

E. XVII. 12

K A Z A N I A

I

H O M I L Y I E

NA ŚWIĘTA UROCZYSTSZE,
Tákcze

P O G R Z E B Y

DLA WIEKSZEY CHWAŁY
BOGA, KROLA KROLOW:
NAYIASNIEYSZEY

N A Z A W S Z E

KROLOWY POLSKIY,
BOGARODZICY PANNY,
C Z Ć I;

Od

XZiędzą TOMASZA MŁODZIANOWSKIEGO, Soc: IESU.

N A P I S A N E, Z E B R A N E,
w-ostátni

T O M C Z W A R T Y.

•••••

W-Drukarni COLLEGIUM Poznanskiego Societ: I E S V.

Roku Páńskiego 1681.

*Premitan Camaldulensium mon. Argentin 1684
ad Cracoviam*

I A S N I E W I E L M O Ż N Y M
J C H M O S C I O M P A N O M H R A B I O M,
z-B N I N A
O P A L E N S K I M,

I a ś n i e W i e l m o ż n e m u I e g o M o ś c i P á n u
W o i e w o d z i e B r z e s k i e m u K u i á w s k i e m u,
G e n e r a ł o w i W i e l g o P o l s k i e m u,
I a ś n i e W i e l m o ż n e m u I e g o M o ś c i K s i ę d z u
B i s k u p o w i . D y o k l e c y i , K o á d i u t o r o w i
P o ż n a ń s k i e m u , O p á t o w i B l e d z e w s k i e m i ,
I a ś n i e W i e l m o ż n e m u I e g o M o ś c i P á n u
W o i e w o d z i e Ł e c z y c k i e m u , T r y b u n a ł u
K o r o n n e g o M a r ś z á ł k o w i , S t á r o ś c i e
M i ę d z y r z e c k i e m u ,
& c. & c. & c.
M o i m w i e l c e M o ś c i P a n o m i D o b r o d z i e c i o m !

J A S N I E W I E L M O Ż N I M O S C I D O B R O D Z I E I E



O ś c' n á F á m i l y i e , i e d n á o z d o b á , g d y w i e l k a ; i t u ś l o s o -
w á ć . s i e m o ż e H i e r o g l i f i c z n e ś l o ń c e : S u f f i c i t u n u s .
A l e g d y t o I e d e n z - R o d z o n y c h W o i e w o d á , G e n e r a ł ;
D r u g i B i s k u p ; T r z e c i z n o w u W o i e w o d á i M a r ś á ł e k
T r y b u n á ł s k i , i u ż t o z n á m i e n i t o ś ć S e n a t o r s k i e g o D o m u
W . W . M . M . M . M . P á ń s t w á i D o b r o d z i e y s t w á ,

k t o r e y i n n e d o m y s o b i e ż y c z y ć m o g á , á l b o i á p r z y p o m i n á ć , á l e n i e ć i e ś s y ć s i e
n i á , t e r a z :

P r z y r z n á ć m u ś s e I a ś n i e W . M . X . K o á d i u t o r z e ,
o t w o r z y ł e ś m i w r o t á d o f a w o r u i z n á i o m o ś c i I c h M . M . M . M . P á ń s t w á
i D o b r o -

i Dobrodzieystwá, á tak skutecznie, że W. W. M. M. M. M. Páństwo
i Dobrodzieystwo, macie prawo nakázac mi usluge, ia przywiley łaski.
Z-rodzeniem i Vrodzeniem poláczyl Pan naywyższy W. W. M. M.
M. M. Páństwo i Dobrodzieystwo, ia zaś kazdemu z-W. W. M. M.
M. M. Páństwa i Dobrodzieystwá tak rad sluze, iáko wszystkim, niechze
tego i ten bedzie drukowy dowod, ze nierozdzielnie, ostatnie dokonczenie
pracy moiey Káznodzieyskiej Czwarty ten Tom W. W. M. M. M. M.
Páństwu i Dobrodzieystwu ofiaruje; á przy oddaniu unizoności moiey

Zostaię

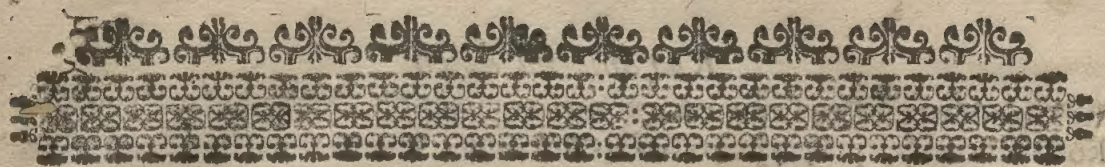
W. W. M. M. M. M. Páństwa

Dobrodzieystwa

unizonym sluga

i codziennym Bogomolca

Thomas Młodzianowski Societatis I E S V.



KAZANIE NA DZIEŃ ŚWIĘTEGO WOYCIECHA

Męczenniká,
Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.

Bonus Pastor animam dat pro Ovis. Dobry Pasterz duszę daje za Owce.
Ioannis 10. versu 11.

*Zły Pasterz bierze, nie daje, dobry ma w-protekcji swoich
poddanych.*

Nieszcze dobrze przed Lublinem, bá i w-Lublinie, pierwsze między poważnemi pytaniami jest tych, co po sprawach przyjeżdżają: Iaki teraz Trybunał? odpowiem ia wszystkim: jest to Trybunał Najsświętszey Panny, *Tribunal Marianum*, bo się w-dzień Najswiętszey Panny Zwiastowania poczał; day Boże, aby się ieszcze przeżierał często, *In speculo iustitie*, w-zwerciedle sprawiedliwości, które jest Bogarodzicą Panną; á kiedy też słuszną mieć polutowanie, aby pamiętać, że jest synem Mátki Miłosierdzia, *Mater misericordie*. Więc co należy do prezydencyi, tá ma hásto, i godło swoje: S. Woyciech; bo Prezydent jest, choć pozny, przedcią od Wnukow, i Wnukow, Wnuk, S. Woyciechá, z-Domu iego, po Bracie S. Woyciechá idac, i Roża się iako i on pieczętując. To Hásto Trybunałskie. A Ewangeliczne Hásto iakie? Christus hásto rozdaje: *Ego sum Pastor bonus*, Mień hásto S. Woycieche? odpowiada S. Woyciech: Jam jest Pasterz dobry. Ale następnie trudność, poczym znamy, czym się herbuie dobre Pasterstwo Chrystusowe? *Dat pro Ovis*, daje Owcom, by i duszę. Położył i Woyciech S. duszę za Owce, którym chciał służyć; *Dat pro Ovis*. Nie przez to Christus dowodzi, że jest dobrym Pasterzem, iż umie dobrze postrzyc owce, runo i nabiął odebrać, ale przez to, *Dat pro ovis*, że daje, nie żaluie owcom, i swoim poddanym. A z-tey okazyi pokażę, że zły Pasterz i Rzadca, bierze, nie daje, á dobry Pan, zawsze ma swoje owieczki pod protekcją, i dobrze im czyni. Niech to będzie *Ad maiorem Dei gloriam*, Na większą chwałę Pana Boga nášzego.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

Zły Pasterz, i rzadca, bierze, nie daje poddanym, náuczy nas przykład Bożką ulanego z-zaufznici Izraelskich, o czym mamy, *Exod. 32*. Przełożę náprzód Historyja, potym przypatrzmy się przygotowaniu do ulania tego Bożką, nakoniec przypatrzmy się Bożkowi, iuż ulanemu.

Co do pierwszego.

Herman Moyzesz, prowadzi pospolite ruszenie sześciukroć sto, tysięcy ludzi, wychodzi z-obożu, aby się był z-Panem, Krolem nád Krolmi zniósł, i o sprawach pospolitego ruszenia traktował, á bojąc się aby kto w-niebytności iego woyská nie zpraktykował, i nie pobuntował,

2.

Exod. 32.

3.

Zły rzad i-
zraelczy-
kow przez
Bozki, za-
czyni-
od Day.

Kazanie na dzień

wał, zostawię bratu swemu Aarnoowi kommendę, który był u niego, iako Duchowny, przytym Brat, *Vice Rex natus*, z-urodzenia samego namiestnik.

4. Aaron, iako to Ksiadz, co przedtym *Statum*, i spraw nie traktował, ludu utrzymać, nie umiał, albo nie mógł, mając respekt, na swoje Duchowieństwo. Zburzone Rycerstwo, wysłało poselstwo do Aarona: *Fac nobis Deos qui nos praeceant, Moysi enim hunc viro qui nos eduxit de terra Aegypti, ignoramus quid acciderit*. Uczyni nam Bogi, którzyby nas uprzedzali, bo nie wiemy co się stało Moyzeszowi, który nas z-Egiptu wywiódł. Ia za Moyzeszem przedcią stoię, i mowię: Ey Izraelczycy, lepiej przedcią Moyzesza nie porzucić, za iego wodzowania, Faraó zginał, Amalecytowie zwyciężeni, w-swiatęście się wgrozili, i by dobrze, nie Moyzesz tego dokazał, dość że Bog, za Moyzesza. Słyszę odgłos: to nie może bydz, *Ratio status*, Dobro pospolite, wyciąga tego, bo Moyzesz nie myśli o nas, ba i niewiemy kędy się nam podział, utonał nam na pustyni Aaronie, czyni nam Bogi, *Fac nobis Deos*.

5. Izraelczycy, nie zbywajcie Moyzesza, a by i sam chciał, położyć rzady wasze, wyprawcie do niego Aarona, niech go tłumieniem, niech miłością ziemię waszey obiecanej zawiąże. rada stała: *Fac nobis Deos*, uczyni nam Bożkow. Izraelczycy, jeżeli już inaczey nie może bydz, przynamniej proście, o iednego, a nie o wielu, a oni mowia: *Fac nobis Deos*, uczyni nam Bogow. boć tak pospolicie bywa, kiedy ludzie, ieszcze za nie pogrzebionego Moyzesza, o innych Bożkach myśla, nie będzie tam zgody, ale ten zechce tego, ten o niego, na iednego się nie zgodza. I tak zgody nie było, każdy w-swa, na iednego się nie kłaniał, *Fac nobis Deos*, ale o wiele prosili Bożkow.

6. DOBRY U WAS BYŁ RZAD, Izraelczycy, poki Bog was przez Moyzesza rządził, ale się zaczyna zły rząd, bo się zaczyna od tych Bożkow, i Bałwanow, a iakież ich rzady? oto się zaczynaia od słowa: Day! mowi Aaron: *Tollite in aures auribus de uxorum filiorumque filiarum vestrarum auribus, & adferite ad me*, weźcie zaufsznice, żon, synow, corek waszych, a przynieście do mnie, tak to zło rzady zaczynaia się od *tollite*, od brania, nie dają złe rzady, ale mowia przynieś: *Et adferite*, mowi Gloffa Ordinaria: *Nudavit eos Aaron ornamentis quibus fabricatum fuerat idolum*, złe rzady, ogołociły z-wszystkiego Izraela, *Nudavit*, oni Bożkowie, nie wodzowie, Bałwany, nie pasterze, wszystko złoto, z-rak Izraelskich wyfali, *Nudavit eos ornamentis*.

7. PRZYSTAMPYŻ JUŻ DO PRZYGOTOWANIA NA ULANIE TEGO BOŻKA. Oto przygotowanie takie, pobierzcie złoto żonom, synom, coreczkom.

8. Podobno chciał sobie postampić tak Aaron: nie podobna mnie tych ludzi od Bałwochwalsstwa odmowić, odmowia ich, od tego ich żony, i dzieci. ale iakoż żony i dzieci namowisz na to Aaronie? namowię, i słowu im nie rzeksz, a to w-ten sposob: Panowie, tego Boga, trzeba z-złota ułać, a nie z-żelaza, tylko z-zaufsznic żon, i potomstwa waszego, to tu iaka taka żona, bojąc się żeby nie zubożała, będzie namawiała Pana Matżonka: Ey moy nymilszy Dobrodzieciu, zatrzymajby się ieszcze, dobryć to Moyzesz, ktoż wie iak się nam ci Bożkowie nadadza, mowi Loryn: *Vt sic ab idololatria removeret, putans, non daturum fuisse illud aurum*. Nie pomógł ten figiel Aaronowi, *Fecit populus quae tufferat*. Izraelu cożes kiedy za nakład uczyni, na Moyzesza, choć ci tak długo służył, a na tych Bożkow tak wiele żożysz? bo Moyzesz dobry Pan, takich na się zkładek czynić nie kazał, ale zli rzadcy, ale ci Bożkowie, ieno nastana, zarazem brąc chcą. *Tollite in aures... adferite ad me*. Aaronie maszli te Bożki wystawiać, z-gliny ich, z-gliny wyrob, z-otowiu uley, albo na naywiększa z-srebra wykuy, a czemuż się upominasz zło-

Loryn in Psal.

105. v. 19.

Exod: 32. v. 3.

Świętego Woyciecha

tę zle rzady nie kontentuią się datkiem ładziakim, coby to tylko odbył, ale chcą złotą, a nabyborniejszego złotą, bo z-zaufnic złotą.

PRZYPATRZMY SIĘ ULANIU samego Bożka: prosili Izraelczycy o Bożkow, a Aaron nie ułał, tylko jednego Bożka, *Fecit ex iis vitulum conflatilem*; i owszem S. Ambroży powiada, że nie cały się ułał cielec, ale tylko cielcącego głowa, *Aaron petiit annulos eorum & iuaves mulserum, & conflatum est vituli caput*. Obstąpili Izraelczycy on piec w którym lano tego Bożka, zagladali, wspinali się ci co bliżsi byli, to z-początku mówili: już ci Bog się pokazuje, i krzyknął lud odległy: Bog się pokazuje! aż wyniknie głowa, blisko stojący zawołali: głowa, a odleglejsi krzyknąć zaczęli: mamy głowę, mamy głowę! z-pierwotku rozumiano, że to będzie coś wielkiego, czas odkrył białwaną, że to cielc głupie, *Vitulum conflatilem*.

ZAKŁADAM TU PYTANIE. Czemu, nie wiele się ułało Bogów, ale tylko jeden, i to nie cały? Złożyć tego nie możemy, że materji było mało, bo Pismo S. powiada, że dzieci, i żon była niezliczona wielkość, *Vulgus promiscuum innumerabile*; jeszcze tam nie było tego zwyczaju, aby Panowie nakazywali, a sami się nie przykładali, aby zchadzka do Pánów, zakładka do ubożstwa należała, czemuż tedy, jeżeli materji było dosyć, jeden się tylko ułał Bożek?

Káietan zakłada winę na rzemieślników: *Fecit vitulum fusilem, intellige tamen semper per artificem*. Nie tknął się tego Aaron, toć jeżeli co zginęło, to zginęło, w-ręku rzemieślnika. Ten mówi: nie powinienem ja darmo robić, ten bał się: nie dostatecznie mi zapłaca, nie nagrodza, muszę ja sam sobie zapłacić, *Intellige per artificem*. Nie łaskaw Káietan, na rzemieślniki; lepiej to było Kárdynale złożyć, co zaufnicie odbierali, kwity dawali, do kupy zwozili, w-skarbie chowali, nie śmiał im tego Káietan, choć Kárdynał ządać, toć i ja prosty Ksiadz, nie będąc śmiał im tego zadawać.

ALE DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA, bo bezpiecznie twierdząc, byłoż tam wiele złotą, a teraz go nie stało; bo to co by wielom dość było, to w-złych rzadach, i na jednego mało. Mátrony Izraelskie kędyż wá-
fze ozdoby? w-tego złego rzadce wszystkie weszły! *Afferite*, opierały-
ście się iako mogły, płakały dziatki, coreczki, i synaczkowie, ale wam bogactwa wá-
fze przez gwałt brano, *Tollite*, zkad taką opressyia, zkad takie wydzieranie? Bożek, nie Bog, Białwan nie Moyzesz, Bestia nie
dobry Pan Pánuie.

Cielcącego opisał Duch S. w-Psalmie 105. *Mutaverunt gloriam suam, in similitudinem vituli comedentis fenum*. Odmienili chwałę swoją, na podobieństwo cielcącego, iedzacego siano, to jest: że tak go ulano, iakoby iadł siano. Ale iako to ci żydzi zamiénili sławę swoją na podobieństwo cielcącego na staniu zostającego? czy to tu nie wyraża Duch S. owych, co zaczęli pięknie w-woysku rość, sławy się dostugować, aż potym ni z-tego, ni z-owego radlakami zostali, obory się, i gospodarowania trzymają, w-woysku go nie obaczysz, siedzi a ie, choć jeszcze młody, *Vitulus comedens fenum*.

Apollinarius miało tego słowá Gloria, czyta *Arcam*, azaż to iedno odmiénili sławę, odmiénili árkę, albo szkátufę? oto w-ięzyku Zydowskim, iednoż chwałá, i árká; bo po Zydowsku to oboje nazywa się *Chavod*. Mogłbym powiedzieć że to, nie tylko w-ięzyku żydowskim, iednoż jest Gloria, chwałá, Arká, albo szkátufá, ale i w-szacunku ludzkim, że Pan, to go szánuią, *Gloria Arca*, sławi go, ten a ten, bo się spo-
dziewa od niego co wziąć, *Gloria Arca*.

STOSUJE TO JUŻ DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA: naprzód odmiénili Zydowie, Arkę albo szkátufę, na podobieństwo cielcącego, czemuż to, było przed-

Ibid: vs 4.

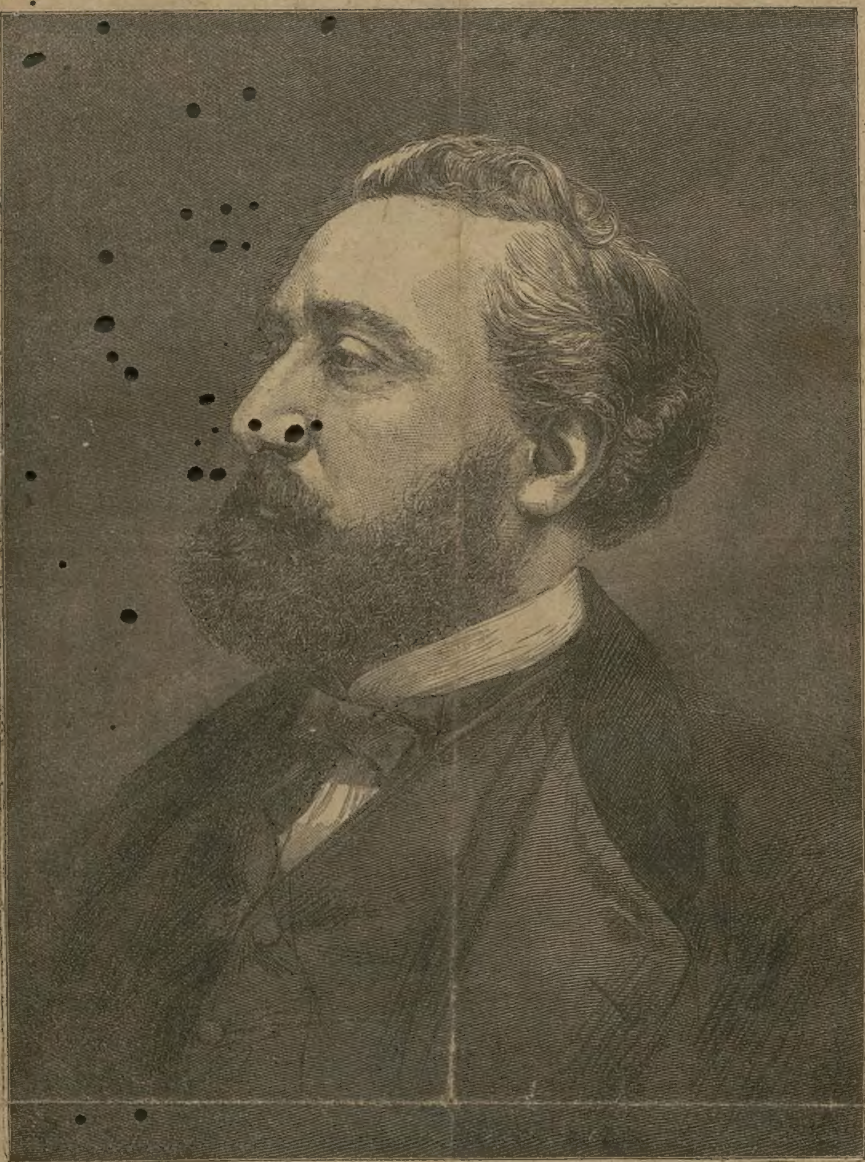
Ambros: Epist
ad Romanum

Exod 11.v.38

3.
Caetan? kle

5.
Psalm: 105
v. 20.

6.
Apollinarius
de gloria He-
braeorum.



Gambetta.



Kazanie na dzień

przedtym tak wiele zausznic, mánerek, łáncuszkow, i potrzebá było, dużej ná to szkatuły, ále że wiele poszło ná złego rzadcę, ná tego Bálwáná, *Commutaverunt Arcam*, odmięnił szkatułę; bo się w-poltyнку zawarć mogło, co przedtym ledwie w-skrzynię wchodziło, *Commutaverunt Arcam*.

Stofuię powtore, nie był to ten Bożek, z-nárychtovánemi rogami, ktoremi miałby był iáko kopiiámi, nieprzyiációł píaszcáć, nie był iáko wołiáki pracowity, w-iármzo záprzczony, ná dobro ziemiánow robiacy, ále tylko iadł, trawił, wszystko mu dodawáć, nosić musiano, ni wołowi siáno. Ták to umieia ci zli rzadcy, cielcy, ná cudze dobro, ná cudze siáno.

W T O R A C Z E S C

ZE dobry Pásterz dáć nie bierze, *Dat pro ovibus*, Pokáże to przykład Woyciechá Świętego. Dobry Pásterz Woyciech Święty bo zoltáwszy Biskupem, Pásterzem, rozdawał dobrá swoje, *Dat pro ovibus*, i ná cztery ię części rozdzielił, ná Kápłány, i Kleryki, druga ná ubogie, trzecia ná popráwę Kościołow, wykupienie więźniow, czwarta dopiero ná swoje wyżywienie, *Dat pro ovibus*. Powiáda o niem nász Ksiádz Skárga, w-żywoćie: złoto, miał sobie zá błoto, *Dedit pro ovibus*, duszę swoię wlásná, krew swoię, dla náwrocenia Pogánstwá, á w-szczegolności Prusow ofiarowáł, położył. *Dat pro ovibus*, i iuż tego dłużej dowodzić nie potrzebá; bo rzecz samá w-sobie, iáśná i iáwná. Nákoniec życie swoie wláśne z-iego okolicznościami dáł światu Chrześciáńskiemu, ná chwály, podziwienie, i náśladowánie. *In gratiam* Rezerwyki, podam tu, żywot tego wielkiego Pásterzá, który przez *Elogium* Polskie, okресlam.

10. Święty dzisiejszy, Woyciechem, to iest woysko cieszacy názwány, áby gdyby smáć Polskie rozgromione woysko, frásowáło się, miáłoby, ná swoje pocieszenie Woyciecha. zebyć Pátron twoy Woyciechem był, Narodzie Polski bitnym bądź, boć on iest woysko, nie domatorow cieszacy, który się Páná Zastęmpow, Páná woysk, sluga oświádczáiac, od woyská Woyciechem názwány.

11. Z-Oycá zrodzony Sławniká ná imię, co opráwá do dobrej Ksiáżki, to urodzenie do cnoty, Mátkę miał Strzeżyślawę, bo byłaby i przeto Strzeżyślawá, bo dobrze swego pilnowáła Sławniká. Pará rzadká, máż Sławnik, i Máżonká, Strzeżyślawowa.

13. Rożá się pieczętował, bo miał bydz *Bonus odor Christi*, zapách Chrystusowi.

14. W-Młodym wieku, ná poś umárły, od Bogárodzicy Pánni, iest uzdrowiony, zeby się był náuczył, nie znáć innego Oycá, inney Mátki, tylko Chrystusa, i Máryjá, od ktorych cudowny brał żywot, áby był mógł rzeczywiściey Bogárodzicy mówić: *Vita dulcedo*, życies ty moie.

15. W-Młodości swoiey, z-szkoły uciekšzy, od Oycá ukarány, zeby młodych od-stráśzył: Nie kwápcie się do Domu.

16. Do Biskupá Máýdeburskiego ná wychowánie dány, áby z-młodu, Księżym karmiony chlebem, Kościoł sobie smákowáł, od niegoż imieniem Biskupim *Albertus* názwány, bo miał bydz, i rzeczá Biskupem:

17. Z-Szkoły wyszedšzy, á do Domu powrociwszy, nieco się nádpso-wáł, przykładem upomináiac, Woyciech w-Domu zepsowány, kto pró-znuiać nie zginié?

18. Smierćá Biskupá Práskiego Dytmárá, wołáiacego: czárci mię do pie-kłá biorá, náwrocony, *Fenix* nowy, który z-smierci ożył.

19. Po smierci tego Dytmárá, ná Biskupstwo postáwiony, mieysce z-iego przodká, nástępnik wielki poświęcił.

20. Ná Biskupstwie, o grzechy poddáných strofuiac, ná nienawisć zá-robił.

robił, boć kto chętnie grzeszy, strofowanie grzechow, chętniey ieszcze nie nawidzi.

Zamyślał iść do grobu Pańskiego; bo już był umarł światu, chciał bydz z-Chrystusem, zpoł grzebiony. ale za rada Zakonu, od tey drogi odciągniony, pod Regula S. Benedykra został, bo miał być bydz w-niebie Świętym, i wprzod został, Benedyktem, Błogosławionym.

Będac Naywiększym, namnieyszemu rad służył, aby się była większość, przy namnieyszości wydawała.

Gdy wino nioś, dzban upadł o ziemię, a przedcie i wino, i dzban, było w-cale, bo nioś go Zakonnikom, którym go by i Bog nie załue, a będąc látorośla macicy winney Chrystusa, prędkoby i cudownego przyspieszył winą.

• Potrzećie na Biskupstwo się swoje powracając, wyboczył z-Ottomem Cesarzem do Francyi, obce niejako bratając narody, w-Polszcze iednak raczey ośiadł, dąnk by i w-tym kráiovi naszymu dáiac, i roza swoje iako w-polu w-Polskim zostawił Krolestwie. A Bolesław Chábry za Pasterza go do Gniezna zaprasza, bo dobra Owieczka, dobrego znał Pasterza, *Cognoscunt me mea*

Na przepowiadanie Wiary w-Prusiech, wziął z-soba na tę pracę Gaudencyusza Towarzysza, boć przedcie by i Świętym miętowarzystwo, wesół Gaudencyusz Towarzysz.

Tam naprzod wiośtem uderzony, zadatek wziął szczęśliwego swego, do Korony Męczeńskiej dopłynienia, już by i Poetycznego, na przewoz do nieba, Chárona nie potrzebował, który tym się szczycił wiośtem.

Gdy do Litwy wysł, Kápfan Pogański, Krywe nazwany, bo krzywdę Woyciechojy czynił, zaboycow na Woyciecha namowił, którzy w-niem siedm włoczni utopili, aby przy siedmiu bolesciách, miał siedm radości. Ieżeli człowiek drzewem się zwąć może, *Arbor inversa*, krzywe to było drewno, Pop ten Pogański, ktore się na nic, chyba na ogień wieczny nie przydało.

Od Bolesława Chábrego, ciało iego okupione, bo miał bydz drogim nam Patronem, ktorego i śmierć i śmiertelność droga była; ale kiedy wiele kładziono, na wagę srebrá, tym się lżeysze ciało iego stawało, i na wadze wyzey postępowáło; bo pokázywał, że i po śmierci, od wielkich uciekał bogactw, ciało po Duchu oddánym, niebu oddane, ku niebu się miało, lekkość ta wydaie, że tu wiele ducha, mało ziemie było.

Wszakże przedcie łożył nieco srebrá Bolesław, na okupienie tego ciała, aby ten Święty, nie tylko nam z-miłosierdzia dobrze czynił, ale nam, nasze iakoby oddając, siebie wykupował.

Zginał przy Rzece, bo przeszedzsy przez ogień, trzebá mu było prześć, i przez wodę do ochłody, chcąc przytym Domom, co się rzekami pieczętuia, szczegolne dać Błogosławieństwo, a ciało iego położone w-Gnieźnie, aby się z-Rozy tey Herbowney, gniazdo Orłowi Polskiemu, uśtało.

Weźmy ten pożytek Duchowny, ważá ciało S. Woyciechá, z-iedney strony położone iest Błogosławione ciało, z-drugiey srebro na okup, a kiedy już srebro odbierają Prusacy, myślmy my sobie, o nie odrugich nie aleo nas samych, że tu na tey stronie grzechy nasze położone, a z-drugiey strony, leży ciało Biskupa Świętego Woyciechá, pomyślże, że położone grzechy, młodości złe ztrawionej, powtarzam, grzechy młodości złe ztrawionej, mowie potrzećie, i głośniey, grzechy młodości złe ztrawionej, położone grzechy, ktore cie do męzkiego wieku, i do stárości, doprowadziły, położone grzechy, piłaństw, nieczystości, niesprawiedliwości, krwie niewinnie rozlaney, i inne. Ważże Chrześciański człowiecze grzechy two-

Kazanie na dzień S. Woyciecha.

ie z-tym ciałem, co przeważy? przeważyłyby choć jeden grzech śmiertelny, dopieroż, kiedy ich tak wiele. Przyłożę ciało Męczennika naszego, Stanisława Biskupa Krakowskiego, przyłoż Panieńskie ciała, S. Kazimierza, Krolewica Polskiego, i Błogosławionego Stanisława Kostki, coż przeważy? grzech twój, by i jeden śmiertelny, dopieroż gdy ich wiele! Więcże albo przyłożyć wszystkich innych Świętych Polaków, ciała, cnoty, zaślugi. Nie przepomnę tu tego: Stanisław Biskup, przybrał sobie do kompanii, także Stanisława, to jest Błogosławionego Kostkę, Biskup zaś S. Woyciech, przybrał też sobie Błogosławioney pamięci, Księdza Woyciecha Męcińskiego, który do Zakonu naszego wstąpiwszy, rodowitością, i wam tu samym iawną wzgardziwszy, wlażony za wiarę poległ, a poległ, w-ten sposób. Przez siedm miesięcy, sto i dziesięć razy, lano mu, wodę w-gęmbę, która gdy się iako ściek iaki nadsiał, dopiero go w-prasę brano, i z-wielkim impetem, wypadła krew z-wodą zmięszana, usty, uszyna, nosem, oczyma; potym wzgorę nogami ostatnich dni zawieszony, przez dni kilka, a na ten czas krew wszystką w-głowę i w-twarz zplywała, nie tylko ustami, i nosem, ale i oczyma, i ustami saczyła się, wnętrzości wszystkie, i płuca, dogarła się i ust wybierały, i potym dopiero spalony, a proch jego Relikwii wystrzelony. Przyłożę tego, iako według Historii ludzkiej rozumiemy, sługi Bożego zaślugi i cierpienie, i iako się spodziewamy w-niebie ukoronowane, przyłoż, i wszystkich innych iakom powiedział zaślugi, co przeważy? wszystkie te zaślugi, jeden grzech śmiertelny przeważy, nuż kiedy ich wiele! A gruntuie się to na tym, co zgodna Theologia naucza, że szczere ztworzenie, by i za jeden grzech śmiertelny, dosyć Panu Bogu swojemu uczynić nie może. Człowiecze grzeszysz, a iakimże męczeństwem grzechy swoje odkupisz! brniez w-nieprawościach, a cnot nie zabierasz! ieżeli tak wielkie cnoty, innych Świętych Polaków, grzechowby twoich nie zgładziły, a ty ie iako zgładził!

12.

Dobry Iezu, który iuż by i w-niebie, duszę twoję za nas kładziesz, Bogu iá Oycu, za nas ofiarowana stawić przyłoż, przeciwko złotrzonioney młodości, jeden akcik upokorzenia, któryś uczynił, będąc posłuszny w-młodości, Mátcie Świętey, i Iozefowi; przeciwko wszystkiey cielesności, ofiaruy iedną płwoćinę z-twarzy twoiey, z-tych, ktorémś był od żydów zelżony, albo ofiaruy iedne uderzenie biczowania twoiego, przeciwko wszystkim piałństwu, ofiaruy kropelkę żołci twoiey, i octu, przeciwko niesprawiedliwościom, i innym grzechom, przyłoż iedną kropelkę Krwie twoiey, a w-ten czas Zaślugi Świętych przeważa by niewiem iaka wielkość grzechow naszych. Day Pánie aby tak było, day Pánie, abyśmy grzechow nie dobieráli, ale żebyśmy służyli teraz, i na wieki, Amen.

Pátr z Świętym Woyciechu, w-Kazaniu trzecim, na Niedzielę trzecią po Wielkieynocy, wtora część,



KAZA-

K A Z A N I E I.

NA ŚWIĘTO ŚWIĘTEGO STANISŁAWA

Męczennika,
Biskupa Krakowskiego.

Ego sum Pastor bonus, Iam Pasterz dobry. Ioan: 10.

Rzecz rzadka, dobry Pasterz.



Powinno uniżonością, choćemci proch i popioł, powiem jednak prawdę Chrystusowi Pánu: powiadamci Pánie tę prawdę: żeś dobry Pásterz. Ale smac miałeś Pánie złych sąsiadów, że się sam chwalił, gdy mowisz: *Ego sum Pastor bonus*. Coś mię Theologia i twierdzi, że przeto raczy chwali się, iż dobrych miał sąsiadów, co tak wywodzę,

Około złączenia Osoby Słowa wiecznego, z naturą ludzką w Chrystusie, była przytomność i niepodzielne, że tak rzekę sąsiedztwo, i Osoby Ojca wiecznego, i Osoby Duchá Świętego, iáko mowia *per circum inscriptionem*, to przytomność między inszemi sprawowała to, że iáčno i zbliżka (że tak rzekę) słyszał Syn od Ojca co Ociec chciał, áby ogłószone światu o Synie. Mowił mu Ociec Przedwieczny: Dobryś ty Pásterz. Tak był w sąsiedztwie tym chwalony Christus. Gdy od Ojca słyszał to Syn, według umowy ze słów Ojcowskich, światu táć nie miał, wydać o sobie sąsiedzkie że tak rzekę świadectwo: *Ego sum Pastor bonus*, nie mowiłbym ci ja był tego o sobie, ále słowá to są Ojcowskie, sąsiedzkie, *Omnia quaecumq; audiui à Patre meo, nota feci vobis*. Ociec mi rzekł: Dobryś Pásterz, imieniem iego mowię, żeś dobry Pásterz, *Ego sum Pastor bonus*. Przypatrzmy się wielkości tej pochwały, uważając ná tym Kazaniu, że trudna i rzadka rzecz, dobry Pasterz, dobry rzadca. *Ad maiorem Dei gloriam*, Ná większą chwałę P. Bogá nášzego.

P I E R W S Z A C Z Ę Ś C.

Miedzy tytułami MAIESTATOWI BOŻKIEMU OD DAWIDA DANEMI znayduie się ten Psalm 106. że dźwiga ubogich Bog, *Adiuvit pauperem de inopia* & *posuit sicut oves familias*, Pomógł Bog ubogiemu z-nędzy, i położył iáko owce rodziny.

Tłumacząc ten wiersz: naprzód *in sensu morali*, znacza się tu Izraelczycy, których ieden Dom do Egiptu á w-nędzy, bo z głodu przyszedł, wspomógł ich pomoc ubogich Ztworzyciel światá, *Adiuvit pauperem de inopia*, i rozrodzili się ná wiele rodziny, *Et posuit sicut oves familias*. Tak to miejsce bierze *Arguamus* u Lorina.

In *sensu Anagogico*, Bog z-laski złupionego człowieká dźwiga, i zaflugi iego zbawieniu wiecznemu nierowne przyimuie. *Adiuvit pauperem de inopia*, ále ci wszyscy są owieczkami niebá, bo niebu owce, odkazuie piekłu kozłów. *Statuer quidem oves à dextris, hédos autem à sinistris*, Bárańe pánuie w-niebie, któremu i szędziwi stárcy Korony składają, toć i wybráni iego w-niebie, będą owcami. *Posuit sicut oves familias*.

In *sensu Tropologico*, wspomaga Bog Zakony, które się istotnie ná służbie ubóstwa fundują, á wspomaga zároveň, bo są wszyscy przed nim iáko iedno, *Adiuvit*, nie *pauperes*, ále *pauperem de inopia*. á te wszystkie rodziny, te wszystkie Zakony, chce mieć iáko owieczki, *Posuit sicut oves familias*, iáko owieczki, ná których iedwabiu nie masz, ácz iedną grubszą, drugą cieńszą wełną, wszyscy jednak wełnę noszą, *Posuit sicut oves familias, hoc est conventus*. mowi Hugo.

27

Psalm: 106.
vers: 41.

34

Poddaniem
co są iáko o-
wce nierozu-
mne, trudno
rządzić

4.

Arguamus
apud Lorin
hbo

5.

Hugo Cornes
1790

Podz.

Kazanie pierwsze

Podźmy *ad sensum morale*. Będzie czasem ubogi, a zkadże? czy z-Poznania albo z-Poznańskiego Województwa domow? nie! czy z-Krakowa albo Krakowskich rodowitości? nie! ale będzie ubogi z-niedośtátku, wyrażę lepiej, ubogi z-niedośtátkowic, *Pauper ac inopia*; wyniesie go Bog, *Adiuvit pauperem de inopia*, alicí on *posuit sicut oves familias*, położył familyia swoię iako trzody, i z-tym i z-onym Domem zpowinowacił się, za tego Synowicę, za tego Siostrzenicę wydał, z-tym Herbem Synowcá zkrewnił, *Statuit tanquam gregem familias*.

7.
Symmachus

Słowá te czyta Symmachus: *Et statuit tanquam greges cognationes*. Poki był ubogi, żaden się do niego nie znał, ale kiedy Bog dzwignął go, zpanoszył, to mu ow Bratem, ow Dziadem, ow Herbownym, *Adiuvit pauperem de inopia*, *Et statuit tanquam greges cognationes*. A *pauper de inopia*, a dopiero powstał, to mu trzeba pokazać Herbu, familyia przyznawa się do kogo może, *Posuit sicut greges cognationes*. Dopiero teraz powstał: *Adiuvit pauperem de inopia*, niechże się nie wstydzi, choć wiele ubogich ma pokrewnych, *Sicut greges cognationes*.

8.

Łaská wielkiego Pána, łaská Papieżka, Cesarzka, Krolewska, a czasem i łaská miastá, pospółstwa, dzwignęła przednieszczáninká, albo tam ubożuchnego ziemiáninká. *Adiuvit pauperem de inopia*, aż on złakomieie, i ten dom, i tego i owego sąsiádá zkupi, a wyzuty z-kondycyi uczyni trzodami ubożtwa, *Posuit sicut oves familias*.

9.

Nowo wyniesiony pysznicie, aż on owce strzyże, upośledza, wstytkie u niego familyie, iako owczárnia, *Adiuvit pauperem de inopia*, *Et posuit sicut oves familias*.

10.

Pomoże Bog karzący Polskę Kozáctwu buńcownému, aż oni co tak wielk przedtym pysnych, bławatnych, chowali, sami Sobolno chódzili, przestana teraz choć będzie bóránía opuszka i kontusz, albo czukay birkami nie Egipskimi, albo Podolskimi, Włchowskimi podszyty. *Posuit sicut oves familias*.

11

Wzbudzi Bog Tyráná iákiego, Fokáá iákiego, Rzádecę Miastá, który z-ubożtwa powstał, *Adiuvit pauperem de inopia*, aż on ubogich poddanych runo, i weinę, to jest dóśtáki zbiera, z-skory łupi, substancyjz ich pożera, a oni co? *Coram tendente se obmutuit*, mileza.

12.

Wiem, że ktokolwiek z-słuchaczow moich Káznodzieyskiego rzemieślá biegły, rozumie żem się zaciekl ná posytywé tłumaczeniem się rozmaitym bawiac, lecz tryb Káznodzieyski może z-tym stać, według ktorego do przedsięwzięcia założonego powiadam.

13.

Paraphrasis

WYRAZA TU BOG IAKO TRUDNO BYĆ DOBRYM PASTERZEM, dobrym rzadczá. Te słowá *Adiuvit pauperem de inopia*, wyniosł, i wywyższył, ubogiego z-niedośtáku, czyta *Paraphrasis Chaldaica*: *Elevavit pauperem de inopia*, wyniosł i wywyższył ubogiego z-niedośtátku. a coż go też czeka tak wywyższonego, tak wyniesionego? *Elevavit*. Czeká go że będzie miał pod sobą nie ludzic, ale raczey owce, *Et posuit sicut oves familias*, i położył iako owce podská. Zechcesz z-niemi ná wojnę, trudność wielká, owceć to co tylko o owczárni, i domu myśl *posuit sicut oves familias*. ni twoie owce lądaczy: się ustraszá, pierzchná, rozsypia się. Zechcesz się z-niemi náradzić, trudno, owce błędne, zechcesz się z-niemi rozmowić, i ucieścić, owce omamione, jeżeli cię głowá twojá nie wesprze, pokáwisz rzady. *Posuit sicut oves familias*. bá i by byli mu poradni iako owieczká, przedcię ich trudno rzadzić; że to miéysce Písmá S. wyrażá trudność rzadzenia, nie trzebá mi Oycow S. przywodzić, gdyż Duch S. zaraz w-tymże przydáie w-Psalmie nástępniacy: *Quis sapiens Et custodiet hac*. Położył Bog iako owce familyie, trudno by Nájedrzszemu dobrze Pásterzowác, rzadzić, *Quis sapiens Et custodiet hac*.

ZYIE IESZCZE SAUL, myśli mu o sukcesorze Sámuel, i obiera ná-

młodszego Dawida; 1. Regum 16 w-przekładaniu tego Pisma záżyję *Rejectionem Rationalem*. w-tym postępkni Sámuelá cnoty przednieysze máia swoje zabáwę.

Mowi Religia Sámuelowi: miły Proroku, wászá by rzecz pilnować Xąg Moyzefowych, i praw od Bogá dáných, což tobie do tego szukác Krolá, wybierác, w-domu nie siedzisz, włoczysz się od katá do katá. I to się w-tobie Religyi nie podoba Sámuelu, że pod płaszczkiem Religyi, Nabożeństvá, zamyšlow swoich dopinasz, á ostarzem się zaštawuiesz *Ad immolandum Domino veni*, kiedy o nástępcy Saulá myšlišz. Ale tak bronie Sámuelá. Vžytoć go w-prawdzie, ále ani wiedział co się święćić ná Krolestwo máilo, by stárcem Duchownym álbo Senátorem, pokázuie Bog, że do tego stanu *Interregna* naleža, ále nic więcey, *Dixit Dominus ad Samuelem*.

BYTA SIĘ THEODORETUS czemu Bog nie obiáwił záraz Sámuelowi, ktoli Pánováć máil, ale káždego wprzod z-Synow Izáego wołá, i widział, áž záledwie nápadł ná Dawidá, i odpowíáá, *Electum nesciat Propheta, quia nō erat Deus, sed homo*. Niewiedziá, ktoby był obrány, álbowiem nie był Bogiem, ále człowiekiem, *Quoniam non erat Deus sed homo*. Mowi Religia: cięžkisz to rzád Pánowie, któž náń obierác będzie? podobno snác Prorocy, *Videntes*, ktorzy dobrze štan i potrzeby znáia, *Videntes?* nie! wyższey to głowy rozum. ále miły Pánie, obiáwiłš Prorokom dziwne tájemnice, dawáteš im przyszlych rzeczy uwiádomiěníe, czemuž im bronisz wiádomošć wybierání Pána? Božkiego to rozumu dzieło. Obiáwił był Bog Sámuelowi že Saul panováć máil, obrał go Sámuel, ále w-obieráníu póbádzil, Bo Człowiek. Chce Bog lepszego štanowić Pána, to jest Dawidá, chce mu wiekuiace w-rękę dáć berło. sam koło tego nikomu się niezwierzáiac chodži. *Electum nesciebat Propheta quia non erat Deus sed homo*. Dobry Pan, dobry rzádcá, rzádka rzecz, dzieło šczególne, dzieło nieudzielné Božkie.

W-tymže obieráníu má zabáwę swoje *Fortitudo*, męztwo, mowi męztwo: A což to Sámuelu zá Krol, dziećiná, Izráelczykom tákiego Pána potrebá, coby woynę wiešć, z-Filistynámi walczyć mogł. To to iuž dziećiná, hetmánic ludowi Božemu będzie? Nie będziec to zbroyki ábo páncerzá tak šczupłego, ktorzyby dobrze przytáil Dawidowi. zechca go uzbroić álišci on będzie mowil: *Non possum sic incedere*. trzebá tu będzie mieczem šermowác, włoczniá włádnác, á Dawideczek wymawíáć się będzie. *Non usum habeo, nieprzyzwyczáilem się*.

ODPOWIADA SOBIE SAMOŽ MĘSTWO. Co po zgrzybiáłym stárcu Izráelowi, młodyć Dawid, ále męžny. tenci to Dawid co lwy ná obronę trzody pászá, Tenci to Dawid, co niedžwiedziom pászczęki rozdžiera. Dobry Pan, ale trudno o niego, trudnož to ználešć Człowieká, ktorzyby się ze lwy šamał, z-niedžwiedziámi się nie fortelem, ále sámá dzielnostíá pášowál. ále ktory dobry pášterz, ktory dobry rzádcá, ktory drugi Dawid, od Boga ná pánování obrány, táki má być. i tu zákończám *Quis est hic, & laudabimus eum*.

DYSZKURUJE z-Samuelem o tymže Dawidzie ná Krolestwo pomášczonym *Temperantia* álbo wštržemiežliwošć: z-muzyká Krol, nie wielká poćiechá! Ci co się muzyká i lutniámi báwia, mála z-nich obrádá, nuž dopiero kto się z-młodu skrzypkámi álbo lutenká rozrywa, Bog wie czy w-lećiech dálšzych, nie będzie myšlił z-Dawidem o grzechu. Mojá rádá mowi Wštržemiežliwošć, Sámuelu nie obieray Dáwidá. á do tego, né co go obierasz Sámuelu? Vrodá przy dostátku ponęta mu będzie žyćia šwawolnego; podobno to iáko stáry w-dziećiách się tež kochał, á miánowicie kiedy to Dáwidek mály. mowi Theodoretus, že dopiero máil 14 álbo 15. lat, *Erat adolescens 14 aut 15 annorum, rufus zlotowłosy pulcher aspectu,* piękny

1. Regum 16

1. w-Wybiéráníu Dawidá ná Kroleštwó pokázúie się trudnošć o dobrego Pána.

2. Theodoret. hic

3.

4.

5.

Theodor. q. 40

admonaf. hom.
de femente.

piękny ná weyźrzenie, *decorusq; facie*, i twarzy urodziwey. Twierdził jednak wstrzemięzliwość, że podług prawa ley, rzadki, bo dobry Pasterz Dawid, ná urząd wstempuie. Czemu? bo muzyk! Rzadkaż to nabożeństwo przy muzyce, miał to Dawid mowi Atanazy Święty: *David cum in solitudine pastoralis ageret, cytharam compinxit ne ad dissolutas cantiones delaberetur*. Dawid gdy ná pustyni pasi citrę wyrobił, aby się ty: swiatckiem i pieśniami nie bawił. Pánowie Dawidkowie podobnoć rádzi muzyki słuchacie, ále ná niey podobno, nie Psálmy wygawiaia. Rzadka dewocya, z-uroda złączył to Dawid *Cytharam compinxit ne ad dissolutas cantiones delaberetur*.

53

Eccle. 22.
v. 5.

PRZEZ OBRANEGO muzyká Dawidá wygrawa i pokázuie wstrzemięzliwość, że Pasterz dobry rzadki. Między rozkazániami Mędrca, dobremu Pasterzowi dánemi, jest to, *Non impediamus musicam*, nie turbay muzyki. O rzadkaż to, żeby dobry rzadca umiał dobrze nieprzyjacielowi Korony, Woiewodztwa, Ratuszá zágrác, *Quis est hic et laudabimus* kiedy tu przydzie dobra dystrybutywę zachowác: jest to dyszkanci w-látá, w-zastugi, ba i w-urodzenie nie trzebá go bárzo wywyższác, ic mu po álcie, álbo excellencie. Ten z-mężniał urzędami, reputacyą szędziwym włosem, nie potrzeba też go názbýt wyćiągác. Ale kto bárzo rzadki taká muzykę w-rządách chowa, prysnie cienka. Trzeciá, gdy w-nię tak záznac zechca, iáko w-páróbkowaty Bas, ále Pasterzmu rzadcy nie záplataia się pálce! Czemuż to w-tey muzyce, w-rządzie, w-tym Pánstwie, w-tey ławie mieyskiey, álbo rządzie, Cónanancyi, to jest zgody nie mász? połączone takich, między ktoremi konfidencyi, zgody, nie pytay, i owszem płacono ády zgody nie było, áby się nie zgodá wydawála. Rzadka dobry Pasterz, dobry rzadca, á w-tryb muzyki rzadca, *Ego sum Pastor bonus*.

74

Chrysost. in
Psalm. 50.

Prudentia álbo rostropność mowę ma taká z-Samuelem o Dawidzie obránym ná Pánstwo: Nie rostropnie postempuiesz sobie Samuemu w-wybieiranu tym względem samych bráci: czemu stárszego porzucasz? przedćięć to, co stárszy, to stárszy, Bog go láty uczcił, i uroda, łudził i tego i owego záwoływaiać, przebierasza iáko w-zgniłkach. Ná co stárszka Oycá záwstydzasz? że ma też iednego Synaczka pogárdzonego! co u niego był zá owczárka. Mowi Chryzostom S. homil. in Psalm. 50. *Erubescit Pater, habeo inquit unum parvulum et contemptibilem, tu autem Regem requiris*. Miły Dawidzie, i urodka twoia nie pomogla, czemuż? żeś naymnieyszym przymiotami był bogaty Dawid, možono go do woyská dáć, bo mógł, možono do dworu, bo nie zádný, ále że Pánów bráci stárszych wiele, ósm ich było, pás że owce Dawidzie, bo podobno ná twoię w-prawę, nie mász co łóżyć. Toś uraził bráci stárszych, i Oycá Samuela, obieráiać Dawidá wzgárdzonego.

8.

Lyrans hie.

2. Reg.

ALE TA ROSTROPNOŚĆ broni Samuela: Trudno o dobrego Pána, mądrze uczynił że Eliaba nie brał, dáia Rabinowie przycynę u Lyrána. *Cujus rationem assignans Hebraei qui erat superbus corde et iracundus*. i zárad choć wiedział że Bog obrał ná Krolestwo Dawidá, gdy Dawid przyszedł náwiedzac do woyská brácia, z-furyia go przyiał, *iratus est contra David* pyszným go názwał, *Ego novi superbiam tuam*, ieżeli ten bráci i krewnych tak tráktuie, iákożby się z-poddánymi obchodził? Nie byłbyś dobrym Pasterzem, dobrym rzadca Eliábie, kroluy ty Dawidzie. *Ne respicias cultum ejus neq; altitudinem stature ejus*.

POWTARZA ROSTROPNOŚĆ że trudno, że rzadko o dobrego Pána, o dobrego rzadcę. Dzielila się ziemia Zydowska ná dwanaście pokolenia, był w-ziemi ná ten czas Zydowskiy nie ieden million ludzi, między kilka millionow, było kilka tysięcy domow, familii. Między temi wszyscy iednym tylko był dom, w-ktorym była krew godna pánowania.

w-tym

Ná Swieto S. Stánišláwa.

w-tym domu było ośm Synów, á Prorok o káždym z-tiedmiu mowi: *Non tunc elegit Dominus*. nie tego obrał Pan. Ták to rzadka ták trudna dobry rzadca dobry Pásterz.

Kończy Rozprawę z-Sámuelem roztrópnosc, dájac mu *ad intende*, že i względem osoby swoiey własney podobno zbládzá. Dawidá obierájac. Będa mowili: postáremu chce się Sámuelowi rzadzić, nie mógł swego dokázywać zá Saulá, młodziká mu się teraz chce, coby mu to pedagóżył, áby Osoba rzadu ná Dawidzie bylá, rzecz ná Sámuelu, á kiedy się zprzykrzy, czekác Krolestwá po Saulu Dawidowi, dász mu okázýia žeby mysláť o Saulu. Ale wymawia go i w-tym opátrznosc Bozka. Nie będzie zazdroścít Krolestwá Sámuelowi Dawid, bo pozna že to rzecz trudna. Niedożyje pánowania Dawidowego, Sámuel, áni iáko podeszły w-leciech dożyć się zpodziewáť. ále trudnosc upátrowáť dobrego pánowania. Což czemu? Więc miły Dawidzie z-młodu zaráz, przyćwiczyay się, weźmie cię ná páłac Saul będziesz miáť przystęmp do pokoju, gdzie Krolá inuzyka twoja cieszyć będziesz, i ná pokoiu, náuk pokoiu uczyc się będziesz, teraz zostániesz miecznikiem koronnym Izráelskim, *Et factus est ejus arripit*, ále potym Hetmáné przeciw Filistynom będziesz. ábyś się náuczył rzemieślá wojennego. Trudno o dobrego Pásterzá, trudno o dobrego rzadcę, więc się zaráz z-młodu ucz tey náuki Dawidzie.

Opisujác IZAIASZ PROROK ostatnia rzedzę Izráelskiego Pánstvá, wyrażá, iáko obieraniem nowego rzadu dzwignáć, i podeprzec się chcieć i, *Vestimentum tibi est Princeps esto noster. ruina autem hac sub manu tua*. A on co ná to? *Respondet in illa die dicens: non sum medicus & in domo mea non est panis neq; vestimentum*. Biorę to mieysce ná uwáżenie *per modum Enarrationis* komę tłumáczac.

Pospolstwo mowi *Vestimentum tibi est*, á wybrány ná urząd mowi, *& in domo mea non est panis neq; vestimentum*, ci ná nim sukniá widza. á on się o-dartusem powiáda. izali iedenże miáť i niemáť suknie? Bywa to czásem, ma sukniá, á nie ma. Czemu? bo to sukniá pożyczána záarendowáť sobie do czásu tey sukni w-tákich árendowánych kleynotách, nie ieden się popisuje, stánowi. *Ruina autem hac sub manu tua*. Upadek ten pod ręká twojá, iáko by mowili: á ty upadek ten dzwignáć masz.

Septuaginta czytáia: *Cibus meus sub est*. Co zá podobieństwo *Ruina* upadek i *Cibus* áľbo potrawá? Czásem potrawá *Ruina*, upadek. Czemu ten dom upadł? potrawá mu zaszkodziła! czemu tę kámiennicę, máiętnosc, matieczká, do inszych się domow przeniosły? bánykiety winne, ná kárpie wych, igzykach, i watrobkách mieńtusowych obáliła się fáfamily-ia, *Ruina, Cibus*.

UWATRUJĘ TU TRUDNOSC PANOWANIA. Rzeká komu *Princeps esto noster*. Rzeká, wiedzże o tym, že *ruina hac sub manu tua* wszystkie ruiny nápráwić, obáitny wzwyższyć, niedostátki zástámpić. *Ruina hac sub manu tua*. O-trudneż to táké rzady.

Iákoż po-ampit sobie obrány? *Respondet autem in illa die*: nie wzięť obrány ná delit bráć, odpowédziáť zaráz, *respondet in illa die*, bo trudnosc swá gásiła chęć pánowania, áľbo też szczerey natury Człowiek, á tym samym ná urzęd, swiátow, nieposobny, wyznał *Non sum medicus* nie íestem lekárzem. Dobrze o czásy bywáły, kiedy ná medykow był respekt, i im korony dawano: ále teraz kiedy i báły lekáarki, á czásem i ktoś inszy z-swoimi wánnami zágeścít kráý, nie pytáia się o tym ká pánowáć má, czy on Medyk. Miásto tego słowá, *Non sum medicus*, czytáia drudzy *Non sum Chirurgus*, ná i wy mowicie. Dobry Cyrurek zá Medyká stánie, i bywa to, ále dzwignáia kiedy zá predykántá.

W-TYM SŁOWIE *Non sum Medicus*.

UWATRUJĘ TRUDNOSC PANOWANIA Trudno byđz dobrym Medykiem

I Reg. 26
v. 21.

2.
Isaia 3. v. 6.

Ibid. v. 7.
Obrany ná
Vrząd, z-
Rzadu się
wymawia
bo trudno
rzadzić do-
brze.

4.
Septuaginta
interpret.

5.

6.

7.

Kazanie pierwsze

Niem mowi Galenus. *Ars longa, vita brevis, experientia difficilis*, iako trudno dobrym być medykiem, tak trudno dobrym rzadca. dwie choroby powiem. Trudno lekarzowi rzadzacemu, i rzadcy leczacemu potrafić, aby ten o którym staranie masz, przy pilności twoiej nie wysechł od melancholyi, *Spiritus tristis exsiccat ossa*, trudno potrafić, aby, gdy go przez podarki podbierać będziesz, na ubóstwo nie wycieńczył się; *Et non est substantia*. Trudno i to potrafić abyś dobrocia twoją nie dał mu nazbyt ztłuszczyć, zpanoszyć się, i wzbić, trudno w to potrafić aby łaska Pańska nie był kto nadepty, a przedcież zrad idą trudności *Impinguatus, incrassatus, recalcitavit*. Trudno panować *Non sum Medicus*.

MOWI DAŁEJ TEN OBRANY. *Et in domo mea non est panis*. w domu moim niemasz chleba. Ale iako? przyznanoc że masz sukna, a ty mówisz, że chleba niemasz! bywać to, że ferezya dobra, ale strawa bardzo zła, grzbieci odziany, ale stoł pusty. *Et in domo mea non est panis*. Ale, byś chleba dobrze nie miał, będą donatywy, grzywny, zkadzi, mieuwodzi się tym. Podobno ten wybrany na urząd, był tego zdania co się to w Polsce w kimsi było urodziło, że z Słowieńskiego naszego ięka, inrze poszły, i sam nawet Łaciński, oż sobie myśli, chleb zowie się po łacinie *Panis*, niechcę bydz mowi po polsku, by i nie krześlowym *Panem, non ero, Princeps vester*, bo niemam po łacinie *Panem*, niemam chleba. Izali się to bankietami bawic będziesz? Panowie nie wiele na bankiety poddanym ztrawia. Wymawia się on iednak *In domo mea non est panis*.

UPATRUJĘ TU TRUDNOŚĆ DOBREGO PANOWANIA, RZĄDZENIA. Zostałeś rzadca, trzeba żebyś miał wiele chleba. Wiednemu gdyby nie zatkasz, o iak wielki cennar trudności nościć będziesz! *Si autem non fuerint saturati & murmurabunt*. Usłyszemy wnet że żołnierze dobrze pacierz umieją, a w niem powtarzają, *Panem nostrum quotidianum da*. chleb daycie, trudne na ten czas rzady mieyskie, bo zkad wziąć, kiedy pospolstwo zubożało, trudne rzady duchowne, bo trzeba poddane założyć, a niemasz zkad; Trudne rzady trudne, ba i tym trudne, ktorzy, radziby tego pacierza żołnierzow oduczyli, a niemoga.

W T O R A C Z E S C.

10. *Ego sum Pastor bonus* Iam Pasterz dobry. Dobry Pasterz Stanisław Święty. bo to opisanie życia jego wydawa.

11. Urodził się Stanisław S. z Rodziców nieplodnych, aby iako dobry Kaptan, i dobry Pasterz, zdał się bydz bez Oycy, bez Matki, bez genealogii.

12. Szczepanowski przezwisko miał, a w samym Imieniu, proroctwo Męczeństwa, swego nosił, że miał bydz pierwszym Szczepanem, pierwszym Męczennikiem Krwi Polskiej, i szczepem w Pasterzu Chrystusie osadzonym.

13. W polu go Matka świata wydała, iako prawdziwego, od pola Polaka.

14. Zrodziło na jego narodzeniu wytrysnęło, bo za slubem do Maryi Magdaleny uczynionym uproszony, iako izami iey, Polaczce przypłynął.

15. Stanisławem nazwany, aby sławą Polską, która w Bolesławie Krolu nieco zaskękała, ozdrowiała.

16. Do Gniezna naprzód na nauki posłany, aby z młodu przy pierwszym Pasterzu, to jest Gnieźniński Katedrze, Pasterstwa się madrego uczył.

Wyprawiony do Paryża w Teologii, i Kanonach się ćwiczył, aby tego narodu przewiedział madrości, i przepiorokował Korony Francuskiej przez Henrika i Pania teraz szczęśliwie krolująca zadatki. Z cnotami swymi do domu się wrocił, bo to ładniejsza cnota, która się mieysce imięni, czaje, ulepsza.

Ná Swieto S. Stánistawa.

Kánonikiem ieszcze bywszy, zá Biskupá kázywał, iuż poczynáł bydz Pásterzem, gdy owce iuż iego głosu słucháły:

Biskupem uczyniony, ieszcze wyžey w-enorách postampił, gdyż máło iest infuła inžyich przewyžszáć, á nie postępkámi.

Od sláhcicá Polskiego z-domu wypchnięty, ná polu nocował, áby z-Cnory swoiey dáł miły widok, niebá oczom, gwiazdom.

U Piotrowina, máłętność ná Kościół kupił, bo chciał uprzedzić Con-
stytucyá *trigésimí s*, Krolá o występkí strofował, bo sam ich nie miał, bezpečność strofowánia, niewinność.

Umártego ná dáníe świádectwá wskrzesił, áby się wypełniło że *Ve-
ritas de terra orta est*, Prawdá z-Ziemie wyszła.

Ná Skálce drogi kámién, w-Kościółe Świętego Michála, drugi Anioł, przy ołtarzu zábyty, bo był Hostyá Bogu się podobájąca.

Ná kaski pośiekáne Cíáło cudem się zroślo, áby był ieden Pásterz.

Swiátość ná nim widziána, bo świecił przed Bogiem i ludźmi.

Pálec iego w-wodę wrzucony, áby wody się ręká chlubiły, *Flumina
plaudent manu*, gdy ciálem ziemiá, pálec snáć ná którym sygnet Pásterski
nosił od swiáta byt wydany, áby się zpełniło. *Digitus Dei hic est*.

Ná zanku Krakowskim pogrzebiony, Obróná Oyczyzny.

Dobrod Pasterstwa S. Stánistawa i z-tego upátruje, że położył życie
swoie, ná dobro Owieczek swoich. Miał Mfza Stánistaw S. Gylsy roz-
ruch w-Kościół pórzecie wpadájącego żołnierstwa. Należáło do opátrz-
ności Božkiy przestrzec go: Umrzesz Stánistawie męczennikiem. Zá-
láł się rozumiem Świętým žalom: Bliski Pan iest idžny, á pokłóńmy mu
się *Prope est iam Dominus venite adoremus* Pánie moy tak wiele razy Krew
twoię piłem, á piłem tá intencyá aby się we mnie krew Męczeńska zá-
rodziła, niechci Krew twojá podziękuię, żeś mię wysłuchał, położy-
łeś ty życie twoie za mnie, niech ja położe życie moie za cię.

O Stánistawie, któžbyć tego szczęścia nie zazdrościł, kroby go
sobie nie žyczyl, nie wie co to Bog, kto tego sobie nie pragnie. Gdy-
by Święci Wyznawcy w-niebie zazdrościć czego mogli, Męczeństwa-by
zazdrościli.

Mowi dáley Stánistaw S. ale kędyž to umieráć będę? Apóstól twoy
Piotr, niechciáł bydz w-tenze iako ty sposób krzyžowany, a ja iako
ná tymże z-tobá Ołtarzu ošarowan bydz mam? iakož z-tak wybornym
złotem Krwie twoiey, ubogá posokę moię łáczyć będę! dość mi go-
dności uczynisz, gdy dla Czci twoiey krew moię, pói krolewscy žłopać
będa, dość mię wywyższysz, kiedy ciáło moie, bestyie požrza. Ale
nie portka cię to Stánistawie, inaczey Bog krew twoię, Cíáło twoie sza-
cuię. więc niech i tu, gdy Bog tak chce umieram.

Przychodzi Krol, mieczem w-mozg ugadza. zawołáł snáć IEZVS
IEZVS, Męczennikiem umarł.

Odpoczynek wieczny day mu Pánie, i owšem dáś, swiátość
wieczná, niech mu záświeci, i owšem zaraz mu záświeciła. A náše
žkonanie iakie będzie? odpoczniemy ále podobno w-mękach, nie swia-
tło ále ogień do skończenia snáć swiáta páłajacy záświeci nam, ba i by
tylko, tak krotki.

• Dobry Pasterz Stánistaw S. bo dušę swoię położył za owce swoie.
Dobry Pasterz Stánistaw S. bo dobrze pařl národ nář Polski náuka. Ji-
gdyšmy ieszcze Heretyká Krolá nie mieli. Ale dopáśiesz ná tak zá-
do zkończenia swiáta Stánistawie S? Páśles nář ná slawie, dořlákacie
žešmy z-koždym národem, obok chodžić mogli. Páśles nář w-swia-
tobliwóci, bo rozumiem že przez powážne zářlugi twoie, drugiegos
sobie Świętego, tázóž imię ná Stánistawa Kostkę uprořil. Páśles nář w-
linyi Krolewskiy, Párowáć nář Krew Piřtów przez lář kílka řet, gdy
zcho-

Kazanie pierwsze

schodził dom, uprosiłeś był że została Piastowna za męża Łagellowi da-
na, zchodził dom Łagellów, uprosiłeś nam że została Łagellówna,
Mátka Zygmunta III, a teraz czemu nas zaśmucasz? Coż ci się w-krwi
Kátolickiy lagielloński niepodobało? Czemu ostatnia Łagellońska iskier-
ka gąśnie? Wzdyc się to Łagellowie odźwiernymi twoimi stali, Káplicę
sobie przy drzwiach twoich wybudowawszy, a tyś im tak wrotá Polskie
otworzył, że z-niey prawie wszyscy okrom Kázimierza Páná Miłości-
wego wysli. Wspomni ná nas Stánisławie Święty. wzbudź Łagellońska
krew.

17. Ale ządam ci Stánisławie, że stałeś się nam naieinnikiem, nie Pás-
rzem.

18. Naieinnik widzi wilká przychodzącego i ućika, a wilk łapa i roz-
prasza owce. Widziałeś wilká Heretyckiego, Szwedzkiego, przychodzą-
cego. i z-trunny własney ućikłeś, kiedy kości twoje święte w-insza
trunnę przesypano. Przytym przesypaniu, coż też myślała Dusza u-
wielbiona Stánisławowa w-niebie? Lud moy i narod moy z-domow swo-
ich ućika, ci zagranicę, ci do lasów, kryja się, niechże i ja, z-trun-
ny moiey ustępuję. Pomóżaniec twoy Panie, Jan Kázimierz tron traci,
z-Królestwá uchodzi, i ja z-trunny moiey wynidę. Niech Ciało moie z-
ludem z-ubożonym, nie tak ubogaczone zostaje.

19. Mowia Sprawiedliwość Bozka: Stánisław niewinien, Niechę tego.
Sędzio straszliwy Boże, aby na ukaranie ludu tego i Ciało to Heretycy
zabrali, iako innych slug twoich, bo mam respekt ná Stánisławá, który
właśnie dla mnie, dla sprawiedliwości umarł. Koncentuję się Pánie ka-
ránien ludu. A Stánisław za lud swoy, za owce swoje się wstawiać mo-
wił. Niech się obróci Pánie sprawiedliwość twoja ná mnie i dom ten moy
trunienny Miłostiw Boże przyjmij za grzechy nasze, poniżenia Stá-
nisławá naszego, a przyjmij uwielbione, i wywyższone zasługami Syná
Bożego, a dla ukarane go przedtym Stánisławá, przepuść nam miłosiernie,
ná porym. Amen.

K A Z A N I E II.

N A Ś W I E T O

ŚWIETEGO STANISŁAWA

Biskupá i Męczerniká.

Bonus Pástor animam suam dat pro ovibus suis: Dobry Pásterz duszę swoię
daje za owce swoje. Ioan: 10,

Pásterz dobry, owcom dawcą. broni ich, otula.

20.



Zy jest też w-Niebie Bibliotheca albo Księgárnia? jest!
i osobliwa, bo Wtóra Osoba Troycy S jest, i nazywa
się Księgą albo Księgárną, mowi bowiem Pismo S, że
w-niey są Omnes thesauri sapientia & scientia Dei absconditi,
wszystkie skárby, náuki, i mądrości zawarte. ale ma też
Pan Bog nasz i swoię Synonimę, swoy Dictionarz, a po
polsku Słownik: zpatrzysz w-niem, co też to słowo łacińskie Homo ná-
czy? przeczytasz w-niem, że Homo, Człowiek, jest Owca, Ovis, że ludzie,
Owce, Oves. Mowi Dawid: *Posuisti sicut oves familias*, położyłeś Pánie iá-
ko owce fámilie. Toć w-Pismie ludzkie owce, oves. A ieden w-szczegół-
ności Homo, człowiek, jest też owca Ovis, *qui deducis vniut ovem Ioseph*, któ-
ry prowadzisz iako owce Iosefa. Jest herb ieden Polski, który się zo-
wie Iunoszą, to jest Baránek, oń Páná Boga wszyscy ludzkie do tego her-
bu przyięci: tym kleynotem nobilitowani, *posuit sicut oves familias*. Pá-
mienio.

*Psal. 106.
v. 41.*

Psal. 79. v. 2

mienione słowá, *qui deducis velut ovem Ioseph*, który prowadzisz iáko owce Iozefá, czyta Cháldáyczek, *qui deducis velut arcam Ioseph*, który prowadzisz iáko skrzynię Iozefá. Tłumaczenie do obyczáiw słuzące: Owczarnia, *arca*, szkátuła: pożytek z-owiec nápełnia skrzynie: *Ovis, arca*, owcá, skrzyniá, *qui deducis velut Ovem qui deducis velut Arcam*. Słuszną tu przypomnieć co Rábinowie powiádáia, iż gdy Izráelczycy odchodzác z-Egiptu chcieli z-sobá brác kości Iozefá; że był Nyl rzeká ná ten czas rozláta, mieyscá grobu natráfić nie mogli. Przemowitá jedná owieczká, popłynęta, mieysce grobu ukázáta. I tak mowi Psálm *deducis velut ovem Ioseph*, od owieczki pokazáne kości Iozefá wyprowadzasz. Zle było tym owcom, to jest, ludźiom bez Pásterzá: Christus się sam obwoływa zá Pásterzá: *Ego sum Pastor bonus*, iam Pásterz dobry. Mogłbym tu obzernie mowić o przymiotách owieczek, ále że dziś Pásterskie Swięto, Swięto Swiętego Stánisláwa Biskupá Stołecznego, Koronnego, álbo Metropolity; zástánawiam się raczey ná przymiocie Pasterskim, który jest, byđż dawcá owieczkom, *dat*: im dobrze czynić, bronić ich, otulać *pro ovibus*. Niechcę mieć tego Kazánia bez błogosławieństwa Biskupiego: *Benedicite Reverendissimo Pater*, pobłogosław Nayprzewielebniejszy Oycze Stánisláwie Biskupie. Co się powie niech będzie *Ad maiorem Dei gloriam*, ná większá Chwałę Bożą.

Chaldaica
versio.

Rabini apud
Toft. ad Exod.
13.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

MOYZESZ PÁSIE OWCE: *Moyfes autem pascebat oves* Iáki Swiekier, taki Pan zięnc, Swiekier pásie dusze, zięnc owce; Spodziewajcież się tu Pánowie zięnciowie poságu, kiedy Moyzesz letrownę wźrawszy, i własnych owiec nie miał, ále Páná Oycowe, *Pascebat oves, letro soceri sui*. Nie dzielcie się Pánowie zięnciowie z-Pánami Swiekrámi, będziecie mieli. Moyzeszowe szczęście, wszák nieládáiąkie. W-tym zajmie się Krzak, niezgorywa. Potrzeże tego Moyzesz: rzecze sam do siebie, *Vadam & videbo visionem hanc magnam*, poydę i obaczę widowisko to wielkie.

DZIEŁĘ SOBIE tłumaczenie mieyscá tego ná trzy okoliczności: ná tego, który się pokazał, ná Moyzeszá dziwuńacego się, ktoremu się pokazało widzenie; ná koniec co to widzenie wyrażáto.

Co DO PIERWSZEGO, mowi Písmo S. *apparuit ei Dominus in flamma*, że ten który się pokazał, był sam Bog: á Łukasz S. mowi *Act 7*. że to był Anioł: *apparuit illi - Angelus in igne flamme Rubi*. Porównywa te trudności Toftat, że nazywa się Anioł, Bogiem: bo imieniem Boskim mowił: tak iáko ná dyálogu nazywa się kto Cesarzem, że osobę iego nośi, imieniem iego mowi. *Sepè vocatur DEVS, Angelus ejus, qui nomine eius loquitur*. Widzę że i dwor niebieski postáremu dworem. Bywa u dworow pierwszy ktokolwiek po legomości, kto go widzi iákoby legomości widział, kto z-niem gada, iákoby z-legomościá gadał. Oto i Moyzesz widzi Anioła służyć Boskiego iákoby widział Boga, *Apparuit ei Dominus apparuit ei Angelus*.

Aniele Páński odpuscć mi, znáć żeś ty nie jest z-wysokich Aniołów: nie jesteś ty z-thronowych Aniołów, nie piástujesz godnie Osoby Pánskiy. Cożes to zá gospodę wynalazł Krzak ieden? znáć że ty to zawiáduiesz cáłym rodzáiem drzew: i chciátes też uczcić poddánstwo twoje. Ale jeżelić się podobáto w-drzewie pokazać, izaliś nie mógł sobie obrác rozłożystego Libáńskiego Cedru, álbo Pálmy użyteczney? Zda mi się, że się ákomoduie Anioł osobę Pánszá noszacy szczęściu poddanych. Kiedy poddáni szczupło, kiedy ucięmieżeni od Egipcyan; i Pan też sam nie rozposćiera się. umie P. Bog w-karcieć ieżdżić: *Currit gloria Domini*. ále kiedy poddáni iego z-ubożeli; i Pan uskramia dworu swojego? Krzakiem się tylko jednym kontentuie. Niechce mieżkáć w-Cedrze álbo w-Cedrowie, kontentuie się Krzakiem, by i láworowym. Záiśte.

1.

Exod. 3. v. 8.

2.

3.

Toft. Qu. 1.
hic

4.

Zaiste przymiot to dobrego rzadcy, niechcieć wygody, gdy lud iey nie ma: nie zażywać powagi, kiedy poddani mizeraczei. Wprzymiotu ma bydz szczęście Pańskie z-szczęściem poddanych, sromota Tronu, dostatek Paná, przy niedostatku Państwa, korona zwierciadło, na nim się wybić ma, bärwá, i stan poddaństwa.

5.

Cassian hic.

Wieszże Moyzeszu po co cię tu wokowano? po coć kazano ná gorę? otoć dadza laskę, i buławę Izraelską, bá po proflu krolować będziesz ludowi Pańskiemu, będziesz Pasterzem nad Owcami domu Iakubowego, bierzże naukę dobrego rzadu, dobry Pasterz, dawca owcom, dobrodziey owiec. Krzak ten lud to Izraelski, ogień ten, Bog iest, mowi Caiet: *Perpicuum est quod DEVS liberando Israel de Agipto fuit in isto populo inquam in ignea flamma lucens.* Ale widzisz, że iako to P. Bog nasz tu świeci? *Sic tamen in eis ardebat, ut nihil eorum consumeret,* tak w-nich świecił, że ich dobra nic nie trawił, będziesz miał nowe owce, nowych poddanych Moyzeszu, bądźże Pasterzem, bądź i dawca, day im, nie bierz; oświeccay ich, nie traw, nie trap ich, *ut nihil eorum consumeret,* zachoway przykazanie, *dat pro ovibus,* daie owcom.

6.

DRUGA OKOLICZNOŚĆ dziwiacy się Moyzesz. Moyzeszu, człowiek dworski, ná dworze korony Egipskiej wychowany, á ładaczemu się dziwniesz. Wielkiemi derewnie krzak goraiacy! oto pasterzowie snać ogień przy krzaku wzniećili, odeszli i krzaczysko gore. Kiedybyć się to był wystawił pałac ktorys porzucił Krolewny Egipskiy ná tey gorze ofadzony: gdybyś widział był Woyská ná powietrzu uszykowane iako znak wyjścia ludu Bożego, toby to było *Visio magna,* widzenie wielkie. Znać, że weyrzał raz ieden Moyzesz, i postrzegł, weyrzał drugi uważał, weyrzał trzeci zádziwił się. widział, że Krzaku nie ubywa; dziwować się począł: *Vadam & videbo.*

7.

I tu przymiot dobrego Moyżestwa, dobrego Pasterstwa. nie trzeba nikogo okiem przenosić, trzeba wglądać w-rzecz, trzeba upatrywać, że to będzie krzaczek czasem poziomy, nie wielki; á splendoru, iasności; wydatności pełny. Godnością Panteg raczy, kogo okiem, oko Pańskie oko słońca, nieurośniesz chyba uyrzany, wielki filar powieká Pańska, wyniesie ná kogo się podniesie. Oto i krzak ten uroś, że nań weyrzał Moyzesz.

8.

Philo in vita
Moyse.

Philo Zydowin powiada, że w-tym Krzaku goraiacym postrzegł Moyzesz osobę iakás urodziwa: *E medio promicabat forma quadam pulcherrima, nulli visibili similis.* O wielkiż to cud, widzenie wielkie! będzie *forma pulcherrima.* dał Bog urodę, iest w-pośrodku ognia złych okazyi, i gorzkości lat; przecię oná urodá, on krzak nieztrawiony pożarem, *Visio magna,* widzenie wielkie. ále kiedy będzie krzaczek, co się to ledwie od ziemi podniósł, á już się smoli, potym pali, potym zgorzeie, *Visio turpis,* widok szpetny.

9.

Ambros. lib. 1
de Spir. S.
cap. 16.

I to przymiot Pasterski, enocie się przypatrywać, pobożność uważać, mieć respekt ná tych, ktorych cnotá wydaie. Moyzeszu, krokiem ná gorę, ále powołaniem Pańskim ná urząd idziesz, powtarzay sobie częstokroć proszę. Poydę, i obaczę widzenie to wielkie. Obraz to, konterfekt to, iaki ma bydz urząd twoy, iako ná nim pełnić masz: *dat pro ovibus* Mowi Ambroży S. *In rubo flamma non noxia,* Urząd twoy niech nie będzie szkoda ludzka, *flamma non noxia.* mowi daley; *Vrebatu enim rubus & non exurebatur* palił się, ále nieupalał krzak, tłum utrapienia, nie utrapionych, wyniszczay ich nieszczęścia, nie nieszczęśliwych. *non consumpturus erummosos, sed mitigaturus erummas,* twoiá rzecz dobrze czynić owcom, nie wydżierać, *dat pro ovibus.*

10.

Tostat. Qu. 4.
hic.

TRZECIA OKOLICZNOŚĆ, Coten Krzak náczy? Odpowiada Tostat. *Hoc ponebatur in signum liberationis Iudeorum.* Sámó widzenie znakiem miało bydz.

bydź wybáwiení Izráela. Krzak w-ogniú nie zgorzał; Izráel w-niewo-
dnie zplónał: mógł Krzak požarty bydź od ognia, *quia erat materia levis,*
& cito combustibilis, mowi tenże: átolí ná korzeniu został Krzak. tak i
Izráel przetrwa wszystko: *ita ipsi existentes in igne laboris Egypti, non consu-*
merentur.

Do MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA, *hoc ponebatur in signum*, było to ná znak:
Z-sposabiał sobie P. Bog do pánowania Moyzeszá: widział w-niem na-
przód, że był człowiek mądry, *Eruditus omni sapientia Aegyptiorum*. Nie-
rozumieyćie Egipcyanie, że się to ná wászych rozumách, písmách, wy-
nálaskách nie rozumie Moyzesz, *Eruditus omni sapientia Aegyptiorum*, ma on
was z-rozum: był też Pan przytym gospodárny, *pascibat oves*, wie i o ow-
czárni, i o zagonách: widział że był pobożny, i dla tego ná Oreb górę
pędził trzody swoje, *ne greges sui depascerent blada aliena*, áby były trzody
iego, nie iádły zboż cudzych. Nie mowił Moyzesz, tedy kupie moiey
drogá, niemogę minąć z-trzodá mojá: tu mię czas západł: powietrzem
żyć nie mogę: ále ochrániał cudzego Moyzesz, *ne greges sui depascerent*
blada aliena, áni náwet wyciągał datku, i šíáná, ná swoje owce.

Ieszcze chć P. Bog ná doskonálsze rzádenie wpráwić Moyzeszá,
dobrzeć owcámi rzádzić, ále przedćie niechć, ábys tak ludźmi rzádził:
boć przedćie czásém wziął iágnię ná swá potrzebę Moyzesz, owieczkę
zábíł, wępnę ostrzygł: tak bya też mi przystrzygał czásém poddáných:
oroż ía infzáć náukę i wzór rzádu dáć: *hoc ponebatur in signum*. gdy bę-
dziesz Izráel m rzádził, poddáni twoi, Krzak twoy będa: nie będziesz
takim, ábys miał dobrá ich trawić, substáncyá ich wyniszczać, ále iákie-
go takiego oświećisz, by i tytułowemi šíwiátłóściami. dobr Krzaku bráć
nie będziesz, á dobr twoich, Krzakowi, udzielać będziesz, oświećáiac go.
Bonus Pastor - dat, *sic tamen in eis ardebat, ut nihil eorum consumeret*. Ale bierz
jeszcze Moyzeszu náukę dobrego rzádu, z-Krzaku samego. Krzak dá-
ieć *monita* Politicá, przestrogi pánowania, *significat idem rubus deinceps*,
ut non impuncteduntur, sed quasi quibusdam spinis muniti, adeuntes, sint repulsuri. Mo-
yzeszu bądź ludowi, ktoryć dáć ná obronę, dotad bez obronni byli,
ále ty kóždyemu cierniem stáń, kto ná nich nástámpi, *quasi quibusdam spinis*
muniti, adeuntes sint repulsuri. Dobry rzád, dobrze poddánym czyni, pod-
dáných broni.

OPISUJE Moyzesz ztworzenie Ewy: przepuścił P. Bog nász sei-
na Adámá. Siedmódziesiąt tłumáczow czyta: *Extasim*, záchwycenie. A
Tertulian czyta: *seu amentiam* álbó szaleństwo, lednoż to záchwycenie i
szaleństwo? kiedy małżeństwo šíwiátobliwe i zgodne, to się poymuia iá-
ko záchwyceni, dar to od Bogá, ále kiedy Ewá zlá, oszáláł Adam, że
ía poíáł, oszáláłá i Ewá że zá takiego Adámá poszłá, *seu amentiam*. Mowi
daley Písmo S. *Tulit unam de costis ejus*. Wziął iedno z żeber iego.

Będę to Písmo tłumáczył słowo po słowie. *Tulit*, wziął, niech wam
poddáni ciężko nie będzie, gdy wam Pan cokolwiek weźmie, oto i Pan
nász, ná budyne białygłowy *edificavit in mulierem*, wziął kóść Adámowi.

Unam, azaz w-Adámie nie było tak wiele kóści? nie było tak wiele
Zeber? czemuż P. Bog nász nie wziął tylko iedno żebro? *tulit unam* mowi
Tertulian. *Plures costae in Adam & infatigabiles manus in DEO sed non plures ux-*
ores apud DEVM. Wielec w Adámie íest žeber, i ręce Bożkie niezmor-
dowane, ále iedná przedćie od Bogá żoná. Tak to dar wielki od Bogá
dobry przyiáciel, że i z-ręku Bożkich, poiedynkiem chodźi *sed non plures*.

De costis: á nie wziął P. Bog mięsa iákiego ná wykštałtowanie Ewy,
i ošłábił że tak rzekę nieco Adámá. á to przeto, że iáko uważa Lippoma-
nus coí mężtwá, coí kóścióšćí tráci Adam, kiedy íuż má Ewę. *Indicare*
voluit omnipotens DEVS, nempe ex conjunctione mulieris cum Viro in matrimonio, ali-
quid, & non parum fortitudinis, & virilis fortitudinis, virum amittere, quasi costa ossa
expleta, pro qua carnis molliem induit.

C

Nástępn-

3.
Sept. Interpre-
Tertullian.

Genes. 2. v. 22

4.
Tertull. in Ex-
hort: ad Ca-
sru. cap. 5.

6.
Lippoman. in
caena.

Kazanie wtore

Theodor. Qu.
30. in Genes

Następnie słowko *de costis eius*. Mogł P. Bog nasz stworzyć Ewę z-niszczego, niechciał z-niszczego tworzyć iey, ale z-kości Adámowej, mógł ją stworzyć nie z-niszczego ale z-ziemie, niechciał stworzyć z-ziemie, mógł dwóch mężczyzn stworzyć, i wyławszy kość z-Adámą, stworzyć białogłowę, i dać ją temu drugiemu mężczyźnie, a z-kości mężczyzny tego, wziętem utworzyć Ewę i dać ją Adámowi. P. Bog nie tak! stworzył ją z-kości samegoż Adámą, dowcipna przyczynę dać tego Theodoretus. *Si enim rebus sic se habentibus, viri cum mulieribus contendunt & mulieres cum viris, quid non admisissent, si aliunde mulierem formasset.* Iczeli to teraz, choć białogłową stworzona z-kości mężowej, przedcią swarzy się małż z-żoną, żoną z-mężem, o iakieżby były fałoty, gdyby była żona z-żoną inad stworzona.

8.

To tłumaczenie mieysca Pismo S. *praxi, positiva Theologia* przełożywszy.

9.

Pierwszy
Pan podda-
nych zasia-
nia.

ZAKŁADAM sobie pytanie: kto był pierwszy Pan na świecie? rzecz-
cie: między Kakušanami, Leopold zrodził Cesaizow, między Francu-
zami: Klodoweus, między Polakami Bolestaw. Niedostateczność mi od-
powiedzieli: bo ja pytam o pierwszym Panu na całym świecie? a ten
był na imię Adam, a pierwsza poddana na imię Ewa, *sub Viri potestate vis
& ipse dominabitur tui.*

10.

Tę poddaną iakoż też P. Bog nasz stworzył? Jużem to przetłumá-
czył, stworzył ją z-żebłą *Tu'it unam de costis eius*. Czemuż iey też to P.
Bog nasz nie stworzył, ułamawszy nieco cząstki z-głowy Adámowej?
boby była wszystko o mężu myślała, nie byłaby nabożna, chciała by-
ła być głowa, wszystko wiedzieć, o wszystkim zawiadować, wśzy-
tkim radzić: bo iezeli się teraz od głowy białemigłowami zowią, do-
pierożby były chciały być głowami, gdyby były z-głowy stworzone.

11.

Czemu iey nie stworzono z-ręku? gdyby był małż nie chciał na mał-
żonkę robić wymawiałby się: słabe mam ręce, bo mi Bog z-nich kość
wylał. otoż ci mężu Bog ręce całe zostawił, abyś na się, i na żonę ro-
bił. Bóg i gdyby był P. Bog nasz stworzył białogłowę z-ręki, chciała by
była wszystko w-ręku mieć, wszystkim szafować. Nie uczynił iey P. Bog
z-piszczelą goleni albo z-kości nogi, boby była nabyt raneczna, nie-
dy by była mieyscá niezagrzała, ba i gardził-by nią był małż, boć nogi
ostateczna to część. Wyraża to Hugo wszystko w-krotce *à sancto Victore.*
*Nec de capite, nec de pedibus viri sumptum est, id, unde fieret mulier; ne aut Domina,
si de capite, aut ancilla, si de pedibus, putaretur.*

Hugo de S. Vi-
ctore.

12.

DAJE PRZYZYNY do inego przedsięwzięcia czemu z-żebłą ztwo-
rzona Ewa, bo była poddana *Et ipse dominabitur tui.* Krolowie, Monar-
chowie, Urzędy, Pánowie, iestęście wy iako Adámowie, ale mieycie pod-
danych waszych iako za żebro, żebro wasze ma od ręki obronę, ręką
go otula, zakrywa, zaszczycza, wiatr nie może paść na żebro, aż się
wprzód o rękę obie, iako mowi *Basilus Seleucensis* *Quia fovetur & regitur à
manu, latus ei subiectum* Tak i wy broncie, zastawiajcie się za poddanych
waszych *dat pro avibus.*

Basilus Se-
lenc.

13.

Niech mi się godzinieco Retoryki na tym Kazaniu zażyć, a dać iey. Ma-
teryja herb Świętego Stánisławá, który jest pułtorą krzyża. Stusna tu
uPátrzyć: chce Bog wynieść Abrahámą, dać mu jedną literę z-imienia
swoiego: Iehowá, już nie nazywa się Abrahám ale Abrahám, i został Abra-
ham Oycem wszystkich wierzących. Wnosi Christus, Piotrą S, będąc
sam opoka *Petra autem erat Christus*, dać imię Piotrowi S. od opoki *tu es Pe-
trus*, i zostać Piotr S, pierwszym Papieżem. Chciał P. Bog nasz i naszego
uśláchcić Stánisławá, i przyał go do herbu swoiego. coż za herb Chry-
stusow? Krzyż! coż za herb Stánisławow? Krzyż! Wyraża to bogaty
háft nákladu Lubomierskiego *de stemmate Christi* Herbowy Stánisław S. s.

mege.

mego Chrystusa, obádway się Krzyżem pieczętuia. Ale to mimo puszczam. Wtórą Krzyżá; wrożyć mi tu kto zechce źle, że ten dwoy Krzyż, znaczy iż nie jeden Krzyż, iż nie iedną biedá, czeka Polskę, i mowi przypowieść: Iedno źle człowiekowi nic nieuczyni, *Non sufficit una*. Ale ia z-tego dwoy Krzyżá wrożkę sobie poćiechy nászey, wrożkę dobrego pásterstwa Stánisláwá S. biorę. Miał dwoisty Krzyż Stánisláw S. zá herb: ieden wziął po rodzicu swoim Wielisláwie, á drugi od zaboycy swego Bolesláwá, *Epigraphe przydawszy á Wielislao & Boleslao*. Ale czemu to utracony ten Krzyż? czemu nie dwa, gdy Chrystusowi dobrego łotrá, cały jest Krzyż? ale pułtorá krzyżá Stánisláwá nászego, známionuie to, tego ten ućięty Krzyż znakiem był, że miał bydz od Bolesláwá obćięty Stánisláw S. *Truncavit Boleslaus*, Ná pálec tego Krzyżá przydawszy, dwáby były Krzyże, ále nie dostaie iáko na pálec Krzyżá, bo też i pálcá do ciárá Stánisláwá dostawać nie miało. *Pollux minor*.

Ná złość czáło nápadł był Stánisláwie Biskupie, ná złegoś nápadł Krolá, obćięto cię: bo ieszcze Sobieskiy, ktoraby cię obroniłá, nie było czy! *Non autem tulerat militem*. Pogonia herbie W. X. Lit: rycerz twoy, nośi ná sobie tarcza i krzyż, dawnoś miał Krzyż, herb Stánisláwá nászego, áleć tarczy ieszcze Sobieskiy niedostawało, kora Krzyżá bronić będzie, Krzyż tarczy, *munit & munitur*, á oboie bronić będzie Korony, i W. X. dat *pro ovibus*.

Ale nie ná tym ieszcze przedstawam, i to ieszcze wszystko mimo puszczam, ále do mego przedsięwzięcia, to przytaczam: przeto nie dwa tu są zupełne Krzyże, ábyscie niezbita Polacy nádzieię mieli, z-napisu tego: *Quia minuet cruces*, że umnieytzić wam Krzyżow i prześládowania będzie, i pełnić będzie dobrego pásterzá urzad. *Quia minuet cruces*. Krzyż błogosłáwieństwu znaczy: nie iednym was Krzyżem, nie iednym błogosłáwieństwem Stánisláw S. błogosłáwić będzie. *Non semel benedicturus*. Zaczął się ten drugi Krzyż, ále niedokończony: bo zaczął nam błogosłáwić Stánisláw S. ále ieszcze nieukończył nam błogosłáwieństw, *nec dum finivit*. Tak i w-herbie samym, urzad dobrego Pásterzá, który jest, poddánym dobrze czynić, Stánisláw S. wypelnia. *Quia minuet cruces, non semel benedicturus*.

W T O R A C Z E S C .

A Le iáko Stánisláw S. był dobrym Pásterzem, iáko dużę swoię kład zá owieczki swoje? Byłá ieszcze w-Polszcze oziębła wiara, cudami nieutwierdzona, coż uczynił? umárłego, ná potwierdzenie Polakow w-wierze, wzkrześli: widział chćiwość Krolewska ná dobro Kościelne, i snáć duchem Prorockim przewiádywał, że Polacy ná dobrá Kościelne mieli mieć chćtkę, á on dla obrony spráwiedliwosci, dla obrony dobr Kościelnych, zdrowie swoje kładzie: *Animam suam dat*. Ále nie tu koniec Stánisláwie Biskupie; masz ieszcze dużę swoię położyć dla nas Polakow, dla nas ziomkow, dla nas owieczek twoich. Iesteśmy w-tákich okolicznościách, w-tákim ubóstwie Korony: Pánowie ták niezgodni, obłudni, zazdrościwi między sobá: á szláchtá ták rozerwána, i Pánow nie szanująca. Iesteśmy w-okolicznościách ták wielu, ták rozmaitych, ták biłych nieprzyaciół: iesteśmy w-okolicznościách ták wielu, ták wielu w-grzechu zákámiáłości, zástalenia w-źłym; że przeciwko-by rozumowi było, pomyslić o tym, że bez szczegolney, niespodzianey, niezastużoney dobroci Bożey, moglibysmy się z-tego złego wybić, i ze wszystkich niebezpieczeństw, wynieść. Coż mamy czynić? *non est alius, qui pugnet pro nobis*, niemasz nikogo któryby się za nas bił, tylko ty sam Pánie Boże nasz: á po Bogu ty samá Bogárodzico Pánno: a po niey ty sam naydawnieyszy z-Polakow Patronie nasz. Położże spráwiedliwosci Bożkiy, ná zastępn, dużę twoię zá nas.

4.

Mówię do ciebie Staniławie S. iakobym do trunny twoiey mówił: mało to, iakobym cię żywego, na twoiey Stolicy Biskupiy siedzącego widział: Pamiętaszże Staniławie, iako przodkowie nasi Krola Biskupioy wygnali, wyrzucili? pamiętasz iako się o Kanonizacyia twoię starali? pamiętasz iako Biskupstwo twoie ubogacili? pamiętasz iako Krolowie pokoiowemi twymi są? około grobu twego, groby swoje położywszy? pamiętasz iako wiele Choragwi nieprzyacielskich, znakow Tatarskich zawiesili? pamiętasz iakic grob wystawili? tak, że oprócz grobu Piotra S, drugiego takiego w Europie niemasz. Miałeś trunnę szczerobną od Aniołow dźwiganą, miałeś kilkadziesiąt kielichow złotych, miałeś Infułę szacowaną na wiele tysięcy czerwonych złotych, miałeś ołtarzow trzy srebrnych, miałeś od Srebrnego dobrodzieia Srebrzyńskiego srebrne Cymborium, srebrne antepodium, sześć lichtarzew srebrnych, wielkością wzrostu ludzkiego. Ale pewna, żeś ozdoby twoich wszystkich niedotrzymał, dałeś je sobie Szwedom wydrzeć. Day im przed Maiestat Pański pozew, proś o sprawiedliwość: a przy tym daję twoię za owieczki twoie kładz.

5.

Choćci przeciwko ziomkom naszym, przeciwko Polakom, ale heretykom skarżyć się przed toba muszę: Słychać było pod czas Szwedzkiy te głosy: kędyż wasz Staniław? kędy iego obrona? słyszałeś to w Bogu a zmilczałeś! czasby się za nas i za siebie uiać, i w-tey sprawie by i duszę swoją położyć. Nu jedno, nu jedno, czy nie będzie nam potencyia Turecka, Tatarska, Moskiewska, ośiadszy Krakow wymagała, a Staniław kędy? a Staniław kędy? kędy! w niebie! aleśmy iego obrony niegodni.

6.

Zygmuncie Trzeci, Oycze Ojczyzny, i dwoch po tobie następcacych Monarchow, Władysław i Kazimierza, z-tażes ty intencyia trunnę srebrną Staniławowi naszemu ofiarował, aby ia Szwedzka niebożność na pieniądze zbiła? Umow się z-Staniławem, (z-którym rozumiem w niebie iestes) czemu podarunkiem twoim wzgardził? czemu go niebożności Szwedzkiy ustąpił? Weźcie się obadwaj zpołecznie za ręce: a ktorzyście, o Krolestwie tym, żyjąc, pieczołowanie mieli, dobrze Pasterze, po śmierci go niezapominaycie. Oto bogate Gembickiego nabożeństwo, wystawioł powtore srebrną trunnę, a długoż w-niey Staniławie leżeć będzie? czy się do oney starey, znowu, pozłotkowej nie wroci? ba nu jedno, czy pozłotkowa będzie? doczekaszże Staniławie w-tey trunnie aż czasu Antychrysta? z-teyże trunny porwiesz się gdy z-trabia *Surgite mortui, venite ad iudicium*, Wstańcie zmarli podźcie na sąd. Uproś sobie Staniławie Biskupie to szczęście, położ na to duszę twoię, bo szczęście twoie, nasze szczęście. Mituiesz ty Staniławie chwałę P. Boga naszego, a już w-Koronie ginie! Wiesz dowcip narodu twoiego, że między Heretyctwem, prędzey się zepsuie niż naprawi: Wstawiajże się ofiarowaniem za nas dusze twoiey. Oto ci, Bog pocieszył, że twegoż imienia mamy, B.Staniławie Kostkę, i Staniławie Kazimiryćanę, znawęci tego sługę Bożkiego, iako historia ludzka nieśie. A jeżeli kray nasz pogąństwo albo Heretyctwo zawojuie, i Imię twoie wygaśnie, successorem twoich mieć nie będzie; Kładz że dobry Pasterzu przed Maiestatem Pańskim duszę twoię za Polaki twoie.

7.

Ale rzeczesz S. Biskupie: Precz Polacy, precz! nieznam się do was: wyrodkowiecie. Nie räk Staniławie, nie räk! uproś nam raczey, *ut iterum Christus formetur in nobis*, aby znowu w-nas Christus był wykształtowany. Rzeczesz snad Staniławie, nie ufam zasługom moim, aby tak złośliwemu narodowi pomoc miały! Staniławie Krew twoia droższa, näd krew innych męczennikow, bo na ołtarzu iakoby ze krwi Chrystusowa zmieszana. Ofiary zasługi Chrystusowe, które wszystkie zbrow-
dnie

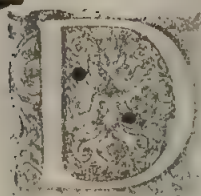
Ná Wniebowstápienie Pánskie.

doie násze przewyższáa: áty Pánie, nie pámiętaý ná dawne násze nie-
prawości, niech nas prędko uprzedzáa litości twoie, álbówiem bárzo-
smý z-ubożeli. A my tobie zwycięzcy wiecznemu, wieczná chwałę od-
dawác, i pokłon, będziemy Amen.

K A Z A N I E I.

Historyczne, ná Wniebowstápienie Pánskie.

Assumptus est in Cælum. Wzięty jest do niebá, Marc: 16.



Ziś, tylko uczynię przemowę Duchowná, ktorá ná dwie
części dzielę, w-pierwszý, przełożę Historyá, w-ktorey
opiszę mieysce Wniebowstápienia Pánskiego, tak iákom
sam zá błogostáwieństwem Pánským widział, á w-drugiey
podám nabożne uważania Świętu dzisieyszemu służace.

Ad maiorem DEI gloriam. Ná większá chwałę P. Bogá nášzego.

P I E R W S Z A C Z E S C.

TAm gdzie Ieruzalem leży, są dwie góry, pierwszá, ná ktorey jest po-
łożone Ieruzalem, ná teyże samey gorze, są dwa znaczneyše w-
zgórki, ieden jest wzgórek Kálwáryi, gdzie P. Iezus, ukrzyżowány, i
jest zawarty w-samymże Kościele grobu Pánskiego, ná prawey stronie; á
drugi wzgórek, jest. Moria gdzie Abrahám chciał ofiarowác Izááká, á iuż
zá Kościołem grobu Pánskiego, jest tam iednák mieysce do nabożeń-
stwa. Na przeciwný tey góry, która pospolicie zowia Syon, jest druga
gorá, dobrze wyższa, która się názywa gorá Oliwná, dla drzew oliwnych
którymi jest, i była osádzona. Ida te góry wschośno, i przeto, dla oney
swey rozłożystości nic ómia mieyscá, áni záśpiáa. co gorom zwyczaj-
ná. Zpuszczając się z-góry Syon, miámy bramę, która się zwála Złota,
i przez która P. Iezus w-lechał z-triumfem do Ieruzalem, á choćiaýże
po poymaniu Pánským w-Ogroycu, który wnet opiszę, była rzecz spo-
sobná, przez nie prowadzić P. Iezusa, iednák ná zniewagę Pánská, do
inšzey go, pogárdzoney, wiedziono bramy, która się názywała Porta ster-
quilini. Bramá śmieci: bo snac tam był, wywoz mieyski. Tá teraz Bramá
Złota, jest zawarta i zámurowána, powiádaia, że Turcy máia mniemá-
nie, iż Fráńkowie, którym tam imieniem názywáia *Europæos Christianos*,
Chrześciáństwo naszych králow, támta Brama wpásć máia, odbieráiać
Ieruzalem.

Zpusćiwšy się z-tey góry, jest tam bárdzo przykrezeście skálisc,
na którym trudno się nie posliznac, niżej troché, jest mieysce, ná kto-
rym był postáwiony S. Szczepán, kiedy go kámielowano á tam, gdy
wstecz kámiensiami przywáiony upadł, wšzystek ná teyże skále cudo-
wnie wyrósł się, á ná przeciwný stáa Bogárodzica Pánná, modláć się zá
Szczepanem, aby wytrwał męczeństwo. O gdybš i mnie mizernemu,
nędznemu, uprosiła Bogá Rodzico Pánnó láskę męczeństwa, á przynay-
mniey mnie, i wšystkim słuchozom moim, zkruchę i miłość. Bożká, á
ferdeczna, á pałáiać, przy śmierci.

To dopiero się miá, po prawey stronie Ogrodzic Gethsemani, są tam
Oliwniki, o których niektorzy rozumieia, że ieszcze te same są, co zá
Chrystusa były; To pewná że są drzewa bárdzo stare. O tym Ogroycu
Gethsemani dwie się rzeczy známienite powiedzic mogá; pierwszá że
Chrześciánie z-kupuiá te Oliwniki, i z-pestek paćiorki czynia; druga,
że żydzi máiać blisko swoje okopiszcze, ná dolinie Iozáfátá, chćieli ku-
pić u Turká iednego ten ogrod, (bo nie są tam názbýt niedostátni żydzi,

pląca bowiem, od samego, na dolinie Iozafat grzebienia się, czerwony złoty na godzinę, to jest od godziny do godziny dwadzieścia i cztery czerwone złote; ale Turczyn, miejsce tam tego Pan, przedać go nie chciał, twierdząc iż iemu i domowi jego, błogosławi Bog, dla tego miejsca, w-tym miánowicie: że iák do tej fámilyi, miejsce to przyszło, nigdy bez potomka i dziedzica dorosłego, niechodzą. O iák wiele miánowicie w-Domach zacnych, bá i Krolewskich, rádźiby takiemu błogosławieństwu Pańskiemu!

5. Między temi dwiema gorami, jest padoł Iozafat, na którym będzie ostatni sąd się odprawował, rzecz szczupła, i na niektórych miejscach, ledwie ma szerokość tego Kościoła Lubelskiego. Przez posrządek, podczas dżdżyty, spadająca zgor, idzie po kamienach wodą, to jest *torrens Cedron*, potok Cedron. Pokázuią tam do tego czasu iáko zepchnięty Christus Pan z-mostu, padł na kamienie, i wyrażyły się na nich nogi, i ręce, i kolana, ba i łokcie, podnoszącego się Chrystusa.

6. Na początku padołu tego Iozafat, jest już za miastem grob Najszej Panny, podobno dla tego samego, iż mamy być tam sadzeni. Wyrażyło się, że Mátká Bogá naszego, na sadzie Pańskim, za nami się przyczyniać będzie. Amen. Do tego grobu idąc, jest stopniów w-głęb nie mało, a z-ciosowego kamienia, na wierzchu, jest iákby Kapliczka, ale niewspániała, pierwsza wspániałość, te same wchody, a po stronach są wybite, i ofutrowane kamieniem groby, ale też ciał Świętych niemające, iákó S. Ióachymá, S. Anny, S. Iozefá, i innych. To dopiero w-bok się obrociwszy, jest grob Najszej Panny: jest to miejsce do Kátolikow należące, za pozwoleniem, odprawuią tam Kapłani Ormianscy swoje Msze i nabożeństwa. Leżáła zaś Najszej Panna nieco między wschodem, i zachodem. Na tym samym miejscu jest ołtarz, gorące tam lampy, oliwa nápełnionych, jeżeli dobrze pámiętam dwadzieścia i cztery, są zaś tylko lámpy szkláne, bo iż to miejsce jest za miastem, wyłupiliby je Arabowie: nie tak w-Grobie Pańskim, bo tam są lámpy srebrne. Tuż przy grobie Najszej Panny, jest iáskinia ogrodu Gethsemani, kędy się Christus Pan pocuł, i ale tej Historyi nie chcę tu mieszzać.

7. W-rękę prawa, wstępując na górę Oliwną, trzeba puścić drogę do Ierychá, a na lewą rękę brąć się do miejsca w-Niebowstąpienia Pańskiego, i tamże blisko pokázuię się miejsce, gdzie P. Iezus złożył Pacierz. Abyśmy tym nabożniey na tę górę weszli, z-mowmy jeden Pacierz *Cum paraphrasi* albo z-przyprawą i przytósowaniem, które powiem.

8. Niech będzie Pacierz człowieka pokutującego: *Oczy nasz*, álem ja nie jest godzin bydz zwány synem twoim. *Który jest w-niebie*, do którego ja oczu moich, niegodzien podnieść dla wielkości nieprawości moich. *Święć się Imię twoje*, Ktorem ja grzechem zelżył. *Przydź Królestwo twoje*, do którego, ách iák wiele rázy prawo utraciłem. *Niech będzie wola twoja iák w-niebie tak i na ziemi*, ktorey ja grzesząc nie byłem powolny. *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*, to jest chleba iez i zkruchy, *a odpuść nam nasze winy*, za które nie dla boiázni karánia, áni dla nadzieie zapłaty, ále dla samey, ále dla szczyrey, dla iedyney miłóści twoiey, záłuię, a záłuię z-serca zem cię obraził, o dobro naymilsze, o dobro naywyższe, o dobro niezkończone, które miłuię náde wszystko. *Iákó i my odpuszczamy naszym winowáycóm*, a odpuszczamy z-sercá, ábyś i ty Pánie nasz, z-miłosierdnego sercá twoiego, winy nasze odpuścić. *Niewódź nas na pokusy*, miánowicie te, w-które wpadájąc, grzeszemy. *Ále nas zbaw odezłego*, miánowicie winy, boć u mnie Pánie naywiększe złe, obrazić ciebie, a niech to za naywiększe złe poczytam záfse, Amen. Wstępuymyż sercem na tę Górę.

9. Ma coś dziwnego tá Gorá Oliwna w-sobie, że się tam często pielgrzy-

grzymom przykróść iáka tráfia: S. Oáiec náš Ignácy, kilem táb był uderzony od Turczyná, i uszamorany, że się chciał powroóić, áby był postrzegł, do ktorey strony swiátá obroóiwszy się twarz, wstémpował do niebá P. I E Z U S: X i a z e R á d z i w i ł, miał też táb swoje przykróści, miałem i i a t á m z á s w e.

Na mieyscu tym Wniebowstápienia Páńskiego, iest wybudowany Meczecik Turecki, przeto że też tam chodzą Turcy ná nabożeństwo, ále i my Chrześciane modliwamy się táb, i poczáwszy od godzin Nieszpornych, tego Swiętá, przee cała noc, áż do wieczorá drugiego, spiewaia tam Oycowie Bernardyni, ktorzy w-zięmi Swiętey są pospólu z Oycami Reformátami, i i a P a s z p o r t m e g o p i e l g r z y m o w á n i a, od Refr-mata iáko od Stárszego, *Tanquam à Commissario terre sanctae*, mam. We wszy-
stkoy ziemi Swiętey, niemáż mieyscá do zpolney z-Turki modlitwy, tyl-
ko mieysce, w-Niebowstápienia Páńskiego.

Pisza Authorowie powazni, że to mieysce, przez ktore P. I E Z U S wstémpował do niebá, niemoże się zasklepić: ále gdym táb był, nie mi o tym nie powiádano, i samem na ten czas choć wiadomey mnie Historyi, nieprzypomniałem sobie, nie przeczę jednak tego, bo to godni ludzie twierdzą.

Iest táb inszy cud, to iest że ná kámięniu iest wyrazony ślad nog P. I E Z U S O W Y C H, ále niemáż iuż, tylko iedney ieżeli dobrze pamiętam, nogi prawey ślad, bo Turcy, chcieli wyćinąć to z-kámienia, i przenieść do Meczetu wybudowanego ná tym mieyscu, kécy był Kościół Sálomono-
monow: ále gdy się za dopuszczeniem Páńskim, wyrázenie iedno no-
gi Páńskiy przełamáno, niechcieli iuż drugiego wyćinąć, i psować, á
tak został, iedno tylko ślad, wybity ná tym kámięniu, od nogi Pana I E-
Z U S A wstémpuiącego, do niebá:

Miałem na to szczególná reflexyá, do ktorey też strony swiátá o-
broconá miał twarz P. Iezus wstémpuiac do niebá: i powiadam, że pa-
tuził ku Moskwie, Polszcze, i innym kraiom pułnocnym, o Panie byś
te Kráie poiednał.

Przez tę moję peregrynacyá, dwa ślady nog P. I E Z U S O W Y C H nie
watpliwych widziałem, ieden w-Rzymie kiedy się P. Iezus pokazał S.
Piotrowi, utwierdzać go, áby z-Rzymu nieuchodził, ále ten ślad
nog Páńskich, iest w-kámięniu, właśnie iak dłotkiem wycięty: Drugie zaś
wyrázenie iest, na gorze Oliwney, á ma te okoliczności: Naprzód, że
zda się iż kámięń, zintękezał był pod nogámi P. Iezusowymi, właśnie
(że proste podobieństwo dam) stał się ten kámięń, iáko dzieża, co iuż
stężała. i iakieby tam było wyrázenie nogi, takie iest ná gorze Oliwney.
Druga okoliczność: iż do tego czasu trwa to wyrázenie, choóiaz przed-
tym brali Chrześciane ztamtąd skąę tę, á oná, (iáko powiádala) nadra-
stała. Trzecia okoliczność, że odstraszył P. Iezus Turkow, że dru-
giego tego śladu nogi P. Iezusowy nie śmieli wyćinąć. Sercem i nabo-
żnym áffektem, mieysce tamto pocałowawszy, a pocałowawszy tak, iż-
kobyśmy tam obecnymi byli, podźmy do wtorey części.

W T O R A C Z E S C.

N i e c h b ę d z i e p i e r w s z e u w a ż a n i e, P o ż e g n a n i e M á r k i B o s k i e y z S y n e m
Boskim, N a y s w i ę t s z e y P a n n y, z P á n e m I E Z U S E M. Im kto do drugie-
go, większy áffekt ma, tym się boleśnicy z-niem rozstaie i żegna, Gó-
dopiero: Tá Marka? Ten Syn?

Mowiła śnać Marka Swięta, usty częścią, sercem częścią: Bog moy,
Pan moy iestes, ále przedćię syn, czemuż mię opuszczasz? żegnałam cię
ná śmierć niedawno, żałowałam wszak wiesz, álem się przedćię tym
cieszyła, żeś miał w-rocce zmartwychwstać. teraz zaś czemu cię na dłu-
gi czas

gi czas żegnam? ale to snąć Boże moy, Synu moy, czynisz dla większey przyślugi, aza nie znaydziesz środka na krotki żywot, a wielką zaślugi? niechże się od ciebie nie dzielę, niech zawsze na cię patrzę. Czemuto Synu moy naymilszy, już wtory raz odesćiem mię twoim zasnucaisz? wszak wiesz, przez łaskę twoię, żem ci nigdy, w-niwczym by naymnieyszym, nie przewiniła, czemuż się od ciebie dzielić mam? nigdy cię niezasnućia, a ty czemu mię odesćiem twoim smućisz? żalisz? Iednak iż wola to Oycowska, i wola twoia iest, żegnam cię ztrapioną Mátką, a proszę służebnicę twoią, nieprzepominay mię tam, przed Oycem wiekuiłym, abym się z-tobą w-niebie cieszyć, a prędko mogła.

Zapłakała snąć Mátka Święta, ale rozrzewniła się, i naymilszy Syn, a sercem mownym iey odpowiedział: Ztworzenieś ci moje, ale i Mátka, szanowałem cię na świecie, szanować i przez wszystkie wieczność będę. Odchodzić, ale dla ciebie, szczegolnie Márko, wszak uyrzysz, iż po to miánowicie idę, abym ci zgotował miejsce: Tęskno cię będzie bezemnie, ale i mnie (po ludzku mówiac) by i w-niebie, bez ciebie. Bog ci zapłać za większe, niż Mátczyńskie affekty, miłości, wygadania. Poruczam ci tu Piotra, i Kościół, poruczam ci i Iana, któryć będzie na miejscu moim służył. Niechcę Kościół zaraż całe osiedzić, ia odejdę, ty zostaniesz.

Objawił iey w-tym (nabożnie uważając) wola swoje; że w-ostątni na tym świecie raz, chce ia, iako Mátkę uczcić, pokornie się iey snąć a skwapliwie, nakłonił. W-tym iakoby ostatni raz na tym świecie, wzajem na się weyżrzeni, oczyma przemowili, i wybił sobie P. Iezus, na sercu twarz Mátki, a Mátka na sercu swoim, twarz Synowską.

Niech to będzie wtore uważanie: niewatpie że rozćili się Święci z-Chrystusem wstępujący, na pożegnanie, i uczczenie, Bogą Rodzicę Panny. Witał i żegnał ia Adam i Ewa, iako potomka, która głowę węzła ztárła: witał i żegnał Abrahám, iako Mátkę, która Izaaká swojego, to iest P. Iezusa, rzeczywiście ofiarowała: witał ia i żegnał Izaak, iako tę, na ktorey się zpełniło, *Eccę Virgo concipiet*, Oto Panna pocznie: Witali i żegnali inni Prorocy, a z-niemi, Ian S. Krzćiciel, dziękował iey, że nawiedziła Mátkę iego Elżbietę, a onego, nawiedzeniem tym, poświęćia.

Trzecie uważanie niech będzie: iakie było rozstanie Apostołów z-Pánem Iezusem; Mowili snąć Apostołowie: żyliśmy Pánie z-tobą, aleśmy cię prawie w-prostocie naszey nieznali! teraz ci to dopiero uznawamy: Ktoś iest! czemuż się teraz z nami bawić niechcesz? abyśmy cię lepiej uszanowali. Pamiętamy, żeśmy upádli, bośmy cię odbieżeli. Niechżeć to teraz obecnemu nagrodziemy. Bóg i świat złe się z-tobą obśzedł, niech ci to nagrodzi, niech cię obecnego przeprosi, myśmyć się ciębie napátrzáli, ale Chrześćianie twoi, a nasi następnicy, izaliż też nie będą prágnećli, ciębie, tu na świecie widzieć, czemuż im, Pánie tego szczęćcia umykasz?

Dobrzeć mowia Apostołowie, dobrzeć mowia, Synu Boży, izali wy sami ktorzy mię słuchacie, nie rádźibyście widzieli na tym świecie Páná Iezusa? nie rádźibyście się z-niego cieszyli? O Pánie moy, co do mnie, by olsnąć, by oczy ztrąćić, a widzieć cię, a na cóż? abym cię według ciała, tu ieszcze żyłac, ogladawszy, bąrdziej się miłością twoią rozgorzał, lepiej ci służył, nigdy się od ciebie niedzielił.

Nic niewatpie, że na tym pożegnaniu, Chrystus iako naywyższy Biskup i Káptan, rozgrzeszył Apostołów, i uczniów swoich, od wszystkich grzechów, Piotra od záprzenia, uczniów z-ucieczki, wszystkich od występków ich. Day dobry Iezu i mnie, day słuchaczom moim, miánowicie tym, co się dziś zpowiedáli, i wszystkim po wszystkich świecie, osobliwie tym, którymem szczegolniey obowiazány, day odpust zupełny.

Powierz

Ná Wniebowstąpienie Pánskie.

25
1.

Powierzcie mi się moi Chrześciane dusz wászych, tylko ná moment, obaczycie że was niezawiodę: powierzcie mi się dusz wászych, odlegli moi słucháczé, penitenci, Dobrodzieie, powierz mi się cały świećcie dusz twoich; Otoć z-nich dobry Iezu, uczynię upominek, ná niezápominanie. Mam ia władza od ciebie, mnie, ácz nayniegodniejszyemu dana, dotykánie się Ciáła twego, poświęćtem grzeszne ręce, tak wiele rázy, dotykaniem Ciáła twego, i Krwi Świętey, więc temi rękoma, w-nogi twoje, dusze pomienione włożę, tam ie zázpuntuję, nieśże ie, w-Tobie, i z-Toba, aż do niebá nayśłodszy I E Z U.

2.

A wy drudzy, cóście się nie zpowiadali, izali przepomnieni będziecie? nie! á miśniewiczysz ze wszystkiego sercá Páná Bogá wászego, dla jego niezakończoney dobroći nádewszystko? odpowiecie: miśniemy. Wnódciesz i wy, do nog Páná Iezusowych, niech was iáko upominek, nieśe Oycu przedwiecznemu, á samému Pánu Iezusowi, przytomni zostájac, badźcie my ná niezápominanie wieczne. *Concede quasumus Omnipotens DEVS.* Pozwol prosimy wszechmogacy Boże, *Vt qui bodierna die Redemptorem nostrum, ad Celos ascendisse credimus,* ábysmy, ktorzy, że Odkupiciel náš do niebá wstąpił wierzymy, *Ipsi quoq, mente in Caestibus habitamus.* I myśmy myślá, sercem, áffektem, ále naybárziej światobliwym życiem, w-niebie mięszkali, Amen.

KAZANIA II.

Ná Święto Wniebowstąpienia Pánskiego.

Assumptus est. Wzięty iest. Marci. 16. v. 19.

Wzrost Chrystusa wstępującego.

3.



Rzy złym i dobry się popsuie. Co gorszego nád niezgodę? á pełny iey świat! co lepszego nad słowo Boże? *Verbum DEI* Verbum, ále zda się, że przy niezgodnym świećcie, i słowo Boże rozroźniło się, rozzgodziło. Wierzę w-Bogá álbo *Credo* mowi: *Ascendit in calum,* wstąpił Chrystus do niebá; á dzieie Apostolskie mowią: o nie, ále *Elevatus est.* Podniesiony iest. Márek S z-mieyscá swego twierdzi: *Assumptus est.* wzięty iest. Azaż to iedno wstąpić *Ascendit,* i wziętym byđ *Assumptus est?* Kto wstępuje, sam przez się wchodzi, kogo podnosi, podpory potrzebuie. Seymikuia tedy z-soba *Credo,* Ewángelyia, Dzieie Apostolskie, o w-Niebowstąpieniu Pánskim náradzác się. Do obyczáiw iáco to stosować. Wstąpi drugi ná godność, uczyni *Ascensum,* *Ascendit,* á krokiem záług i godności; wyszpoć to ludźie, twierdzić będą: ten mu to pomógł, *Assumptus:* tego to promocyia, bez potrzeby go wywyższono, *Elevatus est.* á nikt przyznać nie chce, álbo rzadki: że godzien był tego. *Ascendit.* Przycym przestroge godzi się dáć: chcesz ábys wyśoko doskoczył, *Ascendit,* przy záługách, trzebá mieć łaskę drugich, żeby cię wspieráli, wspomagali, wielbili, *Elevatus est.* Augustyn S. tak to tłumaczy: że przez to słowo *Elevatus est, assumptus est,* podniesion iest, tedy się znaczy usługá Anielska, która oddawáli Pánu wstępującemu, *Dum audis elevatum, agnosce militie celestis obsequium.* A záś przez to słowo *Ascendit,* rozumie się Bozka iego godność. *In eo qui elevat, Divinam potentiam cognosce.* Acz wyrażać się tu może, iż tak Pan náš kochał się w-Ziemí, w-ludźiach, że choćci wstąpił do niebá, *Ascendit,* ále iákoby z-przymusu, trzebá go było áż od nas odrywác, odbierác, *Elevatus, Assumptus.* Lecz ná tym się raczey zástanowie, że Pan náš wstąpił do niebá, *Ascendit,* ále iáki? *Elevatus,* podniesiony! *Assumptus* wzwyżony. Więc że ná

Astor: 11

Augustinus
serm. 176. de
Temp.

tym Kazaniu wystawię wam wzrost Páná Jezusow, pokázuiac wam, że go po swoiey męce, do niebá wstępującego, przyrosło, nádrosto. *Elevatus est.* Niech to będzie *Ad maiorem D.E.I gloriam.* Ná większą chwałę P. Bogá nášzego.

PIERWSZA CZĘŚĆ

4
Pj. 13 v. 7.
Basil. Orat.
contra Eunom.
Eusebius Epist.
ad Constant.
Origen: tract.
15. in Matth.
Iust. Apol. 2.
Auctor Imp.
Oper u hom: 3
in Matth:

5.
Cyrillus Alex.
lib: 3. Thest.
Cap: 2.
Athan: Epist.
de concordia
Arms:
Chrysost Orat:
4. de Ascens:
Tertull: in
Scorp: 6. 10.
Cyprianus de
Nativitat. 56
Ambrosius de
Instit: Virgin
Cap: 5.
Hieron: Epist.
142.
August: serm.
178. de Temp
6.
Epiphanius
Orat: de so-
cietate Chri-
sti.

7.
Epiph: ibid.
Hebrai: Lect.

8.

MOWI DAWID w-Psalmie dwudziestym trzecim: *Attollite portas Principes vestras & elevamini porte aeternales.* Podnieście bramy Książęta wásze i wywyżście się bramy wiekuište. Bazyli S. Eusebius, Origenes, Iustinus Męczennik, Auctor Imperfecti operis, Cyrillus Alexandryiski, Atanazy, Nice-tas, Dionysius, Nazianzenus, także Irenaeus, Chryzostom S, Tertullian, Cy-pryan, Ambroży S, Ieronim, Augustinus. co mówię, wszyscy rozumieją że tu rzecz jest o Chrystusie w-niebo wstępującym, przy którego wstępie, okrzyk ten słyszany: *Attollite portas Principes vestras*, Podnieście bram wászych Książęta.

Co to są Książęta bram pilnujący? Rzekłby kto geniuszem Pol-skim: Pan Bog nasz Krol nad Krolmi, Pan nad Panu, chciał mieć po so-bie, nie tylko posłuszeństwo, że tak rzekę Aniołów, *Milia millium assi-*
stant ei, ale chciał też uymować Mocarstwa, Księstwa Anielskie, którzy z miłości, i ochoty przeciwko Panu, sami się za odźwiernych Kradli, bram pilnowali, strażę odprawowali: boć prawdę mówiac; náchrámuie Tron który się ná iedney tylko stronie wspiera. Przechyli się, gdy náchyli. Rzeczpospolita ni ciáło ludzkie: stać niemoże, ieżeli ná oboiey nie stoi nodze. Rzeczpospolita szala, w-ten czas dobrze waży, gdy oboia stro-ná, iáko ma bydz, waży. Rzeczpospolita Orzeł, wylatać nie może, gdy iednym wylatać chce skrzydłem. Rzeczpospolita świat, ma swe żywioły: każdy swoje ma miejsce, ale nie równe. Zporządza Bog i stany niebie-skie, ci mu służą, *Ministrabant ei*: ci pokoiu pilnują: kląnić się im po-trzebá, áby do Máiestatu otworzyli, drogę uczynili: *Attollite portas.*

Pátrzac ná to rozrządzenie dworu Chrystusowego, Rzekłby dwor ziemski: Pokoiowym u kogo innego, może bydz: by i Plebeusz: ale máiestat, ma się otaczać Krwią známienną. Mowi Epiphanius *Non ple-beis praeside, sed Principibus*, do Książat to tu nie do Plebeuszow, bram pilnować należało. Rzeką miásta, gdy ich w-wartę wciągają: wierząc u nas Pánowie nie idą ná straż, ale my tylko niebożęta: w-niebie rząd inny, Książęta tam wartowały, *Attollite portas Principes.* Rzecz żołnier-stwo: Zawsze była między niebem i ziemią wojna, przeniósł się Chri-stus do ziemi, niebo opuścił, ná świat się udał, chciał náзад się powro-cić; o wojnie niebu myślał, gotował się ná szturm do niego. *Regnum calo-rum vim patitur & violenti rapiunt illud*, aż tu niebo do obrony, sami Książęta, nie kontentowali się w-przybytkách niebieskich zostawać, albo po niebie przechodami się bawić, ale tam, kędy ziemią wojnę ztaczać mia-ła; gdzie samo weście i wtargnięcie miało bydz, przy bramách, przy gránicách niebá, stągnęli, i z-niemą rozmawia: *Attollite portas Principes ve-straras.* Woysko wszędzie dobre, naylepsze ná zaszczyt. Ręce prze-to potrzebne, że ich dopiero szukać nie potrzebá. Lud, blisko nieprzyja-ciela, woysko: odległy od nieprzyjaciół, ciemiężenie. Kracza ná nich, gdy kraża: wielbią ich, gdy oni nieprzyjaciela wyglądają, nie ich nie-przyjaciół.

Epiphanius S. pomienione słowá czyta: *Ex ipsis fundamentis eradicato.* Z-samych fundamentow wykorzeńcie, obalcie te bramy. Tymże wy-kładem idzie i Tertullian. á gruntuie się to ná tym, iż się tam kładzie słowo żydowskie *Nasa*, które nie tylko znaczy *Attollite*, podnieście, ale też znaczy *auferite*, obalcie, *Eradicate*, wykorzeńcie bramy.

Ale czemu to kazano te bramy obalać? podnosić? czy że to już nowy

nowy Pan następować, a Pan z-ziemiąńskiej condycyi, bo z-ziemie zawołany, to jest człowiek ubóstwiony Christus, aż tu rząd nowy, aż on bramy tak dawne obala, respektu nie ma, by i Książętom na wartość każe.

Czy też snad chce pokazać, że przed tym do nieba była bramą zawarta, nikogo tam niewpuszczano; ale Pan ludzki, kazał precz poobaląć bramy, aby każdy wszedł kto chce, aby każdemu otwarte wrota były. Mowi tenże Epiphanius: *Nec postea amplius claudite*. W-budynkach, gdy co nowego stawiać mają, starych obalają; Christus jest drzwiami, miały te drzwi do nieba stać, i stare bramy obalają, mowi tenże Epiphanius: *Portas tollite, adest enim Christus celestis ianua*.

Epiphanius.

Retoryka będzie przyszeptywała, przypominając zwycięzców Rzymskich zwyczaj: iż oni, gdy do miasta wchodziła, murów sztukę wywalano. a Philosophowie rzeka: że i w-Rzymie, na przyjazd triumfalny zwycięzców, mury obalano, aby dano znać: Rzym murów nie potrzebuje, gdy tak walecznych mężów jako ten zwycięzca, ma, mieć będzie. Obalajcie się i mury niebieskie, czego więcej potrzebuiecie, gdy Chrystusa macie.

Do MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA daję przyczynę: czemu to każe tych bram podwyższać, *Elevamini*? czemu ich każe podnosić i owszem obaląć, precz wystrząść, *Anferte, eradicare*? bo Christus miał do nieba wstępować. Przyszli stannowiczy Chrystusowi do nieba, weyrza na bramy, wspomnia iako wysoki Christus, i zawołali: taki to Chrystusa wzrost, tak stał się wielkim, że w te bramy w-mieścić się nie może, trzeba ich albo podwyższyc *Elevamini*, albo obalic, *anferte, eradicare*. Ale obmyśli Pańskiego wczasu stannowiczy, aza nie wiecie, że Bog przez te bramy przeszedł? a przeszedł iako Olbrzym taki wysoki; *Exultavit ut Gigas*, zmieścił się przed tym, to, i teraz się zmieści; Daję replikę i odpowiedź: nie zmieści: mamy my jego wzrostu wymiar, wiemy iako urość, *Elevamini*, jedno z-tych, albo trzeba bram podwyższyc, albo je obalic. Mowi Nazianzenus. *Portis ut attolluntur & sublimiores fiant imperat, quo Christum a Passione sublimiorem, capiant*. Rozkaz bramom aby się podwyższyły, aby się Christus męka podwyższony zmieścić mógł. Taki to był Chrystusa wzrost, tak urość, gdy do nieba wstępował, iż trzeba było aż bram niebieskich nadstawować, *quo Christum capiant*.

3.
Na weście Chrystusowe bramy nieba, małe.

Nazianz: O.
rat: 42. do
Pasch.

PAN SIĘ NASZ RODZI, Aniołowie zarazem bok jego otaczają, asystencyą czynią *Et subito*. mowi Ewangelija *facta est cum Angelo multitudo militia celestis*. I zarazem stanęła wielkość żołnierstwa niebieskiego. To to tam rząd Wojskowy, nie wlekły się regimenty za regimentami, chorągwie za chorągwiami, ale *subito, facta est multitudo militia*, zarazem, nie odwołocznie, stanęła wielkość Wojska niebieskiego: pierwsza Wojska cnota prętkość, Hermána obaczność. Wstępować też Pan nasz do nieba, powiada dzieje Apostolskie, że się też pokazali dwaj Aniołowie, ale ubrani w szaty białe: *Cumq; intuerentur in celum euntem illum, ecce duo viri adstiterunt juxta illos in vestibus albis*. Co to jest? że kiedy Aniołowie do dworu Chrystusowego zaciągnęli się przy narodzeniu, nie opisuja w-takiej barwie byli; a zaś przy Chrystusowym w-Niebowstąpieniu, iasnie się wyraża, iż mieli barwę białą. Zec ich dwóch było, dowod to, iż nie trzeba nigdy na świadka się jednego zpuścić, by i Anioł był mowi Chryzostom. *Congruenter. Siquidem in ore duorum testium stabit omne verbum*. Do tego, ci Aniołowie, mieli tam mieć rozgwor nie tylko z-uczniami, ale i z-uczeńnicami, z-ktoremi, by i Aniołowi przystoi gadać w-parze, przy widzu, przy towarzyszu.

4.
Luc: 2. v. 13.

Ador: 1.
v. 10.

Chryzost: ho-
milt: 2. in
Mat: 28.

Ale zostaje trudność naprzód: czemu to w bieli się ci Aniołowie pokazali; druga czemu tam tym barwy nie dano, dano tym dwom? W-bieli się poka-

5.

się pokazali, bo krew bóránká Chrystusá, przymiot ma, szat nie krwawić, ále ie wybielać. *Dealbaverunt eas in Sanguine Agni. Apoc: 7.*

5. W-bieli się pokazali, uszlachcać hábity zakonow w-bieli chodzących, ále pewnie nie poświęćáli áni gárset, áni pudrow.

7. W-bieli się pokazali:bo gdy będzie budynek iáki pomurzony, nie tak w-niem widać,ále kiedy go wybiela,árdziej się w-niem wydawa światłość. Ubráli się tedy Aniołowie w-bieli, áby byli światlá, (że tak rzekę) uczniom Pańskim dodáli; Mowi Epiphanius: *In veste autem candida, quo auditorum mentes & conscientias illustrent.*

Epiphanius.
Ibidem.

8. Gdy owo pokoiowy zdáleká przyiedzie, á wczerni, znák, że to tám ktoś umárł; ále kiedy pokoiowy w-barwie swierney przyieżdża, iuż tám trzebá o weselu myśleć. Przeto też i Aniołowie Pańscy, że znaczyli wesele Chrystusá wstępuiacego, w-białe się szaty ubrali. Ma to białość że *disgregat visum*, wzrok rozprusza, boli oko w-nię się wpátrywać, kto Anioł, ma się o to starać, aby w-niego nikt oká nie wlepiá, á gdzie Anielska duszá, tám tylko białość, tám zmázy nie mász.

Aniołowie
wyświadczaia że
podwyższony
Christus
po męce.

9. ALE czemu to tym pierwszym Aniołom bárwy nie dano, dano tym drugim? Wszak też to Aniołowie byli iáko i ci? będą okazyia między niemi iákieykolwiek zazdrostki, ci w-bárwie ci bez bárwy.

10. Ktoż wie, czy się tu nie dáie wzor do obyczaiów: Kędy to slug wiele, wiele piechoty, iák wiele drágányi, czeládzi, ciurow cme, *multitudo militum*, nie wszyscy ci będą bárwę mieli; ále gdzie tego mniej, gdzie iák pará tylko Aniołow, przedzey tych, doydzie bárwa.

11. Może się i tego wzor brąć: że ná początku, trzebá zawsze oszczędzić, dopiero záchásem, opátrzywszy się, wydatki czynić; oto i u Chrystusá, musieli ná początku Aniołowie bez bárwy chodzić, dopieroż ie bárwiono.

12. Bá i to wzor: kiedy to iest żołnierz, *militia*, ále czymże się bawi? muzyką, śpiewaniem, dobrá myślá, záiste tá muzyká, to śpiewanie, z-żołnierstwem nie chodzi, á iezeli chodzić będzie, nie spociewayże się tám porzadku, będą oni nie okryci, będą bez bárwy; ále cále im też tego zakazywać nie rzecz, kiedy choć niebieskie żołnierstwo, przedcie się rozwesela. Zás ci Aniołowie dwáy nie nazywáia się żołnierzami, którym, że chássem żołd niedochodzi i bárwy nieśtaie. áleci iuż odziani, iuż okryci pokazali się: bo też nie żołnierze, ále godnością iáko dwáy Woiwodowie, mowi Augustyn S. *Duo Palarini celestis imperii diriguntur.*

August: f.
180. de Temp.

13.

Gregorius
Hom: 29. in
Evang.

Bedá.

DÁIE PRZYZYCNĘ DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA: przeto Aniołowie nie przy národzeniu Páná Iezusowym ubrali się w-te szaty białe, ále przy iego w-Niebowstapieniu:bo przy národzeniu swoim, Pan nasz był upokorzony, ále przy swoim w-Niebowstapieniu, był wywyższony, Mowi Grzegorz wielki. *Quia nascente Domino videbatur divinitas humiliata. Ascendente verò Domino, est humanitas exaltata.* Patrzcie ná wzrost Chrystusow, tenże Bog národzony, tenże do niebá wstępuiacy, ále coż? wzrostu nábył, gdy iuż do niebá wstępowáł, przyrosto go, nádrosto *Humanitas exaltata*. Co ieszcze ták Bedá objaśnia: *Etiam loca congruunt: dum in humili civitate natus homo, de monte sublimi regressus est.* Chcesz uczynić pomiar Chrystusá z-niebá z-stępuiacego, rodzacego się, pátrż ná mieysce gdzie się zrodził, národził się w-iáskini w-dole, nisko,ále kiedy wstępuie do niebá, wstępuie iuż więkfszy, rośleyfszy, który iego wzrost, i samá gorá z-kto-rey do niebá wstępowáł, wydawa. *De monte sublimi regressus est ad calum.*

W T O R A C Z E S C .

14.

O Krom áffektow i nabożeństw ná to Święto, innemi okazyiami podanych, przełożę teraz inne nabożeństvá i áfekty.

Naprzod stawmy sobie Páná nášzego iuż uczniow swoich żegnáia-
cego.

cego; iuż opowiedáiącego: zegárek doćieka! čás przychodź! iuż iuż odchodzę od was! Rozumiem że widziawszy Apostołowie u Pána naszego, mianowicie ná modlitwie w-Ogroycu, iż padał na kolaná swoje, widziawszy mowie to, że też i oni pádlí na kolaná: á Pan Iezus, mowią dziecie Apostolskie, *Elevatis manibus benedixit eis*, podnioŹszy ręce błogóŹławił im. KleknimyŹ i my, affektem i sercem, á klękniemy zá uczniámi Páńskimi, Klęczáá tam i BłogóŹławiona Panná, klęczáá i Magdalená, rozrządzmyŹ się i rozpoŹaŹmy myŹlá, za kim kto, obiera sobie klęczeć. Ale nu iedno pomysł sobie przedćię, czyby ćię tam, B. Pánná rozgniewána, że Syná iey nie kochasz, żeś iá tak wiele rázy záwiódł, popráwę obiecuiac, popráwy nie czyniac, czyby ćię mowie Bogarodzicá Pánná nogámi nie odepchnęá; á iezeli iey, dobrotliwe serce, tego nie dopuŹci, pomysł sobie, czyś tego nie godzien! Piotr S. zá grzechy á gorzko plákał, raz zgrzeszywszy, nigdy więcey do obrázy BoŹey nie wracał się, á ty, alboś zá grzechy nie plákał, álbo plákałś, nie plákałś gorzko! boć teży, gdyby były gorzkie, iużćiby nie smákováá nieprawość. To podobno nie przyimiecie za sobá Piotr S. Ian S. czyŹty i Panna, iákoby nieczyŹtoŹci twoiey dał się blisko przyŹtampić. Podobno ćię przyimie grzeŹłmicá Magdálená, iedno że z-niey, raz, siedm czártow, to iest siedm grzechow śmiertelnych wyrzucano, á záś ięzyk KŹiędzá miał-by co robić, gdyby miał ieden liczyć, wiele też rázy, z-ćiebie, czártostwo grzechow twoich wyrzucano, a popráwá iáká! Otoli gdy Christus Apostołom odpuszcza, i oni was przyimúá.

KlęknicieŹ sercem zá niemi, á o błogóŹławieństwo ChryŹtusa w-niebo wŹstępuiácego prosćie, á ná coŹ? koŹdy wie dolegliwoŹci swoie, i wewnętrzne i zwiérzchne, ná moję prostotę, lepiey się tak oŹwiadczyć: Pánie, iest tak wiele potrzeb moich duchownych i zwiérzchnych, że policzyć ich nie podobná, dayŹe mi to Pánie, czego iá potrzebuję, á co, ty, lutoŹciwie dáć chceŹ.

Ieszczó tak klęczac, zdoładźcie się na upominek, ktorybyŹcie ná nie zápominánie, dáli Pánu Iezusowi. Wy, co ciężki KrzyŹ noŹicie, ktorym nie mowie z-niecierpliwoŹci i z-ućieczki od KrzyŹá, ale z-rozumu, żyć się iuż nie chce, dáruyćie Pánu Iezusowi boleŹci wáŹze. Wy co to od BoŹego národzenia, czekał od was Christus popráwy áŹ do swego poŹtu, á nie doczekał się! czekał od swego poŹtu áŹ do swego ná KrzyŹ w-bicia, bá i do swego zmartwychwŹtánia, á niedoczekał się! czekał od swego zmartwychwŹtánia, áŹ do dnia wczorayŹzego, nie doczekał się! dayćieŹ mu zá upominek, chęć, o nie táka, iákó ná owey byá z-powiedzi, ále więkŹŹa, nie táka po iákieyeŹcie się przedćię byli poprawili, uiełi, ále ieszczé więkŹŹa! owo zgoá chęć táka, iákieyeŹcie ieszczé nigdy nie mieli.

A wy záś, co goraco Pána Iezusa miŹuićie, wieleŹ was? wieleŹ was! zbierzćie w-serce wáŹze wŹŹyŹtkę dziełnoŹć miŹoŹci, ktora moŹe byđŹ w-ztworzeniu rozumnym, lub oná iuż byá, lub iest, lub bęđzie, lub i tę, co nigdy w-szczegolnoŹci nie bęđzie, ále przedćię ztworzeniu rozumnemu, przy łáŹce BoŹkiey, podobná iest, tę wŹŹyŹtkę, iákoby w-ieden kámyk, w-iednę perłę zebrałŹy, oŹáruyćie Pánu Iezusowi ná upominek.

DomyŹli się Pan Iezus, oddarowáć, odupominkowáć, á czymŹe? Niech wam uczyni KrzyŹ ná sercu, koŹdemu z-osobná, á ná coŹ? ábyŹcie iuż, nieustawáiacá nigdy miŹoŹciá, P. Bogá swiego, z-wŹŹyŹtkiego serca swiego miŹowáli. Uczyní ná sercách náŹŹŹych dobry Iezu táki KrzyŹ, day nam ten miŹoŹci twoiey upominek. á sercem i myŹlá, czyńćie tę processyá, dochodzác ná kolánkách P. Iezusa; á oto serc wáŹŹŹych przeŹegnánie, prosćie.

A tu przyjdzie okiem rzucić po Panu Iezusie, na błogosławioną Márkę, radującą się, z-chwały tej Synowski, ale i macierzyńskimi łzami płacząca, że się z-Synem rozstaie. Więc że przypomniacie Panu Iezusowi. Pamiętasz Panie, gdys konał, pamiętasz gdy ciało twoie, na Krzyżu od boleści drżało, a zapomniałeś tam Márkę twoię? dałeś ją za márkę Janowi S. zapomniałeś tam Iana? nie zapomniałeś! nie zapomniże i teraz, oddać nas nie mówię za synów, acz i tego sobie pragniemy, ale zaślub Márcie twoię, a wymień nas po imieniu dobry Iezu, ten, syn twój, oto ten, syn twój, oto tá, córka twoja, oto tá córka to twoja, a w-szczegolności dobry Iezu, oddaj Bogarodzicy Pannie tego grzesznika, którego w-tym samym zgromadzeniu rozumiesz być nayspotrzebniejszego.

6. Ale bardziey ieszcze dobry Iezu tego pragniemy, abyś do serc naszych przemówił, Bogarodzie nam Pannę zalecił. Rzeczcie mi, wy, co radzi Nayswiętszey Pannie służyć: nie trzeba mi iey zalecać, już ci mi zalecona Bogarodzica Panna, Márká Boga moiego: bym od młodości moięy liczył dobrodzieystwa Bogarodzicy Panny, większe są, niż dobrodzieystwa Mátki moięy własny, Oyca mego. Własnego, o toć mi iey zalecać nie potrzebá. Ale niewiem czy się z-soba zgadzasz! iako to rzecz podobna, abyś się ty szczerze w-Nayswiętszey Pannie kochał, a tys Syna iey obrażał, grzeszac, znowuś go krzyżował! trzeba aby iak na nowo, zalecił ci Pán Iezus Bogarodzie Pannę.

7. Więc że ieszcze na tym pożegnaniu, pocałujcie ostatni raz sercem i affektem, rany Pána Iezusa. Zegnam was i całunogi Pána Iezusowe, już więcey po świecie chodzić nie będziecie. Zegnam was i całunę ręce Pána Iezusowe, które nie kać nie, nie żelazo nie, ale zbrodnie nasze, przekálczyły. A będziez że śmiał, by i myśla pocałować serce P. Iezusa? nie śmiem! ale to już na pożegnanie? nie śmiem! więcże miasto pocałowania tchni miłością Bożą, rozgorzałym tchnieniem, aby i tchnienie miłości Bożej, serce P. Iezusowe przeniknęło.

8. Kiedy się już tak z-Panem IEZUSEM pożegnasz, ofiaruy Panu Iezusowi, iakakolwiek masz głowę, aby po niej raczy Pan Iezus wtampił. Ofiaruy pierś i serce, aby po nich podeptanych do niebá wzwyż, a żeby nie na kamieniu gory oliwney, ale na piersiach twoich, wyrąził ślady nog swoich przenayswiętszych.

9. A tu już wszyscy przypatrzcie się, że Pan w-oczach waszych, już na palec nad ziemią wisi, już na przedź, już na łokieć, już usta wasze mi-ia, już wyżej idzie, gdy usta miia całujecie nogi iego, gdy już nad głowę się podnosi, ręce wynosicie powtarzając słowá: *Non te dimittam donec benedixeris mihi*, nie puszczę cię Panie Iezu, aż mi pobłogosławisz, a pobłogosławisz błogosławieństwem wiecznym.

10. Uważaycież, iako, ledwie go już oko dogląda, iako, iakiś obłok zastępnie, Pána naszego otacza, i już go więcey nie widać. A tu z-Psalmistą mówić: *Quis dabit mihi pennas ut columba*, ktożby mi dał skrzydła iako gołębicę iakiey, abym wzleciał, abym Pána Iezusa dogonił, a za łaską iego, karania, złego konania uszedłszy, abym z-nim, abyście i wy z-nim, myślą i sercem w-niebie mieszkalí Amen.

H O M I L I A

Ná Święto W-niebowstąpienia Panskiego.



RECUMBENTIBUS. Dzisieysza Święta Ewangelyia, bierze się z-Ewangelyi Márká S. z-Rozdziału 16. Ale rzecz dziwna, że Kościół S. opuszcza słowo iedno z-tej Ewangelyi, tak bowiem ma Márek S. *Novissime recumbentibus illis*. Ostatnie kiedy u

dy u stołu byli. A tak opuszcza się słowo *Novissimè* Ostatnie, i zarazem nadaje się słowo *Recumbentibus*, gdy się posiłali. Podobno przeto: że to dzisiejszy dzień, jest dzień wesołości, dzień radowania się, i tryumfu Chrystusowego, niechciał tedy Kościół wspominać tego słowa *novissimè* ostatecznie, bo jak prawi położy to słowo *novissimè*, wspomnia Chrześcijaństwo na *novissima*, na ostateczne rzeczy, wspomnia na śmierć, na sąd, na piekło, i powariuje się im wesołość, w-smutek zapádna. Więcże lepiej o tym tylko wspomnieć, że się Uczniowie posiłali, raczyli, *recumbentibus*.

RECUMBENTIBUS. Pytają się tłumacze Pisma S. i słusznie, co było potym P. Iezusowi, aby po zmartwychwstaniu swoim, bawił się na tym świecie, dni czterdzieści? i pokazywał się Uczniom swoim, poki nie przyszło do tego ostatecznego widzenia? *Novissimè recumbentibus illis*. Dają Święci Oycowie tego różne przyczyny. Przytaczam tę naprzód. Wiecie dobrze, że P. Iezus, ciało swoje nazywał Kościołem, *Servite templum hoc, & in triduo reedificabo illud*. Kościół ten, przez mękę i krzyż, był rozrzucony, rozbudowany, a kiedy Pan nasz zmartwychwstał, to jest Kościół ten odbudowany, odnowiony. Coż czyni Pan nasz, nie wstępuje zaraz do Ojca, niewstawa zaraz tego Kościoła przed tronem Trojcy S, ażby wprzód że tak rzekę ten budynek ośiadł, z-czółsem wyprawił się, iako námienia Cyprian S. *Cum iam templum Corporis sui quod persecutio Iudeorum effoderat Dominus reparasset, noluit statim ad Patrem ascendere.*

Cyprianus.

RECUMBENTIBUS. I Pan Iezus też mógł swojej nauce ufąć, wiedział dobrze, że prawdy nauczał, iednak nauczyłszy Uczniow swoich, nie zaraz się od nich odemknął, nie zaraz odszedł, chcąc aby tym czółsem, tych, których uczył, afekty pozyskał, chęci przyciągnął, przychylnosc z-iednał. *Hoc dilata est Ascensionis gloria, ut sub hoc dierum interstitio, procedens doctrina affectibus firmaretur.* Tak to i prawda niepopłaca, do ktorej afektu niemasz.

Idem.

RECUMBENTIBUS. Nie trzebá z-nienacká i nagle nástępować, wiedział i wiedział dob-ze Chrystus, że cięszko miało bydź uczniom, aby na Pana Iezusa nie patrzáli, z nim nie konwersowali, coż czyni? po lekku się od nich umyka, kiedy niekiedy tylko się pokazuje, a dziś ostatecznie *novissimè recumbentibus illis*, Mowi tenże: *Paulatim in hoc conducti sunt, ut libenter consuetudine convictus assueti caverent.*

Idem.

RECUMBENTIBUS. Iedza Uczniowie Páńscy, częstuia się, *recumbentibus illis*, iako przed tym Pan Chrystus, na bankiecie, za uproszeniem Bogarodzicy Panny winá dodał, tak i teraz, patrzy czego niedostaie, doyrzy, że niedostaie głowy, i onę dnia dzisiejszego opatruie. A coż to za głowę? Święto dzisiejsze, Święto W-niebowstąpienia Páńskiego. Ze tak rzekę Święto Narodzenia Paná Iezusowego, jest to że tak rzekę Święto nożek Paná Iezusowych, kiedy na świat przyszedł. Czas życia Paná Iezusowego aż do dwunastu lat, jest to iako Święto wnętrznosci Paná Iezusowych zátaionych. Pamiatka iako P. Iezus przez pułcwzartá latá Ewángelyia opowiadał: jest to Święto, iakoby głosnych i brzmiających Piersi Paná Iezusowych. Święto męki Paná Iezusowiy, jest Święto rak Paná Iezusowych, ktoremi na piekłu wydął, niebu oddał. Święto Zmartwychwstania Páńskiego, jest to Święto iakoby twarzy Paná Iezusowiy, w-ktora iakoby powtornie tchnięty żywor. *Inspiravit in faciem eius spiritulum vite*. Niedostawało ieszcze, że tak rzekę Swiat głowy i wierchu, tę głowę na uczenie dzisiejszey opatrzył Pan Iezus, to jest Święto W-Niebowstąpienia swojego, mowi Epiphanius: *Corporis ornamentum est caput, corpori impositum; at festorum decus, est festum bodiurnum. quod sanè festum, inter Dominica, fastigium obtinet.*

Epiphan.

RECUMBENTIBUS. Patrzącie na niestateczność ludzka, Chrystus umiera, Chrystus do grobu idzie, a Uczniowie się racza, *Recumbentibus illis*. To podo-

Chrysologus
serm. 83.

podobno leżeli Apostołowie Pańscy u grobu, od niego odchodzić nie chcieli, oderwać się od niego nie dali, mowi Chryzolog: *Recumbentibus ubi? Oto prawi Pan szedł do grobu, a Uczniowie iść, ad sepulchrum Dominus, mox ad mensam servi, hac est servorum fides, hac, Discipulorum charitas.*

6.

Idem.

RECUMBENTIBUS. Tak pospolicie bywa. Słudzy się częstuią, Urzędnicy bankietuią, Pisarze racza, aż Pan nądnidzie, nąpądnie, zdybie, zawoła: Wierę, a tak to Pánowie! Toż właśnie i Apostołom się Pańskim trafiło, nie zastał ich Pan nasz modlących się, *Soli discipuli alto sigmate, na wyższym pięttrze, choro uno, toto otio, deliciis securi epulantur, & hoc fratres reversus ab inferno ipse sic Magister invenit* Mowi tenże:

7.

RECUMBENTIBUS. Uważa tenże, że nie mowi Ewągelyia, iż Uczniowie Pańscy obiadywali, *Numquid prandentibus?* ale zażywa tego słowa *Recumbentibus*, gdy leżeli. Kiedy kto po szczęściu zą nieszczęśliwiecie, tedy to wyrażamy Polacy, Upadł, o ziemię go uderzono; Tak też Apostołowie Pańscy, po śmierci Pańskiej upadli, nądzicie ich iako rozumieli, *Nos autem sperabamus, o ziemię uderzone, mowi Chryzolog: Fratres hoc non erat discumbere, sed jacere, nec convivij chorus ille, doloris erat ille conventus.*

8.

RECUMBENTIBUS. Zkad że się też to Pánowie Polacy nąuczylili? po grzeb sprąwuią, z-kátáfalku ciąto zdeyma, orącyie prąwuią, aż tu kończy się zawod cały: Oto prawi pozostąły małżonek, albo żałosna małżonka, albo smutni sukcesorowie, ną żałobny chleb proszą. Mogłoby się powiedzieć: że się ten zwyczaj wziął z-przykładu Apostolskiego. Pan nasz umarł, do grobu zanięsiony, a Apostołowie iedzą, *Recumbentibus illis*, i owšem tego samego słowa, żałobny chleb, od Oycow się Świętych nąuczylili, w-szczegolności od Chryzologa: *Iste panis non erat gaudij, sed mæroris.*

9.

Idem.

RECUMBENTIBUS. Roztrząsa to słowo *recumbentibus*, że tak rzekę, gdy leżeli, Chryzolog S. i powiada: Desperacyia albo rozpacz nąd inne złe, gorsza, *Tunc desperatio quæ est inter omnia mala peior*, Desperacyia albo rozpacz oštátnie nieszczęście, *Et in adversis venit semper extrema*. Leżeli tedy uczniowie, *recumbentibus*, boby iuż rádźi umarli, iuż się tym leżeniem w-grob gotowáli, ukłádáli. *Funeris illos sternebat sepulchris, unde sicut diximus, non discumbentes, non epulantes eos Dominus, sed jacentes invenit.*

10.

Maymo.

RECUMBENTIBUS. Miąnuie iásnie Ewągelistą, że ich nątey uczyć iedenąście było: *Recumbentibus illis undecim*. Ażabyś my się Ewągelisto S. niedomyślili byli, że ich nie było dwánaście? że iuż Iudas zginał był? ale i to nie bez tájemnice uczynił Marek S. Mowi Háymo: *Bene undecim Discipuli, quia iam Iudas perierat*. Moze się to upątrzyć: że to pochwała iest bankietu, posiedzenia, *recumbentibus*, kiedy ną nim kompányia dobra, Iudasza niemasz, kiedy sami z-soba Uczniowie Pańscy, racza się.

11.

ET EXPROBRAVIT I strofował. Zákonnicy co sięda do stołu, wstąna od stołu, nic nie mowiac, łatwo oni u stołu nieposwárza się, ale kiedy i ustą iedzą, i ustą gadają, a ieszcze przy wielu, *undecim*, nieprzemowić się z-kimkolwiek, trudnaż to. A wy Uczniowie Pańscy iedzac *recumbentibus*, nieposwárzyliście się też byli? Rzeczcie: ażaby się też Uczniowie Pańscy swárzyli? prąwie dobrze! *Facta est inter eos contentio.* A o coż się swárzyli? o mąiorat, kto wprzod miał chodźić, siedźić, o gdyby się byli ieszcze swárzyli, kto miał wprzod z-Ogroycą ućiekąć. Obiad-ci swoy Apostołowie, *recumbentibus*, zpokoynie odprąwili, ile z-nich, ale ich przedcie P. Iezus strofował, przymowił im, *Et exprobrauit incredulitatem eorum*, Tak to trudno o posiedzenie, bez przemowienia się, bez przemowienia.

12.

ET EXPROBRAVIT. O miły Pánie niechowałsz zwyczaiow naszých. ziemskich, u nas ną ziemi, choć się też ludzie wádza, nieznąskami bąwia, przedcie ną roześciu, roziechaniu, iednąią się z-soba; a ty Pánie

nie gdy odchodzisz, iák w-naylepsza łáiefz. Pospolita to, że ostátanie słowá dłużej się pámiętáia, sam odgłos álbo echo, ostátanie słowá wybija. przy śmierci rzeczóné słowo, pámiętne słowo; przeto i Pan náš iuż odchodząc strofuie Uczniów, áby słowá tu mówné, dłużej pámiętáli *Ut verba quæ recedens diceret, in corde audientium, altius impressa remanerent*, mowi Grzegorz Swięty.

Gregor: Ho-
mil. 49.
In Ioannem.

ET EXPROBRAVIT. To słowo *exprobravit* strofował, wyraża áfekt P. Iezusow, że to strofowanie z-afektem, z-poruszeniem, z-wydaniem nie upodobania czynił. Polacy mowiemy: *Exprobravit*, to iest ná oczy wyrzucił. Coż za máteria poruszenia Páńskiego? *incredulitatem* niedowiar-
stwow! áby się Heretycy nie dziwowáli, choć też o wiárę przyosirzey z-nie-
mi mowiá, gdy i sam Christus, niedowiarstwo Ucznióm, z-swiatobliwym
obruszeniem wyrzucał. *exprobravit incredulitatem*.

ET EXPROBRAVIT. Iuż też Pánie moy uczynisz w-ten Czwartek re-
kreacyá Ucznióm twoim, iuż się posilibi, *recumbentibus*, to też poyda ná
rekreacyá z-tobá, wcielo się z-tobá ucielsza, a Pan mowi: O nie! *Expro-
bravit*. I owšem przeto ich ná samym ódeysciu łáie, áby nauczylí się,
ná cały żywot płakać, i smucić. *Voluit illos increpare, die quo ascendit in celum,*
ut omne tempus quod viverent, dolerent & trislareretur mowi Haymo. Ná
tym świećci melánccholizowáć trzebá.

Haymo.

ET EXPROBRAVIT. Będa mowili Pánie, że mogłeś też dissymulo-
wáć, nie o-kożda rzecz łáiec, że się sam o się Pánie uymuiesz, mścisiz,
żec tam powinney wiary uięto, áż się ty z-nieimi Pánie kłopotcesz. *Et
exprobravit*. I Pan náš ná to nie nie dla, áby się uczyli ludzie, że gdy-
by w-kárnosci respektámi się isć miało, i Chrystusowi Pánu, Uczniów łá-
iáci strofowáć, nie wolno by było.

EUNTES IN MUNDUM. Idac po wszystkim świećcie. Nie kazał widzę
Pan Iezus wózić się z-Ewángelyia, ále z-nia chodźić, *Euntes in mundum
universum*, nie kazał P. Iezus nabierać fantázyi: ia nie będe tylko w-Caphar-
nám mieścić, imnie przystoi i pluży tylko w-Ierozolimie. O nie tak!
Euntes in mundum universum, po wszystkim świećcie Ewángelyia opowiadaycie.

EUNTES Nie gnieway się S. Ewángelyio, że cię choć zbáwiennym
przedcię názwę Pocziarzem, boć od kráiu do kráiu idziesz; nie gnie-
way się S. Ewángelyio, że cię choć błogosłáwionym názwę Kurforem,
ode wsi do wsi, od miásta do miásta biegasz. Wyraża to Augustyn S. *Am-
bulando & ambulando Evangelium pervenit ad nos*.

August. libr.
85. homil.
serm. 8.

EUNTES Wszak Pánie moy, świat Uczniowie twoi porzucili, z-świá-
tá wyszli, to ich to podobno z-Zakonu wypuszczasz, gdy im ná świat
kázasz? *in mundum*. Powiáda tenże, kiedy widzi Pan náš, że Uczniowie
iego z-świáta się wyzuli, światem pogárdzili, to ich Pan do światá wzy-
wa, ná świat wysyła, *Eos Dominus vivens exemisse se mundo, ad mundum revocat,*
remittit in mundum. Kto światem wzgárdził, niech świat náwraca, pokiś
ty siatki Pierrze miał w-ręku, ty Máteuszcu cło, toście wy ná świećcie by-
li, áleście nie ápostołowali, teraz opuściwszy wszystko, świat náwracaycie.

EUNTES Kazałeś Pánie świat cały náwracać, w-swiećcie iest tak wiele
kámieni, drzewá, bydli, Aniołów, áżaz tych wszystkich náwracać máia
Uczniowie twoi? Ták to sobie zádawa Grzegorz S. *Numquid fratres mei
Sanctum Evangelium, vel insensatis rebus, vel brutis animalibus fuerat predicandum?*
i odpowiaáa sobie: *Sed omnis creatura nomine, signatur homo*. Przez wszystko
ztworzenie, znaczy się człowiek. Co tak objaśnia: *Omnis autem creatura
aliquid habet homo* z-kożdego ztworzenia ma cokolwiek człowiek, *Habet
namque commune esse cum lapidibus, vivere cum arboribus, sentire cum animalibus, in-
telligere cum Angelis*. Ma on bytność iáko kámiień, zrasła iáko drzewo,
czuje iáko bydłę, rozumie iáko Anioł. Człowiek iest iáko kámiień, ie-
denci, ni prosty głaz, ále drugi iáko bogaty dyáment, jednego ná ręku

Gregorius.

piąstują, na piersiach noszą, rubin to, a drugim też iak z-procy rzucaia, *Esse cum lapidibus*. Będzie drugi iako płodne drzewo, dał P. Bog potomstwo, fámilia się rozkrzewiła, a drugi, wielkie drzewo, pozorne, rozgałęzione, a niszczyć poczyna. Swieci czasem zpruchniałe drzewo, choć i w-nocy, a známienitego dębua albo cedru nie widza. *Vivere cum arboribus*. A to drzewo na co chowaią? iakiego takiego niem podćwiczyc, a to zaś drugie natna, narabaią, natupaią, i z-niem w-piec. a prawie dobrze to drzewo, mogło ieszcze rość daley, albo w-známienitey, w-zamozystey trzymać się porze *Vivere cum arboribus*. Będzie czasem sobolczyk nie wielki, aż mu miejsce lepsze dadza niż wilkowi, bą i koniowi, bo z-koniem do stáyni, do skrzyni z-sobolem *Sentire cum animalibus*. Ten nie czyni tylko wszystko szczeka, i wilkow odpędza, zdrowie, cáłość, dobru Páńskiemu przynosi, a nie dadza mu, tylko co z-stołu zpadnie, tylko co po drugich znidzie, a ow kurtus na nic się nie przyda, a o bok z-Páństwem siada, iada, *sentire cum animalibus*. Ten ma taką głowę, że z-niebem i z-ziemią Tráktaty zawierac może, *Intelligere cum Angelis*, Anioł to, Gábriel, ten Tobiasz, przyaciela, dostátkow nabawi, Anioł to Rafał, *Intelligere cum Angelis*; temu i bies sam nie może nic uczynić, kóždego na szali kładzie, Michał to, *Intelligere cum Angelis*.

8. EUNTES. Tak to Pánie wszystkim będziemy Ewángelya rozpowiadali? wszystkim! *omni creaturae*. A kiedy nas też nie zechca słuchać? nic to! przedcie wy kaźcie *prædicare*! a kiedy będą mówili: Nie chodźmy na jego Kázanie, obaczemy kto go będzie słuchał; nie dbaycie na to! *prædicare* Mowi Theophylactus: *Non dixit: prædicare eis qui obtemperant, sed omni Creatura, sive recipient, sive non.*

9. EUNTES. Niechce się grzesznik zpowiadać temu a temu Zpowiednikowi, a czemu? bo prawi wielkie pokuty dacie! smutny Zakonnik, smutna Zakonnicá, a czemu? bo pokutę dano, opowiedziano, naznaczono! a Háymo mowi: Nie mász się prawi o co frásować o pokutę. pokutá cieszyć, nie smucić, ma. Co on tak wywodzi. Rozka jest Chrystusow: *Prædicare Evangelium*, opowiadaycie Ewángelya, i mowi *Evangelium*, *græcè, latinè, dicitur bona annuntiatio*, Ewángelya słowo to, greckie, tłumaczy się: dobra nowiná. *Quæ est bona annuntiatio?* a któraż to dobra nowiná? *Penitentiam agite*, pokutuycie! Pokutá dobra to nowiná, ale przedcie kiedy jest nowiná, nie powszednina.

10. EUNTES Coż za korzyść z-Ewángelyi przyiętey będzie? zdrowie! Słusznie, piąc, kichaiac, mowia ludzie: Dobre zdrowie: bo trudno o nie na świecie. zdrowie Bog, na ten świat przyszedł, a śmierć znalazł, mowi pomieniony Augustyn S. *Quid hic queritis, in terra salutem hanc? ipsa salus huc venit, & mortem nostram hic invenit.*

11. SIGNA AUTEM EOS, QUI CREDIDERINT. Znaki zaś ci, ktorzy uwierza, te czynić będą. Gdybym ja kóždego z-was pytał: a wierzysz ty? a wierysz ty? toby mi iaki taki odpowiedział: wierzę, wiernym ja jest. Pytam daley: a czynisz ty cudá? a ty drugi czyniszli ie też? to tu iaki taki odpowiedziałby: nie na n ia łaski cudow czynienia! a iakożes przedcie wierny? wszak kto wierny, to cudotworca? wszak Christus powiedział: *Signa autem eos, qui crediderint, hæc sequentur*, kto uwierzy, te cudá czynić będzie? Niech mi się godzi mowić: wierzemyc my, ale iakobyśmy nie wierzyli, wierzymy że Bog wszędzie jest, ale tak to wierzymy, iakobyśmy nie wierzyli, przeto też nie dziw, iż nas poodbiegały cudá, miánowicie dufzne, o czym niżej.

12. SIGNA AUTEM. Będzie drugi Zpowiednik dobry, ustáwiczny, pilnie do śmierci przyprawuiacy, mało o niego dbaią, będzie drugi prosty Káznodzieia, ale do fercá mowiacy, i o tego nie stoia, będzie zaś Exorcizta, nie według obrzadku Kościoła S. nie w-kościelu, ale w-wánne exorcizta.

Gregorius.

cizuiacy, aż u niego dom będzie łaźnia, Exorcizta taki bezkościelny, nie jest to Exorcizta, ale łaźniebnik. i nie dziw; boć też cudá choć prawdziwe Grzegorz S. do wody przyrównał. Przeczytał S. Grzegorz S. Ewángelyia, która mówi: *Signa autem eos, qui crediderint, hæc sequentur.* I pyta się swoich wiernych: *Nunquid nam fratres mei, quia ista signa non facitis, minime creauit?* Izali brácia moi, że tych cudow nie czynicie, już nie wierzy-cie? Nie frásujcie się o to, cudow było potrzebá, poki się wiára Swieta nie rozkrzewiła, *Sed hæc necessaria in exordio Ecclesiæ fuerunt, ut eum ad fidem cresceret, miraculis fuit nutrienda.* I mówi dalej: *Quia & nos, cum arbuti plan-tamus, tam diu eis aquam fundimus, quousque ea in terra tam convulisse videamus, gdy drzewka szczepiemy, tedy je wodą oblewamy, poki się nie przyma.* Patrzcie, cudo choć prawdziwe, przyrównał Grzegorz S. do wody. Nie-wiemże czy te wanny, których Kościół nie radzi, wodą by był názwał Grzegorz S. czy pomwiami? pomwiałaś ciało, ale niewiem czy nie brudza dusze, bo nie są według zwyczaju Kościoła S. i mieszaniny zabo-bonow, máia czy okroć.

SIGNA AUTEM. Twierdzi tenże Święty, że do dzisiejszego dnia, cu-dá czyni Kościół, ale duchownym sposobem: *Sancta quippe Ecclesia, quoti-die spiritualiter facit, quod tunc per Apostolos, corporaliter faciebat.* S. Grzegorzu, á wyrzućia też Czarty dotad w-Kościół? odpowiada Grzegorz S: Wy-rzućia, ale duchownie. duchownie! to to znać zá Grzegorza S. nie by-ło wiele opętanvch, że trzeba było Grzegorzowi S. powiedzieć, iż du-chownie w-Kościół wyrzućia się Czarty. o S. Grzegorzu, gdybys ty przyszedł do Polski, tobys się ty nasłuchał nimal w-kożdym Kościele górze opęta, że tam opętań krzycza, hecza! Grzegorz iednak S. o du-chownym czartow. wyrzucaniu mówi: *Nam Sacerdotes eius, cum per exorci-smi gratiam, nunc credentibus imponunt, & habitare malignos spiritus in eorum men-te contradicunt, quid aliud faciunt, nisi demonia ejiciunt?*

A mowiaż też S. Grzegorzu, dotad różnemi ięzykám w-Kościół? mowia! gdź słudzy Boží grzesznych do dobrego namawiaia, ięzykám mowia różnemi. *Et fideles . . qui sancta -- mysteria inserunt . . quid aliud faci-unt, nisi novis linguis loquuntur?*

A jestże też w-Kościół Teriaca, albo dryiakiew, ktoraby to iad tęp-pi-ła? węże znosiła? co dobra exortacyia, to taka dryiakiew! *Qui bonis ex-hortationibus, malitiam de alienis cordibus auferunt, serpentes tollunt.*

Pija do dziś dnia w-Kościół trucizny, á trucizny im nieszkodza! namawiano tego ná złe, nie przyzwolił, słysząc to truciznę pić, ale mu trucizná nie zaśzkodziła. Tego zła kompányia namawiała do grzechu, truciznę mu zadawała, trucizná mu nieszkodziła. *Et dum pestiferas per-suasiones audiunt, sed tamen ad operationem pravam minime pertrahuntur, mortife-rum quidem est quod bibunt, sed non eis nocebit.*

Widziemy, że po kożdey pierwszej Mszy kłáda ręce ná głowy cho-rych, głowy postaremu boleia, toć podobno niedoliczysz Grzegorzu S; iáko kłádzenie rak do dziś dnia zdrowi w-Kościół? Grzegorz wielki mówi: doliczę! widzisz bliźniego w-dobrym słabego, przykładem two-im posiłisz go w-dobrym, toś ty włożeniem ręki, chorego uzdrowił: *Qui quantos proximos suos in bono opere infirmari conspiciunt, dum -- exemplo sua operatio-nis aliorum vitam roborant . . quid aliud faciunt, nisi super agros manus imponunt?*

• A tu zlecił mi Grzegorz S. do kożdego z-was poselstwo: czy chcesz ná większą chwałę Bożą, ná pożytek dusz, cudá czynić? nie mow z-po-kory: niechcę! boby to głupia pokora była, niechcieć większej chwa-ły Bożej, niechcieć pożytku dusz. więc iáki taki rzecze: niech się stá-nie wola Boża! á S. Grzegorz mówi: *Hæc itaque signa, fratres charissimi, Au-ctore Deo si vultis, facitis.* Możecie zá łaska Bozka bydź cudotworcám iákie-mi, byleście chcieli, cudotworztwá, ktore duszom do zbáwienia pomaga.

E 2

Też

7.

Emiffen.

Toż trochę odmienniejszy mowi Emiffenus: *Sacerdotes populum baptizando & ad penitentiam vocando, demonia ejiciunt -- linguis loquuntur novis, divinas scripturas exponentes, serpentes verò tollunt, quia concupiscentias malas -- bibunt autem mortiferum, sed non eis nocet, quia Paganorum & Hæreticorum libros legentes -- pro nihilo ducunt, super egros manus imponunt -- quia animas infirmas, sua oratione sanant.*

8

ASSUMPTUS EST. Wzięty jest. Zadne słowo bez Duchá S. nie weszło w-Ewángelyia S. toć z-tegoż natchnienia, o w-niebowstąpieniu Pańskim, położone jest to słowo: *Assumptus est*, wzięty jest. Iakoby chciał do uważania podać Duch S: tak się prawi zakochał Bog wcielony w-ludziach, tak mu było pożądanó między synami ludzkimi zostawać, że aż brąc go, odciągac, do niebá było potrzeba *Assumptus est*.

9.

ASSUMPTUS. Wyraża się tu nieudolność ludzka, jeżeli Słowo przedwieczne, tylko, że wcielone, do niebá wziąć, podnosić było potrzeba, iako ciężko, iako oporem, ludzkie grzeszni, do niebá się podnosi.

10.

ASSUMPTUS. Całe życie Pana Jezusowe wzorem jest pokory, wzorem pokory, dokończa się ostatnie tego tu między ludźmi pobycie, i pierwszy do niebá wstępn. Oto prawi *assumptus est*, tak był pokorny, tak umiżony, iż go aż brąc było potrzeba, ciągnąć *assumptus est*, aby wziął górę nad drugimi.

11.

ASSUMPTUS. Dziwna rzecz, że się nie wyraża, kto to Pana Jezusa podniósł, kto go dźwigał, ale tylko się kładzie to słowo: *assumptus est*, podniesiony, wzięty jest. I to się podobno kładzie według zwyczaju nieswory ludzkiey. A tak ten a ten dźwignął drugiego, podniósł, nad drugich go postawił, a on o tym milczy, nie pamięta, nie głosi tego, ba i zpytany, zapiera tego, nie powiada od kogo *assumptus*.

12.

ASSUMPTUS. Wierzę w-Boga Apostolskie, albo Credo, zażywa tego słowa: *Ascendit in celos*, wstąpił na niebiosa, a S. Marek słowá tego: *Assumptus est*, wzięty jest. Te dwoie słowá *Ascendit*, wstąpił, *Assumptus est*, wzięty jest, mają między sobą różność. że *ascendit*, wstąpił, znaczy wola, chęć, skłonność wstępującego. Ale to słowo *assumptus est*, wzięty, nie znaczy tej jego chęci, tej jego inklinacyi. I bywa tak między ludźmi. Oto prawi zażyto go, urząd mu dano, a on o tym ani myślał, nie przyłożył się do tego, *Assumptus est*, A w-rzeczy samey nie tak, prawi się na to, forytował, miał dobrą a nieprzymuszoną do tego wolę, *ascendit*.

13.

Cyprian, hic.

ASSUMPTUS. Już nie wątpie ludzie, że do niebá iść możecie, gdy w-nie Chrystusa wstępującego widziecie, mowi Cyprian S. *Cum Dominus -- celum ascendit securi se crederent ascensuros.*

14.

Idem.

ASSUMPTUS. Powiada S. Cyprian: choćci prawi napisano, iż Pana naszego wzięto, przedcie jednak nie tak to tłumaczyć potrzeba, aby to było z-potrzeby, aby Pan nasz władza swa własná, wnieść się do niebá nie mógł, *Non indigit vectoribus Angelis*, niepotrzebował aby miał woździelow Aniołow. ale my ludzie, woździelow potrzebuemy. Powie Michał S. o kiem z ludzi: Panie, człowiek to jest rycerzki, w-tey a w-tey potrzebie dobrze stał; i gdyby mu tego słowá nie dano, wszystkie tego nadzieie o ziemięby się były uderzyły, *Indigit vectoribus Angelis*. i ten gdyby był nie Gábriel, toby się był tylko tłukł między ludźmi, on mu niebá przychylił *Indigit vectoribus Angelis*.

15.

Epiphani, i. v. 10.

ASSUMPTUS. Vważa okoliczności w-Niebowstąpienia Pańskiego, Epifaniusz S. a bierzcie z-dzieciow Apostolskich, *Cumq; intrerent in celum euntem illum ecce duo viri asciterunt iuxta illos, in vestibus albis*. Gdy patrzyli na niego w-niebo idącego, oto dway mężowie stanęli przy nich, w-ształtach białych. I tak to tłumaczy pomieniony Doktor: *Viri sunt enim duo vestimenta candida induti, duo quidem, quod veritati fidem faciant, viri verò, quod animi robur Discipulorum confirment, in veste autem candida, quod auditorum mentes & conscientias illustrent.* Dway ich stanęło, bo w-swiadectwie dwoch albo trzech

Epiphani: hic.

świad-

świádkow, prawda się znáyduje; nie pokazáli się iáko dziećci iákie młode, ábo wyrostkowie, ále iáko mężowie, áby się wyraziło, że Aniołowie mężnie, mężko, przy Apostołách stawać mieli; á w sukniách białyh i świętnych, wyrażając, że dusze i myśli Apostolskie, oświecać mieli.

ASSUMPTUS. A o coż też to Aniołowie Páńscy strofuicie Apostołow? czemu im wymawiacie: że w-niebo pátrza? *Quid admiramini aspicientes in celum?* gdyby byli w-ziemię pátrzyli, w-ziemię oczy wlepili, ślusznaby było zawołać: *Quid admiramini aspicientes?* Nie masz się czego w-ziemi dziwować, czego w-niey upatrować, ale że niebu się dziwują, w-nie pátrza, jest co chwalić? odpowiada tenże: *Quid statis aspicientes in celum, cum potius, qui celum coratant, mentis vestrae luminibus, usurpate.* Kto szczerze Bogá kocha, ten i ná niebieska apłátę nie zápatruje się, ale wszystká iego intencyja, ná tego pátrząc, który niebiosá stworzył.

ASSUMPTUS. Widział Pan nasz, że Apostołowie iego zewszád nieprzyjaciółmi obroczeni byli, że z-kożdey strony ná ziemi ná nich nástępować miano; coż czyni? oto ná niebiosá wstępuie, áby ich był z-niebios, z-gory, z-wierzchu, pokrywał! nie docisnąłby się był, że tak rzekę po ludzku. Christus przez one zgráie, która ná ziemi óráczatá z-swemi niechęćmi Apostołow, wstępuie tedy do niebá, áby z-niebá, áby z-wierzchu ich okrył, protekcyja im uczynił, Mowi Augustyn S: *Idco ascendit, ut eos desuper protegeret.*

ASSUMPTUS EST. Wiśiał Pan nasz ná krzyżu, i ná niem liczył Oycu przedwiecznemu okup nasz, idzie iuż teraz do niebá, áby u Troycy S. kłócy okup wybrzył, to co kupił, odebrał, i niechciał tego przez ręce puszczać, wódziedziłstwie tym, to jest w-duszách kochając się, ále sam po nie poszedł, áby ie z-ręki w-rękę odebrał. mowi tenże: *Pretium nostrum dedit, cum penderet in ligno, colligit quod emit, cum esset in celo.*

ASSUMPTUS. Myślał sobie Pan nasz: będąci tu ná ziemi mieřzkał, to się sercá ludzkie w-ziemi utopia, o niechże się oni w-niebie, nie w-ziemi kochają, więcze ziemię opuścze, do niebá się przeniosę, áby i ich sercá w niebie mieřzkały. *Ascendit in celum.* mowi tenże, *ascendat cum illo, & cor nostrum.*

ASSUMPTUS. Jesteśmy członkami Páná Iezusowemi, Pan Iezus jest głowa naszą, nie dzielciez się członki od głowy, áby gdy iuż głowa naszą do niebá zaszła, i myśmy się tam przenosili. Mowi tenże: *Cum ascendit in celum, nos ab illo non separemur, qui de celo descendit, non nobis invidet celum, sed quodammodo clamat: mea membra estote, si ascendere vultis in celum.*

ASSUMPTUS. Wiećcież czemu to Pánu naszemu nie-ciężko było iść do niebá? bo żadnym nie był obciążony grzechem! á chceć się człowiecze do niebios? porzucć domok niesprawiedliwości! *Facile quocj levabitur in alta caelorum, si non premat spiritum sarcina peccatorum.* mowi tenże.

ASSUMPTUS. Spiewa całemu Kościołowi Károlickiemu Augustyn S. Prefacyja: *Sursum corda*, wzwyż sercá, *Ascendamus cum illo & sursum corda habeamus.* Augustynie S. dość pychy ná świećcie, á ty iákoś pychę radzisz, bo *sursum corda* radzisz? Unas tu Polakow, co choć po łacinie nie umieja, łacina nárábiaja przez przypowieść: *Sursum corda*, pychá się wyraża. Doktor S. mowi: z-Afryki to przypowieść, dawna to gadká, ieszcze iey zá innie w-Hiponie záżywano, ále się w-tym postrzedz, że to *sursum corda*, pychę znaczy, kiedy nie masz przydatku: *habemus ad Dominum*, to jest w-zwyż sercá, same *sursum corda*, to pychá, *sursum corda*, ále do Páná to cnota; *Sursum enim cor, non ad Dominum, superbia vocatur, sursum autem cor ad Dominum, & sursum vocatur.*

ASSUMPTUS. Tym samym, żeśmy wierni, żeśmy Chrześćianie, tośmy posli za Panem Iezusem, ále coż? zginał nam Pan nasz! z-oczu prze-

E;

nioł

1.

Idem.

2.

Aug. ser. 174

3.

Idem.

4.

Idem.

5.

Idem.

6.

Idem.

7.

Idem serm.
175.

8.

Idem serm.
176.

niosł się z ziemi! dokąd że się udamy? dokąd będzie drogą naszą? Oto prawi, gdy Ociec przedwieczny Chrystusa do nieba wziął, że do nieba brąc się mamy, iawnie pokazał! *Dum Victorem mortis in caelestia elevarit; victoribus, quo sequantur, ostendit.* mowi tenże...

8.

ASSUMPTUS. Cyprian S. iako się namieniło, powiedział że Pan nasz nie potrzebował, aby do nieba wstępując niesiony był, nie potrzebował pomocy Anielskiej. Zás Augustyn S. mowi: *Dum audis elevatum, agnosce militie celestis obsequium*, kiedy słyszysz że Pan nasz podniesiony jest w niebo, rozumij przez to, że mu służyli Aniołowie. Zda się na pozor że twierdzi Augustyn S. iż Aniołowie Pana naszego do nieba niesli, przeczy temu Cyprian S. Ale tak się pogodzić mogą: nie potrzebował Chrystus aby Aniołowie go niesli, i prawdzi się słowo Cypriana S. jednak mu wstępującemu do nieba Aniołowie służyli, i prawdzi się słowo Augustyna S. Prowadzą iakiego niedołężnego, kulawego, to ten gdyby go nie prowadzono, nie doszedłby. nie tak prowadzony Chrystus, *Non indiguit victoribus Angelis.* Prowadzą Pana pod rękę, zayst bez tego może, ale ten prowad, czyni się dla honoru Pańskiego, dla slugi, tak prowadzony Chrystus. *Dum audis elevatum, agnosce militie celestis obsequium.*

9.

ASSUMPTUS. Jeżeli nie sposobami Matematycznymi, tedy okiem i weyjrzeniem zmierzał Augustyn S. że wysoko do nieba, wchodził na wysokie wieże, z-wież wysoko do nieba; wstępował na gorzkie gory, daleko z-nich do nieba. i wspomniął sobie, że była przedcie kiedyś drabiną tak rozwlekła, iż z-ziemi aż do nieba dostawała, a przy oczach Iakubą, po szczeciach iey Aniołowie wstępowali, zstępowali, i umyślił Augustyn S. taką też wybudować drabinę, i powiada: *drwá sa naše występkí, drewniána trzebá uczynie drabinę, De vitiis nostris scalam nobis facimus*, a w-ten czas do nieba po szczeciach idziemy, kiedy po złych namiętnościach i występkach depcemy *Si vitia nostra calcamus.*

Idem.

Ex.

Luce 24:
v. 50.
Idem serm.
179.

ASSUMPTUS. Opisuie Ewangelia Lukasz S. okoliczność w-Niebowstąpienia Pańskiego, że Pan nasz ręce swoje podniósłszy; błogosławił Uczniom swoim. *Elevatis manibus benedixit eis.* Też okoliczność rozważa Augustyn S. *Levans enim manus suas benedixit eis* Co też ta okoliczność znaczy? śnać podniósł ręce swoje, iako owo myśliwiec wabi ptaká, tak Pan nasz, wabi podniesiony do nieba, sercá Apostolskie.

III.

Śnać iako ręce służebnicy sa w-oczach Pani iey, tak sercá Apostolskie, w-rękach Chrystusowych, gdy siebie do nieba, i ich sercá do nieba, wznosi.

12.

Śnać pokazuje, że iako rozszerzone ma ręce, tak rozszerzone dacie im błogosławieństwo.

13.

Śnać te podniesione ręce pokazuje, że trzęsie się nieiako Chrystus, aby wywiódł, że niczego z-sobą nie bierze, żadnych swoich dobroczynności przed nami nie kryje.

14.

Śnać podnosi ręce ku gorze, iakoby rękę dając niebu, aby się z-niem przywitał.

15.

Zás Augustyn S. tę dacie przyczynę: *Dedit eis arrham sponsalem muneris pretiosam - quá alligati, sequerentur eum.* Oto prawi dawał im zadatek i zaślubiny bogate, aby związani, szli za niem. iakoby mowił Augustyn S. był przedcie Apostołów kupá, byli i Uczniowie, chciał ich Pan nasz razem wszystkich zágárnać, obowiazác, i dla tego ná takie kupy obłápienie, ręce swoje rozszerzył, niemi ich krępuie, *Qua alligati sequerentur eum.*

16.

ASSUMPTUS. Niechcieyście ludzie odkłádáć przystugi Bogu i się Oycu swemu przysłużyć śmiercią za nas Chrystus, że iey nie zwłóczył, do nieba wstąpił. A ty Eliaszu śmierćś przewlokł, ale iey nie wydziefz

Ná Swieto w-Niebowstąpienia Páńskiego.

wydziedzic mowi Grzegorz S. *Quod Elias raptus sit in celum, mortem distulit -- nõ
evagavit; Redemptor autem noster, quia non distulit, superavit, -- & resurrectionis sue
gloriã, ascendendo declaravit.*

39
Gregorius

ASSUMPTUS. Enochã do niebã przeniesiono, Eliaszã zãwieziono,
nie dostawiało, aby był Chrystus nie przeniesiony, nie przewieziony, do
niebã wstąpił; *Enoch translatus, Elias verò ad celum subvectus esse memoratur, ut
veniret postmodum, qui, nec translatus, nec subvectus, celum aethereum sua virtute pe-
netravit* mowi tenże.

1.

ASSUMPTUS. Już też światobliwość gorę bierze, już każdy stan, żo-
nãtych i bezżenów, do niebã idzie. Enoch miał żonę i dzieci, Eliasz
bezżenny do niebã wzięci, a Pãnieństwo Chrystusowe, samo przez się,
w-Niebo wstępuje. Mowi tenże: *Enoch quidem uxorem & filios habuit, Elias
verò neq. uxorem neq. filios legitur habuisse. Pensate ergo quomodo per incrementa tem-
porum, cœverit munditia sanctitatis.*

2.

ASSUMPTUS. Dzieje Apostolskie wyrażają tę okoliczność w-Niebo-
wstąpienia Pãńskiego, że go obłok wziął, *Nubes suscepit eum*, Zbierz-
cie wszystkie sãrby i zieloności, nie tak cieśza oko, jako obłoki nie-
bieskie; wziął tedy obłok Pãna naszego, abyśmy się chwały tego, w-
niebo wstępującego, napatrzać nie mogli, *Desolat afficere Christum Domi-
num portatoris nubibus ascendentem* mowi Augustyn Święty.

3.

Augustin.
serm. 180.

ASSUMPTUS. Prawie się teraz za przyscieniem Pãńskim, natury od-
mienity, Pãnnã rodzi, wodã winem się stãie, chorzy zdrowieja, chleb
Ciałem, wino Krwiã Chrystusowã stãie się, razem zãciemniajã się słoń-
ce i księżyc, ale i dnia dzisiejszego w-obłokach naturã się mieni, przed-
rzuć obłoki deszczu, śniegu, rosy, ziemi zpuszczaj, a teraz Chry-
stusa od ziemi, niebu zpuszczaj.

4.

ASSUMPTUS. Nic nie wątpię, że gdy Pan nasz do niebã wstąpił,
słodkością niebieską sercã i dusze Apostolskie napłnity się, aby się te-
dy pokazało, że kãnać na nich kroplã niebieskiej rãdości miała, obłok
się ten pokazał. Mowi Augustyn S. *Ut oblectaret oculos eorum nubes amantiss,
& irroraret eos, ascendentis, de celo suavitas.*

5.

ET SEDET À DEXTRIS DEI. I siedzi ná prawicy Bożkiej, kiedy
kto wielkã drogę czyni, siedzi się zmorduje, dla odpoczynku siada;
Wielkãż to drogã z-niebã do ziemi, z-ziemi do niebã, orcz po tej
drodze bierze odpoczynek Chrystus, siedząc ná prawicy Oycowskiej.

6.

SEDET. Pan Bog nasz nie ma prawice, nie ma lewice, ale dla nasze-
go wyrozumienia, kładzie się, że siedzi ná prawicy Oycowskiej, aby się
wyrãżiła, równa Oycã i Synã godność; ale czemuż rãczey po lewy
stron e nie zasiadł Syn? aby przedciã Oycu, prawicã się dostała.

7.

SEDET. Może się i to przez tę cãiemnicę wyrazić. lewica jest to stro-
nã serdeczną; cud to, Syn, już podeszły, a przedciã w-sercu ma Oycã,
rodziców kocha, szanuje.

8.

SEDET. Wiedcie Pãnowie synowie, iacy względem Rodziców wãszych
macie bydz? macie bydz jako rãkã prawã ich, aby wãmi wladali, przez
was dokãzowali, wszystkim kierowali.

9.

SEDET. Święty Mãrek widział Pãnã naszego siedzącego, *Sedet à dex-
tris*; a S. Szczepan widział go stojącego, i będą mowili sãkolni ludzie
i naukãmi się bawiac: że też to nie trzeba wszystko siedzieć, dukwiec,
ale się też trzeba rozewrãć, powstać, *hic statim otiosi*, i czãsem też popro-
żnowãć.

10.

SEDET. W-siedzącym Pãnu naszym i stojącym, tę upãtruie naukã
Grzegorz wielki, siedzenie wyraża sadzenie, iako i indziej mowi Pi-
sano: *iudicium sedit*, bã i w-Trybunale mowi się: Zasiadli Ichmość. Otoż
aby się wyrãziło, że Chrystus sadzi, widzi go siedzącego Mãrek S. Zã-
Szczepan S. widzi Pãnã naszego stojącego, bo stanie, wyraża bitność,
i mo-

11.

Gregor.

i mowiemy stanał w-kroku, wszystkie boie, stojac się odprawuia; aby pokazało się, że Christus, za Szczepanem stał, że Christus w-biewie tej pierwszego Męczennika posilkował, przeto go widział pierwszy Męczennik stojącego. Mowi tenże: *Scitis fratres quia sedere iudicantis est, stare vero pugnantis vel adiuvantis. Quia igitur Redemptor noster assumptus in celum. - omnia iudicat. - hunc post assumptionem Marcus sedere describit - Stephanus vero in laboris certamine positus, stantem vidit, quem adiutorem habuit.*

12.

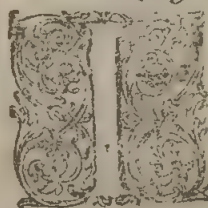
SEDET. Siedzenie znaczy uspokojenie się, i przeto niepokojnym mowiemy: Nie posiedzi. Dostanie kto dobrego mienia, mowiemy: niem: ośiadł na dobrym miejscu. Doszedł kondycyi niebieskiej Christus, i mowi o niem Marek S. *Sedet.* Za wyrażamy stateczność i mowiemy: stanał na tym, wyrażamy i szczęście: na dobrych prawi nogach stoi, słabość się zaś znaczy, gdy mowiemy: na nogach stać nie może. Otoż aby się szczęśliwość, Chrystusową ugruntowaną, zmocniona wyraziła, widzi go stojącego Szczepan S. Oboie to wyraża Euthymius: *Non tantum à dextris Patris sedere dicitur Filius, verum etiam stare, quemadmodum in libro Actuum, dicit Stephanus, ut illud requiem designet intransmutabilem, hoc autem, firmam ac divinam in bono confirmationem.*

K A Z A N I E

Hic est Panis. Ten jest Chleb. Ioan: 6. v. 39.

Okrzyk i Processya Teologiczna do Najśw. Sakramentu.

13.



Jaśnie Wielmożna Naywielebniejszy Katedra Poznańska, odprawuie dziś Processya. Katedra tak szczęśliwa, że Mistrza Książęca, i Infuła Prymacka, gruntu i fundamentu zarządzenia Pańskiego, inszego mieć nie miała, tylko Katedrę Poznańską. Bo wiemy że Nominat Primas, herbem Książę, Biskup był Poznański. Katedra Poznańska tak mądra, ktorey Proboszcz Orła, dziś, mniejszego dochowywa, Chelmińskie, to jest od Krzyżaków, od wysokości nazwane, wysokiemi przymioty przewyższa Biskupstwo, a iako drzewo żywota, *Lignum vite*, siękającej, day Boże, nie konającej Koronie, płuży. Katedra Poznańska Katedra Święcenia, z-ktorey *Viri sui Nominis*, ludźie swego Imienia wynikają, i o-ktorych mowić się może to, co niegdy świat poprawuiający mowił *Cato: Melius est ut queratur de Catone, quare non sit Consul, quam quare sit*, po polsku tak wykładam: lepiej, że się pyta, czemu nie jest Biskupem, Senatorem, aniżeli czemu jest? Katedra Poznańska, Katedra Infuła, ktorey Canonici Infuły Płockie wspierają, Koadiutorami zostając. Katedra Poznańska, Katedra Opácia, zkad Nawą Opaleńską odłożywszy, z-Bakule do Bledzową popłynęła. Katedra Poznańska Katedra Famiłiarow, znamięnych, przez Biskupie Infuły, Woiewodzkie przodkowania; ieżeli nie pierwsza między pierwszymi jedną. Katedra Poznańska Katedra Kanońdziciami, Teologami, Kanonistami, dąnk, w-Koronie odnosząca. Wszystkie ta Jaśnie Wielmożność Katedralna Processya odprawuie. Wchodzi w-Kompányia *Venerabile Capitulum*, wielu Kolegiat, którym tym samym obowiązany i z-Kolegium naszym zostając, że wstęmp Błogosławionego Stanisława Kostki, do ołtarza i Mszy S. niespodzianie, a niespodzianność Matką ządziwienia, ozdobiło. Odprawuia Processya pierwsze w-Kościelie Pańskim Zakony, odprawuia Processya Senatorskie, Koronne, Powiatowe, Ziemskie, Grodowe, i innych Ich Mościów Gości przytomności, którym przypomnieć się godzi. Polska Korona i Poznań i Gnieźna się zaczęła, tu się gnieździ, tu poznawa, iaka ma być. Odprawuie Stolicą Wielgo Polska Poznań z-Ich Mciami Rádnemi ludem:

i ludem; między ktoremi już prawie tak długo żyję, iákom ná świećcie żył. A tu nieudolność móia trwożyć się musi, iáko tu tak godnemu zabieżyć słuchaczowi. Zabieżyć też z-Processyia, i wyprawię ná tym Kazaniu okrzyk i processyia Świętey Teologyi, w-ktorey każda część mówić będzie: *Hic est Panis*, Toć to Chleb, ten Najswiętszy Sakrament. Niech to będzie *Ad Maiorem DEI Gloriam*. Ná większą chwałę P. Bogánászego.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

Tomasz S. napisał Summę Teologyi, już oznaczając, że to, co mogło być najwyższego *Summum*, w náuce tey zawarł. Działu iednak S. Teologyi nie uczynił, Sukcesorowie, iego náuki, uczynili, i rozdzielili ná trzy Części S. Teologyi, ná pierwszą, wtórą, i trzecią część, á wtórą podzielili ná pierwszą część wtorey części *imam zda*, i ná wtórą część teyże części *zań zda*. Szanując Doktorá S, i Uczniowiego, tego podziału trzymam się.

Zabiega *Prima Pars*, albo náuka o Bogu, Troycy Świętey, Aniołach i rzeczach stworzonych, ktorych początkiem Bog jest. Tá S. Teologyi o Bogu część mówi: To to chleb, to to Najswiętszy Sakrament. Utwierdzam to Pismem Świętym.

Zgodzili się ná Krolá Egipskiego Fáraóná Moyzesz i Aáron, obádwy mieli pretext: wolność ludu. Powiada Pismo Święte: *Ingressi sunt*, weszli. Myślał sobie Pháráo: czy przyida, czy nie przyida? *Ingressi sunt*, przyszli. Kto też tu wygra, czy ci dwáy, Moyzesz, i Aáron, czy Pháráo? Przegrał Krol Egipski, Constitucya za dwómá temi stanęła, á Constitucya samego Pana Bogánászego, która mówi za Moyzeszem: *Constitui te DEVM Pharaonis*, postanowiłem cię za Bogá Fáraónowego. Panie moy, urosła rogi temu Moyzeszowi. nábyłeś go to wywyższył; kiedy to on już i Bogiem jest, czegoż mu już więcej nie dostaie?

Poddáni krnabrnieniecie wy pospolicie, wszystko się wam czegoś nowego chce; wiedzcież o tym, że starszeństwo odemnie uczynione, niezbyte, niezbyte, zboztwiecie, wieczne będzie; i szanujcie ich iáko mnie samego, *Constitui te Deum*. Namiaszek to odemnie zboztwiony.

Dziwna rzecz, że ten Moyzesz co miał być Bogiem Fáraóná, stał się Bogiem Aároná; bo Theodoretus ná to miejsce czyta tak: *Constitui te Deum Aaronis*. Zle to kiedy to święcka potęgá, śiodła Káptánstwo, á to, co miało iść ná ofiary, ná ogień, ná káżdido, trzeba wszystko zbierać, i składać ná Moyzesza. Przedciąć też to daleka różność Fáraón i Aaron. Cierp to przedciąć miłe Duchowieństwo, przy Fáraonie i Aaronowi się widzę dostanie. A coż też ten miły Moyzesz Bogiem uczyniony zaczął przeciwno Fáraónowi? oto rzucił laskę, węzá zpuścił! Strona też Fáraónowá, drugich węzów. Tu ieden waż; tám węzów wiele, á daleko potężniejszy; bo z-tey strony, iáko by niedołączney waż, a z-tám tey strony wielka potęga, *dracones* smocy, Waż Moyzeszow kszukał ná Fáraóná i ná dwor iego; węzowie dworzcy ná węzá Moyzeszowego. O miły bożku Moyzeszu, co po tych kszukách? otoż tobie bożek Moyzesz. Záyrrzał Moyzesz i do ryb i zaráził ryby. *Et pisces mortui sunt*. To poćtechá Moyzesza. Nie tu ieszcze przestał. Náprawił żaby, i powiada Pismo Święte, *Ingredientur domum tuam, & cubiculum lecti tui*, wnida żaby, do domu twoiego, i do pokoju łóżnice twoiey. I snad te żaby obaczywszy co się działo, rzegotać poczęły, i wybakiwać co się im zdało, *Cubiculum lecti tui*. Otoż tobie Moyzesz, bá niewiemci iáko to wytłumaczyć. *Facti sunt cimphes*. Wuięk natz tłumaczy, że przepuścił Pan Bog mszyce, przydaie: (odpuściecie mi) wszy, albo pluskwy, i został wszarzem Pharaó. I przychodząc do pocałowania ręki mówili Egipcyanie: pfe, śmierdzi, a czymże?

1.

2.

3.

Exod: 5. v. 14

4.

5.

Theodoretus

Ibid v. 123

Ibid: v. 18.

Exod. 8. v. 32

Ibid: v. 17.

Wuieci⁹ in
Explicite

pluskwami! Otoż tobie Moyzeſz! Przepuſcił ieſzcze i muchy. To iaka taka na noſie Faraonowym ſiadła; a poddani mówili: Siadła mucha na noſie Faraonowi.

6.

ZAKŁADAM SOBIE PYTANIE: W-czym ſię teſz pokazał Bogiem Faraonowym Moyzeſz? naturą ieſt Bozka bydz iaskawym, *cui proprium eſt miſereri ſemper & parcere*, a Moyzeſz z-Aaronem, iako ſię w-Faraoná wpáli, iak chluſtu tak chluſtu, plagą za plagą; i choćci Pharaó na wolnoſci ich naſtampił, dobiianie ſię tey wolnoſci ciężkie było, i nader ciężkie Faraonowi. Pierwſza częſci S. Teologii, która ieſteſ o Bogu wſpomóż mię, abyśmy wydał, w-czym ſię Bogiem pokazuje Moyzeſz.

7.

Powiada Piſmo S. że między inſzemi plagami na Faraoná, była teſz ta, że grad pobił wſzytko w-polu, mówi Piſmo S. *Linum ergo & hordeum laſum eſt*, Len i ięczmień pobił grad. Przydaje piſmo: *Triticum autem & far non ſunt laſa, quia ſerotina erant*. Pſzenicą zaś i żyto nie pobite, bo były poźne.

Exod. 9. v. 31.

8.

Moyzeſzu, będąż na cię złe Egipcyiánki; naſtąpi druga Inu, bá i podobno miawſzy pozwolenie na ieden zagon od-męża, przyczyniſá ſobie i drugi, a tyſ nie dyſkretny, poſłukes to gródem, toſ obrocił w-niwecz białogłowskie goſpodárztwo. Widzę przedcię nie gani ſobie tego Moyzeſz, i kontent z-tego, choć teſz len będzie drogi, choć nie będzie za co czynić nakładów, na ozdoby białogłowskie.

9.

Ale czemu przepuſcił Pan Bog pſzenicy i żytu? powód za ſię maż z-żoną, zechce żoná, aby maż, z-ſzkątuły i dochodow-pſzenice, zaſtampił to, co żoná ma ſzkody w-łnie. Moyzeſz przedcię ochrania pſzenice i żytá. Daje przyczynę tego Oleaſter: *Semper poſt te relinquere ſolent pſent Dominus miſericordiam, ne Egyptii perirent, reliquit triticum, & quod minus erat nobile, deſtruxit*. Zawsze po ſobie miłoierny Pan zoſtawia miłoiernie, aby byli Egipcyiánie nie zginęli, zoſtawił pſzenicę, a co było podieyſzego, grad pobił.

Oleaſter bic

10.

DAJĘ DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA PRZYCZYNĘ: Máteria Naj ſwięſzego Sákramentu, przez wiarcę, ieſt pſzenicą, pyta ſię S. Theologia: gdyby nie było pſzenicy, ktoregoby zboża beſpieczniej zżyć ſię mogło? i odpowiaá: że żytá! i przyczynę daje: bo z-pſzenicy rodzi ſię żyto, a na dobrej ziemi, iako w-Węgrzech na niektórych mieyſcách żyznych, z-żytá rodzi ſię pſzenicą; toć znać, że to oboie ziárno, zſpołknie z-ſoba, a przez to ſłowo *far* rozumie ſię żyto. Págnius nazywa go *Zea*, Oleaſter *Spelta*, *Honcala*, *Siliga*, wſzytko to żyto. Patrzącież na Czyn poſtánwionego Boga Moyzeſza: pátrzył Prorockim Duchem że Najſwięſzy Sákrament miał bydz pod oſobámi pſzenicznego chleba, coż czyni tak iá ſzánuić, że ieý bić gródowi nie każe, grad ſam iakoby rozum máiac, chybia ieý, a to z-poſzanowania Najſwięſzego Sákramentu. a tu pierwſza częſć S. Teologii, de DEO o Bogu áklamacyia czyni: To to pſzenicą, *Hic eſt panis*, to to chleb, na który wzgląd maiać Moyzeſz, bić ieý gródowi nie kazał, *bic eſt panis*. Bog przez iſtoć wywzſza pſzenice, używáiac ieý, na máteryia poſwięcenia Sákramentu Oſtarzá; Bog nákázný Moyzeſz, tego Sákramentu máteryi ochrania.

Págnius
Oleaſter
Honcala

11.

Uczynił ieſzcze drugi dowód Moyzeſz, że Bogiem ieſt. Bráci ie-go Izráelczykom ieſć ſię chciało, fráſuić ſię Moyzeſz, co tu czynić było zaufznie doſć, iáncuſzkow, co byli od Egipcyianow nábrali Izraelczycy, ieſzcze to było w-báłwan nie weſzło, zaſtawiliby to byli, nie było u kogo na puſzczy, a głód i nędzá dokuczála; apelacyia do Pana Boga, i uproſił mánnę.

Moyzeſzu zprzykrzy ſię to im; iak mánná tak mánná? nie zprzykrzy ſię! bo tá mánná, będzie miałá przyſmáki, których nie tylko potrzebá wyciągałaby, ale i przyſmáki właſnie do ukontentowania, do wygody.

By

Ey Moyzefzu, rozpieścisz ich, niech się kontentują smakiem czosnku, i cebuli, nie lepieyćby byli używali, gdyby byli w-Egipcie zostali! Moyzefz mowi: o nie tak, chcę się ja Bogiem pokazać, konstytucyja Bozka wypełnić, *Constitut te Deum Pharaonis*, a czymże to wypełnię? czym tego dokażę? dając mąnnę, dając figurę Najsświętszego Sakramentu, mowi Philo: Bog prawy *DEVS*, nazywa się od dawania, *Deus à dando*, Bog i brog, nie daleko chodza, więcze tym daniem, wyświadcza się Moyzefz, że Bogiem jest, *Do te Deum Pharaonis: In Deum autem nec subtractio cadit, nec appositio, cum sit plenus & semper sibi par*. A tu powtarzać będzie materia *de Deo*: To to jest Bog co dobrze czyni, tym się wywódzi Moyzefz że jest Bogiem, iż będąc tylko w-figurze Bogiem, w-figurze Najsświętszy Sakrament dając, *Hic est panis* Bog prawy prawdziwym Sakramentem opatruie. Bog na podobieństwo Moyzefz, na podobieństwo Sakramentu, Manna opatruie: *Deus à dando*.

*Philo de sacri
ficio Cain &
Abel*

Wiaże się tu Materia o Trojcy S. Bog przed wieki udziela się Synowi, w-czasie, Syn Boży, udziela się w-Najsświętszym Sakramencie swiatu. Ociec przedwieczny przed wieki dając Synowi substancyja swoją Bozka, przez jedność *per identitatem*, Syn Boży w-Najsświętszym Sakramencie dając swą i ludzką i Bozka substancyja. Dając iako w-dziedziectwie Ociec przedwieczny Synowi swemu skarby swojej mądrości, wszechmocności, dając i w-Najswiętszym Sakramencie Christus przymioty swoje Bozkie. Teologijo Święta a czegoż jeszcze dołożysz? *Hic est Panis*, to to udzielenie w-Najswiętszym Sakramencie i udzielenie przedwieczne, przewyższające! czemu? bo przedwieczne udzielenie, którym przez jedność *per identitatem*, dając naturę Bozka Ociec Synowi, zatrzymuje iednak *Paternitatem*, albo osobę Bozka, nie dając iey i dąć nie może; a w-Najswiętszym Sakramencie o nie tak, *Hic est panis*, bo nie tylko naturę swoją ludzką, ale i Bozka, i wszystkie iey przymioty, nadto i osobę swoją dając nam, *Hic est Panis*, to mi to chleb. A materia *de Angelis* przyspiewuje: *Hic est Panis*, to to chleb, a iakiż Aniołowie *Ecce panis Angelorum* chleb to Anielski.

Wtóra część Świętej Teologii, zawiera w-sobie naukę naprzód o końcu spraw naszych przyrodzonych, i nadprzyrodzonych, ta część S. Teologii zabiegając Najswiętszemu Sakramentowi mowi: to mi to chleb, *Hic est Panis*, a Ewangelija S. to objaśnia, gdy o postanowieniu Najswiętszego Sakramentu mowiac, w-te słowa zawiera: *In finem dilexit eos*, aż do końca umiłował ich. Będąc czasem w-miłościach, kochani, nie koehani, będzie czasem afekt tylko dla mieszka, tylko dla sukcesyi, zaście nie *in finem*, a Chrystusowe w-nas, Najswiętszego Sakramentu postanowienie, zakochanie, aż do końca. Traktuje też część S. Teologii, i *de Actibus humanis*, o Aktach ludzkości, która może być większa ludzkość, *Ecce panis*, iako gdy Bog, sobą samym, ludzie częstuje?

Tamże S. Tomasz traktuje o grzechach, które nas od końca najwyższego oddalają, Objaśnię Pismem S. iako materia o grzechach zabiega w-Procesyi Najswiętszemu Sakramentowi.

Opisuje dzieje Apostolskie iako zginał Iudas, oto prawi przed śmiercią, dostał też mątności, *Possedit agrum de mercede iniquitatis*, a potem obiecał się, a przez szrodek rozpuł się, *suspensus crepuit medius*, i wylały się wnętrzności jego *Et diffusa sunt omnia viscera eius*. Mowi Rabbanus: *Amisi terra viventium, agrum sanguinis & mortis possidet*, zgubwszy ziemię żywota Chrystusa, rolę śmierci i krwi zadrždżyczył, i wypełnił się, co potem miał napisać Apostoł, *Qui volunt divites fieri, incidunt in laqueum*, którzy bogacieja, na stryczek przychodza.

Gardło sobie powrozem zadržierzgał, bo gardłem zgrzeszył, głosem wydania, mowa swa Chrystusa wydając, mowi Bada: *Guttur, quo vox productionis exierat, laqueo necavit*.

Alfor: 1. v. 18.

Rabbanus

Beda hic

7. Zawisł ná powietrzu; bo i niebá i ziemi godzien nie był, mowi Glos-
 8. *Glossa Interli* sa: *Vt ostenderet se exosum calo & terra.*

Rozpukł się przez szrodek, wie dobrze *materia de Iustitia*, która S. Tomasz traktuje *in zda. zda.* że grzech przeciwko sprawiedliwości jest, grzech *contra medium rei*, przeciwko szrodkowi rzeczy i szacunku, zgrzeszył Iudas, przeciwko sprawiedliwości, Chrystusa przedając. A że *per que quis peccat, per eadem & punitur*, przez co kto grzeszy, przez to karany bywa; przepuknieniem przez szrodek, wylaniem wnętrzości swoich, przez szrodek ukarany.

9. Dobrześ uczynił Iudaszu żeś się ządawił, abyś był światą, duchem prodycy i abo zdradzieckim, nie zarażał, wnętrzości, które tak wielką zaiadłość przeciwko Chrystusowi miały, od wielkiej złości, aż się rozpukły, mowi Lyranus: *Vt viscera, quae tantum proditionem conceperant, enormiter caderent.* już uczynkiem prorokował, że do niebá duch jego iść nie miał, którego przez wysokość ust nie oddał.

10. Piekło jest w-pośrodku ziemi, że w-ten pośrodek wpaść miał, wyrząził, gdy *crepuit medius*, w-poś się przepukł.

11. Wiedziecie grzesznicy, że powroza godzien, kto dopiero przy śmierci pokutuje, mowi Chryzostom: *Quando illum penituit? quando ad exitum scelus iam omnino pervenit.*

12. Kąca ná niego nie mogło bydź gorszego, więc że się swą zabiła ręka, *Non poterat alio, quam sua edicto perire*, mowi tenże.

13. Ná ziemię się te jego wnętrzości rozlały, aby świat pomierzył, iako tak wielką złość, w-tak małym mieyscu zawrzeć się mogła.

14. Czyniono kiedyś wrożki *ex exitu* z-wnętrzości, wroż świećcie, co z-tobą będzie, gdy tak Iudasz kona.

15. Mowi Iuglares: *Lapidea illi fuere viscera, quidni ergo cum petra scisse sunt rumperentur.* Kamienne miał wnętrzości, a tak gdy opoki się padały, i wnętrzości się rozpukły. Gdy ludzie chcą ciężkiego co wyciągnąć, powrozow używają do ządzierzgnięcia; wielkiż to ciężar był ziemi Iudasz, bá i sam sobie ciężki był, ciężar ten światą powrozem wyciąga, mowi Theophylactus: *Non ferens ignominias secuturas, se ipsum e vita subduxit.*

16. A pokwapił się, bo dukał, iż Christus miał zstąpić do piekłów, uprzedza go tam, aby choć w-piekle przeprosił Chrystusa, *Vt praeveniret Iesum in inferno, & ibi orando saltem salutem consequeretur*, mowi tenże.

17. PRZYTACZAM DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA dwie przyczyny, czemu ostatnie ustami nie tchnął Iudasz. poświęcił był te usta sobie pocłowaniem P. IEZUSA, tak zły Iudasza duch, nie był godzien, przez usta tak poświęcone iść, mowi Rabbanus: *Viscera funduntur, non per locum osculi id est os, quo osculatus est Iesum.* Drugą przyczynę przytaczam, która ma Victor Antiochenus, przeto to prawi śmiercią duszona zginał Iudasz, bo na jego języku, powstał Najsświętszy Sakrament, a on z-grzechu nie powstał, Christus się ná ustach jego położył, on złości nie złożył, słowa jego są: *Iudas tametsi divinarum particeps effectus, sui semper similis mansit.* Iudasz choć był przypuszczony do Najsświętszego Sakramentu, nie się nie odmienił. A tu materia o grzechach, w-tey Teologiczney, processyi ząbiega i okrzykuie: *Hic est panis*, to mi to chleb, zgubiona dusza, której, ten chleb nie poświęcił. Głos ten materji o grzechach, goni głos materji *de Gratia*, o łasce Bożkiej, tym się kontentuiac, że ma z-Najsświętzym Sakramentem w-imieniu pobratynstwo, gdyż po Grecku ten Sakrament nazywa się *Eucharistia*, to jest *bona gratia*, dobra łaska. Nie masz Processyi, by nayporządniejszey, coby się rozerwać nie miała. I Teologiczney, by nie była długa, to jest przykra, rozerwać się musi. mianowicie że też i ja wolę kazanie mówić, niż go trzepać, więcże ostatek tey materji, ná Niedziele sobie zostawuję.

W T O R A C Z E S C

POdam w-tey Wtorey części, opis ieden, *descriptionem* tego chlebá, tego Najswiętszego Sakramentu. Wspomina tam Dawid w-Psalmie, o chlebie bolu, i żałości: *Cum manducaveritis panem doloris*, chleb Sakramentalny, chleb to boleści. Liczmy ieno co też to ma za boleść P. Iezus w-Najswiętszym Sakramencie zostający. Trzy boleści iego liczę.

Psal: 126 v2.

Pierwsza boleść, z-nieuszanowania i zapomnienia Najswiętszego Sakramentu, o wieleż też razy będą ludzie w-Kościelach! á tak, iakoby w-niem nie byli, bez żadnego uszanowania Najswiętszego Sakramentu! Uderzył żalofny ogień w-dzień Świąteczny, zapalił klasztor, Kościół, cały się Poznań ná dżiwy wysypał, nie ieden i potym tam poszedł; á takż też rześistością, taką chętnością, ida ludzie nawiedzać Chrystusa w-Najswiętszym Sakramencie? á przedcią tu Christus, miłością gory. Uskarżać się Christus będzie przy ostatnim sadnym dniu, że siedział w-więzieniu, á nie nawiedziłście go, izaliż Christus w-Najswiętszym Sakramencie nie jest ni w-twoim więzieniu? z-takimże też áfektom nawiedzać go! Rozumiem że rzadki to między ludźmi áfekt i nabożeństwo, á przyśtałoby go mieć, iść do Kościoła, nie tylko przeto, ábyś Mszy S. wysłuchał, ábo Kazania, ále z-ta chęcią, ábyś też wizytę twoję, nawiedziły P. Iezusowi uczynił.

Miał zwyczaj ten, nieboszczyk wielkiej pamięci Książdz Družbicki, że gdy był w-drodze, myśla i áfektom, zostawował serce swoje przy-tym, który miał Kościelach, i ná uczenie Najswiętszego Sakramentu, tam go pokładał; dopieroż do drugiego Kościoła przyjechałszy, toż serce przenosił. i tamże zostawował. Dobrzeby mieć takie nabożeństwo, i zwyczaj sobie wzięć, tak zostawować serce P. Iezusowi, żeby choć odnidzisz, serce tam twoje zostawiało.

Cożby się też to człowiecze kosztowało, choćbyś usypiać, w-ktorychkolwiek zabawach i cierpieniach twoich, myśla udać się do Najswiętszego Sakramentu, tam P. Iezusa pozdrowić? Ale P. Iezus w-Najswiętszym Sakramencie opuszczony, osierociący, nazwać się może chlebem boleści i sfaunku, że tak opuszczony został. Wygasta w-nas żywość wiary, wygasta! gdybysmy żywa wiara uważali: Bog tu jest, á dla mnie jest, inaczeybysmy Najswiętszy Sakrament szanowali.

Dwoiako się szczególnie Bog udziela: raz w-niebie, przez widzenie, á ná ziemi przez obecność w Najswiętszym Sakramencie; gdyby Święty przez wszystkie wieczność, nie mówił ieden miesiąc, ni mówił ieden tydzień, nie mówił iedną godzinę, nie mówił ieden quadrans, ále iedną minutę co w-zegarze przejdzie, i owšem iedno okiem-mgnienie, i owšem ieden punkt nierozdzielny, miał przestąć Bogá mówić, tym samym iużby przestał bydz błogosławiony, tym samym nie byłby uczestnikiem błogosławieństwa wiecznego, które nieustanność, i nie zerwanie, za sobą ciągnie. To takie Bogá w-niebie szczęście. Zostawił nam się też w-Najswiętszym Sakramencie, nie ma takiego do nas w-smiertelnym ciełach będących szczęścia, i ten Sakrament, który jest ná pamiętkę ustanowiony, *Memoriam fecit suorum mirabilium*, stał się nam raczej Sakramentem zapomnienia *Oblivionis*. Takby się to nam ná ziemi, z-niebem cektować, przemawiać potrzebá: wy w-niebie P. Iezusa z-myśli nie zpuszczacie, my ná ziemi, wam Bog nigdy z-oczu nie znidzie, i ná ziemi. Ale nie masz w-Chrześcijaństwie, goracości tej ducha, i owšem rozumiem, że dwoie Nabożeństwa ostrydły temi czasami, nabożeństwo do Trojcy S. i nabożeństwo do Najswiętszego Sakramentu.

I to jest pierwszy fundament, dla czego chleb ten niebieski, nazywan chlebem boleści, Boleie tu Christus, ná swoim zapomnieniu.

- Druga boleść Pána Iezusowa, dla ktorey, nazwać się może Najsświętszy Sakrament, chlebem boleści, jest, dla niegodnego używania, albo po prostu nieużywania najsświętszego Sakramentu. Czy szczęśliwe to jest grono samych Kąpłanów, że między nami żadnego nie masz, któryby kiedy niegodnie miał msza S. sprawować? takżeśmy powinni zobopólnie o sobie rozumieć, ale dzień ostateczny wszystko wyiawi! O wieleż tu jest rak między nami poświęconych, któremiśmy Najswiętszy Sakrament dawali! iestże by iedną ręką, ktoraby była tak szczęśliwa, aby nigdy Najswiętszego Sakramentu niegodnemu nie dała! to dla tego Najswiętszy Sakrament *Panis doloris*, chleb frasunku i boleści. Czy jest po wszystkim świecie, choć ieden Kościół w-którym nigdy żaden w-grzechu śmiertelnym Bogą nie przyiał? na wieluż tu dobry Iezu, i w-tym Kościele co niegodnie komunikowali patrzasz, wieleżbys ich wytknąć mógł?
8. Gdyby z-ubłogosławionym Ciałem Chrystusowym stały ży, tak żeby Christus w-Najswiętszym Sakramencie płakać mógł, i gdybyśmy oko tak oświecone mieli, widzielibyśmy P. Iezusa płaczącego, i kłaniającego, a czemuż? Ika P. Iezus, płacze P. Iezus, i na tego i na tego, że niegodne komunye.
9. Nuż dopiero gdyby P. Iezusowi wyliczać przyszło: bą nie wiemci iakom dawno u tego grzesznika w-fercu postał, iużci i drogi do duszy jego nie wiem, tak on o mnie nie dba, iakobym go tu nie czekał.
10. Nie masz na świecie człowieka, który gdy się źle ma, aby czegokolwiek na poratowanie zdrowia nie zażył, albo odpoczynku, albo pracy, albo przemorzenia; choruje człowiek na duszę, tedyne lekarstwo Najswiętszy Sakrament, a przedcię tak wiele Chrześcijan jest, co do tey światłości, do teko Najswiętszego Sakramentu nie uczęszczają, *Panis doloris*, wszystko to boleśno P. Iezusowi.
11. Trzecia boleść Pána Iezusowa jest, z-prorokowania, że tak rzekę prorokuie Pan Iezus: to, ten, terazci komunikue nabożnie, ale i on się kiedy odważy na nienabożne przystępowanie, albo daleko, daleko odwleczone. prorokuie P. Iezus: to, ten, na ukaranie, że nie nabożnie komunikował, albo rzadko do Najswiętszego Sakramentu przystępował, to też bez niego umrze; ten po ostateczney komunyi, iuż po wiatyku, i po tak wielu komunyiach, przyiażni mi nie dotrzyma, w-grzechu śmiertelnym znidzie. O momencie z-ktorego wiśisz wieczności, zawitay nam szczęśliwie, zawitay z łaską P. Bogą naszego!
12. Prorokuie w-Najswiętszym Sakramencie P. Iezus, o plagach i karaniach, i tak przed rokiem, na toż właśnie Święto Bożego ciała, prorokował sobie w-Kamieńcu Podolskim: za rok iuż mię tu nie będzie, za rok iuż tu o processyi z-Najswiętszym Sakramentem nie będzie slychac, nie Kąpłani, nie Zakonnicy, nie Bractwa mieyskie, po ulicach tych chodzic będą, ale Turectwo, Tatarztwo, Poganstwo, i iuż tam był Najswiętszy Sakrament *Panis doloris*, chleb bolu.
13. A coż też dobry Iezu, całej Koronie prorokuiesz, co i temu miastu? podobno dla tego, co nas czeka, stajesz się, słodki chlebie, chlebem gorzkim.
14. Kto się kocha w-Najswiętszym Sakramencie, niech nie tylko Pána Iezusa po tym Kościele, po tych ulicach i rynku, ale i po Kościołach, ulicach i rynku Kamienieckim, obniesie. Wielmożny Biskupie Sufraganie, który teraz Najswiętszy Sakrament piastujesz, wszakże też był w-Wołoszech, widziałeś Kamieniec, tam piastunie Boży, Najswiętszy Sakrament sercem zaprowadź, tam czyń processyia. czyś miły Kamieńcu nie umiał tey piosnki? czyś nie śpiewał: Twoia cześć chwala, nasz wspanialy Panie, na wieczne czasy niech nie ustanie. iezelić to Panie mój Kamieniec śpiewał, kiedyż jego żadze? kiedy prosby? kiedy wypełnio-

ne: Niech nie uśtanie? uśtály Kościoły, uśtály Ostarze, uśtály Processyie.
 Mato zwyczaj Polski, że gdy się kończy nabożeństwo, z-wystawie-
 niem Najświętszego Sakramentu, śpiewała się te słowa: *Salvum fac populum*
tuum Domine. Zbaw Panie lud twoy. Toby do czasow naszych stołowac
 potrzebá: zbaw Panie lud twoy, lud Polski. á *Salvum fac Cameracum tu-*
um Domine, wybaw Kamieniec twoy Panie, *Et benedic hereditati tuae*, á po-
 błogostaw dziedzictwu twemu Panie, nie nász to Panie Kámeniec, dzie-
 dzictwo to twoie, á od ciebie Bogárodzicy Pánnie podane, *Benedic here-*
ditati tuae, Bogárodzico Panno, tyś pierwszy piástun Bogá ná świecie,
 pierwsza piástunko, wzwyczajonaś do piástowania Pána Iezusa, nász i
 teraz prawo ná niego. policz Bogárodzico Panno, wszystkie po Polsce
 wystawione dziś Monstrancye, policz wszystkie puszki, policz wszystkie
 hostyie i komunikanty, wcz te wszystkie w-ręce twoie Panięńskie, á
 pobłogostaw Koronie, pobłogostaw Kamieńcowi, nam samym, abyśmy bez
 Najświętszego Sakramentu nie umierali, teraz często i nabożnie komu-
 nikowali, nieustannie aż do zkonania, Bogá miłowáli Amen.

Videatur Concilio terita Dominica infra octavam Corporis Christi.

K. A. Z. A. N. I. E

Ná dzień Świętego Janá Krzciciela, a zároveň
 założenia Kościoła naszego Lubelskiego.

Quia magnificavit Dominus misericordiam suam cum illa, & congratu-
labantur ei. Luc: I. v. 18 Ze uwielbił Bog z nią miłosierdzie swoje,
 i winiszowali iey.

Przy uwielbieniu i szczęściu wiele przyrucił, mało w-nieszczęściu,
 Bog w-nieszczęściu zaszczęty.



Oki Zácharyasz i Elżbieta potomká nie mieli, mało o
 nich ludzie i krewni dbáli, ale kiedy widza że nie zcho-
 dzi familia, iáki taki czuwa się w-powinności, kłama
 się, afekty wyswiadcza, bo idzie o łaskę następniace-
 go potomka, ukłon rozkazuie trwáacy Dom, małore-
 spektowana familia na zehodzie; aták, że uwielbił Pan
 miłosierdzie swoje z-Elżbieta, *Quia magnificavit Dominus misericordiam suam*
cum illa, i przeto *congratulabantur ei*. winiszowali iey, i winiszowaniem częś
 iey wyrządzáli. Cnotliwi to tám iácvś powinni byli nie dybáli ná sukces-
 sziá, ponieważ cieśza się z-nowego potomka; płaczeć to drugi, gdy
 ułyszzy, że ten á ten powinný má syna, á on spodziewał się wszystko za-
 gárnąć, pochtónąć, Acz iasnie Pismo S. nie mówi, że się przeto cieśzy-
 li, iż Syna Bog dał, ále przeto, że uwielbił ich Bog, *magnificavit Dominus*.
 Pokaże z-okazyi tych słow, że przy uwielbieniu, i szczęściu, wiele przy-
 iaciół, *Magnificavit Dominus misericordiam suam cum eo, & congratulabantur ei*.
 ále w nieszczęściu, trudno o przyiaciela szczerego. *Ad maiorem Dei glori-*
am Ná większa chwałę P. Boga naszego.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

WYLAŁO SIĘ MORZE NIESZCZĘŚCIA NA DAWIDA, Królestwo strácił, lud
 niem i poddáni wzgárdzili, uciekać z-Ieruzalem musiał, stanęło
 przy niem Kápláństwo, Abiathár i Sadoch z-wszystkim Duchowieństwem
et omnes Levitae cum eo, á żeby nie rozumiano, że z-gołemi rękoma iść
 mieli, ruszyli i árki, *Portantes arcam federis*, Stanie Duchowny, Bog ci
 záplác za wierność, ále idzie o stan świecki.

Odstampił naprzód Dawida? konsiliarz iáko Achitophel, *Accersi-*

2. Reg. 15.
vers. 12.

Achitophel
w. niebezpie-
czeń. d. 12.
pnie Dawida

vit quing. Absalon, Achitophel Giloniæ Consiliarium David, a był to człowiek tak doradny, że kto się go rądził, iakoby się Bogą rądził Quasi si quis consuleret Deum. Didza znac Dawidowi: przewierzgał się do Absalona Achitophel. Przełtaszony Dawid, zawołał: *Infatua quæso Domine consilium Achitophel.* Panie jeżeli nie omanisz Achitofelá, iam zginał, odeym mu rozum, *Infatua Domine.* Achitofelu, coż ci też winny Dawid? oto na twoiey jednego rądzię przełtawał. i ten mu dał radę, i ow, ále kogoż słuchał? ciebie! *Consiliarius David.* A nie tylko cię słuchał, ále cię iako bożką iakiego czcił, *Quasi si quis consuleret Deum.* Bogu, napizod się kłaniał, wspomniy Achitofelu, wieleć się też rázy nakłaniał Dawid? Droga, ofiary Bogu oddaia, Achitofelu, wieleć się też rázy ofiarował Dawid? wieleć oddał upominkow? wieleś od niego potrawił? czegoż więcej chcesz, po Dawidzie! odstąpił przedcię Achitophel Dawida, i za życia Dawidowego, chciało mu się nowego Pána stanowić.

5. ALE DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA przyczyná oddał, Dawid zanie-
szczęśliwiony; stał przy niem ten konfiliarz, ale poki stało przy Dawi-
dzie szczęście.

6. UCIEKA DAWID, czyni radę wojenną Absalonowi, co czynić? iako
prowądzić bitwę? rądzi Achitophel: poydę ia w-pogonia za Dawidem.,
a dasz mi dwanaście tysięcy woyska. Ey podobno na tę potencyá, na
woysko, które gromić chcesz, mało to dwanaście tysięcy ludzi, by i
konstytucyá stanęła, że dość dwanaście tysięcy woyska, konstytucyá
woyska nieprzviacielskiego nie gromi, swego nie broni, iednakże Achi-
tophel mowi: nie obaczy się Dawid w-ucieczce, *uderzę na niego, zniósę*
go, *Eligam mihi duodecim millia Virorum.*

7. Absalonie, czemuż to Achitophel sobie chce przebrać woysko, á nie
tobie? czy ieno on nie myśli też zle i tobie? á kiedy zniószy Dawidá,
na ciebie obroci się? mógł Oycá zdrądzić, może i syná; á kiedy pod
pretextem obrony twoiey, siebie na Krolestwo wśrobuie? nie wydał tej
intencyi swoiey Achitophel, ále będąc konfiliarzem Dawidowym, wie-
dział o Dawidowych interessach, fákcyách, z-postronnymi Pánami po-
rozumieniach, bał się tedy áby był woysk cudzoziemskich nie zpro-
wądził Dawid, uprzedzić go chciał, á prędko gromić, mowi Tostatus:
*Poterat vocare auxilium, de Regis propinquis, ex quibus, habebat Davia al quos ami-
cos. & duceret magnum exercitum contra Absalon.*

8. Czemuż to Achitofelu rády Dawidowe wydáiesz? Odpowiada: bo
mi idzie o sumnienie! o dobro pospolite! o przewięgę Koronie! To A-
chitofelu, było zaraz o tych konfeligencyach, o tych porozumieniach
z-postronnymi Pánami rzeczpospolita przestrzec, czemużes to przed-
tym sumnienia tego nie miał? nie powiedziałes: *Hahebat David... amicos*
& duceret magnum exercitum., miał woysko postronne pogotowiu, á tyś o
tym milczał, á teraz dopiero zpowiadasz się przed ludem. Łacno wy-
wrożyć, wierny był Achitophel Dawidowi, bo Dawid panował w-szczę-
ściu, następnie na niego Achitophel, kiedy następnie niebezpieczeń-
ście.

9. Ale was Rycerzcy ludzie zkąd się nábráło, że samego komuni ká
mogto być dwanaście tysięcy? wierę, ludno na Dawidá, á szczupłóná
Filiistyny, tak się to wam zle załtużył Dawid? zkąd was nápadto odbie-
zec go, przekinać się do Absaloná? kędy wierność? ále wam śnać nie o-
tá-
cono, krwáwvch załlug nie o-ławano, ieżeli z-ciebie winá Dawidzie?
złes to czynił ale przedcię ludzie żołnierzcy, nie mielibyscie krwie na-
szey groszem przedawać, nie poty tylko ma bydz wam miła Oyczyzna,
poki was sobie kupiue, zbierác Oyczyzná chce woysko, nie tógowác
Tego odstępnitwá żołnierzá, iedyna przyczyná, *Rex desolatus*, nie dotrzy-
mało Dawidowi słowá szczęście, nie dotrzymało woysko, mowi Achi-
tophel: *percutiam Regem desolatum*, zniósę Krolá opuszczoného, tak to gdy
szczę-

Szczęście opuszcza, powodzenie nie piastuje, prędko i innych odstępn. Pomienione słow: *percutiam Regem desolatum*, czyta żydowski ięzyk: *percutiam Regem solitarium*, zniósę Krola pustelniká, *solitarium* Solitaryusza, odludká, tak to umie Achitophel, umie lud odstępnować Dawida, kiedy on jest *Solitarium* Pustelnik, od szczęścia oddalony, kiedy jest bez kompanyi, powodzenia, *Regem solitarium*.

Hebrai. Per.

PRZYPATRZMY SIĘ DRUGIEMU DWORZANINOWI DAWIDOWEMU, ná Imię Chusai, który go przedcią choć i w nieszczęściu, co rzadká, nie odstąpił.

1.

Ucieka Dawid, Chusai za nim, ustępnuje z-Ieruzalem, ale on go nie odstępnuje: *Ecce Occurrit ei Chusai Arachites, scissa veste, et terra pleno capite.* Przyszedł do Dawida, Chusai, w-sukni rozszarpány.

2.

2. Reg. 15. vers. 32.

3.

To o podobno przyjaciele zaścampili temu Dworzaninowi, za szaty trzymáli, powtarzając: Day pokoy, zostań przy Absalonie, i tak go śnać trzymáli, że z-Dawidem wydzierając, poszarpał szaty. O małżóztakich, z-takiey okazyi ofszarpánych, kiedy Dawid uchodzi, kiedy Absalon następnuie, trzeba się ná to odważyć, że z-Pánem wygnáncem ustępnuiacym, musie byc odartuśm; co też potkało Chusalego, *scissa veste*.

Chusai jeden w-Nieszczęściu przyjaciel

4.

Podobno on wiedział o tájemnych zamiysłach Dawidowych, aby sekretu dotrzymał, nie tak iako sekretu-lamny Achitophel, tedy bojąc się, by go sukniá iego nie wydałá, rwie iá *apparuit scissa veste*.

5.

Zá rozdarta sukniá pokazał serce swoje, by i w-nieszczęściu kochając Dawidá, *apparuit scissa veste*, chcąc się by i płakiem suknie rozdartej, w-tym nieszczęściu, dzielić z-Dawidem; Ale wieleż takich, tak wiare w-nieszczęściu dotrzymuiących? Chusai, cud jeden dziwowski jedno.

6.

To słowo, *Ecce, Oro*, jest to słowo dziwuiacego się, *particula admirati-onis*, samo Pismo dziwuiać się, że się znalazł by jeden w-nieszczęściu, przyjaciel, záżywa słowá podziwiená: *Ecce occurrit*. tak trudno, tak dziwna przyjaciel w-nieszczęściu.

7.

ALE CZEMU GŁOWĘ MIAŁ POSYPANĄ ZIEMIĄ? czemu nie popiołem? Rokował z-sobá śnać Chusai: o czym teraz Dawid Pan moy myśli? o ziemi swejey ztráconey! czego pełná Dawidowá głowá? ziemi odbiežáney! więc nie odstąpię, nie wydávam Páná, ale też głowę moję, nie, myślá o mojej ženie, nie myślá żeby co zárwac po Dawidzie, albo teraz wytargowác, ale ziemiá napelniam, aby iako Pan moy Dawid, o ziemi swejey myśli, i iá ziemiá iego, głowę moję napelniam.

8.

Popioł znaczy zápomnienie, i tak niepámiętná rzecz, miánujemy byc w-popiele zágrzebána, *Res cinere sepulta*, niechciał Chusai popiołem głowey swejey potrzásywác, w-nieszczęściu Dawidowym, aby pokazał, że, by i opuszczonego od innych, nie zápomni Páná.

9.

Popioł jest to wygaszonego ognia ostátek, nie wygáśł w-Chusaim, ogień miłości, i afektu, by i przeciwno wytłumionemu Dawidowi; i dla tego nie popiołem, ale ráczey ziemiá Dawidowá, która aby mu się przywrociła myślic miał, głowę też swoję potrzásnąć.

10.

TAK TO SOBIE WAŻYŁ Duch Święty, że jednego tego tylko, innych wszystkich opuściwszy, zámileczawszy, przyjacielem Dawidowym nazywa, *Amicus David*, iakoby dájac znać, to przyjaciel, kto w-nieszczęściu nie odstępnuje, ale to rzadká, jeden tylko taki Chusai.

2. Reg. 16. vers. 16.

11.

To słowo CHUSAI z-żydowskiego tłumaczy Glossa moralis: *Silentium*, milczenie, Chusai, *quod interpretatur silentium*, to zaś słowo *Arachites* znaczy: *Sanans* albo *medicina*, leczy, albo lekarstwo. Wyboczę nieco.

Glossa moralis

Wielká przestroga do spokojnego życia między małzonkami, między przyjacielmi! nástąpi nieznaská, poswárek, coz czynić? *silentium*

12.

medicina, milcz jeden drugiemu, a będzie pokoy! ale cię to do przyjaćielu boli? przyłoż lekarztwa! *silentium medicina*, nie wydaway tego przed drugimi z-skárzeniem się, nie obchodź ulic.

13.

Podpiśes też sobie, iak ty poczniesz gadac, toć się będzie platał ięzyk, poznaią żeś miarę przebrał, coż za plastr na to: *silentium medicina*, milcz! nie goday, nie krzesz.

14.

Wyrażaią się tu i kondycyje dobrej przyiaźni, dobra przyiaźń, potrzebuie milczenia, nie wydaway bracie rady przyjaćiela twego, bądź Chusai *silentium*, a tak dogadzay przyjaćielowi, żeby cię to, by i na ranę przyłożyć mógł, *Arachites medicina*.

15.

Do MEGO PRZEDSIĘWZĘCIA wyraża się, iako to rzadka rzecz, dobry przyjaćiel w-nieszczęściu. Polska przypowieść, gdy chce wyrażić, że o co trudno, wyraża tak: nie dostanie tego, by i na lekarstwo szukał. O przyjaćielu w-nieszczęściu, co by to był *Arachites*, *amicus David*, by i na lekarstwo go nie dostaniesz, trudnaż to, przyiaźni w-nieszczęściu nie rozerwać, rzadka to, iako lekarstwo dobre, *Arachites medicina*, *amicus David*.

16.

2. Regum 15.
v. 33.

IAKOŻ TEŻ PRZYWITAŁ TEGO SWEGO PRZYJAĆIELA DAWID. SI VENERIS MECUM, ERIS MIHI ONERI. Ciężko mi uczynisz, jeżeli poydziesz ze mną! uciekasz, ustępujesz Dawidzie, a przyjaćielu urażasz, onemi się nie otaczasz, to snad do ciebie poddanych twoich boli Dawidzie, że ich nie szanujesz, nie uymujesz, ostro odprawiasz, *eris mihi oneri*, do boku się twego kwapią, a ty ich odszczasz. Czemu? Powiada Rabinowie że ten Chusai, był cudzoziemiec, murzyn, ale już mający Indigenat w Krolestwie, i w-wierze żydowskiy, *Aliqui dicunt de Hebreis, quod Chusai erat Aethiops, & fuerat conversus ad Iudaismum*, kiedy turby domowe nastały, wyprowadził cudzoziemca tego, od boku swojego Dawid, *Eris mihi oneri*, nie na rękę mi będzie z-tobą, pod ten czas rozruchow, będą mówili: że się okładam cudzoziemcami. Lecz rozumieia drudzy, że nie był murzynem, ale czarnym zwany, że był Ater czarny, i iedni mówili: mógłże też za przyjaćiela kogo innego sobie obrac ten Dawid, ani tego czernicą; a drudzy mówili: dobrze czyni Dawid; bo by i w-nieszczęściu, ten go czarny nie zdradzi, i choć go do ostatniey koshule łupić będą, przedcię go on nie odstąpi.

17.

Lyran. his.

Lyranus powiada, że go przeto wyprawiono, że nie był człowiek woienny, *Quia non erat Vir bellator*, w-domu w-posiedzeniu, w radzie dobryś ty, ale nie na wojnie, wroćże się do domu.

18.

2. Reg. 15.
v. 14.

PRZYPATRZMY SIĘ ieno postępkowi, i zamysłowi Dawidá, dla czego każe mu udać się do Absaloná. każe dla tego, aby psował i rozszywał rady Achitofelá, *Dissipabis consilium Achitophel*, Absalonowie, nie rozumieycie, że każdy co przy boku waszym, to Absalonczyk, to wieny, to życzliwy, bywają przy Absalomie, Dawidczykowie.

19.

70. Interpret.

Iak skoro się odważył, Chusai iść do Absaloná, siedmdzieśiat tłumów, nie nazywają go już przyjaćielem, ale Arcyprzyjaćielem Dawidowym, mowi Grecki tex: ὁ τε ἄλλος καὶ ἀρχιεταρὸς, zkad został, arcyprzyjaćielem Dawidowym Chusai? bo go w-nieszczęściu nie opuścił, ale gdy już upadał Dawid, pozorow racy odstąpiwszy, w-niebespieczeństwo się iawne dla niego wdał.

20.

Mógł mu mówić Chusai: Dawidzie, nie masz przy tobie Achitofela, mnie nie będzie, będą rozumieli ludzie, żeś cię zdradził! będą rozumieli, że twoja niesprawiedliwa, ponieważ twoi cię wierni konfidentci odstępują, za moim przykładem, poyda i inni do Absaloná, a łacniey ich przywabić, niż odwabić. Arcyprzyjaćiel Chusai, *Arachites amicus*, nie mydli oczu racyami Pánu, ktorymi często wygladzają własne pożytki i prywatá.

21.

Mógł mówić Chusai? po coż tam poydę? abym rady psował Achitofela.

tofel! a kiedy mię do rady nie przypuszcza, kiedy mi się nie będzie zwierzał zamysłów swoich Absalon! lecz tym zkladać się nie mógł; bo mowi Tostatus, był człowiek tak godny, że niemożono go nie zażyć do rady. *Tanta erat peritia & eloquentia Chusai, & tam cognita, quod David putavit illum suscipiendum mox in Consiliarium*, miánowicie, że w-takich tumultach, kiedy na fałsce wielu należy, każdy konsiliarz, kto chce, każdy do rady należy. tumult wielu głów stoi, rząd jedna. To pozorniey mógł zadać Chusai Dawidowi: a kiedy Dawidzie będzie mię miał za szpiegą Absalon? kiedy za takiego zardwie? życie ztrące, ośierocę żonę, potomstwo, zubożę, i w-wieczne żebractwo, Dom moy podam.

Tostat. hic in
C. 15. Qu. 18.

NIE BRAŁ PRZED SIĘ TEGO CHUSAI, a gdy za Dawidą uciekającego z-Królestwa umrzeć chce, gdy przy złupionym z-korony Dawidzie ubożać obiera sobie, nowego urzędu nabywa, *Archiamicus David*, arcyprzyjaciel Dawidow. niech drudzy będą u Dawidą *Archicamerarii*, arcypodkomorzowie, do pokoiu, drudzy *Archidapiferi* arcy do stołu, aleś ty *Archiamicus* arcyprzyjaciel, boś go w-nieszczęściu nie opuścił. Przechytnie Seymikowe, i Seymowe kofa, kogobyscie teraz w-Koronie na taki urząd obrali? *Archiamicus*, co by to nie tylko Krolowi, ale i Rzeczypospolitey, nie tylko Rzeczypospolitey, ale i Krolowi, był przyiazny? Wiem żeby się na tym punkcie Seymiki i Seymy rwały, trudno o rzecz, i o tytuł, *Archiamicus*, Arcyprzyjaciel.

I.

POKAZUJĄC IAKO TRUDNO W-NIESZCZĘŚCIU, O DOBREGO PRZYIACIELA, PRZYTACZAM WIERZĄ, z-przypowieści. Mowi Duch S. *deus putridus & pestifusus, qui sperat super infideli, in die angustiae*, zamb zprochniały, i nogą zmordowana, kto ufa niewiernemu, w-dzień utrapienia.

3.
Prov. 15.
v. 19.

Czynię taki Rozdział albo *Categoriam* przyiazni. Przyjaciel z-drugiey strony zamb, przyjaciel wierny zamb zdrowy, przyjaciel niewierny, to zamb zprochniały, a i wierny przyjaciel, i niewierny, postaremu on zamb, obadwaj do stołu, obadwaj, do ieseć należa, lub dobremu, lub złemu trzeba przedciąć co mlec.

4.

Ponieważ to już według Duchá S. co przyjaciel to zamb, zgadłbym ja nie jednemu z was a miánowicie znakomitszych, na co wy choracie? na zębny! Ten albo ra choruje, bo się zgryzł, że się oszukał na przyiacielu, dopieroż kiedy Pan małżonek, albo żona, będzie zębata, gorzey, kiedy oboje, *dens putridus*.

5.

Podźmyż do przyiacielstwa; zprochniały zamb, przyjaciel niestateczny chwicie się to na tę, to na owę stronę, już on za tym, już za owym tnie, raz się do tego, drugi raz do owego nakłoni, *dens putridus*, chciałbyś wyrwać taki zamb i pozbyć takiego przyiacielá, ale nie da się, osiadły, wkorzeniony, o hol też idzie, źle z-niem, źle bez niego, *dens putridus*.

6.

Gdy kto choruje na zębny, zarazem choruje i na gębę, zpuchłemu ustá, nabieży twarz, takiz przyjaciel niewierny, *qui sperat super infideli*, komu nie żal że to przed nim powiedział, że to mowił, że się zwierzył? chorujesz na zębny, na przyiacielá, chorujesz i na ustá, na konfidencya, na to, coś przednim mowił.

7.

Trzeba by temu zębny pokazać, odgryść się, nie masz zębnow, bo nie masz przyiacielá wiernego, co by rada, potęga, pomógł.

8.

Zamb zdrowy, zamb biały, kiedy przyjaciel szczery, *Candidus*, to mi to przyjaciel, ale przyjaciel co to biało, biało, czarno, czarno, już to przyjaciel co ma bąrwę szara zprochniałego zębá, *dens putridus*.

9.

Tenże przyjaciel nieszczery, jest to nogą zmordowana, *pes lassus*, nie wesprzesz się na niem, nie masz sposobu z-niem postampić, trzeba mu w-wszystkim i zawsze ulegać, *pes lassus*.

Odmieniał
się przyia-
ciele z-iacze-
ściem.
10.

DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA, daie podobieństwo Salazar, zębá albo nogi, łabey, a z-drugiey strony przyiazni niestatecy, *dentibus putridis, ac luxatis*

11.

Salazar hic

pedibus, id maxime proprium est, ut temporum differentias, in se exprimant, nam sereno & candido Caelo valent, ma na to zamb sprochniały, i nogą chora, że wżyskie odmiány, na sobie wyrażaia; albowiem kiedy pogodne iest Niebo, tedy na ten czas waża. Cum autem tempus verti & Caelum nubibus obduci incipit, tunc quidem dolere solent, ale kiedy iest odmiána i niepogoda, boleć poczyniaia. Takieć sa i niestateczne przyiaźni ludzkie, poki pogodą powodzenia, poki świeci słońce szczęścia, przed wrotami, valent waża przyiaćiele, usłuzą, zżyiesz ich valent; ale kiedy przeciwnie wiątry wiać poczyna, kiedy na człowieka zewszad kápie, dolere solent, aż tu iaki taki boleie i żaluie, żeć był przyiaćielem, dolere solent, powiada żeć pożyczyc, do dać, wygodzić nie może dolere solent. Taka to przyiaźni, z-szczęściem, odmiána.

W T O R A C Z E S C

12. Z Abawmy się w-Wtorey części tego Kazania, iako też uwielbił Pan Bog miłosierdzie swoje, z-Swiętym Ianem, Krzcicielem.

13. Naprzod uwielbił w-tym, że go poświęcił w-żywoćie Mátki iego. Trzeba te trzy rzeczy rozdzielić, i opisać, niepokaláne poczęcie, poświęcenie, potwierdzenie, w-łasce. Niepokaláne poczęcie należy na tym, aby na duszy tey, nie posłał grzech pierworodny, ale żeby tegoż momentu, ktorego tá duszá stworzona będzie, wlana iey była łaska poświęcaia. To po Chryśtusie samey Bogá-Rodźicy Pannie należy. Druga rzecz, iest poświęcenie *Sanctificatio*, kiedy uprzedzić wprawdzie grzech pierworodny, ale zarazem potym wlewa się, ieszcze nim na świat wynidzie, łaska usprawiedliwiaia, a wlewa się, nie przez Sakrament iaki, na to ustanowiony, ale przez szczegolny sposob, opátrności Páńskiey, tak był poświęcony Ian S. Krzciciel i Ieremiasz. Trzecia iest potwierdzenie w-łasce, ktore czasem się daie od Pána Bogá i po grzechach ciężkich, iako iest dáne Piotrowi S. po záprzeniu. Ale tak potwierdzony w-łasce, iuż na potym nie zgrzeiszy śmiertelnie, i owszem i powszednie, tylko bázro rzadko. I potwierdzenie w-łasce, i poświęcenie w-żywoćie Máćierzyńskim, miał Ian święty, i mowić się o niem może: *Magnificavit Dominus misericordiam suam*, że uwielbił z-niem Pan, miłosierdzie swoje.

14. My grzeszni iuż poświęcenia sobie życzyć nie możemy; bo iuż czas iego przeszedł; ale życzyćbyśmy sobie mieli, abyśmy nigdy P. Bogá, nášzego śmiertelnie przynamniey nie obraźili. Życzę wam wszystkim moi najmilsí Chrześciańskie, a życzę z-serca, abyście tak mocną mieli łaskę, Pána Bogá nášzego, aby iey pokusá do śmiertelnego grzechu nie zwyciężyła. A sobie i innym, co goręcey ieszcze, chcą miłować Pána Bogá swojego, życzę abyśmy bázro rzadko, a prawie nigdy, oby i nigdy, powszednieś my go nie obraźali. Czy życzyćie sobie wy, co Bogá serdeczniey miłuećie, czy życzyćie tey łaski? odpowiadamci Pánie, usły moiemi, sercem wszystkich: pragna, pragna, nigdy cię, by i powszednie, nie obrazić.

15. Ale gdybyś tego Pánie, coć dobrze, a szczegolnie życzy, zpytał, iako też serdecznie tego sobie i ludziom życzy? oto Pánie rzekłby snadź: mam rak dwie, potrzebnych do pożyczia, do pisania, do piastowania Ciáśa i Krwie twoiey, kaźże ie Pánie ućiać, a niech cię żaden człowiek ręką nie obraża; mam nogi, niech ie żelazo przepiłuie, a niech nikt nie chodźi tam, kędy cię obrażać ma; coż człowiekowi miłszego náć oczy? kaź mi ie Pánie wyłupić, a niech nikt nie pátrzy, na to, co nieprzystoi; mam głowę, kaźże ia Pánie ućiać, a niech nikt o złym nie myśli; mam naprzod żyiać, ośtátanie umieraiać serce, kaź go Boże wyrwać, kaź iada kónu sowi ziesć, a niech nikt nápotym áfektu do złego, by i powszedniego nie ma, a tak tośub zostawiony, niech cię przedćie miłueć drugim, do zbawienia służy.

Wtore uwielbienie Iana S. jest, że iako powiada Historia Kościelna, w-trzech latach, udał się na pustynia, na służbę Pana Boga swojego. Ale tak mała dziecina, nie miała by śnać rozumu, lecz Oycowie święci twierdzą, że jeszcze w-żywoćie macierzyńskim dał Chrystus Ianowi S. zażywanie rozumu, ztąd i uznał P. Chrystusa, i z-przyszcia iego cieszył się. A ty człowiecze, czy służysz też z-młodu Panu Bogu twojemu? ztraciłś w-złościach, młodość twoję, zabiegłszy w-lata, zaciekleś się w-złość większą, ba i teraz, iakiś, iaki, przed oczyma P. Boga twojego!

Trzecie uwielbienie Iana S. że mu dał łaskę nawracania Faryzeuszow, żołnierzow, i innych do siebie przychodzących. o szczęśliwyż to, któremu da Pan Jezus łaskę nawracania grzesznych; po męczeństwie, nie masz lepszego sposobu, opłacenia Bogu duszy swojej, iako płacić, pozyskaniem dusz, a za swoją jedną, kiedykolwiek ztrącona, wiele dusz Bogu oddać. Day mi Panie łaskę usłużenia duszom słuchaczow moich, ale ich tak wielką gromadą? i owszem gromady nie masz, bo godna krew P. Jezusowa, aby wszystkiego świata dusze, zatarowała.

Nakoniec uwielbił w-tym Pan, miłosierdzie swoje z-Swiętym Ianem, że mu dał umrzeć za to Káznodzieyskie słowo: *Non licet tibi*, nie godzi się. zapal Panie serce wszystkich Zpowiedników, wszystkich Káznodzieiow, abyśmy się nie wstydzili, nie obawiali mówić: *Non licet tibi*, nie godzi się. widzieć mię mizernego człowieka, za łaską P. Boga moiego, nie masz Papieża, nie masz Cesarza, nie masz Krola, nie masz Trybunału, któremubym się nie odważył mówić: *Non licet tibi*, nie godzić się. Ale co szukam Monarchow i Urzędow? mówię do ciebie, który potrzebujesz tego słowa, na poprawę duszy twojej: *Non licet tibi*, nie godzić się w-tej o-brazie Pana Boga twojego trwać, *Tibi* tobie, tak wiele razy krew. Pana Jezusowa zaprawionemu, Ciałem iego nasyconemu, *Tibi* tobie, który się to ręka prawie dotykasz, że cię Bog z-serca miłuje, i szczególnie cię płąstuje, *tibi* tobie wychowawcowi prawie Bogarodzicy Panny, *tibi* tobie, ach! Synu przeznaczenia, w-niebo wpisany, *Fili predestinationis*, słuchaj mię, powtore mówię, *fili predestinationis*, synu przeznaczenia, co się masz wiecznie z-Bogiem cieszyć, *non licet tibi*, nie godzić się. Day nam Panie łaskę nieczynienia tego, co się nie podoba tobie, abyśmy natchnienią twego słuchając, wiecznie cię chwalili. Amen.

H O M I L I A

Ná Święto S. Iana Krzciciela.

Zwiastowanie Narodzenia Iana Świętego Zacharyaszowi.



Vit. in diebus, Był za dni. Co to jest, że opisuiac Łukasz S. Zwiastowanie Narodzenia S. Iana, uczynione od Anioła Zacharyaszowi, nie miąnuie, tylko Herodá Krolá; *In diebus Herodis Regis*, Czemu opuszczony Tyberyusz? *Anno quindécimo Imperij Tiberij Caesaris*, czemu się nie wspomina Prokurator Poncyusz Piłat? czemu się opuszczają dwaj Tetrárchowie Ituryi i Abiliny? ba i czemu owo. *Sub* ciężkie, które

i Chrystusa o śmierć przyprawiło, opuszczone? *Sub Principibus Sacerdotum Anna & Caipha*. Pod Kapłanami Anaszem i Kaifaszem. Niech mi się go-zi tak mówić: wyraża Ewangelista konstelacya przeciwna, która rogiem stawać miała Ianowi S. a któraż to konstelacya? Herod! i będzie to ná-tych tak ciężki znak Ianie S. żeć stanie za Anaszá i za Kaifaszá, głowę dla Herodá ztracił.

Fuit, Zacharyasz-Kapłan nazywa się *Quidam, Sacerdos quidam*, a zarazem przypi-

przypisuje się, że był słacherny, i dom się jego miąnuie: *de vice Abia*, z-dzielnicy Abiá. kiedy przyszło miąnować dom i urodzenie, czyli to z-iakaś poczesnością Ewangelistá, á do Káptánstwa tylko przydaie: *quidam* Ksiadz niektory. Niewiem czy, że dość ná tytuł duchownemu, żeś Káptan, czy, że iuż i zá tamtego czasu, Káptánstwo było w-nieuwadze? *quidam Sacerdos*, to tylko miąnowano, że był *de vice Abia*, z-tey á z-tey Fámilyi.

5.

Fuit, Powtorzmy ieszcze przyczynę, czemu, gdy wzmiąnuie Łukasz S. świętego Iana národzenie, kładzie tylko Herodá, á niżej w-Rozdziale trzecim, i Cefárzá, i Prokuratorá, i Tetrarchow trzech, i Káptánów naywyższych dwoch? Rzekłbym iż przeto, iż opisuiac národzenie, dość było powiedzieć: w-zły się czas urodził, bo zá Herodá, ktory nie był Krol rodowic. Mowi Glossá. *Iam alienigena regnabat*, á zaś kiedy się tak wiele godnych osob miąnuie, iuż wspomina Łukasz S. o Iana Świętego Káznodzieystwie; bo Káznodzieiá z-słucháczem idzie, wielki Káznodzieiá z-słucháczem wielkim, każe Iana, słuchajcie go, Cefárzu, Namieśtniku, Krolu, Infuści.

Glossa Inscr.

6.

Fuit, Coż nam też potym było wiedzieć, o tej rodzinie Iana S. krego on był pokolenia z-Oycá? czy był Aaron z-Mábi? przedcie to wy-raża S. Ewangelysta. Daie tego przyczynę Ambroży S. *Docet nos scriptura divina, non solum mores, in iis qui predicabiles sunt, sed etiam Facientes oportere laudari, ut velut transmissa immaculata puritatis hereditas, in iis, quos velimus laudare, precellat.* Uczy nas Pismo Boże, że nie tylko obyczáie w-ludziach dobrych, ale i rodzice chwalić potrzebá, żeby się w-nich, podane dziedzictwo nienaruszoney czystości, wybiiało. Iakoby mowił Ambroży S. dobrze bydz cnotliwym, ale lepsza cnotliwym z-urodzenia; będaż zaś domy w-których cud, że kto będzie nabożny, ale w-drugich rodem, sukcesyia, dziedzictwem, cnotá idzie. Pochwałá by i S. Iana, bydz Fámilyi z-awsze pobożney.

Ambrosius hic

7.

Fuit, Niezazdrość świecie Duchowieństwu Fámilyiatów, domow i urodzenia wysokiego, nie dziś się to w-Kościelie zaczęło, mowi tenże: *Sacerdos itaq; Zacharias, non solum Sacerdos, sed etiam de vice Abia, id est nobilis inter superiores Familias.* Káptan tedy Zácharyasz, á nie tylko Káptan, ale i z-pokolenia Abiá, to jest Sláhcic między wyższemi Fámilyiami; nie dosyć Kościołowi że ma Káptána *quidam Sacerdos*, ale prosiemy niech też się ma i zkad pisać, *de vice Abia*. A przyzwalaż ná to świat? mruczy, przedcie pozwala! świecie, á słyszysz co przydał S. Ambroży: *inter Superiores Familias?* między wyższemi Fámilyiami? Snać S. Ambroży, żeś ty w-Mediolanie kazał, nie słucháli cię Polacy, gdybyś ty tak miał mowić w-Polszcze: *Nobilis inter superiores Familias*, Sláhcic między wyższemi Fámilyiami, urážiliby się byli Pánowie Polacy Slachtá, mowiliby iaki taki: Takem ia dobry iako i ten lego Mość. nie poprawił się S. Ambroży i mowi: *Nobilis inter superiores Familias.* Sláhcic, z-wielkiey Pánów Fámilyi.

Idem.

8.

Chrysolog.
serm. 36.

Fuit, Chryzog S. opisuje Herodá i powiada, że był urodzenia obcego, *Herodes veniens ex gente aliena*, nie obrano go ná Krolestwo, ale wrzuciono, *invasit regnum.* Przeciwno prawom káptánstwa wykroczył, nástąpił ná nie, *violavit Sacerdotium.* Był też rzad w-Izraelu, pokonfundował on to, i pomieszał, *Confudit ordinem*, był taki zwyczaj i taki, i to on odmienił, *mutavit mores.* Byli niektorzy stárzy, experiencyia i doświadczenie mieli, dobrze ich było rády słuchać, pogárdził niemi, *sprevit senes*, zaráził młodych, *infectit juvenes.* Przedtym pokolenia miejsce swoje miały, u niego, to pokolenie, owego miejsce miało, á owe, tego, *tribus miscuit*, kazał by mazać, *delevit stemmata, corrupt genus*, á w-krotce tulit *quidquid erat & divina & humane funditus disciplina*, zniósł Bozka i ludzka kárność. A coż, wszystko należy do tego, że zá takiego Krolá, był Káptánem Zacharyasz należy! áby wydała opátrność Bozka, że przy złym Herodzie, chciał mieć

mieć Kápláná dobrego, zá ktorego Káplánstvá, miało się pomiárkować, umnieyszać zle: *dum dicitur sub quo Rege, quis Sacerdos sit, temperantur mala.* I niżej: *Impietatem Regis, iniquitatem temporis, ambitionis rabiem, temeritatis furorem, Sacerdotis & meritum superavit, & vita.*

Fuit, Nie trzeba się gniewać ná S. Łukasza, że z-urodzeniem, domem, Famiłiá, S. Janá wyjezdza, tak go wymawia tenże: *Major est innata gloria, quam quaesita,* większa jest wrodzona sława, wprzód idzie co z-urodzenia idzie, potem idzie, co z-pracy. *Præcedit, quod venit ab origine, quod sequitur, ex labore.* Większa jest mieć sławę, niżeli iey szukać, *Gloriam beatus est habere, quam querere.* Przeto aby był S. Ewangelistá wyślawił chwałę Janá S. i Zácharyasza Oycá i Elżbietę Mátkę miánuie. *Hinc est quod Evangelista, ut extollat Ioannis gloriam, Zacharia Patris, Elizabeth Matris, genus dicit.* Będzie to czasem z-Oycá co chwalić *de vice Abia,* ále o Páni Marce nie pyta, ábo też Páni Mátká známienita, ále Oćiec nie Zácharyasz, w-lanie świętym oboje známienite, *Zacharia Patris, Elizabeth Matris, genus dicit.* Słuszne prawo Polskie, ktore oboygá, do dignitárztwa duchownego, wyciąga.

1.
Idem ferm. 89

Fuit, Rozumieia Madrzy, że rod Kapłáński, i Krolewski, połączył się z-sobá w-niewolę Babiloński, naprzód w-Zorobábelu. á trudnoż też tobie Zácharyaszu było wziąć kogokolwiek z-pokolenia ludy? z-pokolenia Krolewskiego? wieręby to nie szpeciło twoiego Janá. Rzekłby kto: pokieć przedcie krolowało pokolenie ludy, ábo blisko, gdy z-Tronu zeszło, był powab słrać się o Pánnę z-domu ich, ále kiedy już kto inny ná Tronie siedzi, niechciał się o to kłaniać Zácharyasz; Lecz tę raczey dáć przyczyne: prawo było aby się każde pokolenie, w-swym pokoleniu stánowiło, niechciał tedy Zácharyasz, bo święty, práwá tego łamać, niechciał aby mu się z-dispensy Jan zrodził. Dispensá ná rod w-niewoli się zaczęła.

2.

Fuit, Nic niewatpie, że Chryzolog czytał Pismo S. Ambrozego, iáko Doktorá przed sobá starszego, dawniejszego. Przeczytał przytoczone odemnie słowá, *Nobilis inter superiores Familias,* Sláhcic z-wyższych Famiłi, á nie doczytał się w-Ambrozym S. ná co się też to Kościołowi przydało? oto práwi przydało się ná to: *Et hoc accedit ad meritum Zachariae, quia cum in omnes pene Herodes ausus sua temeritatis extenderit, ausus sit nihil in isto.* Oto się ná to przydało, że chociaź Herod, ná innemi wśzystkimi dokázywał, nie umiał nic z-Zácharyaszem. Posłał do Káifasza, słuchał Káifasz, i prosba Herodowá, nákazem była. Posłał do Anasza, to Anasz, boiać się aby mu był nie przeszkodził Herod urzędu po Káifaszu, i z-skorzyby był wyskoczył. Zás Zácharyasz, z daleka mnał, *ausus nihil in isto,* bo choćci był Zácharyasz święty, miał przedcie swoy ánimusz, odwagę, i nie szpeciło go to, że był, *Nobilis inter superiores Familias,* z-domu Páńskiego.

3.

Idem.

Fuit, Urażáta się czasem Pánowie swietcy, bá raczey światowi, że Biskupom Książęciáta. moi Pánowie; á czytáliżescie dawne konstytucyje? wszák to co wy teraz piszecie: Książę Litewskie, to stárzy pisáli: Książ Litewski; czemuż Káplánstwo do dawnego tytułu, ktorego possesya przed wámi mieli, przysć nie ma? przedcieć zda się, że to słowo Książę i Książ blisko siebie chodza. niechże tey w-iednym słowku odmiany nie zazdrościa światowi, Duchowieństwu. Ale nie dżis się to dopiero zaczęło, ieszcze to było i zá Bedy. tłumaczy on, co się to znaczy gdy mowi Ewangelya *de vice Abia,* z-rządu Abiá, i powiáda, że dwa domy wzięto było ná Káplánstwo, synow Eleázará i synow Ithámár, i było tych stárszych dwá dziesciá i cztery, ktorzy ná przemiány do domu Bożego wchodzili; między ktoremi była Famiłia osma w-rządzie, á z-tey szedł Zácharyasz: *Erant Principes Sanctuarii, & Principes Dei, id est sacrorum Sacerdotes, tam de Filiis Eleazar, quam de Filiis Ithamar, quorum vices secundum ministeria sua, ut ingrederentur domum Dei, viginti quatuor senioribus distinxit, in quibus Abia Familiam,* de qua

4.

Beda.

de qua Zacharias ortus est, fors contigit octava. Iakożeś utytułował Bedy to Káplánstwo? Książęciami! Erant Principes Sanctuarii. Podobnoś się omylił Bedy? nie omyliłem się! i powtornie mówię: Książęta są światnicy: Principes sanctuarii, a Książęta Bozcy, & Principes Dei! Stáropolska Kanceláryia pisywała w-Tytułach: Pánu á Pánu; i pióro nie młode Bedy, pisze powtornie Káplánstwu: Książętom á Książętom, Principes sanctuarii & Principes Dei.

5.

Fuit, Uważa Ambroży S. że przedtym Káplánstwo było ná przemiánę, á teraz ná záfwsze. Ambroży S. zapomniałeś podobno, że przed tobą był Auxentius Biskupem Medioláńskim; zapomniałeś podobno i o śmierci, że umrzesz, Biskupstwo po tobie drugi weźmie? Pewnie i o Antecesorze, pewnie i o sukcesorze nie przepomniał Ambroży S.! Tunc vices erant nunc perpetuitas. Tłumaczyćbym to słowo S. Ambrożego, z-náuki S. Teologii, że násze Káplánstwo ma w-sobie uśtáwicznóść, wiecznóść, bo ma Characterem indelebilem, ma charáktér niezmasány. Tłumaczyćbym toż słowo Ambrożego S. według Duchowieństvá: o w-státnym to Kościele uszło, że raz ten był Ksiádz w-Kościele, drugi raz ow, ná przemiány siedzieli, wierę teraz nie ták, nunc perpetuitas. Powinni záfwsze w-Kościele bydź, nie ma bydź nigdy Kościół bez modły.

6.

Fuit, Tłumacza niektorzy u Bedy to słowo: *ab vice Abia*, ták: Quia -- Sacerdotio functus erat Abia, post illius ministerium, ministravit etiam Zacharias. Odprawił służbę swoją Abia, po niem nástąpił Zácháryasz, kończył ofiarę Abiá, nie trzebá było pytać się: gdzie Zácháryasz? godziny swej nie pilnuie? czas się bierze? Zácháryasz pilnował urzędu; tákęś pilny rzádu Zácháryászu, Anioł cię przywita.

7.

Chrysolog.
serm. 89.

ERANT AUTEM AMBO, Byli zás oboie. Ewángelyia, tá, iest Ewángelyia cudów, cud Anioł pokázuiący się, cud uleczonej niepłodnóść, cud przeporokowany Ian, cud oniemiiony Zácháryasz. Ale któryż też był cud nayıpierwszy? to u mnie cud: *Ambo iusti*. Oboie spráwiedliwi, ták mąż, iáko i żoná, święci, *ambo iusti*, ták to cud, że trzebá, żeby o niem Ewángelyia byłá. Dał ná to oko i Chryzolog: *Est nova felicitas, est conjugium singulare, quando manet in duobus mens una, una sanctitas*. Iest to nowe szczęście, iest osobne Matzeństwo, kiedy w-obudwu iednáź iest myśl, iednáź swiatobliwóść, *constabat mente quod distabat in sexu, ac virtus reddebat pares, impares dederat quos natura*.

8.

Ambrosius.

AMBO, iákiś to z-szkrupułem iest przydatek, że byli oboie spráwiedliwi, *ante Deum*, przed Bogiem. Słuszny przydatek! kracza ná drugiego ludzkie, á Bog mówi: *moy to!* ále i to trzebá wiedzieć, że práwy przed ludźmi nie záfwsze práwy przed Bogiem. Pánie Ziemiáninie á zkadże? z-Trybunatu! widzę że wesóło? wesóło! bom wygrał á spráwiedliwież? iuż to spráwiedliwie, kiedy ták osadzono! á ia bym otworzył Księgę S. Ambrożego ná to mieysce, i dałbym mu przeczytać: *Non enim omnis qui iustus est ante homines, iustus est ante Deum*, ále się znówu wrocmy do czytánia Pánie Ziemiáninie. *Non enim omnis qui iustus est ante homines, iustus est ante Deum*, nie każdy, który iest spráwiedliwy przed ludźmi, spráwiedliwy iest przed Pánem Bogiem. Wygrałéści przez sposoby, ále przegrałéś przed Bogiem, i przydáie: *Et ideo fieri potest, ut aliquis affectata bonitate populari, iustus videatur mihi, iustus autem ante Deum non sit*. Będzie też to drugi miał *popularitatem* w-cnocie, wszyscy mówia: Ey dobry człowiek, Ey cnotliwy, á nie mówi to ieden i drugi, ále mówia to pásmem, ma zgoła *popularitatem* w-cnocie, *bonitate populari*, sam też siebie nie przepomni, ułoży się, uboży się, *affectata bonitate*, to ták iest spráwiedliwy, ále *non ante Deum*, nie przed Pánem Bogiem; cnotá inna przed Bogiem, inna przed ludźmi.

9.

AMBO, Coż też trudniejszego, czy przed Bogiem bydź dobrym, czy przed ludźmi? O pracaż i to, ludziom się podobáć! może bydź przed Bogiem swiatobliwy, á przed oczyma ludzkiemi zły, grzeszny. Święciż

fa Wyznawcy, á podobáia się swiátu? oto mowiono ná nich: Oszáleli! *Vitam illorum putabamus insaniam.* Dobrzyż byli S. Męczennicy, Apostołowie, á wskoraliz z-swiatem? swiat rozumiał, że odpust, kto ich zábuje! *Arbitrabitur obsequium se prestare Deo.* Owo zgoła trudno się i swiátu popisáć. Lecz trudniej Bogu, mowi Chryzolog: *Placere iudiciis humanis, coram hominibus esse justum, est virtutis humane, maximi est laboris ante Deum, qui scrutatur corda, cogitationes discernit, videt mentium motus, esse justum humani laboris non est, muneris est divini.*

Chrysologus.

AMBO. Czemu to záżywa Pismo S. opisuiac spráwiedliwosc Zácharyaszá i Elżbiety, tego słowá: iż szli, chodzili, w-wszystkich przykazaniach Pańskich? *Incidentes.* odpowiadá tenże: Jest też prawi tret grzesznych, kto grzeszny, sto ná tym treće, kto swiatobliwy idzie, *incedit, qui non stat in triviis peccatorum.* Jesteśmy wszyscy pielgrzymuiacy i wygnáncy od Boga, to Swięty, ktory iáko Pielgrzym idzie, *incidentes,* do Oyczyny się swoiey kwápi. *Peregrinam se hoc sentit in seculo.* Do pałacu cnoty wysokiego, ku gorze isć potrzebá, idzie tam *incidentes,* kto Swięty. *Qui asperas virtutum intrat intrepidus mansiones.* Cnotá gorá chodzi, do niey iák pod górę ciężko, kto tam idzie to Swięty. *Qui montes justificationum, mandatorum colles, indefessus viator ascendit.*

1.

Idem.

AMBO, Oycowie Duchowni ná to się częstokroć skarza, że ich w-Duchu plemię nie postępuje, iáko cnotká przed rokiem bylá, táka ná drugi rok. Nie taki Dawid ktory o sobie powiáda: Biegłem Panie w-drodze przykazań twoich. A że Zácharyasz i Elżbieta nie postawáli, nie próżnowáli w-cnocie, nie opoználi, wyscignáć się nie dáli, więcze tak to wyrażá się *Incidentes* idacy. mowi Chryzolog: *Ut eos ostenderet cucurrisse in virtutibus non fuisse -- in via iustitie non sedisse, nec remansisse in itinere mandatorum.*

2.

Idem serm. 91

AMBO, Dziwna rzecz wydaie Ewangelistá o tey swiatobliwosci stádla tego, że bylá *sine querela,* bez skárgi. Będzie to czasem cnotá, co cnotliwsi ná nie, á słusznie, kracza. co lepszym się nie podoba. Cnotá tego stádla, *sine querela* bez skárgi. Mowi tenże: *Plerumq, iustitia durior, hominum querelas provocat, que verò temperata est, ipsa sue dulcedinis gratia, etiam irridie querimonias vitat.* Będzie czasem *iustitia durior,* swiatobliwosc iákaś twarda, ni twoy kámién, nieużyta, bo czasem iákemu takiemu ciężka, *iustitia durior,* až zrad fasoly, skárgi, *querela iustitia,* spráwiedliwosc nie *sine querela.*

3.

ET NON ERAT ILLIS FILIUS, Nie mieli Syná. Łukasz swięty wżák też nie mieli i Corki? czemuż iej też nie wspominasz? podobno ákomoduie się Ewangelistá, zwyczajowi pospolitemu, kto syná nie ma, iákoby potomstwá nie miał.

4.

NON ERAT, Miałá Pánná porodzić bez mężá, porodenia tego wzor przesyła Bog, urodzenie z-nieptodney Mowi Chryzolog: *Dominus ut irradiaret partus Virginis Sacramentū, desperatā & annosa sterilitatis, ante premisit conceptū.*

5.

Idem serm. 87

NON ERAT, Każda rzecz wielka, nie oraz się stánie, Przypowieść nieśie: Krákov nie záraz zbudowano. Rzecz wielka, nád ktora nie bylá większa przedtym, *Non surrexit major,* miałá się swiátu wydáć, więcze się Iana S. po długim czasie, z-przewłoka rodzi, *Partus ablatu non est, sed dilatus -- colebatur tempore, virtute ferebatur, maturabatur etate, senectute crescebat.* Nie dorost był, że tak rzekę Zácharyasz i Elżbieta, áby byli zrodzili wielkiego Iana, stárzy byli, stárością, áby go byli zrodzili, rośli, *senectute crescebat.*

6.

NON ERAT, Pewnie was nie omyli to ludzie, czego się od Boga spodziewacie, gdy Bog Zácharyaszowi i Elżbiecie niespodzianego dáie Syná, *Ex senectate securi, quia promissa negari nequeunt, quando sterili, tam largiter negata solvantur,* mowi tenże.

7.

NON ERAT, Pospolitsza to jest w-naturze, że oraz wielu nie wydała. Rzadka rzecz bliźnieta, dopieroż áby się dochowáli troiętá. W-iednym S. Ianie, wiele się rázem rodziło Synów, ieden zá wiele stáł potomstwá,

8.

9.

więcże poleku, nie zaráżem się rodzi. *Vt in Filio singulari, tota fecunditas pensaretur, quando in uno, nascebatur, numerusitas congesta virtutum.*

10.

Idem.

NON ERAT, W-niwczym Bog niechciał uposledzić Iana, więcże Bog niechciał, aby wrzod urodzony Syn miał go uposledzić i w-rodzeniu pierwszy był: *Beatus sterilitas, quæ unum servabatur ad partum & expectabat Ioannem, ut cui prima omnia debebantur, primogeniti dignitas, non periret.*

11.

NON ERAT, Dżiwowało się przyrodzenie, że Iana porodzić miało, i tym dżiwowaniem czas się trawił, Iana się nie rodził. *Ergo in Zacharia & Elizabeth stupet sexus, mowi tenże.*

12.

NON ERAT, Aniołem miał być Iana święty, więcże nie iako ludźcie, bo z-niepłodnych rodziców, zrodził się, *Vt divino munere, non partu ex hominibus, Angelus nasceretur.*

13.

NON ERAT, Czemuż też to S. Łukasz, nie wypisujesz, że Zacharyasz i Elżbietą nie mieli Synów? ale że nie mieli Syna? Snać (mowcie co chćecie) że wielki kłopot wiele Synów, dość na jednym, ovle dobrym.

14.

Idem serm. 21

Dacie inną przyczynę Chryzolog: osobliwy to miał być Syn, Iana, nie wiele takich, więcże iak o osobliwym mowi Ewangelista, nie wiele wspemina Synów, ale jednego: *Non dixit: non erant illis Filii, sed: non erat illis Filius, quia singularis futurus erat, qui erat de talibus nasciturus.* Miało dobrego, więcże o jednym Synie mowi Łukasz Święty.

15.

NON ERAT, Aby się pokazało że Iana S. miał być nad ludźcie, rodził się z-niepłodności, nie iak iako ludźcie. Mowi Chryzolog: *Vt probatur maior homine, qui in ortu suo, excedebat legem natiuitatis humane.*

NON ERAT, Rzecz niespodziewana zawsze miłsza, chćiał P. Bog nasz miłym, uczynić rodzicom Iana, więcże chćiałaby był niespodziewany: *Quatenus inopinato prolis ortu, & ipsos donum gratius afficeret, & ceteros miraculi stupor, futuri Prophetæ, pararet auditui.* Rodzi się temu Syn, i temu, i tej Coraká, i znowu tej, i znowu tej, á Zacharyasz i Elżbietą potomká nie máia; czemu? poczekaycie; bo Káznodzieie wielkiego urodzić macie, nie rzecz mu być bez słuchaczá, iak się wiele Auditorów narodzi, to dopiero na Kátedrę światá wynidzie Káznodzieia Iana, á wy drudzy dżiwuac się niepłodności, gotuyćie się słuchać, co ten Káznodzieia opowiadać będzie. *Futuri Prophetæ, pararet auditui.*

16.

NON ERAT, Niechćiało Piśmo S. prześtać na tym samym, aby powiedziało że Zacharyasz i Elżbietą Syná nie mieli; ale przydacie przyczynę niepłodności: *Ambo processissent in diebus suis, iż oboie byli zaśzli w-látá.*

17.

Idem.

NON ERAT, Zażywa tego słowá Łukasz S. zaśzli w-látá: *processerant,* Czemu rączey nie zażywa tego słowá: *decesserant, defecerant,* że uszły im lárá? Przeto to mowi Chryzolog, że Świętym żyia lárá, nie uchodza, defektu nie znáia którzy w-cnorách postęmpuia, *processerant non decesserant, vixit in sanctis ætas, non defecit sed processit, aut quid illis deficit, quibus accedunt semper incrementa virtutum? . . . Sic describitur Sacramentum senectutis, quæ nondum decidit meritis, non ætate deficit, sed procedit, non sentit detrimenta corporis, quæ sentit augmenta virtutis.*

18.

NON ERAT, Nie zaráżem zrodził się Iana S. ale kiedy iuż Rodzicy zaśzli w-látá, bo wnętrności Elżbiety, miały być domem ofiary, światobliwości gospoda, prześciem stánowiczego Chrystusowego, z-czáfem Kóscioł ten stánał, z-czáfem dom ten ozdobiono: *Mundabatur enim longo tempore sacrificii domus, sanctitatis hospitium, meatus metatoris Christi.*

19.

Ambrosius
serm. 64.

NON ERAT, Iana S. wykłáda się gratia łaská, dar, więcże Iana S. nie náturá poczęła, ale łaská, nie małżeństwo go rodziło, ale modlitwá: *Concepit Ioannem non natura sed gratia, unde necesse erat Ioannem nasci filium, qui non tam complexibus, quàm orationibus gigneretur,* mowi Ambroży S. Iak to łaská i dany. Bożkie, zá modleniem się Bogu, ida, że i Iana S. iż łaska i darem był, rodzić się nie mógł, chyba modlitwá.

NON

NON ERAT, Z-řtárych řię Rodźicow zrodził Ian, bo ná řtáry, zářtářzálý w-řřzechách przychodźiř řwiat, řtárego w-niem zářławał Adamá. Lecz młodořcia řwojá prorokuie, ře za przýřciem Chryřtufowym odmłodziie řwiat, mowi *Maximus: Et beně ſeniffimus Parentibus novus filius datur, qui ſe- neſcenti labentiq; mundo, Vnigenitum Dei, ad ſpem futura juventutis, oſtenderet.*

Maximus ho- mi: 2. hie.

SORTE EXIIT, Wydaie S. Ewáneliřtá kilká pochwał Zácháryařzá Ká- płańá. Pierwřza, ře obierał řię w-tych řpráwach, ktore wlařnie do Ká- płańá należały: *Cum Sacerdotio fungeretur.*

SORTE EXIIT, Pochwałá i to Zacháryařza: nie trzebá mu było zá řiebie Wikáryiego chowác, áni użył kolegi, áby był zá niego ořárował, obrzad odpráwił: *In ordine vicis ſue, Sam řłużył řluzbę.*

SORTE EXIIT, I to pochwałá: nie trzebá było ná cud chodźić: co řię teź to řtáło Zácháryařzowi, ře go teź u Ořtarzá widác, czy prýmicyie? czy co? ále řzedł do řwiátnicy według zwyczáiu: *Secundũ n conſue- tudinem Sacerdotii.*

SORTE EXIIT, Coź teź zbudował Zácháryařz řa řwojá u przýbytká Páńřkiego uřtawicnořcia? oto to zbudował! ře wpráwił řię lud w-na- bożeńřtvo, *orans, ře Pářářyiańie iego pářmem do Kořcioła chodźili, omnis multitudo, á nie chodźili áby řię z-řoba widźieli, rozinowili, ále áby řię byli modlili, á nie tylko ieden i drugi, ále wřřzyřcy: Omnis multitudo populi erat orans, I nie trzebá ich było czekać, raz tey godziny, drugi raz owey, na- bożeńřtvo odpráwować, wřřzyřcy ná iednę řię godzinę zchodźili, bora in- cenſi. Zá nabożeńřtvem Ká- płańřtwa, idzie nabożeńřtvo pořpolřtwa, ktore nabożeńřtvo Zácháryařzá i w-tym wyraża Piřmo S. iáko upátrzył Chry- zolog: *Beně dixit: Ingreſſus in templum, non, ingreſſus templum, quia ipſe erat ſan- ctuarium Dei templum.**

Chryſologus Serm. 87.

APPARUIT AUTEM ILLI ANGELUS, Pokazał mu řię Anioł. Zeř Anio- łá widźiał Zácháryařzu, mařz zá co Bogu dźiękowác, á myć mamy czego winřzować, á nie widźiał řeř teź táń bieřa iákiego? wřřzak i przed tro- nem Pána Boga nářzego, řtánał teź i řzátan? Oto go nie widźiał! á dał- bym tego dwie przýczyny. Napřzod, ře dał Pan Bog przywilej modlitwie ludzkiej ná tym řwiećie, áby czárty płořzátá. Odpłořzyla czártá mo- dlitwa Tobiařzá od řony, i Chriřtus řa n náuczał, ře pewne czártořtvo, modlitwa řię tylko i pořtem wyrzuca. Wiěc ře powiađa S. Łukařz, iź řię wřřzyřtko pořpolřtvo modliło: *Omnis multitudo populi erat orans, przeto tam iuź duchowi złemu, mieyřcá nie było. Ale i przeto teź nie obaczył bie- řá Zácháryařz, ále Anioła, bo teź Zácháryařz ná ořtarz pá rzył, gďzie řtał Anioł, nie ná tych, co řię przed Ořtarzem modlili. Modlitwa i skro- mnořć, dáia Anioły widźieć.*

APPARUIT, Anioła przy ořtarzu widźi Zácháryařz, bo řię iuź do Oř- tarzá kwá- pili, upřzedźáli Aniołowie, iuź ná Mřza S. czekáli, áby řluzyli. Mowi Ambroży S. *Non immerito Angelus videtur in templo, quia veri Sacerdotis, iam nuntiabatur adventus, & caeleſte Sacrificiũ parabatur, in quo Angeli miniſtrarent.*

Ambroſius.

APPARUIT, Nie tylko przy Ořtarzu řtánał Anioł, ále ná práwicy, áby pokazał, ře Zacháryařzowi, ře nam, idzie Pan, áby řtánał ná práwicy, ře- byřny řię nie wřřzřzyli. *Apparuit autem à dextris altaris incenſi, quia Divinae inſigne miſericordiae deferabat: Dominus enim à dextris eſt mihi, ne commovear.*

Idem.

APPARUIT, Piěkných Miniřtráńtow, piěkných Ařřiřtęńtow miałęř przy Ořtarzu twoim Zácháryařzu, gďyř miał Anioły. A my zář Ká- płańřtvo no- wego Zakonu, co rzeczymy? i myć teź ářřiřtęńcyia Aniołow mamy! ále tego nam nie dořtaie, ábyřmy ich widźieli. *atq; utinam vobis quoq; adolenti- bus altaria, Sacrificium deferentibus, aſſiſtat Angelus Domini, immo praebeat ſe viden- dum, non enim dubites aſſiſtere angelos, quando Chriřtus aſſiſtit.*

Idem.

APPARUIT, Czemuź řię to ná práwey řtronie Ořtarzá pokazał Anioł Páń- řki Zacháryařzowi? ábyřmy wiaďieli, ře w-Aniele nie mařz nie niepráwego

10.

Chryzolog,
serm. 87.

mowi Chryzolog : *Dicere suffecerat : apparuit ei Angelus, quid magneperè à dextris altaris incensi ? Vi esse in sanctus Angelus, auditor intuegas, nihil singulum.*

11.

APPARUIT, Coby to była za godziną kadzenia, z-Pisma S. przełoż, i Chryzolog, że to był wieczor sale czemu to samo w-wieczor się Zwiastowanie S. Iana stało? bo prawi, słonice już Zydowskiemu zapadało Kościołowi, już tam nikomu nie miało być widno, w-Kosciele tym zostający, w-ciemności mieli być zostający. do Kościoła się naszego słonice sprawiedliwości, do Kościoła się naszego oświecenie, przenosiło. Mowi tenże : *hora incensi. fratres, cum sol luduico occumbebat in templo, ut in Ecclesia matutinus resurgeret Zydowsky nauce mrok padał, świt Chrześcijaństwu następował. Iudaica doctrina inferebatur vesper; quia Evangelii imminet aurora, Niechciał dzień w-podział iść, aby był choć połowica prau u starenu płużył, cale się do prawu naszego przenosił : Legis obscurabatur dies, ut totus luceret in gratia.*

Idem.

12.

APPARUIT, Inszych się zaślubiny, z-mowiny po zjazdach, weselach, zaczynają; Świętych narodzenie na Świętym się obwieszcza miyscu. Mowi tenże : *Et inter Sacraria, nativitas sacra procurabatur, i niżej: ut fieret Sacramenti filius, inter sacraria delatus, inter Sacramenta concessus.*

Idem S. 87,
S. 88.

13.

APPARUIT, I w-Kosciele, i przy Oltarzu, i na prawicy stawa Anioł; bo prawdziwego Kaptana przyscie, ofiarę powszechną, darów niebieskich, wesele, już już następujące opowiadał. Mowi Beda : *Bene Angelus S in templo, S juxta altare, S à dextris apparet, quia videlicet S veri Sacerdotis adventum, S mysterium Sacrificii universalis, S celestis doni gaudium practica.*

Beda.

14.

EXAUDITA EST DEPRECATIO TUA, Wyłuchana jest prośba twoja, ufay: że tu człowiecze światobliwości twojej, ufay cności, oto Zacharyasz przy Oltarzu, w-czasie właśnie tym, gdy Anioła widzi, gdy mu mowa: wyłuchana jest modlitwa twoja, przedcię upadła, przedcię karanie od Boga odnosi. Mowi Chryzolog : *Caro nunquam est de sua conscientia securo, sicut Zacharias ipse - in ipso tempore placationis, offendit, dum postulata promeretur, incurrit, condemnatur.*

Chryzolog,
serm. 88.

15.

EXAUDITA, Subtelne słowo jest Chryzologá : *Munera ipsa dum accipit, qui vocem, cum vocem percipit, amittit.* Podarunki same biorąc gdy głos, kiedy głos przyimuie, utracą. Iakożby to stosować? Czy, że to podarunkow-brąc nie trzeba? dla podarunkow, to, coś miał, ztracił: *Munera ipsa dum accipit - amittit.* Oto za podarunek wziął, głos to jest Iana, Zacharyasz, głos ztracił. Stosujemy to i tak: podarunek wziął, głos ztracił, mowi wolno, głos jego acceptowano, już to traci *amittit!* przyczyna? podarunki wzięte : *munera ipsa dum accipit.*

Idem.

16.

EXAUDITA, Modlił się lud cały, a zgodnem głose : *Et omnis multitudo populi erat orans.* nikt nie wołał: Łecz, zgodą była wszystkich; modlił się też i duchowny ieden, któż wskorał? kogo wyłuchano? na duchowney instancyi stanęło! nie ludowi, ale Kaptanowi, rzeczone : *Exaudita est oratio tua,* będzie to na instancyją twoją.

17.

EXAUDITA, Coż Zacharyasz, czy nie będą na cię krakali ludzie? wszyscy rozumieli, że się ty miałeś o dobro pospolite zastawić! a ty co? przywatę traktujesz! abyś w-familiyi potomką zostawił, o to się starał, ba i zaiste przy Oltarzu w-Kosciele, nie rzecz było o rodzeniu traktować. Wyłano cię za Półką Zacharyasz, zaiste nie miałeś prywaty traktować, o interessach tylko twoich myśleć; ba i zaiste koszt na to cały lud waży, *incensum totius populi,* tyś też stary, nie dziwowalbyś się młodzikowi, mogłeś prawie dobrze, choć na mieyscu świętym, przepuścić tym myślom. Nie rozumiecie tego, aby takim miał być Zacharyasz : *Putasne Sacerdos tantus, sic est populi, sic universitatis oblitus, ut de conceptu veterane conjugis, de partu desperatae sterilis, rogaret? ut sibi soli, legatus omnium, tunc adesset? S incensum totius plebis, in solum desiderium proprii pignoris addiceret, veteranus Anti-*

Idem.

fles.

tes? mowi tenże, *Abst fratres abst, ut hoc de Sancto Zacharia fidelis anima suspice-*
tur, a Synu przy Oltarzu nie myśl.

EXAUDITA, Zádawa sobie takie pytánie Chryzolog: ábo się prawi ná
ten czas Bogu modlił Zácharyasz o potomká, ábo nie modlił? Ieżeli mo-
dlił? to nie rzecz! ieżeli nie modlił? iákoż mu odpowiada Anioł zwiástu-
iac Syná: wysłuchána iest modlitwá twojá, á on o Syná się nie modlił? *Si*
Angelus ad petita respondit, Sacerdos pro solo pignore supplicavit, si pro omnibus egit
supplicatio Sacerdotis, cur Angelus de solo pignore retulit impetrata? Zadawszy to
sobie Chryzolog, poyrzy ná Auditorá, auditor się turbuie, postawa słuchá-
jących właśnie wyciągála: odpowiedz prawi Chryzologu ná to, cóś zá-
dał: *Quid tenemus, quid diu suspendimus animos auditorum?* I odpowiada ná to:
Iana Bog Rodzicom dał, ná to naturze wybrał, áby świat cały z-niego po-
ciechę miał: *Quem genitoribus, utiq; & ipsi ob hoc delegarat naturae, ut eum daret*
universitati, áby go dárováł wiekom, áby niem lud upominkováł, largiretur
seculis, populis condonaret, áby był Biskupem zrodzony, Effet Antistes de vene-
rando generatus Antislite, Potomek znamienity, nie Rodzicom ále światu się
rodzi. Biskup Ian, bo Kaznodziejá, bo Męczennik, bo mowi: *Non licet, An-*
tistes de venerando generatus Antislite.

VINUM ET SICERAM NON BIBET, Winá, i tego co upoić może, pić nie
będzie. Nie zdáło się dosyć Łukaszowi S. powiedzieć, że Ian S. winá nie
piał, ále przodał: *& siceram*, ani żadney rzeczy, co upoić może, ále kiedy to
kto winá nie pije, ále polewka winna co raz głowę uráczy, winá nie pije,
ále wódkę, máła to pochwałá. Pochwałá Iana S. áni winá, áni sicery, ábo
tego coby upoić, cery dodáć miáło, nie záżywał.

VINUM, Názywa Łukasz S. Iana Świętego wielkim przed Pánem:
Erit enim magnus coram Domino, i przydáie o trzeźwości iego: *Vinum & sice-*
ram non bibet. Iest zrad do obyczajów náuká: kiedy ten stał ieszcze máły
w-łasce u Páná, máły w-szczęściu, szátách, koniách, pieniądząch przed
Pánem, to on nie piał, trzeźwo się chováł; ále iák też urosł, *Magnus coram*
Domino, aż się on rozpił, rozwinł, rozgorzáczył. cud w-Ianie S. wielki
był przed Pánem, ále i záwsze trzeźwym.

VINUM, Rzadko to, áby Syn nie wydawał Páná Oycá obyczajami,
záslubiny po piánu były, nie spodzieway się tám wstrzemięźliwości,
młodo się ożenił Pan Ociec, Pan Syn postanowił się ieszcze młodziey,
Ian S. *Qui natus est sancto de corpore Sacerdotis & summa senectute, ab omnibus vitis*
defecata -- vinum nescit, ignorat siceram, quae pariunt luxuriam ebrietatis & vitia, mo-
wi Chryzolog. Urodził się z-Swiętych i podeszłych Rodziców, od winá
się też i trunków wstrzymywa.

VINUM, Pierwsza pochwałę położył Iana S. Łukasz S. *Magnus coram*
Domino, wielki przed Pánem, toż dopiero: *Vinum & siceram non bibet*, wprzód
kładać i mieysce pierwsze dáć cnotom i Duchowi goracemu przed Bo-
giem, dopieroż niártwieniu powierzchnemu: *Vinum & siceram non bibet.*

VINUM, Powiáda Ambroży S. że też Pan Bog nász, ma przed sobą
kárty, Lecz według Ambrożego S. dostánie się nie jednemu tego kárto-
stwá, choć i Pánstwu wielkiemu: *Est coram Domino magnitudo animae, magnitudo*
virtutis, est etiam parvitas animae & pueritia virtutis. Kto máły w-cnotę, kárzeł
to przed Bogiem, ten rośty przed Bogiem, kto światobliwy.

VINUM, Wielkość Iana S. *Magnus coram Domino*, ná tym pokláda Chry-
zolog: kiedy owo kto długo w-więzieniu siedzi, długo światła nie widzi,
trzeba go poleku do niego przyzwyczáić, i wielkie światło wzrokby mu
odięło, nie oświeciło. W-wielkich ciemnościách siedział świat, wielka
światłość nástępowała, słońce sprawiedliwości Christus; áby był mógł
ná to światło pátrzać świat, iákó zorzá, iákó iutrzenká, iákó światółko,
uprzedza Ian S. *In Ioanne Dominus accendit sui luminis & praeiisit lucernam, ut de-*
gustato lumine -- ipsam Deitatis caperet claritatem.

1.

1.

3.

4.

5.

6.

7.

Chryzolog.
serm. 88.

Ambrosius

Chryzolog.
serm. 87.

62

8.

Ztwierdza to i innym przykładem: mieli prawi trzy Krolowie słońce sprawiedliwości Chrystusa oglądać, i my z-niem, i w-nich, wprzod im i nam błysnęła gwiazda. *Hinc est quod & Magos adhuc noctis incolat -- tenuiter micans stella assuefacit ad lucem, ut -- ad illud, ubi partus est sine partu, ubi creatur Auctor ipse procreantis, ubi nascitur ipsa origo generantis, inter hyemales, et nubibus & nebulis dubias, lucet, lucerna paravit, stella duce, pervenire possimus.* Kto chce Chrystusa widzieć, niech wprzod Iana S. widzi.

9.

VINUM, Będzie to czasem drugi wielki między równymi, wnidzie między wysokich ludzi, alicci on szczupleie, mnieyszeie, dopierożby zkarłał, gdyby między olbrzymami stanał. Ztadże rokuy świecie, iaki był Ian S. który choć przy Bogu, zdał się bydź wielkim. Mowi tenże: *Quaeramus coram Deo magnus est, quantus sit penes homines, quis probabit?*

Idem, serm. 88

10.

VINUM, Przyzwyczaił się był Syn Boży do usługi Anielskiy, w-niebie, zstępnie na świat, każe się Aniołowi w-ciele Ianowi rodzić, aby bez Anielskiy nie zostawał usługi. Mowi tenże: *Cum Christus Deus nasceretur in carne, Ioannes Angelus, est generatus in terra, ut ita officia terrena efficiat se celestibus miscerent -- & in terra Deo Angelus, Domino, orao celestis obsequij, non deesset.*

Idem, serm. 89

11.

Idem, serm. 91

ET SPIRITU SANCTO, Wypisuję tu słowa Chryzologa o tym napełnieniu Duchem S. *Videtur quomodo Ioannes ante perveniat ad caelum, quam tangeret terram, ante accepti divinam spiritum, quam haberet humanum, ante suscepit divina munera, quam corporis membra, ante cepit vivere Deo, quam sibi, immo ante ille vixit Deo, quam Deus vivere illi.*

12.

ET, Skarza się częstokroć ludzie: droge duchowna poczynający, nie czuję prawi w-sobie goracosci Duchá, oziębłość wielką; owo zgola nie masz nic Duchá. Będzie tego czasem przyczyna ta: kiedy też to nie masz nigdy umartwienia ciała, mortyfikacye nie smakują, pewnie nie zduchownieiesz. Oto i o Ianie S. wprzod powiedziano: *Vinum & siceram non bibit*, Winá pić nie będzie, dopieroż p. zydano: *Et Spiritu Sancto replebitur*, Duchem Świętym będzie napełniony.

13.

ET, Wielkaż to różność, mieć Duchá, á bydź Duchem S. napełnionym, ma drugi Duchá w-oczach skromno patrzy, ále nie w-ięzyku, szkaradnie śmie, jest Duch w-ustach, pięknie, i nabożnie mowi, wzdycha, ále nie w-ręku, bo źle czyni, bá i weźmie niesprawiedliwie. Ianá S. wielbi Łukasz S. że Duchem Świętym napełniony był.

14.

ET, Bá widzę tego, że został Duchownym, á nie dawnom go widział na biesiadach, bankietach, dobrych myślach; nie Ian S. z-niego, albo dobry Lotr, dopiero przed śmiercią dobry. kto z-młodości Panu Bogu służy, jest to ni twoy S. Ian, Duchem S. napełniony, ieszcze od żywota Mátki, ieszcze od dzieciństwa.

15.

Glossa Inscr.

PRÆCEDET ANTE ILLUM, Uprzedzać go będzie. Mowi Glossa: Wypełnił prawo uprzedzania przed Chrystusem Ian S. *Prius natus, prius predicat, prius mortuus.* Wprzod się urodził, wprzod kazał, wprzod umarł.

16.

Ambrosius.

PRÆCEDET, Dwie tu słowa pospołu z-sobą złączono: w-Duchu i w-cności Heliaszowej; bo, byśty miał Duchá Heliasza, i niewiem iakiego; śmiał Achabá ieszcze ty nie Heliasz, ieszele w-tobie nie masz Abiaszowy cnoty. Mowi Ambroży S. *Bene ista iungantur, nunquam enim sine virtute spiritus, nec sine spiritu virtus est.* I samey Bogarodźicy Pannie wprzod rzeczono: Duch S. wstąpi na cię, ále iej przydano: *Virtus Altissimi obumbrabit tibi.* Cnota, álebo moc Náywyższego zacić. Duchowieństwo i cnota z-sobą chodzą.

17.

PRÆCEDET, Pokazuje Ambroży S. podobieństwo Heliasza i Ianá S. Heliasz na puszczy, Ian na pustyni: *In deserto Helias, in deserto Ioannes.* Iego krucy pásá, Ianá drzewá: *Ille corvis pascebatur, hic dumis.* Ten o Achabá śle stał, Ian o Heroda: *Ille Achab Regis gratiam non quaesivit, hic sprexit Herodis.* Heliasz Iordan rozdzielił, ten ná krześć záżył, *Ille Iordanem divisit, hic ad lavacrum salutare convertit.*

PRÆCE-

Ná Swieto S. Ianá Krz. cielá.

PRÆCEDET, Bedo, poznalžeś też ty co Heliaszowego w-Ianie S. ? po-
znałem prawi ! Po czymże ? poznalem po pásie i po mietásce ! *Ambo -- cin-
elu sunt despecti, ambo Regis & Reginae versutiam tollerarunt.* Obádwa prawi opa-
sanie mieli wżgardzone, obádway Krolá i Krolowy chytrosć znošili.

Národzenie Ianá Swiętego.

ELIZABETH IMPLETUM EST TEMPUS, Elźbiecie wypełnił się czás.

Trudno ná dzień Iana S. ušt káznodzieyskich nie otwierác, gdy ná
iego Národzenie, i niemy Oćiec mowić poczyna. Mowi Ambroży S. *Pa-
ter Zacharias cum eum nominavit, vocem recepit, quando magis nos cum laudamus
illum, eloquium promeremur.* Ian S. klucz ušt : *Dicturi de eo etsi tacere volumus,
silere non possumus, ipse enim Ioannes vox clamantis dicitur, quis igitur qui vocem lau-
det, & taceat* mowi tenže.

IMPLETUM, Podobno też to bez potrzeby nápisáno, iáko uwaža O-
rigenes : *impletum est tempus*, wypełnił się czás; bo ktoraž białagłowá rodzić
przed czásem može ? poronić przed czásem može, zrodzić nie može :
*Multi putant superflue dici -- quæ enim mulier potest parere, nisi tempus parienti an-
te compleverit.* Broni Origenes Łukasza S. Nie daremno tu položono : *Imple-
tum est tempus*, wypełnił się czás; bo prawi w-całym piśmie nie znaydziesz,
áby o národzeniu grzesznego mowić się miało : wypełnił się czás náro-
dzenia iego; bo prawi święci Boży pełność, doskonałość, dosypána miá-
rę máia, *mensuram confertam*, á grzesznik czczy, nie doskonały, nie zupeł-
ny : *In orto peccatoris -- completum est tempus ut pareret, nunquam omnino reperies,
sed ubique iustus nascitur, ibi complentur dies -- ortus iusti plenitudinem habet, pec-
catoris nativitas, ubi ta dicam, vanitatem atq; inanitatem.*

IMPLETUM, Nie wátpił Ambroży S. że się wypełnił czás národzenia
Ianá S. bo ieno się urodził, iuž miał lat trzydzieści i pułczwártá, co tak
on wywodzi : w-Ewángelyi prawi nie czytamy oniem nic, tylko że się
w-żywoćie máćierzyńskim rozrádował, ná puštyni kazał : *In Evangelio ni-
hil -- legimus, nisi ortum eius & oraculum, exultationem in utero, vocem in deserto, á
kędýž też niemowlęce lata Ianá swiętego ? kędý podroste ? oto prawi nie-
wspomina się to, bo nád lata iuž był, gdy w-wnętrznosciách máćierzyn-
skich był, zaczął od zupełności lat Pána Iezusowych : *Neq; enim ullam in-
fantie sensit aetatem, qui supra naturam, supra aetatem, in utero situs Matris, á men-
sura perfecte cepit aetatis, plenitudinis Christi.* A wiećie zás że zupełność Chry-
stusowa, *aetatis plenitudinis Christi*, lat było trzydzieści i pułczwártá.*

IMPLETUM, Czás ci twoy przyszedł Elźbieto, ále domowi twoi, co się
po was spodziewáli brác sukcesyia, co też ná to mowili ? weselili się *congrat-
ulabantur ei !* á niebytož to zmyšlone wesele ? mowi Ambroży S. nie było !
Habet sanctorum editio : letitiam plurimorum. A zkadže tá wesołość ? ztad ! że
światobliwość i sprawiedliwość, iednož to iest. A sprawiedliwość, co E-
thica z-Aristotelesa subtelnie wywodzi, iest *commune bonum*, dobro pospolite,
zátym i urodzenie iego, iáko dobrá pospolitego, pospolita rádość mia-
ło : *Quia commune est bonum, iustitia enim communis est virtus.* Wielkie szcze-
ście, národzić się ná dobro pospolite.

NEQUAQUAM, Bynamniey. Ziecháli się znác Synowie, Wuiowie, Što.
stry, Ciotki S. Ianá, á což też czynili ? iákby zmowiwszy się, gryžli gło-
wę Elźbiecie, o imięninny, wszyscy mowili : niech to będzie Zacháryasz.
á Elźbierá iákiemu takiemu : *nequaquam.* Pánie Stryiu *nequaquam*, Páni Cio-
tko *nequaquam*, bynamniey, Ale S. Elźbieto, będą cię mieli zá białogłowę
upárta ? nie dba nic ná to ! Upártość w-dobrym, i przy woli Božey, dobrá.

NEQUAQUAM, Což Elźbieto S. álbo to stáry ten Zácháryasz dziwny
iáki, že niechcesz áby miał takie imię Syn twoy ? czy też wrožysz źle
temu Synowi, i tłumaczysz, rožnie wyskoczenie iego w-żywoćie twoim ?
i tak

63

1.

Beda.

2.

3.

Ambrosi
serm. 65.

4.

Origenes Ho.
mil. 9. in
Lucam.

5.

Ambrosius.

6.

7.

8.

- i rāk niechcesz mu dąć Imięniā Zácharyaszā, iako imięniā Kápłāńskie-
go? Ambroży S. powiāda: *Matri non nomen alicuius displicuit de generis*. Nie ro-
zumiāłā Mātkā, aby miał bydź wyrodkiem, rāk to, serce Matki, o potom-
ku, Prorokiem bywa, tuszylō dobrze serce Matki Ianowi i wywrożyło.
9. NEQUAQUAM, Elżbiety mācieli bydź Święte, niechże wāsżā rozmo-
wā bēdźcie tylko z-mężem, ā od nikogo się niczego nie uczcie, chybā nau-
czycie się przez Proroctwo: *Per Prophetiam didicit, quod non didicerat à marito*.
Przez Proroctwo nauczyłā się Elżbieta, czego się nie nauczyłā od mężā. Zā-
milkł po widzeniu Zácharyasz, że imie miał mieć Syn iego, Ianā, wymō-
wić tego nie mógł, bo niemy; krewnych się o to nie pytałā Elżbieta, ā mā-
łomowność iey nagradza Bog tchnac nā nię, prorockiego Duchā: *Per
Prophetiam Elizabeth didicit, quod non didicerat à marito*.
10. NEQUAQUAM, Nie twierdźcie ludzie, dopieroż biategłowy, tego, cze-
go nie słyszycie. Oto i Elżbieta S. nie słyszāwszy od mężā, że Syn Ianem
miał bydź nāzwany, aby nie mowilā, czego nie słyszāłā, Duch S. do iey
przemowil, proroctwem iey poszepnāl: *Nec mirum si nomen mulier, quod non
audivit, asseruit, quando Spiritus ei sanctus, qui Angelo mandaverat, revelavit, iho-
wi tenzē*.
11. NEQUAQUAM, O wieręc pięknie było Synowi twemu Elżbieto, bydź
Zácharyaszem! nie da mi tego domawiać Ambroży S. *Vt intelligas nomen non
generis esse, sed vatis*. Imię to było nie rodzāiu, nie Fāmilyi, āle Proroka i
zāiste częstokroć imie Prorokiem bywa. Stālī się nam Stānislāwowie ślā-
wā, Woyciechowie cieszyli woyskā, Władysławowie wladali ślāwā i ber-
łem: *Vt intelligas nomen non generis esse, sed vatis*.
12. NEQUAQUAM, Zec Zácharyasz mienił imie Synā swego Ianem nā dzi-
wnā byłā, bo miał o tym obiāwienie; āle Elżbieta zkażō wiedziałā? nie-
my iey o tym Zacharyasz pewnie nie przemowil? Theophylactus odpowia-
da, że Syn sam imie sobie dāl, i Mātce użyczył dāru Proroctwā: *Fortassis au-
tem Ioannes, sibi ipsi indidit nomen, Matrig. sua communicavit donum Prophetie*, Eu-
thymius zās rozumie, że nauczył iā tego, sam przez się Duch S. *A Spiritu
sancto, ipsa quoq. nomen pueri didicerat*. Tak to w-śladle dobrym przestrzega-
Bog zgody, że aby, choć o Imię dziecięciā, różności między niemi nie
byłō, Duch sam Święty imię Ianā Elżbiecie obiāwia. A gdyby też powie-
dziec: że kiedy żonā Elżbieta, żonā świątobliwā, tedy onā i myśl mężā
swego wie, zgādnie, że chce Synā, mianowāć Ianem: *Et mirati sunt universi,
de convenientia inter Patrem & Matrem* mowi Glossā.
13. NEQUAQUAM, Origenes tłumaczy to słowo: *Zacharias, Memor Dei*, pā-
miętājacy nā Boga, zās to słowo: *Ioannes* tłumaczy Chryzostom S. *gratia Dei*,
łāskā Bożā: *Hoc nomen Ioannes gratia Dei interpretatur*, Wiesz człowiecze cō
zārōdzi łāskę P. Bogā nāszego? ćwiczenie się w-obecności Bożey, pāmiēc
nā Bogā! Zácharyasz *memor Dei*, pāmiēc nā Bogā, rodzi Ianā *gratia Dei* łā-
skę Bożā.
14. NEQUAQUAM, Słusznie Ianie Ianemes nāzwany, to iest łāskā, nā ktorego
nārōdzenie, i Zácharyasz otrzymuie łāskę, prorokuie, o kimże? wprzod
ma bydź Pan Bog, niżeli Pan-Syn, niebo niż ziemiā, przeto i Zácharyasz,
o Bogu naprzod, potym o Synu prorokuie: *Ioannes juxta interpretationem,
est Dei gratia, proinde & Pater illius statim affectus gratiam, primum de Christo, de-
inde de puero prophetizat*, mowi Theophylactus.
15. APERTUM EST AUTEM ILLICO OS EIUS, Otworzyły się zās zārāzen-
i ego. Uważył tę okoliczność Ambroży S. iż wprzod pisał Zácharyasz,
postulans pugillarem scripsit, dopieroż mowi: *Apertum est autem illico os eius*. I-
dāie nāpomnienie! *scribamus spiritu mysteria, si velimus loqui*. Piszmy du-
chem tāmnić, ieli chcemy mowić. Podobno nā przestrogę: szkoda
nā kazānie iść, nie gotowāwszy się, trzeba go wprzod nāpisać, dopieroż
mowić: *scribamus spiritu mysteria, si velimus loqui*.

Ná Swieto S. Iana Krzcićelá.

APERTUM, Ná deszcz chmury się wprzód zbierá, żeby kto huknął trzeba dech zebráć; miał światu wydać głos Zácharyasz, miał przezeń huknąć, milczac nań się zbiera. mowi Augustyn S. *Tacet Zacharias generaturus vocem.*

APERTUM, Czemużes to Dawidzie rozmowił się, rozgadał? oto prawi uwierzyłem, i przeto mówię: milczże ty Zácharyaszu przeciwnym obyczátem, boś też przeciwnym obyczátem nie uwierzył. mowi tenże: *Quia non credidit tacuit*, co i Chryzolog wyraża: *Quia non credidit, tacuit, merito propterea, qui credidit, gloriatur dicendo: Credidi propter quod locutus sum.*

APERTUM, Czemu ten chromy nie chodzi? łacna odpowiedź, nog nie ma! czemu ten nikomu nic nie podawa? kaleká, rak nie ma! także łacna odpowiedź, czemu milczy Zácharyasz? głosu nie ma! Iana głos iego, Iana nie masz, głosu nie masz, Iana będzie, głos będzie. Mowi tenże: *Merito obmutuit, quousq. Vox nasceretur.*

APERTUM, Bywa u Pánów wielkich sługá, zástampi mu kto drogę, żada, prosi, nástępnie; wyrozumiy proszę, co otym w pokoju mowiá, co záráda, co zá mysl, áż sługá wynidzie od Pána, milczy, nie mowi nic, i znak to, że to sekret. Wszedł Zácharyasz do przybytku Pańskiego, sprawy światá traktowác, wychodzi, ále milczy; bo w-sekrecie mu objáwiono, co Bog o Ianie myślał: *Genitor clamoris obmutuit, & egressus silentium retulit, qui responsa relaturus intraverat.* mowi Chryzolog.

APERTUM, Nauczył się był Táiemnic Bozkich Zácharyasz, ále coż? nie nauczył się iáko ich wymowić, milczec wolał, niżej prędko mowić; w tym samym rozważney uczac mowy: inna to náuka, wiedziec co byś mowić miał, á inna, umiec, iáko mowić masz. Mowi tenże: *Quia celeste mysterium dicere non didicerat, qui didicerat scire.*

APERTUM, Rybá bez wody, duszá bez ciała, Káptan bez kazánia, także to Zácharyasz będzie tylko z-káżdzielnicá chodził? do Ołtarzá nágladał? á nigdy go też do nas mowiacego nie uslyszymy? uslyszycie! chce Bog áby Káptánstwo chodziło z-káznodzieystwem. Mowi tenże: *Sacerdotis differtur sermo, non aufertur, reconditur, non negatur, mysterio suspenditur, non fugatur.*

APERTUM, Między przymiotámi i pochwałámi Pána Boga nášzego, jest, że jest Pánem życia i śmierci, on zabiia, on ożywia, pokázuie dziś przymiot swoy drugi známięny, że Bog czyni áby mowiono, Bog czyni áby milczano: *Deus qui loqui dat, tacere facit, & imperat silentium, qui instituit verbum.* Bá i to o Pánu Bogu wiedziec potrzeba, że czuie się iż Pánem jest; będzie to czasem Pan, ále nie iáko Pan: dáć, czynić, bá i mowić musi, iáko mu każe. Pan nasz nieták, nie mowi kiedy mu każe, ále mowiá, gdy on każe. *Et ideo non cum iubetur loquitur, sed cum iubet,* mowi tenże. Páńska, głosom pánowáć.

APERTUM, Była tam sadzáwká w-Ieruzalem, która kiedy wzruszył Anioł, tedy się burzyła, brzegi swoje nápełniá, zdrowiá, ále nie w ten czas kiedy potrzebuiaacy prágná: *Hierosolymitanus fons abundat, cum impellit Angelus, non cum sitit hauritor;* W ten czas i Káptánowi plyná słowá, w ten czas w-mowie nie ustawa Káznodzieiá, gdy Bog dáć chce; odmień Zácharyaszu káznodzieystwo w-niemotę, kiedy Bog, mowić nie dáie, odmień niemotę w-káznodzieystwo, gdy Bog mowić każe: *Sic Sacerdotis sermo exuberat, quando dat Deus, non cum perorat Sacerdos* mowi tenże. Bog káznodzieyskim ięzykiem włada.

APERTUM, Chce tego Pan Bog náš, áby gdy od kogo co weźmiesz, wzáimeś mu to oddawał. dáł życie Ianowi Zácharyasz, słowo i mowę od niego bierze: *Ille non dedignatur a Filio Verbum recipere, cui dederat lucem.* mowi tenże. Zleli Káznodzieiá każe, wysćie winni, nie záluycie wy modleniá się zá niego, on odda mowieniem do was: *Et vos filii orate nobis vocem, ut possitis audire sermonem* mowi tenże.

65

1.

August. hom.
44. ex 50.

2.

Idem.
Chrysol. 564.

3.

Idem.

4.

Idem.
Chrysol.
Serm. 86.

5.

Idem.

6.

Idem.

7.

Idem.

8.

Idem.

9.

Idem.

APER-

10.

APERTUM, Między pierwszemi Dialektyki naukami, jest opis albo definicyia głosu, a iakaz? *Vox, signum ad placitum*: Głos, znak według upodobania. Widział, odniósł od Pána Bogá naszego znaki Zácharyasz, ale traci głos, traci znak do upodobania, bo niechciał Bog, że tak rzekę, aby był dziwowiskiem, coby to oraz dwa głosy, bo dwa znaki do upodobania, *signum ad placitum*, wydawać miał. *Desinit verbum, cum signa concipit*, mowi tenże.

Idem.

11.

APERTUM, Chce to głęboko wkorzenieć Bog w świat, aby wiedział, że zprawdzi co obiecuie. Oto przeto i samego oniemia Zácharyasz, aby się od niemego Mistrza nauczył świat, że Bog co chce dokazać może, bierzże mowiacemu mowę, niememu mowić każe. Mowi tenże: *Deum posse credas facere quod promittit, nam cum vult, tua vocis organa claudit, & cum vult, tua aperire oris officium, profecta potest.*

Idem serm. 90

12.

APERTUM, Miał Ian S. przepuszcząć grzechy ludziom, oto wprzód rodzicowi dopuszcza aby mowił, i który rozwiązywał miał grzechy, wprzód ustą rozwiązuie. Mowi tenże: *Vt ante natus daret Patri veniam, quam dilueret crimina vetusta populorum*, i wprzód się udaje z-przysługą do Oycá, *Ante natus daret Patri veniam*, dopieroż ludziom każe, *quam dilueret crimina.*

Idem.

13.

APERTUM, Czasem pioró władá mowa, milczá ten, nie mowił, słoweczka się ná niem dopytać nie možono, weźmie Zácharyasz pugilary *scripsit*, nápiśze, aż on mowi, aż on śpiewa: *Statim, ut stylus impressus est cera, lingua quae prius fuerat vineta, laxata est*, mowi Origenes.

Origenes.

14.

APERTUM, Miał głos, miał mowę, ale ludzka Zácharyasz, chciał mu tę mowę ludzka, aby nie mowił iako ludzie, odiać Bog, coż uczynił? Zaniemienił Zácharyasz, aż on gdy mowić poczyna, Bożkiego języka nabywa, pierwsze iego słowo: *Benedictus Deus*, Błogosławiohy Bog. Mowi tenże: *Recipit eloquium non humanum -- statim ut soluta est, humana esse desinit, & loquebatur -- Benedictus Deus.* Mowá o Bogu ustą odnawia, odmienia.

Idem.

15.

APERTUM, Głos i mowá do człowieka należy, upadł niedowiarztwem Zácharyasz i grzeszac, bydlęciem stał się: *Comparatus est iumentis insipientibus*, więcże mu Bog głos i mowę odeymuie, a iako ná bydlę iakie, włożono nań wędzidło, które mu głos, wiazało, mowić nie dopuszczało, iako mowi Ambroży S. *Os -- quod in Sacerdote tanto, irrationabilis modo pecudis, frenata, nutantis fidei ederebant.*

Ambrosius.

16.

APERTUM, Widzi Anioła Zácharyasz, widzi Bogárodzicá Pánná, Zácharyasz slyczy Zwiástowanie o Synu, slyczy Zwiástowanie o Synu Bogárodzicá Pánná; ale nie dowierza Zácharyasz, pyta się: *unde hoc sciam?* zkąd to będę wiedział? po prostu iakoby mowił: nie wierzę temu, bom ja stary i żoná moia; wierzy Bogárodzicá Pánná, tylko się o sposob pyta: *Quomodo fiet istud?* Więćże nie dowierzaiacy Zácharyaszu głos ztracił, a wierzaca Bogárodzicá, Słowá przedwiecznego nabędzie. Mowi tenże: *Ille cum dubitaverit, vocem perdidit, haec quia statim credidit, Verbum salutare concepit.*

Idem serm. 64

17.

APERTUM, A nie miałes Zácharyaszu iakiego Lekárzá, iakiego medyká, cobyć był ná tę niemotę porádził? onę uleczył? nie mógł byđz ná to żaden ná świecie lekarz! czemu? bo Anioł język ten zawiazał, czekać było potrzebá Anioła w ciełe, to jest Ianá, aby go rozwiązał. Mowi tenże: *Videte igitur S. Baptiste meritum, vocem Patri reddidit, Sacerdoti eloquentiam reparavit -- os quod Angelus alligaverat, Ioannes absoluit -- quanquam & ipse, est Angelus.*

Idem serm. 65

18.

APERTUM, Niechce Bog mieć nigdy bez utrapienia ludzi: Elżbietá i Zácharyasz utrapieni byli niepłodnością, niepłodność ustáie, niemota nástaie. Mowi Antipater Biskup: *Ex generandi instrumentis, ad vocis instrumenta, transeunt, vincula sterilitatis.*

Antipater Episc. Bosphor.

19.

APERTUM, Kiedy komu włożą knebel w ustá, albo wędzidło ná język, trudno mowić ma, toć trudno i ty Zácharyaszu mowić możesz, kiedyć

ustá

ustá okieľznano. Trudna to między ludźmi sekret wiedzieć, sekretu nie wydać, cwiedzać Bog o tey nieudolności ludzkiej, gdy się głosu swego Iana, gdy tájemnicy tey zwierza, głos Zácharyaszowi odeymuie, iákoby ná tego zachowanie sekretu: *Abiit domum, in visceribus habens bonum uuntium, & in ore frenum*, mowi tenże.

Idem.

APERTUM EST, Nie może bydź niemym kto głos ma, głos wydaie. rodzi się głos Ian, ma Iana Zácharyasz, ma głos; więcze niemym bydź przestáie. Námenia to Máximus: *Venerandus Bapsista muto Patre aperuit linguam*, á iáśniey wydaie Bedá: *Ecce eris tacens, donec ex te, genita vox, oriatur*.

Idem.

APERTUM, Bywato, że kiedy człowiek się názbýt zléknie álbo zá-
duma, i mowić nie może. Zádziwowaťa się náturá, že stárzy, i nieptodní, potomká mieć mieli, i zádziwiwszy się, głos Zácharyaszowi odieľá, *vox faucibus haesit*.

Maximus
Homil: 1.
Beda.

APERTUM, Powiáda Duch S. *Conceptum sermonem*, poczęta mowę kto zátrzymać może? nuž dopiero, iuž národzona? Więcze kiedy głos Pánski Ian S. ná swiat wydány, mowá się iuž urodziťa, i nie mógł nie mowić Zácharyasz.

APERTUM, Urodziť się Káznodžiciá Zácharyaszowi, widzi go przed sobá, choť w-niemowlęcym wieku, iuž kažacego, i dziwnemi iestámi, wyskoku swego, w-kátedrze wnétrznosci mácierzyńskich, do Chrystusa, pokázuiacego; wstydáť się tedy Zácharyasz, že młody kaže, milczy stáry, Syn rozmawia, á Oćiec záwarte miał ustá, i tak iákoby ze wstydu mowić poczał, Synowi się w-chwaľy Božkiey opowiadániu, zwycięžáć nie dáie: *Neg enim Patrem a laudibus silere decebat, qui, Verbi praecone sibi nato, gaudebat*, mowi Bedá.

Beda.

APERTUM, Odpráwiť się byť pierwszy nieszpor, že tak rzekę, iuž iuž upředžáľacy Uroczystość Národzenia Pánského, i ná tym nieszporze *Magnificat*, álbo wielbi duřzo moia Pána, záččľá Bogárodžicá Pánná. Uroczystość Národzenia Pánského iákoby Iutrzná odpráwowaťa się w-národzenie Iana swiętego, gdyž się reť Ian S. názywa iutrzenka slońcá spráwiedliwośći Chrystusa. Przy tey Iutrzni, byťy *Laudes* álbo chwaľy Pánskie, chwaliťa Bogá, Bogárodžicá Pánná z-Iozefem, wielbiť Ian z-Elžbietá; do tych *Laudes*, *Benedictus* nie dostáwaťo, i začyna go Zácharyasz mowiac: *Benedictus Dominus*, błogostáwiony Pan.

APERTUM, Człowiek kiedy się rozweseli, nayprędzey się wygada. weseliť się z-Národzenia Syná swego Zácharyasz, i z-wesela mowić poczał. Mowi Emiffenus: *Non decebat ut ipse a laude Dei taceret, qui de nativitate Filii sui, Dominiq, praecursoris, gaudebat*.

Emiffenus.

APERTUM, Niechce Pan Bog nász, áby Syn celowať Pána Oycá, zwycięžáť. coť czyni opátrznosc Božka? Ian głosem Chrystusowym zostaie, ná swiat się wydawa, *absurdum* by to byľo, nie rzeczby to byľa, áby Oćiec słowá przemowić nie umiať, otworzyľy się ustá iego. Mowi Glořa: *Ab-
surdum enim erat, ut cum vox verbi progressa fuisset, Pater maneret elinguis*.

Glořa Prd.

APERTUM, Zácharyasz osmego dnia po národzeniu Syná swego, ustá swoje otworzyť, iuž prorokuiac, že osmego dnia, po tygodniu w-Niedžieľe Chrystus miał Zmartwychwřáť, i otworzyć, tájemnicę wyiáwiť, ogłosiť Kápláňstvá nowego Zakonu tájemnicę. Mowi Bedá: *Pulchre Zacharias octavo die prolis edita loquitur, quia per Domini resurrectionem, quae octava die, hoc est, post septimam Sabbati facta est, occulta legalis Sacerdotii arcana patuerunt*.

Beda.

APERTUM, Wyražáiac žal wielki, przypowieřcia Polacy mowiemy: kámiieńby go záplákať. przez podobieňstwo mowić się może, že łáská Božá, iest rzecz tak wielká, iž by iá ogłářáť, by i nie mowiacy, by i niemym miaľ; Ian znáczy łáskę Božá, więcze tę łáskę, choť niemy, z-Elžbietá głosi Zácharyasz. Mowi tenże: *Gratie Dei vocabulum, Mater verbis, Pater
verbis, nuntiare satagunt*.

Idem:

10.

APERTUM, Umie Pan Bog nasz ludziom nagradzać, weźmie, nagrodzi, odeymie, z-przydátkiem wroci; o diał Pan Bog nasz Zácharyaszowi mowę, z-Proroctwem ia, *prophetavit dicens*, przywraca, tak, że się zda, iż mowa od Zácharyasza poszła, aby była do Zácharyasza Duchá Prorockiego przyprowadziła, *non revertetur vacuum*. Mowi tenże: *Ecce loquela, quae sola ablata est diffidenti, cum spiritu Prophetiae, restituta est credenti*.

Idem,

11.

Euthym.

APERTUM, Powiada Euthymius, że żyła iednąż związana jest dzielność słuchania i mowy, tak, że ci, którzy od narodzenia swego nie mówią, i głuszy bywają; i powiada, że nie tylko niemi cieszyć się mają, z-kompányi niemego Zácharyasza, ale i głuszy. *ajunt . . uno quodam nervo colligatas esse audiendi loquendiq; vires, idcirco nec audire pisse eos, qui a nativitate muti sunt. Zachariae ergo ablata fuit loquela, sicut iis, qui ea a nativitate privati sunt*. W czym przestroga: chcieli być Zácharyaszem, nie mów gdy nie słyszysz.

12.

Maximus
Homil. 1.

APERTUM, Trzeba było leczyć niemotę Zácharyaszową, komuż się język twoiego zwierysz Zácharyaszu? chyba Synowi! Syn go tylko dotykać się, Syn leczyć może. Mowi Maximus: *Venerandus Rex ista nato Patri aperuit linguam*. By i Elżbieta około języka męzowego niech nie chodzi, niech go w-ręku nie ma, niech mu go żona nie poprawia.

13.

Chrysost.
Homil. 3.

ET FACTUS EST TIMOR, I zlekli się. Bażście cieszyćbyście się to mieli, nie bać, że Ian na świat przyszedł, że powstał ten, o którym słuszną mówić: *Non surrexit major*, nie powstał większy. Żaście do zamilowania Boga i Iana, nie do bojaźni wzbudzićieście się mieli. Tryb to jest nieudolności ludzkiej, niech zawita Ian wielki, niech mu będzie słuszną przydać: *Non surrexit major*, nie powstał większy; to tego wszystkiego skutek i koniec będzie: *Factus est timor*, pądnie na wszystkich strach, pądnie bój, rokować będa: *Quis putas, co to będzie?*

14.

TIMOR, Daje przyczynę bojaźni tej, która pądnęła na sąsiadów, Chryzostom S. Oto prawi powiedziano ludowi, o przywitaniu: *Ostense sunt salutationes Ioannis quae fiebant in utero*, Temi nogami ktoremi postępował Ian S. przyszły nowiny bardo dobre: *Procefferunt iusti boni nuntii, qui offerebantur pedibus*. Świat wszystek radował się, i Ian sam, że tak rzekę taniec w-żywoćie Mátki odprawował, *Novit mundus exultationem, quam Praecursor in alvo descripsit pedibus*. A sąsiedzi vicini, a domowi vicini, wszystko to sobie na bojażń wytłumaczyli, *Factus est timor*, ani te rozmowy *salutationes*, ani te niespodziane nowiny dobre, *boni nuntii*, ani wesołość i dobra myśl *exultationem*, niech was nie strąszy.

15.

BENEDICTUS DOMINUS, Błogosławiony Pan. Ześci nam Zácharyaszu zaśpiewał, *Benedictus* dziękując; ale przedcie mi to dziwne, żeś Pána Boga nazywał Pánem Bogiem Izraelskim, a czemuż też to nie naszym? dałbym tego przyczynę: każdy stan, za swoim stanem bnie, każdy Zakonnik za swoim zakonem; a tak i Zácharyasz, że też był Kápiánem Izraelskim, Izraelitom gali, Pána Boga naszego Bogiem Izraelskim nazywa.

16.

Euthym.

BENEDICTUS, Zádawa sobie Euthymius pytanie: czemuż też to nazywa Zácharyasz Pána Boga naszego Bogiem Izraelskim? a on nie tylko Bogiem Izraelskim jest? *Quomodo dicitur Deus solius Israelis, cum non tantum Israelitarum Deus sit?* i odpowiada sobie: *Quia ceterorum quidem omnium hominum Deus erat, ipsis etiam nolentibus, solum autem Israelitarum ultronee, et per cognitionem*. Bo innych ludzi był Bogiem choć oni niechcieli, ale samych Izraelczyków był Bogiem, z-dobrej woli, i przeto, że go poznawali. A tu by mi się podać okazyia, pochwały wolney Elekcyi narodu Polskiego, specyaf to w-Pánu Bogu naszym, byđż Bogiem Izraelskim, bo go wolnie za Pána sobie obráli, specyaf i to, gdy Krol nie *nolentibus*, nie niechcącym, ale przez wolne obranie, *ultronee*, przez uznanie go za Pána, *per cognitionem*, na Tronie stawa, berło bierze.

17.

BENEDICTUS, Przyszedł Pan nasz na świat ten, pánować mu, rządzić mu.

niem, a znalazłże świat sobie chętny? znać że chętny! bo świat i poddanych jego, nazywa swoimi, nazywa Bożkiemi Zácharyasz: *Visitavit & fecit redemptionem plebis suae*. Angielczyk narodem, urzędem Doktor Kościoła Chrystusowego, Bedá, powiada, że byli jego poddani ná początku, niechętni iemu, bá i jest o tym Ewángelyia, *sui cum non receperunt*, swoi go właśni nie przyięli; á iákoż się ten lud ludem swoim, poddani swemi poddánemi nazywáia? mieli oni Pána innego w-sercu, w-intencyi swoiev! czemuż się przedcią, *plebs sua* poddánemi swemi nazywáia? Odpowiada Bedá: *Plebem suam non quia veniens suam invenit, sed quia visitando suam fecit*. Nie przeto áby przyszedłszy, miał ich znaleźć swemi, *sed quia visitando suam fecit*, ále że uczynił swemi. by i ná Chrystusa, poddani z-pierwotką krzywo pátrza, przyiać go niechca, ále mądrość, dobroć, odwagá Pána, z-niewoli to sobie, á w-ostátku *visitando* wizytuiac *suam fecit*, swoimi ich uczynił.

Seda.

Zcięćcie Świętego Iana.

Vide Dominica quarta post Epiphaniam, Concionem.

HERODES NATALIS SUI COENAM FECIT, Herod ná dzień Národzenia swego wieczera sprawił. To iuż czvtamy wesele Herodá ná dzień Národzenia swego sprawione; ále żeś też to Herodzie weselá nie sprawił w-dzień ten, Ktorego Brátowa do ciebie zięchálá? snad tego táiono! i tak to bywa, ná początku o grzechu cicho bywa, utaja obrázy Bożkie, á potym się też złość odwátyda, że i Iana S. o tym wiedzieć będzie, kazác ná to będzie.

1.

COENAM, Ey Herodzie, szkodáby się też temi wieczarzami báwić! macie nieprzyiacielá w-sámych gránicách, w-stolicy waszey rozposćiera się Pílat, bá i Anasz i Káifasz szemrać o to będą. Chryzolog powiada, że tak to zporadziłá opátrność Bożka, żeby był miał przy zcięćciu Iana świętego, wiele gości Herod, áby było wiele świadkow okrucieństwa iego. *Omnes evocat potestates, ut non tam multos convivii sui socios, quam innumeros criminis sui testes, assumat*. Swiadkami wiele Bog sam nárabia.

2.

Chryzolog.
serm. 174.

COENAM, Iáko cię to nie wstyd Herodzie ludzi zaciągác, gości zapraszac? piány á dziecię, napředzey prawdę powie! á kiedy który podpíwszy sobie, wysworuie się ná cię? o Brátowa przymowi? z-Herodianná wyiedzie? Aleć polityká Herodowá wynalázłá taki konszt: ná Iana nástamp, drugim, chlebem gembę zátka, to będzieś miał pokoy.

3.

COENAM, Stusznies wieczera sprawił sobie Herodzie, bo iuż życie twoie wieczor bierze, západa, á Ianowi wschod szczęśliwey wieczności swita. *Ecce eo die quo tu, finisti tuum, ille sibi Natalem caeli conquirit, quia quando tuus ortus meruit in finem, tunc illius finis, ortus est in Natalem*. mowi tenże. wszák Chryzologu, nie umarł w-ten czas Herod? wszák długo pożył? oto u Chryzologá w-ten czas zkończył Herod, *finisti tuum*, gdy ná Iana, gdy ná krew niewinna nástempuie!

4.

COENAM, Czytamyc o Herodzie, czytam i o Fáraonie, że dzień národzenia swego z-weselem obchodzili, álety Zácharyasz i Elżbieto, czemużescie też to, dnia národzenia Syná nášzego, nie częstowáli? nie obchodzili? Przystoynieyszácby to było, dzień národzenia Świętego iákiego obchodzić, niżeli tych Tyranow! ále to nie dziw; bo Święci, ná dzień śmierci swoiey pámiętáia, o národzeniu nie myśla, zápomináia dnia wyścia ná świat, pámiętáia ná dzień wyścia z-swiátá. Mowi Bedá: *Soli mortaliu Herodes & Pharao leguntur diem natalis sui gaudiis festivis celebrasse -- utriusq; exemplo probatur, melius esse nobis diem mortis futurae timendo, quam diem Natiuitatis, luxuriando, celebrare*. Grzesznym ninieyszy żywot, Świętym w-pámięci śmierć.

5.

August: serm.
10. 17. Rom.

ET SALTASSET, Dziwna rzecz powiada o Herodowy Augustyn S. że kiedy płodem zachodzić miała, miasto płodu, zawiązywał się w-niey gniew i nienawiść: *Mulier detestabilis odium concipiebat, quod aliquando pareret.* Obaczmy też, co to za potomstwo iad? co to za potomstwo nienawiść? gniew? *Odium concipiebat.* Powiada Augustyn święty: *quando parturiebat, peperit Filiam,* kiedy zrodziła, zrodziła Corkę. A dla Bogá żywego, wszak była zaśła nie Corka, ale iadem? iakoż się Corká, á nie iad urodził? Wyraża Doktor święty, niektorych Herodiádn naturę, że to nie Herodiádna, nie białogłowa, ale to szczery iad, szczera złość: *Odium concipiebat . . . peperit Filiam.* Pełni się Piśmo: *Non est ira super nam mulieris,* Nie mąż gniewu, nąd gniew białogłowy.

7.

SALTASSET. Niewiem czy pamiętałeś S. Ianie, żeś też w-żywoćie Mátki twoiey skakał? a jeżeli nie pamiętałeś, tedy mogłaś to Pani Mátká powiedzieć, przypomnieć; lecz przy rozumie, choć w-żywoćie Mátki twoiey zostać, pamiętałeś o tey twoiey do usług Chrystusowych porzywczosćci. Nie poydeć do Astrologow, abyć tam wieszczkami byli, co to znaczy? boć do takich wieszczkow prawa Kościelne, Oycow S. zakazy, bá i samego rozumu, zabraniaia; niech mi się iednak z tego, co się stało, godzi wrożyć o tym, co bydz miało. Otoć wywożę Ianie święty: od skokuś zaczął, ná skoku Herodiádný zkończysz. *Et saltasset.*

8.

Fulgenc. Resp.

SALTASSET, Oycowie święci, któż też to zabił S. Iana? kto mu głowę uciął? Márek S. powiada, że Halabartnik! *missi spiculator.* ▲ Fulgencius powiada, że Kátowká! coż za Kátowká? tanecznicá! *Productus lasciva carnis femina, quae Prophetam non gladio, sed saltatione prosterat.*

9.

Idem.

SALTASSET, Wiecże czemu też to Heliasz do nieba żywy zaiął? oto prawi máta to coś Święci, że ná nich, białogłowy złe, niemi bywają, ná nich następuią. Ná Heliaszá, zła Iezabel, zła była, ná Iana o ktorom Chrystus powiada, że w-uchu Heliaszá przyszedł, zła Herodowá, zła była. Coż uczynił Heliasz, aby się był złey białogłowy złości uchronił, nie rozumiejąc, że gdzie indziej mógł bydz przed nią bezpieczny, aż do nieba uciekł. Mowitenże: *Nescio quid habeat semper mul. ebre nomen, cum sanctis . . . & Helias, in cuius spiritu venisse Ioannem testatus est Dominus, Iezabel . . . tantum timuit gladium, ut vivus fugisset in caelum.* Przed zła białogłowá, chyba w-niebie, bezpieczn będziesz.

10.

Chrys. logi
serm. 174.

SALTASSET, Chryzolog choć żył dobrze po Herodiádníe, powiada, że ia widział, i opisuie tak: *Resp. n. et turpi sui generi, dum Patri complacet turpiori. De adulterio namq. non nisi turpis debuit procreari. Quae fractus gressibus, dissona compage membrorum, fluentibus ex arte visceribus tota Patri fieret deformitate formosior. Revera suam credidit Herodes cum talem vidit.*

11.

SALTASSET, Chryzolog S. powiada że tá Herodiádná Corká była tego Herodá, á złość wydawála, że iego corká była: *Putasset alienam, si pudicam vel aliquantulum pervidisset.* Złych Rodzicow złe potomstwo.

12.

SALTASSET, Wesoła była w-Herodiádníe fantazyia, wśzytkoby była tańcowála, zkadże iey też to tá fantazyia była? oto prawi właził w-nię waż piekielny, on się w-niey wił, waż się kręcił, oney też się chciało w-koło, chciało w-tanieć. Mowitenże: *Serpens tunc latebat in femina, qui reptans gressibus flexuosis, lethale toto corpore virus effudit.* Dożłego tańcá, biespowoduie.

13.

QUICQUID PETIERIS, Rozóchocony Herod, oferty czyni: byś prawi prosił u mnie i o połowicę Krolestwá moiego, dam ci. Nie wierząc ludzie ofertom, á miánowicie przy dobrej myśli, ofertował się Herod, dać połowicę Krolestwá, á wytrzeźwiawszy, i wśi nie dał; będziesz się komentowála Herodiádnó półmiskiem tylko iednym, nákarmia cię pięknie, czymże? tym czego nie zażyjesz, głowa ludzka.

14.

PETIERIS, Iakoś to w nas ludziach iest pokusá, z-cudzego bydz szczodrobliwym; oto Krolestwo, ktorego połowicę chce ofiarowác Herod, że cudze, że Rzym-

ie Rzymskie, Cefárzkie było, iest z-niego rozrzutnym, zaráżem go połowicę kráie: *Etsi dimidium regni mei*, Tak to widzę rozwefelony Herodzie, o niewoli nie pámietaš, zápomniaeš že Krolestwo Pálestyńskie, iest Krolestwo Rzymskie. wzdyc to i Chrystufowi Krzyż gotuia, tylko dla suspi- cyi o koronę Izráelska, á ty to Krolestwem twoim názywaš, *Regni mei*, chyba že to iednemu uydzie, á drugiemu nie. O tym, že z-cudzego roz- fczodrobliwil się Herod, náucza Cretenfis: *Quomodo autem id ausus esset im- plere, cum Iudaea esset Romanis subjecta.*

1.

PETIERIS, Bywać to, ále bárzo rzádko, že ludzie ná uštudze Rzeczy- pospolity ztráca, i z-ta ztráta, pospolicie się popisuiá. Bywa i to czásem; že włašnie z-niebłogostáwieństvá Pańského, iż mu się nie dárzy, podu- pádnie ktokolwiek; ále to, bity do wšyťskiego nieszczęšcia gošciniec, ktorym się udał Herod, częštować, wiele ofiarować. Odmawia od tey ro- zrzutnošci pomieniony Cretenfis: *Etsi tibi placuit puella quae saltavit, oportebat te aliquid magnificè largiri puellae; sed eorum, quae licent, & dari possunt, non eorum, quae sunt nimis excellentia*, wiele to, nie godzi się to, połowicę Krolestwá ofia- rować.

Idem:

2.

CAPUT IOANNIS, Przykrzyć się Herodiádno, že każe przeciwno to- bie Iana swięty? odpowádá Herodiádna: niech każe, krotko tego będzie, będe ia wnet miáá ná połmisku tego Káznodzieię! I takci pospolicie bywa, že przy połmiskách, przy ucztách, nie obeyda się bez głowy Iana. bez głowy i náuki Káznodzieyskiey.

3.

CAPUT, Což cię teź to, zła niewiásto, záostrzyło ná tę głowę Iana, swiętego? bezpiecnošć grzeszenia! že chciáá, nie tylko grzeszyć, ále, bezpiecnie, z pokóiem, bez okrzyku ludzkiego grzeszyć. Tak sobie myšláá: każe ten Iana ná mnie, i ná moiego Pána, bá i ma łaskę u Pána, rad go słuca, i czyni przedcię dla niego došyc. Pátrcie iáka godnošć Káznodzieyska, že i u Herodá popłaca. Myšláá tedy sobie zła białagło- wa: nie dbać wprowadzie teraz nic ná kazánie Ianowe Herod, á kiedy ná- kłekce mu głowę, bydž moze, že się cofnie Herod, z-brátem poiedna, á ia w-co! Uczynię ia sobie rum, uczynię pokoy, gdy się z-sáma tylko gło- wa Ianowa obaczę. Mowi Glossá: *Timebat ne Herodes aliquando resipisceret, vel fratris amicus fieret*. Bezpiecne grzechy, gdy Káznodzieie uprzatná.

Glossa Inter:

4.

CAPUT, A zaby nie lepiej pošláć co Ianowi? upominkować go? wšák teź to podárunki i Božkow, i ludzi błagáia? á zaby nie lepiej užyc Zá- chárayszá i Elžbiety, pogrozić im, á za Iana przynamniey dla Interessu do- mu, przez spáry będzie pátrzał, ná poštęmpki Herodá? á zaby nie došyc było pošláć do Anaszá i Káifaszá, niech zgromia Iana, niech mu bezpie- czeństwo zgánia, niech przełóža, že dla samego dobrá košcielnego, miá- nowicie pod czás rozerwánia domowego, gdy Pišát nad Ierolimá wišá, lepiej dobrze išć z-Herodem? Ieželi iuž nie moze bydž ináczey, tylko się mšćić ná Ianie, došby poštrášzyć go? nie došyc! nie moželi bydž ináczey, to go došć będzie (štrách i mowić) došć będzie, mowie ošlepić go, áby więcey nie pátrzał? i to nie došć! ále się Herodowi, ále się Herodiádnie głowy samey Ianowi chce! Zkadže tá zlošć? powiedzialem wprzod, že waž w-Herodiádnie táncował, tenže smoczek głowy Ianowi łáknał, my- šláł tak sobie: zkazano moię głowę pod nogi iákišci białyglowy, niech- że teź pod nogámi białyglowy będzie głowa Ianowa: *Serpentis germen, ca- put hominis petit, cui suum caput, sententia principali, sciebat additum, dicente Deo: ipsa servabit caput tuum*. mowi Chryzolog. Tak to bies, czego sam przez się nie moze, przez białagłowę dokázuie, tak oddáie wet zá wet Bogu.

Chryzolog.
serm. 173:

5.

Ále i to dziwne czytánie; nášzá vulgata czyta: *Ipsa conteret caput tuum*, Oná zetrze głowę twoię. A Chryzolog czyta: *servabit*, záchowa głowę twoię. Bywa tak, náštampia ná tego, zetrzec go chce, podeptáć, áž mu to ná dobre wynidzie, *servabit, conteret*. Bywa i to, že gdy komu rošć nie dá- dza,

6.

dżę, ná proch go zetra, conteret, aż mu to pomoże, zbawi go to, *servabit*.
CAPUT, Białogłowy złe, Meżczyznom pánować, rozkazować chcę. Herodiádná táncowała przed Herodem, wielka záiste przyśluga! bo dość prędko, połowicę krolestwá záslużyła! to podobno długo oto żebráła, do nog upadáła? o intercessyie, i wstáwiania się zá się prosíła? nie doczekał się Herod takich korteziy. *Tanquam debitum inexcusabile petivit à Rege petitionem*. Iako długu nieodmowionego wyciągała od Krolá, nie prosíła, ále wymuszała: *Da mihi*, i nie chce głowy Ianowiy gdziekolwiek tám, ále day mi tu, *hic*, i nie kiedy się tobie będzie podobało, ále *záráz, protinus in disce*, mowi Cretensis.

Andreas Cretensis.

7.

CAPUT, Ułyszał Krol Herod to słowo: *da mihi*, day mi. Snać iáko ówáza tenże, nie dał domowić Herodiádnie, pyta się: *Quid dabo, cođ dam?* Widiwała Herodiádná złoto stołowe, w pólmiskách, roztruchanách, kufłách, ofiarował iey to Krol, niechciała Herodiádná: *Non aurum, inquit!* Były w-skárbie Pálestyńskim, perły snąć ieszcze od Krolowy Sáby dárowáne Salomonowi, i tych niechciała: *Non gemmas pellucas!* był kámién bogáty, i tego się nie náparła, *non si quid ex istis, quae sunt in Regia, est sumptuosum & pretiosum*; ále głowy tylko Ianowiy chciała, *sed caput Ioannis Baptiste!* Pátrzcíe iáko to iest droga głowá Świętego, iáko to známenitá Reliquia, że ia przekłádáia nád złotá i skárby. *Quid dicis! das caput, quod vel ipsi reverentur Angeli, das illud caput, supra quod, cum Verbum baptizaretur, Spiritus, in specie columbae sedens, volavit.* mowi tenże.

Idem.

8.

Fulgentius.

CAPUT, Niecnotowie, iednymże się imieniem zowia. Mowi Fulgentius: *Dicite mihi, quid habuit cum Ioanne Baptista Herodes? Herodiadis?* quos ad consortium adduxit nomen, impietas criminum.

9.

Idem.

CAPUT, Pan Bog náš przeciwno. złým záwsze wystáwia dobrych. Stoi tu Herod, Herodowá, Herodiádná, ále też stoi i Ian święty; szli oni wolnym gościńcem, i szykowali niepráwosci swoje, ále im drogę zabiega Ian, *Audivimus vitis obviasse virtutes*. Wyszła ná hárc złość, ále Święty Ian, spráwiedliwosciá swojá, w-kroku stánał. *Cum Herodis nequitia, Herodiana luxuria, Sancti vero Ioannis veneranda iustitia demonstrata est,* mowi tenże.

10.

Idem.

CAPUT, Czemużes też to umarł S. Ianie? bom ia Káznodzieiá, wolę umrzeć, niżeli prawdy nie mowić: *Vt libenter susciperet mortem, ne videretur contemnere veritatem,* mowi tenże; w-ten czas mi prawdy nie stánie, gdy głowy.

11.

Idem.

CAPUT, Nieczystość záwsze niechętna czystości. Mowi tenże: *Quid peteret luxuria, nisi Castitatis iacturam, pudicitiae necem, mortem sibi semper contrariae sanctitatis.*

12.

Chrysologus.

CAPUT, Głowy się Czartu Ianowiy záchciało, ále w-głowie Ianowiy głowy mu się Chrystusowi chćiało; á to iáko? Powiáda Páwel S. że głowá meżá iest Christus, o-roc głowá Ianowá, głowá Chrystusowá, w-Ianowiy głowie, iuż sobie smákováł Czart głowę Chrystosowę. Mowi Chryzolog Święty: *Caput viri est -- Christus, iam tunc novello ore, antiquissimus serpens, Christi Domini tendebat ad mortem.*

13.

CAPUT, Pátrzał zazdrośliwym okiem Szátan ná Iana Świętego, i ná Chrystusá, dochodził że Christus, przedcię Pan, to sluga, bał się ná obodwu rázem nástampić, bał się tego: iák ia práwi pocznę przeciwno Chrystosowi, stánie Ian przy niem, i iezeli on teraz tak potężnie káże, dopierożby buntował zá Chrystusem, názbýt wyieżdża z-tym: nie pozwalam, *Non licet.* Mowi tenże: *Iam tunc avidus Draco, in servi capite, Domini degustabat sitiens passionem.*

14.

CAPUT, Pokis był S. Ianie żywy, toż ty siedział w-więzieniu, w-ciémności, w-kátuszy, po śmierci, aż Ian z-więzienia ná páłac, z-ciémności przed Krolá, i Pánów iego. wszystkich, z-kátuszy ná pólmisek idzie. Dośćci było, choćby był kát ná mieczu głowę pokazał, ná hálabardzie przyniosł.

mioſt, á Pan Bog náſz pokazuiac, že ſtudzy iego po ſmierci ſlawnieyſi, že ſmierć ich droga; więcze iáko rzecz droga, iáko zá ſpecyał, głowę Iana Świętego przynoſza: *Cur in diſco? cur pretioſe geſſas, quem uuliter occidis? niſi quia pretioſa in conſpectu Domini mors Sanctorum eius.* Ieſzcze ciekła krew Iana, liquor bogáry, báſam nieprzepłacony, co kropła to perła, niechże nie ginie, niech ná połmiſek pada. mowi tenże.

Idem.

CAPUT. Pátrzcíe iáko to chleb wiele moze, tráſili Izráelczycy i ſámemu namiestnikowi Ceſárzkému grozić: *Si hunc dimittis*, ieżeli tego wypuſciſz, będzie to wiedział Ceſarz, tráſili domawiać ſię: Pánie Urzędni-ku, nie czyniſz doſyć urzędowi twemu, konywencyia rzeczy káziſz; *lube ergo custodire ſepulchrum*, rozlož wárty, wyday ordynánſe, wkrótce poczuway ſię. Siedzi tych Konſiliarzow, tych Pánow wybráne grono, u Heroda, nie było żadnego, któryby záżył ſwego vetaret, Nie pozwalam, nie godzi ſię, nie było żadnego, któryby przypomniał práwo: *Neminem captivabimus*, dopierož plećtemus, nikogo kárać, nikogo więzić nie będzie-
my, chyba ráda przekonánego, á ná Iana gdziež pozew był, gdzie pro-ces? Láie ich o to Bedá: *Indigni -- convivæ, an potiùs invitatori ſuo condigni, e quibus nullus inventus eſt, qui hominem inter feſta diſcumbentium puniri, qui ab adulteris -- juſtum -- plećti vetaret.* Táak to bywa, o ládá co ſię ludzie uymuia, w-rze-
czách potrzebnych milcza.

1.

Beda.

CAPUT. Czemuž to pod čás nocny, głowę tę Iana S. ná ſtole, przy báńkiecie, położono? inna twoiá intencyia była Herodzie, inna Bozka! tys ſię paſtwić chciał ná Iana, pożreć go, pochłonać, á Bog to ináczey obrocił; bo przynieſiono onę głowę ná wieczerza, pod čás iuž nocy, áby Iana, który był ſwiátoſcia ſwiátá, ciemnoſci te rozpędził, co zá grzech Heroda, oſwiecił! *In illo quidem ſerali antro, non aula Regis, rabies tua, ſeralem pajum ſuum credidit, cum caput Martyris vidit -- ſed Ioannes venit -- ut lucerna ſuper candelabrum, dicente Domino: Ille erat lucerna ardens.* mowi Chryzolog.

2.

Chryzolog.

CAPUT. Swięci w-náwrácaniu duſz zárlíwi, i po ſmierci zárlíwoſci ſwoiey nie pozeſtaia; wzywał Iana S. zá żywota porobce Heroda do poku-ty, oto i po ſmierci, przyſzedł, áby o zaboyſtvo ſtrofował: *Et qui pié vi-vens inceſtum vocarat ad pœnitentiam -- homicidium damnaret occiſus.* mowi tenże.

3.

Idem.

CONTRISTATUS EST, Záfráſował ſię. Pátrzcíe ná odmiennóſć ſwiá-
towa, weſoły był Herod, báńkietuie, Herodiádná myſli dobrej nie zepſu-
ie, á przy wetách co? *Et contriſtatus eſt, záfráſował ſię!* Táak ſię ſwiátoſci
kończa, fráſunkiem!

4.

CONTRISTATUS, Meláncholiſuie Herod, á o co? wpadł w-ſzkrupuły! czemuž? o przyſięgę! komuž to przyſięgł? Herodiádnie! Było u ſtołu
ludzi doſyć, á nie było Iana, coby ráde dał, do ſumnienia porádził; o
tož maſz poćiechę, *contriſtatus eſt*, žeſ Iana zbył, lepiey go było cierpieć,
niž nań báiek ſłuchać, á terazeſ zoſtał bez rádcy i rzadcy ſumnienia.

5.

CONTRISTATUS, Herodkowie, prędko to názyby Herodiádnom przy-
ſięgacie, bez rozmyſlnie, á ieżeli rozmyſlnie, z-grzechem; á wy teſz Hero-
diádnym przyſięgom płochym wiare dáiecie, á co? potym idzie? fráſunek,
rozpácz, gryzienia ſumnienia! *Contriſtatus eſt.*

6.

CONTRISTATUS, Wſzákeſ ty Herodzie przyſięgł był żenie twoiey,
według práwa Stározakonnego, á dbažeſ ná przyſięgę? gdybyſ ty dbał
ná przyſięgę, nigdybyſ był nie grzeſzył! tęć to było przyſięgę według
práva, chować, á nie tę, która przed Bogiem, i ludźmi zá nic nie wáży-
ła. Ale ludzie tám ſumnienie máia, gdzie go mieć nie potrebá, á ná
grzechy wielkie prędká rezolucyia.

7.

Beda.

CONTRISTATUS, Nie twierdzić pewnie tego Bedá, ále ſię ná to náklá-
ma, že tę przyſięgę ná Herodzie zła polityká wyćiągnęła. Stáneła ráda:
znieſć Iana, zábić. Trzebá to było przedcię płaſzczykiem okryć, á kto-
myž? náylepſzy płaſzczyk, ſumnienia obowiazek ná Boga to zkládá-
K. iac;

8.

Beda.

iac! tak znowiny były: iak ia przysięgę, ty upomnisz się przysięgi, to ugoniemy głowę Ianá. *Ad hoc forte iuravit ut futura occisioni machinas pararet.* złość ludzka pokrywa się Duchowieństwem.

9.

Andreas Epi-
scop. Cret.

CONTRISTATUS, O cożci to idzie Herodzie? o przysięgę! przysięgłem, nie mogę inaczey uczynić. á Biskup Krety śmieie się z-niego: *O amentiam & pretextum!* iakie to było głupstwo, iaki pretext! To to chcesz Herodzie uczynić, o co Herodiádná upominąć się będzie? muszę! bom przysięgał; á kiedy oná będzie prosiła, nie o podział Krolestwa, ále żebyś abdikował? *Si enim petisset ut à regno excederes?* Turbuie się Herod ta racya! á gdy będzie prosiła żebyś kazał oczy Márcie iey wyłupić? kazał żebyś iey wyłupić oczy? *Si... petisset etiam ut Matrim effoderentur oculi?* i ten zárzut nie w-smak Herodowi! á gdybyć była rozkazała, ábyś od iey Mátki odstąpił, ábyś ia do Stryalszká odesłał, odesłałże byś był? wszystko się to Herodowi nie podoba! *Aut etiam imperasset ut omnino recederes ab ejus consuetudine, implevissesne quod petisset?* Ale daymy pokoy Herodowi, bo i zły i nie poprawi się, rozum ztracił dla grzechu. *O amentiam.*

10.

CONTRISTATUS, Pozwólmy tego, że Herod właśnie sumnienie miał o przysięgę uczynioną. O Herodzie, choć Ianoboyco, lepszes ty miał sumnienie niżeli wielu w-narodzie naszym, u których nad zwyczaj innych narodów, więcej przysięg, ále też więcej łamania przysięg.

11.

Beda.

CONTRISTATUS, Wiećcie iakieto sumnienie, co go sobie ludzie w-tym czynia, w-czym go nie potrzebá, á tam go dispensują, gdzieby go właśnie potrzebá? sumnienie to Herodowe! A nie lepiey że to było pięknie, się wymowić, á niżeli bezbożnie przysięgę chować? *Nonne oportebat potius pulchrè pejerare, quàm improbè servare juramentum.* Nie lepiey że było żnie-prawdzić, á niżeli Proroka zdinać? *Aperitè mentiri & Prophetam non tangere,* á zaż było nie lepiey, prosić od odpuszczenie przysięgi uczynioney, á niżeli stać się niesprawiedliwym zaboyca Proroká? mowi tenże.

12.

Idem.

CONTRISTATUS, Czy nie miałeś ty Herodzie, czym kontentować Herodiádną? maści ty tak wiele pieniędzy szczk, nátabudałości tak wiele skárbow? ále tak to bywa, że ludziom niechce się swego ruszyć, á kiedy czego potrzebá, pierwszy rekurs do Duchowieństwa; pieniądze i skárby, dobrze wam tu, á z-duchownego Ianá krew toczyć trzeba. Mowi tenże: *Quid enim tibi, qui Rex eras, volenti pretiosum aut magnificum dcerat, quod dares saltatrici?*

13.

Idem.

CONTRISTATUS. Godzi się choćeś co obiecał, ná toż samo dáć negatiwę, gdy sumnienie każe, mogłeś prawie dobrze to mowić: nie uczyniłem tego z-deliberacyia, nie godzi mi się to! *Cur enim, cum oporteret, ad te redeundo, confidenter contraria objectione, negare petitionem, non repugnasti o Rex puella?* Mogłeś mowić: ná Bogá który w-Moyzeszu mowił, oświadczam się! o nie dam, nie dam głowy Ianowiy! kto to widział, za taniec, za krotkie widowisko, ludzkim życiem płacić? *Dicens: non, per Deum qui in Moyse loquebatur, non dabo, neq; pro vili spectaculo, talem dabo mercedem!*

14.

Idem.

CONTRISTATUS, Związek ná związek, ná związek światobliwy, związek pobożny, ná związek pobożny związek światobliwy. Dawna to taka rada, która pomieniony Biskup dawał ieszcze Herodowi: day prawi negatiwę Herodiádnie, zárzuć: á przysięgał? á ty znowu przysięż, że tego uczynić nie możesz: *Facillimè -- illata negatione depulisses periculum perjurii -- quonam modo? contra iusiurandum, intulisses iusiurandum & prius secundo evertisses.*

15.

CONTRISTATUS, Ludzie którzy cielesnie Bogá obrażają, serce traca, niewiasta ich ustrąszy, niewolnikami zostają. Mogłeś prawie dobrze Herodzie rozgniewanym okiem, ná tę niewstydliva niewiastę weyźrzeć, przełęknie się, i nie tylko nie będzie śmiała prosić o tę Ianá głowę, ále nie będzie widziała przed sobą, gdzie stoi. Dla niewiasty ztracił serce Herod! boi się iey! *Nam cum liceret -- terrev & asperè impudentem illam puellam,*

oculos

oculos perstringentem aspicere, ut terrore vultus ei timorem incutiens, eò redigeres infelicem, ut nē ea quidam quæ sunt præ pedibus, posset intueri, nedum imprudenter exigere ea quæ sunt abominanda. fecisti contrarium. Tacy grzesznicy zawsze sobie dają do ucha poszeptywać. Tam faciles aures præbuisi. - perinde ac si hanc, non aliam expectares ab ea petitionem. wkrótce tacy ludzie są slugami, niewolnikami, więźniami. Ita captus est Rex Iudeorum. O jakby na wielu trzeba zawołać: Ita captus est. Tak go uchwyciono.

CONTRISTATUS, By i naygrzeszniejszy, przedcie on niechce bydz miány za grzesznego; zabija Iana Herod, powiada: uczynilem to według prawa! ale to Iana krew niewinna? Herod mowi: idzie mi o przysięge! Mowi Victor: Sceleri iuramentum Religionem, & vim, propter presentes obtenders. O Pánowie goście, gdybyście wy tu nie byli, bez żadnego rozmyślu, ucięłoby głowę Ianowi; bo Herodiadna, ubrdała sobie fantazyja, nosić ja na polnisku; ale żeście wy tu obecni, to się to kruszy Herod, i frásuje, i miecz swoy okrutny, wplaszcz przysięgi obwiia.

CONTRISTATUS, Wyprawił się S. Augustyn. dokad S. Augustynie? do Heroda! po co? na radę! nie rychto, z-daleka to rada! nie trzeba iey Herodowi było zaciagać poki Ian, choć w-więzieniu był, przedcie blisko Heroda. Quid facere debuit Herodes, demus illi consilium. Co miał uczynić Herod, daymy mu radę. Rozważa daley S. Augustyn. Si dixerimus: Parce Ioanni, nē facias scelus, perjurium suaderemus. Jeżeli rzeczemy: Przepuść Ianowi, nie dopuszczay się tej zbrodni, to mu radzić będziemy krzywoprzysięstwo, radzić mu będziemy, aby został przysięgołamnym; Si suaderemus: noli perjurare, ad scelus perpetrandum provocamus. Jeżeli mu radziemy: nie łam tej przysięgi, tedy go do zbrodni popełnienia wzywamy. I zawiera niżej Augustyn: Mniejszy prawi grzech był, tę przysięge łamać, niżeli niewinnego zabić. Coż rzeczemy o owych związkach, co owo są przeciwko posłuszeństwu powinnemu Koronie, Krolowi, Hetmánom? przysięga ta nie wiąże! i owszem obowiazany zostajesz, przysięgi takiey nie pelnić. Tak, by i Herodowi, radził Doktor Augustyn.

CONTRISTATUS, Przysięgał na rzecz niesłuszną Herod, ale w-tey przysiędze, zarazem się wszelkiey cnoty i światobliwosci wyprzysięgał. Mowi Chryzolog: Iurat miser, dum quidquid honestatis est, & virtutis, abjurat.

CONTRISTATUS, Nic wierźcie ludzie, że ten koždy, co frásuje się, frásuje się, i melancholyia, pod zmyślenie podpada; oto Herod, contristatus est, zafrásował się, ale jako? wrzкомо! na pozor! Bywała to czasem Rzemieślnicy lub ich nazwiesz Snycerzami, lub Ludwisarzami, lub tam Kowalami, czy Złotnikami, umieia sobie wyrzynać twarz, lub ulać, lub wystemplować, co się to zda twarz smutną, bolesną, ztrapioną; wszystko to larwa, pod która się kupia niechęć, slug przeciwko Pánom, Pánów przeciwko slugom, przyaciół nieszczerych przeciwko sobie wzajemnie. Takci był Herod według zdania Bedy, Dissimulator mentis suæ & artifex, homicida. Oto ten zaboyca dissymulował co w-sercu miał, postać powierzchwna ten zaboyca wyrzemieślniczył, & artifex, tristitiam præferebat in facie, cum latitiam haberet in mente. Frásunek nosił na twarzy, a wesołosc na myśli. A z-czegoż też to poznawasz Bedo? Oto prawi ztad poznawam: niech ienoby go kto prosił o głowie Herodiadny, szczerzeby się był zafrásował, i nie dałby iey być; ale o Iana głowę, frásuje się, a ućinać ja każe: Tristitiam quidem prætendebat in vultu - - latabatur occulte - - qui si caput Herodiadis petere-tur, nulli dubium, quoniam illud dare, veraciter tristis, abnueret. Swiat frásunek umie zmyślać.

ET DECOLLAVIT EUM IN CARCERE, I zciał go w-więzieniu. Powiada Augustyn Swięty: Prorok z-ciebie Ianie Swięty, stało się to, coś prorokował. Factum est Ioanni, quod ipse prædixerat. Powiedziałeś Ianie o Pánu Iezusie, że było potrzebá, aby był urośł, aby był wywyższony, a o sobie rzekłes,

Victor An-tiochenus.

2.
Aug. serm. 11

3.
Chryzolog.

4.

Beda.

5.
Aug. serm. 10
lib. 17. Roma

rzekłeś, żeś miał bydź umnieyszony. *De Domino Iesu Christo dixerat, illum oportet crescere, me autem minui*, i zpełniło się, bo gdyć głowę ucięto, zmniejszyłeś się, wywyższony Christus, bo na Krzyżu podniesiony. *Iste minutus est in Capite, ille crevit in Cruce*.

6.

DECOLLAVIT, Zcięto Ianowi głowę, i dość przystoynie głowę jego na połmisku zanieśiono: *Attulit caput ejus in disco*. A już to obraz był, że tak też głowę jego przed majątkat Pański, chwalebnie, iako Męczenniką nieśiono. Mowi Fulgentius: *Illius iam monstratur decus honoris, ita enim portabatur Et ad calum*.

7.

DECOLLAVIT, Niewiemże czy przykryto tę głowę drugim połmiskiem, czy otworzysto niesiono? iezeli była przykryta, rozumiał by być kto, że to specyał, już przy wetach dany, choć by był zayzrzec, połmiską uchylć, alic głową ludzką! O gdyby okiem wewnętrznym, okiem prorockim zayzrzec, częstokroć na połmiskach, gdy ie z-wydzierstwá napelniała, coż niośa, głowę tego ukrzywdzonego, i tego, i tego, nie żółtą to tam iucha, nie alkiermefowa zaprawa, ale krew i potu krwawego ludzkiego.

8.

DECOLLAVIT, Złiste przez grzech obracaia się ludzie w-bestyie, *Comparatus est jumen in iniquitibus*. Siało na tym bankiecie wino, nie dla bestyi to, niechciał go pić Herod i Herodiadna, bestyiom drapieżnym, krew napoy; był chleb, były potrawy, i to nie smakowało, chleb, potrawy, nie dla bestyi, bo scierwem się pasie bestia, i Herodowi cięła się ludzkiego zachciało. *Ut homines verterentur in bestias, nec vino jam tales sed sanguine potarentur, nec pane rabi, sed carnibus vescerentur humanis*. mowi Chryzolog.

Chryzolog.
Serm. 174.

9.

DECOLLAVIT, Leżali też długo na ziemi ta głowa Iana świętego, niżeli też była okrzepla? czyli iezcze się kurzyła krew? letniało Ciało? powiada tenże: *Aabuc fumante sanguine, caput intulit*. Iezcze kurzyła się krew, kiedy głowę przyniosł! i wypełniło się słowo Psalmisty: dali prawi Ciała Świętych twoich, bestyiom ziemi. *Ut illud Psalmiste canticum probaretur: dederunt carnes Sanctorum tuorum, bestiis terra*.

Idem.

10.

DECOLLAVIT, Pokutowali też za grzech swoy Herod? Twierdzi tenże: iako ten pokutować miał, który samę pokutę żywa, to iest Iana S. zniosł? *Quam quaso mereretur ventam, qui in morte Ioannis, ipsam penitentiam, tam crudeliter interemit?*

11.

DECOLLAVIT, Czy miał też szczerze dobre serce Herod do Herodiadny, Herodiadna do Heroda? Powiada tenże, że nie było tam między niemi szczerzego afektu! wszak Herod ofiarował iey połowicę Krolestwa? wszak gdyby łasce Herodowiy nie ufała Herodiadna, nigdyby była nie śmiała o głowę Iana prosić? postaremu tam szczerzego afektu nie było! *Gratus cucurristis, Herodes Herodias, nomina, non affectione sociata, sed crimine*. Między grzesznemi o przyiaźń nie pyta.

Idem.

12.

DECOLLAVIT, O coż też to zcięto, o co głowę wzięto Ianowi? o głos! głupia rada, głos wolny, śmiercia, tłumić się nie może, po śmierci wolniejszy, bo nikogo się już nie boi, z-ściśłości ciała odwiązany. *Vocem intercipi posse stultissime credidistis, vox occidi non potest, sed magis clamat, angustis corporis absoluta*, mowi tenże.

Idem.

13.

DECOLLAVIT, Wszakęś ty Ianie S. na pustyni mieżkał? z-białemi-głowami konwersacyi żadney, zatargi żadney, poswarku żadnego, nie miałeś? iezeli kiedy, między ludzie pokazałeś się, to tylko było dla uługi duchowney, dla dobrá dusz, dla zpowiednego, káznodzieyskiego: *Non licet*, nie godzi się; a z-tym wszystkim na gnieweś Herodowy i Herodiadny zarobił. Ktoż z tych ludzi, którzy między białemigłowami konwersuie, od białychgłow bezpiecny będzie? Mowi tenże: *Si Ioannes tantus*. Iezeli Iana tak wielki, *Ioannes talis*, Iana taki, *tanta Erema separatus a feminis*, tak wiel-

Idem.

ka pustynia oddzielony od białychgłow, *Fœminarum pericula non evasit*, Od białychgłow niebespieczeństwa nie uszedł; *Quis est, qui inter fœminas vivens, evasurum se -- confidit?* ktoż ufáć może, iż między białemigłowami żyjac, ich uydzie?

DECOLLAVIT, Rozwáza Chryzolog to słowo Pisma S. Ten który iest z-ziemie, o ziemi mowi, á który z-niebá przyszedł, nád wszystkich iest; i powiáda, že śmierć Ianá, i śmierć Chrystusowá, to Pismo wytłumaczyło: zciety prawi Ian święty, ále w-więzieniu, ále w-ciemności; Christus. Zás prawi, nád wszystkich był, gdy ná Krzyżu wiśiał, on w-ziemi, bo w-więzieniu, Christus pod niebiem, bo ná Krzyżu. *Quia enim -- qui est de terra, de terra est, & de terra loquitur, qui autem de cœlo venit, super omnes est, presentem minorationem eius, qui de terra est, decollatio illa in carcere, & in obscuro patrata capitis ablatio, designat. Porro clementem ejus, qui de cœlo venit, & supra omnes est, illa in Cruce exaltatio, quæ sub dio est -- aperte denuntiat.*

DECOLLAVIT, Ma to Chryzolog zá umnieyszenie S. Ianá, to co powiáda Márek S. že po zciéciu Ianowym, *Discipuli ejus venerunt, & tulerunt Corpus ejus, & posuerunt illud in monumento*, przyskli Uczniowie iego, wzięli ciało iego, włożyli w-grob; z-mnieyszony Ian S. w-grob wszedł, bo bez głowy wszedł: *Et hoc ad minorationem Præcursoris Domini pertinet, quod corpus ejus, sepultura, atq; capite datur.* O Chryzologu, bédzieć też i to czásem minoratio umnieyszenie, kiedy kogo i z-głowá pogrzebia.

Tituly Ianá Świętego.

Przed tytułami Ianá S. przypomnieć słowá S. Iędrzeiá Biskupá Krety. *Æquum est autem ut arbitror, (nam hoc solent etiam Nautæ facere) ut nos quoq; iusta facientes, Epilogo parvam adnectamus orationem, scripturæq; floribus virum coronemus.*

IAN S. między ludźmi się zrodził, człowiekiem nie był, bo nád wszystkie białychgłow Syny większy był. Mowi tenże: *Si is tamen Vir est dicendus, qui inter natos mulierum, apparuit major.*

IAN S. dziecię oraz i wielki: dziecie, *Et tu puer Propheta Altissimi vocaberis*, á ty dziecię, przedcie Prorokiem Naywyższego, bédziesz; dziecie oraz iest i wielkim. *Hic erit magnus coram Domino.*

IAN S. Wyznawcá oraz i świádek álbo Męczennik, Wyznawcá Confessor bo mowi Pismo: *Confessus est & non negavit.* wyznał á nie záprzał, iż nie był Chrystusem; był oraz i świádkiem álbo Męczennikiem; boć w-Greckim, iednoż to Mátyr, co w-Lácińskim, *testis*; á Ian o Ianie, Ewangelistá o Krzcielá, mowi: *Non erat ille lux, sed ut testimonium perhiberet de lumine*, nie był on świátkem, ále áby dał świádectwo o swietle.

IAN S. pierwszy się w-Ewángelyi, ná Troycy S. tájemnice podpisał, *Trinitatis subscriptor*, duchem Páńskim sprawiony, že ná którym on odpocznie, ten iest Syn Boży.

IAN S. ábym wywiodł co iest, základám sobie pytanie: który najpierwszy Apostoł? rzeciecie: Piotr! á zaż nie wprzod ná Apostolstwo wezwány Iędrzey? i porownacie to, že Iędrzey wezwaniem pierwszy Apostoł, Piotr godnością! Ale przed niemi Ian S. Apostołem, *Apostolus, hoc est missus*, Apostoł, to iest posłány. A Ian święty o sobie mowi: *Non sum ego Christus, sed quia missus sum ante illum.* Nie iestem ja Chrystusem, álem iest posłány przed niem.

IAN S. Ma-li też między Ewángelistami mieysce? liczcie teraz iuż ich pięciu i Ian S. Ewangelistá, bo mowi Pismo: *Multa quoq; alia admonens Evangelizabat populo.*

IAN S. Ma ieden známienity tytuł. Pomieniony Biskup wymienione odemnie i inne položywšy zákończa tytuły iego: *Reprehensio Herodis,*

1.

2.

3.

Andreas Episc.
Cresen in de-
collatione S.
Iohannis.

4.

Idem.

5.

Idem.

6.

Idem.

7.

Idem.

8.

Idem.

9.

Idem.

10.

Idem.

Sroflowanie Herodá. Wielki to tytuł, choć dwóch, Horodowy i Herodiádny nie bać się Niewiaśc i Herodá. *Reprehenſio Herodis.*

II.

IAN S. zrodzony z-niepłodnych rodziców, Ian iákoby nie z-Oycá i z-Mácki, mowił; á ięzyká nie miał, i pozdrowił Chryſtuſá, płód bez Oycá. *Hic instrumento utens, lingua ſue Matris, ſetum ſine Patre, cum adhuc in utero gſtaretur, prius eſt allocutus.* mowi tenże.

Idem.

12.

IAN S. *Fruētus ex promiſſione*, Owoc z-obietnicy, *germen præter ætatem*, płód bez lat, *Propheta ex Propheta*, Prorok z-Proroká, *Civis deſerti*, obywatel puſtyni, *Aſtr. orbis terrarum*, Paſownik ſwiatá, *Aſtrum ſolis*, Gwiazdá ſłońcá, *Lucerna lucis*. Pochodnia ſwiatlá, *Vox Verbi* Głos Słowa, Ian Święty Oycá Przedwiecznego ſłyſzał, *Patrem audivit*, Syná okrzył, *Filium baptizavit*, Duchá S. widział, *Spiritum aſpexit*, milczeć prawu ſtaremu kazał, *legis ſilentium*, nowy teſtament uproſił, *gratie interceſſor*, choǳili Prorocy bez korony, on ich ukoronował, i w-ſobie Krolow Ianow, *Coronis Prophetas* nie ſpodzieway ſię Prorokow ſwiećcie, Ian ich zakończył, *Prophetarum concluſio*. Wſzyſcy inni *promiſſæ* przettani, Ian *concluſio*, zawarćcie, nie było ozdobne Panieńſtwo poki Iana nie było, *Virginittis ornator*. wiećcie kto ná zle wyuzdanych powſciagnąć może? Ian wǳidło: *frenum eorum, qui ſe iniquè gerunt*. Cud był ſłodkość z-mężnego, plaſtr miodu, z-łwá, cud był ſzczęká w zrzodło wypływałacá; ale i to cud. *Vox orta ex tacente*, Głos wychodzący z-milczącego. Ták był Ian cále głos, ze i palec iego mowił, gdyż wymownym pálcem báránká Bożego pokazał: *Loquenti argito, Agnum oſtendit*. w-ćiele był bez ciáta, *In corpore expers carnis*, w-błocie Perlá *in luto Margarita*, uſta które nigdy milczeć nie mogą, *Os quod tacere non poteſt*, bo i po śmierci Herodá gánić będa, *Cuius vox etiam poſt neceſſum, reprehenſit Herodem.*

13.

Auguſt: ſerm.
22. de ſanctis.

IAN S. perlicá albo wſtegá, u ſzaty, dwie ſa poły, nowy i ſtary Teſtament, dwie poły, czynia iáko kapę iáka, naywyſſzemu Káplánowi. Mowi Auguſtyń S. *Legis & gratie ſibula*.

14.

Idem. Hom. 44
ex lib. 50 ſermonum.

IAN S. Sługá do kompányi Paná Ieſufowi przybrány. Mowi Auguſtyń S. obádwá cudownie zrodzeni. *Ambo mirabiliter mirabiliter nati* Práco & *Iudex*, Wozny i Sędzia, *Lucerna & aies*, pochodnia i dzień, głos i ſłowo, *vox & verbum*, poddány i Pan *ſervus & Dominus*, rodzi ſię z-niepłodney, ſługá; z-Pánni Pan, *de ſterili ſervus, de Virgine Dominus*. Mowi i dálej: *Ipe Dominus, fecit ſibi carnem in utero Virginis, ſine homine Patre, qui primum fecit hominem ſine Patre & Matre.*

15.

Idem.

IAN S. ták wielki ieſt, że zda ſię byǳ Chryſtuſem, *Tam magnus viſus eſt Ioannes ut à nonnullis, etiam Chriſtus putaretur.*

16.

Idem.

IAN S. był pochodnia, lámpa, kágáńcem, *Lucerna ardens*, boiac ſię áby wiátr go ná wyſokim nie zadmuchnał inieyſcu, kryie ſię do nog Paná Ieſufowych; boć też i ſwiatło pręǳey ſię záſtonione záchować może. Mowi tenże: *Se agnovit, ut ad pedes Domini & ad corrigiam calceamenti, ſervus humiliaretur, nè vento ſuperbie elatus, lucerna exſtingueretur.*

17.

Chryſologus.
ſerm- 88.

IAN S. wprzod Duchem Bożkim piorunował, niżeli po ludzku záplákał, *Antè Dei Spiritu meruit intonare, quàm hominis vagiret in fleu*, wprzod rzeczy Bożkie poſiadał, niżeli doſtał ludzkich, *antè divina poſſidere meruit, quàm ſortiretur humana*; Niebo wprzod poznał, niź ziemię, *antè meruit Cælum ſcire, quàm terram*; wprzod opowiedział rzeczy przyſzłe, niź widział ninieyſze, *ſwiętym práwie czáſu przeskokiem, antequam videret præſentia, futura meruit nuntiare*, wprzod Bogá poiał, niżeli go cále obięło ciáło, *antè Deum capere potuit, quàm ſuo ipſe caperetur à corpore*; wprzod ſię przyſłużył, niżeli u-miał ſię przyſłużyć, *antequàm ſapèret quærere, meritum conquiſiuit*; nie przyſzedł do łáski przez pracá, ále z-łáski do pracy. *Non pervenit ad gratiam per laborè, ſed ad labores ipſius gratie dignatione deſcendit*, mowi Chryzolog.

18.

IAN S. Co ieſt Ian? ieſt to ſekret Oycá wiecznego! Syn Boży ieſt Słowo, *Locutus eſt nobis in Filio*, ále Ian S. ſekret to Oycowski *Arcaum Patris*. On ieſt Chora-

Chorażym Krolá Niebieskiego *Signifer superni Regis*, większy nád ludźie; bo w-narodzeniu swoim przechodził prawo ludzkiego rodzenia, *Et probaretur major homine, qui in ortu suo excedebat legem natiuitatis humanae*. Kończyć się może słowami tegoż Chryzologa: tak prawi większy jest nád ludźie ian, że ieden z-ludzi chwały iego wymowić nie może; ále rodzącego się Anioła cnory, Anioł sam głoši, *Verum quia quod supra homines est, homo referre non sufficit, virtutes nascentis Angeli, Angelus jam loquatur*. á Anioł go wielkim przed Bogiem tytułue. *Magnus coram Domino*.

KAZANIE HISTORYCZNE

NA ŚWIĘTO

S. PIOTRA APOSTOŁA.



A dziśieyszym Kazaniu Historykiem będę. Milczacy w-i-mieniu Tacycie, mowny piorem, wypisuy Cefärzkie dzieie, kwitniy i rozwińay Florusie, Cefärztwo Rzymskie, á ia Historyia zaczynam, Apostolska; á żeby bez przyśady była, Ewángelyia, i Oycami Świętymi Historyia tę twierdzić będę. Wiele Zakonowi naszemu ná S. Pietrze należy. Piotrowi S. powinniśmy Regułę naszą, i samego Pátryarchę naszego, nie żyłby był nasz Ociec Święty, nie stánowiłby był snac Zakonu naszego, gdyby go był Piotr Święty cudownie nie uzdrowił. Na poczatku Zakonu, gdyśmy jeszcze Świętych naszych nie mieli, iáko Patroná Piotrá S. obchodzili-śmy. S. Piotrowi i iego Namiestnikom, szczegolnie ná Missyie Zakon nasz slubue posłuszeństwo. Więcże, ábym Zakonowi i mnie szczegol- na od tego Oycá S. wyiednał ná zbáwienie dusz Missyia, chcę go so- bie, chcę nam, obowiazác, Historyia tá, co się gdzie indziey nie tłumá- czyło o Pietrze S. tu tłumáczac, *Ad Majorem DEI gloriam*, Ná większa chwałę Pána Boga Naszego.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

Kożdy Zakon má swego Fundatorá, ci Dominiká S. ci Fránciszká S. Inne Zakony innych Świętych i Święte, my S. Oycá Ignácego, Kościół Chrześciański ma rózne imioná, názywa się prawem łaski, *lex gratiae*, ná- zywa nowym testámentem, który czynił Bog umieráacy, ále się też ná- zywa i nowym Zakonem. Ktoż tego Zakonu jest Fundatorem? Funda- torem jest S. Piotr i Páweł! *Hodie duos Christiani nominis Fundatores exultantis Ecclesiae festa concelebrant*. mowi Augustyn S. Dziś dwóch Chrześciańskiego imienia Fundatorow, weselacego się Kościół, Świętá, odprawuia. Inne, Świętá są poiedynkowe, iedna Niedziela Wielkonocna, iedno Boże Náro- dzenie, bá i Wszytkich S. iedno Święto, lecz święto S. Piotrá i Pawła, nie jest święto, ále dwoie Świętá, nie poiedynkowa, ále podwoyna uro- czystość. *Ecclesiae festa celebrant*.

Tytuł własny Biskupi lubo będą Biskupem, lub Arcybiskupem, lub Primasem, lub Kárdinałem, jest, tytuł *Reverendissime* Naywielebniejszy, i tak Pontyfikał mowi: *Benedicite Reverendissime Pater*, Błogosławcie Naywiele- bniejszy Oycze; á zkądże się ten tytuł wziął? wziął się z dziśieyszego Świętá! Mowi Maximus: *Nos verò Ecclesiarum omnium Reverendissimos Patres* - - *honoremus*. My zaś Kościołow wszytkich naywielebniejszych Oycow czdziemy.

Będziecie się pytáli: kto naypierwszy Arcybiskup Gnieźnieński? Lwo- wski? kto i innych Káedr naypierwszy Biskup? Piotr i Páweł! *Ecclesiarum omnium Reverendissimos Patres*. Niech wákuie Káedrá, nie wákuie S. Piotro- wi i Páwłowi, i ktorzy ná nich siedza, do Świętego się Piotrá i Pawła przypadzaia, *Ecclesiarum omnium Reverendissimos Patres*. Zakon

1.

2.

Aug: serm. 29
de sanct.

Święto dzi-
sieysze.
Maximus
Homil: 1.

3.

4.

5. ZAKON Nášz názwany iest od Imięnia Pána Iezusowego, ale ktoż też pierwszy, że tak rzekę Iezuita? pierwszy od imięnia Pańskiego názwany został? pierwszy Piotr święty! Mówi tenże tamże: *Hic est Petrus cui Christus Dominus communionem sui nominis libenter indulsit* -- *Petra autem erat Christus*, Pierwszy Piotr ktoremu od Chrystusa dane uczestnictwo imienia, *Communionem sui nominis*, pierwszy od imienia iego názwany *Communionem sui nominis, Christus Petra*, a on Piotr, *Petra autem erat Christus*.

Idem.

6. DZIWNĄ uwagę czyni na to Święto Ambroży S. powiada: że dziś trzeba się bankietować, różnie stoły załatawać, odmieniać, przydawać. *Natalem Beatissimorum Apostolorum Petri & Pauli hodie celebrantes, divisim epulis nos -- reficere debemus*, Ale się będą gospodarze wymawiali: wielkie teraz podarki, akcyza nad zamiar: będą się i starszeństwa Zakonne wymawiały: nie masz prawi Bráci czym wyżywić, o uczcie Bráci, nie myśleć. Zbiega wymowce Ambroży S. *Non opus est proprio sumptu ad refectiorem nostram*. Będziem się bankietowali bez kosztu nášzego. To podobno Ambroży S. z Medyolanu prąstką i zwierzyn naważić káže? zprowadzi zwierzyn, win, muszkátel opatrzy? odpowiada Ambroży S. nie ja prawi częstować będą, ale na dzień Narodzenia swego, będzie nas sam S. Piotr częstował. *Non opus proprio sumptu ad refectiorem nostram, nam natali suo Sanctus ipse nos reficit*. Już ci iezeli S. Piotr będzie częstował, toć przedcie będzie na ryby nie zle, będą z-daléka przewożne Palestynskie ryby, iáko od rybaká Piotrá; ale mięsá zkad będą? Powiada Ambroży S. Przyniesiono prawi Piotrowi obrus z-nieba, na tym obrusie różne rozłożone potrawy, i takie których przedtym S. Piotr nie iadał, z-tego prawi stołu i nam się dostanie. *Est enim omnibus copiis repertum vas, quod illi de Caelo experienti oblatum est*.

7. To Historia z-Oycow S. o święcie dziśieyszyn, że to iest Święto Fundatorow Zakonu nowego, Święto i Świętá iáko mowi Augustyn święty: iest to Święto pierwszego i nieustáicznego Biskupá, iáko mowi Máximus: iest to Święto na ktore, Kápitułę, i duchowieństwo swoje, i Paráfylianow swoich, częstuie Piotr święty.

8. HISTORIA Narodzenia światu Piotrá S. przez mácierzyńską płodność, Chrystusowi przez powołanie; iest taka. Mieysce gdzie się narodził Piotr S. nazywa S. Ewángelyia: Bethsaida, i przeto w Świętey Ewángelyi nazywa się Bethsaidá miástem Piotrá i Andrzeiá, a wykłada się z-Zydowskiego: *Domus venerationis* dom poszánowania, już prorokuiac, że Krolowie i Monárchowie do nog Piotrá S. i iego Namieśtnikow, upadać mieli. I to szczęście, komu się Bog da nie w-domu pogárdy i kontemptow, ale w-Bethsaidzie, w-domu poszánowania *domus venerationis*, rodzić.

Interp. Hebr.

Narodzenie
i powołanie
S. Piotrá.

9. IEZELI prak bez woli Oycá niebieskiego na ziemię nie upada, dopiero i ten Apostoł, bez woli Bozkiey, Szymonem, a potym Piotrem, nie był názwany. Dziwna to iákas tájemnicę miało imię S. Piotrá, iedno było od S, záczynájące się, Simon, miał drugie imię od Chrystusa nadane, od P záczynájące się, *Petrus*. Rzućmyż też okiem i na imię S. Páwła, pierwsze od S záczynájące się, *Saulus*, Száweł, wtore od P, to iest *Paulus* Páweł. Patrzcie i w-tym na nierozdzielność tych dwoch Apostołow świętych, oboygom służy S, *Simon, Saulus*. P oboyg. znaczy, *Petrus, Paulus*. Dałbym tey tájemnicy Imion, to wyrozumienie: zostaw tylko S, a przypisz *Petrus*, będzie się znaczyło, S *Petrus*, S. Piotr, zostaw S, przypisz *Paulus*, iáco się doczytać S. *Paulus*, S. Páweł, tak, że światobliwości ich tytułow-sámych Imionách znaleźć się mógł, zkad inąd go zaciągac nie było potrzeba.

II.

Acz i to námienić się może: Wiećie że herb Monárchvi Rzymiskiy był Orzeł z-napisem S P Q R miała kościelna nástampic w Rzymie Monárchia, zostawiła sobie z-stárego Rzymu S. S; ale to tłumaczyć potrzeba: S. Piotr S. Páweł.

ZAS.

Ná Swięto S. Piotrá Apostolá.

81

Zaś Historia národzenia Piotrá S. przez powołanie tak się ma. Rybołóstwem w-morzu Tyberyáckim bawi się Piotr święty, Pan go nász do siebie woła. nie ztráćisz Pietrze, bo cię Christus od morzá Tyberyády do Tybru przeniesie. Rozumiem że z-porzadzenia Páńskiego, Łowicz pierwszemu w-Kościele Polskim Piotrá S. Namieśtnikowi, Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu. dostać się miał, przysłało, aby Rybołowcowi Piotrowi, Łowicz poświęcił się. Oto zaczął Kościół od Domatora, od gospodar-nego, rybitwá Piotrá, i od żołnierzkiego, wojennego, bitnego Páwła. *Ele-git certe duos, unum Piscatorem, alterum grassatorem, illum vocat ex litere, istum clamat ex itinere.* mowi Augustyn Święty.

Aug. serm. 28
de sauis.

• Utwierdzajcie się w-tym ludzie, że kto drugiemu siđlá stáwia, sam w-nie wpada, oto i S. Piotr siatki ná ryby stáwia, á sam w-siatkę Chrystu-sowa wpada. *Dum Petrus instigatur gregibus aequoreis piscium in mari, ipse in ve-te incidit Salvatoris,* mowi tenże.

Idem.

Rzuca wędę Piotr ná ryby, Christus ná Piotrá. *Homo verbi, Christus ra-puit Piscatorem.* Tak to zporządza niebo: ty mieczem bilesz, tyż mieczem zginiesz, ciebie się boja, ty się też boisz. Oto i Piotr gwałcił wolność, wolno po morzu pływających ryb, w-więzy też wpada powołania Chry-stusowego. *Exercebat in aequore violentiam, & patiebatur in mente capturam.*

Idem.

Chciał się, że tak rzekę, uzalić nád żołádkámi Apostolskimi Chri-stus, widział że to nie ztráwná rzecz ryby, osłabia bárzciey, niż posila, coż Christus czyni? odmienia im potráwy! niech práwi rybá ryby ie, wy ludzie ludzkiemi się będziecie posilać potráwami. Mowi Maximus: *Vt qui captura piscium alebatur, salute hominum pascetur.*

Maximus
Homil. 4.

• Piotr pracowity w-głębokości zabierał się morzkie, aż on w-głęb-ołość sekretu Majestátu Bożkiego wchodzi mowi tenże: *Dum maris pro-funda rimatur, ad altissimum majestatis divina, pervenit secretum.*

Idem.

Czymże się to bawisz Pietrze? zápuszczam práwi siatki! á siatki pro-rokuia Piotrowi: w-sięć twoie Pietrze dusze wpádác będą. *Mittentes retia, & futura dignitatis gratiam, artificii sui opere prophetantes.* mowi Imperfectus.

Imperf. hom. 7
in Mass.

Nauczcie się ludzie dobre zá dobre oddawác, oto i Pan Iezus uło-wił Piotrá, aby Piotr drugich łowił rybaków. Mowi tenże: *Piscatur ipsos Iesus, ut & ipsi piscentur alios piscatores.*

Idem Hom. 4.
in Mass.

Maia ten zwyczaj Zakonów wiele, że do siebie wstępującym, od-mieniaia imię. oto wstępuie Piotr do Zakonu Chrystusowego, odmie-nia mu Christus imię, rzemieślo mu zostáwuie. Mowi Bedá: *Non dixit: pi-scatores piscium, sed, piscatores hominum, nomen mutavit, officium non abstulit.*

Bedá.

Z-morza cię Pietrze wzywa Christus, ábys i ty tonace w-swiátá te-go morzu dusze, i między grzechów nawážnościami chyboćce się, wy-zwalał, ráwował. Mowi Emissenus: *Vt quia de mari à Domino vocantur, ipsi quoq; periclitantium animas, de mundi hujus naufragio, & de vitiorum insurgentibus procel-lis, liberare discant.*

Emissen.

NIECH ienoby był Pan nász záwołał Piotrá i rzekł mu: będziesz u mnie Hetmanem, wymawiałby się Piotr: Pánie domatorem ja, poydę ja do moiej sieci, bo szyku nie rozumiem, niewod mnie nápráwować, nie wodzem byđż! á Pan nász co czyni? iestes rybołowem Pietrze, będziesz ludziołowem, masz chęć do siatek, nie oderwę cię od siatek, do czego masz chęć, tym cię bawic będę, *Vt artis similitudine delectati, discipulatu Sal-vatoris, lubentius colla submitterent,* mowi Ericus.

Ericus.

Na rybołowie Pietrze morzem się bawiącym, ná morzu Christus czy-ni cudá. miły Pietrze, bawisz się morzem, wybawię cię od-morzá, łódká, ná ktorey iedźisz, drewno to, do láśa to náleży, spráwię ja, że i bez łó-dzi morze przebywác będziesz. i stało się to dwa rázy, raz przed zmar-tychwstaniem Páńskim, tám poczał po morzu chodzić, bo Pánu ufał, po-czał ná morzu tonác, bo Pánu nie ufał, iáko czytamy u Máteusza S. ále

Piotr S. po
morzu cho-
dzi.

drugi raz, iako mamy u Iana S. po zmartwychwstaniu Pańskim, gdy poznał P. IESUSA Iana S. *Domnus est*, wskoczył w morze, *misit se in mare*, aby miał tonąć nie czytamy. Mogłaby się do obyczajów dać nauk: tonie Piotr, bo nie czytamy tu u Máteusza świętego, aby miał bydz połow, w ten czas szczęśliwy, bogaty, obfity; ale po zmartwychwstaniu Pańskim pełne były sieci ryb, i tak na ubogiego Piotra, nic nie mającego, nic nie respektowało, że tak rzekę morze; ale na Piotra z bogactwem, i same fale względem miała.

12.
Aug. serm. 29.
de Sanct.

Tys Pietrze po morzu chodził, ale i Paweł z morza wyszedł, i w tym porównaniu, że obojgom służy, hołduje morze. mowi Augustyn S. *Rerum obstante natura, per insueti itineris novas vias, pendulum inferens gressum, nutantia maris dorsa calcavit.* Przeciwiło się przyrodzenie, *rerum obstante natura*, nie zwyczajnym gościńcem, *insueti itineris*, idac Piotr, nowa z tym musiał mieć drogę *novas vias*, kámién ten Piotr wisiął rączey, niż szedł; *Pendulum inferens gressum*, ágdy wapi morze, czy ten kámién na sobie dźwigać, czy nie dźwigać, po kárku deliberującego morza, depce Piotr, *nuta-ntia dorsa calcavit.*

13.

Idem.

A ty Páwle nieszczęśliwys na lądzie, bo cię koń zbił, niewiem czy szczęśliwszym będziesz na morzu, w którym cię topia? ale bárzies płuzyło szczęście Páwłowi na morzu! chwał się stary Zákonie z Ionaszá; ma i nowy Zákon Ionaszá swojego, Páwła S. ktorego pochłóńto morze, oddało morze. *Nec minor Paulus, quem velut novi testamenti Ionan, die ac nocte per maris profunda iactatum, absorbuit fluctus, & reddidit.* Laikom nie godzi się rzeczy Świętych brać, zadržmywać; iako rzecz Święta, nie zabiera morze Páwła, *evasi, sacrum depositum violare non audens*, prawo depozytu jest, wrócić go potrzeba; utopionego Páwła, iako depozyt ma morze, iako depozyt wraca. *Sacrum depositum violare non audens*, Bywają czasem fortece, ale uczynione z ziemię, lub z kámiénia, lub w cegle wypaloney, lub wálami nasypány; ale bywają też fortece ktore woda stoja: mury Weneckie, morze, wálły za bástzy, szturmy wodne za ármatę; tak i Páwłowi S. morze stało się obrona, ieżyny głęmbokie za warte. *Quia famulatrix eum unda illesum, populorum predicationibus, salvabat.*

14.

Maximil.
Homil. 2a

Więcey czasem popłaca odwagá, niż rádá, óslep iść, niż ostrożno, wzor tego Piotr święty. Mowi Máximus: *Dum super undas temerarius viator ingreditur, nutat incessu, sed convalescit affectu, periclitatur corpore, sed devotione non labitur* - - *ambulavit enim in mari Petrus magis dilectione, quam pedibus.* Niech ienoby chciał Piotr rozważać: czy głęmboko tu? albo wprzód zprobić czy zgruntuie? a kiedy się Pan na mię rozgniewa? odstąpi mię? nie posiłkuie? zapomni? aż tu na wieczną pámiarke pokázować będa: Tu zgiął Piotr; ale kędy odwagá, diszkursow máło, nie boi się odwagá, choć iey dadza przydatek: *temerarius viator.* Mowi Piotr S. pisz co chcesz Máximie, ia ochynę się dla Pána.

15.

Idem Hom. 2.

LACNO było Pánu naszemu nie dopuszczać tonąć Piotrowi świętemu, lácno zaráz na poczatku trzymać rękę Piotra, ale dopuszcza Pan, aby tonał Piotr; bo to tak wielki cud był, iż było w niem niebiespieczeństwo, aby naturá, Piotra, nie uznála za Chrystusa, ktory morze deptać, na niem nie tonać mógł. Mowi Máximus: *Nam quia postea mergebatur, (ut mihi videtur) necessarium fuit, ne tanti sublimitate miraculi, in perniciem forte sui, aequata Christo carnis fragilitas, superbiret.*

16.

Hilarius.

PODOBNO przeto tonał Pietrze, żeś nie był godzien abyś był przy boku Pańskim zostawał? wymawia go Hilary S. *Non erat quidem Petrus Domini sui indignus accessu!* Czemuż wždy Pietrze toniesz? czemu cię iuż iuż zalewają fale? oto przez morze znaczy się męká Pána Iezusowá, sam miał bydz naszym odkupicielem, sam chce tylko wolnie po morzu chodzić! *Solus enim passurus pro nobis, omnium solvebat peccata, nec socium admittit, quicquid universitati, praestatur ab uno.*

Gdy

Gdy Piotr wszedł w-morze, dwa żywioły spierać się poczęły: ogień, a Piotr, zkrzesze on i ná Máłchuszá, ogniśta wiará Piotrowá, ktorá miała swiát ten oświecić! *Ignem veni mittere in terram*, coż za skutek ognia? ogień zawsze ku gorze się wybina, ogień wzwyż wynosi; tak i ogień pałający w-Pietrze S. w-gorę go, aby nie tonął, wybinał! Ale czynił też i żywioł ziemię powinności swej natury dosyć, aż się tu wáły pod Piotrem ugináia, morze ustępuię. Zgodniejsza Philosophia rozumie, że ogień jest náyłżeyszy, náybárziej ku gorze idzie, więc, że ogniśty Piotr, góra też po morzu idzie. ale taż Philosophia powiáda że ziemiá jest náycięższa, náybárziej pograżáca, więc że Piotr z-ziemię, z-ciała złożony, do ziemię, do gruntu morzkiego idzie, ciężyc poczyna. Mowi Ieronim święty: *Ardebat animi fides, sed humana fragilitas in profundum trahēbat.*

Hieronym.

Gdy tonacy Piotr S. przedcie przychodzi do Pána Iezusá, uczcie się ludzie, że przez utrapienie, przez niebezpieczeństwa, do Chrystusa drogá. Mowi Maximus: *Sanctus Petrus dum fluctuat, dum mergitur, dum periclitatur, sic pervenit ad Dominum, ostendens nobis, quod nisi per pericula, perveniat ad Christum.*

2.

Maximil.
Homil. 16.

NIECHCIAŁ się Pan nasz w-rzecz wdáwac z-Piotrem, niech ienoby był rzekł mu Pan: *Siedź tam, nie ruszaj się Pietrze, wytrwaj, poczekaj; Piotr nie cierpliwy, przytym kocháacy Pána, że tak rzekę swárzyłby się był z-Pánem!* Mowi Chryzostom święty: *Si dixisset: Petre non potes, ille amore concitatus contendisset.* Coż Pan czyni? znam ia prawi miłość Piotrá przeciwnie, ale coż kiedy nieskromny, muszę go przestraszyć, nie dżwigayże go, ieno trochę morze! *Ideo reipsa eum deterret, ut postea modestior fieret.* Niebezpieczeństwa skromności uczá.

3.

Oto i samemu Pánu Iezusowi wiazano ręce, że choć chciał dobrze uczynić, sobie chętniejszym, miłszym, poddanym i Uczniom, dobrze uczynić nie mógł! kochał się Pan i w-lanie, krewna iego, á Márká Ianá i Iákobá, prosiła o promocyá, musiał Pan odpowiedzieć: nie mogę tego uczynić! *Nou est mecum*, Pewnieby był Pan nasz nie dał kochánemu Piotrowi tonac ná morzu, ale coż, szemráliby byli Uczniowie: samego Piotrá promowuię, do boku przyzywa, nád innych wystáwia! miły Pietrze, niechże áni ná mnie, áni ná cię nie kracza, musisz nábrać się stráchu, á lżeysza iuż iuż tonac, niżeli ná przymowki, miánowicie owego Iszkáryotá przysć. Mowi tenże: *Hinc ceteri solamen consecuti sunt, nam si in dubus fratribus commoti fuerant, multo magis id molestē tulissent.*

4.

Regin.

WYRAŻA Augustyn S. co też myślał Piotr, gdy widział Pána nášzego po morzu chodzącego. Oto prawi sercem mowił: I krty się Pánie temu nie dziwuię, że ty po morzu chodźisz, wiem ia że i morze slugá to swoy, coż za dziw że cię znośi? *Quid enim mirum, si Conditori suo, creatura famulatur, hoc ego non miror.* Miano o Pietrze mowić: *Omnia Petrus mirabilis*, kóždy Piotr dziwny; á Piotrowi ráczey chciało się bydź dziwuiacym. *Fac quod mirer*, uczyn to czemubym się dziwował. To się to nie dziwuięsz Pietrze, że Christus po morzu chodzi? nie dziwuię! wszák to choć z-Pánny przedcie z-ziemi, zátym ciężące ciało; á ty się nie dziwuięsz że po morzu, iáko po ziemi, że po wálách, iáko po stopniách, chodzi? nie dziwuię! A czemużbyś się też dziwował? *Fac quod mirer, ambulet Petrus*, temubym się ia dziwował, gdy by chodził Piotr. To to u Piotrá cud, Uczeń, poddany, prośty człowiek wywyższony, podniesiony, *ambulet Petrus.*

5.

Aug. serm. 14
Dni ac Krbi

PATRZĘ ná Piotrá, á Piotr bárziej ná Pána, widzę, aż Piotr chwytá się u góry zá łódź, aż Piotr nogi ná támtę stronę łodzi przenosi; stoy Pietrze, morze to, nie tu drogá? odpowíada odważny Piotr: widźisz prawi Chrystusa? widzę Pietrze! ale drogi tu dla ciebie nie widzę! á Piotr mowi: gdy ia Chrystusa widzę, drogę widzę; bo Christus droga dla nas się zstał. mowi tenże: *Quomodo enim mihi in mari via non erit, si tu iusseris, qui propter nos, factus es via.*

6.

Idem.

10.

KIEDY owo kto obłądzi się w-drodze, chce nakierować, głos usłyszy, na głos idzie. bładził Piotr, rozumiał że morze ziemią, że wały bruk, coż czyni? głos Pana Jezusow usłyszy, na głos ten idzie, i żeby pokazał, że na głos Pański wszystko opuszcza, iako na ten głos przedtym siatki, *relictis retibus*, tak na to słowo Pańskie, i łódź teraz opuszcza, aby przyszedł do Słowa wiecznego! *Audiui Domini Verbum, & mox cucurri, ad verbum*. mowi tenże.

Idem.

11.

Theophylactus

KIEDY się kto w-kiem kocha, nigdy się od niego dzielić niechce, widzi tedy Pana z-daleką Piotr, aby prędzey był u Pana, tę, która mu się najkrótszą przez morze zdała bydz, obiera drogę; aby co prędzey, do Pana się przybliżył. Mowi Theophylactus: *Ferventissima Petri erga Christum charitas erat, desiderabat enim statim, propè illum esse*. Gdyż i w-tym pokazał miłość swoją, iż nie mowi do Pana: niech idę po morze, niech go zdepcę, boby to przedcie animuszek i chęć pokazania się było; ale mowi: niech idę do ciebie, co afekt iego do Chrystusa znamięnuie. *Non dixit autem: jube me ire, sed, ad te ire, nam illud ostentationis est, hoc autem amoris in Christum*.

12.

Idem.

ZDROWA była wiara w-Pietrze, zdrowo po morzu idzie Piotr, poczęła w-Pietrze słabieć wiara, aż też iako słaby pocznie upadać Piotr, przedtym twarde, aż pod nogami iego już słabieć morze, nachyla się wiara, nachyla się i Piotr do dna. Mowi tenże: *Quædo enim fides infirma est, tunc in profunda descendit Petrus*.

13.

Euthym.

IAKIS natury ludzkiej dziwny tryb, dobrze zaczyna, źle kończy, w-rzeczach wielkich wiele dokazuje, w-małych potyka się, upada; oto i Piotr S. wielkiej rzeczy dokazał, morza się nie zląkł, deprał po tym niebezpieczeństwie, uląkł się małej rzeczy. a czegoż? wiatru! aby go był nie obrocił, nie wywrocił. Mowi Euthymius: *Adversus ambulabat super aquas, & rectè gradiebatur, vento autem magis territus est, ne fortè circumagendo eum efferret*. Lądaczego się boisz Pietrze, morzaś się nie zląkł, a wiatru się lękał? *Hujusmodi est humana natura, ut plerumq; in magnis, rectè se gerat, magis autem convincatur reprehensione esse digna, in minoribus*.

14.

Idem.

Uczcie się ludzie ćwiczyć w-obecności Pańskiej, nie w-ronęli-włódce, Apostołowie, choć już wały ich prawie zalewały, deprał po morzu Piotr, bo i Apostołowie i Piotr, na Pana patrzał; ale patrzcie iako to przed oczyma będąca śmierć do Chrystusa nawraca, gdy oni tonać mając, gdy Piotr już blizki, aby się już ostatni raz napił wody, aż oni na Pana naszego, aż Piotr na Chrystusa patrzy: *Ut mortem præ oculis habentes - agnoscerent Deum esse, eum, qui se servasset*, mowi tenże.

15.

Glossa Interp.

CHODZILI niegdy Żydzi po morzu czerwonym, a chodzili noga sucha, chodzi Pan nasz po morzu Tyberyackim albo po jeziorze Genezareth, bo to jedno jest iako mowi Glossa: *Mare Galilee quod idem dicitur Stagnum Genezareth mare Tiberiadis*. Chodzi po tymże morzu Piotr, ale wielka w-chodzeniu różność, bo gdy Żydzi przez morze czerwone szli, mowi Theophylactus, wiatr rozpędza morze, iż po samym dnie morzkim chodzili! *Illic flante vento cedebat aqua, ut quasi arida daret transitum*; a tu zaś nie tak, ale morze zaś swoją naturę i miejsce mając, po wierzechu samym nosiło Pana. *Hoc autem loco majus miraculum fit, manens enim in sua natura mare, in superficie sua, ferebat Dominum*. By i w-morzu Pan góra idzie, wyższe ma mieć miejsce, a wy ludzie prości, dość że dołem przebędziecie, choć was i cudownie prowadzić będą, pamiętajcie żeście wy przedcie pod nogami Pańskimi.

16.

Co to jest że Pan nasz sam tylko po morzu chodzi, drugim Apostołom, drewną, łodzi, trzymać się każe, bo i Piotrowi odważającemu się po morzu cudem chodzić, tonać każe. Obraz to tu jest. chcecie Apostołowie nie tonać, morze to szczęśliwie przebydź, na ład szczęśliwey wieczności wysieść? drewną się, to jest Krzyżą S. trzymajcie! i ty Pietrze, że się

że się drewna nie trzymasz, uchodźsz od krzyża, tonać poczniesz, przez to drzewo, przez krzyż, drogą do niebá. Mowi Augustyn Święty : *Qua transeat ad Patriam, non est, nisi ligno porteris. - ipse ambulare in mari non potes navi portare, ligno portare, crede in crucifixum.*

Aug: tra 8: 2.
in Ioannem.

KIEDY tonacemu Piotrowi S. podałę rękę Pan nasz, pełni się słowo Psálmisty : Albowiem ręká iego prowadzić nas będzie, i zatrzyma nas prawicá iego. Mowi Augustyn S. *Porriget ille manum & eruet de profundo, et enim illius manus deducet nos, & continebit nos dextera eius.*

Idem ser: 14.
de Verbis Dni.

WIDZI Páná bez flugi, Mistrzá bez Uczniów, Pomázańcá Panskiego bez dworu, Chrystusa i bez siebie S. Piotr, zdało mu się to rzecz nie przy-
stojna, zawolał prawi Pan, nikt się nie ozwie, rozkaze, nikt nie uczyni, zlecać będzie, nie będzie miał komu, coż czyni? rzuca się w-morze, aby Pan nie był bez flugi, Christus bez Piotrá; Mowi Ambroży S. *Exiit e navi, ut occurreret Domino, non gloriae cupidus, sed obedientiae prematurus.*

Ambr: lib. de
Incar: Domi-
nica sacri: c. 4

POBÓBNO ty Pietrze S. iakoś nie widzisz, dokadże ty to z-łodzi i-
dziesz? morzec to tu, trudno się i wychylić? powi. da tenże : oto prawi
nie widział Piotr iako stampić miał, ale widział iaka odwaga, w-miłości
postępować miał, *Non enim videbat ubi pedum vestigia poneret, videbat autem
ubi figeret vestigium charitatis.* Bywa to często, że kiedy się kto w-ślońce w-
pátrzy, światłem onym przerażone oko, widzieć nie może. Zápátrzył się
Piotr S. w-Chrystusa, tak w-niego wlepił oczy, że i niebespieczeństwa nie
widział ná morzu mowi tenże : *Dum Christum respicit, non respicit elementum.*

Idem serm. 47

CHODZI Christus po morzu, ale oraz myśli : idzie mi o honor mátki
moiej, będą rozumieli ludzie, zem z niey ciáło nie wziął, będą rozumie-
li, że kto prawdziwie ciáło ma ludzkie, tonące ciáło ma, Pietrze do cie-
bie obroná wiary, niechże i obroná Mátki moiej należy, wskocz w-mo-
rze, chodź po wałach wodnych, á świat uzna, że może kto, z-Oycá i Má-
tki ciáło wzięte mając, po morzu chodzić, czemużby także prawdziwe
ciáło, á wzięte z-czystey Panny, zá tym lżeysze subtelnieysze, po morzu
chodzić nie miało, iako uważa Augustyn S. *Ne si Christus solus id egisset, ve-
ritatem carnis dubitamus relinqueret; cum autem Petrus filius viri & mulieris hoc face-
ret, - nullam de carne, virginis filii, dubitationem admittit.*

Aug. lib. 30.
de Sacri: Scrip.
cap. 8.

PRZYCHODZI Pan nasz w-dom Piotrá S. winszując Pietrze S. tak wiel-
kiego gościa, Piotr S. odpowiada : Bog zápłać. Pierze S. á porzadnież też
masz w-domu? Piotr pátrzy po domu, áliści świekrá chora leży, turbo-
wać się pocznie, á Pan turbować się nie da. Powiada S. Ewángelyia : *Et
tetigit manum eius,* Niemogłże Pan nasz słowem swoim, rozkazaniem, u-
zdrowić tey świekry Piotrowiy? mógł zaiste ! ále postąpił sobie Pan
nasz iako lekarz ábo medik. Zawolałá Mediká, idzie, postoi, ábo pośie-
dzi trochę, zaraz się do pulsu ma, rękę bierze; tak właśnie sobie postam-
pił Pan nasz, idzie w-dom Piotrá, stanie, iako iásnie mowi Lukasz S. *Stans
super illam,* iako niebieski lekarz pulsu máca, *tetigit manum eius,* á goraczká
iako ciepło przed zimnem, bo przed źrzedłem zbáwienia, ucieka.

Matt: 8. v. 16

WZIĄŁ Iá Pan nasz zá rękę, iakoby z-grobu iá, z-śmierci wyciągájac,
iuz iuz w-trunnę upad nacaá zátzymujac, podał iey Pan rękę, iakoby,
rękę iey ná to dájac, obiecujac, że iey nie miało bydź nic.

PODAŁ Pan nasz rękę, świekrze też Piotrowiy, á świekrá też Piotrowá
rękę P. Iezusowi ofiarowała i uczniom iego, bo powiada S. Lukasz : *Et con-
tinuo surgens ministrabat illis,* i zarázem wstájac służyłá im. Tak kogo się rę-
ká Pańska dotknie, ręká uleczy, próżnuiacy bydź nie ma.

Luc. 4. v. 39.

Mogła prawie dobrze mowić świekrá Piotrowá : Pietrze, kaž tám ku-
chárce, ábo iezeli iey nie było, pros tu sasiády, niech Pánu iesc nágotu-
je, wygodę uczyni; bomci iá chora, słaba, boię się poruszyć, dopierom
ci to ozdrowiałá, boię się recydiwy. Ale ochotna świekrá, woli się ná
chorobę odważyć, niżeli gościom nie usłużyć. Mowi Chryzostom S. *Sur-*

Chrysost: Hom.
28. in Matt.

rexit & ministrabat illis, hic certè tam virtutem Christi super homines significabat, quam voluntatem mulieris, atq; affectum erga Christum, apertebat.

9.

*Matt. 16.
vers: 23.*

WYZNAŁ Piotr S. iako się już wyżej przetłumaczyło, że Christus jest Syn Bogą Żywego, *Tu es Christus Filius Dei vivi*, Tyś prawi jest Christus Syn Bogą Żywego; a Christus mu też odpowiada: *Tu es Petrus & super hanc Petram edificabo Ecclesiam meam*. Porachujemy te *punctualitates*, słowo w-słowo odpowiadania, dosyć czynienia Chrystusowe, mowi Chrystusowi Piotr: *Tu Ty*, mowi też S. Piotrowi Christus: *Tu, Ty*; mowi Piotr S. Chrystusowi: *Es Christus*, jesteś Chrystusem, mowi też Piotrowi Christus: *es Petrus*, jesteś Piotrem; mowi Piotr Chrystusowi: *Filius Dei vivi*, jesteś Synem Bogą Żywego. A tu myśli Christus: jestem ja *Unigenitus* jednorodzony, brata nie mam, coż dam za tytuł Piotrowi? miy to iakoś za tytuł, po moim pierwszy: iam Syn Bogą Żywego, a tyś Papież, głowa, a na tobis zbuduję Kościół, *Et super hanc Petram edificabo Ecclesiam meam*. Dość na cię Pietrze; ale coż ci się stało? Ledwie kilką słow napisał Mateusz S. w-Ewangelyi swoiszy, o tych utarczkiach Chrystusa i Piotra, o tym uznanowaniu Chrystusa od Piotra, o tym odwdzięczeniu Piotrowi od Pána, i przydaie S. Ewangelista: *Conversus* ieno się Pan Bog obrocił, a Piotr z-fawore wypadł, prędko się łaska Pańska odmienia, *conversus*, prędko Piotr, słyszy *Vade post me Satana*. Podż zámna szatanie, ufayże tu łasce dopiero świateckiey.

Christ^o Piotrowimowi.
Idź za mną
szatanie.

01.

Mają to słudzy Boży, że nie radzi sa temu, aby im mówiono: znać po niem że człowiek; a to iako? powiada Psalmista: *Omnis homo mendax*. Co człowiek to kłamca! toć kto się kłamca pokaże, człowiekiem się pokaże, a takiey okazać nie radzi ludzie. Wyprawia Pan nasz Ionaśza do Niniwy, opiera się Ionaśz: ja prawi Panie opowiem, że Niniwá zginie, ays miłosierny, daj się przeprosić, Niniwá nie zginie, a minie będą mieli za kłamcę. Podobny afekt uiał Piotra S. iam prawi powiada, że Christus jest Syn Bogą Żywego, a Christus powiada: trzeba aby szedł do Ieruzolimy, aby tam nacierpiał się, nakoniec aby tam umarł, *& occidi*, aż mię tu będą mieli za fałszerza, aż mi zadadza, iżem przez pochlebstwo urząd od Chrystusa, wyłagodził, i przeto Piotr mowi: *Abstine à te Domine*, o Pánie nie będziec nic, zachoway tego Boże. Tak naucza Ieronim Święty: *Quia ergo post confessionem qua dixerat: Tu es Christus Filius Dei vivi -- repente audivit à Domino, oportere se ire Hierosolimam, ibiq; multum pati -- non vult destrui confessionem suam.*

Hieronim.

II.

Idem.

Słowo to *Satanas*, tłumaczy tenże Ieronim Święty: *Adversarius sive contrarius*, Przeciwny albo przeczaczy; i przeto Piotr S. *Satanas* nazwany, że się zprzeciwiał woli Pańskiej, która miał cierpienia za nas. *Satanas interpretatur adversarius sive contrarius, quia contraria, inquit, loqueris voluntati meae, debes adversarius appellari*. I takci pospolicie bywa, czemuż ty to przeszkadzasz w-szczęciu tego człowieka? czemu niechcesz aby urośł? zbieśiłeś się iakoś; bo to jedno, szatan i przeciwny.

12.

Idem.

Tyś Pánie rzekł Piotrowi S. *Vade post me satanas*, Podż za mną szatanie; usłyszeli to Polacy, i co się mieli zbudować, iako to, choćby też Pomazaniec Pański pośiał Piotra, ma to cierpliwie zniesć Piotr, aż się oni z-tego pogorszyli, tak, że rzadkoby się znalazł naród, któryby częściej pytlował na języku biesia, iako my, zkąd one słowa (szkrupuł ie i wyrażać). Idź do &c. Ten mi go nadał, to w-niem; dość to złe słowa, ieszcze gorsze mawiacie! Aleć to nie z-pogorszenia mowi naród nasz, boć mowy Pańskie naśladowania chwały godne, ale to mowiemy z-złego zwyczaju, i przykładu. I owszem Ieronim S powiada, że to nie mowił Pan Piotrowi, ale że zaklinał, wyrzucał, odpędzał, że tak rzekę złego ducha od Piotra, który go na to namawiał, aby męce Pańskiej przeczył. *Multi putant, quod non Petrus correptus sit, sed adversarius spiritus! ale daymy to, że samemu Piotrowi, pomienione mowił słowa Christus, słuszne słowo było, ale*

ále w-ustách przeklinających Polaków, dla sposobu, intencji, afektu wewnętrznego, nagány godne.

Co to znacza te słowa: Podź za mna, szatanie? odpowiada tenże: *Vade retro, hoc est sequere sententiam meam.* Idź za mna, to jest, idź za zdaniem moim; ledno to u Pana, iść *retro* pozad, co i iść za zdaniem. Tak i między ludźmi bywa, kiedy on sentencji swojej, rady i zdania nie ma, zawsze u niego *sequere sententiam*, to też ten będzie *retro*, każdy go upośledzi, ubieży.

Gdy tak Pánie z-Piotrem się obchodzisz, gdy obiecawszy mu, że ná niem zbudujesz Kościół, szatanasz mu, to też będzie Duchowieństwo, Biskupstwo, Papieztwo, w-lekkim poważaniu, gdyć się obelgi pierwszemu między Biskupami, Papieżami, dostaje Piotrowi. I przeto się dziwuje Hieronim Święty: *Quæ est tam repentina conversio, ut post tanta præmia, satana appellatur?* i odpowiada tenże: kontentuy się prawi, ty, co o to pytasz, że to Piotr jeszcze nie był ná ten czas Káptanem, Biskupem, Papieżem, nie rzeczono mu zbudować, albo buduię Kościół moy ná tobie, ále zbuduię potym, to nie teraz będzie, jeszcze poczekay, *sed si consideret qui hoc querit, Petro illam benedictionem - in futuro promissam, non in presenti datam intelliget*, kiedy iuż poświęcony był Piotr, ná godność duchowną wystawiony, iuż też ná niego Christus respektował, rák go ostro nie łaiął.

Niechcieyćie poddani, słudzy, uczniowie, większego mieć szczęścia nad Piotra, Piotr gdy dobrze mówił, chwalił go Christus, Piotr gdy źle mówił, ganił go Christus, *Petrum rectè quidem loquentem, beatum prædicat Christus, irrationabiliter autem formidantem & nolentem, se pati, perstringit dicens: vade post me Satana.* A rák kiedy was też słusznie połaiá, niegniewayćie się, gdy pochwała, przyimuyćie, iáko náucza Theophylactus. Pánowie, nie dajćie sługom przewodzić, Piotr chce się w-Paná wgrozić, iáko mowi S. Máteusz: *Capit increpare illum*, poczał go łaiąć, a Pan co ná to? *Vade post me Satana*, podź precz szatanie.

UPATRUJE Víctor Antiocheński, że inaczey Pan náš łaiáł szataná, gdy go kuśił, inaczey Piotrá, *Ad Satanam, cum Iesum in desertum tentaret, dictum non est: Vade post me satana, sed dictum est: vade satana*. Do szataná kuszacego nie mowił Pan Iezus: idź za mna szatanie, ále rzeczono: idź precz szatanie. *Ad Petrum vero - vade post me - hoc est sequere me.* Uczćie się ludzie skromności w-słowách, inaczey złych, inaczey Piotrá, choć bładzacego łaiąć.

Licćie ieno wiele też miał imion S. Piotr? rzecze kto: trzy! naydawnieysze Simon, po niem Petra albo Petrus, trzećie, *satanas*, szatan; boć go Pan tak náš urážony názwał. Mylicćie się, nie jest to imię Piotrowe, mowi Hilarius: *Nam enim convenit existimare, Petro, Satanae nomen & offensionem scandali deputari, post illa indulta & beatitudinis & potestatis tanta præconia.* A komuż tu Pan náš szataná imię nádał? nádał temu, który ná to Piotrá ná-mowił, nabechtał, podwiódł! *Sed - Petri responsione Dominus offensus, cum approbratio nominis, infidelitatis istius est detestatus auctorem.* Uczćie się Rzadcy przywódcow do złego kárác, przebáczáć zwiédzionym.

Dáie znáć S. Máteusz, rozgniewał się prawi Pan Iezus, ná S. Piotrá, połaiáł go, bá i rzekł: podź precz. Coż to rákiego przewinił Piotr? wiem iá że Piotr iezeli co przeciwo Pánu przewini, to tylko przewini z-wjéłkney iákiści chęci, boć záiste, i to chęć Piotrá przeciwo Pánu spráwiá, że niechce, áby go w-Ierozolymie despektowano, zabiáno? odpowiada Hilary Święty: Prawdá to, że z-chęci to swojej przeciwo Pánu w-mowił Piotr, ále ráka byá w-Pánu nášzym goracość, i uprágnienie cierpienia zá Narod ludzki, że i zcierpieć tego nie mogł, áby mu, kto choć námięnił, áby nie cierpiáł, áby Krzyżá nie kochał. Mowi tenże: *Tanta enim ei religio fuit pro humani generis salute patiendi, ut Petrum, primum Filii Dei Confessorem, satana convitio nuncuparet.*

1.

2.

Hieronym:

3.

Theophylactus

4.

Victor Antiochen:

5.

Hilarius.

6.

Idem in Psal:
113.

PRZYI-

7.
Mat: 13, v. 23

Piotr Pobor
za Chrystu-
śa płaci.

PRZYIDA Poborcy do Pána nášzego, widza otoczonego Uczniámi, Pánu o pobor nic nie mówią, Uczniów o to pytáá, á ktoregoż o to pytáli? pewnie się pytáli Iszkáryotá, co owo miásto koronki u páśa, z-mieszkiem go máluia? nie událi się do niego! to podobno událi się do S. Máteusza: wiesz też Máteuszu, boś też był Celnikiem, że zapláćć musisz z-swego, gdy áby z-cudzego plácono, nie doyżrzysz, więcze Máteuszu przypomnij Pánu pobor, ábo go sam zapláćć, nie mówią i Máteuszowi nic! ále się to opárło o Piotra Świętego. Táka to iuż bylá powagá Piotra Apostofá, tákie między Apostofámi mieysce, że i Pobor, i oplácenie Pána, o iego głowę oprzeć się miáło. Niechcieyćcie o wszystko Pomázáncá Bożego kłopotáć, dość będzie, że się spráwicie z-Piotrá.

Hieronymus.

Czemuż też to Poborcy nie pytaćie się sáмого Pána, czy wydał, czy nie wydał pobor? Táak się to widzę dawnó zachowuie, wyda Pan pobor nie wyda, Poborcy milczą, á za Piotrá nieboraká iáki táki: pláć ty Pietrze za się, pláć i za drugich. Lecz inna dáie przyczynę Ieronim Święty: Táka prawi bylá powagá Pána nášzego, że Poborcy, i zpytáć się Pána nie śmieli, czy wydał pobor. *Pro signorum magnitudine, hi qui exigebant, non audent ipsum repetere, sed discipulum conveniunt.*

Chrysoſt: hom: 59. in Máte.

Zopytány Piotr S. ieżeli Christus wydał pobor podobno rzekł: á mnie co do tego, pytaćie go sobie, nie był táak niediszkretny Piotr! to podobno gorący Piotr, czásu, sposobności, mieysca nie upátruiać, poszedł záraz do Pána, rozplotł: oto cię turbowáć chca, kluczek ná cię szukáá, zemkniono ná cię szpiegow? nie był takim pleciuchem Piotr S. nie wspomina Ewángelyia, áby ten dworzánin i konfident Pánski, miał turbowáć Pána, i owšzem wštydził się tego i namięniáć, áko mówi Chryzostom S. *Christo, ut erubescens forsán hac de re quicquam dicere, nihil reſulit, áž sam Pan o to zpytáł Piotrá; Sed mitis ille, quem nihil fugere potest, praveniens ait: Quid videretur Simon? Uczyćie się dworzcy przed Pánem nie wšzytko powiádać.*

Ibid v. 24.

11.

Hieronymus

A dokadže to ida Poborcy? oto prawi ida do Pána Iezusá! i ia też trop w-trop do niego za niemi! á wiećiež z-czym? z-Supliká! od kogož? od stánu duchownego! á w-iákieyže máteryi? w-bárzo potrzebney! á w-ktoreyže? áby Pan stánał przy práwach duchownych, poboru nie pláćć! bo iáak go ty Pánie zapláććisz, záciágniesz i ná nas duchownych oblig; wšzytko będą chodźic do Piotrá, *acceſſerunt ad Petrum*: Pietrze opláćć się, Pietrze wyday pobor. á Piotr się im ognuáć nie będzie mogli.

Odpiszež álbo duchownym: dobra náśzá, iuż się sam Pan z-Piotrem naradza, stánęło ná tym, że pobor od obcych ma byđż dány, nie od Synów krolewskich, á Christus Syn krolewski. my też krolewskie Kápłáństwo, to pláćć nie będziemy. dość pocieszna poſztá. Ale musí nápiśáć wtorá poſztá co inšzego: kazał Pan Piotrowi zapláćć, i za się i za niego pobor. Mowi Ieronim Święty: *Dominus nosler tributa quasi Regis Filius non debebat, sed qui humilitatem carnis assumpserat, debuit implere omnem iustitiam*, To się tu Poborcy, Panowie święcy, cieszyć będą, że to i duchowieństwo do podatkov naležyc będzie. Lecz ináczey informuie Ieronim S. iáko nie potrzebá prawi ná krzyž, ná odkup swiátá, áby nas wbiáno, wbity, zá nas Christus, táak nie potrzebá, ábyśmy podatki pláććli, zapláććć ie zá nas Christus, *Ille pro nobis & Crucē sustinuit, & tributa reddidit, nos pro illius honore tributa non reddimus, & quasi filii Regis à veſtigalibus immunes sumus*. Wiedźciež iuż Pánowie święcy, z-poborow wypláććilismy się, i zložyli, u żydow śa, bo ie ryczástem wydał Christus. Działo się to w-Grodźie Káfárnáyskim, iest ná to Extrákt áutentyczny u Máteusza S. pomienionego. Święty Ieronimie, gdybyś álbo chćiał tu, u nas w-Polszcze, popieráć tey spráwy: *Nos pro illius honore tributa non reddimus*. Dla czći Chrystusowi nie oddáiemy poboru.

Lecz S. Ieronimie, niewiem, kędybyś tey spráwy popieráć miał, práwdá że duchowieństwo w-Trybunale ma mieysce; ále tá spráwá do Trybunálu

bunálu nie náleży, ná Seymiki ani chodź, S. Ieronimie, bo tám duchowień-
stwo mieyscá nie má, w-Senacie zásiádáiac Biskupi, ále Polscy, á tyś z-
Dálmacyi, toć nas podobno z-podatkow nie wymowisz, á my Ewángelyi
trzymác się będziemy : Pan Iezus przez Piotrą opłacił się, toć i my, tych,
co są słuszne, wolnościom Kościelnym nie przeciwnie, podatkow, nie bę-
dziem bronili ; ále to nie słuszná żeby od Piotrą więcej brano, niżeli od
ludy.

Poborcy u Paná nášzego upomináia się o podatek, którego monetá
názywála się : Didráchmá, á Pan kazał dać monetę cudem znalezioná
w-rybie, która się názywála státer, á ten státer, zawierał w-sobie dwie
didráchmie, *stater id est confessio, duo habet didrachmata*, I boday ten uczynek
S. Piotrą nie był proroctwem, że my za jednę didráchmę, dwie didrachmy
płaciemy, płaciemy pobory, podymne iáko i drudzy, ále dáemy i státer,
to, co przedtym stáciiámi, teraz chlebem názywála, á chlebem cudo-
wnym, bo z-tego chleba, ni z-mánný, i zwierzyńy i cukry i bláwaty ida,
i dziwnieyszy to chleb niż mánná, która potráwý tylko w-sobie zawie-
ráła, á náš chleb i potráwy i nápoje, i bláwaty! Duchownie to stosuje
Beda : Pan płaci státer albo dwie didráchmy ; *Et merito, quia pro peccatore &*
justo, reddebatur, divisum est pretium. Ze za grzesznego Piotrą, i za nas w-
niem, i za spráwiedliwego to jest Chrystusa, á w-niem Swiętych ludzi, płá-
cono, przeto też dwoy płaca była.

Toć podobno ci co ida do Zakonu, jedno sobie wezma, i zostowia,
drugie Bogu dáda? toć podobno ci co mára dobrá Kościelná, jedno sobie
i domowi swemu, á tám połowiczkę Bogu oddáda? bo też Piotr za Pá-
ná połowicę, á za się połowicę dał. Ambroży S. mowi: o nie tak! *Et ideo*
tu Christiane istam ne imiteris, quia tibi scriptum est, non ut didrachmi dimidium (si
tamen vis perfectus esse) Deo offeras, sed ut omnia tua vendas, & des pauperibus. Nie
trzeba się z-Bogiem dzielić.

Miećcie ubodzy podiechę, gdy widzac Chrystusa, że tak był ubo-
gi, iż z-czego zapłacić poboru nie miał. Mowi Ieronim Swięty : *Simplici-*
ter intellectum, edificat auditorem, dum tanta Dominus fuerit paupertatis, ut unde tri-
buta pro se & Apostolo, redderet, non habuerit. Ale á zaż też ludaż pieniędzy
nie miał? pieniędzy nie nośi? *Sed si quis objicere voluerit: & quomodo Iudas*
in loculis portabat pecuniam? odpowíada Ieronim Swięty: miał práwi Chri-
stus szkrupuł, w-tym : pieniądze te, iákmuzná to, ná ubogich to Aposto-
łów wyżywienie dano, nie godzi się tego ná co inszego obrácać. *Respon-*
debis: res pauperum, in usus suos convertere nefas putavit! Cożby ná to mowić, kie-
dy to ná podatki, Monstráncyie, pátiny, kielichy, zástawowác, przedáwac
potrzeba? O by też było sumnienie takie, co by to o niem mowić się mó-
gło: że brąc to, *nefas putavit*, za grzech miał.

Wiem że czasem S. Theologia szemrze ná to, kiedy to lub kláda lub
pozwála ná duchowieństwo nowe podatki, *sub rati habitatione sanctae sedis*, ále
wymawia to Chryzostom S. tak też práwi uczynił Pan Iezus, nie dał te-
go podatku z-obligu, ále ulegając, ustępując, *Non enim ut debitor reddidit,*
sed ut infirmitati illorum consulere.

Nie rozumiy świećcie, że Christus Pánem jest Ziemie, ále nie morzá;
oto, do morzá, iáko do swoiey dziedżiny odkázuie Christus, mowi tenże :
Vt maris ipsius ditionem habere videretur, non à reconditis, sed mirabili quodam modo
inventam pecuniam deferri jubet Nie będziesz Pierze pracował wiele, mo-
rząc będzie za sadz, słowo Páńskie będzie za kászierz, z-ktorym, ná pe-
wne poydziesz, rybác będzie za mieřzek, monetę naydziesz. *Ita imperio*
eius quasi verriculo in mari demerso, ille captus est piscis, in quo stater reservabatur,

DOBRZEBY od Paná nášzego Polacy náuczyć się polityki, rozumu,
rządu; nie stało Pánu pieniędzy, podatek był większy niż dochód, coż
Pan uczynił? do morzá poszedł po pieniądze : támby albo szukać po-
M borow.

1.

Beda.

2.

Ambroży S. lib: 1.
Epist: Ep: 1.

3.

Hieronimus

4.

Chryzostomus
Hom: 59.

5.

Idem.

6.

borow. Ułzcie się gospodarze, wiecie gdzie monetę náyduia? ci w-wó-
dzie, á ci też ná ladzie! kto szuka, wszędzie monetę znajdzie. Páno-
wie młodzi! Wymowa, Eloquentia, Iuristia, wszystko to rybá, w-ktorey
uścicach, *in aperto ore ejus*, znajdziecie monetę, pieniądze, dóstaték, státer.

7. Opuściwszy inne dzieie, postęmpki, mowy S. Piotrą, gdzie indziej
obiáśnione, przystęmpuje do tájemnic w-męce Páńskiej, do Piotrą, przy-
należących.

8. Zkłada Pan nasz száty máiac Piotrówi S., máiac Ucznióm, umywać
nogi; bo chciał áby to zbrukánie, to záfocenie, ktore było ná nogách
Origenes. Uczniów, ná się przyiał, ktory nieprawości nasze nósić miał. mowi Ori-
genes: *Vestes detraxerat -- ut sordes quæ in Discipulorum pedibus erant, in corpus
suum, linteo reciperet, ipse enim iniquitates abstrax portat.*

9. Jest kilká Oyców świętych, ktorzy rozumieia, że Pan nasz náprzód
poczał umywać nogi Iudaszwowi, potym dopiero przyszedł do Piotrą; tak
Piotrowi S. *Christus no-
gi umywa.* náucza Origenes, Chryzostom S. Theophylactus, i inni. Ale Pánie moy,
á zaż nie pierwszy Piotr? á zaż mieysca po tobie zaráz nie miał? czemu-
żes Pánie tę ceremoniá, umywania nog, od Piotrą nie zaczął? *Cum Pe-*

Ioan: 12 v: 5

trus primus sit dilectus in duodecim numero -- cur non à Petro initium fecerit? Od-
powiádá ná to Origenes przez podobieństwo: Iáko owo lekarz, kiedy wie-
lu ma chorych, wszystkich obchodzi, iákiego rákiego náwiedzi, lekarz-
two nápisze, przyniesie, ále iednak náprzód idzie do nayniebezpieczney-
szego, do bárżiey choruiącego, ciężzey stékaiącego; chorowali ná duszy
Apostołowie, ále ná nie, konał Iudas, coż czyni Christus? iáko dobry le-
karz, náprzód z wzorem pokory do Iudaszá idzie: korz się i ty Iszka-
ryocie, idzie do niego zkapiela wody, upominaiac go, do kampieli też.
Mowi tenże: *Quemadmodum, Medicus, qui pluribus agris in medicina ministrat,
ab iis qui urgent & gravius egrotant, exordium curandi ducit; ita Iesum, qui inau-*

10. Wieręście inni Uczniowie Páńscy nie obyczáyni, nie polityczni, Piotr
przedcie nád was, Piotr przedcie nie dopuszcza, áby mu nogi umyto.
Odpowiadá ná to Theophylactus: Mieli prawi dość obyczáyności Aposto-
*Aug. trakt. 56
in Ioannem.* łowie, bá i iásniey mowi Augustyn święty: *Quis enim non expavisset lavari
sibi pedes à Dei Filio.* Ktożby był nie zlakł się, iż mu Syn Boży umywa nogi.

11.

Niech ienoby był Pan chciał choć stárszemu od Piotrą-Iędrzeiowi
umywać wprzód nogi, odpowiedziałby był Iędrzey: Iam ci w-latach
stárszy, ále Piotr godniejszy; wymawiałby się był i Ian: dość mnie Pá-
nie, że się ty kochasz w-mnie, ale z-tym uszanowaniem proszę Pánie,
idź do Piotrą. *Ex aliis itaq; discipulis, nullus sustinisset ante Petrum lavari.* A Iu-
dasz co? takim ia dobry iáko i Piotr, wszyscyśmy tu sobie równi, takim
ia też Apostoł iáko kto może bydz. *Proditorum autem hoc ausum fuisse possibi-*
le est. I owszem gdyby był zaczął Pan nasz to umywanie nog, nie od Iu-
daszá, pewnieby był Páná naszego koždy przywitał oracyá S. Piotrą:
Nie będziesz mi Pánie nog umywał ná wiekie, *Nam si ab aliis Discipulis, ce-*
pisset lavare quempiam, prohibuisset Dominum ille, quisquis fuisset, & dixisset, quæ Pe-
trus. *Origenes* Lecz Origenes powiádá, żećby byli snac nie nie mowili, ále iáki taki
myśliłby był sobie: Pan to mady, wie co czyni, coż potym cektowaniu,
chce mu się nogi umywać, niech umywa, nie czyni on tego ná przekorę,
rácyi tego i przyczyny niewiemy, swego czasu wiedzieć będziemy. *Cum*
intelligerent, nunquam tantum virum, sine causa atq; ratione, (atq; ut multi possent
dicere, quod Discipulis molestus esse vellet) pedes ipsorum ablucere, sed utile quicquam
efficere, quod se cognituros esse sperarent.

12.

Idem.

PAN nasz umywa nogi Ucznióm, umywa w-szczegolności Piotrówi,
ále się pełni Pismo: o iáko piękne sa nogi opowiadaiących Ewángelyia.
Mowi Origenes: *Cum enim Discipulorum pedes Iesus ablucbat, tum ut opinor com-*
pletum est illud, quod de ejus Apostolis, prophetico spiritu dictum est: Quam speciosi
pedes Evangezzantium bonæ. Gotowá-

Na Świeto S. Piotra Apostoła.

Gotowała się Piotrowi, gotowała innym Uczniom święta droga, sam Chrystus; więcże aby po tej drodze światobliwej chodzili, że do światobliwości oczyszczenie należy, oczyszcza im nogi Chrystus. mowi tenże: *Vt abluti & mundati atq. detergi Iesu Christi manibus, viā sanctā ingredi possent, & ad eum incēdere, qui ait: Ego sum via.*

ALE Iudaszu iakoś to ty tu wszedł? nie twoje to tu miejsce! niechceny Panu naszemu Iudaszu, warczał i na Piotra: wszystko też ten Piotr o bok z Panem siada, nuż ieno niech też ia tam usiedę, kędy ty, pospolicie siadywasz Pietrze. *Quod si Petrus primus erat, credibile tamen est proatorem ante Apostolorum Principem discubuisse,* mowi Chryzostom S. Chyba że też między Uczniami Pańskimi nikt pewnego miejsca nie miał, i tak, trafiło się, też Iudaszowi, pierwej siedzieć.

CZEMUŻES też to Janie S. nie opisał iśnie, że Pan nasz naprzód Iudaszowi nogi umył? czemuż nie wytknął tego pyśznego Iszkaryota? powiada tenże, że choć złego Iudasza wytknąć niechciał Jan Święty! niech ienoby był kto inny wziął go na swoje pióro, na swoją rękę, poznałbyś był Iudaszu; ale Jan Święty, bo Święty, nie umiał zwyczaju, ciężko, by i na Iudasza, nałtepować. Mowi tenże: *Mihi videtur, primum eum proatris lavisse: pedes, caput, inquit, lavare & inde venit ad Simonem - sed non est vehementior in accusando Evangelista.*

ALE dla Boga Pietrze S. coś ty to za człowiek! przedziusienko ty sobie na przyganę, pośaianie, zarobisz! wzdry pamiętaj iako, gdyś się chciał przeciwieć woli Pana Iezusowi, aby był nie cierpiał, pośaiał cię Pan Iezus, rzekł ci: Podź przecz szatanie, a ty postaremu i teraz się z Panem swarzyś, nogi sobie umywać nie dopuszczasz? *Quid facis Petre! obitius es quae ante dixerat, nam dixisti: Absit à te, & addisti: vade post me Satana.* Przedciś się ty Pietrze nie poprawił, wszystkoć się Chrystusa refutować chce, a nie po tym refutowaniu Pietrze nic. *Et adhuc non admoneris, si nimis es in refutando.*

Piotr mowi do Pana: nie będziesz mi prawi Panie umywał nogi na wieki, prawda to Pietrze, nie będziesz ich umywał na wieki; bo na wieczności infa będzie zabawa, ale będzie teraz umywał nogi. a czemuż to będziesz umywał nogi? odpowiada Pan: nie pytaj się teraz, *scies autem postea,* będziesz potym wiedział. Piotrowie i dworzanie domowi Pańscy, niechcieyście o wszystkim wiedzieć, niechcieyście aby się wain z-kozdey rzeczy sprawowano! oto i Piotrowi powiedziano: *scies postea,* potym o tym. Dale tey zwłoki przyczynę, *Cyrellus: In aliud - sermonem transiit tempus, quia opus instabat.* Nie trzeba teraz prawić oracyi, gdy czynu czas.

Tak pomogła łażnia S. Piotrowi, że tak po niej siły, czerstwości, nabył, że, ieden, uderzył, na wszystkie zgraie żołnierzwa po Pana idącego. Zaste się tu nie prawdzi co mowi przypowieść Polska: Idzie iak zmyty; bo Piotr zmyty, iak ferdecznie, na Málchusza idzie; a Iudor powiada: że w tym Málchusie, wyraża się Kápłáństwo, ktore prawa Bozkiego nie słuchało, ktore na słowa Chrystusowe głuche było, tak, że słyszeć nie umiało, chyba odciawszy, a na nowe przyprawiwszy ucho: *Hunc videlicet Sacerdotum, inobedientiae legis servum esse ostendat, atq. ad reluctationis suae praecisionem, gladio indigere.*

To słowo Málchus tłumaczy się, Rex albo *regnaturus.* Krol albo ktory krolować ma. A tu uważa Ieronim S. że się tu wyraża, iż lud żydowski, ktory przedtym Krolem był, stał się za sługę, za pástwę nieprawości Kápłánskich; *Transitorie ostendendum est, quod Malchus, id est, Rex quoddam populus Iudeorum, servus factus est impietatis & devoracionis Sacerdotum.* Ale teraz opak się dzieie, przedtym lud i Rzeczpospolita, pástwa była duchowieństwu, a teraz duchowieństwu. przydaje tenże: *Dexteramq. perdidit auriculam, ut litere veritatem audiat in sinistram,* iakoby mowił Ieronim S. Prawem ucheni

- Idem. mieli słuchać Pisma S. to jest, dobrym, chętnym, ale utracili ucho prawe, chętnie, i przeto słowá Pańskiego nieprawym uchem, niechętnym słuchaia, *audiat in sinistram.*
8. Nie słuchacie prawá Pańskiego żydźi, coż wam już i po uchu? nie po oku, co nie widzi, nie po uchu, co nie słyszy; więcze go ucina Piotr S. mowi Leo: *Per Christi Discipulum inobediens auditus exciditur, & ad capacitatem veritatis, hoc, quod non erat auditus, amputatur.*
9. Tak Pan nasz zpráwdzić chce owo pismo: *Ecco nova facio omnia*, oto wszystko nowe czynię rzeczy, że i stare, odcinać dopuszcza, nowe przyprawuie ucho. mowi Beda: *Auris pro Domino amputata, & a Domino curata, significat auditum, ablata vetustate, innovatum, ut sit in novitate spiritus.*
10. Dziwuje się Theophylactus: Czeniu Marek bywłszy uczniem Piotrá S. nie miánuie, że Piotr S. uciął Málchuszowi ucho, ale generałem mowi: *Vnus adstantium*, i powiada: *ne videatur laudare Praeceptorem suum Petrum, majoris pro Christo zeli.* Aby się nie zdał chwalić náuczyciela swego, bázdzey, boy się S. Márku, ábys choć słusznie chwalać, nie uráził.
11. Zadaie częstokroć Duch święty żydowskiu, że sa nieobrzezanego fercá, oto áby byli mieli obrzezane ucho, Málchuszowi go S. Piotr ucina. mowi Emissenus: *Amputavit igitur auriculam servi Principis Sacerdotum, quae nondum circumcisa fuerat.*
12. Przez co kto grzeszy, przez to i karány bywa; zgrzeszyłeś Málchusie, słuchaiac rozkazania naywyższego Káplána, ábys był porwał się ná Pána Iezusa, przeto cię ná słuchu, ná uchu, karza, *Ideo aurem tulit, ne amplius delinquerent audientes.* mowi Ambroży Święty.
13. Boy się lewku, kiedy pieská biia, bierz naywyższe Káplánstwo po uchu, gdy Málchuszowi dáia; i wyraża się, żeście wy bez ucha, boście ie ná słuchanie Proroctw o Chrystusie ztracili. *Iuxta dispensationem ablata est servo Principis Sacerdotum auricula, in signum, quod Principes Sacerdotum, praevitia, auditu privati essent, ne audirent & intelligerent eas, quae de ipso erant, prophetias,* mowi Euthymius.
14. Przestrzega Ambroży S. boy się świećcie áby, i w tobie nie więcey ie-dnoustnych było, bá i mowi: Piotr do mieczá, boyćie się o uszy, *Caveamus, ne cui tollatur auricula.*
15. A czemuż się Ambroży S. o uszy bać każesz? bo prawi kto słowá Bożego nie słucha, kto ná Kazaniu głuchy, takiemu nic po uszach! *Docuit, quod aurem in specie habere non deberent, quam in mysterio non haberent,* mowi tenże.
16. To podobno Pan nasz w-ręku. już nieprzyjaciół swoich zostaiac, już porwany bywłszy, o sobie ráczey, niż o drugich myśli? o sobie, nie o drugich pomni? bynamniey! ale, że i w-ten czas, ná wszystko oko miał, widzi Málchusza ucięte ucho, choć w-ręku nieprzyjacielskich, nieprzyjaciółom dobrze czyni. Mowi Beda: *Nunquam pietatis suae Dominus obliviscitur, qui etiam hostes suos, non patitur vulnerari.* I Chryzostom Święty: *Erudiens nos, quod in persecutores nostros beneficos nos esse oporteret.*
17. A widzicież Káplánstwo żydowskie co się to dzieie? oto prawi Málchuszowi uciął Piotr ucho! nie dobrzeście ieszcze obaczyli; powtarzaia tedy: uciął mu ucho prawe! ieszczeście dobrze nie obaczyli; á czegoż takiego? otoście nie obaczyli siebie bázaz myśmy Málchus? wzdyc to ieden z-nas Káifasz, drugi Anasz, á Málchus nasz tylko sługá, Málchus bez-uszny, każdy z-nas, obiedwie uszy ma. Nie zprzeczaycie się żydowskiu, i uchá nie macie, i oczu nie macie, uchá nie macie Mowi Cyrillus: *Dextera vero auris amputatur, ut dextro probos, auditu carere Iudeos significaret, Prave zas ucho ucięte, aby znaczyło się, że prawego, dobrego słuchu, żydźi nie mieli. Co mi to zá słuch tyśiáce ludźi, tak wiele set uzdrowionych, sprawy same mowiły zá Chrystusem.*

DOBRY Christus, á ucho žydowskie slyszálo: zly Christus! cáte žy-
cie Chrystusowe opowíadało, písmo stáre i figury głosiły: Niewianny Chri-
stus; á ucho žydowskie slyszálo: winny Christus! o toć uchá prawego, do-
brego, nie macie; bo co mi to zá ucho, ktore gdy ma slyszec: že dobry,
slyszy: zly. Otož iuž žydzí uchá nie macie; *Vt dextro probeg, auditu cavere
Iudeos significaret.* Oká tež nie macie, bo w tym Máłchuszu, obrázú swego,
siebie samych, nie widzićie.

ZAWSZE Pan serdeczny, odważny, żołnierzom swoim, odwaga swo-
já, sercá dodaie. Oto Pan náš uderzył się o kupy žydowskie, słowem
jednym ná zemię ich obálil; *Cum Petrus vidisset Dominus prostravisse illos, až
gu Pior mežnieie, ieden ná wszystkich się porywa, mianowicie gdy sly-
szy: niech im nic nie będzie; & impletus esset fiducia, propter vocem Domini di-
centis; sinite illos abire, existimavit, quod tum tempus esset vindictae.* mowi Theo-
phylactus.

Theophylactus

Odwagá żołnierzka często kredytu nie ma, często gdy kto nie widzi,
wiary iey nie dá; wielkaž to odwagá Piotrowá, že ieden, uderzył ná
wszystkich, ieden, liczney się kupie oparł; ále i to známiénia, že Pan
náš rannego nieprzyaciela leczy, ucho odpáde przywraca mu. Což
czyni Ewangelista? iezelibyście mnie wiary to písłacemu dáwać niechcie-
li, oto wam mianuie Máłchusza, iinę iego kładę, wolno zpytać się go.
mowi tenže: *Nomen servi apponit Evangelista, ut si legentes discredere, ab illo
queratur, numquid factum sit.*

Idem.

Iáko potráwá do snáku, fárba oświecona do wzroku, ták do słowá,
należy ucho. poymuie się fárba oświecona okiem, potráwá snákiem, á
słowo uchém. Widzi wszechmocność Pána Bogá nášzego, že Máłchus
uchá nie ma, uwaža madrość Páńska, že Christus Słowo iest przedwieczne,
zgódziły się wiadomość i wszechmocność Bozka, Bozkie tákže upodo-
banie, áłbo *beneplacitum*: niech prawi słowo nie będzie bez uchá. mowá
Bozka bez sluchu, i ták się stáło, že cudem Páńskim, dla Słowá przed-
wiecznego, uchá dostał Máłchus.

Powiedziało się, že słowo Máłchus, znaczy *Rex vel regnaturus*, znaczy
Krol áłbo tego ktory krolowác ma, což to iest, že temu Krolowi áłbo
krolowác máiacemu ucináia ucho? á ucho prawe? podobno się znaczy, že
to Krolowie; krolowác máiacy, máia byđž bez uchá! nie sluchay tego, o co
ná cie kracza, iezeliš bez uchá, nie miyže záufzniczkow; bočby do uchá
naležec mieli. Ale i to się wyraża, že Rządcy, pospolicie uchá prawe-
go nie máia, kiedy im nábaia przeciwko komu, slysza to. i rádži slysza,
to máia ucho lewe, ále žeby tež to uslyszec pochwałę poddánego, žeby
akceptowác, przyiac, gdy dobrze o niem mowia, to rzadka, uchoć lewe
máia, o práwym nie pytay, przynamniey o nie trudno.

Złęknie się Piotr, w przysionku naywyższego Kápiána, poki był
Piotr przed Mjastem, to Piotr dokázywał, ále bywšy iuž w-Mieście, nie
wiele umia! A czemužes to ustrászony Pietrze? bo widzia! śmierć przed
sobá! bał się, áby go ná gárle nie karano. Uwaža to Grzegorz Swięty, i
mowi: *Dum mori timuit, vitam negavit*, gdy Piotr umrzeć się bał, życia się
záparł. Pátrzcíe iáko to grzech głupim czyni, chciało się Piotrowi ży-
cia, *mori timuit*, á życia się zápie-rał Chrystusá, *vitam negavit*; bá znácci
się to było do życia, mieć się było do niego, iezeli go mieć, zátrzymáć,
chciał Piotr, á Piotr *mori timuit*, & *vitam negavit*, bał się umrzeć, á życia się
záparł.

Piotr zmyty, ále znówu się brudzi, gdy się Chrystusá zápie-ra. Mowi
Augustyn Swięty: *Ille negator & amator, presumendo elatus, negando prostratus,
flectendo purgatus.* A teraz zápie-raiac się, przedtym miłuiacy, ufaiac sobie
wyniešiony, zápie-raiac się Pána, obálony.

Nie mász co chwalić Pietrze S. żeš z-dáleká tylko szedł zá Pánem,

M 3

nie

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

Greg. Hom. 30

Pioer zápie-
ra się Pana.

August. Hom.
123. in Irgn.

94

nie masz co chwalić, żeś do dworzkich przyśtał, ale i intencji dla którejś tu przyszedł, nie masz za co kanonizować, oto mówi Hilarius S. *Humana curiositate scire cupiebat, quid iudicaret de Domino Pontifex.* Nie przyszedł tu Piotr z miłości, nie z nabożeństwa, dworność, *Curiositas*, zaprowadziła go tu.

9.

Co! też to uraziło Pana Jezusa na Piotra, że mu to łaski umknął? czym się sposobił Piotr, że w-tak ciężki wpadł grzech? odpowiada Augustyn S. miał Pan wprzód za Piotra umrzeć, Piotr chciał Pana uprzedzić; *Etiam si oportuerit me mori, bym i garło moje dał, zaprzec się ciebie nie chcę, a Pan nasz tak był miłuiący Krzyż, tak miłuiący śmierć za nas, że się nie chciał dać uprzedzić Piotrowi. Præposterum fuit, quod audere ceperat humana fragilitas, cum istum ordinem disposuisset veritas; animam suam se positurum pro Christo, Petrus putabat, pro liberatore liberandus.*

10.

Czemuż się też to zaprzął Paną naszego Piotr Święty? czemu nie wyznał Paną Jezusa? odpowiada Origenes: żaden prawi nie może wymowić: Iezus, chyba w-Duchu S. nie przyszedł był iezus; na ten czas Duch Święty, więcże Piotr nie wyznawa Paną Jezusa, nie mówi: Iezus. *Nemo potest dicere Dominum Iesum, nisi in Spiritu Sancto -- Et nondum erat tunc in hominibus Spiritus Sanctus.*

11.

A kiedyż też to Piotr S. zaprzął się Paną Jezusa? w-nocy! tak to bez słonecznej sprawiedliwości, nie nie masz w-nas, tylko ciemność. Mowi tenże: *Omnes denegationes factæ sunt in nocte -- nondum nato sole iustitiæ. in corde.*

Idem.

12.

Kogoż to nie znasz Pietrze? komuż to mówisz: *Non novi hominem*, nie znam człowieka? ey rozumiem Pietrze, że ty to nie mówisz o Panu Jezusie! iżaliż go nie znał? nie widał? kiedy owo nie dawno wiodł cie po morzu? kiedy nie dawno umywał nogi? kiedy nie dawno zdrowił Małchuszka? Powiada Ieronim S. że rozumieli niektorzy, iż kiedy mówił Piotr święty: *Non novi hominem*, nie znam człowieka, rozumiał to, iż nie znał człowieka prostego, szczerzego, *Puram creaturam*, ale że znał Boga! *Scio quosdam pie affectos erga Apostolum Petrum, locum hunc ita interpretantes, ut dicerent: Petrum non Deum negasse, sed hominem; Et esse sensum: Nescio hominem, quia scio Deum.* Kto łaskaw, pie affectos, znajdzie sposób wymowić obmowionego.

Hieronymus

13.

Małchuszaś się nie zlął S. Pietrze, a niewiały się boisz? nie ustrąszyła cie kupą, przetrąsza białagłową; ale tak to bywa, że iakoś męzcyzna, by i odważny, da się białęgłowie ustrążyć, odwieść, namowić! oto i Piotr z-tey okazyi niewolnikiem został. Mowi Theophylactus: *Quod ab ancilla Petrus reprehenditur, hoc est humane infirmitatis et servilis affectionis indicium.* Kto się od obecności Pańskiej umyka, łatwo temu w-grzech wpasć, wiecie czemu to Piotr Paną się zaprzął? bo się od przytomności Chrystusowi, a longè sequebatur, umknął! Mowi Ambroży Święty: *Et benè a longè sequebatur, jam proxime negaturus.*

Theophylactus

Ambrosius.

14.

Dialekticą nazywa się między inżemi imionami, *Introductio in Universam Philosophiam*, wprowadzenie. Niech żeby ieno kto w-Dialektyce błędow się nauczył, żeby miało dobrego argumentowania, złego i błędnego nawykł, toby taki w-wszystkiej Filozofyi, w-wszystkich naukach bładził. toż się właśnie z-Piotrem S. stało. bładzi Piotr, bo prowadzenie iego *introductio* błędliwa, a to przez białagłowę była. *Quomodo enim non erraret, quem intromisit ostiaria?* Niech Piotrow nie wprowadzają białęgłowy, bo tak wprowadzony, nie będzie znał Chrystusa. *Non novi hominem*, Nie znam go. wyraża to tenże Ambroży Święty: *Quomodo enim non erraret, quem intromisit ostiaria.* Piotrowie, Piotrowie nie gadaycie z-niemi, dla tego gadania Piotr upadł. *Et interrogavit ostiaria et ostiaria ludæorum.*

Idem.

15.

To, co Adam w-Narodzie ludzkim, to Piotr w-Kościelę; na złe Adama zaprowadziła Ewá, na złe Piotra wprowadziła białagłowá. *Malè Evá induxit Adam, malè Petrum introduxit femina.* A czyż będzie większy grzech, Adama

Adámá czy Piotrá? większy Adámá! bo Adam w-Ráiu zgrzeszył, ponęty do złego nie miał, *sed ille in paradiso labitur, ubi non veniabilis culpa!* á S. Piotr gdzie zgrzeszył? u Dworu, ná Rátuszu, przy kompányi złey! gdzie trudno światobliwość zachować. *Hic in Prætorio Iudeorum, ubi difficilis innocentia!* Rátusze, Páláce, *in Prætorio*, trudno u was o cnotę, *ubi difficilis innocentia*,

To słowo łácinckie: *Erat*, Było, należy do Boztwa, należy do przedwieczności; zádawała Piotrowi to słowo: *Eras*, Byłeś, mowitenże *interrogatus Petrus: Et tu ex illis es, qui cum Iesu Galilæo erant?* trzeba było odpowiedzieć Piotrowi: *Eram*, Byłem! ále szkrupulizuje Piotr: *Eram* byłem, słowo to Bozkie, słowo to do przedwieczności należace, á ja nie przedwieczny, i przeto nie śmie Piotr mówić: *Eram* Byłem z Panem Iezusem, byłem przy niem, *Verbum æternitatis refugit; non enim Erat, qui esse ceperat*. Ten tylko był, temu przystoi mówić: byłem, o którym mówić się może: ná początku był, *Hoc est dicere: ille solus erat, qui in principio erat*.

Ná pytkách, ná pytániách zostáie Piotr S. pytała go znówu: izaliś ty nie jest z-Uczniów człowieka tego? poczuwáiac się, że nie był Uczniem człowieka tego, ále Boga, *Non enim erat hominis Apostolus qui erat Christus*, á ná przyszłe iákoby czasy zgadzáiac się z-Páwłem S. który o sobie nápiśac miał, że był Apostolem nie od ludzi, tedy też niechce przyznáć Piotr S. áby był Apostolem człowieka tego: *Et Paulus hominis Apostolum se esse negavit dicens: Paulus Apostolus, non ab hominibus*.

Ułękniecie S. Piotrá, jest nas wśyřtkich, mowi Ambroży S. kámieniem. *Titubatio Petri, omnium petra est*. A iákóž to ulękniecie S. Piotrá nas wśyřtkich kámieniem iest? tak się to ná ten czas tłumáczyc może: Będa owo czásem drzwi wielkie, od samego domu, od przybytku gdzie Pan z-domownikámi zostáie odległe, což czyni przychodźien? kóńce raz i drugi! á gdy dokóńcáć się nie może, bierze kámiień iaki, niem bliie, kóńce, woła przytym: otworz. Tak wśáśnie Chrześciánie czyniemy, kóńcemy do wrot miłosierdzia Páńskiego, postrzegamy, że nam nie otwieráia, což czyniemy? bierzemy kámiień, to iest Piotrá, i tym kámieniem bitemy w-drzwi! Pánie któryś zápietáiacemu się ciebie Piotrowi odpusćić raczył, odpusć i mnie, i pełni się słowo Ambrožego S. *Titubatio Petri, omnium petra est*.

Rozwódzi on to dáley: *Super undas titubat, sed dexteram porrigit Christo*, ná morzu boi się, ále go zá rękę bierze Christus, upada ná gorze Tabor, ále go podnosi Christus, *In monte cadit, sed levatur à Christo*. Iáko owo óżiediná gdy chodźić poczyna, chwieie się, upada, á potym mocniey idźie, tak i Piotr S. ná początku chodzac po morzu, wprzód się bał, ále potym, mocno chodźił. *Titubavit Petrus in mari, sed ambulavit firmior - ibi cadit, quo nullus ascendit, ibi nutat, ubi nemo ambulat*, gdyž i w-sámych záprzeniu szczęśliwiey upadł, niżeli drudzy stáli, szczęśliwiey upadł, bo go Christus podniósł. *Felicius ille cecidit, quam alii steterant, felicius cecidit, quem Christus levavit*.

Zopytány Piotr S. o Chryřtusa, mowi: *Non novi*, nie znam go! iákoby myślał Piotr S. Pán moy iest, Pán nie ogárniony, rozum go ludzki przeniknac, poiętność obiać nie może, więcze práwdźiwie wyznam, *non novi*, nie znam go, nie poymuie. *Et bene dixit, Temerarium quippe erat ut doceret, quia novarat eum, quem mens humana non potest comprehendere*, mowi tenże.

Dyskuruiac S. Augustyn o życiu, powiáda, nie wiem práwi ieželi żyie, który práwi że żyie, nie wie; á Piotr S. co mowi? odpowiaáda tenże Ambroży S. *At: non sum ego*, nie iestem ja! iákoby mowił: wolę się záprzec tego, że nie iestem, ániželi się Chryřtusa záprzec. *Maluit videlicet se negare, quam Christum*.

Z-twoiey samey odpowiedzi Pietrze S. wrožec, że nie zginiesz, wrožec, żeć grzech twoy odpuszczoney będzie, Grzech który iest przeciwno człowiekowi, grzech iest który odpuszczoney bywa; ále grzech przeciwno Ducho-

1.

Idem

2.

Idem.

3.

Idem.

Ambrosius

4.

5.

Idem.

6.

Idem.

7.

ko Duchowi S. odpuszczenia nie ma. a tak Piotr S. gdy się człowieka zapiera, grzechci popełnia, ale grzech pod przebaczenie przepadałacy, mowi tenże: *Certe cum de homine negat, in filium peccavit hominis, ut remitteretur ei, non in Spiritum Sanctum.*

8. Piotrze jakimżes też to wyrozumieniem powiedział, że nie wiesz, że nie rozumiesz coć mowia? odpowiada za Piotra S. Ambroży Święty: *Interrogans cum ait: Homo, nescio, quid dicis, significavit se sacrilegia illorum nescire, hoc est reprehendere, & execrando damnare,* zpytany, gdy mowi Piotr S. Człowiecze niewiem co mowisz, wyraził, że się do ich świętokradzkich mow nie zna, ale że ich gani, i wyrzekając się ich, potępił je.

Idem.

9. Ianie S. nie dykretes, wprowadziłeś tu tego Piotra S. a przez kogoż? nie sam przez się! gdyby był S. Piotr z-locyuszem, z-towarzyszem mężczyzna chodził, nie upadłby był, ale że nie miał mężkiej pary, parą białagłowską, na niewierność mu pomogła. Wymawia Iana S. Chryzostom: *Cur autem ipse non introduxit? ideo praevidit ut sciret Iana S. za Chryzostum, dzielić się od niego nie chciał, i tak w-onym kwapieniu się, białogłowie zlecił, aby go prowadził, a ona go ślepa i nie widząca co to Christus, w-doł grzechu zaprowadziła, Christum spectabat & sequebatur, ideo iussit mulieri, ut eum introduceret.*

Chrysof. hom. 82. in Ioan.

10. O zła odzierni! w-domes Kąplński Piotra wprowadziła, ale od wiary wyprowadziła. Mowi Máximus: *Non bona ostiaria, quae Petrum ideo in domum Sacerdotis includit, ut à fide Salvatoris excludat.*

Máximil. Homil. 8.

11. Wiecież też ludzie czy odźwierny, czy odźwierna? czy mężczyzna czy białagłowa do śmierci otwiera? Powiada tenże: Patrz prawi na Adama, patrz na Piotra, obodwom odźwierna do śmierci białagłowa: *Im sexus in utroq, ostiaria officium gerens, aut excludit à vita, aut includit ad mortem.*

Idem.

12. Zkadżeszcie się też to Panowie Polacy owey przypowieści nauczyli: Czego bies nie może, przez białagłową sprawi? nie wiem zkąd! o toli pewna że S. Máximus, niewiem czy za przypowieść, to podał: *usitatus enim ad decipiendum sexus est.* zwyczajna to do oszukiwania płeć. Szukał bies naczynia przez ktoreby zwiodł Piotra, napadł na odźwierną i rzekł: to mi to będzie sposob na Piotra, *Fraudis suae in ostiaria vasculum diabolus recognovit, quia fideles viros non nisi per mulierem oppugnare consuevit.* mowi tenże.

Idem. Hom. 9.

13. Azaż też ty S. Piotrze tey białogłowy nie mógł potłaić? powiada Cyrillus: Mogł łatwo to uczynić! *Nec depulit mulierculam, licet facile potuisset,* A czemużes się na to nie odważył Piotrze? oto mowi Cyrillus: Bał się aby nie mowiono Piotrowi: importun ten Piotr, nagany, że od białogłowy miał być, znieść nie chciał, *Quia importunitatis crimini nolebat subijci.*

Cyrillus

14. Mowcie co chcecie przedcie białogłowy nie tak prędko, iako mężczyzna krabrością grzesza. Mowi Theophylactus: *Interrogat ancilla Petrum, non contumeliose, non praefractè, sed valde mansuecè.* Nie mowirą odźwierna: izaliś i ty nie jest z-Uczniow zwodzce tego? ale nie iako z-politowaniem pyta: uczeńżes ty człowieka tego? *Non enim dixit: num & tu ex Discipulis es. Impostoris, sed hominis illius, id quod magis est miserantis.*

Theophylactus Ioann. 18. 2. 16. 18.

15.

Niewiemci S. Ewangelisto na coś napisał że Piotr S. stał: *Petrus autem stabat ad ostium.* Piotr zaś stał u drzwi, a znowu: *stabant autem servi & ministri,* erat autem cum eis & Petrus stans, stali słudzy jego i z-niem Piotr; i znowu: *Erat autem Simon Petrus stans.* stał zaś Simon Piotr, iakoż to Ewangelisto S. stał S. Piotr, który tak szpetnie upadł? który do niedowiarstwa się nakłonił! zażył tu Łacińskiego słowa, ale i według wyrażenia Polskiego, S. Ewangelista. Kiedy kto uparcie co twierdzi, mowiemy Polacy: stoi przy tym mocno, uparcie; zapierał się Pana naszego Piotr Święty, więcże póki w-grzechu tym trwał, stojącym go nazywa Ewangelista; stał, bo się jeszcze do pokuty nie nakłaniał, stał, bo się jeszcze przez łzy nie upokarzał. *Stat quidem*

quidem, eo quod non inclinetur, neq̃ humilietur, sed in sua pertinacia constanter maneat. mowi tenże.

Opisuie Druthmarus co to iest że nie tak żołnierztwo, iako białagłowa następuię ná Piotrá S. Ráde prawi niewiasty nowinki rozśiewaia! usłyszala od żołnierzow odźwiernia: był Piotr prawi w-ogrodzie, i poczeła to zaraz śpiewać. *Curiosum animal est femina & ardens novitate. Audierat ista femina à servis Pontificis, qui illic fuerant, quod ille fuerat ibi, quando comprehensus est Dominus.* A czemuż też to żołnierze sami tego nie głoście, nie popieracie? czynila to zazdrość! boby byli musieli z-wstydem powiedzieć, iako jeden porwał się ná wszystkich Piotr, i iako od Chrystusa był uzdrowiony Málchus. *Et nolebant dicere, siue ne audiretur virtus, per hoc quod ibi fecerat.*

Czemuż to mili żołnierze nie oddacie tego Piotrowi, który się ná was porwał? á to prawi kárność była Rzymska, że rękę miał trącić, kto się w-kupie ná drugiego porwie, *siue non audebant manum levare super eum, quia lex Romanorum est, ut qui in conventu alium percussisset, manum amitteret.* O u nas nie tak, nie Rzym tu, nie prawo Rzymskie, gdybys się był Pietrze S. między hołotę dostał, nie rákby cię byli traktowali. Coż się stało? dissymulowali żołnierze, ále białegłowy milczeć nie mogły, nuż z-Piotrem w-swary. *Et ista vel alia femina non potuerant tacere, & statim ceperunt ei improperare.*

Niech ianoby była tá służebnicá Káifaszowá nie mowila, ná Piotrá S. się nie porwała, toby były białegłowy wymawiały: myśmy prawi w-mękę Páńską nie weszły, nie slychac tam o nás w-Pássyi Chrystusowi, á o mężczyznách tam pełno. Niechcieydie się rák bárzo wielbic, i o was wypisali Ewángelstowie, pámieraydie do czegoście przyprowadzili Świętego Piotrá. Mowi tenże: *Et iste sexus non defuit à persecutione Domini.*

Zdało się pokuśie S. Piotrá, że nie obáli go, nie zwycięzy dostatecznie, iuż zporadziła ná niego żołnierztwo- mężczyznę, zdało się że to ieszcze máło, przybrała i niewiastę, mowi Emíssenus: *Et certè Pastor Ecclesiae, non solum à viris, verum etiam à mulieribus compellitur negare Dominum.*

Co to iest że klucze niebieskie nie Iędrzeiowi dano, który taki był miłośnik krzyża? nie dano niewinnemu Iakobowi, nie dano czystemu Ianowi, ále Piotrowi Świętemu? podobno przeto! zakołatałby kto do tych trzech, iakiego takiego zpytałby byli: á tyś kto? iam iest człowiek nie umartwiony, nienabożny, nieczysty; toby mu też śnać nie chcieli do niebá otworzyć, mowiac: nie tácyśmy my! ále kiedy teraz grzesznik zakołata ná S. Piotrá. Pyta S. Piotr: á tyś kto? rzecze grzesznik! iam to ia z-owa osoba gadał, upadłem! á Piotr S. myśli sobie: i iam też upadł; áż tu poufale grzesznik mowi: prosze S. Pietrze otworz; bo ty wiesz że Pan łaskawy, pokutę przyimuie, bá i ciebie zbawił; Mowi tenże: *Qua in re & illi ad intelligendum regula datur, ut in se ipso fragilitatem agnoscens alius, misereatur.* W-czym iemu się reguła do wyrozumienia dáie, żeby ułomności swojej doświadczywszy, nád drugimi miał politowanie. Náписаł też Pan Iezus S. Piotrowi regułę, *& illi ad intelligendum regula datur*, á coż zá regułę? *alio misereatur!* bądź ná drugich łaskaw!

Strzeżcie się kompányi złey ludzie, gdy dla kompányi złey upada Piotr. *Quam nociva peccatorum colloquia, Petrus ipse inter infideles, vel hominem se nosse negavit, quem inter discipulos, iam Dei Filiū fuerat confessus.* mowi Beda:

Rozmawia się Chryzostom S. z-Piotrem Świętym? *Quid agis, o Petre?* coż to czynisz o Pietrze święty? *Non tibi flagella, nondum sunt admota tormenta,* ieszcze cię nie biczuią Pietrze, ieszcze cię ná męki nie biorą? *Mulier te simplici voce interrogat,* nie Sernik ci to iaki? nie Połkownik; ále to prosta białagłowa pyta, *Et forte nec proditura confessum!* i choć się też śnać przyznasz Pietrze, nie wyda cię, i owszem ieszcze cię to nie pyta białagłowa ábo matroná státeczná, ále tylko odźwiernia, *Nec tamen mulier, sed puella ostiaria.*

Idem.

1.

Druthm.

2.

3.

Idem.

4.

Emíssen.

5.

Idem.

6.

Beda:

7.

Chryzostom: in Cate.

98

8.

Ambrosius.

Uważa Ambroży S. nie zaprzął się prawi Páná nášzego Piotr S. na gorze, nie zaprzął w-Kościele, nie zaprzął w-domu swoim, *Negat in monte, non in templo, non in sua domo*, ale się go zapiera ná Rátuszu, *sed in praetorio*, i przydaje: tak to prawi przy dworach, przy Rátuszach prawdy nie-mášz, że się tam ná nię i sam S. Piotr zdobyć nie mógł. *Ibi negat, ubi Iesus ligatus est, ubi veritas non est.*

9.

Idem.

Joan: 18. 8. 25

Między trudnościami, które są w-tłumáczeniu i pogodzeniu Świętych Ewángelistów, jest też zaprzzenie S. Piotrá, dając przyczynę tenże: *Ita novum fuit Petrum potuisse peccare, ut peccatum ejus, nec ab Evangelistis potuerit comprehendere.* Tak to nowa rzecz była, że Piotr zgrzeszył, iż tego ani Święci Ewángelistowie wypisać dostateczni, albo pojąć, nie mogli.

10.

Cyrillus Alex.

Między okolicznościami, które opisuje Ewángelista S. jest ta: *Petrus stans et calefaciens se*, że Piotr S. stał, grzał się; o miły Pietrze, Pánu się, twemu źle dzieje, Pánu o gárlo idzie, a ty wygody szukasz? a ty o ognisku myślisz? musi tu byc tajemnicá, przeto mowi Cyrillus: *non enim est verisimile in tanta aestiva Petrum frigoris remedium quaesivisse.* Więcże się tej Piotrá tajemnicy grzejącego się, przypátrzymy.

11.

Piotr Święty grzeje się.

Jáčno oziębnać, kiedy się kto od ognia, od ciepła, odemknie; szedł dáleko od Chrystusa Piotr, który Christus przy szedł służyć ogrzewać. *Ignem veni mittere*, gdy się od ciepła tego odemknał Pietrze, *sequebatur a longe*, musiałeś oziębnać. *Accessit Petrus ut calefaciat se; quia clauso Domino, calor mentis jam in eo refrigerat.*

12.

Idem

Niechby się kto chciał ogniem chłodzić, chłodem grzać, pewnieby skutku oczekiwanego nie miał. niechesz Pietrze przybliżyć się do ognia, zapierał się go, a iakoż nie masz być oziębły. mowi tenże: *Frigus erat - ubi negabatur ignis consummens.*

13.

Idem.

Kiedy kto do kogo ma áfekt dobry, zimna nie czuje, przybliżyć się Pietrze do węgla, bo áfektem przeciwko Chrystusowi ochłodził. *Ad carbonem stabat Petrus, qui affectu algebat.*

14.

Opisuje Pismo S. że zimno było Piotrowi, opisuje że się grzał, ale tego nie wspomina, że się też zagrzał, i powiada tenże: *Mala flamma ludaea, urit non calefacit*, żył płomień żydowski, zparzy nie zagrzeje. Dymilo się to ráczey ná Piotrá, niżeli ociepláło, i tak ten dym uderzył Piotrowi S. w-oczy, że mu ie zaráził, popsował, iż nie mógł poznać P. Iezusa, iż mowił: Nie znam człowieka. Mowi tenże: *Malus focus - juxta quem, etiam Petri interiores oculi caligaverant.* Zárzucá sobie dále: *Dicit aliquis: Tu Iudaeorum etiam elementa condemnas?* Ambroży, to ty to i żywioły same żydowskie potępiasz? wyda się Ambroży S. co rozumie o żydach, oto prawi i żywioły same, gdyby były żydowskie, tedy bym ie potępił, nie potępiam ich, bo nie są żywioły żydowskie, ale Chrystusowe. *Non condemnno elementa, quia non sunt Iudaeorum elementa, sed Christi.* Cożbyś mowił S. Ambroży o podárunkach, o korupcyách żydowskich? Idźmyż iuż do pokuty Świętego Piotrá. weyjrzy ná Piotrá S. Pan Iezus, aż Piotr zá grzechy płacze, a płacze gorzko. mowi Mateusz Święty: *Et egressus foras flevit amarè.*

Matth. 26.

vers: 29.

15.

Piotr Święty pokutuje. Augu. ad Celest. cap: 45.

Zábrudził się był i záczercił przy owym żołnierskim ognisku Piotr Święty, postrzeże się że tak źle, że tak szpetnie, i umywa się łzami swemi. Mowi Augustyn Święty: *Bona lacrymae, quae culpam lavant*, Dobre łzy które winę obmywają.

16.

Aug. de Conf. Evang: libro 3. cap: 6.

Upátruie tenże iż święci Ewángelistowie, wzmiankuiać Zbáwiciela nášzego, cześćciey go Pánem IEZUSEM, niżeli Pánem nazywają, a kiedy przyszło opisywać, że Christus weyjrzał ná Piotrá, nie kładzie się to imię IEZUS, ale to imię Pan, *Cum frequentius soleant Evangelistae in narrationibus ponere Iesum, quam Dominum, modo Lucas Dominum posuit dicens: Conversus Dominus respexit Petrum.* Snac wyraża Ewángelista: gdy Christus w-więzách, gdy Chri-

ktus pogemkowány, rozumiałby świat, że on to nie jest co znaczne go, Pan iáko przedtym, zábiega temu Evángelistá, i Panem go miánuie ! *Conversus Dominus*, Panem go miánuie; bo to naywiększe Pánowanie Bozkie, naywiększy dowód wszechmocności, z-grzeszniká Świętym uczynić.

W-Panách zwyczajna to, bá i u Dworu : ty się od Pána odemkniesz ná łokieć, Pan i Dwór od ciebie na dziesięć łokci. Wyraża tedy Łukasz święty : Piotr się S. odwrócił od Pána, párzcież ná cud, co się on miał od niego odwrócić, náwraca się, Pánem bywszy, *Conversus Dominus*. To mi to Pan, który áfektom swoim pánuie, urážony Chrystus przeciwko Piotrowi, pánuiać áfektom swoim, do niego się obraca, więc Pan, *Conversus Dominus*.

Zwyczajna to, że poddáni przed Pánem nie śmieia się, nie wesela, ale álbo stákuia, álbo skwiercza; miał plákać Piotr przed Pánem Iezusem, więcże go Páńskim też tytułem wyraża Łukasz S. *conversus Dominus*.

Choć w-męce swoiey przecię Chrystus strofuie Iudaszá : *osculo tradis*, strzofuie tego co mu policzek wyciał : *Cur me cedis* ; zápiera się Pána Piotr, nie íaie Piotrá Chrystus, ále tylko okiem go strofuie ; bo Piotr S. głowá, urzędnik Kościoła, *ut & vos praedones verbi Dei, prudenter, suaviter, secretò, Charitati obediētes agite, cum praelatis, respicite, & sit satis.*

W-noc tę męki Páńskiej wielkie ciémności pádły ná Piotrá, tak, że i Pána Iezusa, nie uznał, *Non novi hominem*, weyrzy Pan Iezus ná Piotra, áz Piotr z ciémności grzechu wychodzi, bo go światło światá oświeciło ; *Nec fieri poterat, ut in negationis tenebris permaneret, quem lux respexerat mundi*, mowi Ieronim Święty.

Párzcie iáko to mieyscé do pokuty szukać potrzebá, iáko ztámrád, gdzies zgrzeszył, byś snáć znowu okázyi nie miał, wychodzić potrzebá, oto Piotr S. plácze zá grzechy, ále *egressus foras*, wyszedłszy precz z-domu Káifaszowego. Mowi tenże : *In atrio Caipha sedens non poterat agere penitentiam, egreditur foras, de impiorum consilio, ut pavida negationis sordes, amoris fletibus laver.*

Będzie ówo gorzkość iáka, naleia wody, roztworza iá, przydádza cukru, áz się sáná tylko słodkość wybiia. zgorzśniał był Bogu przez záprzenie swoje Piotr Święty, ále tę gorzkość, łzami roztworzył : *Felices sancte Apostole lacrymae tuae, quae ad diluendam culpam negationis, virtutum sacri habuere baptismatis.* Mowi Leo. roztworzył winę, *ad diluendam culpam*.

Mękę swoię nazywa Chrystus krztem, *Baptismo habeo baptizari* ; oto ná wzor, Pána swojego, łzami się swemi krzci Piotr Święty. *Virtutem sacri habuere baptismatis.*

Wino aby bárzziej smákowało, bárzziej užyteczne było, w-cudzych krá- iách, woda roztwarzáia ; winę swoię świat, po Pietrze pokutniacym, świat grzeszny, łzami roztwarzáć ma ; bo taká pokutę smákuie sobie Chrystus.

Włóž ty želázo w-ogień, z-czásem želázo przyidzie do siebie, ochłodnieie Piotr święty, był też opoka, dáł się zmiękczyć osobie, od miękkości názwaney : *Mulier à molliendo*, ále przez pokutę zkámiał, aby złości się więcej užyc nie dáł Piotr Święty : *Cito in soliditatem suam rediit Petra*. mowi tenże.

Nie popisłuyćie się z-pokutámi wáśzemi ludzie, oto i Piotr Święty, gdy zá grzechy plákać miał, wychodzi, szuka ustronia. Mowi Viátor : *Et non palam illud ausus est facere, quocirca egressus est foras.*

Opowiada Dawid : *Beatus vir qui in consilio impiorum non stetit*, błogostawiony mąż, który w-rádzie niezbożnych nie stánał. Stánał był między złosliwymi Piotr Święty, *stabat autem*, iáko się wprzód powiedziáło, wychodzi tedy, aby do Chrystusa się náwrócił. Mowi Bedá : *Egreditur foras ut impiorum consilio secretus, pavida negationis sordes, liberis fletibus abluit.* Takie to tam mieysce było, żeby się byli i náplákać Piotrowi nie dáli, więcże

1.

2.

3.

Chryst. ad
Popul.

4.

Hieronimus.

5.

Idem.

6.

Leo serm.
de Pass.

7.

8.

9.

Idem.

10.

Victor An-
sien.

11.

Bedá

- z tamtąd wychodzi, *liberis fletibus abluat*, aby się wolno náplakać miał.
12. Nie ufał ieszcze Piotr S. cności swojej, bał się aby go, iako do zá-
przenia przywiedziono, tak i od pokuty nie odwiedziono, więcże z-
dworu tego odchodzi: *Fragilis erat adhuc beatus Petrus, qui nec plorare ausus*
est in atrio Sacerdotis, mowi Druthmárus.
13. Już był ná Káplana postanowiony Piotr Święty, chciałby był zá-
grzechy swoje ofiarę ofiarować Mszy S. czasu ieszcze ná to nie było;
Emiffenus więcże ofiaruie inną ofiarę, ofiarę ducha zkruszonego. Mowi Emiffenus:
Flet amare, certissime intelligens, quia sacrificium Deo spiritus contribulatus.
14. Bywa czasem mowa między ludźmi: zły ogień, zła i powódź; co-
przecie lepszego? zdádza się przemagać, ci, którzy powiádają, że po-
wódź choćci źle jednemu uczyni, przecie drugiemu uczyni dobrze;
temu weźmie drzewo, budynek, státek, ále drugiemu da. Toż się nie-
iako dziś wypełniło! stał przy ogniu Piotr S., ále słaba iego cnota iako
słomá zplonęła, uderzy powódź płaczu, łez, áliści tá powódź Chrystusowi
Theophylactus Piotrá przyniosła: *Lacrymae illae ad Christum reduxerunt*. mowi Theophylactus.
15. Czego Pietrze obronić nie możesz, łzami zmyć możesz. *Quod de-*
fendi non potest, ablui potest, znáć że ieszcze nie postanowił Christus Sákra-
mentu pokuty świętey, który potrzebuie wyznáć grzechow, więcże
nie czytamy aby go zpowiádać się, aby go wyznáć miał, ále tylko iż
plakał opisuie się. *Lavent lacrymae dilectum, quod pudor est confiteri.*
16. Tak się wstydał Piotr S. záprzenia swóiego, że i mowić o niem nie-
chciałby był, ráczey tedy plakał, bo *et venia fletus consulunt et verecundia,*
lacryma sine horrore culpam loquuntur.
17. Wždy przynamniey było prosić S. Pietrze o przebaczenie? lecz iży
nie prosza o odpuszczenie, ále go záługują! *Veniam non possulant, sed me-*
rentur. mowi Ambroży Święty.
18. Toż mowi i Maximus: *Flevit et tacuit -- lacrymae -- non erubescunt in*
petendo et impetrant, non rogando, lacrymae inquam tacitae quodammodo preces sunt --
causam non dicunt, et misericordiam consequuntur.
19. Słuszna tu przypisać modlitwę tegoż Ambrożego S. Sktera się też
Aug. lib. 1. znáyduie i u Augustyná świętego: *Negavit primò Petrus et non flevit, quia*
de gratia Chri- *non respexerat Dominus, negavit secundò non flevit, quia adhuc non respexerat Domi-*
st. cap. 45. *nus, negavit tertio, respexit Iesus, et ille amarissime flevit.* záprzał się náprzód
Piotr, i nie plakał, bo ieszcze nie weyźrzał Pan, záprzał się powtore, nie
plakał, bo ieszcze nie weyźrzał Pan, záprzał się i potrzebie, weyźrzy
Pan Iezus, áż on gorzko płacze! *Respice Domine Iesu ut sciamus nostra deflere*
peccata, weyźrzy Pánie Iezu, abyśmy się náuczyli, zá nasze plakać grze-
chy! coż daley?
20. Wyszedł Piotr S. *Egressus foras*, wychodzi zá niem Ambroży S. i Augu-
styn S. ále zniknał Piotr. Nie mász cię Pietrze w-piekle, bo tám pokuty
zbáwienney nie mász, nie mász cię Pietrze w-niebie, bo tám ieszcze nie
wstąpił Christus, szukałbym cię po lasách i pułtyniách, ále ktożby mi tám
o tobie powiedział; szukałbym cię po iáskiniách, ále niewiem po których,
Idem. *Vade te evocem Petre, a ná coźci to potrzeba S. Ambroży, S. Augustynie,*
Piotrá Świętego? o to práwi ná to: wiemy że płacze, i plakaćieśmy się
od Piotrá náuczyli, ále nam ieszcze i drugiey náuki potrzeba, á ktorey
że? *Vt doceas me, quid flens cogitaveris*, abyś mię náuczył coś plączać myślał.
21. Weyźrzy Pan nasz ná Piotrá, nie mowi nic ná iego náwrocenie, nie
czyni nic ná uspráwiedliwienie, á Piotr z-grzeszniká świętym się stáe.
Maximus. Mowi Máximus: *Rectè oculis emendat, quia scriptum est: oculi Domini super justos,*
Homil. 9. przyzwoicie oczemá popráwuie, bo nápisano: oczy Páńskie nád spráwie-
dliwymi. Już to spráwiedliwy, ná kogo Pan weyźrzy.
22. Przecie czytamy iako pokutował Dawid, pierwszy iego pokutny
głos do Náthána: *Peccavi, zgrzeszyłem!* á Piotr S. nie czytamy, aby słowem
iákim,

iákim, ábo mowa, pokutę swoię wydać i oznaczyć miał. Snać myślał Piotr Święty: ofiarowałem ja się tak wiele rázy Pánu, i ofzukałem Páná, twierdziłem mocno, że choćby mi i umrzeć, nie odstąpię go, odstąpiłem go, niechże już słowem się mu nie zálecám, niegodne usta moje, áby im już wiercono: *Petrus iam non utitur sermone quo se fecerat, záslużyłem áby mi nie wiercono pokutującemu; ktorym temi się ustami Páná záprzał, ne per id ei credatur ad confitendum, quo usus fuerat ad negandum.* mowi tenże.

Czas orzec łzy Pietrze Święty. Opuuszczam tu inne fawory Páná Iezusowe, idę do tego, iáko Pan nasz znówu Piotrá po morzu prowadzi. Wważał Imperfectus, że gdy pierwsza ráza chodził po morzu S. Piotr, nie czytamy áby miał połow szczęśliwy, ále po Zmartwychwstaniu Pánskím, i po morzu chodził, i połowił sto pięćdziesiąt i trzy ryb wielkich. Uważmy tu kondycyja Pánów, á z-drugiey strony, slug, ábo sprawcow dobr; Pan kontentuje się tylko drobnemi rybkámi, jużby rad choćby go i owieskiem zbywáno, *Nunquid pulmentarium habetis?* á Piotr, á Tomasz, á Náthanael, á Synowie Zebedeuszowi, cały dom i fámilia Zebedeuszow dobrze się w-ryby máia! cóż u Páná w-kuchni? suchoty! przypieka się dla niego rybká, *Prunas positas & piscem superpositum,* i kluski, *& panem,* á u Uczniow i slug Páńskich, sto pięćdziesiąt i trzy głównych ryb.

Przebiegę tu dowcipna mowę ná tę Ewángeliya od Chryzologá miánę. Ráno prawi *mane jam factu,* pokazał się Pan Iezus, boć dopiero gdy zmartwychwstał, rozświtał świat, ktory że tak rzekę, uciekł był, *Creatoris injuriam tota fugerat creatura,* uważał świat: zábito tu Páná, będzie o to kłopot, umknę ja; bo z-ktorego domu Páná zábiia, ráń się niewinnym przy winnych dostanie. *Sciens ad totam vindictam pertinere, in qua fuerit, servorum scelere, Dominator occisus.* Słońce, áby go nie przyzwano, że patrzało, że przestomne było, oczy zamrużyło, *Sol, ne videret, aufugit, dies, ne interesset, abscessit.* Uciec chciały skały, nie dospiały, ráńę sobie zádały, pádaiac się, iáko by gotuiac wymówkę: nie myśmy winne śmierci Páńskiej, chorowałyśmy ná te rany, gdy Pan umierał. *Petra quia non valebant discedere per naturam, ne dum scinduntur per vulnus.* I owszem wołać że głosem nie mogły, grzmotem i łoskotem wołały: Páná ubiáia: *Faciunt tantum, sono, quia voce non poterant, accusantes.* Ginał już świat áż dopiero zmartwychwstałszy Chrystus dzień náзад przyprowadził, i świat, *mane jam factu,* i dopiero *Resurrectionis suae lumine, Dominus, diem reducit, & orbem totum, pristinum reformat in corpus;* Bolałeś zemná świećcie, ciesz się w-moim Zmartwychwstaniu świećcie. *Ut quem sibi taliter viderat esse compassum, suam secum suscitaret ad gloriam.*

Stánał tedy Pan Iezus ná brzegu, áby stánawszy, ná świećcie ochwia-
ne fundáménta świata, ustanowił, *Ut statione sua -- ipsa fundamenta orbis, quae sic commota fuerant, stabiliret.*

A iákoż też będziez tu Piotrá, twego Iana, i innych kochanych Uczniow Pánie witał? oto ich dziećmi názywa, *Pueri! nunquid pulmentarium habetis?* Dziećci, izali drobne rybki, ni twoiá káśzá, macie? piękne mi dzieci! wzdyc to Piotr i żonę dla Páná Iezusa opuścić? czemuż im to dziećmiuie? záprzałeś się Pietrze Páná, wátpieś Tomaszu, Ianie u-
ciekłeś, nie byliście mężnymi, názwęż was dziećmi. *Non ergo ut fortissimos milites, sed pueros compellat, ut timidos.*

Dziećciście wy ieszcze, proszę was ná śniadanie, będziećcie mieli rybki pieczoney trochy, i chleb, choć skromna u Páná Iezusá kolácyia, choć jedná rybká, ná kilku w-podział szła, przecię postne pośilenie, nie bez rybki i chleba. *Quos idoneos necdum deprehendit ad premium, ut tenellos invitat ad mensam.*

Uczcie się ludzie, uczcie się rzadcy, co czynić potrzebá, gdy was ludzie wási zdrádza, odstąpiá, czyńcie co Chrystus, ludzkością, chlebem,

1.
Ieans 21 v. 4
Imperf. homi
2 in Mart.
Piotr S. dru-
gi raz po mo-
rze chodzi.

2.
Chrysologus.
serm. 78.

3.
Idem.

4.
Perf. 5

5.

6.
Idem.

bem, uymuycie ludzie: *Vi humanitas ad gratiam, panis ad fiduciam, pulmentum revocaret ad fidem.*

7.

Przypatrzysz się Piotrze cudowi wielkiemu, sytność światą będzie, żążywała potrawy, chleb sam się będzie iadł. *Petit escas saturitas tota rerum, panis ipse manducat.*

8.

A cożes też Piotrze S. coście i wy Apostołowie Pánu Iezusowi o rybę się pytaiacemu odpowiedzieli? krotkieć ale niesmaczne, słowo: *Respondunt ei: Non, Nic!* nie mieliście z-sobą ná ten czas Chrystusa Uczniowie Páńscy, morze go od was dzieliło, i słusznie mówicie: *Non* nic; bo nic nie ma, kto Chrystusa nie ma. *Quid habebant, qui Christum jam secum positum non habebant?*

9.

Spółeczności ubogie doświadczacie tego częstokroć, że kiedy poſty, kiedy rybne dni, to nayczęstſzy głos od S. Piotra i od S. Iana i innych Apostołow: *Non, Nic*, ná obiedzie nic, ná kolacyi nic, *Non*; podźcie ieno do kuchenki Pána Iezusowi, przecię tam dla niego będzie rybka i bołeczka chleba. *Et piscem superpositum & panem.* Wytrwajcie trochy, przyda zaś ryby z-niewodu.

10.

Perſe 6.

Nie mowi nic w-osobności Pan Iezus do Piotra S. ale ogołem do wszystkich: *Mittite in dexteram navigii rete*, zápuſćcie ſięc ná prawa rękę łodzi? w-czym ſámy m tajemnica; bo prawa ręká ſzczęście znaczy, lewa nieſzczęście, tedy Pan od nieſzczęścia do ſzczęścia ich wżywa. *Revocat ad dexteram, quos turbo passionis egerat, & redegerat ad sinistram.* Wy co to z-cudzey ſzczodrobliwości życie, nie trzeba záwſze tylko lewey, tey ſerdeczney częſci ufáć, probujcie też ſzczęścia i do drugich.

Idem.

11.

Perſe 7
Euthymius

Pierwſzy Pána náſzego w-tey okázyi poznał Ian Święty; odpowiadá ná to Euthymius: *Perſpicacior erat Ioannes magnitudine puritatis.* Oto byſtrzy, miał wzrok dla wielkości czyſtości ſwoiey Ian Święty. Nieczyſtość i wzrok pſnie.

12.

Chryſologus

Pan Bog po grzechu i ná zdrowiu karze, łáčnoſć uſłuchał S. Piotrze głosu odzieńni poſzeptuiacey, dla tego też nie záraz będzieſz widział Pána; mowi Chryzolog: *Tardius suum Dominum videbat, qui viderem facile ancille ſuſurrantis audiret.*

13.

Tytuł to był Iana S. że był Uczniem, ktorego miłował Pan Iezus, więcze go też prędzey niż drudzy poznawá: *Semper amoris oculus acutius intuetur, & semper vivacius qui diligitur, sentit*, kto kogo kocha, przedzey go widzi kto ieſt.

14.

Perſe 8.

Wſłyſzy to Piotr Święty, rzuca ſię w-morze: *Misit se in mare*, ále wprzod ſuknia ſię odział, *tunica succinxit se*; bá i owſzemci to Piotrze Święty, będzieć ſuknia ná przeſzkodzie, záwikławſzy ſię, wody nábrawſzy prędzey cię utopi? Piotr przecię bierze ſuknia, *tunica succinxit se*; bo tak tłumáczy Gloſſá: *Fide Ecclesia*, że ſię odział wiara Kościoła. Niewiem że czy owi co krewnych ſwoich nád zámiar ſłuszności, z-dobr kościelnych bogáca, nie w-tymże z-S. Piotrem chodzą hábicie, *Tunica, fide Ecclesia succinxit se.*

15.

Wywodzi Piotra Świętego Anioł z-więzienia, obudza go, ubieráć mu ſię każe, *Calcea te caligas tuas*, przepowiadá Piotrowi S. Pan Iezus, że go kto inny opáſować będzie, *Præcingat te & ducet*, w-tey też Ewángelyi, niewiem iákim trybem, miáſto ſukni wdżiania, opáſuje ſię nią. *Tunica succinxit se.*

16.

Oby ſię od ciebie náuczyle Pánowie przyſtoynoſci, áby o nich ſię mogło mowić, gdy ſię ubieráia, gdy ná nich pátrza, *tunica se succinxit*, przyſtoynoſci przeſtrzega.

17.

Pátrzcie że i Piotr S. poznawſzy Pána, ubiera ſię, iákoby cheac od Pána Iezusa, z-hábitu Apoſtolskiego bydź poznánym.

18.

Dziwna to iákaſ była ſuknia, co to zá pás ſtała, ſnac nie názbýt ſze-roka, buchowáta była, co to zá zapáſkę ſłużyć mogła, *tunica succinxit se*.
Niewiem.

Niewiemże, czyli proſtacy tego nie naśladowa, gdy ſukni, dla doſtania do-
brey cięgiary, zbywają? *tunica succinxit ſe.*

Rozważa Chryzolog: Ten młodzieniaszek, który zabięgił Pánu ná-
szemu prowadzonemu, á odziany przeſcierádłem, był Ian Święty, obdár-
to go z-przeſcierádła, a przecię Ian S. iákoś był okryty, á o Pietrze ſię
Świętym tylko czyta, że był obnázony. *Erat enim nudus*, iáko mowi Ewán-
gelyia. uważa tedy Chryzolog: *Ioannes abiecit ſindonem, & Petrus inventus eſt*
nudus, i odpowiada ná to: *Quia Ioannem texit fuga, Petrum negatio ſic nudavit.*
Ianá okryłá ucieczká, zwińał chorągiew, uciekł, i nędzá mu nie doku-
czyłá; Piotr ſobie wiele ufał, Pánu ſłowá nie dotrzymał, i ztrácił wſzyſt-
ko, *Petrum negatio ſic nudavit.* Niewiem, czy zá czasow náſzych, nie było
tá? ci co pod czas Szwedzkiy uciekli zá gránice, mieli ſię przecię do
czego uciec, bá i pokryłó ſię to w-nich, *Ioannem texit fuga*, á ci co ſię zo-
ſtali, Páná ſię záprzeli, ztrácieli więcęy, *Petrum negatio ſic nudavit.* A w-o-
ſtátku grzech, i z-ſukni odziera.

S. Pietrze, rzecz óziwna, nie wſtyd cię było w łodzi ſiedzieć nágo, á kiedy
ſię w-morzu zanurzyć maſz, áż ty ſuknia bierzeſz? mowi Chryzolog: *Mirū*
fratres, & verè mirum, quia qui in navi nudatus eſt, & in mari ſe demergit indutus. bá
ná łodzić ſię to było wtydzić Pietrze S. ná łodzi okryć, nie w-ten czas do-
piero, gdy maſz w-morze rzucić ſię. Táko to bywa między ludźmi, nie
wſtydziemy ſię, gdy ſię wtydzić potrzebá, wſtydziemy, gdy nie trzebá.

Niewinnoſć záwſze ieſt okryta, á grzech záwſze ſię iákoś wydá, á
záraz okryć ſię, zátaić ſię chce, *Innocentia nunquam nuda eſt, & reatus ſemper*
refugit ad velamen. Grzeſzy Adam, okrywać ſię chce, zápiera ſię Piotr, o-
dziewa ſię. Szczęśliwiſi óe byli, kiedyſcie bez tych ſzat, kiedyſcie
ſwięta nágoſcia okryci byli, *sicut Adam ita & nunc Petrus poſt culpam ſuam ge-*
ſuit tegere nuditatem, qui fuerant ambo utiq; ante culpam, ſancta nuditate veſtiti. Bá
i piękniey drugiemu było odárto w-duchowney ſukni chodzić, *ſancta nu-*
ditate veſtiti, niżeli potym ſwiétko ſię buczyć.

Wrzuca ſię Piotr S. w-morze, áby tá dla miłoſci i poſzánowania Pá-
ná Ieſusa odwágá, áby to morze, obmyłó, co niedowiárztwo záſzpeciłó,
Vt mare dilueret quod negatio taliter ſordidaverat. mowi Chryzolog.

Zeſ ſię przedtym S. Pietrze w-morze wrzucił, nie tákem ſię dżiwo-
wał, boſ też Páná Ieſusa po morzu chodzącego widział, niechciałéś áby
był bez ſługi, bez ſocyuſzá; ále teraz Pan ná ladzie ſtoí, ſtoí ná ziemi,
czemuż ſię ná morze kwápiſz? *miſit ſe in mare.* odpowiada Bernard Świę-
ty: *Inſtar Domini ingreditus ſuper aquas, unicum ſe Chriſti Vicarium designavit.* Iá-
koby mowił Bernard S. choć Pan po morzu nie chodzi, przecię Piotr
chodzi! á czemuż? Tobie Pánie morzá poſuſzne, ciebie piány morzkie
dźwigáć máia, powozić fale! kiedy cię Pánie nie widzę chodzącego po
morzu, iam twoy wikáry, iam twoy namiestnik, więcze máiſto ciebie po
morzu chodzić będę, *Vnicum ſe Chriſti vicarium designavit.*

Widzi Páná náſzego ná ladzie Piotr Święty, widzi Uczniow w łodzi
i myſli ſobie: nie dáremno Pan moy ná mieysce mię pierwſze wzywa, pier-
wſzym po ſobie miánuie, o niechże drudzy w łodzi ſiedzą, wczáſu zá-
zywają; ále ia który pierwſze mieysce mam, niech też pierwſzy do nie-
beſpieczeńſtw dla Páná będę. Mowi Chryzolog: *Vt eſſet primas in reditu,*
qui acceperat in ordine principatum.

Pamiętał dobrze Piotr S. co mu przepowiedział Chriſtus, *Præcinget*
te alius, Przepáſze cię drugi; rozumie Piotr S. że kiedy ſię on przepáſze,
go to, od drugiego minie; ále nie uydzieſz tego Pietrze Święty, do-
piero to w-ten czas przepáſza cię, kiedy cię, w-więzy Rzymſkie wezma,
Qui præcingendus erat Martyrii paſſione, dicente Domino: Alius te præcinget, & du-
cet quò tu non viſ. mowi tenże.

Nie bez táiemnicy wyraża S. Eyángeliſtá, że poſłowił Piotr S. ſto
pięćdzie-

1.

Chryſologus.

2.

Idem.

3.

Idem.

4.

Chryſologus.

5.

Bernard lib. 2
de conſiderat.

6.

Chryſologus.

7.

Idem.

8.

pięćdziesiąt trzy ryb wielkich; w-czym upatruie tę tajemnicę Euthymius przez setna liczbę, znacza się ludzie z-pogaństwa nawroceni; przez pięćdziesiąt, Chrześcijaństwo z-żydostwa wezwane; to iuz jest liczbą stu pięćdziesiąt, przydaycie liczbę troy, która znaczy, że w-Imię Troycy świętey, zbawienie odnośiemy, i wyniknie liczbą stu pięćdziesiąt trzech. *Dicunt aliqui, per centum quidem eos designari, qui ex gentibus salvandi erant, per quinquaginta autem eos, qui de Iudeis - per tres vero sanctissimam Trinitatem, in quam crederent.*

9.

Grzegorz zaś wielki tak o tej liczbie dyfzkuruie: Przez dziesięć wyraża się stary testament, któremu dziesięć przykazania zlecone; przez siedmioraka liczbę, znaczy się Kościół nowy, z-bogacony siedmiał darów Duchá Świętego, i będzie liczbą siedmnaście; w-Imię Troycy S. liczymy trzy razy siedmnaście, wiele uczyni? *Ducatur per trigonum decem & septem, & venient quinquaginta unum*, i będzie liczbą pięćdziesiąt i jeden. Liczbą szczęśliwa; bo liczbą pięćdziesiąt, liczbą jubileusz, *Quinquagesimus Iubilaeus*, liczbą odpoczynku, *Cunctus populus ab omni operatione quiesceret!* a kiedyż to ten jest jubileusz, kiedy odpoczynek? w-ten, czas gdy jest, *unum iedność! sed vera requies in unitate est*, w-ten czas jest jubileusz, kiedy jest nierozdzielność! *Dividi quippe unum non potest*. Ale znówu w-Imię Troycy S. poráchuemy, co trzy razy uczyni liczbą pięćdziesiąt trzy, *Ducamus ergo per trigonum quinquaginta unum, & fient centum quinquaginta tres*. Zdami się Piérze S. żeś w-tej liczbie, poświęcił liczbę Rożńca, stu pięćdziesiąt trzech zdrowych Máriy; co pozdrowienie Anielskie, to rybá smáczna Pánu Iezufowi.

Greg: Hom 24
In Evangelii.

10.

Piotra S. utarczka z Czarnoksiężnikiem.

Maximus
Homil. 10.

Z-Piotrem S. do Rzymu idacym, niech tłumáczenie nasze idzie, któremu Leo S. przyznawa, że z-większym sercem w-Rzymskie wchódził zamki, a niżeli gdy po morzu deprał. Powiáda Historia Kościelna, że Simon Czarnoksiężnik tak był w-Rzymie zpyśzniáł, że rozumiał iż miał do niebá wzlecieć; tak to umie wyniośłość, że przed drugimi wylátywać chce, wylátywać záczyyna. Mowi Máximus: *Elaqus subito artibus magicis, volare cepisset.*

11.

Idem.

Tys widzę płochy Szymonie, lekkomyślny, rákes się lekki stał, żeś po powietrzu unosić się mógł; a Piotr iáko opoká ciężki, ziemię się trzymájący, uderzył w-tego ptaszka, i ugodził weń, *Tunc Petrus flexis genibus precatus est Dominum, & precatione sancta, vicit magicam levitatem.*

12.

Pokorá nizko się trzyma, ziemi pilnuie, tak Piotr; a pychá z-Szymonem po powietrzu nád drugimi buia.

13.

Idem.

Wyszli z-sobá ná wyścigi, w-zawód púszezać Piotr Święty, i ten Czarnoksiężnik, ále wybieglá modlitwá látanie; *prior enim ascendit ad Dominum oratio, quam volatus, & ante pervenit iusta petitio, quam iniqua presumptio.* Zdáło się, że się ieszcze w-zawod nie púscił Piotr Święty; *Ante Petrus in terris positus obtinuit, quod petebat, a niżeli wszedł do niebá Czarnoksiężnik, choć do niebá leciał. Quam Simon perveniret in caelestibus, quod tendebat.*

14.

Idem.

Bał się S. Piotr, áby mu ten ptaszek nie uleciał, iáko owo lástrzembo-wi, opecínki do nog przypráwił, Mowi tenże: *Velut vinetum illum, de sublimi aere deposuit.*

15.

Idem.

Padł Czarnoksiężnik, i ztłukł nogi o kámiień, áby znaczyło się, że go kámiień Chrystusów ráził Piotr. Mowi tenże: *Quodam precipitio in saxo elidens, ejus crura confregit.*

16.

Idem.

Tak to bywa, kto nád drugich wylátuie, ten potym i o bok z-drugimi chodźć nie może. *Et hoc in opprobrio facti illius, ut qui paulo ante volare tentaverat, subito ambulare non posset, & qui pennas assumpserat, plantas amitteret.*

17.

Ześ źle z-Bogiem, źle z-Piotrem S. postępowáł sobie Czarnoksiężnik, nogis ztrácił, i ślusznie, boś iuz i po świecie chodźć godzielnie był.

18.

Rozumieia Chryzostom Święty i Ambroży, że z-tey okázyi S. Piotr i Páweł.

i Páweł męczeństwem od Neroná zniešieni, podobno naprzykład, ábyś-
my się duchowni, iezeli nie Szymonowi, to Symony áz do śmierci z-
przeciwiali.

Siedział przy Kościele Ieruzolimskim, przy bramie, która się nazy-
wała *speciosa*, urodziwa, pozorną, chromą, dziwne, że się chromemu
miejsce to dostało, żeby się był nie nazbyt wpátrywał *ad portam, qua vo-*
catur speciosa, boleść zápátrywać mu się śnać nie kazáá.

A czemuż to? mowi Ambroży Święty: *Vt quod natura minus contulerat,*
Apostolica gratia repararet! Aby to, czego naturá nie użyczyła, modlitwą A-
postolską dała! Nie dziwne się temu, tenże Ambroży: Piotr mowi fun-
dament Kościoła, zdrowi fundament człowieka, to jest nogi, *Si ergo Petrus*
petra est, supra quam edificat Ecclesia, recte prius pedis sanat, ut sicut in Ecclesia
fides fundamentum continet, ita & in homine membrorum fundamenta confirmet.

Zás w-Rzymie ná nogi Szymoná Czárnoksiężniká nástępnie, łamie
ie; nie dziw: bo Simon po powietrzu latać, zá fundament powietrze
miał, otoż mu pokázuie Piotr S. ná ziemi, nie ná powietrzu, Kościół
swoy funduje Christus, nie może kto inny fundamentu kłaść, *fundamen-*
tum nemo aliud ponere potest tyk fundament który położył Christus, wal-
że się Czárnoksiężki budynku.

Vpátrzał Chryzostom S. że pierwszy cud, który uczynił Piotr S. był
ná nogach tego siedzącego przy bramie pozorney, *primum ergo signum mi-*
rabiliorum suorum Petrus fecit, claudo pedum vest tuendo vestigia. Zás w-Rzymie
oślátni tego cud, ná nogách Szymoná Czárnoksiężnika. Jest też to po-
chwalać tak zkończyć iakoś zaczął, pełni tę chwałę Piotr Święty.

Iakoż się ná to odważył Pietrze Święty, abys ná ziemi zostáć,
chciał ścigać ptak po powietrzu? Szymoná skrzydłaśtego? Mowi Am-
broży Święty: Oto prawi cierpliwością swojá dokázuie wszystkiego Piotr!
cierpiał Piotr, choć też już náń wyleciał Czárnoksiężnik, niech
prawi wyleci, aby z-wysoka zpadł. *Patientia Petri fecit, permisit enim sublime*
ascendere, ut altius caderet, voluit enim in Excelsum levare ad conspectum omnium,
ut rucntem illum de excelsis, oculi omnium perviderent

Ná drogę do Rzymu czymli też posiłony Piotr Święty? Nieśie przy-
powieść nászá Polska: Ná drogę trzeba się náieść; ma się Piotr S. z-łop-
pen do Rzymu, z-Ieruzalem do Capitolium, z-Palestiny przenosić do Ce-
sárzów Rzymskiego, częstnie go w-łoppen niebo, obrus iako wielkie
prześcieradło przykrywa stół, teraz ci mowia: Pietrze iedź, á wnetci bę-
da mowili: iedź; gdyż ten sam posiłek z-nieba, dáć przestaoż że i po-
gánitwo do wiary Chrystusa przyprowadzać możesz, przyprowadzać masz.

Vczás się ludzie Apostolscy dusz i náwrocenia pilnujący, że nie
ma kuchárzá Piotr Święty: *Transuro igitur Petro, desunt coquorum apparatus.* Ale
kogo ludzie opuszczáá, przy tym Bog stóí, kuchniá tego czeka z-nieba,
kto iey ná ziemi nie ma: *Ministeria divina non desunt & - sancto Viro, quod deest*
in terris, abundat in calis mowi Ambroży Święty.

Kiedy Eliaż ná pustyni siedzi, dóść ná cie Eliaszu, że cie kruk kar-
mi; ále kiedy Piotr do Rzymu iść ma, swiat pogański náwracać, gdy Pio-
trowi ziemiá iść nie daie, by z-nieba, Bog przysmáki mu opátruie: iedź,
byles robił. *Quanto melius Petrus, cui non parvam escam, tetra avis porrigit, sed*
integrum convivium, multitudo Angelica subministrat. mowi tenże.

Kto Oskarżowi słuz, z-Oskarzá żyie, niebu słuzysz Pietrze, gdy się ná
Rzym, ná náwrocenie Pogaństvá goruiesz, z-nieba żyć będziesz.

Modli się Piotr, á po modlitwie taknie; tak to widzę z-Duchowień-
stwem, z-bogomyślnością, może chodzić pospołu ułamnostka ápetytowa;
ále że miał bráć stráwnie Piotr S. áz ná drogę Rzymską, tájemnice te wy-
raza Ambroży Święty: *Post orationem ergo esurit Petrus, mirandum, cur sanctum*
Virum post orationem famis sequatur! áleć Piotr po modlitwie nie ludzkich tá-
knał

1.

Ambros: 3. ver.
3. 9. 7.

Ambros:
serm. 62.
Piotr S. no-
g: lecz cho-
remu, Czár-
noksiężniko
wi kaleczy-

3.

4.

Chryzostomus

5.

Ambrosius.
serm. 67.

6.

Aff: 10 v: 9.
Piotr Święty
ná drogę do
Rzymu w-
łoppen po-
siłony.

7.

Ambros: ser: 68

8.

Idem

9.

10.

Idem

knał potraw, ale zbawienia Rzymu; *sed puto Petrum post orationem non cibum esurisse hominum, sed salutem.*

11.

Dwie się okoliczności upatrzeć mogą, w tej modlitwie Piotra Świętego, przed tym pośileniem, na drogę Rzymską, z niebą przyszłym. Pierwsza okoliczność, że się na tym miejscu modlił, które było na iedzenie, na posiłek naznaczone; na naukę: że modlitwie, choć i na bankietach, miejsce być może. Druga okoliczność, że powiadała dzieje Apostolskie, że wstąpił na górę, na tę modlitwę; co tak wyraża tenże Ambroży Święty: *Benè ait in cenaculum ad orationem ascendisse Petrum.* Bo każdy święty gdy się modli, rzeczy te ziemskie depce, pod nogami ma. *Quia omnis sanctus, quando orat, relinquens humilia vel terrena, in altum mentis extollitur;* aby go nie zarażała ziemia, od niej się oddala, a iako dusza tak i ciałem, rad się do niebą zbliża. *Vel in sublime suspensus rapitur, & cognitione sancta, caelo vicinus efficitur.*

Idem.

12.

Wieszże Piotrze S. Kościół z narodów iaki będzie? iako to przescieradło, biały i zmazy nie mający, będzie! *Ecclesia in illo vasculo splendido, dum non habet maculam neq. rugam, lintei nitore resplendet.* Mówi tenże. I nie dziw że, gdy Kaptłanstwo reguły Piotra S. czarno chodzi, Biskupi siatkowo albo wiśniowo, Kárdynali purpurowo, sam Papież głową Kościoła biało; bo do dziś dnia, z tego białego przescieradła, Piotrowi z niebą puszczonogo, krąta się szaty na Papieża, a płotna nie ubywa, Kościół zawsze Święty, *Lintei nitore resplendet.*

13.

Kompan do
Rzymu Pio-
tra S. Paweł
Święty.

Co to jest, że zwyczaj jest w Kościele świętym, Procesyie para odprawować? rzekłbym przeto: że gdy procesyia swoją z-wschodu aż na zachód odprawia Apostołowie Pańscy, para też idą, gdy Piotr S. i Paweł pospołu w Rzym wchodzi! więc się tej parze przyporządkujemy.

14.

Ambrosius
serm. 69

Iuż się nie raz namieniło, że Piotr Święty *Petra*, kamień, opoka; zaś S. Apostoł Paweł nazwany jest naczyniem, *Vas mihi est iste*; czemu? bo miał Bog mieć dom na tym świecie, miał budować Kościół, trzeba mu tedy było na fundament na budowanie kamienia, trzeba było i na ozdobę naczynia. Mowi Ambroży Święty: *Opina Apostolorum nomina, Petra & vasculum, necessaria domui Salvatoris; domus enim fortitudine petrae constituitur, utilitate vasis ornatur.*

15.

Kto z-drewną buduje, ten kleci, ale gdzie budynek cieszonymi kamieniami ozdobiony, marmurami futrowany, to budynek; taki Kościół Chrystusowy, *Fortitudine petra constituitur*; ale niech stanie budynek, póki Pan według kondycyi mieyskiej, nie nąstawi cyny, miedzi, pstrych tąd, póki według kondycyi Pánów, nie będzie służby srebrney, pułmiskow, mis, czar, wánien srebrnych, jeszcze to nie ozdobiony Pałac. w-Kościele Pańskim, w-domie Bożym, tym naczyniem, tym sprzętem, ta służba, Paweł jest Święty, *Utilitate vasis ornatur.*

16.

Nápisał o sobie Paweł S. do Korynczyków, że im za napoy mleko dał, *Lac vobis potum dedi*, aby pokazał że mu pierś, nie wyschły na wykarwienie synów Kościoła, z-głowy jego i szyje odciętey, mleko płynęło. *Quid mirum si abundat lacte, nutritor Ecclesiae, sicut ipse ad Corinthios ait: Lac vobis potum dedi.* mowi Ambroży Święty.

Idem.

17.

Na czymże obiecana Żydostwu ziemia należała? na tym: dam wam prawi ziemię płynącą mlekiem i miodem! a Chrześcijaństwa azaż też nie czeka obiecana ziemia? Ziemia obiecana Chrześcijaństwu, Rzymski jest Kościół, mlekiem z-szyje S. Pawła płynąca. *Et est planè repromissionis illa terra, quam Patribus nostris Deus promisit, dicendo: Dabo vobis terram fluentem lac & mel.* mowi tenże.

18.

Idem

Nápisał Paweł Święty, że ciało i krew, Krolestwa Bożego nie osiągną, o toć ty Pawle słusznie krolestwo Bożkie osiągasz, gdy się w-robie i krwie dociąć, miecz kátowski nie może, ale z-szyi twojej świętey mleko płynie.

• plynie, *Legimus in ipso, quoniam caro & sanguis regnum Dei non possidebunt; igitur jam Paulus possidet Regnum, quoniam caret & sanguine.* mowi tenże,

Zaiste wiara twoja Páwle nie z-ciała i krwie wzięta. *Caro est sanguis non revelavit tibi,* gdyś i krwie, ktorabyś za Chrystusa lał, nie miał, ale tylko mleko.

• Zcięto Páwłowi Świętemu głowę, zcięta głowa, trzy razy skoczyła, za męczeństwo, koždy z osobną osobie Troycy S. dziękuiac.

• Jest Infula iedną Papieżką, która się nazywa; *Regnum* Krolestwo, a ma na sobie korony trzy, tę troy. koronę wyrzącać, Piérze S. i następnikom swoim, życziwy w śmierci i po śmierci, Stolicy twoiey, Páweł.

• • • Świat obiezał, wiare opowiadaiac Páweł, oto i po śmierci głowa iego trzy razy skoczywszy, idzie, iakoby i do innych kráioy, pragnac wiare światu donosić, miánowicie do Indy, gdzie od Kościoła S. Páwła, Zakon nasz, który tam w-rozinożeniu Wiary S. służył, Paulistami nazywają.

• Czuie Elżbietá S. skok w-żywoćie swoim Ianá Krzćicielá, i mowi: *Exultavit infans,* rozradowało się prawi niemowlę w-żywoćie moim. Toć i my słusznie rzeczem, że wesóło umiera Páweł S. i z-wesołości wyskakuie głowa iego.

Wyrażał Páweł S. że pragnał bydz rozwiązany z-światem, a iść do Chrystusa; o to iako się do niego kwapi, i tym głowy swoiey skokiem pokazuje.

• Bywali Święci, ktorzy po śmierci głowę swoię zcięta nosili, iaki był S. Dionizyusz Areopagita; i w-Solidorze mieście przedgranicznym Francyi, wspominaia się męczennicy z-towarzystwa S. Maurycego, ktorzy zcięta głowę swoię nosić, rzeka plynęli. Uważyc się tu może, inni S. ięci głowę swoię trzymają, Páwła Świętego głową, samá idzie; bo inne głowy mają głowy, dźwigania, wspierania, od drugich potrzebuia, ale głowa Páwła Świętego, głowa Doktorá Narodow, samá przez się uydzie, samá przez się wynidzie.

Bue ta głowa trzy razy w-ziemię Páweł, iakoby kołacac sobie i to-rzyszowi swe mu o grob, i nieiako ubiáiac ziemię, aby w-Rzymie státec-ecznie, na zawsze, Stolicá Piotra S. ugruntowała się.

Názwe cię Kościele Rzymski niebem, ktorego niebá światłami, słoń-
cem i miesiącem Piotr S. i Páweł są. Mowi Gaudentius: *Duo vera mundi lumina,* nie będziesz świecić w-ciężnościach chodził, bo cię Piotr i Páweł oświecać będą.

Kazał Pan nasz Piotrowi chodzić po wálach morzkich, a S. Páwle będzieszze się tylko bitym gościńcem włókł; i Páweł S. tam zaśzedł, gdzie go żaden doysć nie może. mowi tenże: *Petrus ambulare iubetur in fluctibus, Paulus in nubibus: Anbo in invii itineris gradiuntur elemento,* Piotr chodzi po wodzie, Páweł po powietrzu, obádway droga niezwyčajna; trudna rzecz była chodzić do Rzymu po śmierć, abyście iey szczęśliwie Piérze i Páwle došli, ty po wálach morzkich, ty po powietrzu dochodzi.

Co to jest bráterstwo? pierwsza pokrewność! przeto też i Kościół pierwszym stopniem pokrewności bráterstwo miánuie. Toć będziemy mogli ná dzisieysze Święto mowić: *Ecce quám bonum & quám iucundum, habitare fratres in unum.* O iako dobra, i iako wesóło, gdy brácia w-iedności mięszkają. brácia są Piotr i Páweł, záprawdę zkrewnieni brácia; bo iednegoż dnia krew za Chrystusa wylawszy, zkrewnili się, pobrácili. Mowi tenże: *Frates enim sunt Petrus & Paulus, verè consanguinei fratres, quos una pariter fides, proprii sanguinis fecit communione germanos.*

• Upátruie S. Chryzostom: Piotra prawi obrał Pan nasz z-rybołowow, a Páwła z-tych ktorzy sżyli na nioty, *Petrus quidem elegit ex Piscatoribus, Paulum autem ex eis qui consuebant tabernacula;* bo Piotrowi zpuścił, aby był rozumne ryby łowił, i głęmboko ich, iak po dnie morzkim szukał. *Piscatori*

1.

11

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

Gaudentius
Brixia.

10.

Idem

11.

Idem.

12.

Chryzostomus
apud Moraph.

*tori commisit ut scrutaretur profunda maris, a ty Pawle S. ogłoszone narody z-
wiary i łaski, wiara i łaska okrywać będzie, Paulo autem utpote fatori ta-
bernaculorum, totas gentes tradidit, ut eos, qui lege & gratia nudati erant, pelle indueret.*

13.

Mowi dalej złotomowstwo Konstantynopolskiego Pátryarchy: Piotr
práwi Mistrz Apostolski, douczáli się u niego, czego od Chrystusa nie po-
ięli, *Petrus Magister Apostolorum*; ale że do náuki i Ekonomyi albo gospodar-
ztwa potrzeba, áby Páweł S. lepiej w-kościelie gospodarował, do niebá
porwany, tam się Ekonomyi Niebieskiej przypatrywał, *Paulus cognitor Oe-
conomiae supernarum virtutum*. Wiesz od kogo się wiara Kátolicka zaczęła? od
Piotra! *Petrus principium fidei Orthodoxae*. Powiada Philosophia że *Principia*
początki względem konkluzyi, mają miejsce *Premissarum* uprzedzających;
chcesz áby cię zawarto niebo, trzeba áby były *Premisse* uprzedzenia, á kto-
reż? wiara Piotra, *Principium fidei*! Wiesz czemu pobładził Kálwin? wiesz
czemu pobładził Luter? bo się nie radził o wiare! á Piotr S. *Christianorum ne-
cessarius Consiliarius*, Chrześciaństwo iedyny Ráycá, Konsyliarz, Senator. A o
Pawle corzeczesz Chryzostomie? Páweł práwi iest uślási Chrystusowemi,
Paulus os Christi, kto go słucha Chrystusa słucha, Christus mówić nie chce, ty-
ko przez Páwła, Káncierz to iego, *Paulus os Christi* nie było Páwła więcej
nád trzy łokcie, á tak był wysoki, że aż do trzeciego niebá dosiágl. *Qui est
trium cubitorum & ad tertium caelum pervenit*, i słuszną mowie się móże, że nákszy
iest Páweł w-niebie, inákszy ná ziemi, człowiekiem iest w-niebie, *Homo est
in caelis*, á ná ziemi Aniołem. *Et Angelus super terram*. w-Węgrzech prośáctwo
Wiare S. Kátolicka názywa: Stára wiara; i słusznie, bo to wiara Páwła Świę-
tego, którego názywa Chryzostom, *Vetus Ecclesia sensus*. Mowi dalej tenże:
dufze wszystkie do niebá pará iedną prowadzi, Páweł i Piotr, *O beata Hyas
cujus fidei sunt credita anima universi mundi*. Do Panien wieniec náleży, ktoż
ie koronuje, wieńcuie? Piotr i Páweł. *Vos estis - Virginum coronatores*, A z-
pomniéć też S. Pierze i Pawle, zamężnych Matron? oto w-śtanie tym
trafiáa się nieznaski? będzie zgodá, będzie zgodá! czynia iá dway Komí-
fárze Piotr i Páweł. *Qui sunt matrimonio conjugati - pacificatores*. Monárcho-
wie Chrześciańscy, wiecie kto was okrywa? Chrześciaństwo, zá którym-
ty murem siedzisz? zá Piotrem i za Pawłem. *Tegumentum Regum, muri Chri-
stianorum*, Wiecież Kátolicy, że Bogaródzicę Pannę záfwe pod bok pro-
wadza? á ktoż? Piotr i Páweł. *Qui intermediam habetis Matrem Domini*. I
potym wypráwuie się Chryzostom S. do niebá w-Legácyi i w-Poselstwie,
á do kogoż? do Piotra i Páwła! oto práwi Piotr i Páweł máia byđz upo-
mnieni, áby ná pákta swoje pámiętáli, *sunt haec vestra - conventa*, Oto práwi
Piotr S. mówi: Podźcie ze mná, niech nam dobrego záfwe stánie; á Pá-
weł obiecał, że miał mieć nas ná pámięci, *Vnus quidem hoc: venite mecum, &
honus ne deficiamus, alterius verò istud: studebo post meum adventum vestri facere men-
tionem*. Pámiętaycież ná te pákta, ná to przymierze, *Pactorum ergo conventu-
rum nolite oblivisci*.

14.

Widzi Páweł S. w-uchu, że to niechce byđz tym sposobem iáko
Christus ukrzyżowany Piotr, widzi, że ná doł głowa wisieć miał, postrze-
ga się Páweł Święty: oto práwi kompan moy Piotr S. samemu Chrystusowi
zostáwuie, áby tak był ukrzyżowany, áby świat znał, że sam Christus, Krzy-
żem go odkupuie; więcże i iá krwie moiej wyláć niechce, niech świat
zna, że samego Chrystusa krew, ná zbáwienie światá dostáteczna, więcże
iá nie krew, ále mleko wylewáć z-szyie moiej będę.

15.

Słusznie się Kóścielę Rzymski Mátka názywa, którego mlecznemi
pięściami, Páweł Apostól zdobi.

16.

Obziera się Kóściół Rzymski ná kochanego Piotra, obziera ná ko-
chanego Páwła, i mówić móże: *Dilectus meus candidus*, miły moy Páweł,
biały, mleczny, á Piotr wylana ná krzyżu krew purpurowy, *& rubicundus*.

17.

Názywa się ná niebie *Lactea via* mleczna drogá, tá drogá mleczna do
niebá

niebá Páweł S. poszedł; gdy mleko z-szyje iego, męczeństwem płynie. Człowiek okrutny nazywa się *sanguineus* krwawy, więcże Páweł S. obfitował miłością i miłosierdziem przeciwko narodowi ludzkiemu, krwawym się zwąć nie miał, ale mlecznym, który piersiami swemi Chrześcianstwo karmił. Mowi Guarricus: *Plano nihil in eo sanguineum, sed totum lacteum, qui nihil carnale, nihil suum cogitabat, sed tantum quod aliis utile erat -- ipse totus uber erat, quanta misericordia uberi affluebat.*

Guarricus Abb.

Coż o śmierci Piotrá S. rzekę? i owszem co mówić nie mam. dam pierwsze miejsce pokorze iego, widzi Piotr S. Krzyż Chrystusow, widzi i swoy, pamięta ná Pána, głowa do niebá, nogami do ziemi przybitego, nie chce tak bydz ukrzyżowany, pokora go naucza, by i w krzyżu, by i w przybiciu: Nierównay się z-Pánem. Mowi Augustyn Święty: *O virtus humilitatis ingenita! honorari etiam supplicii genere pertimescit.*

2. Śmierć Piotrá Świętego

Aug: serm. 29 de sanctis

Mowić się może że pokorny Piotr, widząc nogi Pańskie do ziemi obrocone, pragnie aby głowa zaś iego, do ziemi była obroconá, aby po niej deptał Chrystus.

3.

Miy otuchę Kościele ná ziemi zostający, że Piotr S. nigdy od ciebie nie odnidzie, zawsze o tobie myśleć będzie, który głowa na krzyżu do ziemi przybity bywszy, zda się głowę swoją w tym na ziemi budowanym Kościele, zakładać, zasypywać, zakopywać.

4.

Śmierć, i bojaźń bitwy następniacey, rozum czasem miesza; Piotr S. takiego jest fercá? iuż widzi, że umierać ma, fercá nie traci, ale ordinans o śmierci swojej, o krzyżu swoim dáie, bynamniej się nie zturbowawszy. Mowi Máximus: *Quam securus, charissimi, perrexit Petrus ad Crucem, qui repulso timore mortis, moriendi ordinem, tam acerba passione quasivit.*

Maximus Homs 1.

Wiecie dobrze, że fundament w ziemi kopia, kolumny ná ziemi, nie ná powietrzu stawiaia: Miała bydz głowa Piotrá S. fundamentem Kościoła, kolumna ná wsparcie, więcże tę głowę w ziemi nieiako, głowa ná doł ukrzyżowany, kładzie, mowi Augustyn święty: *Dignus certe qui edificandis in domo Dei populis, lapis esset ad fundamentum, columna ad sustentaculum.*

Aug: serm. 29 de sanctis.

Rzymska potencyia herbowala się Orłem dwoygłównym. Słusznie Rzymie, dwoygłówny iestes; boś ty głowa ná wschod i zachod światá. *Vbi mundus caput habebat imperii, i w-tobie też głowy swoje Piotr i Páweł kłada.*

7.

Była między tymi dwiema Apostołami Piotrem S. i S. Páwłem światobliwa zazdrość, ieden drugiemu nie dał się do Chrystusa uprzedzić, więcże wygadza im niebo, iednego dnia ucierpieli, aby oraz do Chrystusa przyszli. Mowi Máximus: *Vna die passi sunt, ut ad Christum pariter pervenirent.*

Max: homs 1.

Tak się ci Święci w-sobie kochali, tak do siebie tesknili, że nie dostawaloby im było czegoś, by i w-niebie, gdyby z-soba oraz do niebá nie weszli; więcże oraz ten krzyżem, ow mieczem umiera.

9.

Wierny Piotr, aby pokazał że się od wiary swojej dzielić nie da, dla wiary ná Krzyżu przybity, *affixus Cruci a fide separari nō potuit.* mowi Dámianus.

Damianus

Tak to znamięnita jest rzecz Rzym, że, aby była opatrność Pańska porównała S. Piotrá i Páwła, dopuściła aby w-Rzymie polegli, aby obádway bez Rzymu nie byli, Rzym bez obodwoch. *Vna die passi sunt, ut ad Christum pariter pervenirent, uno in loco, ne alteri Roma deesset.* mowi Ambroży Święty.

Ambr: ser: 67

Iuż Kościół poczyną o bok z-Monarchami chodzić, Rzym głową białwochwálstwá, Rzym głową światobliwości. *In urbe Roma, quae principatum et caput obtinet nationum, scilicet ut ubi caput superstitionis erat, illic caput quietis et sanctitatis.* Tam się kładzie Ksiażę Kościoła Piotr i Páweł, gdzie Ksiażę światá rezyduie. *Et ubi gentilium Princeps habitabat, ibi Ecclesiarum Principes morerentur.*

12.

Widzi Pan nasz że ozdobił Ierozolimę, ozdobił wschod krzyżem

13.

Idem.

i śmiercią swoją, widzi że tego zazdrościłby Rzym, widzi żeby był przeto uposledzony zachód, coż czyni? mowi Piotrowi: Namitnikes ty moy, więcze na mieysce moie, umrzyj w-Rzymie, a krew twoię krwią współ Apostoła twego ozdob. *Cum Dominus orientis regionem propria illustraverit passione, occidentis plaga ne quid minus esset, vice sui, Apostolorum sanguine illuminare dignatus est.*

14.

Idem.

Dostateczna i náder ná zbáwienie nášze, iest męká Zbáwicielowá, potrzebna była aby męká inna była nám ná wzor, ná przykład, Vmieraćcież Pietrze i Páwle; *Et licet illius passio nobis sufficiat ad salutem, tamen etiam horum Martyrium, nobis contulit ad exemplum,* mowi tenże.

15.

Idem serm. 69

Umiera Piotr S. ná Krzyżu, umiera wprzód przed niem ná krzyżu Christus, tak Pana swego náśladował Piotr, że mu się i śmiercią przypodobał, *Petrus Crucis, sicut Salvator, exitum tulit, & a dominica devotionis similitudine, nec morte discretus est, ut scilicet quem imitabatur fide, imitaretur & passione.* mowi tenże.

16.

Chrysostom:
apud Metaph.

Pietrze S. násiáduiesz P. Iezusá w-tym, że Christus ná Krzyżu przybity, tyś też ná krzyżu przybity; ále w-tym rozność, że nogi Chrystusowe do ziemi były obrocone, nogi Piotrą S. do niebá. Mowi Chryzostom S. *Et ad Magistri quidem similitudine voluisti crucifigi, non recta tamen, figura, sed potius capite demisso in terram.* Coż w-tym zá tajemnicá? tá! nogi Chrystusowe do ziemi obrocone, bo Christus miał iść w-ziemię, miał iść w-otcáwanie ná wybáwienie Oycow, nogi Piotrą S. do niebá obrocone, bo miał iść prosto do niebá, *Tanquam qui a terra, in caelum, iter faceret.*

17.

Tak rad Chrystusowi służył Piotr S. tak rad Wiągę świętą rozkrzewiał, że zdał się, iż dla tego niebem gárdził, że nogami ná krzyżu, ku niebu obrocony, że mówię i niebo deptać był gotow.

18.

Przyrownano prace Apostolskie do siewby. *Euntes sicut & flebant mittentes semina sua,* kiedy przyšlo Apostołowi Piotrowi umierać, głowa do ziemi ná Krzyżu chce byđz obrocony, iakoby siewać tę ziemię, aby się ná niej tácy Piotrowie; tácy wiary Chrześciański miłośnicy rodzili.

19.

Iest to stárey Filozofyi przysłowie, że człowiek iest drzewem wywroconym, głowa iest to iako pniák, włosy iako korzenie, ręce iako gąłęzie; aby pokazał Piotr S. że nie iest wywroconym, ále dobrze iuż ułáwnionym drzewem, że naturá ludzka nie iest iuż *arbor inversa* ále *conversa*, więc że głowa do ziemi obrocony umiera, do niebá oczymá obrocony.

20.

Macie grzesznicy záwsze ucho wolne, przystępné, Piotrą, niekiedy grzeszniká, á teraz Świętego, aby wam ná ziemi ucho dał, głowa obrocony umiera.

21.

Swowolnego wyraża przypowieść Polska: W-zgorę nogami chodzi: przeciwnym obyczajem powolny Piotr, przeto że powolny, w-zgorę nogami obrocony.

22.

Przepowiedział Pan náš, że Piotrą S. ná stárość miał kto inny opásywać, miał prowadzić, *Et ducet quod tu non vis,* coż czyni Piotr Święty? gdybym prawi miał nogi do ziemi obrocone, zdałbym się, że mogę chodzić iako zechcę, więc że nikt po powietrzu iść nie może, áni po niem nogami deptać, aby pokazał Piotr S. że niechce swawolá chodzić, że dopuszcza, aby go prowadzono, że prágne aby się ná niem zpełniło; *Ducet quod tu non vis,* nogi na powietrze obraca; gdybym iá prawi ku ziemi miał obrocone nogi, zdałbym się, że się opierać chcę, á niechcę, áni myślę zpierać się, więc prowadź gdzie chcesz, wolne nogi, nie opierać się.

23.

Nogi Piotrą S. cudo to iedyne, sam Christus w-Ewángelyi S. po morzu chodził, sam z-Uczniow Páńskich Piotr, takżę po morzu chodził. E pisuie Ewángelyia S. że Christus po powietrzu chodził, nie chodził Piotr Święty, coż teraz czyni? widzi Páná w-niebie, ku niebu obraca nogi, iakoby mawił Piotr Święty: iák ty Pánie każeš, *Iube me venire ad te,* to iá i po powietrzu do ciebie poydę, tego mi ieszcze nie dostać.

Uczcie

Uczcie się z-przykładu Piotrą ludzie, gdy umieracie, abyście nie ná zie-
mie, nie ná krewnych i przyaciół, ale tylko do niebá obrocone oczy mieli.

2.

Opisuje Chryzostom S. śmierć obodwoch tych Uczniow Páńskich: *Petrus pro Christo, capite deorsum, verso in ligno suspenditur, Paulus pro Christo, gladio trucidatur*, Piotr ná krzyżu zawieszony, Páweł mieczem zabity! á coż w-
tym zá táiemnice upátruiesz złotoustny Doktore? oto prawi Piotr ku nie-
bu nogi miał obrocone, abyśmy się domysłáli, dokąd, to iest, że do niebá
wstępował Piotr. *Ille corporis gressibus proficiscatur ad Christum*. Gdy się kto
nie chce potknąć w-drodze, albo w-niey pobłądzić, to się on drodze przy-
pátruie; niechciał Piotr S. zbłądzić do niebá idąc, w-niebo patrzy, ná dro-
gę Chrystusa wiodącą oczy obraca. *Oculisq; superiora respiciens, beatum spiritum deducebat ad calum*. A Páweł zaś S. czemu życie swoiey náklania? *Iste cervicē curvat ad penam*, oto prawi náchylał głowę, iákoby ia nadstawuiac, aby ná
nie, koronę z-niebá włożono? *Et offerebat cervicem capitis ad coronam*.

W T O R A C Z E S C.

3.

W-tey w-torey części roztrząsnę słowá niektóre, i mowy Piotrą S.
w-Swiętey Ewángeliy ~~wyrażone~~. Ale wprzód przypomnię najpierwsze
słowo, które w-Ewángeliy opisuje się, wymowione od Świętych Apostołów
do Chrystusa. Obaczy Pána Iezusa Ian S. Krzciiciel, i tytułuje go przed
Uczniámi swymi: *Ecce Agnus Dei*, oto báránek Boży. Słysza to uczniowie
dwá Ianowi, z-ktorych był ieden Iędrzey Święty rodzony Piotrą S. iáko
wyraża Ian Święty Ewángelista, Ida ci Uczniowie zá Pánem I E Z U S E M
i mowia mu: *Magister ubi habitas*, Náuczycielu kędy mieszkaś? Godne u-
wagi słowá, weyjrzyś człowiecze ná Pána Iezusa w-Najswiętszym Sákra-
mencie zostájącego, izali nie słuszná abys z-podziwienią záwołał: *Magi-*
ster ubi habitas? Náuczycielu kędy mieszkaś? izaliż to ták wielkiego Pána
przybytek, liche przymioty chleba? tákiz to Páłac, tákí pokoy Ztworzy-
ciela i Zbáwiciela swiátá! Coż dopiero rzekę kiedy iuż tenże Najswiętszy
Sákrament idzie w-ustá człowieka grzesznego, *ubi habitas*, kędyż to dobry
Iezu mieszkaś? do iákichże to ust wchodzisz? w-iákim sercu przebywaś?
komu się to drogiego skárbu, ciebie samego powierzasz? *ubi habitas*.

Chryzostomus

Ioan. I v. 30.

4.

Najpierwsze niemal słowo Piotrą S. było, gdy obaczywszy połow
wielki ryb, á niespodziany, Piotr Święty, záwołał ná Pána Iezusa: *Exi*
à me, quia homo peccator sum, Domine, Wnidź, bom ia człowiek grzeszny
iest Pánie, abys się Pánie do mnie nie zbliżał, dość to powiedzieć: zem ia
człowiek, á tyś Bog *homo*, tyś Ztworzyciel iam ztworzenie, *homo*, ále to ie-
szcze gorzsz, zem grzeszny *peccator*, i nie mogę tego o sobie bezpiecznie
twierdzić, zem był kiedyś grzeszny, lecz zem się iuż poprawił, nic, nic,
Peccator sum, grzeszny iestem; ále bym dobrze i grzeszny nie był, ábym się
sądził niegodny przytomności twoiey i łaski, dość to wielki, bá naywięk-
szy dowód, że ty iest Pánem, *Domine*, Pánem ná Pánámi, Krolem ná kro-
lucyami, *Domine*. Wiesz człowiecze grzeszny iákimes się życiem do tad,
do najswiętszego Sákramentu gotował? wiesz iákas zpowiedź uczynił nę-
dzna, nędzna, oziębła, oziębła, była, i wielkość grzechow twoich, ni-
gdy, zálem nierównáca, iákoż słusznie záwołać nie masz: zátrzymáj się
dobry Iezu, nie przychodź do mnie! ále iużżeści Pánie przyszedł, coż
zá radę przed się wezmę? iáko sam sobie postampię? oto z-Piotrem S. zá-
wołam: *Exi à me, quia peccator sum, Domine*, wynidź odemnie, bom człowiek
iest grzeszny, Pánie! siadź ná prawicy Oycowskiey, Synu Boży! odpoczniy
w łonie Bogárodzicy Pánny, Synu Pánienski! zábaw się w-sercách wy-
bórnych i kochánkow twoich! ále odemnie wyprodź się Pánie, *Exi à me,*
quia homo peccator sum, Domine; á iezeli się dobry Iezu uparł, abys w-sercu
moim mieszkał. abys duszę moję náwiedził, iezeli słuchać niechcesz gło-
su moiego: wynidź odemnie, więcze przynamniey ozdób mię łaska two-
ia,

Luc: 15 v. 8

ia, day mi obmyć duszę moję łzami, i zkrucha, day wymieść nieprawości moje poprawa życia.

5.

Matthai 14.
vers: 24.

Wtore słowo Piotra S. kładę to. Napadł wieczor, a łódka Apostolska, nie blisko ladu, ale daleko, w-pośrodku samego morza, rzucana była od wiałow, *In medio mari; incitabatur fluctibus*. Przychodzi do nich Pan Jezus, rozumieją oni że to chodzi po morzu poczwára iakaś, albo cina; Piotr rzecze: Panie jeżeliś ty jest, każ mi do siebie. *Iube me ad te venire*. A Pan Jezus mu rzecze, *at ipse ait: veni*, przydź. O iako wiele Chrześcijańskich ludzi kona teraz, kona i pogańskich, kt rych wewnątrznoświeceniem, i krztem miłości, krzci sobie Christus, to z-tych kożdy przy zkonaniu swoim mowi Panu Jezusowi: *Iube me venire ad te*, każ Panie abym do ciebie przyzedł, abym cię Panie poznał, przywitaj z-blizką! o niechże, Panie mój usłysza w-zkonaniu swoim szczęśliwy głos twoy: *veni* przydź, przydź! bo cię przypuszczę do pocałowania nog moich; przydź, bo błogosławiac ci, położę ręce moje na głowie twoiej; chodź sam, bo cię przytulę do serca mego. Day nam lutościwy Panie taki głos twoy przy zkonaniu naszym usłyszeć.

6.

Usłyszawszy głos Pański Piotr, rzuci się w-morze, obacz że wiatr wielki, *Videns vero ventum validum*, aliści się Piotr boi, *timuit*, aliści się Piotr poczyta zatapiać, *Et cum cepisset mergi*, i woła Piotr na Pana Jezusa: *Domine, saluum me fac*! a Pan Jezus zarazem, *continuo* wyciąga, rękę swoją, *extendens manum*, bierze Piotra za rękę, *apprehendit eum*. Widzę tu wyrażony obraz człowieka grzesznego, mianowicie w-cieleśne grzechy często wpadającego: przydźcie szczęśliwa zpowiedź, i mowi Panu Jezusowi: *Iube me venire ad te*, każ mi też do siebie przysć Panie, niech się też poprawię. Pan Jezus na niego zawoła, rzecze mu: *Veni* przydź, ale i sam zarazem w-Najświętszym Sakramencie do niego idzie. Poki w-Kościół, poki przy ołtarzu, to on depce po pokusach, *ambulabat super aquas*, aż się tu pokusy rzuca, namiętności rozżarza, *Incitatus ventum validum*, aliści pokus się boi, *timuit*, serca, aby przy Bogu stał, nie ma, *timuit*, rozumie że nym nie podobna bez ziego wytrwać, *timuit*, i iako przedym, poczał się w-swoich nieprawościach zanurzać, *cum cepisset mergi*. zawołał ktoryskolwiek taki z-Piotrem Świętym: *Domine saluum me fac*, Panie zbaw mię! nie trzeba mi tego perswadować, nie trzeba mi na to namawiać, że bez łaski Pana Boga mojego, nie w-sprawach zbawienia moiego nie mogę. samo moje doświadczenie, sama natura moia uczy mię tego, oby uczyć prześłała! więcze Panie, własnie, szczerze, własnie z sercá wołam na cię: *Domine saluum me fac*, Panie mój, niechże się to o-takiej duszy zprawdzi: *continuo* zaraz, nie od-włocznie, od tej godziny, *continuo* weź go dobry IEZU za rękę, *apprehendit eum*, trzymaj mu ją, *apprehendit eum*, abys go Panie sobie zachował, sobie do niebá zaprowadził.

7.

Opowiada Pan Jezus tajemnicę Najświętszego Sakramentu Uczniom, swoim, rzecz się im trudna i niepodobna zdała, ciato ludzkie ieść, *durus hic sermo est*, pożli precz od Pana Jezusa, *abierunt retrò*, niechcieli więcej za nim chodzić, *jam non cum illo ambulabant*, a Pan Jezus obrociwszy się rzecze: *Nunquid et vos vultis abire?* izali i wy chcecie odnieść? a Piotr S. imieniem wszystkich mowi: *Domine, ad quem ibimus, verba vite et vite habes*. Panie, do kogo poydziemy, słowá żywota wiecznego masz. Obysmy się tej słateczności przy Panu Jezusie nauczyl! nápádnie utrapienie, nawali się frafunkow, zechce cię ten fráfunek od Boga odźzielić, słoy ty przy Panu Bogu twoim, *Domine, ad quem ibimus, verba vite eterne habes*; pocznie swie pochlebować, szczęściem cię, powodzeniem utudzić? przedię ty Panu Jezusa nie zapominać: *Domine, ad quem ibimus, verba eterne vite habes*; słowá żywota wiecznego masz.

8.

Między infzemi nieszczęśliwościami, a przedniemi, które mię trapią.

pie Pánie jest : žem cię nigdy niewidział, ále co większa, ánim cię nigdy
słyszał, ani oko widziało twarzy twoiej, ani uchu słyszało, wždy przy-
namniey wewnętrznie, tájemnie, dusznie, przemow do mnie, ábym mógł
własnie z-doświadczenia moiego ogłosić : Páná Jezusá moiego głos nie-
porównány, *Verba vite eterne habes*. Mow do mnie Pánie nátnieniem
wewnętrznym, ále mow i w-ten czas kiedy komunikuję ; bo coż mi to zá-
gość co wszedłszy do dom, gospodarzowi ochotnemu, i pomága Bog nie-
rzecze ; á chętnie moje, chętnie przeciwko tobie serce jest. Mow w-ten
czas do mnie Pánie, kiedy mnie do złego pokuśa ciągnie, ále naybáržiey
przemow po zkonaniu moim, iedyne, nayszczęśliwsze, naypożádańsze
Słowo moje : *Intra in gaudium Domini tu*, wnidź do wesela Pána twoiego, á
przyznáwac ci wiecznie, będę : *Verba vite eterne habes*, Masz Pánie słowá
żywoá wiecznego.

I.

Miedzy známienitemi słowámi Piotra S. jest też to. przepowiada.
Pan Jezus : dziśieysza noc każdego z-was zprobuie, bá wszyscy, chęci,
wierności, tey záraz nocy, umkniecie mi, *Omnes vos scandalum patiemini in*
me, in ista nocte. Aluści Piotr názyt sobie ufáiac, nád drugih przypisuiac,
głośno záwoła : *Etiamsi oportuerit me mori tecum, non te negabo*. By dobrze
trzeba było áby za cię umarł, nie záprę się ciebie, *non te negabo*. Słowá
to są właściwe pokutniacego człowieka, á potym do grzechu wracáiacego
się. mowi ná zpowiedzi Káptan : Dość tych grzechow, á nie raz powto-
rzonych, bóday nie posetnionych, chceszze się zá łaska Boża popráwić ?
odpowiáda grzesznik : chcę zá łaska Boża ! prágniejszże sobie ráczey um-
rzeć, niżeli śmértelnie Pána Boga twego obrazić ? pokuta nápełnione ser-
ce odpowíada : prágne ! á długoż tey chęci przeciwko Pánu Jezusowi ?
w *ista nocte*, tá nieszczęśliwá noc przyidzie, áż on Chrystusá odstępuie !
záci mi rozum chęć do złego, *in ista nocte*, áż on upada. Oby się nád
tákim grzesznikiem zpełniło : *respexit Iesus Petrum*, weyrzał Pan ná tego
Piotra, ná tego Iana, ná tego Stánisława, á on záplákał, á gorzko zá grze-
chy swoje záplákał.

Matt. 26 v. 31

2.

Przypada Pan Jezus do nog Piotrowých, umywać ie chce, á Piotr ná tá-
ka pokorę zádumiány rzecze : *Tu, ty, Mihi, mnie, lavas pedes* umywałz no-
gi ! A zádumiewaszze się tak człowiecze Chrześciański, kiedy cię Christus
w-zpowiedzi, w-używaniu nayswiętszego Sakrámentu, nie wodá prosta,
ále wodá łez, ktore iáko opisane Páweł S. ná krzyżu zá cię wylewał, ob-
mywa Pan Jezus ! máło to, że cię obmywa wodá łez, ále cię obmywa wo-
dą, ktora z-przebitego po śmierci boku iego wyprysneła, izali nie miał-
byś mowić : *Tu mihi lavas animam* ! Ty mnie Pánie umywałz duszę ! ieszcze
máło. Chce się Konstántyń wielki dla zdrowia myć w-krwi dziecięcey,
odradza mu to z-niebá zestány Piotr Święty i Páweł ; á Christus ciebie,
krwia swojá obmywa, tak, że tey kompieli, nie może odrádzić Chrystu-
sowi szkáradość grzechow twoich ; iákośbyś mowić nie miał : *Tu mihi la-
vas animam* ! Ty mnie Pánie obmywałz duszę ! Mogłbyś człowiecze grze-
szny tychże słow záżyć do zpowiednika twoiego, ktory cię rozgrzesza,
ktoryć duszę obmywa : *Tu mihi lavas animam*, Ty mnie umywałz duszę. Iuż
ci się tá duszá nie raz zábrukała, doświadczyliście zpowiednicy, žem ia
jest Bogu memu wiárośamcá, obiecáney popráwy nie widác, iákoż bę-
dziesz śmiał zá mnie Chrystusowi ręczyć ? iáko będziesz śmiał przez sło-
wá rozgrzeszenia, obmywac mi dusze ? *tu mihi lavas animam* ! gdyć by to
było pierwszy raz zgrzeszyć, iákożkolwiek godnáby duszá mojá była
politowánia ; ále po tak wielu przestęptwách, własnie niegodná łaski
Božey stáie się, iákoż mi omyesz duszę ? iáko mię Chrystusowi stáwić i
prezentowác zechcesz ? *Tu mihi lavas animam*.

Kluczniku Pietrze S. otworz nam do łaski pokuty S. á skuteczney,
á ná záwsze nas w-dobrym utwierdzáiacey. Kluczniku niebá Pietrze,

3.

P

włoż.

włóż klucz do oczu naszych, abyś je otworzył na płacz za grzechy. Kluczniku niebá Pietrze, otworz nam po zkonaniu naszym wrota do nieba, abyśmy Chrystusa, którego jedyna pociechą, grzeszniki zbawiać, z-tobą chwalili na wieki, AMEN.

H O M I L I A

Ná Święto S. Piotrá Apostoła,

Przełoży sie naprzód Ewángelyia Wigilyi S. Piotrá i Páwła, toz dopiero poda sie tłumáczenie Świętey, Świętney Ewángelyi.

E W A N G E L Y I A W I G I L Y I.



4. **D**ICIT IESUS, Rzekł Pan Iezus, Powiáda S. Ewángelyia, że rzekł Pan Iezus do Szymoná Piotrá; *Dicit Simoni Petro Iesus*, i nazywa go starym iego przezwiskiem, Szymonem, *dicit Simoni*, nazywa go i nowym tytułem, iuż od Chrystusa danym, to iest Piotrem, *Simoni Petro*. Zás Pán nasz mowiac w-teyże Ewángelyi do Piotrá S. nie nazywa go Szymonem Piotrem, ale Szymonem, Synem Ianá, *Simon Ioannis*. Co to iest, że Ewángelistá máiac mowić o Pietrze Świętym, nie nazywa go Szymonem Ianowym, ále go nazywa Szymonem Piotrem? Podobno niechciał opuścić S. Ewángelistá imienia Szymoná, bo w-kompányi Pána Iezusowi, był też i drugi S. Simon, o toż żeby go był w-tym, uczcił ále imię i przezwisko iego, głowie Apostolskiey Piotrowi, á ciebie Ianie, że sam Chrystus wspomina do Piotrá mowiac: *Simon Ioannis*, obádway z-Szymonem roćna pociechę mieć będziecie, obodwoch imię z-imieniem Piotrá chodzić będzie.

5. **DICIT.** I Pan Iezus nazywa Piotrá S. Szymonem, *Simon Ioannis*, Szymonie Ianow, i S. Ewángelistá wzmiankuiać Piotrá, Szymonem go nazywa, *Simoni Petro*; bo to słowo Simon, z-Zydowskiego tłumaczy się, *Obediens* posłuszny, á iest to tak wielka pochwała, pochwała z-posłuszeństwa, że iey áni Ewángelistá, *Simoni Petro*, áni Pan Iezus, *Simon Ioannis*, przepomnieć nie mogą.

6. **DICIT.** Czemuś S. Ianie, imienia twego, albo przynamniey blisko imienia twego chodzącego nie wspomniał Piotrá S. nazwiská? czemuś go nie nazwał Ianowym *Simon Ioannis*? áleś go nazwał Szymonem, tylko nazwiská Ianem samemuś Pánu Iezusowi ustampił. Była w-tym śnac ostrożność S. Ianá, że nie śmiał z-tym Ianostwem swoim wyieżdżać, zámilczywał go, á Chrystus go głosił, Chrystus go w-uściech swoich potrzebiał. Kto o sobie milczy, Bog o niem mowi.

7. **DICIT.** Zámilczał Ian S. imieniem Piotrá S. od Ianá, dla honoru Piotrá S. stanowią go Chrystus Papieżem, kazał mu pasc bárány i owce swoje; niechciał mu tedy przypomnieć Ianostwa; bo to słowo Ian, znaczy łaskę, i wyrażił nieudolność ludzká Ian Święty, że oni bywšzy iuż ná Urzędzie, nie łasce Páńskiey, ále swoim zasługom, nie dobroczynnemu áfektowi, tego, od którego są promowowani, honory swoje, i urzędy, przypisują, ále swoim przymiotom, zgodnościom, talentom; o toż tę nieudolność ludzká wyrażaiać Ian Święty, przy wywyższeniu Piotrá S. ná urząd, Ianostwa, to iest łaski Páńskiey, nie wspomina.

8. **DICIT.** Dziwuyże się, że temu ále owemu Iego Mości, ná godność wysádzonemu, nie trzebá rodziny, nie trzebá Pána Oycá i Fámilyi przypominąć; kiedy i S. Ewángelistá, mowiac o Urzędniku pierwszym Kościoła S. Pietrze, nie wspomina mu, że był Synem Ianowym. Pánu się to tylko

tylko zgołdzi; pamiętaj Pietrze, żeś ty przedcią: Bár Ioná, ále Ewángelista, nie wymawiaj mu tego.

Dicit. Miły Rodzicu S. Piotrá, i tyś też nieszczęśliwy, że cię też to S. Ian opuścił, nie nazwał Syná twego, Szymonem Ianowym, łaskawszy ná cię Pan Iezus: bo on ciebie trzy rázy, Piotrá Papieżuiac, wspomina, mówiac: *Simon Ioannis, Simon Ioannis, Simon Ioannis*; podobno przeto, aby się dała náuka, że kiedy kto zostaie Duchownym Urzędnikiem, niech zapomni, co on miał zá Rodzinę, co zá Dom, niech nie zna, *Caro & sanguis revelavit*, zpuść to ná Bogá, zpuść ná Páná Iezusá, aby ná Rodzinę swoię pamiętał, á on ná nię, w-troy nasob, pamiętać będzie.

Dicit. Co to iest, że Pan náš nie pyta Iana świętego, nie pyta innych Apostołów, ieżeli się w-niem kochaia, ále samego tylko Piotrá Świętego? Odpowiada Chryzostom Święty: *Quid tandem aliis omissis his, duntaxat Petrum affititur? os erat Apostolorum & Princeps!* Czemu opuściwszy innych tych, do samego o tym Piotrá mówił? bo był ustami Apostolskimi i Książęciem. Iakoby ná przestroę: nie pytáy się oto, czy się kocha Filip w-tobie, ábo Iudas Thadæus, gdy iest na urzędzie; ále się pytay, czy się w-tobie kocha Piotr, głowa Kościoła, czy się kocha ow mowcá między postánymi, *Os Apostolorum, à Apostolus*, znaczy *Missus* postánego; pytay się, czy się ten á ten Pan, ten á ten Iego-Mość w-tobie kocha. W-urzędach wielka, mieć miłość, u wielkich ludzi, między poddanymi, Bá i to uważć się może: kiedy kto gadać, *Os*, domowi się, *Os*, urośnie ten, będą go między pierwszymi mieli: *Os erat Apostolorum & Princeps*.

Dicit. Zwyczajna, to między ludźmi, iedzą z-soba, piia, to się iedz domawiaia przyiaźni áfektow, chęci! Oto i Pan náš, ziadszy obiad, *cum prandissent*, pyta się S. Piotrá: *Simon Ioannis, diliges me plus hu?* Szymonie czy kochasz się we mnie barziej niż ci? i że tak rzekę rozochocony Pannaś, obiadem Piotrá uiawszy, chlebá mu dawszy, utuczywszy go, dopieroż czyni go Komisarzem, urząd mu zleca. Mowi Theophylactus: *Enite prandio commissionem omnium mundi Petro commendat.*

Dicit. Miał się Piotrá S. pytać Pan náš, ieżeli się w-niem kocha, i nazywa go Szymonem Ianowym, á to dla tego, że kto postuszny łasce Bożey nie będzie, Bogá miłować nie będzie. Mowi Cyrillus Alexánder: *Retiè primus Apostolorum cum de amore Dei requiritur, Simon Ioannis, id est obediens Dei gratia vocatur, ut liquidò cunctis ostendatur. - non humani meriti, sed muneris id esse Divini.*

ETIAM DOMINE. I owszem Pánie. Nie odpowiadasz S. Pietrze ná to, o co cię pytaia, nie pyta Pan náš Piotrá Świętego, ieżeli się kocha. Piotr w-Panu Iezusie, ále pyta, ieżeli się w-niem barziej kochá, niż drudzy? *plus his?* á S. Piotr tylko odpowiada, że się w-niem kocha! uwaža to Augustyn Święty: *Non ausus est tamen dicere, quod Dominus interrogaverat, non enim simpliciter Dominus dixerat: diligis me, sed addiderat: plus his. Pátrzcież ná ostrożność w-tym Piotrá Świętego, non est ausus dicere: plus his; no' ut iterum se vendere, sufficeret ei testimonium perhibere cordi suo, non debuit esse iudex cordis alieni. Nie śmiał mówić: miłuję cię Pánie więcej niż ci; bo niechciał się znówu przedawać, dość ma, było dać świadełtwo sercu swemu, nie miał bydz sędzia serca cudzego. Byś był i S. Piotrem, nie przenoś się nád drugich, nie sadź bliźniego, nie rozumiy że nie masz nád cię.*

ETIAM. Co to iest, że kiedy się ośiaruie Piotr Święty: by mi i umrzeć Pánie przy tobie, nie zaprę się ciebie, mówiac to, pobładził? á kiedy mówi, że miłuję cię Pánie, nie bładzi? i owszem go zá to wywyższa, swiáta trzodeę oddaie mu Christus? Odpowiada tenże: *Veraciter hoc respondebat, hoc enim respondebat, quod in corde suo videbat, quando autem dixerat: animam meam pro te ponam, de futuris voluit presumere viribus, omnis autem homo qualis sit, tunc cum loquitur, foris scit, qualis crastinò futurus sit, quis scis? że Piotr Páná miłował*

1.

2.

Chrysost.: hom.
87. in Ioan.

3.

Theophylactus

4.

Cyrillus Alex:
l. 12. in Ioan.

5.

Aug. serm. 24
de sanctis.

6.

Idem.

prawdziwie odpowiedział; bo to odpowiedział co w sercu swoim widział, a gdy mówił: duszę moję położę za cię, ufał sobie, a każdy człowiek, choćci wie podobno, gdy mówi, iakim jest, ale ktoż wie, iakim potym będzie? Nie prorokujcie o sobie ludzie, iakim potym będziecie, ludzką cnotą nie stateczna.

7.

PASCE AGNOS MEOS. Pás bárany moie. Pytać ci to było Pánie Piotrá, czy się on kocha w báranych twoich? czy kocha w owcach twoich? czy mu zskłonność do Pasterstwa? to mu ich dopiero było zlecić; a ty się pytasz, czy się on kocha w tobie? *dilige me*? Ale kto się w Bogu kocha, co mu każe, co ordynuią, to iemu miła zabawa będzie.

8.

PASCE. Zlecając Pan Iezus trzodę swoją Piotrowi S. dwa razy mówi: *Pasce agnos*, pás bárany moie, pás bárany moie; a o owieczkach tylko raz mówi: *Pasce oves meas*, pás owce moie! wyraża podobno Pan Iezus trudność ćwiczenia młodzi, trudność zatrzymania mężczyzny w-dobrym; iedniż to bárankowie byli, pierwszą rązą oddani, *Pasce agnes*, co i oddani drugą rązą! ale ich powzdawanie, poruczenie, iż ma wiele kłopotu, prace, powtarzając Pan Iezus oddaje ich Piotrowi, a owieczki, a białe-głowy, tylko raz; bo one przecię skłonniesze do dobrego, prędzej się w-nabożeństwo wprawia, *Pro devoto facmineo sexu*. Ale i to bywa, że Oyco-wie, że Mátki, więcej kłopotu około Synów zażyją, będzie czasem ieden báránek, a kłopotu z-niem będzie, iako z-dzieśiacta kozielekowi, lżej-sze ćwiczenie owieczki.

9.

August. hom.
123. in Ioan.

PASCE. Daje przyczynę Augustyn S. czemu Pan nasz wezwał Piotrá, aby był pás owce iego? oto prawi Piotrże pokazał dobre boiażń twoię, boś się zaprzął Pasterza, pokaż też miłość twoię, a iakoż? pásząc, pásząc trzodę. *Sit amoris officium pascere dominicum gregem, si sunt timoris indicia, negare Pastorem*; zaparł się widzę S. Piotr Pasterza, a nie wymowił się pás owce; boć przecię, kiedy to przecię jest komu rozkazać, bárankowie są pod laską, łacnieysza to, niżeli kiedy przyjdzie przy Panu stawać, honoru iego nie zapierać się.

10.

Chrysostomus

PASCE. A będzieszże też pewien S. Piotrże, żeć Pan odpuszcí? że cię szczerze do łaski przyjął? Odpowiada za Piotrá świętego Chryzostom: będę prawi! bo znak to przeiednania, urząd podany, *Tanquam enim negationis oblivisceretur, fratrum et curam committit*. Nie pewien łaski, kogo po przeiednaniu nie promowuią.

11.

PASCE. Właśnieć się wygodziło S. Piotrże że nie ciebie pásć będą, ale ty drugich, masz też już látá, byłeś też sobie gospodarzem, odpocznieś sobie, ostrzyżesz owieczkę, będziesz miał bärwę, głód ci nic nie uczyni, niech owce iedzą trawę, a ty báránká.

12.

Augustinus

Zabiega temu S. Augustyn imieniem Chrystusowym: *Si me diligis, non te pascere cogita, sed oves meas*, leżeli mię miłujesz, nie siebie pás, ale owce moie. Dobry Pasterz, dobrá owieczek szuka, nie swego.

13.

Ale i to uważyc potrzebá, co uważa tenż: Pás prawi bárany! a czy-iesz? o nie iák swoje Piotrże, ale iako moie! zechciałbyś podobno Piotrże wychwostać te bárany, i mówić: Wolno mi to. Piotrże nie wolno! bo to báránki Pána Iezusowe, będą się skárzły przed Pánem: Pobił nas Piotr niewinnie; boć zawiniwszy będzie milczał báránek, *Coram tondeute se obmutuit*. Będziesz chciał Piotrże ugryść báránká? szkoda Piotrże! będzie się pytał o niego Pan Iezus: Piotrże a kędvż ow báránek? gdzie się zdział? nie widzę go tu? *Sicut meas pasce, non sicut tuas*, pás ie nie iako twoje, ale iako moie! rząd ma bydz Chrystusowych, nie swoich poddanych.

14.

PASCE. Co to jest, że Pan nasz, już się po zaprzeniu Piotrowym, już blisko przed odesćiem do niebá, iák ná nowe Piotrowi S. oddaje owce swoje? Izaliś przedtym Pánie nie powiedział Piotrowi: Tyś jest Piotr, ná tey opoce zbuduię Kościół moy? coż potym powtarzaniu? Táka ma bydz światobliwość urzędu, aby grzechu nie miała, przywary nie znála! mogł.

• by był.

Ná Swięto S. Piotrâ Apostolâ.

117

by był mówić: wziąć Piotrowi urząd, tym samym, że się Páná zaprzał, deklarować honory Piotrâ, *pro vacanti*, wziąć mu Apostolstwo? o nie wziąć! dâie mu Pan potwierdzenie urzędu. Co tak wyraża Cyrillus, *Dixit autem: pasce agnos meos, Apostolatus sibi renouans dignitatem, ne propter negationem, quæ humana infirmitate accidit, labefactata videretur.*

Cyrillus

PASCE. Słyszysz raz Piotr S. *Pasce agnos meos*, pás barány moje, i dorozumiął się, że to pásć miał pteć mężka; i śnać ábo myślał sobie: to tu wnet Pan Iezus przyda: *Pasce oves meas*, pás owce moje. Alisć Pan Iezus powtarza, o nie tak Pietrze: *Pasce agnos meos*, pás barány moje; i myślał podobno Piotr: nie kâze mi Pan Iezus pásć tych owieczek, podobno przestrzegâiac, że mi nâ złe wyszłâ owâ owieczkâ, co się owo błakâłâ po podworzu Kaifaszowym. Gdy się nie spodziewa Piotr, alisć Pan przydâie: *Pasce oves meas*, pás owce moje; bo w-ustugowaniu duszom, brâku nie potrzebâ, nie tylko barâнки do trzody Pana Iezusowiy należą, âle i owieczki.

1.

PASCE. To i owieczki i barâńkowie sâ to dusze wiernych, Kościoł iâko. tãm mowi kedyś Grzegorz S. jest to owczârniâ *caules*, â duchowieństwo sâ to Pastere. Kedyż to pászenie owiec odprawuia? w-Kościele! Powtarzasz Pânie: Pâs barány moje, pás barány moje, toczy teŝ w-tey owczârni, w-tym kościele, wedwoy nasob miało bydź barâńkow, â nie wi-dâć ich; pospolitsza to, że wiêcey białychgłow w-kościelie w-owczârni tey Pâńskiej, nizeli męŝczyzn? czemuŝ przecie mu dwâ râzy barâńkow oddâie? podobno przeto: uczyni ty dobrych męŝczyzn, *Pasce agnos*, wpraw w-wiatobliwosc gospodarzow, iâcno swiętymi uczynisz owce âlbo go-podynice.

2.

• Ale pomruknie kto i rzecze: zafrâsował się Piotr, że mu barâńkow oddano, zafrâsował, że go trzeci raz pytâia, ieŝeli się w-Pânu kocha; dopieroŝby się był gryzł. gdyby mu było dwâ râzy te owieczki, iâkoby wielość ich wyrażâiac, oddawâno; bo ci co w-rzady białychgłow wchodza, doświadczaia, że wiêkszy z-niemi kłopot, nizeli z-rzadem męŝczyzn, i przeto, tym rzadem, nie frâsuie Piotrâ S. Pan Iezus,

3.

PASCE. Dwâ râzy Pan Iezus barâńkow, to jest iâkoby męŝczyzn, dusze Piotrowi Swiętemu oddâie, â raz tylko owce, âlbo dusze białychgłow, â czemuŝ to? bo przeŝierał dobrze Pan Iezus: nie trzebâ tych owieczek zâlecać, wiêcey się takich znâydzie, co będa chcieli biaległowy do nie-bâ kierować, w-duchowieństwo wprâwiać, nizeli męŝczyzn, wiêcŝe trzebâ ich było dwâ râzy Piotrowi Swiętemu, i w-niem duchowieństwu zâlecić.

4.

PASCE. Wprzod Pan nasz oddâł barâнки, dopieroŝ owieczki; boć przecie by u Pânâ Chrystusâ, męŝczyznâ, pierwsze mieysce, bo i wprzod ztworzony, ma. Lecz Eusebius przez barâнки, znâczy stan poddânych w-Kościele, a przez owce, rozumie Pâsterzow; rzadzŝe prâwi Pietrze nie tylko poddânymi, âle i Pânâmi, *Prius agnos deinde oves commisit et, quia non solum Pastorem, sed Pastorum Pastorem eum constituit.* Co Biskup, to owcâ, i Pâsterzem jest, bo rzadca, i owca, bo go pásie Piotr Swięty, *Pastorem Pastorum eum constituit.* Iâcno to Pietrze barâńkami rzadzic, âle pásć pâsterze, to trudnośc. Lecz nie frâsuy się, owieczki to będa iâskâwe. Przydâie dâley: *Pascit igitur Petrus agnos. pascit & oves, pascit Filios, pascit & Matres. -- omnium igitur Pastor est, quia. praeter agnos & oves, nihil est in Ecclesia.*

5.

Euseb: Emiss:

PASCE. Iŝ tu, Pan nasz wyciâga miłosć swoiey w-Pietrze od nas wszystkich, stusza tu przypisâć nâukę Augustynâ S. A nie miłujesz ty Boga? to ty miłujesz siebie! â miłujesz ty siebie? to ty nie miłujesz siebie! *Non enim qui inexplicabili modo, quisquis seipsum, non Deum, amat, non se amat, & quisquis, Deum & non se ipsum, amat, ipse se amat.* A iâkoŝ to Augustynie, moŝe kto siebie miłować, i siebie nie miłować? Odpowiâda Augustyn: trudno to wymować, *inexplicabili modo*, przecie to tãk jest! A to w-ten sposob: gdy

6.

August: hom: 123. in Ioan.

kto sobie życia nie życzy, nie miłuje siebie, gdy Bogą miłujesz, nie ży-
czysz sobie życia, bo życie twoje Bog jest. *Qui enim non potest vivere de se,
moritur utique, amando se - cum vero ille diligitur, de quo vivitur, non se diligendo, ma-
gis diligit; quia propterea se non diligit, ut Deum diligit, de quo vivit.*

CONTRISTATUS EST PETRUS. Zadrósował się Piotr. Pan nasz Piotrá
ná urząd stanowi, a Piotr się frásuje, *Contristatus est*; Bá Pietrze cieszyć ci by
się to, żeć się już nikt nie oprze, nie ty słuchać, ale ciebie słuchać będą,
a Piotr w frásunek. Wzor to: że urząd zawsze z-kłopotem, zawsze z-
frásunkiem chodzi, nuż dopiero Pietrze gdybyć kazano pascć drapieżne
Lwy, rozbiegane konie, nagryzłbyś się był.

CONTRISTATUS. Trzy razy pyta Pan nasz Piotrá S. czyli się w-niem ko-
cha, czemu? liczyła sprawiedliwość Pańska, wiele razy zaprzał się Piotr
Páná, nakázanie miłość aby trzy razy wyznał, że kocha Páná. Mówi Augu-
styn Święty: *Ter negare erat timor, ter confessus est amor, trzy razy zaprzął się*
boiaźń, trzy razy wyznał miłość. Pokuta równay grzechy. Cyrillus toż
wyraża: ut terna negatio, aequali confessionis numero compensetur.

CONTRISTATUS. Szykowały się bułce grzechu przeciwko Piotrowi
Świętemu; pierwszy bułec pierwsze zaprzenie, przeciwko pierwszemu
zaprzeniu, pierwsze wyznanie stańło, nastąpiło wtore zaprzenie, na-
stąpiło i wtore wyznanie, trzecie zaprzenie rozumiało że zwyciężyć
mogło, ale go trzecie wyznanie pokonało. *Redditur negationi trina trina con-
fessio, Pospolitać to że w-strachu człowiek woła, w-Pietrze miłość milczeć*
nie mogła, Ne minus amor lingua serviat, quam timori, Et plus vocis elucuisse vide-
atur mors imminens, quam vita praesens. mówi Augustyn Święty.

CONTRISTATUS. Uważa Theophylactus, że Pan nasz, naprzód zpy-
tał Piotrá, ieżeli się w-niem kocha, bárzciej niż drudzy? Piotr ostrożny od-
powiada, że się w-niem kocha, milczy o tym, czy więcej niż drudzy;
Pan powtarza, potrzećia pytanie, czyli się w-niem Piotr kocha? ale już
nie przydaiac: czy bárzciej niż drudzy. *Dicit autem primum: diligis me plus huius
postea in duabus aliis interrogationibus tantum dicit: diligis me? quare hoc?*

Co to jest, że na początku pyta się Piotrá Pan, ieżeli go miłuje więcej niż
drudzy? a potem opuszcza pytanie to: niż drudzy? Prawdą to, że kiedy
kto do Bogą się nawraca; na początku w-surowości życia, w-ostrzeżeniu
spraw, ma być nad drugich; bo ieżeli nie będzie nad drugich, ani będzie
tak, iako drudzy. O toż też i Piotrá S naprzód pyta Pan nasz, czy go nad
drugich miłuje, bo też to był początek, na nowe służby jego, Panu.

Prawdą i to, że kiedy widzi człowiek, iż kto nie ma takiego afektu
do niego, iakiegoby się spodziewał, lepiej o tym zamilczeć, niżeli go wy-
ciągać; a tak i Pan nasz, postrzegłszy po Pietrze, że nie zakazuje się z-mi-
łością nad drugich, zamilczeć o tym wołał, niż afekt wymuszać. Lecz
Theophylactus rozumie, że to Pan nasz kuśił tu Piotrá. *Tentavit ergo Deus
Abraham. Bi Pietrze popisowałeś się ty przedtym, żeby się i drudzy mnie
zaprzec mieli, iż się ty mnie nie zaprzecz? coż też na to mówisz? czy się
wemnie nad drugich kochasz? Ale Piotr ni Polak po szkodzie madr, zámilkł!
pokutą po upadku, pokory go nauczył. Pretulerat se prius aliis ar-
regantius, dicens: Etiam si omnes alii scandalizati fuerint in te, ego te non negabo; pro-
inde tunc desiderabatur in eo humilitas, quam nunc, lapsu & poenitentia lucratus es-
se, apparet.*

CONTRISTATUS. Trzy razy zpytany Piotr Święty, ieżeli Páná nasze-
go miłuje, aby według Teofilakta, dał początek zwyczajowi w-Krzcie-
świątym, powtarzania trzy razy wyznania, *Et nunc etiam inolevit consuetu-
do, ut ter confiteantur, qui veniunt ad Baptismum.*

PASCE PAS. Mogł Pan nasz zpytać Piotrá: Pietrze miłujesz mię? i przy-
dąć: kroluy w-krolęństwie moim; mógł mówić: widzisz tych poddanych
moich? pánuy im, dziedzictwo to moje, będziesz w-niem Książęciem, ani
go Pánem.

Aug: serm: 24
de sanctis.
Cyrillus

August. hom.
143. in Ioan.

10.

11.

12.

13.

Idem in Euseb.

go Pánem, ani Książęciem, ani Krolem postanowił! á czemuż? ábyś Pietrze animuszu nie miał, ále miał się zá Pásterza, *Non facit Dominum, non Principem, non Regem Petrum, sed Pastorem esse jubet.*

Idem.

1.

PASCE. Czemużes też to Pánie moy nie przydał, rzekszy Piotrowi: Pás owce moje, będziesz miał z nich mleczno? toć iuż głód nie uczyni, będziesz miał wełnę, to odzieża? á Pan tylko mowi: pás owce moje. uczac Piotrá: Pietrze gdybym ja tobie uczynił wzmiankę, cóc owczárnia uczyni, iákoć ná wychowanie wystarczy, tobym ja ciebie zachecił, nie do pásterztwa, ále do intraty. Pánie moy przecięć nie godzi się głodem Piotrowi umierać? bez sukni chodźić? trzebá mu dać opátrzenie, dochod obmyślić? zá Páná odpowiada Theofilákt: ieno ty Pietrze pás owce, domysla się same owieczki przewidować, opátrzyć Piotrá. *Non facit mentionem lactis vel lanae, quae tamen gratae oves, debent pastoribus, ut ne sua seclatur, sed aliorum.*

Idem.

2.

PASCE. Wspomina S. Ewángelvia o trzodzie wieprzow, nie zleca ich Piotrowi, niech to tám kto inny pásie; wspomina i o kozłach, puste to bydło, postrasowałoby głowę Piotrowi. Krolestwo niebieskie jest to perła, rzucąc perłę w morze nie potrzebá; nie myśliże Pietrze o wieprzách. *De hœdus & porcis, quibus margareta non sunt projiciendae, nihil praecepit,* mowi tenże. Owieczki, to jest dobrzy poddani, godne sa pásterzá Piotrá, kozłów i wieprzow nie Piotrowi zlecać.

Idem.

PASCE. Pánie moy, słyszyć dobrze S. Piotr, słuchu nie ztrácił, áby zá pierwszá ráza nie usłyszal, usłyszal zá wtórą, żeś mu kazał pásć owce, czemuż to ták wiele rázy powtarzasz? Gdy owo Pan słudze co rozkázuie, to rzeczeraż, pówtorzy i drugi, czemu? bo rzecz wielka, poważna, należy nanie! otoż też i Pan náš, zlecaiac rzad Piotrowi, raz jeden, i drugi, i trzeci zleca go; bo rzecz wielka duszámi kierować. Mowi Euthymius: *Christus quidem tera vice interrogans, & idem jubens, manifestat se maxime facere praesidentiam super Discipulos suos.*

3.

CUM ESSE IUNIOR. Gdys był młodszy. Zle S. Pietrze, iák się stárzeiesz, to cię opasywać będzie kto inny, i będzie cię prowadził, kędy ty nie zechcesz, *quod tu non vis.* Chryzostom S. na to mieysce tłumaczy: co to znaczy: *quod tu non vis?* i powiáda, że to znaczy chęć dobra, która ludzie máia do życia. *Quid autem significat: quod tu non vis? natura affectum indicat.* Niech będzie niewiem iáko podeszły w-leciech, mowze mu: stáry, á do trunny? *quod tu non vis,* stáry niechce! stáry á do grobu? *quod tu non vis,* woli do domu! czego samego daie przyczynę tenże: Bo gdyby práwi do życia áfektu ludzie nie mieli, z-ládá okázyi samiby się zabiáli, morzyli. *Nisi tantum esset animae & corporis desiderium, in parvo etiam dolore, multi sibi mortem consciscerent.*

Euthymius

4.

Chrysostomus

IUNIOR. Niewiemże S. Pietrze, iákis ty to był z-młodu, kiedyc to sam Pan Iezus wymawia: opasywałeś się Pietrze iákoś chciat, *cingebas te.* dziwuyże się tu młodzi, kiedy się to piwo burzy. mowili też Piotrowi poki był młody: Pietrze, nie modá to, patrz też ná drugich; Piotr nic ná to nie dbał, *cingebas te, sicut volebas.* Otoli przecięć nic Pan Piotrowi nie wymawia, tylko opasanie, nie przymawia mu o suknie, o głowę, o boty, tylko przymawia mu o pásie, *cingebas te, sicut volebas.* niewiemże, czyby teráznieyfzey młodzi, o samby pás, przymowił Pan Iezus.

Idem.

5.

IUNIOR. Znać że gdy Pan Iezus czynił rzadca Kościoła, Piotrá, Piotr nie był młody; bo mu młodość, iákoby rzecz dawna wymawia, *cum esses iunior,* nie był też stáry, bo mu o stárości, iáko o rzeczy przyszley dopiéro wspomina; i wniesiecie zrad: ná urzędy nic po młodym, bo młodemu słuchać, nie rozkázywać przystoi; nic po stárym, bo nim się rzadzić náuczy, umrze. *Quomodo autem cum dixisset: cum esses iunior, subdit: cum seueris, quod tunc nec iuuenis esset, neq. senex, sed vir perfectus.* O toć złe w-Kościele

Idem

6.

ściele Bożym będzie starym, trzeba będzie namawiać starych, aby urzędy złożyli, aby beneficia rezygnowali, aby jednoż było starym bydź, i urzędu nie mieć. Broni starych S. Chryzostom. oto prawi wie Christus, że starym będzie Piotr, a przecię go z-urzędu nie zrzuca, *sed cur superioris vita meminit? ut significet in rebus secularibus iuvenem utilem esse, senem inutilem, non ita in divinis.*

7.

IUNIOR. Niewiem iako powiedzieć? czy ludzie na stąrość rozciągają ręce, czy kurczą? oboie posłaczyć się może! rozciągają ręce, *cum senueris extends manus*, bo gdy młodzi byli, do niczego ręki i pracy przykładac niechcieli, aż na stąrość, *cum senueris*, sami się gospodarstwem bawia, każdego dochodu dosiągną, wymacają, kto chciał z-ich dobra zpanoszyć się, *cum senueris extends manus*. Ale i kurczą ręce; bo się wstęskiego w-wydatkach, nakładach, pozorach zkurczy, ba i iak raz się w-rękę czerwonić dostanie, z-ręki nie wynidzie, i tak prawdzi się, że stąrzy na stąrość i wyciągają ręce na dostanie dobrego mienia, i kurczą, na zatrzymanie. Lecz innym wyrozumieniem o S. Pietrze mowi Christus, że gdy się stąrzeie, wyciągnie ręce. mowi Beda: *Extendes manus tuas, hoc est, Crucifigeris*. Rozciągniesz ręce, to jest, będziesz ukrzyżowany. a wiesz iako cię opasza Pietrze? w-ten czas cię opasza, kiedy na cię łańcuchy włożą. *In cinetione alterius, impositionem vinculorum, quibus a persecutore arcendus erat, exprimit*. Toż mowi Theophylactus: *Extendes manum tuam ad Crucem, et alius te clavis adstringet*.

Beda

Theophylactus

8.

IUNIOR. Częstoć bywa to między mąteryiami diszkursów politycznych, ba i podobno duchownych ludzi: czy dobra to, że Papieżowi, pospolicie ludzi iuż stąrych, i podeszłych w-latą obierają? Diszkursował o tym Origenes, i powiada: że na rząd Kościoła, nie obierają tylko młodych! wszak obierają w-lat kilkudziesiąt? ba pospolicie w-siedmdziesiąt? mowi Origenes: choć się to zda że oni stąrzy, są oni młodymi! Nie był młody S. Piotr, kiedy Papieżem zostawał, iuż i nie pamiętano. kiedy był młodym, *cum esses iunior*, i rozumiecie że to po S. Pietrze, weźmiecie zaraz sukcesyją, przeczekacie się, *Non facile invenitur quis, ex his, qui apti fuerint ad hoc opus, ut cito transeat ex hac vita*. Rzadko znaleźć, aby kto z-tych, co dobrzy są na urząd ten, mieli prędko zchodźić z tego świata. Urząd życia dodacie.

Origenes

Ewangelia, Święta famego.

Cum venisset Iesus in partes Caesareae Philippi.

9.

Gdy Pan Iezus przyszedł do Cezaryi Filipowiy. Nazwane było miasto Cezareia Filipowa; bo to miasto zbudował był Herod Filip, któremu był drugi Herod wziął żonę. mowi Glossa: *Quam in honore Tyberij Caesaris, frater Herodis exstruxit*. mowi i Druthmarus: *Iste est Philippus frater Herodis, cuius uxorem Herodes acceperat*. Rożnie myśleć się może o tym budowaniu miasta od tego Filipa. Filipie, ty budujesz miasto, śnać nąd robotnikami siedzisz, bawisz się z-rzemieślnikami, a brat ci źle myśli? Filip się wymawia: i owszem przeto to miasto buduję, abym tam żonę zawął, przeciwko bratu bronić się. Nie rychłość Filipie miasto zbudował, nie rychłość dośpiął żonę, w-mieście zawierac.

Glossa Interis

10.

CAESAREAE. Nazwał Herod to miasto Cezareia, zbudował go właśnie dla honoru sławy, pamiatki Cesarzkiy, gdy on honor ten czyni Cesarzowi, gdy na sławę jego zarabia, izaliż mu się też co nie okroi? pożytku nie przyniesie? nie będzie też miał w-tym swego interesiku? prawie będzie miał! iak to z-dobrym pospolitym, prywatą chodzi, pod imieniem Cesarzkim, Pańskim, *Caesarea*, podszycie się Filipiostwo, w-sny pożytek *Caesarea Philippi*, pod Pańskim dobrem, idzie dobro prywatne.

11.

CAESAREAE. Pan nasz pyta się o to: co też ludzie o mnie mowia? co za ogłos?

zá ogłosz? zdá-li się im też to albo owo do mnie? wszystko to ná przykład, ábyśmy się też pytali: co też o nas ludzie mowia? nie kontentuy się brácie niewinnością twoią, sumnieniem twoim, ludzi rozsádných mniémánie może też wytknąć twoie spráwy, podćwiczyć sumnienie. Mowi Origenes: *Vt nos qui volumus esse Christi imitatores, semper scrutemur, qualis opinio sit apud homines, de nobis.*

Origenes hom: 8. in Matthe

CÆSAREÆ. W-kożdey Diecezji co Biskup, to namięstnik Páná Iezusow; á inne duchowieństwo, to jedni są S. Piotrem, drudzy S. Iędrzejem, a inni innych Apostołów Imiona, rzecz, urzędy máia. O Święci Piotrowie, powinniście też czasem powiedzieć, przestrzec P. Iezusa: Panie to sam o tobie mowia. mowi tenże: *Sed & Discipuli Episcoporum, Apostolorum instruuntur exemplo, ut qualescunque opiniones de Episcopis suis audierint foris, referant eas.* Ale Origenesie, naródda się z-tego plotki, czy sami Clerici, co o powiedza, kłopotu się nabáwia, pokoiu nigdy nie będzie, nie wiedzieć tedy ná co się to przyda? odpowiada Druthmarus: przyda się to áby, *si bona opinionis sunt, crescant semper in melius, si verò malam famam habent, corrigant quæ correctione digna sunt.*

1.

Idem

Druthmarus

CÆSAREÆ. A miły Pánie, nie mógłśes się też zpytać tych Uczniow twoich, co o tobie mowia? nie mógłśes mowić zpytać w-Ieruzalem, iáko w-stołecnym mieście Palestynskim? nie mógłśes zpytać przynamniej w-mieście twoiey Rodziny w-Názareth? ábo w-mieście twego pomieszkania w-Capharnaum? odpowiada Teofilákt: *Procul à Iudeis abducit Discipulos, ut nulum timentes, libere ac fideliter dicant.* co wyraża i Chryzostom S. *Procul enim à Iudeis abduxit, ut ab omni sollicitudine liberi, non dubitarent aperte dicere quæ sentirent.* Oto odwiódł Pan Uczniow swoich, gdy ich miał pytać, co o niem mowia ludzie, áby byli bez boiáźni to mu powiedzieli. Niech ienoby ich Pan był zpytał w-Ieruzalem, nie śmieliby byli powiedzieć, że go niektorzy Ianem nazywáia. á to zrad, że go Ianowano na pokoiu Herodowym, Herod go Ianem názwał, i rozumiał, że w-niem Ian zmartwychwstał, ázby się było do Herodá doniosło, pytałby się był Herod: kto to z-pokoju wyniosł, kto rozstawił? także to poświęcić latać ma, co Herod mowi? i tak iuż nie śmieliby byli Uczniowie powiedzieć, że go Ianem nazywáia. Było Synedrim duchowne, w-kotorym snáć rádzono się, co też waży Pan Christus? głosow wiele pádło: Ieremiasz to, Ieremiasz to! była w-niektorych niezgodá, ále i ci przecię mowili: *aut unum ex Prophetis*, jeden to z Prorokow. á śmieliżby to byli Uczniowie Pańscy opowiedzieć P. Iezusowi? nie śmieliby byli! bo snáć w-Synedrim zakázywano: *Extra limen nihil efferatur.* choć też w-tym tylko był sekret, że koždy go obiecywał chować, nikt nie chował i przeto Pan nasz odwiódł dáleko Uczniow swoich, do Cezárei zaprowadził, tam dopiero zpytał: co o mnie mowia? mowćie wolnie, nikt tu nie usłysz. boiáźn prawdy mowić nie dá.

2.

Chryzost: hom: 55. in Matthe

QUEM ME DICUNT. Czym mię bydz nazywáia. Máła pochwałá, która zrad tylko idzie, co się widzi, nie dosyc było Pánu naszemu zpytać o to, ále się pyta: co mowia o Synu człowieczym? mowi Hilary S. *Filius hominis contemplatio corporis præferbat, sed addendo, quem me esse dicunt, præter id, quod in se videbatur, esse aliud sentiendum.*

3.

Hilary

QUEM. Uważa Ieronim S. że kędykolwiek w-Pismie S. stárego testámentu położono: *Filius hominis*, Syn człowieczy, tedy z-żydowskiego kładzie się: *Filius Adam*, Syn Adámá. *Nota quod ubicunque scriptum est in veteri testamento: Filius hominis, in Hebræo, Filius Adam positum est.* Co to jest, że w-stárym Pismie, jednoż to znaczy Syn człowieczy, co i Syn Adámá? literálne wyrozumienie, wyraża rodzenie wszystkich z-Adámá! ále do obyczaiow stołowáć się to może. Byś ty niewiem iáki był legomość, dawno to iuż zápisano, żeś ty postáremu, by nayuboższemu, by naymierzniey-

4.

Hieronymus

zernieyszemu, krewny, *Filius Adam*. Będzie młódzian co mu to wszystko przystoi, aż on spioch, aż on gnije, *Filius Adam*, Syn Adamá, co w Ráiu zaśnął.

5.

Chryzostom.
55. in. Mat.

QUEM. Nábawisz się Pánie kłopotu, gdy dáiesz wolność áby powiádano, co kto o tobie mowi, bywał ty w-ustách Herodowych, i dworu iego, śmiać się tam z-ciebie będą! nie znidzie się już Anasz i Káifasz, ábys ty między niemi nie miał bydź, Fárufowie, i ci ciebie nie przepomnia. Ale Chryzostom S. przestrzega, niechciał Pan Iezus wiedzieć co o niem mowia Szkrybowie, i Fárufusowie. *Non dixit: quemnam me asserunt esse Scriba & Pharisei?* ále Pan nasz tego żadał, co o niem ludzie mowia. *Sed quem me homines esse dicunt?* *populi certe opinionem de se querebat.* Ale to lud zły? pospolitość przestępna? odpowiada Chryzostom: Pospolitość choć zła, lepiej o rzeczách sadzi! bo Szkrybowie i Fárufusowie poturbowána głowę máia. *Quoniam etsi deterior esset, procul tamen ab omni malitia erat, quā Pharisei & Scriba maxime perturbabantur.*

6.

ALII IOANNEM. Iáko to Pánie nasz źle pospolitować się z-ślugami, tys oddawał Ianowi wizytę, aż Iana za Páná máia, alij Ioannem, gadywałeś często z-Ieremiaszem, z Prorokami, aż tu rozumieia: że Pan iest Ieremiasz. Pospolita to, powagę Pańską z-ślugami dzielić.

7.

Origenes.

IOANNEM. Za Pańskim przykładem, wszyscy ródzi idą, przekrzył Páná naszego Herod Ianem, aż tu lud wszystek naśladował Herodá, Ianem Páná miánuie. Mowi Origenes: *Dicebant eum Ioannem Baptistam, existimationem secuti Herodis dicentis ad pueros suos: ille est Ioannes Baptista.* Patrzyć iako po śmierci szánuie już zesłęgo Iana, że nie widzac roznego na świecie Ianowi, chyba (iáko on rozumia) samego Chrystusa, Ianem go miánuie, á przed kimże? przed dźiatwá swojá! *ad Fucos suos.* Izaliż nie miał Senatorow, Dworzánow, Herod? Origenes powiáda: dźiatwá to byli! podobno Origenesie, żeś był Człowiek szkoła się bawiacy, wpátryłeś się w-dzieci, i tak i z-Dworzánow dzieci mu się zdáły, *ad pueros suos.* Miał dowód swoy Origenes, czemu ich dziećmi názwał. naprzód że służacych częstokroć ięzyk Pisma S. dziećmi nazywa. Tak i Alexander przy śmierci rozdzielił dyndowádtwo swoje, *Inter pueros suos,* między dzieci, to iest służy swoię. stosujemy to do oby- czálow. Nie mowcie służy: jużem ja stary, powinienbym mieć więk-sze poszánowanie; á służás? toś dziecie! á służysz? nie wymawiajże się: chorym, zdrowia nie mam; nie będzie tu ná to respektu, wysługuj się nieboże, ni twoy młódzik. Czyli-ż nie miał Origenes tey przyczyny, czemu názwał służy Herodowe dziećmi, że Herod gdy było potrzebá bronić Pálestyny, przeciwko potencyi Carskiy, to Herod w-uczyty, w-táńce, miał też ludzi koło siebie płochych, wszystko dobra myśl, wszystko śmiechy, tak, że się wysmiania tego samemu Bogu, samemu Chrystusowi dostało! więcze nie státeczny ten Dwor, Dworem dziećmi názwał.

8.

Idem.

IOANNEM. Dawszy przyczynę Origenes, czemu Ianem nazywano, Páná naszego, dáie przyczynę, czemu był názwany Eliaszem. *Alij autem Eliam videlicet existimantes, quod aut secundam natiuitatem suscepit Elias, aut ex eo tempore in corpore vivens, apparuit illo tempore.* Oto prawi ludzie: według ciáła żyacy, według ciáła sadzili, choć i o Świętym Eliaszu rozumieli, że w-ciele iest Eliasz, będzie on przecię tesknął do konwersacyi, także ludzkiey, zteskni się on tám, opuści konwersacyia samego Enochá, pokaże się on tu między námi. ludzie do ludzi tesknia, *In corpore vivens, apparuit illo tempore.*

9.

IOANNEM. Sławny był swego czasu Ieremiasz Prorok, bo mu też rzeczone: postanowiłem cię Widzem nad narodami, Grozą nad Krolmi. *Constitui te hodie super gentes & Reges.* Ieremiaszu, koźdey rzeczy wzru-
szyć.

szysz, *eradicare*, zechcesz iá zburzyć, & *demoliri*, bá i wygubić, & *perdere*. Przylédł Pan náš zá tym ná swiat, poczał narody kruszyć, bez obłazu prawdę mowić, stáre práwo i testáment w-nowy obracać, až go ludzie Ieremiaszem zowia, mowi tenże: *Qui verò cum Ieremiam putabant, propterea putabant, quia in principio ipso ad Ieremiam iam dixerat Deus: Ecce constitui te hodie super gentes & Reges, eradicare, & demoliri, & perdere.*

IOANNEM. Dáie przyczynę Druthmarus, czemu rozumiano iż Pan náš iest Ieremiaszem, oto práwi pięknie kazał Ieremiasz, ále krotko, nie mogli się go ludzie násluchác, ále nie długo iego było; i ták gdy poczał Christus kazać, rozumieli że Ieremiasz każe, bo wielki Káznozdzieiá krotko kazać nie ma. *Scilicet quasi iste deberet resurgere, eò quòd modico tempore praticasset.*

IOANNEM. Iuż kto Swięty, cudá ma czynić, oto zá żywota Ian S. cudów nie czynił, á Swięty był, coż Bog sprawił? oto práwi wzkrześił go Bog, czyń práwi po śmierci cudá Ianie. Podobno ná przestrogę, chcészli bydź ni tway S. Ian, nie czynźże cudów zá żywota, chyba po śmierci. Mowi Theophylactus: *Qui Ioannem illum nominabant, erat ex iis, qui cum Herode, putabant Ioannem post resurrectionem, etiam donum accepisse operandi miracula.*

IOANNEM. Iákożby też owego názwać, co iákiego tákiego pośáie? wádzi się i z-Achabem, i z-Iezabel, i z-sebníkami? Eliasz to! oto i Pána Eliaszem zwano, że gdy gromić poczał, iáko władza máiacy gromił. *Qui autem Eliam, movebantur ex eo, quòd acriter reprehendebat, mowi tenże.*

IOANNEM. Niechćiycie od urzędow, od náuczania, kazania, prokowania, trzymánia rzádu duchownego, młodych oddzielác! ále się nie uczył? nie wolywano go w-szkole? i tacy mieysce swoje choć známienite ośiádć moga! Wiećie, mowi Theophylactus, czemu Pan náš Ieremiaszem názwany? bo práwi Ieremiasz nie uczył się, á náuczał! Christus Pan náš, miał náukę, *litteras novit*, á nie uczył się, *cum non didicerit*; Ieremiasz iestcze dziećię, á iuż Prorok, i Christus w-trzydziestu lát swiat uczy. *Qui verò Ieremiam, hoc dicebant, quòd simili sapientia praeclitus esset, quam à nullo didicerat, etenim Ieremias cum puer esset, in Prophetam assumptus est.*

IOANNEM. Dawałbym iá przyczyny, czemu Pan náš Ianem, czemu Eliaszem, czemu Ieremiaszem názwany, ále boię się S. Ieronimá, który mowi: *Miror quosdam interpretes causas errorum inquirere singulorum.* Stosuymy to do obyczáiw: Niechćiycie ludzie o każda rzecz pytác się! á czemu to? á dla czego to? bo się nam będzie dziwował S. Ieronim *Miror quosdam - causas errorum inquirere singulorum.* Bład rácyi nie ma.

VOS AUTEM. A wy zász. Znáć, że Apostołowię Pánscy, choć przy boku Pána Iezusowym byli, nie názbyt się z-Pánem w-rzecz wdawali, ták, że Pánu nášemu pytác ich było potrzebá: coż też wy o mnie mowicie? Bá i to dziwna, że też to Pan Iezus nie miał między Apostołámi iákich Sendykow, konfidentow, co by mu też to byli powiádali: Pánie to Piotr o tobie mowił, Tomáš z-tym się wydał; až Pan sam w-brod pytác musiał: *vos autem quem me esse dicitis?* á wy zász co o mnie mowicie?

VOS. miał iuż Pan náš relácia, co ludzie o niem mowili, *dicunt homines*. Pyta się co o niem nie tylko ludzie, ale i oni mowia? *vos autem?* iákoby też to Apostołowię ludźmi nie byli? nie byli! iáko náucza Ieronim S. i z-niego Glossa, *Vos autem discreti ab hominibus, non homines, sed Dij.* á czemuż ich też to nie ludźmi, ále iákoby wyłączoneymi od ludzi, *discreti ab hominibus*, ále Bożkámi nieiáko nazywa? *sed Dij?* odpowiaá Druthmarus: iuż nie boli ludźmi, ále Bożkámi byli! zkądże tá odmiána? ztad! że słow Pána Iezusowych, że kazánia co dzień słucháli. *Rectè Dij*

1.

Druthmarus

2.

Theophylactus

3.

Idem.

4.

Idem

5.

Hieronymus

6.

7.

Glossa Interle

Druthmarus

vocabantur -- qui omni die verbum Dei audiebant. Tak to kazanie ludzie od-
mienią.

8. Vos. Bawilić się Apostołowie Pańscy przy boku Páná Iezusowym, otoli przecię czasem odeszli, i to i owo usłyszeli, okazyia dawali, co też o Pánu mówią, rozumieia; á podobno iák ich skoro obaczono iáki taki ná Páná Iezusa okrzyk czynił, á Apostołowie to też sobie notowali. Dziwuyże się podobnym postępkom, gdy też Panom słudzy powiadaia, co słyszeli.

9. Vos. Iuż powiedział Pan Iezus o sobie, kto on był, sam się przyznał, czym się urodził, że był synem człowieczym, czegoż iuż więcej po Apostołach wyciąga? wiara i prawda naucza tego, że Pan nasz miał też iedną kondycyia licha, właśnie ziemiańska, á także tego w sobie? á kryłże się z-tym u ludzi? sam się do tego znał, sam to o sobie powiadał! miał i druga kondycyia naywyższa, to jest, náтуры i osoby Bożkiej, wieżdżatze z-ta kondycyia? popisywałże się z-nia? milczy o niey! ále ia Apostołowie sławia, Piotr głosi, świat wielbi. mówi Beda: *Notet autem directio vestra, quam miranda distinctione sit factum, ut - Dominus ipse humilitatem assumptæ humanitatis præstetur, Discipulus excellentiam æternitatis ostendet.* Nie popisuy się, á Bog cię wywyższy.

10. Vos. Takto rzecz wyśoka, mówić imię Iezus, że nie zdály się, opatrności Bożkiej, bydz godne inne uśia, ktoreby go naprzód miánowały, chyba uśia Anielskie. Naprzód, Anioł w poselstwie swoim miánuie, przed Nayswiętszą Panną imię Iezus. *Vocabis nomen eius Iesum.* Była powtorna Anielska pilność, i imię to nayśłodsze, znówu Anioł Iozefow we śnie objawia. Ale patrzyć zkąd się wzięło imię drugie Páná Iezusowe, to jest Christus. szczęście to S. Piotra potkało, on pierwszy Páná nášzego Chrystusem okrzyk. *In hoc loco primitus, nomen Christi, Domino Christo imp. situm est, á Beato Petro, & ceteris Apostolis. & sicut I. Ieph præceptum est ex persona Dei, vocare eum Iesum, sic ex persona Spiritus S. ordinatum est, vocare eum Christum, per Beatum Petrum, mowi Druthmárus.*

11. Vos. Wiecie zkądli się też to wzięło, że ludziom poważniejszy, po dwoygu mowiemy? i u Krolow zwyczaj, że sami o sobie po dwoy mówią? Powiada tenże: że się urodziło z-Francyi! gdzie tak ieden drugiego, iż choć i ludziom prostym, po dwoy mówią: *Vos.* ále sama, Francyia zkąd ten zwyczaj wzięła? wzięła go z-Rzymu, ieszcze od Romulusa i Remusa braci rodzonych! ktorych taka była między sobą zgodá, że ieden bez drugiego nic nie czynił, nic niechciał, i ná wyrażenie tego, zawsze podwoy mówili: uczyniemy, zbudujemy. O S. Piotrze, znáć żeś ty nie był w-Francyi, nie byłeś w-Rzymie, boś się obyczajności nie nauczył, Pánu twoiemu, Pánu naszemu, Pánu światá wszystkiego tykasz: *Tu es Christus.* Ty Christus. słowá sa iego; *Notandum verò, quod non eo more Dominum appellat, quo secularis doctrina apud eos docet, sed: Tu es -- siquidem Romulus & Remus duo fratres tantæ concordie fuisse dicuntur, ut nihil unus sine alio vellet habere, & omnia communia dicerent & haberent; -- ex hac re increvit consuetudo in hac Gallia, ut Dominos, plurali numero appellent.*

12. BEATUS ES. Wiecież, kto S. Piotra naprzód beatyfikował? rzeczące: lud Chrześciański! á po niem S. Linus, ktory po niem ná Papieżtwo nástąpił. A iábym rozumiał, że go beatyfikował sam Christus, tak, że dzisieysze Święto, może się nazwać święto Błogosławionego Piotra, tak iáko mowiemy: Święto Błogosławionego Kostki; bo mu dziś Christus mówił: Błogosławionys Piotrze! innych Świętych, Papieże, ále Papieżá Piotra, sam Christus beatyfikuje! iáko wyraża Metaphrastes: *Dignus habitus est, ut á Christo Beatus pronuntiaretur.* Aże trudno ná tym świecie błogosławionym, szczęśliwym być, dał mu urząd, ktoremu nędza nic nie uczyni, urząd Podskarbiego albo Poborcy nieba. *Et caelorum Questor constituetur.*

BEATUS. Patrzcie iako to i u Pána Iezusa idzie dobra polityka, wspomina Piotr S. Panu Iezusowi rodzinę iego Bozka: Tys prawi Chrystus Syn Bogā żywego; á Chrystus mu wzajem oddaie: ia też prawi rodzinę twoię wspomnię: *Tu es Simon filius Ionæ, qui Patrem meum predicasti, ego etiam nomino, qui te genuit.* I w-duchowieństwie, zobopolne poszánowanie, mieysce ma.

BEATUS. Zdąłoby się było ludziom: Ey miło to, by i Pánu Iezusowi, kiedy go pochwała, kiedy mu wspomnia známienita rodzinę iego, przeto też Pan nasz przytłudza nierako S. Piotrā, chwali go też, rodzinę też iego wspomina? Odpowiada pomieniony Chryzostom: godzi się chwalić, gdy kto chwali, ná Bogā patrząc, chwali, ále tak, iako godzi się przed przytomnością Bozka; Pizeto Pan nasz chwálac Piotrā, Oycā swego wspomina, że to co mówił Piotr, mówił z-nauki Oycā, który iest w-niebie. *Ne -- assentatiuncula gratificans hac verba dixisse multis videretur, in medium, Patrem produxit.* nie pochtebuie, kto, Bogā wspomniawszy, chwali.

BEATUS. Názywa Pan nasz Piotrā S. synem Iony, co się wykłada iako powiada Beda: *Columba, Gotęmbicā, w-ktořev postaci pokazał się Duch Święty; iestes tedy Pietrze, iako z-nego wyznania znać, synem gotęmbicy; boś prawię Duchem Pańskim náchniony wyznał Chrystusa. Quia Spiritus Sanctus super Dominum in columbe specie descendit, recte filius columbe nuncupatur, qui spirituali gratia plenus exstitisse monstratur.*

BEATUS. Będzie syn ale nie gotęmbicy, ále krukā iakiego, co ná iakiego takiego kracze, będzie nie syn gotęmbicy, ále syn sępā iakiego, którego delicyje, ścierwem się pasć; ále Piotr, mowi Haymo, był synem gotęmbicy, bo był synem prostoty, człowiek prosty, prostym sercem za Pánem idacy. *Recte Beatus Petrus filius columbe, id est filius simplicitatis appellatur a Domino, quia simplex homo fuit, et simplici corde Deum sequebatur.* Aza też tłumaczu Pismā S. może kto iść za Pánem Iezusem á dwoy mieć serce? może prawi! i taki był Iudas, *Non duplici sicut Iudas!* szedł za Pánem Iezusem Iudas, ále też dochadzał i do Anasza, i do Kaifasza; był w-kompányi Pána Iezusowi, á z-tym wszystkim znośił się przeciwko niemu, patrzał na niego, i ná swoy mieszek. *Quid vultis mihi dare.* Nie wszyscy prawym sercem za Pánem Iezusem ida.

BEATUS. Bywa to czasem między ludźmi, że się im nie názbýt zda imię, iakie mája. człowiek nędzny, i który właśnie w-duszy swojej rozumie, że mu wiele nie dostáie, mowi sobie: nie przystoi mi imię to: Tomasz. Rozumiem że też nie ieden myślił sobie: radbym ia był Piotrem, á czemuż? czyć się podobno niechce byđz ieszcze i Papieżem? byleś tylko był Celestynem! Origenes powiada: kto zechce, może byđz Piotrem. ále go nie Piotrem okrzczono? nie wádzi to! ále go inaczey zowia? i to nie wádzi! tylko ty miy wiarę Piotrowę, tylko wyznaway że Chrystus iest Synem Bogā żywego, to ty będzieś Piotrem, *Forſitan si et nos dixerimus, quod dixit Petrus: Tu es Christus Filius Dei vivi -- erimus Petrus, Wiara Świętym Piotrem czyni.*

BEATUS. Chwalac Piotrā S. Pan nasz mowi: Wyznales Pietrze żeś iest Syn Bogā żywego, á wyznales tak, żeć tego ciało i krew nie obiawiła; á zaż też to tajemnicę wiary, ciało i krew obiawiać może? wszak wiara dar Boży? Bozka tylko prawić, do niey przyprowadzić, nie ciało i krew, może? Odpowiada Origenes: że przyprowadzić może! To podobno, gdy kto dla żony Kátolikiem zostanie, to temu *caro et sanguis revelavit*, ciało i krew wiarę dáie? Origenes mowi: nie tylko tym, co dla żony, *caro*, co dla zpowinowácenia *sanguis*, Kátolikami zostáia. ále i tym, co Oátec i Mátká ich wiary náuczyl, ciało i krew obiawia Chrystusa. Origenesie, w-máłym poszánowaniu, i owszem w-wielkiej hánbie będzie u ciebie wiara naszą, kto się z-nas zegnác, kto pácierza mowić nie

1.

2.

Chryzostomus

3.

Beda.

4.

Haymo

5.

6.

Idem

nauczył od Oycá i Mátki, álbo tam krewnych? to ty ná tych wszystkich wołać będziesz: *caro & sanguis revelavit*, ciało i krew objawiła? a myślny rozumieli że też to iest szczęście urodzić się Kátolikiem z-Kátolikow, mieć wiarę prawo od rodziców podana. Naucza Origenes: *Si secundum carnem & sanguinem conversemur, alias autem confiteamur Iesum Christum -- dogma huiusmodi suscipientes à Parentibus traditum nobis, tunc non Pater revelavit nobis, sed caro*. Ieżeli według ciała i krwie konwersować, álbo żć będziemy, będziemy wyznawali Iezusa Chrystusa, mając tę naukę od rodziców podana, w ten czas nie Ociec objawia nam, ale ciało. Wiarą, że *Christus est Syn Bogá Żywego*, uczynkami się pokazuje. *Si secundum carnem -- conversemur*.

7.

Hieronymus

BEATUS Pyta Pan nasz S. Piotrá: *Simon, Ioannis*, Szymonie Ianow, czy kochasz się ty we mnie? kiedy zaś przyszło wielbić Piotrá, nie nazywa go Pan Synem Iona, ale Synem Iony, *Beatus es Simon Bar-Iona*. Odpowiada ná to Ieronim S. oto prawi dla wiary swojej nazywa się Synem Iony, álbo synem gołębicy, to iest Duchá Świętego S. Piotr. *Quod caro & sanguis revelare non potuit, Spiritus Sancti gratia revelatum est, ergo ex confessione sortitur vocabulum, quod revelationem ex Spiritu S. habeat, cuius & filius appellandus sit. siquidem Bar-Iona, in nostra lingua sonat: Filius columbae*. Patrécie co wiara czyni, był przedtym Piotr Synem Iana, gdy Chrystusa wyznał, *Tu es Petrus*, zostáie synem Duchá S. *cuius filius appellandus sit*. Pochodzi od Oycá Syn wieczny, od Syná i od Oycá pochodzi Duch S. a od Duchá S. pochodzi inna osoba Bozka? nie pochodzi! ale kontentuje się Duch S, że kto wierny, iuż to Syn iego, *cuius & filius appellandus sit*.

8.

BEATUS. Dáie fundáment S. Ieronim, czemu był przed tym ná wány Piotr S. Synem Ianowym, a teraz Iony, i powiáda: iedni postaremu nazywáia Piotrá S. po prośtu synem Ianowym. *Alij simpliciter accipiunt, quod Simon id est Petrus, filius sit Ioannis, iuxta illius loci interrogationem: Simon Ioannis diligis me?* Coż wždy przecię zá fundáment, że się nazywa Synem Iony? oto prawi pisarze pobládzi! *Et volunt vitio scriptorum depravatam, i co miano pisać, & pro Bar-Ionna, hoc est filius Ioannis, Bar-Iona scriptum sit. Co mowie, miano pisać Syn Iana, napisano Syn Iony. Dziwuy-że się, że pisarz listu, álbo tam protokołu, piorá pociągnie, gdy napisano: Syn Iony, miásto: Syn Iana. przydáie tenże: *Verumq; autem nomen mystice intelligi potest. Quod & columba Spiritum S. & gratia Dei donum significet spirituale. Ian znaczy łaskę, Iona znaczy gołębicę, boć kto, ni twoiá gołębiczka, nie ma w-sobie zości, będzie ten pełen łaski Bozey, gratia Dei, będzie łaska, álbo łaskawościa nazwany.**

9.

Glossa Interl:

TU ES PETRUS & C. ET PORTÆ Tyś Piotr & c. á bramy. Pánie moy, dálekcie to rzeczy, że to zbudujesz Kościół ná Pietrę, *edificabo*; bá raczy, cibly to było mowić: *edifico*, buduję, álbo: *edificavi*, zbudowałem. Nie-wiemże, czy się to nie wyraża, że to w-budynkach czasu zawsze wiele upłynie? á mianowicie gdy Kościół budować potrzeba, wynidzie rok, ieszcze Kościółá nie mász, *edificabo*, wynidzie drugi, ieszcze nie stanął, *edificabo*? Glossa odpowiada: Tym samym, że Christus rzekł: zbuduję, iuż zbudował! ufunduję, iuż ufundował! *Tu dixisti mihi: Filius Dei. & ego dico tibi, cuius dicere, est facere*. Iednoż, ale tylko u Bogá, mowić i uczynić.

10.

Origenes

PORTÆ. Origenes záyrrzał do piekła; á otwárte tam wrótá? iest że też tam iáka bramá? czy ktorędy zechcesz, tam wnidziesz do piekła? widział Origenes i w-piekle rzad iákiś, widziałbył i tam, że przecię były bramy. A miályż te bramy imioná swoje? powiáda że miály! á iákoż ie zwano? co grzech, to bramá! *Vnaqueq; porta inferorum, secundum speciem uniuscuiusq; peccati, proprium nomen habet, ut puta, una porta, dicitur: fornicatio, per quam omnes fornicatores ingrediuntur ad tartara, iedná bramá iest*

cie-

cielesność, i ta brama wchodza ludzie cielesni, *altera autem denegatio Christi* - *tertia cupiditas pecuniarum*, druga bramá jest zaprzenie się Chrystusa, trzecia, chciwość pieniędzy! á tuby się ráchowác potrzebá, która kto bramą idzie!

PORTÆ. Powiáda tenże Doktor, że się Herezyárchom, to jest głowom, i Wodzom Heretykow, nie podobáło piekło, chwałá Bogu! á coż się im w-tym piekle nie podobáło? podobno ciężkość mák, które uważwszy zawołali: *Quis poterit habitare!* Kto będzie mógł mieszkać z-wiecznymi ogniami! i cofneli się w-náukách swoich. Ale coś inszego do piekła się im nie podobáło? oto prawi zdáło się im: ciáśno íść do piekła, przybierzemy ludzi dosyć, nie wćśneliby się! coż uczynili? popráwili piekła! bram nowych nástawiali. *Adhuc autem unusquisq. Hæresiarcharum edificavit aliquam inferi portam.* A ták jest jedná bramá piekła Aryáńska! á tę druga iáko zowia? Kálwińska! á tę rrećia iáko? Luterska! *edificavit aliquam inferi portam.* Co Herezyia, to nowa bramá piekła.

PORTÆ. Nie móże doliczyć się bram Origenes, liczył bramy stáre od grzechow názwáne, liczył bramy nowe, które wystáwił Herezyia, licza się i bramy śmierci, i do tego liczy bramy Syonu albo niebá. wystáwił śmierć bramę iáko doyrzrał Prorok, *sed etiam Propheta* - *ait: Qui exaltas me de portis mortis.* Obaczyło niebo bramy śmierci, i wystáwować też poczęło bramy Syonu, i stánęła brama przeciwko bramie, wiaźd, przeciwko wiaźdowi. *Portæ autem Sion contrarie intelligende sunt, portis mortis.* Bramá śmierci nieczystość, *ut siquidem porta mortis luxuria,* stánęła bramá Syonu, czystość. *Porta autem Sion castitas,* A lichwiarze, Pánowie cięmiężacy póllánych, ludźe z-podatkow bogácacy się pospolitych, zmieszczają się też ták? nie tedy drogá Ich Mościom! *Porta mortis iniquitas,* inedy ták, jest bramá śmierci niespráwiedliwość, ále też czuie o sobie Sion, *Porta autem Sion iustitia,* bramá Syonu spráwiedliwość. A z-owymi żołnierzami, co w-ciągnieniu ták wiele złupili ludzi, á obaczywszy nieprzyiacielá zlekli się, zwinęli, nie trzebá jednáć mowić, by się nie gniewali: że ućiekli. o i ci máia też ták bramę! *porta mortis timor,* bramá śmierci boiaźń! dla odwáżnych żołnierzow nowa bramá stánęła, *Porta autem Sion, virtus.* Różne drogi do piekła, i różne do niebá.

PORTÆ. Naprzód Psalmistá, potym Origenes powiáda: że nikt nie wnidzie do bramy niebieskiej, až wprzód záspiewa chwałę Bożá, w-czym samym jest prerogatywá choru, że ieżeli nie ná tym świećie, to ná drugim spiewać potrzebá, nie wnidziesz do niebá, tylko przez chor. *Annuntiemus omnes laudes Dei, in portis Filie Sion.* Wyśpiewaymy wszystkie chwały Boże, w-bramách Corki Syonu. Ták uwaža Origenes, wnidzie prawi czysty w-bramę czystości, záspiewa chwałę czystemu Bogu; wnidzie drugi do niebá przez bramę spráwiedliwości, záspiewa chwałę Bogu spráwiedliwemu. *In una porta Filie Sion, quæ dicitur Castitas, in Castitate laudes Dei annuntiamus, et in altera, quæ dicitur iustitia, laudes Dei annuntiamus,* Ale to dziwne, że nie każdy choć i Święty, będzie mógł spiewać, by i w-niebie, wszystkie chwały Boże, nie o każdym zpełni się: *Annuntiemus omnes laudes Dei,* Wyśpiewaymy wszystkie chwały Boże. stána muzycy ná Chorze, ádáža Báśisćie dyszkánt, Báśistá by náprzedniejszy, dyszkántem nie záspiewa, niech każá dyszkáńćisćie bás trzymáć, depressu nie ma. Ták wláśnie w-niebie każá choć spráwiedliwemu, choć długi, by i czynsze Kościelne płácacemu, wkrótce spráwiedliwemu záspiewáć głósem, ále coż? nie każdy choć spráwiedliwy, záspiewa chwały czystości. Czysty, ále niespráwiedliwy, nie záspiewa chwały spráwiedliwości. Ten wszystkie Boże chwały spiewa, który wszystkie ma cnoty. *Idao* - *nisi quis fuerit in omnibus portis Sion, non potest omnes laudes Dei annuntiare.*

Ná Święto Náviedzenia Bogárodzicy Pánný, i Poświęcenia ná Opáctwo,

4.



Ambrosius de
Virgin; lib; 2.

EXSURGENS MARIA. Powstałszy Najsświętsza Pánná. Nie-
sie przypowieść Polska, o wszystkich tych, co ich to w-
kożdym kacie pełno, raz u drzwi stoi, drugi raz z-okná
wygląda, znowu pátrzy w-sieni, nieśie mowie przypo-
wieść Polska: Nie posiedzi! nie taka była Bogárodzica Pán-
ná, ále mowi Ambrosy *S. Intenta operi*, ząwsze pracowita,
ząwsze w-zabawie; ztąd gdy pracowitości swojej nieco przerywa, ná-
wiedżiny Elżbiecie oddać chce, iákoby dziwuiac się *S. Ewángelista*,
mowi: że powstała, *Exsurgens*, robotę sobie przerywała, *Exsurgens*.

5.

Lycanus.

EXSURGENS MARIA. Powstać dwoiako się rozumie; álbo powstać z-
siedzenia, o czym się mowiło, álbo powstać z-snu, ten ten wyraża Bo-
gárodzicy Pánný Lukasz *S.* gdy mowi: *Exsurgens Maria*, powstałszy Nay-
świętsza Pánná, odpoczywała ná ząwsze w-Bogu, *Ego dormio*, iáko w-snie-
iákim, ná rzeczy stworzone nie pátrzyła, ále serce iej w-Bogu usnęło.
gdy przyszło náviedzać Elżbietę, iákoby z-snu iákiego, tak z-modli-
twy się poruszyła, ocuciła, *Exsurgens*. Mowi Lycanus: *A quiete devotionis*
& *orationis*, powstała od uzpokoienia nabożeństwą i modlitwy.

6.

EXSURGENS MARIA. Kiedy kto ciężar iáki wielki ná sobie nośi, tru-
dno powstać. Nosita Bogárodzicá Pánná, bez ciężaruć, ále sam wielki
ciężar; bo Chrystusa, który się nazywa talentem światá, *Talentum mundi*,
Chrystusa w-którym są ząwarte skárby mądrości, i wádomości Bożkiej.
In quo thesauri sapientiae & scientiae Dei absconditi. i iáko rzecz známienita opi-
suie Ewángelista: *Exsurgens Maria*, powstała Najswiętsza Pánná.

7.

Origenes hom;
71. in Lucam

EXSURGENS MARIA. Gdy kogo obudza, ocuca, o tym się mowi: że
powstał; budził Christus Bogárodzicę Pánnę, dał iej ná go łaskę, która
się zowie, *Excitans*, pobudzająca, á ona ná to pobudzenie wstaie. Mowi
Origenes: *Excitationem sequitur exsurrectio, Iesus vero, qui in utero illius erat, fe-*
stinabat, adhuc in ventre Matris Ioannem positum, sanctificare.

8.

Idem.

EXSURGENS. Mowi przypowieść Polska, że ten który nic nie robi,
prożnuie: Leży w-domu; aby się wyráziło, ząwsze Bogu czuiace Bogáro-
dzicy Pánný serce, daie ten tytuł Ewángelista Najswiętszy Pánnie: zą-
wsze ona czuła, ząwsze powstała, ząwsze iák ná nowo, iák ná nowo,
i nie zmordowanie czuła. mowi tenże: *Cum esset sollicita, non pigra.*

9.

Beda hic

10.

EXSURGENS. Gdy chcemy wyrázić, że kogo uczczono, mowiemy:
wstał przed niem. pokorna Pánná, iáko się słuźebnica Páńska przed Anio-
łem utytułowała, tak aby uczciła Elżbietę, do niej, dla niej powstaie.
quam Angelo exhibuerat humilitatē, hominibus quoq; curavit exhibere, mowi Beda.

Origenes.

ABIIT IN MONTANA. Poszła ná gorzyście mieyscá. Ma to duch i o-
gień ząwarty, że mieyscá sobie własnego szukájac, tedy ku gorze pędzi;
ząwarty był Duch *S.* ogień ten z-nieba zpadájac, w-wnętrznosciách
Najswiętszey Pánný, *Spiritus Sanctus superveniet in te*, więcze ná wysokość,
ná gory pędzi ia. mowi Origenes: *Debuerat, cum esset --- Spiritu Sancto plē-*
na, ad sublimiora perducī.

11.

Idem.

ABIIT. Rozmowá Anielska, i przytomność Bogá w-fercu, precz
od ziemi odsacza człowieká, wzgorę mu ku niebu wzbiić się każe.
Bogárodzicá Pánná Bogiem już nápełniona, że ku niebu się wzbii, tym
samym ná gory weściem, pokázuie. *Oportebat quoq; Mariam, cum Dei puole*
dignissima, post alloquium Dei, ad montana conscendere, & in sublimioribus morari.

12.

ABIIT. Tym samym postępkim swoim pokázuie iákoby była rá-
dą, aby Bog był wywyższony, nád cały świat podniesiony. *Oportebat ---*
cum

cum prole Dei dignissima --- in sublimioribus morari, mowi tenže.

IN MONTANA. Cudu tego swiat nie widział, aby gorá ná gorze stá-
nać miáta; ná prosbę S. Grzegorza cudotworce, ustąpiła gorá, która
przeszkadzała budynkowi Kościoła, brzeg także, przez który przedtym
wylewała rzeká, cudownie zátamował ja; ále aby gorá ná gorze cudow-
nie stánęła, nie czytałem. ten się dziś cud otwiera, gdy ná gorách, *A-*
bilit in montana, Gorá tá Bozka, Bogárodzicá Pánná, *Mons Dei*, stánęła. i
wypełniło się: *Ego in altissimis habito*, mieszkam ná wysokościach. Spieway-
cie Aniołowie: *Gloria in excelsis*, chwała ná wysokości Bogu. á ty wiedz
świecie, że przez tę gorę, przez Bogárodzicę Pánnę, bliski niebá zo-
stanie.

IN MONTANA. Rzecząmi powierzchownemi znacza się wewnętrzne,
weście ná gory, iuż to obraz był, iák ná wysoki cnoty stopień, pokora swo-
ia Bogárodzicá wstąpiła. mowi Beda: *Quia humilitatis gressibus ad virtu-*
tum alia, se transtulit.

CUM FESTINATIONE. Z-kwápliwościá. Iuż Bogárodzica Pánná Má-
ka była, otoli przecię i Pánná, chciała wzor dáć Panieństwu, że mu
nie przystoi między ludźmi się bawić, zabawić; więcże wyszedłszy z-
domu, prędko bez zabawienia się, pospieszała. mowi Ambroży S. *Disci-*
te Virgines non circumcursare per alienas aces, non demorari in plateis.

CUM FESTINATIONE. Inakšy krok iest Świętych Bożych, krok Bo-
gárodzicy Panny, inakšy krok swiatá tego; i my ludzie pod gorę lekko
idziemy, z-gory tylko łacno nam pędzić. Bogárodzicá Pánná, i ludzie
niebiescy, nie tak; ále pod gorę prędko idá, *cum festinatione*. bo też ku nie-
bu nam ciężko, do piekła, do grzechu pospiech, nie tak Świętym Bożym.
My ludzie, kiedy ná publice, kiedy ná oczách ludzkich, ná podziwieniu
u wżyskich, rádźi się bawimy, chcemy aby ten widok potwał. Nie
táka Bogárodzicá Pánná, ále wyszedłszy ná tę publikę, iákoby się iey u-
chraniając, prędko pospiesza, mowi tenže: *Festina in publico.*

CUM FESTINATIONE. Pierwsza pochwała usługi, prędkość; wielka
niewygoda, nierychła wygoda. szła Bogárodzica Pánná ná usługę, ná
wygodę Elżbiety, *ut mulieri provecta etate, Virgo juvencula ministerium sedula*
impenderet. mowi Beda: szła ná to, aby był Christus swego krzcíł krzcí-
ciela, głos swoy ianá od grzechu pierworodnego rozwiązywał. więc-
że to z-prędkościá, z-pospieszeniem czyni, *cum festinatione.*

CUM FESTINATIONE. Przyniosł Anioł niespodziana nowinę Bogáro-
dzicy Pánnie: Elżbieta krew tworá, máka zosłaie, stáruszka zgrzybiá-
ła syná powlie; ostrożna że tak rzekę Bogárodzicá Pánná, choćci Aniel-
skim, ále przecię nowinom dowierzałać, przypátrzyć się iednak chcia-
ła, i skutkiem doznáć, o czym słyszała. mowi Ambroży S. *Non incred-*
ula de oraculo, non incerta de nuntio. O dobražby to tymi czaśy przestroga,
nie zaráz, że powiedza, nie zaráz, że mowiá, wiárę dáwać; ále wprzód
doświadczyć, dowodu z-rzeczywistości záciagać, gdy go Bogárodzicá
Pánná záciaga, *Vt eorum quae ab Angelo didicerat, eventum cognosceret*, mowi
Titus Bostrensis.

CUM FESTINATIONE. Niechćieyćie ludzie w-rzeczách do duszy o-
tętno isć, ten tylko tu wskora, kto pospiesza, iák i Bogárodzicá Pán-
ná. mowi Ambroży S. *Nescit tarda molimina, Sancti Spiritus gratia.*

CUM FESTINATIONE. Gdy przyszło Bogárodzicy Pánnie, rozmyślać
się o godności mácierzynstwa Bożkiego, długo około tego rozmyślała
się. *Cogitabat qualis esset ista salutatio*, i ieszcze z-Aniołem umawia się: *Quo-*
modo fiet istud? iákó się to stánie? ále kiedy przyszło usługę czynić, upoka-
rzać się Elżbiecie, náviedzeniem tym, czyni to z-pospiechem, czyni
prędko, *cum festinatione.*

ET INTRAVIT IN DOMUM ZACHARIE. I weszła w-dom Zácharyaszá.
Bogáro-

1.

2.

3.

4.

Idem

5.

6.

Idem.

Titus Bostren:

7.

Ambrosius

8.

9.

Bogarodźica Pánná, bywszy ślubem zakonney czystości, i pánjeństwá zaślubioná, á w-drogę się udawszy, gdzież gospoda stánęła? gdzie prze-mieszkiwała? iákoby do klasztoru, do domu duchowieństwá wchodzi! In domum Zachariae, do domu Zácharyaszá Káplána.

10.

IN DOMUM. Łukaszu S. będzie się ná cię gniewała Elżbieta, że dom ten nazywasz domem Zácharyaszowym, á czemu nie domem Elżbiety? áza z-nia Zácharyasz połagu nie wziął? áza wianá nie wniósłá? áza przy sobie tak wiele bogactw nie zagárnęła? czemuż się ten dom tylko Zácharyaszowym, á nie domem Elżbiety, zowie? wzor to zgodnego gospodarztwa! choćby naybogátsza żoná była, wszystkie te skárby, máła bydz pod tytułem Zácharyaszowym, dom ma bydz Zácharyaszow, choćby go też naybárzciey Elżbieta z-bogáciła! i takci bywa, kiedy mał będzie Zácharyasz, co się z-żydowskiego wykłada, *masculus Domini*, mężczyzna Páński, to dom iego od Páni przewiská nie będzie miał.

11.

IN DOMUM. Táki podziął uczynił S. Ewángelistá, że mieysce, do ktorego przyszła Bogarodźica Pánná, nazywa się domem Zácharyaszowym, ále kiedy przyszło do powitania, nie Zácharyaszá, lecz Elżbietę wita, boć przecię przywitania biáteglowskie, ~~czemu~~ pici żeńskiey, w ten czas są chwalebne, kiedy biáteglową, by i w domu Zácharyaszowym, raczy Pania wita.

12.

IN DOMUM. Bogarodźico Páнно, wiemy, á od Anioła wiemy, że to krew twoja Elżbieta, *Elisabeth cognata tua*, i przecię z-nia iáko z-krewna gadasz, á czemuż też nie z-Zacharyaszem? czy to Zácharyasz był iáki niezgodny małżonek, do ktoregoby to i mowie niechciały, gdy się ziada krewne? bynamniey! ále że był niemy, wstydać go niechciała.

13.

Ambrosius.

IN DOMUM. Aza byto nie lepiej Bogarodźico Páнно, obwołána Krolowo niebá i ziemie, przyzwac do siebie S. Elżbiety? albo list do niej napisać? nie uczyniła tego pokorna Pánná! czemu przynamniey honoru twego nie przestrzegasz? czemu nie czekasz, ábyć drogę zabieżała? ále ty uprzedzasz? *intravit in domum*, nie tylko uprzedzasz, ále i pierwsza witasz. mowi Ambroży S. *Non solum venit, sed & prior salutavit*. Nie dziwuy się temu; bo gdzie szczerá miłość, á swiatobliwoscia prypráwna, tam nie mász tych przestrzegania punktow honoru. Co potwierdza tenże: *Non usitata hac officia feminarum sunt*. ieżeli kto, tedy biáteglowy, oczne ná honor, iákome ná poszánowanie, cud to iest w-tych osobách, nie przestrzeganie poszánowania, *non usitata hac officia*. Toć máła, mowi Beda, że młodszá starszázá nawiedza, *visitat junior seniore*, ále to dziwniejszázá, *salutat Virgo uxorem*, że Pánná mężátka nie gardzi.

14.

EXULTAVIT INFANS. Skoczyło dzieciátko w-żywoćie. Cożes też sobie myśliła mátko, gdyś postrzegła że to dzieciátko w-żywoćie twoim skoczyło? będzie to iákiś weselnik, nie poydzie ten do ostarzázá Zacharyaszem! lecz Duchem nápełniona mátká, swiatobliwie to tłumaczyła. á ty łanie, iákoś życie zaczął od skoku, *Exultavit infans*, tak go też dla skoku, dla tańcázá zgubisz Herodyadny.

15.

EXULTAVIT. Cożes miał mieć zá urząd u Pána twoiego Ianie S. miał mieć urząd *praecursoris*, uprzedzaiacego, wprzod idacego, poprzednika, poczuwa się w-tey powinności swoiey, i ieszcze w-żywoćie Mátki zostaiac, i iákoby do drogi się sposobiac, iuż w-żywoćie Mátki swoiey wyskákuie i w-drogę się wćwicza, że nog dla Chrystusa nie załwie, oświadcza, ktory i głowy załować nie miał. mowi Beda: *Officium sua praecursionis, quam devotè, quam liberiter juvenis esset impleturus... quibus valebat indicis, intimavit*.

16.

EXULTAVIT. Skaczeć też czasem drugi, ále nie iáko Ian S. *prae gaudio*, dla weselości; ále kiedy to trzeba iedno minac, drugie przeskoczyć, iuż

już to nie jest, *Exultavit prae gaudio*, nie jest to skok wesołości. Ale skok Iana S. skok z-wesołości. mówi Origenes: *Non simpliciter exsiliit, sed in gaudio.*

Origenes

EXULTAVIT. Domyslay się świecie, co z-toba będzie, podepce dom swoy Ian, z-niego tak prędko ná pustyniá wychodzac, podepce pompe Krolow, ná Heroda następuiac, podepce ogołem świat wszytek, gdy teraz tym skokiem, po samych wnętrzościach Mátki swoiey depce. mówi Augustyn S: *Antequam perveniret ad corpus, pervenit ad Regem, ante rapuit arma, quam membra, & ut vinceret mundum, vicit ante naturam.* A ty S. Ieronimie iwego czasu gotuy pioro, nápiszesz słusznie, że *per calcatum per-*
gratum Patrem, że przez podeptanego Oycá, podeptána Mátkę, trzeba iść do Chrystusa, gdy tego podeptania, przykład pierwszy daie Ian Święty.

August: serm: 22. in SS.

EXULTAVIT. Wielka przestroga daie, iáko się w-wesołościach spráwować mamy, Chryzostom S. wesoły Ian, *Exultavit*, bo daleki od wina, *Exultavit in utero, sed qui vinum non bibit.*

2.
Chrysostomus
hom: 6. de Ref.

EXULTAVIT. Przylaczam tu słowá Ambrożego S. *Mirari non debemus quod ab Herode missus in carcerem, clausus, Christum semper suis discipulis intumaret, cum etiam clausus in utero, eundem Dominum gestibus predicavit.*

3.
Amb: ser. 64.

EXULTAVIT. Nożkami depce, gniewaiac się nieiáko, że go Mátká późno rodzi. mówi Chryzostom S. *Ut quae tardè pareret, agitabat Elisabeth - aggre ferens, quod tenebatur in utero -- & impediret velocem cursorem pietatis.*

4.
Chrysostomus
hom: 3.

EXULTAVIT. Skacze Ian S, áby już po świecie nie táńcował czárt, mówi tenże: *Propterea ego in Matrice exilij, in exultatione, ut non amplius saltet in mundo diabolus.*

5.

REPLETA EST SPIRITU SANCTO ELISABETH. Nápełniona jest duchem S. Elżbietá. Uważa Origenes, że przed národzeniem Świętego Iana, Mátká iego Elżbietá prorokuie, prorokuie i Bogárodzicá Pánná, przed národzeniem Pana Iezusowym. *Ante Ioannem prophetat Elisabeth, Ante ortum Domini Salvatoris prophetat MARIA.* Tak to Świętych Synow, Święte są Mátki.

6.
Origenes hom: 6. in Lucam

REPLETA. A czymże też duchem prorokowála Elżbietá? prorokowála Nayswiętsza Pánná? Odpowiada Ambroży S. *Prophetant matres spiritu parvulorum,* prorokuia Mátki duchem Synaczkow! i takci pospolicie bywa, mówi Mátká á goráco mówi zá synaczkíem, nie oná to mówi, ále synaczek przez nią gada. *prophetant matres spiritu parvulorum.*

Ambrosius

REPLETA. Bywaiá czásém niewdzięczni synowie, choć będzie syn wywyższony, bogáty, ná godnościách, ná Mátkę przedię nie dba á Ian S. Duchem prorockim ubogácony, zarazem tego bogáctwá matce uzyczá. mówi Titus Bostrensis: *Gratia, quam acceperat, matrem participem effecit.*

8.

BENEDICTA TU INTER MULIERES. Błogosławionaś ty między niewiástami. Wielkież to dwoie błogosławieństw, Błogosławiona Matka, Błogosławiony i Syn, *Benedicta tu inter mulieres, & benedictus fructus ventris tui.*

Tit* Bostrensis

BENEDICTA TU. Powiada Łukasz S. że wielkim głosem mowiá, to błogosławieństwo Mátki, i błogosławieństwo Syná, Elżbieta S. *voce magna;* boć też to czásém wielbiac Mátkę, wielbiá i syna, byle tylko po cichu, poszeptem; bo się trzeba bać, áby czym nie záhuczono.

9.
10.

BENEDICTA TU. A cóżci po tym miá Elżbieto? tak wielkim głosem chwalić Bogárodzicę Pánnę? wzbudza się tu wszystkie zakony, ktore chor maia, wielkim głosem wyspiewywać chwałę Páńska, i Bogárodzice Panny, gdy chor swoy sama Elżbietá wielkim głosem odprawuie. A kędyżes się ná ten głos zdobyła Elżbieto, á przy słabym zdrowiu twoim? powiada Bonaventura S. nie mogła tylko głosem wyspiewywać chwałę Mátki Bożey, i chwałę Chrystusa; bo już miała w-sobie głos, bo Iana, ktory się głosem Chrystusowym názywa, *Quia illum continebat in utero, qui erat vox Verbi.*

Bonaventura

132

12.

Ambrosii lib. 2
in Luc. 1.

BENEDICTA TU Skampaś ná pochwały Bogárodzicy Pánný, Elźbieto, w-tych tylko krotkich słowách: błogostáwionás ty między niewiástámi, i błogostáwion owoc żywotá tego, záwierasz wszystkie pochwały Nayswiętszey Pánný. szczodrobliwszy Zácharyasz, calusienkim pieniem *Benedictus Dominus Deus Israel*, błogostáwiony Pan Bog Izráela, chwali Bogá. Odpowiada ná to Ambroży S. iáko czytamy w-pacierzách: *Adverte quàm paucis Elisabeth, quàm multis Zacharias prophetet... sed disciplina servatur, ut mulier, discere magis, quae divina sunt, studeat, quàm docere.* krotko chwali, bo biáleygłowie, przystoi krotko mowić.

13.

Bonavent. in
Luc. 1. c. 3.

BENEDICTA TU. A byłáżeś ty Elźbieto przy rozmowie Anielskiej z-Bogárodzicą Pánną? słyszałżeś pozdrowienie Anielskie? że temiz iá słowy chwalisz? iáże błogostáwioná między niewiástámi tytułujesz? *Eadem voce ab Elisabeth, & à Gabriele benedicatur, quatenus Angelis & hominibus veneranda monstratur.* Anioł i Elźbietá jednymże słowem chwala Bogárodzicę Pánnę; bo ona i od Aniołow, i od ludzi chwalona bydz miała.

14.

Theophylactus.

BENEDICTA. Nie było zá ciebie ieszcze S. Elźbieto, Lutrow, Kálwinow, i innych Heretykow, czemuż się to ná nich nie ogladasz? czemu mowisz, że błogostáwioná Bogárodzicą? bá wprzódcé to było powiedzieć, *benedictus fructus*, że błogostáwiony owoc, że błogostáwiony Christus; czemu bárżiey Mátkę, niż Syná wielbisz? czemu wprzódcé się nie dziwuiesz? że Christus do ciebie przychodzi; ále się dziwuiesz że przychodzi Mátká. Odpowiada Theophylactus: Pochwałá matki, iáż pochwałá syná, błogostáwioná Mátká, bo błogostáwiony Syn, i iák on powiáda, że błogostáwionás ty, bo błogostáwion owoc żywotá twoiego, rozumieiac, że to słowo: *Et, I*, znaczy ná tym miyescu, *Quia*, bo; przeto ty błogostáwioná, że błogostáwiony owoc żywotá twoiego, słowá sa Theofyláktá, *Quasi interrogante aliquo: quare? subjungit causam: & benedictus... consuevit enim Sacra scriptura, & pro quia, recipere.* Ustępuiesz Mátko godności Synowi; godność syna, godność twojá, przeto ty nádrugich uwielbioná, bo Syn twoy uwielbiony. Nie zazdroście Mátki synom, większey nádrugich godności, ich godność, wászá godność.

15.

Beda.

BEATA QUAE CREDIDISTI. Błogostáwionás ktoraś uwierzyła. A nie-mogłáżeś Elźbieto, pochwalić Bogárodzicy Pánný, przeto, że Mátká Boża zostála? że trybem nigdy niepomysłonym, mácierzynstwo z-pánieństwem złączyła? oto naywiększa pochwałę dáie z-wiáry, *Beata quae credidisti*! bo myslála sobie Elźbietá: to Zácharyasz, to Mária, to męzczyzná, to biátagłowá, to Káplán, tá nie; á przeciē Káplán nie dowierzył, dowierzyła Bogárodzicą Pánną, i przeto ná porównanie to pátrzac, wielbi Bogárodzicę. *Et ceriē beata, quae sacerdote praestantior, cum sacerdos negasset, Virgo correxit errorem,* mowi Beda.

16.

Idem.

BEATA. Oddawa Bog sercom chętlwym. Elźbietá Bogárodzicę Pánnę chwali, *Beata*, á Bog Elźbietę wywyższa, wywyższeniem proroctwá. Bywa czasē Prorok, co wie co się przedtym działo: ten to pisał, ten to myślał. Miałá to proroctwo Elźbietá; bo prorokowála, *Beata quae credidisti*, że słowu Anielskiemu uwierzyła Bogárodzicą, *simul de praeterito.* Ale wieszże też Proroku, co teraz się dzieie? kto co myśli? ná co goni? aż on się kręci, duchá mu nie stáie. á Elźbietá prorokuie o ninieyszych rzeczách, iuż uznawaiac że iest Mátká Bogá iey, *Prasenti*, á zkadże mi to, że Mátká Páná moiego przychodzi do mnie? Ale zpytay czasē człowieká: coż zá tym poydzie? nie wie! Elźbietá wie, *perficientur in te*, wszystko się ná tobie wypelni, co Bog o tobie powiedział, *atq; futuro per prophetia Spiritum illustravit* mowi tenże.

17.

MAGNIFICAT ANIMA MEA DOMINUM. Osobnymby to tłumáczeniem tłumaczyć potrzebá, iedno tylko przytaczam słowo Ambrożego: *sit in singulis Maria anima, & magnificet Dominum, sit in singulis Spiritus Mariae, & exultet in Deo*

in Deo, niech będzie mowi Ambroży S. w-kożdym duszą MARYI, i niech wielbi Páná, niech będzie w-wszystkich Duch MARYI, i niech rozraduie się w-Bogu.

Ambrosius

W T O R A C Z E S C .

POwiem w-tey wtorey części, niektóre náuki do Święta dżisieyszego należące. Niech pierwsza będzie náuka, o náśladowaniu niektórych nabożeństw z-świętá dżisieyszego záciiagnionych.

1.

Radbym ábyscie w-żadney Komuniy nie opuszczali aktu S. Elżbiety; to jest aktu podziwienią się. Mowiá Elżbietá S. do Bogárodzicy Pánny: *Vnae mihi hoc, ut veniat Mater Domini mei ad me!* A zkadze mi to, że przychodzi Mátká Páná moiegó do mnie! Większe jest porównanie Elżbiety do Bogárodzicy Pánny, ácz barzo, barzo nierowne, niżeli twoie do Chrytusa, iáko serdecznym áfektem mowić nie masz: A zkadze mi to, że Pan moy, że Bog moy, przychodzi do mnie! a niech to jeszcze barżiey rozdráżnia podziwienie twoie, gdyby to Christus nie wiedział, iáka twojá dusza, gdyby nie zprobował, iáko się z-niem obchodźisz, iákoś mu w-duszy twoiey nie rad, iáko go częstokroć grzeszac (po ludzku mowiac) wypychasz, toby jeszcze nie było takie podziwienie; ále Christus wie, iáko niecnotliwie z-niem się obchodźisz, á przecię idzie do ciebie, toć słusznie rzeczesz Pánu twoiemu: á zkadze mi to, że Pan moy, i Bog moy przychodzi do mnie? wypychacze Chrytusa, iákoście się rozmnożyli.

2.

Radbym żebyscie się i w-tym drugim ákcie ćwiczili, á wziętym z-dżisieyszego świętá: Rozradował się práwi duch moy w-Bogu zbáwicieli moim. Polacy, kiedy mamy gościá, iákiego miłego, zázywamy tego słowá: Rademci! któryż może bydz naymilszy gość, nád Chrytusa, w-Nayswiętzym Sákrámenńie zawártego? więcze się masz przed niem oświadczyć: rademci Pánie! *Exultavit Spiritus meus in Deo salutari meo!* á iákoż serce moje rádoć Pánie? oto takci rádo serce moje, że zniszcz mię Pánie, jeżeli nie mam radować się z-przysicia twoiego. Coż to jest zniszcz mię Pánie? każ mię szperác wszechwiádomości twoiey *Omniscientia*, po wśzystkiey ziemi, niech rzecze: nie masz go ná ziemi; każ mię łowić po morzách, dolátywác po powietrzách, wygárnywác po ogniách niech uzna wszechwiádomość twojá: nie masz go tu. Każ mię Pánie w-piekle sa nym doliczác się, każ brakowác w-niebie, niech mię i tám nie będzie! czemu? bo wolę zniszczyć, niżeli nie bydz rad Bogu moiemu, w-nayswiętzym Sákrámenńie do mnie przychodzącemu! *Exultavit Spiritus meus.*

3.

Radbym i do tego namowił was, ábyscie chętniwe mawiáli wślasnie dżisieyszego świętá modlitwę, od sameyże Bogárodzicy Pánny złożoną, to jest *Magnificat*, álbo wielbi duszo mojá Páná! i zálecam rodzi-con, áby po Pácierzu i nauce Chrześciáńskiuy uczyliście potomstwa waszego, tey modlitwy; bo modlitwy Bogárodzicy Pánny.

4.

Wtórą náukę bierzmy, záchęcając się do nie grzeszenia. Jan S. z-swego poświęcenia wziął tę łaskę, że nigdy nie zgrzeszył śmiertelnie, i iáko náucza S. Theologia, *Ex suppositione consequenti*, zgrzeszyć nie mógł, i owszem i powszednie, barzo rzadko grzeszył. Wzbudźmyż też w-sobie prágnienie, iuż też kiedykolwiek poprzesztác niepráwosci nášzych, więcey Bogá nie obrażác.

5.

Dyszkuruiá nabożni Teologowie: coby sobie byłá Bogárodzicá Pánná ráczey obráć? czyli bydz niepokałanie poczętá? czyli bydz Mátká Bożá? niechcę teraz w-tę trudność zábrnąć. Tę tylko przekładam, czegoby sobie człowiek barżiey miał życzyć? czyli tego, áby był przeznáczonym do niebá? czyli tego, áby był potwierdzony w-łásce? choć

6.

bez przywileju widzenia Boga. Stawa tu z jednej strony widzenie Boga, które z-przeznaczeniem do nieba zaraz idzie, a ktożby tego Pana Boga naszego nie rad widział? ktożby go nie rad błogosławiennie miłował? ale coż! może bydź przeznaczenie do nieba, i potym następujące widzenie Boga, ale z-wielą, z-wielą barzo niedoskonałości, i o-wszem z-wielą grzechow śmiertelnych; tak, dobry to, przeznaczony był, i widzi Pana Boga naszego, ale przedtym podlegał grzechowi śmiertelnemu. Magdalena, i ta była przeznaczona do nieba, ale wprzod była grzesznica. Zaś gdyby człowiek nie był przeznaczony do nieba, a miał łaskę potwierdzającą w-dobrym, prawda, żeby Boga na wieki nie widział, aleby go też śmiertelnie nigdy nie obraził. Idzieć zawsze potwierdzenie w-łasce z-przeznaczeniem do nieba, ale gdyby nie szło, cożbyś sobie człowiecze obrał? Ja z-moiej strony obrałbym sobie raczey przez wszystkie wieczność Boga nie obrazić, raczey, niżeli po grzechu śmiertelnym, Boga widzieć. W-Kanonie wyraźnie raz prosi Kapłan, abyśmy byli przeznaczonymi do nieba, *Et in electorum tuorum jubeas grege numerari*, i w-wybranych twoich, każ nas trzodzie policzyć. a kiedy przydzie prosić o potwierdzenie w-łasce, na dwóch to miyscach Kościoł S. wyraża, *Omni benedictione celesti Et gratia repleamur*, Daż nam Panie wszelkie błogosławieństwo, day wszelką łaskę; a między łaskami, wyborna łaska, łaska potwierdzenia. Na drugim mieyscu zebrze Kościoł, co grzech Panie, to od ciebie oddzielonym czyni, a wieleżem ja też razy, kładł duszę moję w-nogi twoje? wieleżem też razy, polecał ducha moiego rękom twoim? był i taki szczęśliwy czas, kiedym się ja w-serce twoje w-szpuntował, i znowu Panie grzesząc wykradłem się tobie, o toż na poprawę proszę: *Et a te nunquam seperari permittas*, Dayże już Panie łaskę, abym nigdy więcej ciebie nie obrażał, nie dopuszczay abym się od ciebie dzielił.

7.

Trzecią nauką do zawstyżenia nas. Jan S. jeszcze w-żywoćcie macierzyńskim uznał Chrystusa, i zakochał się w-niem; a ty doszedłeś już tak wiele lat, a ślepo iakoś Boga uznawał, oziębłes go miłujesz, Naymilsza młodzi, nie masz między wami tak małego, tak młodego, iako był Jan S. gdy Chrystusa uznał, a wy już podesleysi, niewiem iako go też znacie! iako go miłujecie! day Boże iako naylepiey!

8.

Obracam mowę moję do ciebie Wielmożny Nayprzewielebniejszy Mości Księżu Opácie, wstąpiłeś z-młodości do zakonu S. wiem że nie tą intencyją, abys był Opátem; nie myśliłeś o tym, Bog o tym przed wieki myślał; przed rokiem chorowałeś na śmierć, i mówiłeś sobie: już umrę! a Bog mówił: nie umrzesz! pragnałeś ostatniego pomazania, Bog sprawił żeć go nie dano; bo nie miało to bydź ostatnie pomazanie, gdy cię czekało pomaszczenie na Opáctwo, tyś o trunnie myślał, a Bog o twoiej infule, tyś się zpodziewał że cię w-ziemię zágrześć miano, a Bog cię na Opáctwo stanowi. Niech ci Bog da światobliwe życie! prosić lud wszystek o szczęśliwe swego czasu w-łasce Bożey zkonanie, o które ty nam Opáćim twoim nabożeństwem prosz, abyśmy go z-tobą pospołu szczęśliwie dożyli. Amen.

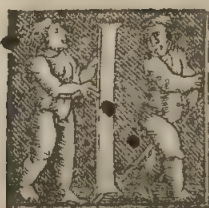


K A Z A N I E

Ná Święto S. Máryi Mágdaleny, á zarázem zá- łożenie Kościoła Fárskiego Poznáńskiego

*Mulier quæ erat in Civitate peccatrix &c. Białagłowa która była w Mie-
ście grzesznica &c. Luc: 7. v. 37.*

Pozwy ná Máryia Mágdalene.



Vrydyká požadana, iuż iuż w-Poznaniu záwita, rozpo-
zywał się iakoś świat, dano niezpodźiany pozew, á na
kiedyż? ná dzień dwudzieſty wtory Lipca! do kad? do
Poznania! á ná kogo? nie ieden z-słucháčzow myśli: nu
ieno, czy Ksiadz Káznodźcieia, o tego á tego przypo-
zwaniu teraz nie wspomni? bynamniey! bo to do mnie

1.

nie należy, ale pozew, o którym zacząłem mówić, i mnie się tyka; bo
wydano pozew, ná Święta Máryia Magdalene. z-ktoreyże wyszedł ten
pozew Kancellaryi? z-dwořakiey! wyszedł ieden z-Kancellaryi święt-
ckiey Zamkowej, á drugi pozew wyszedł, z-Konfystorza álbo řadu Du-
chownego! á ktoż był delator? S. Łukasz! gdzie ich położono? po-
łożono je w-Pánu Bogu nászym, iáko *in speculo voluntario*, iáko w-zwier-
ćidle dobrowolnym, ktore zwierćiadło, wyraziło to Máryi Magdale-
nie: położono ná cie pozwy. Stańśa Mariá Magdalena w-Poznaniu,
w-pałacu tym swoim, w-Kościele, pod iej tytułem máieřtatowi Bożkie-
mu wybudowaným, przyimuie iá S. Szczepan źiomek, i nowo zácia-
gniony řługá legomořć Ksiadz Prymicyant, zaś Mária Mágdalená, przy-
wiozła zá sobá przyczynne, álbo ráczey řwiádeczne listy, wielkich
niebá Senatorów, i Biskupow, i Prářatow, záciágnęřá i niektorych,
ktorzy spraw iej bronić będa. Gdy te pozwy ná Máryia Magdalene,
gdy sprawę tę przekłádam. Niech to będzie *Ad maiorem Dei gloriam*, ná
więřřa chwałę Pána Boga nářego.

P I E R W S Z A C Z E S C.

Pierwszy pozew z-Grodu řwiřtekiego, ná Máryia Magdalene, ieřć, o
dwá punkty: Pierwszy punkt: Tobie řlachetney, urodzoney Má-
ryi Mágdalene, za deláciiá S. Łukasza, daimey pozew, żeř ty imię
twoie włářne utráciřa, czymes się zrodziřa, záprzářs, porzuciřas tytuł
tвой, i przezwisko odmieniřa. Drugi punkt: žeř gwałtownie dom ři-
moná řaryzeuřřa nářřa, dobrař myřł rozerwářa, řřař, czy przenáię-
řá, czy zwiodłá; o te i o inne řřařy, ná walny řad, i główny řybu-
nař, řtawić się mařř, á ná zářřuty odpowiędzić.

2.

Pozew z-
grodu řwiř-
ckiego

Co do PIERWSZEGO PUNKTU. prawda to że Maria Mágdalena u-
tráciřa imię swoje, gdyż Łukasz S. nie nazywa iá, áni Maryia, áni Magda-
lena, ale tylko białagłowa, *Et ecce mulier*, á oto białagłowa. Przywio-
złá ná to informaciá od Biskupow, i ludzi godnych, Będa choćci nie
Biskup, ále przecię w-nařřadowaniu S. Auguřřyna, i Grzegorzá, w-pi-
řaniu, Auditor, tych wielkich Biskupow, tak ná to odpowiađa: nie o-
ná práwi zapářiřa się řwego imienia, ále z-dyřřkrećyi řwoiey uczyniřto
Łukasz S. miał koniecznie opiřać, że to była grzeřřnica, miał iej nie-
řławne ogłosić życie, á wiedzac iakiey řławy miałá byđř Magdalena,
dla ochronienia dobrego imienia, i řławy, nie wymienia iáko się zowie,
Ne nomen tantæ famæ, priřci erroris nota fuscaret.

3.

Będa řm Luc: 7.

Ma to grzech, że człowieká w-niwecz obraca, niřřczy, i niczym
czyni; przeto i Piotr S. powtarza, zapieraiać się Chryřřusa: *non sum*, nie
ieřřem

4.

ieństwem; bo iako Doktor Augustyn uważa, zniszczył go grzech, ale ży-
jąc Maria Magdalena, w-nic się była obrocila, o toć już też i imienia
i przezwiská nie miała mieć.

5.

Hebr. versio

To słowo Maria, między innemi, ma też swoje z-żydowskiego wy-
 tłumaczenie, że znaczy *Dominam*, Pania, a to słowo Magdalena, znaczy
 Magnificam, a tak po Polsku będzie: Ieymość, po łacinie *Magnifica Domi-
 na*, nauczcież się młodzi, i po żydowsku na Kazaniu mówić, że to
 Ieymość po polsku, a po żydowsku (słuchaycie pilno Kazania, bo ie-
 żeli pilno słuchać nie będziecie, nie nauczycie się po żydowsku na Ka-
 zaniu, Pánowie młodzi) po żydowsku tedy Ieymość wyklada się Maria
 Magdalena. Coż czyni S. Evangelista? nie przystoi aby Ieymość
 miała być nie słowna, nie przystoi aby miała być grzesznica, więc-
 że grzesznica ją nazwawszy, *Peccatrix*, nie nazywa ją *Magnificá Domina*,
 nie nazywa ją Ieymością.

6.

Niesie przypowieść Polska, o człowieku złej sławy: Ztracił sobie
 imię. nadwerężyła się była sława Magdalenie, i choć to było przed-
 tym, przecię to jeszcze w-pamięci było nie wygąsto, *mulier quae erat pec-
 catrix*, więcże się Maryia Magdalena nie nazywa; bō, dobre imię ztraciła.

7.

Począwszy od Anioła, w-poszaniowaniu było imię to Maria, zrad-
 gdy ją pozdrawia Anioł, nie mówi: Zdrowas Maśia łaski pełna, ale tyl-
 ko: zdrowas łaski pełna. Nauczył się tego od dworu niebieskiego, dwor-
 zánin Chrystusów Łukasz S. i czci imię to Maria, a to dla poszaniowa-
 nia Bogarodzicy Panny; coż czyni, trzeba powiedzieć, że to grzeszni-
 cą była, nie dobrze te dwoie imiona z-sobą się łączą, Maria, i grzeszni-
 cą, opuszczato imię: Maria Magdalena, a tylko kładzie: Białagłowá,
 która była grzesznicą. mówi Richardus: *Propter huius nominis reverentiam,
 non ausus fuit S. Lucas Mariam, sed mulierem nominare*, Opisując Najsławniejszą
 Pannę od Anioła pozdrowioną, Evangelista mówi: *Missus est Angelus Ga-
 briel ad Mariam Virginem*, Posłany Anioł Gabriel do Maryi Panny; tak to
 pospołu i blisko siebie są, Maria i Panieństwo, przeto teraz gdy miała
 być wzmianka o grzesznicztwie, *quae erat peccatrix*, nie kładzie Łukasz S.
 imienia czystego Maryi, mówi tenże: *Mariae nomini, Virginitas & sanctitas,
 inseparabiliter sunt conjuncta*.

8.

Co do WTOREGO PUNKTU. że nadszła na dom Faryzeuszów, dała o tym
 sprawę Senatorowie niebiescy, i Biskupi, naprzód Augustyn S. który był
 nie tylko Biskupem, nie tylko Doktorem, ale i Pátryarcha, albo Funda-
 torem zakonu, tak informuje. Mária to prawi zakony niektóre, że kie-
 dy komu professya przwidzie, tedy pod kłatwa, albo go wypuścić po-
 trzeba, albo do professyi przypuścić. Przyszła tedy Święta, godzina
 Professyi, niechce iey chybić, do niej się bierze, i dla tak słusznej przy-
 czyny, najwyższemu Generałowi Chrystusowi, stawia się na tę professy-
 ię, zpowiedź wprzód czyni generalną, a potem professyę, *Accessit con-
 fessa, ut rediret professa*, została Profeska.

August. L. 50.
Hom. 23.

9.

Do tego, gdy lekarz nie choruje, tedy zawsze ma być do niego
 przystęp, nie wymowi się lekarz, chyba tylko choroba. Chorowała
 Magdalena, wiedziała że do lekarza zdrowego, i owszem do lekarza,
 który jest samym życiem, *Ego sum vita*, zawsze był przystęp, coż czy-
 ni? czasu nie upatruje, godziny nie przestrzega, lekarza zaciąga! boć
 gdy o zdrowie idzie, o garło, wstydzić się nie potrzeba, mówi tenże:
 *Vidistis, --- non invitata irruisse convivio, ubi suus medicus recumbebat, & quasi-
 iisse pia impudentia sanitatem*.

Idem ibidem

10.

Dowcipny Chryzolog, tak to rozważa: dziwna rzecz, żeby było,
 gdyby się była na ten czas Magdalena nie stawiła, a coż to taka za sprá-
 wa? dano iey od sędziego pozew, na tę a na tę godzinę, na to a na to
 miejsce, więcże na tę i na tę godzinę, na to i na to miejsce stawiła się.

Mowa

Mowi Chryzolog: *Ipse sic fecit eam sibi sibi, qui illam caelesti sententia, fecit absolvi.*

Chrysol: ser 93

Bywa to, że Pan ie, goście częstuie, dádza mu znać: przyszedł sluga tego á tego, każe go przywołać; dadza mu znać, połowiono rybę známienita, ubito zwierzynę rzadka, nie odwłocznie rybę onę, zwierzynę onę przynieść każe. Iuż to sluga Oycá iego była Mágdáléná, známienitaż to była rybá i zwierzyná, z-tákíey grzesznice pokutna białagłowá, więcze iá stáwić przed sobá zarazem każe.

1.

Náuczyła się iuż była wstyd trącić Mágdáléná, i iuż się odwstydawszy, bárzíey się wstydáła wewnarz grzechow swoich, wstytu tego, że nie proszona idzie ná bankiet Faryzayski, nie czuie, *Importuna convivio, opportuna beneficio*, mowi Augustyn. gdy iuż bez wstytu, áby się wiecznie grzechow swoich nie wstydziła, teraz się ludzi nie wstydzi. mowi Grzegorz S. *Quia seipsam graviter erubescere intus, nihil esse credidit, quod vereretur foris.*

2.

Augustinus
ibidem

Gregorius hic

Namować to była namowa, znała się Magdalená z-Faryzeuszem, idzie do niego, prosi go: zápióś Paná, odstúżyć, odracze, tam się z-niem przywitam; á na cóż to teraz winę na nie kłádá? że na dom nášzłá, obwińiá? mowi Simon de Cassia: *Foran ipsa prevenit Phariseum, tanquam sibi familiarem & cognitum, rogans eum, ut ipse pro discubitu, in domo sua, rogaret Iesum.*

Simon de Cassi
libi 9. c. 19.

Zawsze do Pánów trzeba pytáć: co Iegomość czyni? á z-zabáwy rokowáć, czy pogodny teraz do Iegomości przystęmp. Bywáia Panowie, co gdy gryzą wárgi, nie náwińiay mu się, iaki był Ian Kazimierz Krol, bywáia Panowie, co gdy pendent wezma, szkoda z-niem żártowáć, iaki był Zygmunt trzeci, do Władysłáwa czwartego áni chodź, kiedy Kápelusza popráwówáł. Tákíey czásu upátrzywáła ná Chrystusa Mágdáléná, stánęła przy drzwíách, pyta: stóí Pan Iezus, czy nie? odpowiedziáno: nie stóí, ráda temu Mágdáléná; bo Bog gdy stóí, i Bożkow sádzi, *Deus stetit in Synagoga Deorum, in medio autem Deos dijudicat.* á upátrzył to S. Chryzolog: *Deus enim stat cum corripit*, pyta: czy nie sádzi? odpowiedziáno: nie sádzi! ráduie się Mágdáléná; bo Bog gdy sádzi, sádzi, *cum sedet, iudicat*, cóż czyni? nákłónił się práwi, *discubuit*, á oná tuszý sobie dobrze: ieżeli się nákłónił, toć mié zpowiedzi wysłucha, ieżeli się nákłónił, toć serce do mnie grzeszney zklóni, *Prostratus coniacet, cum decumbit, inclinem ad miserandum, didicit maiestatem.*

3.

4.

Chryzologus

W-tym kiedy iuż iuż miáła nastęmpowáć sententia, i dekret, powiedziáno S. Máryi Mágdalenie, że stánęła *Remissa ad Forum competens*, odestáno z-tá spráwá do duchowieństvá.

5.

Duchowieństvo wydało pozew, nie nie specyfikuiąc, áni obwinienia kłádáć, ále żeby się tylko stáwiła, i spráwiła, *de causis in termino proponendis*, z-spráw, które ná terminie sádownym, zárzućić iey miano.

6.

PIERWSZA SPRÁWA, że Mária Mágdalená zdáła się nie dowierzáć, áby był práwdziwym Bogiem i Prorokiem Chrystus, kiedy iákoby rozumieiac, że nie będzie wiedzíat kto to, z-tylu przyszła, á ieszcze stóiac, *stans petro.*

7.

Pozew z-
Konfultorza

Wychodzi z-tego zarzutu różnemi obronámi Mária Mágdalená, broni, iá Chryzolog, stánęła práwi, bo upáść nie móże, kto przy nogách Zbáwicielá stóí, *stans, quia jam cadere non potest, qui ad pedes Christi meruit pervenire.*

8.

Luce 7. v. 38.

Chrysol: ser: 1.

Stóí, *stans*, bo ten bywa podnieśiony, który dla Chrystusa się zniża, mowi S. Antonijn: *stat & erigitur, qui se propter Christum inclinat.*

9.

D. Antoninus

Z-tylu stánęła, bo nie zábiegáła iuż ludziom w-oczy, áby się im podobáta, ále áby była dosýć uczyniá Bogu, *Venit satisfactura Deo, non homini placitura*, mowi Chryzolog.

10.

Chryzologus

11.

Wiećie, kiedy kto co ukráść chce, zkráda się, z-tylu zachodzi; Chćia-
S. iá i

ła i Mária Magdalená wykraść prawie sobie miłosierdzie Bożkie, z-tytu zachodzi. mowi tenże: *Rapit subito sanctitatem.*

12.

Do nog się brąta, bo to zwyczaj jest ludzki, kto chce prędko uprosić, o przebaczenie, do nog się udawać. *Ad pedes tendit semper, citam veniam qui requirit,* mowi tenże.

Idem

13.

Chciała już biegąc po drogach przykazań Pańskich, nogom swoim, iako upadłej białegłowy, nie ufać, na Chrystusowych się chce wesprzeć nogach, *Ut Christi vestigiis innixa, percurreret per viam vite, quae per viam currebat mortis.*

14.

Beda.

Wiedzieć o tym potrzeba, że ten chce za Pánem iść, który z-tytu za niem stoi, mowi Beda: *Retro secus pedes stamus, quia eius vestigia sequimur.*

15.

Euthymius hic

Rozumiała się ostateczna przed Bogiem, do ostatecznych części ciała ludzkiego, do nog się bierze. mowi Euthymius: *Stetit ad extremas corporis illius partes, tanquam extrema.*

16.

Ambrosius in
Euc. 7.

DRUGA SPRAWA Tyś białogłową grzeszną, nie poświęconą, Chrystus światosć, iakoś się go śmiała dotknąć? u nog iego płakać? Broni się Magdalená Święta powagą S Ambrożego, który to uważył. czytamy. prawi, że Chrystus umywał Uczniom nogi, ale nie czytamy tego, aby Chrystus miał sobie kiedy nogi umywać, pewnie, że chce, abyśmy mu je łzami obmywali, *Fortasse ideo non lavit pedes suos Christus, ut eos lacrymis nos lavemus.*

17.

Pragnęła Magdalená, aby prędko iakoby poślizuiąc się, smarownie, miłosierdzie Bożkie, nam i światu przybiegało, oż ślady Pańskie, łzami swemi odwilża, i nieiako smaruje, *Verbi caelestis rigavit vestigium, ut gressus eius in nobis exuberent,* mowi tenże.

Idem.

18.

Augustinus

19.

Wykroczyła była Magdalená, zbłądziła, zła się droga udała, coż czyni? rozumie że na drogą dobrą napadnie, gdy się nog Pańskich trzymać będzie, chciała stanąć na dobrych nogach, do nich się ma, *Quod diu male ambulabat, vestigia recta quarebat,* mowi Augustyn.

Chrysologus

20.

Ma Chrystus specyjał swoy w-iedzy, *meus cibus,* moia potrawa, aby bym czynił wola tego, który mię posłał, Ojca, długo wywiadywała się Magdalená, coby był iego za napoy. ułtyzawszy, że łzami się rad chłodzi, samę ich krynicę, oczy, przerywa przed Chrystusem, iako świeży ofiaruiąc napoy, a Chrystus też zasiadł, nie osłodzone pic napoye, albo kwiatem przyprawne. *Non accubuit, pocula saporata melle, floribus odorata sumpturus, sed penitentis lacrymas, ex ipsis oculorum fontibus, potaturus.* mowi Chryzolog.

Idem.

21.

Świat się obali (ludzie mówili) i wszystko się w-zgorę nogami obroci, gdy się Magdalená poprawi. I zpełniło się to, wielka stąnęła na świecie odmiána, przedtym niebo ziemi deszcz dawało, a gdy Magdalená płacze, przy nogach Pána Jezusowych, co innego czyni, tylko, ziemią, deszcz, na niebo wylewa, *Et mutatur ordo rerum, pluviam terra caelum dat semper, ecce nunc rigat terra caelum.* i zpełniło się co Psalmista mówi: *Aquae quae super caelos sunt, laudent nomen Domini,* wody które są nad niebami, niechay chwala imię Pańskie. I będzie się słusznie mogło mówić, że i na Chrystusa kapie, gdy nań, te zpadaia łzy, *Vsq. ad ipsum Dominum imber humanarum profluit lacrymarum.*

22.

August. de ci-
vit. l. 13 c. 24.

Pierwszy, w-ludziach rozumu zażywających, odpust, od krztu się zaczy-
na, w-łzach swoich krzci się Magdalená, i grzechow swoich zmazę, niemi mywa, *Vi suo fonte mulier, in novum baptisma suorum dilueret illuviem peccatorum.*

Padaycie się skały, skáliście serca, bo te krople łez często i obficie zplływających przerywają was. mowi Grzegorz wielki: *cuus enim vel saxum peccatus, illa huius peccatrix lacrymae, ad exemplum poenitendi non emollirent?* Mowi przypowieść: *Gutta cavat lapidem,* kroplą wydraża kámię, łzami Magdaleny, grzesznika serce. Ztworzył Bog człowieka pierwszego z-błota, mowi Augustyn Święty: *Erat enim pulvis ille humectus,* szu-
ka.

ka odworzenia Mágdalena, aby tak odtworzona. Panna, stała; i blo-
to ciała swojego Izáni rozpuscita, aby ná Panieństwo odtworzona by-
ła, *Accessit meretrix, mowi Chryzostom, & facta est Virgo. accessit lugens, &*
facta est, prima Virgo.

Oczemá zgrzeszyła, oczemá pokutuje. mowi Genebrardus: *Quia*
peccavit oculis, & oculorum concupiscentiá, per oculos satisfacit, copiosè lacrymando.

Kazano się Máryi Magdaleno, i z-tego spráwować, czemu włosá-
mi głowy swojej nogi Pańskie ocierała? taka tego spráwę dáte przez
Ambrożego S nie ozdobna rzecz, w-białeygłowie wárkocz máły; z-war-
koczem się swoim popisać mogła Magdalena, który był dostáteczny nogi
Chrystusowe ocierać, *Non mediocres capilli sunt, qui possunt tergere pedes Christi.*

Niezwycięzony był Samson, poki długie miał włosy, nie zwycię-
zona i ty będziesz od pokus Mágdaleno, która włosami twymi, Chry-
stusowe ocierała nogi. mowi tenże: *Testatur hoc ille, qui quamdiu capillos ha-*
buit, vinci nequivit.

Nie kaže się Pismo S. białeygłowie pokazywać do Kościoła z-głowa-
nie okryta, chowając to tymi czasy białegłowy w-Polszcze, gdy i cu-
dze, bá i báránkowe w-garsetach, przyprawia do głowy wełny, *multi-*
rem decalvatam orare non decet, habeat plane capillos, quibus Christi circumvolvat
vestigia, tuż to ná ten czas iákoby kaydány iákie miłosne, na nogi Chrystu-
sowe Mágdalena zawodziła, gdy swoje włosy, Christi circumvolvat vestigia.
Tys te nożki Błogosławiona Panno, pieluszkámi obwiała, Magdalena
włosami.

Zwyczaj to jest, siatki zástawić ná praństwo; przyrownywa się Chri-
stus do Orła, wywodzącego Orłęta swoje. mowi Titus Bostrensis, że
na ułowienie, niebieskiey tey prażyny, á z-nia wszelkie światobliwości,
iákó siatkę iáką z-włosow plecioną, zakłada Magdalena, *Nistrum quo*
per ea aucupetur sanctimoniam.

Plakała Magdalena, ále się łzami popisywać niechciała, coż czyni?
włosami nogi Chrystusowe ociera! iákoby prágnać łzy swoje, i nabo-
żeństwo pokryć, *Et quoniam eadem lacrymas capillis tergit, & tergende, ne vi-*
deantur, abscondit, mowi Eusebius.

Mała coś w-sobie dziwnego włosy, to jest, moc i dzielność rámie-
nia; co i oblubieniec niebieski przyznawa, że go iednym włosem ráni-
ła. Coż czyni Magdalena? chce grzechy obmyć! rozumieiac, że głę-
boko się wpiły, wyrznąć ie chce, á czymże? chce ie zerznąć włosá-
mi swymi, i onych iákó brzytwy iákicy záżywa. mowi Laurentius: *O*
mulier quis tibi monstravit talem artem, ut congesta in te crimina, momentaneis lacry-
mis vinceret, & crinibus raderet?

Wspomina tam Psalmistá wysokość włosow przechodzących w-nie-
práwosciach swoich; miała takowe włosy Magdalena, coż czyni? oto
do nog ie Pańskich ma! i iákó na niewolá iáką záwięzuie, mowi Chri-
zolog: *Vt verticem capilli, ex quo ambulaverat, in delictis suis, in sanctitatem tali*
verteret servitute.

Zyczyła sobie Mágdalena, zostać nieczuła, w-tym, co się icy cier-
pieć trafić miało, coż czyni? włosami, które cierpieć nie mogą, nie nie-
czuła, nogom się Chrystusowym przyśłużyć chce, aby taka przyśluga,
tę nieczułość złego, tę niecierpliwość, by w-naywiększych pokusach, so-
bie uprosiła. mowi Simon de Cassia: *Vt adderetur illa virtus, quae agit per*
impassibile mentis, in passionibus corporis, quoniam & capilli, corporum penalitates
non sentiunt.

Zádano Máryi Mágdaleno: że nie święcona, czemuś się światości
to jest Chrystusa, całuiac nogi iego, dotknęła? *osculabatur pedes eius.*

Ale broni Mágdaleny, S. Ambroży: zbrzydziła sobie była wszelka
nieczystość, smakowała icy czystość, która w-nogách Paná Iezusowych
postrze-

Chrysostrmus

1.

Genebrardus

2.

Ambrosius

3.

Idem

4.

5.

Tit⁹ Bostrensis
hic

6.

Euseb⁹ Emis-
sionis

7.

Laurentius
Novarinus
homo de Pan:

8.

9.

Simon de Cass

10.

11.

Ambrosius

postrzegłszy, one całuje, już sobie samę tylko smakuiac czystość, *aliud, nisi castitatem, libare nesciat.*

12.

Chryzologus

Plakała, iakoby, dosyć czyniac, potym nogi całowała; bo znaczyła, że się już z-Chrystusem iedna. mowi Chryzolog: *Præcesserant intervenientes lacrymæ, ut oscula devota sequerentur, quia lacrymæ satisfactionis sunt documenta, oscula sunt reconciliationis indicia.*

13.

Simon de Cassi

Trudnoż to ięzykiem nie upaść, coż czyni Mágdałeną, wiedzac że Dawid prosił Bogá: *Pone custodiam ori meo*, położ Pánie strażá ustom moim; tey się straży ust domagaiac, ustá swoje do nog Chrystusowych przytula, *Labiorum prorsus accipiebat custodiam in illis pedibus*, i osłium circostantiae apponebat, ne inveniret amplius excusationes in peccatis. Skarzyć ná grzechy Pánie będę, nie wymawiać, i by snąć kiedy nie przyszło mi wymawiać ie, zátulam nogami twemi ustá moje, *Ne inveniret amplius, excusationes in peccatis*. Boię się ábym ięzykiem nie upadła, więcze ustá sobie zawieram, i świętymi nogami twemi zátulam, *Et ne ulterius, per illorum apertionem laberetur*. mowi to wszystko Simon de Cassi. Nakoniec i Páńskie ieszcze nogi máścią droga posmárowała; bo szukała *Unctionem misericordie*, pomazanki miłosierdzia Páńskiego.

14.

Po spráwie położoney, padł zá Máryia Mágdałena szczęśliwy dekret: *Remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum*, opuszczáia się iey grzechy wielkie; bo umiłowála wielce.

W T O R A C Z E S C.

15.

RAdbym wam w-tey wtorey części kazania, ná sercach odmalował, bá wyrysował, Máryia Mágdałenę pokutującą.

16.

Oto ztąd pokutę iey opisuie S. Evangelista, *stans*, stała prawi. Gdy owo się kto zadziwicie, nie wie co czynić, mowiemy: stanął iák wtyty. Takie serce Mágdałeny było, pamiętam prawi ná przeklęty czas, ktoregom Bogá moiego zapomniała, cnotę i niewinność podeptała, grzeszenia osnowanie zaczęła; ále zkad pocznę pokutować? nie wiem! zkad pocznę Bogá mego przepraszać? nie umiem! *stans*, stała zádumiána. *Retro*, á stała wstecz, w-tyle przy Pánu, mowiło iey serce: pokaż się Pánu Iezusowi, niech cię iego oko obaczy; á sumnienie grzechami obciążone mowiło: nie godnáam tego, áby to słońce mnie świeciło! zagaś się widoku niebá, nie godnam tego, ábym po tey ziemi chodziła, a iakoż będę śmiała w-oczach Pána Iezusowych stanać? wie on com ia zá grzesznicá! nie mász ná świecie widoku tak plugawego, iako oczom Pána Iezusowym grzech, á nuż kiedy to ich tak wiele, niechże oczu Pána Iezusowych nie urażam, niech mu tey brzydkości nie czynię. *Secus pedes eius*, oto Pánie do nog się twoich zniżam, á ná coż? zdepc Pánie twarde serce moje, áby się już kiedykolwiek zkruszyło, iakiegożbym doczekała szczęścia, gdybyś nogę twoię ná tę pászczekę włożył, onę podeptał, zá szczęściebym to sobie miała, gdyby głową moią, została podnożkiem twoim, by i zklęta, by i rozpadła się, pod ciężarem nog twoich.

17.

Niechże tu teraz przyida wszystkie lubieżności przeszłe, niech się przypomniá záużięte áfekty, nigdy mię Pánie moy, od nog twoich oderwać nie będą mogły.

18.

Nie oczy, ále ślepie moje, ná toż was Bog ztworzył, ábyście drugich do złego wabiły? ábyście mię samę gorszyć miały? obmiyćcież łzy moje wszystkie nieprawości moje, *lacrymis capit rigare pedes eius*.

19.

Przytuliła Mágdałeną ustá swoje i oczy, do nog Pána Iezusowych, i poczęły się po Bozkich nogách rozlewać łzy, padały ná nogi i oblewały ie; potoczki one płáczu, w-same spáry pálcow u nog Pána Iezusowych, wlewały się, wdzieráły się. A Mágdałena snąć postrzegłszy, ieszcze

cze ty nogá sucha, ieszcze tu nie oblana, prosiła oczu swoich, aby się nie tamowały, zebrała też, aby się nie osychały. przyimi Pánie uboga tę kąpiel łez moich, gdybym się mogła w-drogi olejki, wodki, wydystylować, wydystylowałabym się, a tobie uśłużyła. Przez łzy Mágdálény day nam Pánie za grzechy nasze, a gorzko zapłakać.

Mowiła dalej Mágdalená: nie mam towálni tak drogiey, zawićia tak kochanego, warkocz moy, niechżeć będzie za ścierkę; i warkoczem własnym ocierała nogi Pána Iezusowe. kładła snąc warkocz między spąry Pána Iezusowe, a pokornie i miłośnie przestrzegáła, aby się by i paznoktom nie przykrzyła. Wabiłam kiedyś ludzietymi włosami, niech teraz zwabię serce twoie dobry Iezu.

ET OSCULABATUR PEDES EIUS. Cáfowała nogi iego. Pánie moy, a temiz to ustami, ktorych na lubieżność záżywałam, ciebie cáfować mam? Nie śmiem, nie! obym się była tego spodziewála, nigdybym była tego nie uczyniła. Day mi Pánie to szczęście, niech nogi twoie pocałuję, niech do nich usta moje przyłożę. Wziawszy bogaty oleiek, wylała go na nogi Pańskie, a wylała z-bolescia, że krwi tey, ktora przy sercu była, nie mogła z-serca wytoczyć, na nogi Pána Iezusowe wylać.

Nieszczęsna niegdy grzesznico, a teraz szczęśliwa pokutnico! ktoż cię to nauczył przed Panem Iezusem stać? kto cię nauczył wstecz Panna Iezusa pokutę zaczynać? ktoż ci ten potop łez z-oczu wywiodł? kto cię na to zcieranie nog P. Iezusowych, warkoczem własnym namowił? kędyś to czytała? kędyś to słyszała? ktoć takie pokuty przykładał?

Rozmawiam się z-tobą człowieku grzeszny, a podobney pokuty potrzebuiać: ieszcześ dobrze i o Máryi Magdalene nie słyszał, a bez przykładu grzeszyłeś; otoc pokutny wzor Mágdalena daie, a pokutą kędy? ba zpytaj ieno P. Iezusa: co też serce iego Bozkie barziefy boli? czy bolały tá grzechy Mágdálény, iako bola grzechy twoie? nie wiedziała ieszcze Mágdalená, że Christus iest Bog, chyba nieco świtaćia wiara, wiesz ty, a przeciw grzeszysz! tak grzeszysz! ieszcze ná ten czas P. Iezus nie umarł był za narod ludzki, zátym nie wyświadczył, iako to ciężka rzecz grzeszyć, iako to grzeszac depcemy krew P. Iezusowa, a ciebie od grzechu rány P. Iezusowe odmówić nie mogły! a pokutą gdzie? iuż niech Bog policzy grzechy Mágdálény, niech Bog policzy rozliczność zbrodni twoich, Bog wie podobno zbrodni twoich więcej! a pokutą gdzie? w-ten czas rozumiy grzeszny człowiecze, żeś iuż poczał pokutę twoię, gdyś poczał nabożeństwo do nog P. Iezusowych; boć od nich pokutować Mágdalena poczęła. Policzył P. Iezus krople wszystkich łez twoich, a byłyż tak obfite? aby mogły polać nogi P. Iezusowe! a maszże ieszcze przy sobie owe tám faworki, pierścionki, chustki, listki? azaby to nie lepiej z-włosami Mágdálény Pánu Iezusowi ofiarować? a czyniłeśli to wszystko, niechci Bog da potwierdzenie w-łásce swojej, abyś nigdy więcej P. Boga twoiego nie obraził.

Miała ta Święta w-pokucie swojej, za szczegolnego Pátrona S. Michała, ktory i na tey iaskini, gdzie ona pokutowała, krzyż położył, na odstąpienie nalańdow czártowskich, i pokazuiac iey dość wielka iáskinia, w-ktorey pokutowála, rzekł iey: *Deus vult, ut hunc locum lacrymis riges.* i rozważam to sobie, że tá Święta chodziła po oney iáskini i płakała; myślała sobie: tumci płakała, ale nie tu, i płakała. tum ieszcze łez nie wylała, i wylewała. a cała skatę obeszła, a łzami obeszła! Obroćcie się wszyscy, co się na światobliwe życie udacie; owo miejsce twoie, ná ktorym rad w-Kościelie klękasz, owo miejsce, w-ktorym się w-domu rad modlisz, owo miejsce, ktoreś sobie ná pokutę obrał, niech będzie szczęśliwe, obys ie łzami twęmi oblał.

Był zwyczaj, że na palec tej Świętej kładziono pierścionki, które potym ludzie dla nabożeństwa na palec swoy kładli; coż się stało, młodzieniec ieden, bywszy w-grzechu cielesnym, chciał też ten pierścionek na palec swoy włożyć, włożyć nie mógł, ale iak skoro się wyzpowiadał, bez żadney trudności, na palec go swoy włożył. o czym mówiło się indziej. Mości Księżę Prymicyancie, pokażę ia imieniem Pátronki domu tego Bożego, mieysce ktore chce Bog, abyś łzami twoiemi zlał, *Deus vult ut hunc locum lacrymis riges*. A ktoreż to mieysce? ołtarz ten, na którym dziś Msza Święta naprzód zprawiiesz, Korporał ten, na którym od ciebie poświęcony Najswiętszy Sakrament złożysz, *Deus vult ut hunc locum lacrymis riges*, niechci Bog da z Magdaleną płaczacą obfitość łez, abyś za grzechy twoie zapłakał; niechci Bog da obfitość łez, abyś czyścić Rodziców twoich zagasił, i tej, i ten duży, ktorac śnać Bog naznaczył, że od wielu, bá podobno od wielu dziesiąt lat, czekała Mszy twoiey, *Vt ex hac altaris participatione*, aby z-tego uczestnictwa ołtarza, wzięła wybawienie czyscowe. Niechci Bog da zapłakać nędznych ludzi ubogich, a w-szczegolności zawoiowanymi królami, aby łzy twoie pobiły potęgę nieprzyacielską. Weź áfektom i sercem od wszytkich słuchaczow moich pierścionki, kładz ie áfektom i sercem, na palcach słuchaczow moich, a temu który sobie pomysli: lam ci to iest ia, na ktorego to służy tá historia, zaráżone mam sumnienie grzechem, a cielesnym, nie dałby mi się pierścionek S. Máryi Magdaleny na palec włożyć, uprosz takiemu msza twoja, zpowiedz skuteczna, i boleśna; wszytkim nam życie światobliwe, zkonanie, zkonaniu

Świętej Máryi Magdaleny, podobne Amen.

Vide Tomo 2. Hom. pro Dominica 9. post Pentecost.

K A Z A N I E Ná Święto Świętego Oycy, Świętego Ignácego.

Confestim aperiant ei, Zaráżem niech mu otworza,

Klucze Świętego Oycy

7.



Je będzie nikt w-niebie, kto nie będzie Podkomorzym, a iakimże? ktorego kráiu? ktorey ziemie? kráiu niebieskiego, ziemie wieczney obiecany! Náuczyłem się tego sekretu tej tajemnice, z-dzisieyszej Świętej, czytanej Ewángelyi, co tak wywodzę. Kanclerz znaczy się pieczęcią, Marszałek laska, Hetman-bufawa, a Podkomorzy znaczy się kluczem. Uczynił Pan nasz odzwiernym niebá, i Podkomorzym, Piotrá S. aż mu daie zá herb klucze, i ná choragwi: znaczycey Papieża, tedy się wyrażáia klucze dwa, znak Podkomorzstwa-niebieskiego. A zá w-dzisieyszej Ewángelyi, wyciąga Christus od sług swoich, aby ieżeli chcą bydz błogosławionymi, *Beati sunt servi illi*, Podkomorzymi, Klucznikami, niebá zostáli, *Confestim aperiant ei*, natychmiast niech mu otworza. Ia, choćci niegodny, przecię domownik Świętego Oycy nášzego, S. Ignácego, odważę się, nie tylko zakofatać, ale i wnieść do komory iego, abym się przypátrzył, będęli mógł, wyniość, i wam pokazał, klucze S. Ignácego, którymi do niebá otwierał. Co samo niech będzie pod pieczęcią i hasłem iego, to iest, *Ad maiorem Dei gloriam*, ná większa chwałę Pána Boga nášzego.

PIERWSZA CZĘŚĆ

8.

Klucz nauka
Isaia 23. v. 15

NAPADAM SZCZĘŚLIWIE NA PIERWSZY KLUCZ, a drogi, ná którym wi-dzę, i czytam wyrysowane te słowá: *In doctrinis glorificate Dominum*, w-nau-

w naukach chwalcie Boga. pierwszy klucz tedy Świętego Ignácego, iest nauka.

Z-poddánego Pan, z-wygnánca dziedzić, z-Iozefa utytułowány ięzykiem Egipskim, iako czytała Septuaginta: *Pfontompha nech*, to iest *Salvator mundi*, zbawiciel świata, co tak wyraża Psalm: *Constituit eum Dominum domus sue, & Principem omnis Possessionis sue*. Postawił go Pharaon Panem domu swojego, i Książęciem wszytkiey Possesyi swojey, á zarázem kazał mu zostać iákimści Magistrem, iákimści nauczycielem, *Ut erudiret Principes eius, sicut semetipsum, & senes eius, prudentiam doceret*. Aby był uczył Książetá iego, iaki sam był, i starych iego, áby był roztropności uczył.

Pismo Święte nie opisuie iákiey nauki został Professore, co zá lekcyie czytał Ioseph, podobno ich uczył nauki Grámatyckiy. wiedzcie Pánowie, że to ostatni casus, ostatni przypadek, *Ablativus*, odbieráacy wszytkie dobra świeckie; staraycież się o niebieskie.

Podobno ich uczył nauki Poetyki. Pánowie, nie mász wierśza, bez Cezary; któż na świecie kiedy nie szwánkuie.

Podobno ich uczył nauki Retoryki. Pánowie ná tym świecie, nie mász, *Feci*; trzeba było według obligu sumnienia, znieść długi, nie znieśiono, nie mász, *feci*, obiecano tylko, Retorskie było, *Dixi*, rzekłem, dałem słowo.

Podobno ich uczył nauki Matematyki. Pánowie, naywyższe Planety, Słońce, Miesiąc, wysoko się wzbija, ná dołzpadná.

Podobno ich uczył nauki Filozofyi. Pánowie *ex puris negativis nihil sequitur*, koźdemu odmowisz, Bogu dobrego sumnienia, Panu wierności, przyaciółom uczynności, kiedy też nie mász áni tego, áni tego, áni tego przymiotu, źle będzie: *ex puris negativis nihil sequitur*, nie wskorasz.

Podobno ich uczył nauki Świętey Teologyi, Bog ieden, ále ma trzy osoby. Pamiętay Koronó, iedná, mász przedcię trzy stany, niechćiy náchylać Magistratu, ále niechćiy też odbiegać Senatu. Senacie i ty pamiętay ná *tertium ordinem*, Bog ieden, á ma trzy osoby, á ty chcesz sam przez się, iedná osobá, bez pomocy drugih, zostawáć.

Te i podobne nauki, śnáć podawał Iozef, *ut erudiret Principes eius sicut semetipsum*. A do czegoż otworzył ci ten klucz Iozefie? do pálacu Krolewskiego! *constituit illum Dominum domus sue*. Náuka klucz.

Lorinus iedná z-żydowskiego czyta, iż to słowo: *erudiret*, znaczyć, uczyć, *re magis quam verbis*, rzeczą bárźiey niżeli słowy. Ale iako rzeczą uczył Iozef.

Pierwsza nauka. zwaśnił się był z-iedná niewiásta, która go obelżyła, rádziła mu przeciwno Bogu i práwu, ná honor iego i poćciwe nastąpiła, z-wszystkiego wyzuła, tak, że i suknie biedne zostáwiwszy, forowáć się musiał. *Reliquit pallium quod tenebat, & fugit foras*. Przyszedszy do nowego Pána łaski. Panem zostawszy, *Dominum* --- & *Principem omnis possessionis*, pewnie kazał dáć mandat oney białygłowie? nie dáł! podobno poszept z-ust iego wyszedł, że to niecnotá, że mu źle, o gárle myśliła? że niewinnego obwiniła? o tym nie szepce Ioseph! boi się Putyfarowá, Ioseph ni oczym nie myśli! Uczćież się Pánowie, *ut erudiret Principes eius*, ná wászych nieprzyaciół nie następowáć, wielki urząd z-wielka dysymulacyią brátáć się má; niech się was przeto boia, że widza, iż bać się was nie maia, groźbá do tyránnyi náleży, chęćliwość przeciwno Książetom, *ut erudiret Principes eius*, przebaczenie i ich małżonkom, do miłostíwego Pána.

Druga nauka Iozefowá. *rebus magis quam verbis*, że się zarázem złączył, z-domem Kápińskim; bo bierze Arcykápianá corkę zá żonę, *deduxit illi uxorem Aseneth filiam Putiphare Sacerdotis Heliopoleos*, á przez to, łączy

1.

Septuaginta

Psalm: 104. 21

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

Lorinus Hebr. verso

10.

Gen: 39. 2. 15

11.

czy się zarázem i z-buławą; bo Putiphar drugi, u którego on nadsługi-
wał, był Hermańem Faraonowym, mowi Pismo: *Emig, cum .. Princeps
exercitus*. Wielka podporą buławą i infułą, nowe szczęście wielkich i
mion przyjaźni potrzebuie, bez których, dopiero gość fortuna, prak jest
bez skrzydeł. A u Monarchy dostawszy łaski, nie zawieścił się za uszni-
czkę albo zaufniczka, ale króie obieżdzał, dziedzin doglądał, *Circu-
ivit omnes Regiones Aegypti*.

12.

Trzecia nauka; przestrzegał stan ziemiński. Pánowie, ogladay-
cie się ná ostatnie kofa, terazci wam nic, obftruiecie, z urodzajem i zbo-
żem nie wiecie co czynić, ale przydzie czas, kiedy nápadnie nędza,
kiedy nie będzie co w gembę włożyć, zgłodnieiecie, wždy się kiedykol-
wiek ostrzeżcie, pátrzcie co potym będzie!

13.

Irenaeus

Zás o tym Magistrze Iozelie, Irenaeus, miało tego słowá: *ut erudiret*
czyta: *ut castigaret*, aby był wścinał; iakoś to pospołu z-sobą chodzą,
ut erudiret, ut castigaret, ciąga i nauka? boć przedię, kiedy chcesz stáre-
go, rozumú uczyć, *Et senes eius, prudentiam doceret*, ciężka to ná starego
dyscypliná, *ut castigaret*, Pánowie też młodzi, niech się przestrzegają,
choć też czasem wybiia, nachyla wychłoscza, to musi bydz; bo
nauka z-biciem chodzi, *ut erudiret, ut castigaret*.

14.

Do Egiptu daleko, i tak o Pánu Egipskim Iozele rzecz wiodac,
zábawiłem się, powracam do mojego przedsięwzięcia.

15.

Augustinus

PYTAM: którym też kluczem otworzył sobie do wolności, do Pá-
łacu Faraonowego, do rzadu Krolestwa Ioseph? Odpowiaá Augustyni
S. klucz iego prawi nauką! *Sed unde fieri potuit, ut vir tantus unius veri Dei
cultor, quo tot meliores redderet, curam non gereret animarum?* Zkad to mogło
bydz, by człowiek tak wielki, jednego prawdziwego Boga słuğa, nie
miał mieć o nich starania, aby ich był uczynił lepszymi? Nauka klucz,
ut erudiret Principes eius sicut semetipsum, z-niewolnika aż nauczyciela, nau-
ka go z-niewoli wyzwoliła, nauką Panem uczyniła.

16.

Klucz Ignacego S. jest też nauką, *In doctrinis glorificate nomen domini*, w-ná-
uce wielbicie Pána. Wspomina o tym kluczu Kościół S. w-dziśniejzych
lekcyách: *Et ipse apertis ubiq, locorum, ad juventutem erudiendam, in literis ac pic-
tate, gymnasiis, indefessus lucrans Deo animis instabat*. Otworzywszy, ná wyćwi-
czenie młodzi, w-nauce i pobożności, szkoły, sám nie zmordowany, ná
pożyskanie dusz trwał. Iakoby mowił Kościół: má klucz Ignacy S. á
tym kluczem do Akademii, do Collegia, do szkół wrotá otworzył. Przy-
trafił się ten klucz do samych wrot nieba, *Qui erudunt multos ad iustitiam ful-
gebunt sicut stellae*.

17.

Ad Rom: 9 v. 1

Klucz chceć
przyśluga lu-
dziom.

BIORE DRUGI KLUCZ Świętego Oycy, Świętego Ignácego, ná niem
nápisano: *Optabam ego ipse anathema esse a Christo, pro fratribus meis*, Zyczyłem
bowiem sobie, wyklętym bydz od Chrystusa, dla bráćiey moich. w-krot-
ce, klucz wtory Świętego Ignácego jest: chceć pozyskania dusz Bogu, i
im się przyśłużenia.

18.

Genesi: 1. v. 16

Psalm: 135. v. 9

Ztworzył P. Bog nasz świat, widział że krnabrnieie, nie może Pána
zcierpieć, á Bog Pána im koniecznie stánowi. Dniu daieć za Pána słoń-
ce, bądźiesz miał *Serenissimum*. *Fecit luminare matut, ut praesset diei*, á ty też
nocy, zcierp mi koniecznie, ten moy miesiąc, niech nád tobą kroluie;
Luminare minus, ut praesset nocti. Psalm też przydaie, że władza daí ná noc
i gwiazdom, *Qui fecit lunam & stellas in potestatem noctis*. Już chętlive Máte-
statowi Krolá Michála oko widzi, że się w-tajemnicy tey, Krolestwo ná-
sze herbowało, Krolestwo od nocy; bo północne Krolestwo od nocy;
bo iakoś záfwe w-ciężności, w-odmętách, w-omacku zostájące. Po-
wiadaia że nas Polákami nazwano, od polá, drudzy, że idziemy po Lechu,
drudzy, że nas, Poganie pograniczni, od polania Chrzessem, Polánymi ná-
zwali, wierz dowcipny rozumie, żeśmy Poloni á Polo, od nieba, *Haud pro-
cul*.

est à summo est, terra Polona Polo; ale iawiodę to, od słowá Hebráyskiego *Polonites*, á znaczy *occultum*, skrytego, tájemnego; táka naszá Koroná, i w-terá-
źniejszy z difidencyách, nie wiedzieć przy ktorey stronie prawdá, otoż
tey nocy, temu *occultum*, dano ná panowanie Mieściac i gwiazdę Korybu-
towska, tłumáczenie tego słowá *Polonites*, biorę *ex Benedicto Parisiensi*, Lu-
nam *et stellis in potestate noctis*.

Benedict^{us} Pari-
sienfis

1.

Ale obfzerniey mowiac, w-tym postęmpku Páńskim, w-tym rozło-
żeniu pánowania ná trzy części, ná słońce, ná mieściac, ná gwiazdy, wy-
rażaia się trzy stany Rzeczypospolity, stan ni słońce Krol, *Serenissimus*,
stan ni mieściac, jest stan z-tytułem, *Illustrissimi*, stan Senátorski. Izba po-
selska, sa to iáko gwiazdy. Niebo, ktore jest mieyscem gwiazd, názywa się
izba albo domem, *O Israel quàm magna domus Dei*, á co poseł to gwiazdá
Kraiu swojego, wszákże Tostatus rozumie, że te gwiazdy pomagác no-
cy miały, nie panowác, *in adiutorium noctis*, więcze.

Tostat: Q 27.
in 6. 1. Gen:

2.

ZAKŁADAM TU PYTANIE: co to jest, że Panowanie nie innym iákim
Planetom, ale słońcu i mieściacu dáne? Polskim się fantázyiom i stanowi
akomoduiąc mowie: złożono Seym *Electionis*, kro będzie swiátu páno-
wał? wyniknęła niespodzianie Iutrzenka, prosia za sobá, proszono
za nią: niech panuje: i poczęto záchwalác: jest rodu wielkiego, *Filla
solis*, zpokrewniona z-nayiasnieyszym okragu tego słońcem, z-ták zacney
krwie idzie, prawdác że dawno, że nie teraz, przecię z-tey krwie. Izali
nie mogła panowác Iutrzenka? ieżeli idzie o niewielkość? izali nie
zdola Mieściacowi? tak ia Matematycy bronili, ieżeli idzie o czuyność?
czuła! i dla tego názywa się zaranna gwiazdá, tak ia żołnierze bronili.
Ieżeli idzie o icy zklonności, ná wszystkich ludzi godnych, madrych,
iaskawá będzie, *Aurora mihi amica*. O niechże przecię tá gwiazdá nie pa-
nuje, czemu? nie zdoła się coś do Iutrzenki, choć tak wielom požadáne!
Idzie za Iutrzenka Merkuryusz Planeta mowny, bá i do uzpokoienia
przez poselstwa szczęśliwy, bawi się Legacyiami, posłami, woyny uzpo-
kaia, pokoju żózek, do tego jest to Bożek kruszców, bogactw, náprawi
nam monetę, mince dobre otworzy. Niech i ten nie panuje! pieniadzeć
by przynioś, ale boiemy się o wolność, gdyż Merkuryuszowi przypu-
sta, że umie, może przyuzdác, śláncuch złoty z-ust iego wiśi, bá i wiara
się w-niem nie podobála, *Græca w-niem fides*; więcze albo wprowadźmy
ná tron swiátá, Marfa, Bog woienny, do pogromienia nieprzyaciół szczę-
śliwy, nie Pan to będzie siedział, ale tryumf Oyczyzny. O niechże prze-
cię nie panuje! bo jestci woienny, ale krwawy, ale okrutny, nie ma tyl-
ko szablę przy boku, Kołczan przy grzbiecie. Zálecmýż ná panowá-
nie Saturnusa, to Bog naystarszy, názywa się Oycem innych, *Pater Deorum*.
nie przyięto go ná panowanie! bo stary, coż-nam po Panu letnym, synow
ma dosyć, co Bog, to syn. Zle bez sukcesora Korony, to samo, że będzie-
cie mogli mieć sukcesora tronu, záchęcić ma. Iowiszu, ieno pátrż, iák
cię zawałala na Panowanie, szczęśliwy Planeta Iupiter, Pápem zostanie
swiátá, naprzod że pierwszy z-Bogow, odważył się złotym dżdżem zie-
mię zárośić, może kupy zá nami zwodzić, ma siedm Satelesow, *septem Satel-
lites*. Niechcemy tak bogátogo Pána, tak potężnego! *nec nominetur*, áni
nam wspominać Iowiszá i Pallady. o známieni ci Bozcy Planetowie, stu-
żna was chwalić, obowiazana wam pokazywác wdzięczność, cały okrag
nasz, iask wáskich i wáskich influency záżywa. Gdy tak swiát o Pánu
nie zgodne seymy *Electionis* odprawuie, Bog ná tronie osadza Pána, Pa-
ná słońce, Pána mieściac. którymżes słońce, którymżes mieściacu, klu-
czem, do Panowania, do przodkowania, do nieba samego otworzyliście
sobie? kluczem chęci, uczynienia dobrze swiátu! mowi Chryzostom S.
*Quid est in praefecturas dici, in praefecturas noctis, hoc est, ut sol diem suis radiis cla-
riorem redderet, luna autem ut dissipat tenebras, et hominum generi, lumine suo prae-
beat*

Chrysof: hom:
6. in Genesi

beat commoditates utendi studiis, Oto klucz słońcu do panowania, że słońce ma chęć oświecać ludzi, dzień zapalać, *Ut diem radiis suis clariorem redderet*. Oto klucz do panowania miesiącowi, aby światłem światu służył, i wygadał potrzebom ich, *Ut hominum generi praebeat, lumine suo commoditatem*.

3. Izali nie taki jest klucz Ignácego S. izali chęć nie pałał dobrze czynienia światu? i ta swoja chęć, tym kluczem otworzył zakonowi naszemu Konfesyonalny, otworzył Ratusze, otworzył mieyscá konaących, otworzył kraie Pogáńskie i Heretyckie, otworzył same Papieżów i Krolow pałace, wśzystkich tych, do Boga obrocić ferca, chcąc, *Cupiam anathema fieri à Christo, pro fratribus meis*.

4. TRZECI KLUCZ, ná którym wryte słowá objawienia Iana S. *Clavis David*, klucz Dawidow, mowi Iana S. *Hac dicit Sanctus & verus, qui habet clavem David*. To mowi Święty i prawdziwy, ktoy ma klucz Dawidow.

Apost. 3.v.7.

5. Ná co to to razem położono: światobliwość i prawdę? *Sanctus & verax*? izali to może bydz Święty, a z-prawda się mia? albo bydz prawdziwym, a przedię nie Świętym? bywad to między ludźmi, żeć ów, dobry człowiek, ale nie zawsze Ewangelyja powie *Sanctus, non verus*; będzie drug, słoway, w nim, ale enokoś, nie *Sanctus*; lecz w-Pánu Bogu naszym, jest ten przywilej, iż w-niem światobliwość z-prawda chodzi. Ale daley idzie trudność: co to jest ten Święty i prawdziwy? ale z-przydatkiem: *& habet clavem David*? bá Dawidzie, czy ieno wskorasz? gdy klucz twój po fęku chodzi, *habet clavem David*?

6. ZAKŁADAM SOBIE TO PYTANIE: co to znaczy ten klucz Dawidow? a miałby być ten klucz, albo powabny; naprzody, że najmniejszyemu z między braci i wrota małego Dawidowi, wrota do szczęścia, otworzył; do tego ubogiemu; miałci tam iakás dziedzinkę, ale przypowiadá o męj bylat *Mimus est Principibus Iuda*, między Książętami Iudy, drobiazg to; aż z-onego Dawidá zięć domu Krolewskiego, z-zięćcia Krol, ná tronie Monarchá. Szczęśliwy to iakis klucz Dawidá; bo otworzył, do wielkiego zpowinowácenia, wrota, i owzem z ná máiestat.

7. Rzekłby kto: Saul kochał się w-dzieciách, rad też muzyki słuchał, weyrzał na urodziwego Dawida, kazał mu bydz pokojowym, *Faciens est armiger Saul*, czasem mu też zagrał, ale sobie lepiey; bo poskoczył, aż w-taniec, z-Michol, corká Saulowa. Ale mylicie się! nie uroda, nie muzyká, ale ferce wojenne Dawidowe, ale tego praca, ale obalony Goliat, który soba wybił drzwi do pałacu aż Krolewskiego, ale w-oprawie pobici Filistynowie, to to Klucz Dawidow.

8. Niewiemci, czy ten klucz Dawidow, męstwo, nie wybiła się w-Oycu Świętym, gdy Pompelońskiego zamku bronił. Iá mężność, do odwagi go przywiodła, odwagá do szwanku, szwank do czytania Książek duchownych, czytanie do Kluczniká niebieskiego Piotrá Świętego, który gdy go uzdrowił, klucz mu do nieba podał, *clavis David*. I zaisteć coś żołnierzkiego upátruje Kościoł, w-Oycu S. Ignácym; gdy w-modlitwie o niem mowi: *Non pro Beato Ignatio, subsidio, militantom Ecclesiam roborasti, nova per S. Ignacego podpora, woiutacys Pánie Kościoł wśpáři*.

9. W-pomienionych Iana S. słowách, *habet clavem David*, ma klucz Dawidow, upátruje, że to wielki przydatek, ná pochwałę Pánów: *Et habet clavem David*, i ma klucz Dawidá. Będzie czasem Pan pobożny, *Sanctus*, nie ma też słowki z-swoim słowem, *& verus*, ale coż potym, nie ma *clavis David*, obiecać, dokazać nie może, i słowem się zawiąże, skutku nie ma, po prośbu słow wiele, rzeczy mało; ten mu się przyśluży, nie ma czym koventować, szkaruśá próżna, nie masz czego zawnrzed, do czego owierzać. Ale to mi Pan, co i dostátni. mowi ná to mieysce Richardus Victorinus: *Crede plium & veracem in promissis, & dum cum audis habere cla-*

Richardus Victorinus

Klucz męstwo w-zamiastach, cierpliwość w-przeciwnościach

re David, crede potentem in exhibendis. Wierz że iest Świętym, i prawdziwym w-swoich obietnicách, á gdy słyszysz że ma klucz Dawidow, wiedz, że iest mocny w-oddawaniu.

Miał taki klucz Ociec Święty, rad záżywał tego słowa: *Ad maiorem Dei gloriam*, ná większa chwałę Bożą, *Sanctus & verus*, toć Święty i prawdziwy, ále iá teź rzeczá samá wykonywał, sprawował. mowi Brewiarz: *Maiorem Dei gloriam, in ore semper habuerat, semper in omnibus quaesierat*, większa chwała Boża miał w-ustach, záwsze iey w-wszystkim szukał, *in omnibus quaesierat*

Iest wiele tłumaczow Pisma Świętego, ktorzy rozumieja, że przez ten klucz Dawidow, znaczy się umiętność, i wyrozumienie Pisma Świętego.

Abym przetłumaczył do mego przedsięwzięcia, co znaczy ten klucz Dawidow, przytaczam dwoie mieysc Pisma S. iedno u Izaiaszá w-Rozdziale dwudziestym wtorym, *Dabo clavem domus David, super humerum eius*, Dam prawi klucz Dawidow, ná ramię iego. A wprzód zaś powiada o Chrystusie tenże: *Factus est principatus super humerum eius*, stało się panowanie ná ramieniu iego.

Pytała się tłumacze Pisma S. kiedy się to ná Pánu wypełniło, że miał panowanie ná ramieniu swoim? i pospolicie odpowiadali: iż w-ten czas miał panować, kiedy niośł ná ramięch swoich Krzyż ná górę Kalwaryjską. A coż to iest ten Krzyż? klucz to Dawidow, klucz do niebá! mowi Chryzostom S. *Clavus paradisi crux vitalis*, iest Kluczem ráiu, Krzyż ożywiający.

Ażá nie może się słusznie przypisać S. Ignácemu klucz ten Dawida, klucz Krzyża? ponieważ pokazawszy się Christus Pan Oycu S. Ignácemu, do Rzymu idacemu, nie pokazał mu się inaczej, tylko z-Krzyżem, tylko z-kluczem tym Dawidowym? i mowiac bez obłazu, trzyma się nas iáł ós ten klucz; boć przecię zá łaská Paná Bogá nášzego, nie iestefny światu nie pożyteczny, á z-tym wszystkim śmieie mowie mogą: naywięcej od światá Krzyżow, i prześladowania mamy. Ale nie trzeba nam się o to álterować, nášeto Podkomorztwo, náš to klucz Dawidow, náš dziedzictwo, po Świętym Oycu, P. Christus z-Krzyżem

W T O R A C Z E S C.

Przełożę w tey wtorey części niektóre czaśki życia S. Oycá, imięniem dziś się w-szkolách nášzych kończacey Retoryki, i przyśluguiać się Oycu S. á potym niektóre iego áfekty przełożę.

Herbował się S. Ociec, z domu swego Oycowskiego pafem Rycerzkiem, samym herbem prorokując, że według rozkazania Pańskiego, miał mieć biodrá przepasane, páśowane Chrystusow żołnierz, o którym Kościół wyznawać miał: *Novo per Beatum Ignatium subsidio, militantem Ecclesiam roborasti*, nowym przez Błogosławionego Ignácego posiłkiem, wojujący Kościół wsparłeś.

Osny był między bráćia, maiacy ósm wszystkie błogosławieństw w-fobie záwrzeć, i choćci ósmy, przecię ni Dawid, po siedmiu bráci wybrány.

Ná wzor Pána nášzego, gdy się zrodził, w-stáyni był położony; bo wszystkie pozorność światá, miał mieć sobie zá gnov, *arbitratus ut stercora*.

Pierwszy Męczennik S. Ignácy, názwał się *frumentum Christi*, zboże Chrystusowe, iego następnik Ociec S. będąc zbożem Chrystusowym, w-stáyni ná pástwą się, zbydłęciałym przez grzech ludziom kładzie, *comparatus jumentis*.

Naymniejszy między bráćia; bo naymniejszy miał záłożyć *Societatem I. E. S. V.* T a Mię-

12.

Między Páchołety Krolá Hiszpańskiego policzony; bo iż w-niem nie dziecinne nie było, potrzebował aby dziecinności według lat, między páchołety nábywał, i mogło się o niem mówić: *Puer Domini*, dziecię Páńskie, á od wielkiego Monarchy z-młodu náuki zábierał, aby nowá zakonu Rzeczpospolita wprowadził.

13.

Ná obronie Zamku Pampelońskiego, przeciwko potencyi Fráncuzkiy, w-nogę z-dziáła postrzelony, upadł, ále nie rozproszył się, tak iáko Nábuchonodozorow posąg; bo w-niem nie nie było *ficile*, ułomnego.

14.

Od S. Piotrá, od opoki Kościoła, kamień węgielny zakonu náwre-dzony, ná nogę uzdrowiony, któremu był przedtym wieršie Hiszpańskim ięzykiem przypisał, nogę odebrał. *Pedem, pro pedibus versus*, ácz nie bez Cezury, nie bez szwánku.

15.

Ná nogę uzdrowiony; bo fundować miał Zakon, który zó rozkazaniem Namiestnika Piotrá S. świat obiegać miał, zálste tak iáż uzdrowioná nogá, mógł też i świat depráć.

16.

Tám gdy się Chrystusowi przez ręce Najswiętszey Pánni oddawał, ziemiá zádźrzała, tak iáko niegdy było przy śmierci Pána Iezusowi; bo ná ten czas Ignácy S. *Tradidit Spiritum*, Bogu ducha, Bogu duszę oddał.

17.

Záczynáiac wyfokiey doskonałości drogę, szedł ná górę. *In montem ferratum*, i tám Najswiętszey Pánni orężę swoje Rydzerskie oddał, która będąc wieża Dawidowa, z-ktorey tysiąc tarcz wiśi, chciała byđ orężem Ignácego uzbroiona, Ignácego, który iey honoru, przez się, i fynty swoje miał bronić.

18.

Bárzo w-podłym odzieniu chodząc, był przez pośmiewisko názwany: *Homo à sacco*, który przez madrość zakonowi swemu uproszona, Heretyckie náuki, w-sak wśadzać miał, i lud do faku, do pokuty námawiać.

19.

W-tám tey pokucie, w-dzień tylko niedzielny, *Die Dominico*, mięślem się pośilał, tak mu sa no Dominiká S. imię miśe było, że nie mógł na nie tylko solenyzować.

20.

Pięć rázy o dzień krwáwa dyscyplinę czynił, pięć an Chrystusowych czczac, siedm godzin ná modlitwie trawił, siedm z-niey radości máiac.

21.

W-osobie, nie białygłowy, ále młódzieniaszká, kuśił go szatan, aby umartwienia tych poprzestał; bo tak szczęśliwy był, Tomaszá S. z-Aquinu ożog, niegdy białygłowę płaśziacy, iż w-osobie białygłowy, kuśił go nie śmiał, przyłtęmp sobie w-osobie młódzieniaszká do Oycá S. uczynił, widzac, iż młódź, hurmem do Collegia nászych, przyłtęmp ná náuki ma.

22.

W-osobie mężá iednego, kuśił go szatan; bo go iáko zá nowego miał Adáma, który miał byđ Oycem zakonu, ále węzá, który był drzewem zwyciężył Adáma, Ociec S. ktiem odegnał.

23.

Służac chorým, wysyłał ropę, aby się iey nie zbraniał wysysać Xawéry.

24.

Ośm dni był w-záchwyceniu, gdzie zbudowano káplicę, i názvano iá: *Sacellum raptus*, Káplicá porwania; ále zá wielką dyspensę Bożką, nie rozwód ále záślubiny Ignácego, z-Bogiem tám się odprawiły.

25.

Począł tám nośić ná sobie obraz Chrystusa ukrzyżowanego, i Najswiętszey Pánni, pod krzyżem lamentuiacey; bo oboiey pći dusze miał Chrystusowi pozyskac.

26.

W-Bárcinonie kazania słucháiac, miał głowę światłem obtoczona, wybuchał ogień iuż w-niem zawzięty, á ná Káznodzieyski urząd zgotowany.

27.

Udał się potym do Ieruzalem. Ná gorze Oliwney od Turczyná uderzony, pálmę wziął, aby z-nia przed Chrystusem chodził, á oto szczerze uderzony, że się powtornie przypatrzac chciał, po ktorey stronie

swiat.

• ~~świata~~, ślady Chrystusowe szły, będąc *verus IESV socius*, chciał przeiać do kad się Pan udał.

Odprawił i Rzymską Peregrynacyia, ale w Wenecyi zaśnął, iuż pokazuiać, że długo tam zakon nasz oczu otwierac nie miał, ale spał tam jednak nie obumarl; bosny i tam powstałi.

Trzydzieści lat miał i trzy, uczyc się dopiero poczał; aby w-ten czas poymował mądrość, kiedy ona ducha z-ciała w-Chrystusie oddawała.

• Chcac od grzechu cielesnego odstraszyć człowieka iednego, w-rzekę wszedł zimnego czasu, przeszedł człowiecze przez ogień; bo Ignácego, od ognia nazwanego, i woda, *Transivimus per aquam & ignem*, nie mogłes tylko na ochłodę pokusy napisać, *in refrigerium*.

Samodzieiat miał towarzyszwow; bo miał zachowanie dziesięćoro, przekazania ná świecie wznowić.

• Ná gorze, która się nazywa *Martyrum*, męczennikow, śluby Bogu oddali, z-przestroga, że ludzie zakonu tego, ná męczeństwo ofiarować się máia, bá i ná znak iż gorá, by z-ciał tak wielu, iako tuzemy męczennikow, usypaćby się mogła.

• Pokazuje mu się Christus z-towarzystwem idacemu do Rzymu, ale z-Krzyżem; bo miał mu błogosławić, á ty się przestrzegay zakonie, będzieszci miał błogosławieństwo, ale nie bez Krzyża.

Msza Święta pierwsza, u Najswiętszey Panny przy żłobie *ad Prasepe* odprawił; bo tam miał naprzód Pana Iezusa poświęconego położyć.

Kulá, ognista, nad głową odprawuiącego msza S. była widziana; bo z-postrzału kulá, Świętym został.

• Gdy Konstytucye pisał, Duch S. nad niem się w-językach ogniistych pokazał, aby się zakon iego ná języki odważył, i że, ma, wszystkimi językami Boga wielbić, Boga opowiadać.

Od Páwła Trzeciego, i od Concilium Trydeńskiego zakon ten potwierdzony, gdyż też i Konstytucye iego pisane Święta Troyca pokazałszy się, podawała.

Nowy w-Rzymie Romulus Ociec S, aby był Rzym zbudował, ná podupadłe niewiały, ná sieroty i innych, wiele budynkow nabudował.

W-ustach iego częstokroć te słowa były: *Ad maiorem Dei gloriam*, ná większą chwałę Bożą, z-pokory uśtempuiac, aby świat starał się o naywiększą. Człowiek żołnierzki, strzelby świadom, chcac ubić cel chwalił Bozkiey, wyżej brał: *Ad maiorem Dei gloriam*, ná większą chwałę Bożą.

• Częstokroć łzami się zalewał, aby był niemi do szczęśliwey przypływał wieczności, Umierając, synom swoim nie dał błogosławieństwa; bo go iuż od wyższego Káptáństwa od Chrystusa mieli.

W-piatek umarl, i dniem śmierci, Chrystusa naśladowiac. w-piatek i S. Xawery umarl, i zpełniło się: *& in morte non sunt separati*, i w-smierci nie rozłaczyli się. Zaiście zakonowi naszemu piatek, ma bydz wielki piatek.

• Ná dziele zmarłego gwiazdy się pokazały, któż wątpić będzie, że człowiekiem był niebieskim? nie mówiłbyś S. Ignacy, że ta ziemiá, smierdzi, *foetet terra*, ná ktorey się gwiazdy osadzają, i tu ná niebo pátrząc, *cælum aspicias*.

• Duch Ignácego w-niebie, niebo, bo gwiazdy, w-diele. zaiście známenite po wysciu ducha, *formæ partiales*, gwiazdy. Po duchu oddanym, nie mógł nikt sukcesy bráć, chyba gwiazdy, znác żeś nie iednego nauczył Oycze S. gdy po śmierci gwiazdzieiesz. *Qui erudiunt multos, lucunt sicut stellæ*.

Do zbudowania przełożę wam niektóre ákty S. Oycá, S. Ignácego, które radbym aby i prostacy w-używaniu częstym mieli.

Pierwszy ákt: Czynienia intencyi, o wieleż spraw idzie, które mogły

mogłyby być płátne, i wysoko płátne, a przecię nigdy Pań Bogą nie przez wszystkę wieczność nie weyrzy. Czemuz? bo są uczynione, bez intencji, bez żadnego ofiarowania P. Bogu naszemu! w stanie ziemiańskim łożycie tak wiele na wyprawę, i te zagęszczone pospolite ruszenia, jeżeli intencji na to nie macie, nie idzie to w zasługę. Ale rzeczeć: czyniemy to dla miłości Ojczyzny! wiesz co? miłowali Ojczyznę swoją Rzymianie, miłują teraz Turcy i Tatarzy, jeżeli za to niebą spodziewać się miała? Wy prostacy narobić się, około sztuki chleba wászey na pracuiecie, to to rozumiecie, że za to zapłata będzie w niebie? jeżeli też i Poganie około pożywienia nie chodzą? więcze wam światowym ludziom oto tę intencją S. Oycą, Świętego Ignácego zalecam: *Ad maiorem Dei gloriam*, czynię to, staram się o to, łożę na to, na większą chwałę Pań Bogą naszego. Ofiaruję człowiecze życie twoje Pánu Ięzusiowi, niech to będzie Pánie *Ad maiorem Dei gloriam*, na większą chwałę Bożą. ofiaruję zkonanie i śmierć, i ta niech będzie *Ad maiorem Dei gloriam*, na większą chwałę Bożą. ofiaruję wszystko co czynisz, nuż dopiero co cierpisz, ubóstwo, inędzę, opuszczenie od przyjaciół, wytłumaczenie na złe spraw twoich, choroby twoie, i to z-fwiatą wypcałencie, *Ad maiorem Dei gloriam*, niech to będzie na większą chwałę Bożą.

19.

Drugi ákt: Dziecieć się człowiecze dobrze, ludzi cię szczesćie, baczasem w Pánkách, iákaś się chętká otwiera: kwitowałbym Bogą z niebą, niech mię tylko przy kondycji moiej zostawi, ách słowo! nie tylko nie Chrześciańskie, ále áni Pogańskie! coż będziesz czynił człowiecze w tym szczesćiu? mow z-Swiętym Oycem: *sordet terra, dum caelum aspicio*, śmierdzi mi ziemiá, gdy na niebo patrzę. *Ad societatem civium supernorum perducatur nos Rex Angelorum*. Widzisz, że nie tylko masz przesławiania, ále twoie niepowodzenia, twoie krzyże, właśnie cię wyzgać chcą z tego świata, coż rzeczesz? *sordet terra, dum caelum aspicio*, śmierdzi mi ziemiá, kiedy na niebo patrzę, *Ad societatem civium supernorum perducatur nos Rex Angelorum*. omylne wszystkie przyiążni, omylne kompanie, omylne towarzystwa, do tego tam towarzystwa niebieskiego, tam nas przyprowadź Pánie.

20.

Trzeci ákt: Widzisz że się dziecie obraża Pań Bogą naszego, i choć sam grzeszny, niechciałbyś aby drudzy grzeszyli. Jest drugi, na grzeszył się, coż sobie myśli? wykradłem duszę moję Bogu! bá podobno wykradłem i drugie! sady Boże? czy nie widzicie kogo, co to teraz już na duszy zabity, już potęmpiony, a potęmpiony dla ciebie, iakimże się sposobem Bogu twemu wypłacisz? wypłać się duszami! a to iáko? chćiy wielu Pánu Bogu twoiemu pozyskać! chćiy wielu od grzechu odwieść! a kiedy postrzeżesz, że się dziecie obraża iáka Bozka, ktorey przeszkodzić nie możesz, mow z-Swiętym Oycem: *ó Deus! ó Domine! si te homines nossent! Deus amor cordis mei!* o Boże! o Pánie! by cię ludzie znali! Boże miłości sercá moiego! A iakozby to rozwieść? iakoby to udąć? człowiecze, byś tylko raz obaczył Páń Bogą twoiego, a żeby to obaczenie w tobie trwało, nigdy byś Bogą twego obrazić nie mógł. Nieudolności miłości moiej, przeciwko Pánu Bogu mojemu, jeżeli i ty nie czuiesz, że gdyby ludzie Bogą znali, nigdy by go nie obrażali? o Boże, by cię ludzie znali! *ó Deus! ó Domine! si te homines nossent! Deus amor cordis mei.*

21.

Czwarty ákt: S. Ociec, Święty Ignacy, bywszy Hiszpanem, nie mówił wytwornie po włosku, ale czasem w-ięzyku bładził, miewał iednak częste Kátechizmy, i náuki Chrześciańskie, a na końcu kończył záwłze pewnemi słowami, ktore gdy mowić poczynął, wszystek się rozgonywał, a słowa te były: *Amate Deum ex toto corde, & ex tota anima, & ex tota voluntate*, Miłujcie Bogą z-wszystkiego sercá, z-wszystkiej duszy, z-wszystkiej woli wászey. Ci zaś co nie wiedzieli iáko S. Oycá naszego

zwa-

zwano, zwali go: *Ille Pater, qui sæpè in cælum suspicit, de Deo solet loqui*, ow
Ksiedz, co częstokroć w-niebo oczy podnosi, i o Bogu zwyczaj ma mo-
wić. Ták się w-niem przebiłaś miłość P. Boga. Moimci głosem, ále du-
chem S. Oycá, radbym do was słuchaczow przemowił: *Amate Deum ex to-
to corde, ex tota anima, & ex tota voluntate*. Miłuyćie Páná Bogá
z-wszystkiego serca, z-wszystkiey dusze, i z-wszy-
tkiey woli. Day nam tę miłość Pánie, teraz,
dożywotnie, ná wieki Amen.

H O M I L I A

Ná dzień Świętego Oycá nášzego, Święte-
go Ignácego.

DESIGNAVIT DOMINUS, Náznaczył Pan. że też to nie czyta-
my, áby się Nayswiętsza Panná, áby śmiały, i który w-
tajemne rady Pańskie radby był często zábrnął, Piotr. *Hic
autem* ~~ad~~, albo bliski serca Pańskiego, oraz pokrewy Ian,
mieli się, też wmieszć, prośbę swoię wniesć, zá którym-
śkolwiek z-tych, które naznaczał P. Iezus. Rzeczecie:
nie dziw. że tam promocyie nie szły; bo się tam Pan nasz osadził, nie
familyiatami, ále ludźmi prostymi, rybakami, i ktorými rzadził iáko
chciał, nie oni niem. Ogladay się brácie, co to mowisz: łamci to,
że Nayswiętsza Panná z-domu i rodu była Krolewskiego; bá nie szanu-
jesz ty to widzę domu Pańskiego, przecięć Iakob brat Pański, Iakob
drugi i Ian rodzina jego, już ty nie wspominał rybołówstwa, ale ná to
tylko patrz, że to powinowáctwo Pana Iezusowe. Czemuż przecię
nie czytamy: áby się w-intercessyie, w-promocyie wdawali? ktożby
to rozumiał, że łaskawe serce Nayswiętszey Pánny, a przytym Mátki
ták rozumney nie miało się zklónić, áby też tam Łukaszowi, co iá pio-
rem i pędzlem sławić miał, albo tam Márkowi dopomóc u Syná swego
nie miała, która i o wino wesełnikom, miała pieczołowanie! ktoby ro-
zumiał, że ná Márka nie miał oká i S. Piotr i ná dobro iego, wiedząc
że to iego towarzysze, szczególniey go kocháiacy, i ktorego będzie zá-
żywał do swoiey Ewángelji, ba bárzciey Chrystusowi, opisania. cze-
muż się przecię nie wstawiała zá niemi? wstawiać podobno, ále ták
ostrożnie, że nikt o tym nie wiedział. Ten naybárzciey drugiemu do-
pomaga, co i nie pokaże, że dopomogł.

DESIGNAVIT. Po ludzku mowiac, bał się S. Piotr, áby nań Ucznio-
wie nie sarkáli, nie wołali: S. Márka promowuje, w łaskę go Pańska
śrubuje, iáko byśny też i my, nie byli zasłużeni, przynamniey ták do-
brze iáko S. Márek, nas minal z-swoja promocyia S. Piotr, wierć nie
minal swoiego towarzysza. przeto nie czytamy, aby Piotr S. miał Mar-
ká Świętego promowować.

DESIGNAVIT. Ná coż też to miály iść promocyie, zámiegi, dopo-
magania? kiedy Pan nasz naznaczał tych Uczniow, nie było tam ná to
żadney intraty, obwency, funduszu, dochodu, nie było się też o co
Pánu nášzemu przykrzyć, kożdy to ná Pana zpużczał: czyn Pánie, co
chcesz. Sila się promocyie, gdy idzie o dochód.

DESIGNAVIT. Mowiac Łukasz S. o tym naznáczeniu innych Ucz-
niow, záżył tego słowá: *Dominus*, Pan, *designavit Dominus*, Gdy S. Theo-
logia, in materia de iustitia, opisuie, co to pánowanie, ták okresla: że jest
libera dispositio, wolne disponowanie, rozrządzenie. już kiedy kto jest Pan,
Dominus, á jeszcze iáko to przedtym Królowie Polscy przypisowali sobie:
Dominus & Heres. Pan i dziedzic; to ten ma wolne rozrządzenie, pása-
nowienie, urzędu oddanie, nie máż ná niego práwá.

1.

2.

3.

4.

5.

DESIGNAVIT. Kościelny zwyczaj jest, iednych nazywać Pánami, iáko Biskupow, i tak ná Iurzních, gdy Biskup obecny, ni mowi má się tylko: *Iube Domine benedicere*, kaž Panie, drugim zaś mowi Kościół tylko: *Iube Domne benedicere*, ucináiac (że tak rzekę) iego pánowania. Wíęć Łukasz S. opisuiac Zbawiciela nášzego naznaczáiacego ná urząd Uczniow, kładzie to słowo: *Dominus*, Pan, Pan cále, Pan bez učinku; bo kiedy nie czyni nic Iegomość, tylko dołożywszy się, tylko iáko go nádma, iuż to nie *Dominus*, *Domnus*, tylko álbo *Dnus*, purchawká to Pána, czyni, iáko go nádma.

6.

DESIGNAVIT. Nápełniá się Ewangelyia S. od wszystkich SS. Ewángelistow, imięniem: IEZUS, ná przykład i rozkazánie dáiac, abyśmy często w-ustach, w-spominániu, nájbárzieszy w-sercu. to imię mieli. Ale tytuł ten, że on Pan, *Designavit Dominus*, z-tym Święci Ewángelistowie nie wyiezdźáli, rzadko to wspomínáli; bo, im kto więkšzy Pan, mnief o Pánštwie swoim trambić kaže, mnief sam z-niem wyiezdźá.

7.

DESIGNAVIT. Nie mášz práwie rozdziału Święty Ewángelyi, kédyby się imię Iezus nie położyło, á to imię *Dominus*, Pan, łączac się z-tym słowem: IEZUS, kładzie się, mianowicie kiedy, Pan Iezus iuż tron swoy ośiadał. *Et Dominus quidem Iesus . . . assumptus est in celum*. gdy też Pána Iezusa o co prośzono, Pánono mu: *Domine ut videam*, *Domine salvos nos*, *perimus*, ále Ewángelista, tu go z-siebie Pánem zowie, *designavit Dominus*; bo tu pełni Pan Iezus przysłowie Polskie: Ieżeliś Pan, nie chodź sam Pięknac to asistencyia, dworzanow dwánaście, nie bez Iydasza, pokoiowych i komornikow siedmdzieśiat i dwa, okrom innych náśladowcow.

8.

DESIGNAVIT. To mi to Pan to, co dáć, udárowáć, wywyżšyc może. oto i Pan Iezus, bez przydatku zowie się Pánem, *designavit Dominus*, kiedy Uczniow stánowi, urząd im rozdáie.

9.

DESIGNAVIT. Nikomu ślusznief tytuł Pána dáwáć się nie może, iáko Chrystusowi. jest Pánem; bo jest Bogiem, Bożtwo i Pánštwo pospołu chodza ále okrom tego, má i Pánowanie ile człowiek, szczególnie sobie od Oycá polecóne, *fecit illum Dominum*; czemuż się prócie tak rzadko Pánem *sine addito*, nazywa. Ztworzył nas Bog wolnymi, zbáwić nas chce wolnymi; á że wolnemu, nie mié to słowo: *Dominus*, Pan, więćce go też Christus, nie często, wiedzac kiedy, záżywa, záżywáć kaže.

10.

DESIGNAVIT. Czyni Pan Iezus bicz z-powrozkw, áni się tam spomina to imię, IEZUS; boć to imię słodkości, łaskáwości, by i w-pisaniu, by i w-wymowieniu, nie przystoi mu mieć bliskie miejsce, przysłowie surowoškę znaczącym, *flagellum de funiculis*, nie przystoi imieniu, temu biczowáć kogo; ále áni się tam kładzie słowo: *dominus*, Pan; bo w Ewángelyi S. Ianá w-rozdźiale wtorym, tylko tak czytamy: *cum jecisset quasi flagellum de funiculis*. zaś kiedy się wspomina, że Pan náš brák czyni, iednych nád drugich wywyżšza, z-rownošci *ex aequalitate* wynoši, to się nazywa *sine addito*, Pánem, *designavit Dominus*, dáiac przykład: nie w-tym pokázuy się Panem, że kažesz bić, ále że komu lepiey, á nie iednemu, nád drugich, uczynisz.

II.

DESIGNAVIT. Przychodźi Márká Synow Zebedeuszowych, promouie synowci swoich, ále przytym powinowáctwo Pána Iezusowe, *ut sedcant*; Pan odpowíáda: *Non est meum dare vobis*, nie do mnie to náleży. Pánie moy, wždyć tobie Oćiec przedwieczny dáł w-rękę wszystko, iakoż to do ciebie nie náleży, osadzac twoich przy sobie? śnać Pan wyrażáć chce: do mnie náleży dáwáć, nie tylko Łotrowi, ále i zwolenikom Kroleštwo; lecz nie ná promocyię nieprzyzwoita, nie ná intercesšyia czyjá. Przeto też, i gdy siedmdzieśiat Uczniow stánowi, ná stronę ida promocyie, stánowic ich, ále głosu nie slycháć: ia prośzę zá Márkiená, á ia zá Łukaszem, Pánie, á Barnába w-co?

DESI-

DESIGNAVIT. Gdy Łukasz S. opisuie stánowienie Apostołów, záżywa tego słowá: *Elegit duodecim ex ipsis*, wybrał dwunastu z-nich; á kiedy przyszło wyrażać stánowienie Uczniów, záżywa tego słowá: *Designavit*, náznaczył. Wybranie, i náznáczenie, tym się różnia, że wybranie, że elekcyia, ma byđz z-wielu, á náznáczenie i ná jednego páć może. Ták wiele známienitych osob między Uczniámi Pána Iezusowymi było, że też było z-czego wybrać; á że urząd Uczniów, nie jest ták wysoki, iáko Apostolski, dość było nań, tylko náznaczyć. Urzędy lub koronne, lub duchowne, pod którymże chodźcie, zbieracie się słowem? czy pod elekcyia? że jest w-kim przebrać? *Elegit*, czy tylko pod tym słowem chodźcie: *Designavit*, dano, konferowano, naznaczono? Bywáłoć przed tym wybieranie, *electio*, ále teraz niewiem, czy tylko nie płuży, samo *designavit*.

Luc 6. v. 13

DESIGNAVIT. Ianie S. czemużes też to nie dołożył, kto to uczynił bicz ten z-powrozeczkow? czemużes tylko położył: *cum fecisset*, że uczynił? czemuż nie powiádasz, kto to uczynił te powrozki? Ian S. mowi: czytaj sobie wyżej! czytam wyżej, áż Evangelistá S. mowi: *Descendit Capharnaum ipse*, pojechał do Káfarnáum on! coż to za on, Ianie S.? Ian S. mowi: jużem się iá z-tego sprawił! czytaj ieszcze wyżej. *Hoc fecit initium signorum IESU*, Ten uczynił poczatek cud swoich IEZUS. Czemu to ták daleko ziad do onáđ? kędyś tam wysoko położone imię P IEZUSOWE w-wierszu iedynastym, á dopiero w-wierszu piętnastym wzmiankuje się, *fecit flagellum quasi de funiculis*. Niech mi się proszę, godzi stosować to do Zakonu moiego. *Flagellum de funiculis*, bicz z-powrozow náleży do szkół, do karánia młodzi, nie zaráz po Pánu Iezusie, już prawie *in fine seculorum*, na końcu swiát, Zakon náš, w-piętnastym iák wierszu, ták wieku po Pánu Iezusie, ná ćwiczenie młodzi przyszedł. Otoli się odwoływa do Pana Iezusa, od ktorego imienia Zakon náš názwany, *Hoc fecit initium signorum IESVS*.

Zás, kiedy przyszło mowić Łukaszowi S, o szczególnym náznáczeniu Uczniów Pańskich, zaráz dołożył kto ich naznáczył, *designavit Dominus*, náznaczył Pan; blisko siebie chodza, *designavit*, náznaczył, i Dominus, i to słowo, Pan; nam, ktorzy mamy doskonaley z-powołánia nášzego, ćwiczyć się w-postulzeństwie, ná náukę. Łukaszu, Márku, teraz iescieście Uczniámi Pańskimi, potym bęđciecie pisali Księgi, zkad to? *designavit Dominus*, Pan ták naznáczył. Ty Barnábo, bęđziesz za socyuszá, za towarzyszá, tylko u S. Páwła, choć Páweł S. był młodzy powołaniem, czyń to Barnábo, *designavit Dominus*. A kiedy widźcie że Pan Iezus bierze sobie ten tytuł, Dominus, Pan, áni go záżywajcie, by i krotkiego owego: *Don*, zápomnieć potrzeba.

DESIGNAVIT. To słowo: Dominus, Pan, jest słowo *respectivum*, ogládaíace się, odkládaíace, *relativum*, do kogoż? do slugi, albo niewolnika! *ad servum*. naznáczył cię sobie Pan Iezus za swego Uczniá, przybrał cię sobie do kompanyi, wiedzże żeś ty jest już niewolnik, swoboda precz, trzeba rzeczá pełnić, i życiem modlitwę onę S. Oycá, S. Ignácego *Suscipe Domine universam meam libertatem*, jużem ja Pánie niewolnik twoy, áni mow. áni myśl o tym: mogłem ja też byđz Apostołem, nie wiem czym enotliwszy odemnie Iudas? kontentuy się twoim náznáčeniem! *designavit Dominus*, áni o to samo nie mow, áby cię też náznáczono, tylko czekay, coć rozkaża, czekay, *designavit*.

DESIGNAVIT. Przeciwi się ziemiá niebu, niebo má Krolestwo: *memento mei, dum veneris in regnum tuum*, ziemiá ma też Krolestwá, niebo ma swoje honory, godności, stopnie má i ziemiá, niebo ma swoje kreatury, zтворzenia, ziemiá ma też swoje kreatury; i przeto tych, co ich Pánowie ludźmi czynia, wywyższaia, kreaturámi ich názywamy. Coż to jest

jest *Creatura*, stworzenie? Odpowiada Philosophia: *creatio est productio rei ex nihilo*, wywiedzenie rzeczy z-niszczonego! byłoby przedtym nic, aż on człowiek na przykład, aż on urości. O tych samych stworzeniach Bożkich dwójako Philosophia dyszkuruje: iedne są stworzenia własnie z-niszczonego uczynione, i te są *in rigore creature*, tak się tworzy Anioł, tak dusza ludzka, tak *materia prima*; a drugie są zaś stworzenia, które nie są z niszczzonego stworzone, stworzeniem się iednak Bożkim, to jest dziełem, czynem, tak tego sprawa, nazywają, *Opera manuum tuarum sunt celi*, o tym się między innymi sposobami różni od istnego stworzenia, że *fiunt ex subiecto, fiunt ex prae-supposita materia*, osadza się na *subiectum* sposobnym. Toż bywa na ziemi, w-rządach, w-wywyższeniach, kreaturach ludzkich, ziemskich. Czasem będzie kreatura Pana iakiego, własnie kreaturą, *productus ex nihilo*, z-niszczonego, ni owego, aż on człowiek, aż on jest nad drugimi głową, aż on trzecie oko, aż on ręką Pańską będzie drugi kreaturą Pańską, ale przecie *subiectum* godne, zdolne, niesie honoru ciężar, i w-porównaniu z-drugimi, *subiectum primum*. Pierwszych owych, co to są *ex nihilo*, z-niszczonego, godność godnymi czyni, ale ci drudzy godni godności.

6. Proszę, ci Uczniowie Pańscy, zostaliż też z-niszczonego, ni owego, wybranymi? czy byli *subiecta prima*? każdy godny tego urzędu? zaiste godni! bo tę godność wytwornym słowem oznacza S. Ewangelista -- *Designavit*, oznaczył, pokazał, wytknął, że tak rzekę ich Pan. to słowo: *Designo*, oznaczam, pokazuje, osadza się na rzeczy, która już jest, i tak nikt nie może pokazać dnia iutrzejszego; bo go nie masz, nie może wytknąć Antychrysta; bo ieszcze go nie znaydziesz, ale Kościół ten pokazać się może; bo już wystawiony, wywiedziony, sam w-oczy idzie. Tą była godność dzisiejszych wybranych Pańskich, godni byli, aby ich Pan nad innych wybrał, widoma ich znamienitość była. Każdemu w-oczy weszła, tak, że ich Panu naszemu, tylko naznaczyć, wymienić było potrzebą, *designavit Dominus*. Szczęśliwe zgromadzenie, szczęśliwy stan, w-którym godnych ludzi pełno, ktorym niczego nie dostaje, tylko samego naznaczenia, tylko samego: *designavit*.

7. DESIGNAVIT. A sąż też teraz w-Kościelie Pańskim Apostołowie? są! a sąż też i ci, o ktorych mówi: *designavit*, że ich to naznaczono? są! zpytaście mię: a kędyż są ci Apostołowie? kędy są ci *designati*, naznaczeni? Rzeczcie daley: byliśmy my w-Rzymie, widzieliśmy Oycą S. Papieżą, Kardynałow, aleśmy tam Apostołow nie widzieli; byliśmy i po innych Krolestwach Katolickich, i tam o nich nie slychac, i owzmem często slychac: nie masz ludzi Apostolskich. Ale postrzeżecie się, i sami sobie zadacie, snad poszli do Indyi, poszli do Iaponu. utacenia ten zarzut, ci, co tam bywali, że, sąż tam ludzie Apostolscy żarliwi, ale nie masz przecie Apostołow. Twierdzi iednak Glossa: że i Apostołowie, i ci, o ktorych wybraniu dzisiejsza Ewagelyia mowi, są w-Kościelie Pańskim, *Sicut in Apostolis est forma Episcoporum, sic in septuaginta duobus, forma est Presbyterorum*, co Biskup, to Apostoł, co Kąpłan, to ieden z-siedmiudziesiat dwoch od Pana wybranych. Będzie czasem Biskup, co iego Kościoła dobrą popustofza, poplondruia, optacać mu się każe, z skory go prawie dra, to to jest Apostoł wam wiadomy, S. Bartłomiej z-skory odarty. Będzie też to czasem, że niedawny Páweł porwie się na Świętego Piotra, i przydada: *Reprehensibilis enim erat*. Biskupi Koronni, są w-tym szczegolnie obrazem Apostołow, że iako w-Kościelie po Panu Chrystusie w-urzędzie pierwsi są Apostołowie, i głową ich Piotr, tak i w-Koronie po Pomazańcu Pańskim, pierwsi oni powinni bydz, i głowa ich Primas.

8. Ale czemuż to Kąpłani, pod Uczniow wybranych ida imieniem? *in septuaginta duobus, forma est Presbyterorum*. Iakas niedola tego drugiego Kąpłana.

Kapłáństwá, co imto ni twoimi Uczniámi, ni twoimi dyscypulámi trze-
bá bydz, szczęśliwsiż przecię Apostoł, co nie ma nád soba tylko Pio-
trá á Chrystusa, *in septuaginta duobus, forma est Presbyterorum*. Mowi čásém
cognomento iustus, przezwiskiem známienity: Oto widzę padł los ná Má-
cieiá, á mnie i przezwisko nie pomogło, ále się trzyma mnie *forma Pre-*
sbyterorum, Ksiádz że mnie, nie Apostoł.

Proszę niech mi się godzi i to stosować do Zakonu nášzego: do tych
siedmiudziesiąt, należymy i my; boć to zwyczajny náš tytuł, *Sacerdos*,
albo *Presbyter Societatis Iesu*, Káplán *Societatis Iesu*, ba i Concilium S. Trydeń-
skie nazywa nas *Clericos regulares*, otoż i my, choć też między námi sá Má-
gistrowie, *legis Doctores*, przecię względem Apostołów Pańskich, *in Apo-*
stolis est forma Episcoporum, mieliśmy się zawsze, i mieć się chcemy, tylko
zá Uczniów.

DESIGNAVIT. Dwie Filozofie, naystawnieysze ná świecie, zástáá
wiará S. Chrześciańska, Filozofia Plátonowę, ieżeli nie ráczey Teolo-
gyia názwać. Tá Theologia trzymáá tres *Eonas*, trzech Bogów, co wiará
Chrześciańska do trzech osob Troycy Przenáswiętszey w-jednymże Bo-
ztwie záciągáá, á w tym dla nie wytłumáczenia się, záchodziły nie-
które słowa, nie názbýt wyborne, o czym Philologi.

Druga Philozofia, ná ten czas známienicie sławna, bylá Pitágoray-
czykow, ci wšyscy nád liczba siedzieli, w-niey táiemnice wyznáydo-
wali. Oycowie Święci, áby pokazáli że się i tá Philosophia, w-nich
zmieści, gdy się podáá okázáá liczby, w-Swiętey Ewangelyi, rózne z-
tád tłumáczenia, objaśnienia wywodzili. miánowicie Origenes, Augu-
styn S. Ambroży S. i inni, sławne tłumáczenie iest S. Augustyná, z-strony
chorego trzydzieści ósm lár máiacego, i inne.

Aże Pan náš dwunástu wybrał Apostołów, siedmdziesiąt i dwóch U-
czniów, roztrząsaia to Oycowie Święci, i tey liczby táiemnice wykładá-
ia. zbiera to w-kupę táž Glossa: *Secundi ordinis septuaginta duo mittuntur, qui*
totidem linguarum generibus, Evangelium predicarent. Czemuz to Pan náš
siedmiudziesiąt i dwóch wybrał Uczniów? bo też po całym świecie wie-
cie wiele iest ięzyków? siedmdziesiąt ich i dwa! niechże do każdego
ięzyká swoy Káznodzieiá będzie. Przyimi dobry Iezu ieżeli i w-Zako-
nie nášzym, siedmdziesiąt się i dwa znáyduie ięzyków.

Dwánaście pokolenia iest żydowskich, dwánaście iest i Apostołów,
á drudzy do narodów obcych poydziecie. *Et sicut primò duodecim Apostoli,*
propter duodecim tribus Israël, ita & hi propter exterarum gentes destinantur imbuen-
das, poydzieszli do pokolenia Lewi, znaydziesz tam Uczniá Pańskiego,
poydziesz do pokolenia Iudy, i tám iest, poydziesz zá gránice narodu
owego, bá i tego, i owego, znaydziesz tam Uczniá Pana Iezusowego,
propter exterarum gentes destinantur imbuedas. Nie mowiá Pálestyńska ziemiá:
nász to Rodák, ziemiánin, ziomek, izali nie znaydzie on i tu co robić?
niech idzie dáley, *propter exterarum gentes destinantur imbuedas*.

DESIGNAVIT. Dáie powtore przyczynę táž Glossa, czemu Pan náš dwu-
nástu Apostołów, czemu Uczniów siedmdziesiąt i dwóch wybrał? Chri-
stus práwi dzień iest, dniem się nazywa, ná co przytacza Bedá one słowá:
si quis ambulaverit in die, non offendit, kéó w-dzień chodzi, nie potknie się.
á wieleż iest dniá? według S. Ewangelyi, bá i według Astronomyi, gdy
iest porównánie dniá i nocy? *nonne duodecim sunt horae diei?* izali nie iest dwá-
náście godzin dniá? coż uczynił dzień ten swiátá Christus? dwánaście
sobie przybrał godzin! *vel cum Christus, se diem, Apostolos horas huius diei, no-*
minat. á czemuż zás siedmdziesiąt iest i dwóch Uczniów? bo práwi przez
trzy dni, siedmdziesiąt i dwie godzin nocnych i dziennych wymierzy
słońce! i ták przez te dni trzy, znáczy się wiará Troycy S. ktora siedm
dziesiąt i dwóch Uczniów Pańskich opowáda. Toż mowi i Augustyn S.

1.

2.

3.

August. Tract
17. in Ioan.

4.

Glossa ibidem

5.

6.
Glossa ibidem

Beda hic

Augustinus de
quest. Evange.

*sicut enim viginti quatuor horis, totus orbis peragitur atq; lustratur, ita mysterium
strandi orbis per Evangelium Trinitatis in septuaginta duobus discipulis intimatur: per
enim viginti quatuor, septuaginta duo faciunt.*

7.

Rozbierzmy to: dwanaście Apostołów, i dwanaście godzin dnia. Jedną godziną jest drugiey równa, i iużby nie była godzina, gdyby większa, albo mniejsza była. Tak w zakonach, równość jest, wżyscy sobie bracia. Proszę ktorąż też godziną przodkuje? pewnie pierwsza! biie dwanaście, wielki, liczny ogłos, biie pierwsza, ledwie co uderzy, ogłaszać się przestaje. Tak częstokroć ludzie bywają, nie pozorni, przecię pierwsi, mało o sobie mówiący, a przedkuiący.

8.

Niechcieyście ludzie, ludziom miejsca brać; bo i godziną, godzinie ustępuie. Godziną miejsca nie zagrzeie, jedną po drugiey idzie, częsta bá ustawiczna w nich odmiana, przemieniania się, na jednym pewnie nie zostają miejscu.

9.

Theophyl. hie.

DESIGNAVIT. Tajemnice dwunastu Apostołów, i siedmdziesiąt dwóch uczniow wybranych, tak objaśnia Theophylactus: *Scriptum est in Exodo, quod filij Israël venerint in Elim, & duodecim fontes aquarum fuerint illis.* Napisano prawi, że uchodzący z Egiptu synowie Izraelscy, przyszli do miejsca nazwanego: Elim, znaleźli tam dwanaście rzodeł, & septuaginta palme, okrom tego, było tam Palm siedmdziesiąt. Nic ty opatrności P. Bogá naszego darmo nie czynisz? czemuż to opatrzyś tych dwanaście rzodeł? izaliż nie dosyć było, jednego albo kilku rzodeł? coż po dwunastu? dwanaście pokolenia, dwanaście rzodeł, to napoy, siedmdziesiąt Palm, to pastwa. Szemrakowie to ci żydzi byli, choćby było co iść, a nie było co pić, krakaliby byli, nóż wam i pastwę, i napoy.

10.

Czemuż ich to Panie rzodełami dzielisz? azażby jedno pokolenie z drugim, do jednegoż się nie zmiesciło rzodeł? śnać zabiega opatrność Pána Bogá naszego swąrom, nayprędzey się około iedzy, napoju, by i pasturze Lotowi z Abraánowymi poswárza, dzielcież się dzielcie, każdy osobno piy.

11.

Niechby ieno tylko było sześć, tylko na połowę pokolenia rzodeł dostawało, byłoby tam było wołania: takżeśmy my też z Egiptu iako i drudzy wyszli, takżeśmy też czosnek iako i drudzy przedtem iadali, i siadaliśmy przy garnkach mięsnych. nie swarzcież się, nie swarzcie, każdy ma z was swoje rzodeł.

12.

Idem.

Tłumaczy daley Theophylactus: *Elim, ascensus interpretatur, quod nihil aliud vult, quam ne sitis cum Iudeis in litera legis permanentes, sed ascendentes in Christianismum, ad perfectiorem intelligentiam, & incrementum Spirituale.* To prawi miejsce, Elim, na ktore przyszli synowie Izraelscy nazwane: Elim, wykłada się: *Ascensus*, wstępowanie, abyśmy nie byli, ni twoi żydzi na samey literze pisma oblegający, ale abyśmy się podnosili, do Chrześciaństwa, do doskonalszego rozumienia, i wzrostu duchownego.

13.

INVENIMUS DUODECIM FONTES, INVENIMUS & DUODECIM APOSTOLOS. Dwanaście rzodeł, znaczy dwunastu Apostołów. Także co rzodeł, to Apostoł? Apostoł! od tego Apostoła iako od rzodeł, aż tu idzie *flumen eloquentiae*, rzeká wymowy, płyna mu słowá, początek tego Apostoła Iędrzey, ten ni twoy Dawid, broni Izraelá, obala kámieniem Goliata, gdzieś się na nie zdobył? w rzece owey, ktorey rzodeł Apostoł Piotr! zkad ten potok hoynie na zdrowie ludzkie, *fluminis impetus latificat*, wypłynął? iego rzodeł Apostoł Iáko! wzbil się ni Ian S. zkad fluenta Ewángelyi, zkad tey nauki doczerpnął? Ian S Ian Apostoł rzodeł! zkad to drzewo rozkwitło? z-tey rzeki, co od tego rzodeł, od tego Apostoła płynie! *Invenimus duodecim fontes, invenimus & duodecim Apostolos, qui omnis doctrina dulcissimi fontes sunt*, umie ástronomyia S. Páweł, do trzeciego záwzięty niebá, umie Teologyia Ian, umie Architektonykę S. Piotr, *edificamus*.

fecimus hic, umie do Pána wprowadzić Filip, nauczył reſtytucyi Máte-
wſz, *omnis doctrina dulcissimi fontes sunt*. Tá k náuka w-Chrzeſciánſtwie
podána, ieſt Apoſtolskie zrozdło.

To tá k Teofilákt Apoſtołów przyrownywa do zrzodeł; pátrzymy
które podobieńſtwo upátruie, między ſiedmdzieſiat Uczniámi, ſiedm-
dzieſiat pálmámi. *Palme verò hi sunt, qui ab Apostolis educandi, & docendi e-*
rant. Pálmy zaíſte ſa ci ktorzy mieli bydź wychowani, i nauczeni od
Apoſtołów. *Palme igitur illæ à fontibus, Apostolos dico, educatæ fuerant, vobis*
autem fructum dulcem quodammodo, & auſterum ſuppeditarunt. Frukt páwi páł-
mowy, ieſt pożytek, ktory przynieſli ci, wybráni ſiedmdzieſiat, á po-
żytek ich, pożytek pálmowy, ſłodki i oſtry. A czemuż to Teofi-
láktie? *Talis enim Sanctorum doctrina eſt, non omnino dulcis & adulans, neq; omni-*
no auſtera & verberans, ſed utriuſq; particeps, boć teź páwi Świętych náuka,
nie owszem ci ſłodka, i pochlebiáca, ále teź nie owszem ieſt oſtra, i
biáca, nie po náuce pochlebney, *adulans*, ále teź nie po náuce oſtrej,
neq; omnino verberans.

1.

Idem.

Idem.

2.

DESIGNAVIT. Azaż Pánie náſz nie doſyc, ná tych dwunaſtu Apoſto-
lách? azaż Pánie náſz głoſ ich ná cáły ſwiát nie zábrzmiał? nie tá k o-
pieſzeli, áby im dobierać było drugich potrzebá? wſzak pierwſze, ſtar-
ſze, ieſt Apoſtołſtwo, niź to náznáczenie tych Uczniów? czemuż Pa-
nie nie ma bydź doſyc ná tych ſtárych Apoſtołów? odpowiáda tenże:
Nie máſz winy, nie máſz bráku w-Apoſtołách, przybédzie do nich, mię-
dzy niemi bédzie, ten, co z-nieba páwie náukę ma, Páweł, z-nieba im
zpádnie, wyrzuca precz Iſzkáryota, ále Máciey náſtánie, o ktorym Ko-
ſciół ſwego cháſu mowić bédzie, że do tego Kolegium przybył. *Apo-*
ſtolorum tuorum Collegio ſociatiſti: ieżeli nie máſz przygány i defektu w-Apo-
ſtołách, czemuż i ci nowi náznáčení? *designavit Dominus*? bo páwi
wiele ludzi miało wiárę i náukę Páńſká przyimowác, wielu teź było
potrzebá náuczycielow, *cum multi & innumerabiles eſſent credituri, multis Ma-*
giſtris indigebant.

Idem.

3.

Auguſt: ſupra
de quaſtione
Evangel:

DESIGNAVIT. Iuż wprzod położone Auguſtyná S. ſłowá, znówu tu
kłáde: *Sicut enim viginti quatuor horis totus orbis peragitur, atq; luſtratur, ita myſte-*
rium illuſtrandi orbis per Evangelium Trinitatis, in ſeptuaginta duobus diſcipulis inti-
matur; ter enim viginti quatuor, ſeptuaginta duo faciunt. Wiára Chrzeſciáńſká,
czym ſię naprzod od innych niedowiarztw Zydowskich, Tureckich, A-
ryáńſkich roźni? tym, że w-Troycę S. wierzemy! bierzmyż tę S. liczbę,
Trzy, pytamy ſię: wiele dzieñ z-nocą godzin ma? dwádzieſciá czte-
ry! ſtoſujemy to do liczby ſiedmdzieſiat dwoch. pytamy ſię: trzy rázy
dwádzieſciá cztery, wiele uczyni? odpowiáda Auguſtyń S. uczyni páwi
ſiedmdzieſiat dwa. Doktorze Auguſtynie, ázaż teź Apoſtołowie Páń-
ſcy, nie będa uczyli: że Bog ieſt, że ieden ieſt, że do Boga, iáko do
náywyźſzego końcá, ſerce náſze i miłość obracać mamy? Azaż nie ná-
piſze Páweł S. *Accedentem ad Deum oportet credere, quia eſt*? przecię Doktor
Auguſtyń, tylko o náuce Troycy S. wſpomina! *Evangelium Trinitatis*. Bie-
rze ſię Zákon náſz, po innych wielkich i známienitych Zákonách, w-
Koſcióle Świętym, do náſladowánia tych ſiedmdzieſiat dwoch Uczniów,
i ſzczególniey bierze ſię do Ewángelyi o Troycy S. bo pierwſzy, ktory nas
do Korony wzywał, ieſzcze przed Kárdynałem Hozyuſzem, pierwſzy mo-
wie był Arcybiskup Gnieźniéńſki, Ucháńſki. ktory nas, do Láineſa wto-
rego Generála piſzac, do Polſki záciágnął. Fundácyja nam ná Kocháni-
nie dawał, z-Kámienicy ſwoiey w-Káliſzu uſtępował, byle mu było
dwoch albo trzech przyſtano, żeby byli mogli Aryánom odpisywác. co do
Exekucyi i wſpániáſzey przyprowadził wielki Primáſ, ále i wielki Funda-
tor Kárnkowski. Pátrzcie co nas ná ſwiát Polſki záciágnęło naprzod, *Evá-*
gelium Trinitatis, Ewángelyia Troycy S. Teyieſmy Troycy S. dzieci uczyć.

U 3:

poczę-

poczęli, dla tey nauki pospolstwo okoliczne wielkim tłumem, iak na zawołany odpust, na dzień Troycy S. do Káliskiego nášzego Kościoła chodzywało, bá i chodzi. *mysterium illustrandi orbis per Evangelium Trinitatis, in septuaginta duobus discipulis, intimatur.*

4.

DESIGNAVIT. Siedmdzieśiat dwu Uczniow wybiera Pan Iezus; bo siedmdzieśiat dwa było ięzykow, co ięzyk, to Uczeń; nie przeto aby innych ięzykow każdy uczeń nie umiał, *dedit eis omnia genera linguarum*, ále że przecię liczbie ięzykow, doliczała się liczba Uczniow. A w-ostátku, kożdemu swoy ięzyk miły. Słodzey i prawdą Ewangelyi w-ufzy wcho-
dzi, mowa Oyczysta.

5.

DESIGNAVIT. Ze siedmdzieśiat było Uczniow, iuż się tego ucze-
my z-dzisieyszey S. Ewangelyi, ále że było siedmdzieśiat i dwa ięzy-
kow, zkąd to wiemy? Czyli się dotad siedmdzieśiat dwa tylko ięzykow
znaydzie, po otworzeniu tak wielu dzikich národow, trudno zgadnąć;
ieżeli też i dotad sa siedmdzieśiat dwa ięzykow, i to nie pewna; gdyż
wiemy, że iuż niektóre ięzyki zginęły, zginał starych Gallorum, co Rzym
za pogánstwá wojowali, ięzyk, zginał szczerze Perski i Medski, chy-
ba, żeby to był ięzyk Gaurobatu. Ráchuiac, też za jedno ięzyk Lá-
ciński, Włoski, Hiszpański, Luzytański, Fráncuzki, za jedno ięzyk
Arabski, Turecki, Perski dzisieyszy, za jedno, ięzyk Sineński, Iaponi-
ski, Turkiński, Kocineński; bo choć się z-toba mowiac, nie rozumie-
ia, ále charakterami się rozumieia. ráchuiac za jedno ięzyk, Słowián-
ski, Polski, Czeski, Moskiewski, Ruski, Bośniacki, Dálmácki, Kárníol-
ski i Káryntyjski, któż wie, czyby ich było siedmdzieśiat dwa. Pewna to
jednak że ná początku siedmdzieśiat dwa było ięzykow. co tego za do-
wod? ten! Liczy się rodziná od Noego i synow iego, w-roździále dziesię-
tym Ksiąg Rodzáiu, i od tych się ięzyki, i ich roźność zaczęły. *Ab his di-
vise sunt insulae gentium, in regionibus suis unusquisque secundum linguam suam.* A wie-
leż tey rodziny było? siedmdzieśiat dwa! liczcie ich sami sobie. Cze-
muż to liczba ięzykow, i liczba Uczniow wybranych roźna? wielość
owych, wielość tych odpowiaá! podobno ná náukę, że to nie tylko mię-
dzy ludźmi swietckimi, ále i duchownymi, á nie tylko między wnukami
Noego, ále i synami Bożymi, i Uczniami P. Iezusowymi, nie jeden ięzyk.
Piotr mowi: *Est*, iest, á Páweł mowi: *Non est*, nie iest tak. *reprehensibilis enim erat.*

Gen. 10. v. 5.

6.

Beda in Lucam
10.

DESIGNAVIT. A nie będzież też między wámi niesnaski iákiey, Świę-
ci Uczniowie i Święci Apostołowie? wáści mniey, onych więcey, ále
przecię wyście pierwsi, á to choćci wybráni, przecię tylko Ucznio-
wie, wyście iák Biskupi, ále oni prości Księża. mowi Beda: *sicut duode-
cim Apostolos firmam Episcoporum exhibere, simul et prae monstrare, nemo est, qui du-
bitet, sic et hos septuaginta duos, secundi ordinis sacerdotum gessisse sciendum est.*
Przecięć to będziecie uważáli, áprehendowali, iż to sa jedni Kápláni
primi ordinis, á drudzy *secundi ordinis*, pierwszego i wtorego porzadku, choć
obádway Balsamem námáńzczeni. Była tam jednak zgoda, tey zgody fun-
dament, określa tenże Beda: *Tametsi priscis Ecclesiae temporibus, ut Apostolica
scriptura testis est, utriusque Presbyteri, utriusque vocabantur Episcopi* Oto prawi dawnych
czásow, koždy z-nich Káplán, koždy był Biskup. Ieno zachowaymy
dawne látá, dawne obyczáie. *priscis temporibus*, badż Káplánem dobrym,
secundi ordinis sacerdotum, to ty przed Pánem Iezusem ni twoy Biskup, *utriusque
Presbyteri, utriusque vocabantur Episcopi*. obádway pod jednymże tytułem cho-
dzicie, obádway imię iego ná czele noście, *scriptum in frontibus*, obo-
dwoch Tau pieczętuie.

7.

MISIT ILLOS BINOS. Posłał ich po dwóch. Słuszną mowić, że tych
siedmdzieśiat i dwoch Uczniow wybranych, za obraz i wizerunk da-
no duchowieństwu, kiedy iuż iako w-Procesy, iako zakonnicy po pá-
rze chodza.

MISIT.

MISIR. Swiátá całego duszne choroby trzydzieści i ośm lat máia, iako chorobá parálizem zarażonego, przy sadzawce trzydzieści i ośm lat leżacego. O czym dyszkuruie Augustyn S. iuż przytoczony, áby nie chorował, áby ozdrowiał, dwóch mu rzeczy nie dostaie, ktorých, że nie miał, w-swoim się nędznie wił parálizu. *Languebat, qui ad quadraginta duo minus habebat.* Chce ten swiát, chce tę chorobę, á prędko, á na początku zaraz, uleczyć Christus, i po dwoygu posyła, *misit illos binos.*

August: eva: 17. in Ioan:

MISIR. Co to jest, że Łukasz S. posłanie Uczniów wyrażáiac, zá-żywa tego słowá: *Binos*, po dwoygu? czemu nie mowi: *misit unum cum altero*, iednego z-drugim? Gdyby był záżył tego słowá S. Łukasz: posłał iednego, i drugiego przy niem, zdałby się był ieden nád drugiego wyższy, ieden zdałby się być, zá Prińcipalá, á drugi ná przydatek, ieden *in Recto*, á drugi *in obliquo*, niechże tey krzywosci w-posyłaniu Pána Iezusowym, nie będzie, niech idzie na wygnanie, owo pytanie: *Quis illorum videtur esse maior*, że ich para *binos*, posyłaia, niech między nimi równość będzie.

MISIR. Arká Noego, swiat to máty, więcze i ciebie wielki swiecie iuż nie Arka Noego, ale cie Arká Boża nazwę do ktorey oto po dwóch, iako i do Arki Noego, zwierzat, wysyłaia, wybieráia. mowi Gloffa: *mittuntur bini, secundum quod bina animalia, missi sunt in Arcam, id est masculus & femina.*

MISIR. Podiał się ten á ten pracy około dusz, á czemuż? bo prze-cię tam inrata nie zła! przestrzegayże się, ábys ty nie podeymował się ráczey pracy około inraty, niż około dusz. zkadże poznasz że i przy inracie, dla Boga pracuiesz? ztad! ieżeliś w-parze ná ten urząd wszedł. A iakoż to w-parze? tłumaczy to táż Gloffa: *Per hoc quod binos mittit, innuitur, quod nemo predicationis officium debet suscipere, qui erga alium charitatem non habet.* W-parze ná usługę dusz wchodzi, kto z-miłości Bożey i bliźniego, známiensitey, známiensitey i poczesney tey pary, ná usługę dusz wchodzi.

MISIR. Tak wielka jest praca około dusz, że iey ieden nie wyrowna; przeto dwóch wysyła Pan; ieden będzie iako Pleban, drugi iako Wikary, ieden będzie kazał, drugi zpowiedzi słuchał, *misit illos duos.*

MISIR. Dawaycie ludzcie ieden drugiemu dobry przykład, oto Christus po dwóch wysyła Uczniach, áby ieden drugiego budował, bá i przebaczy Pan Iezus, choć się tez Barnábas przed Sylá, w-przeciwnościach swoich uskárzy.

MISIR. Nie upadniecie Apostołowie Páńscy, bo para idziecie, ieden drugiego dźwigać, niem się wspierać będzie, *habebis sublevantem se.* Mowi Theophylactus: *ut alius alium adiuvet.*

MISIR. Pánie, przymuszáia czasem froncimer, áby się z-niemí zpowiadał, nie po tym! mężowie żony, nie potym! bá czasem chca, áby tylko tego Káznodziei słuchać, i potym nie! bo i Pan náš, po dwóch posyłam mowi Uczniach, możecie sobie wybrać, nie będzie się podobał ten, to poyść do drugiego.

MISIR. Kiedy będzie tylko wagiel, by i zarzyły, prędzey zgásnie, á dwa, dłużej ogień, dłużej ciepło, w-sobie záchowáia. po dwóch chodźcie Uczniowie Páńscy, dłużej, bezpieczniey, miłość Pána Boga nášzego, w-was zarzyć się będzie.

MISIR. Dobre jest przestrzeganie pary, ále dobrej. Anasz i Káifasz para chodźli, *sub Principibus Sacerdotum Anna & Capha*, á Chrystusa ubili; áby był swoich para posyłał, nie się tym nie odráził Christus.

MISIR. z-Przykazań Páńskich, ktore Uczniowie Páńscy światu opowiadać mieli, było iako prawo iedyne Chrystusowe: Miłość Boga i bliźniego. te dwoie praw, tym samym dwoygtem osob swoich, opowádáli, oznaczáli Apostołowie Páńscy.

MISIR.

1.

2.

3.

Glossa Ord:

4.

Ibidem

5.

6.

7.

Theophylactus

8.

9.

10.

11.

160

12.

MISIT. Rzeczysz by naygorzszemu człowiekowi: kochasz Boga? nie z-taka trudnością odpowie, kocham! pytajże go: a kochaż bliźniego? aż on pychy słucha: *Quis est proximus meus?* nie mam ja równe-go, bliźniego nie znam. aż mu zaiadły gniew rzecze: w-ten czas go kochać będę, gdy go trupem obaczę. Bracie, para Chrystusowi Uczniowie chodzą, para jego przykazania, masz miłować i Boga, masz miłować i bliźniego.

13.

MISIT. Postawmyż się ieno myśla, aż tu Uczniowie Pańscy Ewangeliją rozgłaszają, przykazania Pańskie w-kupę zebrane, do wiadomości donoszą, i choćbyś był prostakiem, co to trzech zliczyć nie umie, zliczysz przynamniej to dwoje przykazanie: Miłuy Boga, i bliźniego. Ale na Kazanie by i Apostolskie, gotowa była odpowiedź swiata: bá każećcie nam miłować Boga i bliźniego, a ty Uczniu Pański, sam tego nie pełnisz, obiegasz krąć, poydźiesz nim się poznać, nie przyjaźni zawrzesz, kogoż ty masz bliźniego, koregobys kochał? to Ucznie Pański para postany, wyświadczyć się w-miłości bliźniego mogli: dway przyszliśmy, dway, dwoy przykazanie Pańskie pełniemy, w-zgodzie, w-miłości żyjemy.

14.

MISIT. Wymawiałaby się zła kompania: prawo jest Chrystusowe, kochać bliźniego, prawdą; ale jest i prawo: miłuy Boga, a nie masz miłości Bożej, gdzie z-tev kompani zachodzi przyjaźń. Po iednemu ty, swoim dworem, nie dwoyka, jako Uczeń Pański, chodzisz.

15.

MISIT. Nie rozumiećcie Uczniowie Pańscy, że to was Pan wybrał, to już to w-domu siedzieć będziecie. wczasu zażywać, bronic się tym: *designavit Dominus*, wyborniśmy my. bá przydano tam: *Et misit*, do was, niewczas, włoczenia się, praca Ewangelij S. należy, do was. właśnie: *Et misit*, należy.

16.

MISIT. Każdego ná początku zaraz do roboty, pracy, urzędu wykonania, zażyć potrzeba. Tak i Christus uczynił, *designavit*, nie dawszy i czasu, przypatrzeć się, co ich to nad drugich z-szczęście potkało, zarazem ich rozstrzeliwa Christus, *designavit* -- *misit*.

17.

Tit^o Boštrensis

MISIT. W-sieciach dwoje skrzydło bywa, wysłał Pan Apostołów swoich, czyni ich ludźmi dufzo-towcami, i po dwóch ich wysłał, do każdego skrzydła iednego przydaje. mowi Titus Boštrensis: *Tenebat enim non Israël tantum retia, sed gentium quoq; gregibus.*

18.

MISIT. Na żydy, co to przecież Pána Boga znali, dośćby było iednego Apostoła, sam ich Iakob w-Ieruzalem dotrzyma; ale pychę Poganińska grzechy zwiekowane náprawić, trudna! podźcież pod dwóch. *gentium quoq; gregibus*

19.

Gregori^o hom:
7-m Evang.

MISIT. Wszak Pánie wierzących wszystkich, iednoż duszą i sercem wiele ich było, wielką też między niemi miłość była, czemuż ich Pánie rozrywasz? Bo by i Apostołów, przecież kupą, by i wiernym, ciężka-by była! To ich było Pánie po iednym wysłać? Pánu się nie zda! umknąłbym im miłości zobopolney okazyia, niech para idą. mowi Grzegorz S. *quia duo sunt praecepta Charitatis, & minus quam inter duos, charitas haberi non potest.*

20.

MISIT. Prawdą, że ná początku po dwóch Uczniowie Pańscy chodzili. jest o tym iasne prawo Pańskie, *misit illos duos*, ale zawżeli też po dwóch Uczniowie Pańscy chodzili? Rzecz kto: o nie zawżesz! bo choćci S. Piotr z-Swiętym Páwłem pospołu i w-parze byli w-Rzymie; bo to starzeństwo Apostolskie, chowało to dla powagi, iżeby drudzy nie mowili ná niech: a nie chowają prawá: *misit illos duos*, para nie chodzą, choćci i S. Simon chodzą pospołu z-Tadeuszem; bo śnać Tadeusz bał się, aby Iudasza ná Iudę, dla Iszkaryota ná Tadeusza nie pądlá iaka porwarz. Filip też i Iakob iako to na wiosnę Święci, dla wesolej

kem-

konpányi, para swiátu zawitáia, ále inni Apostołowie, po jednem cho-
dziłi. S. Bartłomiey máiac zabawę około dworu Krolá Ormiańskiego
sam był. S. Iákob drugi, że miészkał blisko Kościoła Ierolimskiego,
i między Káptláństwem, sam też zostáwał. A kędyż przecię nakaz Páń-
ski, *misit illos duos*? Podobno Uczniom kazano chodzić w-parze, ale o A-
pостоłách tego nie nápisano.

Podobno ná poczátku poki iészczé Uczniowie Páńscy nie wprá-
wieni byli, w-dobrym nie ugruntowani, to ich też pilnowáno, po dwóch
posyłano; ále kiedy iuż z-szkoły Chrystusowi wyszli, to im też wię-
cey wierzono, pozwalano, i ten który im kazał, po dwóch chodzić,
misit illos binos, wnétrznym náchnieniem dał im ná to dyspénsę, dał roz-
grzeszenie. mowi Theophylactus: *Porro duos misit, cum imperfectiores.*

Misir. Przypatrzcie się ieno tey Processyi, ida dwáy Uczniowie
Páńscy, á po nich kto? sam Pán Iezus! O Pánie, niewiemże iezelić się
tego honóru, tey asistencyi teraz dostanie; idziesz do chorego w-Nay-
świętszym Sákramencie, á czasem nie tylko dwóch, ále ani jednego,
przed tobą nie masz!

Ináczey to stófuie tenże Grzegorz wielki: Uprzedzáia Paná dwáy
Uczniowie, idzie Pan za nimi; bo też wprzód uprzedza kazanie, opo-
wiádanie Ewángelyi, toż dopiero przysćie náchodzi Pana Iezusowe.
*Prædicatores enim suos Dominus sequitur, quia prædicatio prævenit, & tunc ad men-
tis nostræ habitaculum Dominus venit.* Ztadci i teraz Kazanie przedemśza,
álbo w-poś mśzy bywa, wprzód się stowo Boże zkończy, toż Christus,
w-Sákramencie zawita.

ANTE FACIEM Nie rozumieyćie Apostołowie, że farygi, prace, dro-
gi, poselstwa wasze, dárémne będą przed Pánem, dárémne nie będą! oto
przeto Pan wypráw, ie was przed sobą, áby otwarte oczy miał záfwe,
nie zmrużona powieka pátrzał, ná wasze záfugi.

ANTE, mowi Pan Bog náš Abráámowi: *Ambula coram me*, chodź
przedemną, Uczniow też dżisieyszych wysyła przed sobą, *ante faciem
suam*, szátana temu Pan Iezus: *vade post me satana*. Kto iáko leniwiec,
przed Panem nie idzie; kto ochotny, prędkí, ten wprzód idzie, ále
oziębły ledwie się wlecze. Dawid mowi: *Viam mandatorum cucurri*, drogę
przykazań twoich biegłem. á kto w-służbie Bożey ociętny, Páná odcho-
dzi. *Abiit iustus.*

MESSIS. Odnowiły się dawne lata Chrystusowe, Ewángeliczne czá-
sy w-Ukráinie, bywa tam pádálícá, po sieybie jednego roku, bez sieyby
ná drugi rok, urodzi się zboże, *messis multa*; ále coż, lud wybrány, wy-
bity, Kray kráio w-dzieczyznę obrocony. *Regate ergo Dominum messis*, Pá-
nie powróć nam te kráie, osadź.

MESSIS. Frásuię się Grzegorz S. o coż? to podobno że imioná i
dżiedzićtwo wielkie miał w-Sycylii, á nápadł nieurodzay wielki? iedno
wiatry wydeły, drugie grad pobił, w-óstatku wody zabrały? o nie o to
się frásuię! podobno się frásuię, że chory bárzo, przeczuwa, że go to
nie długo ná Papieztwie? á iészczéby mu się chciało osadzić ludzi go-
dnych iednego w-Akwileyi, á drugiego w-Ráwennie? o nie o to! to
podobno że miał krewną Zakonnice, chciały ia być lepiey postáno-
wic, trudności ułácić? o nie o to! to podobno się frásuię, co też tam
zá urzad iest, będzie, w-Klasztorze S. Iędrześá, kędy sam był przedtym
Opátem? o nie o to! Iużże álbo sam S. Grzegorz opisz, o co się frá-
suięsz? *Ad multam messem operarii pauci sunt*, wiele zniwá, máło robotników!
i o to, o to się ia frásuię, á ciężko frásuię! *quod sine gravi mæore loqui non
possumus.* A zkadże to samo S. Grzegorz poznawał? *quia etsi sunt qui
bona audiant, desunt qui dicant!* Słuchaczow wiele, Káznodźciow máło!

Święty Grzegorzu, u nas nie ták, iáki taki chce kazać, każdy
X iuż

już Káznodzieia, á przyidziesz do Kościoła, aż w-niem kilká ludzi, gdzie nie gdzie wyziera. A Grzegorz S. mowi: *fluchay ieno daley, fluchay co mowie, wiemci ia o co się frásuje, á nie ladaiako. Przyznawam i ia, że dość iest Káptánow, Káznodzieiow, Náuczycielow, sed tamen in messe Dei rarus invenitur operarius*, wielkie żniwo, máła robocizná, *Officium quidem Sacerdotum sumimus, sed opus officij, non implemus.*

9. MESSIS. Coż Pánie moy, przebrało się podobno w-Synágodze najwyższych Káptánow? ná iedno mieysce iest ich dwoch, Anasz i Káifasz! to się podobno przebrało Doktorow? ieszcze nie wymarli, między którymi ia siedziałem! to się podobno przebrało, co byli wiadomi praw, *legis peritos*? owych Farużow *excolantes culicem*? ná sam sad moy, tak się ich wiele zeydzie! iezeli Pánie tak, toć szczęśliwa będzie tá Synagoga, ten stary Zakon; bo często się násluchamy tey teraz skárgi: Nie mász ludzi, głow się dobrych przebrało! A Pan przecię mowi: *Operarij autem pauci*, naymniey ludzi, coby to właśnie około zbawienia duś, iedynie chodzili, *Operarij pauci*.

10. MESSIS. Słyszemy częstokroć takie głosy: Iuż też nam tych á tych nie potrzeba, obeydziem się bez nich, stánie nas samych ná to. A ia przecię rozumiem, że i teraz, raz mowiona, ná zawsze się pełni, Ewángelyia: *Operarij autem pauci*. I do dziś dnia Piotr S. *annuit fectis*, kiwa ná towarzyszwow, pomagác im każe.

11. MESSIS. Bedo Wielebny, wszák taż Ewángelyia była, co i zá czásow nászch? pewnie ta! bo niebo i ziemia przemina, á słowá Chrystusowe, á Chrystusowá Ewángelyia, nie przeminie! iezeli taż Ewángelyia była zá czásow twoich, co i zá nászych, to też w-Rozdziale dzieśiatym Ewángelyi S. Łukaszá było nápisano: *Messis, quidem multa, Operarij pauci*, żniwo wielkie, pracowników máło? i náco przyzwala Beda. Czemuż to przecię Wielebny Bedo, nápiśałeś ná to mieysce: *Messis multa, populorum significat multitudinem*, żniwo wielkie, znaczy ludzi wielość, *Operarij pauci, penuriam magistrorum*, á máło robotników, wyrażá że iest máło Náuczycielow? To to podobno ztad Bedo, máło iest robotników, że co máło roli, gospodarztwá, żniwá pilnowác, to się pouczyło, do szkół poszło? o nie tak! i robotników máło, *Operarij pauci*, i náuczycielow máło! iednoż to u Bedy *operarius*, robotnik, pracownik, co i Mistrz Náuczyciel.

12. Iákoby dawał ná wyrozumienie Beda: Praca około duś, náuki potrzebuie, *Operarij, Magistri*, nie rozumiycież że to náuka lekki chleb, iáčno, zá dar, spiewaiac przyidzie. o brácie, nim náuczycielem zostániesz, iák w-plugu trzeba ciągnác, iák cepem robic, iák z-kosá ná żniwo, *Operarii, Magistri*.

13. Niech mi się godzi, tychże wielebnego Bedy słow i ná to przytoczyć: Zastał ná świećcie Zakon nász, sławne Akádemie, ále przecię przyniosł, i odniosł od stolice Apostolskiy w-pierwzych Bułach potwierdzenia swojego tytuł *Magistrorum*; bo się tam názywa: *Magister Ignacius de Loyola, Magister Franciscus Xavier, Magister Petrus Faber*, i ten tytuł dáie się wszystkim innym towarzyszwom pierwszym S. Oycá. Nie dosyc było, ná Akádemyiách, i Kolegiách, *penuria Magistrorum*. Stánęła potym w-Francyi *Congregatio Oratorij Cardinalis Belluti*, stánał Zakon Oycow *Scholasticorum*, nie tu ieszcze koniec, *penuria Magistrorum*, nástána snác i drudzy inni; czemu? bo choć ich naywięcey będzie, ieden tylko iest Náuczyciel! *penuria Magistrorum*, a czemuż to ieden? mowi Ewángelyia u Máteuszá S. w-Rozdziale dwudziestym trzecim: *Vnus Magister vester Christus*, ieden Mistrz wász Christus.

14. ITE, ECCE EGO. Idźcie, oto ia. Ulubione to słowo u Pána nászego: *Ite, idźcie*. wysyła do Ianá, tego záżywa słowá: *Euntes renuntiate* lo-

I.

2.

3.

4.

5.

X 2

między sobą. bá miśa przypowieści, tenci go gryzie, ále ten tylko ci-
pi, popraw się przypowieści, inaczej ten defekt zgody wyraż, przypo-
wieść przypowieścia, gryza się między sobą.

6.

Ambrosius

Ma ta przypowieść fundament swoy w-Swiętym Ambrożym, álbo-
wiem on mowiac: o wilkach i owcach dzisiejszych te słowa kładzie:
Contraria sunt ista sibi animalia, są to przeciwnie zwierzęta; prawda to Amb-
broży S. przyjmuję to, przyznawam chętnie, ále to trudna, co przyda-
wał: *ut alia ab aliis devorentur*, jedno drugie zie. O S. Ambroży, nie ie-
den wilk, nie jedną owieczkę zagryzł, udawił, pokosił, omamił; ále
żadna owieczka, i wszystkie wobec wzięte, nie tylko nie zjadły, ále
ani ukusiły wilk, czemuż powiadasz? *ut alia ab aliis devorentur*, iakoby
jedno drugie zjadło. Wilki to tylko owce ie, nie owce wilk.

7.

Ále takci to bywa, że niewinnemu dokuczają, nągryzają się go, i ie-
szcze go obwinią, przyczynę na niego składają, powiadają na bór-
ką, powiadają na owieczkę, że się odgryza, dają się weznak wilkowi.
Prawda to, że obaczywszy bórkanek wilk, tupnie też kiedy niekiedy
nożka, czasem też zabeczy, ále daleko zjad do onąd, gdy ia wilk szar-
pąć pocznie, bá i uśmierci ia.

8.

Idem

ITE. Pogorszysz Panie tych, co krwią ludzką szafują, narażają lu-
dzie na śmierć prędko, gdzie najgorzej stanąć im każą; bo się będą
składali przykładem twoim, że też i ty, postajesz między ludzie-
ni owce między wilki. Broni Pana naszego Ambroży S. *Bonus Pastor, lu-
pos gregi suo timere non novit*. Nie boi się Pan nasz wilkow, pewien że ow-
com nic nie uczynia, *lupos gregi suo timere non novit, ideoque discipuli non
in preda, sed ad gratiam diriguntur*. Będzie okazyia ciężka, ále przezorny
Hetman, widzi że zmoże, komu ufa, i kogo kocha, tego na tę okazy-
ia naraża, pewien, że zwycięstwem, sławę nabawi. Tak z-Uczniami
swymi postąpił Christus, *non in preda, sed ad gratiam diriguntur*.

9.

ITE. Panie dość było przykazać: nápadnali was moi bórkan-
wie, ci wilcy, nie uciekajcie, boć to przyrodzona, áby słabszy pierz-
chał przed mężniejszym, ále áby owce miały iść na wilk, o nie się ude-
rzać, zda się że to jest nád ich przyrodzenie, nád ich kondycya. Lecz
kto Bogá miłuje, ten nie czeka, ále szuka niebezpieczeństw dla Bogá,
śmiałych szczęście czeka, zwycięży by i bórkanek, kiedy sam na wilki
bie, pełni Pańskie: *ITE*.

10.

Idem

ITE. Powiada Ambroży S. kogokolwiek mają za Káznodzieię, ál-
bo co się masz za takiego, każ dzisiaj? Czemuż Ambroży S. bo prá-
wi i ia muszę dziśazać! A czemuż to dziś Ambroży S. musiszazać?
bo iakby dziś nie każł, mowiliby na mnie, że wilk widział, że
omamiony, głos ztracił! *Cavendum mihi est, ne si in hodierno tractatu, spiritu-
alium mysteriorum gratia, non potuerit refulgere, lupi me prius vidisse credantur*.

11.

Gregorius

ITE. Poddany dobry, to bórkanek, á rząd zły, co? wilk to wilk!
mowi Grzegorz S. *Multi enim cum curam regiminis suscipiunt, ad lacerandos inar-
desunt subditos*; miał rzadzić á on szarpie, *terrorem potestatis exhibent, &
quibus prodesse debuerant, nocent*. to ich głos: niech się náuczy iako szanować
ma, & *quia Charitatis viscera non habent, Domini videri volunt, Patres se esse mi-
nimè cogitant*. i jeżeli dla interesiku dobrze z-poddanym idzie, przecię-
go drasnie, & *quando extrinsecus blandiuntur, intrinsecus saviunt*. zły rząd Pa-
nem się pokazuje, nie Oycem.

12.

NOLITE PORTARE, Nie noście. Piśze kto intercyzę, álbo kontrákt,
to tam słow, okoliczności, drobiazgów upatrywania, nákładzie, nádzie-
ie. Czemu? boi się áby przewrotność nie brodziła! dziury nie wyná-
lazła. Tak zda się, postępować Pan nasz, raz tylko powiedział: nie
bierzcie obowią, ále z-powtarzaniem mowi: nie bierzcie ani łaczkę,
faccalum, ani kieszeni, *neq; peram*, iakoby po ludzku mowiac: bał się Pan
nasz.

náš: Trzebá mi zákázác, áby się Uczniowie moi, nie okładáli pieniadz-
mi, nie okładáli moneta, iák ia im rzekę: nie mieycie saczku, będa
to oni sobie, choć poźnych čásow, iák tłumaczyli: tylko też Pan náš
zakazał saczku, to iest, ábyśmy wiele pieniędzy nie nosili; ále przecię
może mieć mieszeczek, kieszoneczkę, á Pan mowi: i tego nie dozw-
lam, *neg. peram.*

NOLITE. Czemu to Pan náš, nie mowi iásnie: nie noście pienię-
dzy, ále pod pokryciem tylko upomina, *neg. sacculum*, áni saczká, *neg. pe-
ram*, áni kieszeni, ábo mieszká. Gniewa się kto ná kogo, á bárzo, to
áni imienia tego wspomnieć nie chce, áni go nazwać, w-ustách mu nie
postoi. Gniewał się Pan náš ná pieniadze, boć dla nich przez Iudaszá
ginał, więcze ábyscie ich ludzie, w-miechách iákomie nie mieli, Chri-
stus, áni w-ustciech swoich mieć ich niechciał. Miy ty tám rybo, w-u-
stciech *denarium*, dziesiaták, u mnie, áni to imię w-ustách nie postoi.

NOLITE. Nie wípominaiac Pan náš, nic, o pienia dzach, zakáz-
ie áby nie nosili, áni saczkow, áni mieszkow; bo myśli sobie Pan náš:
iák oni będa nosili te okrywadlá pieniężne, čásem będzie między nie-
mi nędzá, niedostatek, ubożstwo wielkie, nikt im nic nie da, iák taki
ieno obaczy te woły, choć czcze, choć nic nie máiace, będzie mowił:
á máia się dobrze, w-miech pienia dze biia, Pánowie to. nie noścież
nic mili Uczniowie,

NOLITE. Nie mowić nic Pan iásnie, áby pieniędzy nie mieli Ucz-
niowie, ále tylko, áby nie mieli tego, w-czym ie chowáia. *neg. sacculum*,
neg. peram. Podobno przeto, áby dał Zakonom wzor: choć też będzie-
cie mieli *bona in communi*, będa to dobrá iák ná dłoni, odmiánom, zpu-
stoszeniu, dopieroż obmowom podlegie. ále gdy będa saczki, mieszk-
ki, iuż to będzie *proprium*, iuż to zechcedie przed S. Piotrem zátáć. nic
potym nic, precz mieszek, precz skrzynká, co ia to od zkrycia, od u-
táienia nazwano.

NOLITE. To słowo: *Pera*, słowo Greckie, ktore ná polskie wykła-
da Knapiusz: Toboía, ábo mantyká. O ostre Zakonne ubożstwo, cóć się
to nie godzi mieć áni toboíy, o ktorey i u Pána Iezusowych Pástuszkow
śpiewa, ślárópolščczyzná. i záiste godzi się ubogiemu przedkościelnemu
ulicznemu, by i czerwony złoty wziác, gdy go dáda, nie godzi się
Zakonnikowi i szelagá wziac bez dozwoienia. Ale czemuż Pánie záká-
zuiesz i mantyki? czym sobie ubogie Zakony wyżebrza by i chleba?
uśáenia tę trudność Glossa: *Pecunia in sacco clausa, sapientia est occulta, quæ pro-
ximo non erogatur*. Nie nosi ten áni saczka, áni mieszká, kto drugich u-
czy, moneta w-mieszkku záwarta, iest náuká drugim nie udzielona. Toż
mowi przed Glossá Bedá: *Qui igitur sapientie verbum habet, sed hoc erogare
proximo negligit, quasi pecuniam iam in sacculo ligatam, tenet.*

NOLITE. To iuż Pánie zakázujesz pieniędzy chowác, przynamniey
będzie się godziło cokolwiek do żywności utáić? záchowác? pokryć?
Powiáda Euthymius: że i tego Pan náš zakázue, *neg. peram, dehortatur
à recondendo cibo*. Gdy Pan náš zakázue *peram*, worká ábo sakiew, záká-
zue chowác i pożywienia.

NOLITE. Stofuie i porownywa z-soba Bázylí S. dwoie mieysc Pisma
Świętego, iedno terásnieysze: Nie noście mieszká; drugie, gdy Christus
przed swoim poimaniem mowi: *Nunc qui habet sacculum, tollat similiter & pe-
ram*, Czemuż Pánie że tak rzekę odmieniaś rozkazania twoie? podo-
bno náprzykład: dobre są Zakony, ktore opátrzenia nie máia, *neg. pe-
ram*, dobre i Zakony, co i opátrzenie máia, *tollat, similiter & peram*, sło-
wá są Bazylego S. *Quomodo Dominus nunc portari sacculum & peram, in itinere
vetat, nunc idem dicit: sed nunc qui habet tollat, similiter & peram.*

NOLITE. Zakazał Pan mieszká Uczniom, ále cóż? iák ich opátry-
wał,

1.

2.

3.

4.

Glossa Ord:

Bedá

5.

Euthymius

6.

Luc: 22. v. 36

Basilius

7.

wał, że im nigdy, niedostatek, nędzą, nic nie uczyniła. i pyta o to przed śmiercią swoją: *Nunquid aliquid defuit vobis?* a Uczniowie odpowiadają: *Nihil!* trzeba Panie przyznać, że nam nigdy nędza nic nie uczyniła. Ale kiedy widzi Pan, że im już więcej przewidować, obecny widomie, nie może, że sam w ręku nieprzyjacielskich bywszy, obmyślać im nie miał, dać im dozwoleństwo: choćci to krotki czas, te kilka dni, niechcąc abyście i kilka dni nędzę cierpieć mieli, dajęz wam dozwoleństwo, rozgrzeszam was, dispensuję, abyście o sobie myśleli, *tollat similiter & peram.*

8.

NOLITE. Panie nasz, chowaj też Ociec S. Papież to rozkazanie? przynamniemy czy powinien go też chować? Panie tak wielka ma intratę! Królestwa, *Regnum*, i na głowie noś! chowaj też to przykazanie twoje Ichmość Księża, Kárdynali. Biskupi? a przecię oni nie są w stanie, idących do doskonałości, *tendentium ad perfectionem*, iako my Zakonnicy, ale są w stanie doskonałych, *status perfectorum*, a przecię oni tysiącami intraty liczą! Beda nie Biskup, nie interesat, Święty, mądry, ale przecię prosty Kápfan, odpowiada za nich. *Quid verò per peram, nisi operatio seculi*, przez te mieszki, znacza się sprawy, zabawy światowe, *Qui igitur officium predicationis suscipit, dignum non est, ut onus negotiorum secularium portet*. Kto tedy ma urząd nauczania, Káznodziełania, nie ma na się brąć ciężaru, zabaw świetckich, nie wadzać Oycu S. mądrości, nie wadząc wam Biskupi, byleście tylko lud nauczali, nauka karmić, w-sprawy się światła nie wdawali.

Beda.

9.

NOLITE. Ubespieczylem was Uczniowie moi, że *centuplum accipietis*, stokrotna zapłatę mieć będziecie, dadzą wam drugi raz, znowu będzie stokrotna zapłata, dadzą ią i tysiączny raz, znowu będzie stokrotna zapłata, owo zgoła, nigdy inaksza zapłata wász nie będzie, chyba zawsze storkotna, *centuplum accipietis*, nie noście już ani sakow, ani arzofow, ani mieszkow, *neq. sacculum, neq. peram*; bo wam tak wielo dawać będą, że żadne zchowania, na to nie wystarczą; niebo to tylko sam o gárnice.

10.

NOLITE. Biskup Hipoiński Augustyn, miał też przecię swoje dochody, intraty, mądrości, i obeszła go dziśieysza S. Ewángelyia: Bą Panie wzdyc to miałes przy boku twoim złodzieia, jeżeli nie miałes nic, co ci ukrąść mógł? a jeżeli nie ukradłci nic, iakoż był złodzieiem? a przecię Ian S. powiada: *Fur erat, złodziey był*. Słowa są Augustyna S. *Domine patiebaris furem, unde habebas, unde tolleret, tu portasti loculos, & erat ubi furtum patereris, Si non portares, nec ille inveniret, quod auferret.* a czemuż Panie Augustynowi, czemu innym zakazuiesz, aby nic nie nosili? *me hominem miserum, & infirmum, monuisti, nec sacculum portare.* Panie, tyś samo życie, a Augustyn chory, *& infirmum*, Panie, w-tobie są wszystkie skarby mądrości, i umiejętności zawarte, a Augustyn nędzą, *me hominem miserum*, czemuż Panie, sobie dozwalaś dobrze się mieć? pieniążki ność, *loculos & ea, quae mittebantur, portabat.* a na Augustyna zakaz: nie noś nic Augustynie. Niech mi się godzi, przypowieść Polska przytoczyć: Z-kożdego urzędu kápie, cierp nędzę Augustynie; boś ty Augustyn, a Pan niech ma swoy dostatek, wygodę; bo Pan Pánem.

August. ser:
42, de Sancti:

11.

Na co samo innym sposobem odpowiada S. Augustyn: *Intellige quod audis: nolite porare fasculum, styszysz a nie rozumiesz, rozumiy ieno, rozumiy, coć powiadaia, poymiy coć mowia, i co to znaczy: nie noście sacczka? quid est sacculus? pecunia clausa, id est occulta sapientia*, Daćci Pan Bog naukę, nie zazdrość iey drugim, ucz innych. *quid est: nolite portare sacculum? coż to jest: nie noście sacczku? nolite fieri Sapientes, penes vos metipsos*, nie badźcie u siebie samych mądry, nie rozumiyćie: że nie masz nad was! *Accipite Spiritum S. fons in te debet esse, non sacculus, unde erogatur, non ubi includatur.* Bierzcie Duchá S. rzrodło niech będzie u was, nie mieszek przy

prawy; bo iáko źródło zawierać się nie ma, zawierać się nie może, płynie z-niego strumień; ále mieszek ná to iest, áby krył, zawierał, zbierał, tak i wy, mądrości drugim udzielaycie, ráć się iey nie godzi.

NOLITE. Łukasz S. opisuiac to Páńskie przykazanie Uczniom dáne, nie wspomina nic o pieniądżach, ále tylko o workách, czego się iuż wyzey dáła przyczyna; ále Mateusz S. wspomina o mieszkku, *neq. pecuniam in zonis vestris*. Lecz bárzciey się wydaie ná *contentum*, niżeli *contincens*, i z-wielka pilnością liczy, czego tu Pan zakazuje: *Nolite possidere aurum*, zło-tá nie mieycie! á o talerách co mowisz S. Máteufzu? co tám o nich Pan powiedział? boć to przecię kruszec osłáhciony? chciał bowiem Pan nász, áby był srebrnikami kupiony? mowi Máteusz S. *neq. argentum*, áni noście siebrá! Ubogie Korony, między ktoremi i Polska, podziękuiac S. Máteufzu, żeś Apostołom, żeś Uczniom Páńskim, oboia ta moneta nie kazół się okładać; boć wy Apostołowie, z-Królestwá do Królestwá przechodzicie się, i wynosilibyście monetę dobra zá granice! ále prze-cię będzieli się godziło nościć inna monetę? inne pieniądze? nie będzie godziło! *neq. pecuniam in zonis vestris*. ále przecię będą bráli szelazki? nie mąszci czego żatować, ówych miedzianek, dáć to ná Kościoł, dáć to ná Apostoły? Marek S. powiada: Co to iest? że z-táká pilnością, Kátá-log ten piéniężny liczy Máteusz S. iákoby mowił: świadomem ia, co to pieniądze, co waża, wszystko to iedno, lub złoto, lub srebro, lub miedź i tak z-gniewu Świętego, wszystko to wyrzucił: bá będziecie wy to rozumieli że to Pan nász, tylko sakow, mieszkow, trzósow zakazał, nie mylcie się, nie mylcie, wszystkiemu temu daycie pokoy! á mnie wier-zcie, zprobowałem ia ná cie, że wszystko to, názbýt kocháne, niesprá-wiedliwie nábyte, o śmierć duszną przywodzi.

NEQ. VIRGAM. Ani noście rozgi. Łukasz S. nie wspomina nic o la-sce, wspomina Máteusz S. *neq. virgam*, nie noście áni láski, á Marek S. dopuszcza iey: *nisi virgam tantum*. Zgodźcie się Ewángelistowie z-sobá; ieden dopuszcza, drugi zakazuje rozgi! znáć że to tám Herod álbo Ká-ifsasz chodził i-lzczegolná iáká rozga, Máteufzowi się S. nie podobáło, i mowi: *neq. virgam*, nie noście takiego regimentu.

NEQ. VIRGAM. Márek S. będąc towarzyszem, iuż podeszłego Pio-trá Apostoła, wiedzac i widzac, że miał słabe nogi, że ich ná ziemię po-łożyć nie mógł, aż ie tám ku niebu ná wolne powietrze, w-zgorę noga-mi ukrzyżowany obrocił, dozwalał swemu stáruszkowi, áby o lasce cho-dził, z-ostákiem i z-dostákiem precz, chybáby żebyście rozgę iáká w-ręku mieli, *nisi virgam in manu*.

NEQ. Nie noście mowi Máteusz S. rozgi, boście wy nie Giezy, i iemu laská Eliaszowá, ná máło się przydáła. Márek S. iey zás dozwala: przyda się ná dzieci, daycie ia tym, co młodź Chrześciańska ćwiczyć będą, i że tę rozgę oddáli nauczycielom, nie doyzrzał iey S. Máteusz, doyzrzał Márek Święty.

NEQ. Zástanowił się nád tym rozkazaniem u Máteusza S. wyrażo-nym, *neq. virgam*, Ambroży S. *Non virgas in manu iubentur tollere Apostoli*. Oto práwi rozg w-ręku nościć zakazano. *Quid enim est virga, nisi preferenda potestatis insigne, & ulciscendi instrumentum doloris*. Nie popisuycie się z-urzędami, nie wyieżdżaycie z-tym, że was honor potkał, *preferenda po-estatis insigne*, bá i choć Apostoł, kiedy mu się złość zprzykrzy, mógłby się kiedy do tego porwać, co w-ręku noši, nie noścież iuż, by i rozgi.

NEQ. Dwoiácy są ci Apostołowie Páńscy, iedni z-rozga, drudzy bez rozgi. Uważa to tenże Ambroży S. *Habet tamen quos & cum virga miserit, sicut & Apostolus testificatur dicens: in virga veniam ad vos*. Stosuymy to do urzędow: ieden z-rozga urzad, karze, nástampi, drugi wszystko prze-bacza, dissymuluie. Obádwá gdy to rozumnie czynia, dobrze czynia; iedne

1.

Matt. 10. v. 9

2.

3.

4.

5.

Ambrosius

6.

Idem.

1. ad Cor. 4. vers. 21.

iedne Zakony z-Swiętym Páwłem, młodź kárza, *cum virga miserit*, á dr-
gie nic, chyba siebie samych tylko dyscyplinuia, *neq. virgam*.

7.

NEQ; Z-czasem rzeczy się mienia. Zakázanie Máteusz S. nosić roz-
zgi, *neq. virgam*, pozwala Márek S. rozgi, *nisi virgam in manu*, za czasów
Páná IEZUSOWYCH, nic było po rozdze, *Fortasse ante Passionem Domini --*
necessaria fuerit sola mansuetudo, ále iuż po czasie Páná nášzego, nie zává-
dźi też rozga wścinác, *post passionem corruptio*, mowi tenze.

Idem.

8.

NEQ; Nie czytamy, aby Pan nasz miał z-laska chodźić, i záiste,
gdyby ia miał był w-ręku, wolałby był nia ná ziemi, niżeli pálcem pi-
fac; czemuż iey przecię Apostołom przez S. Márká dozwala, *nisi virgam*
in manu? Odpowiada ná tę trudność Ambroży S. *Certe mulceat Dominus, in-*
crepet Paulus, á Panes? á Stárszynás ty? *mulceat Dominus*, głaszcz poddá-
nych, miy tám iednak Páwła, coby to poddáných pośiał, wściał czá-
sem, *increpet Paulus*.

Idem.

9.

NEQ; Święty Páwle groźisz rozga, *in virga ventam ad vos*, wszákci ia
z-ręku wziął S. Máteusz? przytaczając rozkazanie Páńskie, *neq. virgam*?
iako przypowieść Polska niesie: Łáčno o kiy, tak widzę łáčno było i
Świętemu Páwłowi o rozgę. náuka Chrystusowa wyimowała mu ia z-rę-
ku, ále náuka starego testámentu, dawała mu ia w-ręce. mowi Ambro-
ży S. *Virgam igitur Paulus ex doctrina legis acceperat, legimus enim: Qui parvi ba-*
culo, odit Filium suum. ieno się ty prawká trzymay, *ex doctrina legis*, to w-niem-
znaydziesz o co ukarać, bá i S. Paweł, znaydzie tám czym záciác. *Vir-*
gam igitur Paulus, ex doctrina legis acceperat, prawem prędko pokonasz.

Idem.

10.

NEQ; Máteufzu S. imięniem Páná IEZUSOWYM zakázujesz rozgi no-
sić, *neq. virgam*, á Báranka wielkonocnego, iako z-samym Pánem IEZU-
sem będą záżywali Apostołowie? Ażá go láskę w-ręku trzymając, iść
nie potrzebá? odpowiada zá Máteusza S. Ambroży S. *Perfectiores ergo si-*
ne virga diriguntur, infirmiores cum baculo munducant. Doskonalsi wyprawu-
ia się bez laski, ále słabsi z-kielem iedzą. Kto doskonalszy, godniejszy, ná
dobrych nogách stoi, nie chodźi ten o lasce, słabszym tym podpory po-
trebá. nieudolność ná pomocy się wspiera, godność ná sobie.

Idem.

11.

NEQ; Czymże groźisz Koryntczykom twoim Páwle S.? rozga! *in vir-*
ga veniam ad vos, o nie kiem, *in virga*, uderzę-li, uderzę ni dziatki moje,
tylko rozga! á uderzyłże ta sama rozga? nie! mowi Ambroży S. *Prius*
tamen minatus est virgam, sed exhibuit mansuetudinem. Pogroził wprzód rozga
potym pokazał láskáwość! Groź, nie karz záraz.

Idem.

12.

NEQ; CALCEAMENTA. Ani obowia. I Máteusz S. i Łukasz S. zgadzają
ia się w-tym, aby uczniowie Páńscy, nie nosili obowia, *neq. calceamenta*.
A Márek S. dozwala sándalów, *sed calceatos sandaliis*. Dwáy Ewángelisto-
wie ogołem zakázuią obowia, á ieden dozwala iákiegożkolwiek obowia,
calceatos sandaliis, chodźicie wy w-botách, trzewikách, nie potępia Má-
rek S. tego, ále przecię tego nie ukánonyzowała Ewángelyia, ále sándá-
ły ukánonyzowane, od Marka S, *sed calceatos sandaliis*; wesłły iuż w-E-
wángelyia.

Mat. 6 v. 9.

13.

CALCEAMENTA. Czytał S. Máteusza Ewángelyia, Márek S. bo ia iuż
po niem nápisał, przeczytał tam zakáz Páński: *neq. calceamenta*, nie chodź-
cie w-obowiu, i myślał sobie snác prorockim duchem: Nástampa po-
tym Zakony Bosakow, skępnstwo ludzkie, káže im bośo chodźić, i sán-
dalów im zazdrościć, onych záłować będzie, muszę ich obronić, *sed*
calceatos sandaliis, nie myślał Pan zakázac sándalów, záżyłcie ich.

14.

CALCEAMENTA. Łáčno tobie Pánie náš było chodźić bez obowia,
boć stało za naylepsze nog twoich Świętych opatrzenie, kiedy cię Anio-
łowie nosili, upátrywając, by tám iáki kamyk, ná drodze nie leżał, nie
uráził. *ne forte offendas ad lapidem pedem tuum*. Pięknieć mi to będzie, kie-
dy Uczniowie twoi od miastá do miastá chodzac, będą mieli ubłócone,
zaká-

zakłuzone nogi? Dożierał Prorok nog tych Apostolskich bosych, á przedię o nich mowi: *Quam pulchri sunt pedes Evangelizantium?* o iáko to piękne nogi Ewángelizuiących. Mieć bosa, mieć zabrukáne dla Boga nogi, ozdoba nog!

CALCEAMENTA. Ubiera w-Habit Synowski, Oćiec ztrapiiony Syna marnotrawnego, daie mu suknią nayprzednieyszą! *stolam primam*, pierścionek ná palec, *annulum in manum eius*, ma stáranie i o obowie, *& calceamenta in pedes eius*. á Christus dnia dzisieyszego, nakázem swoim, Synom swoim Apostołom, odbiera obowie: *neq; calceamenta*. Stan Chrześciański, ále swietcki ráczey swiatowy, stan to synow marnotrawnych, niech się ubieráia, pierścionkuia, obowáia, ále stan Chrześciański, lecz duchowny, im ubozlý, tym rádom Ewángelicznym naypodobnieyszy. A w-ostátku křiy nogi twoje synu marnotrawny; bo masz się czego wtydźić, *utendo luxuriose*, dálekoš, á zięmi drogámi zafzedł! ále wy Uczniowie, *ne* mię násláduiecie, *zá* mna idźcie, nie mácie się czego wtydźić, nie mácie dla czego, nog waszych okrywác.

CALCEAMENTA. Czytał dzisieyszą Ewángeliá Augustyn Swięty, poyrzzał na nogi swoje, widzi że obote, widzi, że gdy Christus zakazuje obowia, Augustyn go noši, i zafrašował się: mizernie ia práwi Ewángeliá chowam! Ale przedię powiáda: że ten frašunek, nie długo trwał, prędko Augustyn S. pocieszony zofał. *Nam de his calceamentis, quibus calceari ambulamus, consolatus me idem ipse nominus.* Z-šrony tego obowia, w-ktore się obowszy chodźiemy, ćieszy mię moy Pan. *Si enim ipse calceatus non esset, non de illo Ioannes diceret: Non sum dignus solvere corrigiam calceamentorum.* Gdyby był Pan nášz, sam oboty nie był, nie mowilby był Ian S. nie íestem godzien, rozwiązać rzemyká trzewikow iego.

Štyšzał przedię, ábo przynamniey bał się Augustyn S. áby ná niego szmer nie był: á Augustyn Ewángeliá zaleca, Ewángeliá kaže chowác, á sam íey nie chowa, delíkat Augustyn, mogiby też práwie dobrze, iáko i drudzy Ewángeliá chowác, Ewángeliá pełnia drudzy, czemu i nie Augustyn? *Ego inquit Evangelium impleo, quia nudo pede ambulo.* á Augustyn S. wymawia się pokornie: *Tu potes, ego non possum* Ty možesz uczynić, ia według stanu mego nie mogę! A iákož się potednasz z-niemí Augustynie S.? miymy miłošć Boža! *charitate stringemus*, kochaymy się zopolnie, *in vicem diligamus*, to będzie zgodá, *ac sic fiet ut ego amem fortitudinem tuam, & Tu portes infirmitatem meam.* á tak będzie, że i ia będę kochał mežnosćtwoię, i ty będziesz znošić nieudolność moię.

CALCEAMENTA. Zakazuje Pan nášz saczkow, mieszkow, trzofow, kieszek. ále zakazuje też i obowia, czemu? bo i trzofy i obowie, obie się to czyni z-skor zmarłego bydłęcia! *utrumq; de corio mortui animalis fit.* To podobno Panie będzie się godziło, mieszcзки mieć tkáne, ábo szyte? ogołem tego, generałem zakazuje Christus! á w-ostátku starszeństwo Zakonne, takich mieszkow zakazuje, ia začnę od skorzanych! czemuž Panie? O niechcęż ia tego, áby te zmarliny były przy was: bosćie wy moi Apostołowie, moi Kaznodźiecie, *id est, nihil mortale vult esse in illis, quos ad predicandum mittit.* Kto íest Káznodźieia, nie ma nic mieć smiertelnego w-sobie, ále wszystko niebieskie. Tož mowi i Ambroży S. *Non peram, non calceamenta, utrumq; de corio mortui animalis confici solet, nihil autem in nobis Dominus Iesus, mortale vult esse.*

CALCEAMENTA. Powiádaia o Pawiu, że, by i nacyudniey, roztoczył ogon, iak ná nogi weyrzzy, ánimusz zpušci i ogon. Myšli Pan nášz: i moi Uczniowie, nie będą oczyma štrzeláli, będą ie mieli zpušzone ná zięmię, będą ná nogi swoje pogladáli, niechže nie będą okryte šupámi zmarłych bydlat, áby ná przykłady zmarłe, šupieżne pánzáli; żywym, żywiacy, á żywiacym láska Boža i cnora, przykřádom,

1.

2.

August: serm.
42. de San:

3.

4.

Gloss: Ord:

Ambr: lib: 7.
in Luc.

5.

Glossa Ordo

Beda

dom, przypatrujcie się. *Per calceamenta mortuorum exempla figurantur*. Nie patrzcie na bydlęce, bezrozumne przykłady Kaznodzieie, *Ne prae-dicator --- stultorum operum exempla conspiciat*. Nie mówcie Kaznodzieie: A ten tak czyni, temu się to godzi, czemu nie mnie? godzi się to temu! bo i to bydlę, i to bydlę, a tyś Kaznodzieiá, *ne sua opera, quasi in mortuis pellibus, credat munire*. Nie okrywajcie Kaznodzieie spraw waszych, nie wymawiajcie się skorkami bydlęcemi. Kaznodziei życie ma być światobliwe.

6.

Hieronymus ad
Amos. 2.

CALCEAMENTA. Kaznodzieiá ma być wszystek duchowny. Będą ci twoi Apostołowie Panie, ci twoi Kaznodzieie na katar chorowali, na piersi zapadali, głos im na Kazanie służyć nie będzie, gdy im kaześ boso chodzić. odpowiada Ieronym S. *Apostoli nudis pedibus iubentur incedere*, coż to w-tym za tajemnicá? *ne quid mortis habeant & pellium, quae referuntur ad carnes*, obowie byłoby z-skory, skorá z-ciał zwierzęcych, precz z-obowiem, precz z-tym co ciałem traci, nie przystoi to.

7.

Ambrosius.

CALCEAMENTA. Pan Bog nasz pochwalił, abyśmy mieli suknie, gdyż iak na wzor dał ie, pierwszym Rodzicom naszym, pása nie tylko dozwala, ale nakazuje: niech będą przepasane biodra wasze. a zaś obowie, powtornie mu się nie podoba. Przychodzi do Tronu Bożego Mojżesz, a Pan mu mówi: zdejm trzewiki, boso chodź. mówi Ambroszy S. *Ad Moysen dicit: solve calceamenta, cum mittetur ad populum liberandum*. Wyśła i dziś Uczniów swoich, na opowiadanie Ewangelji, postarremu nie zapomina mówić: zzuycie się *neq. calceamenta*, dacie tenże Doktor S. dowcipną przyczynę: kto idzie na Kazanie, na opowiadanie S. Ewangelji, ma być odważny, nie ma się śmierci bać, życie położyć, ma to mieć w-prágnienu. *hujus enim minister munus, nihil timere debet*. Niechże by ieno byli mieli Apostołowie, ci Kaznodzieie Pańscy, trzewiki na nogach, z-skory robione, iaki iaki wyczczawszy na nie, pomysleby mógł: to iak ja też polegę, ubiia mię ni bydlę, z-skory mię złupia; i mogłby się który boiaźnia od Kaznodzieistwa odrażać. Nie myścież już tego obowia, by was boiaźń śmierci, od Kazania nie odstraszyła. a przecie to odwadze waszej, intencyiom i zawodom waszym, nie przystoi, *nec a suscepto officio mortis periculis tardari*.

8.

NEMINEM PER VIAM SALUTAUERITIS. Nikogo po drodze nie witajcie. Jużesmy zrozumieli Panie, że się nie godzi nikogo po drodze witac. a będzieżli się też godziło nic nie mówiac, odewsi do wsi włoczyć? bokami robić? nic nie odpowiedziałwszy bracie? Prędeyby dozwolił Pan nasz pozdrowić na drodze, niż po drodze, i z-drogi, ludzie cięmiężyć.

9.

NEMINEM. A wchodzić do Kościoła, będzieli się godziło iakiemu takiemu ukłonić? i na tę i na owę rękę? będzieli się godziło tego okiem przywitać? tego zkloniona głowa? odpowiada Dialecticá, która naucza argumentu, i dowodu, *a minori ad maius via negationis*: jeżeli Pan nie dozwala na drodze się witac, dopieroż nie dozwala, witac się w-Kościele.

10.

NEMINEM. Idzieszże też kiedy do domu tego a tego, nieprzyjaciela twego? nie idę! widujeszże się kiedy z-niem? widuję mimo idac! a pozdrowiszże go kiedy? bynamniey! czemuż nie? Pan, na drodze witac się zakazał! Bracie, zakazał tego, ale Apostołom, ale z-wyrozumieniem, o którym niżej, a tyś nie Apostoł, bá i boso nie chodzisz, możeszże się z-nieprzyjacielem twoim, przynamniey mimo chodzac przywitać, a w-tym, sumnieniu dosyć uczynić.

11.

Glossa Ordo.

NEMINEM. Bywała to cząsem Kaznodzieie, co kazać, ale nie dla niebá, nie dla domu tego wieczności, nie dla Ojczyzny wiekuiстей. a wiesz co to sa za Kaznodzieie, takowi ludzie? sa to pozdrowicielowie, po drodze, po drodze ci pozdrawiała. *Qui non amore aeternae Patriae, mori Gloſſa, sed premiorum ambitu, salutem praedicant audientibus, quasi in itinere salu-*

salutant, quia hanc, ex occasione, non ex intentione salutis, audientibus exoptant. iuż taki kaznodzieia jest okazyikowy, ex occasione, non ex intentione, przydale daley: qui in via salutatur, ex occasione itineris salutatur.

NEMINEM. Kazał Pan nasz wszystkim świat obiegać Uczniom swoim: Eunt in mundum uniuersum, niechżeby był Pan nasz, nie zakazał gadac im na drodze, azby się byli Apostołowie, i z-tym i z-owym zabawili, rozmowili, a drogą do narodow wlecze się, odwłacza się. nie gadaycież lepiey, nie gadaycie, prędzey świat nauczyć. Festinatè jubet contendere, ut alicuius obui confabulatione reflectantur, ab itinere itinere. Bog chce, abyśmy skoro, około zbawienia chodzili.

NEMINEM. To to Uczniowie twoi Pánie, nie będą się nigdy witać? będą! aleś się im witać zakazał? Pan mowi: nie myślałem o tym! Azaż Ewangelyia dzisieysza, tego nie zakazuje? nie zakazuje! Insza to jest: nie pozdrawiać nikogo, a insza, nie pozdrawiać na drodze. mowi Gloſa: Non simpliciter ait: neminem salutaveritis, cum sit usus humanitatis alios salutare, sed addit: in via. Nie jestci to Ewangelija Świętey nauka, nauka nieobyczajności, pozdrow ieden drugiego, pozdrow, przywitaj; tylko na drodze, daj temu pokoy. To samo, coż proszę ma za wyrozumienie? Drogą tą, znaczy zawzięcie, na nawracanie światá, nie mieszayże rzeczy Bozkich, z-swiatowemi. Drogą tą, jest to duchowienstwo, jest słowo Boże, a pozdrowiny swietekosc, dajże pokoy swietekosci, gdy duchowne sprawy traktujesz. ut quando Divina mandantur, paulisper sequeſtrantur humana.

NEMINEM. Między czteremá Doktorámi Kościoła, na zachodzie w-urodzeniu i urzędach swietekich, pierwsze ma miejsce Ambroży S. bo choćci Grzegorz wielki, i urodzeniem, i dziedzictwy, na których i-Klasztory fundował, był wielki, rząd iednak Mediolanu w-stanie swietekich, poruczony Ambrożemu S, miejsce mu, i honor czyni. Przebiła się dawna policyka i obyczajność w-Swiętym Ambrożym, choć iuż duchownym, i Biskupie, i poczał szkrupulizować, w-tym rozkazaniu Pańskim, że to nie kazał nikogo pozdrawiać. Pierwszy szkrupul: Będa to ludzie tłumaczyli, że to z-pychy, z-animuszu, czynicby mieli Uczniowie Pańscy Fortissè quibusdam, hoc durum et superbum. Drugi szkrupul: Pan nasz kazał z-pokory pierwszego miejsca ustępować, a zgadzaj się to z-tym, gdy zakazuje pozdrawiać? Nec mansueti et humilis Domini præcepto convenire videtur, quod ille, qui etiam accubitionis loco præcepit esse cedendum, hoc loco mandet: neminem salutaveritis. Trzeci szkrupul: Nie jest to wielki fawor, na drodze pozdrowić, piechty taka uczynność chodź. Cum iste communis sit usus gratia. Czwarty szkrupul: Pamiętam ja, że gdym się Celarztem, Konsulom, Dworzanom, przymilić chciał, za okazyia kożda pozdrawiałem ich, ba i to pamiętam, kiedym chodź po Mediolanie, ieszcze swietekim bywszy, to iaki taki, kłaniał mi się, błogosławił mi, dobrego życzył, i jest to sposob pozyskania łaski godnych ludzi, na ktorey zaiste i Apostołom należy. Sic infirmiores, superiorum sibi favorem conciliare consueverant. Piaty szkrupul: dawny to zwyczaj ludzkości, a dawne obyczaje dobre, ludzkości, aby Bog sam nábył, człowiekiem się stał. Quomodo Deus hunc usum humanitatis avellit? Ná te wszystkie szkrupuly tak sobie odpowiada: Non frustra additum: in via. O nie darmo to przydano, aby nie pozdrawiać na drodze. Kazał Giezemu Prorok, by nikogo na drodze nie pozdrawiał; bo pragnał Prorok, aby był co prędzey, wskrzesił Syná, ztrapionej Mátki; bo chciał aby co prędzey wzor pokazał naszego zmartwychwstania. Festinatè enim jubebat eum conscendere, ut celebrande Resurrectionis exsequeretur officium. Więcze wy Apostołowie moi, nikogoż na drodze nie pozdrawiać; bo też i was posyłam na wskrzeszenie zmarłego światá. Festinatè enim jubebat e-

1.

Idem

2.

Idem

3.

Ambrosius

Idem.

Idem.

Idem

Idem.

am confendere, ut celebranda resurrectionis consequeretur effectum. Pięknać to rzecz, drugich pozdrawiać, ale piękniejsza, czynić co każe; bo czę-
 1. *idem.* sto odwłoką ugrzesza, przewinił, kto nie pospieszył. *Pulchra est saluatio; sed pulchrior quod maturior exsecutio divinorum, quae per meram, saepe traxit offensam.*
 W. tenże sens mowi i Beda: *Cui per viam neminem saluari conceditur, ut sub quan-*
 2. *Beda.* *ta festinatione, iter praedicationis peragere debeant, ostendatur.* Na iedno I, na posłu-
 fzeństwo, iako na łaskę stárego, idź, gdy cię poszła, na robotę około dusz.

4. *Ambrosius.* NEMINEM. Prześmiewa się Ambroży S. z-tych, co to nikogo nie po-
 zdawiaia na drodze: *Itane placet, ut iter agentes, occurramus charis nostris, & eos non salutemus?* Toć iuż w-Chrześciánstwie nic po przyiaźni, ieden do drugiego i słowá nie przebaknie, ni do nieprzyiaćciela. Bywa to, że pro-
 wádza do Kościoła albo na páłac Monárchę, lud go błogosławi, Pan milczy, wicáia go, Pan milczy, dość, że przez drugich odpowie; toć iuż w-Chrześciánstwie, co Chrześcianin, to będzie Krolík, nikogo nie pozdrowi, z-nikim się nie rozmowi, *maiores, non resalutamus minores.* Przy-
 dáie daley tenże Doktor: *Ita tu Evangelium implet, qui salutaris, & taces.* Tak to widzę ty Ewángelyia wypełniaś, co cię pozdrawiaia drogę czyniacego, a ty milczyś. *Hic verò non viatori iter agentis, sed militario simi-*
lis erit, iter ostendenti. Przewodnik nic nie mowiac, idzie tylko, a samym szciem drogę pokázuie, iuż to miásto podrożnych w-Chrześciánstwie, będą tylko pozdrownicy. Zakończa tę mowę Ambroży S. *Ergo stolidita-*
tem deponamus, precz z-tym grubyiánstwem, *& verba Domini intelligamus,* a rozumiemy, co Pan Iezus mowi. Nie usłuchał Ambrożego S. kto głupim milczeniem drugich uraza, nie oćiosany to, grubyiánstwá ten nie złożył, *stoliditatem deponamus.* Ale Ambroży S. trzeba bráć Ewángelyia iá-
 1. *idem.* ko w-sobie brzmi? odpowiada Ambroży S. *Potest quia simpliciter accipit,* ten nie pozdrawia na drodze, kto prędko wykonywa co każe; *quia iussit nos agere festinanter iuncta.* Obyczajé dobre, stoia z-Ewángelyia.

3. *idem.* NEMINEM. Zákłada to zá fundáment Ambroży S. *Qui salutat in via, per occasionem salutat.* Kto na drodze wita, z-okazyi wita; ale kto umyślnie, kto do domu przyidzie, drogę aby się przywitał podeymnie, ten, nie zá okazyia wita; i iuż pokazuie S. Ambroży, że z-okazyi witać nie trze-
 bá. Poznał po słuchaczách i prostakách S. Ambroży, że zrozumieli co iest na drodze witać. ale prawi wysćieć zrozumieli, ieszcze iednak, nie po kazaniu, poczekaycie troche, *Video vos citò intellexisse, nec tamē debeo finire,* názbtyby to krotkie Kazanie Zákłada daley Ambroży S. co to iest pozdrawiać? *Quid est per occasionem salutare?* i odpowiada sobie: *per occasio-*
nem salutem annuntiare, pozdrawiać zá okazyia, iest to zdrowie opowia-
 1. *idem.* dac zá okazyia! coż to zá zdrowie? zdrowie nasze Ewángelyia! nie zá okazyia, ale umyślnie, nie że się trafi, ale szukaiac tego, Ewángelyia rozgłaszać mamy. *Quid est autem aliud annuntiare salutem, quam Evangelium praedicare? Si ergo praedicas, hoc age per dilectionem, non per occasionem.* Pyta się dowcipny Scotus, iezeliby był Chrístus przyszedł na świat, gdyby był Adám nie zgrzeszył? odpowiada: przyszedłby był! bo gdyby niał przyiść tylko z-okazyi, grzechu, takie wielkie dobro, iáko iest wćiele-
 nie Syna Bożego, byłoby tylko z-okazyi, *occasionatum bonum,* a zniewagá to dobru, bydź okazyálnym dobrem. Tym właśnie sposobem upomina i Am-
 broży S. opowiadanie Ewángelyi, náwracanie grzeszników, náuka nie-
 2. *idem.* wiernych, nie ma bydź z-okazyi, ale z-umyślu, z usadzenia na to.

6. NEMINEM. Ambroży S. kazalesz kazac dla samey miłości, *Si ergo praedicas, hoc age per dilectionem,* ázaż tam w-Kátedrze twoiey Mediolánskiy nie było fundacyi na Kazanie? zkąd wikt? zkąd Księgi? oto Ambro-
 ży S. zá duchowna tę usługę, niechce bráć nic, i nie każe. zaplárá zá dna zá to niech prawi nie będzie, z-miłości się to dziać ma. kto zá tę pracę nic nie bierze, regułę S. Ambrożego trzyma. Ale iest też inna

Reguła S. Grzegorza, chcecieli, nazwyćcie to dyspenśa, dozwoleńiem od niego, iako od Oycá S. dána, iako od Papieża ogłoszona. *Verus ergo quisq; praedicator, non ideo predicare debet, ut in hoc tempore mercedem accipiat, sed ideo mercedem recipere, ut predicare subsistat.* Nie ta intencya każ, aby cię opatrzone, atoli niechci opatruią, abyś mógł kaźać. intencya zapłaty w Kazaniu gáni Grzegorz wielki, opatrzenia, abyś mógł kaźać nie gáni.

Gregorius

I.

NEMINEM. A będziez się też godziło, poyść Káznodźciei ná zabáwna, niepożyteczna konwerśacya? Theophylactus Greczyn nie dozwała tego swom! nie wiemże czy tego dozwała nášzym Łáćńńskim Káznodźciom. Słowa sa iego: *Quod nullum per viam salutarent, hac de causa eis injungit, ut ne occupentur, in hominum salutationibus & curiositatibus, quibus a predicatione impedirentur.* Tenby dziękował za Kazanie, owby za nie śalał, á czas gotowania się ná Kazanie bieży. *ne occupentur.* owby się pytał: ná kogoż owo przymawiał? *& curiositatibus,* a ten prosiłby, aby wiedział, o czym przyśle będzie Kazanie, *& curiositatibus.* Przyidź, to usłyszysz.

Theophylactus

2.

NEMINEM. Będziezli się też godziło S. Augustynie, poyść ná przechadzkę? i nátrawwszy posłuchać tam Kazania? o przechadzce w-święto, nie doślyżałem, nie doczytałem, co tam mowi Hipoński Biskup; ále to, wiem, że i takim pieigrzymom, Emausnikom, dozwała powiadać słowo Boże. *Predicet ex occasione salutem in via,* nie zechceli słuchać, sam sobie będzie winien, *illi nocebit, quod non audiat precepta Christi.* A przykazanie Pańskie w-co? *Neminem in via salutaveritis? tibi non nocebit,* nie złamiesz przez to rozkazania Pańskiego, *quia sive a transeunte, sive a veniente, salutem audis, salutem tenes.* Kazanie, i z-okázyi uczynione zdrowe.

August. serm. 42. de San.

3.

PAX HUIC DOMUI. Pokoy temu domowi. Azażby do páfacu tego legomości, nie lepiej iaka inna okázyia nágotować? á nie tę: *Pax huic domui?* bá i dobrze tá oracyia rámbly się zdáá; ále po tey oracyi, w-tey Kámiénicy, w-tym domu nic! Pan bez bráku mowi: *in quacumq; domum,* wszędzie to mowić; bo i w-páfacách, w-kámiénicách, w-domach, fasołow, kłopotow, turbáciy dośyć, nie záziedziecie się, gdy kędyżkolwiek z-ta oracyia przyidziecie: *Pax huic domui.*

4.

PAX. A kiedy Pánie mój przyidzie Apostoł twoy ktory, do iákiey Akademii? Collegium? szkoły? wszak też i S. Páweł do Areopagu zázedł, coż też za oracyia do nich uczyni? rzecze kto: nie domámi to zowia! bá i pokoiu tam nie wspominay; bo tam i same *Ergo,* nie pokoy uczyni. Lecz dáremny to zázut, gdyż może byđż niezgodá w-szkolnych sentencyách, zgodá w-obyczáich, i pożyćiu! á co zgromádenie to dom, choć też i w-lepiance będzie kto mieřzkał, że taki rad swemu pokoiowi, i temu mow: *Pax huic domui.*

5.

PAX. w-Kościele Kapłan przy Mřzy solenney, áłbo uroczyřtey, mowi: *Pax tecum,* i biora Krzyż, dáá go ná okořo ořtarzá stoiacym cářowáć; iakoby Kościół wyrażał: choć też będzie pokoy z-Krzyřem, ciężko z-niem, lepiej iednáć znořć ten Krzyř, á pokoy mieć, nikt do pokoiu nie przyidzie, chyba przy Krzyřu. Albo też przestřzega Kościół: cářy żywoć, ná dwie się linyie dzieli, ná linyia pokoiu, i linyia Krzyřá. Niechceřli pokoiu, pewny cię czeka Krzyř, i utrápienie.

6.

PAX. Káplán choć i ná Mřzy uroczyřtey, tylko mowi: *Pax tecum,* pokoy tobie, á Biskup i ná codźienney Mřzy mowi: *Pax vobis,* pokoy wam. Křiadz prořty, dořć ná niego, że pokoy przynieřie iednemu, ále Biskup iako legomořć, przemoře nie iednemu dobrze uczynić, nie iednego uzpokoić, wielom mowić: *Pax vobis.*

7.

PAX. Rodzi się Pan Iezus, z-czymże ná řwiát przyřli Aniořowie? z-pokořem! *& in terra pax,* i ná řziemi pokoy. Stánie Pan nář, po zmarřwychřřtaniu řwióm, mieđzy Uczniámi, iuř ořáz wřzyřtkimi iedynářta, iako řich wita? *Pax vobis,* pokoy wam! z-czymże řich řamych, ná řwiát

wypráwuie ? także z-pokoim ! *dicite: Pax huic domui*. Ták to rzecz śliska pokoy, ták zgubie, rozerwaniu podpada, że choć go i Aniołowie przyniosą, że iák z-niebá záuwa, choć go i Chrystus obwoła, przecię i wy Apostołowie do niego pomagaycie, co raz go odnawiaycie, trzebá go podwánaścić.

8.

PAX. Dawnyż [też to w-Kościelie zwyczaj, mowić Biskupom do ludu: *Pax vobis*, ieszcze śnać od Apostołow wzięty, iuż był ten zwyczaj i zá czáśu Chryzostomá S. także i Chryzostom Biskup śpiewał: *Pax vobis*, pokoy wam. *Vnde Pontifex Ecclesie tradit eam dicens: Pax vobis*. Roztrząśniny to słowko: *tradit eam*, dáte, wydał pokoy. á obaczmy czemu też to ludzi náwracáacy do Chrystusa, pokoiu ná świecie nie máia. Pyta się S. Theologia: czy mogą, iedney, by i nierozdzielney rzeczy, dwáy bydz Pánowie? i odpowiada, część iedná Teologow, że w-tym punkcie, w-którym ten dáte, ten przyimuie, obádway są Pánom. Oczym są rózne dowcipne rozbierania, zgadzają się iednak wszyscy, że w-czáśie że przedłużennie, dwóm, ná iedną rzecz, cále, nie iest podobne pánowanie. stosuiny to do przedsięwzięcia nášego. Przyidzie uczeń Páński, gdziekolwiek, niesie z-sobá pokoy, ná samym weściu rzecze: *Pax vobis*, pokoy wam, i dawa im, zá swoy czyni, przywiaszcza słucháacy pokoy. *tradit eam dicens: Pax vobis*. aż tu ná tego, co do Chrystusa dusze przywiodł, náwrócił, do niego, okrzyk, nástępowanie, niepokoi. Czemuż to? ztracił pokoy, wydał go od siebie! Pánem pokoiu drugiego uczynił. *Tradit eam dicens: Pax vobis*. Ták to praca dla dusz, pozbawia prácuacych, około nich, pokoiu.

Chryzostomus

9.

PAX VOBIS. Bog ieden, pokoy ieden, przecię Pogánstwo dla swych báiwanow, zwieciło to słowo: *Deus*, bo się mowi *in plurali*: *Dij*, Bogowie, ále pokoy i u Pogánstwa, tylko się mowi *in singulari*, pojedynkowie. Pokoy mowiemy, ále niepokoi, chyba w-budynku, i choć pokoy ieden, niepokoiow síá. upátrzył iednak Chryzostom S. pod iednym pokoiem, pod iednym słowem, że się wiele wyrozumienia záwiera. záwiera się pokoy zwyczajny, należacy w-zgodzie między ludzmi. *Implo-rant autem Sancti, non solum eam, quae versatur inter homines ad invicem*. Drugi pokoy iest wewnętrzny, boć ták bywa, że bywa często w-fercu wojná, i choć nikt nie molestui, turbiemy się, *Sed & eam quae pertinet ad nos ipsos, nam saepius in pectore bella gerimus, & nullo molestante, turbamur*. Bywa czásem i w-fercu poboio-wisko, szczęśliwy kto ma i wewnętrzny pokoy.

10.

PAX. Upomina Augustyn S, że Uczniowie Páńscy, nie tylko dáia drugim pokoy, ále i sami máia *Prædicant pacem, & pacem habent*. Nie są tacy ci, o ktorych mowi Pismo: Pokoy, pokoy, á nie máisz pokoiu. *non sunt tales, de quibus dictum est: Pax, pax, & non est pax!* á coż to znaczy: iest pokoy, á nie máisz pokoiu? odpowiada Augustyn S. *dicunt & non faciunt*, iuż tam nie máisz pokoiu, kłopot tylko, bezprześlány.

August: sermo
42. de Sanctis

11.

PAX. Oszczedny Pan Bog náš w-pokoiu, kto będzie sposobny, otrzyma go, á iezeli ná takiego nie nápadnie, wroci się do Ucznia Páńskiego, *ad vos revertetur*. A tu upátruie Augustyn S. że nie mowi Ewángelyia: ná ktorym zpoczynie pokoy, będzie synem pokoiu, pokoy od was dány, uczyni go synem pokoiu, ále że pokoy od was dány, odpocznie ná tym, kto będzie syn pokoiu, á wszystko idzie z-przeznáczenia wiecznego. *Secundum autem predestinationem Dei, iam filius pacis erat, neque enim dictum est: super quem requieverit pax vestra, fiet filius pacis, sed ubi fuerit, inquit, filius pacis, requiescet super eum vestra pax*. Co to iest, że ten pokoy od Apostołow dány, nie czyni synem pokoiu, ále ná tego tylko pádnie, kto iest synem pokoiu? pádnie ná kogo farbá biała, obieli go, nie znayduie białym, pádnie czarna, oczerni go, nie znayduie czarnym, á pokoy przyięty álbo dány, nie czyni synem pokoiu, ále potrzebuie, wy-

Idem

cia-

ciąga, żeby też był synem pokoju, to dopiero pádnie ná niego pokoy? Podobno przeto: zgadzay się z złym człowiekiem iáko chcesz, stáray się ty u niego o przyiaźń, by naybárzciey, nie dokażesz tego. nie, ieże- li on sam niezpokoyny, klotnik, pokoiowi swemu nie rad, oto i pokoy Chrystusow, nie odpoczywa, tylko ná synu pokoju.

IN EADEM DOMO. w-tymże domu mieřzkaycie. Pánie á klauzurá, á Klasztory kędy? wierć iák kořdy z-Uczniow twoich, będzie sam mieřkał, gdzie twoie słowo przepowiada, nie po domách Zakonnych będzie! Niewiemże, czy to Ewángelyia S prorockim duchem nie wyma- wia owych, co ná dworách, ále z-pořufzeńřtwa mieřkáiá.

IN EADEM. Przyidźcie Uczeń twoy Pánie, do Agryppy, álbo Festusa, namięřnika, álbo i do Cesarzá Neroná, opowie mu Ewángelyia, izaliř tam ná pářacu mieřzkáć ma? Uczniu Páński, ázaby nie lepiey iść do szpytalá, do szpytalá, nie ná pářac? Ale to tu zda się pobudzić Pan nářz: nie tylko prawi ludźiom ubogim pomagaycie do zbáwienia, ále i Páń- řtwu, nie tylko się przebá otrzeć o chyżę uboga, ále i o pářac Páński. miyćcie iednak ten obyczay, będzie okázyia, to mieřkáć w-lepiance, bę- dzie okázyia, to mieřkáć w-murách, ále ná kořdym mieyřcu Ewángel- yji, náwracánia do Chryřtusa, nie zápominaycie.

IN EADEM. Stáranie o budynku iest naynakładnieyře, chářu nay- wiecey bierze, rozřági naywiecey przynieře. Myslćieř wprzod o E- wángelyi, o náwracániu duřz, á o budynku, niech będzie ořátnie stárá- nie. I bywa to w-řługách Ewángelyi, że Kořćioř będzie wczesny, bá chářem i wřpniáły, á budynek, iák dawno lichy.

IN EADEM. Pánie, będa się prořtacy z-Ewángelyi twoi wymawiali: nakładná to rzecz ta Ewángalyia, kto iá powiáda, chowayże go, podey- muyże go, ář tu kořat, ář tu nakład; toć znáć leřře terážnieyře chářy, co to lud o Káznodźiei nie wie, z-niem się nie widźi, chybá w-niedzielę, ná Kázálnicy. Wyraża się w-tym rořność dawnego i terážnieyřzego Chře- řćiańřtwa. Dawne Chřeřćiańřtwa, w-domu Apořtořow chowáło; bo řło- wo Boże, w-nich gořpodárowáło, domowe im było; ále teraz Káznodźie- ie ořobno; bo teř řłowo Boże, u nich gořć, od nich pielgrzymuie, wo- lá mieć zá komorniká grzech.

IN EADEM. Zákazał Pan nářz, mieřká, řakow, trzořow, kieřzeń, kobiel, torb, á kiedy przyřřło náukę podáwać, o pomięřzkániu, o po- řyćiu, náznacza Ewángelyia dom, á kędyř? u tych, ktorych náuczacie, řłowá Bożego! á ieřć co będa Uczniowie Páńřcy? to, co iedza w-domu! Iákoby mowiř Christus: precz *proprium*, wřařnořći, prowizyiki, zácho- wáńia. ále trzebá im przećię opářzyć co ieřć, co pić? gdzie mieřkáć? mowi Glořřa: *Ecce qui saccum & peram prohibuit, sumptus ex predicatione conce- dit, sic tamen, ut oblato cibo & potu, sint contenti.*

IN EADEM. A dľugoř też Pánie kařesz mieřkáć? to podobno prze- nocowawřzy, forá z-dworá? podobno trzebá się mieć iák zá rybkę, co to w-trzy dni daley z-nia. á Christus mowi: *nolite transire*, ná iednymře mieyřcu badźcie. ále zprzykrzyimy się gořpodarzowi? *nolite transire*, nie zprzykrzyćie! ále będzie mieřdy nimi zazdrořć: á u tego przebywá czemu nie umie? *nolite transire*, tamře zořstawaycie! Coby byřá w-tym zá ráiēmřicá, wyrażá Glořřa: *Vt in hospitali amore, perseverantia*, przygátniono ćię do siebie, dawnoć co dom ma, nie ruřzay się zrad, kontentuy się tym. po- práwiny będa pogorřzyny, ná iednymře mieyřcu zořtáiac, přędzey po- rořnie kámięř. Przydáie Glořřa: Miał Christus prawi oko ná owych, co ocknawřzy się, ář zapomni, że byř przyiáćielem, w-ářekćie zblákuie, co dźieř to u niego inny konfident, żeby tedy nie mieli wymowki, by i z-Apořtořow, nákázuie Christus: *nolite transire*, áby ludźie nie mieřnili przyiáźni, wy áni mieyřcá mieřćie.

IN

1.

2.

3.

4.

5.

6.

Glossa Ord:

Eadem

7.

IN EADEM. Urodzi to różne tłumaczenia, podeyrzenia, kiedy Uczniowie twoi będą na jednymże miejscu, tylko mieszkać. ba czy ich Panie nie nazwano legatami? Christus na to dbać nie każe. *transire*. Czemu? bo gdy Apostołowie, i od domu do domu przenosili się, postaręmuby to na języki pado! mowi Titus Bostrensis: *Qua vagorum mercedemq; ambientium est, & certe nihilominus calumnie expositum est*. wagoście tylko, *vagorum*, łupigroszykowie, *mercedemq; ambientium*, miejsca nie zagrzeia. ba i szpociliby to Apostołow: nie mogli się zgodzić z Gospodarzem, poki tam był, to było piekło w domu, zaśzedł w konfidencyie daremne, i kazano mu się forować, żebyście tedy na takie języki nie napaśli; trzymajcież się domu jednego.

8.

MANDUCATE QUAE. Iedźcie co wam dadza. Panie i Uczniom twoim, boć to przecie sa Książęta twoi, sa przecie Kapłanstwo Krolewskie, trzebaby ostrożność zalecić, trzeba przecie aby upatrowali, co i od kogo iść będą, by ich Panie nie otruto, czegokolwiek nie zadalo. wszak Panie nie wybiega się i tway choć kochanek Ian, coż dopiero będzie z Piotrem, z-Szymonem Czarnoksiężnikiem wojuiącym? Pan mowi: Iedźcie co wam dadza; bo Uczniowi Panu Iezusowemu nie wadzi.

9.

MANDUCATE. A kiedy Panie który Uczeń tway, natrafi na taki dom, w którym co dzień, to uczta, co obiad, to bankiet, przyśnakow dosyć, zapraw niezwyčajnych kupa, to też Uczeń tway będzie tego wszystkiego zażywał? Panie rozetka się, nie zechce mu się do kupy Apostolskiej ná zad. Podobno to na ten czas, jeszcze się świat był nie rozbankietował, wszyscy tak iedli, że nie było nic, nád stan Apostolski! albo myślał sobie Pan: Będa moi Apostołowie, w-pośrodku delicyi pamiętali, że im potrzebá czarty wyrzucać z-ciał, bórziey z-dusz, a *hoc demonum non ejicitur nisi in oratione, & jejuniis*, trzeba dla tego pościć. A w-ostanku, moia żość i ocet, odrązi im apetyt, od delicyi.

10.

MANDUCATE. Więcey ná świecie nędzy, niż dobrego bytu, i myśli sobie Pan nasz: nácierpia się ci moi Apostołowie, nędzy, głodu, niechże przynamniey kiedy niekiedy, máia co iść, *manducate quae apponuntur*, iedźcie co wam dadza, nie dam wam iść, kontentuycie się! będzie się czym pościć, kontentuycie się!

11.

MANDUCATE. Drogaż też to rzecz Kazanie? droga! bo go podrożył Pan Iezus, i ná tym świecie kazał za nie dawać iść, i dał mu ná to przywilej, i w-niebie obiecał zapłacić. *Nota quod uni praedicatorum operi, duae mercedes debentur, una in via, quae nos in labore sustentat, alia in patria quae nos, in resurrectione remanerat.*

Gloss. Ord.

12.

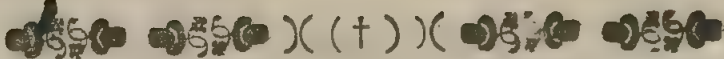
MANDUCATE. Panie, zatyka chleb gęmbę, niechby Uczniowie twoi niebieska mánna żyli, wszakci o nie nie trudno, chętni wie każdy Anioł stroż, dla swiego Apostoła nágotuje, a wczesnie mánny. Pan mowi: nie czekaycie Aniołow, iedźcie co wam dadza. Ale Panie, ci nási Karmiciele, będą dziwney iákicy wdzięczności potrzebowáli, kaza nam abyśmy te ich dobrodzieystwa bárzo szacowali. Cieszy Káznodzieiow, sam Káznodzieia Beda. *Paulus pro minimo hac ipsa suscipiens dicit: si nos vobis spiritualia seminamus, magnum est, si carnalia metamus.* Nie rowno się z-łobą dzielimy, mowi Páweł S. wielkie rzeczy, że wászych dobr cielesnych zażywamy, a my was duchowieństwy obśypuiemy. Choć przy

Beda.

Apostolskiej wdzięczności, niechciał S. Páweł przy-mawać obowiazkow, *magnum est, si carnalia*.

metamus ad id quod dicitur in 1. Cor. 13. 3. *si carnalia dederimus, et non diligamus, proderit nichilominus?*

KAZA



KAZANIE HISTORYCZNE

Ná Święto S. Wáwrzyncá Męczennika.



Wyczyj iest Kościoła Rzymskiego, áby w-dálmátykách do Mszy uroczyстей, solenney, słužno, i według prawa Kościelnego, ieden miałby bydź Dyákon, drugi Subdyakon. wszák-że mogą też i obádwa bydź Dyákonowie. Odprawuie Msza Święta Christus, iako Káplán naywyższy, iuż teraz niewidomie, ktoz mu do tey Mszy służy? Dvákonow dwóch! ktorzy to Dyákonowie? ieden z-Ieruzálem, drugi z-Hiszpányi! imię jednemu *Stephanus*, od Korony, drugiemu imię od *Laurum*, *Laurentius*, obádwa od Korony mianowani, tak im koroná, tak strzyzenie stánowi swemu przyzwoite Tonsura: miła była, że iá w-imieniu nosili. Więćże Szczepanowi S. oddawszy przedtym Káznodzieyską usługę, oddać iá teraz przyidzie Wáwrzyncowi Świętemu, *Ad maiorem Dei gloriam*.

PIERWSZA CZĘŚĆ

Historyczne o Świętym Wáwrzyncu Kazanie, słuszną od imienia iego zacząć, Imię Wáwrzyncá S. po łácinie iest *Laurentius*, od Lauru nazwane, ktorego Cesarze Rzymscy, w-tryumfách záżywali, Laurowy zwyciężki wieniec, nád Korony Cesarzkie przekládáiac. Więć stósować się to może, iż inni Święci, są to Korony Chrystusowe, *gaudium et corona mea*, ále nád te Korony przekłada sobie Christus, iako Laur iáki, *Laurentium* dzisieyszego Świętego.

Ma to Laur, że nie więdnienie, i dzisieyszy Święty, choć między ogniami, nie zwiadł: ále Ráiovi niebieskiemu zieleniał.

Ná Laur pioruny nie biła, iako powiádaia: ogień mu z-niebá szkodzić nie może; słusznie i dzisieyszy Święty, od Lauru *Laurentius* nazwany, ktorego w-wierze i cnocie ogień szkodzić nie mogli.

Niebo słusnie Ráiem nazwane, drzewem w-niem żywotá, Bogárodzicá Pánna, ktora nam porodziła żywot wieczny Chrystusa, są w-niem Święte Roże, w-szczegolności, S. Roża Limáńska, ktorey Święto trzydziestego dnia tego Miesiáca, są w-tymże Miesiácu przypadáiaczy Hyácintowie, tak, że się Sierpień może nazwać Miesiácem drzew, i kwiátow Ráiu niebieskiego, á przed niemi wszystkiemi w-ten Ray szczepiony, *Laurus*, Laur Kościoła, *Laurentius*.

Mowiono tam kiedyś: *Quicquid calcaveris, Rosa fiat*, cokolwiek zdepcesz, niech róža będzie; tak dzisieyszemu Świętemu potrzebá mowić: *Quicquid calcaveris, Laurus fiat*, cokolwiek zdepcesz, niech Laurem będzie, *Laurentius*, *Lauro euntius*.

Przyznawa coś známienitego Świętu S. Wáwrzyncá *Maximus S. Beatissimi Laurentii*... *annua semperq; nova festivitas. Ecclesiam Dei jugiter, in gaudia laetitiae Spiritualis accendit*. Oto práwi Święto S. dzisieyszego, iest zázawsze nowauroczyść, *semperq; nova festivitas*. Ma to ogień, że rzeczy codzienne, zpowszednione, czyści, odnawia; ogniście S. Wáwrzyncá święto, zázawsze coś nowego przynosi, ogień sam, że tak rzekę świętá, codzienność i zpowszednienie odeymuie, *nova festivitas*, á iako ná tryumf, i wesołości znak, ogień zápaláia, tak ogień świętá Wáwrzyncá S. iako ná wesołość iáka. známienita Kościoła, pali się. *Ecclesia Dei jugiter in gaudia laetitiae spiritualis accendit*.

Koždy się dziwował, że w-teraźnieyszym Miesiácu przešla się goráco, ktorego nie tylko niebo i słońcá przeráżanie, ále i ogień Wáwrzyncá S. dbáie. *Illuminavit mundum planè Laurentius, eo lumine quo ipse succensus est, et flammis, quas pertulit, omnium Christianorū corda calefecit*. mowi Augustyn S.

Z

Dy-

1.

2.

Imię S. Wáwrzyncá

3.

4.

5.

6.

7.

Maximus
hom: 3.

Święto tego
Świętego w
Sierpniu

8.

Dyszkuruią o tym Filozofowie, *ad libros de generatione*, że między spofobami, ktoremi się ciepła przymnaża, jest *Antepetstasis*, albo przedwiosność zbliżonego zimna, i dla tey przyczyny wody się zimie kurza. Uprzedziło święto Najswiętszey Panny śnieżney, *Adriues*. Na Święto też w tymże Miesiącu przypadające Przemienienia Pańskiego, śnieg się Kościołowi pokazuje, bo stały się Pańskie szaty, białe iako śnieg; nastąpiło Święto ogniste Wawrzynca S. nie dziw że gorący czas; bo ogień Wawrzynca S. z śniegiem zbliżony ztężał.

9. Będzie się mogło mówić: że przesłifmy przez ogień i wodę, gdy terażniejszy przejdziemy Miesiąc, ogień niesie Święto S. Wawrzynca, a wodą z śniegow tych wynika.

10. Ma Święto Wawrzynca S. i tę szczególność, że się o niem czyta szczególna, i innym męczennikom nie przypisobiona Ewangelija, to jest Ewangelija o ziarnu, *Nisi granum frumenti, cadens in terram, mortuum fuerit, ipsum solum manet*. Jeżeli ziarno zboża, upadając w ziemię, nie obumrze. Iakoby patrząc na same czasy. Kościół mówi: ma żniwo ziemią teraz, ma żniwo swoje Kościół, sнопек iego, urodzay iego Wawrzyniec, *granum frumenti*. Ale to dziwne gospodarstwo Chrystusowe, ziarno w ziemię wpadając, że obumarszy buyniecie, iuż się temu natura i świat nie dziwuie, ale to dziwniejsza, wyborne to Chrystusowe ziarno Wawrzyniec S. *cadens in ignem*, w ogień wpadszy, doyzrzał, Chrystusowi nie zplonał.

11. Bierze sobie od Kościoła, że tak rzekę dozwolenie Ambrożego S. i iuż nie do ziarną zbożnego, ale do ziarną gorczycznego, przyrównywa dzisiejszego Świętego, *Sanctum Martyrem Laurentium, grano sinapis pissum comparare*. Świętego Męczenniką Wawrzynca, możemy do ziarną gorczycznego przyrównać. *Qui diversis attritus passionibus, per totum orbem gratiam meruit sui fragrare martyrii*. Który różnemi mękami ziarty, wonia męczeństwa swojego świata zapachnął. Między wonnemi rzeczami, przodek ma Bálсам. Wielki jest świat, a z tym wszystkim, gdyby przyszło wewnątrznie doświadczać czym pachnie? pachnie wonia Wawrzynca S. *Per totum orbem, gratiam meruit sui fragrare martyrii*. Bálсам to między Świętymi.

12. Za czasu Wawrzynca S. Papieżem był Xistus S. a on był u niego za Dyakona. Wielki Papież, ale i wielki Dyakon. szczęście to, kiedy Biskupstwo, ma i Biskupa Xistusa, ale i Archidyakona Wawrzynca. Jest prawo Kościelne, aby przy boku Biskupa zawsze duchowieństwo było, Biskupowi i kazać się nie godzi, aż otoczonemu duchowieństwem. Wioda na męczeństwo Xistusa, tak głęboko wpoił się w serce Wawrzynca Świętego, rozkazanie Kościoła, aby bez socyusza by i Xistus nie zostawał, że przeczył temu, aby ani na męczeństwo bez towarzysza nie chodził. *Quid Sacerdos sancte sine Diacono properas?*

13. Jest zdanie, że lepiej Mszy nie mieć, niżeli ją bez ministranta odprawić. Męczeństwo, druga to Msza, przypomina ślremu Papieżowi aby zwyczaj chował, do tey Mszy, ministranta przybierał, *Nunquam Sacrificium sine ministro offerre consueveras*. Dales mi w rękę abym krwią Chrystusową szafował, czemu nie mam moja dla Chrystusa szafować? iako wyraża Ambroży S. *Experire certe utrum idoneum ministrum elegeris, cui commisiisti Domini sanguinis dispensationem, cui consummandorum consortium Sacramento- rum, huic consortium tui sanguinis negas?* Pospołu z-tobą u Mszy stawał, niech i pospołu umieram.

14. Jest to między faworami Pana Boga naszego, gdy o kiem prorocstwem przepowiada, fawor ten uczyniony Mefyszowi, uczyniony Iánowi Krzcićielowi. Podobnym faworem rączy Pan Bog nasz Wawrzynca Świętego, ktoremu, że miał być męczennikiem, drugi męczennik Xi-

Itus S. prorokuie. mowi Máximus: *Verè beati Laurentii gloria singularis, qui tantum de Deo suo consecutus est gratia, ut ei Martyr de Martyrio prophetaret.*

Maximus
hom. 1.

1.

Wymaż stárożytności z-książ twoich, że to przed woyną nie trzeba tryumfować, *Ante pugnam ne canas triumphum*, mogli już Wáwrzyniec S. przed woyną tryumfować; bo przed męczeństwem, już go proroctwo o koronie Męczeńskiej upewniło. mowi tenże: *Quem pro suorum prerogativa meritum, ante victoria letificavit, quam pugna terret.*

Idem.

2.

Do Ołtarza wprzód idzie Dyákon, dopieroż Káplán, w-Męczeństwie Xistusa Papieżá, i S. Wáwrzyncá, nie tak, wprzód idzie Káplán, dopieroż Dyákon; bo też śnać celuie męczeństwo Wáwrzyncá S. nad męczeństwo Xistusa S, iako przodkuie, nad Dyákoństwem, Káplánstwo. Do niebá porzadku według święcenia nie upátruia.

3.

Upewniony o męczeństwie swoim Wáwrzyniec S. iásmużnami hoy-nemi roz-záfował wszystkie Kościelne skárby, sobie powierzone. Rozumiem przeto: Czytał, i pámietał Wáwrzyniec S. że iáko wodá zálewa ogień, tak iásmużná gási grzech, uważał Wáwrzyniec S. że znáć iásmużná ma coś podobnego wodzie, uważał i to, że męczeństwo ktore miał cierpieć od ognia Wáwrzyniec S, grzech to był Tyrána, coż czyni? grzech ten, ogień ten, wodá iásmużny zalewa. I záiste zálał go szczęśliwie, gdyż ognia śanego, choć upalony nie czuł. Záchęcaycie się ludzie bogáci do dáwania iásmużny, gdy choć męczennik, niebá się iásmużnami dokupuie. Wszak Wáwrzyncze S. kto męczennikiem umiera, prosto do niebá idzie! coż po tych iásmużny wydatkach? chciał śnać Wáwrzyniec S. áby z-tryumfem do niebá wszedł. Przeciwno wieżdżájacemu Pánu iákiesmu, wieżdżáia Káwalkaty, Károce, zábiegáia rożni, i znáć że ten wieżdża z-pompa, ále przeciwno pospolitemu, choć Pánu nikenie wynidzie; tak i do niebá wchodzi niektorzy, ále po prostu, chwałá Bogu że tam wszedł, przeciwno drugim wychodzi ássistenciá niebieska, zábiegáia obywatele Rayscy. Tey ássistencyi áby był nábył Wáwrzyniec S. rozdáie skárby, ubogim iásmużny sypie, á ná co? *Ut cum defeceritis, recipiant vos in aeterna tabernacula.* Aby po śmierci, przyimowali go do wiecznych przybytkow, drogę mu zábiegáli. Co to śa dostáki? sprzét to poświęcony, rzecz to Bogu przez ręce ubogich oddána! coż czyni Wáwrzyniec S. ? nie godzi się práwi sprzétu Świętego, Láikom dotykáć, ludziom prostym w-rękę bráć, więcze ten sprzét S. trzeba przed Tyránem umknáć, w-ręce święcone dáć. *Ne Sanctorum substantiam avaris manibus, sacrilegus occuparet,* mowi tenże.

Przed mę-
czeństwem
iásmużny
dáie Wá-
wrzyniec
Święty

Idem hom. 2.

4.

Miał w-sobie szczegolny geniusz, i nieustráżoność Wáwrzyniec S. iáko nieustráżone serce, gdy Tyránowi mowi: *Assatum iam est*, upiekło się, obroć, rzniy, iedz. Ale tegoż geniuszu, i w-rozdawaniu skárbow Kościelnych záżył. bédziesz się ten Tyrán práwi cieszył, że Chrześciánów zábiia, tráfię ia mu práwi w-romel, áby się zafrásował, zupełnego wesela nie miał. Nie masz nic frásobliwszego iákomemu, iáko gdy go nádzieie omyla, zysk spodźiewány nie doydzie: Poczniyże już Tyránie płakáć, coś się z-śmierci Chrześcián śmiać miał, pieniążki, ná ktoreś dybał, komu innemu się dostána. *Nihil magis curat, quam ut avaritia persequeretur, quæ de morte Sanctorum, contristabat Ecclesiam, de præda Ecclesie gaudium non haberet. Invenit vir prudentissimus, unde acrius suum torqueret tortorem.*

Idem

5.

Ráchował sobie iáta Wáwrzyniec S. uważał młodość, radby był pozyl, áby się był niebu obficiey przyślużył, máto mu się zdáło, mieć koronę męczeńską, niech mam práwi i koronę iásmużny, *Ut futurus martyr, in retributione celesti, pariter et mercede sui sanguinis, et tantæ liberalitatis præmio ditaretur.*

6.

Miał Wáwrzyniec S, dwa skárby sobie powierzone, ieden wiáry Świętey, ten w sercu swoim Chrystusowi utáić, dochowáć umyślił, miał dru-

gi skarb dożatkow, dobrego mienia, widzi że ogień on następni, żeby to zplonęło wszystko, coż czyni? chce te skárby Chrystusowi dochować, przed tym ogniem ukryć, w-ubogich, iako w-skárbcách Chrystusowych nie dobytých, one zakopywa. *Non dubitans & in semetipso se fidem Christo suo, & Ecclesiasticas opes, in pauperibus servaturum.*

Idem.

7.

Uważa S. Leo Papież, że razem dwóch pożytkow użyczył sobie, i spodziewał się Tyran z-Wawrzynca S. przywiodę go prawi do tego, że i skárby wyda, i zarazem się wiary zaprze. *Impius persecutor efferbuit, duplicem sibi pradam, de unius viri comprehensione promittens, quem si fecisset sacra pecunie traditorem, faceret etiam verae Religionis exortem.* Aż to jedno Papieżu S. dobrą Kościelne wydać, co się i wiary zaprzec? pomyślcie sobie wy, co dziedzictwo Chrystusowe, *Patrimonium Christi*, w-rękach swoich macie, jeżeli wiary nie odstęmpuiecie, gdy *Immunitates*, swobody Kościelne łamiecie. Prawdą zawsze ona rada zafraśnie, powie, ział Wawrzyniec S. prawdę: że skárby jego są ubodzy, ale prawda ta zafraśował. *Hæ sunt inquit Ecclesie facultates, verum dixit, sed amarum.* Cóż rozniewałeś się Tyranie na S. Wawrzynca? nie całę gniewał się na Wawrzynca! ale zprzyiał pieniądzom jego, i kochał się w-pieniadzach, ktoremi gárdził Wawrzyniec, tak się między sobą roznili, że kochał to Pogánin, czym gárdził Chrześcianin. *Oderat quæ occidebat, sed amabat apud eum, quod ille contemnebat,* mowi Chryzolog. Tak chęci do niezbożnika nie miał, że i czym gárdził, kontentować go niechciał, *quod ille contemnebat.* wiele wydawszy na koniec Wawrzyniec S. siebie samego na męczeństwo wydał.

Leo.

Chryzologus.
serm. 135.

8.

Męczeństwo
Świętego
przez ogień

Podźmyż do samego S. Wawrzynca męczeństwá, ogniem upieczony, na roście do Chrystusa poszedł, i jeżeli duszę wybranych, są potrawy Bożkie, *cibus ejus electus*, toć i między temi potrawami, pieczy-
stym albo smażonym, będzie Wawrzyniec Święty.

9.

Gdy lasy goreją, gdy ich ugąsić i rozerwać nie podobna, zapalają z-druga stronę las, i gdy się ogień znida, większy ow ogień ustawa, palić daley nie może, i tak zda się, że ogień ogniem się gąsi. Zapalił niezbożnik ogień na Wawrzynca S, ale Wawrzyniec S. ogniem miłości Bożey zapalony, sprawił, że ogień ten materalny ustał, palić go daley nie mógł. wyraża to Ambroży S. *Quamvis Rex improbus ligna subiceret, incendia maxima supponeret, tamen Sanctus Laurentius has flammæ, fidei calore non sensit, ogień flammæ, ogniem fidei calore zagaślił, non sensit.*

Ambrosius ser. 1.

10.

Zbiega się czasem dwie boleści, tedy częstokroć mniejszey nie czuie się dla większey, wielki ogień był roztu, większy ogień był miłości Bożey, ten czuie, o tam tym zapomina, Wawrzyniec S. *Ardebat itaq; extrinsecus Beatus Martyr. Tyranni sevientis incendiis, sed major illum intrinsecus, Christi amoris flamma torquebat.*

11.

Niebo ma różne swoje przezwiská, jest żywotem wiecznym, jest ráiem, jest ochłoda, przeto i Kościół prosić za duszami czyscowemi, prosi, aby im dano *Refrigerii sedem*, stolicę ochłody. Ktoż się dziwować będzie, że śmierć uśmiercić nie może Wawrzynca S. ktoremu pośitek niebo, które jest żywot wieczny, dawało, ognia nie czuł; bo niebo, Ray to, rzeki go Ráyskie zátapiały, w-upałach węgla, ochłodę miał; bo niebo, które jest *refrigerii sedes*, ochłody stolicą przy niem stało. *Nec potest visceribus ignium tormenta sentire, qui sensibus Paradisi refrigeria possidebat.* I cud to był iedyny Wawrzynca S. Tyran, Tyrana Wawrzyniec S. męczył *Novo admirationis genere, alius alium torquet.*

Idem.

12.

Czytamy w-starym Testamencie, że trzech pácholat od Krola Babilońskiego, w-piec ognisty wrzuconych, ogień pożrzec nie mógł, i dziśiejszy Wawrzyniec S. ogniem pieczony, ognia nie czuł; ktorey przedię stronie pozor zwycięztwa przyczytamy? tymli trzem, czyli iedne-

Ambrosius & Augustinus

mu Wawrzyncowi? prawdá, że ci trzey, po ogniu chodzili. mowi Ambrosy S i slowo w-slowo z-niem Augustyn S. *Illi in penarum suarum flammis ambulat*. Oni między płomieniami swoich mak chodzili! ale coś ieszcze uczynił szczegolnieyszego Wawrzyniec S. czemu? bo ná samym męki swoiey ogniu leżał! *Hic in ipso supplicij sui igne discubuit*. Kiedy owo kto leży, nie śpi, nie boli go nic, to otákim mowiemy: wczásuie się; o toć przyznać Wawrzyncowi S. gdy mu ten ogień nie tylko bolu nie czynił, ale i wczás przynosił, że się ná niem wczásował. *in ipso supplicij igne discubuit*. Oni chodząc po ogniu, deptali po niem, gárdząc frogością iego, *Illi vestigiis pedum conculcant incendia*, á Wawrzyniec S. bokámi swemi chłodził go, dzielność mu odeymował; *Hic laterum suorum devotione re-reflingunt*. Oni stojac, w-mękách podnioższy ręce modlili się Bogu, ale ten ná kacie rozciągniony, nie samemi tylko rękómá, ale całym ciałem zdáł się Boga błagać, *Illi stantes in penis elevatis manibus orabant Dominum, hic autem prostratus in sua poena, toto corpore Deum deprecatur*.

Gdy tak boki S. Wawrzynca ná tym roście pieka się, pełni się slowo Psalmisty: *Pal prawi, lędźwie moje, i serce moje, Renes ejus ignibus exuruntur, ut impleretur*. - *Vre renes meos & cor meum*, mowi tenże.

Ma to ogień, że czásem rzeczy odmienia, drzewo w-węgle, węgle w-popioł, ale też ma i to, że rzecz czysci, pięknicysza czyni. tak szkło, tak złoto, tak kruszce w-ogniu pięknieją. nie przeto ogień okrażył Wawrzynca S, áby wiarę odmienił, ale áby był wydał, że był złotem, dla Chrystusa drogim kruszczem, mowi Augustyn S. *Ipsa flamma ideo suscepit Martyrem, non ut eum a fide sua ignis mutaret, sed ut probatum Domino suo redderet*.

Nie poryway się ogniu Ziemi ná męczenniká S. álbowskiem nie tylko ciebie przytłumi, ale i wiara swoia ogień piekielny sobie zagaśi. *Nunquid cedere poterat momentanea corporis usioni, cujus fides, aeternum gehenna extinguerebat ardorem*, mowi Maximus.

Slepotá Pogańska światła szukála, i przeto ogień pod Wawrzynca S. nieciła. *Ignora veri, turba persequentium, & diabolicis occacata tenebris*.

Záiste przeszedł ten Święty przez ogień i wodę; bo ogniem palony, bo od Boga ochłodzony. mowitenże: *Transibat per ignem & aquam, cum vim furentis incendii, divini fontis clementia temperaret*.

Ogień ma to, że pali, ma to, że i oświeca. Nie mógł ogień zpalić Wawrzynca S. ale go światu oświecił. mowitenże: *Beatus Laurentius transiit per ignem, quo non adustus inhorruit, sed illuminatus effulsit*.

Poszedł Wawrzyniec S. z-Pánem Bogiem náfzym na frymárk, ofiarował mu płomień swoje, á wziął od niego wieczna światłość, zá światłość ognia, światłość chwały *Exultemus - non dubitantes - ipsum beatissimum martyrem, pro flamma quam pertulit, apud Omnipotentem Deum, incorrupta lucis illuminatione fulgere*.

Miał że tak rzekę Rzym światobliwa zazdrość, pátrzył ná Ierozolimę, áliści w-niey iáko Koroná ná głowie błyszczał Szczepan S. życzył sobie Rzym tákiego Dyákoná, i długo go czekał, zdáło się ieszcze Rzymowi, że máło miał widoku, rozświecenia większego potrzebował. Ale w-Swiętym Wawrzyncu i Dyákoná nábył, i światła. mowi Leo: *Leviticorum luminum coruscante fulgore, quam clarificata est Hierosolyma Stephano, tam illustris fieret Roma Laurentio*. Zdáło się Rzymowi, że światła nábył, gdy ogniem oświecony Wawrzynca Świętego.

leżeli iáko się powiedziáło, wczásował się w-ogniu Wawrzyniec S, o toć iego máteracem náfwe, roztł ná którym był pieczony, *Craticulam supplicij, locum quietis putabit*. mowi Chryzolog. Odważył się Wawrzyniec S. ná ogień dla Chrystusa, á Christus odważa się dla Wawrzynca: *Ogniem nie zginiesz! ale ja chcę mowi Wawrzyniec, bydz zpalony dla Chrystusa, á Christus mowi: upalony bédziesz, nie zpalony!*

1.

Idem.

2.

August: sermo 30. de San:

3.

Maximus hom: 1.

4.

Idem.

5.

Idem

6.

7.

8.

Leo

9.

Chrysologus sermo 135.

Arfit, ne arderet, & ne uretetur, exustus est, mowi Maximus.

10.

Kładziono drzewo, zapaliło się drzewo, nie zapalił się Wawrzyniec S. w popioł węgle poszły, w popioł nie szedł Wawrzyniec, i choćby las całego świata wypalił, jeszcze po jego ztrawieniu, mogłoby się być trawić Wawrzyniec S, ale nie ztrawić, i kiedy już drzewa prawie nie sta-
wało okrutności, w ten czas ogień ustał, gdy jego życie. *Subtrahitur tor-
mentis tuis materia mortalis, & Laurentio in caelos abeunte, tu deficis flammis tuis*
mowi Leo.

11.

Doyzrzał tenże, zkad się poczał ten ogień na Wawrzyncą S. oto
prawi Tyran miał dwie pochodnie, napadł na materya postami i inio-
ścią Bożą wyschła, na Wawrzyncą S. ogień się zaiął, Wawrzyniec się pa-
lił. *Armatus itaq; gemina face homo pecunia cupidus & veritatis inimicus: avaritia
ut rapiat aurum, impietate ut auferat Christum.* A pochodnie te dwie: łakom-
stwo aby wydął złoto, niezbożność aby był wydął wiarę. Znać że
Wawrzyniec S. nie *stipulam*, nie słomę zbudował, ktorey ogień pozrzed-
nie mógł, ale wiarą która goreć miała, jeszcze gorącego cieszyła. mo-
wi tenże: *Ibi fides non arsit, sed & consolabatur ardentem.*

12.

Nazywa się od Meteorologow ogień ieden, *ignis fatuus*, głupi ogień,
ktory pali nie upali, ośmierci, nie ugara. zaiste ogniu ktorys się porwał
na Wawrzyncą S. głupis, oświecić go możesz, nie spalić, albo cię raczey
madrym ogniem nazwę, ktorys umiał wyznawcę Chrystusowego szauo-
wać, iemu się nie przykrzyć.

13.

Salamandras ty Chrystusową Wawrzyncze Święty, ktory przez o-
gień, niebu wiekujesz.

14.

Nazwawszy wprzod Wawrzyncą S. przyśmakiem Pána Jezusowym,
aby był smakowitszym po lekku go pieczono, nie zapalano.

15.

Lekko palo-
ny Wawrzy-
niec Święty.

Ambrosius

Tak się to, by i niebá, by i męczeństwem, dobiąć potrzeba, aby
nie nagła była przystuga, i nie nagła zapłata. Trzeba już teraz poprą-
wić, albo raczey obiaśnić, że koniec wszystkich rzeczy śmierć; bo w-
zapalách i płomieniách, Wawrzyncą S. miałac, dokończyć go nie mogła.
Kto mieczem ginie, raz umiera, ale Wawrzyniec S. długo męczony. *Nam
qui gladio percutitur, semel moritur, hic autem longa & multiplex pœna cruciatur.*
Obecna była śmierć na ukátowanie, uchodziła niekończac go, *Ut minus
desit ad supplicium, & desit ad finem.* Dowcipnie mowi o tym Augustyn S.
oto prawi że lekko umierał, *diu vivere permissus est*, dopuszczono mu dłu-
go żyć, i iakoby poprawiaiac się mowi: *Immo non diu vivere permissus est,*
i owšem ani dopuszczono mu długo żyć, *Sed tardè mori compulsus est*, ale
go przymuszono, aby nie rychto umierał.

August. rzad
27. in Ioan;

16.

Naturá nie iako zazdrościła niebu Świętego Wawrzyncą, kiedy go
ogniem oraz uśmierciac nie dała; bá i niebo takiego widoku cierpliwo-
ści nápatrzyć się nie mogac skoro Wawrzyncą S. nie odbierało.

17.

Czyń sobie niebo, i zaóstrzay ápetyt do Wawrzyncą S. ktory się
dla ciebie, lekko dopieká. Nie ztrujesz się potrawa ta, żywocie wieczny.

18.

Tak Wawrzyniec S. iako się boiáźni śmierci uśtrászyć nie dał, tak
ani go przełamaly ciężkości mak. *Ut qui metu mortis non movebatur, nec a-
cerbitate supplicii frangeretur.*

Maximus
hom. 2.

19.

Chodziła że tak rzekę, na pojedynek złość z światobliwością, cnoty
ty wielkie Wawrzyncą S. że tak rzekę, posiłkuiac go, przełamac go
nie dały. *Sed quem suarum confortabat multitudo virtutum, non poterat vincere
magnitudo pœnarum.* Wyszedł że tak rzekę, na pojedynek Wawrzyniec S.
sunie się przeciwko niemu złość, aż gdy do rzeczy przyszło, przeła-
mac go nie mogła, ktoremu tak wiele cnot, na odwodzie stało.

Idem.

20.

Młodo umę-
czony

Powiada Historia Kościelna, że w młodym wieku męczeństwo swo-
je odprawił Wawrzyniec S. mowi do niego Xistus Papież: *Nos quasi se-
nes, levioris pugna cursum recipimus.* Stary już nie do wojny, młodszy młodszy to
zle-

złecie, áto!i przecię stáry potykáć się może, nim potknie się w-grob, *Senes levioris pugna cursum recipimus*. Ale ty iáko młodszy, masz większy odnieść tryumf, *Te autem quasi juvenem, manet gloriosior, de Tyranno triumphus*.

Nie gniewaymyż się podesleysi w-látá, kiedy nas uprzedzáia młodzi, gdy i stáry Xístus, więkšzego Wáwrzyncowi ustępuie męczeństwá, *majora tibi debentur*. Iedno przecię przydáć potrzeba: áby był młodszy w-karb i w-miárę S. Wáwrzyncá, coby to był nie młody, ále niby młody, *quasi juvenem manet gloriosior de Tyranno triumphus*.

Miánuie się w-Písmie S. kármázyń dwá rázy farbowańy, *Cocco bis tincto*, takim iest karmazynem Wáwrzyniec S, ktorego i kwiat młodości, i krew purpurowáá. *In ipso juventutis flore, decorem juventutis suae, sanguine purpuravit*.

Tudno mowić że nie męžny, że nie czerstwy Wáwrzyniec S. ktorego i ogień zmarszczyć nie mógł.

Stárość názywa się defektem, *deficit viribus*, w-stárości umierać nie miał, ktorego tak wielkie siły, że ich i ogień przesilić nie mógł.

Nie do paryby to byó, áby z-młodym Szczepanem S. stáry Wáwrzyniec w-Dálmatyce chodził, obádway równi, obádway młodzi.

Nie odkłádaycie wášzego święcenia w-długie látá, kiedy i Wáwrzyniec S. młodo poświęcony.

I zrad cię Wáwrzyncze S. nie będzie teskno do ziemi, boś się ná niey nie nábył, boś iey nie záżył. Zda się że ten Święty nie dla ziemi ztworzony był, ná ktorey tak krotko przebywał. Nie godzien takich Wáwrzyncow świat, niebo ich ná takie łákome, prędko zábierá, Názwó cię Breywárzem Dyákonie; boś *in brevi*, w-krotce, *explevit tempora multa*, wiele czásow, niewczásow dla Bogá závárl.

W T O R A C Z E S C.

PRzytoczę tu niektóre Historyie słužące do Świętá dzisieyszego, á potom się pódziemy do p lności szukánia zbáwienia nášzego, ktorego się tak goraco przez ogień dobíal Wáwrzyniec Święty.

Iest Fámilia, ktora się w-Tureckiy ziemi názywa Emirow, ktorzy o sobie rozumieia, że ida od Fráncuzow, ktorzy byli wzięli ziemię Świętá, naystárszy w-tym domu, iest tym samym, że tak rzekę urodzonym Bášza, Gazy álbo Filistynow, i do niego dziedzictwem náleży Ioppen álbo Ziafa., port, o ktory się opieráia przyptywáiaczy do ziemi Świętey. Poczawszy od Alepu, práwie aż do Káiru, kray, ieżeli go nie słucha poddáństvá tytułem, tedy respektuie tytułem uszánowania, i nie ieden tysięcy dziesiatek ná wezwanie iego, stánie Arábow,. Ieden z-nich zwaśniwszy się z-Portá, uszedł był do ziemi Chrzesciáńskiy, do Książęciá Florentskiego i obiecywał stawić aż do morza grob Pána Iezusow, ále na to nie iednego miliona potrzebował, Papież Sixtus Piáty życzył sobie grobu tego, i chciał dla przyięcia iego restaurować Amphitheatrum, á Książę Florentskie w-Florencyi życzył sobie skarbu tego, i ná tę intencyia záłożył Káplićę. Lecz gdy te intencyie do skutku przywieść się nie mogły, Káplićę tę ofiarowano, ná tytuł S. Wáwrzyncá, iest to Káplićá tak bogáta, że iey rowney Europa nie ma, Káplićá ktora się może názwać niezkończona; bo ia do rad budúia, nigdy nie kończá. Tak to Książęcy ten dom szánował i szánuie Wáwrzyncá S. iž gdy w-Káplicy tej nie mógł gospodarować grob Páński, námiestnictwo dano, chwałę Wáwrzyncá S. w-Rzymie ma kilká známienitych Bázylik álbo Kościołow Wáwrzyniec Święty, á Kościołow i Káplie mnieyszych bárho wiele.

Leża pospołu z-sobá z-Swiętym Szczepanem, i powiádáia że gdy ich kładziono, á po práwey stronie miejsce dano S. Wáwrzyncowi, ná záiutrz

zajutrz znaleziono że Wawrzyniec S. dał iako pierwszemu męczennikowi i gościowi w-Kościele Rzymskim, Świętemu Szczepanowi, prawa rękę. Jest mniemanie w-Rzymie, że umarłby człowiek, gdyby miał weyrzec na ciało iego, które opatrność Bozka chce tak mieć, iako leżało na rozście. Przy grobie iego, jest kamień alabastru białego, na którym był położony S. z-roztu zdięty, na którym zda się, że przywrzła i skwarczaca skorą, męczenniką tego wydaie. Patrzcie iako go Kościoł uczcił tego Świętego, że dał mu Wigilię, i Oktawę, uczcił go Kościoł i tym, że po kożdey Mszy S. iako się mowi pieśń troygá Pácho-lat: *Benedicite omnia opera*, tak i przydaie się modlitwá do Wawrzynca S. a stosowana na uproszenie stanu czystości, stanowi Káptańskiemu iedynie potrzebny.

11. Słyszalem i czytałem o z-dawná nádánym przywileju S. Wawrzyn-cá, że mu Pán Iezus dozwala co piątek do Czyśca chodźć, z-niego wybáwić duszę do siebie nabożna. Obyśmy się nabożeństwem do te-go wielkiego męczenniká obroćili.

12. Rozważmyż to iuż, iako potrzebá myśleć o tym, przez co też chce-my byđź zbáwieni. Ale Pan Bog niekończące miłosierne? prawda! ale z-tym niekończonym miłosierdziem Pańskim. wiele ludzi idzie na potępienie. Ale Chrystus za nas umarł? prawda! a z-tym wszystkim duszami od Chrystusa odkupionemi, piekło się nápełnia.

13. Przyidźcie ná sad Pański Bártłomiej S. pokaże skorę, z-ktorey ży-wo był złupiony, i będzie się upominał niebá; a ty spółki iedney za pá-znogiec, niechciawszy dać sobie wbić za Chrystusa, w-niebie byđź chcesz tak dobrze, iako i Bártłomiej Święty.

14. W-Panieństwie wezwány, w-Panieństwie ośmndzieśiat lat przeży-wszy, ow domownik Nayswiętszey Panny, on iey opiekun, a kochá-nek Paná Iezusow Ian S. w-oleiu był smáżony; nam iskerki iedney ognia albo płomienistego wosku, niechce się trzymać, a z-tym wszystkim w-niebie byđź prágniemy tak dobrze, iako Ian S. czyliż to do stołu twe-go chodzi Nayswiętsza Pánna? czyli z-ręku twoich patrzy, iako patrzyć Ianowi S. *accepit eam in sua*? a z-tym wszystkim Ian S. w oleiu wrzacy-m otoczony, niebá się dostugiwał. Czy ty masz ten tytuł, ábys był ucz-niem ktorego miłował Pan Iezus? czybys ty odpoczywał ná pierśiach iego? czylić w-testamencie legował Chrystus skarb niebá i ziemie Bogá-rodzicę Pannę? Iana to S. były szczęśliwości! a przecię Ian S. przez usmażenie wszedł do niebá, a ty iako tam wnidziesz!

15. Wawrzyniec S. rozdał wszystkie skárby, ieszcze to mało mu było do niebá, ale był ieszcze ná rozście przywiązany, ogrzany, osmolony bebelami, zpárzeliny osuty, skwarczyła się ná niem skora, paláło i mięso, i wszedł ná ochłodę wieczną, a ty za co się też spodziewasz tey ochłody?

16. Chrystus nákoniec iako wszedł do niebá! *Oportuit Christum pati & ita intrare in gloriam suam*, potrzebá było áby był Chrystus ucierpiał, i tak wszedł do chwały swoiey. Roztrząsnijmy to słowo, iako to było po-trzeba, żeby był Chrystus cierpiał, a tak wszedł do chwały swoiey. Ar-tykuł to jest wiáry, że Chrystus iako Syn Boży przyrodzony, *Filius Dei naturalis*, mógł bez Krzyża, mógł bez zasługi, przez samę swoię godność wniść do niebá, iakoż tedy potrzebá było, áby był Chrystus cierpiał? i tak wszedł do chwały swoiey. Naprzód to słowo *oportuit*, potrzebá było, tłumaczyć się tak może: *ex suppositione suae Electionis & decreti divi-ni*, to jest potrzebá było; bo tę potrzebę włożył ná się Chrystus, obie-rając sobie áby przez Krzyż niebá dostał. o toć potrzebá było, áby cier-piał; potrzebá także było *ex suppositione decreti*, iż tak dekret stanał Troy-cy Przenaświetszey, áby po złączeniu z-naturą ludzką, nie wszedł do niebá aż przez Krzyż. Do tego to słowo *oportebat*, znaczy w-Pismie S.

congratulat, przystało, przyzwoita było. Iezeli Synowi Bożemu przystało, przyzwoito było, aby przez Krzyż do niebá wszedł, ach nędzniku, iezeli to bárzciey nie przystoi tobie! Pan Iezus pokázuie się do niebá, z głową cierniem pokłóta; á ta z-utrefionemi włosami, ten sobolno chce przez tę bramę przeysć! Chrystus pokázuie się do niebá z-twarzá záplwaná, upoliczkwáná, obsiniáta; a ten z-twarzá wychowáná do niebá się nápiera! Pan Iezus rękami, z-których płuszcze krew, do niebá kółące; á ty się tam niewiem iáko z-piersćcionkami twemi pokáżesz! Pan Iezus woła: Ratá sercu, dla miłości ludzkiej, bárzciey dla chwały Oycowskiej okrutnie przebitemu, á ty izali nie widzisz, że prawie nic, álbo ledwie co masz sercá do Bogá! Chrystusa cud i moc Bozka trzymá, że i ná nogách stać mógł przebitych, á tá z-onemi figlami, wstażkami, ten z-owá w-samym chodzie pycha, do niebá wnisc chce. Chrystus wszostek uboláły, uczynił z-siebie cátopalenie cierpienia i zasługi, á ty wszystek wytuczony, wychowány, rozdelicyjowany, chcesz też tam trąfic!

Moi najmilsí, bárzoby to był máły pożytek Kazań nászych, ten, którybyśny uczynili, poki mowá nászá trwa; ále w-domu, ále ná modlitwie, ále ná osobności, tam się to dokończa Kazanie, tam. Odsyłam tedy do wászey rekolekcyi, do wászego rozmyślu: zá co też chcecie byđ w-niebie? Ktorey się cnoty, ktorego uczynku dobrego chwycić, abyście się stánęli godnymi wiecznego miłosierdzia Pańskiego, abyście się stánęli zapláta i nadgroda Pánu Iezusowi zá iego krwáwe zasługi, ktore oddáie mu Trojá Przenáświętszá, grzesznych zbawiaiac.

Wáwrzyncze S. przez ognište zapáły twoie, upros nam zágászenie ognia námiętności nászych, upros nam Krzyżow i trudności nászych znieśienie, á co náwiększá, aby serce násze przynamniey táki zapál miłości Bożej czuło, iákim zapálem ciało twoie od ognia gorzało, á mianowicie kiedy to iuż iuż przydzie choć nie wiecznym, czego zachoway Panie, álbo przynamniey Czyścowym ogniem, po zkonaniu nászym zapalać się Amen.

H O M I L I A

Ná Święto w-Niebowzięcia Bogarodzicy Panny



INTRAVIT IESUS IN QUODDAM CASTELLUM. Wszedł Pan Iezus do niektorego Miásteczka. Co to jest, że tam to mieysce názywa się, nie miástem, ále miásteczkiem? podobno też było miásto iáko i drugie, ále pogłos uczyniono: weszły te dobrá, w-ręce duchowne, Martha i Mágdalená, bawia się nábożeństwem, duchowny sobie dan obráły? áż tu oprawcy Herodowi, co ich chował ná wyśmianie Pomazáncá Pańskiego, poczęli stawáć u Mártý, Illust eum Herodes. Miál też i nákáznik Rzymski Pifat swoich żołdatow, i ci nie przepusćili, wybieráli też chleb; nákoniec i owi kłácy Káisfaszowi, Anaszowi, cum fustibus & armis, i tak z-onego miásta, stáło się miásteczko. Intravit Iesus in quoddam castellum.

INTRAVIT. Nie nápisał S. Łukasz, co zá imię było tego miásteczka, á dziwna, że przecię nie przepomniał, iż tá co Pána Iezusa przyięlá gospodyni, Martha była ná imię; snáć zrad poszło, że rzadko tam wspomniano imię miásteczka, ále o Márcie częste wspomnianie. Potkał się z-czásem S. Łukasz z-Uczniámi Pańskimi, pytał się: zkad idziecie? Ucz-

A a

niowie

niowie powiedzieli: byliśmy z Panem u Marty! nie było czasem przewidy, Pan nie miał co w usta włożyć, Apostołowie skubali kłosa, aż tu suplement niosa, od kogo? od Marty! Pytali się czasem Uczniowie Iszkaryota, co mieszkaniem Pańskim władał: a maszże tam cokolwiek? snad powiadał Iszkaryot: nie masz nic! tylko to, co niedawno przysłała Martha. Tak po ludzku mowiac, zapomniał S. Łukasz, iako miasteczko zwano, lecz częste dobrodziejstwa, które czyniła Martha, Martę pamiętna czyniły, i imię iey.

5.

Origenes hic

INTRAVIT. Bádali się ciekawie Oycowie Święci: iakoli przecię to miasteczko zwano, do ktorego Pan Jezus przyszedł? i powiada Origenes, że to była Bethania! *Cujus quidem nomen Lucas hic tacet, sed Ioannes exprimit vocans ipsum Bethaniam*, mowi Origenes, Łukasz prawi S. zamilczał, że to była Bethania, ale wyraził Ian S. obádway Uczniowie Pańscy, obádway Ewangelistowie, a przecię iakoś Ian S. łaskaw na Betanię, on iá, miánute, milczy o niej S. Łukasz. Miły S. Łukaszu nie wiedz, czemu nie zprzysiałeś iakoś temu miasteczku? nie zapomnisz ty Ieruzalem, że to wielkie miasto, a o miasteczko nie dbasz. Choć i w Uczniach Pańskich, nie rowne iednak afekty są.

6.

Anselmus de Assumptis

Zás Anselm S. rozumie, że to miasteczko było Magdalum, dziedzi. Two iakoby Máryi Mágdaleny, *Sunt qui Castellum hoc Magdalū esse arbitratur. Magdalu autem Turris dicitur*. Czemuż nie powiada Ewangelista, że Pan poszedł do Magdalum? gdyby był zwyczaj w Palestynie, że choć Pan a zawinił, to go wśadzono do wieży, mogłby był mieć szkrupuł S. Łukasz: o niechcąc przecię powiedzieć, że Pan poszedł do Magdalu, poszedł do wieży. Ale nie szkrupulizuy S. Łukasz; bo o wielka dla nas obwiniony miłość Bog, zaśiadł wieża w żywoć Bogarodźicy Panny, która się nazywa *Turris Davidica*. Snad w tym, że nie miánował miastá tego Magdalum, Łukasz S. miał respekt, aby był nie wstydzł Świętey Máryi Mágdaleny. Pan przyszedł do Magdalum, i przyszedł do Magdaleny, a ona gospodyni była nie ochorna, Paná nie podeymowała, iż Pan tylko posilenie miał z ręku Marty. Owierć mowi S. Łukasz, nie będę miánował tego Magdalum, aby się i Chrześcianie tej nieludzkosci nie uczyli, aby nie trzebá było Panu Jezusowi gdzie indziey mieżkac *Intrauit in quoddam Castellum, a gdzie indziey ieść, exceptit eum Martha*.

7.

S. Pater Ignatius in Epist. de Obed.

INTRAVIT. To słowo Bethania, wykłada Ociec nasz S. Ignacy, *Domus obediencie*, dom posłuszeństwa. Chceszli miłe miasto, miły ludu, miła zpołeczności, mieć szczęście, aby cię nawiedził Pan Jezus, w tobie przebywał, bądź domem posłuszeństwa. Miły dachu bądź posłuszny, czegoż więcej chcesz, otoś jest nád innych, wyniesiono cię, wywyższono cię, nie podnoś się wyżej; bo ieżeli nie słuchasz, upadniesz. Miłe ściany, słuchaycie, niechćiycie się nązbyt rozszerzać, pozwalac sobie, miejsce czynić; bo iak za dach wynidziecie, będzie ná was kápáło, w ruinę poydziecie. Miły páwimencie, niechćiay bydz o bok z-ściánami, słuchay, choć ty nayniższe miejsce masz, przecię ná tobie dom stoi, ciebie i ściany, i dach broni, słuchay powtoreć mowię: bo miły domie iak słuchać nie będziesz, nie będziesz domem posłuszeństwa, nie będziesz Betanią, opuści cię Christus.

8.

INTRAVIT. Miasteczko cne, iesteś ieszcze domem posłuszeństwa? ieszcześ Betanią, áczemużes postaremu tylko mieściskiem, *Castellum*? Odpowiedziałoby snad: toć mi to wádzi, zem Betanią, zem domem posłuszeństwa, każe płacić Herod, płacę, słucham Herodá, Bethania zemnie, dom posłuszeństwa. Poncyuszowa fákcyia, każe zkladki czynić, słucham, Bethania zemnie. każe Káifasz i Anasz płacki iakieś niezwyčajne dawać, słucham, Bethania zemnie, ale przydźie i ładá ciura, ładá drágan, co iedzie z listem od Herodá, w dom Filipá bráta iego, każe

każe się strąwować, podwodować, słucham, Bethania ze mnie; i przeto z-miała stałem się mieściskiem, *Castellum*. Zle gdy każdy chce być Pánem.

INTRAVIT. Temu nie położył imienia tego miasteczka Łukasz S. bo śnać chciał zostawić Oycom Świętym, aby byli wyrażili, co znaczy to miasteczko. Powiada Bernard S. że to miasteczko znaczy serce ludzkie. *Quod est autem hoc Castellum, nisi cor humanum*, coż jest to miasteczko, tylko serce ludzkie. Nie przyjdzie Pan Iezus do miasteczka tego, do serca tego, chyba kiedy jest S. Marthá, kiedy jest Mária Mágdałená, nie kto inny.

INTRAVIT. Przez toż miasteczko, rozumie się Kościół S. *Nam hac Ecclesia, castellum est*. In hoc igitur Castellum Dominus Iesus quotidie ingreditur. mowi Emissenus: albowiem ten Kościół miasteczkiem jest, w-to miasteczko, wchodzi co dzień Pan Iezus. Niewiemże czy to Kościołem nazwać, kiedy codzień powinna być Msza S. a nie bywa codziennie, *quotidie ingreditur Iesus*.

INTRAVIT. Znaczą się i przez to miasteczko sama Bogarodzica Panna. *Quoddam id est singulare Castellum fuit Virgo MARIA*. mowi Anselmus: Nieiaki to, jest szczególne miasteczko było Panná Najswiętszą, imię się temu miasteczku nie daie; bo to miasteczko, jest Bogarodzica Panna, ktorey tytułów, chwał, wielbienia trudno zarowne znaleźć, *singulare quoddam castellum*, myśleć się o niem raczy może, niż mówić, poiać niż obiać. *singulare quoddam Castellum*.

INTRAVIT. Co też lepszego było Pánu Iezusowi, czy we wsi siedzieć czy w-miasteczku? oboje nie dobrze! był Pan Iezus wewsi Getsemani, *Villa Getsemani*, nąstano tam na niego! atoli przecię nądał się Simon Cyreneyczyk, wieśniak był, przecię ulżył Panu. Ale i z-miasteczka mała obrada, wspomina Pan nasz przed Uczniami swymi o miasteczku, każe iść do niego, ale przydaie, że to miasteczko *contra vos est*, przeciwko wam jest. wyraża to Anselm: *Locet ergo Castellum aliis malum significet, ut illud de quo dicitur: Ite in Castellum, ubi & additur: quod contra vos est*. A to, widzę, nie miał szczęścia Pan Iezus do miasteczka, ale i wezwani jego. *contra vos est*. Nie podobna dowieść Pánu Iezusowi, i jego zwolnikom, aby miał co uczynić przeciwko temu mieścisku, i owszem o ich zbawienie starał się, *postaremu contra vos est*.

ET MULIER QUEDAM MARTHA NOMINE. A białogłową nieiaka Marthá, ná imię. Czy są ná świecie Hetmani? każdy rzecz: u nas w-Poliszcze, Buław dwie! w-wielkim Księztwie Litewskim drugie dwie, Cesarstwo, Francyja ma swoich, a już w-leciech podeszłych Hetmanów! Emissenus powiada: że w-Chrześcijaństwie Hetmanów nie zna, ale tylko Hetmanki. Gdyby Emissenie rokować przyszło z-starego testamentu, pozwoliłbym na to. Iest Deborah, iest Iudith, są i inne, że tak rzekę, Hetmanki ludu Bożego; ale w-Chrześcijaństwie. Buławá z-plcią męzka chodzą; Tamby to gdzie Amázonkom zostawić. Powiada ten tłumacz, że w-Chrześcijańskim woysku, białogłowy hetmania. To przynamniemy tłumacz Pisma S. za czasów to, twoich było, już przeszły, Męzczyzná, nie białogłowy, hetmania! upał się ten tłumacz Pisma S. i teraz, i poki Kościół wojujący trwać będzie, Buławá przy białychgłowych zostawac będzie. Jeden Hetman iest Marthá, drugi iest Mágdałená. *Ha autem duae mulieres totius Ecclesiastici exercitus duae Duces & praeviae sunt*. Alij post Martham, alij post Mariam vadunt. Te zaś dwie białogłowy, całego Kościelnego woyska Hetmanki i poprzedzaczki są, jedni za Marthá, drudzy za Mágdałená idą. Zgadza się widzę náuka twoja z-Swięta Ewángelyia, Gdyby woysko Kościoła prowadzone było, od męzczyzny, plącuby dostawało, nie uciekałoby, ale kiedy hetmania białogłowy, aż tu nasi uciekają, *fugite in aliam civitatem*, z-tego miejsca uciekaycie do drugiego. Hetmáni

1.

Bernard: ser 4.
de Assumpt:

2.

Euseb: Emiss:
hic

3.

Anselmus

4.

Idem:

5.

Emiss: in Ex-
positione

emáni Marthá, i owi wszyscy co kuchni pilnuia, w-gospodarztwie usłu-
 ia, *Satagebat circa frequens ministerium*, za Marta ida, *atq; post Martham*, owi
 zaś co ná lekcyi u Pána Iezusa siedzący, od godziny do godziny stachá-
 ia o czym rzecz, *Audiebat verbum illius*, za Mágdalena ida, *atq; post Martham*
vadunt. Tu każdy pomysł, pod iáką choragwią do niebá idzie, isć chce,
 czy za Marta poydźcie, czy za Mágdalena. álbo robotá, álbo modlitwa,
 do niebá prowadzi.

6.

ET MULIER. Pierwszy ná świecie człowiek, każdy zgádnie że A-
 dam, pierwszy ná świecie pustelnik S. Páweł, pierwszy mnich ná wscho-
 dnym Kościele S. Bazyli, a Benedykt S. pierwszy ostrość mniska w-za-
 chodnym ziawił Kościele. A ktorali też pierwsza była ná świecie Za-
 konnica? Mogłoby się mowić, że Bogarodzica Pánna! o ktorej dowo-
 dnie się trzyma, że pierwsza ślub Pánieństwa Bogu uczyniła; ále według
 mniemania S. Augustyna, gdy się o grzechach mowi, ząwśze Matkę Bożką
 wyimować trzebá, tak, i gdy się o pochwałach Świętych mowi, nie za-
 wieramy w-nich Bogarodzicy Pánny, *Quia major omnia laude*, bo wszystkie
 chwały przewyższa. Toć iuż szukać gdzie indziej, i badać się trzebá:
 która była náypierwsza ná świecie Zakonnica? Zápisał to S. Augustyn
 w-Księgách swoich. Pierwsza prawi Zakonnica jest Martha S. *Sacrum E-*
vangelium cum legeretur audivimus, a femina Religiosa susceptum Dominum. Świę-
 ta Ewángelyia, gdy czytano słyszeliśmy, że od brátejgłowy Zakonney
 Pan był przyięty. I mogłoby się wspomnieć, że to Zakonnica była S.
 Marthá, owych Zakonow, co nie są za tak ścisła klauzura, że też mo-
 gła zaprosić do siebie Pána. Dobrzeby i tę przestrożę uczynić: byś był
 i świeckim, byś też miał twoię Betányiá, i *Magdalum*, i obeście by ná
 bąnkiećiki dostáteczne, będziesz ty ni twoim Professem, álbo Profeska,
 Zakonnikiem álbo Zakonnica, tylko chlebá Pánu Jezusowi nie żałuy,
 á to i Marthá że Pána podeymuie, Zakonniceie. *Audivimus a femina Re-*
ligiosa susceptum est Dominum. Ludzkość i szczodroblivość duchownym
 czyni.

August: ser:
 27. de Verbis
 Domini

7.

ET MULIER. Jeden wiele łoży, postáremu nic nie ma, á drugi o-
 nic się nie stara, nie zábiega, á wszystkiego ma dostátek. Słuchay tylko
 człowiecze, głosu Pána Iezusowego, á zbogáćcieiesz. Bywa i między
 pćciá białogłowska táka niedola, tá zábiega o przyiaźń, uznáć iey nie
 może, łoży wiele, nie dbaia ná to; i ma táka właśnie szczęście Marty
 S, a Mágdalená nic nie robiac wykłeka wszystko *Laborabat ista, vacabat*
ista, illa rogabat, hac implebatur mowitenże. Prácowala tá, próżnowala
 tá, tá łożyła, á ta się nápełniała. Szczęście nie u wszystkich jedno.

Idem Ibidem

8.

ET MULIER. Dwie siostr rodzonych było, młodsza i stársza, á po-
 dobneż też obyczáie miały? iedneyże były obiedwie myśli? prawda,
 że obiedwie szczodroblive! Marthá Pána podeymuie, Magalena mści-
 otoli przecię nigdy Pána na obiad ná ucztę Mágdalená nie prosiła, prze-
 cię, zda się, że Martha szczodroblivszą, ludzcieyszą, ochotniejszą; á
 Bernard S. powiáda, że niższej fortuny była, niżeli Mágdalená. *Quia*
est fratres, quod de duabus sororibus, altera tantum Dominum legitur excepisse, &
ipsa, quae videtur inferior! I tákéi bywa, że tám bywa większa szczodro-
 bliwość by przeciwko Bogu, gdzie mnieyszy dostátek. Mnieyszy dzieł
 wzięcia Martha, á postáremu iey dostało dla Pána, *Optimam enim partem ele-*
git MARIA, mowi tenże. Ale będzie to dworne w-duchowieństwie pytá-
 nie: czy młodsza to była siostrá, czy stársza Marthá? Odpowiada ten-
 że: *Prior natu Martha videtur*, stársza się bydz zda Marthá! toć iako stára,
 ná śmierć się gotuiac, wolála za żywota oddáć Chrystusowi, to; co
 śmierćia utracić miała? toć podobno iako stárszą, wiedziála iako sobie
 postampić miała? Bá i będą mowili: znamy my siostry rodzone, obie-
 dwie dobre, iedná ukłonom wszystkiego zbędzie, i do nog przypá-
 dzie

Bernard: sero
 de Assump:

dnia, ále stárza ná Pána bárziesy szczodroblwfsza, Prior natu Martha videtur.

ET MULIER. Uchu i sluchowi, w-Marcie i Mágdalenie dank przyznać potrzebá, żeć slucháá Mágdalená, opisuie S. Ewángelyia: *audiebat verbum illius*, slucháá práwi słowá iego. Ale co zá sluchanie było w-Marcie? pilnowáá oná gárnuszkow, koćiołkow, kuchenki. Powiáda Bernard S. obiedwie się słowem Páńskim báwiły, *utraq; suscepit verbum*, *hac in carne, illa voce*, obiedwie przyięły słowo Páńskie, tá w-słowie, tá w-ciele, slucha i ten słowá Bożego, i ten ná Kazaniu Pána Iezusowym bywa, co tylko koło potraw stołu P. Iezusowego chodzi, *utraq; suscepit verbum*.

1.

Idem ibidem

ET MULIER. Wyrodziłyście się od siebie choć Rodzone siostry, każda z-was ináksza ma fanrázia, inákszy humor, tá tylko siedzieć *sedebat Jesus pedes Domini*, á tá w-gospodárztwie się utopiá, gościom rádá była. Márto S, trzebá cię było názwać imieniem siostry twoiey Máryia; bo wielkie w-tobie podobieństwo do Bogárodzicy Pánny, która imię miała Maria, á obiedwie Chrystusa przyimiecie, obiedwie podeymiecie, wygodę mu obmyślawacie. Bernard S. o to ááie: nie przekrćdwaycie wy. Marty, niech oná póstáremu będzie Márta. Czemu? bo Bogárodzicá Pánná zawiera w-sobie i doskonáłość Marty! á iuż by się tá doskonáłość Marty nie wyrażáá, gdyby i to Maria, i to Mária była. *Susciptions Dominum mulier, non Maria, sed Martha vocatur, quando in hac una & summa Maria, & Marthae negotium, & Mariae otium non otiosum invenitur*. Przyimuiaca Pána Białagłowá, nie Máryia ále Márta nazywá się; bo w tey ie-dney á náwyższej MARYI, i zabáwá Marty, i nie próżnujace próżnowanie Máryi znajduie się. • TáK wśyftke doskonáłości w Błogostáwio-ney się Pannie znajduia.

2.

Bernard: ser: 2

SOROR NOMINE MARIA, QUAE ETIAM. Siostrá imieniem MARIA. Rozu-mie się przez te dwie siostrze żywot pracowity, i żywot bogomysłny. ale praca prędko człowieka złamie, okaleczy, uśmierci, bá i ten co często do nieba myśla wylata, prędko do niebá wyleci. Coż Christus czyni, áby i pracowitych i bogomysłnych nie ustawał rodzaj, stánał między Márta i Mágdalena Christus, który iest żródłem żywotá, iakoby oży-wiaiac, uzdrawiaiac, oboię stronę. *Remanent duae vitae innocentes. laboriosa & otiosa, inter eas medius est ipse fons vitae* mowi Glossá. Mogáa rokować sobie Marthá: stráć zdrowie ná usługd Páńskiey, mogáa myślic Mágdalena: wyschnę ná tey Bogomysłności, i tym uczeniu się i sluchaniu słow Páńskich. ále ich te respekty nie zbiły; bo i ná zdrowiu Bog posila swoich.

3.

Glossa Ord:

SOROR. Pytamy się częstokroc: co też to ná támtym świecie będzie? rádżibysmy razem patrzyli ná oboie, to iest ná przyszły, i obecny czas. Oboygá tego obraz wystáwuie się, w-Marcie obecny żywot, i w-Máryi przyszły. Trudno to porównać, połączyć wieczność i doczesność, te-ráz i potym, to, co było, i będzie. Coż Bog czyni? iáko że iest rzecz roz-na, duszá násza i ciało násze, duch i Materia, życie z-nieżyciem, te-dy bywa przyrodzona między temi *Unio*, przez wiele szkoł pośrzodku-iaca, *media unio*; ták áby Pan nász złączył terážnieyszy i przyszły czas, między Márta obecność znáczaca i Mágdalena wyrażáiacá przy-szłość; *futurum*, iakoby pośrzodkuiać, iáko *media unio*, stánał. mowi Au-gustyn S. *Videtur ergo, in his duabus mulieribus, duas vitas esse figuratas, praesen-tem & futuram. erant ergo in illa domo istae duae vitae, & ipse fons vitae* Widżicie tedy w-tych dwóch białychgłowách, że są figurowáne dwoie życie, obe-cne i przyszłe, było w-tym domu dwoie życie, i samo żródło żywota. Iakoby mowił Augustyn: Niebo i ziemiá, póspołu w-Marty domu zá-wieraáá się, ále co wáży ziemiá, co wáży niebo, gdy Chrystusa obecnego nie mász? Niebem uczynił to niebo, obecnością swojá Christus. ozdobił

4.

Augst: ser: 27

bił tę ziemię przytomnością swoją, *Et ipse fons vite*. bez obecności Chrystusowi i na ziemi, i w niebie nie ma być.

5.

SOROR. Opisuje się Magdaleną siedzącą, *sedens scilicet pedes Domini*, a siedząca przy nogach Pańskich. Martha się opisuje w pracy, *satagebat circa frequens ministerium*, a jeszcze stojąca, stała prawi Martha. *Qua stetit* i umawiała się z Panem. Co jest że siedzi, iakom w przod powiedział młodszą Magdaleną, a starszą stoi? czy to tam nie równa ich kondycya, przy równym urodzeniu? że starsza młodziej, wysługować się musiała, i przed nią stać? Wyraża się tu tajemnica: *Maria sedet, quia contemplativa pacatis vitiorum tumultibus, optata in Christo mentis quiete fruitur, Martha autem stat, quia activa, laboriosa, desudat in certamine*. Magdaleną siedzi, bo Bogomyślność, uzpokoilwszy grzechów tumulty, uzpokoionej już w Chrystusie myśli, pokoiu zażywa, Martha zaś stoi bo dzielna, pracowito pości się w utarczce. Kiedy kto pokoiu zażywa, n.owemy: siedzi w pokoiu łączy się pokoy z siedzeniem, i w zwyczajnym upomianiu młodych: siedź z pokoiem. Miała tedy już pokoy Magdaleną, dały iey pokoy grzechy, i przeto iako w pokoiu zostająca siedzi; zaś gdy kto wojować ma, na warcie stoi, w-szyku stoi, w-boiu stawa, przeto też i Martha, iakoby w-potyczce zostawiająca, a nas z-grzechami wojujących wyrażająca, opisuje się stojąc, *Qua stetit*.

Glossa. Ord.

6.

SOROR. Coż też ty na torzczesz Magdaleno, kiedy tu przyidzie iaki Magister Cerimoniarum, albo Podkomorzy, albo Klucznik Chrystusow S. Piotr, i będzie cię uczył obyczajów: Magdaleno, siedzisz to obok z Panem Iezusem? a ono dosyć na cię, że cię przepuszcza, abyś stała przed obliczem Pańskim. Ale dworzanka Chrystusowa Magdaleną, siedziatąc ale obyczajynie, z-utrzymaniem powinnego honoru Majestatowi Pańskiemu, *Non simpliciter dicitur de Maria, quod sederet prope Iesum, sed secus pedes eius, ut ostendat multam reverentiam, quam habebat ad Dominum*. mowi Ambroży S. Nie po prostu powiada się o Magdalenie, że siedziatła przy Panu Iezusie, ale wedle nog jego, aby się pokazała wielka reverencia, która czyniła Panu. Nie na to. kłękła przy Panu Magdaleną, aby mu dziwne historyiki powiadała, drugich hydżiła, ale się to działo dla uszanowania, *propter reverentiam*. Pan ma być zawsze w-pofzánowaniu. Ale Magdaleno, ma Pan dobry afekt do ciebie, i coś była zawiniła, wieczna amnityja okrył. Magdaleną postaremu przy nogach Pańskich, *secus pedes Domini*.

Ambrosius, in Cant.

7.

SOROR. Słyszala śnać Magdaleną, że w rozmowie swojej z-Samarytanka przystofywał się Pan do zrzodła, z-ktorego kto pnie, na wieki pragnąć nie będzie, wiedziatła że w-Panu Bogu naszym, jest zrzodło żywota, *Apud te est fons vite*, rozumiejąc się bydzż zpalona pożądlwościami swietekiem, pragnęła odwilżyć duszę potokami, zbawienia z-Chrystusa wyrzyskaiacemi, umarszy grzechami nie raz pragnęła, zrzodłem życia odżywić się. Coż czyni? zrzodło prawi na dot zpada, wody na doliny się laczą, wylałam łez wiele, nowych wod do oczu zabierać potrzebą. więcze nisko stanę, dolina będę, padotem się niejako uczynię przy nogach Chrystusowych bywłszy, aby z-tego morza łaski, z-tego zrzodła życia, obficiey się na mię potoki wylewały, mowi Augustyn S. *Sedebat ad pedes capitis nostri, quantum amplius sedebat, tantum amplius cupiebat. Confluit enim aqua, ad humilitatem convallium*. Siedziatła u nog głowy naszey, im nayspokorniey siedziatła, tym więczey odbierała, zciekła bowiem woda do nizkości dolin.

August. serm. 27.

8.

SOROR. Nie sie przypowieść, kiedy się owo kto zaśiedzi: niechce mi się powstać, iakoby mowił: niechce mi się rozervać. siedziatła Magdaleną, ale od Bogomyślności rozrywać się niechciała. *A contemplatione surgere non vult*, od Bogomyślności wstać nie chce. mowi Emislenus. Trwać trzeba na modleniu się.

Ensebi? Emislenus hic

SOROR

SOROR. Chciałbym albo Pánów Studentów zaprowadzić, aby się też nauczyli, iako się też uczennicą Chrystusową Maria Magdaleną uczyła, iaka pilnością słowa te Bożkie poymowała. Oto opisane S. Ewangelyia: *sedebat*, siedziała. Ale kiedy się to włożyć od miejsca do miejsca chce, kiedy nigdy się nie posiedzi, trzeba takiemu przypomnieć: nie tak w szkole Chrystusowi obchodziła się Magdaleną, *sedens*, siedziała. A doścye na tym będzie siedzieć, a o czym innym myśleć? bynamniey! *Audiebat verbum*, słuchała słowa Pańskiego, żadne mimo uszy nie szło. Toć podobno uważaiać to słowo, że Magdaleną siedziała, trzeba będzie pochwalić zwyczaj Kościoła Rzymskiego, w-Polszcze mianowicie, że są ławy w-Kościele, albo też i przymowić, że po zpuszczeniu Szwedzkim, ławek ieszcze nie zporządzono; zaśte nie miałaby tu gdzie Maria Magdaleną śiaść, ale komu się ławki nie dostać, dobrze śiaść na ziemi; boć za Maryią Magdaleną nie noszono stołka. O siedzeniu dyszkutować niechcę, to bym przedię rad wmówić, że tu zbudowano w-Kościele ławki, *sedebat*, ale nie na to, aby w-nich spano, gadano, ale aby w-nich słowa Bożego słuchano. *Audiebat verbum illius*, Do słowa Bożego, pilności potrzeba.

SOROR. Martha iść gotuje, a Magdaleną z-Chrystusem już ie. Spodziewała się Martha: częstuję Pána Iezusa, uraczy się i Magdaleną, a u Pána i Magdaleny już po obiedzie, mowi Augustyn S. *A Martha convivium Domino parabatur, in cuius convivio, Maria, jam jucundabatur* Od Marty bankiet Panu był gotowany, na którego bankiecie, już Magdaleną weseliła się.

2.

Augustinus
serm. 27.

To podobno nierychła ta Święta gospodyni była, że się Pánu zprzykrzyło czekać, a że nie rad sam iadał, rad się dzielił tym co miał, zki-
nał śnać na Magdalenę: jedzmy z-sobą? nie uczynił tego Pan!

3.

Podobno miał zwyczaj Pan nasz, gdy go na bankiet proszono w przod u siebie iść, mowiać: nie po moysku tam ugotują, albo będą mi się wszystko przypatrowali, co, i iako iem, ziemże tu z-Magdaleną w-pokoju? Nie!

4.

To podobno nie miał chęci do Marty, choć go częstowała, raczyła, postaremu Pan Magdalenie większy afekt wyświadczał, a gardził Martą, odwdzięczać niechciał? nie! ale raczy wyraża się słodkość Bogomyślności, i iako delicii, Bogomyślny z-Chrystusem zażywa, *In cuius convivio, Maria jam jucundabatur*. Ieschcem Magdaleno Najswiętszy Sakrament nie postanowił, słodkością nabożeństwa tuczyć ci duszę będę; bo bogomyślny głodem nie umiera, *convivio jucundabatur*. Karmi nabożnych Christus.

5.

SOROR. To słowo Maria, wyklada się: *Domina*, Pani; imię to, rzeczy przyzwoite Martha do kuchni, a Magdaleną iako Pani Maria, *Domina*, z-Panem przestawa, *sedens*, siedząc, mowi Theophylactus: *Maria enim Domina interpretatur, ac in sola Divinorum eloquiorum & iudiciorum contemplatione, occupata est*. Maria bowiem tłumaczy się Pani, a w-samym Bożkich mow i sądow upatrywaniu, zabawiona iest. Toć będą mowiły służbiste: Ieymość może się pomodlić, bogomyślnością zabawić, przy Panu Bogu przesiedzieć! Czemu? bo Ieymość, bo Pani! ale my Marty, czasu nie mamy, kuchni, pokoju pilnować muszemy. A chcecie też byż Pániami? *Domina*, chcecie zpanoszyć się? przy Bogu, przy Chrystusie zstawać! oto i Magdaleną, że przy nogach Pańskich iest, Pania iest! *Maria Domina interpretatur*. Modlitwa nad drugich wynosi.

6.

Theophylactus
hic

SOROR. Azażby nie lepiej ktorego innego czasu tę Ewangelyią o gospodzie, i tych Chrystusowych gospodyniach Marcie, i Magdalenie, a nie w-Niebowzięcie Bogarodźicy Panny czytać? niechby był Kościół włożył tę Ewangelyią w-Mszę S. która się za pielgrzymow odprawuje,
a na

7.

Ildephonsus
ser. 5. de
Assumpt.

á na zachęcenie áby ich podeymowano, zapraszono, dobrzeby było te im czytać Ewangeliją, w ktorey Martha zaprasza Chrystusa. Powiada S. Ildefons, że dziś iej właśnie przyzwoity czas, *Congruē factis -- à Patribus saucitum ut in memoriam Dei Genitricis, recitetur Evangelica lectio, que narrat illas duas mente & carne sorores, Dominum Iesum excepisse hospitio, cui enim illa venienti in mundum templum preparavit in virtute sacratum, huc ista -- ten poralis habitationis preparaverunt hospitium.* Przyzwoicie dosyć od Oycow postanowiono, áby na pamiatkę Bogarodzicy, czytano Ewangeliją, która powiada, że te dwie myśla i ciałem siostry, Pana Iezusa przyięły do gospody; álbowiem ktoremu Nayświętsza Panna przychodzącemu na świat, Kościół zgotowała, cnota poświęcony, temu one doczesnego pomieszkania, zgotowały gospodę. Bywając czasem siostry ciałem nie sercem, iako bywa między rodzonemi nieztwornemi; bywała myśla nie ciałem siostry, iakie są Zakonnice; Martha i Magdalena, i sercem i ciałem siostry, iakoż ie wychwalemy? Trzy są gospodynie Syna Bożego, Bogarodzica Panna, Martha i Magdalena; Bogarodzica Panna w Kościele go przyimie, *Templum preparavit*, Martha i Magdalena gospoda, *preparaverunt hospitium.*

8
Euthymius hie

MARTHA AUTEM SATAGEBAT. Martha zaś gospodarowała. To słowo *satagebat*, pieczołowata, Euthymius czyta, *distrahebatur*, roztrągniona była. kędy *satagebat*, kędy staranie, tam rozzerwianie, *distrahebatur*. Trudna Bogomysłność złączyć, z-gospodarzmyślnością.

9.

Augustinus
serm. 27.

SATAGEBAT. Wszedł Augustyn S. w dom Marty, z wielką pilnością, przezorem patrzał, badał się, czy jest też co złego, czy jest taka niesprawiedliwość w domu ich? postrzegł dowodnie, że nie było tam żadney niesprawiedliwości, *Vita iniqua aberat ab illa domo.* Byłżeś Augustynie w samym pomieszkaniu Marty? przypatrzyłeś się, że tam nie było żadney niesprawiedliwości? Byłem tam prawy, nie masz tam nic niesprawiedliwego! *Nec cum Martha erat.* Ale Augustynie, brata różne przedtym upominki, Magdalena? to się też tam podobno zawierało, zarało cokolwiek niesprawiedliwości? przewartowałem to prawy Augustyn wszystko, nie masz tam nic niesprawiedliwości! *nec cum Maria.* Ey Augustynie, trudnoż to wzwyczałwszy się w złe, tak prędko poprześcić, czy ieno nie było w Magdalenie przywary jakiej powszedniej? nie było! przez coż tak prędko, do tak wielkiej światobliwości przysć miała Magdalena? Odpowiada Augustyn: Płakała za grzechy! mało to, izami nogi Pańskie obmywała! i to jeszcze mało. Rzeczono iej: odpuszczone są iej grzechy; bo umiłowata wielce, ále nie tu jeszcze koniec! słuchajcie czym uleczona, czym usprawiedliwiona Magdalena. *Vita iniqua aberat ab illa domo.* Oto usprawiedliwioną Magdalena, że w domu iej przyszedł Pan Iezus, że obecnego go miała u siebie. *Esi aliquando fuit, nonnulla intrate, fugit.* á jeżeli tam była weszła niesprawiedliwość, za przesciem Panna Iezusowym uszła, nim tam była Paną Iezusową obecną, to złość tam zostawała, ale za obecnością Panną Iezusową, ustawała, *fuit, fugit.* Nayświętszy Sakrament i obecność Chrystusową wyrzucała grzechy.

10.

SATAGEBAT. Coż to za praca tak ciężka była na cie Marto! czyś to tam pozwy iakie od Káisarsza miała? Czyć to tam Herod dziedzictwo iakie wydzierać? czyś munimenta iakie przezierać musiała? żeś to tak nazbyt roztrągniona, upracowana była? *satagebat, distrahebatur.* Martha wszystką była w usługę Panną Iezusowi! wiem ja Marto że Christus nie delikat, przysmakow nie potrzebuie, bá i iako powiada Blosius z obławienia, które przywodzi, w domu Nayświętszey Panny, grzanki tylko z oliwa i z ostem iadał, prędko tedy dla niego stanie obiad. Ewangelija mowi: *satagebat*, pieczołowata! Bo podobno myśla Martha: ná Pana iedna i druga potraweczka dosyć, ale na moy honor

nor i humor, máto. Podobno też tám kto powiedział Marcie: Marto, Pánči kontent, i z-ferca kontent, ále ow iego, co pieniadzmi száfue, *loculos portabat*, to iest Iſzkaryot, wſzytko coſ mrućzy, wſzytko coſ poſzeptywa; i tak Martha boiac ſię nie wygody, kiedy to nie iednemu ſłużyć, nie iednego opátrzyć potrzebá, náprácowála ſię záwſze, mo-
wi Euthymius: *Præparans ſcilicet quæ neceſſaria erant ad convivium & obſequium ejus, & diſcipulorum ipſius*. Gotuiac co było potrzebá do bántketu, i uſlu-
gę iego ſamego, i Uczniow iego. Wielka praca, wielom wygadzáć.

Euthymi⁹ hic

SATAGEBAT. Záſiadły z-ſobá ſioſtry Martha i Magdálena, i nára-
dzály ſię: podzielmý ſię práwi tym naysmilszym Pánem Ieżuſem; áza
też i on poýſć w-podział może? może! Dzieliſá Martha i mowiſá: Ie-
dna z-nas weźmie Chryſtuſa, ile widzialny iest, ile ma naturę náſzę lu-
dzká; podział drugi Chryſtuſow, ile iest niewidomy, ile pod zmyſty
náſze popadać nie może. gdy przyſzło wybierać, Polſkiego trybu záżyſá
Magdálena: Dzieliſá ty ſioſtro, boſ tárfza, będę ja wybieraá, bom młod-
ſza. Wybiera Magdálená, bierze ſobie lepszá część, to iest Chryſtuſa, nie
ile ſię widzieć okiem, ále ile rozumem poiać może. mowi tenże: *Et
quia b. partitus erat Chriſtus, illa quidem reſecillabat partem ejus viſibilem, hac
autem colebat partem ejus inviſibilem*. Dwie części zawieráacy był Chriſtuſ.
Martha poſiála część iego widziána, Magdálená czciá, ile był niewi-
domy Chriſtuſ.

Idem ibidem

QUÆ STETIT ET AIT. Ktora ſtánęła i rzeká. Gdyby to kto inſzy u-
czyniá, á nie Martha, ieno co ſtánęła, *ſtetit*, áž zaraz gadać poczęła,
Et ait, toby ná nię mowiono: ſwiegotliwa iákaſ, có ſtanie to gada, *Et ait*.
Bá i że to ná twoim chlebie iest Pan Ieżus Marto, bárzo iákoſ beſpie-
cznie z-Pánem poſtempniez. chceſzli ſię domowić ſwego, domawiaýže
ſię z-ſwojá równá z-Magdálená, á ty zaraz orácyia ná Pána kierueſz:
Domine non eſt tibi cura. Podobno przydźie przypomnieć, że to, by i Pan
Chriſtuſ, iž chleb cudzy, chleb Marty iadł, uſłyſzy: *Non eſt tibi cura*, nie
maſz ná mię reſpektu.

2.

Oto Martha obaczyá Pána, trzeba było záwołać na Magdálenę:
Magdaleno á do roboty, ſieſtrzyczko pomoźcie mi; zámiłká! ále wo-
láá raczey Pánu to námienuć. *Vbi ſané advertanda eſt dilectio quedam, & hono-
ris obſequium erga Dominum, quod ſcilicet ipſo præſente, non ſit auſa Martha evocare
Mariam*. mowi Bernard S. Trzebá práwi upátrywáć uraczenie iákieſ, i
poſzanowánia uſługę, że przy iego obecnoſci, nie ſmiaá Martha wywo-
láć Magdáleny. Przy Pánu trzebá i z-drugimi oſtrożnie.

3.

STETIT. Bá iužci náuczyá nas S. Ewángelyia, że tv Marto tráfiſz
przymowić Magdalenie, poſzemráć na nię, ále o Magdalenie nie czy-
tamy. áby kiedy odpowiedzieć miáá, i by ná mniey, że tak rzekę,
przeſzczypnáć ſłowem. Ciężkoſć pracy, záoſtrzy czaſem mowę, ále
bogomyſlnoſć ięzyk záwiera. mowi tenże: *Quod autem Maria quandoq;
murmuravit adverſus Martham, nuſquam omnino reperitur*.

Bernard: ſer 4

Idem ibidem

ET RESPONDENS. á Odpowiadáiac. Mogá mowić Magdalená: miſá
ſioſtro, iam tobie puſciá cug, w-goſpodárztwo ſię nie wtracam, á ty mnie
i do Pana iego nie daſz; wolaábym ábyſ mnie byłá mowiá, a nie Panu
przymawiaá mowiac: *Non eſt tibi cura*, nie dbaſz Panie. Magdálena mil-
czy, ále zá nię odpowiada Chriſtuſ, mowi Auguſtyn: *Non reſpondente il-
la, ſed tamen præſente, iudicat Dominus*. Ale což też záwarło uſtá Magdalenie?
Kazánie práwi ná ten czas było, ſłuchaá go Magdalena, i przeto ga-
dáć niechciaá *Si enim pararet reſpondendi ſermonem, remitteret intentionem audi-
endi*. Milczeć trzeba w-Kazánie.

4.

5.

Auguſt: ſerm.
29. de Verbis
Domini

RESPONDENS. Nie czytamy, áby kiedy Pan náſz, miáł powtarzáć
imię Magdaleny, nie mowił nigdy: Magdaleno, Magdaleno; ſzczęſli-
we imię Marty, nie raz, ále po dwa wſpomniane od Pana: Martha, Mar-
tha.

6.

Bb

tha.

Talm.

7.

tha, Marto, Marto. Czemuż wždy powtarza to imię Pan nasz? Zosta-
wała w-tumultach gospodárzkich Marthá, w-zgiełku kuchennym, ten-
drwa rabał, ten zaciągał mięsa, ten tął zaprawę, i ten i ow uwniał się
po kuchni, i tak aby w-zgiełku onym usłyszeć mogła Marthá, dwa razy
Pan głosu swego zażywa, dwa razy mowi: Marto, Marto. *Bi vocata est:*
Martha, Martha, ut audiret attentius, mowi tenże.

RESPONDENS. Co też lepszego? czy bydź Iurysta, Patronem, Pro-
kuratorem, czy Sedzią? ofiarowała Panu Iezusowi Marthá urząd sędzie-
go, Pan aby pokazał, że nie może bydź dobrym sędzią, kto nie jest do-
brym Iurystą, sam się porwał do urzędu Iurysty, i Prokuratorem się stał;
ktorego na sędztwo Marthá wzywała. *Ipse est ejus advocatus, qui iudex fuerat*
interpellatus, ten iest iey Iurysta, korego za sędziego wzywano. Podo-
bno na przestrożę, że chyba będziesz Panem Chrystusem, to możesz bydź
razem i Iurysta do sprawy, i sędzią. Pierwszy w-Swiętey Ewangelii Iu-
rysta sam Christus.

8.

Bernard: ser. 3.

RESPONDENS. Kto milczy, ięzyk iego Christus. przyrodzona bia-
leygłowie świegotliwość, a Magdalenie milczenie *Vide prerogativam Ma-*
riae, quae in omni causa habet advocatum Iesum. patrz na przywilej Mágdale-
ny, iako w-kożdym przypadku, ma za obronę Pana Iezusa. *Inauguratur*
siquidem Phariseus, conqueritur soror, etiam discipuli murmurant, ubiq; Maria tacet,
et pro ea loquitur Christus. mowi Bernard S. Gniewa się Faryzeusz, skárzy
się siostra, i Uczniowie szemrzą, wszędzie Mágdalena milczy, a za nią
Christus mowi. Tak to Christus, ięzykiem u tych, co milczą.

9.

RESPONDENS. O coż się też Pan nasz naybárzciey gniewa? o Kościół!
o Kazanie! z-Kościółá przekupniow biczem wybił, powiadać, że
ten ktory z-Boga iest, słowá Bożego słucha, wytknął że tak rzekę, że
nie miał za synow Bożych, żydow, Kazania iego nie słuchających. Nie-
chce usłuchać słowá i Kazania Chrystusowego Piotr, aż mu rzecze Pan
Christus: *Vade post me Satana,* podź za mną szatanie.

10.

Theophylactus
hic

Miał Pan nasz wielki oblig przeciwko Marcie, iako ku Dobro-
dzieyce, iako przeciwko chlebobawczyzny swoiey, pozwała sobie Mar-
tha wiele, poczęła siostrę od Kazania Chrystusowego odmawiać, Christusia
ubił, czymże? słowem! wielki bicz strofowanie. mowi Theophylactus:
Nihil prius dixit Martha, quam ab illa perstringendi sumeret occasionem; postquam e-
nim illa avellere sororem tentavit ab auditu, tum deniq; Dominus arrepta occasione il-
lam verberat, Nie odwabiay od Kazania.

11.

August: form.
27. de Temp.

MARIA OPTIMAM PARTEM ELEGIT. Maria naylepsza czastkę obrała.
Wieście co za naylepsza czastká? Jedność! a gruntuie się to na S. Ewange-
lyi, bo Christus tylko powiedział: *Perro unum est necessarium.* zaś iednego tyl-
ko potrzebá, zarazem to wytłumaczył, co to iedno, przydając: *Optimam*
partem elegit, Naylepsza czastkę obrała; iakoby to iedność obrać, było o-
brać co naylepszego. Zalecáiac tę iedność Augustyn S. mowi: *De unum et*
populus est, tolle unum et turba est. Day iedno, a lud iest, odtacz iedno, a turbá-
cyia będzie.

12.

Iuż się uprzykrzyło czytać i słyszeć owo słowo dworzkich ięzy-
kow i pior: *In turbido piscari,* zkad ten odmgę? te turbácyie? bo iedności
nie masz, *tolle unum et turba est.*

13.

Aristotelesie Filozofie, powiedziałeści ty, iedno i iestestwo, albo
Ens, z-soba pospołu chodzą; oto dokłada Pismo S. że toż iest iedno, co
i naylepsze, *unum necessarium, optimam partem elegit.* Magdalenie iedność o-
brała, naylepsze rzeczy, obrała. Zadawa sam Christus Marcie: *Turbaris,*
turbujesz się, pokou nie masz, chodźisz zawsze iak w-odmgęcie, cho-
ć iest dobrá, duchowna, Panna, przeciw *turbaris,* turbujesz się. zkadże
turbácyia? nie obrałaś sobie naylepszey czastkí, która obrała Magdale-
na! *optimam partem elegit.* Ale czemuś nie obrała naylepszey czastkí? boś
nie obrała iedności, przetoż się też i turbujesz, *turbaris!* a dołożył Augu-
styn

Syn, Tolle unum, & turba est, znieś iedność, á turbácyie będa, Gdzie iedność, turbácyi nie masz.

OPTIMAM. W-działách Polskich, gdy stárszy dzieli, stára się o to, áby iako nayspráwiedliwiey rowny dział uczynił; á spráwiedliwyż też będzie? będzież z-ukontentowaniem oboiey strony? prawie nigdy! I mowia: ta strona, lepsza część obrała, *optimam partem elegit*, A czemuż? bo ieden- ci klucz, iednę maiećność, ále główna obrała, *optimam elegit, unum necessarium*. á tey stronie dostały się drobiazgi, nie w-kupie, i tu i owdzie; nie *elegit unum*, nie dostało się iedno, nie dostało się naylepsze! *optimam partem elegit, unum necessarium*.

OPTIMAM. Wielkaż to różność, wielká differentia, kiedy o kiejm mowia: nie zły; á inna, kiedy mowia: dobry. niech ieno się tego zpy- táia: czy iest ten á ten twój przyjaciel? á on odpowie: nie iest moy nie- przyjaciel! iuż tam musi byćż zakał, iakaś uraza. co upatrzył Augu- styn S. i między temi dwoma siostrami, *Non tu malam, sed illa meliorem*, nie obrałasci ty złoy czastki, ále przecię Magdalena, obrała lepsza. I takci pospolicie bywa, że ci, co choć dla stuszných przyczyn, choć dla Chrystusa, gospodarztwem się bawia, nie są oni zli; ále przecię nie lepsi, że się mowić może: *Non tu malus, sed ille melior*, nie złysci ty, ále ow lepszy.

OPTIMAM. Co to iest, że w-tey S. Ewángelyi, wspomina się Mar- tha, wspomina się Magdalena, a o bracie Łazarzu milcza? Bracie Ła- zarzu, podobnoć też to było markotno, że te twoie siostrzyczki, trá- ca wiele ná tego Pána Iezusa? Martha kolacyie zpráwuie, Magdálana i perfumować Pána Iezusa poczęła? áleć Łazarz kochał Pána Iezusa! Bracie Łazarzu, zte kiedy brát ieden, á siostr wiele, coż z-nich zá po- ciechy? brát za brata i zdrowie położy, á brát zá siostry, posagi kła- dzie; lecz nie było tam zatárgu o żaden posag, światobliwość tam i zgodá pánowała. Czemuż się tam przecię nie miánuie Łazarz? Od- powiada ná to S. Bernard: *Sed forte curiosius quispiam requirat, cur in presen- ti Evangelica lectione, nulla prorsus Lazari mentio fiat? Ale snad kto ciekawy, będzie się badał: czemu w-dzisieyszey Ewángelyi czytaniu, żadney prá- wie Łazarza pamiatki nie masz? Oto práwi stało się to dla Nayswięt- szey Pánny, . *Virginalem enim aulam intelligi volens Spiritus, siluit non incongrue penitentiam -- absit enim ut proprii inquinamenti quidquam domus hac aliquando ha- buisse dicatur. ut in ea proinde scopa Lazari quaereretur.* Przez dom Marty, Pá- nieński Nayswiętszey Pánny dom, chce Duch S. áby był rozumiany, zamilczał tedy pokuty; bo własnego naymnieyszego grzechu, nigdy Nayswiętsza Panná nie miála, i nie potrzebá było szukać miotły Łázár- zowiy. Coż to zá miotlá Łázárzowa? takze to inney zabawy nie miał brát Łazarz, tylko dom umiatać? Oto święćcie dzisieyszego dnia te, że tak rzekę, snopki ziela, álbo miotły, oby się między niemí zná- lazła Łázárzowá miotlá! á coż to zá miotlá? miotlá pokuty! boć zá- íste mowi tenże: *Intret ergo domum Salvator -- quam penitens Lazarus mundat, ornat Martha, & Maria replet internae dedita contemplationi.* Wchodzi tedy w- dom Zbawiciel, ktory pokutniacy Łazarz wymiata, ozdabia Marthá, napełnia Magdálená, wnętrzney przyuczona bogomyślności.*

W T O R A C Z E S C.

PRzełożę tu powieść S. Melita Biskupa Sardenńskiego, o śmierci i ze- ściu Nayswiętszey Pánny, nie takci iako owszem Historyia dowodna, otoli między starożytnościami położono. A ten Melito, był Uczniem S. Janá Apostoła: *Nos ergo vobis petentibus, quae ab Apostolo Ioanne audivimus, haec simpliciter scribentes, vestrae fraternitati direximus.* Powiádá tedy, że w-dwa- dzie-

1.

2.

Idem.

3.

Bernardus ser 2.

Idem

4.
Melito Episc:
Sarden: de
transitu Virg:
habetur in Bi-
bli: PP. romae
2da.

dzieściá lat, iáko Pan Iezus w-niebo wstąpił, gdy się modliłá płaćzi-
wie Bogárodzicá Pánná, stáał Anioł przy niey, i rzekł iey: *Ave benedi-
cta à Domino*, Zdrowás błogostáwiona od Pána. Oto prawi przyniosłemci
gałazkę palmowá z-Ráiu, która *facies portare ante feretrum tuum*, każesz
nieść przed trunná twojá; bo po trzech dniách umrzesz. *Exspectat te Filius
tuus*, czeka cię Syn twoy. O Pánie, day nam też grzesznym, áby nas wną-
trzne przynamniey nátechnienie, przestrzegło, upomniało: Gotuy się,
umrzesz! *A subitanea & improvisa morte, libera nos Domine*.

Rozrádował się duch Bogárodzicy Pánný na tę nowinę, ale przyda-
ła Bogárodzicá Pánná, że sobie życzyłá: *Ut congregentur ad me omnes Apo-
stoli Domini mei*, áby się do niey zgromádźili wszyscy Apostołowie Pańscy.
odpowie Anioł: *Ecce . . . hodie huc ad te veniet*, dziś prawi do ciebie przyida.

Wzięłá tę Pálmę Bogárodzicá Pánná, i szła ná górę oliwná. A w-
tym w-Niedzielę o godzinie trzeciej, stáło się w-Efezie trzęsienie zię-
mie, i obłok przy wszystkich ludziách wziął Ianá S. i stáwił go w-dom
Nayświętszey Pánný, zwiastowála mu tę nowinę Bogárodzicá Pánná: *Ecce . . . die tertie decessura sum de corpore*, oto zá trzy dni umrę; pokazałá mu
száty ná śmierć zgotowáne, *Vestimentum sepulture sue*, pokazała i pálmę
od Aniołá przyniesioná upominaiac, áby iá przed trunná iey niesiono.
A gdy Ian S. życzy, áby i inni Apostołowie przybyli, wszyscy Aposto-
łowie cudem Bozkim zakupieni, stánęli w-domku Nayświętszey Pánný.

Przyszédł dzień trzeci, przyszłá godzina dnia trzecia, áż tu przyi-
dzie i sam Pan Iezus, záwoła ná Mátkę swoję: *Veni electa mea*, przydź
wybrána moja. A błogostáwiona Pánná obaczywszy Paná Iezusa, ná
ziemię upádła, *Prostravit se in pavimento adorans Dominum*. Błogostáwila-
mię iego, *Benedictum nomen gloriae tuae*, Dziękowała mu, że služebnicę swo-
ię obrał, że táiemnicy Wcielenia swego iey się zwierzył, i prosiłá go:
Memor igitur esto mei, Rex gloriae, pámięray tedy ná mię, Krolu chwały. Pro-
siłá i o to: *Ne videam tetros spiritus occurrentes*, niech prawi dusznego nie-
przyaciela nie widzę.

Co z-strony nieprzyaciela dusznego, odpowiedział Pan Iezus: iá-
m go prawi gdym był ná Krzyżu widział, *Cum ego missus à Patre pro salute
mundi, fuisset suspensus in cruce, ad me Princeps tenebrarum venit*. O toć go i ty
widzieć będziesz, *Tu ergo videbis illum*, ále nicci to nie záwádźi, *Nocere
autem non poterit tibi, quia nihil in te habet*. Rozrzadził potym Pan Iezus po-
grzeb Nayświętszey Pánný, i oddał Apostołom, á duszę iey poruczył S.
Micháłowi, z-która záraz szedł i Gabriel S. Anioł.

Ná tym stánęło, że Pálmę z-Ráiu przyniesioná, miał nieść Ian S.
mowił mu Piotr S. Tyś iest Pánná, *Tu solus ex nobis Virgo es electus*, tys ná
piersiách Paná Iezusowych odpoczywał, *Gratiam invenisti, ut super pedes re-
cumberes*, Tobie Nayświętszá Pánnę zlecono, *Hanc tibi ore proprio comen-
davit*, Nieśże ty tę pálmę, *Tu igitur portare debes hanc palmam*. A Piotr S. i
inni Apostołowie trunnę dźwigáli, i widzieli twarz Nayświętszey Pánný
podobná lilyi, *Erat facies Beatae genitricis Mariae similis floribus lilij*; á palma
záś świeciłá się światłościá wielká, Piotr S. w-tey procesyi záśpiewał:
In exitu Israel de Aegypto, W-wysciú Izráela z-Egiptu; muzyká niebieská sły-
szána byłá.

A w-tym wysypał się lud ná cudo ono, *Fere quindecim millia hominum*,
z-ktorych ieden swowolnieyszy, chciał i ciało i trunnę Nayświętszey
Pánný zwálić, ále mu do trunny Nayświętszey Pánný, przylgnęła ręká,
áż iá Piotr S. cudem wielkim uzdrowił.

Co z-strony przyscia Apostołow ná pogrzeb Nayświętszey Pánný, wie-
le o tym Doktorow Świętych pisze, w-szczegolności S. Ian Damascen-
Co z-strony záś tego cudu uczynionego nad tym niezbożnikiem, iest tego
cudu pámiátka w-Ieruzalem, i pokazuje się wzgórek, z-ktorego rzucił
się.

się, aby był z-większym impetem mógł obalić trunnę Nayświętszey Panny.

Daymy to, i rozważmy, że prosiłá Paná Iezusa Nayświętsza Panná, aby przy zkonaniu swoim nie widziáła czartá, Pan Iezus iey odpowiedział: widzieć go będziesz, bom go ia przy zkonaniu moim widział, ále się go lękać nie będziesz, bać się go nie będziesz. A nas przy zkonaniu naszym iakie widoki, iakie straszidła czekaia? one oczy, tak wiele razy w oczy P. Iezusa wlepione, one oczy, ktore do oczek P. Iezusa miłosnie Matká przytulała, one oczy, ktore mgdy nie wykroczyły, i frasunkiem nigdy nie zdrożnego nie widziáły, przecię przy śmierci, przecię przy zkonaniu pokuśniká śnać widziáły, czart się przed nimi uwiáł. A nas mizerakow co czeka! co czeka!

Mowi tam Psalmista: *Pretiosa in conspectu Domini, mors Sanctorum ejus*, Droga przed obliczem Pańskim, śmierć Świętych iego; o toć naydroższe przed obliczem Pańskim zkonanie Paná Iezusowe i Bogarodźicy Panny. Przez zkonanie P. Iezusowe, przez zkonanie Bogarodźicy Panny, day nam Panie szczęśliwe zkonanie.

Pożyteczneyć ále przecię smutney myśli o zkonaniu, dawszy ná ten czas pokoy, idźmy myślá z-Bogarodźica Panna do niebá wniesiona.

Począwszy od z-worzenia niebios, aż do zkończenia świata, w-niebie, to jest w-kraiu wiecznego wesela, trzy dni będą nayweselsze, dwáć już przeszły, trzeciego czekamy. Pierwszy dzień nayweselszy był, gdy Christus ile człowiek, do niebá wstąpił, zdało się, że słońce niebu przybyło, miesiąc do gwiazd, kiedy Christus ile Człowiek, niebu záśniat, ná Tronie po prawicy Oycowskíey osiadł. Drugi dzień jest dzień W-niebowzięcia Bogarodźicy Panny, okrom Chrystusa, nigdy taki gość do niebá nie záwitał, w-kupę wzięci wszyscy obywátele niebá, ktorzy tam przed Nayświętsza Panna byli, ktorzy do tad są, ktorzy do zkończenia świata przybędą, á rázem, á w-kupę wzięci, tak niebu nie iásnieia, iáko ona iedná. Trzeciego dnia, wszyscy się spodziewamy, kiedy po ostatnim s-dnym dniu, ná ścieżá wrorá się niebieskie otworzą, wszystkie zbior Świętych Bożych, z-ciałem przyidzie, już się záwrze tá bramá Święta, że już nikomu, do niey, więcey otwierác nie będą.

Dzisieyszego dnia wesołość, ma ten przymiot swoy szczegolny, że i ná dzień W-niebowzięcia Pańskiego, i ná dniu da-li Pan Bog ostatnim procesyia tę sam Christus odprawować będzie, i w-tych procesyiach, Pan Christus nie zábiega sobie; á dnia dzisieyszego w procesyi po Bogarodźicę Pannę idzie, tak że oboiá procesyia nazwać się ma procesyia Paná Iezusowa, á dnia dzisieyszego procesyia, jest to procesyia Nayświętszey Panny, w-ktorey Pan Iezus Matce swoiey zábiega.

Iákożby tę procesyia opisać? iáko wyrazić samo przywitanie Syná i Mátki? mowił śnać Pan Iezus: odpoczywałem przed tym w-wnętrznosciách twoich Panno i Mátko, Mátko i Panno, przez pomięszkanie dziewięć miesięczne, odpoczałem ná łonie twoim, już z-Krzyżá zdiegty, á tu już zostáie ná łonie Oycowskim, niczego mi tu nie dostawáło, tylko mi nie dostawáło ciebie, ná wszystkim mi nie zchodziło, tylko zchodziło ná tobie; tyś mnie do wnętrznosci twoich przyięła, ia ciebie w-dóm Oycá mego wprowadzam, tyś mi w-Nazáret, pokoikiem była, widzisz iákie to wielkie i szerokie niebo, páłac to Oycá mego, tenci dáruię, tyś mię ubogo powiá w-Betleem, szatę chwały, pierwsza po moiey, otoc dáruię, oto kładzie ia przez mię, ná cię, Ociec przedwieczny.

Coż będziesz miała zá tytuły? co zá przywileie w-niebie? będziesz miała tytuł, że będziesz Krolowa nieba! máło to, będziesz miała tytuł, żeś jest Ucieczka grzesznych, nikt nie zginie, ktory się do ciebie uda. Weyzrzyj w-to, zwierciádło istoty Oycá mego, widzisz iáko wielka

kupá, iáko wielkie zgromádenie, wydáiacych się i pokazuiących w tym zwiérciedle, ci wszyscy choć grzeszni, ná prosbę twoię, ná wstáwienie twoie, zbáwieni będą, ty ich do niebá zaprowadzisz. Czy widziałaś tam duszę moję Bogárodzico Páanno? czy widziałaś dusze słucháčzow moich? czy widziałaś duszę wielkiego iákiego, co teraz żyje ná świecie grzeszniká, przecię do ciebie nabożnego, chęliwego? obyś widziała, obyś widziała Bogárodzico Páanno! Dał iey ná koniec tytuł Syn Boży, będziesz prawi Corka Oycá przedwiecznego, aż ná wieki, będziesz moia Mátká aż ná wieki, będziesz Oblubienica Duchá S. aż ná wieki, będziesz Kościołem Troycy S. aż ná wieki. Kroź wypowie iáko Mátkę swoję obłapił Chrystus, iáko iá pocałował, iáko zá rękę prowadził, iáko przed Tron Troycy Przenaswiętszey stáwił. I w-ten czas zabrzmiała muzyká całego nieba: *Vivat Maria!* niech żyje Mária! niech Krolowie ná wieki! wszystkie się Księztwá, Mocárztwa, Cherubinośtwá, Seráfinośtwá, wszystko niebo, pod nogi iey stáło.

Ale wroćmy się do Tronu Troycy Przenaswiętszey przed którym stoi Bogárodzica Páanna. Naprzód światłościá chwały umocniona, przeniknęła tak wiele doskonałości i niezmierności Bozkich, że o-krom Chrystusa, inni wszyscy Święci w-kupę wzięci nie przeniknęli ich tak, i zábrnęła w-morze doskonałości Pańskiey, tam, gdzie nikt po Chrystusie nie zábrnął, i záiał się w-sercu iey taki, nie mówię płomień, ále pożar miłości Bozkiey, że on ogień miłości Bozkiey, który w-sercu swoim ná ziemi żyjac miała, drobna się iskierka widział; uznała, wyznała, uwielbiła Troycę Przenaswiętszą. A o cożes tam Bogárodzico Páanno, naprzód Troycy S. i Syna swego naysmilszego prosiła? nie nie wątpię, że o to naprzód, áby wiará w-Kościół wotującym, chwała i miłość Bozka w-Kościół tryumfuiącym, nigdy nie góła, zaśpiewała śnać: ślároPolska, ále Duchá S. pełna piosnkę: Twoia cześć chwała, nasz wieczny Pánie, ná wieczne czasy niech nie uśtáie.

Odpráwuiesz Bogárodzico Páanno, nie nie wątpię dziś rocznicę w-niebie, ba ráczey więcej niż tysiąc sześcetermicę, iákoś do niebá weszła. Ponowże i tę prosbę zá Kościołem, á w-szczegolności zá Kościołem Polskim zaśpieway Bogárodzico Páanno: Twoia cześć chwała, nasz wieczny Pánie, tu w-moiey Polszce niech nie uśtáie. Kiedy Herezyia wszystkie Kościoły, bá i Zamki, i Miásta w-Fráncyi burzyła, po ślubie do Bogárodzicy Páanny, w-dzień W-niebowzięcia iey od Ludwika Trzynastego Krolá uczynionym, znowu zákwiła. Ustąpiwszy z-Korony Polskiy Ian Kázimierz, powróciwszy się do Lwowa, po ślubie do Nayswiętszey Páanny we Lwowie uczynionym, odbierać Koronę poczał, i Szwedy wypędzić. Oto pod czas W-niebowzięcia twoiego z-szczupłym i znużonym woyskiem stoi Ian Trzeci wybrány Krol Polski, co się tam z-niem dzieie? czy mu się tam szczęści, czy nie szczęści? nie wiemy! Niechże w-dzień Święta twoiego, pomoc twoię z-niebá uzna! Podobno Bogárodzico Páanno, przeto się dotąd Koronować nie dał, ábyś ty Krolowa Polska, tę Koronę trzymała, oney broniła; bo zda się że iey ręká ludzka obronić nie może,

Błogosławiony Stánisławie Kostko, iedyny Pátronie, ná tę wojnę Kozácko-Tátárzko-Turecká, od szczęśliwie wybranego Krolá Iana Trzeciego, nabożnie obrány, wspomnij ná to S. Zjomku, że iákoby to dziś, ná świtaniu Święta Bogárodzicy Páanny umarłes, i do niebáś zawitał, dziś do obozu Krolá Paná naszego, zapros tam zaśtempow Krolá Paná Iezusa, zaprowadź Bogárodzicę Pannę, niech powstanie

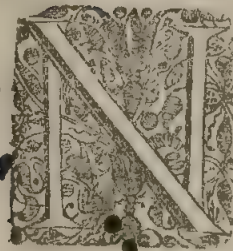
Bog, á rozprosza się nieprzyjaciele iego, któremu po zwyciężonych Pogánách, i tu ná ziemi, i ná wieki, chwałę oddawác pragniemy. Amen.

K A Z A N I E

Ná Święto Narodzenia Najsświętszey Panny

MARIÆ de qua natus est IESVS. MARIA z ktorey narodził się Pan IEZVS.

Poselstwo ná Imieniny Bogarodzicy Panny



Im zácznę Kazanie, spráwię się wprzod, z-czymem tu przyszedł, ná co mię użyto, poprostu przyszedłem tu w-Poselstwie. Aż tu będzie ná mię okrzyk: Co to po tym, Księdzu, w-Poselstwá się wdawác, legácyiámi się bá-wić? lepiyby pilnowác Kazania, Brewyarzá, Mszy! nie dosyćże Księży ná tym, żeśmy ich do Trybunału przy-puścili, á ieszcze się im postowác chce? áza nie dosyć, że maia duchownego, Postá urodzonego, *Legatum natum!* Aresztuię tę nie-chęć, aż się spráwię; proszę niech mi tu uydzie, co uszło S. Páwłowi, który mowi do Koryntczykow: *Pro Christo ergo legatione fungimur.* Powtarza to do Efezow: *Pro quo legatione fungor.* Toć mi albo dopuścić Postem, bydź. Coż zá máteria Poselstwá? Krzci się Krolewná iáka, álbo Księżni-czká, aż Postow Monárchowie posyłaia, ten Monárchá, to imię, ten, drugi Monárchá, to imię dáie. Odpráwia się że tak rzekę, dziś Krzci-ny Najswiętszey Panny, dáia iey Rodzicy to imię: MARIA; ále mianuie ia: *De qua*, naprzod wielki Monárchá Ociec przedwieczny, mianuie ia: *De qua*, wielki Monárchá Syn Boży, mianuie ia *De qua*, wielki Monár-chá Duch S, á przecię nie trzey Monárchowie, ále ieden Monárchá. mowi Atánazy S. *Dominus Pater, Dominus Filius, Dominus Spiritus S. & tamen non tres Domini.* Ná każdy że tak rzekę rok, rodzi się światu Kátolickiemu Bogarodzicá Pánná, to też ná każdy rok, że tak rzekę krzciny, i Imie-niny Najswiętszey się Panny odpráwia. Więcze w-Poselstwie tym mo-im, doniosę do wiadomości narodu nášzego Polskiego, iákim imieniem ná ten rok, chce Troycá Święta, áby się mianowała Bogarodzica Pánná, á to względem okoliczności terážnieyszych, Korony nášzey. Niech to będzie, *Ad maiorem Dei gloriam*, ná więkfszá chwałę Páná Bogá nášzego.

PIERWSZA CZĘŚĆ

MIANUIĘ imię Bogarodzicy Panny, ná ten rok według okoliczności terážnieyszych Narodu nášzego, á mianuię imieniem Monarchy Oy-cá przedwiecznego: *De qua*, słuchayćie imienia, Imię iest: *Scala Iacob*, Drábina Iakobowá.

Powiada Pismo S. że wyszedłszy Iákob z-domu Rodzicow, zasnáł ná Kámieniu, i przysniá mu się drábiná, która stáa ná ziemi, á wierzch iey, dotykał się niebá. *Viditq; in somnis scalam, stantem super terram, & cacumen illius tangens caelum*, iáko mamy w Księgách Rodzáiu. Czyłtemu Iáko-bowi, nie przysniá się tá, o która się stárac miał mążonká, lecz mu się przysniá drábiná, która mu choć ná ziemi, choć spiacemu, zprowadzá-ła niebo ná ziemię, *Vide quod somnia Sancta eorum sunt, qui corpora sua negligunt, parco visu utuntur -- molliora strata non subjiciunt.* Mowi Lippomanus. sni się o niebie Iákobowi; bo máło iadał, wezgłowko u niego kámień, máte-rac ziemia, kołdra niebo, *stantem super terram*, stáa ná ziemi drábiná.

Dowcipny Mátematyku Koperniku, co ty rzeczesz ná to, że totá drábiná stáa ná ziemi, á przez systemá i wymysł twoy, ziemiá się obra-ca, niebiosá stoia? Koperniká chwalić nie mogę, ále do duchowieństvá tak to stosuię. Wszystkie te ziemskie rzeczy, są odmienne, przemiáia-ce, uchodza fortuny, uchodza čássem i przyiáźni, kiedy kto przecię stoi mocno, *stans super terram*, tego umysł pewnie niebios dosiágnie, *cacumen illius tangens caelum.*

Tego

I.

Mari. v. 16

2. ad Corine
5. v. 20. Ad
Ephes. 6. v. 20

Athanasius in
Symb.

2.

Imieniny od
Oycy przed-
wiecznego

3.

Genes. 28.
vers. 22.

Lippoman: in
Casen:

4.

Copernicus

TEGO WIDZENIA, dwie okoliczności upatruję: Pierwsza, że tam byli Aniołowie wstępniacy, *Ascendentes & descendentes*, nie jednak do siebie nie mówili. Druga okoliczność, że Pan Bog nasz, wspierał się na tej drabinie, *Et Domum inuixum scala*.

UWAŻMY TĘ PIERWSZĄ OKOLICZNOŚĆ, *Ascendentes, descendentes*, Uczcie się Familyie, ow Anioł co wysooko był, na najwyższym ze szczebli, a w tym prędko został na najniższym stopniu, *descendentes*, a ow Anioł, co pierwszego pilnował od końca szczebla, poszedł w górę, *Ascendentes descendentes*; Tak Familyie, jedne wzgorę idą, drugie na dół, *Ascendentes descendentes*, a podobno i to im powodem było, aby na dół, poszli, że wprzód było *ascendentes*, wprzód mowie było wstępowanie, wprzód gora szli, nad innych się podnosili, wprzód było *ascendentes*, niż *descendentes*, przeto się też koło obrociło, szczebel najwyższy, obrocił się na najniższy, *ascendentes descendentes*, i śnaczy było tej odmiany nie było, gdyby było od uniżenia, od pokory, od *descendentes* zaczęto. Ufajże tu szczęściu dworzkemu, gdy i na dworze niebieskim, jedni wstępują, drudzy zstępują.

A czemużście też to mili Aniołowie, idąc po tych szczeblach, nie do siebie nie gadali? gdyby był na świecie to widział Iakob, toby był mówił: Ida mimo się ci Aniołowie, nie do siebie nie gadają, pewnie się z sobą poróżnili; o moga to być Aniołowie i nie rozroznieni, choć też do siebie nie gadają. Coż wždy wyraża to ich milczenie? wyraża podobno co za ochotę, co za tryb jest pokoju Pana Boga naszego; wyszedł Anioł z pokoju Pańskiego, aby był sprawił co mu kazano, nie chciał się bawić garkami, nie chciał się na gradusach, lub na warcie, lub z-kompányia rozmawiać, cicho, bez zgietku służył Panu. Wyraża podobno Aniołowie milający się wzajem, a nie nie-mówiacy, politykę dworu choć niebieskiego. Idzie kto do dworu, idzie *ad inuixum scala*, *ascendentes*, choć i Aniołowi, choć kompanowi, nie zwierza się tego, z-czym tam idzie, *ascendentes*, co tam traktować będzie, co za osobę promowować, co za wákans uprosić, milczą o tym! *ascendentes*; ale i ci co z-pokoju wychodzą, nie powiadaia tego, co tam Ociec przedwieczny z-Synem przedwiecznym mówił, nie powiadaia co im zlecono, co między ludźmi traktować, praktykować mają, *descendentes*. Król dworzan nie ma, gdy iężycznych ma, drzwi bez zamku, pokoy bez sekretu, niech wietrzne mela młyny, konfidenci milczą, milczą ci co wstępują; bo nie wykrzykują z-szczęściem, milczą ci co zstępują, bo milczac, bo nie szemrzac prędzey się doczekają, aby im na górę kazano, aby byli *ascendentes*. Ięzyk na wodzy, oboiey fortuny, gospodarz, dobra żywni, zła prędko wytyka.

DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA. Námienienia przyczynę Grzegorz wielki, co to znacza ci Aniołowie wstępniacy, *Angelos ascendentes, cernere est - vel quanto amore, Auctori suo semetipsos transcendendo inhareant, vel quanta comp:ssione charitatis, infirmitatibus nostris condescendant*. Widzieć Aniołow wstępniacych, jest widzieć, iako siebie nie uważając, z-Tworca się łączą, widzieć *descendentes*, zstępujących, jest, iako z-miłośniernego politowania, do naszych się nieudolności zniżają. Kiedy owo kto pilnie co sprawować ma, chce kto do niego przemówić, aż on mówi: daj mi pokoy, nie teraz czas rozmowy, pilno się spieszę; i ci Aniołowie nie mówią nic do siebie, bo się na usługę ludzką, na pośilenie słabości naszej kwąpili. *Quanta comp:ssione charitatis infirmitatibus nostris condescendant*.

MIYŻE BOGARODZICO PANNÓ, te Imieniny na ten rok: *De qua, á to względem okoliczności Narodu naszego, żeś jest Scala Iacob, drábina Iakobowa, przez którą niech Aniołowie Święci, na obronę Królestwa*

násze

nászego wstępuia, *ascendentes*, zstępuia, *descendentes*. Niech idzie Anioł, i doniesie do Tronu Pána nášzego, że Ofudar Moskiewski o posiłkach nie myśli, niech sami zstępuia, *descendentes*, aby narod náš miasto obcych woysk posiłkował, niech idzie i drugi Anioł *descendentes*, niech doniesie do Tronu, i uchá Bozkiego: Ofudar Moskiewski ieżeli da posiłki, ginie Zádnieprze, przepada Smoleńsk, Kiiow, á zátym Schismy przymnozenie, aby Pan Bog náš posłał Aniołow *descendentes*, bá aby posłał tylko iednego, Anioła owego, álbo iemu rownego, ktory w-woysku Senácheribá położył sto ósmdzieśiat pięć tysięcy woyská. Niech widzac Koroná, przez tę *Scalam Iacob*, zstępuiających Aniołow, zdumiewájąca się zawała: *Quanta charitatis compassione, infirmitatibus nostris condescendant!* O iák wielka nad nędzami nášzemi Anielska iest lutość!

UWAŻMY DRUGĄ OKOLICZNOŚĆ, że ná tey drábinie wspierał się Pan Bog náš, *Et Dominum innixum scalæ*, Po ludzku mowiac, niebespiecznicá stoi drábiná, nie wspieray się ná niey Panie náš; bo że tak rzekę, ten koniec drábiny, wspiera się ná ziemi, i aby się nie umknał, pomaga leżący Iákob; á kiedy się Panie náš rozespawszy umknie Iákob, á kiedy się rozespí, traći drabinę, až ty Panie ná tey drábinie wspierájący się, o niebespieczeństwo przydziesz? Bierzmy ztad náukę, iż to iedná część drábiny w-niebie iest, Pána Boga się nášzego tyka, *innixum scalæ*, ále druga część drábiny wspiera się ná ziemi. A tu zpytam: któż to tu leży? Iákob! coż to zá Iákob? ow, co mu naprzod dáda Lyia? ow! ow, co mu dáda potym Ráchel? ow! ow, co będzie miał i Zelfę? ow! bá i wynida z-niego dwanaście pokolenia, złączze to oboie Iákobie, niebo i ziemię; trzebá abyś myślił o niebie, boś dla niego stworzony, ále trzebá abyś też myślił i o ziemi, bo idzie o Ráchel, idzie o Lyia, idzie o Zelfę, idzie o liczne potomstwo. Bá i to do stanu náuká, Pan Bog náš wspiera się ná drábinie, ále drábiná wspiera się ná ziemi, aby ludzie do rády należący pámiętali o tym, że wiára, że Bog wspiera się ná ziemi, wspiera się *in statu*, ná stanie *stantem super terram*, ále też i *status*, wspiera się ná Bogu, *innixum scalæ*. Zginał Kámieniec, zginęła w-niem i wiára! *innixum scalæ*. Iest się czemu zadziwować, że to tak był miłosny áfekt P. Boga nášzego, przeciwno temu Iákobowi, że się wsparł na drábinie, aby był nań pátrzał, co raz do niego wysyłał, co raz od niego wyprawiano, *Ascendentes descendentes*, i że się Pánu Bogu nášzemu nie bázro podobala tá iego ospáłość, oto czeka aby się ocucił. mowi Petrus Cellensis: *Videt Dominum innixum scalæ, vocantem et expectantem, malè soporatum*. Bá i trzebá o tym wiedzieć Iákobie, że kiedyś iuż z-domu wyszedł z-karności Rodzicow, iuż to ná cudze kráie zábrátes się, chyba cię sam Bog ustrzedz i upilnować może, w-domu cię Rodzicom, dozorcóm twoim poruczał Bog, ále cię do cudzych kráíow wyprawuiącego się, chyba Bog sam upilnuie, *Dominum innixum scalæ*.

Rabbi, Aben, Esra, i Theodoretus rozumie, że się tu wyraża opátrznosc Bozka, około całego swiátá. *Ista scala designat gubernationem divinam, quantum ad omnes creaturas*. Ale coż mi to zá opátrznosc swiátu całemu, leżec? może bydz głowá, co się zda, że nic nie czyni, *innixum scalæ*, á swiátem kieruie. Także nie dziwuycie się ludzie, choć też Pan iáki ma człowieká godnego, spráwnego, ná którym też polega, gdy i sam Pan Bóg náš, ma drabinę, ná ktorey się wspiera, miánowicie máiac Aniołow, *facientes verbum ejus*, ktorzy czynili slowo iego.

Pomienione slowá, *Innixum scalæ*, wsparłego ná drábinie, czytáia *Septuaginta: Incumbentem scalæ*, leżacego wczásuiącego się ná drábinie. Niech ienoby był Pan Bog náš miał Aniołow, co by to nigdy ná drábinę wnisć niechcieli, około drábiny krazyli, ná drábinie ani pytay, pewnieby był Rzadca swiátá nie mógł miec wczásu, niech ienoby był zawałał: podź sam Aniele, ná ten drugi szczebel, bá i ná ten ostatni, až ku mnie, a Anioł

C c

bałby

1.

Petr⁹ Cellens
lib: 7. Epistol
Epistolae 17.

2.

Rabbi Aben
Esra Theodor:
Quaest. 82.

3.

Septuaginta:
Interpr.

bałby się był, a Aniołowi niechciałoby się postampić, nie mogłby się był Pan Bog nasz wywczasować. Niech ienoby był zawołał na Aniołow; podźcie sami a Aniołomby się było zechciało bydz za *gentes Lares*, albo za *Deos Penates*, poprostu w-domu siedzieć, ogniską patrzeć, nie byłoby to *ascendentes descendentes*. Niech ieno mowilby Anioł: boję się Pánie zdrady, boję się aby się drabiną nie umknęła, boję się abyś nie kazał Pánie szczeblą podemną poderznąć, nie znieście naturá moją tego wloczenia, toby był nie mógł się Pan zaštempow ná takiey drabinie wspierać. Owo zgoła Pan, kłopotu nie miał, bo sprawcow, bo Aniołow obrotnych, posłusznych miał! przeszkodá wozowi, nieobrotne koło; poddaństwu nie miał, gdy posłuszeństwa; duszą Pánstw, obmyslné rozkazanie od Páná, skory w-poddanych czyn. Te uważania różne, niech będą ni szczeble tey drabiny, z-których już zštempu-

4.

Oleaster.

Do MEGO PRZEDŚIEWZIĘCIA, z-tey okoliczności, że Pan Bog nasz wspierał się ná drabinie, *innixum scala*, tá náuka: oto Pan Bog nasz czekał tych Aniołow, aby co prędzey wysłuchał, czego tam świat żada, o co prosi. mowi Oleaster: *Dominus stat super scalam, ut consideres, qua aviditate, nostras res audiat, qui ad eum accedit, ad nuntios suscipiendos*. Stoi Pan nasz ná drabinie, abyś uważył, iaka chętiwością rzeczy naszych słucha, który do drzwi zachodzi, aby posłańcow naszych słuchał. Kiedy owo kto posle kędykolwiek, a rádby prędko o nowinie wiedział, sam wychodzi, sam drogę zabiega; tak to Bog nasz zabiega drogę Aniołom Świętym Strożom, aby naszym co prędzey dogodził potrzebom, *Ut consideres, qua aviditate nostras res audiat*

5.

Tostatus in Genesim.

BĄDŹŻE NAM BOGARODZICO PANNÓ, iaka drabina Iakobowa, niech się ná tobie Oćiec przedwieczny wspiera, niech nieodwłocznie prosby Ojczyzny słucha, *cum aviditate res nostras audiat*. Niearzeba mi dowodzić tego daley, że imię Bogarodzicy Pánny, iest imię *Scala Iacob*, drabina Iakobowa, gdyż i fame Litányie nabożne, tak ia często tytułuiá. ná mienia to i Tostatus: *Ista tota scala, designat lineam Salvatoris*. Co szczebel, to przodek Pána Jezusa, a poczyňa się od Najswiętszey Pánny, *Incipiunt à MARIA*, to famo, że tá drabina dotykała się ziemi, wyraża, że rodzenie Pána Jezusowe, gruntuie się ná Bogarodzicy Pannie. *Quod scala tangeret terram, signat, quod ista generatio fundata fuit, super Beatam Virginem*.

6.

Imieniny od Syná Bożego

MIANUIĘ POWTORĘ imię Bogarodzicy Pánny, według okoliczności terażniejszych Narodu naszego, a mianuię od Monárchy Syná przedwiecznego: *De qua*, że Najswiętsza Panna iest Domem.

7.

Proverb. 9. versu 1.

Hebr. Heftio

MAMY W-PRZYPOWIEŚCIACH náukę iaka: *Sapientia edificavit sibi domum*, Oto prawi Madrość zbudowała sobie dom. Pewnie prostak pałacu wybudować nie umie, došćby ná niego lepiankę ugnieść; ale człowiek z-rozumentem, w-budynkach się kocha, budowaniem się zabawia, a że ludzie rádźi cudzym sprawom przyganiáia, budynkom defekty przypisuiá. Powiáda text Hebráyski: że to nie iedná madrość, nie iedná głowa, ale wiele Madrości, budynek ten wystawiały, *Sapientia edificaverunt* że sobie zbudowały dom. *sibi domū*. kiedy kto zbuduje dom, ale go zaraz ztráci, w-cudze ręce záprzeda, musí tam bydz iaki mankament rozumu, ale *sapientia edificavit sibi*, sobie buduje. Aże pospolicie tráca się domy i majątności, zbytniemi uczciami, piátýka, przez ley rozley, nie było tego w-tym domu, *miscuit vinum*, mieszáne tam wino dawano, Aleć Madrości nie wiele uczęstuiesz, kiedy to zechcesz mieszác wino? a ieszcze udawać że szczeré! pogorszyfz winiarzow, pogorszyfz szynki; bo iaki taki mowić będzie: wšzák też i Madrość mieszá wino. Caietan czyta: *Collavit, defecavit vinum*. Porownaymyż to iak: że Madrość, ktorá sobie zbudowała dom, *sibi domum*, dawała dobrego winá, ale przecię przeplatáne czym innym, *miscuit*, a czymże? nie záwsze tam było: Za zdrowie, dobre.

Dobre zdrowie; ále teŝ godne dyszkurŝy, *miscuit vinum*, á podobno i owym ŝlawnym: *in quo nati sumus*.

To załoŝywszy pytam: co to znáczy tá madrość, dom buduiaca? co to ten zá dom? Rábinowie ŝydowŝcy rozumieá, ŝe przez ten dom, rozumie ŝię Koŝcioł Salomonow, od madrego Salomona wybudowány. Rozumieá drudzy, ŝe Madrość przedwieczna Chriŝtus, wybudowá ŝobie Koŝcioł, i w-niem ŝedm Sákrámentow, iáko ŝedm ŝupow, iáko náucza Auguŝtyn S. Grzegorz S. Lyranus, i inni. Drudzy rozumieá, ŝe Madrość przedwieczna, zbudowá ŝobie ciało i náturę ludzká, ták náucza Auguŝtyn S. Ambroŝy i Grzegorz wielki.

Przytoczę tu w-ŝczegolnoŝci tłumáczenie Origeneŝa, ále ieŝzcze dokládniej Hugona. Oto práwi Madrość zbudowá ŝobie dom, i ŝedm náuk, iáko ŝedm ŝupow; ále ŝli ludzie nie umieá tych náuk. Ci co o ludziách ŝle mowia, nie umieá Grámatyki, ktora náucza dobrze mowić: *Grammaticam non habent detractores, qui nunquam recta loquuntur -- hac autem recte docet loqui*. Pochlebcy nie umieá Dyalektyki; bo Dialectica práwdy uczy, á oni Pánom práwdy nie mowia. *Dialecticam veram non habent adulatores, qui falsa Potentibus loquuntur; hac autem docet vera loqui*. A ŝpzetnie gáda? nie Rhetor to! bo Rhetorica kaŝe ozdobnie mowić: *Rhetoricam non habent, qui semper scurrilia & turpia loquuntur; hac autem docet ornatè loqui*. Kto pyŝzny, iuŝ to nie Arytmetyk; bo Arithmetica náucza láczyć liczbę do liczby, á oni niechca bydź liczeni, láчени, poczytani z-drugiem. *Arithmetica non habent, illi, qui sunt superbi, qui numero aliorum nolunt computari -- qui appetunt singulares videri*. Ofobnymi chca bydź, niechca tego ŝlucháć: Ten ieŝt táki iáko i ty, *bis unum faciunt duo*, na tym mieyŝcu dway tácy, ná owym drudzy dway, *bis duo faciunt quatuor*, niechca ŝlucháć, *appetunt singulares videri*. Niezgodni, ŝwárlwi, Schismatici nie umieá Muzyki; bo tá pilni ŝymfonyi, zgody głoŝow i dŝwiękow. *Musica non habet Schismatici, qui discordant; hac autem docet sonorum concordias*. Ludŝie ŝakomi nie umieá Geometrii, bo ta miáry uczy, i dŝiału ŝemie, á ŝakomi ŝle dŝieła, bo ŝobie wŝyŝtko Zátrzymáć chca. *Geometria non habent divites avari, qui malè mensurant, sibi omnia retinentes*. Aŝtronomyi nie máia ludzie lubieŝni, bo ŝa w-błoćie i kaŝuŝy grzechu utopieni, á Aŝtronomia niebu ŝię przypárrywać uczy, *Astronomia non habent luxuriosi, qui ut porci oculos & os semper habent in luto; hac autem docet cursus siderum & motus*.

Do MEGO PRZEDŝIEWŝIĘCIA, przez dom znáczy ŝię Bogárodŝica Pánná, iáko náucza Auguŝtyn S. Ambroŝy S. Ieronim S. Athanazy S. i wáŝem inni Oycowie ŝwięci, ktory dom na przybytek ŝobie, i Troycy S. wybudowá Madrość przedwieczna. Wŝyŝtko to w-kupę zbiera ták S. Bonaventura: *Tu sponsa & mater Regis eterni, Tu templum & sacrum Spiritus Sancti, totius beatissima Trinitatis nobile trichinium*.

ÁLE IAKO TEN TYTUŁ, *Domus*, Dom, ieŝt tytuł Nayŝwięŝzey Pánny? á to wŝględem Narodu náŝzego okolicznoŝci. Te ŝłowá: *edificavit sibi domum*, wybudowá ŝobie dom, czyta ŝydowski ięzyk: *Filiavit sibi domum* Uŝynowá ŝobie dom. Azaŝ to iedno, obudowá ŝobie dom, *edificavit sibi domum*, uŝynowá álbó Synem uczyniá dom? ázaŝ to iedno, dom i Syn? Przyznać to potrzeba, ŝe iákoby domu nie miał, kto ŝyná nie ma! *edificavit, filiavit* Bá i w-ten czas dopiero budowáć ŝię chce, *edificavit*, kiedy ieŝt komu, kiedy Bog ŝyná dá, *filiavit*.

To tłumáczenie TAK ŝtosuje. Potrzebuiemy tego, áby nam Nayŝwięŝza Pánná uŝynowá ŝa dom, *filiavit domum*. Ieŝt Bogarodŝica Panna Krolowa Polŝka; bo ŝię ták ŝamá tytułowá ŝa, pewnie ieŝy z-tego Kroleŝtwa nie zrzuciemy, panuy nam Bogárodŝico Pánnó, pewnie oná z-litoŝci ŝwoiey nie porzući Korony Polŝkiy; otoć Kroleŝm Polŝkim bydź nikt nie moŝe, tylko ten, ktorego ŝobie uŝynuie, ktorego ŝobie przyimie

I.

Augusti: de Civitate Dei lib: 17
C. 4. & 20.
Gregori: l: 12
Moral: C. 17.
Augustinus in Quaest. Nov.
& Vet. testa.

2.

Quaest. 52.
Ambrosi: lib. 1
de Fide cap 7.
Greg. Moral: lib. 33. C. 15.

Hugo de S. Charo

3.

August. lib. 5
de Civitate. C. 20
Ambrosi: lib. 2.
de Spiritu S:
C. 8 Hiero. in C. 7 Isae

4.

Athan. Orat. contra Ariam.
Bonavent. in Psal Mar:

Leclio Hebr.

5.

z a Syn a Bog arodz i c a Panna, i uczyni go swoim *Vice Regem*. Zbuduy to ten dom Bog arodz i c o Panno, w-lanie Trzecim, Krolu Polskim, usynuy go sobie, aby on ciebie mial z a M a t k e, ty go za syn a, *edificavit domum, filiiavit domum*. Niech, kiedy na tego hardego Turczyn a i Tatarzyn a nast em- puie, niezwy c i e zony zost aie, niech nast empuie i a k o Syn Nayswi e t s z e y P a n n y, *edificavit sibi domum, filiiavit sibi domum*. a kiedy Mahmet z-wszy- s t k a pot e g a Syn a Nayswi e t s z e y P a n n y zwyc i e z y c m o z e! Niech Bog aro- d z i c a Panna wystawi siedm kolumn, albo s t u p o w, ktorych w-tym domu, w-tey Pol s z c z e n a s z e y nie m a s z, *Excidit columnas septem*. Prawd a z e t e s t u- p y, i u z s a wyrobione, *excidit*, ale im nie dost aie tego co czyta, *versio Com- pluten s i a m: Sustulit*. Podnios t; co czyta Chalda y s k a versia: *Statuit*, postanowi a. Postanow nam Bog arodz i c o Panno Krola i u z z-Korona na g l o w i e, wystaw wtora kolumn e, Krolowa ukoronowa a, kolumn e trzecia Ar- cybiskupa, i u z na krzesle w-Senacie, kolumn e czwarta Biskupa Kula- w s k i e g o, na k a t e d r z e, ktory *in casum*, ma prawo koronowanie Krolow, kolumn e piata Marszalk a, kolumn e szosta Pieczetarka, kolumn e sio- d m a H e r m a n a. *Excidit, sustulit, statuit columnas septem*.

Complutens. vers.

Chaldaica.
versio

6.

Imieniny od
Ducha S.

MIANUJE IMIE Bog arodz i c y P a n n y, wedlug okolicznosci ter a z n i e y- s z y c h N a r o d u n a s z e g o, a to od Monarchy Duch a S. *De qua*, tak: *Cuncta componens*, wszystko zporzadz a i a c a.

7.

Proverb. 8.
vers. 30.

MOWI OBLUBIENICA, z e z-Oblubie n c e m swoim niebieskim, i e s t wszystko pospo l u zporzadz a i a c a, poniewaz tez do Duch a S. rzeczy zporzadzanie, kierowanie, uzpokoianie nalezy. *Cum eo eram cuncta componens*. Totu ci co owo nie radzi widza, aby P nie w-rzadz tez. choc i we- d l u g stanu i kondycyi swojej nie nad to wchodzily, beda mieli tu zna- przymowke, gdy beda widzieli, gdy beda s l y s z e l i, z e Oblubienica niebie- s k a, wszystko z-Oblubie n c e m swoim zporzadz a l a, a z e z l i s i e to w-nie- b i e godzi, czemu z i e t e z i na ziemi godzic nie ma? Lecz dowcipna wy- mowka rzecze: prawda z e to w-niebie bylo, ale tez zarazem nauka, z e to na ziemi nie u y d z i e! czemu? bo powiada o sobie ta Oblubienica, z e z-Oblubie n c e m swoim wszystko zporzadz a l a: *Cum eo eram cuncta componens*, ale ona to o sobie powiada, ona do wiadomosci podaie, lecz O- blubieniec niebieski milczy, nie powiada tego, z e ona pospo l u z-niem zporzadz a l a, by tego sobie ludzie na wzor, na na s l a d o w a n i e nie br a l i. B e d a o n i, to z i e s z c z e d a l e y roztrzasac: a z a z Oblubieniec niebie- s k i nie i e s t t e z P a n z a s t e m p o w? to to ta Oblubienica jego nie b e d z i e, od woyny daleko uciek a l a? Odpowiedziec przydzie: i e s t t o Oblubie- n i c a s i c u t C a s t r o r u a c i e s o r d i n a t a, sama szyk wojskowy, i e s t t a k s e r d e c z n a, z e s i e nie z l e k n i e! Ale przydzie niebu z-ziemia do Paktow, pokoy mie- d z y niemi stawac b e d z i e, i z a l i z do tych pakta wiazac s i e b e d z i e? *cuncta componens*! Trzeba b e d z i e Oblubie n c o w i niebieskiemu rozrzedzac Kro- l e s t w o s w o i e: Ty Michale b e d z i e s z w o d z e m na woynie, Ty na poselstwa, Ty mowe od Bog a czynic b e d z i e s z. Gabryelu; ty Pietrze, Podkomorzym nieba b e d z i e s z, a na ziemi Arcypatryarcha; b e d z i e z do tego Oblubie n i- c a n a l e z a l a? Odpowiad a i a siedmdziesiat t l u m a c z o w na to miejsce: *Eram penes ipsum disponens aut dispensans*. Bylam podle niego rozrzedz a i a c a! *Per me Reges regnant, per me Principes imperant*! ba i z a moia powaga poyda niekto- r e d y s p e n s y, a u t d i s p e n s a n s, ci z s e p t u a g i n t a m o w i a, a u t m o d u l a n s, poydzie- s k o k i a k i s d l a n i e y, *transiliens colles*.

Sept. Interpre.

8.

Damasc. de
Nat. Beat.

DO MEGO PRZEDSI EWZ I E C I A, przez t e Oblubienice wszystko zpo- rzadz a i a c a rozumie a t l u m a c z e P i s m a S. Bog arodz i c e P a n n e, mowi Sala- zar: *Eram cum eo cuncta componens, id est, omnia componitis menti obversabar*. mowi Da- m a s c e n S. na Swieto dzisieysze Narodzenia Bog arodz i c y P a n n y: *O divi- num mundi simulacrum*! o Bozkie cal ego swiata wyobrazenie! *ad quod opifex Deus inventus est*, przy ktorym sprawca Bog znaydowal s i e! i a k o b y

swiat

świat wszyttek ná wyobrażenie Bogárodzicy Pánny kształtując, formując.

TEN TYTUŁ Najswiętszey Pánny: *Cuncta componens*, iest tytuł według okoliczności teraźniejszy Narodu nášego. Trzeba przyznać, że i jeszcze choć ciche rozroznienia serc między stanami, któż to uzpokoí? ty Bogárodzico Pánno! *Cum eo eram cuncta componens*. Wakuia Urzędy wielkie, śnać i drugie wákuwać będą, któż te urzędy rozda? kto niemi száfować będzie? ty Bogárodzico Pánno. *Eram penes ipsum disponens aut dispensans*.

Hebráyska Versia czyta tak: *Ego eram prope ipsum nutritius*, Iam był wedle niego kármiciel. Wszak to Oblubienicá, czemuż się nie mámką, czemu nie kármicielka, ále kármicielem zowie? wszak to była mądrość, toć i po Łácinie *Hec*, i po polsku Tá, czemuż z-niey został ten? czemu z-niey kármiciel, *nutritius*? w-Duchowieństwie, mogłoby się to powiedzieć *in sensu Tropologico*, że wyraża się tu godność Iozefa S. ktorego tytuł iest *nutritius Christi*, kármiciel Pána Iezusow, tak był i od Bogárodzicy Pánny, i od Pána Iezusa uczczony, że go do siebie niejako przybrali, *prope ipsum nutritius*, i tak wysoka iego iest znamienitość, że zaraz po godności Syná i Mátki, godność iego idzie, *prope ipsum eram nutritius*. Stośować się do obyczajów tak może: kiedy to iest Oblubienicá rozumna, *cuncta componens*, może o wszytkim wiedzieć, rozrządzać, *disponens*, á czyni to ieszcze tak mądrze, że nie imieniem swoim, nie tytułem swoim, ále pod imieniem, pod tytułem Małżonka, *penes ipsum*, tak że i świat o tym wiedzieć nie będzie, czy wchodzi w rzady, to taka Oblubienicá, nie białagłowa, ále mężczyna zwąć potrzeba. *Eram prope ipsum nutritius*. *In sensu zaś literali*, tak się to tłumaczy: że nie nowiną te w Piśmie S. położyć Ten, miało Tá, położyć Tá, miało Ten, *masculinum pro feminin*, *U è contra*, Przeto i te pomienione słów czyta Chaldaýczyk: *Prope ipsum eram nutritia*. podle niego była karmicielka.

Srosuymy to do przedsięwzięcia nášego. Widziemy że nas dla tak wielkich powodzi, dla deszczów, zkończonego lata bez ciepłá, nic innego nie czeka, tylko głód, *Eram nutritia*, niechże będzie ná ten rok tytuł, niech te twoie Imieniny Bogárodzico Pánno, *nutritia*, karmicielka. Wykarm Bogárodzico Pánno ubogich rolników, wieśniaków, wykarm zubożale Zakony i zgromádenia, wykarm lud pospolity, wykarm bogátych Pánów, ktorých nie może nie dotknąć publiczna plagá, żeby nie byli bogátymi, ubogimi, *Eram nutritia*.

W T O R A C Z E S C.

Podam w-tey wtory części, ákty niektóre, Świętu dzisieyszemu przyzwoite.

AKT PIERWSZY. Staw się przed obecnością Troycy S. i wszytka uniżonnością poddaństwa twoie, oney się niżej ziemi i piekła pokłoniwszy, donieś iey, choć wszytko, á ieszcze przed wieki wiedzacey, tę w-czasie wiadomość: Iuż ci się Oycze przedwieczny, przed wieki oczekiwána Corká zrodziła, *Filia aeterni Patris*, myśmy przez łaskę Synowie twoi, ale oná więcej, niż Corká. Urodzić się Synu Boży od wieków požadana Mátká, iuż się czas przybliża Wcielenia twoiego, iuż światu obiecany Mesiászu zawitał. Iuż ci się urodziła oblubienicá Duchu S. iuż światu zawitała, Tá, ktorey zaciąć masz, byłeś do tad bez żywego rozumnego Kościoła, Kościołci ten dziś stanął. niechże cię Pánie wielbia miłosierdzia, i lutości twoie, zá to ná wieki.

AKT DRUGI Náucza zgodná S. Teologii, tych setnych lat náuká, że Bogárodzicá Pánná światobliwością swoją, wszytkich Aniołów, Męczenników, Wyznawców, á rázem, á w-kupę wziętych światobliwość przewyższała. Táż S. Theologia náucza, że w-pierwszym punkcie po-

częcia swóiego, przynamniemy miała tak wielką łaskę Bożą i światobliwość sobie wlana, że żaden szczególny Święty choć umierając, tak wielkiej łaski Bożej nie miał. Dziękuję cię Trojco przenaswietsza, za tę łaskę rzekę, na ten czas na Najswiętszą Pannę wylaną, rośnij Bogarodzico Panno, w łaskach Pana Boga naszego, aż będziesz morzem łask, przepaścią łask, bezdennością łask.

7.

AKT TRZECI. Kładzie Suarez za fundament, że przyzwolita przyznać to, iż każdy ten fawor, przywilej, miała Bogarodzica Panna, który jest od Pana Boga naszego, któremukolwiek rozumnemu stworzeniu nadany; a że Jan S. w żywocie jeszcze Matki zostałacy, miał zupełne zażywanie rozumu, owszem i prorokowanie, które się na rozumieniu gruntuje, ztąd mowi Doktor S. *Prophetant Matres Spiritu parvulorum*, o toć i w poczęciu twoim, dopiero przy narodzeniu swoim, miała Bogarodzica Panna zupełne rozumu zażywanie. Katołkamiśmy się porócili, ale iaka nie żywa w nas wiara? Oharuemyć tedy Trojco przenaswietsza żywość wiary, która w ciebie wierzyła, a przy narodzeniu swoim wierzyła Bogarodzica Panna. Do tegośmy wprawieni w złości nasze przyrzekli, że jest wiele Chrześcian, co barzo oziębła nadzieję mają, że im Bog da łaskę do poprawy życia, choć ich tak wiele, i tak obfitych dacie; jest tak wiele Chrześcian, co nie nadzieją ale nadziejkę tylko mają, że też zbawieni będą. Oharuemyć tedy Panie Boże nasz owe nadzieje, któremi się łask twoich szcudrobliwych, odkupienia obfitego, zbawienia nad zamiar zasług, od ciebie Bogarodzica Panna spodziewała. Rzecz jest mała, ziarno gorczyczne, mniejszy jeszcze mak, mniejszy jeszcze piasek, mniejsze jeszcze ieżynki szklą utłuczonego, jeszcze mniejsza maká, a najmniejszy ow atomek, co owo ich tak wiele po promieniu słonecznym widać, to tak drobny atomek miłości Bożej jest w sercu naszym. Oharuemyć tedy Panie Boże nasz, on zapalił, on pożar, ono wybuchanie miłości Bożej, którym serce Bogarodzicy Panny przy narodzeniu swoim paliło, tliło, gorzało.

8.

AKT CZWARTY: Niech Panie obwieszczyć szczęście to światu, światu całemu: Gotuy się S. Aniele Gábryelu na oracya, na przywitanie, przyszłej Matki Bożej, już się urodziła, już, w domu Ioachimá i Anny. Anna Fánuel przy Kościele Salomonowym mieszkająca, Simeonie Káplanie, lat piętnaście nie minie, Mesyiasz przywitacie, ogladacie. Pánieński czyści Iozefie, już ci się Oblubienica zrodziła, za lat czternaście ślub wezmiesz, gotuy się na to niesłychane wesele; pierwszy męczenniku, naydawniejszy otchłań mieszkające, pierwszy Káplanie na ziemi Ablu, już się urodziła Mesyiaszową Matką, któregoś ty śmierć, śmiercią swoją prorokował. Czemużem to was przestąpił, czemu pominał, czemu naprzód nie położył, pierwsi Rodzicy Adamie i Ewo? oto się urodziła ta, o której do was rzeczono: że ona zetrze, węża głowę piekielnego, i w której potomku, będą ubłogosławione wszystkie narody. Ioachimie i Anno, nie rychłość, ale szczęśliwie, niepodność się wászą nadgrodziło, dziecię to, iako to wymowić! iako to wyślawić mam! dziecię to, Matka Boża będzie, dziecię to świat uweseli, nie wy to dziecię wychowywać będziecie, ale to łaska Boża wychowa sobie, wypielęguie sobie. Nie było nigdy Oyca i Matki tak szczęśliwych, iakoście wy są, i nikt wam potym nie zrowna, dopiero nikt nie zwycięży, chyba ta jedyna Corká wászą, gdy światu Mesyiasz powie.

9.

AKT PIĄTY. W-wszystkich służbach, jest też to wielka szczęśliwość, známienitość, gdy się popisać może kto: Tak wiele lat w tym domu służę, lata moje w tym domu ztawiłem. A my, czy możemy też o sobie mówić: żeśmy lata nasze na usługę Najswiętszej Panny ztawili? Pisze S. Fránciszek Xawery, do S. Oycá naszego do S. Ignácego: *Cannus*

(sum)

sum & adhuc sum nequam, iużem siwy, á ieszcze niecnota. Ktoż będzie Święty, ieżeli nie ty. Fránciszku! Stosuymy te słowá do siebie. Iużem siwy, drugi rzecze: nie siwymci, ále iuż mám latá, & adhuc, á ieszcze nie iestem sługa spráwiedliwym Nayswiętszey Pánnny! czy żyłbyś tak, gdybyś ty był sługa prawdziwym Nayswiętszey Pánnny, czy żyłbyś tak! Więćże dotey máluśienkiey Nayswiętszey Pánnny, do tego iednodziennego niemowlęcia, przystáhnmy ná służbę. Służyćci będziemy Bogárodzico Pánnno, á pokiż? to podobno poty tylko, poki nas nie poznasz, co też w-sercu naszym wre? iako máło Bogá w-sercu mamy? nie tylko poty! to poki sobie dworu innego nie przybierzesz? pokić Anioł Gábriel zwiastować nie będzie? to tám iuż przyida nowi dworzanie z-nieba, którzy śnać starych sług twoich wypchną, docisnąć się do usług twoich nie dádza; o dádzać! o nie wypchnąć! A kiedy ty Bogárodzico Pánnno Syná twe go powrózisz, Synowi twemu usługować będziesz, my ná twoiey usług, w-liezbie dworu twoiego zostawać będziemy, á pokiż? toć podobno gdy pod Krzyżem smutna stánieś, my od ciebie ucieczemy! Nie znosisz utrapienia, ktore ná cie Pan Bog dopuścił? uciekłeś z-pod Krzyża od Nayswiętszey Pánnny! przydáiesz sam sobie Krzyża bezpotrzebnie, á nie cierpliwie go znosisz? uciekłeś z-pod Krzyża od Nayswiętszey Pánnny. Więćże cie iuż Bogárodzico Pánnno, i z-pod Krzyża nie odbieźemy, áni frásunek, áni kłopot, od ciebie nas nie oddali. Toć podobno kiedy iuż umrzesz, kiedy cie Anieli ná koronowanie do nieba zániosá, iuż też i służbá nászá umrze? bynamniey! choć ty w-niebie będziesz, á my tu ná ziemi, przecię tu sługami twoimi będziemy. A pokiżci służyć będziemy? poty! poki prawdá będzie: żeś ty Pánná przed poróddeniem, Pánná przy poróddeniu, Pánná po poróddeniu, á będzie to prawdá ná wieki; potyć służyć będziemy, poki będzie prawdá: że Syn Boży przed wieki zrodził się, z-Oycá bez Matki, w-czasie zrodził się z-Matki bez Oycá, á będzie to prawdá ná wieki; potyć służyć będziemy, poki prawdá będzie: że Christus iest prawdziwy Bog, poki prawdá będzie, że z-Oycem przedwiecznym iestes zpoł Rodzicielką. on go przed wieki, tyś w-czasie zrodziła, á będzie to prawdá ná wieki, potyć służyć będziemy.

AKT SZÓSTY. Niech będzie z-niektorych przemyśłow duchownych. Pierwszy przemyśl: Nie wiemy pewnie, ktorey godziny národziła się Bogárodzica Pánná, więcćże kiedy się tráfi, że godziná bie, ábyśmy przy innych áktách i ćwiczeniách, i to mieli, żebyśmy pobłogosławili tę godzinę, ieżeli się w-nię poczęła álbó urodziła Bogárodzica Pánná, zádáć ábyśmy kiedykolwiek ná tę godzinę, ná tey godziny kwádráns, ná tego kwádránsá minutę, nápásć mogli, w-tę właśnie minutę Pánnu Bogu za niepokálane poczęcie, zá rádóśne swiátu národzenie Nayswiętszey Pánnny dziękuiac. Drugie ćwiczenie álbó przemyśl: Zwyczaj to u ludzi, że przy krzcínách álbó przy Imieninách, wiáza cokolwiek nowemu gościowi, postárayże się też ty, ábys cymkolwiek wiázał Bogárodzicę Pánnę; Wiáź jej to niewielkie, ktore masz, utrapienie, wiáź przedsięwzięcie popráwy życia, że też iuż niechcesz więcey, przynamniey grzechem śmiertelnym, P. Bogá obrazić. Trzeci przemyśl: Rzadki w-Chrześciáństwie iest, coby pámiétał iáko też pierwszy raz komunikował, z-iákim przygotówaniem, z-iákim nábożeństwem; Więć w-tey komunii z-tym áfektem, dnia dzisieyszego Pánná Iezusa w-Nayswiętszym Sákrámentie przyimiy, iákobys go nigdy ieszcze nie przyimował, tak mu bádź rad w-domu duszy twoiey, iákobys go nigdy ieszcze nie miał.

AKT SIÓDMY. Bywa to częśto u Pánnów swiátá tego: Urodzi się potomek pod czás woyny, i káże Monarcha ná szczęście nowego gościa, uderzyć się o nieprzyiáciela; nástępuie bitwá z-licznym Turczynem, álbó się

bo się już odprawiła, niechże to będzie bitwa! na szczęście twoje, Gościu na świecie oczekiwany, Bogarodzico Panno, w-tej bitwie, która teraz pod Lwowem przeciwko wybornym Tatarom była, Krol legomość, iako Hasto w-mowie swoiey do żołnierzstwa te słowa dał: *Adjutorium nostrum in nomine Domini*, Pomoc nasza w-Imię Pańskie; i szczęśliwie tego nieprzyjaciela zpłoszył. Niechże ta druga bitwa, którą następuie, z-tym Haslem będzie, *Adjutorium nostrum in nomine MARIE*. Pomoc nasza w-imię MARYI. Niech kiedy ochotnie odważny ten Krol zawoła, kiedy serdeczne woysko, powtorzy: Iezus Maria, Iezus Maria, do nich! do nich! niech iako przed piorunami z-niebá, przed szablá Polska ucieka, od szable polskiey polegá, dumny Bisiurman, á iakoś Bogarodzico śnieżna, po w-niebowzięciu twoim, grádem i śniegami milę na koło (rzecz w-Polszcze niestychána w-Sierpniu) osypá, tak go, i teraz sposobami tobie ulubionemi głamb i wyniszcz. Niech się dziedzictwo twoje, nie nasze, ále twoje, to jest, Kámeniec, nie do Polski; bo go ona nie odbierze, nie do Chrześciaństwa, bo Chrześciaństwo o niem nie myśli, ále do ciebie Bogarodzico Panno wroci.

3.

Kończę Kazanie moje, nieco się uskarżać na was, Aniołowie Święci, przywitálicie narodzenie Syna Bożego, iako woyskiem muzyki wászey, á czemuż nie czytamy, áby choć ieden z-was, swiátu o narodzeniu Bogarodzicy Panny zaśpiewał, namescie tę ucztę zostawili. Ofiarujemy Bogarodzico Panno nowo narodzona, śpiewania domu tego Bożego, niech gdy tu w-chorze śpiewáia, będzie to tak przyjemno, iako gdybyć przy kolebce nucono. A z-Chrześciaństwem całym witáć cię nowo Narodzona będziemy. Witay zdrowá łaski pełná Pan z-tobą przez Wcielenie w-żywoćie twoim będzie, błogosławionás ty między niewiástami, boś Pánná i Mátká, i błogosławion swoc żywotá twoiego, Bogtwoy i Syn twoy, Święta Mária, przyszła Matko Boża, modl się za námi grzesznymi, teraz pod czas tey wojny ciężkiey, pod czas pierwszego szyku, teraz i w-godzinę śmierci naszej Amen.

Homilia videatur in festo Conceptionis Beatissimæ

K A Z A N I E

Ná Święto Świętey Rozályi Panny

Simile est Regnum celorum decem Virginibus. Podobne jest Krolestwo niebieskie dziesięciom Pánnom.

Krolestwo, Páństwo. Pánięństwo

4.

Pierwsze u S. Barbary Kaznodziey stwa zaczętego tylko, dla plagi Bożkiej, powietrza nie dokończono.



ieśie przypowieść Stáropolská, to jest prawdziwa, (boć Nowapolská, obłudá figluie, prawdę wykszyka,) nieśie mowię przypowieść Stáropolská: Ogladay się ná ostatnie koła, á tu Káznodziei sekretna przestroga. Dziś każesz, á pamiętay, co zá Ewángelyia przyszley niedziele; Ewángelyia przyszley niedziele tak się zaczyna: Zaden nie może dwóm Pánom służyć; służba to dwóm Pánom, w-Niepołomicách mieszkáć; á u S. Barbary kazáć, ba i zaraz ná początku moiey tu pracy Kaznodzieyskiey, obowięzuie się na nią Świętey Bárbarze, przystawam do niey, áż mnie się Ewangelyczna służba naprzód nágadza, o Świętey Rozályi kazáć. Z-tey trudności, áza nas wywiedzie Metaphysica. Dyszkurue ona iako Krolowa wszystkich nauk, ieżeli każda náuka, ma też swoię jedność? czy jest ni twoja miotła bez wici, álbo wálina kamieni? i odpowiadá: każda náuka má swoię jedność; bo choćiáyże samaż Metaphysica dysku-

szku-

szkuruie o bytności i niebytności, o substancyi i przypadkach, o samym: jest, nie jest; czyni to jednak odwoływać to wszystko do jednevé materyi; i tak materyie przywłaszczone, *Objecta attributa*, maia swoie wiaź i jedność w-materyi przywłaszczaiacey, *in uno objecto attributionis*. Otoć też mieszkać w-Niepołomicach i u S. Barbary kazać, jednemuż to Pánu służba będzie, bo to oboie czyni się z-podduszeństwá, oboie ná większą chwałę Boga, jest i tu *unitas objecti attributionis*. Ale że mi do tego urzędu trzeba było i podduszeństwá Zakonnego, i dozwolenia Państwa, dzięki za nie czynię Iásnie Wielmożnemu Województwu, oraz Iásnie oświeconey troy Mitrze, troy Hrábstwu. Także podcymnie się człowiek służyć Barbarze Świętey, usłużyć Rozályi S. iednąż to służba, bo obiedwie Bogá za Oycá mają, obiedwie Ohlubienice Chrystusowe, obiedwie Pánný, obiedwie męczenniczki. Barbará S. męczenniczka krwawa, Rozályia S. męczenniczka bez-krwawá. Mowi Doktor Augustyn: *Et si in nobis persecutoris flamma deest, fides tamen flamma non deest* Ogień nas przesładowania nie osnała, ale pożar wiary snáży. Toż mowi Chryzolog: *Non tam mors quam fides, & devotio martyrem facit*, nie tak śmierć iáko wiara i miłość Boga męczennikiem czyni. Obiedwie nakoniec wiednymże tu domie Bożym mieszkać; Gospodynia tu jest Bárbará S. Pánná mieszkała Rozályia S. za tym Rozályi S. Káznodzieysko służyć, jest S. Bárbarze służyć. Ale żeby się ieszcze służbá S. Barbáry, barziesy poiednáła z-służbá S. Rozályi, o z-pólney tym obodwom Świętym cności, to jest, o Pánieństwie kazać będę. á z okazji tych słow: *Simile est Regnū celorum decem Virginibus*, Podobne jest Krolestwo niebieskie dzieściaciom Pánnom. pokażę Regnum, Krolestwo, Państwo, Pánieństwa, *decem Virginibus*. Musza w-śrołeczny męście, Kázanie od Krolestwa zacząć. Niech to będzie *Ad maiorem Dei gloriam*, ná większą chwałę Pána Bogá nášzego.

August. serm. 3
de S. Lucey:

Chrysologus
serm. 128.

PIERWSZA CZĘŚĆ

Wywode Krolestwa, i Pánowanie Pánieństwa.

MODLI SIĘ IOSEPH, do zpołwieźniá swego, i prosi go, áby wyszedzsy z-więzienia pamiętał nan, Zafosnie mowi: *Furto sublatu sum de terra Hebraeorum, & hic innocens in lacum missus sum*. Złodzieystwem mię ukrádziono, i niewinnego mię do więzienia zpuszczono.

Iozefie, proźne słowa mowisz, dość było mowić: że cię ukrádziono, coż po tym przyćatku? kradzieża mię ukrádziono; poprawili ieszcze Septuaginta: *Furto furtive sublatu sum*. dołożył Pagninus: *Furto auferendo, furto ablatu sum*, Kradziezko krádnąc kradzieża, ukrádziony iestem. Aleć nie śmiem o proźne słowa, ani Iozefa S. ani tłumáčzw tych Świętego Pisma potępiać. Nie darmo oni mowia: kradziezko kradzieża ukrádziony iestem. Iozefie mady i Święty, álbo też to bywa, że kto co krádnie, á nie kradziezko krádnie? o bywa! á nie iednakie iest oboygá szczęście. Rozboynikom Krolestwo, koronami płaca, złodzieykom małym, szubienica, Lupieżcom wielkim, Ichmościom, bo iáwnie, bo nie kryiomo, bo z-urzędu nie *furtive* biorá, á tym co kryiomo zárywáia, krzeczye i gáńo stryczek ztraca. Krzywdzić znaczny, przywilej ma; drobny krzywdzić, kárgę.

Roztrząśniymyż te nie proźne, ale tájemnic pełne Iozefa S. słowa: *Furto sublatu sum*, kradzieża ukrádziony iestem. Izali Iozefie ná wybáwienie twoie nie mogłeś tego przywieść: że masz objáwienie, iż Krołowác będzieisz? zá tym, że mu to możesz dobrze swego, czásu nágrodzic? milczy Ioseph o przyszłym Krolestwie! Tráci Koronę, kto o niey przed czásem gada; krok ná Tron bespieczny, krok zkrity. Zapowiaáay ty, by i trzy rázy małżeństwo, Korony nigdy. To iednak wbiia w-pamięć, kradzieża krádziono mię, bo sobie rák snáć myślał Ioseph: może mi

Dd

to bydz

1.

2.

Gen: 40 v. 15
Sept: Inter:
Pagn:

3.

to bydz swego cząfu ná przeskodzie, zem to ia iest w niewoli, bá i te-
raz w-więzieniu, odprzatnę ia tę przeskodę, *Furto sublatu sum*, wolny-
mem się urodził, szpetna wprzod bydz więzieniem, dopiero Pánem, ále
krzywda uwięziony może się urodzić Krolewiczem, potym bydz Krolem.

4.

Przydacie ieszcze Ioseph: *Et hic innocens in lacum missus sum*, i tu nie-
winny w-więzienie zpuszczony iestem. Skárzyłemci się ná cię dopiero
Iozefie, żeś prózne słowa mówił, ále terażci muszę przymowić, że prze-
kasywając słowká, mówisz: *Innocens missus sum*, nie winienem, á wśádzono
mię tu; czemuż Iozefie nie skárzysz się ná brácia? czemu nie wynu-
rasz, iáko cię zabić chcieli? w-studnia cię sucha włożyli? potym za-
przedáli? milczy o tym Ioseph! bo iuż záziera ná Krolestwo Egipskie,
á nie godzi się Krolowi Polskiemu, krzywdy się upominąć, Książęcia
Sędomirzkiego.

5.

Iozefie, maszli wyspiewywać o tey twoiey niewinności, wyspieway
ty ná Putyfarowa, że ona bywży tak wielkiego urzędniá żona, nie-
cnotliwa była? wyspieway historyikę o sukni? milczy Ioseph! bo ob-
mawiać niechce, winna niewinność obmowami wśápta; zle się broni,
kto się osławá ludzka broni.

6.

Chryzostomus
in Gen: 4.

Milczy Ioseph, bo czysty; musiałby był wspominać o cudzey żo-
nie, musiałby był wspominać o grzechu szpetnym, ktorego nie tylko
niechciał mieć w-sercu, ále áni w-ustách. mowi Chryzostom S. *Noluit vel
verbis petulantiam & libidinem Egyptiacam Domina evulgare*.

7.

Przynamnieyże Iozefie powiedz o tym, żeś czysty? żeś Pánieństwá
twego dotąd dochował? boć niech Putiphar iáko chce to táj, przecię
ludzie żonę iego o cię pomawiała! bá i szepca o tym, czemu cię to do-
więzienia dano? przecię milczy o tym Ioseph, tym się tylko kontentu-
ie słowem: Niewinienem, *Et hic innocens in lacum missus sum*.

8.

Isidorus Pelus:
lib: 4. c. 79.

DAJĘ PRZYCZYNĘ do mego przedsięwzięcia, czemu o swoiey czy-
stości, czemu o swoim Pánieństwie milczy Ioseph. Tak sobie myślał:
Bog mię wywyższyć chce, ia mam przed wywyższeniem uciekać, mnie
chce Bog dáć koronę w-rękę, ia nie mam się iey nápierać, iákbym się iey
u Bogá i u ludzi nápierać, gdybym mówić miał: zem czysty, zem Pánień-
stwa dochował. mowi Isidorus Pelusiota: *Erubuit Ioseph ea commemorare, quae
sibi acciderant, ne coronam castitati, debitam sibi imponere videretur*. Wśádził
się Ioseph wspominać tego, co mu się przydátó, áby nie zdátó się, że
sobie kładł ná głowę Koronę, ktora iest powinna, przynależąca, obe-
wiazana czystości. *Etenim unum castitatis opus coronatur, utpote regium*, álbo-
wiem sama czystość koronuje się, iáko dzieło, iáko czyn, iáko wyflu-
ga Krolewska. *castitatis opus coronatur utpote regium*.

9.

Tak to Krolowanie, *Simile est Regnum*, tak Panowanie *Regnum*, przy-
zwoite iest Pánieństwu *Virginibus*. I w-nászym ięzyku Polskim, Pan, Páni,
Pánówanie, Pánstwo Pánieństwo blisko siebie chodzą, *Simile est Regnum - Virginibus*. Trony, Máiestaty, berlá, kochaycie się w-czystości; bo
Krolowanie, bo Pánowanie, do czystości należy, *unum opus castitatis coro-
natur, utpote Regium*.

10.

Likoronował Pan Bog nasz Pánieństwo Rozályi Świętey; bo powia-
da historia życia iey, że się zrodziła w-Fámilyi Krolow Sycyliyskich, *Regia liberatorum Sicilia stirpe*, była Księżna Quisquiny i Rosany, pó Oycu
Sinibáldzie, *Quisquina & Rosarum Domini filia*, mowi historia.

11.

Dwor i żoł-
nierstwo w-
Krolestwie
Pánieństwa

Krolestwo i Pánowanie, nie może bydz bez ássistencyi i dworu, bez
żołnierztwa i obrony. Co zá ássistencyá i dwor, co zá obroná i żołnier-
stwo tego Krolestwa, Pánstwa, Pánieństwa? odpowiadam: Dwor i ássi-
stencya, żołnierstwo i obroná Pánieństwa, pustynia, i osobność.

12.

pustynia i o-
sobność.

PYTA SIĘ AMBROŻY S. czy miała Bogárodzicá Pánná od Anioła,
zwiąstwowána towarzyżkę iáka? nie miała! bo obroná czystości, osobność
Sola in penetralibus.

To przynamniey wizyty icy oddawali ludzie? ci się do światobliwych modlitw zalećali, ci ná *Magnificat* chodźili, ci za urodę nigdy nie widziána, Bogá chwalić zbiegáli się. Odpowiada Ambroży S. obroná Pánieństwa, pułtynia; precz z-tákimi zgiełkami od Najswiętszey Pánny, *Virorum nemo viderit*, żaden icy nigdy męzczyzná nie widział.

Przynamniey Doktorze Ambroży, widział ia Ioseph S. ? nie mowi nie o Iozefie Świętym Doktor S, ogołem iednak twierdzi : *Virorum nemo viderit*.

Nie byłóż przynamniey godziny, ktorey možono nie zabáwna Nayświętsza Pannę zástać? nie było ! stroni od tego czystość, chyba ia Anioł zástać mogł: *solum Angelus repererit*.

Przynamniey Ambroży S. miała Náyswiętsza Panna służbiśta iáka? Ambroży S. powiáda: Dwor, Assistencyaia czystości, nikogo nie mieć, *Sola sine comite, sine teste*. A coźby też tu było złego Doktorze S. choćby była Najswiętsza Panna miała Froncimer? Doktor Święty mowi: Dwor czystości, Froncimer Pánieństwa, nikogo nie mieć. á to czemu? wyrwałaby się była tá służbiśta, poczęłaby o Świętym Iozefie choć Oblubieńcu czystym mowić: tá mowiałaby śnać była do Najswiętszey Pánny: á wieszże o Elźbiecie? aż tu okázia rozmowy : o ktoreyże to ? o nászey ! o ktoreyże to nászey ? o żenie Záchariaszá Kápłána, już w-krotce spodziewáia się počiechy, pewnie cię ná ten ákt ząprosza. Precz z-tákimi mowámi od uszu Pánienskich, i áby tákich mow Przenayswiętsza Panna nie słucháta, dwor icy i assistencyaia była, nikogo nie mieć, *Sola sine comite, sine teste, ne quo degenerare depravaretur affatu*.

Tákim żołnierzstwem, tákim dworem, opasał Pan Bog nášz Krolestwo Pánieństwa Rdzályi S. gdy ia Pan Jezus i Najswiętsza Panna z domu wywoływała, zkonwersacyi ludzkiej odciągowała, ná pułtynia wysyłaia. Tám Rozálio, Krolestwa Pánieństwa twego obromisz. A gdy się Bogaródzica Panna, dla Pánieństwa swego, názwa *Rosa Iericho*, *Rozá Ierichońska*. Ty Pánieństwo, pułtynia ostrzeżone máiac, będziesz *Rosa alia*, *Rozáinna*. Ná pochwałę Krolestwa i Państwa Pánieństwa przydam ieszcze i to, że go Aniołowie Święci szanua, poważaia, onemu służa, hołduia.

PRZYTAČZAM TU TRZECH, którym się Aniołowie pokázua.

Naprzód pokázua się dway Lotowi, kłania się im Lot, przyimua ukłón, *Adoravitq, pronus in terram*. Potym pokázue się Iozuemu, i Iozue mu się kłania, *Cecidit Iosue pronus in terram*. Nakoniec pokázue się Anioł Ianowi S. chce mu się pokłónić Ian S., aż on mu mowi: *Vide ne feceris*: nie czyn tego. Rzekłbym: gdzie kupá tam honor, nie samy, iako do Ianá S. ále i drugiego poręga wiparty Anioł przyszedł do Lotá, boży się, kłaniayże się Locie, gdy ná cię dway Aniołowie nápadna. Nie przestawam ná tey przyczynie; bo ieden Anioł przyszedł do Iozuego, a przecię Iozue kłania mu się.

Hugo Carenfis powiáda: para przyszli Aniołowie do Lotá, zátym przyszli iako Káznodzieie, Náuczycielowie, ktorych i w licznach siedmiudziesiąt dwu, po párze wysyłał Christus, *misit illos binos*, á náuczycielom powinien koźdy, by i niewiem iáki Lot, poszanowanie, honor rewerencya czynić. słowa sa Hugona: *Per illos Angelos significantur predicatores, quos Dominus misit binos & bños*.

A w ostátku Lot, człowiek to był żonáty, niechże się też kłania czystym Aniołom, nie drogie u niego rzeczy ukłónić się: bo miał żonę, co go nie słucháta, mowił icy, nie pátrż; póńaremu pátrżáta. A kiedy to małżonek poszanowania nie ma od małżonki, musi się on żenie, musi się náklaniać ladákomu w domu. Nie wielkie tedy rzeczy będa Locie, choć się Aniołowi ukłónisz, ba i w-krotce tobie, Locie, żoná będzie sola

1.
Ambros. lib:
2 in Luc 1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

Krolestwo i
Pan. woła
nieństwa i
ia. Anioł
wie, onemu
hołduia.

Gen: 19 v. 1.
Iosue 5. v. 15.
Apoc: 19.
2 v. 10.

8.

Hugo de S.
Caro ad Gen.
19.

9.

- w-oku, w-krotce się będziecie o inną kłaniać, nie zapominać Loćcie kłaniać się, nie drogie u ciebie rzeczy pokłon, kłaniaj się i Aniołowi, a w-krotce mówiąc: żonatyś ty, nie Anioł tobie, ale ty, kłaniaj się Aniołowi.
10. A od Iozuego, czemu proszę Anioł przyjął pokłon? Powiada Piśmo Święte: *Vidit Virum stantem contra se evaginatam tenentem gladium*; bo widział męża stojącego na przeciwko sobie, trzymającego dobyty miecz. Nie to to maż, co trzyma kobzę, nie to maż, co ma część na dobre zdrowie, albo połmisek: proszę ziec zemna; albo wstaszki w-ręku. ale co dobrze stawa, *stantem*, a z-orężem dobytym stawa, *evaginatam tenentem gladium*, to tam iaki taki Iozue głowę pod się: *Ceciditq. Iosue pronus in terram*.
11. Pyta go o tytuły Iosue, odpowiada Anioł: *Sum Princeps exercitus Domini*. Wiedz o tym, Żem ja wodz ludu Bożego: Buława i berło Izraelskie u mnie w-ręku, abyśmy się nauczyli wodzów ludu Bożego szanować, przed niemi upadać. I tysiące Iozue wodz, ale tam ten ma nad cię, że jest i *Princeps*, kłaniajże mu się.
12. Nie cieszy mię to iednak słowo twoie, Hermánc, Rządco ludu Bożego: *Solve*. Patrzącie choć Anioł, ieno został żołnierzem, szabli dobył, aż on mówi: *Solve*; ale on nie mówi: *Solve*, chleb zimowy; nie mówi *Solve*, wyprzeday, wymłóć wszystko z-łodoły; *Solve*, wyprowadź z-obory. Nie mówi *Solve*, przeday by suknia, albo zostaw Księżę by i kielich, ale tylko mówi: *Solve calceamenta de pedibus*, rozwiąż, zdym trzewiki. O toć dobrze! boday bywało, *Solve*, trzewikowe, *cecidit Iosue pronus in terram*.
13. Wieręci ty Ianie S. szczęśliwszy niż ten Iozue, nie pokłoniłeś Aniołowi, i owszem choć kłaniać-emu się chciał zakazał ci tego, *Vide ne feceris*.
14. ZAKŁADAM SOBIE PYTANIE: Anioł, pokłonu nie przyjmuje od Iana S. przyiawszy go i od Lotá, i od Iozuego? namienia sam Anioł przyczynę: *Conservus tuus sum*, zpoł sługa twoim jestem. a iako Tostat uważa. mówi Anioł: i iam też *servus in Christo*, sługa w-Chryście. słowa Tostata są: *Ego sum servus iam sicut & vos. & solus servus in Christo*. Kiedy już jesteś *servus in Christo*, sługa w-Chryście, nie gardźże już Ianem, nie wyciągay po niem wielkiej rewerencyi.
15. Namienia to i Hugo: *Ego & Tu & fratres, unius Dei servi sumus*. Ja i Ty i bracia, iednegoż Boga słudzy jesteście. nicże potym, aby choć przed Aniołem upadł Ewangelista.
16. Do tego, Ianie, smażonyś ty dla Boga, i tu na Pátmos wyspie dla Chrystusa wygnanie cierpisz, tak cię Krzyż dla Chrystusa uszláchcił, że nie rzecz, abyś mi się kłaniać miał.
17. Bó, Ianie, Kápłanest ty, Piástunest ty Boży, nie rzecz, aby Anielskie nogi, te ręce obłapiały, co Boga piástuia.
18. Ale nie mogę zapomnieć i przyczyny, gdzie indziej szerzej rozwiedzionej, od Tostata subtelnie zmyślonej. Kłaniaj się. prawi, Loćcie, kłaniaj Iozue Aniołowi; bo to wszystko było, przed Wcieleniem Syná Bożego: ale kiedyśmy się przez przyięcie natury ludzkiej zpokrewnili, zpowinnowścili z-Pánem Iezusem, już też nasz rod wyżey chodźi, już Aniołowie respektują na nas, abyśmy przed niemi upadali, nie dopuszczając. *Angeli ergo -- ab aliis hominibus, se adorari non sinunt, videntes eorum naturam exaltatam super Angelicam conditionem*. Szanować potrzeba zpokrewnionych z-domami Pańskimi, gdy i sam Anioł Iana Świętego zpokrewnionego z-Monarchą Chrytusem szanuje, wymyślił to Tostat, ale mógł to przeczytać był w-Grzegórze S. *Hom: 8. in Evang.*
19. DAJE PRZYZYCNĘ do mego przedsięwzięcia Arnoldus Carnotensis. *Hanc interim gloriam proprię Virginitas merebatur, tę sławę i pożanowanie własnie pánieństwo S. Iana wyciągało. a czytys Ianie? tak cię szanuje, mówi Anioł: żeć nie dopuszczę, abyś mi się kłaniać miał. Pánstwo Pánieństwa twoje*

swoiego nákázanie mi, áby mci nie dopuszczat do nog moich upadac, *Per hanc in hunc gradum sublimatur. quodsi ergo Angelus est, non miror, quod ejusdem ordinis nobilitate praelatum, alter Angelus ut veneraretur, non sit passus.* Pánnas ty lanie? toś Krol! nie twoia to rzecz ná kolana upadac, *ut veneraretur non sit passus.* Czytys ty lanie? toś Anioł! szanować się obadwa mamy, nie ty przedemna upadac.

Nie tylko Anioł ten, iako Pana, iako Krola, szanuje lania S. i upadac mu przed soba nie da, nie tylko się mieni zpośługa iego, ale mu jeszcze służbę nieiaka i hołdowanie oddaje; bo miasto tego słowa: *Con-*
servus tuus sum, zpośługa twoim jestem, czyta Arabica: *servus tuus sum,* Krolowanie, Pánowanie tobie przystoi lanie, gdy Pánieństwo; i ia sługa twoy, hołdownik twoy jestem, *servus tuus sum.*

Stośłymy to do dzisieyszego Święta. Krolestwu, Pánstwu Pánień-
stwa Rozályi S. oddaja Aniołowie cześć, usługę, daninę. Oni ia iako cze-
ladz iaka ná pustynia prowadza, oni z-iedney iaskini do drugiey prze-
prowadzaja. oni od niey, modlitwy iako róże iakie w-koszykach, ni twoi
pachołeta Chrystusowi odnosa, oni tey iako daninę iaka, iako intratę
iaka z-nieba kwiaty i inne upominki przynosza, mowi Historia: *Flores*
et munera ab Angelis accipit.

W T O R A C Z E S C.

Powiem w-tey wtorey części Kazania moiego, trzy okoliczności, wzię-
te z-historieszycia Rozályi Świętey.

Pierwsza okoliczność, że od Aniołow ná pustynia zaprowadzona,
ná skale wybiła i wyryła tę słowá Rozályia S. *Ego Rosalia Sinibaldi Quisquina*
et Rosarum Domini filia, amore Domini mei Iesu Christi in hoc antro habitare decrevi.
Ia Rozália Corka Sinibaldá, Quisquiny i Roz Pana, dla miłości Pana
moiego Iezusa Chrystusa, w-tey iámie mieszkać umysliłam. Zyczyłes so-
bie Iobie tego, aby słowá tweie pisane były, abo dlotem ná krzemieniu
ryśowane, aleś tego szczęścia nie miał, Rozályi to Świętey zostawiła
Opátrność Bozka.

Coż po tym napisie Rozalio? wszak to tu są ślepe lásy, nie uczone
skály, któż to tu czytać? kto to tu rozumieć będzie? Trzy przyczyny
bydź rozumiem, dla ktorych Rozália S. napis ten uczyniła. Pierwsza:
aby była pokusa niektóre zwyciężyła. miała śnać pokusę, pisać
do domu, oznaymie gdzie była: miała śnać i pokusę wrocić się do do-
mu, a tam choć światobliwie, w-domu przecię żyć, i rzeczy sercem:
List moy do Rodziców, niech będzie list do Pana Iezusa: *Ego Rosalia, Ia*
Rozália, pokusa mię do domu ciągnie, zapiszę się Panu Iezusowi, że
mu aż do śmierci, aż ná wieki, o by i dalej ná wieczność! służyć bę-
dę. Ma Pan Iezus swoich, wiem że są i między wami, co się ręká swo-
ja Panu Iezusowi ná służbę podpisali: są rozumiem drudzy, co to i krwią
swoja własną ztwardzieli, niech to od nich Pan Iezus przyjmie.

A ty grzeszny człowiecze, zapisałśes się Panu Iezusowi? owe kár-
tki, listki, kártekisz to? listkisz to byty do Pana Iezusa należące? zapisz
się choć raz Panu Iezusowi. Druga przyczynę tego napisu rozumiem
bydź tę: że ta święta drażniła serce swoje tym napisem. Dał mi się Bog
urodzić wysooko, coż mi po tym urodzeniu było, ieżelim ná puszcza
miała iść! a Rozália co ná to? *in hoc antro habitare decrevi,* w-tey iámie,
w-tey pieczarze, mieszkać umysliłam. Drażniła serce swoje: Izali też
ludzie ná świecie nie mogą bydź zbawieni? coż mi było po tym wygná-
niu? tak wygnánka chce bydź dla Chrystusa! Drażniła jeszcze serce
swoie: co też tam teraz Ociec moy Synábald myśli? izali się tam łzami
nie zalewa? raz to iámá Quisquina? raz to pieczara, ow ogród w-Roza-
lie? Nie to! *in hoc antro habitare decrevi.* Trzecia przyczynę tego zapi-
su

fu rozumiem bydź tę: aby potomne czasy nie rozumiwały, że to służba Pánu Iezusowi, do ludzi tylko ubogich, prostych należy. Służa Krolowie i Krolowe, Książętá i Księżne Pánu Iezusowi. Chrzęścianie moi nie żałuycie się, nie żałuycie na służbę Bogu. Wielki to Monárcha Bog, szczęśliwy, kto mu służyć może.

7. Roztrząśniemy i to słowo: *Amore Domini mei Iesu Christi*, czynię to, prawi, dla miłości Pána moiego Iezusa Chrystusa. Rozálio S. czemuż nam to Pána Iezusa nazywasz Pánem twoim? *Amore Domini mei*, dla miłości Pána moiego, izali też on nie jest i naszym? Ach Rozálio! nie odłączay nas, nie odpychay od tey służby, i nasz też jest Pan Iezus.

8. Rozumiem, że Rozália Świętá wykonała ten przemyśl duchowny: jeżeli miłujesz Pána Boga naszego, tak go miłuy, iakoby go nikt inny miłować nie miał, tak komunikuy, iakoby na tobie tylko należało komuni-kować, P. Iezusa komuniją ukontentować? O którym przemyśle, i gdzie indziey mowić się. Mowi tedy Rozália Świętá: zostąję tu na puszczy dla miłości Pána mego Iezusa Chrystusa, że go tak kto inny miłuje, na to się nie zpuszczam, ale go ja iedynie miłować chcę.

9. Człowiecze grzeszny, mow sobie w-sercu: cożem też uczynił dla miłości moiego Pána Iezusa Chrystusa? inni ludzie iedynie go miłują, ja go iedynie obrażam, i snąc naybárzciey Pána Iezusa odemnie boli. We trzech rzeczach zprobuycie miłości wászey przeciwko Pánu Iezu-sowi Chrystusowi. Pierwsza: byłeś w-okázyi grzechu, już już upádnie-nia, cofnąłeś się, to to miłość Pána naszego, a ty podobno, nie tylko nie uciekłeś od okázyi, aleś się iey naszukał. Druga, poznacie w-tym miłość wászę przeciwko Pánu naszemu, jeżeliś skłonność twoię do zle-go, nałóg zły przewyciężył. a ty snąc pnieśz iako wodę nieprawość!

10. Trzecia: poznałś potym miłość Pána naszego Iezusa Chrystusa, ie-żeliś nieprzyjacielowi twemu odpuścić, dobrze mu uczynił, a w-sercu twoim izaliż nie jest wielka zaiadłość!

11. Przydacie ieszcze Rozáliá: *hic habitare decrevi*. tu mieszkać umysli-łam. Zostałeś duchownym, to mieszkasz w-stanie twoim, w-twoiey Re-werendzie, *hic habitare elegi*, tuś sobie mieszkać obrał. Zámknąłeś się w-Zakonie, to też twoią iámká, w-ktorey dla miłości Bożey mieszkać umysliłeś, mieszkayże w-niey aż do śmierci. Ale *non omnes capiunt ver-bum istud*, nie dla wszystkich to náuka. oto ja was zaprowadzę do iedne-go pokoiku, w-ktorym, radbym, abyście wszyscy mieszkać postanowili, to jest w-Ránie nog P. Iezusa ukrzyżowanego. Mowże sobie serdecznie, mow sobie: *In hec antro*, w-tey iámie, w-tey ranie mieszkać umysliłam. Mieszkaycie tam, a żadna was pokusa nie zwycięży, żaden zwas synem zátrocenia nie będzie.

12. Druga okoliczność, że się modlitwy Rozályi Świętey obrociły w-roże, i one zebrane, odnieśli Pánu Iezusowi do niebá Aniołowie Święci. A twoie modlitwy, sąż też Rozámi przed Pánem Iezusem? Wieleżes też przez wszystek wiek twoy zmowił: Oycze nasz? wiele Zdrowás Má-ryia? wiele Koronek, Rozańcow, Psalmow? wiele paciery Káptáńskich: wiem, że z-nás, cośmy już nieco w-látá zaszli, i iednego niemasz, kto-ryby to policzył, ale to policzył Pan Iezus. a obrociś się choć iedna Zdrowás Máryia w-Roża dla Pána Iezusa. Przeistaczamy we Mszach ná-szych, istotę chlebá i winá w-diało i krew Pána Iezusowa, i stoi to Troy cy S. za wszystkie roże, ale że we Mszy S. nie tylko jest *opus operatum*, ale i *opus operantis*, nasze też sprawowanie Mszy S. to samo sprawowanie rożaż też jest przed Pánem Iezusem? Day Boże! Czyramy że niekto-rych Świętych iáłmużny, w-Roże się obracały. Day Pánie Iezu i wam, co iáłmużny dáiecie, aby się iáłmużny wásze w-Roże obracały!

13. Trzecia okoliczność. Umárła S. Rozália, znaleziono ja umárła, a

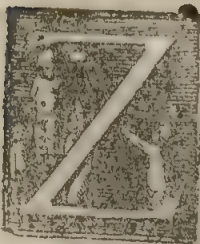
ná kształt śpiacey, podłożywszy rękę pod głowę, i trzymając Koronkę w rękę. A będziez też śmierć twoją, ni twoie zasnienie? rozdziewisz śnąc tę pasczczkę, którąś tak wiele razy niegodnie, śnąc w grzechu komunikował! rozdziewisz tę pasczczkę, przez którąś tak wiele razy, słow nieczystych, obmownych, tak wiele przekleństw, na które ziemia drży, wyprzeklinałeś! rozdziewisz tę pasczczkę, którąś się nazwał, nazłopał! A Rozália umarła ná kształt śpiacey.

Trzymając jeszcze Rozália S. w rękę swoich Rożaniec; a ty, co też w rękę umarłszy trzymać będziesz? podobno brzydkość grzechów twoich! podobno ow mieśzek, w któryś niesprawiedliwie zbierał! ow kufel i kieliszek, którymś się upijał! owo żelazo, którymś krew niewinną przelał! owo pióro, którymś, wiesz, co náspisywał. Koronki Rożaniec nasze, któreśmy się w rękach trzymać náuczyli, obyśmy was godnie przed Bogiem, i w śmierci naszej trzymali! obyśmy przez was nieba doliczyli!

Kończę Kazanie moje: S. Rozália jest Patronką przeciwko morowemu powietrzu. Wyświadczyła to nie dawnemi czasy; bo roku przeszłego umarło w Malcie bázro wiele ludzi powietrzem, zá obniesieniem Relikwii iey, zarazem ustało powietrze. Barbára zaś S. jest Patronką dobrej śmierci. Rozália S. w czas ten niebezpieczny upros nam wybawienie od powietrza, upros u Oblubieńcá twego Pana Iezusa, aby rzekł Aniołowi swojemu: *Dic Angelo percutienti: sufficit* Dosyć. prześtań. a ty Barbáro S. Patronko szczęśliwego zkonania, upros nam przy śmierci, zkruchę zá grzechy, upros Komunię przy śmierci, upros w-lásce Bożej zeście. Amen.

H O M I L I A

Ná dzień Świętego Máteufzá Apostolá i Ewangelisty



Adawam wam pytanie: kto z Chrześcijaństwa pierwszy Księgę nápiisał? bibliotekę albo Księgarnię założył? Odpowiada zá was Petrus Damianus: *Primus omnium Matthaeus hebraico stylo Evangelium scripsit, ... scribendi ceteris Evangelistis viam, praeceptor aperuit.* Pierwszy S. Máteusz, po żydowsku Ewangeliję nápiisał, i do pisania drugim drogę otworzył. Iáki taki Ewangelistá czytał wprzód: To Máteusz nápiisał.

Księgá iego tak opiewa, i dopieroż się odważył: bá nápiiszę ja też cokolwiek, przydam, objaśnię, *Vnusquisq; nimirum trium Evangelistarum. Beati Matthaei librum, antequam suum inciperet, novit, & sicut sibi inspiratum est, non superfluum cooperationem, sui laboris adjunxit.* Kłaniajcież mu się wszyscy Księgo-pisowic, czciciel Auktorowie iáko wodzá pierwszego, i owszem szanujcie go wszyscy; bo o niem dekretował pomieniony Kárdynał, iż dla odwagi pierwszego pisania, naywięcej mu Kościół po Chryście powinien. *Nemo post Christum est, cui magis debeat Sancta Unversa Ecclesia.* Ale i ty stolic Wielkiey-Polski Poznaniu, czcisz Máteufzá Świętego, gdy promulgacya, albo obwołanie dorocznego rzadu twoiego, dziś odprawuiesz. Poznaniu, mądrze to czynisz; bo czynisz stósuiąc się do S. iego Ewangelij. Ogłoszenia tego, tę dając przyczynę: Ian Święty zájęścił swoją Ewangeliję Bożtwem Pana naszego, i ukazał S. Kápiánstwem, przeto i Ewangeliję swoją zaczął od Kápiánstwa Zacharyasza, on ná ofiarę do Kościoła Chrystusa wprowadza, dwunastolernego w-Kościółu znayduie, i Ewangeliję kończy postępkami Apostolskim, że codziennie bywali w-Kościółu. *Erant quotidie in templo.* Zás Máteusz S. wszystek jest w-opisaniu Krolestwa

3.
Petrus Damia.
serm. de festo.

leśtwa Chrystusowego, on fámilyia Chrystusowa przez Pány i Krole wy-
wodzi, *Liber generat: opis Iesu Christi*, Księga rodzaju Chrystusowego; i da-
ley on wywodzi, iáko mędracy o Krolu żydowskim pytáia się, *Vbi est, qui na-
tus est Rex Iudeorum*, on przytacza przypowieść o krolu człowieku, który
wesele sprawił synowi swemu; on sady Krolewskie podawał, *Tunc dicet
Rex his, qui à dextris ejus erunt: Venite Benedicti*, Rzecz Krol ná prawicy sto-
jącym. Po zmartwychwstaniu Páńskim ogłasza: *Data est mihi omnis potestas*,
Dána mi moc wszelka ná niebie i ná ziemi. Co zawiera pomieniony
Dámian: *Liquet Beatum Matthaeum, in prosequenda Regia stirpe Domini, tenacius,
quam ceteri, fuisse versatum*. Iásna tedy, że Máteusz więcey pracował w do-
wodzeniu mocy Chrystusowej nád innych. Bacznie tedy Poznaniu czy-
nisz, że rzady twoie zaczynasz, w dzień Świętego, który nam Rzady
Chrystusowe, Pánowanie, i Krolestwo iásniey opisał, a gdy ty iáko Rza-
dow Chrystusowych świadomego, ogłoszeniem rzadu twego gánicie,
iá też iáko pierwszego pisarzá, Homilyia moia uczcżą, *Ad majorem Dei
gloriam*, Ná większa chwałę Pána Boga nášego.

Idem

PIERWSZA CZĘŚĆ.

4. **VIDIT IESUS HOMINEM.** Uyzrzał Pan Iezus człowieka. Izaliż było nie-
trzebá wyraźnie zarazem dotożyć. Uyzrzał Pa Máteusza. Co po
tym uprzedzającym słowie, *Vidit hominem*, uyzrzał człowieka? Uważył
Chryzolog: *Vidit hominem non vidit Matthaeum, quia in Matthaeo hominem li-
berabat*. Uyzrzał człowieka nie Máteusza, albowiem w-Mateuszu czło-
wieka wyzwalał. Ktoż bowiem z-ludzi nie zechce do Chrystusa przy-
stáć, gdy grzesznik Máteusz przystáł.

5. **VIDIT.** Pátrzył Christus na człowieka, áby był ná grzechy iego nie
patrzył, *Vt peccata non videret*, mowi tenże.

6. **VIDIT.** Weyzrzał na niego Bog, áby on był widział Boga, *Vidit il-
lum Deus, ut ille videret Deum*.

7. **VIDIT.** Miał iákies dziwne oko Máteusz, że w-ciemności widział,
że omacku szukał, ná coż? áby był krył tam swoje pieniądze, chował
zbiory; weyzrzał tedy ná niego Christus, chciał go oduczyc tego, wždy
pátrż Máteuszu ná światło; odwroc od tych ciemnic oczy twoie; *Vidit
illum Christus*, mowi tenże, *ut ille pecunie latebras amplius non videret*.

8. **VIDIT.** Uyzrzał Pan Iezus człowieka, nie tak był się ieszcze ná
tym cle zepsował, áby nie miało bydz w-niem nic ludzkiego; nie tak
z-okrutniał nád tymi, od których wyciągał, áby miał bydz bestyia iaka,
dzwignął go tedy Christus, i z-šanu złego wyzwolił, *Vidit hominem*.

9. **VIDIT.** Niech będzie kto ná laśaiákim mieyscu, niech go pálcem
pokázua, niech tylko rejestrá pisze, ieżeli przecię o niem się mowić
może: day go Bogu: człowiek to! ma tak bydz dozorne Pomázáńcá Páń-
skiego oko, áby go z-támtad wyruszył, do boku swiego przyciągnął,
między Apostoły policzył.

10. **SEDENTEM IN TELONIO.** Siedzacego ná cle, Miły Máteuszu: czy-
żes to ná podagrę chorował; zes to siedział tylko ná cle; ruszyć się nie
mogli: czy też tákes był obłożony cielistościá, zes chodźć nie mogli;
wádzilóc scie, i tákes tylko siedział, *Sedentem*.

11. **SEDENTEM.** Czyś to Máteuszu, tak był ánimuszowáty, ufaiac w-two-
ie cło, ze choć też náuczyciel światá szedł, nie szánowałes go, nie wsta-
łes przed niem, ále siedziałes.

12. Powiáda Druthmarus: Siedział Máteusz, bo był iáko Mágister iáki
miał pod soba młodzikow, ktorzy krażyli, cło odbieráli, á iemu przy-
nosili. *Sedebat, quia ipse Magister erat, & habebat iuniores, qui circumibant mer-
catum, & accipiebant vectigal, & reportabant illi*. Albo też miał budę wysta-
wioná nád wodá, siedział iáko ná Fordanie, á gdy łodzie przychodziły,
pła-

Druthmarus
in exposit.

plącić kazał, seu etiam intus sedebat, quia mercatura supra aquam erat, & accipiebat, quod de navibus solvebatur.

SEDENTEM. Siedział ná cie, czemu? bo się ruszyć nie mógł, dźwigał tak wiele worków, powstać nie mógł, chciałby się był dźwignąć, ciężar różnych depozytów nie dopuszczał, iako wyraża Chryzolog: *Vidit illum Christus sedentem, quia pressus cupiditatis pondere, surgere non valebat.* Rozwiodł toż Retoryką swoją tenże wyżej: *Sacculorum ponderibus sic premebatur, ut levare ad innocentiam, ad justitiam surgere, ad virtutem progredi, non valeret.* Worków ciężarem tak był obciążony, że dźwignąć się do niewinności, do sprawiedliwości powstać, do cnoty iść, nie mógł.

SEDENTEM. Uczęcie się poddani, gdy Christus Máteusza z-cłá woła, abyście Pánom wászym cłá płacili. mowi Eusebius Emiffenus: *Et bene quem de telonio vocatur, ut qui publica vectigalia colligebat, nos quoque tributa solvere doceat.*

MATTHÆIM NOMINE Ná imię Máteusza. Ewangelistów e inni, to jest Łukasz Święty i Márek, nazywają go Levi, on się nam Mateuszem nazywa, iako uważa Beda: *Idem Levi qui Matthæus est, sed Lucas Marcus, propter reverentiam & honorem Evangeliste, noluerunt, nomen ponere vulgatum.* Iedenże, to jest Levi, co i Máteusz, ále Łukasz i Márek S, dla nie zawstyżenia i honoru Ewangelistów, niechcieli imienia jego zwyczajnego położyć. Łukasz i Márku, świat o Máteuszu wie, że łupieżcą, że grzesznik, czemuż go ochraniać? czemu nie wytykać? Kto Ewangelistą, kto iako Márek i Łukasz, to ten choć iáwnych drugiego nie wydawa grzechów, to, choć w rzeczach prawdziwych, źle o nikim nie mowi; iuż to nie Ewangelistów, którzy choć w rzeczach prawdziwych i iáwnych, sławie ludzkiej nie przepuszczają.

MATTHÆIM NOMINE Iednegoż człowieka, iedni nazywali Levi, drudzy Máteuszem; boć tak bywa między ludźmi, nikt iednego przezwiska nie ma, ieden go tak, drugi owák tytułuje, bá u iednego jest dobry, á u drugiego zły.

MATTHÆUM. To słowo *Matthæus*, wykłada się *Donatus* & *donum Dei*, Dárowany i dar Boży, á to zaś słowo *Levi* wykłada się *additus vel assumptus vel copulatus*, przydany, podniesiony, złączony, iako uważa Glossa Pagninus, i inni; stosujemy to do obyczajów. Dźwignie ktokolwiek kogo, *assumptus*, to iuż jest Levi, á ma urząd *assumptus*, to też mu iaki taki dárucie, będzie z-niego *Matthæus Donatus*, pospołu z-sobą chodzą, honor i dar, *assumptus donatus*.

Do tego, czemu ten tak wysoko poskoczył, urośł? bo krewny, bo złączony, *assumptus, copulatus*, kogo dźwigniesz, zatrzymaj go w-przyjaźni, *assumptus, copulatus*, wysoko go zpowinować.

MATTHÆUM Ze Máteusz Święty, imienia się swego nie wstydził, upićruie w-tym wielki rozum Chryzostom S. *Sed non est abs re, grandem Evangeliste Philosophiam admirari, qui ante actam vitam suam non celavit, & nomen suum ascripsit.* Nie jest od rzeczy, wielkiey Ewangelisty Filozofyi zádziwować się, który przeszłego życia swego nie zataił, i imię swoje wypisał. Filozof to u Chryzostoma, á Filozof wielki, *grandem Philosophiam*, co się imienia swego nie wstydzi; ále kiedy owo drugi do Filozofyi przyszedłszy, przekrzci się, iuż to u Chryzostoma nie Filozof; bo Filozof imienia się swego nie wstydzi, *nomen suum ascripsit*.

MATTHÆUM. Coż ci się też zda Święty Chryzostomie, co pocześnieyszego, czy bydź zawałanym od Chrystusa z-Rybołóstwá, czy z-cłá? mowi on: *Piscatura quodam artificium est, quod quanquam rudiorum sit hominum, nihilominus non vituperatur.* Rybołóstwo, jest to rzemieśło, które choćci jest ludzi prostych, iednakże nie gania go. A o celnictwie co rzeczesz Doktorze Święty? *Publicanorum autem studia & exercitatio impudentie ac crudelitatis*

2.

Chrysol ser: 2.

Idem serm: 2.

2.

Euseb. Emiff. in homil:

3.

Beda lib: 2. in Lucam

4.

5.

Glossa Ordine Pagnini

7.

Chryzostomus homil: 31.

8.

Idem

statis plena sunt. Celnictwo pełne niewstydu, o grosz ieden, o szelag bez wstydu domaga się, *Impudentia plena sunt.* Widzi że ubogi, nie masz co wziąć, krew z-niego wysysa, *ac crudelitatis plena sunt, questus nota illiberalis, turpis quaedam mercatura,* na celnictwie zbierzeszci, ale to przecie będzie plamą iakaś, *nota illiberalis,* miałliś handlować, to inszego było handlu trzymać się, celnictwo szpetneć kupiectwo, *turpis mercatura.* To co o celnictwie mowi Chryzostom S. rozumieć się ma o celnictwie z-grzechem, z-niesprawiedliwością, zmieszanym.

Mowi dalej S. Chryzostom, że celnictwo jest *rapina, lege seculari concessa,* że jest łupieztwo, prawem swietckim pozwolone; ieżeli jest łupieztwo, czemuż pozwolone? oto *Rapina concessa,* łupieztwo pozwolone! a prawem pozwolone, ale swietckim, *lege seculari;* boć te prawą czasem nadłamią słuszności, *Rapina lege concessa.* Ieżeliż podle jest Rybołostwo, *Rudiorum hominum,* ieżeli náganne celnictwo, czemuż powołanie Rybakow, powołanie celnika opisane, a powołanie innych Uczniow zamilczane? *Sed cur, jam inquires, non de omnibus scripsit, quomodo vocati sunt, sed de Petro, Andrea, Iacobo, Ioanne, atq; Philippo solum, de ceteris vero, nihil?* czemuż prawi nie o wszystkich opisano, iako wezwani są, ale o Pietrze, Iędrzeju, Iakobie, Ianie, i Filipie? abyś poznał, że Ewangelija nie każe się wstydać, czymes był, nimes został Apostołem, co za stan twoy, co za zabawa! oto wezwanie tych Apostołow opisane, ktorzy nieco wzgardy i nikczemności mieli *Quia isti maxime in humili artificio, atq; turpi questu versabantur.* mowi tenże Chryzostom. Nie wstył Piotr, że przed Papieżtwem sieć płokał, nie wstył Mátusz, że Reiestrą trzymał.

MATTHÆUM. Coż miły Mátuszowi Święty, abo się to nie przyznawasz, żeś ty Ewangelija pisał, że to twoja własna Księga? a będąc o tobie mowili: żeś cudze rzeczy wydał, gdy nie mowisz: uyrzał mnie Pan, ale uyrzał Mátusza; powiadasz o sobie iakoby o drugim, *Tantumquam de altero narrat, quæ circa se contingerent,* mowi Euthymius, iakoby o drugim powiada, co się temu trafiło, *laetantiam abhorrens;* bo nie chciał się chwalić. *Magna siquidem laude dignus erat, quod continuo secutus est eum.* Wielkiey albowiem był chwały godzien, że zarazem szedł za niem... Nie Apostolski to język: iam tego dokazał, moje to dzieło, moja przyługa; bo Apostoł i to, co chwalebnie uczynił, iakoby o innym, podawa do wiadomości, *laetantiam abhorrens,* niechciał Panu wymawiać: tom dla ciebie uczynił, wszystkim dla ciebie porzucił, *laetantiam abhorrens;* bo się brzydził chluba.

ET AIT ILLI: SEQUERE ME. I rzekł Pan Iezus: idź za mną. Widział Pan u Mátusza bogactwa, widział dostatki, nie rzekł iednak: daj mi to, nie żałuj tego dla mnie, iako uważa Chryzolog: *Non dixit: affer ad me, quia Matthæum, non Matthæi focculos, requirebat.* Nie rzekł Pan: przynieś to do mnie; bo Mátusza, nie Mátuszowych workow, szukał.

SEQUERE. Panie, każesz Mátuszowi za sobą, Mátusz nie może, opętał się nieborak; nie tak nieboże, *Sequere me, depone pondera,* idź za mną, złoś ciężar. ale cię zkrępowwały bogactwa. rozerwi uwikłaniny, *Disrumpe vincula,* Rozwiąż, coś zawiązał, *solve laqueos,* szukay siebie, gub lichwę, *Quære te, perde usuram, ut te valeas invenire,* grzech strata; ginie, kto grzeszy; zginaleś i ty tak Mátuszu, *Quære te,* a znaydziesz się, gdy wszystko z-ręku zerzucasz.

ET SURGENS, SECUTUS EST EUM. I wstałszy, szedł za niem. Wstał, aby stojąc mocniej bogactwa podeptał, wstał, aby był na wieki nie upadł, i szedł za Panem.

SECUTUS. Upatruie Ambroży S. iako nie spory grosz niesprawiedliwy, upatruie iako i własne dobro z-rak wydziera, niesprawiedliwe nabycie; wniósł się cudzy grosz w-rękę Mátusza, aż on i swoje tracił.

Propria derelinquit, qui rapiebat aliena, Własne rzeczy opuścił, który cudze wydzierał. Zostawić było cokolwiek dla siebie Máteufzu, ten niecnorá Iszkaryot nie wygodzi ten Pánu, choć pieniadze ma: będzieś ty domyslniejszy, opátrzysz Pána prędzey, bá i Apostołom potkniesz? Nic! wszystko to opuszczam; *Secutus*.

Ambrosi lib. 3
in Lucam

SECUTUS. Názbyt się to skoro porywasz Máteufzu, z-ta twoja wypráva, nábawisz i siebie i Pána kłopotu, wždy reiestrá odday, wyráchuy się; czy to i ty Máteufzu zdesperowawszy, ábys się miał dobrze spráwić z-podatkw wybieráných, wolałes Choragiew zwinąć, niż ráchunek oddać. mowi Beda: *Non so um lucra reliquit vectigalium, sed et periculum contempsit, quod evenire poterat à Principibus seculi, quia vectigalium rationes imperfectas atq. incompositas reliquerit*, Nietylko zyski opuścił cel, ále niebespieczeństwem wzgardził, które mogło byđz od Pánów Swietckich, że podatkw reiestrá, nie dokończone, nie złożone zostawił. Ktoż to, by i Máteufz, w-reiestrach nieprzyda, nie uymie. Ato!l przedię lub takie, lepiey było zostawić, i pokomponować reiestrá; nie uczynił tego Máteufz.

1.

Beda

SECUTUS. Moja rada, zadržymay się Máteufzu; bá zpytay ieno Pána, zkad mu to, że cię tak wolno woła: *sequere me*, idź zámna? á zaby nie lepiey odpowiedzieć nie myślę o tym! *Non repugnavit*. mowi Chryzostom. Nu ieno czy też to Christus szczerze ciebie wzywa do siebie? *Nec ambigendo, secum dixit: putasne Publicanum peccatorem, me, recte absq. fraude vocaverit?* Kogo Christus wzywa, ślepo, bez wielkich dyszkursow i roztrząsania, idzie zámnem.

2.

Chryzostomus

SECUTUS. Záchciało się Máteufzowi byđz swietckim, á on Kościołem tracił, wdał się w-celnictwo, á on do ołtarzá należał, był on Księżego plemienia, Familyi Duchowney, mógł prawie dobrze Duchowieństwá pilnować, zám Krewnymi iść; obaczywszy że pobladził, że to stan nie według niego, rzuca wszystko o ziemię. mowi Druthmarus: *Agnoscent reatum suum, quia ipse de tribu Levi (unde et Levi dictus est) ad templum Domino servire debuerat*, Uznárac bład swoy, bo on bywszy z-pokolenia Levi, od ktorego i imię miał, Ołtarzowi miał służyć. Pánowie co do Ołtarza należyćie, co macie byđz Levi, pokiż tych deliberácii będzie? lepiey nieodwłocznie iść zámnem, zálste nie do Levi należy pobory wybierać.

3.

Druthmarus
in Exposit:

ET RACTUM EST DISCUMBENTE EO IN DOMO, ECCE MULTI PUBLICANI ET PECCATORES VENIENTES DISCUMBEBANT CUM IESU, Istało się że gdy Pan u stołu był w-domu, á oto wiele celników i grzesznikow iádło z-Pánem IEZUSEM. Przykładzie, wieleż ty możesz! zły, wielu gorszysz, dobry, nie jednego náprawiasz! náwrocił się grzesznik, náwracáia i grzeszni. *Vnius Publicani conversio, multis exemplum* mowi Beda, Iednego celniká náwrocenie, przykład wielom. Nie czytamy áby Pan do nich słowo mówił, Kazanie uczynił, cudem pociągnął; zkadże náwroceni? przykładem! Kazanie przykład.

4.

Beda

MULTI PUBLICANI. Trybto iest Pána Boga nášzego, dawać ná początku oruchę, álbo znak przyszłych spraw, náwrocił się do Pána Máteufz, przyitał na Apostolstwo, uszczęśliwia Pan Bog nášz początki iego, i áby znak był, że czasu swego miał wielu náwrocić, ná początku zaráz wiele grzesznikow i celników z-niem do Pána przychodzi. mowi tenże: *Pulchro satis praesagio, qui Apostolus et Doctor gentium erat futurus, in prima sua conversione, peccantium, post se, gregem, trahit ad salutem*.

5.

DISCUMBEBANT CUM IESU. Iedli z-Pánem IEZUSEM. Obyłóż Pánie wiele nędzarzow, co i w-gembę nie mieli włożyć czego, á ty się Pánie bankietujesz, twoi się przy tobie dobrze máia. mowi Ambroży S. *Convivii quoq. magni exhibet apparatus*, Bankietu wielkiego czvni nakład, á ci co nie są przy boku Pańskim, co z-niem będzie? *Perfidia jejuna torquetur*! Niedowiarkowie, wiárołamcy, ná Pańskim słowie nie przestajacy, głodu

6.

Idem

przymra! nie danóć chlebá, nędza około ciebie, bo z-Pomázáńcem Pańskim nie dobrze idziesz. *Perfidia jejuna torquetur.*

7. Nie dziwujcie się, że się czasem Duchowieństwo lepiej ma, niż światowość; bo im też dla Chrystusa dobrze czynia, tak było i jeszcze za jego czasów. *Convivii quoque magni, exhibet apparatus.*

8. DISCUMBEBANT CUM IESU. Czynił znamięnita przyślugę Panu naszemu Mátęusz S. na jedno słowo szedł za Panem; chce mu to Pan zarazem pokazać: Oddam ja tobie Mátęuszu, nagrodzę, nie ztrąciysz; coż Pan czyni, każe mu iść z-soba, aby sobie pomyślił Mátęusz: Stoł przyiaźni zadatek, dobroczynności ponętą, już mi nie może być źle, gdy do stołu z-Chrystusem siadam, mówi Chryzostom: *Mensa enim Domini continua dignatus, poterat facile majora quae sperare, qui videbat se jam libere cum Domino conversari, scotem Pańskim uraczony mógł więcej się spodziewać, gdy widział, że tak wolnie, z-Panem konwersował.*

9. ET VIDENTES PHARISAEI DICEBANT DISCIPULIS EUS: QUARE CUM PUBLICANIS ET PECCATORIBUS MANDUCAT MAGISTER VESTER? Iobaczywszy Faryzeuszowie, mówili uczniom jego: Czemu z Celnikami i grzesznikami je Mistrz wasz? Iadacie wy Faryzeuszowie z-wdówkami, co bankiećki to dom ztraci wdowka. *Comeditis domos viduarum.* Czemuż też to zazdrościcie Panu, że go też czasem poczęstuią? Powiada Ambroży Święty, że jest w-tym głos węzów: *Serpentina vox ista est.* Węże to głos, *Hanc primam vocem serpens emisit dicens Eve: quod utique dixit Deus: nolite manducare ex omni ligno: ergo Patres sui venena diffundunt, qui dicunt: quid utique cum peccatoribus et publicanis manducatus?* Pierwszy to węża głos mówiącego Ewie: na co wam Bog zakazał iść z-każdego drzewa? Oycá tedy swego iad podawaia, ktorzy mówia: czemu z-Celnikami i grzesznikami iecie.

10. MANDUCAT. Jużci czytam Panie, że cie nie raz, na obiady proszą, byłeś Panie na weselu w-Kanie Galilejskiej, byłeś u Faryzeusza, u Symoná trędowatego, u Zachęusza, u dzisiejszego Mátęusza; a nie pisa coś też iadł, coś też szczerolniey smakowało. Uważyl to Ieronim Święty: *Cum frequenter pergere ad convivium describitur, nihil refertur aliud, nisi quid tibi fecerit, quid docuerit.* Chociaj się opisuje, że często Pan był wezwany na uczty, przecię nie więcej nie powiadaia, tylko, co czynił, czego nauczył. Nie umiał Pan nasz wykwintować: tego nie iem, to mi przecię smakuje; niechciał pochwały: Ey ochotny, ty pie dobrze, ale mu nie szkodzi; lecz obecność przy bankiecie swojej, zawsze Pan nasz dziełami swymi, zawsze nauką cukrował.

11. MANDUCAT. Rozgniewał się Święty Chryzostom, na owych postnikow, co postu wiele miaia, cnoty mało, i w-tawne grzechy albo przynajmniej niedoskonałości wpadaia, coś o sobie wielkiego dumaila: Trzeba wiedzieć, że my prosimy. *Audiant haec qui magnam sibi per jejunium gloriam adipisci student, discantque Dominum edacem vinctique potatorem appellari non erubuisse.* Niech słuchaila ci, ktorzy sobie wielkiey sławy przez post dostać usiłuią, i niech się ucza, że Pan nie wstydził się, być nazwanym, że iadał, że wino piał. Nie gani Chryzostom Święty postu, ale przecię mruży, gdy kto dla postu wielkiego, wielkiego poszanowania potrzebuie.

12. MANDUCAT. Nie rozumiem Pawle Święty, żebyś nie czytał, albo żebyś zapomniail Ewangelji S. Mátęusza, czemuż z-grzesznymi, Bogá i Kościoła nie słuchalacymi, ani iść każeś. *Cum huiusmodi ne quidem cibum sumere; a Christus z-grzesznikami ie, z-celnikami biesiadę odprawuię.* Nabożny do Świętego Pawła, Chryzostom chciał dociec myśli jego, i mówi: *Non patet, si Magister haec etiam a Paulo precepta sunt, et non fratribus solum.* Nie jest rzecz iawna, jeżeli to i mistrzom, czy tylko samey Braci zakazał Paweł S. Iakoby mówił Chryzostom: nie wszyscy zarówno, więcej się Magistrom ludu, Biskupom, Przełożonstwu, niż innym znidzie; niechże

ná obiády i do grzesznikow chodza, onych przy stółach nawracáia, á wy drudzy siedźcie w-domu.

MANDUCAT. Urażá-li was Fárużowie, że Christus z-grzesznikámi iada, což po tych zawodách, że w-oczy mu nie mowicie? do uczniow orzędzie sprawuiecie? Chryzostom Święty postrzegł tego sídła, *Malitiosę agebant, volentes à Magistro multitudinem subducere*, Złośliwie czynili, chcąc od Mistrzá, uczniow wielkość oderwać. Ták to bywa, Pánu, Rzadcy, nie mowia nic, á u poddanych, u infzych hydza go, sprawy iego szpoca, ná złe by i iedza iego tłumacza, áby tylko w-nienawiść u pospolitości podać Pána.

MANDUCAT. Bá odważcie się Fárużowie, odważcie, w-ręcz z-Pánem isc, co przeciwno niemu macie wymowić, to ták prędzey diffidencye ustána. Odpowiada Druthmarus: Nie widno im było ná Pána pátrzać, nie śmieli go zácześcić: złe, zágádnie nas, pomiętośi, dość że przecię zárwienie uczniow iego, domowym się iego zprzykrzemy, onych uszczypniemy. *Quia Magistro dicere, propter venerationem signorum & sapientiam, non audebant, discipulos increpabant*. Powagá nie da się sobie w-oczy wlepić, beśpieczniejszy ludźie ná nie, zá oczy, niż w-oczy.

AT IESUS AUDIENS AIT --- NON ENIM VENI VOCARE IUSTOS, SED PECCATORES, A Pan Iezu usłyszawszy rzekł: álbowiem nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ále grzesznych. Czy nie słyszałeś S. Pietrze, iáko nástępniá ná Pána? i ty ianie kochánku, czemu milczysz? tákéście to przy honorze Páńskim nie odważni, że sam Pan, zá was, i zá się odpowiadáć musi? *Et IESVS audiens ait*.

SED PECCATORES. Rzeczá sama słowo swoje wypełnia Christus, że grzesznych wzywa, gdy Máteusza wzywa. Aleć przecię wzywałeś ty Pánie i ludzi dobrych: meźnego Piotrá, kochánego Ianá, światobliwego Iákobá, czemuż się popisujesz, że grzesznych wzywałeś? Przełożę tu przydłuższy Dyskurs Chryzologa o tey máteryi. Záczyňa się dyskurs iego ták: Chciało się też cnotom żenić, zá mał iść; á z-iákaz się też familyá stánowiły? ubożstwo chcąc się dzwignąć, pozoru dostać, zpowinowaciło się z-cnotami! *Virtutibus cognata paupertas*, Cnot powinowáte ubożstwo: i ták to zpowinowácenie Pánu Bogu się podobáło, że nie ludzi bogátych, nie dostátnich, ále ubogich Rybołowcow wzywa do siebie Christus ná Apostolstwo. *In Apostolorum Principes eliguntur pauperes censu*. Myślał sobie Pan nász: ná Apostolstwo pracowitych potrzebá, trudno náuczáć, á nie pracować, kazáć á nie robić, świat cały práwie obiegać, á próżnowáć, gdybym iá delikáćkow iákich przyiáł, nie obeszli by się bez wygod, mowiby iák i ták: ciężko to ná mię, nie po moich to plecách praca; á Pan co? wezmę iá sposobnych i zwyczajnych do prace, roboczych, nie leńiow. *Piscatores piscium, fiunt piscatores hominum*, Łowcy ryb stáia się łowcami ludzi, z-pracy przechodza ná pracę, áby zwyczajni do robory, nieták się prędko zmordowáli, *Quae de usu veniunt, non fatigant*; i nie dał im Pan odpoczywáć, ále zaráz w-pracá zaprzagli. *Voluit illos, labores non perdere, sed mutare*.

W-tym stánał przed oczymá Chryzologowi Máteusz Święty: prawdác że inni Apostołowie okrom podobno Bártłomiejá S. byli ubożstwo, ále Máteusz bogáty, co się to stáło że bogátego wezwał Christus? *Mattheum de telonio duntaxat, de usuris locupletem, lucris seculi onustum, quod in Apostolum Christus elegerit, quid dicemus?* Ale że Máteusza, z cłá bogátego, z-lichwy dostátniego, zyskami świećckimi obciáżonego, zá Apostolá Christus obrał, co rzeczymy? To to ták trudná rzecz ná ciebie Chryzologu? trudná! i Retoryka odpowadá: *Magnum nobis negotium, sua negotiatione proponit*. Pol-szczyzná tego szczęśliwie nie wytłumáczy, ále ták tylko uda, że wielká praca, swoim hándlem czyni. A że prędszy iest Niedouk, niż mądry ná

1.

Idem

2.

Druthmarus
in Exposit.

3.

4.

Chrysost. ser. 1.

Idem.

5.

Idem

Idem

Idem

6.

Idem serm: 2.

7.

Idem

odpowiedź, wyskopał się ktoś, i powiada Chryzologowi: co to za trudność? czemu bogaty Mátusz obrany; bo Bog przyjmieć w-prawdzie ubogich, ale nie odgania bogatych. *Sed dicit aliquis: quam questionem, quod negotium? Dens suscipit pauperes, divites non repellit*, Był Abrahám bogaty, bogaty Iob, bogaty Dawid, *Abraham dives, dives Iob, David dives*. Prędko się porwał na odpowiedź, prędkością obalono; bo mowi Chryzolog: *Fuerunt Sanctis innocentes divitiae, utpote à Deo datae, non turpiter acquisitae*, Święci Boży mieli bogactwa bez grzechow, ale Mátusz miał z-grzechow nabyte! czemuż przecię od Pana powołany? *Quid dicemus? Bā i to uważyc potrzeba, quomodo infirmitas non laboraret humana, quando videbat pecuniam apud Christum sic valere, ut daret fraudelento fidem?* Nie udolność ludzka iako to przyjmowała, gdy widziała, że u Chrystusa pieniądze tak waży, że dał wiare zdrajcy? by najbogatszy był, ale że obłudnie idzie, wiary mu nie dawał, dał ja Chrystus Mátuszowi, *Venali gratiam*, przedaynemu łaskę. Mátusz to albo nauka polityczna dobra, tego co się da, przekupic, przedarować, łaskę nie racz, zdradzi cię, przedaynemu Mátuszowi łaskę pokazuje Chrystus, *venali gratiam*. Wždy przecię urzędy człowieka potrzebuje, a Pan na urząd Apostolski tak grzesznego przyjmuje; *Cupiditatis Magistro officium largitatis, Doctori fenoris, Magisterium Sanctitatis*, Oto Pan, łakomstwa mistrzowi, urząd szczodrośliwości, Doktorowi lichwy, Mistrzostwo światobliwości poruczył, do wielkich sekretow iawnogrzesznika przypuścił, *Publicano seculi, caeleste secretum*. A żeby było nie mowiono: Tak też to sobie na Mátusza wymyślił, wyconceptował Chryzolog; zaraz to ztwierdza Ewangelia, i powiada: że to sobie wszystko roztrząsali Faryzeuszowie, wszystko to uważali, i zarzucali Panu przed uczniami: Czemu Mistrz wasz z Celnikami i grzesznikami iada? *Pharisaei autem videntes, dicebant discipulis suis: Quare cum publicanis & peccatoribus manducat Magister vester?* Czymże się z-trudności tej wyprawisz Chryzologu? tym, czym i Chrystus? *Sed jam quid Pharisaei responderit audiamus*, Słuchajcież, co Faryżom odpowiada Chrystus: prawdą że ubogich wzywał! ale wzywam i bogatych, czemu? bo nie przyszłem aby sprawiedliwych wzywać, ale grzeszników, *Non veni vocare iustos sed peccatores*. Bogatysci Mátuszu, ale żeś grzeszny, zbawie cię chcę, bogactwa go z-Apostolstwa zpychały, ale grzesznictwo zalecało, Nawracaj się Mátuszu, Apostołem zostawaj; bo Chrystus nie przyszedł sprawiedliwych wzywać, ale grzesznych.

SED PECCATORES. Wiemyć Panie o grzechu zaprzenia Piotrowym, ale o innych przedtem grzechach nie słyszeliśmy; Jan, Iakob pokrewni twoi, aby mieli bydz, tak też ludźmi, nie podano nam; wezwales ich, toć znać też grzeszni byli. Bā i wiemy o konkurencyie Macieja Świętego, nazwanym *Ischus*, albo sprawiedliwy, to go to już nie wezwiesz Panie? Nakoniec pogorszysz Panie świat, będzie mowił: Rozpaszmy się na złe, a Chrystus nas do siebie przyjmie, i co miałes Panie świat do sprawiedliwości przyprowadzić, w-grzechy daley zabrniesz. Nie boicie się ludzie, nie zageści się z-nauki Chrystusowi grzech, ale pokutą, Grzesznyżes ty Pietrze? grzeszny! gdy wyznawał: wynidź ode mnie Panie; grzesznyżes ty Janie? grzeszny! bo według niego, kto mowi, że nie ma grzechu, kłamca jest; takich grzeszników, i tak wyznających przyjmuje Chrystus, to u niego grzesznik co się grzesznym nie wyznawa. *Et quis est peccator, nisi qui se peccatorem negat?* Ktoż jest grzesznik? ten! który przeczy, aby był grzeszny, mowi Chryzolog.

SED PECCATORES. Nowina z-Włoch przychodzi, a w-Rawennie, gdzie był Biskupem Chryzolog, urodził się, który prosi: ponieważ Chrystus nie przyszedł sprawiedliwych wzywać, ale grzeszników, abyście wszyscy grzesznymi byli, zapisał wam tę dyspensę księgami swemi: *Frates simus peccatores*, Bracia bądźmy grzesznymi, ale iako? *Confessione nostra!*

Zpowie

Zpowiedzia i wyznaniem naszym! podź do zpowiedniká: zabiłem, grzechami szpetnemi Bogám obrażiłem, *Fratres simus, simus peccatores confite-
ne nostra*, Bądźmy bądźmy grzesznymi wyznaniem naszym, a będzie sku-
tek, *Vi Christi venia non sumus peccatores*, Abyśmy Chrystusowym od-
puštěm nie byli grzesznymi.

K A Z A N I E

Ná Swięto Swiętego Fránciszka Borgyi,

ministrabit illis, Będzie im służył.

Dobry Sluga



Adbym uczyniłem w tym Kościele rozdziel; to podobno á-
bym rozsadziłem, żeby osobno w Kościele białogłowy, oso-
bno mężczyzná siadali? lecz domysla się tego sami słu-
chacze. Alebym rad rozdzielił Panow od slug, czeladź od
lechmościow, aby służył bezpiecznie bez podeyzrzenia,
ze ná Państwo swoje przymawiają, dali mi swoy rozśadek,
czy dobry to Pan, czy zły, ktorego czytana Ewangelia S. opisuie. Bę-
da mówili jedni: zły; bo tłucze się po nocy, dobrzeż to Panu, iáko Pánu,
swoiey godziny poysć spáć. druga, goraco kompány, ieno klámka ruszy,
otwieray zaráz, *Confestim aperiant*. trzecia, slug na bankiety z soba nie bie-
rze; czy im nie wierzy? przecię chował takich, coby byli tyśzki nie
zárwali, tálerz nie przekryli, czemuż ich iák w klasztorze, w domu zá-
wárt? Będa mówili drudzy: dobry to Pan, reskni do slug, i choć po
pułnocy, *Et si tertia vigilia venerit*, przecię iemu miley isć do slug, niż
ná wesele zóstać. Pán nie pyszny, i służy wíásemu usłuży, *ministrabit*,
strawa strawa, bárwa bárwa, suchedni suchedniámi, *ministrabit*, doda,
pewnie to dobry Pan. Niezgoda między slugami, nie moga się ná
jedno zmówić, czy dobry to Pan, czy zły; boć też dworu nie znay-
dziesz, aby wszyscy mówili: dobre to Państwo, álbo, wszyscy sze-
mráli: złe to Państwo. Swarżcie się służy tym czasem, czy to dobry
Pan, prędzey się Pánowie zgodzą. Kto dobry sluga, do czego ábym im
pomógł, bá i wam, abyście się popráwili, tedy stoiać przy założonych
słowach, *ministrabit illis*, będzie im służył, Wystawię Slugę dobrego, Bło-
gostawionego Fránciszka Borgia, przedtym Książęcia Gandyjskiego, i
Vice Reia Kataláunyi, porym Generatá Zakonu nášzego, á teraz Swięte-
go w niebie, *Ad maiorem Dei gloriam*, Ná większą chwałę P. Boga nášzego.

P I E R W S Z A C Z E S C.

DOBRY SLUGA FRANCISZEK BORGIA, BO ROZUMBEM CESARZTWU służył.
Nie wielka Pánu usługa, służyć mu noga, isć gdzie każe, służyć pię-
ta, stoiać przed niem; służyć ręka, bo gotowym bydz, isć by i ná po-
iedynek zá Pána, álbo wody legomości ná ręce nalewáiac; służyć grzbie-
tem, buczno, szátno stawiać; ále to mi sluga, który służy Pánu swemu
głowa, rozumem.

2.

Rozumem
służył

Częstokroć w piśmie Swiętym, służbá szczegolnieysza P. Boga ná-
szego, wyraża się przez Cherubinow, iák widziá Ezechiel, że pokoy
Pána Boga nášzego był opasany od Cherubinow, *Cherubim autem stabant, a
d. x. r. d. m. u. s.*, zaś niżej widziá, że calusienki dom Boży, álbo rá-
czey chwałá Pána Boga nášzego, stánęła ná Cherubinách, *Egressa est glo-
ria Domini a limine templi, et stetit super Cherubim*. Wysziła chwałá Páńska z
progu Kościoła, i stánęła ná Cherubinách. Nie tu kres, kazał sobie Pan
Bóg náš budować pokoy Moyzeszowi, ále kazał aby miał pokoyowych
dwóch Cherubinow.

3.

Ezechielis 10.
v. 3. et
versu 18.

Exodi 37. v. 7

Nie

Nie ná tym się zástánawiam, że to iák raz sobie Pan Bog wziął Cherubinów ná usługę, iuż się z-niemi nie odmieniał, od boku ich swego nie zbywał, nowych nie przybierał; bo iáki taki niešťátek Pánu nie przystoi, zaczął Cherub służyć, niech Cherub służy:

4.

Nie ná tym się zástánawiam, że to tám nie ieden Cherub był, ále dway, ieszcze *mutuo se respicientes*, wzaiem ná się pátrzáli, to iest, żeby Rzadcá i Pan ná iednym nie polegáł, ále niech má przynamniey dwóch Cherubinów, á ci sami niech ná się krzywo nie pátrzá, ieden wnidzie á drugi forá; bo wzór dworu niebieskiego, má dwóch iákoby zpolnie się kocháiacych sług. mowi Petrus Abbas Cellensis: *Horum ad se Charitas & concordia perfecta designatur, cum duo fieri iubentur*. Święty Tomasz 1. 2. Q. 102. A. 4. ad 6. rozumie że przez tych dwóch Cherubinów, znaczy się ich wiele, *& propter hoc non tantum fuit unus Cherubin, ut designaretur multitudo celestium spirituum*. Według Geniusza Polskiego który mówi: Wielki ciężar Polska, niech iey nie dźwigáia, dway tylko, by i Cherubino- wie, niech też *multitudo*, Seymy i Seymiki opiekuia się nią. Niech się wam podobá pánowanie Polacy, stan niebá, po Bogu wiele się niem opiekuie Aniołów.

Petrus Cellensis:
P. 1 Taber

5.

Nie ná tym się zástánawiam, że w-Arce Páńskiej, ktorey też ci Cherubinowie pilnowáli, była zázawta Mánná, rozgá Aaronowá i Pismo Bo- że, álbó tablicę przykazánia; bo komu Bog powierza sťraży rozgi Aaro- nowiy, która berło i pánowanie znaczy, Anioł to má bydz, áby się nie zku- sił: ey wezmę iá też w-raczkę to berło, będę też niem władał, iáko chćiał. Anioł to má bydz, który Pismá Páńskie w-ręku má, Anioł co mánnny pilnuie, áby iey niechćiał cokolwiek też ukruszyć, ná się zárwać.

6.

ÁLE RACZEY NA TYM SIĘ ZASTÁNAWIAM: co to iest? że wárt, swe- go pokoju Pan nász, tylko Cherubinom dozwoił. Áza nie było lepiey zászadzić Pánu Bogu nászemu, około siebie Senatorow niebieskich? owych krzešťowych, ktorych názywáia Tronámi, ci tylko powagę czynia? To tę Arkę lepiey było umocnić bitnemi Mocárztwy, *Potestates*, odstra- źáliby? á w-ostátku będzie między Aniołámi zwádá: tákem iá też An- ioł iáko i ty, stanę przy boku Páńskim? o nie kóždyć to, choć też iest urodzenie, bá i uroda, *Vultus ejus sicut vultus Angeli Dei*, iuż powinien mieć przystęmp do Pána, bá i czásem nie má mieć; ále do Kábinetu Páńskiego tylko przypuszczono Cherubinów.

7.

Korbo Hebr:

Augustinus
quest. 165
in Exod:

To słowo CHERUB, świadomi ięzyká żydowskiego wywodzą, á ra- dice, álbó od słowá Cherab, co się tłumáczy *Magister*, Mistrz, náuczyciel, madry. Potwierdza to i Augustyn S. *Cherub significat multitudinem scientia*, Cherub znaczy wielkość náuki. To to Tron ni Bozki, który się mistrzá- mi, madrymi, madremi głowámi otacza, *Magister*, á ieszcze głowá táká, pytasz go o rzeczy stanu niebieskiego, aż on iáko mistrz, Cherub, mógłby wszystkich innych zá zázczki mieć. Gadasz z-niem o wojnie, Micháła przeciwko smokowi, rádá iego rádá iákoby się tu urodziła Má- gister. pytasz o inne Kroleřtwá, zna Książęćia Perskiego, Książęćia Izrá- elskiego, i innych wszystkich. pytasz i o tę i o tę náukę, i w-dyzkursy o Ráiu i drzewách, nie tykay go, *Cherubin significat multitudinem scientia*. Cherubin znaczy wielkość, rozmáitość, ludność, że ták rzekę, náuki, boć to iuż nie Cherubinowa náuka, iedno umieć á w-ostátku nic, *Cherubin significat multitudinem scientia*.

8.

Służył ták Cesarzom Fránciszek Borgia rozumem. Záraz z-młó- dości dał mu łan Książę Oćiec iego, dwóch mistrzow, iednego Teologá, któryby go w-náukách ćwiczył, á drugiego dworzániná, áby go w-po- litykę wpráwował. Niechćiał Oćiec Fránciszká, áby po Łácinie był ma- dry, á po Hiszpáńsku prostak, po szkolnemu *scientificus*, á ná wytłuma- czenie, czegoś mu nie dostaie. oboie połączyl, náukę i obyczáie, i doroz-
sz

szy, służył Pánu swemu Krolowi Hiszpańskiemu, głowa i rozumem; bo, iáko mowi historia życia iego, záżywał go często do rad swoich, Krol Hiszpański, i iego rády, rad słuchoł.

DOBRY SŁUGA BŁOGOSŁAWIONY FRANCISZEK BORGIA; bo wysokim urodzeniem, zdobił dwór Cesarzki, i swoja własná rodowitością służył.

Zácharyasz Prorok, widział tam dwie oliwy, *Et due olive*, nie wiedział co to jest; pyta się Anioła: *Quid sunt hac, Domine mi?* co to ja widzę, Pánie moy? Widzę że przy boku Páńskim stoia, radbym się z-nie-mi poznał. Anioł mu rzecze: *Nunquid nescis quid sunt hac?* prostakeś, nie znasz się ná ludziách. A to moje nieszczęście, nie znam się, *Et dixi: Non Domine mi*, Odpowiada mu Anioł: *Isti sunt duo filij Olei, qui assistunt Dominatori universe terra*, Ci to są dwaj synowie oliwy, którzy ássistuią, albo przy boku są Páná swiatá całego; Inszych odpráwia, ná co inszego záżyia, wyzła, ále nigdy pokoy Páński bez tych, i oni bez pokoiu Páńskiego, *Assistunt Dominatori terre*. Mowił przy mnie niegdy Senator ieden: Pracy teraz nie popłacáia, przymawiaiac ná przezwisko Sláchećwa swego, drzewá tylko kwitná; ále dziwuy się, że te drzewá, przy boku Páńskim stáwáiac, urzędy miewáia, *assistunt*, że Sláchećwá od drzewá názwáne, w-większej Páńskiej konfidencyi bywáia, kiedy sam P. Bog do konfidencyi swojej i ássistencyi przybiera drzewá, *Isti sunt duo filij olei*.

ALE ZADAYMY SOBIE PYTANIE: Co to są ci dwaj synowie Oliwy? Lyranus. odpowiad: że się tu rozumie Iozedech i Zorobábel, którzy w budowaniu Kościoła, ustáwiczney przykádáli pracy, *assistunt Dominatori universe terra, fideliter insistentes operi, in templi ejus adificatione*.

Odpowiadał nie dawno, ieden nie barzo przychylny Zakonowi nášemu, że przez tych synów Oliw, trzebá rozumieć Iezuitów; bo w-kózdym ich dworze Páńskim znaydziesz. są oni i w pałacu Apostolskim ná dworze Rakuskim, na Zamku Polskim, Deluwrze Fráncuzkim, Eskuriale Hiszpańskim, *Assistunt Dominatori*, á ieszcze teraz máia zá Generálá Oliwę, na tych dworách, po parze chodzą, dwaj synowie Oliwy ássistuią, *assistunt*. O miły Brácie, szkoda nam tak przymawiać, tráfilibyśmy oddać to, dość ráz á odpowiedzieć, ássistuiemy u dworu, ále ássistuiemy i w-gnoiu, i w-szpitalách, i konaiacym, bywamy i ná szczeblach szubienicznych.

Przeskoczmyż to tłumáczenie, á pytamy, co to zá synowie Oliwy, do obyczáio to stósuiać.

Będzie nie chudy páchołek, ále ktoremu finárownó rzeczy idá, iáko syn Oliwy, á iezeli ieszcze gośembiczka go iáka w-ustá weźmie, i zanieśie áż ná pałac, áż on ná dworze Krolowskim, ná dworach Potentátow, stroyno i dostátnie służy, chudego tu páchołká nie przyima, *Filij Olei assistunt*. Mam tego tłumáczenia fundáment w-Tertullianie, który mowi: *Duo filij opimitatis, assistunt Dominatori*, Dwaj synowie dostátku, bogáctw, obfitosci, dobrego mienia i tuczenia się, *filij opimitatis*, ci są przy Pánu.

Mogłaby się tu bráć przestroga: kiedy to jest oley w-głowie, *flamma*, co nápisze *lucernam redolet*, to mądrze nápisze, rákiemu poydá rzeczy smárownie; Będziesz się pytał o niem: gdzie się obraca? *assistit Dominatori*, przy boku Krolowskim, ná dworze tego á tego wieliego Páná, wielkiego Pieczętarzá, tam ássistuię, tam w-pokoju ustáwiczny, *assistit Dominatori*.

DAJĘ TŁUMACZENIE DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA, co znácza ci *Filij Olei*, synowie Oliwy, i przytaczam tłumáczenie Aquili, który u S. Ieronymá czyta: *Hi sunt duo filij splendoris*, Ci są dwaj synowie splendoru. Bywa o to czásem gás, kiedy się Pánowie osádzáia, synami czarnego Orłá, i pytáia: czemu tu nie mász więcej Orłat Orłá biálego? i ci się tu fami

F f

zdádza

1.
Służył urodzeniem

2.

Zacharia 4.
vers. 4.
vers. 5.
v. 6.
v. 14.
Versu 14.

3.
Lyranus

4.

5.

6.

Tertullianus
adversus
Marcum lib. 4
Cap: 22

7.

8.

Aquila: apud
S. Hierony.

zdádza byđ *filij splendoris*, synowie oświecenia. Wyrąże i to: kiedy owo Paná Oycá znaia, i o Páni Mátcie slyszeli, szemrano też coś i o nieboſzczyku Pánu Dziádusi, ale daley nie pyta, nie ieſt to *filius splendoris*, syn ſwiaćności, nie wſzędzie widno takiemu, á będzieli u dworu, zaćmi go ráczey, nie ozdobi, nie *filius splendoris*, Cnora Slacheſtwa nie potrzebuie, nie iednoż to godny człowiek i wyſoce zrodzony, zagrodniczek zá Pánicá ſtanie. wſzák przecię wyſokie przymioty przy wyſokim domu, kwiać złoty, ná tle bogatym, urodzenie godności nie daie, pozor dáie, klárownieyſzym płonieniem ſwieci, kto przy innych ozdóbách krwia ſwieci, przydymiona ſwiaćność, która nie pewne urodzenie tłumia. Wielkież to ſa iáſności tytułow Cefarzjá Chreſciańſkiego, á, zarázem ieſzcze i Krolá Hiſzpańſkiego, poſtaremu Rodowitoſć Fránciſzkowá nie zagálſa, ale zdobiła i iáſniała dobrze, kiedy go Kſiażę Gandyi zrodził. a Mátká była wnuczka Krolowy Arágońſkiy, tak ch dwor on przybierał do ſiebie, tak urodzeniem ſwoim ſłużył dworowi Fránciſzek.

10.

Dobr Pán-
skich nie
szkodzi

Luc: 11: v. 27

DOBRY ſŁUGA FRÁNCIŒZEK BORGIA; bo tak ſłużył Pánu ſwoiemu, że dobr iego ná ſwoy pożytek nie obracał. Upatruię ja rózne częſci paćierzá, róznym ſtanom przyzworę, Młodzi i ſłoty afekt ſwoy, od Rodzicow do Boga przenoſzac, ſłuſznie mowia: Oycze naſz; ſtarzy co iuż ſa iedną nogą w-grobie, powinni mowić: *Qui es in celis*, o Pánie coś ieſt w-niebieſiech, przyimi naſ też tám. Kſięża, Duchowieńſtwo: *Sanſectur nomen tuum*, ſwieć ſię imię twoie. Krolowie Potenciá: *Adveniat Regnum tuum*, Przydź Kroleſtwo twoie, á ieżeli Pánie naſz, z-ſtaremi ſwiatobliwemi obyczaiami, i z-ſzczeroſcią, á podobno, i z-nádciera wolnoſcią, rozſwywoloną nie kárnoſć zóſawiwſzy; uſzło nam Kroleſtwo Polſkie, *Adveniat Regnum tuum*, ey Pánie, niech ſię do naſ wroci. Ludzie chorzy, utrapieni, niech mowia: *Fiat voluntas tua, ſicut in celo, & in terra*. A ſług iáki paćierz? ſłudzy, czeladź, mowia oni: *Panem noſtrum quotidianum da*, chleba naſzego poſzedniego day. Ale co to ieſt, że poproſbie chl bá naſzego poſzedniego day, przydać za Chríſtus: i odpuſć nam naſze winy. Coż to po tym nátrętoſtwie? doſć że człowiek ma chleb w-gęmbie, coż po tym przykrzyć ſię i o odpuſzczenie długow? Ná to pytánie odpowiaá Tertulian, że ieſt to w ludziách zwyczaj, upatruiá kiedy Pan pocznie, byđ wesoły, ochotny, ſzczodrobliwy, to w-ten czás proſza Páná, i o to, co ieſt nádrzamiar, nádpowinnoſć, ná ſzczodrobliwoſć go wyciągaia. Tak każe nam Chríſtus poſępnować ſobie z-Ovcem ſwoim: ma chleb rogi, będzie wam Oćciec chleba dodawał, nágrzeſzyćcie wy, coż czynić? w-ten czás gdy obaczycie że on ná waſ fáſkaw, że chleba dodaie, że iákoby ieſt rozweſelony, w-ten czás też proſcie i o więcey, áby wam było odpuſzczono. *Conſequens erat*, mowi on, *ut obſervata Dei liberalitate, etiam clementiam eius obſecremus*. Zá tym idzie, áby gdy obaczemy że Pan ſzczodrobliwy, proſilimy go, i o iego fáſkawoſć, i przebaczenie. Pátrzcie w-ſłuzbie u Boga, zá daniem chleba, idzie proſba o odpuſzczenie winy; bo i P. Bogu ſamemu trudno ſłużyć, chleb iego ieſć, á w-dobrach mu iego nie przewinić. To też tak i w-ſłuzbie bywa, da Pan komu chleba, nie będzie on kontent, zechce on i ná dány, więcey co zárwać, chleb. Nietáka była ſłuzba, u Cefarzjá i u Krolow Hiſzpańſkich, Borgyi; bo i liſtem wiernoſć iego wychwalał, i uroſła była przypowieſć dworu Krolá Hiſzpańſkiego, że o tym, kto wiernie ſłużył, mowiono: *Służy iáko drugi Borgia*.

11.

P. ſłuzbych
nieobczadzi

DOBRY ſŁUGA. FRÁNCIŒZEK BORGIA, bo poſtáwiony od Krolá Hiſzpańſkiego ná Krolewſkim Tronie, kiedy był Namieſtnikiem iego, ábo *Vice Rex* w Kátalaunyi, nie ciągnieżył poddanych ſwoich podatkami, nákladami, winami.

Przekli-

Przeklina Pan Bog wężá, przeto że Ewę zkušł, i zá pokutę dáie mu : *Terram comedes*, Wężu, będziesz iadł ziemię. Dzielę sobie to tłumá-
czenie ná dwie części ; Naprzod co iest zá pokutá, ná czym należy, dru-
gá, iáko iá też pełni ten wáż.

1.
Genes. 3. v. 14

Co do PIERWSZEGO, nie zda się bydz wężowi pokutá álbo karánie, że będzie ziemię iadł, boć nie potrzebuie potáziu, áni gáларыды, áni mięśá żadnego, potráwá iego, iest ziemiá ; i choć ukási człówieká, nie iego, ale tylko zaráża. A iezeli ten wáż iest czártem, coé mi zá poku-
tá ná niego : Będziesz iadł ziemię. Duch iest, czárt, choć złym, prze-
cié Aniołem iest ; toć pewnie ziemię iesc nie może?

2.

Odpowiada náto Augustyn S. *Cibus tuus erunt peccatores terreni, quorum corda cupiditate plena sunt*, Potráwá twojá będa ludzie ziemscy, których sercá chciwości álbo łákomstwá pełne sá. Będziesz miał dosyc pokuty. Aniele zły, będziec to stało zá przykry syrop, gdy iesc będziesz tych łákomców, pewnie ich nie ztrawisz, *Cibus tuus erunt peccatores terreni, quorum corda cupiditate plena sunt*.

3.
August. lib. 2.
de Genesi: con-
tra Maniche-
os.

Ale iákoż też tę pokutę pełni ten czárt, ten wáż piekielny, iáko on ludzi chciwych trawi, ie, połyka? Oto ták : ma on Synow, o tych Synách mowi Ewángelya. *Vos ex parte Diaboli estis*, sáście wy z-Oycá Diablá ; to ci Synkowie biorá po Pánu Oycu sukcesyikę, áż on mowi : ma się ten dobrze, trzeba go podskubác. Bjerze Pan Syn Pána Szátáná, sukcesyia po Pánu Oycu, i onego máiacego się dobrze, nędzić poczyňa. Podze-
ga dáley bies : prowadzi ten wysokie hándle, może ten dáć ; i ták ow Pan Syn Pána Szátáná, coby miał Pan Oćiec brác, on przez sukcesyia bie-
rze. *Cibus tuus erunt peccatores terreni, quorum corda cupiditate plena sunt*. Przez tych Synaczkow twoich, będziesz chciwie nábyte dobrá iadł.

4.

Wywiode ieszcze i zrad, że namiestnikámi sá czártowskimi, ci, co ludzi bogátych, dobrze máiacych się, niewinnie ciemiężá.

5.

Pyta się Augustyn Swięty : czemu też to názwány iest Iudas z od Chry-
stusa Diabłem ? *unus ex vobis diabolus est*, i dyszkuruie ták : Kto potráwé ie, tedy potráwá ztrawiona, imię ma owego który iá ztrawił ; ziadł kto sá-
ty dosyc, postáremu on nie Sátatá, ziadł drugi grochu dosyc, postáremu ; on nie grochem, ale potráwá, iáko się obraca w-iedzacego. *Transit in sub-
stantiam aliti*, ták też tráci swoje imię. Widzi czárt serce Iudaszkowskie peł-
ne łákomstwá, i myśli sobie : mojá to pokutá, ziem iá Iudaszá. *Cibus tuus erunt* &c. Potráwá twojá będa grzesznicy chciwi. Ziadł tedy bies Iuda-
szá, Iudas z imię ztrácił, ale go iuż przezwano : Bies to, *Vnus ex vobis diabo-
lus est*. Wyráżył to Augustyn S. *Sicut enim inquit, quod manducamus in nostrum cor-
pus convertimus, sic per terrenam cupiditatem, unusquisq. efficitur, quod diabolus est :
& hoc est manducari á serpente*, iáko bowiem to co iemy w-ciało násze obra-
camy, ták łákomstwem, każdy się stáie czártem : i to iest bydz iedzionym od wężá. A chciwy to ná pieniadze Iudas z ? nie Iudas z to, ale Bies ! bo iuż go požárł, iuż imię swoje ná niego przenioł, iuż przez niego do-
brze się máiacych trawi. A chciwy ná cudze fortuny, miánowicie tych, co się lepiey máia ? *Quorum corda cupiditate plena sunt*, iuż on iest wężá pie-
kielnego żádem, Szatáńska to gembá, uśtá Diabelskie, przez ktore on połyka.

Idem de agone
capt. 2.

6.

Nie ták się obchodził z poddaństwem swoim B. Borgia, ále go w-Ká-
tálaunvi zá Oycá miano, i Gándia, Księztwo iego, płakála go iáko Oy-
cá, gdy do Zákonu iachał.

7.

A z-ubogimi iáko się też obchodził ?

8.

Widział Zacháryasz widowisko iákies, i pyta się : *Quidnam est hoc ?* odpowiada mu Anioł : *Hec est amphora egrediens*, iest to dzban wychodzą-
cy ! i niżej : *Et ecce mulier una sedens in medio amphorae*, A oto niewiásta iedná
siedzaca w-pośrodku dzbaná.

9.

Zacharia 5.
v. 6. v. 7.

10.

Znać że to ten Zácharyasz nie był piianicą iakiś, bo widząc dzban, nie poznał go; o wierząc go piianicą z-daleką pozna, i choć wiechą wiśi, widzi on tam dzban. Co też znaczy ten dzban wychodzący? Może Swobodniczkow znaczyć! dopiero mu się na świat, dopiero zamysła szkoły opuścić, *egrediens*, aż on już dzban, piie, leie, dolewa, *amphora egrediens*. Wyszedłże z-szkół uczonym? w-życie Chrześciańskie wprawionym? nie! Dzbanem wyszedł na trunki, choć będzie na niem i polewana piękna skorupka, Dzban to postaremu, *Amphora egrediens*. Przyidźli do przyjaciela, nie przyidźli na rozmowę, na posiedzenie przyjacielskie, ale aby się ożłopał, i nie wynidźli z-tamtąd aż dobrze doleie, *amphora egrediens*. Po rynku się włoczy, ludzię niepokoi; nie może ten dzban na jednym miejscu postać, *amphora egrediens*, a coż też z-tego piianicy będzie? rozpustnik! na grzechy się ciężkie odważy. *Mulier in medio amphora*.

11.

Ruper: lib. 2.
Comments: in
Ecclesi: cap. 2.
v. 16.

DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA, tłumacząc: co znaczy ten dzban wychodzący? znaczy ludzi, ubożstwo ciemniących, krzywdzących, łupiących. mowi Rupertus: *Profecto illa iniquitatis amphora, prius versabatur intus, quando privatim subditos opprimunt -- quando accepta damnandi fiducia, & accepta pecunia publice condemnant, amphora egreditur*. Kiedy prywatnie i cicho ludzi ubogich krzywdzi kto, jeszcze dzban nie wychodzi, ale kiedy ma władza potępienia drugich, i iawnie pieniądze bierze, już ten dzban wychodzi, i leia się w ten dzban nie słuszne podatki, leia też ubogich, leie krew prawie z-nich wyciśniona.

12.

A Borgia nasz przeciwko ubogim iaki? powiada Historia: Szpital założył, długich przewłok prawnych nie dopuszczał, wykupował wśadzonych za długi, zaślepował koszty prawne ubogich, przeciwko bogaczym, i innemi ie sposobami ratował.

W T O R A C Z E S C .

13.

Dobry sługa u Pána Bogá swojego był S. Fránciszek Borgia; dwoiakiemi tego usługami dowiodę. Naprzód usługa umartwienia ciała, a potem usługa pokory.

14.

Co do umartwienia ciała, był człowiek tułowity, przez umartwienie i ustawiczną ostrość życia, przyszedł do tego, że się skora swoja własna opasywał. Biłli się dyscyplina, tedy do niej zażywał biczá, a bił się rázy ośmset. Sypał sobie kámyki w-trzewiki, aby idac ránił sobie nogi; kiedy brał lekarztwá, tedy syropy lekusienko połykał, a pigułki zaś by najgorzszczejsze tedy gryzł. Modlitwy wszystkie klęcząc odprawował, na których po kilku godzin nie wstałac gdy klęczał, iż usta potężnie ścisnął i żemby, tedy mu żemby wypadły, i usta prochnieć poczęły.

15.

Iáchał raz jeden, z-towarzyszem swoim z-Księdzem Bustámáncyuszem, człowiekiem tłustym, kátary, flegmy, plwoćin, pełnym; zbywając on tego, rozumiał że plwał w-kat iaki, a on z-nieostrożności plwał na to miejsce, kędy S. Borgia leżał, tak że iego plwoćiny częstokroć na twarz iego padały. Turbował się Káptan ta swoja nieostrożnością, przeproszał názáłutrz Borgiá, który pokornie mu odpowiedział: słusznies na moie twarz plwał, bo miejsca zelżywszego w-tej izbie, iáko twarz moia, nie było. Powiadał o sobie, że kiedy dyscypliny nie uczynił, paská nie nosił, tedy tego dnia, wesółym bydz nie mógł.

16.

Nie będę się, w-tej cności iego długo, báwił, poydę do Przykładów pokory iego.

17.

Przed trzydziestá i trzemá latmi, czytałem książeczkę iego, która názwał *Collyrium*, która książeczka jest nie wielka, ale áktów pokory pełna od niego nápisanych, zażywanych, iż śmiem mowić, iż niewiem, w-Kościiele Páńskim, aby który Święty, przykładów pokory więcej zofstawił, iáko on.

Pro-

Prosił Pána Boga: Pánie nie jsem ja Szczepan Swięty nie. i przeto Pánie nie proszę, ábyś mi otworzył niebo, ále žebyś mi otworzył piekło, ná ktore tak często zárobilem.

Máiac mowę Duchowná do nášzych Bráci w-Septymáncé ná Wielki Czwartek, mowi im: Brácia moi, zgubiłem mieysce, zgubiłem mieysce, bo przez tę szesć lat, zdaťo mi się žem mieyscá nie miał, tylko iákieżkolwiek, pod nogámi Iudaszwowemi, teraz to trácę, gdy widzę Boga i Pána moiego, przy nogách Iudaszwowskich, i gromię się oto, žem tak wyfokie mieysce wziął byt.

Wieżdzał do Rzymu, Kárdynali według godności iego, wysłali przeciwno niemu Károce z-swemi Mułámi; oto práwi bestyie bestyia wprowadzáia, á ci ludźie zábiegaia mi drogę, áby się tey szkarádneý bestyi, iákom ja jest, dziwowáli.

Przyniesiono wieprzá zá iásmužné do domu, wziął go ná rámioná swoje, gdy mu Oycowie mowili: mógł też to tám kto inszy zanieść? odpowiedział: nie wielkie rzeczy, Wieprz, wieprzá dźwiga.

Wziął sobie zá máteryia modlitwy raz, že wszystkie te rzeczy ztworzone moga človieká záwstydzit před Pánem Bogiem, i uslyšy głos: weź máteryia záwstyżenia i zemnie: poznáť głos czártowski, i odpowie mu: mam máteryia i slusná z-ćiebie záwstyżenia; bo ty jeden grzech popełniwszy, iuž goreiesz, á mnie nie.

Przeszkadzał mu czárt kólatáním swoim w-Komorze iego; odpowie mu Swięty: niechcesz mě opuścić, tęskno ćie bez mnie, bošmy dluho z-sobá w-dobreý kompányi žyli.

Ná iego přezěgnánie ućiekł czárt, uyrzy Fránciszek, že to w-ludziách dobre iákies o niem mniemánie správowác počěťo, i rzecze: wielkie rzeczy, že mě czárt raz uslychať, á tam go tak wiele rázy slychať! Drugi raz ná samo iego weyrzenie, gdy také wyszedł rzecze: nie dživuyćie się. *Figulus figulum odit*. Gárnarz gancarzá nie rad widží.

Podpisywał się w-listách swoich *Franciscus peccator*, Fránciszek grzesznik, áž mu tego S. Oćiec zákazať.

Pisze raz do Bráci swoich do Luzytányi, záleca się modlitwom ich, i rzecze: pámiěayćie tám ná mniějšzego Brátá wášzego; ále com rzekł mniějšzego, Wiěkszým ja, bom ja podobniějšzy Kamowi, který bywšy stáršým, młodšego zábiť. Podobniějšým stáršým Bráci, którzy záprzedali Iozefa, i kończy: *Hec loquor in Christo Charissimí, quo misereamini vestri fratris*, To wam mowię Brácia naymilšy, ábyście się zmiřowáli ná Brátém wášým.

Przełožę tu iěšće i niektore Akty, ktoremi się gotowať do Mszy Swięteý; tych miánowicie dotýkáac, ktore záwieráia w-sobie Akty pokory. Kiedy się ubierať do Ořtarzá, tedy myslať sobie, iákoby nád niem wołali czárci: Izaliž i Saul między Prorokámi? oto Adam iákoby jeden z-nas!

Kiedy Mszá záczynáť, dziwowať się, iáko človiekowi naygoršěmu, to jest sobie, dopušćežá Bog záczynáť piešni Anielskie, piešni te, ktore za Baránkiem idáć spiewáia niewinni.

Gdy mowiť modlitwy Košćielne, dziwowať się: co się to stáťo, že ja dušze z-Bogiem jednáć mam, kterým dušze ludžkie rozličnými sposobyámi do piekła prowadzá.

Ná Epistola rozmyslať iáko Swięte slová czyťáć bęďe, kterým jest *Sessor Cathedra pestilentie*, Siedzacy ná Kátedrze zápowiětrzenia.

Ewangelyia czytam, á iam ja uczynkámi zbiíáť.

Gdy ořarowať Hostyia: iákoć mowi Pánie ořarowác Syná mam? *Quem crudelissimě enecasti*, ktoregom ći okrutnie zábiť.

Kiedy pošwiěćáć miať Cíáťo Pańskie, myslať sobie: oto widzę zno-

wu przychodzi godzina, á Syn człowieczy będzie dáný w-ręce grzesznikow, to jest moie.

17. Kiedy podnosił Nayświętszy Sakrament, prosił Pána aby w-tym záraz momeńcie, uczuł te bolesti, ktore Christus cierpiál, gdy ná Krzyżu wiśiał.

18. Gdy mówił: Báránku Boży, dziwował się temu, iáko ten Báránek Boży, dawał się Wilkowi ná kły.

19. Kiedy Komunikował, myślił sobie: Prawdźiwie Pánie grzebieysz się w-skále, bo w-skáliłým, w-krzemieniłým sercu moim.

20. Kończę to Kazanie moie przykładem, ktory biorę z-żywota Świętego Fráncišká Borgyi, wypisanego po Hiszpáńsku od Księdza *Eusebium Nerembergium*, á przykładem wziętým *ex Actis Canonizationis*. Był ieden Pan wielki, iáko urodzeniem tak i grzechámi, doćiekał zegárek, náwrócić się, zpowiadaćli niechciał. Szedł do niego Święty raz i drugi, náwiedził, do pokuty upomniał, ále on Woskowy był ná złe, kamień ná dobre.

21. Powrócił się Święty do domu, pádnie przed Pánem IEZUSEM ukrzyżowanym ná modlitwę, á Christus mu odpowie: *Ito ad agrum, ego praibo*. Idź do chorego, ia uprzedzę. O dobry IEZU, uprzedzay wszystkie náwiedzenia nasze, lub Pánów, lub ubogich, uprzedzay dobry IEZU náwiedzenia chorych i zdrowych, ábyśmy cię tam zastawali, przed obliczem i przytomnością twoią, z-niemí się umawiali.

22. Stánał Pan Christus w-słowie, i w-osobie Medyká álbo lekarzá, służył onemu choremu. Poznał Pána IEZUSA Święty Fránciszek Borgia, nie poznał chorego. Przytomnością Chrystusową utwierdzoney Fránciszek, rozumiał: uleczy mu duszę, zmiękczy serce do pokuty; á on, po bólemu o pokucie nie myślał, o zpowiedzi nie pytał. Moi najmilsí, tak wam Christus wáśz, gdy chorujecie, nie widomie służy, á przy ustach Kápláńskich szepce wam, choć lekusienko: lepiejby do zpowiedzi, lepiejby pokuty nie odwłaczać.

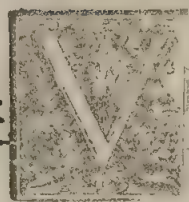
23. Nie spráwiwszy nic S. Fránciszek Borgia, powrócił do domu, padł ná koláná, i záłośnie się uskarżać poczał: Byłem ia, ále coż to ia, byłeś ty Pánie, czemużes nic nie spráwił? czemuś grzeszniká do pokuty nie przyprowadził? czemu Naywyższy lekarzu, dotknięciem pulsu iego, nie dotknałeś mu skuteczna łaská dusze? W-tym miał náćchnienie S. Fránciszek Borgia, áby był sam Krucifix do tego chorego przyniośł, przyniośł Krucifix, i śnać mówił do tego chorego Iegomości: Przyszedeśm, ále z-Socyuszem; z-kimże? z-Pánem IEZUSEM! słuchay słuchay coć mówię: žal mi twoiey dusze, ále tym pretextem bárżiey, że duszá twoią, droga Krwia P. IEZUSA odkupiona, nie trać ieý prosię, nie trać. Nic się nie zmiękczył, á w-tym z-pięciu ran lunęła się Krew, á Christus oddárszy rękę práwa od Krzyża, rzucił ná niego Krwia swojá, i tak zkonał.

24. Bálsamie frogi Krwi IEZUSOWEY, czemużes mu to ná żywot wieczny nie zápachnał? Drogirumieńcu, czemuś czernidła piekielnego nie zmazał? Krwi serdeczna, tak wiele áktów miłości záprawiona, czemuś go do miłości Bożey nie przywiodła?

25. Przykład przykładem, Historia historyia, ále Pismo S. Pismem Świętým. *Habemus firmiorem propheticum sermonem*. Wiesz co czynisz grzeszac? oto czynisz, że się lunie ná cię Krew Pána IEZUSOWA, znowu Pána IEZUSA Krzyżujesz! *iterum crucifigentes Christum*, i rzeczka wołas: *Sanguis ejus super nos*, Krew iego niech będzie nád námi, niech ná piekło, niech ná potęmpienie będzie. Uproś nam to grzesznikom miłośniku S. Fráncišká Borgia. Niech nam tá Krew ná zbáwienie będzie, teraz, przy zkonaniu naszym, ná wieki, Amen.

H O M I L I A

Ná Dzień Wszystkich Świętych, Ná Seymiku Electionis &c.



VIDENS IESUS TURBAS, Obaczywszy Pan Iezus rzefszę.

To słowo *Turba*, dwie rzeczy znaczy, Rzefza, i Niepokoy. w oboim wyrozumieniu, kto jest iako Pan Iezus, Bożkim trybem rządzí, powinien mieć oko ná pospolitość, *Videns turbas*. Ale i na to nie ma powieki zawierać, aby doglądał co zá turby, co zá niepokoye pokázują się, aby tam od gor, kędy nie záskoczono, aby nie przeszkodzono, umknąć się wyżej. *Videns turbas*.

VIDENS IESUS. Słuchaycie pilnie słow S. Chromácýusa Biskupá Akwileyskiego, który ná dzień dzisieyszy, tak swoje Kázanie zaczyna: *Dat nobis conventus hic p puli, & mercatus frequentia, occasionem proponendi sermonem Evangelii*, Dáte nam zchodzenie się to ludzi, i iarmárku ludność, okazýia przełożenia mowy Ewangelicznej. S Biskupie coż? abo cię to nie rádzi słucháli mieszczanie twoi, Obywátele Akwileyscy? żeś tylko czekał ná goście, ná przychodniego słuchaczá, któryć się to tylko kiedy niekiedy tráfił, chyba od iarmárku do iarmárku.

Święty Biskupie, toś ty to nie zakázywał iarmárku w niedzielę? iako widzę nie zakázywałeś! boć to ná dobre wychodziło, ludzie nie targowali, áz Kázanie się odpráwiło; i nie dziw, bo też powabny Káznodzieja kazał, sam Biskup. Wieręć S. Biskupie, zakázywałbyś był targu, gdy by był zokázýi iego, pułty Koscioł, ná Kazaniu, tylko ostarze i ściany bywały.

S. Biskupie, gdybyś ty był w Poznaniu był Káznodzieja, á miałeś był kazać ná dzisieyszy dzień; tobys ty był tych słow nie záżył; bo dzisieyszy Woieñodzw Wielgo Polskich zjazd, *Conv-ntus populi*, jest to zjazd nie ná targ iaki, nie ná iarmárk, ále ná Seymik *Electionis*, obierania Podkomorzego, ktorego tytuł, Książę Sláhcíć, *Princeps nobilitatis*, jest Seymik ná obieranie Podśędká Ziemskiego, Pisarzá Ziemskiego, to u Nas Tak, á u ciebie w Akwileyi Targ. S. Biskup odpowíada: i takie elekcyie, takie wybierania, wszystko to *mercatus*, targ, kupno! coż? prorokuiesz to, że przez korrupcyie, *plus offerenti*, przez dokupno, urzędy te stána? bynamniey! ále że tak wielkie urzędy trzy, w imię Troyce S; odprawować się będą, á koż tego, zá trzy grosze dostanie.

Grosz pierwszy stary, domu zacność; bo będą páerzać ná twarz family; drugi grosz nowy, záslugi własne; bo práwo Polskie nákázanie, urzędy dáwać *Bene meritis*; trzeci grosz pożyczany, ále wiele w sobie monety zawierający, áfekt koła Sláheckiego, áfekt Krolewski i łaská; i tuzszac dobrze przydaje: *Nec sanè deerunt mercatores, ubi per gratiam Dei tales ac tanti sunt auditores*, i záiste będzie tych kupcow, tych konkurentow nie máło, gdyż takich i tak zacnych. *Tales ac tanti*, jest dosyć słuchaczów.

Powíada tenże Infułat Káznodzieja, że i on będzie też przedawał, wynidzie ná targ. Podobno urodzay Biskupstwa swojego pieniężyc będzie? nákazane robotnikom rzemiosłá rozprzedawać rozkaze, zkad inąd záciágnione kupie, choć pod cudzym imieniem, zbywać zechce? ále nie iego to stanu rzecz! Coż tedy Biskupie S. przedawać będziesz? *Et ego proponam mercem, quam commisit Dominus, predicationem utiq;* oto i ia kupia rozstázuję, która mi poruczył Pan, to jest Kázanie.

To dasz też to przekupić się w twoim Káznodzieystwie, wielki Biskupie? będziesz zá tym kazał, któryć więcey dać, nie zechcesz poróc ná Kaza-

1.

2.

Chromatius
Aquilagen.
Episc: ser: 1.

3.

4.

5.

6.

7.

Kazanie, chyba aż ci zapłaca? bynamniey! ale w-ten rączy sposob: Dał nam Pan Bog nasz talenta, abyśmy niemi pracowali, *Dominus talenta distribuit ad negotiandum, lucrumq. faciendum*. Jest perła niebo, a dzisieysze osm Błogosławieństw, osm to pereł, te wystawię. *Cupio... proponere vobis illas Beatitudinum margaritas, ex Sancto pretiosas Evangelio, aperite cordis vestri thesauros, atq. emite*, Chcę przełożyć wam owe Błogosławieństw perły, z-Swiętey bogate Ewangelii, otworzcie sercá wászego skąrbce, a kupcie je.

8.

Auctor impar-
fecti operis ho-
mil. 9. in Mat.

VIDENS IESUS. Widzi ludzi Christus, *Videns Iesus turbas*, aż on ná Kazanie, *aperiens os suum*. Dziwuyże się, że Káznodzieiá rad przy wielu ka-że, bá czasem lub przez się, lub przez drugich, rzecz: proszę ná Kazanie; gdy i Christus, teraz się dopiero ná Kazanie porywa, rzecz do ludu ma, kiedy widzi gromádę, widzi że jest komu Kazác. *Sic et Omnis Sacerdos, cum viderit Ecclesiam plenam, gaudet animus ejus, et delectatur ut doceat; si autem viderit Ecclesiam vacuum, confunditur nec docere potest*, Ták i Káptan, kiedy obaczy pełny Kościół, uweseli się duszá iego, i cieszy się, że jest kogo uczyć, a kiedy obaczy Kościół czechy, konfunduje się, miesza, i nie może dobrze mówić, mowi Imperfectus.

9.

10.

ASCENDIT IN MONTEM, Wszedł ná górę.

Chrysostomus
homil. 15. in
Matth.

Co zá postępek Paná nášego, Rzesze się do niego gárna, a on ná górę. *videns turbas, ascendit*. będąc Pánie o tobie mowili, żeś odludek, albo że czuiesz co ná się, iż się tak pospolitości chronisz? iść ci to było Pánie między nich, iákiego takiego sobie dewinkowác, iednác, żeby áni fakcyia Káifaszá, áni fakcyia Herodá nie przemogła cię. A Pan nasz z-pokory swoiey głęmbokiey, i łaska ná się łaskawych gardził. mowi Chryzostom: *Neq. enim circumducebat sequentes, sed quandoquidem petebat ratio curandi, ipse omnia circumibat*, nie wodził Pan zá soba kóp, ale ieżeli leczyć było potrzebá, sam wszystko obchodził. Pánie, kiedy sam w-o sobie obchodzisz, *Ipse omnia circumibat*, Choruie ten ná áfekt, ten ná gęmbę, ten pátrząc nie może, iák ty to uleczysz, sprawisz wszystko, choć się temi kupami nie okładasz. *Neq. enim circumducebat sequentes*. Coż áley? *Quando vero plurima ad eum multitudo collecta est, uno in loco residet, et non urbs forisq. medio, sed in monte atq. deserto; nos videlicet erudiens, nihil ad ostentationem nostri facere*, A kiedy wiele ludzi do niego przyszło, nie włoczył ich zá soba, drogámi ich nie niepokoił, ale rączy nie w-pośrzedku rynku i miásta, ale ná gorze, albo pułtyni zásiadał, uczac nas, abyśmy się wszelkiey chluby, wydawania się strzegli. Iuż to, kogo po miástách i po rynku pełno bez potrzeby, popisowác się on idzie, *Ad ostentationem*, a kto ná gorze ośiada, ná pułtych się zátrzymuje mieyscach, Pána Iezusa ten násláduje. *Sed in monte atq. deserto; Puśc cug innym do miásta i rynku pośrzedku*.

11.

ASCENDIT IN MONTEM. Widzisz że się záczyná turby, niepokóie, co zá sposob ná nie? Ten! ktorego i teraz w-zamieszániách Rzeczypo-polity kilká rázy záżyto, udać się do gornych Woiewodztw, *Ascendit in montem*, z-niemi się łączyc. Coto jest gorá? jest to kupá ziemie! miy się do kupy Ziemianow, a obaczysz że cię to wywyższy *Ascendit*, że widzieć ci te kupy będziesz, *turbas*, áleć się nie uprzykrza. Z-tym przydatkiem, że nie masz nic lepszego ná *turbas*, to jest ná kupy, i niepokóie, iák *Ascendit in montem*, pokázuiac się ná gorze, że wyżey głowá twojá, rozum, rádá, chodzi. A ieżeli iezcze wyżey i dostátek, iużes ty zwyciężył. *Ascendit in montem*.

12.

ASCENDIT IN MONTEM. Przepuszczcie ludzie ludziom, choć też widzićie że ten do drugiego większa ma konfidencyá, poufanie, oto i Pan nasz bierze z-soba uczniow, wyłącza ich od rzesze, ná górę woła, aby się z-niemi rozmowił, a ná osobności rozmowił. mowi Glossa: *Quasi multitudinem vitans, ut solis discipulis loqueretur*. Ták to Pánie samym uczniom mowisz?

mowisz? to też ná cię będą krakały rzesze; że nie szczerze uczysz, coś więcej swoim powiadasz, kiedy drugich nie masz. bierzcie ich ćwicysz. *Vt solis*, nie czyni to Pan z-zazdrości, jego uczniow-nauką, rzeszy nauką, na to ich uczy, aby rzesze uczyli. Dobrá przestroga gdy gadasz, gaday aby to w-oko nie wpadło.

ASCENDIT. Wszedł Pan nasz ná górę, aby uczniow swoich, już ziemskie rzeczy opuszczających, i ná wysoka się doskonałość wzbudających, iáko już wyżej położonych, przykazań nauczył niebieskich. mówi Chromatius: *Ascendit igitur Dominus in montem, ut discipulis suis terrena jam relinquentibus, & superna petentibus, velut in alto jam positis, praecepta traderet celestium mandatorum.*

ASCENDIT. Wszedł Pan ná górę, aby był Rzesze nauczył: dolne te ziemskie rzeczy opuszczajcie. ále trudno to rzeszy! *Dominus ad montana conscendit, ut turbas ad altiora secum trahat, sed turbae ascendere non valent.* mówi Ieronim Święty.

ASCENDIT. Prorokował sobie Christus: kiedy wywyższon będę, wszystko do siebie pociągnę; wchodzi ná górę Magnes niebieski, chce to żelazo pospolitości do siebie przyciągnąć, ále rzesze wzgórze iść, nie chcą, *Turbae ascendere non valent*, tak to nie tylko Marszałkom i Hetmánom ále i samemu Pomóżnikowi Pańskiemu, nieco trudno pospolitoscia władać; będzie prędką wymówką, która ná to będzie biła: *non valent*, nie mogą, przeciwko to zwyczajowi, prawnu, ciężko to, *novitas* to, ówo zgoła iedno zá drugim, *non valent*, nie mogą. *Sed turbae ascendere non valent.*

ASCENDIT. Wstąpił Pan ná górę, bo uczyć miał; iż Katedry in-ney nie miał, ná górę wszedł. *De Deo homo, de Domino magister dignatus est fieri.* mówi Chromatius. Choćbyś też i Panem był, nie masz się wstydzic Magistrem bydz, czego dobrego bliźniego nauczyć, bo i Christus, z-Páná Magistrem się stał. *De Domino magister.*

Zarázem dáiac nam przykład: chceszli nauczyć, nauka pomoc, dystrakcyie, rozrywki, rzesze, precz. mówi Theophylactus: *Docuit nos à media secedere turba, quando docendum.* Nauczył nas z poszrodku rzesze wychodzić, gdy uczyć potrzebá; maszli nauczyć, przestrzedz, informować: Tak uczyn. Tak sławay; trzeba to ostrożnie czynić, by drudzy nie widzieli, nie slyszeli, *Secedere à turba, quando docendum.*

ASCENDIT. Wszedł Pan ná górę, bo przypowieść nieść: *Simile simili grudet*, Podobni rádźi się z-sobą łączą. Był Pan góra, z-góra łączy się. *Ascendit ipse mons in montem.*

ASCENDIT. Ná górę wszedł, ná niey śiadał, aby był pokazał, że Kościół, ná którym Christus wspiera się, wysoko miał bydz iáko górą podniesiony. *Vt... Ecclesiam supra quam sedet, sublimius erigendam ostenderet.*

ASCENDIT. Nazywáia się Kárdynali: *Eminentissimi*, iáko naywyżsi, naygornieysi. Czyni dziś Apostołów swoich Kárdynałami nieiáko Christus, dáie im miejsce naygornieysze, *Apostolos praeminentiores abducit.*

ASCENDIT. Było Proroctwo, że gory miały wziąć dla ludu pokoy, *Suscipiant montes pacem populo*, stanowi tedy Pan ná gorze uczniow, z-gory tej która iest Christus, ná gory te które są Apostołowie, pokoy, bo ósm błogosławieństw wydał. Coż bowiem iest błogosławieństwo! tylko pokoy wieczny, mówi Glossa. A gdyby było w-Rzymieazać przysłało, á podczas Papieztwa Alexandrá Siódnego, gorámi się herbuiącego, przydałoby się było i to, że wszedł Christus ná górę, gory Papiezkie ná Papieztwo náznaczać, poświęcać, soba, iáko plánetá nayświętnieyszym oświecać.

ASCENDIT. Wstąpił Pan ná górę, aby pokazał, że ná wysokości duchownych cnot, stać ma, który drugich sprawiedliwości uczyć ma. mówi Imperfectus: *Ascendit ergo in montem, ut ostendat nobis, quoniam in altitudine spiritualium virtutum consistere debet, qui docet iustitiam Dei.* G g Co

1.

Chromatius
serm. 1.

2.

Hieronymus

3.

4.

Chromatius
Ibidem

5.

Theophylactus

6.

7.

8.

9.

Glossa Ord.

10.

Auctor imper-
fecti operis.

11.

Co to jest Podstępdek? jest to drugi sprawiedliwości nauczyciel! Co Pisarz? i to sprawiedliwości pismo! niechże od ludzi się afektem i od rzefszy oddala, wysokością swojej sprawiedliwości świeca.

12.

Będziesz wybrany na urząd Podkomorzki, a z-tym wszystkim pragniesz zbawionym zostać, masz osiąść z-Chrystusem iako na gorze, abyś z-wysoką upatrzył: to tu kopiec wparty, nie usypány, ten Polakiem, nie chce bydz, bo cudza ziemię ma; ale do tego wszystkiego trzeba się precz oddalić od światowych afektów, od Rzesze, a dla sprawiedliwych Podkomorzkich sądów, tylko w-niebo patrzać. Mowi Euthymius: *Docens, ex hoc oportere, a depressis humi rebus abstrahi, & ad sublimia elevari.*

Euthymius

13.

ASCENDIT. Pánu chciał się pokoiu, a między Rzeszami zgiełk, coż czyni Pan? aby miał wolniejszą głowę, nie zstąpił z-gory, aby wszedł w-rzesze, niepokoiu się większego nie nabawił, między ludem pospolitym nie zamieształ się, ale rączy na górę się przeniósł, z-dółu wysoko poszedł, aby się był tumultow uchronił. mowi tenże: *Simul quidem tumultus, qui in imo erant, declinans.*

Ibidem

14.

ASCENDIT. Chciał Pan nasz prawo stanowić, Konstytucyi ośm wálnych wydać, coż czyni? wychodzi z-niem na iawie, na gorze sława, nie pokryiomko, nie podrzuconym sposobem, nie pociągionym piorem, albo językiem, ale przy zgromadzoney rzefszy, przy całej pospolitości, prawo to swoje głosi, wydawa, mowi Lyranus: *Vt ostendatur tempus congruum ad ferendam legem, populo congregato.*

Lyranus

15.

ET CUM SEDISSET. Agdy śiadł.

16.

A nie mógłże Pan nasz stojąc tego Káznodzieystwa odprawić? nie zdało mu się, siedzieć wolał! Czemu? bo miał w-ten czas na sobie osobę Mistrza! a Mistrz, a głowa dobra, nie kaź mu przed sobą stać, niech też śiadzie, niech krześlowym zostanie. mowi Glossa: *Dignitas magistri notatur.* Godność się tu mistrzostwá wyraża.

Glossa inserit.

17.

ET CUM SEDISSET. Powiada Glossa, że to siedzenie Pána naszego, tedy wyraża wcielenie iego, i iako na krześle iakim ośiadłszy, w-Inkarnacyi albo w-wcieleniu swoim uczy. *Sessio est Incarnatio, in qua docet.* Siedzenie jest to wcielenie, w-którym uczy. Nie zda się Pan uczyć na Krzyżu swoim, nie w-całym S. Ewángelyi pismie, ale uczy w-wcieleniu swoim; boć i w-Teologii, ludzie tego doświadczają, iż żadna máteria nie jest, ktoraby inſze Teologii máteryc tak do siebie wciągają, iako máteria *de Incarnatione*, máteria wcielenia Syná Bożego, *Incarnatio in qua docet.*

Ibidem

18.

CUM SEDISSET. Pan dość był wysoki, wszedł ieszcze na górę i zwyzył się; mowiliby byli ludzie: choć kto jest wysoki, dość urośł, wyższym mu się chce bydz; a toż ja dam przykład naywyższym, wysokościom, unizay się, zmniejszay, nakłaniaj; śiadł tedy Pan iakoby się do ludzi zniżać, śiadł pospolitości, z-ktorey dopiero wyszedł, upokarzając się. i wypełniło się pismo które powiada: że Ociec Przedwieczny, miał widzieć siedzenie iego. Wyraża to Bernard S. *Benignissime inclinavit se & examinavit, usq. ad sessionem, ut dicat Patri: Tu cognovisti sessionem meam.* Miłościwie nakłonił się, i wyniszczył aż do siedzenia, aby rzekł Oycu: Ty poznałeś siedzenie moje.

Bernard⁹ ser.
1. de Reſpo.

19.

Ale co to jest, że tam zaraz przydaje Psalmista: *Et resurrectionem meam* a zaż to jedno, siedzieć i powstać? *Sessio i Resurrectio, sessionem & Resurrectionem?* w-Polskim trybie jedno! bo jednoż to zasiać, krześlowym zostać, co też i powstać, co i według godności urość, i wysokich przymiotów swoich, iakoby *resurrectionem*, zmartwychwstanie, wielkánoc odprawić.

20.

ET APERIENS OS SUUM, I otwierając usta swoje.

21.

Jest i to między pochwałami, umieć usta swoje otwierać, iako i przygáná, gdy rzeka: nie umie gębą rozdziewić. Nuż otwiera ten i usta, ale nie swoje, mowi, to, nie co mu rozum, co sumnienie, co wolność każe, ale

ale to co mu każe Iegomość, u którego on jest wrzкомо zá przyiaciela, á w-rzeczy samey ná przekupstwie, gdy mu opláca: To i to mow, tak i tak staway; ustáć otworzył, ále nie swoje.

Iest co słuhać drugiego, ieno co ustá otworzy, wszyscy náklánia-
ia uchá, pámiéć upomináia, pióro w-przepis gotuia, ále co? piękna oracyia, ále nie iego, on ia mówił, nie on ia złożył, dzwięk iego, kon-
cept cudzy Pochwałá, gdy i ustá i oracyia iednegoż. *Aperiens os suum.*

APERIENS. Chowáia iedni skárby w obwárowanych sklepách, zam-
kách niedobytych, na drugiego dosyć szkátulá, á ná inñego i mieszek
wielki, dółożyc go nie mász czym. Dziwny skárbiéc opisuie Glossa, że
się też skárby chowáia w-ustách. Dobrze umie bronić sprawy, ná Seymi-
Rach i Seymach itawa wymownie, áż on z-chudego páchoiká z bogácieie,
skárby iego, mowa iego. U Krolow, Potentatow, skarb w-ustách zawár-
ty, rzeze: niech tam ma tę intracę, dáie mu przywiley ná te máietności; áż
on dobrze się má. Umiał kóto siebie chodźić, i ieżeli nie głowa, to szabla
dobrze sobie poradzić. przeto też dano mu naylepsze słowo: Bierz, *The-
saurum sapientie aperit, ut b. n. dividat suis*, Skarb mądrości otworzył, aby był
dobrá podzielił swoóm. Skarb w-ustách, ustá otworzył, skarb otworzył.

Nie dziwujcie się, że dwor swoich promowuie, że ten á ten forytuie
swoich, gdy i Christus, otworzył ustá, aby dobrá rozdzielił. Komu? *Su-
is, suis*, swoím, swoím!

APERIENS. Iáko w-Pánach wielkich znáć, kiedy zły, álbo kiedy do-
bry; tak też i w-Pánu nászym, kiedy iákoś polekku otwiera ustá, znáć
iż długo mowić miał. mowi Augustyn: *Fortassis ipsa mora commendat, aliquan-
do longiorum futurum esse sermonem*, iż lekko otwierał ustá, znaczyło się, iż
długo mowić miał.

Nie bądźcie ludzie w-mowach skorzy, bo prędko z-mowa wydawáć
się, nie z tego ni z-owego Oratorem urość, znak to, że prędko ustánie;
oto Pan náš długo mowić máiać, zlekká otwierał ustá.

Christus sam Pan, nie zaráz porwał się do mowy, do Káznodzieystwá
ále iáko by się na oracvía gotuiać, nie popędliwie, nie skoro to czynił;
boć przecię mowę i Kázanie, przygotowanie záleca. *Mora commendat.*

APERIENS. Z godnego człowieká, choć milczy, iest się czego náuc-
czyć, á prostak, choćby się i usłinił mowiać, postáremu on prostak; do-
bre obyczáie, ięzyk to, choć niemowny; postępkí rozumne, cicha
mowá; i uczynki, swoy głos máia. Wyraża to Chryzostom: *Cujus rei gra-
tia videtur auxilium: aperiens os suum*, Ná co to przyłożono, że otwierał
ustá swoje? *Vi procul dubio disceremus, quia non cum loqueretur modò, verum etiam
cum taceret, docebat!* Zásie ábyśmy pomyslili sobie, że nie tylko, kiedy mó-
wił, ále i kiedy milczał, náuczał! Milcz, zmilcz, oboie to nie iednego
náuczy, *cum taceret, docebat*.

APERIENS. Bywáia częsem owi Przekęsitytłowie, iuż kiedy on tam
sobie coś pod nosém mruczy, gástwá, rzetelnie nie mowi, coś tylko prze-
betkótywa, iuż myśli oszukáć, i nie dotrzyma słowa. A Pan náš rze-
czywiście, iák wyrambił, słowo mowi; bo Prawdá przedwieczna, szcze-
rość samá, obłudá tu precz. mowi Haymo: *Apertio oris designat Domini ser-
monem apertum esse futurum, quia apertum est ad intelligendum: Beati pauperes Spiri-
tu*, Otwieranie ust, pokázuje, że miała byđz mowá Páńska iásna; iest
bowiem iásna rzecz do wyrozumienia, że błogóśławieni są ubodzy
w-Duchu.

APERIENS. I to też niedola, nie mowi nikt zá niem, on tylko sam mo-
wi, nie mász żadnego, któryby też to posiłkował, bowem wsparł, iednoż
z-niem mówił. Ináczey byto z-Pánem nászym, z-Chrystusem nászym, o-
to teraz mowi sam o sobie: *Aperuit os suum*; ále trzeba o tym wiedzieć, że
mówili zá niem, o niem, drudzy, to iest Prorocy. Mowi Grzegorz S. *Aperi-*

1.

2.

Glossa inserti

3.

4.

August. lib. 1.
de ser. Dni: in
monte.

5.

6.

7.

Chrysof. hom.
15. in Mat.

8.

Haymo

9.

Greg. lib. 4.
Moral. cap. 4.

ens os suum dixit, qui dudum aperuerat ora Prophetarum, otwierając usta swoje rzekł, który dawno otworzył usta Prorockie, nie sam był za sobą, byli i Prorocy za nim.

10.

BEATI PAUPERES SPIRITU, Błogosławieni ubodzy w-Duchu.

11.

Chryzostomus
homil. 16:

Iest wiele tłumaczow Pisma S. którzy czytają, iż Błogosławieni są pokorni; i przydaje jeszcze przyczynę Chryzostom Święty: *Iure hinc incipit, ut arrogantiam radicibus de auditorum pectoribus evellat.* Słusznie ztąd zaczyna, aby pychę, aż z-korzeniem, z-sercą słuchaczow swoich wyrwał. Z-pyszny trudna i długa sprawa, maszli go ukrać, zaraz z-początku ukrać, *hinc incipit*; bo iak się zawezmie, trudniejsza z-niem sprawa; oto i Pan nasz, wykorzeniając z-słuchaczow swoich pychę, zaraz na początku ją wykorzenia. *Hinc incipit.*

12.

Radci Pan nasz Kazanie prawił, ale wiedział przed kim, zaraz patrzył: a pokorny Auditor, pokorny słuchacz, to ja przed niego na Kazanie; nązbierało się animuszowatych, pysznych: nie moiego to ludzkie gadunku, nie będę ja im kazał. *Vt arrogantiam radicibus de auditorum pectoribus evellat.*

13.

Auctor imperfecti operis
homil. 9. in Mat.

BEATI PAUPERES. Imperfectus dziwuie się temu, że na początku, nie wyłożył jasnie Christus, iż są Błogosławieni pokorni sercem, ale raczy, Ubodzy Duchem, *Et quare manifestè non dixit: Beati humiles Spiritu?* I odpowiada sobie: nie mamci tego słuszney racyi; dowodu gruntownego, tak to iednak zaфарbować, zamalować mogę. *Ego hunc tantum potui invenire rationis colorem,* że chciał Pan nasz wyrazić, *Vt non solum humiles ostenderet, sed indigentes humiles,* aby pokazał że błogosławieni pokorni, ale potrzebuacy pokorni. Czego ieszcze z-Greckiego języka dowodzi. *Vnde in Greco non dicit: Beati pauperes, sed Beati egent, vel Beati mendici.* Przeto bo w-Greckim języku nie mowi się: Błogosławieni ubodzy, ale błogosławieni potrzebni, albo żebrzacy. Kiedy będzie on pokorny *humilis*, ale o nic nigdy kłaniać się niechce, o nic nigdy nieprosi, w niwczym łaski, w niwczym faworu nie żebrze, nie *egenus*, nie *mendicus*, pokorny to, ale nie pokora Chrystusowa, nie pokora tu uwielbiona, ubłogosławiona. Ci tu błogosławieni pokorni, co żebrzacy. *Indigentes humiles.*

14.

Podziękujcie Panu Bogu waszemu Zakony, które *Mendicantes* nazywają, Zakony żebrzące, bo w-pokorze Panu Bogu waszemu służyć, żebránina się bawicie, i samużnami dla miłości Bożej życie. *Beati mendici, Beati mendicantes,* Błogosławieni żebrzacy, błogosławieni *mendicantes.* A na takąście sobie miłość u Chrystusa zarobili, iż nie darmo nad inne przodkuiecie Zakony, gdy i w-samey błogosławieństwu liczbie, pierwszy ordynek macie, pierwszyscie w-porządku, *Beati mendici.*

15.

August. lib. 1.
de ser. Domini
in monte

BEATI PAUPERES. Nędzarze, Hołota, Odartusowie, niechciycie nązbyt się wystawować, i mowić: boycie się nas, miycie na nas respekt, bośmy my błogosławieni. Proszę Panowie nędzarze, o dalszą audyencyją, o dalsze dosłuchanie: przydano tam: *Beati pauperes Spiritu,* Błogosławieni ubodzy, nie iakożkolwiek, ale ubodzy Duchem, duchem, nie suknią, duchem, nie mięszkiem, duchem, nie intrata. Co tak tłumaczy Doktor Augustyn: *Id est non habet inflatum Spiritum.* To iest nie mający Duchą nądętego. Iednego tkniesz, aż on zaraz się ozwie, tyknie na cię, *habens inflatum Spiritum,* Byś go i szpilka tylko ruszył, aż on zaraz sapa, *habens inflatum Spiritum.* Chceszli od Chrystusa bydz ubłogosławiony, poczytany w-liczbę ubogich w-duchu, pamiętaj co tamże Augustyn mowi: *Quis verò nesciat, superbos inflatos dici?* A kto niewie, że pyszni, nądęty mi się nazywają? Nie bądź tak wichrowaty, ztęchniy w-twoiey nądętości, to cię dopiero będzie mieli za ubokiego w-duchu, dopiero za Błogosławionego. *Beati pauperes Spiritu.* Na toż ida słowá Chromacyusa: *Quis sunt pauperes Spiritu? humiles scilicet mente!* i znowu: *Vnumquemq; nostrum non necessitas paupertatis facit sed besum, sed fides devota paupertatis.* BE-

BEATI PAUPERES. Potrzebny przemyśl, każdego uymować, według stanu i kondycyi jego. Páná uymuy para, to jest ukłonem i obietnicą wierności; równego przyjaźnią, nie zamożystych podárunkiem, chlebem, obietnicami. Piłanicę kuflem uymiesz, myśliwego sforą. Oto i Pan nasz, chce sobie uiać ubogich w-Duchu, chce ich ubłogosławić. *Beati pauperes spiritu*, Błogosławieni ubodzy w-Duchu; czymże ich uymiesz Pánie? dobrym mieniem! głodnemu chleb ná myśli, ubogiemu dostátek. mowi Gloffa: *Pauperibus convenienter in presenti promittuntur divitiae caelestes*, ubogim przyzwóicie przystoynie obiecuia się bogáctwá niebieskie. Ubogis, to pewnie o bogáctwách myślisz, myżé ie. *Quoniam ipsorum est regnum caelorum*; álbówie ich jest Krolestwo niebieskie.

Gloffa Anstak

BEATI PAUPERES. Daie Hiláry S. zbior; w-którym zawiera, czemu ludzcie ubodzy máia bydz w-duchu, czemu pokorni. *Se homines recordantes*, Pamiétaiac że sa ludzie. Będziesz pokornieyszy, tylko pamiétay, żeś też tak iáko i my, jeden z-nas, *Se homines recordantes*, Przestrzegay też i sumnienia, ábyś przecię do niebá trafił, *in caelestis regni petitione constituti*, i tyc też po petycyi chodzisz, zebrzesz u Bogá niebá. Pamiétay i na to, *Conscii sibi*, *ex sordentibus et tenuissimis se principis coalitos*, *in hanc formam perfecti corporis procreati*. Będziesz ubogi w-duchu, będziesz pokorny, tylko pamiétay zkądś się wziął, *Ex tenuissimis principis*, pamiétay żeś tey formy, tego pozoru i doskonałości, ktorą masz, od Bogá dostał, i z-iego dárú w-to doskonałsze ciało przyięto cię *In hanc formam perfecti corporis procreati*. Kończy dálej: *Et in hunc sentiendi, contuendi, iudicandi, agendi sensum*, *Deo profectum ministrante, procedere*. Ze predko doiećzesz, dorozumiesz się, *Sentiendi*; że doyrzysz, i w-wielu rzeczách, iáko w-zwierciádło patrzysz *contuendi*; ieś też między sędziámi, pytaia cię, cóć się zda, *iudicandi*, i że masz przecię w-sobie *Aktivitatem*, zdasz się do spraw *Agendi sensum*, zkąd to masz? u-znay, że to dáry sa Bozkie, á będziesz ubogi w-Duchu, pokorny, *Deo profectum ministrante*.

20

Hilarium

BEATI PAUPERES. Niechćiycie Káznodzieje zaráz ná poczatku iáiać, przycinać, wytykać; oto i Pan nasz, iákoby chce audytorow swoich i sluchaczow przymilić, od Błogosławieństwá zaczyna.

3.

Niechćiycie i wy Pánowie, ná poczatku nábytrózkázywać, mándatami okładac, wyrokami się wgrázac; oto i Pan nasz nie mowi ná poczatku: rozkazuię ábyscie byli ubodzy w-Duchu, moia wola jest, badźcie pokorni; ále, mowi Chryzostom: *Comprimit doctrinam suam*, zciska máiestat, zciska náukę swoię, i ná poczatku, choćby ia mógł wydac, nie wydawa. *Comprimit doctrinam suam*. A iákoż to Pan nasz zciska się Chryzostomie? *Non sub specie mandatorum*, bo nie rozkazuię, mándatow nie daie, *sed sub praeiis beatitudinum*, pod nagrodą, pod zapłata, pod podárunkiem uymuie! *sub praeiis beatitudinum*. A czemuż to? *Ut scilicet sermonem ipsum faceret gratiorem*! áby ná poczatku edicta swoie, mowy swoie przyiemnieysze uczynił.

4.

Chryzostomus

BEATI PAUPERES. Nie przebarzszcza sobie w-ludziách Pan nasz, nie iest takim, áby miał jednym dobrze życzyć, á drugim, Ieżem się stawiac; oto nie mowił: ten álbo i ten drugi, álbo i ten trzeci, będą w-Krolestwie moim, ni twoi Krolikowie; ále ogołem: kto tylko godny, komu to należy, nie wyłaczę go. mowi tenże: *Non enim dixit: ille et ille, sed quicumque ista fecerint, omnes beati*. Nie rzekł: ten i ten, ále ktorzykolwiek uczynia, wszyscy błogosławieni. Obraz to Rzeczypospolity Polskiy, iáko do niebá wszyscy, tak do obmyślania dobrá pospolitego, należa wszyscy.

5.

Idem

BEATI PAUPERES. Pánowie Sobolni, kłaniaycie się Báránom, Axámićie, Karáziá szanuy; bo ci uboższy oto tak dżwignieni zostána, że u Chrytusa w-Krolestwie rzadzić będą *Ipsorum est enim regnum caelorum*, Báránie, postaremu się ty Sobolowi kłaniay Brekleszu, znay co falendysz; bo między złotem moze się znaleść ubożstwo, między bogáctwem nie mie-

6.

Leo de gradi-
bus asienfous
serm. 1.

nie nic, które niebá czeka. mowi S. Leo: *Omni generi atq; ordini hominum da-
tur in hac virtute consortium, quia possunt proposito esse pares & impares censu*, Wszel-
kiemu rodzajowi i stanowi ludzi, dacie Pan w-tey cności uczestnictwo,
albowiem przedsięwzięciem mogą być równi, nie równi dochodem.
Mam ja tysiące, ty groisz, *Impares censu*; ale do tysiącow moich ferca nie
przykładam, i tym afektem, takim ubogi, iako i ty, *Proposito pares*.

7.

BEATI PAUPERES. Co to jest, że Pan nasz obiecuiać Krolestwo, nie mo-
wi: będziesz go miał, *Ipforum enim erit*, ale raczey, obecnie go dacie, *Ipso-
rum enim est*. Albowiem onych jest? Czy to tak skorá jest rzecz ápetyt do
Krolowania, że iak go obiecuiesz, zaraz go dacie potrzebá? Raczey to
rzekę: obietnice ludzkie wszystkie są takie *Erit*, będzie, potem *Erit*, iune-
go czasu, tylko trochę poczekay, *Erit*. Pospolity uludzi dar: obietnica.
obietnicami dziejemy, obietnicami sinuziemy, nie masz tak bogatego,
ktoryby obietnicami nie zbywał, ani tak ubogiego, ktoryby na obietni-
cach nie nie miał, niech w skutku obietnice będą, nie masz nieszczęśli-
wego. A Pan Bog nasz zaś co obiecuie, już dacie, czym zachęca, tego ná-
życza. mowi Haymo: *Non dicit: quoniam ipforum erit regnum celorum, quia... per
fidem & spem, regni celestis fiunt possessores*, Nie mowi, że ich będzie Krolestwo
niebieskie, albowiem przez wiarę i nadzieję, Krolestwa niebieskiego stá-
ia się Possessorami, dziedzicami

Haymo

8.

BEATI PAUPERES. Zgadza się Euthymius z-wielá innych Oycow SS.
że przez tych ubogich w-dachu, rozumieia się pokorni, i pyta się: cze-
muż się tu przecię niemianuia iasnie pokorni? Zadał sobie trudność, ná
trudność sobie odpowiedział: *Quam ob causam dicit: pauperes, & non humiles?*
Dla której przyczyny mowi: Ubodzy á nie pokorni? *Quia pauperem esse
plus est, quam humilem esse*. Większa jest być ubogim dla Boga, niżeli po-
kornym. Modlitz się bogacz, modli i ja, ale ty się masz dobrze, i aże.
Pościł bogacz, pości i ja, ale ciebie nie kiepie nędzá, a ja chodzę
iako nędzy uklepanie. Krzywił główkę, dewot z ciebie, wszyscy
mowa: Pokorny; ale weyrzy ieno, co też ma, w iakim dostátku zo-
stáie? tymesmy nierówni. *Pauperem esse plus est, quam esse humilem*.

Euthymius

9.

10.

BEATI MITES, Błogosławieni cizzy.
W-szkółach mniejszych, między pierwszemi od Náuczycielow sto-
wami, nastylszelismy się tego słowá: Cizzy; i sławney oney łaciny: *mitis*.
O toć też podobno to *Beati mitis*, Błogosławieni cizzy, szczegolniey do
szkoły zálac musimy. Bázalá to Augustyn S. że kto prawi cichy, *Pie
querit*, nabożnie, ukládnie pyta, nie chce písmá wytykáć, *honorat sacram
scripturam*, szánuie Pismo Swięte. Swięta to náuka, Bójka náuka, trzeba
iey cześć wrzadzác. *Honorat sacram scripturam*, i choc się też tráfi, Pismo
to Swięte ná jednym mieyscu mowi tak, ná drugim sak, á trzebaż już
przyganiac! nie trzeba! mowi Augustyn: *Non reprehendit quod nondum intelli-
git*, Nie gani czego ieszcze się nie dorozumia, *quod non intelligit*, pocze-
kay i toć wytłumacza *Quod nondum intelligit*, á tak niespornym w-nauce
Písmá Swiętego zostawác, jest być cichym. *Quod est mitem esse*.

August. lib. 1.
de ser. Domini
in monte C. 4.

11.

BEATI MITES. Pánowie Ziemianie, co to rádźibyscie się przy swoich
kondyciach zostáli, á podobno i nowey roli sztuki nábyli, oto was mistrz
naywyższy uczy, czego potrzebá, ábyscie z-rolí nie zpádli, gruntow i do-
bra ziemskiego dostátek mieli, i miałoby wam być to błogosławienstwo
własne według myśli, własnie do smaku; uczćiesz się gospodarowania
od gospodarzá naystárszego, á Páná nášzego. mowi on tak: będziesz
miał possessyia ziemi, nikt ci iej nie wydrze, ieno bądź cichy. *Beati mitis,
quoniam ipsi possidebunt terram*. Błogosławieni cizzy, albowiem oni osiągná
ziemię. Co tak tłumaczy Glossa: *Sine asperitate*, bez ostrości. Ale kiedy
Pan często káże pokládac poddanego, obuchem bić, ciemiezyc, o już
to Pan nie *sine asperitate*, nie bez surowości, nowe robocizny, zaciági,
pod-

Glossa Interl.

podwoły wyciąga, *non sine asperitate*, nie jest bez ostrości; podupądnie chłopek, Pan odprawi go zniszczym, nie założy, i jeszcze posuka, *non sine asperitate*, i pełni się na niem Pańskie słowo: *non possidebit terram*, nie będzie possessorem, nie będzie miał tej possessyi. Chłop zpadnie, zpuścizne, uciecze, aż ty ztracisz majątność. Czemu? boś nie *mitis*! nie cichy, nie jesteś *sine asperitate*, nie jesteś bez surowości.

Wszakże niebadzcie nązbyt skorymi gospodarzami, niechćiyście zarazem wszystko mieć, po lekku do chleba; bo i Pan nasz nierzekł tego, że kto cichy już *Possidet*, już osiąga, ale *Possidebit* osiągnie, ziemię, z czasem po stopniach do dobrego mienia.

BEATI MITES. Obiecał Pan Bog nasz zapłatę ubogim w-Duchu, Królestwo niebieskie. Mogli sobie ludzie pomyśleć: to też to podobno będzie zapłata od Pána Boga iako niebo, co się to obraca, mieni, raz stońce przed wrotami, a drugi raz niczego nie widać. Zabiega P Bog temu: dam ia tak piękna zapłatę iako niebo, ale dam i tak stateczna, nie umykająca się, iako ziemią. mowi Augustyn: że osiągnięcie to ziemię, *Significat quam soliditatem & stabilitatem hereditatis perpetuae*, Znaczy iakaś stałość wiecznego dziedzictwa.

BEATI MITES. Panie, i ubodzy w-Duchu, i my cisy, obadwamyśmy Błogosławieni, a nie równo się dziejemy, Ubogim w-Duchu niebo, a zaraz. *Quoniam ipsorum est Regnum caelorum*, a nam ziemię, i to będzie wiele na wytrwaniu należało, bo dopiero potem, w-przyszłym czasie *Possidebunt terram*, Będą ziemię mieli. Odpowiada Chromatius: *Diverse sunt gratiae Divinarum promissionum, quia diversi gradus meritorum*, Różne są łaski obietnic Bożych, bo i różne są przyługi. Wszyscyście wy *Beati* szczęśliwi, równicie sobie wszyscy, w tym, że do Korony należyście, iednakże nie równo siedzieć będziecie; bo nie równe zasługi macie, iednym niebo, a drugiem też dosyć ziemią bawić się. *Possidebunt terram*.

BEATI MITES. Prosi sobie o Audyencyją, o głos Augustyn, chce przysć do konfidencyi i poufania, i pyta się: powiedz mi szczerze, czy chcesz ty osiągnąć ziemię, *vis possidere terram*? Poszeptywa wam Augustyn swoją radę: *Vide ne possidearis à terra*, Pátrz, pilnuj tego, aby cię ziemią też nie osiągnęła, iak cię ziemia sobie załapi, nązbyt w-niey ulgniesz, nie będziesz iey miał, *Vide ne possidearis à terra*. Łakomy prędzey ztraci.

BEATI MITES. Bywają ludzie co dobrocią swoją wszystko traca, nie umiał się wywodzić, nie umiał temu i owemu oprzeć, aż on nie ma nic: i nikt nie jest pierwszy do zraty, iako ludzie cisy. Mogł się tedy Chrześcianin P Bogu swemu wymawiać: Panie bądź łaskaw z-Błogosławieństwem cichych, interessa domu moiego tego nie nioś, a w-niweczci bym się obrocił. Stawa na ich obronę Christus, opieki się ich podeymuie: nie boycie się, nie ztraciecie: *Quia mites homines facile excluduntur à terra sua*, *Beati inquit, mites quoniam ipsi hereditate possidebunt terram*, Ze ludzie cisy prędko z-ziemi wykwitowani bywają, rzekł Pan i obiecał, iż dziedzictwem, będą mieli ziemię. Masz ty bogactwa, masz majątności, masz polá tak obszerne, wiedz o tym, żeś ty tam pożyczany, dojutrek, kto cichy, ten dopiero dziedzictwo ma, *hereditate*, dziedzictwem osiągną ziemię.

BEATI MITES. Przyjdzie na Exámen przyjdzie na pytanie: kto cichy? Rzeczecie: to nie cichy! bo rozgniewa się czasem, ten nie cichy, bo też połaie, chyba to ten i ow co go za nic maia, bo się iak żyw nie otrząśnie. Powiada Theophylactus: nie mylcie się. *Mites autem sunt, non qui prorsus non irascuntur, tales enim insipientes sunt & insensati*, Nie ci to są cisy, co się to nigdy nie rozgniewają, boć to tacy głupi są raczey i nie rozumni. *Insipientes sunt & insensati*. Kto mądry, ma on swoje afekty, ma swoy gniew, *Sed qui irae vim habent, continent autem, & quando oportet irascuntur*, Ale ci to cisy, co mają w-sobie gniew i mocny, *irae vim*; ale coż? trzymają gro ná

1.

2.

Augustinus.

3.

Chromatius

4.

Augustinus

5.

Idem

6.

Theophylactus

go ná wodzy! *irae vim habent, continent*, á gdy potrzebá, i temu powie pa-
cierz, i tego pośaie, i trzeci nie náwiiay się. *Quando oportet irascuntur.*

7.

Glossa Interl.

BEATI QUI LUGENT. Błogosławieni którzy płaczą. Błogosławieni
którzy płaczą. A za coż to płakać maia? mowi Glossa: *Pro peccatis suis &*
spreto mundo, mundo desiderio calorum! Ktorzy płaczą za grzechy swoje, i
wzgárdziwszy światem, światła maia chęć do niebá. *Spreto mundo, mundo*
desiderio calorum. Ma drugi chęć do niebá, ále tá chęć częstokroć się máże
nie *mundo desiderio*; ma ápetyt do niebá, ále częstokroć go kuslem poleie,
popluszka. Czasem mu się też i iego áfektami zácni rozum. Ci wszyscy,
by i opuścili świat, *spreto mundo*, ále ieszcze nie *mundo desiderio calorum*, nie
światła, nie świetna maia chęć do niebá.

8.

Chromatius

BEATI QUI LUGENT. Podźmy w-náwiedźiny, náwiedzmy błogosła-
wionych, to iest płaczacych. Mięszkáiá sam błogosławione, bo płaczą
śmierci nieboszczyká Páná; á trzy ich iest, Iedná szczerze płacze, dru-
ga przeto, że nie dawniey umárł, trzecia przeto, że drugi ná iego miey-
sce ieszcze nie doyrzał, Błogosławione to, oto płaczą. Mięszkarám nie
daleko błogosławiony, miał iednego Syná, ztrácił go, á kto mu go wspo-
mni, płacze zarázem. Ey nie miaycie ieno, i owego wdowcá, błogo-
śławiony to, płacze iáko Bobr; kogoż? przyaciela zmarłego! Biskup
Akwileyski odradza tych procesy: nie czyncie ich, nierám błogosła-
wieni płaczacy mięszkáiá. *Non eos beatos appellat, qui aut dilectae alicujus conju-*
gis, nie tych to błogosławionych Christus názywa, którzy kocháney iákiey
żony śmierci płaczą, *alicujus iákiesi*, niektorey; boć mężczyzná nie stworá
ábo ich upártość sprawuia, że tylko kiedyżkolwiek, że tylko nie-
ktorych płaczą. *Non eos beatos appellat, qui aut dilectae alicujus conjugis*. Nie
też błogosławieni, co płaczą śmierci przyaciół, Synów, *Aut amicorum*
pignorum filiorumq, mortem graviter lugent. Za grzechy płacz, o to dopie-
ró bédziesz błogosławiony.

9.

Chryzostomus

BEATI QUI LUGENT. Krotkie Doktorá Chryzostomá słowo: *Vis con-*
solari? luge! chcesz bydz pocieszonym? płacz! Podano cię w-inwidyia do
Pośpolstwá, co z-tym uczynisz? Skarz się! płacz przed niemi, o o-
bronę niewinności twoiey żebrz. *Vis consolari, luge*, chcesz bydz pociesz-
ony, płacz. Trzebá się czasem zásępic, záchmurzyć, twarz tráfunkiem
náwiec, to iáki táki užali się ná tobá, zpyta: o co się to tráfujesz? rze-
cze: nie tráfuy się. *Vis consolari, luge*.

10.

Ambr. lib. 4.
in Luc.

BEATI QUI LUGENT. Liczcie sobie Błogosławieństwá, trzecie w-licz-
bie iest błogosławieństwo płaczacych, tym obiecuje się pociecha, to
iest odpuszczenie grzechow. Czemuż to w-trzediey áż liczbie, w-trze-
cim błogosławieństwie? áby się wyráziło, że Troyca iest Przenáświęt-
sza, ktora grzechy odpuszcza! *Tertia beatitudo est peccata desentis, quia Tri-*
nitas est quae peccata condonat, trzecie błogosławieństwo iest za grzechy swoje
płaczacego, bo Troyca S. iest ktora grzechy odpuszcza, mowi Ambroży S.

11.

BEATI QUI ESURIUNT ET SITIUNT IUSTITIAM. Błogosławieni kto-
rzy prágna i ákna sprawiedliwości.

12.

Własnie Ewángelyia Seymiku *Electonis* Podkomorzkiego, Podśedká,
Pisarzá; bo iest wiele ukrzywdzonych, o których się może mowić: *Esuri-*
unt & sitiunt iustitiam ákna i prágna sprawiedliwości. Temu nieborakowi
odięto grunt, ná którym mu się żyto ábo pszenicá rodziła, nie máiac
go, *esurit iustitiam*, áknie. Temu Pan Sasiad staw odebrał, leżioro zapa-
noszył, *sitit iustitiam*, prágnie swoiey wody; ten się pozywa o ziemskie
spráwy, iáko głodnemu chleb ná mysli, ták iemu spráwá iego, á nie ie-
den táki *Esuriunt & siunt*. To áknienie; to uprágnienie bédzie należa-
ło ná obránym Podkomorzym, ná obránym Podśedku i Pisarzu. A
przydáię: wiele się dziś, z-tych, co w-Seymik ten wchodźić będa,
(iáko rozumiem) zpowiádáli, ále niewiem ieżeli wszyscy dokładnie!

bo nie

Bo niewiem ieżeli kto z-tym sercem nie przyiachał, aby ten Seymik rozerwał! ieżeli bez słuszney przyczyny, niech idzie do swego Zpowiednika, niech poprawi zpowiedzi i rzecze: Mam umysł rozerwać Seymik; żaden go Káptan rozsądny dobrym sumnieniem rozgrzeszyć nie może! Czemu? bo rozerwać nieślusnie Seymik ten, grzech to śmiertelny! gdyż rozerwaniem Seymiku tego, szkodę uczyni wszystkim, Podkomorzkich i Ziemskich sadow czekającym, i pod grzechem śmiertelnym, nád to, mowie nád to, obowiązany będzie, wszystkim tym szkody nágradzić, które nie mogą bydź tylko tysiączne. Ale mam tego rozerwania słusne przyczyny? porównay twoie przyczyny, z-szkoda bliźnich oczekiwających sprawiedliwości, a ieżeli ich krzywda jest większa, niż twoie pretensye, powinienes pretensiy twoich ustampić pod grzechem śmiertelnym. Tak zgodnje náucza S. Theologia.

QUI ESURIUNT. *Glossa Interlinearis* chce dáć przyprawę i temu łaknieniu, i temu pragnieniu, i powiada: dla lepszego smáku, trzeba tu coś przymieszać, i przydaje: *Esuries iustitiae, spiritu fortitudinis fulcitur*. Pragnienie sprawiedliwości, duchem mężstwa wspiera się. Mowi woysko: Rzeczypospolita day chlebá, krwawemi zasługami kupiliśmy go, *Esuries iustitiae*, ale kiedy żołnierz prosi, trudno go nie dáć, a mianowicie po zwycięztwie, *Spiritu fortitudinis fulcitur*.

F.
Glossa Inter:

Wy co oczekiwacie Sadow, bo pragniecie i łaknienie, wy też coście dobrym umysłem przyiachali kleić, nie rozerwać ten Seymik, trzeba żebyscie byli mężnymi, korupcyami się nie dali zbijać, ani też racykami, co pozor mają, gruntu nie pyta. Wy też co ná sádach wászych pragniecie każdego według Boga, sumnienia, práwá osadzić, trzeba żebyscie respektami nie nárábiali, Państwa się nie obawiali, podárunkami nie dálisście się zwyciężać, krwią miękczyc i powinowáctwy. *Esuries iustitiae, spiritu fortitudinis fulcitur*.

2.

QUI ESURIUNT. Zawsze bankiety światowe, máia swoje przyganę: dano dość iesc, ale nie rychło, zimno, niesmaczno, *Esuries* albo łaknienie i przy bankiecie zasiadło: było co iesc, ale co? piwo złe, winsko wapniste albo lura; i tak przy bankiecie zasiadzie też leymosć *Sitis*, leymosć Pragnienie. U Chrystusa Pána naszego nie tak, ná iego bankiecie, kto się nále, zaraz się i nápiie. mowi Chromatius: *Esurientibus & sitientibus qui panis caelestis ac fons aquae vivae est, satietatem refectiois --- repromittit*. Łaknacym i pragnącym ten, który chlebem niebieskim, i żrzdłem wody żywej jest, nasycenie pośilenia obiecuje. Tenże Chrystus pokarm *Panis*, tenże Chrystus napoy *Fons*; nie dziw tedy że bankiet iego całę nasyci.

Chromatius.

3.

QUI ESURIUNT. Nie mogłeś iadac, nic ci nie smakowało, coż czynisz? wezmiesz purgans, pniez dekokt, aż ty do zdrowia przyidziesz. Tak i w-duchownym życiu: purgans to, płacz za grzechy; dekokt to, zamięłowac Boga tak ciężko obrażonego: *Beati qui lugent*. Uprzedziło to błogosławieństwo iako lekarztwo, nie spodziewayże się innego, tylko żeć się ápetyt náprawi, że rzecze Ewángelyia o tobie: *Esurit & sitit iustitiam*. Wyraził to tenże Biskup: *Sicut enim qui choleram amaram digessit, escam concupiscit & potum, sic & mens hominis Christiani, posteaquam per luctus & lacrymas sua peccata digesserit, iam solam Dei iustitiam esurit atq; sitit*. Pokutá początek światobliwości.

4.

Idem.

QUI ESURIUNT. Ryta się Chryzostom S. co to znaczy tá sprawiedliwość, ktorey to Chrystus pragnienie błogosławi? i powiada, że znaczy cnotę Łakomstwu przeciwną. Wielkaż to namiętność łakomstwo, więcże iemu przeciwna cnota, musi miec też zalecenie. Zpytasz: czemu to nie dosyć było mowić: Błogosławieni sprawiedliwi, Błogosławieni cudzego nie pragnacy? Bo trzeba było tey cnotie z potężnym nieprzy-

5.

H h

iaćie.

Chrysostomus

jaścielem, z-Ląkomstwem utarczkę wieść. Więcże Pan tak tę zalecił cnotę, tak wychwalił, że kazał iey łaknąć, kazał prągnąć, kazał apetyt iey nienasycony mieć: *Quam verò iustitiam intellexit utiq; rationalem istam, quæ ex aduerso auaritie collocatur --- & considera quanta id ipsum exaggeratione cumula verit, non enim dixit: qui iustitiam servant. Łakomstwo grzech potężny.*

6.

QUI ESURIUNT. Dziwnys ty miły żoładku, dziś cię nakarmia, i jutro cię nakarmić trzeba. Święć się łuknia, co róz i dziś, i po jutrze dobra, a w-potrąwach, a w-napoiu co raz day, co raz doday. Tak też nie dosyć raz bydz sprawiedliwym, trzeba bydz sprawiedliwym i jutro, nie dosyć w-iedney okolicznosci prawem się miarkować, w-codzien-nych potrzebách; nie mówcie ludzie: czegoż chce? iużem ia raz spráwiedliwość uczynił, pokazał; trzeba ząwśze. mowi Ieronim S. *Ut sub hoc exemplo, nunquam nos satis iustos, sed semper esurire iustitie opera, intelligamus.*

Hieronymus.

7.

QUI ESURIUNT. Na czymże też to należy łaknąć spráwiedliwości i prągnąć? pewnie nie na tym: nie masz co w-gembę włożyć prawne-mu człowiekowi, nie masz za co winą kupić; bo Sąd ywakuia, *Esuriunt & sitiunt iustitiam*, Ale na tym, aby każdy do ktorego spráwiedliwość czynić należy, iako potrawy i napoiu, tak prągnął, Sąd ząwśze spráwiedliwy, odpráwować! mowi Haymo: *Hoc audiant Reges & Principes, hoc audiant Potentes & Iudices, hoc & nos audiamus, nos inquam Episcopi & Sacerdotes.*

Haymo.

8.

Glossa Inter.

BEATI MISERICORDES. Błogostawieni miłosierni. Nauczta Glossa, co to iest bydz miłosiernym: *Misericordia est dare & dimittere*, to to iest miłosierdzie, dać i odpuścić. Dałci był przedtym coś, podał sztukę chleba, ale coż? za okazyika uraził się, wárzy. Iuż to nie miłosierny, bo iestci dare, Dał, ale nie masz *Dimittere*, nie odpuścić. Zás drugi odpuści, rozpisac i rozgadać to każe: nie mam nic przeciwko niemu, to iuż iest: *Dimittere*; ale gdy go prosza o coś, uporczywie dać niechce, nie masz *Dare*, to iuż ito, nie miłosierny, bo miłosierny, da i odpuszcza! *Misericordia est dare & dimittere.*

9.

Augustinus.

BEATI MISERICORDES. Dąremna to, kto chce u Páná mieć łaskę, trzeba sobie iednać slug, kto u Krola, Dwor, i miará łoki Páńskiey, łaská iest domowych. Tak i na niebieskim dworze dzieie się. Chcesz abyć Pan niebieski miłosciwy był, uymi sobie slug iego, to iest ubogich, a dokażesz czego chcesz. mowi Augustyn: *Misericordibus, misericordia, tanquam vero & optimo consilio utentibus, ut hoc eis exhibeatur à Potentiore, quod invalidioribus ipsi exhibebant.* Wiesz go za rádą, abys swego dokazał! *Verò & optimo consilio utentibus*, oto rádą, uymuy sobie mnieyszych! ktorých iak będziesz miał, i Pan musi toż uczynić, *ut hoc eis exhibeatur à Potentiore, quod invalidioribus ipsi exhibebant.* Dokłada Augustyn: *Fac, & fiet*, uczyn, a stanie się, chcesz aby dla ciebie czyniono? *fac, & fiet!* uczyn też ty, rad-bys był tym, albo i tym, przeszkadzaiac, sposob na to, uiac ich: *Fac, & fiet.*

10.

Euthymius.

BEATI MISERICORDES. Owych furyiatow, co im to kiyce z-gemby leca, trzeba pokornie prosić: wždy się pamiętaycie, badzcie też miłosiernymi. Aż się iaki taki wymawia: chudym ia páchołek, na ubo-ztwom ia przysiagl, nie mam co dawac! Nie proszę o nic więcej, ie-no nie lżyj. A od ciebie zaś nie proszę o pomoc z-mięszką, ale tyl-ko o pomoc uszną, mow o mnie dobrze, nie hydź mię, dosć mam. mowi Euthymius: *Non ex possessionibus tantum praeiatur misericordia, sed & ser-monibus.* Nie tylko to iest miłosierdzie z-dobrego mienia, ale i z-dobre-go słowá.

11.

BEATI MISERICORDES. Pochwalił Pan nasz w-przeszłym błogostáwienstwie Spráwiedliwość; doyzrzał co za krnabrnosc ludzka, i my-sli Pan: przebiora ci ludzie miarkę, nązbyt się rozsprawiedliwia, nie będzie też przebaczeniu mieyscá, dać potrzeba i na spráwiedliwość hámu-

Namuleć; á iákiz? *Beati misericordes!* Błogosławieni miłośnierni. Mowi Gloffa: *Iustitia & misericordia conjuncte sunt, ut altera alteram respicere debeat.* Máta sprawiedliwość i miłosierdzie ná się wzáiem pátrzyć! á czemuż to? *Nam iustitia, sine misericordia, crudelitas est, misericordia, sine iustitia, dissolutio.* Spráwiedliwość bezmiłośnierna okrucieństwo iest, á miłosierdzie bezpráwne, rozwieżienie! Czemu tu wszyscy ięcza? bo łaskáwości niemasz! *Crudelitas est.* A tu czemu rzadu nie widác? bo łaskáwość wielka! *Dissolutio est.*

Glossa Morah.

BEATI MUNDO CORDE. BŁOGOSŁAWIENI CZYSTEGO SERCA.

1.

Szoſte błogosławieństwo iest ludzióm czyſtego ſercá, áby człowiek ſzoſtego dnia, od Pána Bogá ſwoiego ztworzony, przez czyſte ſerce do Boga ſię ſpoſobił, ktore iest ſzoſte błogosławieństwo. Mowi Gloffa: *Munditia cordis sexto loco ponitur, ut homo sexta die conditus, per hanc restauretur.*

Glossa Ordine.

2.

BEATI MUNDO CORDE. Dwoiákim ſpoſobem Seymiki ſię odpráwuia, iedne ná Cmentarzu w Śrzedzie, á drugie w-Kościele w-Poznaniu. Seymik Podkomórski, Elekcyia Urzędników ziemskich, Kościołowy to Seymik, inne Cmentarzóm zlecaia; bo iuż ten Seymik ma ſzczególniey ná Bogá pátrząc, máta ſię i ná niem Elektorowie pokazać, że Kościołem Bożym ſa. *Templum Dei estis vos,* i że iuż Kościołem Bożym ſa, iáko Kościoł, ná Kościołowym ſamym mieyſcu ſtawiaia. A iákoż tu ſtaniecie Kościoły Boże? trzeba ſtanać czyſtym ſercem! czyſtym przez zpowiedź, mianowicie przy rák uroczyſtym Święcie, czyſtym przez oczyszczzenie intency, że áni niechęcióm nie dadzą ſię zádymić, áni ſaworom zábрудzić; ale według Boga, ſumnienia, záług, zázd ſwoy odpráwia i będą w-ten czas Błogosławieni, bo czyſtego ſercá ſa. Mowi Gloffa: *Quos non arguit conscientia peccatorum, templum enim Dei sanctum est.* Ci to ſa czyſtego ſercá, ktorych nie ſtrofuie ſumnienie grzechów, Kościoł álbowiem Boży, Święty iest. Iuż nie w-przysionku, iuż nie ná cmentarzu záſiadacie, ále iáko Kościoły iákcie. w-Kościoły wchodźcie, niechże was ſumnienie ſakcy nie ſtrofuie. *Quos non arguit conscientia peccatorum, templum enim Dei sanctum est.*

Glossa Inter.

3.

BEATI MUNDO CORDE. A widziszże też ty Pána Bogá? będzie mi kto mowił: nie widzę iáko iest w-ſobie! bo to widzenie do niebá zoftáwować trzeba. Ale według poięcia ludzkiego śniertelnego, czy przedcię doyrzależ go? czyli nie? wiedzcie o tym, że kto niecnotá, pátrzyć on ná Pána Bogá, i ná ſwiecie, ále iákoby w-odmęcie, iákoby w-kurzáwie iákterſi. Mowi Auctor *imperfecti operis: secundum ergo quod eripuerit se quis a malis & fecerit bona, secundum illud & Deum videt, aut turbulentē aut mundē, iáko kto z-złego ſię wybie, i czynić będzie dobrze, rák widzi Bogá, álbó zábрудzonym álbó czyſtym ſercem. Brudu w-tobie doſyć, przeto też, nie maſz ná Pána Bogá względu, oczyſć ſerce, inákſzyć ſię Bog ſtawi.*

Auctor imper
fecti operis.

4.

BEATI MUNDO CORDE. Badź ty i ubogi, badź cichy, iuż ty i płacz, gryź ſpráwiedliwość, badź i łaskaw, ieſzczec nie obiecuia: będzieſz widziáł Bogá, ktorego, byś i w-niebie był zá ubożtwo, nie widzac, máta póciechá, Wſzystko to ſlepi, wſzyſcy ci oczu nie máta ná widzenie Boga; kto czeſtego iest ſercá, ten Bogá widzi. Mowi Auguſtyń: *Nunquam dictum est: ipsi Deum videbunt, ventum est ad mundos corde, ibi visio Dei promissa est, non sine causa; nisi quia ibi sunt oculi, unde videtur Deus.*

August:
serm: 14.

5.

BEATI MUNDO CORDE. Názyt ludzie ufaia w-miłośierne uczynki, iálmużny ſwoie, i w-licoſci ná ubogini. Pan mowi: trzeba ſię poſkramiać, chwaliſemci ſa miłosierdzie, ále wiem iáko, nie to bydz miłośiernym, dáć taler co tydzień ná iálmużnę, á codzień grzeſzyć. Słuchaycież iálmużnicy czego przeſtrzegáć potrzeba. mowi Theophylactus: *Multi sunt non vapientes, sed & misericordes, verumtamen scortantur & alias immanes sunt; at Christus iubet cum aliis virtutibus, etiam mundos, hoc est castos esse.* Czyſtoſci potrzeba.

Theophylactus

6.

BEATI PACIFICI, QUONIAM FILII DEI VOCABUNTUR. Błogosławieni pokoy czyniaczy, albowiem synami Bozkimi będą nazywani.

7.

Iaki taki chwali się: takem ja urodzony dobrze, iako i ow, zro-
wnam mu; i wiele się ich zgromadziwszy mówią: Jesteśmy my synowie
Boży; a przedcię wiele do tego nie dostacie. Iakożby tego tytułu dostać,
aby w-tey równi chodzić? będziecie wszyscy równi, będziecie wszy-
scy synami Bożymi, *Filii Dei vocabuntur*; Ale trzeba się i z-tym i z-owym
poiednać; i z-tym i z-owym pokoy uczynić, to wszystko będzie do-
brze, wszyscy będą sobie równi. *Beati pacifici, quoniam filii Dei vocabuntur*.
Przedcię niewiem, jeżeli nie będzie iakiey różności; bo to jedni będą
się zwali synami Bożymi, *filii Dei vocabuntur*, a drudzy będą, będą nie-
których tak zwali; choć nie takimi będą, a drugich i tak zwać będą,
i synami Bożymi będą, *Erunt, vocabuntur*.

8.

BEATI PACIFICI. Tego a tego legomości z-tym, a z-tym legomością
poiednałem, pokoy uczyniłem. Więcże już kwitą z-ziemskich tytu-
łów, jużem ja syn Boży. Proszę zatrzymać się, czegoś więcej po-
trzeba, Mowi Ieronim Święty: *Quid enim prodest alios per te pacari, cum in tuo*
animo sint bella vitiorum. Nie wielkie rzeczy, żeś drugich poiednał, a w-
fercu twoim bitwa. a iakaż bitwa? nie występku z-cnotami! bo ty
cnot dawno nie masz, ale występku z-występkami *Pugna vitiorum*.
Bo mówić ambicyją: daj, nie żałuj; a skępnstwo odradza; nie po tych
nakładach; i tak się bija występki w-tobie. *Bella vitiorum*.

9.

BEATI PACIFICI. Syn Boży czego dokazał? rzeczy różne z-sobą
pogodził! Boga z-człowiekiem, naturę ludzką z-osobą Bożką, śmier-
telność z-niesmiertelnością, życie z-śmiercią, owo zgoła czyn Syn Bo-
żego jest, rzeczy różne łączyć. Złączył ty sercá, zkleisz przeci-
wne fakcye, rozerwanom Seymikowym zgodę przyniesiesz, to łączysz
rzeczy przeciwné ni Syn Boży; Bądźże Synem Bożym, iako assekurpie i
obietucie Chryzostom: *Siquidem Unigeniti hoc opus precipuum fuit, distantia copu-*
lare, conciliare pugnantia.

10.

BEATI PACIFICI. Pobiora się czasem ni za mąż występki, skępn-
stwo z-niesprawiedliwością to pierwsze małżeństwo. Druga pará, Py-
cha z-gniewem; i będzie tych zaślubin dosyć. Obadwáy zli i zgodza
się na dobrego, tá zgodą, te pary, nie uczynia cię człowiecze synem
Bożym, mowi Święty Leo: *Extra dignitatem pacis sunt, improbarum paritates*
cupiditatum, fœdera scelerum, & pacta vitiorum. Nie wchodza w-godność po-
koju, pará grzesznych checi, przymierza występku, paktá wykro-
czenia.

11.

BEATI PACIFICI. Oto ja w-pokoju siedzę, w-niwco się nie wdawam,
niezgod żadnych nie zaczynam, zgoła jestem *pacificus* z-pokoiny. Brá-
cie, nie ná tym to należy. Mogłbyś zabiec, aby te turnieie ustały, nie-
chęci upadły, zawiętości szyję złamały; a ty o to nie dbasz. Wieręś
ty nie *Pacificus*, wierę nie pokoy czyniaczy. Opisuie pokoy czyniaczych
Euthymius: *Qui non solum ipsi seditiones non movent, sed & alios moventes ad pa-*
cem reducunt.

12.

BEATI PACIFICI. Sławne pisma Świętego słowo: Rzekli: *Est Pax, &*
non est pax, jest pokoy a nie masz pokoiu. Więcże albo się popyrac: co-
to Pokoy? i odpowiada ná to Augustyn: *Est autem pax tranquillitas ordinis,*
ordo autem est parium dispariumq; suum locum tribuens dispositio. Jest zaś pokoy
uciszenie stanu, stan zaś jest, równym i nie-równym miejsce swoje ná-
znaczająca dyspozycyá. Będzie pokoy, kiedy temu rzeka: będziesz
siedział ná Podkomorzkim miejscu, a ty inšzy urząd weźmiesz. Ten
będzie Podśędkiem, ow Pisarzem, a drudzy się dostuguvćie, wprawia-
cie. *Parium dispariumq; suum locum tribuens dispositio*. Ale kiedy przydzie dy-
spozycyá, rozrządzenie, że ten niższy, nie zaśluzniejszy, wyższe
weźmie

August: lib:
10. cap. 13.

Euthymius.

weźmie mieysce, a ten zaś znamięnitszy, uposledżiony będzie, nie spodziewaycie się pokoiu; boć naszá w-urodzeniu równość, iest wielka w-urzędách nie równość. *Parium dispariumq. sua loca tribuens dispositio.*

BEATI PACIFICI. Pan Bog pokoy chwali, a mnie się woyny chce: woyny ale z-pogranicznym nieprzyacielem! w-domu zaś masz bitwę, byleś ia chciał toczyć, z-kimże? z-twemi namiętnościami i złościami. Mowi Glossa: *Si bellum gerat cum vitiis, in nullo pacem abrumpit.*

1.

Glossa Ordin.

BEATI PACIFICI. Spiewaliście naró Aniołowie: *Et in terra Pax*, a ná ziemi pokoy, ale ten pokoy tak długo trwał, iako wásze spiewanie, Woyna po woynie, niepokoy po niepokoiu, Bogu widząc samemu trzeba pokoy zostawić: *Quanta pax totius Trinitatis, ubi una virtus, una operatio!* iaki pokoy całej Troycy S. kędy jedna dzielność, jedna zabawa. Ale kiedy to jeden to robi, drugi drugie, prędko się zniepokoia, a podobni sobie zabawami, do zgody i kupy idą. *Pax --- una operatio.*

2.

Ibid.

BEATI QUI PERSECUTIONEM PATIUNTUR. Błogosławieni ktorzy prześladowanie cierpia.

3.

Ubogim w-Duchu, obiecano Krolestwo niebieskie, cierpiacym także też obiecano; bo komuż się prędzey cierpieć dostanie, kto prędzey oberwie, iako ubogó! a tak to ubodzy i utrapieni oraz iestescie, weźcież za zapłatę obadwáy Krolestwo niebieskie, *Ipserum enim est Regnum celorum.*

4.

QUI PERSECUTIONEM. Ey człowiekci to utrapiony, ziazdu nie masz, posiedzenia nie pytasz, aby z-niem nie wyiachano, aby nań nie uczyniono gálu; ale czemu? sprawiedliwości dosyc nie uczynił! temu wydał, a trudno się z-niem pozywać, iawnie źle żyć, nikt go nie ukarze. A błogosławionyż to? bynamniey! Błogosławiony kto cierpi; ale mowi Glossa: *Propter iustitiam, non propter scelera.* Ten błogosławiony kto cierpi dla sprawiedliwości i cnoty, nie dla zbrodni.

5.

Glossa Inger.

QUI PERSECUTIONEM. Upominki światowe, nie takie, iako Bozkie, światowe ná początku wiele dają, łoża, dárnia, aż się zkurczy watek; Komu dostaje tak ná potym, iako ná początku? Ludzkie dary, iako postaw sażenisty ná początku, potym mnieyszy niż ćwierć; dar pierwszy z-chęci, ostatni ná zbycie; szczodrobliwości ziemskich iedenże koniec: Nie stało. u Pana Boga naszego nie tak, iuż wrzkomó ná końcu a postaremu toż dają, co i ná początku. iakoby wyrażać: zawsze tu dostaje, nigdy się tu nie przebierze. Przeto iako w-pierwszym błogosławienstwie obiecane iest Krolestwo niebieskie ubogim, tak i w-ostatnim błogosławienstwie tymże krolestwem niebieskim Bog upominkuje. Mowi Augustyn S. *In prima & in octava, nominatum est regnum celorum.*

6.

Augustinus.

QUI PERSECUTIONEM. Dobrze u Pana Boga naszego bydz pierwszym, i tam idzie *primo occupantis*; bo ci ubodzy w-Duchu przyszedszy, krolestwo niebieskie zarwali; dobrze też u Pana Boga naszego bydz ostatnim, to iest obelżonym bydz dla niego i nacierpieć się, bo i tym obiecano Krolestwo niebieskie. A tym średnim czego się też dostanie? Wszyskim się dostanie niebá! Mowi Chryzostom S. *Etiamsi non per singulas beatitudines regnum audias repromitti, nequaquam tamen merore turberis: profecto cunctas ad unum celorum regnum adducit.* Wiedział Pan nasz, że ludziom każda się rzecz przyię. Kiedy to wszystko jedno, jedno, ztrąca smák; więcze Pan, choć jedno Krolestwo niebieskie, raz tak, drugi raz inaczey, cukruie, opisuie. iakiego takiego kontentować chce; i choć inny sposób kontentowania, nie każdemu, ni Krolikowi, nagrodę czynia; każdemu iednak dają swoię zapłatę, każdy má swoje niebó, *Ad unum celorum regnum adducit.* każdego trzeba kontentować.

7.

Chryzostomus.

QUI PERSECUTIONEM. Nie masz tyrannow, Nero zdecht, Dyokle-

8.

Emiffenus.

cyian w-piekle. Pozostały Kościele, maszże przecie ieszcze prześladowanie? ma! a kogoż w-niem prześladowa? Powiada Emiffenus: Kaznodziejow! *Vsq; hodie quoq; in sancta Ecclesia persecutionem patiuntur, quicunq; iustitiam predicare & tenere utuntur.* A jeżeli się i za dzisieysza homilyia dostanie co cierpieć, pomyśli sobie Kaznodzieiá, że Prorok Emiffenus, gdy mowi: Do dzisieyszego dnia, w-Kościele świętym prześladowanie, cierpia, ktorzy o sprawiedliwości kazać, i oney dotrzymać chca.

9.

BEATI ESTIS CUM MALEDIXERINT VOBIS HOMINES. Błogosławieni będziecie, gdy wam złorzeczyć będą ludzie.

10.

Ma kto czasem swoją dziedzinę, gniazdko swoje, które sobie długo stał, aż go ztamtąd rusza; nieboże! złorzeczoność. A nie mówić ci mi nikt złego słowa, nie połaiano mię? na cię łaianie, iest wzięcie mieyscá! Mowi Glossa: *Maledixerint, antiqua translatio habet: expulerint.* To słowo złorzeczyć będą, tłumaczy starożytność, wyżena,

Glossa Ordin.

11.

CUM MALEDIXERINT. Wieleż się złego zaczyna, gdy prześladować, na kogo następować poczną; gdyż to słowo: *Persecuti*, będą prześladować, tłumaczy Glossa: *Persequi, est vim inferre, vel insidiis appetere.* Prześladować, iest to gwałt uczynić, albo śidia stawić. Nieboże! kiedy już poczną cię obracać, *persecuti vos fuerint*, będą tam zachodziły i rady okrutne, *vim inferre*, będą na cię zafadzki, zdrady, i czuwania różne czynić, *insidiis appetere.*

Glossa Inter.

12.

CUM MALEDIXERINT. A samymże też to na świecie dobrym złorzeczyć będą? nie samym! a cnościwychże tylko prześladować? nie! dostanie się tego i złym, mowi Chryzostom: *Attamen ne putares quia quolibet modo audire maledicta, praestaret Beatos, duos tantum separavi modos, cum scilicet, vel propter ipsum audiuntur, vel falsa iactantur; si vero ista non fuerint, non modo non est beatus hac audiens, verum etiam miserrimus.* Ufrásowałeś się, zdrowieś ztracił, a to dla ięzykow ludzkich, dla kłopotow, nie pochlebuy sobie, ieszcześ nie błogosławiony, bo nie dla Boga to cierpisz, ale żeś Boga nie słuchał, i nie ci fałszywego nie zadawa, tylko oczywiste zbrodnie, i przyznać ci muszę, iestes naymizerniejszy, *Verum etiam miserrimus.* I na grzesznych kłopot.

Chryzostomus.

13.

CUM MALEDIXERINT. Obiecuiać Pan Królestwo, a w-pierwszym i w-ostátnim mieyscu, obiecuie go, iakoby tam komu innemu. Kiedy przyszło mowić o złorzeczeniu i prześladowaniu, już Pan nie iakoby do kogo innégó mowiac, ale do samych Apostołow mowę swoją stosuje: *Beati estis*, Błogosławieni iestesście, *Cum maledixerint vobis* gdy wam, wam mowie, złorzeczyć będą, im obiecuie zapłatę, *Mercēs vestra*, iako uważył Augustyn: *Superiores sententias generaliter digesserat, non enim dixit... quoniam vestrum est regnum caelorum... inde jam incipit loqui praesentes compellens.* Czego daie przyczynę Theophylactus: *Ad ipsos Apostolos se convertit, ostendens quod maxime proprium sit doctoribus, opprobria audire,* Do Apostołow obraca się, pokazując, że własna iest madrym, słuchać obelgi. U mnie, Apostołowie, naywiększy przywilej, cierpieć, komuż ten przywilej daie? wam! *Beati estis, cum maledixerint vobis.* Do innych szczęśliwości innych przybieram, ale was do Krzyża. *Ad ipsos Apostolos se convertit.*

Augustinus.

Theophylactus

14.

CUM MALEDIXERINT. Wiele też iest Błogosławieństw Páńskich? Wszyscy mowia, że ośm! Pánie, to to tym, co dla ciebie naywięcey się nacierpia, *Cum maledixerint*, Zolnierzom twoim, męczennikom twoim, błogosławieństwá nie będzie? takci bywa! że ci co się naywięcey nacierpia, na woynách za Pána, nędzy i niebezpieczeństw poniosa, mniey dobrego zażyia. Lecz Chryzostom S, powiada: że dziewięć iest błogosławieństw. *Moses quidem dedit decem mandata, IESVS autem Dominus Moyses, novem beatitudines... quare lex ponit decem mandata? gratia autem novem beatitudines? nempe decem mandatorum numerus respondet numero plagarum Aegypti, Moyses* dał dzie-

Chrysoſt. in
illa Apostoli
cum nunc
subiecta fue-
runt.

dał dziesięć przykazania, Chrystus dziewięć błogosławieństw; bo dziesięć przykazania, równały się z-dziesięcią plag Egipskich: a w-ośmątku, w-rządach tak bywa, z-pierwotku rozkazów dosyć, praw zaostrzenia dosyć, iak dziesięć przykazania, a potym będzie co raz iednym mniej, i nie przykazania, ale dziewięć szczęśliwości będzie. Ale czemu dziewięć jest błogosławieństw? odpowiada tenże: *Iesus verò Dominus dat novem beatitudines, triplici numero, triplicem plectens coronam: quandoquidem adorabilis illa Trias in ternariis gloriam habet*, Iezus zaś Pan, dał dziewięć błogosławieństw, wiliac troiaka liczba, troiaka koronę; albowiem pokłonu godna Troyca Święta, w-troistej liczbie chwałę ma. Dziewięć jest błogosławieństw; bo trzy pierwsze idą od Oycy, trzy wtore idą od Syna, trzy trzecie od Duchy Świętego, a w-troistej liczbie kocha się Troyca-S.

GAUDETE ET EXULTATE. Wesełcie się i radujcie.

A iakoż wesełić się i radować? Mowi Gloffa: *Gaudete mente, exultate corpore*. Wesełcie się myślą, radujcie się ciałem, i z-ciałascie złożeni, więcze i na ciała wasze, niech będzie respekt, trzeba oboygą weseła, *Mente & corpore*.

L
2
Glossa Ordin.

W T O R A C Z E S C.

*V*ideat autem unusquisq; hec audiens, si in aliqua istarum beatitudinum continetur, mowi Emiffenus, Niech każdy patrzy czy w-ktorymkolwiek z-tych błogosławieństw on się zawiera.

3.
Emiffenus.

Rozbierzmy sobie co to jest za Święto, Święto Wszystkich Świętych. Dla prostych powiem historia: Był Kościół w-Rzymie, który pogaństwo ieszcze Rzymskie zbudowało, z-wielkim bārzo nakładem, a zbudowało z-tey okazyi. Bało się pogaństwo Rzymskie, aby tam nie był śędy bałwan iaki, im nieznaiomy, któryby mógł Rzymowi szkodzić, aby takiego bałwana i innych bałwanów ubłagali, zbudowali Kościół ieden, i nazwali go: *Pantheon*, Kościół wszystkich Bogów. Bonifacius Papież uprosiwszy go u Cesarza Rzymskiego, poświęcił go na cześć Bogarodzicy Panny, i wszystkich Świętych, i z-tey okazyi święci dziś Kościół Święto Wszystkich Świętych.

4.

Tego Święta Wszystkich Świętych niektore okoliczności powiem. Odprawuie się dziś Święto samey Ntury ludzkiej Chrystusowi, ktora pierwszym jest Świętym między Świętymi, i dziękiue dziś Chrystus, ile człowiek, Troycy Przenaświętszey, że, z-wszystkiej podobnych tylko ludzi *Possibilia* liczby, wybrała sobie Troyca Przenaświętsza, tę iedną w-szczegolności Naturę ludzką, inne i inne wszystkie opuściwszy, aby do złączenia z-osoba Bozka, podniesiona została. Winiżując dobry Iez u tego szczęścia, błogosławieństw, ktoremi ty błogosławisz za to Boga w-Troycy Świętej iednego, i ja błogosławię, a imieniem całego świata wyświadczam, żeśmy są niewolnikami twymi.

5.

Dziękiue i Błogosławiona Panną Bogu w-Troycy S iedynemu, że nie inna ale tylko ta, tylko ta, z-wszystkiego świata terażniejszego, podobnego, obrana jest, przy niepokałanym poczęciu, przy Panieństwie, przed porodem, przy porodzeniu, po porodzeniu, że mowią obrana jest za Bogarodzicę, za matkę Bozka. Ale i pokornym ukłonom wielbi Syna swojego, że z-iego łask i zasług, wszystkie te, ktore ma dary, iemu iako żródłu przycztać się ma, tego podziękowania, tego Święta, dziś jest uroczystość.

6.

Ist dziś Święto Wszystkich w-kupę zebranych Świętych, Kościołowi wojującemu i tobie wiadomych, wiesz iako wielkich wysokich Sług Bozkich. Ale też wzaiem, i wielu innych Świętych Bożych, ktorych ty nie znasz, nigdy się do nich nie modlił, i Kościół Święty o nich w-szczegolności nie wie, a przedciągnąć większymi są sługami Bożymi,

7.

żymi, niżeli wiele innych nam znaiomych slug Bozkich. Mowmy w szczególności: Widzę tu przed sobą trzy domy Pańskie, z-których wżadnym, nigdy herezyia nie powstała, które, bym nie ubliżył, albo afektu nie wydał, przez litery obiecada miąnuję: Dom Czárnkowskich, Dom Kostkow, Dom Opaleńskich, w-których domach nigdy, nigdy herezyia nie powstała. Rzecz nie podobna, aby z-tych domow, wiele świętych nie było. Święto to jest tych domow.

8. Znażesz Rodzicá twoiego? pamiętaszże Pániá mátkę? śnać nie pamiętasz! áleć o niej powiadano, że to była wierna slugá Bożą. Słyszaisz o Dziádu albo náddziádu twoim, o bábcie i prábábcie, iáko Chrześciańsko żyli, ieżeli iuż Páná Bogá swojego widzą, Święto to dzisiejsze, Święto Marki twojej, domu twoiego, krewnych twoich. Ten páłac, ten dwor, tá kámenicá, upodzy Wieśniaczkowie, to twoje domostwo, ten gruncik ná którym mieszkasz, to miejsce ná którym teraz siedzicie, ná którym stoicie, nie podobna, aby i ná tym miejscu, ktokolwiek z-Swiętych Bożych nie powstał, Święto to jest Wszystkich tych Świętych.

9. Mam prawie od trzeciego roku wstąpienia mego do Zakonu, iákaś áprehenzyia, iákaś myśl, że jest tam śnać iáki Święty Boży, niewiem który jest, nie znam go, który się szczególnie w-duszy mojej i zbawieniu kocha, i rozumiem że pospolicie go Chrześciańscy ludzie miewają, lub to jest Święty ktorego imię nosisz, lub to jest Święty ktorego náprzyrodzonym nabożeństwem szczególnieś w-sobie obowiazał, i nazywam go w-mizernych nabożeństwach moich: *Sanctum ignotum*, Świętego nieznaiomego, i łask i przyczyn jego częstokroć doznawałem. Oto to jest dziś Święto tego Świętego, tego nieznaiomego.

10. Iádac z-Kaliszá do Persyi ná Missyá, uczyniłem był ślub, ieżeli mi da Pan Bog poganiná okrzcić, dam mu imię Iozef, będzie mi mężczyzną. Kilka dni przed odiázdem moim ztamtąd do Rzymu, przyniesiono mi dzieciátko do Kościoła, Persyaninká, prosiac abym go Pánu Bogu i Nayswiętszey Pannie ofiarował, widziałem że dziecię niebiespieczne, choć Pogańskich Rodziców, okrzciłem go, i dałem mu imię Iozef, umarło w-kilká dni przy mnie ieszcze. Otoż to jest dziś Święto mego Iozefa. Iozefie moy, od kráiu światá do kráiu światá, wzd i wprzód krażenia licząc, wszystkie drogi ziemskie i morzkie, przez kilka tysięcy mil, Bog mię do ciebie prowadził, i uczynił mię Káplánem twoim, krzesnym. Jest to Święto dzisiego mego Świętego Iozefa, mego Persyaniná, bo iáko Theologia Święta náucza, Akciest wiary u Krzczącego, że okrzczone niemowlę, gdy umiera, do niebá idzie. Pamiętajże tam ná Káplána twego krzesnego Iozefie mity, pamiętaj Persyaninie ná Polaka twego.

11. Jest to Święto dusz tych wszystkich, których nabożne modlitwy iutrzejszego dnia nie czekáiac, do niebá posłały. Náwiedzam was drugich, tam ieszcze pozostálych, naymilsze duszyczki, długoż tak w-zátrzymaniu nie widzenia twarzy Páná Iezusowiý zostániecie? niektore iuż, iuż iutro śnać wynidźciecie, Páná Iezusa przywitacie, á drugie śnać aż do Błogosławionego Stánisława Kostki poczekacie, ten was śnać za rękę weźmie, ten z-czyśćá wyprowadzi. A iákosćie się w-zakonie jego za żywotá kocháli, tak wam opátrzy śnać Pan Bog Anioła tego w-ciele, że was domieści widzenia twarzy Páná Bogá nášzego. A drugie też ieszcze przeczekacie się dálej, i dálej, i dálej, i nie rychło wnidźciecie w-liczbę tych, o których jest intencyia Kościoła Świętego mówić: *Omnes Sancti et Sancte Dei, intercedite pro nobis*, wszyscy Święci i Święte Boże, przyczynicie się za námi.

12. Nie tytułuję was, Słucháczcie moi, tytułami wászemi, ále do was z-prostym

proszym nazwiskiemidę: Moi najmilsí Chrześcíanie, Sadźcie się sami, czyście też godni swego czasu wnieść w-liczbę Świętych Bożych? niech Bog rzecze: oto człowiecze, niechcę cię sadzić, niech Chrystus rzecze: dał mi Ociec sad w-rękę, wyzuwam się z-niego, sadź się sam człowiecze, za coś godzien bydź w-niebie? Weź szalę, połoź po iedney stro- nie wszystkie uczynki twoie dobre, i prawá do niebá, połoź ná iedney szali Krześć święty, ále z-drugiey strony połoź życie twoie prawie po- gáńskie, iakoż ty wiarę twoię miłujesz? w-oczach twoich każdy niemal heretyk, wiarę swoię miłuje bárziej, niżeli ty swoię! Połoź ná szali dobrych uczynków, twoie zpowiedzi, ále z-drugiey strony połoź zá- tálenia grzechów, nie dokładne, polityczne zpowiádania się! Połoź komunyie, ále z-drugiey strony, twoie roztárgnienia, nienabożeń- stwá, i że w-duszy twoiey nie prawie nie znać, ábys ty był ten, kto- rego Bog serce, zá Dom swoy obrał! Połoź modlitwy, ále z-drugiey strony roztárgi twoie, i zámínania Pana Bogá! Połoź miłosierne u- czynki, ále z-drugiey strony obrachuy to, co cię iuż samá publiká, co polityki, co piáństvá, co zákupione grzechy kosztuá, zá coż wždy bédziesz w-niebie? Przyłoź ná tę szalę, twoie grzechy szkarádne mło- dości twoiey, przyłoź pokutę odwleczoną, i życie do tych czas nie po- prawione, powiedz mi, które jest nieśzkánie tak święte, w-którym nie co mięszkaś, á nie zgrzeszył? Który miesiąc tak ubłogosławiony, ábys weń Bogá twego sobie urázić nie miał? Sadźże się człowiecze, za co też chcesz bydź w-niebie? zaco Paná Bogá twoiego widzieć?

Iáko owo do Pokoju Pańskiego iakko tętniac, tak też ty człowie- cze Chrześcíanie, zákóląc w-Krzyż Paná Jezusa ukrzyżowanego, i z- pytay go: *Quot sunt dies servitui?* wieleż też tám dni slugi twoiego? po- kierz tám ieszcze Pánie pożyję? bédziesz że mi czekał abym cię ubłagał, á- bym się poprawił? *Quot sunt dies servitui?* Ale dopuść mi Pánie, że nie wiem, iákom ja iest slugá twoy, niech mi się godzi uskárzyć (odpuść Pánie cor rzekę) uskárzyć ná ciebie samego: Panes moy, á iám cię ni- gdy ieszcze nie widział, nie znam cię, czemużes mię to nie przypu- ścił, ábym rzeczywiście nogi twoie obł. pił? czemuś mi nigdy ręki nie- podał, ábym ja był pocałował? Ośłódźże mi, się Pánie, przynamniey łaska twoia, miłoscia twoia, á powiedz mi wiele iest dni slugi twego? Bá gdybys Pánie i to powiedzieć chciał, w-czymci się przyśluzyc mam, ábym przecię w-poczet slug twoich wszedł? Przestrzeż mię i w-tym. Pánie, który to iest szczególnie grzech, którego gdy się strzedz nie bę- dę, zginę á wiecznie oto zginę? ja zámilczywam, á wam czas dając, ábyscie słucháli głosu wnętrznego, w czym Bog koniecznie od ciebie po- prawy potrzebuie.

Macie dziś pierwszy dzień Nowembrá, ktorego dnia pokazála się Pánná Najswiętsza z-Pánem IEZUSEM, wzięawszy z sobą Máryia Magdale- nę, świętey Fránciszce. Ktorey rzekła Mária Magdalená: miłuy Paná twoiego, á badź iáko strzáła, która tám i owdzie nie idzie, ále prosto do celu, tak i ty prosto do Paná Bogá się swego udaway. Nie o-

blákiwaycie chęci wászych najmilsí Chrześcíanie, prosto

idźcie do celu wászego, do Bogá, ábyscie przy szczę-

śliwym zkonaniu, i widzeniu Paná Bogá

swoiego, wiecznie się z-niem

cieszyli. Amen.

K A Z A N I E I!

Ná Święto Błogosławionego Kołtki, ná ten czas
ná Niedzielę dwudziestą pierwszą po Świa-
tkách, przypadájące.

Redde quod debes. Odday coś powinien. Matt: 18. v. 28.

Głos dostátnich: Day, odday, Biorę. kto bogáty, łakomy.

4.

Dytam: ktoregom Ewángeliſty Ewángelyia dopiero czy-
tał? Mogłoby kto mówić: nie doſtyſzałem początku! ro-
zumiałbym iednak, że to ieſt Ewángelyia Świętołáńſka;
bo ieſt o długách, reieſtrách, ráchunku. Ale miſy brá-
cie, z-ſzáfárzámi, i dłuſznikámi, nie záwſze Świętego
Ianá czekaia. Ieſt w-ſamey rzeczy Ewángelyia S. Máteu-
ſzá, á położona u niego w-Rozdziale 18. Rzecze tenże: Słuſznie S. Má-
teuſz o tych długách Ewángelyia nápiſał; bo ſię też ſam celniſtwem, re-
ieſtrámi, krotko mówiac: publika pieniężna, bawił. To o początku E-
wángelyi. Wkroczmy w-ſamę Ewángelyia. Przywołano przed dziśiey-
ſzego Krolá ſlug. iego głos krolewski: Odday. *Iuſſit omnia ejus venundari
& reddi.* Miał dość, bo Krol, á wiécey mieć chciał, & reddi. Mowił:
Day, odday, biorę, & reddi. Záſcie dziśieyſzego ſlugi z-ſluga, czym
zápráwione? zápráwione przez: Odday! *Redde, quod debes.* Wyſzedł był
pomieniony ſlugá z-długu wſzytkiego, przy ſubſtancyi zoſtał, która
iuz Krol zpieniężać kazał, goraco iednak náſtempuie: *Redde, Day, od-
day, biorę.* Wiéć pokaſzę między ludźmi doſtátnimi powszechność.
głoſu tego: Day, odday, biorę, kto bogáty, łakomy. W-wtorey czę-
ści, przypatrzmy ſię, iáko ſię długow ſwoich u niebá upominał Bło-
goſłáwiony Stániſław Kołká. Ale że oddánia rzecz, Przeſławne Miá-
ſto Poznánium, oddawa Zakon náſz, i w-ſzczegolności Collegium ná-
ſze, dzięki przeſławnym Przodkom wáſzym, żeſcie Błogoſłáwionego
Kołtkę do ratuſzá ſwego przyięli, który tam námálowány zoſtaie. Dzie-
kuie wſzytkiemu Domu tego powinowáctwu, który w-Koſciele ſá-
ſiedzkim Maryi Magdaleny, to ieſt Mátcie Koſciołow w-murze zámknio-
nych, Kápliec Błogoſłáwionego Kołtki wyſtáwił, żywym błogoſłáwień-
ſtwo, zmárlým odpoczygnięcie day Pánie. Oddáie Collegium náſze,
które powinno, dzięki, zá áfekt i wczorá Błogoſłáwionemu náſzemu
w-ogutách, rácách, i muzyce oſwiádczony. A iá też dzięki, że nam
nie będzie potrzebá chodźić do Tybru, ná ochłódzenie piersi Błogoſłá-
wionego Kołtki.

Dzięki Miá-
ſtu Poznán-
ſkiemu zá
nab-żeń-
ſtwo to Bło-
goſłáwione-
go Kołtki.

Dzięki Po-
znaniowi
zá wodę ná
záwſze da-
rowaną Koł-
legium Po-
znáńſkiemu

P I E R W S Z A C Z E S C.

4.

Idac ad bona fortune, to ieſt do dobr mięnia, głos bogátego: Day, od-
day, biorę, że bogáty, łakomy.

5.

3. Reg. 21.

Achab nápiera ſię winnice Nabotowi, nie uſtempuie iey Nabot,
życie i winnicę tráci. Tłumáczę to mieyſce piſmá S. według oſob w-
ſpráwę wchodzących *per circumſtantiam*: *Quis.*

6.

Achab ze bo-
gacy, łako-
my.

3. Reg. 21. v. 2
A graſ: *ubi
de Naboth c. 1*

PIERWSZA OSOBA ACHAB. Iáko Duchowny będę mu odradzał ták
nieſprawiedliwego wyciągania. Ieſteſ Achabie Pánem cáley dziedzi-
ny Samáryiſkiy, czemużeſ to zżebráczáł? *Locutus eſt ergo Achab ad Naboth
dicens: Da mihi vineam tuam.* Mowi Ambroży S. *Quæ vox alia ſupem publicè po-
ſulantis, niſi: Da mihi* Iákmużny proſzacego głos: *Da mihi, Day mi.* Gdybym
głoſu twego nie znał Achabie, rozumiałbym, że to tám głos żebráká
iákiego. *Da mihi, Day mi. Quæ vox alia &c.* Gdybyſ był Achabie przez
nieſzczęście wſzytko ztrácił, gdybyć był nieprzyiáciel dobrá zawoio-
wał

wał, uszłaby była prośbą, *Da mihi, Day mi.* ale w-pałacu mięszkasz, a żebrzesz: *Da mihi, day mi.* to nie przystoyna! Godność, żebraćwa bro- ni. Nie bawia się honory, prośbami. Uyma powagi, poniżenie. Trzy- ma się powszechnego głosu bogaty Acháb: *Da mihi, Day mi.* Mowi Am- broży S. *O dives! quanto plus habueris, plus requiris.* Czemu łakniesz Achábie? bom bogaty! *O dives! quanto plus habueris, plus requiris.* Ktoż cię to nauczył tego głosu: *Da mihi, Day, odday, biorę? bogactwa! O dives! quanto plus ha- bueris, plus requiris.* O bogaty, im więcej masz, więcej łakniesz.

1.

Rabbanus.
Interpr. Hebr.

Nie nástempuy ná Nabotá Achábie, bo Nabot, Nabot. Rábbanus to słowo Nabot wykłada: *Conspicuous*, znamięnity, *Possessio*, possessyia, albo má- iętność. przydaje *index vulgata: Loquela*. Toć prawdabywa, kto znamię- nity, bywa máiętny, *Possessio*. ale coż? *Loquela*, w-słowiech sam się chwa- li, o swojej máiętności mówiac: idźże, że to, co kopa urodzaiu w- polu, bogami nie czyni. *Possessio, loquela*, máiętność mowa.

2.

I to też uydzie zaprawdę. A mowny *Loquela*, będzie z-niego Nabot. *Conspicuous*, znamięnity. domowi się chlebą, *Loquela Possessio*, zatykać mu gembę chlebem będą, *Loquela Possessio*, mowa possessyia. umie wymowa swoją sprawę dźwigać, za błogosławieństwem Pańskim i godnością swoją, błysnie ná niem po kárazyi bławat. Był przedtym *de Chudets*, a te- raz Pan ná jedney i drugiey wiosce, *Loquela possessio*, wymowa máiętność. Retorska i Scymikowa infodzi, bierz to w-uagę, że *Loquela possessio*, że wymowa máiętność; a utracyufzkom przestroga: potys pozorny, po- wabny, każdy ná cię wzgląd ma, *Conspicuous*, pokis possessyonat, i máię- tny, *Conspicuous possessio*; gdy wszystko ztraciysz, nikt ná cię nie weyrzy. pozor daję possessyia. *Conspicuous Possessio*.

3.

Z-tegoż tłumáczenia mam okázyia nástawiania Achábá, żeby nie nástempował ná Nabotá: gdyby był *Conspicuous*, zacny, ale nie bogaty, choćby był zacny, bogaty, ale nie umiał o się mówić, łacnieyszaby była sprawa; ale to Nabot *Conspicuous*. Znákomity, *Possessio* bogaty, *Loquela* mowny, a po Polsku, gembá Nabot. Day mu pokoy, nie czyń mu krzy- wdy Achábie, nie nápieray się winnice iego. Mowi Acháb: gdyby był tylko znamięnity *Conspicuous*, niechby sobie siedział, ale mnie kole- w-oczy winnicá iego, *Possessio Da mihi vineam tuam.* Ale masz dosyć A- chábie, czemuż wždy cudzego prágniejsz? w-bogactwach winá! Wol- nie woła S. Ambroży pomieniony: *Quis divitum contentus est suo?* Kto z-bo- gatych kontentuje się swoim? a bogaty? łakomy!

Ambrosius.

4.

Poczekay Achábie, poszczuy przez twoich domowych, niech powiedza, żeć się winnicá iego podoba, áza się domysli dárować ci ia Nabot. tráfi się snac wákans, o który będzie stał Nabot, ktoż wie, czy za prezent i podarunek nie będzie ofiarował winnicę? Wstydź się, nie- proszony prosić! Niech przynamniey on z-prosba uprzedzi. Mowi Ambroży S. *Nihil pauper de possessionibus divitis concupivit.* Ale ma Acháb páłace? niechce ich Nabot! *Nihil concupivit.* Ma ogrody? nie prágnie- ich! *Nihil concupivit.* Ma winnice rozkoszne? i o te nie stoi! *Nihil concu- pivit.* a bogacz żebrze, bo bogaty! *Rex sibi egere visus.* Głos bogatego Achábá: *Da mihi, Day mi, Rex sibi egere visus.*

Ambrosius.

5.

Na coż ci się tá winnicá przyda Achábie? Iężeli się táń iákie niewy- czáyne toczą iagody, godne Krolewskiego twego smaku zawieszáia gro- ná, to nie dźiw. Odpowiada Achab: *Ut faciam mihi hortum olerum.* Iárzyny się Achábowi záchciało. Twoież to stáranie o iárzynách? Dworka się to- bie było urodzić, nie Pánem Samáryi, kiedy to mysl twoia w-iárzynách, ogrodách, zátopiona. Zpuść to táń Dworce, albo Kuchárzowi, dosta- nieć tego ná rynku. Zostaw przy swym práwie Náborá Achábie, a opá- trzy cię dla pokoju swego, iárzynka zawsze świeża. *Da mihi vineam tuam, ut faciam mihi hortum olerum,* Zkad taki głos? bo bogaty! Mowi Ambroży S.

Idem.

Damnum vestrum creditis, quidquid alienum est. Za ztrąte wásze bierzećie bogáci ludzie, co cudzego iest. Kiedy ludzie bogáci widzą co u bliźniego, mówią: *Redde quod debes*, ále zkad powinien? bo rozumiećie, że co cudzego, to wásze! *Damnum vestrum creditis, quidquid alienum est.* Co to iest, i według Eryki, i według Teologyi, szkoda? swoje u drugiego! Czemuśćie łakomi bogacze? bo rozumiećie, że to wásze, co u drugiego! *damnum vestrum; . . alienum.* do cudzego iák do własnego się macie: *Redde quod debes, Damnum vestrum creditis, quidquid alienum est.* Bogaty łakomy.

6.

DRUGA OSOBA IET NABOT. A za do ciebie szczęśliwy będę Náboćie. Moia ráda, ustąmp pokornie winnice Achábowi, mogłbyś się sam dobrowolnie wyprzedać. Coż ci potym złyś siedzieć blisko Achába winnicą, gotowa nie łaska! Chceszli w-zamiąnę? wskorasz! obiecuie Acháb co lepszego. *Dabo tibi pro ea vineā meliorem.* Chceszli pieniędzy? nie kotlina álbo moneta Poetycka, co ia wierzyski zalecaia, *dat pretium servata salus, meliorq. metallo est,* to wierisz, co go nośi terażniejszy moneta iakoby poetycka monetą. A Acháb co? prawdą że nie złotem, bo go łakomi nie rádzi wydaia, ále srebrzem płacić będzie! *Aui si tibi commotius putas, argenti pretium, quantum digna est dabo,* ieżeli chcesz, według szacunku srebrzem płacić będę.

7.

3 Reg. 21. v. 4

Lyranus

Stanął w-kroku Nábot: *Propitius sit mihi Dominus, ne dem hereditatem Patrum meorum tibi.* Ale co za rácyia Náboćie, że tey winnice nie zbywasz? mowi Lyranus: *Naboth autem erat dives!* Nie był ci bogaty porównany do Krolá, był bogaty porównany do drugich, *erat enim dives.* Ze był bogaty Nabot, nie mowił: dáję, ále day, nie mowił: dawam, ále biorę, bronię winnice moiej, *Naboth autem erat dives;* gdyć by była nędza mu dokuczyła, zbyłby był winnice, ale że bogaty, nieco łakomie bronił swego. Bogaty łakomy.

8.

Tostatus hic
Q. 13.Ambros. lib. 4.
in Luc. 8.Uzdrowie-
nie ná febrę
łakomstwa:
Day.

TRZECIA OSOBA IEZABEL małżonką Achábową. Rozchorował się Acháb, i rzucił ná łózkó, mowi Tostatus: *Quia forte tedium illud magnum, procuraverat in illo febrem,* w-febrę go wprawiła tęsknica. Febrę miał Acháb! pomócaymyż álbo pulsu temu Achábowi, ábysmy poznali co za febrá. Ma febrę, á iákaz? Zgadnie Doktor Ambroży S. *Febris nostra avaritia est.* Aforyzm-to Ambrożego S. Przyidzie Iezabel nawiedzać chorego małżonką, pyta: ná co choruiesz? odpowiada Acháb: Iam mowił Nábotowi: *Da mihi vineam;* day winnicę, á Nabot: *non dabo vineam tibi vineam,* mowił Nábot: nie dam, to choroba.

9.

3 Reg. 21 v. 15
3 Reg. 21 v. 16

Troskliwa małżonką myśli: Cożby za receptę podać Achábowi? Miasto plastru, álbo mu przyłożę winnicę Nábotowę, á za ozdrowieie. Tak się stało; ledno rzekła Iezabel: *Surge & posside vineam Naboth.* cud w-Achábie łakomstwo uczyniło. *Quod cum vidisset Achab surrexit, & descendebat in vineam Naboth.* Choroba łakomstwo, ale zdrowie icy: day, odday, biorę.

10.

Idem lib. de
Naboth c. 4.

Kończę to tłumaczenie słowami S. Ambrożego: *Nabutha historia tempore vetus est, usu quotidiana.* Stare pismo o Náboćie, ale zwyczajem i wyrażeniem codziennem. *Quis enim divitem non quotidie concupiscit aliena.* Powtarzam: *Nabutha historia &c.* Głos bogatego: day, odday, biorę. Wyraża wszystkich bogatych Ambroży S. Acháb obrocił się do ściány, aby ná ludzie nie patrzył, i bogáci łakomi, *Velant faciem suam, ne quicquam in hoc mundo suum non esse noverint.* Zakrywają twarz swoje, aby ná tym świecie, nie widzieli, coby ich nie było. Achab niechce ludzi gadających do ściány odwrocony słuchać, niechca i bogáci, *Ne audiant vicinum juxta se aliquid possidere,* by nie usłyszeli, że sąsiad blisko nich cokolwiek ma. Niechciał chlebá pożywać Acháb, bo mu się tylko iárzyny chciało, z-Nábotowi winnice. Nie miała i łakomi apetytu, tylko ná cudze: *Etiā divites magis alienum panem manducant, quam suum.* Bogaty, łakomy, słow o ich: Day, odday, biorę.

11.

Po BŁOGOSŁAWIENSTWIE, które otrzymał od Izááká Iakob, prosi stąrszy.

szy Syn Esau, aby mu też błogosławiono. Wymawia się Izáák: jużem wydał Iáakobowi wszystko; *Et tibi post hac fili mi ultra quid faciam?* Otolí zmiłowawszy się rzecze: *In pinguedine terrae*, w-buyności ziemi, *& in rore calí de super*, i w-roście niebá, *erit benedictio tua*. Wszak jużes wszystko wydał, cóż miał Izáák? Wyszypłał przecię stary! boć ich zwyczaj, choć powiedza, że nie mają, -znayda ieszcze, bo opatrzeni, i przydaje: *Vives in gladio, & fratri tuo servies*

Gen. 27. v. 40.

Esau choć ubogaczony mieczem tudżego się dobija.

Tłumacze to Mieysce Pisma S. *Methodo Quid*. Co to znaczy: żyć będziesz mieczem, i bratu twemu służyć będziesz? *In gladio vives*

1.

Przestroga Panom Domatorom. Daćci Pan Bog majątność i dostatek. *In pinguedine terrae benedictio tua*, nie bawże się domem samym, przypaś się do szable, bądź człowiekiem wojennym, a dostátku, ná usługę braci, záżyway. *Et servies fratri tuo*

2.

Przestroga Panom Żołnierzom. Wyraża tu Duch S. tryb żołnierzstwa Polskiego, *In gladio vives*. Zaciągniesz się, *& servies fratri tuo*, i będziesz służył bratu twemu. Każdy Hetman i Wódz, będzie cię Bratem znał i zwał, iáko Bratá sadząc będzie. *& servies fratri tuo* mowi Auctor Catenæ: *Non durius imperium ferres, quam frater*, Nie cięższe rozkazania znosić będziesz, tylko iáko Brata. Jeżeli też żołdem żyjesz, *In gladio vives*, niechciyże stanom innym panować, ále pamiętaj, żeś sluga Braci, *Et servies fratri tuo*. Żyjesz mieczem, *In gladio vives*. Wyniesie cię sławá i dzieło żołnierzkie, niechżeć słodniecie ten tylko tytuł: *& servies fratri tuo*.

3.

Przestroga tym którzy kolánem, piórem, mózgiem panoszyć się chcą, przedzaj się tak wzbiiesz, do bogactw przydziesz, niż żołnierka, nie spory żołnierzki chleb, *In gladio vives*, a postaremu też służyć musisz, *Fratri servies*.

4.

Przestroga tym, którzy po woynách oyczyste ośiadaia domy. Daćci Bog szablę w-ręku, *In gladio vives*, dobrze nia i chwalebnie władasz, *In gladio vives*, niechciyże iey ná sąsiedzkie zwady záżywać, koźdemu usług, wygodź, *& servies fratri tuo*, i będziesz służył bratu twemu.

5.

Przestroga nákoniec wszystkim, co, cokolwiek mają. Masz się dobrze, *In pinguedine terrae benedictio tua*, w-buyności ziemi błogosławieństwo twoie, trzebác się będzie i z-tym i z-owym powódzić, a czasem i pokólatác, *In gladio vives*. mowi Augustyn: *Divitias invenisti, requiem amisti*, á jeżeli stan, kólatania się nie dozvoli, musisz ná poswarki często język wytoczyć: *Exaceruerunt ut gladium linguas suas, In gladio vives*.

6.

Augustinus

Ále niech ten miecz dotnie záczeręy propozycyi. Te słowá, *in pinguedine terrae*, w-buyności ziemi, czyta Glossa Interlinearis: *In rerum omnium copia benedictio tua*. Ale będziesz bogatym, dostatnim Esau, *In rerum omnium copia benedictio tua*, tym że się kontentuiac z-twego żyć będziesz? Nie! *In gladio vives*. Ze bogaty Esau, *In rerum omnium copia benedictio tua*, iákiemu takiemu Iáakobowi wydrze, ná iego trzody i bogactwá wyprawowác się będzie, *In gladio vives*. Tak mowi Glossa Græca u Lippomana: *Quemadmodum etiam nunc Arabes latrocinto, & bello vitam degunt*. Sam miecz przy tym błogosławieństwie obitey ziemi co znaczy? tylko: Day odday, biorę.

7.

Glossa inserti:

Esau máiae wydziera.

Lippom. hęc.

CHRYZOSTOM S. to słowo: Móie Twoje, w-których dwu wszystkie bogactwá i rozdziały ich zawisły, nazywa: *Frigidum verbum*, zimne słowo, *Meum ac tuum frigidum illud verbum, quicquid malorum est, in vitam nostram invehens, innumerag, gignens bella*. Pytam: czemu to słowo: Móie, Twoje, nazywa Chryzostom S. zimne słowo? i owszem ci to gorace! przy czym bowiem ludzie gorącey się oponuia, iáko przy tym słowie: Móie, twoie? o co się przedzay człowiek zápali, iáko gdy mowi: móie to? á przecię słowo to: *Meum, moie*. nazywa Chryzostom Święty, *Frigidum verbum*, zimne słowo.

8.

Czemu zimne słowo: Móie, i Twoje.

Phyfici powiadaia. że skutek ciepła, jest rozszerzac, rozdzielać, rozdawać, i tak ciepłem pęcznieia potrawy, máto oleiu, albo wody

9.

wrzacey, statki głębokie napełnia, co mało, na wiele dzieli? ciepła! bo skutek ciepła, rozszerzać, rozdzielić! skutek zaś zimna, zakupić, zbierać, zgromadzać, tak zimno, wodę w lod kupi, zimno owoce mrozi, mroz co naydzie, zbiera, *Constringit*. Słowo to tedy: Moie, *Meum*, jest słowo zimne; bo wszystko kupiace! ma się dobrze, chce się mieć lepiej, bo bogaty, bogaty wszystkoby rad miał, wszystko kupi, zgromadza, zbiera, krotko: Bogaty, łakomy.

W T O R A C Z E S C.

10.

Patrzmyż już, iako niebu mówi Błogosławiony Kościół: Day, odday, biorę.

11.

Theologia w tym niezgodna, jeżeli Bog może być z-sprawiedliwości obowiązany stworzeniu. Na przykład, gdyby Bog nie oddał Świętemu, za zasługi jego zapłaty, powiadał jednemu, żeby przez to krzywdę mu uczynił; Drudzy powiadał, że mu to wolno; bo jest Pan nad Pany, *Absolutus Dominus*, nie maśz Grodu, ani Ziemstwa na Boga. Wszyscy jednak, za naukę wiary i Metafizyki, na to się zgadzają, że co Bog obiecuie, niepochybnie wypełnia, choć nie obowiązany, iako obowiązany, dosyć czyni. Gruntuie się to na nauce S. Augustyna: *Reddita debita nulli debent*, mówi Augustyn S. Oddajesz Panie nasz dług, nikomu nie dłużen. Gruntuie się to i na nauce Anzelmá S. który mówi: *Dei voluntatem nulla cogit necessitas*: Woli Bożej żadna potrzeba nie przyćiska, *Sed ipsa se spontanea servat immutabilitate*, ale sama wierność, słowność, i upodobanie Bożkie, Boga wiąże.

Anselm. libr.
Cur Deus ho.
mo cap. 12.

12.

Obowiązała się Bożka przed wieki wola, na dary i łaski Błogosławionemu Kościołowi, i już Błogosławiony Kościół, przed wieki w umyśle i tożubiem Bożkim uformowany, upominał się tego, u zadłużoney sobie opatrności Bożkiej.

13.

Naznaczyło mi prawi upodobanie Bożkie, abym się nie innego narodu człowiekiem, tylko Polakiem urodził, to jest Synem Korony. Ktora do Bogarodzice Panny szczególnie nabożna, niechże się między tymi dewotami Matki Bożkiej rodzę. Day mi to opatrności Bożką.

14.

Miłe mi naznaczenie Boga mego, że się mam w samej Polsce w tym Woiewodztwie rodzić, które w wierze Katolickiej najczulsze, to jest w Woiewodztwie Mazowieckim, niechże mię moy Ciechanowski Powiat naprzód przywita.

15.

W rejestrach Bożkich zapisano mi Oycá Janá Kąszteláná Zakroćimskiego, i Mátkę Małgorzatę Kryską, i za ten dar dziękuję. To się szczególnie upominam: Ma mieć Mátká moja, gdy mię jeszcze w wewnętrznościach swoich nosić będzie, Imię Iezus, na sercu powierchu wyryte; o Opatrności Bożką, proszę, proszę, niechże iey to nie minie. Niech jeszcze w żywocie Mátki moiej, zapieczętowany Imieniem Iezus będę.

16.

Ieszcześ miły Staniśławie Staniśławem nie był, bo jeszcze nie narodzony, a już się do ciebie Imię Iezus kwapi, Iezuiteś już miała Matko nosić, bo imieniem Iezus herbownego Staniśława. Kiedyż druga, tak szczęśliwa, narodzi się Matką.

17.

Wypełnił się i w tym porządek opatrności Bożkiej, że gdy cokolwiek przy stole ładańskiego mowiono, zarazem mdlał Błogosławiony Kościół, i zębami zcinał. O młodzi namilsza, także czyście uszy twoje, aby nie sprosne go nie przyimowały? jest was tu tak zacne grono i obfite, jestże choć jeden taki? któryby o sobie mówić mógł: jeszcze przez wszystek żywot moy nie sprosne go nie słyszał. O Błogosławiony Staniśławie, jeżeli jest który taki, niechżeć będzie umiśowany.

18.

W tym w piętnastu lat wyprawiony Błogosławiony Kościół do Wiednia, nie

nie raz od Brátá stárszego wyszydzony, pogęmbkowany, w-codziennym i ustáwicznym nabożeństwie trwáiac, wpadł w-ciężka chorobę. Serce o-no do częstego przystępowania przyzwyczajone, prágneło Nayswięt-szego Sákramentu, ále brát nie nabożny, stárania otym uczynić nie-chciał, w-czym też i gospodá u Hereryká náięta przeszkadzała.

Pocznis myśleć Stánisław: umrzeć przyidzie, przyidzie umrzeć! ále iáko umrę dobrze, kiedy Nayswiętszym Sákramentem nie poślony u-mrę? Więmcí Pánie, zem cię niegodnie przyjmował, álem się stárał na-bożnie. Cożci się Pánie moy w-tych Komuniách moich nie podobáło? popráwię rad. Raz ięszcze, raz ięszcze niech komunikuę, nádgradzę wfzyřtko. Moi naymilsí, proście sobie często o nabożne komuniko-wanie przyřmierci, áby przynamniey ořtátnia komunya, nádgradziła pierwsze.

Bog wie co się po wfzyřtkim řwiecie dzieie, wielki řwiát, řnac że kto ięst řáknacy Nayswiętszego Sákramentu, á iuż umieráiacy, á mieć go nie może, prošim zá niem Pánie: pošil go Nayswiętszym Sákramentem. Po-dobno przywizał to Bog do modlitwy wářzey, że będacý w-tym Kořciele, álboktokolwiek teraz zkonánia bliski, Komunya przy řmierci mieć nie będzie, iężeli zá niem goraco modlić się nie będziecie; modlcieź się goraco: Day mu Komunya Pánie.

Mowi dáley Błogosławiony Kořtká: odday mi, coř powinná Bárbaro řwięta; Kto do ciebie nabożny, bez komunya nie umiera, uiřće mi się też w-tym, Dziewico, Męczenniczko. Stánie opatrność Bořka przed máieřtatem Páńřkim, i rzecze: Miřořciwy Pánie, náznáczyłęś przed wieki, że w-tey okázy Stánisław bez Sákramentu Nayswiętszego bydź nie ma: *Redde quod debes*. Náznáczyłęś Máieřtacie Bořki, że do niego ma iřć ř. Bárbará, máia i ci dway Aniořowie Komunya nieřć. Mam ia mowi opatrność Bořka wymiar momentow i cřářu, iuż iuż cřás się ten przy-bliża, *Redde quod debes*, odday coř powinieř.

Miał ten Anioř řzczegolná poćiechę, że go ná to przed wieki ná-znáczono, áby był Ciała Pána Iezusowe choć mniemanemí řwemi ręko-má piářtował. Miał poćiechę że Stánisława komunikowác miał. Któryž to tám tak řzczęřliwy Kápián, tę Hořtyia konsekwował? ktora Anieli nieřli? ktora Kořtká nákarmiony? řzczęřliwyř Stánisławie, że się do ciebie Komunya kwápi. Moi Naymilsí: kwápiź się też do nas w-Nayswięt-szym Sákramencie Pan Iezus? prágniecieź tak Pána Iezusa, áby was ten Pan Iezus prágnał? podobno że go tylko przez gwařt řka Kápián, w-u-řtá wářze iřć muř! Przewielebni ktorzyřcie řa w-tym Kořciele, tak wie-le tyřięcy Nayswiętszego Sákramentu pořwięćiliřcie, ná wieluřęř napadł do ktorycheř się kwápił Nayswiętřzy Sákramencie! byřze ten Sákrament od was pořwięcony tak řzczęřliwy, áby się nigdy niegodnemu nie dořtał! Wyřłuchałřes Pánie niegodney modlitwy moiey, áby te zgnieł páłce mo-ie, nie dáły, nie dáły, nikomu ná potęmpienie Nayswiętřzego Sákramen-tu. Dług opářtznóř Bořka oddáta Stánisławowi, przyobiecány w-tey okázyi Nayswiętřzy Sákrament.

W-tym opářtznóř Bořka imieniem Błogosławionego Kořtki, upo-minála się innych długow od niebá, i poczęła, że tak rzekę, řerce ięgo draźnić: Kochařže się też Stánisławie w-Bogárodźicy Pánnie? kocham! Mátkáć to moia. Oto dopiero cřáło z-niey wzięte, w-Chryřtusie ubořtwio-ne, przyiałem przez Nayswiętřzy Sákrament, á iákoź się w-niey kochać nie mam! A bárzoź się w-niey kochař? *Si mille corda haberem, mille cordibus amarem*. Niech się ná tyřięc řerc zdobędę, tyřięcem řerc kochać będę! O żeć řerc tyřięcá nie mam! A w-Pánu řezuřie máluřięńkim kochař się też? kocham! kocham. Ale to mářo; kocham bárźiey! O ięszcze to má-řo, kocham, kocham! z-cářey duřze, z-cářey myřli moiey kocham.

Coř-

Cożbyś rzekł Staniśławie, gdybyś się też Najsświętsza Panna z-Pánem IEZUSEM pokazała? O niegodziem ci tey łaski! dość mi, że IEZUSA i MARYIA w-niebie obaczę. W-tym náchnienie znamięnte przyszło: pragniy tego Staniśławie, iest wola Boża, którać to iako dług przed wieki náznaczyła. Ia mam piastować Pána IEZUSA? Ty! Ia? Ty! Pragnę, pragnę.

6.

Aliści roziaśnienie się pokoy w-ktorym leżał. Przybyła z-Pánem IEZUSEM Mátká Bozka. Roztargę snac mu to uczyniło, ná kogo, czy ná IEZUSA, czy ná MARYIA wprzód miał weyrzec, kogo wprzód przywitać. Oboie ogladał, oboie sercem przywitał. Podniosł ręce zchorzałe ná odebranie Pána IEZUSA, ále Bogárodzicá wygodę mu snac czyniac, ná iego rękę Pána IEZUSA położyła. Rzuciły się hoyne łzy Staniśławowi, i gniwał się snac ná łzy swoje, bo mu oczy cmiły, ktoremi się chciał nátycić widzenia IEZUSA. Zpadały one łzy z-twarzy, i snac Cialeczká Pána IEZUSOWE rosiły. Miał się iako pokorny Kostka do pocałowania nożek Pána IEZUSOWYCH, á snac sam Pan IEZUS twarz swoję do pocałowania przytulił, i ná znak miłości, zcisnął snac Staniśława. Opiszże nam Staniśławie, iako piękny Pan IEZUS, wyraż go nam ná sercu, żebyśmy w-niem się kocháli. Miło mi o tym mówić, coż Staniśławowi tym się cieszyć.

7.

Iako to tam serce od miłości się IEZUSA nie rozstadio, iako onym pozarem nie zgorzał, trudno wymowić! Mowił snac Staniśław: *Nunc dimittis servum tuum Domine*, według słowá twego Pánie, niech duszá moia idzie zá tobą, gdy cię Mátká twoia do niebá odniesie. Boję się Pánie życia i swiata, kiedy iuż Bogá mego piastuję.

8.

Dóść Staniśławie tym czasem, mowi Bogárodzicá abyś Iezuita był. Dziękuiemy Mátko Bozka, że sama do-Zakonu nášzego námawiała.

9.

Trudno wypowiedzieć, czy sam Pána IEZUSA, oddał Bogárodzicę Pánnie, czy go sama Panna Bogárodzicá oddać sobie kazála, bázniej się o tym słodko myśli, niż mowi.

10.

Staniśławie Kostko, nie bądźiesz Káplánem, áleś dziś Piastunem Bożkim został. Oddaćć niebo cóć powinno, odday też ty nam; ná tey twoiej Mszy, uczynże *Memento*, ábo wspomnianie. *Memento* uczyn, *Memento* zá Krolá Iegomości P. N. M. żeby mu Bog dawszy zwycięztwo, dał zpokoynego pożyicia ostátek, i iezeli się Bożkiey iego opátrznosci podobá, żeby mu dał krwi Iągieloński potómka. Uczyn *memento* ábo wspomnianie, zá krew i powinnych, i dzielnicę twoich, á spraw przewaźná prośba twoia, áby i te domowe niepokoie uzpokoione zostały. Uczyn *memento* zá nas Brácia, ábo rączey slug twoich. Uczyn *memento* zá przeczacne miasto. Uczyn zá wszystkich słuchaczow moich; niech nam wspomnianie twoie, ná światobliwy żywot, i światobliwa śmierć, pomoże, Amen.

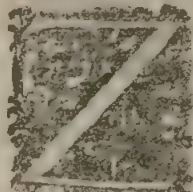
K A Z A N I E II.

Ná Swięto Błogosławionego Kostki, ná ten czas, ná Niedzielę 22. po Swiatkách przypadáiace.

Ut caperent eum in sermone, Aby go podchwyćili w-mowie. Matt. 22. v. 15.

Trudna nie bydz podchwyconym w-mowie, iez ykiem nie upać.

II.



Kupiły się ná radę dwie rozne fakcyie, iedná Faryzáyska druga Herodyanow. Coż zá máteria namowy? *Ut caperent IESVM in sermone*! áby im dał Zbawiciel ich słowo, to iest, zá ktoreby go trzymać mogli. Wysyłaia z-pośrzedku siebie wybranych, każá naprzód Pána chwalić: Wiemy o twoiej sławie i iako prawdomowny iestes: *Scimus quia verax es*. Kiedy Bog dro-

drogami swemi záchodzi, tam imię twoie zaszło. *Viam Dei in veritate doces,* a przyczyna; że iestes Pan bez respektow. *Non est tibi cura de aliquo,* tak ná podłego iáko i ná znaczna osobę, gdy trzeba nástampisz, chwalemy cię z-tego. Nie ganiemy Sadow i Dekretow twoich, *Non respicis personam hominum*, ále co za Grámátyka: *Non respicis personam hominum*, nie pátrzasz ná osobę ludzi? miałoby snac bydz: *personas*, nie pátrzasz ná osoby; tajemnica w-tym: będzie drugi jedenci, ále za wielu; osobá za osoby; osobá ále iák osoby: ná takiego nástampie wielką odwaga; masz tę chwałę Pánie, *Non respicis personam hominum*, Ná coż tę chwały? *Vt caperent IESVM in sermone*, usidlic Páná w-mowie chcą i podchwycić! Przestrzegaycie się Urzędy, Náuczycielowie, Káznodzieie, áby was w-słowach nie podchwytano, gdy ná samego Chrystusa złość ludzka czuwa. Będzie czasem powiadał Káznodzieia i obiecałto, powie że mu się nie zda, iż S i T blisko nazbyt siebie są, dobrzeby ie inaczej postanowić, ey zaraz to wytłumacza ludzie! Więc pokaże ná tym Kazaniu, iáko trudna, nie bydz podchwyconym w-słowie, ięzykiem nie upásć, A w-wtorey części Kazania mego pokaże, iák Błogosławiony Stanisław Kofłka podchwycił Chrystusa w-słowie.

Alludunt ad nomina quorundam famarum milt.

PIERWSZA CZESC.

Biorę sobie naprzód, ná tłumaczenie rozdział czternaśty Ksiąg Iudic. *cum*, i dziele go ná rozmowę Samsona z-rodzicami, ná wyprawę do ślubu, ná iego po postanowieniu, nieszczęście i zraty.

Co do rozmowy. Podrośli Samson, wyprawił się do woyská, *Capit Spiritus Domini: esset cum eo in castris Dan.* to słowo Dan, wykłada się *Iudicium*, ábo Sad, ádziwna, że z-woyská ślał się Sad, *in castris Dan, in castris Iudicij*, nie o obozu ále o sadach graktuia, zgoła z-woyská sad, z-obozu grody, z-grodowoboz, *in castris Dan, in castris Iudicij*. Nie podchwytay słowa złości ludzka, że to tam był oboz z-daty, *ex castris Dan*, nie z-zamysłowania sprawiedliwości, i dla tego tam nie slychać o potkaniu, ále o sadach, *In castris Dan, in castris Iudicij*.

Wyraża się tu pochwała Samsona: wielkaz to, kiedy woysko, iest woysko sadu, *Castra Dan, castra Iudicij* według prawa, według sprawiedliwości, według słuszności, *Castra Dan, castra Iudicij*. W-takim obozie słuzyl Samson, *Capit esse in castris Dan, in castris Iudicij*.

Wielka pochwała kiedy oboz, iest oboz sadu, *castra Iudicij*, doydziesz tam sprawiedliwości, obżatowaniu i nadgrodom dáia miejsce, *Castra Dan, castra Iudicij*.

Długoż też był ná tey wojnie Samson? *capit esse!* Kończyłże zaczęto ofnowanie sławy? *capit esse!* incypientow takich dosyc, *capit esse in castris*. Długoż też ten duch Pański, duch obrony Kościoła, duch obrony ludu Bożego, w-niem trwał? *Capit esse spiritus Domini cum eo!* poczał, nie dokończył. Wroci się, ten, wojenney sławy, Incypient Samson, obaczył iakas białagłowę w-Thamnatha przychodzi dq Oycá mowi: *Hanc mihi accipe, quia placuit in oculis meis.*

W-wodzę tu przedsięwzięcie moje: trudno słowem nie upásć, pierwsze słowo Samsonowe, ktore pismo opisuje iest to: *Hanc mihi accipe*, ále i pierwszy iáwny upadek ięzykiem. Nie stanów się Samsonie, bos młody, nie ucieczec żoná. mowi Salian ad Annum 1880: *V gisimus agitur aetate Samsonis annus*, Młodo o żonę proszac upada słowem: *hanc mihi accipe*. Cháldáyska Paraphrasis mowi: *Hec mihi videtur recta*, tá mi się widzi prosta, áfekt do iedney wizyftkie inne zgárbácił, *hec mihi videtur recta*, wymowileści Samsonie, ále upadłes słowem. obaczysz ná co to wynidzie. Pámiętay Samsonie, że coć się teraz uroda sławia, sławic się w-oczach tak szpeiną, iáko bestia. *Nisi in vitula mea arassetis*, nie to! Te mi wez, *hanc mihi accipe*. Napierataym się upadłes słowem Samsonie. K k Ale

1.

Iud. 14.

2.

Iud. 13. v. 25.

3.

4.

5.

6.

Iud. 14. v. 2.
Upada Samson ięzykiem gdy się chce stanowić.
Chalda: vers.

7.

Lyranus

Ale Samsonie, to prosta sielanka, nie poprawisz przez nieszczęście. *Thamnatha villa est Philistinorum.* mowi Lyranus. Miałac coś we wsi, ale nie cała, miąnuie bowiem pismo: *Cives loci illius.*

8.

Ind. 14. v. 11.

Nie stanowiąc się Samsonie, bo tey nie możesz wziąć za żonę bez dyspensy, *In circumcisi sunt*, a gdzie dyspensy Krzyżyk, zachodzi, utrapienia, pospolicie gniezdzi się Krzyż.

9.

Ind. 14. v. 20.

Nie stanowiąc się Samsonie, bo te co nazbyt w-o-oczy wchodzi, *placuit oculis*, prędko afekty mienia. Wyraża to pismo Święte: Wyszedł nieco od żony Samson, ałisci z-niey, jeszcze za żywota męża, wdowa, nie wzięta od drugiego męża, ale go sobie wzięła, *Vxor ejus accepit maritum*; a powiadając że żła, gdy żona, bierze męża, nie maż żonę. Upadłeś słowem, a słowem pierwszym zaraz sobie taką obiecuiac i mowiac: *Hanc mihi accipe*, ale jeszcze nie tu koniec ięzycznych błędów twoich.

10.

Ind. 14. v. 6.

Cwicz się
Samson w
milczeniu.

PODZMY DO WTÓRBY tłumaczenia części, do wyprawy na wesele. Ponieważ się stanowiąc Samsonie. przystanę do ciebie dla Teologiczney porady. W-tym zabija Lwa Samson, powtore powtarzac znayduie w-ustach zabitego Lwa, plastr miodu. Zadumiwały Samson pyta mnie: co to znaczy, w-ustach nie żywego Lwa, plastr miodu? Samsonie, dał ci Bog większą siłę, aniżeli Lwowi, koregos pożył, trzeba żebyś miał miód w-ustach, abys nie był furyjatem.

11.

Procopius

Samsonie poki lew żyw był, miodu w-paszczyce nie miał, mowi Procopius: *Cum viveret Leo, mel nullum in ore ejus reperiebatur*, bo tę paszczykę często otwierał, tu się i owdzie ogłosił, *tum viveret leo, mel nullum in ore.* Chceszli abyć się słodycz zawita, Milcz; a jeżelić się też mówić przyda, nie bądźże miodowaty zębato, ani zębato miodowaty; nie mi wrzкомо słodkości, przy kle szarpiacym, Lwim.

12.

Ind. 14. v. 6.

Salianus

O milczeniu wypełnił Samson naukę moję, albo raczej naukę Duchá Świętego. że i Oycu własnemu nie powiedział, *Non indicavit*, ani o zabitym Lwie, ani o plastrze w-paszczyce Lwy znalezionym. mowi Salian: *Illud ipsum silentium animi virtutem fortasse non minorem predicat, quam facinus ipsum, corporis vires.* Rzadka bydz tak mocnym, ale i to rzadka bydz tak milczącym. *Silentium animi virtutem non minorem predicat*, rzadka, Lwy pokładac, nie mniej rzadka, słowá i ięzyk zębami spinać. *Silentium animi virtutem non minorem predicat*, Niech będzie i śmierd; aca paszczyka iako u Lwa, ale niech się nie otwiera, niech zamarze i zakrzepnie, cud się stanie. *In ore fatido, mel repertum dulcissimum*, mowi Procopius. Kiedy umarł kto, milczy iako zabity, to ma miód. Ale zdami się że to trudno będzie Samsonie, upadnieś ty słowem.

Procopius

13.

Upada Sam-
son ięzy-
kiem

Ind. 14. v. 17.

Ind. 14. v. 17.

Ind. 14. v. 17.

Przyśzło do wesela, zadawa Samson młodzi weselney gadkę: *De comedente exivit cibus, & de forti egressa est dulcedo.* Ci co się to młodo stanowią, przecię oni Książka traca. Nie wyzywa ich na strzelanie do celu, nie na zakładanie drzewca, ale *propono tibi bone frater*, na gadki do szkoły przywiązane. W-tym młódz odpowiedzieć nie umielac, *Nec potuerunt per tres dies propositionem solvere*, znaleźli sobie za Mistrzynia Samsonowa, pocznie siedm dni płakać, zkadże te łzy brata! *Septem diebus continui flebat ante illum*, a co raz taranem biie w-serce: *Odisti me & non diligis.* Tu Samson, który przed Lwem nie upadł, słowem upadł, *tandemq; die septimo cum ei esset molestia, exposuit.* Nie upadł potym od całych Filistyńskich woysk, pokładał tysiąc Filistynow iedną szczęką osła, czymże porażony? słowem swoim! *exposuit*, ięzykiem swoim, *exposuit*; sekretem niedochowanym, *exposuit.* Zé tu już słowem upadł Samson i wywodzić nie potrzeba.

14.

Ind. 16. v. 17.

PRZYPATRUJAC się zratom Samsona po postanowieniu, miąnowicie wtorym, z Dálila, zabieram się na tajemniejsze uważenie, iako trudno słowem nie upaść.

15.

Dzielność wszytka Samsonową była zawarta w-włosach, *si rasum fu-*
erit

exit caput meum, recedet à me fortitudo. znąc że to tam nie było Collegia, szkoł, dworow, w-ktorych za czupryny chodza, bo u nas w-Polszeze nie wiem Sámsonie, czyćby były ucaláły włosy.

Upada powtore mowa Sámson.

WKARB PRZEDSIĘWZIĘCIA MEGO wpadając pytam: czemu dzielność Sámsona w-włosach była zawarta? mowi Augustyn S. *Virtutem non habuit in manu*, nie miał dzielności w-ręku! czemu? Przyidzie Sámsonowi Reguły profes, to jest żołnierz ná zpowiedź. Rzecz smac zpowiednik: Sámsonczyk, Bog nie odpuści grzechu, aż powrócisz coś wydarł. *Non dimittitur peccatum, donec restituatur ablatum*. Niechże się nie wymawia Sámsonczyk: nie mogę się bez tego obyć, co raz w-rękę wezmę, nigdy nie dam sobie odbierać. Oto Pátryarcha żołnierzki Sámson nie ma dzielności w-ręku zawartej, ná nie oddanie, ani ná wydarcie, *Virtutem non habuit in manu*. Przyidzie się postanowić Sámsonowi, nie trzeba żeby tylko tłukł, trzeba żeby też i pogłaskał, ale gdyby dzielność w-ręku była zawarta, ciężka ta ręka nie umiałaby pogłaskać, *Virtutem non habuit in manu*.

1. August. serm. 197. de Temp.

Mowi dalej Augustyn S. *Non in pede*. Nie miał zawartej dzielności w-nogach; bo to mała dzielność uciekać, musieliby byż Sámsoncykowie tylko Pilawczykami; ale miánowicie nie była zawarta w-nogach dzielność, bo nogi są fundamentem ciała. Nie rozumiycie Krolestwa, Państwa, Rzeczypolpolite, że fundament wász, *ratio status*, wzgląd ná stan; Ale fundament wász Christus, Bog, wiara. *Fundamentum enim aliud nemo ponere potest, propter id, quod positum est, quod est Christus IESVS*. Nie miał Sámson dzielności w-ręku, nie miał w-nogach, *Non habuit virtutem in manu, non in pede*.

2.

Przydaje Augustyn S. *non in pectore*, nie w-piersiach. Czemu pierwszy Polityk Bog, dając ábrvs dobrego rzadu i postanowienia Państw, nie chce aby obrona i ślury Państw, same pierśi żołnierzkie były? gárdziłiby fortécami! nie budowałiby Zamkow, gdyby w-piersiach, osadzone męztwo było.

3.

Non in ipso capite. Nie w-głowie, bo męztwo nie ma byż názbýt łacinne, może byż głowa nie męzna, a mied przecię Sámsonowe działa.

4.

Mowi dalej Augustyn S. *sed in capillis & crinibus*, męztwo zawarte w-włosach, *in capillis & crinibus*, by dobrze nie dla czego innego, tylko żeby się wyrażilo: że iako włosy za głową, tak żołnierztwo za Panem, za Koroną iść ma.

5.

Tu iuż pyta Augustyn Swięty: *Quid sunt capilli? quid crines?* co są włosy? *& vos videmus, & Apostolus responder: coma velamentum est*, Włos jest to zakrycie. Rzadka, nie slychána, męztwo zawarte w-włosach, rzadka nie slychána, męztwo w-milczeniu. *Coma velamentum est*, Porys mocny Sámsonie, pości milczacy, *coma velamentum est*, ięzykiem upádniesz, męztwo ztráćisz, męztwo twoie w-włosach, w-zakryciu, w-zámilczeniu należy. *Cecidit*, mowi Glossa Moralis, *Quia secretum sue consecrationis illicitè revelavit*, upadł, bo nie milczał, *secretum revelavit*, zwyciężenie Sámsona, mowa Sámsona, *secretum revelat*.

6.

Glossa Moralis

EZECHIELOWI ROZKAZUJE BOG: *Comede volumen istud*. Ziedz księgę tę. Rostrzaśm każde słowko: *Comede* iedz, czemu nie: *bibe*? Odpowjáda Glossa Interlinearis: *Non dicit: bibe*, nie mowi: piy, *obscura enim & dura auditurus es*, trudnych bowiem i przykrych rzeczy masz słuchać; izali choćby się też napił, nie mogłby tych trudnych rzeczy, i przeciwnych słuchać? Wyraża Glossa: przed-którym bywa *bibe*. trudna mu Philosophja, trudna Theologia, dla *bibe*, będzie mu się wszystko trudno zdáło! *Non dicit: bibe, obscura enim auditurus es*, a przytym gdy sobie kto podpnie, nie trzeba mu się bázno nawiąć; i sam Ezechiel gdy by nie był trzeźwy, niechciałoby mu się, by od Pana Boga, slyszec co przykrego. *Non dicit: bibe, obscura enim & dura auditurus es*. Ale ucz się Proroku milczenia; gdy kto pnie miewa otwar-

7.

Ezech. 3. v. 1.

Glossa Interl:

Uczy Bog Ezechiela milczec.

ta gembę, gdy ie, zawařta. Nie piy; nie miy otwartych uř, iako iedzacy zawieray zębami ięzyk, czemu? bo cię Bog na wielkie rzeczy wieǳie.

8.

Drugie ſłowo: *volumen*, *Comede volumen*, iedz księęę. A miły Pánie nie mařże teŝ tam iakiego przyřmaku dla Ezechiela? *Comede volumen*, iedz księęę! aleć przecię miły Pánie, miał ten Ezechiel przodkow i anteceřsrow, cořich Pánie karmiř to przepiorkami, to kuropátwami, to mánna? bywařo to przedtym, ale ty Ezechielu kontentuy ſię księęę! Przynamnięę Pánie kaŝ mu dać iako Źydowinowi zapráwy Egipskiy czofnku i cebule? nie! *Comede volumen*, iedz księęę! nie zřamieř pořtu Ezechielu księęę iedzac, bo Theologia náucza, ŝe pápiru pořknawřy, moŝe iř do komunyi, *comede volumen*, iedz księęę.

9.

Te ſłowa: *Cibavit me volumine*, czyta *Interlinearis: comedere non poteram*; iakoŝ to pořaczyć, *cibavit me volumine*, nakarmiř mię ksiąŝka, z-tym *comedere non poteram*? řacno! ten co księęę iada mářo potraw zázywa. *Cibavit me volumine*, chodŝi z-tym, *comedere non poteram*. Panowie Inſpektorowie, Pánowie řtudenti, kiedy wař źle Pařřstwo, Rodzicy, Gořpodynie, po-deymuřa, maćie záwřze ná dořadek potrawkę Ezechielowá, księęę. *Comede volumen*.

10.

Calopinus.

Ná teę Křięęęę przeczytam ia przedřięwŝięćie moie: ucz ſię mil-czenia Proroku. to ſłowo Łaciřskie *volumen*, znaczyř zwinienie, zawařćie, mowi Kalepin: *unde dictum evolvere libros, quasi rem complicitam explicare*. iedz zawařćie, abyř ſię náuczył zawieráć ięzyká, *Comede volumen* iedz rzecz zwiniona, abyř ſobie ta Křięęęę zářoŝyl gembę i ięzyk, *Comede volumen*.

11.

Leff: Septuag.

To ſłowo, *Comede volumen*, czytařa *Septuaginta: Comede capitulum*. Pánie nie dá ſię ugryřć, w-Zakořnym ięzyku znaczy nágáęę *capitulum*, i tak dano mu dobre *capitulum*, řłumácy ſię, dano mu dobrá nágáęę. á ieřz księęę, řadzac, řtatut i Konřtytucyię czytařiac, kařac, profeřsoriuřac; řłuŝyć: *Comede volumen*, bęǳie teŝ *Comede capitulum*, nie raz ci przygáńia, przyrowia, *Comede volumen*, *Comede Capitulum*. Ale wedřług řensu literal-nego mowiřac, *Comede volumen*, iedz księęę, iednoŝ iako mowić: *Comede Capitulum*, iedz iedęń rořǳiař Křięęęę. *Comede Capitulum*.

12.

Hieronymus.

Atu pytam: czemu kazařo Křięęęę ieřć Ezechielowi? Bo go wyprá-wuie Bog do cářego Izrařlskiego Křoleřtwá. *Eti hominib. vade ad aorurum Israel*. czyni go Bog mowca. Orátorem řwoim, *loqueru verba mea*, iakoŝ go do tego przyřpofobia? O nie trzebá tylko pomáŝáć ſobie księęę i náuka gęmby! potrzebá náieřć ſię náuki. Trudno nie upářć ſłowem, trudno ſię nie potknać. Nátedŝęę ſię wprzod maǳořci, náuki, księęę, *Comede volumen*, mowi Hieronim řwięty: *Nisi comederimus apertum volumen, docere non possumus filios Israel*. otwářia Křięęęę, *apertum volumen*, o toć nie dořyć bęǳie, kiedy gǳieř zawařta teká, w-kaćie řiedŝi.

13.

Ezech: 3.v. 6

Mowi niŝęę Duch ř. *Vt adamantem & silicem dedi faciem tuam*. řǳiwna rzecz, iednę miał twarz, á przecię byřa i dyámentowa i křzemien-na. Tak to býwa, iedęęę Ezechiel, iedęęę Prorok, iedęęę Káŝnodŝie-ia ářbo Miřtrŝ, iedým ſię zǳa byǳ drogi-m, znákomity-m, dyámento-wym, á u drugich bęǳie prořtym gřázem, *ut adamantem & silicem dedi fa-ciem tuam*. Ieřteř pořřány od Boǳá, ř-wielkimi konweřsuiřac, baǳ iako drogi-m dyámentem, ale przecię uboŝtwa od řiebie nie odřaŝay, nie baǳ i nie zday ſię ubogi-m iako dyámentem nie dořteřpnym, ář křzemyřř-czkiem nágořnym, *ut adamantem & silicem*. Ale przyřym przeřřzegay ſię Ezechielu. mař twarz i uřřa dyámentowe, pámięřayŝe o drogi-m i kořřtownych řłowách, nie řpeć ięzyká mowa, ieŝeli dyámentowa byǳ nie ma. Iakoŝ do tego przyǳieř Ezechielu? miřczac! řzadka twarz dyámentowa. řzadkie i dyámentowe řłowa, wyborna, nágáńie nie po-dlegářaca mowá.

14.

Perŝo Hebr:

Źydowski ięzyk czyta: *Vt vermem fortiořem rupe dedi faciem tuam*. mo-wi Ly-

wi Lyranus: *Per vermem, secundum eos intelligitur, hic, sanguis cuiusdam vermīs, quo sine sonitu incidebantur lapides, in aedificium templi Salomonis.* rozumie się tu przez robaká, krew robaká pewnego, która bez kołatania łupano kámiień ná budynek Kościoła Salomonowego. *Vt vermem fortiozem rupe dedi faciem tuam.* położył Bóg twarz twoię Ezechieli iáko krew, która rozcina kámienie; rozcinać i ty będziesz sercá Izraelskie. ále iáko? *sine sonitu*, bez ogłoszenia! chcesz zadržymáć twarz i uszá dyamentowe Ezechieli? milcz! *sine sonitu!* á będzieszli mówił, nie mów nic, tylko, co Bóg sam mówi. *Loqueris verba mea.*

Lyran.

A tu wnoszę propozycyia moię: kto słowem nie upada, rzadki, bo niź mówi, Księgę zie. kto słowem nie upada, rzadki, bo taki ma dyamentową twarz, rzadki co słowem nie upada, bo, ten, który tylko mówi słowa, które sam Bóg mówi. *Loqueris verba mea.*

1.

Mówi Iakob Święty: *Nolite plures Magistri fieri fratres mei.* Daję naprzód sens literalny pomienionych słów. Powiada wjelebny Bedá, że za czasów Apostolskich wiele z-Zydowskiy ziemie, wychodziło do Antyochyi, i nauczali narody, że bez obrzezania, nie mogą być zbawieni. á byli to *non bene eruditi in lege fidei, hos ergo ab officio verbi remouet.* jeżeliś proflak, nie wdawaj się w-Kazanie i mowy, w-Antyochyi.

2.
Iaco: 3. v. 1.
Bedá.

In sensu zaś Tropologico albo Morali, znacza się tu, przez tych Mistrzów, Práfaci. Ale czemuż ich to Magistrámi nazywają? mówię do Pánów Studentów: piękna to ozdoba, Práfacstwo i náuka! piękny między honorámi tytuł: *Theologia & Canonum Doctor!* piękna Miurá Książęca i Biret Doktorzki. Następnie jednak przestroga, którey nie tłumaczę, á ma iá *Glossa Interlinearis: Vel in pluribus Ecclesiis* (to pluralitas beneficiorum precz) *vel plures in una Ecclesia* (podobno dla inwidy i emulacyi) *ne velut esse magistri.* Czymże też dowodzi, áby się nie porywali ná náukę Antyocheńczyków, nieukowie? czym dowodzi, áby ten który Mistrzem nie jest, náuczonym nie jest, áby mówił ten niechciał drugich náuczać? tym! *Si quis in verbo non offendit.* Mówi Glossa: *Vult ostendere inevitabilem verbi offensionem,* chce pokazać nieuchroniony w-słowie ustryk; *ut imperitos deterreat ne cupiant praelationem,* áby nieuk nie życzył sobie práfacstwa.

3.
Nauki potrzebá aby człowiek ięzykiem nie upadł.

Glossa.

Tu upatruję propozycyia moię, kto się w-słowie nie potknie? *vult ostendere inevitabilem verbi offensionem.* Zadržymasz tácnie szczęście innych, cnot, ále zadržymáć nie nágánnie ięzyk, to cud. *Vult ostendere inevitabilem verbi offensionem.* Niechcimy się wdawać, *Nolite Magistri fieri.* ále czemu? *Si quis in verbo non offendit,* kto álbowiem słowem, inowa, ięzykiem nie upada?

4.

W T O R A C Z E S C.

Alé przypatrzmy się, iuz iáko Błogosławiony Stániśław Kołká w-słowie pochwycił Páná Chrystusa. Będę tu tylko o iego komunyi przez ręce Anielskie, to piastowaniu P. Iezusa, mówił. Kładę fundáment Historyi Kiedy Błogosławiony Stániśław Kołká w-Wiedniu chorował, ná śmierć prawie, mieszkałac, u Heretyká i nie mogac przemoc, áby mu było Najswiętszy Sakráment przyniesiono, Aniołowie przy przytomności Świętey Barbáry, dali mu komunya; i potym Bogarodzica Páná przyszła, i dzieciátko mu Páná Iezusa ná rękách położyła. Ale zkad to samo wiemy? Co do komunyi wiemy to, naprzód od Księdza Bielińskiego Kanoniká Płockiego, iego Inspektora, który pod przysięgą wyznał, że nie widziałci Aniołow, ále że Błogosławiony Kołká dobrze sobie przytomny, nie mogac się przedtym z choroby ruszyć, powstał, klęknął, i ná niego zawołał: Klęknij W.M. oto Aniołowie święci, niosą mi Przenajświętszy Sakráment mówił *Confiteor*, iáko tenże Ksiadz Bieliński zeznał, mówił Zpowiadam się.

5.

I.M. Ksiadz Bieliński Kanonik Płocki Inspektor B. Kołki daie świadectwo o Błogosławionym.

Komuż

Komuż się będziesz zpowiadał Staniławie? kędyż Kápfan? Bogu! czegożes się Anielskie sumnienie Bogu twemu zpowiadało: Godny Staniławie Penitencie, który kiedyś się nie mógł ziemskiemu Zpowiednikowi zpowiadać, Bog ci sam wewnętrznym zpowiednikiem został. Uproś nam słuchającym i zpowiadającym się taka zpowiedź przy naszej śmierci, iakoś ty Bogu Zpowiednikowi na ten czas twemu czynił. Zpowiadał się i Zpowiednicze swej Błogosławionej Pannie Bogarodzicy: *Confiteor Deo omnipotenti, Beata Maria semper Virgini*. przepraszał wprzód, że grzechy swoje wyznawając i uszu Bogarodzicy Panny donosząc, miał jej Panieńskim uszom nadprzykrzyć się. Nam to grzesznym Staniławie zostaw, którzybysmy i słowa nie śmieli przemówić, grzechy nasze wielkie i ciężkie wyrażającego, do uszu Błogosławionej Panny. Śmiałżebyś się dorosleyszy człowiecze uszom Bogarodzicy Panny zpowiadać! Zpowiadał się Świętemu Michałowi Archaniołowi, który na wagę kładzie grzechy nasze. Świętemu Janowi Krzycielowi, żeby mu ukazując Chrystusa rzekł: Oto Baránek Boży. Świętym Apostołem Piotrowi i Páwłowi; Piotrowi, żeby mu kluczem swoim niebo otworzył, Páwłowi żeby mu zjednał swoy on áfekt: Pragnę być rozwiązannym, a żyć z-Chrylusem. Ta sama zpowiedzia pochwycił, że tak rzekę, Chrystusa w mowie Staniław; bo wymówił Bog, a nie cofnął słowa. *Cor contritum & humiliatum non despicies*.

7.

Proces
Rzymski.

Po *Confiteor*, powiadał także, tenże Ksiądz Bieliński, że Błogosławiony Kořka, bił się w pierś: *domine non sum dignus* mówiąc, ręce iako do komunji złożył, a na kolana, z-łożką kłękając, usta otwierał, połykał, i iakoby abluicya wziawszy, wargi ocierał. Tóż samo, iako mamy *ex processu Romano*, B Kořka powiedział przed jednym Bratem na rekreacyi domowej, *coram Stephano Augusto*, gdy rozmawiali o S. Barbárze w-Wigilyi świętej. *O quam multum inquit, ego debeo & huc Sanctae*. O iakom ja wiele tej Świętej powinien, odpowiedział brát z-którym rozmawiał: wszyscyśmy powinni; a on dopiero historyja przerzeczonego dobrodziejstwa powiedział. a w-Procesie Rzymskim po Włosku piśanym, kładą się te słowa: Widżicie mnie grzeszniká, mnie Aniołowie z-Swięta Barbára Sakrament Najswiętszy przynieśli. *Quod ubi retulisset, mowi Historia, ex imo & intimo cordis sensu suspiravit & contigit, ac simul tota facie, rubore suffusus*. Serdecznie westchnawszy wszystko się zapłonał.

8.

Uchwycił i w-tym Pana Chrystusa w-słowie B Kořka: Słyszalem, że Barbára Święta, ma przywilej, że kto do niej nabożny, bez komunji nie umiera, niechże i ja Panie przywileju tego doznam.

9.

Uważmy dalej piśtowanie Pana Jezusa, iako je i odprawił, i do niego doszedł. Nakarmiony najswiętszym Sakramentem Staniław poczał sobie rozmyślać: Iako się ja w-Bogu moim kochać nie mam, który mnie tak umiłował, że mnie i przez Anioły ciałem swoim nakarmił; ale boję się, żeby ta miłość, w sercu moim nie wygasła, nie wyszła. Uczyń mi jeszcze Panie mój jedno dobrodziejstwo. Czegoż chcesz Staniławie? Pragnę, Pragnę! czegoż? widzieć, widzieć P. Jezusa! gdyż rozumiem, jeżeli go uyrzę, jeżeli go widzieć będę, rozumiem że nigdy miłość jego w-mnie nie wygaśnie. wielkiej rzeczy chcę, aby miłość JEZUSA, nigdy w-sercu moim nie wygasła; wielkiego środka zażywam, widzieć Paná JEZUSA.

10.

A miły Staniławie, iakiemż go będziesz rekomá piśtował? ách grzesznemi! ale ie obmyje w-łzach Piotrowych, Magdálenny, wszystkich pokutniacych, w-łzach Bogarodzicy pod Krzyżem płaczącej; ale to máło? oto sercem i áfektem wrażam ręce moje w-ręce przebite Jezusowe, niech tam się omija, opłoka, zarumienia

11

Iakiemż oczemá na niego weyrzysz? niech ie wypłaczę! niech mi wy-

mi-wypłyną, bylem go widział. Przeistoczam *transubstantio* oczy moje w-oczy MARYI. A iákimże go sercem miłować będziesz? usłyszáo serce Kořtki, że o niem mówią, że go pytaią, iáko Iezusa miłować chceć, tak, tak, tak, tak! prędkim wybiłaniem i poruszeniem wybiłáo, wyskakiwáo do Iezusa. Przepuść mię mowi, o więzienie ciáła, niech z-ciebie wynidę, niech z-Iezusem się złącze, poczekay serce, przyidzieć do ręki Pan Iezus.

Káplánřtvo Chrześciánřkie, namászczono nam ręce, ná dotykánie Nářwięřszego Sakrámentu, ale pytam: czy to wszystko nie zwiętrzało? iestże ięřcze duch pierwszy Káplánřtwa nářzego? plákałeś ná Mszy, á teraz kédy ten duch? á przecię ráž Msza! Wy co się ná Káplánřtvo gotuiecie, pátrzcicie, ábyscie dziećciem piekielnym rak wářzych nie brukáli! Ziy tak młodzi, ábys była godna, piástować Iezusa. Wřzyscy się řtaraymy mieć ręce řwięte; bo niemi Iezusa i MARYIA w-niebie witáiac oblápiemy. Ná coř Kápláni tak częřto u Mszy ręce ná ořtarz kłádzimy? Utniy řpráwiędliwóři Bořka te ręce, ięřeli cię niegodnie piástować máia. á niechceszli ich uciáć, pořwięć ie, godne ciebie, uczyn.

Usłyszáo po ludzku mowiác, dobry Iezus prágnienie Stánisławowe, usłyszáo głos, řlyřzáo iáko nábořnym podchwytywaniem serce Oycá niebieskiego wiázał. O cokolwiek Oycá prořić będziecie, otrzymacie; o coř prořę? o Syná! Bogárodzice Páno, *Monstra te esse Matrem*. ále iáko? Syná do mnie przynosząc! Weyzřzał Pan Iezus ná serce Mácierzyńřkie, i czekał řłowa iey: *Fiat*, niech się řtanie, á Mátká pokorna nie řmiála ná tákie uniřenie Syná ná mówie. áliřci Pan Iezus w-máłego dziećciá pořtác przemieniony, ná rękářh się Mátki połóżył, i Mátcę řwiętey, dla Kořtki, ponowił řłádkoř piástowania siebie. Wynidźże miá Proceřřyio, prowadź do Kořtki Iezusa i MARYIA.

Stánisławie, *prope est jam Dominus, venite, adoremus*. Pátrzymyř iuř ná piástuná Iezusowego Kořtkę. Wesołe niebo wřřzyřtko się ráduie. Gdy Kořtká Boga ná ręku piástuię. Prořiło serce Kořtki: przytul Iezusa do mnie, niech się bliskořciá iego náfycę. ále delikácka komplexia Pána Iezusowa, wřřřet Kořtce czyniá. Zazdrořciło serce rękóm, że się Pána Iezusa dotykały, ktorego řczęřciá serce nie miáło; ukontentował serce Kořtki Pan Iezus, řam się do niego řnac przytuláiac. Zazdrořciły oczom uřtá, że oczy nář długo pátrzyły, á uřtá go nie cáłowały, á Iezus rękę záołożná řnac ná řzyi Kořtki máiac, przytulił twarz do Kořtki ná pocałowanie. Weř ieno Błogosławiony piástunie Pána Iezusa, tę twoię monřtráncyjá, to náymilře dziećcię, podnieř go, obroć ku krwi twoiey, ku Polřcze twoiey, pomysł ná niebespieczeńřtwa Oyczyřny terářnieyře, pobłogosław i przeřegnay nář Pánem Iezusem; á my záołaymy: *Salvum fac populum tuum Domine*, Zbaw lud twoy Pánie!

Nowy Káplánie Bog ci zporzadził, żebyř w-dzieř Pátroná twoiego Msza pierwszá odprawował, piástuyże tak Pána Iezusa, iáko on piástował. Niech cię Bog řářka řwoia nápeřni, żebyř go tak podnořił, iáko go Stánisław řwięty w ręku řwoich trzymał. Pierwszy raz pić będziesz Krew Páńska, pod osobámi winá, pořwięciř wprzod, do Kwi, uřtá twoie, ciátem Pána Iezusowym. Będzie ápetyr miáłá Krew Chryřtusowa, áby uřtámi twemi złączyłá się z-Ciátem Pána Iezusowym, gdyř nie mnięy duřzá z-ciátem. iáko tá krew z-uboztwionym Iezusowym Ciátem chęřnie się řáczy. Hámuy ten ápetyr, i przeřzkadzay że tak rzekę, téy Kwi do tego złączenia, poki nář grzechow nářzych nie odpuřci, i pokuu nie uřyczy, i ná téř intencyjá, pořwięconá iuř ręká, przeř dotykánie Ciáta Chryřtusowego, i Kielich iego, będzieř do ludu błogosławiac mowił: *Benedicat vos Omnipotens*, Niech wář błogosłáwi Wřřzechmocny, Bog Ocięć, Syn, i Duch řwięty. Amen.

KAZA-

K A Z A N I E I I I.

Ná Błogosławionego Stanisława Kostki.

Et si venerit in secunda vigilia, & si in tertia vigilia venerit. *Aieżeł przyjdzie o wtorey straży, i ieżeł o trzeciej straży przyjdzie.* Luc: 12. v. 38.

Rzecz rzadka, niewinność zachowana w-lata wśedſy.



Niewiem czyście postrzegli, że to bywa, czasem każn ná Kaznodzieiow, że nie umieia trzech zliczyć; á nie tylko ná nas Kaznodzieiow dla prostakow, ále i ná tych, co o nich mowia: Ey mądrze kaže. Domyśla się S. Theologia kiedy tá każn ná Kaznodzieiow bywa, to jest, bywa ná dzień i Święto Trojcy S. Ociec Bog jeden, Syn Bog jeden, Duch S. Bog jeden, pólicz to wśystko, zbierz w-kupę Kaznodzieio, áliści Kaznodzieia nie umie trzech zliczyć, áliści on mowi: Nie trzy są Bogowie, ále Bog jeden, *Tres Deos ac Dominos dicere, Catholica religione prohibemur.*

Athan in
Symb.

6.

Domyśla się godny słuchacz, kiedy to Kaznodzieia nie umie trzech zliczyć? gdy nieudolnemu Kaznodziei przyjdzie kažeć do uszu znamienitych! bo godność słuchacza, chceć do mowy dać, bezpieczeństwo bierze. Aleć aby trzech nie umiał zliczyć Kaznodzieia, czyni Ewangelyia ná Świętych Wyznawcow, ktoram teraz czyta. Otom teraz czyta, że Błogosławieni będą słudzy, ktorých, czuiających. Pan znawdzie, lub ná wtorey, lub ná trzeciej straży, á pierwsza kiedy? Ktoż to liczy wtora i trzecia straż, á pierwszey nie było? Lecz, zastępuje nieuczność Kaznodziejska Ieronim Kaznodzieia, i powiada: że przeto nie wspomniono pierwszey i czwartej straży, że łacno ná początku czuć áko by w-pierwszey straży, łacno czuć i w-czwartej, dobrze się prześpałszy, ále w-wtorey i trzeciej straży nie drzymać, to trudność Theophylactus zaś powiada, że pierwsza straż, jest to wiek prawie ięszcze dziecinny, w-którym że kto niewinności dotrzyma, zwyczajna gdyż iey po krzcie dla bezrozumności łac, ztracić nie może, łacno byđź dobrym, temu, który złym byđź przez się nie umie, *Prima vigilia.* ále i to mała pochwała, w starości światobliwość, *quarta vigilia.* bo zkwapliwie od grzechow odchodzi, od kogo i grzechy odchodza, ále kiedy iuż zayda lata, iuż wyrostek, *secunda vigilia,* iuż prawie mężczye, *tertia vigilia,* á z-tym, wśystkim dochowywa niewinności, iuż to trzeba wielbić. Słowa są iego: *Si nihil aliud, prater mandatum Domini feceris, utiq. vigilanti te, in secunda & tertia vigilia invenies.* Frásniećie się czasem há i słusznie, co by czynić aby człowiek był zbawionym? krótka rozprawa, jednego potrzebá tylko słowa! á ktoregoż? oto tego słowa: *Ita, Tak!* Znavdzie-li ná tobie Bog to słowo: *Tak, Ita, Si ita invenerit, za to Tak, za to Ita,* Błogosławionym będziesz, *Si ita invenerit, beati.* Węcże pokażę ná tym Kazaniu, iako to rzadka rzecz, Cnota i niewinność zachowana, w-lata wśedſzy, stosując to potym do Błogosławionego Stanisława Kostki *Ad majorem Dei gloriam.* Ná większa chwałę Pana Boga naszego.

Theophylact.

P I E R W S Z A C Z E S C.

7.

2. Reg: 8.
v 17. 18.

8.

Chwałá Sy-
now Dawi-
dowych dla
niewinno-

Licza się Urzędnicy, i Officyalistowie, Krolá Dawidá, Ioáb prawił był Hetmánem, *Ioab autem filius Sarvia, erat super exercitum.*

To słowo Ioáb, tłumaczy się, *Paternitas, Oycostwo, Ociec Oyczyzny,* buławá; Zás Ioázáf był u niego Kánclerzem, *porro Iosaphat filius Ahilud erat a Commentarius,* Ioázáf tłumaczy się: *Domini iudicium,* Pański rozśadek, i mowili ludzie zawiśni: á Ioázáf chce rozumu Dawidá uczyć *Domini iudici-*

judicium; Iozáfát zaś o tym nie myślał. mówili drudzy: Iozáfátowa głowa stoi Dawid, *judicium Domini*, a Dawid, nie pożyczany miał rozum. To tylko prawdą bytá, że Iozáfát miał rozsádek Páński. Bywáta częsem rozsádku powszednie, rozsádek chudypáchořek, ále rozsádek Iozáfátá, rozsádek Páński, *Iudicium Domini*.

W-wszystkich nayzawilřzych Rzeczypospolitych turniejách, kto ślusznie sádził? Iozáfát! *Iudicium Domini*; ferowáli teř dekrétá, nikt się ślusznie ná nie, nie skárzył, i ten co przegrawał, ślusznóř uznawał, *Iudicium Domini*.

Biskupow bytá dwóch, Sádoch i Achimelech, *Sadoc filius Achitob*, & *Achimelech filius Abiathar, erant Sacerdotes*, Ten Sádoch ieden znáczy się *Iustificatus*, że przedćię iákoř wybrnáł, uiuřtyfikowál się, á Achimelech znáczy się *Frater consilii*, brát wláśnie do rády. Sáraias bytá pifarzem, & *Saraías scriba*, ktore słowo wywodzac od Saáraim, tedy znáczy *appretiations*, oszácowánia, i *tempestates*, náwálnóř albo burze. Niewiemže, czy to rádźić iáko i brácia, álbó bydź brátem rády, nie uczyniło iákíey burzy? *tempestates* ktore wřiwřzy częřćiey się burza, *Appretiations Tempestates*.

Hetmánem polnym álbó nadwornym bytá Bánaías, *Banaías autem filius Iojade super Gerethi & Phelethi*, á wykłáda się to słowo Bánaías, *filius Domini*, Syn Páński, to iest fámiliat, z-domu, i przodkow zacny, *filius Domini*, i ktorego godnoř nie doptero ná ten czas wyniknęła, Pan z-Pánów *filius Domini*. A z-Synámi Dawidowymi coteř bytá? powiáda písmo święte: *Filii autem David, erant Sacerdotes*. Synowie Dawidowi byli Kápłánami.

Bierzmy sobie pod uwagę to, że to ci Synowie Dáwidowi, księżyli się, Kápłánami zostawáli, *Filii autem David, erant Sacerdotes*.

Dawidzie, szkoda by to tych Synow twoich księżyć, naprzod żeć pospólicie iáki Pan Oćiec, táki Pan Synaczek bywa. To podobno Dawidzie, będa teř? Synackowie twoi zkfónni pátrzyć do grzechow, ktorými ty bytá wykroczył? iákoř i czytamy, że Ionatá, i Ammon nie wydáli obádway Páná Oycá. to to rod tak zły księżyć się będzie? Ale podobno złoř Ionaty, złoř Ammoná w-ten czas dopiero się wybiła, gdy Rewerendę z-siebie zrzucili? boć ci odkiężeni, rzadko bywáia chwálnymi. Lecz podobno będziem wymawiali Dawidá: nic to! nie, będzie to wádziło Synom Dawidowym, choć duchownymi zostána; bo to Kápłánřstwo stározakonne, chodziło z-żeńřtwem.

Dawidzie, Dawidzie! pewno iny duchowni nie uydziemy, dla ciebie, inwidy, iż to Księża ci Synowie twoi zostawáia; będa mówili o nas: że *subjecti* bierzemy, lepiey bytá tego ná wojnę wypráwić, tego do Seymu ákomodowác, temu Sinedrim i Trybunału pilnowác, á ty ich księżyř. Dawidzie, będziemci dziękowáli, żeś ná Kápłánřstwo nie tylko podte urodzenie, álbó niedořężnych wybierał, ále i ludzie rodu twego, krwiewtwoiey; jednák będać przymawiali: że przeto, iż doř Synow miałeř, księżyć, i rewerendźić im kazałeř się. Namawiała cię żoná twojá, á Macochá Adoniaszá: niech się księży Adoniasz, á to tylko przeto áby Sálomon wszystko wřiał; ázaby nie lepiey tego Syná uczynić dziedzicem Zábulon? tego zaś dziedzicem Nephthali? á ieżeli się będziesz wymawiał; że práwo zákroczyło, áby ná podźiał Koroná Pálestyńska nie szła, i to rozumiem, nie iest według práwá, Dawidzie, ábyř bogáte prebendy Księże, fundácyie intratne ná Synow obracał, iákoř się przy nich drudzy pożywia?

Dawidzie, trudny to řtan Rzeczypospolity Pálestyński, trzeba się go iáko písmá świętego uczyc, zátym potrzeba, áby przy Syonie, przy zamku Dawidowym inięřkano, á ieżeli Synowie twoi będa Kápłánami, oni będa przed drugimi ugánáli, to tu iáki táki Sion porzuci, odiedzie; bo sobie będzie mówił: Nie wysłużę ja tu nic, pobiora to przed nami Synowie Dawidá. Miánowicie że czytamy *primi Paralipomenon 18* Fi-

Ili David primi ad manum Regis. Synowie Dawidowi pierwsi przy ręce Krolewskicy, i będą szemrali ludzie, że Dawid tylko na Rewerendzie podlega; kto rachunki odbiera? Ksiądz! kto promowuje? Ksiądz! kto właśnie za Dawida władnie? Księża! *Filii David Sacerdotes, filii David primi ad manum Regis.*

8. Lyranus na to miejsce powiada: że Synowie Dawidowi nie byli prawdziwie Kąpłanami; słowa jego są: *Non enim potest dici, quod essent Sacerdotes proprie in tabernaculo ministrantes*, Nie może się powiedzieć, że byli prawdziwie Kąpłanami, co w przybytku służyli. Gdy owo Pan Ociec każe komu w Rewerendę wleść, aby tylko z Bracia dzieła równego nie brał, nie *proprie* to *Sacerdos*, nie jest to prawy Ksiądz. A widziałśes go kiedy przy ołtarzu? nigdy! a nie widziałś, *in tabernaculo ministrantes*, przy ołtarzu? to też to nie *proprie Sacerdos*, ale to jest *Allegoria*, albo *Metaphora* Księdza, a *loco proprio ad improprium*, miał on właśnie chodzić w dely, to *locus proprius*, a oni mu kazali chodzić w dalmatyce, w ktorej mu nie przystoi, *ad improprium translatio*. Ale daję przyczynę Lyranus: przeto prawi nie byli prawdziwie Księża, *Quia non erant de genere Aaron*, bo nie byli z pokolenia Aarónowego. Odpowiada Toftatus: że się nazywali Kąpłanami ci Synowie Dawidowi, dla cnoty i światobliwości swojej, słowa pomienionego tłumacza są: *Vocantur Sacerdotes id est potentes & excellentes virtute, quia Sacerdos significat Principem & honorabilem virum, & hoc erat in filiis David*, Nazywają się Kąpłanami, to jest mężnymi i przodkującymi w cnoście, bo Kąpłan znaczy Książęcą i godnego człowieka, a tacy byli Synowie Dawidowi.

9. IAKOBY MOWIŁO PISMO ŚWIĘTE. Trudna jest byź Hermanem dobrym; bo prędzey może się zebrać woysko bez Hermana, niż Herman wybrać do woyska, gwiazd wiele, słońce jedno, żołnierz zwycięstw szuka, Herman odnosi, każdy za się żołnierz, Herman za wszystkich. Jednak znalazł się na tę godność Izab. Trudna jest byź Arcybiskupem, bo duchowna godność wyboru żada, byle cnotą wświeczone, pozor w duchowieństwie obelga. Dwoch ich miał Dawid, trudna byź Kancelerzem, bo Kancelerzka rada rząd Korony, cnotą zaśluga przynosi, Kancelerzka promocyja, los na godności, ale przecie doszedł tej godności Izazat. To trudniejsza w młodym wieku *Fili*, w kwitniących latach *Fili*, żyć iako Kąpłan, całe zduchownieć; pochwała to Synów Dawidowych, byli światobliwi; *Potentes & excellentes virtute*, tak, że im potrzebą było Duchowny Kąpłański dać tytuł: *Et hoc erat in filiis David*, Rzadka rzecz niewinność w ludziach zachowana, *Filii*, niech rzadki ma tytuł; Tytuł Kąpłana bez Kąpłaństwa, tytuł duchownego przy świeckości.

10. Stofuję to Pismo do Błogosławionego Stanisława Kostki. Izaliż niewinność jego nie uczyniła go Kąpłanem? co to jest Kąpłan? izali go Polacy nie nazywają prąstunem Bożym? to szczęście potkało B. Kostkę, kiedy podanego w chorobie od Najsświętszej Panny prąstował Syna Bożego, *potens & excellens virtute*, zaiste przodkujący i mężny w cnoście, i dla tej światobliwości jego nazwę go Książęciem przed Bogiem, *Sacerdos enim significat Principem & honorabilem virum*. Kąpłan najwyższy na ziemi, Papież, gdy solennizuje, albo Msza własna po Papieżku odprawuje, odchodzi od ołtarza blisko komunii, i do Stołice jego, przynoszą mu na pożywanie, Najswiętszego Sakramentu. Masz i ty B. Kostko, przywilej Najwyższego Kąpłana, gdy do łóżka twego, Kardyнали niebiescy, Aniołowie Święci Najswiętszy Sakrament przynoszą.

11. ZAKŁADAM SOBIE PYTANIE: czemu też to Adam zgrzeszył? iacna odpowiedź: zgrzeszył, bo chciał, chciał, bo miał wola! ale popytajmy się: co były za przyczyny powierzchowne, które wiodły Adama do grzechu?

Rzeczę kto, że zgrzeszył Adam, bo się nazbyt prędko ożenił, le-
dwie się ná swiat wylagł, coś ná niem zabyłinał, aż mu dano *adjutorium si-*
mile, aż mu opárzono żonę; nie wiem czy tá podporá, to *adjutorium* nie
będzie ułomne, i on też tak zniewiesciał, że przy zenie i samego P. Bo-
ga zapomniał; i jest to zdanie ugruntowane, ná náuce Świętego Augu-
styna który mowi: *Statim post formationem mulieris, fuit secuta transgressio*, bli-
sko po zтворzeniu Ewy, nastąpił grzech.

1.
August: hic de
Genesi: ad li-
tram.

Podobno też to przeto Adam á prędko zgrzeszył, że prędko szkołę
i náuki porzucił, poki Adam dyszkuiował, *de verbo*, o słowie, które *ver-*
bum álbo słowo, jest w-Grámátyce, jest i w-Retoryce, która ná słowách i
kráśmośtywie należy, jest i w-Filozofyi, i w-Teologii, które obiedwie
náuki biorá się od Greckiego słowa λογος, to jest od słowa. poki tedy tym
słowem bawił się Adam, wynáduiać aby kóždá rzecz, kóžde zwierzę,
kóžde drzewo i kwiat, słowem swoim własnym nazwane było, to moy
Adam był dobry, w-táśce Bożey zostáiacy, iák tę zabawę porzucił, z-E-
wa się przywitał, aż Adam niecnótá.

2.
Adam zgrze-
szył bo mło-
dy.

Podobno przeto upadł Adam, że go náuká nádełá, iuż był odprá-
wił zabawę tę Grámátyki swiatá całego; Swiat cały przezywáiac, iuż
był przekrucił swiat, pokazał co umiał, chciało mu się bydz koniecznie
Bożkiem, *Erunt sicut dii*, będziecie iák bożkowie, on Bog, my też Bo-
żkowie, Ey Adamie, idz dobrze z-Bogiem, cóć porym, że chcesz bydz,
ni twoy báłwan, ey będzie złe, wypuszcza cię z-Ráiu, *Emisit eum Domi-*
nus de Paradiso. Wszystko się to Adámowi równo zdało, ná náukę kazał,
ná naywiększą dostóystność, by i boztwá, kasał się, i upadł. nie trzebać by-
ło Adámie tak báżo z-tá głowá wyiezdżać, nie trzebać było rozumieć,
żeście to tylko samí, rozum mieli mieć, *Scientes bonum & malum*, bo, cóż
poydźcie zá tym? dekret wynidzie: *morte morietis*, pokonfiskuiá dobrá
Rayskie, i jeszcze ná końcu, w-kozuch się aż, z-nędzy, ubrać musiecie.
Dedit eis Dominus tunicas pelliceas.

3.

Podobno jeszcze przeto zgrzeszył Adam, że nazbyt go prędko wy-
niesiono, właśnie Pan Bog nasz zтворzył był Adámá tylko ná to, aby
był domakiem w-Ráiu ná wárcie stał, i w-niem gospodarztwo prowadził,
á był ogrodowym. *Ut operaretur & custodiret illum*, aż tu nie zprobowawszy
Adámá, zasług iego nie doświadczywszy, nie w-niem nie było známie-
nitego, tylko to samo, że był Adamem ná wyobrażenie Bożkie zтворzo-
nym, á Pan Bog co? wyniosł go, pánować mu kazał. *Dominamini piscibus*
maris & volatilibus caeli, á okázyla upadku, prędkie wywyższenie, nie
wskora skora szczęśliwość, szczęście záfwe mié, ále w-ten czas tylko
béspieczne gdy leniwe, zmorduje się prędko powodzenie, gdy stopnie
przeskákánie.

4.

Dalé DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA PRZYCZYNE, czemu Adam zgrze-
szył. Powiáda Tostátus: że Adam był zтворzony iákoby máiac lat trzy-
dzieści i puczwártá, człówiek czerstwy, zdrowy. przy tym iuż ożenio-
ny; cóż mu powodem było do grzechu? rzekę do mego przedsięwzięcia:
kwitnace, młode láta! Gdyby był iuż się stárzał Adam, á częstowála by
go była Ewá tym iábikiem: Iedz iábłuszeko mężu. Odpowiedział by był
Adam: Zonó, comci ja zá młódzik, co mié to iábikámi chcesz łudzić,
iużci ja mam láta, nie ztrawiłbym ja tego iábika, iuż to potrawá nie ná
mié, boję się ja śmierci, *morte morietis*, iużem nie młody, zmocuié mié.
Ale mężu będziesz mądry? Zonó, tá wiadomościa dobrego i złego, nie
uwiodę się! bom ja stáry, niechce mi się uczyć. Ale Adamie, obaczmy
swiat, i co się zá ráiem dzieie? Ewo iużem stáry! niechce się włóczyć.
Ale młodemu Adámowi, wszystko się zárowno zdało, i odważył się ná
obráżę Bożka. Pátrzcie i samemu Adámowi, trudno było niewinność,
trudno cnotę, w-kwitniacych látach zátzymać.

5.
Tostát? in Ge-
nesi: Q: 611.

6.

Liczyłem przyczyny upadku Adama, będę liczył przyczyny, poświęcenia B. Kołki. Upadł Adam dla młodości; ale zatrzymał niewinność swoją Błogosławiony Kołką, dla zakochanej czystości. Ztąd w młodości swojej, ieno iakiekolwiek miało przyjść do uszu jego słowo, które lubieżnością iaką traciło, zarazem omdlewał. Upadł Adam, bo prędko nauki poprzestał; a Błogosławiony nasz Stanisław, nauki świeckie na duchowne przemieniwszy, w samej szkole cnot, to jest w nowicyacie umarł. Upadł Adam, bo rozumowi swojemu ufał; a Stanisław nasz by i w noszeniu drewek do kuchni, liczby sobie od starszego Brata naczynionej, uchybić niechciał, i tak się na rozum, na wolę starszego podawał, że do Indyi gotów był iść, ieno, że mu trzech rzeczy nie dostało, iako mówił, płaszcza miłości Bożej, Kąpieluszą cierpliwości, i trzewikow umartwienia. Ale mogłeś zaiste tam się wybierać Stanisławie, boś temi wszystkimi darami Bożemi, obficie był ozdobiony. Ale gdy Adam w młodości swojej grzeszy, szczęśliwszą twoją światobliwość Stanisławie, którego w wszystkich dożywotnich wypowiedziach, grzechu śmiertelnego nie znaleziono. Byłeś ci ciałem młody, ale cnota stary, ztąd i w procesie Kanonizacji powiadała, że choć cię brat twój dogonił był, nie uznał jednak, boś mu się zdał iako stary, siwy, podszedł w leciech człowiek. Wywyższony prędko Adam, prędko upadł, ale gruntowna Błogosławionego Kołki pokora, upaść mu nie dała, gdy za żebraką do Rzymu szedł, gdy za chłopcą Konwiktorom w D. lindzie usługował, choć iako mówi Sacchinus: *Longè inferioribus se, Dominis, ministrabat*, Panom daleko od siebie podległym, i zapomniał dla Boga, że on urodzeniem Kołką.

7.

ZAKŁADAM SOBIE IESZCZE, i drugie pytanie: co to jest, czemu się Bóg wcielił? czemu zbawienie nasze sam Osoba Twoja, a w Naturze ludzkiej z sobą złączonej odprawował? Zgodnie odpowiada Święta Theologia: bo niechciał prawi, aby zginał naród ludzki! *Et propter nostram salutem descendit*. Pytam znowu: iżali Pan Bóg nasz z samego miłosierdzia nie mógł odpuścić grzechom narodowi ludzkiemu? odpowiada wiara: mógł! ale niechciał. Pytam dalej: jeżeli Bóg niechciał zbawić człowieka z samego miłosierdzia, ale przez dostateczne dosyć uczynienie, iżali nie było innego sposobu, tylko aby z Natura ludzka złączyła się Osoba Bożka? Odpowiada Theologia zgodnie: nie było! bo chciał Bóg zbawić człowieka przez dosyć uczynienie, a ieszcze natury tej, która zgrzeszywszy zwiniona być potym miała; która natura że przez się nie była dostateczna do dosyć uczynienia, *ad aequalitatem*, potrzebą było aby Osoba Bożka złączona, dała godność, szacunek, wagę, aż *ad aequalitatem*, do równości, uczynkom, zasługom, cierpieniu, tej natury. Dowodzi zaś tego dość subtelnie Theologia Święta, że żadne szczerze stworzenie, *pura creatura*, nie może dosyć uczynić, *ad aequalitatem*, za grzech śmiertelny.

8.

I Aniołowi
trudno w-
ciele nie
zgrzeszyć.

Ale zostaje pytanie: czyli też nie może uprosić stworzenie, *mereri de condigno*, równie godnie, aby grzech śmiertelny był odpuszczony? N przykład: czemu Pan Bóg nie miał posłać Anioła na ten świat, a Anioła z najwyższego choru, i ieszcze go obrócić aby nie tylko był z najwyższego choru, ale żeby i sam był najwyższy? czemużby ten Anioł, wysoce łaskami Bożymi wsparty, nie miał uprosić zbawienia narodowi ludzkiemu? A już tu rozdwojone, jest zdanie Świętej Teologii. Świeższa Theologia rozumie, że może szczerze stworzenie nie przez dosyć uczynienie, *non per satisfactionem ad aequalitatem*, ale przez przyługę, *per modum meriti de condigno, & impetrative*, uprosić łaskę Bożka człowiekowi w grzechu śmiertelnym zostającemu, i zarazem odpuszczenie grzechów jego śmiertelnych. Czerstwiejsza Theologia przeczy temu, o czym się dyskutuje, *in materia de incarnatione*. Opuszciliśmy subtelności Teologiczne,

Daję

DATĘ PRZYCZYNNĄ do mego przedsięwzięcia, czemu Anioł zbawienia ludzkiego nie odprawował, ale dla niego sam Bog wcielić się miał.

Po ludzku mówiąc, tak sobie Ociec niebieski rozumiał: Ludzie wszyscy są zli, zepsowani, grzechami zarażeni, jeżeli ja posłę Anioła na ziemię, a on będzie żył na świecie, trzydzieści i pułczwartą latą, tak jako Syn mój, gdy go posłę, żyćby miał, podobnoby się nadpsował; boć to te lata, światobliwie przeżyć, niewinnie, bez grzechu, trudna. Ale jeżeli ja posłę Syna mego, ten grzechowi podpadać nie będzie mógł, i dla przymiotu istotney tego światobliwości, niewinnie wiek swój przepędzi; więcże nie Anioła, więc Syna mego posłę. Jest tego fundament w Świętym Synezyjusz: *Si Angelus posset supra triginta annos, cum hominibus ita conversari, nulla, ut ex intima rerum contage, affectus inficeretur, quid necesse esset descendere Filium Dei; sed hac, Dei laus, & predicatio est*, jeżeliby Anioł trzydzieści lat z ludźmi mógł obcować, a od nich nie zepsować się co by było po Wcieleniu Syna Bożego, w tym czasie nie zgrzeszyć, samego to Boga chwalać i wielbić jest, do trzydziestu i trzech lat nie zgrzeszyć, by i Aniołowi trudno, Bożka to cnota, niewinność zatrzymać. Nie śmiemci tego o Tobie twierdzić B. Stanisławie Kości, żebyć były dalsze lata zaszkodzić miały. wiem jednak że i o Świętych Bożych mówi pismo: *Raptus est ne malitia mutaret intellectum ejus*, Umarł aby się nie zpsował. otolić tego Anielskiego winszuję szczęścia, boś był w ciele iako byś nie był, tak młodo, tak prędko umierał; a to za zdaniem sadzącego Boga, aby Anioł ten w ciele, długo nie był w ciele.

POCHWAŁI PAN BOG ŚWIATŁO, i zarazem oddzielił go od ciemności. *Et vidit Deus lucem quod esset bona, & divisit lucem a tenebris*. Co to jest że Pan Bog nasz odłączył od ciemności? Izali ciemności od światła trzeba odłączać? ponieważ światłość z ciemnością, zgodzić się, zbrącić, zjednoczyć nie może? co to jest ciemność? tylko *defectus lucidi*. Nic światła! iakoż *defectus lucidi cum luce*, Nic z światła, z światłem, stać może?

Rupertus z Augustynem Świętym, rozumieją, iż przez tę światłość znać się Aniołowie dobrzy, a przez ciemność znać się Aniołowie piekielni, to jest czarci, odłączył tedy Bog światłość od ciemności, rozdzielił między Anioły, i czarty uczyniłszy. *Has viq. tenebras Deus, lucemq. divisit, quia malos Angelos a bonis separavit*. Przydać dalej Rupertus: *Ut illi qui cum peccare possent cadere noluerunt, ulterius unquam haberent, vel possent peccando cadere*, Aby ci którzy mogąc zgrzeszyć, nie zgrzeszyli, już na porządek grzeszyć nie mogli.

Czemu to tak pilnie Pan Bog nasz, tych Aniołów dobrych od złych rozdziela? izali Pan Bog nasz nie będzie, swego czasu między Aniołami i czartą widział, na Iobą instygującego? to w ten czas Anioł zły nie będzie od dobrych oddzielony; ma Anioł Pański swego czasu przywiązać smoką, to jest Anioła złego na lat tysiąc, to i w ten czas Anioł zły i dobry, blisko siebie będą. a na początku stworzenia, czemu to zaraz ich dzieli? *Et divisit*, czemu się im między sobą mieszać nie dała? *& divisit*.

DATĘ PRZYCZYNNĄ do mego przedsięwzięcia. Aniołowiec nie rosną w lata, jednak wchodzi, stając nie nabywając, ale przecię dawnieja. Odłączył tedy Pan Bog nasz Aniołów, a to jeszcze na początku, *in principio*, bo jeszcze Aniołowie, że tak rzekę w młodości wieku swego byli, dopiero ich stworzono; z drugiej strony trudna rzecz, w młodości cnotę zachować; więcże i wy Aniołowie, w waszej młodości, (że tak rzekę,) byście też nie upadli, *ne cadere possent*, by was kompania zła nie zpsowała, by lata dobre się rozwijać do złego nie nakłoniły. *Ne possent peccando cadere*, oddzielił was od Aniołów złych, a iak się zastrzeżenie, kiedy to już będzie *tertium instans Angelicum*, tam dopiero będzie z wami mie-

1.

2.

Synefius Epist.
52.

3.

Genesi i. v. 4.
Aniołowie
Bog na po-
czatku od-
dzielił.

4.

Rupertus hic

5.

14.

mieszanie, kiedy dobrzy złych wojować będziecie. *Quis ut Deus?* iak się przy mnie obędziecie, nie będzie wam wadziło, choć między wami stanie Anioł zły, choć go wiazać, trzymać musicie; ale na początku bytności waszey, nie ufaycie sobie, mowi Rupertus: *Omnia secundum litteram, jam in illo exordio facta esse dubium non est*; zaraz na początku, zaraz na zacyznaniu wiekowania waszego, odstrychnę was od złych Aniołów; *Iam in illo exordio, boby i wam trudno nie upaść, ne possent peccando cadere.*

W T O R A C Z E S C.

6. **Z**E się w-Ewangelii Świętey, nie wspomina pierwsza i ostatnia straż, tak bym to tłumaczył: że przez pierwszą straż znaczą się lata Królestwa Polskiego, uprzedzające życie B. Kołki, i już tej straży pierwszej, nie trzeba wspominać dnia dzisiejszego; bo nie będąc jeszcze na świecie, Oyczyny swojej bronić nie mógł; ale tej bronili, wielcy słudzy Boży, naprzód, i najdawniej, S. Floryan. z-Swiętym Wacławem, pod którego tytułem Kościół Krakowski Zamkowy wybudowany, bronił Święty Stanisław, którego nasz skargą nazywa, Świętych Królów i ludu swojego obrońca, i powiada: że Królowie Polscy, grzebia się około grobu Świętego Stanisława, iako pszczoły około uli. Mite pszczoły! na szczęśliwey dzisiejszego Króla Elekcyi, nad pospolitym ruszeniem roztęście się, czy ieno już nie wyroicie się, nie ulećcie? Bronił w-teyże straży pierwszej, Korony, S. Woyciech, S. Kazimierz, S. Jacek, przeciwko Tatarom. Przyszedł Błogosławiony Kołka iakoby w-wtorej straży, i obronił Koronę Polską na wojnie, iako wiecie, Tureckiy Chociński, na wojnie Abazy Bafzy, co przyznał Świętey pamięci Stanisław Koniecpolski Hetman Koronny, który w-dzień bitwy z-Abazym dał basto: Młody Stanisław, i potym tablicę siebrną do obrazu błogosławionego, w-Lwowie, na ktorej przyznawał mu to zwycięztwo. Coż prorokować mamy? czy w-tey trzeciej straży, kiedy się to nowa linia, Królowania zaczyna, czy bronić nas będzie? Jużci przecię około Święta tego dzisiejszego, iakies pocieszniejszy nowiny słyszemy, za szczęściem tego Królewskiej Mości, odwaga i praca waleczna Hetmana i Marszałka Koronnego, tak przeczczono potęgę Tatarzka, że się ich nie wiele do domu powroci, i odbitych więźniów licza tysiącami. Ale co dalej będzie! na nic się jeszcze dobrego nie zanośi, to też podobno w-tey trzeciej straży; ustanie obrona i opieka Błogosławionego Kołki.

7. **Z**acznijemy da-li Pan Iezus, rok tysięczny szczęśny siedmdziesiąty trzeci, po Bożym narodzeniu, i będzie lat właśnie pięćdziesiąt, Wiedzeniu jednemu, które mię nie cieszy: Zakonnik Świętego Franciszka-Oyców Franciszkanów, na imię Daniel, przezwiskiem Bonikowski, miał widzenie, które potym na Synodzie Piotrkowskim w-Roku 1628. publikował, i oznaymił, iasnie Wielmożny Iegomość Ksiądz Łędrzey Lipski, na ten czas Kulański Biskup, a potym Biskup Krakowski, widzenie takie było.

8. **W**idział Oycą Przedwiecznego na Maieście zasiadającego, iako, by na południe, a tron jego i chwał, była iakoby w-kwadrat, i z-pierworku zdał mu się Ociec Przedwieczny, wesół, ale potym blisko, rozgniewany. W-tym zkinął na Aniołów, i rozkazał im, aby świat cały, aby Polskę karali, a to dla trzech grzechów, *Propter horrentiam superbiam, oppressionem pauperum, injustitiam*, dla pychy, ucięmiężenia ubogich, i niesprawiedliwości, poyrzziycie na grzechy Polskie, te, co to iawne, boć o sinrodach cielesnych szkoda i mowić, izali te w-Polszcze, gory nie wzięły? nad inne wszystkie narody nie wybiły się? Postrzegła tego Bogarodzicą Panną, postrzegła, bo kiedyż ona nie czuje, na dobro narodu ludzkiego? kiedy zaśpi dobrze nam czynić? i na was podobno co mię słucha-

Ńuchać, wychodził dokret, podczas owey choroby, owego nieŃzczę-
Ńcia: zglądź go, znieř go. á ktoż cię obronił? Ńerce twoie powiada: o-
bronił Bogarodźicá Pánná, obronił Dobrodźieyká mojá!

Widzac tak zagniewánego Oycá Przedwiecznego, ná Ńwiát i Polskę,
Bogarodźicá Pánná, rzecze do Syná Ńwego: *Fili mi carissime --- recordare san-*
guinis, quo illos redemiŃti, Synu najmilřzy pámiętay ná krew, ktorą ich oku-
pił, wřak táż, wřak nie drořza teraz, niź przedtym, łożyleř ia ná
zbáwienie ich, czemuż ich teraz opuřczasz?

Ale co to ieř, że przypomina Bogarodźicá Pánná Synowi Ńwemu
najmilřszemu, że nař Krwiá Ńwojá odkupił? izali ón tego zápomnieć mo-
że? izali Ńame pięt Kan w ciele ieęo Ńwiętym zořtáwione, nie przypo-
mináia mu tego, że umárl za nař? Táć rozumiem, że iáćo, poludźku
mowiac, záł Bogu, że nař ztworzył, táć mu i záł, że nař odkupił, á
to dla niewdzięcznořci nařzey, że nie znáć ná nař áby nař odkupił,
áby nař Ránámi Ńwemi od grzechow odřařzył i odmawiał; żyemy
táć iáćoby Chriřtus, za nař nie umárl, przeto nieiáćo zápomnieć chce
Chriřtus, że nař odkupił, i przypomina mu to, Opiekunká grze-
řznych Bogarodźicá Pánná. *Recordare --- charissime Fili sanguinis, quo illos re-*
demisti.

Mowi dáley Nářwięřza Pánná: *Recordare --- insuper uberum meorum,*
quibus te lactavi, Pámiętay i ná pierři Pánieńskie, ktoreř Ńáł, weyřrzy ná
pierři moie te, ktore cię wykarmiły, weyřrzy ná ręce te, ktore cię wy-
pielegowały, nie opuřczayże grzeřznego Ńwiátá. Miałá ieřcze Nář-
więřza Pánná i Liliá w-ręku, ktora liliá miałá pięt w-řobie liřkow
białych, á znáćzyła Pánieńskie ieę Maćierzyńřtwo, i Maćierzyńřskie Pá-
nieńřtwo, ktoreęo Pánieńřtwo zachowanie Anioł ieę przyobiecał, gdy
Nářwięřza Pánná Ńzekłá: iáćo to byđz może? álbowskiem ia mężá nie
znam, á Anioł odpowiedział: Duch Ńwięty zřtampi ná cię; i to wřpo-
mináiac Błogosłáwioná Pánná, rzecze: *Recordare --- O bujus lilij in manu*
mea, quod misit mihi Dominus meus, ut facerem voluntatem eius, Pámiętay ná tę
liliá, ktora pořłał mi Pan moy, ábym czyniłá wola ieęo. *Vide sanctissimas*
plagas vulnerum quinq. Weyřrzy dobry Iezu i ná pięt ran twoich.

Co Syn Boży uřlyřzawřzy, położyl koláná Ńwoie, zdał się, Oycu te-
mu Dánielowi, przed Oycem Przedwiecznym táć modlacy, iáćo się mo-
dlił w-Ogroycu Gethřemani.

Ńtał tam i Błogosłáwiony Kořká przy tronie Bożkim, iáćoby poko-
jowy iáćis, i rzecze mu Nářwięřza Pánná: *Et tu servo Sponsi mei, cur non*
oras Dominum tuum, pro fratribus tuis? A ty řlugo Oblubieńcá moieęo, czemu
nie modliř się zá bráćia twoie? Zie Polacy źle! kiedy to Nářwięřzey
Pánnie, Ńwiętych Bożych, Błogosłáwionego Ńániřłáwá Kořkę, trzebá
upomináć, áby się modlił zá Bráćia. Czyli to iuź nie czwarra řraź? kto-
rey nie wřpominám! ktorey nie bęđzie się zá nař modlił Błogosłáwiony
Ńániřłáw Kořká. Ńániřłáwie, Koroná ginie práwie, *Cur non oras*, Czemuż
się nie modliř? Kámienieć zařczył Korony, fortecá Chreřćiańřka,
wzięta, á ten to Kámienieć, ktoryř ty dwa rázy obronił, ten Kámi-
nieć, ktoryř Bogu i řobie zářzymał. *Cur non oras?* czemuż się nie modliř?
Máluia pořpolićie B. Kořkę z-očemá w-Nářwięřřzy řákrament, ábo
w-dzieciátćo P. Iezusa, wlepionemi, zánurzonemi; toź dopiero w-Bo-
gu Ńwoim zánurzony, nie pořtrzeęał co się z-Koroná dzieie. To bym
ráczey rozumiał, że widzac Polskę wyrodná i prořić zá nie Máieřtatu
Pańřkiego niechćiał, nie řmiał. Czyni mu řerce Bogarodźicá Pánná. A
wřiałżeř táćie upomnieńie w-tey wielkiey toni, á práwie ořtániey, ábyř
się modlił zá rod twoy, zá bráćia i řiořtry Ńwoie. Kłęknał Błogosłáwió-
ny Kořká, zá nogámi Pána Iezusowemi, á zaráz się zpuřćili dzieięć
Aniołow, czeretech zá iednę řtronę, czeretey zá drugá řtronę, á ieden
przy

przy nogách wspierał Błogosławionego Kołkę. O iakoś miły w-oczach całego nieba Błogosławiony Staniławie! iakoś ufzánowany od Aniołow! ktorzy tak cię szánua, tak cię unofza. I ubłagány P. Bog nasz, Chrystusowa nayspoważniejsza instancyja, Modlitwa Nayswiętszey Panny przemocna, i zebraniem Błogosławionego Kołki, dał błogosławieństwo światu.

6.

Boże w-Troycy Świętey iedyny, Michałowi Krolowi Polskiemu z-Senatem i Sláchtą, Márszałkowi i Hetmánowi Koronnemu z-woyskiem, nam wszystkim pobłogosław, *Et benedic hereditati tuae*. Oto cię Polska, z-rády ogołócona, Polska po tak stráśznym świecie, i nieprzyiacielowi popspolitego ruszenia ziazdzie, iuz się, nie nie sprawiwszy, rozieżdzaiaca; Polska, po nadzieiach wszystkich omylonych, wypráwuie, wypráwuie cię mowię B. Staniławie Kołko, w-poselstwie do Bogá w-Troycy Świętey iedynego; i prosi cię, abys z-tym tysiacem młodzi Kollegium naszego, z-tysiacami Káptánstwá, Zakonnikow, Pánien Kłasztornych, zászpiewał głosem twym lubym, głosem miłym: *Confere Domine fortitudinem inimicorum Ecclesiae tuae*, Zetrzyj Panie moc nieprzyiacielow Kosciółá twoiego.

7.

Máia to postowie, że się ná poselstwo przybieráia w-száty, á zkad-że się ná tę szátę zdobędziemyc Błogosławiony Staniławie Kołko? otoć ia sprawili, i ná dzień dzisieyszy tak droga wystáwili Podlescy Małżonkowie! Wáleryjanie Podleski, Stárosto Borzechowski, pomaga Bog, tys umárt, zostáwiles mię sługę twego w duszy, kiedyż się z-toba obaczę? iakoż mi się masz? rozumiem że dobrze! rozumiem że Błogosławiony Staniław Kołká przyszedł do ciebie do czyscá, i zászátę tę srebrna blachmalowa, uprosił ci u Máiestatu Páńskiego, szátę chwały wieczney. Coż záz poselstwo od nas będziesz miał Błogosławiony Kołko, do Bogá w-Troycy Świętey iedynego? oto upros Oyczyźnie twoiey pokoy, á zwy-cięzki, pozostáłym dziedźicom krwi twoiey błogosławieństwo doczesne i wieczne, wszystkim do ciebie nabożnym, nabożne Komunikowanie, i żebyśmy bez Nayswiętszego Sakrámentu, z-tego świata nie zchodzili. Amen.

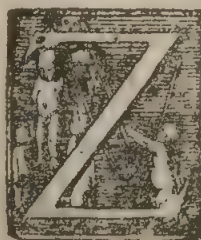
K A Z A N I E IV.

Ná suplikacyi do Błogosławionego Kołki, nákazáney, przez Iáśnie Wielmoznego I. M. Księdzáz Worćiecház Tholbowskiého, Biskupáz Poznáńskiego. w niebespieczeństwie powietrza, w Poznaniu.

Trium tibi optionem do, unum quod volueris elige, Z-troygá dáię ná wybieranie, iedno co z:chcesz obieray. 1. Paralip: 21.

8.

1. Paralip: 21.



Awoła Krol Dawid Hetmána Ioábá: Pánie Hetmánie, reic-truycie wovsko, niech wiem iakoby wiele popspolitego ruszenia, stáncio. *Et afferte mihi numerum ut sciam*. Hetmáńskie ináksze byly rády: Coż potym popisie, Miłósciwy Krolu? *Vonne domine mi Rex, omnes servi tui sunt?* Ná coż te spiski czynić káżesz? *Omnes servi tui*, Wszyscy to służy twoi. Ioáb nie smiał się z-Pánem cektowác; *Sed sermo Regis magis prevaluit*, stáło się co Krol chćiał. Przyidzie Prorok Gad ná imię, gada z-Krolem: *Trium tibi optionem do*, Z-troygá wybieray, czeka cię miecz; niechceszli? Głód, zaciagi śmierci, między was szykuie, wzdrygasz się i ná to? więc będzie mor, i walne powieirze, życia wásze, w groby zázwieie. *Vnum quod volueris elige*, Obieray iedno. Przeštał ná karaniu powietrza Dawid. Więc

nie

nie mowię ná tym Kazániu; boć krotkość času trzech dni do gotowania, i nieudolność moia, tego tytułu nie záciiaga; ále ná tey Lekcyi Piřmá Swiętego, będę się pytał naprzod: Czemu Bog karze lud Izráelski? i czemu sobie ráczey obrał powietrze Dawid? druga, iáko z-tego powietrza wyszedł, tłumáczac 1. Paralip: Rozdział 21. i 2. Regum Rozdział 24.

Atu Boże życia i śmierci, mowić z-toba będę, dla tey przyczyny, bom ci proch i popiół: kędyż one dawne, náder dawne miłosierdzia twoie Pánie? Dawateř ná obieránie Dawidowi, ábo miecz, ábo głód, ábo powietrze, á z-námi nie tákés postampił, zniosteř Pánie przez ták wiele wojen, ták wiele tysięcy ludzi, którzyžbymci dom Sláchecki mia-
nować mogli, z-ktoregoby, lub miecz, lub niewczás, domowego nie zniost. Wymorzyteř Pánie nie domy, nie miářtá, ále cále Prowincye głodami. Wymiotteř przedmieřcia, miářteczká, wřie, Woiewodztwá powie-
trzem. Nie dařeř nam ná obieránie, *Trium tibi optionem do*, ále zwiázáne-
mi trzech tych karámiá powrozami, zkręmpowateř nas. Oto Pářterz miá-
řtu temu od ciebie dány, oto Podkánclerzy Koronny imieniem řtanu Sláche-
ckiego, oto řtany wřszystkie duchowne, oto Kátolické miářto Poznań,
proři, záwołay Pánie ná Aniořá, ktory nas zábiia: *Sufficit, jam cesset manus*
tua. Dosyć, niech uřtánie ręká twoiá.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

PRorok ten obwieszczáiacy o karániu Dawidá, názwány Gad, tytułu-
ie się w-pisánie: *Videns David*, widz, że ták rzekę, Dawidowi. nie jest to
řagáńá, kiedy Monárchá, kiedy Pan do rzádenia duchowieńřtwa, ma
řádochá, do spraw wojennych Ioábá, ále dla řumńienia i dla přestřogi,
mateř widzá, *videns David*. Ale *ad primum sic proceditur*.

Co za přyczyna tego obwieszczonego karáńia Božkiego? kto źle
rad mowi o Krolu, rzecze: Krol winien! kto rad nářtěmpuie ná Sláchtę,
mieszczańy, pospolřtvo, będzie ná poddánych zkládał, Pánowie řtu-
denci będa mowili, że to dla ich gádunku wyřřtkow, Bog Izráelskie Kro-
leřtvo karze; a ia iáko Duchowny, będę mowil: Bog karze zá Křięžá.

Ná Krolá winá powietrza, czemu? on zgrzeřzył liczac lud! chce Bog
zkaráć, coř czyni? O umřzeli záraz Dawid, máte karánie, z-řmierciá
zkończy się boleřć, trzebago wyswędzić, trzebá áby cudzemi řmier-
ciámi řam umiera, niech mu to řmierciá będzie, že žyie. mowi Glořřa:
Ira enim quę corporaliter populum percutit, Rectorem, cordis dolore prostravit, Gniew
ten Boży ciářá zábiiał poddánych, ále řerce řwędził Krolewřskie, imię
tylko ná niem zostawało Kroliszcžká, kiedy mu Bog wřřtyřkich poddá-
nych odbierał. Oni táń, co im dawano *titulum excellentissimi*, wymáři; *Mul-
ti de subditis David excellentibus moriebantur*, mowi Tořřatus; á přez to u-
mńieyřzářá się godnořć Dawidá z boleřciá iego, *per hoc minuebatur honor*
suus; boć to godnořć Krolá, známenitořć poddánych. Dotego, Krol bez
žadney přyczyny, wićiami przykrżył się poddáńym, niechže uderży
powietrze, mowi Ambroży S. *Voluerat nosse cuncti exercitus quantitatem*.

Cofáńycie mowy, okazyia powietrza Izráelskiego, rokofř přeciřwko
Krolowi, mowi Teodoret ná to mieyřce: *Populus luit penas sue iniquitatis*,
Rzec pospolita winná, nie Krol, powietrza přyczyna, rokofř uczynio-
ny, *Relicto enim Rege pio, militavit sub impio Tyranno*. Pokazáły się izráelczy-
kom iákieř wřřřy Absalonowe, Absalon zgińáł, ále karánie Božkie ná-
řtampiřo, okazyia tedy powietrza, rebellya Krolowi. *Non solum reliquerunt,
sed etiam adversus eum in acie steterunt*, Nie moie to řłowá, ále pomienionego
Teodoreřá.

In lib. de Hebra. quęřřion. wypisánie přyczyná powietrza: *Populus,
David non restitit, ut debuit in facto Vrie*. Wziáł Dawid žonę po ktorey mu nie

Mm byřo,

1.

2.

1. Paral: 21.

v. 9.

2. Reg: 24.

3.

Czemu po-
wietrze Bog
przepuřcił,
za času Da-
wida.

4.

Glořřa Ord:

Tořřat: Q. 22.
hic.

Ambro: lib: de
Pent: c. 9.

5.

Theodor. hic
Q. 37.

6.

było, i Uryaszá zabił, á Rzeczpospolita nie uiełá się: *Populus, David non resistit ut debuit*. Czyli też i u nas okázia powietrza nie jest táż, obelżony máiestat Krolewski? Wey Pánowie studenci, pámiętaście co powiem, á-byscie potomnym látom powiádali. Ostatniey nocy przed wyiazdem z-Krákowá ná deliberácii co czynić? miał táka rzecz Krol Pan nasz: Szczęćili się przed tym światobliwi ántecessorowie moi Iągellowie, którzy ten tron prze demná osiádali, że mogli ná łonie poddanych swoich bezpiecznie przespáć się, á ja który jestem ostatni z-domu tego, takem nieszczęśliwy, że nie przez potęgę nieprzyacielská, ále przez zdradę własnych poddanych, Koronę, któraście mi ná głowę włożyli, odbieráa mi. Mam w-tym kádtubiś kropelkę krwi, tey zá Kościół Páński, i zá cáłość spolney Mátki nie záłuję. Coż zá skutek? postáremuśmy go odstámpili. Mówmyż z-Brácia Iozefowa: *Merito hæc patimur, quia peccavimus in fratrem nostrum, videntes angustiam animæ illius, dum deprecaretur nos, & non audivimus*.

7.

Numer: 1mo.

Paulus Burgen: hlc.

Pánowie studenci prosza też o głos. Porodziłismy się poddánymi Krolewskimi, ále przy tym wolnymi. Szczęćimy się práwy nam od przodków naszych dánemi. Kto z-nas dwudziestu lat nie ma, do *Album Collegij* i Akádemyi náleży, ále do inszego rejestru nie náleży, tak opiewa Konitytucyia Bozka: *Tollite summam sitorum Israel per cognationes suas, quicquid sexus est: masculini à vigesimo anno*. á Dawid co? zlámał nam práwo! iuż też nas podciágáia, rejestruia, Księgi námi gluzuiá; otoż zá to powietrze. Nie trzeba bárzo z-Pánów studentów żartować, máia po sobie Paulum Burgensem: *Quia verò generaliter omnes iussit numerari, invenit indignationem Dei*.

8.

Exodi 30.

Ioseph Libr. 7. Ansiq.

A ja przywoływam tu spráwy Káptláńskiey: Powietrze dla tego; bo duchowieństwo ukrzywdzone. Rozkazałbył Bog, gdy licza pogłowia, złożyć pewná summę do Kościoła. *Dabunt singuli præteritum pro animabus suis*: Coż się stáło? nie doszedł ten czynsz, tá intratá Kościelna stanu duchownego! mowi Iosephus: *Numeratus est populus, & non fuit collecta summa pecunie* Wyście czynsze Kościołowi odebráli, á Bog wam zdrowe powietrze, Ale mi rzeczedie: nieśmy nie winni Kościołowi? A, á! przynamniey kubek wody zimney.

9.

10

Czemu Dawid powiętrze sobie ná ukaranie obrał.

Tyran.

To iuż á *periodo* zácniemy drugie *dicendum est* lekcyi nászej, Czemu Krol Dawid obrał sobie ná wojnę, nie głód, ále powietrze?

Co do pierwszego Nie obrał sobie wojny Dawid, bo to był Krol, wojownik Polski, naywiększe bitwy zraczał pełnym boiem, swoim hárcem stáł Golyatá, Filistynów gromił tylko koinunikiem, gdyby była wojná, wiedzac że Bog chce áby był przegrawał bitwy, musiałby był do fortece ustępować, w zamkach się i murách bronić, oblężenie podeymować. Przyidzieli ná táka bitwę, lepiej powietrzem ginać, mowi Tyranus: *Si elegisset fugam coram adversariis, ipse & alii potentes fuissent protecti auxilio fortalissorum*. Niech mię raczey grobowy kámięń záleże, niż oblężę nieprzyaciela.

II.

Toft. hic q. 45

Nie obrał wojny Dawid, bo bał się nátrzasania nieprzyacielskiego, gdyby było powietrze, mowiliby śnac postronni: plaga Bozka ná Izráelem, ále gdyby wojny przedwko nieprzyacielom przegrawáli, byłoby tam było násmiewiská, uragania: Pan Dawid, á kędyż on ánimusz? Pan Dawid, á kędyż ono nie pozwałam? Dawne to láta były, gdy szablá wáśzá gora chodziła; iużescie teraz wyrodkowie! mowi Toftatus: *Si autem fugarentur ab hostibus, non crederent quòd Deus hæc faciebat, sed quòd ipsi propter suam ignominiam fugiebant, & quòd iam nihil retinebant de probitate priori*. Niech umieram, á niech temu pošmiewisku nie podpadam.

12.

Nákoniec, nie obrał sobie wojny, bo mu szło o wolność koronna. Umrzemy powietrzem, wolni umrzemy. Umrzemyli wojná, poddáni, podbić, w niewoli umrzemy, lepiej niech będzie iedenże kres wolności i

ści i życia nášzego. tak uważa tenże pomieniony Abulensis: *In hoc effe-
major pena, quia morerentur & subjicerentur, & tamen morientes fame, morerentur in
toto honore suo.* tak też i u nas w-Polszcze, nie masz czasem co w-gembę
włożyć, ubożstwá w-domu pełno, á animusz przecię jest. *Morientes fa-
me, moriuntur in toto honore suo.*

Ale czemu nie obrał sobie głodu Dawid? śnać Dawid częścią dla
rekreacyi, częścią aby stoł swoy pański, zwierzyna, pod czas miáno-
wicie trudny, opatrzył, wyiachałby był w-łowy; áżby tam byli szemrali:
łowami się bawi, gdy Krolestwo ginie, szczuie, gdy się Państwo w-ni-
wecz obraca. Chciał okázyi łowow nie mieć, do którychby ich głód
sam zaciągał.

Do tego, Dawid iáko Pan, pożywiłby się był, miał zachowáć gu-
mná, nasypane szpichlerze. Nędzaby mu była nic nie uczyniła: *Ipsa
non pateretur, quia haberet cibos pro se,* ále lud pospolity, cierpiałby był.
Coż potym nástępnie? nástępnie buntý ná Pána: on záżywa, á my
giniem, opływa w-wszystkim, á nas nędzá fuszy! przyszłoby było do
woyny domowej i postronney, i z-iednego karania, dwoieby było.

Czemu nie obrał sobie głodu Dawid? szło mu o skarb, i o monetę
koronná! bito śnać dobre pieniądze w-ziemi Izráelskiy, te wszystkie
przydzie wydać zá chleb. mowi Toftat: *Et ad hoc fierent sumptus infiniti,
quos non possent tolerare Israelitae.* Wieręc u nas nie tak. Niechciał Dawid á-
by koronne skárby, zbiory rodziców, pieniądze zachowáć, szły do
narodow obcych, á nasze ida przez zbytkuiące peregrynácyie, przez
emulácyiá bogátych Krolestw, przez to, że nád stan i intratę ozdób
ztámad. zaciągamy.

Czemu nie obrał sobie głodu Dawid? myślił sobie: Będzieli głód,
z-wsi, z-miasteczek poyda do pogranicznych Państw nási poddáni, ro-
bornicy, párobey. Z-tego dwoiáka szkoda, naprzod Krolestwo się z-
mnieyszy; druga, powrocali się, żaden z-nich cudzoziemskich cnót nie
przyniesie, ále niecnoty, żaden zabiegłości postronnych, skromności
wiedzy, w-piciu, w-zwyczay nie wniesie, ále cherchele, obłudy, o-
szukania, i owszem z-narodu iednego wielonarod. to ten traćć będzie:
F Filistynem, ten będzie traćć: M Moábitami, albo: N Ninivitami. *Et
sic gens Israel esset dispersa per omnes nationes, nec esset postea unus populus.* mowi
Toftat.

Niechciał tedy woyny obierać Dawid, niechciał obierać głodu, ále
obrał powietrze, iáko mnieysze karanie, mnieysze, bo Pánom i ubo-
gim zpołeczne, mnieysze, bo z-ręku Bozkich, á nie z-ręku ludzkich
wiszace, mnieysze, bo tylko, czasem trzech dni, okréśłone. Ale
zgrzeszył Dawid? tego powietrza morowego przyczynę dał? czemuż
Dawidowi nic? Przeżył on Golyatá, z-którym naprzod wojował, prze-
żył Saulá, który go z-Krolestwá wyzuć chciał, przeżył rokosz zá Ab-
saloná uczyniony, czemuż ieszcze áni powietrzem nie umierał? Słu-
chaycie iáko to Pan Bog Krolow czci, niechce go karác ieno zá wol-
nym iego przyzwoleniem, *Vt in ipsa pena, electionis prerogativa servetur,* &
reco suo blanditur hoc verbo, mowi Ambr. S. Pátrzcie że dáiac ná woła Da-
widowi, Bog sam, onemuż przymila się; *Reco suo blanditur,* i nie umrzefz
prędko, boś Krol, i nie osierociłz prędko Korony, bo Sukcessor twoy
Sálonon ieszcze nie doyrzał, *ut in ipsa pena prerogativa servetur.* Sam Bog,
żeś Krol, ná cię respekt ma.

Nákoniec, iákim sposobem powietrze się uśmierzyło? Pierwsza
przyczynę dáie Hieronim S. ná to miejsce, że Káptan naywyższy Sádoch
w-infułę się swoię ubrawszy, tak iáko niegdy Áaron, plagę tę Bozka u-
śmierzył: *Ajunt Sadoc Sacerdotem infutatum, Dominum deprecatum fuisse, & illius
preces & devotionem Dominum vidisse & misertum fuisse.* Hámulec ná powietrze

Idem

1.

2.

3.

4.

5.

6.

Idem qu. 43.

Idem ibidem

Ambrosius in
Psalm. 37.

Iáko powie-
tze uśmie-
rzone
Hieronz. his

infuła Biskupia, *Sacerdotem infulatum*. Śmierć pierzcha, kiedy głowę Pasterzka w-mitrze Kąpląnskiej, za lud się zaślawia, *Sacerdos infulatus*. Toć będzie i Poznaniowi dobra otuchą, infuła Pasterzka.

7.

Druga przyczyna odwołania powietrza była, że poddani Dawidowi, przedtem niegdy nieztworni, użytymi się stali Panu swemu i Krolowi, mowi Krol jednemu z-nich: *Da mihi locum area tua*, Day mi miejsce bołowiska twego, to jest, miejsce, na którym pokazał się Anioł z-mieczem lud zabijać, aby tam zbudował ołtarz. A on co? *tolle*, weź Panie, *omnia libens praebeo*, co niesie wola twoja, za mandatem twoim idę. Zkad przyszło do takiej powolności temu poddanemu? podobno, że to przychodzić, bo go pismo nazywa: *Iebusum*? boć to bywa czasem, że Pan, tego afektu od własnych poddanych nie uzna, który mu przechodzić pokaze. Podobno że zprzysiał Krolowi? tak mowi Iosephus: *Voluit videri nimis liberalis propter Regem, quia ipse erat amicus David praecipuus*. Znak to życzliwości przeciwko Panu, nie bronić mu szczodrobliwie co możesz. *Omnia libens praebeo*. A także ty Ornan przeciwko Panu szczodroblivy, więc też Bog szczodrobliwie oddala powietrze. Tostatus powiada, że to iasnużna oddaliła powietrze. Nie dla polityki: takiej Ornan ustępował dziedzictwa swego, nie szukał w-tym dalszey promocyi, nie chciał sobie dać płażczyka urznąć, aby był miał cały ornat, ale uczynił to dla Boga: *Ut in hoc exhiberet Deo quoddam obsequium, voluit nimis liberalis esse, dando ea quae habebat*. mowi pomieniony Tostatus,

Iosephus libr. 7
Antiqu.

Tostatus 9. 15.

8.

Lyranus.

Trzeci sposob oddalenia powietrza, Dawid w-Febrze ofiaruiacy. Chciał był Dawid ofiarować Bogu aż w-Gabáon, ale nie mógł; mowi Lyranus, *sed non potuit, eo quod ex visione Angeli fuit perterritus, & per consequens infrigidatus, & debilitatus*, zimno cierpiał, ofiabił, a Bogu za powietrze ofiarował. Lekárztwo na powietrze, w-febrze ofiará. Tuszę i ia dobrze Poznaniowi, gdy iasnie Wielmożny Pasterz choć sam w-febrze suplikacyia tę odprawuie. Powiadaia Rabinowie, iż na ten czas miał siedm-dziesiąt lat dopiero Dawid, wiek czasow onych gdy ludzie dłużej żyli, mężki, za onym ogladaniem Anioła, tak oziabił, iż do śmierci zagrząć się nie mógł, choć suknią okryty. Panowie święcy, trzebażby wam takiego Anioła widzieć, abyście w-chuciach złych ochłodli.

9.

Tostatus 9. 40.

Czwarty sposob oddalenia powietrza jest ofiará. Mowi pismo święte, że trwała ofiará *usq; ad constitutum tempus*, aż do czasu postanowionego. Pytają się tłumaczyć: co to jest *za tempus constitutum*, czas postanowiony? Powiada Iosephus u Tostata i u Lyrana: *Tempus constitutum intelligitur tempus prandii*! a tu przymowka na dworzánow, flugi, i czeladź o-spiała, nie widać ich czasem do Pana przez cały dzień, ale kiedy iść, kiedy otrambia obiad, czas obiádu, czas postanowiony, statut u nich, aby przed Panem stali, wody na ręce podáli, obiad, *tempus constitutum, tempus prandii*, czas postanowiony, czas obiádu. Lyranus powiada, że czas ustanowiony, był czas ofiary: *Tempus constitutum intelligitur hora sacrificii*. Kiedyż powietrze ustało? *usq; ad tempus constitutum*, czasu ustanowionego! Co proszę za ustanowiony czas? *tempus sacrificii*, czas ofiary! która ofiará aby była Bogu miłsza, aby był lud od powietrza bezpieczniejszy, chciał aby Dawid ofiarował, *obtulit holocaustum*, powietrze ustało, bo ofiará zaśzła.

10.

Piaty sposob oddalenia powietrza, modlitwa Dawidowa. zawoła on: *Ego sum qui peccavi, ego inique egi, isti qui oves sunt, quid fecerunt? vertatur obsecro manus tua contra me & contra domum Patris mei*.

W T O R A C Z E S C.

11.

Przełożę krotki, jeden, śacney Teologii dyskurs.

Aby człowiek podpadł grzech, trzeba wiedzieć, iż przez to, albo

álbo owo, grzeřzy; ále żeby winien był pewnego, tego, á nie innego karánia, to do wiadomości nie należy. Przyczyná tego: álbowiem ze- by grzech był i názwáć się mógł dobrowolny, musí wprzod byđz u- znány, karánie zá i tego oráxování, nie do winnego, ále cale, do sędźiego należy. To teř pewna, że dla śmiertelnego zwłaszcza grze- chu iednego, z-íákíey pořpolitořci człowieká, wszystkich, i cała po- řpolitořć Bog řlusznie karáć może, woyná, powietrzem, i infzemí -plagámi.

Rozmyřlże sobie: ow ci to twoy grzech, ktoregoř do tego czářu godnie nie opłákał, i owřem opłákać godnie nie możesz, bo ná do- řtáteczne iego opłákánie i cała wieczność máta iest. ow to twoy grzech, ktoregoř iestce nigdy się řzczerze nie wyřpowiádał, iest przyczyna powietrza. Coř mář czynić? mow orácyia Dawidowę: *Ego sum qui pec- cavi, iam zgrzeřzył.* Ozwiy się sercem głořnym w-Kořciele: ia, o zářste nie ia; bo ia, iest imię, ktore sobie i Bog i Święty kořdy dáie, á ia nie- godźienem iest imienia řpolnego Bogu i Świętym. ia, nie iestem ia; bo ia, iest imię řřtoty rozumney, á iam się przez grzech, beřtyia řtał. ia, nie iestem ia; bo mnie Bog uczynił skárbem dobroci i talentow řwoich, á iam się řtał skárbem niepráwořci. ia, nie iestem ia; bo mnie Bog chciał mieć zbíorem řáskáwořci řwoich, á iam się řtał zbíorem niegodnořci. ia, nie iestem ia; bom ia řamego grzechu grzechowořciá, złego złořciá iest. ia iestem, ách nie iestem! grzech nie, kto w-grzechu iest, w-ni- czym iest; Nie iestem, i bodaybym nie był, niřelim Boga mego obrá- źił, bodayřebym przeřtał byđz, ábym dla wielkiey zářořci, ia, zá grzechy moje, dźiř nieczym był, dźiř zniřczał. *Ego sum qui peccavi, iam zgrzeřzył.*

Nie zgrzeřzyłem, álem árcy náder zgrzeřzył, nie wykroczyłem przeciřwko Bogu, álem náder wykroczył, iako złořci moiey miáry nie mář, ták áni imienia rownego. Zkadře się powietrze záwřzięło? z- mnie zgnięgo złořciámi trupá, á przeciř iestce oddycháiacego, zá- rářito się! Czemu drugich miřořciá Bořa rozpalone řtydna řercá? bo powietrze w-tnieniu niegdý w-mnie záwárite, ziębi im i zárařa řercá! Ale ci luďie co tobie Pánie winni? *Hi autem qui ov:s sunt quid fecerunt?* ia, przodkuie w-złořci, grzechy infřych nie řa grzechy porównáne do mo- ich, Owiećki řa wřřcyř. Nie prořę o miřořierdzie, ále prořę o řpráwiedliwořć z-siebie řamego. *Manus tua vertatur obsecro in me.* Nápařtř się mna, i nářyc řpráwiedliwořci Bořka. Ieřeliř iest zakonnik, á Bogu się teraz ukarzař, iákoř chceř karánie záciágać, ná dom twoy za- konny, i řwiatobliwa bráćia twoia? ieřeliř iest řwietcki, cořci przy- iáciel twoy, co dźiatki twoie, ieřelić ie Bog dáł, winne? Co krewni, rodźicy i powinni? *Vertatur obsecro manus tua in me.* Proř raczey niech Bog ciebie řamego karze.

Widźiał Dawid Aniořá z-mieczem náđ Ieruzalem wiřzacego, widzi i pářterz nář. Dawid zbudował Kořcioł, buduie i on oraz z-domem za- konnym, Oycom řwiatobliwym Reformatom, á do tego iestce nie dobudowánego przychodźi, przeciřwko Aniořowi, wyřáwuie Aniořá w-ciele Błogosławionego Stániřláwa Kořtkę. Widźiř Błogosławiony Kořtko, miecz ten Aniořá ná nas dobyty, pochwyc zá ořtrze, boć rę- kom twoim nie řzkodźić nie bęđzie, piářtówániem Pána Iezusa pořwię- conym. řłodko podnieřionemi oczymá, zápátrzył się ná Nyářwięřzy řákráment, iuř czás żebyř weyřzał ná nas. Podnořiř te ręce i zába- wiář piářtówániem mátego Pána Iezusa. Wřdy ginacey Oyčyřnie poday rękę. Byłē widźiany pod czás woyny Choćimřkiy, ná woźie try- umfálnym z-Bogarodźica Pánná, przewieřře nam naymiřřzy Stániřlá- wie, Krolowa Polska, przyřtaň iuř do niey, lub zá woźniczkę w-nie-

bie, *Et auriga ejus.* przewieź ią mimo Poznań, aby nam pobłogosławiła. Broń nas od złego, bez grzechu poczęta Panienko święta. ubrałeś się Stanisławie w białą Krolewska w Lublinie, gdzieś Król sukienkę złąta sprawił, za zwycięstwo Bereścieckie. Ubierze cię Koroną w sukienkę Kanonizacyi za zwycięstwa inne, zaświadkuj się przed Majeństwem Pańskim o te twoje i naszą Ojczyznę. Katołickie Miasto Poznań, namalowało cię na Ratuszu, bądźże Miastu rądnym Panięciem, radź o niem. Obiecuie Pasterz nasz pisać o Kanonizacyi twoiej jeżeli nas od powietrza uwolnisz. O Kanonizacyi twoiej, o słachectwo, że tak rzekę, światobliwości twoiej idzie. Kończę mowę modlitwa Kościelna: *A pe-
ste, fame, & bello, libera nos Domine.* Od powietrza, głodu, i wojny, wybaw nas Panie, Amen.

H O M I L I A

Ná uroczystość B. Stanisława Kostki, przy pierwszym,
o Błogosławionym Mszy S, odprawowaniu, ofiarowana Wiel-
możnym Ichmościom Paniom z-Sztemberku, Ieymości
P. Ioannie Woiewodźcowy Lubelskiy, Iey m. P. Ludo-
wice Starościcowey Nakielskiy, B. Krwi Stanisława
Kostki, Państwu Miłościwemu,
Dobroczynnemu.

Wielmożne mnie wielce Moście Państwo.

4

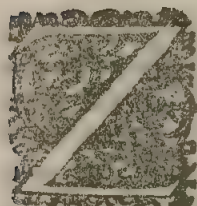
Herbowny Try-Krzyż *W.W. M. M. Państwa*, czyni Troy, i od Troycy S. błogosła-
wiony Dom *W.W. M. M. Państwa*: gdyż iá Kostkow Poakowá, nie tylko w-domy,
wysokie, do Mitr Książęcych, ale i do Krolewskich zaśta. Tronow. Co rzekę, o le-
tnym skrzydle Helmu? tak się wysoko wzbiło, że powinowactwo *W.W. M. M. Pań-
stwa*, aż do nieba doniosło. Wiekie powinowactwo, wielkie szczęście, ale ziemskie:
Dom Domy zamierający, pałacć ale doczesny: bo gdzie przynawá śmiertelności w-
chodzi, pozor jest, wiekowánia nie mąs: w Niebie zadarki, to pociechá. Ten jest
Honor Domu *W.W. M. M. Państwa*, kiedy przodaká *W.W. M. M. Państwa* B. Kostkę,
dziś niebo wydawa, Kościół zna, świat Katołicki śanuje. Paná Boga mego proszę, aby
iako *W.W. M. M. Państwo*, Świętego Krwia iestescie, iak i żywym światobliwości iego
byłyście obrazem. Iá abym Krew Błogosławionego Kostki-uczcił, z-tym Kazaniścziem
moim, idę w-Dom *W.W. M. M. Państwa*, i pokornie se ofiaruję. Ale ofiaruję i Zakonu
mego obligiem, gdyż iestescie *W.W. M. M. Państwo*, wielkich onych Ostrogskich i Ko-
reckich Księżn, Wnuczkami, Bratankami, którym Zakon náš służył iako Pánim, ale
áfektu ich Dobroczynnego, iako Mátek zázynał, i do dziś dnia, w-nieporównáných
fundacyách i ozdobach Kościoła, zázyna. Tej wrodzoney szczodroblivosti Kostkow-
przeciwko Zakonowi nášemu wdźiedziczny w-*W.W. M. M. Państwu* zostáie afekt, i
iuz hoynie wybiła przeciwko Koleium Nášemu Poznánískiemu. Za cò wszystko, staro-
polskie ale nayżyczliwsze słowo: Pan Bog záplác. A iá z-młodości *W.W. M. M. Pań-
stwa*, z-mátey ieszcze ręki, wielkich szczodroblivosti zázynájac, nieodmienney się
iásce *W.W. M. M. Państwa* poruczam.

Láska i Miłość Paná Boga nášego, niech będzie z-Wasmościámi teraz, dożywo-
nie, ná wieki. Tak życzy,

Wasmościow. *M. M. Państwa* sługá i Bogomodlá

Thomás Młodźianowski Soc: IESV.

Znam



Nam i widzę przed sobą i szanuję ludzi mądrych, zpytam ktoiego: á mądryś ty? milczy! zpytam drugiego, nie odpowiada! i owszem znaydzie się taki który zawoła: *Novissimus ego sum virorum, & sapientia hominum non est mecum.* Najostateczniejszy jestem ja z-ludzi, i mądrości nie tylko Bożkiey i Teologiczney, ale ani tey ludzkiey niemasz w-mnie. Przynamniejże powiedzcie nam, co to jest bytć mądrym? rzecz ktokolwiek: bytć mądrym, jest to umieć złożyć wiele á dobrze obiecać! co jest oracyia piękna? Obiecać słowne! co księgi? Obiecać drukowane! I przeto jeden z-Oycow Świętych mówił ná dzień kilka razy obiecać, przydawszy: mądryś ty Pánie, zlož sobie iák najlepsza chwałę. Obiecać Chrześciańskie jest Święta Ewángelyia. przebież ja dziś to obiecać, przetłumaczę cała S. Ewángelyia, w-Teologicznym tym Kościele, ponowię dawny zwyczaj Oycow Świętych mowienia do ludzi, á to z-za chęci, żebym wszystko to, co dziś z-okázyi tey Ewángelyi, Káznodzieie o Błogosławionym Kościele mowić będą, co áž do zkończenia świata mowiono będzie, tu zawarł. niech to będzie *Ad maiorem Dei gloriam.* Ná większa chwałę Pána Boga nášzego.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

SINT LUMBI VESTRI PRÆCINCTI. Niech będą biodra wásze prze-
pasane.

Arobisz sobie Pánie moy ná przygánę, że przeciwno powołaniu twe-
mu, w-sprawy, ktore do ciebie nie należą, wdawasz się, co tobie do
tego, iákó się ludzie opasywać mają? czy wysoko nád piersi, czy nisko
ná lędźwiach? twoia rzecz Pánie opowiadać przykazania Páńskie, drogę
zbawienia ukazywać, á nie pasanie, takie albo owakie, opisywać;
zostaw tę zabawę Pánie owym stroi-ludziom. Ale maszli iuż Pánie opi-
sować sposób przybierania się, to iuż było zacząć i od sukni, dąć było
kroy ná boty, mowi Chryzolog: *Nihil de vestitu, nihil de calceamentis.* Nic
Chrystus nie mowi o szatach, bo ich iuż ludzie dość powymyślali; nie
mowi o obowiu, bo nie wygodził by im, gdyż niektorzy chcą mieć o-
czy przy nogách; Chrystus każe opasywać lędźwie, á oni podwiązku-
łyty. Bá i sam Chryzolog wspomniawszy odzież, wspomniawszy obo-
wie, nie nie wspomina o czapce? niedziw, różneż to są głowy ná świe-
cie, nie przydałaby się im jedná czapka; á w-ostátku, niechce Pan Bog
przykrywać głow, niech znać i widać będzie, to taka głowá, to też
taka. To było Pánie nauczyć, iákimi słowy, iáką oracyia przywitać
gospodarzá, w-nocy, z-wesela, powracájacego, by go słowem iákim
(co w-tákich okolicznościách prędká) nie urázić; á tácnieysza daleko,
dobrze mieć wykroioná sukniá, álbo i z-kánonami boty, niż dobra o-
racyia wyrznać; to Pánie tego było światá nauczyć. *Nihil de ipsius occur-
sus apparatu, servi vigilés admonentur.* Wszytek Pan w-tym że lędźwie trze-
bá opasać, *Sed tota in præcingendis lumbis mandatur cura.* Bá i ludzie ducho-
wni, ostro miánowiącie w-máteryi czystości, by i w-słowách przebar-
szczáiaci, będą się temu dziwowáli, że czystość ięzyká twoiego, po-
wagá ostrożná osoby, w-ustách swoich mowę o lędźwiách mieć chciała.
Cur tanta iuventis reverentia, lumborum facit mentionem? iuż komu mowia: Re-
werencyia, Rewerende, wspominaia, o lędźwiách nie wspomina. *Cur tanta iuventis reverentia lumborum mentionem facit.* I owszem wiedz świe-
cie o tym, wiedzcie Zakony o tym, że máiac wzgląd Chrystus ná czy-
stość, opuściwszy insze máterye, ná inšzy czas ich ogłaszać zostá-
wiwszy, to co do lędźwi należy, naprzód, nie odwłocznie, światu o-
powiada; bo to należy do czystości; á zaś choć trochę w-tey się pokušie
zabawić,

1.

2.

3.

Chrysost. ser.
22. Cc.

Gregori hom.
13. in Iuan.

zabawić, zwłokę uczynić, jest ztrącić, albo naruszyć czystości. więc-
że inne pominawszy upominania, upominania o czystości dają. *Lumbos*
enim praeingimus, cum carnis luxuriam per continentiam coarctamus. Mowi Grze-
gorz wielki; biodrą przepasujemy, kiedy ciało nasze przez czystość
zściskamy. Puszczą precz Christus inne materje, ale uprzedzając w lu-
dziach pokusy cielesne, naprzód im zabiegać każe, mieyscá im aby nie
dawano, upomina: *Sint lumbi vestri praecincti.* Niech będą biodrą wásze
przepasane.

4.

Co jest życie Chrześciáńskie? jest to ścieżá za Pánem Iezusem! jest to
w-ież drogę za niem wybieranie! wielkiż to krok Pański z nieba do zie-
mie, i z ziemi do nieba, coż za sposobu ná to záżyć? iakoż się ułáćnić
i uwolnić? by nam snać Pan tak prędko idący nie zginał, albo my Pánu?
Trzebá sobie poradzić tak, iako owo bywa gdy kto chce doł-áki albo
row przenieść, podkafze się, suknią przywiąże, i tym się ułáćnia do kro-
ku większego. Trzebá za Chrystusem dażyć, trzebá trudności wszystkie
do zbawienia przeskoczyć, trzebá ostrzedz, aby nie co nie záplatáło,
więcże trzebá przepasać biodrą mowitenże Chryzolog: *Vt carne succin-*
cta, expeditus nostrae mentis reddatur incessus. Toż wyraża Haymo: *Qui enim*
discinctus est, ipsis suis vestimentis impeditur, ne liberè amulet. Nieopasanemu
suknia do skoku przeszkadza. więc opasać lędźwie. *Sint lumbi vestri pra-*
cincti.

Chrysol: ibid.
Hay: hom. 1.

5.

Jest to w-nas Cnota, nie obywatel, ale przychodzień, prędko uydzie,
prędko się wyroni, więcże iá wiázac potrzebá, á przy lędźwiách wiá-
zac. *Ibi praeingenda est Virtus, ubi voluptas est contemnenda.* mowi tenże. U-
ciekłáć cnotá, boś gembę názbyt rozdziewiał, oczyś otwierał, samopas
chodźiłeś, *Praeingenda est virtus, á cnotę wiázac byto potrzebá.*

6.

Pytáć się Medyków, pytáć się Chyrgow albo Bálwierzow, izali
gdy iad się pokaże, wáż albo iászczurká ukasi, mieyscá tego nie prze-
wiézuia, nie przepasuiá, aby się iad dálej nie rozszerzał, nie zarażał?
tak sobie postępuie i naywyższy Medyk, każe przepasować biodrą,
aby požadliwość, iad ten złych chuci, całego człowieka nie zarażał. *Ibi*
praeingenda est virtus, ubi voluptas est contemnenda. mowi Chryzolog: *In lumbis*
enim luxuria dominatur. iako twierdzi Eusebius Emisenus

Euseb. Emisse-
nus in homil.

7.

Mogłoby się i do stanów tak to stosować: Kazał Pan przepasać bio-
drą, aby całe ciało *Corpus Reipublicae*, mieysce swoje osiadało, nie trzebá
aby głowá pod nogámi byłą, ale też nie trzebá, aby i w zgorę nogá-
mi chodzono, nie trzebá aby ręce podkładano, filarom tym ciáła, no-
gom, niechże będzie przepasane to ciało, i zatrzymywa, aby to gora-
szło, á to też mieysce niższe, miało.

8.

Dwoie tu jeszcze zakładam pytanie. Pierwsze; czemu Pan nasz
wprzód kazał przepasać biodrą, toż dopiero bráć pochodnie gorájące?
Rzekłbym ná to, że dla przestrogi! Wprzód się bráć ubierz, dopieroż
świecę zápal, żeby tam iákakolwiek nie byłą w ubieraniu się nieprzystry-
ność, przy świecy, i przy oczu drugich. *Dominica in alba.* Ale ináczey ná
to pytanie odpowiada Theophylactus: *Primo iubet lumbos praecingi, secundo lu-*
cernas ardeve, nam primò quidem est operatio, deinde speculatio. Wprzód trzebá
biodrą przepasać, dopieroż pochodnie zápalić, albowiem wprzód máia
bydź uczynki, dopieroż spekulácyia albo Bogomyślność. A tu przestro-
gá wszystkim náukámi báwiacym się, wprzód trzebá do P. Boga, *prius opera-*
tio. dopieroż do spekulácyi, dopieroż do náuki, *deinde speculatio.* Wprzód
ma bydź komunya niż teká, wprzód pacierze niż konkluzye, *Primò qui-*
dem est operatio, deinde speculatio. Drugie pytanie zakładam: co też wyraża
w stanách duchownych przepasanie biodrow, co wyraża pochodnia zápa-
lona? Odpowiada Euthymius: że się wyrażáia Zakony, które máia *vitam*
activam, albo zabáwom przywiązane stany, i te się wyrażáia przepasane-
mi bio.

Theophylactus
in Expos.

Euthymius in
expos.

mi biodrámi, przytym wyrażáia ſię tez ſtany, i Zakony bogomyślne, które ſię známionuia pochodniámi zápalonemi: *Cum praeinſtos eſſe iubet, praeſticam ſive operativam proponit virtutem*, cum verò lucernas accendi, praeſcipit Contemplativam. Więćże będę i ia też twierdził, że tu wyraża Chriřtus zacne i wyſokie w-Kořciele ſwoim Zakony, wyraża przez biodrá przepařane Zakon, iego dziełnice i familyie, Zakon mowię Fránciřzká Swiętego, który Chordy, i známienitřzego przepařania záżywa. Kwitniy moy Zakonie, kwitniy w-náukę, kwitniy w-řwiatobliwořć, *Sint lumbi veřtri praeinſti*. Wyraża ſię przytym i Zakon Dominiká Swiętego, który ſię pochodniá zápalona pieczętuje. Świećcie, będzieř ſiał pochodnie gorájące w-rękách twoich, gdy Káznodzieyřki Zakon, ciemnořci precz rozpędzi, gdy on záiařnienie, *Lucernae ardentes in manibus veřtris*. Przybiera ſobie i inne Zakony do kompányi od ognia známionowane, Auguřtyná S. ktorego herb ſerce ogniřte. Eliářz Ognieřtego, Tereřy Swiętey, ktorey ſerce ogniřta ſtrzáła przebite.

Mieł Błogosławiony Stániřław Kořtká biodrá przepařane, ktorego, tak czyřtořć iego wiázáła, że gdy kto mowić co nieprzyřtořnego poczáł, zarazem iáko ſnopek Bogu oddány, upadł, i indlał. Mieł biodrá przepařane, gdy tak wiele drog dla wřtámpienia do Zakonu odpráwił, i řzáty ſwe ſwiećckie zrzucił, áby mu do tey drogi nieprzeřkadzáły, i nim náuka ſwiećić poczáł, řwiatobliwořcią ſwiećić.

LUCERNAE ARDENTES IN MANIBUS VESTRIS. I pochodnie gorájące w-rękách wářzych.

Drugie przykazánie Páńskie ieřt: niech będą pochodnie zápalone w-rękách wářzych. Przymawiałem nie dawno, że to řlowo: *In turbido piſcari*, w-odmencie řlowić, názybit ſię w-rozmowách, liřtách, orácyách záęřciřto; ále gánieę to ſobie. Żem to gánił, bo widzę, że to ieřt też i Swiętey Ewángelyi řlowo, gdyž iáko mowi Glořřa Interlin: řwiat wřřzyřtek ieřt to odment, ieřt to ciemnořć i niewidok, dla tego kazał Pan mieć pochodnie zápalone, *Contra nořtem huius vitae*. áće řżycie, noc to ieřt, przećiwko kto rey bronie ſię z-zápalonemi pochodniámi kaza. Dopiero po řmierći, po nocy tey, záiařnienie řlońce řpráwiedliwořci. Znáczá te pochodnie dořkonátořć Chřeřciáńřka, zechceć ſię, temu w-gęmbę dáć z-niećierpliwořci, poczekáy; temu piorem dółożyć, zářzymáy ſię; temu wydrzeć, nie godzi ſię; bo mář zabáwná rękę, bá zabáwne obiedwie, *ardentes in manibus*, pochodnie w-rękách. Zářci řtánie obiařnienie: nie czyń tego, Bog zakazuje, á gdy obiařnienia tego, pochodni tey przeřtrzegáć będzieř, bę řzieř przed Bogiem ſwiećić, będzieř ſwiećić przed ludźmi. *Accendamus lucernam bonis operibus in manibus nořtris, ſi volumus coram Domino & hominibus nos lucere*, mowi Chryřolog. Toř rozumie i Ambroży S: *Haeř eřt lucerna quae accenditur, virtus videlicet mentis nořtrae*. Co ákt cnoty uczyniř, uczyniř, bo mář pochodniá zápaloná, *Haeř eřt lucerna quae accenditur*. Znáczá te pochodnie, że iáko ogień utáić ſię nie móže, pořtrzegá go, tak i řpráwytwore człowiećze, á miánowicie duchowny, przydá ná iáwia; rozumieř żeř ſię zkrył, uchronił, utáił; myliř ſię, záwřze ty z-řwieca chodziř. Do tego nieřtrebá ſię wřłoczyć omáćnie, á nie mářli towarzyřřá, przynamniey nie chodź bez řwiecy, kto ſię wřłoczy omáćnie, Cnořkoř to. *Semper ad innocentiae teřtimonium, lucerna nořturno portantur in tempore*. Znáczá te pochodnie. řřárař ſię o przyiaćielá, o weřelu myřliř, áž trebá ſię ná nie wypráwováć, z-orřřakiem řwieć, z-pořkiem pochodni, *Semper nuptis amice ſunt faces*, mowi tenže Chryřolog: řwiádek to, że ſię o przyiaćielá řřárař, kiedy to dořbre řwiářtem ořwiádczyř. *Luminum teřtimonio celebratur cařtitas nuptiarum*, ále gdy kto idzie do řey Mořci, á nie chce áby go widziáno, gromi tákiego Chryřolog, rozumieiac że to pachnie nágána, *Multipli coruřcant in lumine, licita qui requirit*.

1.

2.

3.

Glořřa Interl.

Chryřol. ibid.

Ambrořin c. 17

Luca.

4.

Znacza te pochodnie, że cnotą, choć będzie w ciemności, przecię ja Bog swego czasu oświeci. *Cum lasso, proposito, studio latitant, opere, virtute, mentis coruscant ac splendent toto orbe terrarum.* Onego człowieka godnego z-mieyscá zbyto, precz mu kazano, kędyżes? czemu cię ná twoim mieyscu nie widzę? *loco latitat*; zdysgustowawszy się, woli wszystkiemu dać pokoy, niż co raz bydź karmion tyrámi, i już wziął przed się, żyć, iáko by go nie było, *latitat proposito*, trąfiáły się różne okázyie, mógł się popisáć, niechciał, *latitat proposito*; coż też teraz zá iego zabawy? *latitat studio*, od wszystkiego się umknał, *latitat studio*, Księga się báwi! A Bog co czyni? gotuje mu światłość, gotuje oświecenie! aż wynida do wiadomości ludzkiej iego dzieła *opere*, wynida Księgi, *Opera*, przyznáia wszyscy cnotę, *virtute*, uymować się poczná: czemu iego *merita*, iego zasługi, są bez zapiáty? i dopiero rozśánieia, ludzie co zacz są, uznáia, *Coruscant ac splendent toto orbe terrarum*, mowi Chryzolog.

Idem.

5.

Znacza te zápalone pochodnie, że nie iedyne jest náświecie światło, nie możesz głowa Oyczyźnie służyć, nie możesz mowámi twemi, dyskursami, Rzeczpospolita władać, niechże cię brácie oświeca dzielność twojá, żołnierzkie serce, Boháterzkie dzieła. tylko ten jest ciemny dymnik, co to áni w-niem náuki, áni spráwności. *Illorum lucerna extincta sunt, qui neq. operatione alios illuminant.* iáko mowi Eusebius Emisenus

Euseb; Emis-
senus.

6.

Niesie przypowieść ktora człowieka rozumnego wyraża: ma flámmę w-głowie; ále státeczniey mowiac: ma od Boga oświecony rozum. Znacza tedy te zápalone pochodnie i przykázua: niechodźcie iák w ciemnościách, rozumem się rzadzcie, *Hoc est, ne in tenebris absq. iudicio verfemini*, á gdzież tę madrość będą chowáli, w ręce? nie! w-głowie? nie! ále tę madrość wászę, tę náukę, trzeba mieć w-ręku, cobyście iey mogli záżyć: trzeba!i dobru pospolitemu, to i praktykę uczynić, záfakcyowác, bo iák kaže rozum, temu, kto go w-ręku ma; tylko przestrzegay tego, że dał ci Bog w-rękę madrość, nie bądź dumny, bo każdy dumny głupi, każdy pyszny szalony. á powiedział to wszystko wielki tłumacz pisma S. Theophylactus, że ci co nie mieli pochodni zápalonych. *Non habuerunt lucernas ardentis in manibus, hoc est, non habuerunt rectum iudicium, sed vel in fastum inciderunt, vel in altum arrogantia precipitium*, nie ma ten rozumu, nie ma rozsádku, kto pycha upadł. Ná czymże tá náuka náleży? byś miał naybystrszy dowcip, naywymownieyszy ięzyk, ieżeli nie masz rozsádku, dobrego, nie iestes ty u mnie człowiek mądry, ále pęcherzyná madrości, nie masz ty w-rękách pochodni. *Non habuerunt lucernas ardentis in manibus, hoc est, non habuerunt rectum iudicium.* Ten ma náukę w-ręku, kto rozsádek.

Theophylactus.

7.

Znacza te zápalone pochodnie iáki ma bydź Kaznodzieia; niech nie stoi ná kazálnicy ni trup, *Sit doctrina nostra lucerna animata*, ma mieć swoje ákcya, ma mieć swoje gestá i spráwy, według tego iáko náucza, *quam actio deinde studiosa irriget ac nutriet*, á trzeba mu się bárze, *obscuritatem*, niewyrzumiáłości strzec, áby nie mowiono: nie wiedzieć co mowi, nie wiedzieć iáko kaže, w-odmencie go słuchamy, czemu? bo uczynki nie zgadzáia się z-mowá, inaczey przepowiaáa, inaczey czyni. *Quam actio deinde studiosa irriget & nutriet, ne quando obscura & tenebrosa evadat.* słowá są Titi Bostrensis.

Titus Bostren-
sis in Exposit.
Evang.

8.

Znacza te pochodnie zápalone, spráwiedliwość sádown, według zdánia Augustyná Świętego. *Ad iustitiam pertinent & lucerna ardentis*, Do spráwiedliwości náleżą zápalone pochodnie. Niech ma Sędzia pochodnia zápalona w-ręku, áby, ieżeli dokument nie iáśny, oświecił go rozumem. Niech ma pochodnia zápalona, áby ieżeli mu co w-ręku włoża, tym samym, zpalit ogniem. Do tego, niech ieno koło Sędziego nie będzie się świeciło, áż tu rzecze obwiniony: Móści Panie albo przylać do kágáńca, i wieżie się korrupcyia w-winie. Beczkać Winá, ále przed

August; seym.
39. de verbis
Domini.

Bo-

Bogiem winą, Culpa! Rzecz powtore drugi: albo przyłożyć, bo gąśnie; aż błysnie, albo tam nalewką, albo łańcuch, dukacik. czemu? bo się nie świeci około Sędziego! *Ad iustitiam pertinent lucernae ardentes*. I zaisteć lepszy Sędzia bogaty, niż ubogi, Pański, niż Chudo-pacholski Trybunał, bo się tak prędko nie da korupcyom zwieść.

Znacza nakoniec te pochodnie zapalone, idziesz do Zakonu, albo na iutrznie wstawać będziesz, albo nad świtanie najsłodszy i najzdrowszy snu nie zażyjesz, wesze, aby cię sen nie trąpił, nie zwyciężał, pochodnie w-rękę, *Lumen oppositum oculis, pellit somnolentiam oculorum*, bo światło przed oczyma, nie dopuści dośpać, mowi Gregorius Nissenus, aby gdy ządzwonia także się porwał, iakobyć świecę w-oczy wraził. Pánowie też młodzi co się náukami bawia, máia mieć pochodnia w-rękę, máia nie dośpać, bo *aurora Musis amica*, Rozum i Ráno, z-soba chodza.

Greg: Nissen

Izali nie byłá pochodnia w-ręku B. Kołki, kiedy Słowo przedwieczne w-ręku swoich piastował? mowi Psalmista: *Lucerna pedibus meis verbum tuum*, pochodnia nogom moim słowo twoie; toć rękóm B. Kołki pochodnia Słowo-przedwieczne. Nie byłeś Staniśławie bez ognia, miałeś go przed oczyma twemi, gdy, by i ná kuchenny patrząc płomień, o pożarach Czyśca, i upałach myślałeś Wawrzyńca Świętego. Iakoś nie dośpiał, wyświadcza czas śmierci twoiej, gdy cię śmierć czuiącego ná przysćie Pańskie, blisko Iutrzénki zaśtała.

ET VOS SIMILES HOMINIBUS EXPECTANTIBUS, I wy podobni ludzióm czekáiacym.

Pospolita to, że gdy kto *Expectant* oczekiwá, spodziewa się, dostugie komu, to się ten popisuić, człowiekiem pokázuie, z-rozumentem wydawa, bo *homo Expectans*, bo się spodziewa; ále kiedy owo kto o nic nie dba, niczego nie czeka, o nic nie stoi, iuż się taki zágrzebie, i człowiekiem się nie chce pokazać.

Ná teź pisać słowá Chryzolog, rozgniewał się, á bárzo? bárzo! bo łáie Chrześcianóm, á iakoż łáie? szkárádnie łáie! bo złych Chrześcian, bestyiámi nádywa. *Homines sunt qui more debita servitutis, adventum sui Domini praestolantur*. Ludzie to ludzie, *homines sunt*, co ná Bogá wygládáia, oczekiwáia, *Qui vero de carnis voluptate solliciti, sollicitudinem occursum Dominici perdidērunt, homines non vocandi, sed iumenta*. Ale ci co się w-lubieźnościách cielesnych utopili, o Bogá nie dbáia, *Sollicitudinem Dominici occursum perdidērunt*, nie ludzie to ále bestyie, *homines non vocandi sunt sed iumenta*, i mogłbyś iuż takiego nie człowiekiem zwáć, ále bydłéciem.

Chrysol: ibid.

To przecię dziwna, że Pan tu chwali ludzi oczekiwáiacych, o nie kogoś innego, powtore mowie, nie kogoś innego, ále Pána, *expectantibus Dominum*, który, dziwna rzecz, że z-wesela sam tam tylko poszedł, o Páni, o oblubienicy nie wspominaia. Snać dla tego, aby wyráżyła Ewángelyia: męzczyźnie po nocy chodźć, iakokolwiek uydzie, ále to ma byđć rzecz niesłychána, aby Páni w-domu, podczas nocny, nie miało byđć, aby nie tylko Pána, ále i Páni wygládano, rzecz to nie słychána iest w-Ewángelyi.

Byłeś i ty *Homo expectans*, Człowiekiem oczekiwáiacym B. Staniśławie, boś Nowicyuszem *Expectantem* umarł: byłeś Człowiekiem oczekiwáiacym, boś i tey samey Mszy Świętey o sobie, sto lat czekał.

QUANDO REVERTATUR à NUPTIIS, Kiedy się wroci z-wesela.

A Páni iego kédy też ná ten czas zostawáia? czy zostáia ná weselu, á Pan do domu poszedł? ále by to byli ludzie źle tłumaczyli. Albo też podobno ten Pan, był młódzieniec, przyaciela szukał, nie miał, á dłu-go się chcac stánowić, długo się nie stánowił, i w-myślienicach zostawał, która poiać, gdyż długo się trzebá námyśláć, bo z-Przyaciélem doży-wotnie żyć; i tak szedł sam ná wesele, ázalıby Furman oko, przyacié-

ła w dom przywiozło, miał w-kiem, miałowicie, przy áktách wese-
nych wybrać. Ale nie rozumiem żeby był młodzieniec; bo miał czeladź
bárzo posłuszna, á u młodzieńcá studzy Pánami, á młódz o bok. Tu
zas posłuszeństwo wielkie, kazano im w- domu zostác, á oniby też byli
rádzi nápaśli ná wesele oczy, i podágy tańcem uszli. Snąc gdyby byli
u młodzieńcá służyli, mowiliby: żeśmy nie ná wártę do ciebie przystáli,
choway sobie párobkow ná stráž, á nas ná ziązdy. Znać tedy że to nie
był młodzieniec, bo i czeladz iego nie młodzieńską.

10.

To podobno ten Pan miał żonę iáka złą, i która w-złym podeyrze-
niu mężá miała, że się iey nie śmiał opowiedzieć, dokąd idzie, boby by-
ła ná niego zaráz wołała: á po cóż tám idziesz? bodayiem cię była nie
znáła, ná coś mię poiał? tak że nieborak małżonek, boiac się żony, i
w-nocy wracác się do domu musiał, i zmowić się z-czeladzią: ieno záo-
łając, otworzcie; bo iák żoná usłyszy, będzie łoskot w-domu. Albo też
choć proszono i Páná z-Pánia ná wesele, Pan poszedł, ále Páni w-domu,
wrzkomo dla gospodarstwa zostála, á w-rzeczy samey, że się nie było
z-czym u ludzi popisác, i dla tego musiała siedzieć w-domu, i choć iuż
rózne zwierciádła kupowała, postáremu szpetná się widziála. Zostála
tedy w-domu, a dla swoiey wczesności, krasy sobie, z-puhará zaciągála.

11.

Lecz ináksza tu była Oblubienicá, inákszy Oblubieniec; bo ten
Pan, iest Christus. Ale ieżeli się tu Christus wyraża, będziesz mu też to
przystáło po wesełách się włoczyć? iużci dosyć że był ná wesele w-Ká-
nie Galilejskiy, nie będzie mu podobno przystáło, od wesela ná wesele
chodzić. Ale uczynił to Christus, áby był nie brákował wesełami sług i
poddáných swoich, áby byli nie mowili: ná krewnych swoich wesele,
ná łanowym ożenięniu był, á drugim się wymowił. Coż to było zá wese-
le? mowi Glossa Ordinaria: *Ad nuptias Dominus iuit, cum post resurrectionem,
Angelorum multitudinem, sibi copulavit*. Ná wesele Pan poszedł, kiedy po
zmarłowywstaniu, nowy człowiek, wielkość Aniołów sobie przyłaczyl.
Bywszy tedy Pan nasz, ná wesele rodziny ludzkiey, szedł ná wesele fa-
milyi Anielskiey, i záiste bywszy iuż człowiekiem nowym, odrodzi-
wszy się iuż drugi raz ná świat, nie szedł tylko ná wesele Anielskie, dá-
iac znác, kto iest *novus homo*, nowy człowiek, z-grzechow, z-wielu złe-
go powstał, niechże nie idzie ná żaden wesełny ákt, chyba żeby Aniel-
skie, nie ludzkie, wesele było.

Glossa Ordo

12.

Deus Bostren-
sis.

Rozumie przez to wesele Titus Bostrensis, Krolestwo Niebieskie,
które się słusznie weselem názywác może. *Celeste regnum nuptias vocat, eo
quod nihil prorsus abjectum aut mastrum apud Deum illam immortalem naturam, lo-
cum habeat*, Krolestwo niebieskie názywa weselem, przeto, że nic ládáiá-
kiego, nic troskliwego, u Bozkiey oney i nieśmiertelney natury, miey-
scá nie ma. Korony i berła Páńskie, nie iesteście wy weselem, boście nie
Niebem, *Celeste regnum nuptias vocat*, samo tylo Krolestwo Niebieskie, go-
dami iest, weselem iest, á Krolestwá ziemskie grobem są. Trzebá tám
pogrześć wolná i wesoła myśl, pogrześć wszystkie wesołości, i gdy się
rozerwác zechcesz, Publiká w-głowie cwałác będzie. A niebo i iego
Krolestwo, dopiero weselem będzie. *Celeste regnum nuptias vocat*, W-niebie
tylko uszczypkow nie masz, kłopotow nie masz, *nihil abjectum aut mastrum*,
ále pod Koroná, gniazdo frásunkow.

13.

Euseb. Emis-
senus.

Dziwnego coś o Pánu naszym, pod osoba tego wracáiacego się z we-
sela, wyraża Eusebius Emisenus, to iest, że Pan nasz nic inszego nie
czyni, tylko się weseli, tylko Oblubienice poymuie. *Quotidie igitur Salva-
tor noster nuptias facit, quotidie ad se venientibus sanctorum animabus, delicias summi
boni monstrat*, Co dzień Pan nasz wesele odprawuie, co dzień do siebie
przychodzace do niebá dusze, uwesela. O Pánie gdybyś ty Polakom ná-
szym pánował, á u ciebieby zawsze dobra myśl, zawsze bántiet był,
przy-

przymawiać by Polacy: że nic o Koronie nie myślisz, by się im na-
 piey, by nayzpokoiniey, pod twoim rzadem, wiodło. Prowadzi dyskurs
 swoy daley pomieniony Doktor: *Sive ergo per ablativum dicatur, à nuptiis, si-
 ve per accusativum, ad nuptias, non est inconveniens*, może się tak tłumaczyć i
 czytać, że Pan nasz szedł ná wesele, albo też, szedł z-wesela. W-czym
 wyraża się różność wesela niebieskiego i ludzkiego. Wesele niebieskie
 jest to takie, że iednoż to jest, isć z-wesela, isć ná wesele, *Sive ergo per
 ablativum dicatur, à nuptiis, si ve per accusativum, ad nuptias, non est inconveniens*. Nie
 takie są wesela ludzkie, wielka różność, isć ná wesele ludzkie, isć z-we-
 sela. Pytają Pána młodego: á dokad Mości Pánie? czemu tak Archándy-
 ino? czemu tak odżiano? *respondetur per accusativum: ad nuptias, ná wesele,
 ná wesele!* áż on potym czeladkę rospráwi, z-długow wynisć nie może,
 przyać nie do myśli, pytają go: zkad? o z-weselać! *per ablativum*, i
 nieborak ná wesele szedł z-wesoła mina, ále z-wesela z-smutná. bo nie-
 bieskie tylko wesela máia, że tak wesoło isć ná nie, iáko się wracać z-
 niego, o nie tak ludzkie, *Sive ergo per ablativum dicatur, à nuptiis, si ve per ac-
 cusativum, ad nuptias, non est inconveniens*, Podam iednąk sens i wyrozumie-
 nie, w którym choć o ludzkim weselu może się prawdzić, *Sive per accusa-
 tivum, non est inconveniens*. Coż idzie z-wesela ludzkiego? *à nuptiis*;
 idzie *ablativus*! idzie uymuacy zpadek, uięto posagu *ablativus*, zá-
 raz ná poczatku Páni młoda niezgodná, swarliwa, *accusativus*, dla
 długow, trzebá máiętności przedać, *ablativus*, á że się náskárzy, że
 się go nápozywáia o długi leymości, to *accusativus*. Kończy dyskurs
 swoy tenże Emissenus: *Quoniam in celo & in terra nuptie sunt, de nuptiis
 itaq; ad nuptias Dominus venit, quia hic & ibi, sponsam habet*. Christus i w-nie-
 bie i ná ziemi wesela ma, ná wesela idzie, álbowskiem tám, i tu, Oblu-
 bienieć ma. Trzebáby okrzyk uczynić ná owych, co od Folwarku do
 Folwarku iezdźi, á wszędzie ma oblubienieć, i wesele bez ślubu, *ubi
 sponsam habet*. niech ich Bog náwroci, bo czas do pokuty upływa, zła
 wieczność czeka.

Twoie to szczęście wyrażone B. Kořtká, szedł do ciebie Sákrámen-
 tálne Christus, i rad szedł. Ale gdy Sákrámentálne w-tobie przeřtawá
 byđż Christus, pewnie się ná cię nie skárzył, ukontentowány zostawá,
de nuptiis ad nuptias, Dominus venit, z-wesela ná wesele Pan do ciebie przy-
 chodźi.

I.

Ut cum venerit, Aby gdy przyidzie.

A dokadze też to Pan przyidzie? ná řad! á prędkoż też? z-pospie-
 chem! *Properando ad iudicium*, mowi Glossa, pewnie nie przeto, áby gize-
 wienki brať, pospieszał się, ále áby urzędowi i powinności uczynić do-
 fyc. chwala to Sędziow, gospodarztwo opuścić, kontráktom dáć pok
 nie dořpáć, nie doieřć, *properando ad iudicium*, áby nikt długo řadow nie
 czekať.

Z-uwážania tych řlow Augustyn Swięty taka náukę podaie: *Hic erat
 quando venit, nec recessit quando abscessit*, tu był gdy przyszedł, i nie oddalił
 się, gdy odszedł. A tu Stářzeńřtwu przeřtoga, iż ma byđż poddánych
 swoich pilny, ma wszędzie doyrzeć, wszędzie byđż, áby się nie zdał, że
 tu przyszedł, ále że tu jest. *Hic erat quando venit*. zda się że go nie mářz,
 że odszedł, á on obecny, *nec recessit quando abscessit*.

Aug.
39.
Domus
anni

Et pulsa verit. I zákořáće.

Dáć trzebá przeřtoge, áby gdy záchoruiećie, dwocheřćie leká-
 rzow rázem mieli, bo ináczey zdrowymi nie bęđziećie. To bęđziećie
 rozumieći, że trzebá áby ieden lekarz práwey ręki pulsa mácať, á
 drugi lewey? bynamniey! A jest ieřcze inny puls, ná który potrzebá
 řzczególnieřzy wzgláď mieć, á ten puls jest, który pokázuie i zářádem
 wybiá to: Gotuy się ná řmierć, řmierć nie dáleka. I ten puls opisať po-
 mie-

Gregorius

mieniony Grzegorz wielki: *Pulsat verò, cum jam per aegritudinis molestias, esse mortem vicinam designat.* Puls to jest choroba, a ten puls oznacza: już ci bliska śmierć, gotuy się. Sam człowiecze pulsowi tego sobie macay, sam się lecz, pamiętając, że krótkie życie, *mortem vicinam designat.* niech przyśpi lekarz Kąpian, bądź lekarzem i ty siebie sam, przez żal, i zkruchę.

7.

Mówiac o tym zakolataniu, trzebáby okrzyknąć owych, co do południa spia. Wstana Zakonnicy i Zakonnice na iutrznia, uderza w Cyttry Psalmow, *Non desunt Psalmorum Cytharae*, mowi Chryzolog, będą i organy grały, *Prophetica organa*, Prorockie organy, będą spiewały, o iak zacni Muzycy, Apostołowie, *Apostolorum voces*, będzie Symfonia i Muzyka iak na wesele, *totae symphonie celestium nuptiarum*, a ocuciżę się na iutrznia? spi! ale podobno gdy już na prymaryia ządzwonía, na Rozaniec ząbrzakáia, na pierwszą Msza uderza, ocknie się? spi! wszystkie te kolatania, wszystkie te dzwonienia, coż są? tylko wzywanie: wstań, patrż i podż na wesele, a moy spioch postaremu się nie ocuca, i trzebá go nazwać niewolnikiem snu; to ten temu legomości, tá tey leymości służy, a on służy jest snu, *Satis servus somni est, qui tanto tali clamore, non ad celestis Regis nuptias suscitetur*, mowi tenże.

8.

Alé moy Pánie, iakożcie też ludzie poznáia, że ty kolácesz? by dobrze się zmowił: tak ia koláć będę: docieka tego ludzie, kto inny tak koláć, i niepokoić służy twoje będzie? Lecz był tam znać porządek, takich, swowoli kolatania, nie było, i daleko była tá bezpieczenność wyrażać rzadę, że on tak koláć, że tak przychodzi.

9.

CONFESTIM APERIANT EI, Aby Pánu przychodzącemu zaráżem otworzyli.

10.

Glossa Inscr:

To slowo, *Confestim aperiunt*, natychmiast otworzą, tłumaczy Glossa: *Lati cum suscipiendo.* Wesoło go przyjmuiac. Jednoż to jest, wesoło przyiac, co i otwierac prędko. Ale gdy dopiero koláć potrzeba, zpytaia: kto to? Ia! po co? nie *confestim aperiunt*. nie zaráż otwieráia, gdy tak pytaia; bo *non lati suscipiunt*, nie ochotnie przyjmuiá. Przypomie kto wesoło gościá, to otworzy do dobrego winá, otworzy do zpiżárni, otworzy do szkatuły, bo w ten czas *lati suscipiunt*, gdy otwieráia. Znać że też to tam nie było woyny, coby to iak ząwra bramy, nikomu nie otwierano. pokoy tam był, bo i myśl spráwiedliwa, zpokoyna, *Iusta mens patescit ad premium*, spráwiedliwa myśl, otwarta na zapláć, gdy kto nic niespráwiedliwego nie myśli, *iusta mens*, nie knuie nic złego, to też nie trzebá mu się ármowác, do fortecy uchodzić: ale kiedy kto źle myślił, to się ten dobrze ząwiera, zamyka, *injusta quia metuit, se praecludit*, boiażń do fortecy pędzi, a spráwiedliwy w polu szczerym zostáie, *Iusta mens patescit ad premium, injusta quia metuit se praecludit*.

Chrysol: ibid:

Idem

11.

Otworzyłeś ty Pánu twemu prędko, Błogostáwiony Stánistáwie Kóřko, gdy w-ośmnařtu lat, řwiátes ten opuřcił.

12.

BEATI SERVI ILLI, QUOS, CUM VENERIT DOMINUS, INVENERIT VIGILANTES. Błogostáwieni řtudzy, ktorých Pan zástánie czuiácych.

13.

Bá wierę dyřkretny to był Pan, co to ná wesele ziadáczow swoich z-soba nie prowadził, ale raczey ordynował: zóřtańcie w-domu. Miał li młódz, by się nie popsowáli, kazał im domu pilnowác; miał li řlug řtárych, i tym kazał pozostáć, by řnać który z-nich nie był řufanistá. I choć się sam wybrał, z-domu, nie ogołocił domu, by řnać nieprzyiaćiel nie nápadł, domu nie ubieğł, wszystkie nie zpládrował. A że w-zmiánká jest o Błogostáwionych řlugách, *Beati servi*, trzebá by zpytać się, czy są też ieszcze ná řwiećie lu řtzie řwięći, ludzie błogostáwieni? *beati servi*? Odpowiáda řtłumácz písma řwiętego Háymo: Co Zakonnik, to błogostáwiony, co Kánonik to řwięty! to ich to już Kánonizowác nie będa?

Háymo supra.

będa? oto nie będa: bo już każdy ukánonizowany! tak on mowi: *Beati servi illi, maxime qui Deo sunt dicati*, Błogosławieni słudzy oni, á naybárzicy, ktorzy są Bogu oddáni, á ktorzyż to są tacy? są tacy Zakonnicy i Kánonicy, *Sicut Monachi, & Canonici!* á za coż ich też to ukánonizowano? *Qui vigilant in laudibus Dei Omnipotentis, in nocturnalibus officiis.* Albowiem oni nie dospią, godziny nocne odprawia, nie śpiewają: *Iam lucis orto sidere*, po zachodzie słońca! *Vigilant in nocturnalibus officiis.* Przydaje tenże Author: *Videlicet beatum officium canunt*, to jest, błogosławione *officium* albo paćierze, ich pieśń, ich notkà, nie jest iàka światowa, àle *Beatum officium canunt*, àle błogosławione *officium* śpiewają.

Błogosławionys ty Staniśławie, bo cię znalazł Pan czuiącego, nie trzeba cię było budzić: wstań, Komuniku; czułeś! nie trzeba było ocucac: ockniy Staniśławie! Błogosławiona Pànnà, niesieć Pàną Jezusa, czułeś, czekałeś go!

PRÆCINGET SE. Przepasze się.

Niesie przypowieść Polska, że człowieka słudánnego nàzywa: Umie się opasać. niech przypowieść, komu chce, dàie ten tytuł, umie się opasać, Theophylactus iednak wszystkim utrátnikom, márnotrawcom zàdàie, że nie umieie się opasać. Coż bowiem to opasanie Pàńskie znàczy? znàczy że Pan nie utrátcił, że nie wszystko rozdawał! *Præcinget se in eo, quod non totam ubertatem bonorum largitur*, umie się Pan opasać, *Præcinget se!* á to czemu? bo miàra, miàra, dobr swoich udziela, nie oraz wszystko dàie. *Præcinget se in eo, quod non totam ubertatem bonorum largitur;* àle poskramie się Pan, kàrbuie. *sed hanc cohibet, secundum certam mensuram.* Tożcie wy, márnotrawnicy nie opasani, bo bez miàry, rázem wszystko utracacie, nie może się o was mowić: *Cohibet secundum certam mensuram.*

Tobie iednak światobliwe márnotrawstwo, ozdoba się stało Błogosławiony Staniśławie Koftko, gdy cały domu twego zprzet, dostátki i bogáctwà, rázemes dla Chrystusa opuścić, Niebus dàrował, i ábys ná wieczność wiele miał, ná ziemi miec nie niechciałeś.

TRANSIENS MINISTRABIT ILLIS. Przechodzac się będzie im służył.

Dziwna odmiàná, dopiero słudzy służyli Pànu, áż Pan służy sługom, dopiero wàrtę mu odprawowali, áż w-krotce wàrcie swoiey Pan Strukczàssem został. Ufayże tu szczęściu, gdy tá àlternatà i w-Ewàngelyi opisana, że ten służy, ktoremu dopiero przedtym służono. Mowi Chryzolog: *Et mutatio inaudita rerum.* Niesłychàna odmiàná, z-Pàną sługà, z-sługi Pau, *En terribilis corruptio dominationis.* Oto strászna zkàzá Pànowània! ktorzyż wiékszy może bydź postràch, iàko przestàć Pànem bydź! kto nie zàdrży, gdy Pan pànowanie zkłada! *Corruptio dominationis*, stràchaycie się wszyscy, *En pavenda conversio servitutis*, że sługà, nieco Pàną oczekiwàiac postàł, Bog mu wet zà wet oddàiac, utàiwszy swego Bózwà, służy mu. *Quia parumper servus adstir in Domini sui expectatione, succinellus ut ei talionem redderet, dissimulat se in ipsa Divinitate Divinitas.* przestregaycie się wy, co wam to drudzy usluguia, wygadzià, ábyscie służacym odslugowali, wygadziàciym wygadziàli, oto sam Chrystus odslugiwa służacym, *Transiens ministrabit.*

Przechodzić się i ty Błogosławiony Staniśławie usluguiac, Przeszedłeś ná uslugę Pànatwego càła Niemiecka, i áż do Rzymu drogę. Pàmiętny gościniectwoy, do szpitalà, kuchenney, i domowey, i konwiktorskiey uslugi. *Transiens ministravit.*

ET SI VENERIT IN SECUNDA, & si in tertia vigilia venerit. A ieżeli w-wtorey stràży przyidzie, albo i w-trzeci.

Dziwna, że nie wspomina Ewàngelyia o pierwszey stràży, àle tylko wtorey i trzeciey, iàkoż może bydź wtora bez pierwszey, i trzecia, gdy dwóch innych przed sobà nie ma? Nie wspomina Ewàngelyia o pierwszey str-

1.

2.

3.

Theophylactus
in expos.

4.

5.

Chrysol. ibid.

6.

7.

8.

Cyrillus

straży, ale tylko o wtorey; bo gdy to trzeba nie spać, gdy czuć, choć też będzie pierwsza dopiero godzina, to mu się będzie zdała że wtora, i wtora za trzecia. owo zgoła początek czucia, rozwlokła długością będzie się zdał. Nie wspomina pierwszej straży Ewangelysta, bo przez wtora straż, znaczy się wiek młodzieński, przez trzecia straż, starość, i dla tego o pierwszej straży nie maśz wzmianki, bo wiek dziecinny. nie bywa od Boga karany, *De prima tamen vigilia mentionem non facit, quia pueritia non punitur à Deo.* mowi Cyrillus. Młodości, tych lat, i zepfowanych wieków, czyś tak! czy o tobie może się mówić: *Pueritia non punitur à Deo.* Wiek ten nie bywa karany od Boga!

9.

Gregor: hom.
13.

Nie wspomina Ewangelysta pierwszej straży, ale wspomina wtora i trzecia, aby ci co spali pod czas wtorey straży, ciężko w młodości grzeszyli, przynamniy na starość pokutowali. *Qui in secunda vigilia vigilare noluit, tertie vigiliae remedia non amittat,* mowi Grzegorz S.

10.

Chrysost: supra

Nie wspomina Ewangelysta tylko o trzech strażach, bo świat to tylko, ma straży wiele, *Vigilias mundus plures,* to trzeba straż naprzód odprawić przed pałacem, potem przed pokojem, potem dopiero przed przytomniejszym pokojem, toż dopiero przed kabinetem, i tam dalej, ale Chrześciańskie tylko trzy są straże, bo Trojcy S. oczekiwania. *Tres tantum vigilias novit expectatio Trinitatis,* mowi Chryzolog.

11.

W wtorey ci i do ciebie straży, przyszedł Pan twoy, B. Stanisławie, gdyś pod czas nie dzienny ale nocny, komunija Aniołowie przynieśli. Czuleś, i szczęśliwieś się. Pana swego doczekał

12.

ESTOTE PARATI, QUIA QUAE HORA NON PUTATIS, FILIUS HOMINIS VENIET. Bądźcie gotowi, bo godziny ktorey się niespodziciecie, Syn człowieczy przyjdzie.

13.

Gregor: supra

Skarża się czasem, że ten zegar idzie iako chce, raz ma wybiłana, aż o tymże czasie, jeszcze daleko do wybiłaney. Nie dziwujcie się, u samego Pana Boga takowy zegar, że człowiek nie jest nigdy pewien o godzinie, a miánowicie o wybiłaney, *Ultimam horam semper ignorari voluit Dominus.* Chciał Pan aby o ostatniej godzinie nigdy nie wiadano. A na coż to? aby zawsze człowiek pytał się: a któraż tam u Pana Boga na zegarze? *ut semper sit suspecta.* Rozumiesz że to dopiero pierwsza, wybieray się! bo już ostatnia. Rozumiesz że ostatnia, już i śmierci sobie życzyś, przeczekaż się! gotuyże się wprzód na nią. Mowi Grzegorz wielki: *Et ad eam semper praeparemur.*

14.

Przeskoczono Stanisławie w powołaniu twoim godzinę do nieba, a gdy ludzie mówili: nic to, tak to bywa, dobiegł ci zegarek, życia twoiego.

15.

Odprawiwszy lekcya *Theologiae Positiva*, trzeba fasydow, to jest ościągę będąc w Koleium naszym nawiedzić Retorykę, a iakom Ewangelysta przeszedł, tak i życie Błogosławionego, Kostki, chwala, *Elogio* zwiążę. *Crysim* weź Katione, zkrzyj ja w rękę, *Florida* idź. Raz zrodzony Stanisław, dwie miał Matce, jedną z domu Kryska, aby z samego imienia Márki, miał był Proroctwo, że Mfza Święta o niem, w ten czas blisko czytana bydz miała, kiedy Kościół czyta Lekcya: *Duodecim millia signati*, dwanaście tysięcy kreskowanych.

16.

A druga miał znamienitsza; bo Boga samego Márkę, przeto, że Anielski Młodzieniaszek, nie mógł tylko niebieską Márkę mieć.

17.

Kasztelaną miał Oycą, a sam był Kasztelą, albo *Civitas Altissimi*, Miastem Naywyższego, w którym niewinność, przeciwko światu obrońić miał.

18.

Márka, gdy go nosiła, Imię Iezus na piersiach wyryte miała, nie dziw: znamienitego pod pieczęcią Iezuitę nosiła.

19.

Polską dostała mu się za Oyczynę, a w tym polu wyniknął Kwiatczek Ráyski.

Stánisławem názwany, nie rzecz była wielkiemu Biskupowi, bydz bez wielkiego Kleryká, w tym roznego, że niechciał bydz Pásterzem, ále owieczká zostaíac, chciał bydz podobniejszy, Báránkowi Bożemu.

Náukami w-młodości bawíc się poczał, będąc Synem stolice Ma-drości. Z-młodu zdał się bydz niepojętnym, niechciał przemędrzeć.

Do Wiedniá ná náuki íachał, z-młodości przyprawuac się do tego Zakonu, ktorego powołanie íest świat obiegać.

Tám choroba o łozko uderzony, odbił się aż do niebá,

W chorobie Najswiętszego Sakrámentu płomienisto pragnał, bo mu ná świećie nic nie smákowało, tylko Báránek Boży.

Czart w-osobie psa, ná niego się rzucał, lecz tá Kořtká, nie íemu się dostać miała.

Tázy rázy ná niego się rzucał, trzy rázy Krzyżem Świętym odpę-dzony, áby troy Herbu Kořtkow Krzyż, w-zażywaniu został.

Paná IEZUSA ná rękú piastował, ná zamiánę, íz Kapłanem bydz nie miał.

Zarázem potym ozdrowiał, w-rękú máiac zdrowie światá.

Od Najswiętszey Pánný do Zakonu náмовiony, żebyście się nie ná wszystkich gniewáli, co do nas náмawiała.

Od ręki Bratá ná twarzy cierpi, gotuac się ná wiele cierpienia od ust ludzkich, i że tak rzekę, brał przez ten pogęmbek, do powołá-nia Zakonnego *Confirmationis Sacramentum*, potwierdzenia táíemnice.

Z-Wiedniá wychodzac, szat światowych niechciał mieć, gdyż oby-czajow nie miał.

Od goniacych siebie dogoniony, zdał się im íako szędziwy stárzec, íuż Senator niebá. Uprzedzał go íabęć, naybielszy piak, naybielsza Duszę.

Szedł ten Herbowny Piak z-wielu Familyi w-Polszcze, áby domo-wemu swemu Infułę przynioř. á żeby Stánisław, swego się domyslił, czasu, że ten íabęć, pod Infułą Krákowská, przed drugim lećieć bę-dzie, áby íiego się Kánonizacyia starał.

Wiele drog, nim do Zakonu wřampíł, uczynił, bo w Zakonie miał mieć *Requiem*.

Od Błogosławionego Borgyi do Zakonu przyięty, Błogosławiony, znał Błogosławionego.

Claudio ná ćwiczenie w-Nowicyiaćie dány, w-Nowicyiaćie życie, zámknąć, *Claudere* máiac. *Aqua viva*, to íest, żywey wodzie, áby pierśi miłosćia Boża goráiac, bliská dla ochłody, miał wódę.

Miesiacá ktorego umárl, miał za Patroná S. Wáwrzyńcá; obádway, choć rożnym ná ziemi, przecię upaleni ogniem, miał *Laurentium Lau-rentw*.

Kłádac się ná łozko, ná ktorym umárl, Krzyż S. ná nie położył, ná Krzyżu me íako umierac chciał.

Umieráiac uśmiechał się, śmieiac się z-świátá.

W-nocy umárl, który swiátá ciemnořci, nowá swiátłořciá oświecił. Pod czas świtu, nowá Iutrzenka. W-dzień Bogárodzicy Pánný W-niebo-wzięćia, niehcac żyć ná ziemi, gdy Mátká íego, do niebá wřempowała.

W T O R A C Z E S C.

Dwoiáka íest Beatyfikacyia, dwoiáka Kánonizacyia, álbo poczytánie miedzy Błogosławionych, poczytánie miedzy Świętych. Íedno co go Papieř odpráwue, tego się rzadko dostawa; drugie miedzy liczbę Świętych poczytánie, íest od samego Paná Bogá nášzego. Umrzesh w-íasce Paná Bogá nášzego, ále idziesz do czyřcá, przecię ty Błogosła-wiony. Idziesz prořto do niebá, álbo wychodzisz oczýřciony, to się

odprawi Kánonizacyia twoiá. Tak, że niemáš żadnego zbawionego, któryby nie z-tey Kánonizacyi wszedł do niebá. Bog wie co się dzieie teraz w-niebie, czy tego czasu, którego ja to mówię, którego się Kaza- nie zaczęło i kończyć będzie, i owszem czy tego momentu, nie wni- dzie do niebá wielki Święty. Witam cię Sługo Boga Tworcy moiego, witam cię skutku odkupienia, od IZUSA Ukrzyżowanego, witam cię sieroto, opieką Najswiętszey Panny wychowany, wypielęgowany. Iakożes tam wszedł? za Kánonizacyia, za policzeniem naywyższego Pa- pieżá, Boga samego! I poiać to potrzebá, że żaden z-nas zbawiony nie będzie, kto od Boga Kánonizowany nie będzie, I toć wyraża pismo S. gdy mówi: *Beati qui in Domino moriuntur*. Błogosławieni którzy w-Pánu u- mieráją. Tá Kánonizacyia, to miedzy Świętych policzenie, fundue się na Proceśsie, na dowodzie jednym, to iest na Księgach przeznaczenia do niebá. Wyraża to pismo Święte: *Beati quorum nomina scripta sunt in libro vite*. Błogosławieni to, których imiona są napisane w-Księgach żywotá. O Księgi żywotá, macież nas tam wszystkich napisanych! o księgi przeznaczonych, czy nas, w-was, drogi palec Ukrzyżowanego IZUSA, rumieńcem Krwi swojej náznaczył! Ten i ten, ten i ten, ta i ta, tá i tá, sąż tam?

23.

Porównaymyż ieno życie nasze z-życiem B. Stániśława Kostki, czy godniśmy Kánonizacyi od Pána Boga naszego. Błogosławiony Stániśław Kostká tak się mówami szpetnemi brzydził, że gdy co szpetnego mó- wiono, omdlewał, i u stołu siedząc, pod stoł upadał, tak, że prześtrze- gáli Rodzicy, prześtrzegáli studzy: nie mów ładaczego, omdleie Stas. A wieleż takich Stasiów miła Polsko liczysz! uczynicie młodzi Studenci przedsięwzięcie, iako iadu strzedz się słuchania słow szpetnych. Po- desleyśi w-leciech czegoscie się już nie násluchali, ba i czegoscie nie ná mówili, czy iest ieszcze by jedno słowo szperne, ktoregoscie nie sly- szeli, nie mówili? Godneż te uszy, godzienże ten ięzyk Kánonizo- wánia!

24.

Porównaymy Komunyie B. Stániśława Kostki, z-komunyiámi nasze- mi. Chorował B. Stániśław, pragnał á płomienisto piagnał, aby był mogli Komunikować, ale w-Heretyckim domu Komunikować nie mogli. Udał się do Bárbary Świętey, do ktorey był przedtym nabożny. A Bog co? obiawił to (nabożnie uważając) Bárbarze świętey, padła ona przed Maiestatem Pána Boga swoiego, wezwála w-pośitek Świętych Krolestwá tego Páronow. Pragnie prawi wász Stániśław, pragnie wász Ziomek, wász Kostká, Najswiętszego Sakramentu, pomozcież mi uprosić mu, tę łaskę. Usłyszála to Błogosławiona Pánná, w-Bogu swoim doyzrzała, i rzekła śnać: Synu moy, IZU moy, nie opuszczay twoiego i moiego Stániśława, niechciy mu się w-Najswiętszym Sakramencie bronić, niech się toba pośili, dość masz teraz ná świecić despektow w-Najswiętszym Sakramencie, niech cię nabożnym przytęciem moy Stániśław uczci. Czy godzienes ty człowiecze, aby samo niebo, za toba się przyczyniło, abyś Najswiętszego Sakramentu pożywał, abyś bez niego nie umarł. Proś sobie przez przyczynę B. Kostki, o łaskę, nie tylko komunikowa- nia, ale komunikowania nabożnego przy śmierci.

25.

Obiawił Pan Bog nasz Aniołom swoim dekret swoy, aby nieśli B. Kostce Najswiętszy Sakrament. Trzech rozumiałbym Aniołow, którzy się tey usługi, u Pána Boga swoiego domagáli. Naprzód Anioł Koronie Polskiy przełożony: Polak to moy, Stániśław to moy, i przysłyż z- poś-obroncą Korony mnie powierzoney, niech mu usługę, niech go pośile, niech mam to szczęście, abym choć w-przyspobionym cieie, dotknął się Sakramentu tego. Zyczył sobie tego szczęścia i Anioł Ráku- ski, w-ktorego dziedzinie zostawał ná ten czas B. Kostká, i mówił śnać:

Iam tu

iam tu gospodarz, niech gořciá mego uraczę, niech go podeymię, choćci nie rodzeniem, ále mieyscem do mnie należy. Trzeci Anioł był Stroz iego włařny. Ktoż prawi ma więkřze práwo do niego, nádemnie? moiác to opieká, moje to dziećię, słuę mu w-wřzyřtkich duřzy iego potrzebách, á ná coř teraz, od tey uřługi odstřychniony mam bydź? Wywiodłem go z Polski, wprowadziłem go tu, i áż do zkonánia iego nie opuřzczę go, niechże mam i urzad pořilenia go, stráwnym tym wiecznořci. Ktoremu záś to z-nich Bog zlecił, tego wiedzieć nie mogę. Człowiecze Chřeřciáńřki, czy przyczynia się teř Anioł stroz zá toba, ábyć się udzielił Najswięřszy řákráment? czy raczey nie mowi: Strzegę tego nędzniká, ále niewiem czy uřtrzegę, Boię się Iezu ukrzyřzowany, ábys miał poćtechę z-niego, boię się ábys go z-opieki twoiey nie wyrzuciłá Mátko Boga moiego. Radćibym áby komunikował, ázaby się iuř ta komunya popráwił; álem dořwiadczył że cię, o dobro moje niezkończone, záwřze z-řercá řwego, a plugáwie wyrzucił. Miřyc mi ieř, áleř ty miřzy, by mu cię řrad nie zdespektował. Moi naymiři, my cořmy w-latá zařli daley, kořdyby z-nas powinien bydź święřzy, bo iuřeřmy pewnie częřciey komunikowáli niřeli B. Kořtká, á coř zá nářzá řwiatořliwoř? czy godni przed Pánem Bogiem nářzym zořáiemy, ábysmy zá komunye nářze, Kánonizowani, od Boga zořáli?

B. řtániřlaw Kořtká piářtował Páná Iezusa. Człowiecze godźienze- byř ty tey řáski P. Boga nářzego? Ieř w-Lwowie w-Kongregacy mnieryzey, obraz B. Kořtki, piářtuacego Páná Iezusa, á on B. Kořtkę, pod twarz głařcze. Takie głařkanie czy czeka cię nędzniku? Mařze ręce ktoremi byř mogli piářtować P. Iezusa: Pokař ie Pánu Bogu twemu, pokař ieno; co teř ná nich przeçyřta: piekło, i tu piekło, i ieřzcze piekło. Ach ręce twoje niegodne Kánonizowania! Wrař ie grzeřzniku w-nogi P. Iezusa, niech się táń oczyřcia, niech obmyřa. Smiařze byř przytulić do uřt twoich Páná Iezusa, nie uřtać to, ále oćhřań, z-ktorey ták wiele iuř grzechow wybuchnęło, ábo się ich poćknęło. Ach uřta twoje niegodne Kánonizowania! Twarzy Iezusa moiego zeřlwána, oczyřć uřta nářze. Smiařze byř grzeřzniku do řercá twego przytulić P. Iezusa, wára! nie przytulay go do řercá twoiego, bo w-řercu twoim- ieř iářzczur, iářzczur, ktory i przez pierři twoje, przegryřłby się, i urániłby nam Páná Iezusa. A coř to zá iářzczur? chęć twojá do złego, zwyczay grzeřzenia! Ach řerce twoje, niegodne Kánonizowania! řerce P. Iezusa Kuřnico miřořci, odkuy, przerob ná nowe řercá nářze, ábysmy się odnowili, řłuřyci poczęli. A wiedzcie ludřie, że nie tylko do nas Kapłánow należy piářtować i pátrzać ná P. Iezusa, ále i do wářzego to řercá należy, do wářzey chęci, gdyř i Kořcioł mátká, proři Pána Iezusa áby się wam przy řmierci pokazał. Táć mowi Kořcioł: *Commendo te Omnipotenti Deo, Carissime Frater*, polecam cię wřzechmogacemu Bogu, naymiřzy Bráćie. Będeřa teraz mowiř tę modlitwę zá was wřzyřtkich: *Commendo vos omnipotenti Deo, carissimi Fratres*. Zálecam was Bogu wřzechmocnemu, naymiři Bráćia, mowcie i wy zá mnie tę modlitwę: zálecamyć Wřzechmocny Boře, tego brátá. ábysmy sobie zobopolnie zkonanie w řářce Bořzey uprořili. Przydáie daley Kořcioł: *Mitis atq; festivus IESV Christi aspectus vobis appareat*, iářkawy, wesoły, *Festivus* zářtobliwy Pan Iezus niechdi się pokaře. A tákař cię czeka twarz Páná Iezusa twego, przy řmierci? czy táń nie buduie řurowoř Pána Boga nářzego, iákiego řrářzydła, nigdy ieřzcze nie widziánego, ktoreby cię przy řmierci twoiey przerařáło? Coř zá řřrodku zářyiemy? Spiewamy o B. Kořtce: Miřořciá pařař Boga Wřzechmocnego, uřycz isķierki ognia zbáwiennego. Niechżebyř ia w-kořdego, w-kořdego was řerce, włořył tę isķierkę miřořci Páná Iezusa, ktoraćby się řerce zágrzało, do miřořci Páná Ie-

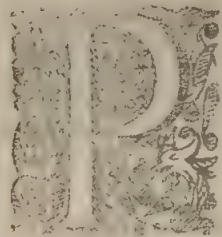
zusa zapaliło. A kontentżes? odpowiedziałbyś śnać: kontentem! Pro-
staku, mało to jeszcze. Niechże bym ci dał cały on zapal miłości Bo-
żey, która gorzał B. Kościół, tobys śnać rzekł: już dosyć, więcej nie
pragnę! Mylisz się, większey jeszcze i większey pragnij sobie miłości,
bo Bóg nawyższe i niekończone Dobro, większey daleko miłości
godzien. Day nam Panie abyśmy nią ukanonizowani, tobie w-niebie,
na wieki służyli. Amen.

K A Z A N I E

Ná Święto Niepokalánego Poczęcia Nayswiętszey PANNY MARYI.

Dowód niepokalánego poczęcia Nayswiętszey Panny, że iest Nays-
iásniejszy Krolowa Polska.

2.



Owiedziałem wam już dość rzeczy starych, powiem co
nowego. Dorozumiewam się, że między wami rozerwane są
myśli, jedni myślą: jeszcze nic nie powiedział ten
Káznodzieiá, á iakoż prawdziwie mowi: że dość rze-
czy dawnych powiedział? dopiero zaczawszy kazac, za-
razem ná początku mowic, że już dosyć rzeczy dawnych
powiedział, zaiste nie dawna to modá. Sprawuie się tym wszystkim i wy-
wodzę, że dość rzeczy dawnych powiedział; bom powiedział: że Abrahám
zrodził Izááká, Izáák Iákobá, i tam daley, o dawneż to rzeczy, o nie-
dzisze się to działo. Ale iako się wywodę w-tym, że co nowego powiem?
á ludzie i słusznie mowic będą: *nihil novum sub sole*, nic nowego pod słoń-
cem. Rozumiem iednak, że to dość nowego w-politym rozumieniu?
gdy usłyszycie to, czegoście nie słyszeli: á za i to nie nowiná, máiac w-
Intencji i przedsięwzięciu wywodzic, iż Nayswiętsza Pánná niepokalá-
nie poczęta, to tylko sobie wziac słowo ná Kazanie, tę Temę: *Mariae*
Maryi. A zaiste wielki tu wywód niepokalánego poczęcia, to słowo sa-
mo *Mária*. zawołaia w-domu mieyskim, Slácheckim, Senatorzkim: do
Páná, każdy się dorozumie, że to o tym mieszczańinie, Sláhcicu, Se-
natorze rzecz: tak, kto tylko usłyszcy to Imię národzce *Máryi*, ma się za-
raz domyslic, że to iest dowód, árgument, rácyia, że iest niepokalanie
poczęta. Co wyraża sławny ow Anágramatysta ná te słowa: *Ave Maria, gra-
tia plena, Dominus tecum*, taki wywodzac sens: *Vna est Deipara Virgo*, ieno-
usłyszysz. Nayswiętsze Imię *Mária*, ieno usłyszysz Bogarodzicá Pánná,
wnieś zátym: żeć niepokalanie poczęta, *En Immaculatam*. Ale i to niech
będzie rzecz nowa, rzecz od was nie słyszána, gdy ná tym Kazaniu wywo-
dę: że przeto Bogarodzicá Pánná, przeto tá, ktorey Imię *Mariae*, niepokalá-
nie poczęta iest, bo iest *Serenissima Regina Poloniae*, Naysiásniejszy Krolowa
Polska. Niech to będzie, *Ad maiorem Dei gloriam*, Na większa chwałę
Bozka.

*Agnem, in
Gentur: Ana-
gram.*

P I E R W S Z A C Z E S C

3.

Czemu w-
Rozdziale
Nayswi-
tszey Panny
nie kładzie
się S. Ioa-
chim i Anná

Mogłby się kto z tych co nie rozumieia, ábym dość rzeczy dawnych
powiedział, nie kontentowac, i zadac mi to: że rzeczy dawnych
nie dość jeszcze powiedział, bom nie powiedział, kto był Ociec, kto
Páni Matka Bogarodzicy Panny. Dwáy Święci Ewangelistowie wywo-
dzili Genealogiya, albo urodzenie Chrystusa Páná, ieden w-Rozdziale
pierwszym, to iest Máteusz Święty, zaczynaiac go od Abrahámá, *Abra-
am genuit Isaac*, i dowodzac go aż do samego Chrystusa *Mariae, de qua natus
est IESVS*; wywod czyni i Łukasz S. i dowodzi aż do samego Adámá. *Qui
fuit A-*

fuit Adam, qui fuit Dei, á żaden z-nich nie położył, iáko zwano Rodzicá, iáko zwano Mátkę Najswiętszey Panny.

Luce 3.

ZAKŁADAM PYTANIE: CZEMU w-liczbie rodzaíu Najswiętszey Panny, nie kładzie się Imię Rodzicá i Mátki íey? Naucz Kościoł i twiedzi samym Świętem, że Ioáchim Oćiec był Najswiętszey Panny, á Anná Mátká íey, ále wywodzi i Dámascen S. gdy mowi: *Ex stirpe Nathan filii David, Levi genuit Melchi & Pantherem, Panther autem genuit --- Barpantherem, Barpanther autem rursus genuit Ioachim.* To wywod.

Damasc. lib.

4. de Iude

cap: 15.

Czemuż wždy przecię, nie kładzie się w-Genealogyi Chrystusowi, ani Ioáchim ani Anná? Święci Ewangelistowie Máteusz i Łukasz, będą się ludzie zapieráli Rodziców swoich, będą ich zapomínáli, gdy i wy Dziadá i Báby Pána Iezusowi, nie wspomínacie.

Jednym się będzie zdało, że w-ludziach godnych nie trzeba się pytać, kogo miał Oycá, kogo Pánia Mátkę, godności dosyć, z-samey swojej osoby ma dosć, że jest M A R I A, dosć że jest Mátká Chrystusowa, ma przodków godnych choć z-niemi nie wyieżdżáia.

Bá i Małżonki powinny Oycá i Mátki zapomnieć, tak ich mieć, iáko by ich nie miały, iáko i Ewangelistowie nie wspomnieli Ioáchima i Anny, ále ich wszystká chwala, jest dom małżonká, dom Oblubienca, gdyż obádwa Ewangelistowie, Ioáchima i Annę opuściwszy, samego Iozefa wspomínáia, mowi Máteusz S. *Ioseph virum Marie,* i Łukasz S. *Vi putabatur filius Ioseph.*

Lecz, i z-tłumáczenia imion tych: Ioáchim, to imię Oycá; Anná, to imię Mátki; M A R I A, to imię potomká ich pożałanego, domyslić się możemy, czemu nie położono w-Ewangelii Rodziców Najswiętszey Panny. Nie trzeba tych imion kłaść w-Ewangelii, nie trzeba ich przez pismo S. wspomínáć, bo w-samym życiu ludzkim, w-tym co się náświećdzie dzieć, dostatecznie wyrażać się i przypomináć będą; bo to słowo Ioáchim, znaczy *Præparatio Domini*, nágotowanie Pána, á potomek ma Imię M A R I A, co się znaczy *Domina* Páni. Przypomína się ten Ioáchim często, w-poznánie, w-mowy wraża się: Nieboszczyk P. Oćiec zbierał, ofszczędzał, wszystkiego dobrá potomkowi náłabudał, to Ioáchim, *Præparatio Domini*, á potomek Pan z-Pánów wszystkimi temi bogáctwy wspárty, wielki legomość, *Dominus*. To słowo Anná znaczy *Gratia* łáská, i rodzi, M A R I A, co się wykłada *Domina*, iáko mowi Epifaniusz S. *Anna rursus similiter gratia interpretatur.* Czego nauczá i Dámascen S. *Itaq; gratia (nam hoc sonat Anna vocabulum) Dominam parit (id enim Mariæ, nomine significatur)* Z-chudego Páchołká Pan, z-ubogiego legomość, z-nędznika bogacz, zkad to? *Gratia Dominam parit*, łáská tego Pána, fawor tego legomości, człowiekiem go uczynił, Pánem z-niego powstał! bá i czasem urzędy, iż zostánie *Domina*, ábo *Dominus*, iż pánuie, nie zá godnoścíá to idzie, ále zá łáská, chęć, faworem, *Gratia Dominam parit, Dominum parit.*

5.

Interpretatio

Hebræa.

Epiphani: O-

raz: de Laud.

Virg:

Damasc. ibid.

DAJĘ PRZYCYNĘ, ábym ukontentował tych, co mi zádáia żem jeszcze nie dosyć dawnych rzeczy powiedział, dáję mowie przyczynę, czemu się w-liczeniu Fámilyi Najswiętszey Panny, nie kładzie Ioáchim i Anna, która wyczytywam, in Ambrosio Catharino: *Ostendere enim voluit Spiritus Sanctus, secundum quam partem consideranda esset in Genealogia, Sacratissima Virgo,* oto prawi przeto się nie kładá imioná Ioáchima i Anny, w-Rodzaíu Najswiętszey Panny, bo chciał Duch S. náuczyć, w-iákiej considerácii, w-iákim uważeniu, ma się mowić o Najswiętszey Pannie, gdy się mowi o íey rodzeniu. *Et non quidem ut habens Patrem & Matrem peccat: res, per quos fuerit peccatum originale transfusum,* nie trzeba uważáć iáko miała rodziców w-grzechu poczętych, i żeby przez nich miał się grzech pierworodny ná nie wlać, *per quos fuerit in illam peccatum originale transfusum,* ále iá trzeba uważáć iáko by rodziców nie miała, trzeba iá uważáć iáko Mátkę iuż

6.

Ambros. Ca-

thar. In cap.

3. Genes.

Boża, zátym iáko iuż od grzechu pierworodnego záchowána. *Sed ut existentem Dei Matrem, & ut ab ea nota fuisse præservatam persuaderemur*: Niech się nie kłáda Rodzicy Bogárodzicy Pánni, aby się nie zdáło, że przez nich grzechem pierworodnym zarázona bylá, *Per quos fuerit in illam peccatum originale transfusum*.

7. Atu ná mié druga część záwoła słucháczow moich: powiedz co nowego, bo i to dawne rzeczy, że Ioáchim i Anná Rodzicy są Najswiętszhey Pánni, i to dawna, że imion ich w-Ewángelyi nie mász. A mnie się zás widzi, że-mia iuż powiedział co nowego, nie mász nic nowego, iáko to co się tworzy, bo *sit ex nihilo subjecti*, wywodzi się z-niszczonego, Páłac co dziś stánał, nie jest to Páłac nowy, bo nie wywiedziony z-niszczonego, dawno náń wapno, gliná czekała, kámiennie się gnióły, rośły drzewá, ále to co się z-niszczonego dzieie, to jest rzecz nowa. Otoć i dowód niepokálanego poczęcia, zád że się rodzicy Najswiętszhey Pánni w-Ewángelyi nie kłáda, jest dowód nowy, bo wzięty *ex nihilo*, & *non esset nomen*, wzięty z-niczonego, wzięty z-Imion Ioáchimá i Anny nie położonych. Ale náż wam iuż nowy wywód niepokálanego poczęcia, z-tego tytułu: *Serenissima* Nayaśnieysza.

8. Obchodzi wszystkich Matemátykow, Astrologow, Gwiazd-widzow Ian S. i pyta ich: widzieliście ráń teraz co nowego ná niebie? tubusy, perspektywy wáśze, zprowadziły iáka do oká rzecz nigdy nie widziána? nigdy nie upátrzona? Ten mowi: iam nic nie upátrzył! ow potwierdza: i iam nic nie widział! á Ian S. poprawuje ich: *Apparuit signum magnum in celo*, Pokazał się widok wielki ná niebie. A cożes ráń widział tak wielkiego Ianie Święty? *Mulier amictu sole*! Oto prawi białagłowá obrana w-słońce, płaszcz icy słoneczny, trzewiki miesięczne *Luna sub pedibus*, á tkánicá icy, gwiazdy, *Corona stellarum duodecim*.

9. Co to zá wielkość jest, co to zá *Magnum*, co to zá cud doyzrzány *Signum magnum in celo*? Podobno to znák wielki, podobno to cud známienity, białagłowá bogáto, wspaniale ozdobiona, ubrána, że icy to mórzá i Ziemie máte były ná ozdobę, áż icy trzebá było máteryi z-nieba zaciągáć, bo słońcem odzianey; á przecię oná w-niebie, á przecię oná zbáwiona, boć przecię ubożtwó do nieba wiezie, dóstatek do piekła ciągnie. *Signum magnum*, cud to, że dobre mienie świetkie, wspaniałość szat, do nieba nie przeszkodzi.

10. To podobno ná tym należy *signum magnum*, cud wielki, że się, tak ubrała, niech się ubierze niewiem iáko Páni iáka, Monárchini iáka, stáráia się wnet drugie Ichmość o takie száty, o takie máteryie, ieno to, tey oblubienicy niebieskiej przywilej jest, iż żadna inna zárownie z-nia, chodźć nie może, *signum magnum*, cud wielki, że się ubrała tak, iż drugiey podobney nie ma.

11. Ale i to podobno *signum magnum* cud wielki, iż taka bylá ostrożność oczow Ianá S. takie iego pánieństwo, iż by niewiem ná iáka ozdobę, ubior, pátrzyć niechce, chyba żeby tá białagłowá, niebo iuż ogladáła, ná niebie iuż żyła *signum magnum*, záiste to cud wielki, ostrożność známienita.

12. Do mego przedsięwzięcia upátruie tu *signum magnum*, cud wielki, to jest samę Najswiętsz Pánnę, wiedza świadomi Bernardá S. Ksiąg, że całusieńkie iedno Kazanie, i obszerne nápiśał o tym, że przez znák ten wielki, znaczy się Bogárodzicá Pánná, á znaczy z-tym tytułem: *Serenissima* Nayaśnieysza. Są iedne iásności ziemskie, drugie niebieskie, á któreż známienitsze? bez pochyby niebieskie! są ná ziemi świece, lámpy, pochodnie, są też i w-niebie świece, lámpy, pochodnie, á któreż? to jest gwiazdy same! są ná ziemi ognie, stósy zápalone, pożary, jest też w-niebie stós nocny, miesiąc, któryż iásniejszy? záiste miesiąc!

8. Białagłowá w-słońce i miesiąc ubrana, pokażcie że Najswiętsza Pánná, i Nayaśnieysza i Niepokálaná.

10. Apoc. 12. v. 17.

Bernard. ser. sup. illa verba: Signum magnum.

miesiąc! i już więcej jasności na ziemi nie masz, chyba pomienione jasności od ognia, a nad to jeszcze jest na niebie jasność najjaśniejsza, to jest jasność słońca; niewie co to jest jasność, kto nie wie, że słońce, jest najjaśniejsze. o toć Bogarodzica Panna ma tytuł: *Serenissima*, Najjaśniejsza, ktorey na kwes poszły gwiazdy, na płaszcz słońce, na pątynki miesiąc. zaiste *Serenissima*, *Serenissima*, Najjaśniejsza, Najjaśniejsza.

Ale jako z tego tytułu *Serenissima* Najjaśniejsza, wywiodę niepokalaney Poczęcia? rozum sam pokazuje, że tym samym nie byłaby Najjaśniejsza, gdyby makutę, pokalanie poczęcia, mieć miała. Ale to jeszcze dowodniey wywiodę, ieno się wprzód z-Ianem S. rozmowę,

Ianie S. iam człowiek niepojętny, niepamiętny, powtorz mi proszę, co ty widział na niebie, o czymś to Matematykom opowiedział, ieno prozę po słowku, po lekku mi to powiadać. Ian S. mowi: *Signum* znak, powtarzam i ja po Ianie S. *Signum* znak, a *Philosophia* naucza co to znak: *quod prater speciem quam ingerit sensibus, facit nos in alterius rei notitiam venire*, to to jest znak, co okrom tego co widzisz, każeć się ostątką domyślić. O toć podobno i ten znak, coś jeszcze znaczy. Mowi daley Ian S. *magnum* wielki, powtarzam i ja z-Ianem S. *Signum magnum*, znak wielki, a to na przestrożę: Nie mій nikogo za Świętego, chyba będą, cudą wielkie, *signum magnum*, ani nikogo potępiay z-płonnego dowodu, znaku potrzeba wielkiego, do obojga. *Signum magnum*. Mowi daley Ian Święty: *Apparuit in celo*, iakoby dawał znać Ian S. wszystkie rzeczy ziemskie, małe, co wielkiego, niebiesom to należy. *Signum magnum apparuit in celo*.

Upomina mię Ian S. słuchay pilnie, czas mi do niebá, razem ci powiem, ale rzeczy potrzebne, sprawię ja, że ich nie zapomniesz: *Mulier amicta Sole*, Białagłową odziana słońcem, *Et Luna sub pedibus ejus*. I miesiąc pod nogami iey Et. S. Ianie prozę nie domawiać, ale dosyć uczyni pytanu memu, trudności moiey; kiedyżeś ty to widział ten znak na niebie? czy w-dzień, czy w-nocy? jeżeli w nocy, iakożeś widział słońce? jeżeli w-dzień, iakożeś widział miesiąc, i one o ktorychś ty niedomowił, ale ja zkad inąd wiem, gwiazdy?

Tajemnicę ja tu upatruję niepokalanego poczęcia Najsświętszej Panny, iż pospołu z-sobą chodzą, słońce i miesiąc, punkt poczęcia iey, i w-tymże momencie wianie na duszy iey łaski, a łaski nieoczyściłacey z grzechu, ale zachowującey, aby go nie popadła. Co samo Pi-smem S. objaśniam.

Przez miesiąc i noc, wyraża się poczęcie ludzkie, iako Iob mowi: *Pereat dies in qua natus sum & nox in qua dictum est: Conceptus est homo* Niech zginie dzień ktoregom się urodził, i noc w-ktorey powiedziano: poczęty jest człowiek, z-czymże ta noc Bogarodzicy chodziła? z-słońcem, z-objaśnieniem, z-rozpędzeniem wszelkier ciemności, aby nie pądły, by grzechu pierworodnego. Namienienia to Petrus Damianus: *Caro Maria de Adam sumpta, culpam Adam non admisit*, ciało Najswiętszej Panny z-Adama wzięte, winy Adama nowy nie przypuściło; *Sed singulari ejus puritate in candorem lucis aeternae conversa est*. Ale ośbliwa iey czystość w-jaśność światła wiecznego obrociła się. Iakoby mowił Damian: Światłość Najswiętszej Panny nie jest światłość tylko ziemska, bo to miała, ale światłość iey niebieska, słońeczna, miesięczna, gwiazdna, *Serenissima* Najjaśniejsza jest; ale to jeszcze mało, większa jest nieztworzona światłość, *Lumen de lumine*, niż niebieska, iako większy jest Ztworzyciel, niż ztworzenie, a iestże Bogarodzica Panna, Damianie, Oświecona, iestże *Serenissima*, iestże Najjaśniejsza? a to *Serenitate* najjaśności Bozka, aby iey Najjaśność, *Serenitas*, najjaśność Bozka naśladowała, partycypowała? iest prawi *in candorem lucis aeternae conversa est*. Coż z tego w-niesiesz tytuła *Serenissima*, Najjaśniej-

Petrus Dam:
serm. de As-
sumpt. B. M.

jaśniejsza Damiánie? to wnoszę: *Culpam Adæ non admisit*, że jest bez grzechu pierworodnego, nie oczyszczona ale zachowana, nie wywolniona, ale odłączona. *Culpam Adæ non admisit*. a Najjaśniejsza Najsświętsza Panna *Serenissima*, toć niepokalanie poczęta.

6.

Wywodzę z-TEGO drugiego słowa, *Regina Krolowa*, iż Najswiętsza Panna jest niepokalanie poczęta.

7.

Korona z gwiazd po kázanie ze

Co to jest, że te gwiazdy kładą się na głowie Najswiętszey Panny? czemu nie raczej kładą się na przykład na iey pátynkách, albo na obo-
wui?

8.

Najswię-

9.

tsza Panna, jest i Krolowa i Niepokalanie poczęta.

Kładą się te gwiazdy na głowie, aby się wyraziło, o czym tá oblubienicá, choć tak ubrana, myśliła; oto myśliła o gwiazdach, o niebie.

Nie trzeba było na głowie iey kłaść wstążek iákich, w-ktorychby się była wszystká utapiała, nie trzeba było kłaść, ani kámieni drogich, bo i o tych nie myśliła; ale iey na głowie położono gwiazdy, iáko bogomysłney, niebomysłney Páni; nikt się nie spodziewał, aby przy tákiey pompie, przy tákich splendorách, miała być taka światobliwość, była jednak; i przeto iá gwiazdami ukoronowano.

10.

Gwiazdy mają coś w-sobie kolacego ostrożnego; i kładą się te kolace gwiazdy nie na nogách, aby gdy prosza o miłosierdzie, o łaskawość, o przypadnienie do nog, iákiego iákiego nie ukłóły, nie odpędziły.

11.

Przez tę Koronę wyraża się Krolowość *Regalitas* Najswiętszey Panny, wyraża się że Krolowa jest, gdyż wiecie, że w-mowie ludzkiej iedno znaczy, głową ukoronowaną, co i Krolestwo. o toć tuż Bogarodzicá Panna jest *Regina*, jest Krolowa. Ale iákaż iá też Korona koronowana? oto kiedy przyidzie koronować Świętych Bożych, to iákoronuiá Koroná z kámieni drogich, *Posuisti Domine super caput ejus, coronam de lapide pretioso*. Położyłeś prawi Pánie na głowie iego, Koronę z-kámienia drogiego; A o Najswiętszey Panny Koronie mówiac, mówi Ian S. Koroná iey jest Koroná z-gwiazd, *Et in capite ejus Corona stellarum duodecim*. Pátrzcie że by i w-niebie, chcą, żeby była różność, by i w-nakryciu głowy, między białemigłowami i mężczyznami, kiedy mężczyznę koronuiá kámieniem, a białagłowę gwiazdami.

12.

Zá przewodnictwem Bernarda S. upátruię iá tu dowód Niepokalá-
nego poczęcia Najswiętszey Panny. Inni Święci choć wielcy, ale przecię grzechowi pierworodnemu podlegli, trafiać do niebá, ale ni twoie kámienie, trzeba wprzód dobrze podcinać, tu przytrzeć, tu záostrzyć, trzeba polerować, i mówić z-S. Páwłem: *Sentio aliam legem*, iákoś w-niebieska Koronę wnisc mi się niechce, podobno się tám nie trafiać, *castigo corpus meum*, poleruję, wscinam ciało moje. ale Bogarodzicá Panna požadli-
wościom cielesnym nie podleglá, zárazom grzechu pierworodnego nie-
spofobna, więcze Koroná iey niech nie będzie z-tych kámieni, z-praca i trudnościami w-koronę niebieska wprawionych, ale niech będzie z-gwiazd záwsze czystych, záwsze świętych, nigdy napráwy, popráwy, nie potrzebuiacych. Mowi tenże: *Quia in ipsa nihil fuit emendabile*, Nie było w-niey ani śmiertelnego, *nihil fuit emendabile*, ani powszedniego, *nihil fuit emendabile*, ani pierworodnego grzechu, *nihil fuit emendabile*, i przeto gwiazdami ukoronowana. *Ideo stellis redimitam Mariam cernimus*. To wywod Niepokalá-
nego poczęcia, że jest Najswiętszą Panná Krolowá, a z-gwiazd Koroná ukoronowána.

Bernardus.

13.

Stan i prá-
wo Korony
Polskiy po-

TRZECI WYWÓD Niepokalá-
nego poczęcia jest: że Najswiętsza Panna jest, nie tylko *Serenissima*, Najjaśniejsza, nie tylko *Regina Krolowa*, ale Krolowa Polska, *Regina Polonia*.

14.

kázanie Nay-
świętszey

Co w-Polskim Krolestwie nayznámienitszego, czego nam i postron-
ne zazdroszczá Korony, jest wolność, o toć tá Krolowa Polska, ma też wolno-

wolnością inne wszystkie narody, wszystkie inne ludzkie przewyższać aby nie tylko od grzechów uczynkowych, ale i od pierworodnego niewolnictwa wolna była.

Panny Niepolane Porzeczcie

Kardynałne i na którym zawiąza Krolestwą tego chodź, prawo jest: *Rex electus esto*. Krol niech będzie wybrany. wybrana jest Krolowa Polska Bogarodzica Panna; bo mowi słowo święte: *Elegit eam Deus*, wybrał ją Bog. ale jeszcze to mało, jeszcze i to rzecz z-innymi Świętymi spólna, *et praelegit*, ale i nadwybrał ją, bo inni święci wybranic, ale z-grzechem pierworodnym; Bogarodzica zaś Panna przewybrana, *praelegit*; bo bez grzechu pierworodnego wybrana.

1.

Herbur Titulo
Electio Regis

Obowiazek Monarchow Polskich jest: *Neminem captivabimus, nisi lege victum*, nie będziemy nikogo więzili, niewolniczyli, chyba że będzie prawem zwyciężony. Szukano prawa grzechu pierworodnego na Najswiętszą Pannę, znaleźć go nie można, *neminem captivabimus*. Otoć więzow pierworodnego więzienia popadać nie ma. *Non enim pro te, sed pro omnibus lex est constituta*; na innych wszystkich, ale nie na cie, prawo to postanowione.

2.

Idem Titulo:
Rex

Prawo Polskie nieśie, aby kiedy Ociec jest słachcic, matka by nie była słachcianka, potomek jednak słachcicem jest, za prawem Oyco-wskim siedzi. *Nobilis est -- etiam qui Patre nobili, matre Plebeia nascitur*. Prawda to że Matka Najswiętszey Panny jest Anna S. grzechem pospołu z-Mażonkiem swoim Ioachimem zniewolniczona, i według tego potomek ich Najswiętsza Panna miałaby popadać stan niewolnictwa grzechowego; ale że jest Córka Oycy przedwiecznego *Filia aeterni Patris*, idzie za prawem Oycy swego, niewolnictwu grzechu pierworodnego nie podlega. Slacheństwem łaski pierworodney ozdobiona *Nobilis est -- etiam qui ex Patre nobili, matre plebeia nascitur*.

3.

Idem Titulo:
Nobilis

Mowi prawo Polskie, że kiedy jest dziedziną iaka opuszczona, że się na possessyi i dziedziństwie pozew kłaść nie może, aby go w-drewno wszczepiono. *In villis vero desertis -- citatio in lignum recisum posita terrae, infixa publicetur*. Chciano na Najswiętszą Pannę, grzechu pierworodnego kłaść pozew, na tym pustym od światobliwosci pierworodney świecie, trzeba było w-drzewo Krzyż S. wszczepić ten pozew, aby i Najswiętsza Panna przez Krzyż od grzechu pierworodnego oczyszczona była, ale to drzewo pozwu tego nie przyjęło, do nieba się umknęło: *Hoc signum Crucis erit in caelo*, nie uwolniło Najswiętszey Panny od grzechu, ale od niego zachowało.

4.

Idem Titulo:
Processus Indictarius

Każę prawo Polskie, aby przypozwany stanał, *Non excipiendo te ad terminos generales*, iako mowi prawo, nie chroniac się terminami iakiemi generalnemi; pozwała Bogarodzica Panna grzech pierworodny, aby się sprawił, aby pokazał co za prawo na nie pretenduje; aż on do terminow generalnych ucieka się: *Omnes in Adam peccaverunt*, Wszyscy w-Adamie zgrzeszyli, przegrał grzech, bo *exceptit ad terminos generales*, bo w-tym prawie nie była Bogarodzica zawarta.

5.

Idem.

Opisuje prawo Polskie, aby między sposobami zbiccia terminu prawnego, i ten uchodził *Quartum terminum iudicia conservant interdum: Pro majori*. Chciała naturą ludzka, chciało piekło przewiesć na Najswiętszey Pannie, prawo grzechu pierworodnego, ale Najswiętsza Panna wzięła sobie *pro majori*, tym się broniła: Matka mam bydź Bogą moiego, *pro majori*, zbawienie światła porodzić, mam *pro majori*. Niechże Monarcha Bog decyduje. I wygrawa Bogarodzica Panna, przysadziło niebo, że nie rzecz, aby Matka Bozka, każni grzechu pierworodnego podlegała.

6.

Idem

Otoż macie wywód niepokalanego poczęcia Najswiętszey Panny, przeto, że jest Nayaśniejsha Krolowa Polska, ieżelibyscie wyvodu tego nie przyjęli za nowy, wolno go będzie i dawnym okrzcić. Ale rzeczce

7.

mi kto z-was: tytuł to Najswiętszej Panny, iż jest Nayaśnieysza Krołowa Polska nie dawny, przymiemy go, iako za wywod nowy, byłem tylko ieszcze co nowego przydał. Niewiemże coby nowego przydać.

8.

Bies obieszony że
choć wy-
krasć Naya-

To PRZYDAM nowego, że bies obieszono. Mowi przysłowie włoskie: *Diavolo morto*, bies umarł, ale nie wiem iaki miał Włoszy na to wywod. pewna to że Rodzina jego nie wymarła, dość iey na świecie. Ale ia przecię że bies obieszono, wywieść mogę.

9.

świętszej
Panny ias-
nej Niepó-
kalnego Po-
częcia.

Zarzuć mi kto: wzdyc bies szyi nie ma? iakoż go obieszono? bies bez ciała, bies duch, stryczek się go nie imie? wiatru nikt zawiązać nie może, a iakoż ducha obiesić można? Przecię ia mówię, że bies obieszono.

10.

Dwa razy w Piśmie S. czytam, że bies obieszono. Pierwszy raz kiedy zgrzeszył, bo iasnie pismo mowi: *Rudentibus inferni detracti sunt*, Powrozami piekielnymi obieszeni są, ządziergnięni, albo raczey zła wola sami się ządziergnęli.

11.

A nie mógłż sprawiedliwość Bozka innego jakiego karania, a nie stryczkowego, na bies zażyć? oto i stryczkowego zażyć chciał! *Rudentibus inferni detracti sunt*, a czemuż na stryczek zkazany bies? Wiecie, że na świecie, na którym karania, które pr wo nakazuje, wprzód sprawiedliwość Bozka rozrządza, i tak sprawiedliwość Bozka, przez prawo każe świętokraycow palić, pal rozbojnikom naznacza, opryszkow na hak potępia, a na złodzieiow powrozowi prawo dać. Pokradł Pana Boga naszego bies w niebie, chwale przyzwoita P. Bogu naszemu, przywłażcza sobie, i Sędzia Bog, kazał go obiesić. *Rudentibus inferni detracti sunt*.

12.

Zachciało się znowu biesowi, drugi raz iść na kradzież, wszedł w dom S. Anny i Ioachimá, poczyniła się w-żywocie Anny S. Bogarodzica Panna, łaskę pierworodną, swiatobliwoc w samym poczęciu, już już chciał Najswiętszej Pannie wykrasć bies, kiedy już na tę kradzież rękę wyciągał, kiedy smok ten siódło swoje, na piętke, to jest na wescie w świat przez Poczęcie zaślaniał, *Insidiaberis calcaneo ejus*, przy samym kradzieżkim tym potępku, przy licu samym, zaślany jest, szkodyc nie uczynił, pierworodnocy łaski nie wykradł, ale że go przy licu zaślano, znowu dekretowano na bies: obiesić go.

13.

Szukała sprawiedliwość Bozka, kto będzie tego bies obieszal, i doczekała, aż się Iudasz narodził. Urości Iudasz, do Pana Jezusa przyślal, krasć poczał Pana, i na końcu wielka kradzież popełnił, bo cudze, to jest zdrowie samo Pana Jezusowe, starszym żydowskim zaprzedał, i ieszcze na ostatniej wieczerzy, niegodnie do Komuny Najswiętszej przystampił, i ukradł tam że tak rzekę Pana Jezusa.

41.

Ordynuje Pan Bog nasz biesowi: biesie wnidziesz w Iudasza, *Et post buccellam introivit in eum Satanas*, bies mowi: dobrze Panie, ale mu się chciało z Panem dysputować, i swarzyć: wszedłem w Iudasza, bo zgrzeszył, widzę iednak że zgrzeszył i Piotr, zgrzeszyli i inni Uczniowie, uciekli od ciebie, zawięto się między nich niedowiarstwo, poydę też Panie w nich; ale nie było na to ordynansu sprawiedliwości Bozkiej.

15.

Dziwował się bies, że w samym tylko Iudaszu grzesznym siedział, dziwował się, że po grzechu opętany Iudasz, a po grzechu nie zkarani inni Uczniowie, a sprawiedliwość Bozka, na co innego godziła. A pamiętasz biesie, że kradzieżkim sercem chciałeś wykrasć łaskę pierworodną Matce Bożej? pamiętasz że zaślano cię przy samym licu? a toż Iudasz siebie iako złodzieja, i ciebie iako przy kradzieży zaślanego obiesi mowi Titelmanus: *Suspensus est Iudas & cum Iuda suspensus est Satan*, Obieszony jest Iudasz, a w Iudaszu obieszony bies. *Suspensus est Iudas ut traditor Christi*, Obieszony Iudasz iako zdrayca Chrystusow. *Suspensus est Satan ut tanta Matris infiliator*, Obieszony jest i szatan iako tak wielkiej Marki, choć bez szkody, złodziey.

Titelmanus Alleg

Niech

Niechże i to będzie niepokalanego poczęcia wywod. Miał Bogarodzicą Panną pierworodną łaskę, bo choćci iey nie wykradł, ale ze ia wykrasć chciał, ukarany, obieszony bies.

Iużem był zaiste, zkończył wywody te nowe, niepokalanego poczęcia Najswiętszey Panny, przydam ieszcze ten nowy, bo nigdy przed tym odemnie nie słyszany, i stary, bo widzę że go ieden od drugiego wypisuje.

Dwoie są liczenia, iakom na początku powiedział, rodzaju Pána IZUSOWEGO, ieden uczyniony od Máteusza S. zaczyna się od Abrahama: *Abraham genuit Isaac*, i tam się kładzie Imię Najswiętszey Panny, *Ioseph virum Marie*, Iozefa męża MARYI, z-ktozey narodził się Pan Iezus! A drugi wywod iest od S. Łukasza uczyniony; tam wspominać się S. Iozef mniemany Pána Iezusa Ociec, ale się Imię Najswiętszey Panny nie kładzie.

Podobno że to grzeszny był Máteusz, ucieczki grzesznych nie opuszcza, Bogarodzicy Panny; ale i ty Łukaszu S. byłeś nabożny do Najswiętszey Panny, lepiejci śnać było, wspomnieć ia w-rodzinie Pána Iezusowiy, niż ia na obrazach malować; byłeś też lekarzem, *Salutat vos Lucas Medicus*, iako mowi Paweł S. a przepomniałeś wielkiego lekarztwa, znać że za ciebie owey piołunki nie złożono było, w-ktozey się Najswiętsza Panna zowie, Lekarstwem grzesznych, *Aue stella matutina, peccatorum medicina*. Ufzanuymy Łukasza S. iako Ewangelistę, i iako lekarza. *Honora medicum*. Dawszy przeczynę, czemu w-wywodzie rodu Pána Iezusowego, nie kładzie Imienia Najswiętszey Panny. Przeczytał Łukasz S. Ewangeliya napisana od Máteusza S. náchniony Duchem Świętym, chce też swoje pisać, przeczyta pierwszy Rozdział, widzi że Máteusz S. do Abrahama dociągał historyia krewności Pána Iezusowiy, odważa się dowieść ia aż do Adama; postrzegł i tego Łukasz S. że Máteusz S. przyśłużył się Najswiętszey Pannie, miánując ia iako Mátkę Pána Iezusowa, a Łukasz S. co ná to? przyśłużyć się ia nie mniemy Najswiętszey Pannie! a iakoz się przyśłużył? tym nowym sposobem, że iey miánować nie będzie, a to w-ten sposob. Máteusz S. ogłosił ia Mátką Bożą, ia ogłosił niepokalanie poczęcia, zamilczał Adama Máteusz, a ogłosił: *Maria de qua natus est IESVS*, MARYI, z-ktozey się narodził Pan Iezus; ia wspomnie Adama, ale tu nie wspomnie Najswiętszey Panny, a to ná dowod niepokalanego iey poczęcia, boć Adam głową to grzechu pierworodnego, niechże tu nie będzie Imienia Najswiętszey Panny, bo ona do grzechu pierworodnego nie należy, gdzie się miánuie Adam, miánuie się zrzódło przestęptwa pierworodnego, idźże ty swoia drogą Adamie, ani zmiánki ia tu Najswiętszey Panny nie uczynię, bo choćci od Adama idzie, ale do zmiázy pierworodney nie należy. Kończę te dowody, wyzaczynaycie mięć ie, lub za nowe, lub za dawne.

W T O R A C Z E S C.

PAN Bog nasz, iest to niezkończoność, nieograniczoność, nieprzeliczoność doskonałości i przymiotów, pokłonmy się dziś w-szczegolności, dwom iego przymiotom.

Naprzód przymiotowi bezgrzeszności, że Pan Bog nasz, bezgrzeszny iest, grzechu nieprawości w sobie nie małacy. Ten przymiot Pána Boga naszego, dał się w uczestnictwo w-partycypowanie Bogarodzicy Pannie, zachowując ia przez łaskę, nie tylko od grzechu śmiertelnego, ale i od powszedniego, nie tylko od powszedniego, ale i od pierworodnego.

Tulił się Pan Bog nasz, do serca twoiego człowiecze Chrześciański, często z-rym przymiotem, chciał cię w-okazyiach bezgrzesznym uczynić, ale ty iakos poczał, tak i kończył życie twoie, poczałeś iak iako Dawid. *Ecce enim in iniquitatibus conceptus sum. Et in peccatis concepit me mater mea,*

mea, Oto w-nieprawościach poczęty jestem, i w-grzechach poczęła mnie matka moja. Prowadzisz i w-grzechach uczynkowych życie twoje, Boże, bądź z-toba, Boże bądź z-nami, abyśmy w-grzechu ostatniego niepokutowania, *finalis impenitentia* nie zeszli. o by dzień i oktawę niepokalanego poczęcia była tak szczęśliwa, abyś też poczał Panu Bogu twojemu służyć, abyś się by najmniejszym grzechem nie pokalał.

7.

Potym pokłoń się przymiotowi Pana Boga naszego, który jest szacowność *Astimatoritas* jego godności, że Pan Bog nasz sam tylko jedyny, równie godności swojej, siebie poważa, szacuje, i z-tey szacowności Bożkiej, poszło, że nie rozumiał aby przystało, aby Bog, Matkę, miał grzechem pierworodnym zarażoną. Gdybysmy szanowali godność Pana Boga naszego, mniej by, ba nic by między nami grzechow nie było, gdyby nam przenikając zaślodniało to słowo: *Quis sicut Dominus Deus noster, qui in altis habitat?* Ktoż taki, iako Pan Bog nasz, który na wysokościach mieszka? nie przewyżczyłby nas, namiętności nasze, nie złudziłaby światowość, nic by nas nie oderwało, od utopienia myśli naszych w Panu Bogu, boć nad niego nie tylko, nie masz nic lepszego, ale i temu w-dobroci równego. *Quis sicut Dominus Deus noster.*

8.

Jednych piecze krzywda iaka, drugich serce jeszcze nie odważone rozrywa, czy to, choć i dla Boga uczynić, czy nie-drugich na bohatyryjski iaki akt natchnienie namawia: darycież to Panu Bogu naszemu, a to na podziękowanie, za ten dar Najsświętszey Panny ofiarowany, że ia Bog od grzechu pierworodnego zachował, aby się w-niewinności poczęła obmyślił, a darycie to Panu Bogu naszemu, tak szczodrobliwym, i rozrzućnym sercem, abyście już za to, ani na ziemi, ani w-niebie, ani w-smierćności, ani w-wieczności, żadney zapłaty od Pana Boga naszego, ani żądali, ani się zpodziewali; ale to niech będzie tey waszey odwagi zapłata, że ia Bog przyjmie na podziękowanie, za pierworodną niewinność Bogarodzicy Panny.

9.

Dziękujemy wam światobliwe i madre Zakony, dziękujemy wam Doktorowie, Tłumacze, Pisarze Kościoła Katolickiego, za wszystkie wasze prace, obmyśli, którychescie zażyli w-obronie niepokalanego poczęcia Najswiętszey Panny, niech wam ktorzyscie są w-niebie, przymnoży Bog chwały przypadkowej, wam coście w-czyscu, niech da uwolnienie z mak; i wam co życie, pociechę Duchą S., i słodkość nabożeństwa do Niepokalanego poczęcia Najswiętszey Panny.

10.

Znamienity światobliwymi obyczajami, iako Historia ludzka nie-sie, dziwnymi sprawami i błogosławieństwem Bożkim w-słuchaniu z-powiedzi, Wielebny Ksiądz Bernardinus Realinus Zakonu naszego, zalecał Penitentom swoim przeciwko cielesnym pokusom tę codziennie modlitwę: *Per immaculatam Conceptionem & Virginitatem tuam, emunda carnem meam & cor meum Beatissima Virgo.* Przez niepokalanę Poczęcie i Panieństwo twoje, oczyść ciało i duszę moję Najswiętsza Panno. I wielom to, wielom, wielom, i za moją wiadomością pomogło. Day to miłosciwy Panie, aby ci, którzy przez niepokalanę poczęcie Najswiętszey Panny, o dar cię czystości prosić będą, łaskawe twoje ucho otrzymali, aby szczęśliwie o to prosili, uprosili, a mianowicie Panie moy, ci, co cię jeszcze śmiertelnym grzechem nie obrażili, aby cię obrażali, już ich pokusa zawodzi, mianowicie i ci, co im się to grzech już w-naturę obrocił, i doświadczywszy wzwyczajoney złości swojej, już prawie rozpaczają i aby się poprawić mogli, pociesz ich Panie, a przez Niepokalanę poczęcie Najswiętszey Panny pociesz, posil ich, ukrzep i uśtanow w-dobrym, a posil, ukrzep, uśtanow, przez Niepokalanę poczęcie Najswiętszey Panny.

11.

Panie już mi się na starość z-rozkazania twoiego i rozrządzenia zabic-

zábiera, niewiemci czy cię prosić mam, abyś mię na dalszą pokutę zostawił, boć się raczy grzechow przybiera niż cnot przyyma, niewiemci Panie czym godzien mówić z-Marcinem świętym: *Si populo tuo adhuc necessarius sum, non recuso laborem.* Ieżelim Panie ludowi twemu potrzebny, by i iedney duszy, nie wzbraniam się pracy, *Fiat voluntas tua.* Niech będzie wola twoia; alebym Panie i przeto radieszcze pożył, abym ludowi twemu ogłosił, od Kościoła twego już podany za artykuł wiary, dar, Najswiętszey Pannie, przez zasługi Chrystusowe, niepokalanego poczęcia, użyczony.

Kto Bogą właśnie miłuje, temu i żyć ciężko, kiedy widzi, iako co raz świat gorszy, kiedy uważa, że czasów pierwszych wieku iego, nigdy tych złości nie bywało co teraz, kiedy widzi iako Pogaństwo, iako Turecka potencya gorę bierze, na despekt wiary S. Chrześcijański, a Papanie Chrześcijański, bić się między sobą wola, niżeli za swoją bić się wiarę; kiedy widzi iaka ubogich ludzi opresyia, pogarda cnoty, i prawie, że Bogą grzechami ludzie z-swiata wyswiecić chcą. Iakoż się ma chcieć żyć na świecie, temu, kto Bogą miłuje? otoli zażywszy dobrodziejstw Najswiętszey Panny, trudno takich nie mieć chęci, aby ieszcze śmiertelnym usłyszeli uchem: Już artykuł wiary jest, że Najswiętsza Panna niepokalanie poczęta jest, już na to wszystkich wiernych zgoda, już więcey nie dostaje, tylko Pánu Bogu za to podziękować.

A za któregoż to Papieża, za któregoż to Oycá S. będzie? a czy jużże się ten Papież urodził? czy się już babka, prababka iego zrodziła? zkroć Panie odwłokę narodzenia iego, spraw aby światu i Stolicy Apostolskiej zawiatał, i wiernych, podaniem tej wiary ucieszył.

A ieżeli niemasz woli twoiey Panie Boże nasz, abyśmy dorad dożyli, zaostř chęci i dowcipy ludzkie, aby nie stánnie poki Kościół zechce, nauki tej bronili, zaśmakuy wszystkim teraz żyjącym, i tym którzy po nas nástanpia, nabożeństwo do Niepokalanego poczęcia, a tym którzy dożyia, aby artykuł wiary stánał, day tego zażyć z-niewymownym weselem, nie znamy Panie tych, którzy po nas żyć będą, a tego szczęścia oczekiia, za nich cię przecię iednak prosimy Panie, za nich cię prosimy.

Wszystkieś są w-tobie cnoty Bogarodzico Panno i przymioty, Osobie twoiey przyzwoite, jesteś pokorna ale pokornieysza niż drudzy, wszakże ma Kościół, ma niebo, tych, którzy cię w-pokorze naśladowali; masz w-sobie miłość Bozka, po Bogu, siebie miłującym, po Chrystusie, pierwsza, wszakże i naszą nieudolność, choćci słabo, przecię miłuje Pána Bogá naszego; ale to są dwa przymioty Bogarodzicy Panny, w-których nikogo nie tylko równego, ale i podobnego nie ma. Pierwszy przymiot jest Niepokalanego poczęcia, któż z-ludzi okrom Chrystusa niepokalanie poczęty? Drugi dar macierzyństwa Pánińskiego, któraż matka oraz i Panna? tego daru niepokalanego poczęcia winszować Bogarodzico Panno nabożne serca, z-niego się ciesza i wesela, i zobopólnie sobie mówia: *Cum jucunditate Conceptionem Beatae Mariae Virginis celebremus.* Z-wesołością poczęcie B. Máryi Panny obchodzimy. Pomagamy i my tej wesołości i tobie i sługom twoim Bogarodzico Panno, *Cum jucunditate Conceptionem Beatae Virginis celebremus,* a na coż? *ut ipsa intercedat pro nobis ad Dominum Deum nostrum,* iako śpiewa Kościół, aby ona prosiła za nami Pána naszego Iezusa Chrystusa! a o coż? abyśmy mieli miłość Pána Bogá naszego, miłość Pána Iezusa ukrzyżowanego, miłość i iey niepokalanie poczętey! a prędkoż? w-tym momencie! a długoż? przez wszystkie dni żywota naszego, aż do zkonania naszego! ale i to ieszcze mało, aż na wieki. Amen.

H O M I L I A

Ná Święto Národzenia i Poczęcia Bogárodzicy Panny.

5.



LIBER GENERATIONIS. Księga Rodzaju. Między po-
chwataćmi, a pierwizemi, i z-kroćmi naprzód przyszedł
do świata Mátusz S. iest samo urodzenie Pána Iezusa. Rze-
ki trzebá z-zródła chwalić, godność z-urodzenia. Nie by-
ło urodzenie Pána Iezusa coby się to ná kártkę zmieścić mogło, albo
ná árkusz dekrety, *ex condito*, z umowy ná Trybunale otrzymanego, ale
rodzaju Pána Iezusowego Historyie Krolestwa Palestyńskiego, Księgi i
zapisy Krolewskie pełne. *liber generationis.*

6.

LIBER GENERATIONIS. A wieleż też tego opisu i rodzaju Pána Ie-
zusowego? to podobno co rozdział, to Dziad, Prádział, Náddział?
wszystko się to zmieściło w-rozdział jeden. Abyście ludzie, samey fami-
lyi wászey, urodzeniu wászemu, nie ufali, niem się nie popisywali, nie-
rozpisywali, nie iest większa familya twoja, niż familya Chrystusowa
i według ciała, á przecię w niewielu wierszach zawrzeć się może.

7.

LIBER. Będzie też czasem drugi chudy páchołek, áż on uroś, w-
dostatek, iáki taki do niego się ma, w-rodzay z-niem wchodzić się nie
wstydzi. Zkadże to szczęście? z-Księgi! z-náuki! z-státutu! Księga
mu, státut mu, za oycá i mátkę stoi! *liber generationis.*

8.

Glossa Interl.

LIBER. To słowo *liber generationis*, księga rodzaju, tłumaczy Glossa:
Apotheca gratia, Apteká łaski. Azáż to jedno, Księga rodzaju, i Apteká
łaski? oto jedno, Księga i Apteká! *liber, apotheca.*

9.

Wiele podobieństwá między Apteká i Księgá. Apteká wszystko wa-
ży, bez dozim nie czyni nic; i mądry uważá, ná cennar nigdy nie rzecze:
że ty funt, ale i funtowi: żeś ty cennar. w-Aptece nie zawsze cukier,
dostanie też tam i pieprzu, mądry dobrym słodki, złym gorzki. Ale i
to bywa, Apteká raz pachnie, drugi raz śmierdzi, toż umie i Książká,
jednym pachnie, drugim śmierdzi. w-Aptece nie iedná tylko iest *specus*,
ale tu iest to ziele, tu takie lekarzstwo, tu owákie; toż bywa i w-Księ-
gách, znaydziesz tam co dobrego, kosztownego ni perłowa wódkę, bę-
dzie też czasem *aqua de rura*, wódká z-rur. toż się i w-Księgách znaydzie,
w-koźdey znaydziesz co dobrego, ale też *sunt mediocria munda*. czasem w-
Aptece znaydziesz truciznę, zruie się też czasem drugi Księga. To
iednak piękny przydatek: *liber apotheca gratia*, księga Apteká łaski. to ma-
dry, kto, komu może, dobrze uczynić. *liber, apotheca gratia.*

10.

LIBER. Ewángelyia swoje zaczął S. Mátusz od rodzaju, i od fá-
milyi Pána Iezusowy, Ezechielu á wiedziałżeś też ty to? wiedział E-
zechiel! i dla tego też záherbował Mátusza S. opisując czworo Zwie-
rzat, pieczęcią człowieka Mowi Albinus Uczeń Bedy; *Beatus Matheus*
Evangelista, non immerito inter cetera celestium secretorum animalia, facie hominis
describitur. quia -- genealogiam Domine humanitatis prenotavit. Przeto słusznie
twarza ludzka známiouie się Mátusz S. bo rodzaj Chrystusow we-
dług ciała opisał. Toż mowi i Rabbanus: *Quia facie hominis Matheus signi-*
ficatur quasi de homine exorsus est scribere dicens: Liber generationis. Iákoby obá-
dwa mowili: kto się z-rodem popisuje, i z-niem wyieżdża, iuż to nie
duchowny, iuż też o tym trzebá mowić: człowiek też iáko i drudzy,
de homine exorsus.

11.

Druthmarus

LIAER. Tłumaczy Druthmarus początek Ewángelyi S. Mátusza,
i powiáda, że to słowo *Evangelium* iest słowo Greckie, złożone z-dwóch
słow

Albinus An-
glicus Bedę
Discipulus
Rabbanus.

flow, *Eu* co znaczy *bonum* albo dobra, i flową *Angelum*, co znaczy *nunti-um* albo nowina, i tak Ewangelija znaczy dobra nowinę. I tu przypominam sobie postępek Zakonnika iednego, pytano go o nowiny, iezeli ma iakie dobre? odpowiedział bárzo dobre! coż takiego prawi? Pan Christus się narodził, i do niebá wstąpił! Oby ci co do nich nowiny nie należa, zá dobrá nowinę, samę Ewangelija opowiadáli, niech wam ludzie nie przyiada się S. Ewangelija, niech wam nie będzie zá stare rzeczy, ále zá nowinę, á nowinę dobrá. Ale nie w-tym wyrozumieniu, ábyście ná Kazania ugęszczać nie mieli, áby nie mowiono: czytać temu S. Ewangelija, słuchać Słowa Bożego, nowiná to u niego.

Przydaje tenże tłumacz, że prawi różność iest w-tym, iż w-Greckim ięzyku, nie trzeba by czytać *Angelum*, ále *Aggelum*, iednak, że to ciężkoby było w-łacińskim ięzyku, przeto nie mowiemy *Evangelium*, ále mowiemy *Evangelium*, flowá sa iego: *Tamen sciendum est quia apud Græcos, per duo gamma scribitur, sed quia apud nos absonum videbatur, apud nos prima per N. secunda jyllaba per G.* To náuka Łacińskiego Pisarzá o ięzyku Greckim. Ale nas ieszcze i słabizować uczy, nie trzeba prawi N łączyć z-A, ále z-E, bo *Eu* samo w-sobie *bonum dicitur*, dobre znaczy: *Et non est jungendum N cum A, sed cum E est jungendum, quia Eu bonum dicitur.* Stosujemy to do obyczajów. Zakazuje ten tłumacz N łączyć z-A. Coż to znaczy A? znaczy literę pierwszą! a niechęć, a złość, a zaiadłość, łączy N z-A, iakoż to łączy N z-A? będą mowili: A człowiek to godny! niechęć złączy N z-A: nic nie waży. Będą mowili: A człowiek to, któremu wszyscy dąk, daia! zazdrość będzie wrzeszczała: Niepodoba mi się, nie widzę w-niem nic. á szkoda by A łączyć z-N, szkoda by uymować tego, co komu Pan Bog dał.

LIBER. A nie mógłżeś też S. Máteufzu, czytać Proroków? nie tylko mógł ie czytać, ále ie i czytał, nie tylko Proroki czytał, ále sam, był Prorokiem! czemużes przecię Máteufzu S, według prawidła i zwyczajów Proroków, nie názwał Księgi twoiey widzeniem? iako nazywali drudzy Prorocy? czemuś Ewangelji twoiey nie zaczął tak: *Hæc dicit Dominus*, to Pan mowi? Podobno się w-tim wyraża pokorá S. Máteufzá, po prostu, nie pozornie Księgę swoię názwał, áby nie zdał się przed drugimi wyieżdżać. Theophylactus zaś daie przyczynę, że prawi Prorocy od tych flow zaczęli: To mowi Pan, tom widź ał, bo chcieli ná poczatku wgrozić się w-lud, i przestraszyć ich, áby flowom swoim powagę uczynili; zaś Máteufz S. iż iuż pisał do wiernych, wgrazać się w-nich niechciał. *Quare non dixit visio, vel sermo, sicut Propheta qui suos libros sic inscripserunt -- ut timeret populus & non contemneret dicta; Matheus autem sermonem habebat ad credulos* Kiedy też to piszesz do wiernych, kiedy do Uczniów Pána Iezusowych, ktorzy się to ná wiarę iego puścili, flowu iego pod łáli, nie straszże ich ná poczatku, nie pisz do nich ni do twoich Żydów. Wiernych straszyc nie trzeba, *Sermonem habebat ad credulos.*

LIBER. Nie dziś miedzy piorem i piorem zaśzły niezgody, ten pisze tak, drugi owák, S. Tomasz to rozumie, ále Szkotco przeciwnego; wiecież czemu to S. Máteufz swoię Ewangelija nazywa Księgą rodzaíu? bo chciał Księgę swoię stawić przeciwko księdze. Pismo stare, nazywáia się Księgą rodzaíu Adámá, i Ewangelija też nazywa się Księgą rodzaíu Chrystusowego. Mowi Ieronim S. *Dicit autem liber generationis IESV Christi, quia noverat scriptum esse: liber generationis Ade, & ideo sic exorsus est, ut opponeret librum libro* Pamiętne flowo, *ut opponeret librum libro*, áby stawił księgę przeciwko księdze.

LIBER. Iest w-Zakonách niektórych zwyczaj, że bráci swoich, ktorzy kápłanami nie sa i nie będą, nazywáia Donatámi. któż ich przodek, kto Pátryarchá w-tym názwisku? ten ktorego teraz S. Ewangelija tłumá-

1.

2.

Theophylactus

3.

Hieronymus

4.

Druthm.

tłumaczeniu Máteusz S. bo to słowo Máteusz z-Zydowskiego tłumaczy się Donatus, mowi Druthmarus: *Matthaei nomen in nostra lingua donatus dicitur*. I w-tym stanie, mogą być SS. Ewangelistowie, i owszem uprzedzić drugich w-łasce Bożkiej, światobliwości, boć i Máteusz, pierwszy Ewangelista.

5.

Przydaje tenże tłumacz: *digno vaticinio sic vocatus, quia in praesentia Dei ordinatus fuit & donatus, ad narranda gesta Christi*. Godnym prorokowaniem tak nazwany, bo przy obecności Bożkiej, ordynowany był i udarowany, aby opowiadał dzieła Chrystusowe. Święcony S. Máteusz, poświęcony, *ordinatus*, jeszcze udarowany, *donatus*, łaskami, przymiarami, sposobnością, *donatus* aby Ewangelija S. pisał. Ze Pisarz, to już *donatus* udarowany; ale i to uważać się może, że dar to Boży, kto o Chrystusie opowiadać może. *donatus ad narranda gesta Christi*.

6.

Idem.

LIBER. Potomstwo nazywa się po Łacinie *Liber*, toć potomek *Liber*, ale też to słowo Łacińskie *Liber* znaczy wolność, jest jeszcze i trzeci takiemniejszy, tegoż słowa wykład, bo to słowo; *Liber*, znaczy też wnętrzna część kory albo skory, którą się drzewa okrywają, *Liber heret in ulmo*. Wyraża to tenże: *Liber duobus modis dicitur, quia & liber uti ui. à libertate, hoc est absolutus à seruitio. & liber, interior pars corticis dicitur*. Stosujemy to do obyczajów, *liber à libertate dicitur*, Księgą od wolności nazywa się, ale kiedy w-księdze, jest to co pisać kazano, a nie to, co on rozumie, już to nie księgą. Ba i księgali jest, nieby potym, służba się bawić, *dicitur à libertate, hoc est absolutus à seruitio*.

7.

Może się i to przydać, mądrość nie ma być powierzchu, na pozor, tylko farbowana, *Liber interior pars corticis dicitur*.

8.

Idem.

LIBER A czyż to Księgą? Księgą S. Máteusza, Księgą S. Ewangelji! a wieleż też takich Ksiąg? Cztery! Ewangelija S. Matweja, Ewangelija S. Márka, Ewangelija S. Łukasza, Ewangelija S. Iana. Podadza się tu przyczyny, czemu to nie pięć, czemu nie dziesięć, ale tylko czterech SS. Ewangelistów. Czworo zwierząt u Ezechiela, niechże też Ewangelistów czterech będzie. A ty S. Máteuszu nadsz dzieła Chrystusowe w-ciele opisywać, pieczętujesz się człowiekiem. Mowi tenże: *Quia gesta quae Dominus noster in carne juxta humanam carnem gessit, narraturus erat, ob hoc in effigie hominis, Visus est*. Márku S. zacząłeś od puszcy, na ktorej Lwi rycza, będziesz się herbował Lwem, *Marcus quoque in specie Leonis apparuit, qui Evangelium suum ab actu Leonis inchoavit, cui proprium est, in deserto rugire, dixit enim: Vox clamantis in deserto*. Ty S. Łukasz Ewangelija twoja dokąd? do Káptana Zacharyasza. Do Káptana Zacharyasza! wszak to do owego co tak wiele wołow, Bogu na ofiarę pozabnał? do owego! herbujesz się Łukasz S. wołem. *Lucas nihilominus ore iuvenca, similitus apparuit, quia ab eo cepit qui vitulos frequentius offerre solitus fuit, videlicet à Zacharia Sacerdote*. Ianie S. wybiłeś się ku niebu, wyleciałeś nad drugich ni orzeł. Orzeł cię tylko też dołatuie, Orzeł tuż tuż przy tobie, Orłem się oznaczasz. *Ioannes vero more Aquilae volans, illum qui supra astra sedet, verbo petiit, inquit: In principio erat Verbum*.

9.

Idem.

Cztery są części świata, czterech też są Ewangelistów, kożdey części świata, jeden Ewangelista Mistrzem zostać. *Quatuor Evangelia, propter quatuor climata mundi, à Deo ordinata sunt*. Niewiemże który się tu Ewangelista nami opiekuje, boć podobno S. Ian, do subtelnych w-naukach zaleciał Hiszpanów, albo do Cesarstwa choć dwogłównym orłem, przecię ozdobionego. Ieno że my Polacy, gora zawsze, podobno nas, wzbijać ku niebu chce S. Ian. S. Łukasz snąć się opiekuje Krolestwem, co to Lwem się pieczętują, lecz i my Polacy, posłaliśmy też na Lwiegas bo albo na nieprzyjaciół następniemy, albo na swoich, *dirigit spolia*. ba i mieliśmy pod Koroną naszą, Lwy Szwedzkie, i domy się niektóre, niemże

niemże pieczętuia, hełmuia. S. Márek w-Wenełách się zákochał. o mi-
ły S. Márku, należyszci też ty do nas, bo ty do polá, do roli, zrodzi-
łeś się, nie do morzá, twoim wołkiem, twoim my herbem Polacy sto-
iemy. Humániſtowie naywięksi Fráncuzowie, bá i w-polityce ſwoiey,
w-ſpofobie tráktowánia woyny, znáć po nich że ludzie; to podobno
S. Máteusz, między niemi oſiadł, iáko ludzka twarzá wyprorokowány.
Aleć i my też Polacy, dóść ludzkości, miánowicie Cudzoziemcom poká-
zuiemy, bá i *Abraham genuit*, familyi, urodzenia, wielce przeſtrzega-
my, toć nas też nie przepomniſz Máteuſzu S. Bá i ſuſzna SS. Ewán-
geliſtowie abyście ſię wiára Chreſcíańska w-Polſzcze, wſzyſcy opie-
kowáli, boć też i Herezyie, ktore gdzieżkolwiek w-czterech ſwiátá
częściách zrodza ſię, u nas ſię dochowuia.

Ale poſwięć i ty Pánie náſz, cztery te herby, ſám ſię niemi pie-
czętuiać, boć ſię i ty ſtał Człowiekiem, rodząc ſię, iáko wołem ná o-
ſiárę, umieráiąc, Lwem zmartwychwſtáiąc, Oſłem w-niebowſtęmpu-
iać. Mowi tenże: *Figura iſtorum animalium etiam Domino conveniunt, qui homo*
factus eſt nſcendo, vitulus moriendo, Leo factus eſt reſurgendo, Aquila exſtitit aſcenden-
do. Dobry zwyczaj Polſki czterech herbów zazywánia, bo i Chriſtus
czterech záżywa herbów. *Etiam Domino conveniunt.*

Cztery Rzeki Ráyskie, badźcież i wy, cztery Ewángeliſtowie.
In ſimilitudine quatuor fluminum, quę profluunt de uno fonte ex Paraðiſo, ſimiliter
hec ex ore Domini IEſV Chriſti. Korczak u nas troy rzeczny, ſá herby Wło-
skie czterorzeczne. badźże Korczaku podobny trzem zródłom, trzem
rzekom Troyę S. znaczącym, á herby czterorzeczne, Ráyskimi kon-
tentuydzie ſię rzekámi. Ty záś S. Máteuſzu badź rzeka Gion, co ſię
wykłada, *terrenus* ziemskim, bo i ty ſpráwy Páná ná ziemi dokłádniey
nieſieſz, *per Gion qui dicitur terrenus, ſignificatur Matthęus, qui terrena álta ac*
Chriſto narravit. Prędkie ty Tygryſie, prędko i Márek S. Ewángeliſta
ſwoię odpráwił, *Per Tygrim qui velocitas interpretatur, Marcus qui curſum Do-*
mini álta expoſuit. Euphrates znáczy obfićość, i tyſ Łukáſzu S. obfićiey
ſpráwy Páná, Jezusowe wypisáł, Eufrates ty Ewangeliczny. *Per Eu-*
phratem, qui fertilitas interpretatur, Lucas qui uberius & latiſs Dominę geſta decur-
rit. Rzeczy ná ziemi będące, wiátry potężne ku niebu podnoſzą, cie-
bie Ianie S. náćhnienie Bożkie, do niebá zawiáło, wpraſza ſię do cie-
bie za herb. rzeka niebieska Phifton, co ſię tłumáczy *Inſufflato.* *Per Phi-*
ſon qui inſufflato poteſt dici, Ioannes, qui excellenſius afflatus Spiritu Sancto, de Domi-
ni divinitate attigit.

Cztery ſá Zywioły ktoremi ſwiát ſtoí. cztery ſá Ewángeliſtowie,
ktoremi Koſciół ſtoí. Mowi on: *Quatuor ſunt elementa per quę munus ſubſi-*
ſtit, cælum, terra, ignis, & aqua. Do wody przyrownány S. Márek, *per aquam*
Marcus, qui dixit: vox clamantis in deſerto. Suſznie do wody przyrownány
Márek S. bo też morzu Weneckiemu pánuie. *Per terram Matthęus qui di-*
xit: Liber generationis. Przez ziemię Máteuſz S. ktory rzekł: Księgá rodzá-
iu. A rodzaj do ziemi náleży, w-niebie tego nie znáia. *Non nubent neq; nu-*
bentur. Przez ogień rozumie ſię Łukáſz S. bo powiedział: ſerce práwi
náſze goráiaće byío. *Per ignem Lucas qui ait: nonne cor noſtrum ardens erat in*
nobis? Choć też kto będzie iák iskrá, i z-tego może byđż S. Łukáſz, *per*
ignem Lucas. Nákoniec przez niebo álbo raczy przez powietrze, boć
w-Piſmie S. niebo, názywa ſię powietrzem, i ták ptáſzeta názywáia ſię
ptáſzeta mi niebieskimi, to ieſt powietrznemi, do tego tedy niebá przy-
rownány Ian Swięty, ktory ſię wzbił nád innych wſzytkich mowiać: Ná
poczátku byío ſłowo. *Per cælum Ioannes, qui tranſiit omnes creaturas dicens: In*
principio erat Verbum. Ale czemuż to ten wyżſzy nád inne Ewangelifty
dowcip, do powietrza przyrownány? ludzie grzeſzni choć dowcipni,
ſuſznie ſię częſem do powietrza przyrownywáia; bo iákoś z-dowcipem
byſtrym

1.

Idem.

2.

Idem.

3.

Idem.

byстрыm wietrzność albo niestatek albo przedmuchiwanie ná drugich chodzi, czasem też dowcipni ná tym świecie, mebo chcą mieć. ale nie ná to tu patrzał ten tłumacz, ale że iako powietrze wzbiła się wysoko, tak Jan S. nad drugich. *Transiit omnes.*

4. *Idem.* Pamiętajże S. Piotrze, żeć w-prześcieradle, które trzymano po czterech końcach, onych węzów, gadzin, nanoszono; átoż tobie, Piotrze obrus z-nieba, potrawy z-nieba. znąc że to nauka; Kto Piotr, kro święty, niech wie, że delicyje iedzy, i wygody, do niego nie należa. Wieszże Piotrze S. kro konce tego obrusa trzymał, czterey Święci Ewangelistowie, których nauka, gadziny, to iest grzeszników, zbiera do nawrocenia. *Vas linteum quod vult Petrus significabat Ecclesiam, quatuor lineae per quas demittebatur, quatuor Evangelia significant.*

5. *Idem.* Figura która nazywała kwadratowa albo w-kostkę, cztery ma granie, iako nie rzucisz, nigdy się nie obali, nie obali się i Ewangelija czterech Ewangelistów. *Eiam apud Paganos iste quaternarius numerus sacratus fuit, quia in omni parte solidus stat.*

6. *Idem.* Phyzica ná cztery się nauki dzieli, Arytmetykę, Geometrię, Muzykę, Astronomię. Ethica około czterech cnot chodzi, tak tę liczbę pomieniony stołue Auctor, do liczby czterech SS. Ewangelistów.

7. *Idem.* LIBER. Co to iest, że S. Ewangelija, ten który pierwszy pisał, Apostoł był, to iest Mateusz S. ten który ostatni pisał, był także Apostoł Jan S. ci zaś średni Pisarze, Uczniami tylko Pańskimi byli? Podobno że to księgi przed nami pisane, Księgi Známienite, te co też swego czasu po nas wynida, Apostolskie to Księgi będą, ale te średnie, są to Księgi uczniów.

8. *Idem.* Powiada tenże, że Ewangeliję po Grecku pisane, których zażywał S. Hilary, naprzód miały Ewangelija S. Mateusza i Janá, coby samo Z-twierdziło, pierwsze księgi grunt. *Via librum Evangelii Græcè scriptum, què dicebatur S. Hilari fuisse, in quo primi erant Matthæus & Ioannes, & post alii duo. Interrogavi Euphemium Græcum cur hoc ita esset? dixit mihi: In similitudinem boni agricolæ, qui quos fertiores habet boves, primò jungit. Lecz nie-mniejsza iest powaga S. Marká i Łukasza, iako i S. Mateusza z-Janem, bo wszyscy słowem są Bożym, á słowo Boże, równa ma zawsze powagę.*

9. *Idem.* Daje inna przyczynę: przeto nie sami Apostołowie Ewangelija pisali, aby świat porozumiał, że to nie tylko Apostołowie, nie tylko Mateusz, Jan, ale też może napisać swoje Ewangelija Marek i Łukasz, każdy wiek, każde lata, maia swoich Pisarzów. *Placuit Domino duos Apostolos & Evangelistas fire, & duos discipulos Discipulorum mowi tenże.*

10. *Idem.* LIBER. A nie będzieszże to w-tey S. Ewangeliji, więcej pisał S. Mateusz, tylko o Dziadach, Pradziadach, Babbach, i rodzinie? in-sze iest iego przedsięwzięcie! będzie tam wierszów kilkanaście o rodzału Pána Iezusowym, ale ostatek, o czynach, sprawach, dziełach, cudach. A czemuż się przecię ta Księga nazywa Księgami rodzału? Niin odpowiem ná to, zachęce was do słuchania, obieciac wam pokazać, tor i drogę, aby ktokolwiek z-was zechce, mógł bytż Auktorem, Pisarzem, mógł Księgi wydawać. Rzeczcie ale ia nieuk, i pisaćci nie umiem, iakoż Pisarzem Ksiąg będę? Niech będą postępkci twoje światobliwe, życie wedle Boga, iuż ty Księgi piszesz! mowi Toftatus: *Aliquando accipitur generatio pro gestis hominū - ut habetur Geneleos 33. habitabit Iacob in terra Chanaan, & hæ sunt generationes ejus, & tamen post hoc, in toto libro Geneleos, nihil agitur de generatione Iacob, sed solum de gestis ejus - ita potest accipi - liber generationis IESV Christi, id est liber de actibus ejus.* Uczynki dobre, to to Księga.

LIBER. Wszak Mateusza S. Słowo wcielone, Najswiętsza Panná zrodziła? Mátká iego. nyczytsza świata go wydała, á nie Księga iaka? czemuż przecię rodzaý iego, ná poczatku Księdze przypisuiesz? *Liber genera-*

generaciónis, á dopiero tam dołożyysz: *de qua natus est*, z-ktorey národził się. Lecz dziwować się temu nie trzebá, bo Słowo przedwieczne do Księgi należy, Rodziná iego Księgá. ácz i samá Bogárodzicá Pánná Księgá iest, iey się ten rodzaj przypisuje, gdy się przypisuje Księdze. mowi Andreas Cretensis: *Liber verè vivus, Verbi Paterni tacitè inscripti vivifico calamo Spiritus*. Księgá prawdziwie żywa, Słová Oycowskiego zkrýcie nápisanego, ożywiającym piórem Duchá Świętego.

Andr. Creten:
Orat. 2. de
Assumpt.

LIBER. Tákíe iest mądrych mniémánie, że záložyl sam Máteufz S. ráki tytuł swoiey Ewángelyi: *Evangelium IESV Christi secundum Mattheum*. Ewángelyia Iezusa Chrystusa, według Máteufzá, i záraz ná poczatku položyl Imię to: Iesus, i by dobrze imienia tego nie bylo w-tytule, záraz się kładzie gdy mowi S. Máteufz: *Liber generationis IESV Christi*, Księgá rodzáiu Páná Iezusa. Máteufzu S. a Nayświętszey Pánny imię kédy? nie rychło go tam gđzieś wspominašz: *Mariae de qua natus est*, Máryi z-ktorey národził się. A Máteufz S. mowi: položylém ia ná poczatku, á záraz Ewángelyi, i imię Máryi, ieno się domysl. Domyslil się tego i zá mnie S. Antoninus: Nayświętsza práwi Pánná, *Liber grandis, in quo scriptum est Verbum Dei*, Księgá to rodzáiu Nayświętsza Pánná, *Liber grandis*, onę miánuje Máteufz S. gdy Księge miánuje. *Liber generationis*.

I.

S. Anton: 4.
Paris Tit: 15.
cap: 5.

IESU CHRISTI FILII DAVID. Iezusa Chrystusa Syná Dawidowego. W-wszystkim wywodzie rodzáiu Páná Iezusowego. nie názywa się Christus Synem, tylko Dawidowym, i Abráhánowym, *Fili David filii Abraham*. wszák Abráhám Syná miał Izááká, wszák Dawid Syná miał Sálomóná, czemuž się Christus Synem Dawidowym, czemu Synem Abráhánowym názywa? á ieżeli bierze się tu tylko powinowáctwo, choć odleglé, czemuž się Pan náš nie miał názwáć Synem Izáákowym, Synem Iákobowym? wszák teź i sam Pan Bog náš názywał się Bogiem Abráhánowym, Bogiem Izáákowym, Bogiem Iákobowym. Dáie tego dowodná przyczynę Glossa: bo práwi tym tylko dwóm obiecány byl Mes. syasz i przyscie iego. *Quia ad hos tantum facta de Christo repromissio, ad Abraham: in semine tuo benedicentur omnes gentes; ad David: de fructu ventris tui, ponam super sedem tuam.*

2.

Glossa Interp.

FILII DAVID. Nie zapomniáeš ty byl S. Máteufzu, żeć przecię pierwszy byl Abráhám, dopierož i nie rychło po niem Dawid, á czemuž przecię wprzod kładziesz Dawidá, dopierož Abráhámá? Dáie tego przyczynę S. Ieronim: żeby byl mowi musiał znowu powtarzáć iednož: Syná práwi Abráhánowego, Syná Dawidowego. Syná Abráhánowego, bo Abráhám zrodził Izááká, i daley &c. *Si enim primum posuisset Abraham, & postea David, rursus et repetendus fuerat Abraham, ut generationis series texeretur*. Nie powtarzaycie Káznodzieie często iedneyže rzeczy, bá i ty drugi, nie mow tego, co iuž przedtym powiedžiano, bo i S. Ewángelistá, áby byl dwa rázy nie powtarzał iednego, wprzod wolał nápisáć, że Christus byl Synem Dawidowym, áby nie powtarzał: że byl Synem Abráhánowym.

3.

FILII DAVID. I prorokował S. Máteufz co miáło boleć żydow, i wi-dział: nie będa się z-tym żydži drožyli, że Pan Iezus byl Synem Abráhánowym, ale nie zechce się im przypuścić Páná nášego do tey go-dności, áby miał byđz z-domu Królewskiego, z-krwie ukoronowa-ney. Iáki ráki mowił o sobie: Krewny to moy byl Krol Dawid, iegom ia pokolenie; nie zdáło się im do tego powinowáctwá przypuścić Páná nášego. Uważył to Tostatus: *Iudei nunquam faciebant dubium: an Christus esset de semine Abraham, sed dubitabant: an esset de semine David*. Z-Krolem po-winowáctwá, przecza pospolicie.

4.

Tostatus his
Q. 8.

FILII DAVID. Nie zádawanci Máteufzu S. żeś nie umiał, ále żeś niechciał názwáć iáko przyzwoita, stopniow powinowáctwá. wszystek świat wie,

5.

Chryzostomus
hom. 2. in
Matth.

że Dawid nie był Oycem Páná Iezusowym, czemuż go ty Oycem nazywałeś? Odpowiada ná to Chryzostom S. *Ipsum & Patrem Christi dicit & Proavum*, Dawidá prawi nazywa i Oycem Páná Iezusowym i Náddziadem. Dwieby się mogły tego dać przyczyny do obyczajów to stosuiac. Naprzód, kiedy to kto jest człowiek nowy *Novus homo*, to u niego Pan Oćiec, i Dziad, i Náddziad, *Ipsum & Patrem* - - *dicit & Proavum*; Druga, bał się śnać S. Máteusz, aby miánuiac Synowców, Wnuków, niezáchęcił Duchowieństwá, do zбоgácenia nád zamiar, z dochodów tylko Kościelnych, Synowców i Wnuków; á jeszcze takich, co się dobru pospolitemu, co Kościołowi ná nic nie przydádza; iákoby mówił Máteusz S. Duchowieństwo Synów nie będzie znáło, iáko ślubem czyłości obowiązane, toć Synom i Corkom z-kościółá czynić dobrze nie będzie; a gdy iá, też w-rodzáu Chrystusowym, nie będę miánował áni Synowców, áni Wnuków, nie będzie tych imion, Duchowieństwo, które się w-wszystkim będzie Ewangelyi S. trzymało, nie będzie mówię tych imion zá swoje poczytało, bo go nie będzie w-poczdzie rodzáu Páná Iezusowego, á tak Duchowni z-chęcia, do nich się udawać nie będą, Kościołom tylko, do bęze czynić będą.

6.

Idem ibidem

FILII DAVID. Po stopniu Pánowie po stopniu, wprzód trzebá bydz ná ostatnim, dopiero i ná pierwszym. Oto i Máteusz S. wprzód posádził Rod P. Iezusow ná stopniu z-Dawidem, dopiero z-niem poszedł, ná stopień Abrahánow, mówi u Chryzostoma S. niektorzy: *Ab inferioribus volens, ad superiora conscendere*.

7.

Idem ibidem

FILII DAVID. Dawid i Abrahám naprzód są położeni w-rodzáu Páná Iezusowym, przeto, że, iákom powiedział, do tych dwóch, szczególnie byłą uczyniona obietnicá o przysciú Messyasza. ále iezeli byłą do obudwu zároveň uczyniona, czemuż przecie uposledzony Abrahám? wprzód położony Dawid? bitny Dawid, i Abrahámci też Krole pisał, Dawid kofzt ná Kościół Bogu ofiarował, á Abrahám Syná. záiste wielka różność. Dawidowi obiecany Messyas, obiecany i Abrahánowi; á czemuż Abrahánowi niższe miejsce dano? *Fili David, filii Abraham*. Tá śnać byłą tego przyczyná: że Abrahám stary, młodszy Dawid, chwały i obietnice Abrahánowe dawnością zasła, á Dawidowe że nowe, że świeższe, nie że większe, plúżyły obietnice. Mowi ten: *Illud quasi antiquum retinebatur, hoc quasi novum & recens, ab omnibus celebratur*. Nowiny tym samym, że nowiny, większy ná chwały, powab máia.

8.

Imperf.

FILII DAVID. Niech ienoby był kto niechętny S. Máteuszowi, toby był powádził z-niem Abrahámá: Abrahámie porwał się ná cie Máteusz, miejsce i honoru umknał, á coż to będzie: gdy to ten Máteusz, ten Ewangelistá, będzie sobie między wami przebierał? brákował? o to przed-toba Dawidowi dał miejsce, á o Dawidzie i słuchać nie byfo, kiedy się z-toba o przymierze pográniczni Pánowie stárali. Nie powádzi nikt Ewangelisty z-Abrahámem, bo Abrahám wie dobrze, co to Dawid, i miejsce mu ustępuie: Iam Abrahám, ále on Dawid. iá włádam mieczem, ále on mieczem i berłem, iám sługá Bozki, Dawid pomázaniec Bozki, miyże ty iáko Krol, iáko głowá ukoronowána, pierwsze miejsce. mowi Imperfectus: *Propter regnum hic magis in hominum memoria vivebat, quia regni dignitas, major est, quam natura*. Dla Krolestwa ten, bárżiej w-ludzkiej pamięci żył, bo Krolewska godność, większa, niż náture. Krolom i w-Pismie S. pierwsze miejsce dáia.

9.

FILII DAVID. Przestrzegaycie się, że to przecie do Cudzoziemcow inaczey pisać potrzebá, inaczey do swoich. oto i Ewangelia, inaczey pisał S. Máteusz, inaczey S. Ian, Ian S. Páná nášzego názwał Słowem, pokazał, że on był Synem przedwiecznym, bo obce narody, nie wie-

nie wiedziały tego, że Bog ma Syná. á S. zaś Máteusz, że do swoich, pisał, nie o tym nie mówił, ale do tego ich tylko wiodł, aby się cieszyli, że Krola z-pośrodku siebie máia, że krew iego, familyia iego, w-Pálestyńskim Krolestwie, rozrodzona. Mowi tenże: *Et quare Ioannes statim in principio, divinitatis ejus monstravit naturam, dicens: In principio erat Verbum? -- quoniam Ioannes -- Evangelium causa gentium scripsit, quæ non cognoscebant: si Deus filium haberet.* Według okoliczności száfuy piorem, Cudzoziemcom rzeczy domowe, prawdziwie, ale powabnie udaway.

1.

FILII DAVID. Krol Polski ma dwa tytuły, że jest Krolesem i Księdzem, *Regale Sacerdotium*. ale iáko jest Księdzem? wiedza świadomi nášzego ięzyká, że to słowo: Książę, iednoż. znaczy, co i Ksiadz, bá i w-starych Konstytucyách Krolowie Polscy, pisywali się wielkimi Księdzami Litewskimi; do Księdza rozgrzeszenie należy, trzeba rozgrzeszyć dla dobra polpolitego pokoiu, by też dobrze i grzech się iáki znalazł. Pan też náš, był i Krolesem, był i Księdzem, miał iednak i trzeci Tytuł, że był Prorokiem, którego tytułu naši Monárchowie nie máia, o by rzecz mieli, aby prorokowali: tá Woyná nad námi wiśi, to á to mogłoby bydz z-dobrym Koronnym. Ten troy tytuł Pána nášzego, aby był wyrażony kładá się Rodzicami iego Abráhám i Dawid. Dawid iáko Krol, Abráhám iáko Prorok i Kápián. Mowi tenże: *Quia Christus tres erat dignitates habiturus, Rex, Propheta, Sacerdos -- ut Propheta quidem intelligeretur & Sacerdos, ex Abraham, Rex autem ex David.* Krola równego Chrystusowi nie mász, aby był Krolesem, Prorokiem, Kápiánem, to mi to tytuły Páńskie, gdy ma władza iáko Krol, dobrá Kościoła przestrzega iáko Kápián, madry i przenikáiaczy, iáko Prorok.

2.

FILII DAVID. To iuż Pan náš odzywał się do Krolow, Prorokow, Kápiánow, á czemuż się też to nie odzywa do Sędziow? wszák też i Sędziowie ludem Páńskim rzadzili, potomkámi Abráhánowymi byli? wierę nie krzywdá byłá Gedeonowi, bá i Bárák nie zły, choć niem Deborá rzadziła. i między Sędziákami było się komu pokłonic, czemuż ich w-rodzie Pána Iezusowym nie iáłożono? Mowi Toftatus: *In Christi Genealogia sunt Patriarchæ & Reges qui sunt Viri honorabilissimi -- cur etiam non positi fuerunt hic, tanquam capita, aliqui de Iudicibus? i dacie przyczynę tenżę: Quia nemo de Iudicibus fuit de Genealogia Christi.* Bo żaden z-Sędziow nie był z-Rodziny Pána Iezusowy! Pánie czemużes też to nikogo, do Rodziny twoiey nie przypuścił z-Sędziákw? Iák w-Polszcze do czwartego Pokolenia niektóre urzędy potomká nie zostawia, tak áni Christus familyi niektórych niechciał mieć w-swoiey Genealogyi.

Toftat.

3.

FILII DAVID. Imię to Iesus, naprzód Moyzesz położył ná Iozuego, w-tym iednak różność, że się nie iednakowo pisza Iosue wyraźnie, imię zaś Iesus, w-Greckim ięzyku pisze się literámi trzemá, Iota, E. i sigma w-Lácińskim także, imię Iesus, trzemá się literámi wypisuje, I. H. S. Słuszna trzemá literámi pisze się to imię, aby to imię obrazem Troycy S. było, wyraźnie się nie pisze; bo Troyce S. opisać, wyrazić, niepodobna Mowi Druthmarus: *Hoc nomen Moyses, Iosue primitus imposuit, quando de bello victor regressus est, sed tamen per omnes lit. ras scribitur: istud autem, cum tribus literis, id est Iota, E. longo, & sigma, ut significet quod Trinitas literis non potest nec comprehendi nec explicari.* Niech u drugiego będzie tytułów dosyć, co się to przy herbie ná tálerzu, álbo ná liście zmieszcic nie mogą. może to bydz postáremu tylko Iosue, á Pan Iesus Pánem Iezusem, choć tylko tytułu trzy litery álbo Lácińskie Rex. bá i Polskie słowo Krol krotsze niż Woiewodow, Kásztelanow, Hetmanow tytuły, á przecię inne przewyższa.

Druthmar.

4.

FILII DAVID. Mowi tenże: *Quatuor modis dicuntur filii, id est natura.* Cztery są przyczyny nazwania Synem, Naprzód: *Natura*, Syn jest natury, i tak Izáák nazywał się Synem Abráhánowym. *Secundo, imitatione*, ut

Iudei

Iudei dicuntur filii diaboli. Będzie też Syn, bo jest temu á temu bárzo podobny, wyraża go, obyczáie iego, obyczáie tego; i tak widziawszy Pan IEZUS, że żydzi ná biesá posli, rzekł im: *Vos ex Patre diabolo estis.* Oćiec wász, bies. Trzeci sposób przez przywłaszczenie, tak Esther nazwana jest Corka Márdocheusza. *Tertio adoptione, ut Esther dicta est filia Mar-dochai.* Pánowie co to sobie chcecie Synów przywłaszczać, pátrzcie á byście iák Estery szczęśliwie przywłaszczałi, pátrzcie że urosta Esther w-szczęście, ná Tronie siedziała, á Mardocheusz, z-Amánem się swá-rzy. *Quarto doctrina, ut Paulus dicit. per Evangelium ego vos genui,* przez Ewángelyia iam was zrodził. Daj Boże aby tego potomstwa ośtátniego wiele było, ábyśmy was przez Ewángelyia Bogu, i wieczności, szczęśliwey rodzili. Kazanie odradza.

5. **FILII DAVID.** Nie zazdrościć Saulu Dawid, żeś wprzód Tron o-siadał, bo Dawid podobniejszy do Pána IEZUSA, bo jest prawdziwy druk pomazánca Páńskiego, Saul był od Bogá odrzucony, iemu brzydki, po niem nástąpił Dawid. tak i Chrystus, kiedy był Adam z-krolestwa i pánowania swego złupiony, wcielił się i krolować poczał. Mowi Theophylactus: *Servabat David verum typum Christi, sicut enim ipse, post Saul reprobatum á Deo & odibilem, regnavit; ita & Christus postquam privatus est Adam Regno & Principatu, quod habebat, in omnia, tam animantia & aëmonia, incarnatus venit & regnavit.*

6. Ale dziwne to słowo Teofilákta, że powiada, iż miał pánowanie Adam nád biesámi; że miał pánowanie ná rzeczámí niememi i zwierzęty, to iáwna, to w-Písmie S. rzecz opisana, ále żeby miał pánowanie nád biesámi, trudno się gdzie indziej doczytać. Stosujemy to do Duchowieństwa. Ieno ty pánuj namiętnościom tweim, iákoż wierzon dżikim, i bies ci nic nie uczyni, i biesom pánować będzieysz.

7. **FILII DAVID.** Ná początku Chrześciaństwo było bez Księgi, było bez Ewángelyi písaney, i snąc mowiło: Poganie máia tak wiele Historykow, świat Księgámi nápełniaia, my sami Chrześciańie, bez Księgi, nikt z nas nie pisze. W tym Máteusz S. nápiśał Księgę, á nápiśał ięzykiem żydowskim, coż czyni Máteusz S.? zaráz na początku chce uiać sobie Czytelniká, á że Chrześcian z-Zydownstwá nawroconych nie barżiej nie cieszyło, iáko to, że Chrystus z-ich był rodzáiu, z-ich Krawi, więcże to, co się im naybárżiej podobáło, to im ná początku wypisúie, to im opowiada. *Filii David, filii Abraham.* Mowi Euthymius: *Nihil enim æquè delectabat eos, qui ex Iudeis credebant, atq; audire, quod à semine Abraham, & David, natus esset Christus.* Żydowska w-rodzinie się kochać nádzamiar. *Nihil enim æquè delectabat eos, qui ex Iudeis.*

8. **ABRAHAM GENUIT ISAAC.** Abrahám zrodził Izááká. Glossa: miásto rego słowá Abrahám, kładzie: *Fides*, Wiará zrodziła Izááká. Pánowie Lutrowie, Pánowie Kálwiniściowie, według tego tłumaczenia, nie mieliby mieć Potomstwa, nie mieliby mieć sukcesorow, bo Abrahám, bo wiará rodzi Izááká. I záiste pełni się to; bo domy, które były zheretyczáły, á potym wiarę Kátolická przyięły, kwitna, *fides genuit*; ále domy co cále zheretyczáły, ábo uśtały, ábo sukcesorow nie máia, bo i wiary nie miáły. *fides genuit.*

9. Ale co to jest, że to wiará, do Abrahámá, co go to záwsze z-mieczem máluia, záwsze z-dobyta szábla, przyrownána? Narody co Inkvizycyie máia, będą chwaliły swoy postępek, że wiará, że Inkvizycyia ná Heretyki, z-mieczem chodzi. Polakom Polak przypomni dawny Zwyczaj, że wiará w-Polszcze szábla urośta, kiedy Polacy, pod czas czytania S. Ewángelyi, szábel dobywáli, gotowymi się pokázuiac, bić i wojować zá wiarę. Wiará Abrahám, wiará z-mieczem, to w-ten czas kráie cále, przodkowie nási podbiia, z-wiara nie náruszona miecz zwycięztwá, chodziły.

Ná Swieto Národzenia i Poczecia Bogárodzicy Pánnny.

ABRAHAM. Dwoch tylko SS. ná obrázách z-mieczem dobytym ná kształt zamierzającego się widzę ; widzę S. Michała i Abrahámá Pátry-archę. Michał S. to Anioł, Abrahám to Człowiek, zátym bárzies do ludzi należący. ále miły Abrahámie, wszystko ścinaśz, wszystko ści-
nasz, á Izáákowi postáremu głowá nie zpádła; nie dziwuycie się, bo Syn, bó krew bliska, ná która się nikomu nástąpić nie chce.

ABRAHAM. Miły Abrahámie, miły zawołany żołnierzu, kogożes też miał Potomká? kogo Syná? *Abraham genuit Isaac*, Izááká! To słowo *Isaac* znaczy *Risus*, śmiech; boć bywa częstokroć że bitnych i wojennych Rodziców, owych Abrahámow, bywała Synowie Izáákové, śmiech i pośmiewisko ludzkie.

ABRAHAM. Tłumácze Písmá S, by najmnieysza okoliczność, by i położenie tego raczey, niż owego słowá, uważała, roztrząsała. á tak uważa Glossa, że nie położono: *Abraham generavit*, Abrahám urodził, ále *genuit*. trudno właściwie po Polsku różność pokazać, záżyję tego słowá *genuit*, zrodził, *Non genuit & non generavit*. Coż w-tym zá tájemnicá? tá! że już tu námienienia Ewángelyia S, o tym, co Psalmistá położył: *Ego hodie genui te*. Ia dzis zrodziłem cię. *Forſitan ut ille cognosceretur in fine ostensus, de quo dicitur: Ego hodie genui te.*

ISAAC. AUTEM. Miałto tego słowá *Isaac*, kładzie Glossa *Spes*, Nádzie-
iá; i słusznie, w-Bogu samym nádzieiá tylko była, że Abrahám z-Sary podeszłey, Syná miał mieć, to Synaczek *Spes* nádzieiá. Zabić miano Izááká, nie zabić, *Isaac spes*, nádzieiá, miał też bratá Izmáelá, ktoremu, że mu się nie miało bárzies szczęścić, niż prawemu dziedźcowi, ná-
dzieiá tego dochodził, z-Sary zrodzony. *Isaac spes*, Izáák nádzieiá. Miał się stańowić Izaak, áz się zá niego Pan Ociec żeni, sługę po Synowá posyła, z-dálekich králow ia wiezie, że to miało ná dobre wyniść, sama się nádzieiá cieszył Izáák. *Isaac spes*. Spráwy i uczynki názwisko dáia.

ISAAC. Porównaymy urodzenie Pána Iezusa, z-urodzeniem Izááká. Pan Iezus z-Pánnny, Izáák z-białeygłowy starey, obádway nád naturę. Izáák z-Máty która już dawno, iáko nie mogła bydz Mátká, á Pan nasz z-Máki, która nie podobna było, áby go mogła rodzić, urodził się. mowi Imperfectus: *Iste per Virginem, ille de anu, ambo extra spem naturæ*. *illem postquam Mater ejus parere posse, cessaverat, iste, priusquam Mater ejus parere posse, inciperet.*

Ále co w-tym upátrował przed wieki Rzadca swiá á Bog? chciał áby się z-podeszłey w-leciech urodził Izáák, bo też był ozdoba, i znaczył stáry testament, który, iáko stáry, ustáć miał. Ále Christus národził się z-młodości Pánieńskiey, bo záwsze odmłodniony, świeży, nigdy nie-umieráacy Testament zakládał. *Sed ille de ancilla ideo jam deficiente, iste autem de Virgine incorrupta. quia ille Isaac filios erat geniturus in lege corrumpenda, iste autem in gratia permansura.* Wiará Swięta, záwsze się odmładza, trwa ná záwsze.

ISAAC. To słowo *Isaac* tłumáczy się *Risus* śmiech, to záś słowo Iákob, ktorego zrodził Izáák, znaczy się *supplantator*; tłumáczy to nasz Knap-
usłz oszukiwaniem, przewinieniem przez nogę. Owi dworzcy Izááko-
wie, co to iákiego takiego umieia wyśmiać, wyžártowác, to też trá-
fia iákiego takiego. oszukać, podskubać, *supplantator*, podciąć, przez
nogę przewinać, w-powadze obálić.

IACOB AUTEM GENUIT IUDAM Iákob záś zrodził Iudę. Statecznie Glossa przez trzech Pátryárchow, Abrahámá. Iákobá, Izááká, tłumá-
czy trzy cnoty Teologiczne, przez Abrahámá Wiarę, przez Izááká Ná-
dzieię, á przez Iákobá Miłość. Co to jest, że ná Iákoba padł los, áby
wyrzáł miłość? *Iacob charitas*. Zrad to podobno, że miánowawszy Iá-
kobá, zárazem wspomniono brácia, snáć wyrzáiać: ná Iákobie koń-
czy

Glossa Ord.

4.
Glossa Inter.

5.

Imperf.

6.

7.
Interpr: Hebr

8.
Glossa Inter.

czy się miłość; bo gdzie braci dosyć, mało tam miłości, mało zgody; albo że miłości wielkiej potrzebą, kto wielu, kto dwunastu Patriarchow ma opatrywać.

9.

IACOB. Pewna to że Abrahám okrom Izáaka miał Izmaelá, nie wspomina go S. Mateusz. Izáák miał też okrom Iákoba, Syná Esau. i o tym milczy S. Mateusz. iak przyszło do Iákoba, iásnie powiada że miał Syná Iudę i bracia jego. Coż to zachęciło pioro S. Mateusza, że innych braci pominawszy, Iudę z bracia wspomina? Napadł S. Mateusz na liczbę ulubioną Chrystusowi, na liczbę dwunastu, na liczbę w-obieraniu dwunastu Apostołów poświęconą, tam dwanaście Patriarchow, tu dwanaście Apostołów, więcże ich zarazem wspomina; Mowi Druthmarus: *Iacob - figuram Domini gessit, habens duodecim filios, sicut Dominus postea habuit, duodecim Discipulos.*

Druthm.

10.

IACOB. Czy się to wstydził za brata swego Izmaelá Izáák, żeś go to nie wspominał z-Izáakiem pospołu Mateusz S? Powiada Chryzostom S. że od Izmaelá idą Saraceni, Izmaelitowie, Arabowie, a kto prawdziwy Izraelitá, tedy z-niemí nie zpołknie. *Quia nihil habebant cum israelitarum genere commune Saraceni & Ismaelite & Arabes.* S. Chryzostomie iakży teraz świąt, nie może się teraz mówić: *Nihil habebant cum - genere commune,* tak wiele się Tatarow, Turkow, z-Polek, z-Rusek narodziło. Przyprowadź Pánie czas, aby też z narodem naszym *nihil habebant commune.*

Chryzostom:
hom. 3.

11.

IACOB. Zmieszciliście się w-żywoćie Mátki oraz Iákob i Esau, aleście się wadzili tak, że w-Ewángelyi zgodzicieście się nie mogli. Ba i niewiem czy Esau krzywdy nie ma? trzeba przyznać że Esau człowiek żołnierski *in gadio vivens.* Ktoż przed kim ściekał? Iákob przed Esauem! czemuż serdecznego tego Esau nie wielbia? czemu go nie rozpisał? Mianują się bracia Iudy, czemu się też nie mianuje brat Izáaka? Przypatrz Chryzostom S. zdanie niektórych: *Quidam sane propter malignitatem morum Esau - in factum esse voluerunt.* Rozumieli niektórzy że się to stało, dla złościwości Esauego, bądź ty wojenny, umy szablą żyć, niech każdy z braci ustąpić ci musi, wiedz o tym, że przecie sławy mieć nie będziesz, jeżeliś złościwy. Złościwością, traci się sławą.

idem.

12.

IACOB. Pan nasz był przyrodzonym światá wszystkiego Krolem, Monarchá, a był przecie zrodzony, z-krwi Palestyński, to, iaki taki mówił: a ja też mam w-Krwi Koronę, choćemci daleki, przecie powinowaty Pana Jezusow. Uważał to Mateusz S. widząc iá pawi, że się wszyscy do rodu Pána Jezusowego wpierają, iaki taki mówi: i mnie też on powinny; więcże nie położę samego Iudy, choćci Pan Jezus, z-iego tylko pokolenia idzie, ale położę i bracia jego, abym wszystkich ukontentował, nikogo od pokrewności Pána Jezusa nie oddalał, a sami niech się rachuia, kto bliższy. Mowi Euthymius: *Fratrium siquidem Iudę hic facit mentionem, quia auctus erat Israeliticus populus, ut videantur etiam hi quasi progenitores Christi nuncupari.* Do rodow Panow wielkich każdy się wpiera.

Euthymius

13.

IUDAS AUTEM GENUIT PHARES, Iudas zaś zrodził Pháres. Co to jest, że Pisano S. nie wspomina ani Sary, choć też Aniołom plácki piekła, ani Rebeki, choć i przeciwko flugom Abrahánowym szczodroblawa, ani Rácheli, na która tak długo służył Iákob, ale na początku zaraz, na wstępie S. Ewángelyi, kładzie się Thámár? suad przeto, że się to kładzie Abrahám sam, i Izáák sam, Iákob sam, i tak w-tey osobności, ieden drugiego nie pśował, czystość zachowana była, i zdało się, że Abrahám Isaaká, Isaák Iákobá tak rodził, iakoby Mátki nie było, iakoby z-Oycá tylko zrodzeni byli; ale kiedy to jest ludzi wiele, kiedy to kompania wielka, & fratres eius, to tam ieden drugiego prędko popsuje, ieden drugiego na grzech námowi, oznaczy to samo imię Támáry.

IUDAS

Ná Swieto Národzenia i Poczęcia Bogárodzicy Pánny.

317

IUDAS AUTEM. Przypátrzymy się tłumáczeniu tych imion, Glossa przez Iakobá rozumie Miłość, *Iacob Charitas*. Iakob Syná ma Iudę, á to słowo Iudas, znáczy się *Confessio* zpowiedz, álbo wyznánie. Przyszedłś do zpowiedniká ná zpowiedz, stárayże się o žal zá grzechy, o wypowiedzenie sprosności twoiey, áby to miłość zrodziła *Confessionem* wyzpo-
wiadanie.

I to znáczy się, kiedy się kto w-kim kocha, *charitas*, nástampi tám *Confessio*, wyznánie, by rzeczy naytáiemniejszy, zwierzy się, konfiduie.

Interp. Hebr.

I to bywa między ludźmi, *Iudas Confessio*, będzie miał Syná Fáresa, co się wykłada *Divisio* rozdział, rozroznienie, kleieli się oni przed tym, kompanyia to była nierozdzielná, teraz *Phares*, teraz *Divisio*, rozroznili się. Zkad rozroznienie? bo ten á ten wyznał, powiedział, wydał to á to! Iudas, Fáresa zrodził, *Confessio divisionem*, odniesienie rodzi rozroznienie.

Zará tłumáczy się *Oriens* Wschodzacy, niech ieno kto urodzi się iáko Zará, to się do iego powinowáctwá żaden nie przyzna, ále sam w-sobie swoię rodzinę zácznie. *Zara, Oriens de Thamar*.

To słowo *Thamar* wykłada się *Amaritudo* Gorzkość; áby grzeszni się przestrzegáli, pierwszy grzech w-Ewángelyi ten, miánuie się, á z-iákimże tytułem? *Thamar amaritudo*! będziesz miał gorzkość ná sumieniu twoim, słuszná będziesz miał okázyiá płáczu, bá i między ludźmi, háńbę, przymowki, páskwile. *Thamar amaritudo*.

A tu się przytoczyć musi z-okázyi tych tłumáczenia imion, to co náucza Imperfectus: *Quoniam quidem causa, & ratione, providentiaq; Dei, posita sunt hæc nomina, credimus*, Dla przyczyny, i dowodu, i z-opátrznóści Bó-
żey, położone te są imioná, iáko wierzymy. *Qua autem causa & ratione posita sunt, verè ipsi sciverunt, qui posuerunt, & Deus cuius providentia ponebantur, nos verò, quod intelligere possumus in Nominibus ipsis, híc loquimur*, A dla ktorey záś przyczyny są powiedziáne, prawdziwie wiedzieli, ei, co pisali, i Bog z-ktorego opátrznóści te imioná kładziono, My záś czego się z-tych Imion domyslić możemy, tu mowiemy.

IUDAS AUTEM. Zwyczajná to u ludzi, chwały cudzey zátáić, obelgi wygłosic. to też to podobno i ty S. Máteuszu zámilczáłś o Sarce, o Rebecce, o Rácheli, á Tamarę rozpisáłś, bá i temu będą ludzie wiáre dawáli, iáko S. Ewángelyi. Nie miał tego defektu w-sobie S. Máteusz, ále mogła mu ná pámięć przysc. tá ostrożność: chcę ia áby wiáre dawano moiey Ewángelyi, ludzie chwałom nie rádźi wierza, á ná nieślawę áby iey wiáre dawano, namowy długiey nie trzebá. Więćże Máteusz S. mowi: chcę ia, áby był kredyt memu Pismu, iákbym ia záczał chwałę, miánowicie biáłychgłow, trudnoby mi wiáre dawano; Więćże pisać o biáłychgłowách, naprzod o nieślawie ich nápisze, choć prawdziwey: *genuit Phares & Zaram de Thamar*. A żeby ci co się Ewágelyia báwić chca, záraz ná poczatku áfekt swoy od biáłychgłow odkładáli, położę tu ná poczatku biálagłowę ohdy godná.

IUDAS AUTEM. Nie pytał cię nikt S. Máteuszu, kogo miał Pánia Mátkę Isaák, kogo Iakob, bá i wspomniáłś Brácia Iudy, nikt cię nie pytał, czy między ta Brácia, były też Mácoszyne dzieci, á tyś miánował tę Thámár, á dość było nápisać że Iudas, zrodził Fáresa i Zarę. Upátruie tu te táiemnice Ambroży S. *Notandum in Genealogia Salvatoris, nullam Sanctarum assumi mulierum, sed eas quas scriptura reprehendit*. Trzebá to upátrowác, że w-rodzáiu Zbáwicielowym nie kładzie się żadná Swięta biálagłowá, ále te, ktore Pismo S. gáni. A czemuż to? *Vt qui propter peccatores venerat, de peccatoribus nascens, omnium peccata deleat*. Ták się Bog w-was grzesznicy kocha, że i w-rodzie swoim, ráczey chciał, áby były miánowane grzeszne niewiásty, niż Swięte.

Ambrosius in Luc

IUDAS AUTEM. Pięknieści Máteuszu S. uczcił Páná IEZUSA, kiedyś

R. f.

w-ro-

Chryzostomus
hom. 3.

w-rodzinnie iego położył Tamarę, rad temu będzie Herod, rad Piłat, będą mu to wymawiali. A Pan przez Mátuszá S. wziął taką przed się rezolucyá: choć też jest iáka przywára, godnoścíá moia wszystko iá to zátłumię. mowi Chrystom S. *Venit enim non ut nostra fugeret opprobria, sed ut ea potius exstingueret.* Godny potomek gładzi nieślawę przodków.

10.

Idem

Kázi w-tym i owę namiętność ludzká, kiedy się owo ludzkie do godnych, do známienitych Krewnych przyznawáia, á innych się wstydzá. Brácie nie wstydz się krwi twoiey, gdy Chrystusa nie wstydz Tamarý. mowi tenże: *Ex ipsis nascendi primordiis, ostendit, quia nihil hunc pudeat, omnino, nostra carnis.*

11.

Idem

IUDAS AUTEM. Będzie czasem drugi uposledzony w-urodzeniu, miy nieboże podiechę, i u Pána Iezusa Nábábka Thamar. Cieszy takich Chryzostom S. *E Thamar natus, --- si propria virtute decoretur, Parentum suorum non decoloratur opprobriis.*

12.

IUDAS AUTEM. Lekko żydzi z-tym wászym urodzeniem lekko, ni oczym nie mowicie, tylko: Ey trzeba o tym wiedzieć, że iá Syn Abrahámá. *Eò quod & ipse filius Abrahæ sit.* Przypomnięz iá wam urodzenia o-belgę. *Phares & Zaram de Thamar.* mowi tenże: *Vt reprimeret Iudeorum tumorem, quia --- nimium insolenter, de Abrahæ stirpe, gloriabantur.* Przydaje daley: *Et duodecim Patriarcharum intulit mentionem, ut quoque humiliaret immodicam de progenitorum nobilitate iactantiam; multi enim illorum, ex ancillis matribus, nati sunt.*

13.

Idem

IUDAS AUTEM. Upátruie Chryzostom S. że Zará do rodzáiu Pána Iezusowego nie należał, gdyż familyia Pána Iezusowę, prowadzi Mátusz S. przez Fáfesá, *Phares autem genuit Efron,* Słowa sá S. Chryzostomá. *Erat enim abundans, atq; omnino superfluum, commemorato Phares, per quem Christi erat & cursura generatio. Zará quoque facere mentionem.* A czemuż się przędzie tu kładzie Zará? Dwoy się ná ten czas kładzie przyczyná. Naprzód, że Zará pokorny, iáko Písino S. opisu-e, miał mieć pierwsze miejsce przed Pháres. ustąpił mu, wprzód się národził Pháres, iáko czytamy *Geneseos* 38. v. 27. Druga, ábyśmy uważáli, że to nie masz domu, nie masz rodzi-ny, w ktorevby się nie znalazło Fáfesá i Zary. to iuż to Familyia idzie od Fáfesá, i ma ludzi godnych, jednego po drugim w-wielkiey liczbie. ále jest też oraz i Zará Oriens, nástaia też, wynikáia, wśchodza nowo domy, nowe Familyie, i o bok z-dawnemi chodzić będą.

14.

Beda

IUDAS AUTEM. To słowo Thámár, troiáko tłumaczy Bedá: *Thamar interpretatur Amaritudo, Commutans, Palma.* Gorzkość Odmieniaiaca, Pálmá. Stosujemy to różnie do obyczáiw. Przyedzie czasem Wdowá ná Trybuná, po Nieboszczyku. i dla długow o ktore onę pozywáia, w-gorzkości zostáiaaca, poszepná iey: wygrasz tylko stan odmieni, áż wdowá, stan odmieni, *Commutans*, áż oná spráwę wygra, *Palma*, i połączá się z-sobá te słowá: *Amaritudo, Commutans, Palma.* Gorzkość, Odmianá, Wygrána.

15.

Stosujemy to i tak: kiedy to przyidzie zimie woiovác, czasow głodnych i niewczesnych obozowác, dość gorzkości, *Amaritudo*, ále wszystko się to nágradzi, odmieni, *Commutans*. á czymże? szczęśliwym zwycięstwem, pogromieniem Nieprzyiáciela! Pálmá.

16.

Kiedy on tu był ná tym miejscu, nigdy godziny dobrej nie miał, záwsze był w-rosóle, záwsze w-frásunku *Amaritudo*, áż on miejsce odmienił, przekináł się *Commutans*, i wygrał, zakwitł, urośł, ni twojá Pálmá.

17.

D. Chryzostomus

IUDAS AUTEM. Dáremná to áprehensyia, że złym bydz, po rodzie idzie, że będzie czasem Familyia, co to záwsze niechętna Pánu Iezusowi, záwsze nástępuie ná Chrystusa Páńskiego; możecie się w-tym omylić ludzie, boć od Fáfesá, szlá światobliwość ná światobliwościami Christus, choć też od Fáfesá szli i názywáli się Faryzeuszowie, *Phares á quo & Pharisei dicti sunt.* mowi Druthmarus.

18.

IUDAS AUTEM. W-mocy było Pána Iezusowiy, obráć sobie urodzenie i Przod-

i. Przodkow, iákich chciał, mógł był oznaczyć sobie Przodkow tylko Krolow, tylko ludzi Swiętych, á Pan co? nikt dla złych Przodkow złym nie będzie! uczynię ja tego dowod, obiorę ja sobie Przodkow, z-wielkich grzeszníc. mowi Euthymius: *Ut manifestum faceret, Christum non erubuisse ab huiusmodi descendisse progenitoribus, quorum ille quidem ex illicito nuptu natus erat, alius autem ex fornicaria, & rursus hic ab alienigena descenderat, ille verò ab adultera.*

Euthymius

IUDAS AUTEM. A miły domie, miłe pokolenie ludá, nie mogłóżeś się też z-kim innym zpowinowácić, tylko z-Támárą? Sálmonie nie mogłóżeś się Boosowi twemu óinna Mátkę postáráć, tylko ótę Rááb? bá i ty Boosie, mogłes mieć inná żonę, á nie Ruth. Dawidzie dałci Bog Synow dosyc, czemużeś się dał náмовić, áby po tobie Salomon, nastampił? Wpráwuy się świećcie nie gárdzić ludźmi godnymi, choć też urodzenie nie będzie wysokie. *Per talia docemur, neq. viros egregios, talibus copulatos nuptiis, propter huiusmodi matrimonia, vilipendere.* mowi tenże.

1.

IUDAS AUTEM. Sámo imię Pháres, prorokowáłoć, żeś miał mieć Potomká Chrystusa, imię twoie znáczy *Divisio* Oddzielenie, bo do ciebie náleży Christus, ktorego urząd będzie, oddzielać owce od kozłow. mowi Glossa: *Divisio dictus, significans illum, qui separabit oves ab hædis.*

Idem

2.

IUDAS AUTEM. Dziwujecie się, że czasem biaległowy w domách rzadzá, zá ich wola i zdániem rzeczy idá, więcey dokazać moga, niż mężczyzná, nie dziwujecie się, że tak iest ná Ziemi, gdyż ten tryb, iest i w-niebie, usłyszycie niżej, że z-rodzáiu Pána Iezusowego, wyłączeni, przestampieni. sá Krolowie trzy: Ochozysz albo Azáryasz, Ioász i Amázysz. á Támárá, á Rááb, á Uryaszowá żoná w-rząd ten weszy. A zkądże to? á to sobie prędey, niż mężczyzná, Pána Bogá ublágały, do łaski iego przyłszy, áby ie w-rodzay Pána Iezusow policzono, wyiednáły sobie, á mężczyzná w-zápomnienie poszedł. mowi Tostatus: *Mulieres autem, licet fuerint peccatrices, poterat esse peccatum illarum tale, quòd, illas consequi honorem, ex Dei misericordia, esset ad Dei laudem.*

Glossa Ord.

3.

PHARES AUTEM GENUIT ESRON. Pháres záś zrodził Efron.

4.

To słowo Efron, znáczy się z-Zydowskiego *Sagitta* strzátá. Podczas wojny Szwedzkiy. było też u nas Pháres rozdwoienie, bá i w-Woysku, rzecz i słowo to, dywizyia naprzód się pokazała, dopieroż w Koronie była *Divisio*. Coż ten Pháres, có tá dywizyia zrodziła? Strzátę! Kiedy Rzeczpospolita Tátárow záciagnęła, strzátły Tátárzkiy záżyła, i zpełniła się. *Phares autem genuit Efron, divisio genuit sagittam,* Rozdzielenie zrodziło strzátę.

Tost. his 2. 5.

5.

ESRON AUTEM GENUIT ARAM. Efron záś zrodził Arám. To słowo *Aram* znáczy, *Christus electus vel excelsus*. Christus obrány, albo wywyższony. Korono Polska, czy też w-tobie Efron, *Sagitta*, to iest strzátá, albo łuk Tátárzki, nie zrodzi Pomázáncá Pańskiego, nie wprowadzi przez potęgę Krolá? Niech cię chowa Oyczyzno moia Bog w-wierze Swiętey, w-wólney Elékcyi twoiey.

Interp: Hebr:

6.

ESRON AUTEM. Przypátrźmy się temu słowu Arám, ktore według Glossy znáczy, *Christus electus*, Christus wybrany *vel excelsus*, albo wywyższony. O by to było Proroctwem o nászych Pomázáncach Pańskich, że by to, co Krol, co Pomázaniec Pański, to był wybrány, nie podany, áni wymuszony. *Christus electus*, wolnie obrány, áby każdy obrany Pan *Christus electus*, to też był *Excelsus* Pan sławny, Pan wysoce godny. *Christus electus, excelsus.*

Eadem

7.

ESRON AUTEM. Nie trzebá gánić krolowánia przez urodzenie, ále Cudzoziemcom, tak ich tryb nieśie ále Polak zá Polská gdzie, Krolá obieráia, mowić ma: czemuż to ten Krol tak známienity *Excelsus*, w-sławę, powagę, dostatki, nád inne *Excelsus*? bo go nie naturá do krolowánia przymusiła, ále godność na obieranie záleciła! *Christus electus, excelsus.*

Eadem

8.

Eadem

9.
Eadem

ESRON AUTEM. Trzebáby podobno pod czas *Interregnum* piśać Instrukcyie? Informácyie? Praktykami iść? kto ma stánać, kogo obráć, na kogo ma byđź zgoda. nie trzeba, nic więcey, tylko rozpiśać to słowo: *Aram, Aram, Christus electus, excelsus*, ten ma byđź obrany, mianowany, *Christus electus*, który Chrześcianstwu się zaśluził, któremu wyśokie przymioty są już Tronem, zda się że nikogo równego sobie nie ma, *Christus electus, excelsus*.

10.
Eadem

ESRON AUTEM. Gdy upatruję że to słowo Efron znaczy *Sagittam* albo strzałę, a widzę Daniłowiczowską strzałę, między gwiazdami, z którego herbu Pomazaniec Pański Mackę miał, *Efron genuit Aram*, Strzałą Daniłowiczowska, wydała, wymierzyła nam Pana, *Christus electus*, pomazaniec Pańskiego Iana Trzeciego.

11.
Imperfectus.

ESRON AUTEM. Tegoż samego słowa Aram czytam wytłumaczenie u Imperfeka: *Irritatio eorum vel elatus*. Rozdrażnienie ich, albo wywyżsżony. Dwojako się to tłumaczyć może: czemuż to ten wszystkich na się rozdrażnił? powądział? zniechęcił? *Irritatio eorum*. bo też haniebnie pyszny, dumny, zawsze nad drugich, *elatus*! Ale i to się przypomnieć może: wszystkich tych niechęci, coż za okazyia? co za przyczyna? ta iedną, że go Bog wywyższył, nad innych wyniosł! *elatus* a ztąd wszystkie zwaśnienia *Irritatio eorum*.

12.

Glossa Incerta

ARAM AUTEM GENUIT AMINADAB, AMINADAB AUTEM. Aram zaś zrodził Aminadaba, Aminadab zaś. To słowo Aminadab wyklada się z-żydowskiego, *Spontaneus vel voluntarius*, chętny albo wolny; może się słowem tym, co się z-Łacińskiego, już Polskim stało, przetłumaczyć: Woluntaryusz. Ten Aminadab miał Syna Naafona, co się tłumaczy *Serpentinus*, wężowy, iako uczy Glossa. Bywała u nas w-Polszcze żołnierze, co ich Woluntaryuszami zowią, czegoż się po nich spodziewać? oto będali w-ciągnięciu do obozu, będa po Koronie wężykiem chodzili! *Serpentinus*; Stanali gdziekolwiek, iak przed węzem przed niemi trzeba uciekać, *voluntarius, serpentinus*. Będzieli też wolność wielką, każdy będzie czynił co będzie chciał, *voluntarius*, prawa słuchać, bać się nie będa, *voluntarius*, to też będzie ieden na drugiego, ni twoy waz na cudzą głowę *voluntarius, serpentinus*.

13.

AMINADAB AUTEM. W-tych dwóch słowach: Aram i Aminadab stan właśnie Rzeczypospolity i Polski wyrażony widzę. *Aram autem genuit Aminadab*. Co do Krolá, Krol Aram, *Christus electus*, Krol wybrany; co do Korony, co do Poddanych, Koroná, Poddáni, *Aminadab Spontaneus vel voluntarius*; Lud wolnie Pana obierający, przez przymus, przez przyniewolenie, nic tu nie spráwisz, *Spontaneus vel voluntarius*.

14.

Imperfectus.

AMINADAB AUTEM. A chceszże ty już Panu Bogu służyć? odmienić sobie imię. Máiá niektóre Zakony, światobliwy zwyczaj, odmienić sobie imioná tego, każdemu w-służbę Bożką wkraczającemu potrzebá, áby choć rzecz, pewnego się imienia znáydował. a któregoż imienia? a byłby rzecz Aminadáb. mowi Imperfectus: *Aminadab interpretatur vel gens desiderata, vel populi mei voluntarii* -- qui enim voluntarius est Deo, & dicit: *voluntarie sacrificabo tibi, & ipse est desiderabilis apud Deum*, Aminadáb tłumaczy się narod pożadany, i ludzie moi wolni, kto bowiem wolny jest Bogu, i mowi: wolnie ofiarowáćci będę, ten jest pożadany u Bogá. Kto chce Bogu służyć, wolnie Bogu mowić: wolnie ofiarowáć będę, ten jest Aminadábem, *voluntarius Deo*, wolny Bogu. Służba Bogu, wstępn do Zakonu, wolny ma byđź, nie z-przymusu.

15.

Interp: Hebr:

AMINADAB. Stánać Elekt, bá już ukoronowány, jest mu narod náš, Koroná nášá, *Aminadab gens desiderata*, narod prágnyiony, a coż za narod? narod wolna Elekcyia májący, *Populi mei voluntarii*, narod Aminadáb, narod wolność kochający.

Ami-

AMINADAB. Ma oko pomieniony Imperfectus, ná to, że Aminádáb, to jest lud wolny, zrodził Náásoná, co się tłumaczy *Refectio*, albo pośilenie, iedzenie. Gdyby był ten tłumacz był Polakiem, toby był, tak to stosował: Woysko Polskie jest to Aminádáb, *voluntarius populus*, dopieroż podczas zwiazkow, Woluntaryusz; dla tego się upomina chlebá, *Refectio*, nie dádzałi go, weźmie go. *Aminadab autem qui erat voluntarius populus - genuit Naáson qui interpretatur refectio*. Potrzebuia okrom chlebá i odpoczynku zimowego, *id est requies*.

AMINADAB. Itákby się to tłumaczyć mogło: ci co nie sa ná służbie, wolności usługami nie ztráćili, *voluntarius populus*, náie się każdy kiedy zechce, *refectio*, á ná służbie głodu się przymrze.

AMINADAB. Także kiedy się to kto, obie, nátyci *Refectio*, iuż, taki nie nárobi, pokoiu, wczásu, odpoczynku, chce mu się, *Refectio id est requies*. Bá i będa to drudzy tak pociągáli: źle kiedy trzeba iść spać nie iádzy, nie Aminádáb to, nie ida z-sobá pospołu, *Refectio id est requies*.

AMINADAB. Kiedy się głodu pospolitość námrze, nie będzie tam pokoiu, ále szemrania, tumulty, *Refectio id est requies*, pospołu z-sobá chodza, pożywienie z-pokojem. Trzeba iednak diffymulować, kiedy wojná, kiedy nieprzyiaciel, pokoy tylko przynosi, potrzebna wygoda. *Refectio id est requies*.

AMINADAB. Tóž tłumaczenie Imperfectus tak stosuje. Aminádáb to jest wolny lud, rodzi Náásoná, to jest pośilenie i odpoczynek. *Verè enim quicumq; est voluntarius Deo - - generat sibi requiem*. Czemu to niewiesz co to jest zpokoyne życie? w-turbácyách, kłopotách ustawicznych, umierasz, nie żyjesz? bo z-wola się Boża nie zgadzasz, nie chętniwyś Bogu! *Voluntarius Deo - - generat sibi requiem*.

GENUIT SALMON, SALMON AUTEM, Zrodził Sálmoná, Sálmon zaś.

Pátrzcie co zá rodziná. Sálmonu miał Oyca Náásoná, ktore słowo, tak ieszcze tłumaczy Imperfectus: *Sed & columbinus & Serpentinus interpretatur Naáson*. To słowo Nááson znaczy i gołębiczego, znaczy i Wężowego. Co to jest że iednoż jest bydź gołębicznym i wężowym? wáż iádu pełny, gołębica żółci nie má! Tak między ludźmi częstokroć bywa, będzie się drugi zdał, ni twoia gołębica, domowy, beż iádu; áž on w-iamie, swojej křzyka, áž on gdy nie może ukásić w-głowę, to przynamniy po nogách, po postępkách chce zárwać. *Columbinus & Serpentinus*, Nááson to.

SALMON. Tenże Imperfectus, że to iedno jest bydź wężowym i gołębicznym tak tłumaczy: *Forstian quia prudens erat in bono, sicut serpens, simplex in malo, sicut columba*. Był mądry w-dobrym, iáko wáż, á prosty w-źłym iáko gołębica. Nieże wam potym ludzie, bydź ni twemi gołębikami, coby was to iástrzamb, co raz łapał, zpłaskał, dawił, dobrze też bydź i wężem, co się to nie każdemu dá wziąć. Przypátrzymy się temu słowu, *Simplex in malo*, prosty, iedyny, w-źłym; á za też to bywa kto *duplex in malo*, dwoisty w-źłym? bywa záiste! kiedy kto zły ále sam w-sobie, *simplex in malo*, prosty, iednostáynny w-źłym; ále kiedy to wielu gorzzy, drugim do złego jest powodem, iákiego takiego złym uczyni, iuż to nie *simplex in malo*, ále podobno *centuplex*.

SALMON. W-tym słowie podáie się práwidło dobrego rzadu: Niech rzadca ná dobrych będzie dobry *columbinus*, ni twoy gołambek, ále ná złych niech będzie ostry, sirowy *serpentinus*.

SALMON. To słowo tłumaczy Glossa tego co czuie, á to słowo Booz, znaczy *fortis*, mężny. *Salmon sensibilis, Booz fortis*. Itákci bywa pospolicie, kiedy kto czuie, czuie niewola, czuie opresyia, czuie uciemiężenie, to taki bespiecznieie, odważa się, by i zginąć, mężnieie. *Salmon sensibilis, Booz fortis*.

11.

SALMON. Pobłogosławił Pan Bog Salmonowi, zrodził Boosa, to jest mężnego, a z-kimże się też żeni? z-kim kompaniuję? z-kim w-parze chodzi? żeni się z-Ráábą, Co się wykłada *Latitudo*. Szerokość, obszerność. Boć tak pospolicie bywa, gdy Krol mężny, *Booz fortis*, to on zawojuwane Kráie bierze, dostaje zawojuowanych Prowincyi, *Booz fortis*, *Rahab latitudo*. Bą to częstokroć bywa, że ludzie żołnierzcy *Fortis*, iako w domu ośiada, bårzo dobrze gospodaruią, spiżarnie unich rozprze-strzenione, *Latitudo*, obory i stada wielkie, *Latitudo*, pola obszerne, *Latitudo*.

12.

Chryzost. ho. 3

SALMON. Niewiem co to za fantazyją w-Polakách, że nie rádzi Cudzoziemek, bą i z-innych Woiewodztw żon poymuá. Pánowie Polacy i wola się w-pokrewności poymować. wielkiż to był Krol Dawid, a miał Prábábę cudzoziemkę. *Davia Regem illum magnum Alienigenam, per suos posteros genuit*. mowi Chryzostom S. bą i Bába Michała Krolá, day mu Pánie wieczny odpoczynek, Cudzoziemką byłá. Rod wszystkich prawie Krolów-Polskich, rod z-cudzoziemek.

13.

SALMON. Ze też to nikt nie przyszedł do tego Boosa, nie rozrádził, nie zpytał: Booz kogoż to chcesz poiać? słyszałem ze Rááb, a dla Bogá, coż to czynisz? a nie mogłżeś kogo innego poiać? Imperfectus powiáda: że Booz miał to sobie za szczęście, że mógł iá mieć za żonę, mógł iey ślubować. *Vidit Rahab illam fidelem, sic conversam ad bonum, et a Deo dilectam - quasi magnam illam aliquam constitutam meruit, accipere Salmon in uxorem*. Patrzcie co czyni światobliwość i przymioty wysokie? tak wywyższa, że i znamienici Salmonowie ołaskę się iey, o áfekt staráia, za szczęście máia z-niemi się stánowić, *meruit accipere*.

14.

Imperfectus

SALMON. Liczbá dziesięć ma iákis w-tobie szczególny przywilej, bo w-samym dziesięć, jest dokończenie liczenia, tak, że inne wszystkie liczby, nic nie są, tylko powtórzenie dziesięciu. i tak dwadzieścia, jest dwa razy dziesięć, trzydzieści, jest trzy razy dziesięć. Rachował Imperfectus pokolenia od Abráhamá, i doráchował się, że dziesiąty od niego był Salmon. *Salmon ille, decimus est ab Abraham, semper autem decimus numerus, quia numerus est perfectionis, mysterium habet Christi perfecti*. Przydaje ná zalecenie, że i Imię Iesus pierwsza ma literę Iotá, która litera, znaczy dziesięć. *Propter quod et prima litera nominis IESV, Iota habet, decem denotans*. Ráchuy Kerono Polska, który twoy dziesiąty Krol. ále do Historyi nie odkłádaiąc, i teraz masz Páná, którego imię Ian., dziesięcioraka liczbę znaczy, *Iota habet decem denotans*.

15.

SALMON. Z kimże się też ten dziesiąty Potomek z-powinowáci? co jego za dzieła, co za postępkí były? nic się oniem nie czyta, tylko że wziął Rááb, a o tym z-powinowáceniu samo imię jego prorokowało. *Forfitan autem ideo, et interpretatur Salmon: Accipe vas, quasi per ipsum nomen invitabatur a providentia Dei, ut acciperet vas Electionis Rahab*. Podobno dla tego to słowo Salmon tłumaczy się: Weź naczynie, iakoby przez samo imię był wezwány od opátrności Bożej, áby wziął naczynie wyborne. Mowcie co chcecie, iako Pan Bog kule nośi, tak i żony dáię, miánowicie ludziom známienitym, oto i známienitego Salmoná, opátrność Bożka ożeniá.

16.

Idem

SALMON. Żony zacność bierze się z-godności małżonká, tytuły małżonká, tytuły małżonki. Byłá Rááb Ráaba, co się wykłada *Latitudo*, szerokość nim poszła za Salmoná, ále że Salmon był Książęciem w-pokoleniu Iudy, które było domem Krolewskim, álsici oná odmienia imię, godność od Małżonká bierze, nazywa się iuż Rácháb, co się wykłada *Ascensio*, Wstąpienie ná górę, wywyższenie, podniesienie. mowi tenże: *Prus enim dicebatur Rahab, quod interpretatur Latitudo. haec autem Rahab postquam nupsit Salmon, nominata est Rachab, quod interpretatur Ascensio verè enim -- ascendit. facta est ex filiabus Israël, et dignificata coniugio talis viri*. SAL-

SALMON. Białagłowá, nie koźda zlá, choć iá złošnica zowia. Pátrzcie w-samym piśmie, názwana bylá Rááb nierzadnica, á byláž nia? Powiáda Ieronim u Toſtará, nie bylá! przewiſko to tylko iey byó, ták iáko nazywáia proſtego Chłopá Krolem, przewiſkiem, nierzecza. *Cum dicitur quod fuerit meretrix, negat illud, sed asserat esse cognomen, sicut aliquis Rusticus, vocatur, Rex, ex cognomine.*

Toſtatu Q. 92

SALMON. Przywáry i nágány przeſzłego życia, małżeńſtwo znoſi. Toſtar właſnie rozumie że Rááb bylá nierzadnicá. czemuż w-Ewángelyi nie nazywa ſię z-tá przywára? ále ſię tylko imię iey kładzie, bo poſzła zá Kſiażęcíá Iudy, weſzła w-pokrewnoſć Chryſtuſa. *Quia tamen assumpta est in uxorem, à Salmon, Principe tribus Iudæ, & peperit Booz, qui pertinet ad Christi progeniem, non fuit meretrix.*

Idem ibidem

SALMON. Nic niewatpię że wprzód niżej S. Máteuſz nápiſał Ewángelyia, ogłoſiło ſię między Chreſćiańſtwem, mianowicie z-żydowſtwá náwroconym: Piſze Máteuſz Ewángelyia, będziem mieli Hiſtoryká czáſow náſzych. to ſnać powinny Rááb, przyſzli do S. Máteuſzá, proſili, áby ochronił Prábabki ich, áby wſpomniał Rááb, ále bez przydatku. I záprawdę S. Máteuſz nie wſpomniał Mátki Iudy i bráci iego, nie wſpomniał Mátki bráci zrodzonych w-niewoli Bábilonſkiy, á iáſnie położył Rááb, mowiać: *Salmon autem genuit Booz de Rahab.* Zkadże ten fawor? zkad tá láſká? Toſtatus powiáda, że to uczynił Máteuſz Swięty z-wdzięcznoſći, przeto, że wielkie dobrodzieyſtwá uczyniła ludowi Izráełſkiemu, *Quare Rahab fuit ſpecialiter expreſſa? - propter magna beneficia, quæ contulit Iſraelitis.* Pátrzcie, wdzięcznoſć, co wymaga, czego dokázuie, pátrzcie wdzięcznoſć, i w-piora wnidzie.

Idem Q. 11

BOOZ AUTEM GENUIT OBED. Booz záſ zrodził Obed. Pokoleniu Iudy, á iuż blisko Dáwidá, pierwſzego Krolá z-tego pokolenia, podobáły ſię Fámilię, podobáły z-powinowacenia, ktore ſię od R. Zaczynały. Salmon wziął Rááb i zplódził z-niey Boofa, poſtaremu i Boofowi podobáła ſię Fámiliya od R. *Booz autem genuit Obed ex Ruth.* A to ſamo ſłowo Obed, tłumácz ſię od Gloſſy *Obed feſtinans.* Stoſuymy to ták. bylá Bába bogáta, Fámiliyi R. iey doſtátki, ktore wnióſła, godnoſći, ktoremi dom ozdobiła, wielkie, ſzerokie; wielkie ſię pole otwiera, gdy ie li-czyć potrzebá. *Rahab Latitudo,* á kogoż ma Syná? Obed! co ſię wykłada *Obed feſtinans,* kwápiący ſię, áż on zkwápliwie ſzczęſćie odziedzicza, áż on ná honory, urzędy, ſkoro poſtempuie, *Obed feſtinans.* Ale to ſzczę-ście przypifać potrzebá bábcie *Rahab Latitudo.*

Gloſſa Inter:

Booz. Jedne żony Pan Bog rái, drugie bieſ. od Bogá ráione, ſa to Ruty, i rodza teź Syny ná poćiechę, ále iák bieſ wyrái żonę, to Syn bę-dzie płácz Mátki, ſmutek Oycá. Mowi Imperfectus: *Qualem filium genuit ex Rahab?* Booz qui interpretatur ex virtute. Pátrzcie z-Rááb niegdy nagán-ney, Syn chwalebny, Syn cnoty Booz -- *ex virtute.* Mowi dáley: *qui ſe-cundum imperium Dei accepit Vxorem, Ruth, à Deo proviſam, in virtute generat filios & in ſeiſſis virtutem habentes.* Wziáeſ żonę z-woli Bożej, wziáeſ Ruth, czekayże poćiechy z-potomſtwá cnotliwego, bogoboynego, rodźico-boynego, *Qui accipit uxorem Ruth à Deo proviſam, in virtute generat filios & in ſeiſſis virtutem habentes.* Pátrzcież záſ ná żony z-prowizyi diabelskiey, *Qui autem accipiunt uxores ex proviſione diaboli - ad penam irreligionis ſuæ non ad gaudi-um & conſolationem videntur filios genuiſſe.* Oto potomſtwo z-tákich żon, poćie-chy, podpory rodźicom, nie przynieſie, *non ad gaudium & conſolationem.*

Imperfectus

Booz. Booſie coźci to byó potym bráć tę Ruth, prawdáć żeć zá człowiekiem przed tym godnym bylá, niechżeby iá tám kto inny po-iał, mianowicie, że to bylá cudzoziemká. Cudzoziemkáć, ále táká, ktora urodzona w-Paleſtynie, áfektem do Páleſtyny zwyciężáła, ktora mowiła: *Populus tuus, populus meus,* Lud twoy, lud moy, ktora wſzytkę chęć,

6.

chęć, wszystek afekt, od ludu swego do ludu Izraelskiego przeniosła.
Populus tuus, populus meus.

7.

Imperfectus.

Booz. Booz podeszłyś w-leciech, coć się potym stánowić ná nowe? gdybys był ieszcze nie gospodárny, człowiek nie do polá, człowiek nie do roli, tobyś przecię mógł się być postanowić. Powiada Imperfectus: *Booz senior constitutus, non sibi uxorem accepit*, Booz stárym będąc, nie sobie żonę wziął, á komuż? *sed Deo*. To podobno że tá Ruth bárzciey Kościoła, niż domu pilnowała, nabożeństwem raczey bawiła się niż gospodárowaniem, przeto mowiono o Boosie: *Non sibi uxorem accepit, sed Deo*. Lecz tłumaczy sobie tenże Auctor: *Propter iustitiam Dei*. Dla práwá Bożego. Kto według Bogá żonę bierze, sobie iá i Bogu bierze.

8.

Idem.

Booz. To słowo Booz tłumaczy tenże, *Nominatus est in virtute, vel virtus in ipso*. Názywa się w-cnoćie álbo cnotá w-niem. Będzie to czasem drugiego cnotá, ále w-drugim, poki ten pátrzy, poki ten pilnuie, to on nabożny, potulny, á potym ná głowie chodzi. takiego cnotá nie w-niem jest, *Virtus non in ipso*. Będzie czasem u drugiego cnotá w-książkach, w-paciorkách, bo iákiegoś modlenia się wiele, tkniyże go w-czymkolwiek, niech ma okázyiá do zcierpienia, áż on pyszny, niecierpliwy, niedotkliwy, nie Booz nie *Virtus in ipso*, Ktorego chwalać tenże Imperfectus przydáie: *Illius virtus in ipso est, & ideo infensibilis est*. Chceiz się nie stárzec, bądź cnoty pełny, *Virtus in ipso est -- infensibilis est*.

9.

Idem.

Booz. Iużes też ty Ruth wdowá, masz też przecię swoje láta, chocięści nie zgrzybiała, á zá kogoż się też wydaiesz? zá Boosa! O ktorym powiada tenże, iż był podeszły w-leciech. w-czym samym dáie przestroge Pismo S. rownych między soba małżeństwo, małżeństwo iest z-nátnienia Bożkiego, Słowa są iego: *Ruth inspiratio est appellata, nam nisi inspiratio Dei fuisset in ea, non dixisset quae dixit -- si enim communicationem viri desiderasset, quasi puella lasciva, aliquem juvenem potius appetisset*.

10.

Booz. Gospodyni iákożci się też ten Syn twoy spráwuie? Kápiá nie nie ták iáko Syn! nie szánuie mię, nie słucha, nic na mię nie dá; á sam Ociec co ná to? i Ociec nie wie co z-niem czynić! A wiezże czemu to? dwie są tego przyczyny, poięliście się nie iáko Booz i Ruta, nie z-nátnienia Páńskiego, *Ruth inspiratio*, sam też mąż twoy wiesz iáki był, nie był Booz, *non virtus in ipso*, wiesz iákie było życie iego, ba i nieszanował Rodziców, á toż was Pan Bog złym Synem zkará. Wyraża to Imperfectus: *Talis ergo Booz qualem filium genuit? Obed, qui interpretatur subditus, nunc autem qui divitias eligunt & non mores, putchritudinem & non fidem, & quod in meretricibus solet queri, hoc in conjugibus optant, propterea non generant filios subditos, vel sibi vel Deo*. O czym i nízey.

11.

Interp. Hebr.

OBED. AUTEM. GENUIT IESSE. Obed záś zrodził Iesse. Iuż był záczáł S. Máteusz miánować nie tylko Oycow, ále i Mátki, iuż był położył, że Sálmon zrodził Booz de Rahab Boosa z-Ráaby, położył że Booz zrodził Obed ex Ruth, Obedá z-Ruty, przyszło powiedzieć kogo miał żonę Obed, powiedzieć z-ktorey Małżonki zplodził Syná swojego Iesse, i zámilczał S. Máteusz o Páni Mátcie. Tákby się to do obyczaiow stofować mogło. Obed wykłada się *subditus*, poddány. Podobno Obed ták był poddány, że i żony swojej wlasney słuchał, nie zá mężá ále zá slugę u niey był, dla tego też tę Pániá raczey nie żonę, przestampilo Pismo S. zá nieudolná osadziło, áby w-Ewángelyiá wchodziła, w-dobra nowinę, bo tákowa żoná, zła nowiná.

12.

Eadem.

OBED. Przyidziesz do woyská, pytasz się Namiestniká, Poruczniká, Rotmistrzá, Pułkowniká: czemu to ták melankoliczno? Melankolyia, bo wziął ordinans Hetmáński, nie wykonał go! Poydziesz do Zakonu: Oycze czemuż ták melankoliczno? posępno? nie uczyniś, co stárzeństwo chciało! i przeto gryzie się, nie wie, co z-tym czynić. będzie.

Będziecie utrapieni wesołość, ochłodę wászę mieli, tylko bądźcie posuszni, czyncie co każą, bo słowo to Obed tłumaczy się *subditus*; kogoż rodzi? Iesse, co się tłumaczy *Refrigerium*, wesołość, odpoczynek, ochłoda.

OBED. Kto prawá Bożego słucha, światobliwie żyje, ten tylko wesoły, á grzesznik by i ná weselách bywał, by i przy muzyce, ma fantazyá co poszłá, ná Rozmýslamy dziś. Wyraża to Imperfectus: *Obed autem qui subditus dicebatur quem genuit? Iesse, id est refrigerium appellatur, nam verè quicunq; subditus est Deo & parentibus suis, tales filios generat Deo prestante, à quibus refrigeretur. Qui autem contumaces existunt, aut in Deum aut in Parentes, generantes, non refrigerium sibi generant, sed dolores, ut à filiis suis recipiant, quod fecerant in Parentibus.*

1.
Imperf.

IESSE AUTEM GENUIT DAVID REGEM. Iesse zaś zrodził Dawida Krolá. Ieszcze widzę i w-Pálestyńskim Krolestwie miło było, *Ex equalitate*, Z-pósrzódka siebie Krolá obrác, i że doczekáli się tego, iáko rzecz známiénita, głósi to Máteusz S. *Iesse autem genuit David Regem*. Iesse zaś zrodził, Dawidá Krolá.

2.

IESSE. To słowo Iesse, między innemi wykłádami, iáko náucza, Glossa, znáczy kádzenie Bogu, *Iesse incendium vel incensum*, A ma Syná Krolá Dawidá. Szczęście to właśnie Prymáfa Koronnego, który Koronę Krolewską kładac ná głowę Páná wybranego, rodzi go że tak rzekę ná Krolestwo *Incensum*. *Iesse -- genuit David Regem*. Iesse, nie opuszczam tu dalszey náuki Glossy: *David prawi wykłada się: David manu fortis*. Bo kto z-Bogiem, z-Kościółem, z-ohárámi Páńskiemu dobrze, *Iesse incensum*, to temu dostánie się Dawid, że będzie *manu fortis*.

3.
Glossa Interl.

IESSE. Przeczytáycie sobie cáluśienka dzisieysza Swięta Ewángelija, nie doczytácie się, áby który inny miał bydz miánowany Krolem, tylko sam Dawid. Izaliż też nie był Krol Sálomon? Roboám? i inni Potomkowie? Dawid Krol sam! bo Sálomon zacny, ále grzeszny, Roboám z-Poddánymi się waśnił, i tak tytuł Krolestwá, ná samym tylko Dawidzie został. Ale upátruie Bedá: przeto się kładzie Krolem Dawid, bo z-pokolenia Iudy, z-domu i herbu tego, pierwszy krolował. Tak to Pismo S. bárziesz szánuie Dawidá, choć nie z-Krolow zrodzonego, niżeli Sálomonow, niżeli Roboámow Krolowiętá. Niech to szczęście dá Bog, i tobie Ianie szczęśliwie obrány, który *ex equalitate* obrány, pierwszy z-domu twego, Tron osiadasz. Słowa są Bedy: *Regem dicit David, non quòd ipse solus in ista Genealogia Regum fuerit positus, cum -- plures regnaverint, sed quia David primus de tribu Iudá, Rex fuit.*

4.

IESSE. Szá tłumácze Pismá S. ktorzy iáko świádczy Toftátus, dopiero Dawidá máia zá pierwszego Krolá, z-cálego Izráelu. *Quare dicitur, quòd Iesse genuit David Regem? cum de nullo alio exprimitur hic? -- Quia David fuit primus de Regibus Iudæorum*. Ale á zaż nie wiadoma swiátu cátemu rzecz, że nie pierwszy Izráelski i z-Izráelá Krol Dawid, ále był przed niem Saul? był! ále odpowiadáia, że się ná niem Krolestwo nie wydawało. *Et in hoc propriè incepit status Regalis*. Tłumácze Pisma S. czemuż tak szeroce chwálicie tego Dawidá? czemu Saulá zápominać? bo prawi Dawid iest od Bogá obrány! *Quia est ipse primus, qui electus est à Deo*. Ale dla Bogá, iest to ártukuł wiáry, że Saul od Bogá był wybrány, on go ná Tron posadził? iáko mámy 1. Reg: 10. odpowiadáia: przyznáć to potrzebá, że Saul był Pan od Bogá dány! ále Dawid iest dány wedlug fercá Bozkiego, á Saul nie był wedlug Bozkiego fercá. *Respondent isti, quòd David fuit electus à Deo secundum cor, Saul autem non fuit secundum cor*. Iákoż to Saul nie był od Bogá obrány? Odpowiadáia oni: *Sed propter importunitatem populi Importunitas, náskrzętność ludu, ná Sámuelá, posadziłá go ná Tronie. propter importunitatem populi*. Bá i rzekł mu Pan Bog, przez Proroká: *Sultè egissi, Nec custodi*

5.

Toftat. 2: 14

disti mandatum Domini Dei tui, i stanał dekret u Pána Bogá: Zgotowałci był Bog Krolestwo, á Krolestwo wieczne ná Tronie Pálestyńskim, ale żeś sumnienia nie przestrzegał, da Bog Krolestwo Dawidowi, Nequaquam Regnum tuum ultra confurget.

6.

DAVID AUTEM REX. Dawid zaś Krol. Pamiętasz rozumiem Sálomonie ná Mátkę twoię, wielkie cię szczęście potkało, kiedy innych Synów Dawidá opuśczone, á tyś i ná Tron wstąpił, i w-Ewángelią wszedł *Genuit Salomon.*

7.

DAVID AUTEM. Pierwszy Dawid, mianuie się Krolew w-Ewángeli S Máteuszá. Piękna to, Dawid imię, przydarek Krol, i by więcej tytułów nie było, dośćby było ná tym. To podobno położy Máteusz S, że Dawid Krol, był mąż według fercá Bożego, że Dawid Krol, ieszcze zá żywotá Saulá, Filiśtinów płaśzał, że Krolestwo nie tak wziął, iáko raczey dostał go dzielnemi sprawami; a by więcej nie dokázał Dawid, wnidzie, wszák wielki, w-oczy Máteuszowi S. Golyat, i przypisze: Dawid Krol zwyciężca Golyatá, w-którym rąka potęgá nieprzyiációł pogránicznych, o ziemię byłá uderzona. Zámilczał tego wszyśkiego S. Máteusz tylko przypisał: miał prawi Syná Dawid Krol, bo to wielka ozdoba, zostawić po sobie Syná ná tronie, á mądrego.

8.

Imperf.

DAVID AUTEM. Imperfecto to słowo Bethsabée dwoiáko tłumaczy, Bethsabée interpretatur: *Filia potentis*, Bethsabée, tłumaczy się Corká potężnego. *Adbuc interpretatur Bethsabée puteus septimus* -- *Vxores septem habuit David* -- *Sex quidem quas accepit ex Hebron, septimam autem Hierosolymis. putei autem in proverbis Salomonis, uxores significant.* Uważmy pierwsze tłumaczenie aby żoná Uryaszá, miała byđż Corká Potentatá iákiego, *Filia potentis*, nie, czytamy tego, ále że poszła zá Dawidá, tym samym iuż *Filia Potentis*, Corká Potentatá.

9.

Beda.

DAVID AUTEM. Uprzedziły w-Ewángeli S. Máteuszá trzy białogłowy Thámár grzesznica, Rááb z-przywara i Ruth, każda z-nich swym imieniem nazwana, kiedy przyszło do żony Dawidowi, i do Mátki Sálomonowi, nie mianuie się byđż tylko ta: która była zá Uryaszem. Uważył to Beda: *Cum tres reliquae extraneae mulieres nominibus propriis fuerint posita, cur solummodo non nominatur Bethsabée? sed hoc solum dicitur: quod uxor fuit Vria.* Ale tak to bywa między ludźmi, że o mniey godnych wiedza, imię ich sławia: á o godniejszych milcza, przecięć daleka różność żony Dawida, od żony Boosa, o tej mówia, o tamtej milcza.

10.

Idem.

DAVID AUTEM. Przyczynę tego zámilczenia taká dáie tenże: *Quia tres aliae supra dictae, licet criminosae fuerint, in partibus tamen filiorum, per quos currit Genealogia, non solum non vulgari, sed etiam laudari meruerunt.* Bo tam te trzy, choćci gizeczne, ale iuż w-rodzeniu Synów, przez których idzie rod Pána Jezusow, nie miały nágány. *Hac vero adulterio & homicidio perpetrato, David Regi genuit filium.* Tá zaś cudzołóstwo i zaboystwo popełniwszy Dawidowi Krolowi zrodziła Syná. A dla Bogá, zkądże to wiesz tę nowinę Bedo, że Bethsabée mężá zabiła? Uryaszá krew wylała? Dawidci to rozkazał, on ordynans dał. Przestrzega podobno, kiedy białogłowá wykroczy, iuż pomyslić potrzeba, że taká i zdrowia Małżonká nie kocha.

11.

DAVID AUTEM. Nie mogío Bethsabei więkšie szczęście potkać, iáko poyść zá Dawidá, ále dla grzechu, i imię tráci; á niewinny, á swiatobliwy Uryasz, imienia nábywa, ábo raczey dotrzymywa, Historia go nie przepomina. Mowi tenże: *Nomen vero viri ejus, id est Vria, quasi iustus hominis ponitur.*

12.

Idem.

DAVID AUTEM. Trudno to zágładzić, zátłumić, w-niepamięć po-dać, gdy się krew niewinna wyleie, z-okázyi żony, oto Dawidowi, choć iuż dobrze w-potomnych látach, wymowił Uryaszá Máteusz S. *Vt ex hoc etiam*

utiam scelexis immanitas memoretur, dum uxoris causa occisus, in memoriam revocatur. mowi tenze.

Idem.

DAVID AUTEM. Máteufzu S. należało do Chrześciaństwa, aby wiedziało rodzinę Páná Iezusowa, a że Dawid, miał wiele żon, aby było informowane, do ktorey się fámilyia Chrystusowa przyznawać miała; ale co tu było po Uryaszu? Mężczyznac to, nie Mária, a Mężczyzná, nie do rodu Páná Iezusowego nie należacy? Teofilákt tak dyszkuruie: *Hic quoq; ejus que fuit Vria mentionem facit, Tu też tey, ktora była Uryaszá, wzmiankę czyni, Ut doceat quod nemo debeat erubescere, propter progenitores, sed dare magis operam virtute claros illos efficere, Aby nauczył, że nie ma nikt, wstydzic się, dla swoich Rodziców, ale starać się aby ich cnota oświecił.*

1.

Theophylactus

DAVID AUTEM. W-tym samym, że Máteufz S. nie miánuie iáko zwano Márkę Salomoná, tajemnicá jest, pewnie tego nie zapomniá Máteufz S., bo by mu to był Duch S. przypomniał; nie uczynił też tego z-rankoru iákiego, bo go Święci tłumia, zwyciężá. ale nam ná przestroge. kiedy nie może bydź ináczey, tylko żebyś wspomniáł uczynek iáki zły, byś o niem mówił, byś o niem pisał, nikogo nie miánuj, imię przestánp, ochroń. Wyraża to Glossa: *Tres praeclara sine pudore nominis ponuntur, quia non solum culpam sed etiam laudem meruerunt justus autem nomine dignus est; sed in hac quia loquendo nequit, saltem silentio nominis, quod turpe est, tegit.*

2.

Glossa Ordinis

DAVID AUTEM. Ludzie, nie wyście sobie Rodziców obieráli, Bog ich wa n dał. ale gdyby wam ie obierać przyszło, izalibyście chcieli sobie obierać iák naygodniejszy? a Syn Boży, márac wolne obieranie domu i Fámilyi, chciał mieć Przodków grzesznych, i nieślawnych, Mówi Chryzostom S. *Quis enim habere velit Parentes adulteros, incestuosos, homicidas, vel si tales haberet, quis vellet inde gloriari? A coż to za przyczyna w-Synu Bożym, takowych Przodków obierania? Abyście się oduczyli, urodzenia drugim wymawiać, si quem ex talibus nasci contingat, id ei exprobrandum non est. I choć też to zárzuca, nie zaráz się roziedzić. Etsi nobis obijciatur, quod hujusmodi Parentes habeamus, non propterea statim irasci debemus.*

3.

Chrysostomus
hom. 3. in
Matth.

DAVID AUTEM. Dwáy święci Ewángelistowie, rod Páná Iezusa wypisali, S. Lukasz i S. Máteufz, S. Lukasz wywiodł go, aż do Adámá. Czego dáie przyczynę Tostatus: *Quare Lucas reducit usq; ad Adam? quia ipse intendebat per hoc signare reditum hominis in Deum. Bo przez to chciał wyrazić, ná-vrocenie człowieka przez Chrystusa, aż do Bogá; gdyż táńże S. Lukasz kończy wywod: Adam qui fuit Dei. Adam ktory był od Bogá, ál-Boży. Iest co uważyc w tych wywodách, że Lukasz S. nie położył w niem, żadney osoby, żadnego grzesznego, nie miánuie on táń, ani żony Uryaszá, ani nierządney Raab, ani każirodzkiey Támáry, wciągnął ie w-swoię Ewángelyia S. Máteufz. Wyraża to S. Ambroży: *Peccatorum commemorationem suclux Lucas declinare desiderans, alium quendam successivum ordinem tenuit. to podobno dla tego to uczynił S. Máteufz, że sam był grzesznik, celnik, wspominał też grzesznice aby pokazał, że Bog, i mężczyznę, i niewiały grzeszne, zbawia, do łaski przypuszcza. Ale inna podaje przyczynę Ambroży S. *Ut immaculatam Sacerdotalis generis seriem, declararet. Zaczął prawi od Káptáństvá Zácharyaszowego swoię Ewángelyia Lukasz Święty, miał nam wypisać, opisać, Chrystusa, iáko Káptáná, i opuścić wszystkie osoby z-linyi Páná Iezusowiy, ktore światłusznie ganił, ut immaculatam Sacerdotalis generis seriem, declararet. aby niepokalaná Káptáńskiego rodzaju linyia, wywiodł.***

4.

Tostatus. Qu. 5.

Ambrosius de
fide.

SALOMON AUTEM GENUIT ROBOAM. Salomon zaś zrodził Roboámá. Pánowie Izráelscyzy świadomem ia też wászego Krolestwa, ieszcze za Dawida, pewnie mieliście walecznego Páná, strach to był wszystkich wászych nieprzyjaciół, nie za niego Filistynowie nieumieli. Kogoż te.

5.

Interpr. Hebr

Interpr. Mebr

raz Krolem macie? Roboam! a Salomon, jeszcze on do młodości swojej, wiele po sobie obiecował, dowcip miał ostry? odpowiadaia Izraelczy-
cy: umarł! ale przecię Dawidowi nierowny, grzesznik potym z-niego
był znamięnity. Ktoż po niem nastąpił? Synći jego, potomekći Da-
widow, ale wyrodny! iużeśmy my teraz nie owo dawne Krolestwo, za
tego Roboam nieznaski domowe nastály, słuchał rad ludzi młodych,
nieuważnych, sobie podobnych, i pomieşzał Pálestynę, przyszedł
Krol z-Egyptu, dzieśięć Pokolenia odiał, i z-onego Krolestwa tak wiel-
kiego, stało się ni twoie Hospodárztwo, nie zostało tylko dwoie Poko-
lenia w-cále. A Roboam co na to? czyni według swego imienia, kto-
re się wykłada *Latitudo populi*, szerokość ludu! bo chce, aby tak było koło
niego pięknie *Latitudo*, dostátne *Latitudo*, Máiestatno *Latitudo*, iáko za Sá-
lomoná i Dawidá, i owszem bez wstydu mowi, że takiego rzadu i wspá-
niałości nie było za Przodkow jego, iáko za niego: *Grossior est scus digi-
tus, dorso Patris mei*, choć Ieroboam rozerwał Krolestwo. *Roboam latitudo po-
puli*, a trzebá się było názwać ściśnieniem ludu, umniejszeniem, zdro-
bnieniem. Ale tak to bywa, Ewę, po dekrećie śmierći, nazywa Adam:
Matka żyjących, a názwać było trzebá matka umierájących. I Roboam
gdy ludu prawie nic nie ma, rozumie że weń obfituje, *Roboam latitudo po-
puli*. Złym zawsze ánimuszu dostáie.

6.

Imperf.

SALOMON AUTEM. Mądryś Salomonie, ale zkwápiłeś się názbyt,
Syná twego, przyszłego ná Krolestwo następcę, Roboamem albo sze-
rokością ludu nazywájąc; a za niego nie będzie nic, tylko ztráta Koro-
ny. O tych Krzćinách od Salomoná tak dyszkurue Imperfectus: *Asli-
mo quod Pater quidem ejus, sicut omnium Regum Patres, ex bono proposito, nomen ei
imposuit Roboam*. Rozumiem prawi, że Salomon, według zwyczáiu Kro-
low Rodzicow, dobrym umysłem, dał Synowi swemu imię Roboam.
*Dei autem providentia, sicut et omnium Regum nomina, secundum actus eorum, proprio
dispensavit nomine, sive in bono sive in malo*. Zás opátrznosc Pána Boga nášze-
go, ma zwyczaj rozrządzać imioná i názwiska Krolow, według do-
brych albo złych spraw ich. *Salomon ergo cum haberet Regnum valde multipli-
catum* - watum sibi in tempore illo filium, appellavit Roboam, id est in Multitudine po-
puli, ut secundum statum Regni sui multiplicati, nominaretur filius. Salomon tedy
máiac Krolestwo bárzo ludne, gdy mu się Syn zrodził, dał mu imię Ro-
boam, to jest w-wielości ludzi, aby według stanu Krolestwa, Syn był
názwany. Rzućmy ieno okiem ná blisko przeszłych Krolow, ieżeli i-
mioná ich nie były właśnie *secundum statum Regni*, według stanu samey Ko-
rony Zygmunt Trzeci miał w-imieniu swoim *Mundus Sigismundus*, i za nie-
go świat náš był, za niego gálanteryie, pozory, wszystko według swiá-
tá zaczęło się. Nuż iáki był świat, iáki był *mundus*, iáko się świecił Za-
mek Wárszawski za Zygmuntá, gdy co Krolowie, to złota służbá, a sre-
ber ná miliony uwiało się. Świat náš był za Zygmuntá. Izali Włady-
staw nie miał imienia *secundum statum Regni sui*, władał szablá, władał sta-
wa, władał pokojem, i nie pochlebnie o niem napisano: *Siluit terra in con-
spectu ejus*. Milczáła Ziemiá przed obliczem jego. Za Kázimierzá wype-
niło się, że miał imię *secundum statum Regni sui*, bo to słowo Mir znaczy po-
koy, Kázi Mir, iákoby psuácy pokoy, boć Koroná za niego, i roku po-
koiu nie miała, i nie mieliśmy Krolá chyba Boleşlawá Chábrego, któryby
sam w-osobie swojej, więcej bitew odprawił. Bá i to przypomnieć po-
trzebá: *Casimirus casibus mirus*, przypadkami cudowny, Krolestwo ztrácił,
Krolestwá tegoż roku dostał, miał imię *secundum statum Regni sui*. Krol
Michał nie długo pánował, prędko poszedł ná wagi do Świętego Michá-
ła. Szczęśliwie pánuiaćy Krolu Ianie Trzeci, masz i ty imię *secundum sta-
tum Regni sui*, według stanu Krolestwa twego, niech da-li Pan Bog zpełni
się: *Non surrexit major Ioanne*, Nie wstał większy nád Ianá, niech się zpełni:

Ioannes

Ioannes gratia, Jan Łaská. Łaskę uczynisz ubogim poddanym, aby dłużey ná uciemieżenie nie plákali, łaskę uczynisz odpádley Ukraínie, przyimiac iá do łaski i faworu Páńskiego, i z-ręku iá Tureckich, Moskiewskich, oswobadzaiac, łaskę uczynisz stanom Koronnym, aby Krolom swoy Maiestat, Senatorom powagá, Synom Koronnym dáne wolności, Sady, Seymy, *cum iure vetandi*, zawsze szły, *Ioannes gratia*, i będzie Krol Pan nasz miał Imie *secundum statum Regni sui*. Imiona Krolow proro-kuia iáki stan Rzeczypospolity.

SALOMON AUTEM. Nazwany Syn Sálomonow Roboamem, to iest *Latitudo populi*, to iest szerokość iábo w-wielości ludu. A iakoż to w-wielości ludu, kiedy zá niego dziesięć pokolenia odpádło? iáko to w-wielości ludu, kiedy Senat obaczywszy, że narády iego nie dáta, że tylko młoda rádá płuży, wszyscy się od niego odstrycheli? Imperfektus powiáda, że to samo przezwisko *in multitudine populi*, w-wielości ludu, iuż prorokowało, że się Krolestwo rozerwác, mieszac, odpadác mia-ło. *Providentia autem Dei, quia fuerat peccator futurus, & afflictum regni sui passurus, dispensavit, ut diceretur: in multitudine populi*, á to dla tego: *Quoniam quod fit in multitudine populi, statim facili seditionem multitudinis populi patitur*. Albowiem co się w-wielości ludu dzieie, iáco to ná rozróżnienie wielości idzie. *Paucitas Magistra est disciplina*.

1.

SALOMON. Oczczył się Roboám rowienikámi swemi, Sálomoná rá-dę wysłiano, i powiáda tenże, że to i Duchownych pogorszyło. Po łá-cinie to tak tenże udawa: *Secuti sunt consilia coetaneorum suorum, & juvenum consilantium: Episcopum oportere divitem fieri, & inhospitalem, & timorem Dei non habere, & talia quedam alloqui, quae moveant plausum, & dederunt occasionem diabolo praesidium faciendarum*. Bogu chwałá, że zá czasow nászych, ákowych Biskupow nie mász.

2.

SALOMON. Bywáia czasem Imioná, że tak rzekę przez Zárt, mowi Grecki ięzyk: *Per antiphrasim*; á tak náзва drugiego Lwem, á on kogu-rá pierzcha, náзва go od Swiętego z-mieczem, náprzykład od S. Pá-wła, á on i łysku száble, boi się. Tak i ten Roboam, nazwany od wie-łości ludu, ktorých ztrácił, ktorých nie miał. mowi Druthmarus: *Latitudo populi sed per Antiphrasim, hoc est per contrarietatem: - eo quod ab eo defecerint decem tribus*.

Druthmarus.

3.

ROBOAM AUTEM GENUIT ABIAM, Roboám záś zrodził Abiie. To slo-wo Roboam, iáko się przedcym powiedziało, znaczy *Latitudo populi*, Szerokość ludu; záś to słowo Abiás, znaczy *Pater Domus*, Ociec Pan. Tak to do obyczaiow stosuie. Kiedy to będzie Poddáństwa wiele, á wszyscy się nie kurcza, rozłożyło siedza, sieia, *Latitudo populi*, áż mu iáki taki kłania się, iáki taki mowi: Ocieces ty moy, *Pater*, tyś Pan *Domus*.

Glossa Interl.

4.

ROBOAM. Ktoreż też może szczęśliwego, sławnego, wojennego Oycá porkáć wielkie docześnie szczęście? to! kiedy ma Syná, kiedy zo-stawit potomká! rzeczeć: o wieleż iest zacnych ludzi, ktorzy obelgę przeto máia, że ákiego Syná máia? prawdá! bo nie máia Potomká, co-by to był Abiás. Krzćycie Pánowie iáko chcecie Synow wálznych, nie-widác między niemi Abiászá, kto ma Abiászá Syná, á sam człowie-kiem iest iákich wieki tylko rodza, to dopiero szczęśliwy będzie. Tak to wyraża Imperfektus: *Abias autē interpretatur Pater veniens, vel Patris mei hic*, Abias záś tłumaczy się: Ociec przychodzacy, ábo Oycá mego ten. *For-sitan hic Abias si nullis natus fuerat Patri suo in corpore, ideo apellarunt eum: Pater veniens, quasi aliter Pater nascens vel Patris mei hic, quasi Patris sui hic esset imago*. Podobno ten Abias, zrodził się był podobny Oycu nátwarzy, i náзва-no go Oycem przychodzacy, iákoby drugi Ociec rodził się, ábo Oy-cá mego ten, to iest Oycá swego, iest ten obrazem.

Imperfektus.

5.

6.

ABIAS AUTEM GENUIT ASA, Abias zaś zrodził Aśę. Abias z-żydowskiego, Ociec Pan, *Pater Dominus*, kogoli też zrodził? czy Páná, czy Chudegopáchońká? powiada Pismo Święte, że zrodził Aśę. Co samo wyklada Gloffa: *Attollens*, Wywyższający, wynoszący. Podobno się to wyraża: wzbię się dom iáki, zostanie pierwszy z-domu Pánem, *Pater Dominus*, Ociec Pan, ále Pan Dziádus niem nie był, woła ná to, kraka zazdrość, aż kiedy teyże fortuny do-rzymuie Syn, przestana gadac, gadac już będzie: on Pan z-Pánów *attollens*; á tym ieszcze wiekšie szczęście, kiedy i Páná Oycá własnego, *Pater Dominus*, zwycięży, godnością *attollens*.

7.

Gloffa Inter.

ABIAS. U nas w-Polszcze bywa tak, będzie Ociec Pan, *Pater Dominus* podziela się Pánowie Synowie Máięnościami, kozdy chce bydz rowny Oycu, iáki taki mowi: tak było u Páná Oycá, aż on tu podnosi robo-cizny, *attollens*, nowe czynsze, nowe podatki wymysla *attollens*, wyniesie tak árgendę, że nie może tylko ubozyc przez to máięność, *attollens*, á to przeto że mu w-głowie czwala: tak było, zá Páná Oycá.

8.

ABIAS. Będzie to czasem cnota, tylko ná wiosnę i ná lato, iák przy-dzie Zima, aż on nie taki iáko przedtym, aż on sławę dobra ztraci. *Fecere fecistis odorem nostrum*, zaś Aśa tak był doskonałego sercá, że go i Zima nie przełamala, był ten Aśa iáko perfumy iákie, które to nie są iák owe kwiatki, co ná wiosnę ábo lecie pachna, ále nie ná Zimę. Aśa zaś i Zimie, zapách miał wdzięczny. mowi Imperfectus: *Asa autem interpretatur unguentum. Iste enim Asa valde fuit perfectus corde - propter hoc fuit à Deo est ordinatum, ut appellaretur unguentum, quia sicut unguentum & in hyeme - est boni odoris; sic & iustus & in hyeme temptationis immarcescibilis est.* To mi to cnota, cnota ná zawsze.

9.

Imperfect.

ABIAS. Ze się ten á ten perfumuie mowicie: niewieściuch to łada co to, áresztuie tę kaźń Imperfectus. Oto prawi Aśa, był istne perfumy, *Asa autem interpretatur unguentum*, z-tym wszystkim Aśa, człowiek był doskonały. *Asa valde fuit perfectus corde.*

10.

Druthmarus

ABIAS. To słowo Aśa tłumaczy Druthmarus: *Dolens seu sustollens*, bole-iacy ábo podnoszący. Coż to ma boleść do podniesienia, wždyć boleść o łozko uderza, nie podnosi? iákoż w-jednymże słowie w-jednym-że Aśa, i boleść i podniesienie znáyduie się? *Asa dolens seu sustollens*. Prawdzi się to jednak, rozpise ten listy, płaczac, lamentuiac, *dolens*, i przedtym i przed drugim, ná nieszczęście, ná niedole swoje skarży się, *dolens*, aż on pobudzi drugich, aż tu sprawę iego promowują, krzywdy mu czynic nie dają, *dolens sustollens*, nád iego nędza kompasyja ábo pol-i-towanie, dzwignęło go.

11.

Interpr: Hebr

ASA AUTEM GENUIT IOSAPHAT, Aśa zaś zrodził Iozáfata. *Iosaphat* tłumaczy się *Dominus iudex*, Pan sędzia; i to przymiot do Sędziego, áby był Pánem, áby się dobrze miał *Dominus iudex*, bo iák będzie chudypácho-ńek, będzie miał pokusę zpánoszyć się.

12.

Kadom.

ASA. A czymże jest ten Iego Mość? należy do sadu! Otóć mu ng-dza nie nie uczyni, złozáfaciecie, pospołu z-soba chodza Pánstwo i Sędztwo, *Dominus iudex*.

13.

ASA. Dał Pan Bog potomká Azie, iákoli go też mianował? miano-wał go Iozáfatem! Czemuż też to Aśa nie nazywał Syná twego, nie mowie Saulem, bo to imię do Korony nieszczęśliwe, ále czemu go nie nazywał Dawidem? ábo Sálomonem? ábo imieniem ktoregokolwiek sławnych Przodków twoich? iákoby prorokuiac, ábo życząc sobie, że w-strzemię ich wstąpi, sprawy ich náśladować będzie. Bá nie tylko Aśa, ále żaden z-tych przodków Páná Iezusowych, nie był, któryby z-dru-gim w-imieniu spółkować miał, tegoż imienia, co i Przodkowie iego, u-żywał okrom jednego Iákobá. Ktoż to wie, czy się nie bał Aśa: ná-zwęli go Dawidem, będą krakáli: chce mu się áby ten Syn po niem kro-lowal

łował, zabiżemy temu. mowilby kto inny: Dawid to, ale nie do Tronu, nazywałby-li go był Salomonem, i to by się było śnać nie podobąło, mowiliby byli: drugi Salomon, o nie dla mądrości, ale dla swowole. Nazywał go tedy Iozafatem. Przyczynę tego daie Imperfectus tę. Asa prawi bywłszy człowiekiem sprawiedliwym, miał błogosławieństwo Pańskie, nieprzyjaćioł jego, potłumił, rozproszył Pan Bog; coż czyni Asa? oto Panie abym cię pochwalił, abym przed wszystkim światem wyznał, żeś jest sprawiedliwy sędzia, Syna mego Iozafatem, to jest Dominus Iudex, Pan, Bog, sędzia, a iakiż? sprawiedliwy! a iakoż sędzia sprawiedliwy? bo dobrym płaci, złych karze! Iosaphat interpretatur Dominus Iudex. Puto quod Asa Pater ejus, cum propter justitiam ejus, eum Dominus prosperasset in omnibus, & inimicos ejus confregisset - quasi in ipso nomine filij sui, confessionem offerens, Deo iudici justo, vocavit eum: Dominus Iudex. Szczęśliwy Ociec który i nazwiskiem Syna, Bogachwali. Nam verè justus iudicis est, benè agentes remunerare, & negligentes corripere. Ale kiedy to, na dobrych i na złych iednakiż respekt, iuż też to nie justus Iudex, niesprawiedliwy sędzia.

Imperfectus.

IOSAPHAT AUTEM GENUIT IORAM, Iosaphat zaś zrodził Ioram. To słowo Ioram, wykłada Glossa, Excelsus wysoki. Czyżes ty był Synem Ioraszu? Iozafata, Pána Sędziego! Tak znać na swoim urzędzie, na swoim Sędztwie sprawował się, że Syn jego godzien był bydz wywyższony, godzien był mieć tytuł Excellentia. wysokosci.

1.
Glossa Inter.

IOSAPHAT. Wytłumaczył Imperfectus, że to słowo: Dominus Iudex, znaczy nietym wyrozumieniem Pána Sędziego, żeby to prawu panować miał, nie tym wyrozumieniem, aby mu wolno z-sprawiedliwej uczynić niesprawiedliwą, z-niesprawiedliwej sprawiedliwą, ale znaczy się Sędzia sprawiedliwy iusti iudicis. Coż za ta sprawiedliwa poydzie? Ma to grofz niesprawiedliwy, że za sobą i sprawiedliwy wywiedzie, ale kto sprawiedliwości przestrzega, iustus Iudex, pewnie tego potomstwo nie zniszczeie, Syn będzie excelsus, wyniesie go Bog. Iosaphat genuit Ioram, sprawiedliwych potomstwo wynosi Bog.

2.
Interpr. Hebr

IOSAPHAT. W-tytułach widzę naprzod, że się zażywa to słowo: Dei gratia, z-łaski Bożej, i zażywaia tego Krolowie, i duchowny Senat. Opáci ktorzy są Zakonnikami, w-tytułach mają: Dei vocatione, Bożkim powołaniem, iakoby wyrażaiać, że nie innego ich do Opáctwa nie przyprowadziło, tylko głos Boży. widzialem iednak w-státucie Polskim submissyi uczynionej Każimierzowi Wielkiemu, że sobie Opát daie tytuł: Dei patientia, z-cierpliwości Bożej Opát. śnać wyrażaiać, że na urzędzie cierpieć wiele i znosić potrzeba. W-stárożytności, zda się że nie ktorzy zażywali: Dei altitudine, z-wysokosci Bożej Krol, Rządca, Pan. To bowiem słowo Ioram, tłumaczy Imperfectus: Dominus altitudo, Pan wysokość, iakoby mowil: Pan jest wysokością moia, nie z-zaslugi moiej, ale z-miłosierdzia jego, dał mi bydz w-wysokosci. Tanquam si dicat: Dominus est altitudo mea, quae me, non merito meo, sed misericordia sua, fecit in altitudine. Mowcie co chcecie, nie fákcyie, nie promocyie ludzkie, ale z-wysokosci Bożej, ludzie wysokimi, wywyższonymi zostáia. Dominus est altitudo mea.

Imperfectus,

IOSAPHAT. Máia czasem coś i imioná, że znacza i wyrażaia złość obyczaiow. Oto i Pan Bog nasz nádknał Iozafatá: nazwy prawi Syna twego Iorámem, to jest wysokiem, albo inaczey pyszanym, dumnym, ánimuszowátym. Wyraża to tenże: Forsitan & providentia Dei, quia impius erat futurus & superbus, sic eum nominare disposuit.

Idem.

IORAM AUTEM GENUIT OZIAM, Ioram zaś zrodził Ozyaszá. Iako się zarázem powie, Ioram nie zrodził Ozyaszá, ale Ochozyaszá, á Máteusz S. Ozyaszá miánuie. Stofuię to tak: W-tych wywodach rodziny, przodkow, następowania, przedziusieńko się ludzie omyla, nie trzeba tym

4.

5.

tem wywodom nązbyt ufać, w-nich nądźieie kłásć. Gdy w-nich i pio-
ro S. Máteuszá przeskoczyło. Umknął Máteusz Święty, nie przydał
pokolenia, ábyście się nąuczyli ludzie, nie zmyślác dawności familyi.

6.

IORAM. Uważa Ieronim S. że w-księgách czwartych Krolewskich
czytacie, iż Ioram, miał Syná Ochozyaszá, *In quarti Regum volumine legimus
de Ioram, Ochoziam fuisse generatum*, Po Ochozyaszu nąstąpił Amásias, á po
Amasiaszu Syn iego Azaryasz. *Cui successit in Regnum filius eius Amasias, post
regnavit, filius eius Azarias*, to podobno ci prześcapieni Krolowie, że zli
byli? obelgę, nieścawę, Chrystusowi przynieść mieli? O wierząc nie-
prześcapieno Dawidá, Sálomoná, bo to iákoś wrodzona, do známieni-
tych krewnych przyznawác się, miiác nieścawnych. Aleć nie Duch to
S. Máteuszá, położył był iáśnie w-rodzie Páná Iezusowym, i Támáre, i
Rááb, i Ruth, i Uryaszowę, czemuż wždy przecie pomieñionych imio-
ná opuściwszy, kładzie S. Máteusz Ozyaszá? Dáie przyczynę tenże Ie-
ronim S. *Verum quia - Ioram goneri se miscuerat impissima Iesabel, idcirco usq. ad
tertiam generationem, ejus memoria tollitur*, Złaczył się prąwi Ioram z-domem
nayniezbożniejszey Iezábeli, przeto pámięd iego, áż do trzeciego po-
kolenia zginęła. Złaczenie z-złym domem, tępí pokolenia. Ale co-
li też to był zá wyścemppek naygorszy tej Iezábeli, że złaczenie z-domem
iey wytępiło dom Ioraszá? rzekłbym że właśnie z-Prorokámi, właśnie
z-duchowieństwem! gdybys była ty dáta pokoy Heliaszowi, gdybys by-
ła nie nąstępowála ná Syny Prorockie, tobyś ty była siedziála w-poko-
iu, inne twoie prześcempstwa, nie szłyby były ná uwagę. Z-Duchowny-
mi niezgodá, wielká obelgá, szkodliwá.

Hieronymus

7.

Glossa Inscr.
Imperfectus.

OZIAS AUTEM GENUIT IOATHAM, Ozyasz záś zrodził Ioátáná. Glossa
to słowo Ozias tłumaczy: *robustus Domini*, senny Pański, á Imperfectus tłu-
maczy: *Filius nobilis*, Syn Sláchecki; właśnie według geniuszá i humoru
Sláchectwá Polskiego, Sláchectwá od żołnierztwá, od iązdy, od konnego.
woyská nązwanego, *Equites Poloni*. A iącyż też máia bydz? *Filius nobilis*,
Syn Sláchecki, má bydz *robustus domini*, mężny, duży, dzielny!

8.

OZIAS, Częstoć się tak trafia, Synowie Monárchow, Książát, Pá-
now wielkich, chorzy, słabi, co raz im zdrowie łatać potrzeba, bá i
w-Miástách, pospolicie potomkowie słabi; dzieć slácheckie *Filius nobilis*,
záwiązâte, záraz z-młodu, dużác się, bić się, naymilsza ućiechá, *ro-
bustus Domini*.

9.

Idem.

OZIAS. Niepodobá się pomieñionemu tłumaczowi. Písmá S. że tę
osobę Ozyaszem zwano, i pyta się: zkąd to? dla czego? dla ktorey przy-
czyny? nązwaný był Ozyaszem, Synem Sláchetnym, Slácheckim, za-
cnyim? *Ozias interpretatur filius nobilis, qua autem causa non poterit aestimari?* Cze-
go żes się domyslił tłumacz Pisma S. zkąd tę osobę sláchetná nązwano?
Oto prąwi nązwano go Synem Slácheckim, że był urodziwym. *Nisi
forte si quis aestimet eum speciosum fuisse natum*, Syn Sláchecki że urodziwy, oto
urodá utytułowála go. Urodá do zacności wścemp. Albo też prąwi prze-
to że był pierworodny; á u żydowstwá pierworodni, pocześnieysi ná-
drugich byli. *Aut forte primitivum fuisse, quoniam tunc primitivi apud illos, clari
& honorabiles habebantur*, A wiem że się to wielom nie podobá, bo nie pier-
worodność, ále przymiotow, cnoty godność, uśláchćciác má.

10.

IOATHAN AUTEM GENUIT ACHAZ, Ioáthan záś zrodził Achásá. Cieszc-
cie się Rodzicy, choć też tak wielkiey iákościé sobie życzyli počiechy,
z-potomstwá nie macie; miał Adam Kaimá, Izáák Esaego, á to iświato-
bliwy Ioáthan, miał złego i niezbożnego Syná Achásá.

11.

IOATHAN. Dał P. Bog Syná Ioátánowi, dał mu oraz i kłopot, pier-
wszy kłopot, dumá Ioáthan: iák też tego Synká nązwác, co mu zá imię
dáć; po długich deliberáciiách, rozmyślách, podobno i namowách, stá-
nęło ná tym, nązwác go Achássem, co się wykłáda umocnienie Páná, ál-
bo cno-

bo cnota. Mowi Imperfectus: Achaz interpretatur firmamentum Domini, aut virtus. Tak bowiem sobie rokował Ioáchan: Bog moy, pomoc moia, dzielność i cnota moia. Ioathan autem cum esset rectus & fidelis Deo, firmamentum suum & virtutem credens Deum esse. Przeto postanowił nazwać Syná swojego, pomocą od Bogá i cnota, Vocavit filium suum Achaz & firmamentum Domini & virtutem. A wyprorokowałżeś to Ioátanie Synowi twemu? Odpowiada Imperfectus: Ille autem nec fuit firmamentum Domini, nec virtus, A on nie był ani umocnieniem Pańskim, ani cnota! á czemuż? Neq enim firmavit eum Dominus in bono, sed diabolus in malo. Albowiem nie dał się Bogu ukrzepczyć w-dobrym, ále biesowi w-złym. Tak nadzieie po Synách omylára.

Imperfectus.

IOATHAN. To słowo Ioáchan, tłumaczy się z-żydowskiego, Profectus Postempek, á coż po postempku tym idzie? Achaz co się wykłada: Firmamentum Domini & virtus, Umocnienie od Bogá i dzielność! iedno ry postempuy w-drodze duchowney, Profectus, Bog sam będzie z-toba, w-dobrym umacniać cię będzie, Firmamentum Domini aut virtus.

1.
Interp: Hebr:

IOATHAN. Ieszcze to słowo Acház tłumaczy się, Comprehendens Obey-muiacy, przenikáiacý. A pokimże idzie? po Ioátanie, co się wykłada Profectus postempek. Brácie nie ná tym náuka należy, ábys termin ieden i drugi rozumiał, ále ábys miał comprehensivam notitiam, ábys wszystko poymował. Profectus comprehendens.

2.
Eadem

ACHAZ AUTEM GENUIT EZECHIAM, Acház zaś zrodził Ezechyasza. Korony wieniecście wy, á mieniony, á przeplatány. Był wprzod złosliwy Acház, który wzywány: Pete tibi signum a Domino, Pros o rę łaskę od Bogá, grubo i pyszno odpowiedział: Non petam, prosić nie będę! áż Bog poym daie odmianę ná dobro, nástempure po Achásie Ezechyasza.

3.

ACHAZ. Będzie czasem rzad, z-tym słowem złączony: zkará Pan Bog, ále da zaś P. Bog inny rzad, co się zá niego mówić może: Pan Bog z-nami, bo słowo Ezechyasza tłumaczy się, iako mowi Imperfectus: Ezechias autem interpretatur: Confortavit Dominus, Ezechias zaś tłumaczy się, Pośilił Pan. Sá lekarztwá niektóre purgujace, á iák przesadza, to będzie głowá kółem chodziła; drugie zaś lekarztwo będzie Confortativa, pośiláiacé. Takie lekarztwo ná choroby Izraelá, opatrzył Bog Krolá Ezechyasza, Confortavit Dominus, áż on Senácheribá píasza, áż nie tak on, iako Bog przez Aniołá swego, liczne Woyská znośi. To to konfortacyia od Bogá, Confortavit Dominus, Pośilenie od Bogá zwyciężki Pan.

4.

ACHAZ. Wywodzi Imperfectus: czemu słusznie Ezechyasza nazwany Ezechyaszem, Confortavit Dominus, Pośilił Pan, że prawi ten Ezechyasza, miał ánimusz, nád wszystkie inne Krole. Cui animus exsistit Sanctus, super omnes Reges qui fuerunt ante eum, Nierozumiyecież, że to ánimusz zawsze zły, zawsze pychę, zawsze dumę znaczy, oto i Ezechyasza miał ánimusz, á przecie Święty, Cui animus exsistit Sanctus.

Imperfectus.

5.

EZECHIAS AUTEM GENUIT MANASSEN, Ezechyasza zaś zrodził Mánásfesa. To á to stało, długo Potomstwo oczekiwało, Bog Syná nie dał, o dziedzicu zwatpiono, áż Pan Bog pocieszy, niechże będzie ten potomek nazwany Mánásfes, á to z-rego fundamentu, nie miał długo potomká Krol Ezechyasza, iuż był o niem zwatpił, zdesperował, zapomniá, że miał mieć Syná, dał mu go Bog, i nazwał go Mánásfesem, co się wykłada, ex oblivione, z-zapomnienia. Co tak wyraża Imperfectus: Quoniam non habebat filium, propter quod cum genuisset filium, vocavit nomen eius ex oblivione, quasi ex desperato filium sibi natum.

Idem

6.

EZECHIAS. Wiele jest w-Chrześciáństwie imion wziętych z-stárego Testamentu, znaydzie Abrahánow, Enochow, Elyaszow, ále między innemi nie używánymi imiony, jest to imię Mánásfes, co się wykłada, ex oblivione, z-niepamięci. á w-rzeczy samey, znayduia się tácy: Dał Bog Syná,

Interp: Hebr:

7

Syná, o którym były wielkie nadzieje; á on potym Bogá zapomina, Mánásses, trzeba ná niego zbierać, ále zbieraia z-krzywdá: niesprawiedliwie, z-zapomnieniem sumnienia: Mánásses.

8.

Imperfectus.

EZECHIAS. W-stadle naywiększy frásunek nie mieć Syná, da Bog Syná, áż on zapomni się frásować: *Manasses ex oblivione*. Ale przetoż to Ezechyaszow Synu Mánássesem názwany, żeś miał zapomnieć światobliwych dzieł Oycá twego; zapomnieć żeć Bog dobrze uczynił dla rodzicá. mowi tenże: *Providentia Dei sic eum dispensavit vocare, quia obliuiscitur fuerat omnem conversionem Patris sui Sanctum*, & omnia beneficia Dei, pro merito illius, collata in ipsum Manasse; złyś i grzeszny, Manasse wyrodku od Ezechyaszá, coż cię ná tym Tronie posadziło? zkadżes to zadziedziczył dobrá domu twoiego? dla cnoty rodzicá! Często Bog złym Synom, zá pámietałym, dla rodziców, dobrze czyni.

9.

Idem.

EZECHIAS. Pospolita to, że i w zwyciężkich Krolách, choć bywáia wiele wielkich zwycięztw, przecię jednak pospolicie, jedno bywa nayznámiejsze. Dawid wiele bitew wygrywał, naywiększa, obalony Golyat. Carolus Piąty, obchodził lácá zwyciężać, Tunnus jednak przodkuie, dokazał wiele Ludwik Trzynasty, Rupella to konst, Zygmunt Trzeci, czterdzieści bitew wygrał, dánk Choćimska, zá Władysława umilkła mu ziemiá, grunt Szein, Kázimierz bił się záwsze i ztrácone Krolestwo odbił, nie masz nád Bereśceczka. Ezechyaszowi pobłogosławił też był P. Bog, ále nayszczęśliwsza była porażka Senacheribá, i kiedy myśli iáko to odwdzięczyć Bogu, w Synu samym i potomku zawarł tryumf swoy, i názwał go Mánássesem, co wykłada Imperfectus: *Ab insurgente*, od powstającego. *Quia forte ab insurgente Sennacherib super eum, liberavit eum Dominus, ideo quasi gratus agens Deo postea in nomine filii sui, vocavit eum Manassem*. Nie wystawił budynku, iákiego Zamku, Kościoła, Ezechyasz ná podziękowanie Pánu Bogu, ále Synom swoim własnym, i tego imieniem dziękował Bogu zá zwycięztwo Ezechyasz. Wielkie bowiem dzięki zá dobrodziejstwá, Syn dobry, byłeś się tylko ná niem nie oszukiwał Ezechyaszu.

10.

11.

Idem.

Imperfectus.

MANASSES AUTEM GENUIT AMON, Mánásses záś zrodził Amoná. Powiáda Pismo S. i przypomina Imperfectus, że zá grzechy swoje ukarany Mánásses, był w-Bábilonie w-więzieniu; z niego wyszedł; ále trudno wiedzieć, czyli zrodził Syná ieszcze w grzechách zostáac, czyli po pokucie. Jeżeli prawi przed pokutá, tedy go názwał Amonem, co się wykłada Fortitudo mężność, i uczynił to trybem Pogáńskim, króży imioná Synom swoim, dáia, od Ptaków, i drapieżnego Zwierzá, máiać sobie zá pochwałę, áby potomstwo ich, krwia się pástwiło. *Et si quidem ante penitentiam genuit Amos - non possumus aestimare, quasi Religionis causa vocaverit eum fortitudinem, sed causa audacia corporalis*. Sicut solent & barbarae gentes, nomina filiis imponere (ad devastationem respicientia) bestiarum ferarum, vel rapacium volucrum, gloriosum putantes, filios tales habere ad bellum idoneos, & insipientes in sanguinem, Stusznaby tu przestrożę dáć Narodowi naszemu: nie potym; co się owo między żołnierzami poczęty záwilić imioná Pogáńskie, Tátarom to zostáwić; Ale jeżeli po pokucie dał Bog Syná Amosa fortitudinem Mánássesowi, wyraża się to, że częstokroć po uderzeniu, po podbiciu, dzielność do siebie przychodzi, mężnieie. Oto i Mánásses po więzieniu, dostał Amosa fortitudinem; dostał mężtwá.

12.

Idem.

MANASSES. Jest i drugie u tegoż wytłumáczenie tego słowá: *Amos onerans vel abrumpens*, obciążáacy, odrywáacy. á záś się nie tak działo z-Ukráina? Páństwo przykrzyło się Ukráinie, onerans Ukráiná się oderwáła, Populum abrumpens, á tak się oderwáła, że dotad zkleić się nie może. Toż samo tłumáczenie: *onerans populum, abrumpens*, obciążáacy lud odrywáacy, nietylko się bierze z-żydowskiego ięzyká, ále go uczy i przy-

przyślowie Polskie: Do czasu dzban nośi wodę, *onerans*, aż się urwie, *populum abruptens*.

MANASSES. Obraca się do was z-mowa swoia Krolowie, Pánowie, Rzadcy, Imperfectus: Przestrzegaycie prawi sumnienia wászego, bo gdy wy duszę swoię grzechami obciążacie, i od Bogá odrywacie, Poddani wási, przykładem wászym zgorzzeni, obciążają duszę swoię grzechami, i od Bogá odrywają. *Rex qui peccat & seipsum onerat, & abruptit à Deo, etiam populum suum, exemplo, onerat peccatis, & abruptit à Deo.*

1.

Idem

AMOS AUTEM GENUIT IOSIAM, Amos zaś zrodził Iozyaszá. Powiada Imperfectus, że to słowo *Iosias* tłumaczy się: *Vbi est hostia Domino? aut salus Domini?* Kędy jest ofiara Panu, albo kędy jest zdrowie Pána? i rozumie, że z-złości swej, tak przezwał Amos Syná swego, iákoby P. Bogu wymawiając: ná co się przyda ofiara Bogu? w-czym też nám ten Pan pomocny? *Forſitan Amos, secundum cor suum averſum à Domino, vocavit filium suum: ubi hostia Domino aut ſalus Domini eſt. hoc eſt: quia quod nuſquam eſt, neq. predeſt.* Rozumieli wszyscy Swęci Izraełczycy: już wiara zginie, nábożeńſtvo precz, Syn Amosa, by i imięniem swoim, śmieie się z nábożeńſtwa, *ubi hostia Domino?* Umie Pan Bog nász te z-młodości ná złe zánoszenia się, w-dobre odmienić, bo Iozyasz Krol był ſpráwiedliwy, ofiarę i Bogá miłuiący, tak, że go ięż od Kościoła, od ofiary zwąc byto potrzebá. *Providentia autem Dei, secundum quod futurus fuerat Iosias, diſpenſavit ei nomen imponi: ubi eſt hostia Domino aut ſalus Domini? Quoniam verè in iſto fuit, hostia Domini.* Szczęśliwy kogo od Kościoła i Bogá zowia.

2.

Interp. Hebr.

AMOS. Czemuż też to Pánowie Párafyanie ná Kościół Boży nie łáskawi, stoi dom Boży pusty, bez ofiary, bez Mszy, *ubi est hostia Domini?* Aż też w-tej Wsi Pánſtvo chore ná zdrowie, choruje i ná mieſzek, wszystko się nie wieǳie, Mszy tu Świętey nie mász. *Vbi est hostia Domini, Szczęſcia też nie mász, aut ſalus Domini.*

3.

Idem

AMOS. Coż albo choruje Iegomość? choruje i bárzo niebeſpiecznie! á uczynionoż też iákte ſtáránie około zdrowia iego? i wiele! przywołano Doktorow, ná apteki łóžono, á nic mu nie pomogło! á danoż też co ná Msze S.? uczynionoż też Bogu iáká ofertę? nic tu o tym nie ſtychác! nie mász tu tego zwyczáiu! dla tego też Iego Mość nie ozdrowia! poſpołu z-soba chodzą, ofiara i zdrowie. *Vbi est hostia Domini, ubi est ſalus Domini.*

4.

Imperfectus.

AMOS. W-wszystkim Piśmie S. okrom imienia Zbáwiciela náſzego, troie tylko imion przeporokowanych, i przepowiedziánych ieſt z-ludu Bożego, Sámſoná, Iozyaszá, i Ianá S. iákó upátrzył Imperfectus: *Tertius enim Iosias eſt, cuius nomen prophetatum eſt, priusquam naſceretur, ii tres ſunt, Samſon, Iosias, Ioannes.* Przepowiedzenie to wypełnił rzeczca ſama Iosias, Kościołowi i obrzadkom Pánſkim zprzyiáiacy, tak, że zdał się rzeczca i imieniem ſzukác, coby Bogu ofiarowác miał, coby ofiara byǳ mogło, *ubi est hostia Domini?* O wieręc teraz takich Iozyaszow nie mász, nie pytaia się: czyby się i to ieſzcze Pánu Bogu oddác miało, máło to, nie wiele to, co mu się užyczyło; ále rzeczca skárza się o to: *quare hoc, hostia Domini?* Czemu to Kościołowi ofiarowano? nádano? *Quare hoc, hostia Domini, Máło teraz Iozyaszow.*

5.

Imperfectus.

Interp. Hebr.

IOSIAS AUTEM GENUIT IECHONIAM, Iozyasz zaś zrodził Iechonyaszá. Uważa Ieronim S. że dwóch byto tych Iechonyaszow, Oćiec i Syn, iedno że w-ſposobie piſania rożność była. *Quoniam prior per K & M. ſequens per C H & N. ſcribitur, quod ſcriptorum vitio, & longitudine temporum, apud Græcos Latinoſq. confuſum eſt.* Nie dziwuycieź się, kiedy owo w-Polſzcze zádádza komu: czemu się tak zowieſz? nie znamy się do ciebie? wywieǳ się? áż on K. odmieni w-C H. áż on odmieni M. w-N.

6.

7.

Ieronimus

IOSIAS. Imperfectus z-Kſiág Krolowskich wywodzi, że po Iozyasz-

8.

Imperfectus.

szu nastąpił Ioáthas Syn iego, którego wziął w niewolę Pháráo, a ná iego miejsce postánowił brátá iego Eliáchimá, i nazwał go Ioáchimem, którego dla grzechów iego, Bóg w-więzienie Asiriyskie podał, aż do Bábilonu, i dopiero Syn iego Iechonyasz, nastąpił ná Krolestwo. Co to jest że tego Ioátę, i tego Eliáchimá, którego Ioáchimem nazwał Pháráo, opuszcza Historia S. Ewángelyi? czy że się to nie bázro wiedzie, kiedy młodszy, z-nieszczęścia stárszego powstaie? Ale daję tenże przyczynę, o Ioáchimie: *Ioachim sublatuſ est de numero Regum, quia non populuſ Dei conſtituerat cum in Regnum, ſicut erat conſuetudo in Regibuſ conſtituenduſ, ſed Pharaon per potentatuſ, ideo quantuſ ad Deuſ, non fuit Rex Ioachim.* Nie był prawi przez wolną Elekcyiá wybrány, ále przez potęgę Faráonowę. Kiedy wolney Elekcyi popſuiá práwá, kiedy *per potentatuſ*, przez potęgę, przymuſzenie, nie dawſzy ná deliberáciá, Pan ſtanie, przeſtempny to Krol będzie, nie wnidzie w-poczet drugich, nie będzie o niem Ewángelyia, álbó *bonus Nuntiuſ*.

2.

Gloſſa Ord.

Iosias. Pyta ſię Gloſſa: czemu powiáda S. Ewángelyia, że Iozyaſz zrodził Iechonyaſzá i brátá iego, podczas przenieſienia do Bábilonu, álbó niewoli Bábiloński? i odpowiáda: bo prawi iákoby ſię národzili ná niewolę. *Sed queri poteſt: quare Evangelista dicat eoſ natoſ in tranſmigratione, cum nati fuſſent antequam, tranſmigrationi fuſſet facta? ideo autem dicit hoc, quia ad hoc nati ſunt, ut de Regno totiuſ populi, pro ſuiſ & alioruſ peccatiſ, captivi ducerentur.* Synowie Koronni coſcie w-więzy ſatarskie, i w-Wieże Tureckie poſli, ktorých byłá Cecora, Zoſte wody zabrały, kędyżeſcie wy ſię porodził? nie w-Máiętnoſciách, nie w-Zamkách wáſzych, ále w-Krymie, ále w-Cárogrodzie! bo zá grzechy Korony, támeſcie tráfić mieli. *Captivi ducerentur.*

10.

Uczmy ſię zrad, niech ſię kto w-ſzczęſciu urodzi, niech i w-pálácu Krolewſkim ſwiát przywita, kiedy ſię on zánieſzczęſliwi, wſzytko iego ſzczęſcie idzie w-zápomnienie, wſzytko ſię nieſzczęſcie zá niem włoczy. Oto Iechonias i z-brátá choć w-Pálácu Krolewſkim zrodzony, zrodzonym ſię w-niewoli miánuie, bo z-Páná niewolnikiem zoſtał.

11.

Iſ. hie. Q. 19.

Iosias. Między pierwſzymi Krolámi ſwiatobliwoſci i ſzczęſciem, ktorzy Izráelowi pánowáli, liczyć potrzebá Iozyaſzá Krolá, który i i w-tym miał ſzczęſcie, że wſzyſcy Synowie iego, po niem ná Krolestwo náſtempowáli. Przeto teſz i w-tey S. Ewángelyi, kładzie ſie, choć ſię wyráźnie nie miánuie, że Iechonyaſzá i Brátá iego zrodził Iosias; o czym ſwiádczy Toſtatus: *Quia omneſ Filii Ioaſa, qui manſerunt poſt ipſuſ, fuerunt Reges ſucceſſive, quod nulli accidit in Regibuſ precedentibuſ.* U naſ w-Polſzcze dwá rázy ſię to tráfiło, bo Synowie Kaſimierzá Wielkiego, ieden po drugim Krolowáli. Synowie tákſe Zygmuntá Tzećiego, Władyſław i Kaſimierz, ieden po drugim pánowáli.

12.

Imperfectus.

IECHONIAS AUTEM GENUIT SALATHIEL, Iechonyasz záſ zrodził Sálátyelá. Iechonyasz ieden w-Ewángelyi tey, liczy ſię zá dwóch, iákó uwaſza Imperfectuſ: *Hic Iechonias cum eſſet unuſ, duaſ habuit conditioneſ.* Naprzód był Krolém, przed niewolę Bábilońſká, *Fuit enim & Rex ante tranſmigrationeſ quaſi regificatuſ à populo Dei.* A czemuſz to: *Quaſi regificatuſ?* iákoby ukrolowány? co potym przydatku *quaſi?* ták to, kiedy zá Iechonyaſzá gubi ſię Ieruzalem, Monárchá Bábilońſki gorę bierze, wſzytko Krolém idzie, *in tranſmigratione*, wſzytko opák, to teſz trzebá mowić: *quaſi regificatuſ à populo Dei*, niby od ludu Boſzego ukrolowány. *Factuſ eſt & privatuſ poſt tranſmigrationeſ, quaſi ductuſ captivuſ.* A potym był prywatnym, niby zá więźniá wzięty. A czemuſz to niby zá więźniá? wſzdyć ná Tronie nie ſiedziáł? wſzdyć Izráelem nie władał? wſzdyć teſz w-Bábilonie z-drugiemi żył? á czemu ſię o niem niemowi *captivuſ* więzień? ále *quaſi*, niby więzień? Podobno wyraża ſię, że Pán, by i w-więzieniu był, prze-

cię

Tę mizerya nie tak mu dokuczy, będzie ná niego respekt *quasi captivus*. Albo też dáie się przestrogá: Krol, Monárchá, ma bydz w-respekcie, i choćby też był i więźniem, nietrzebá o tym głosić chybá z-przydatkiem *quasi* niby.

IECHONIAS. Ianie Kázimierzu, ktoremu dwa tytuły słuszná dáć, pierwsza, żeś był Krol bitny, druga, żeś tak tę Oyczyznę miłował, iż dla dobrá iákoś rozumiał Korony, Korony mieć niechciałeś, nazwę cię Iechonyaszem, boś był i Krolem, *Rex ante transmigracionem*, i potymes Koronę złożył *et privatus*, że nie wspomnię tránsmigrácyi, utrapienia, zá gránice, i weścia w-gránice, *in transmigracionem, et post transmigracionem*.

IECHONIAS. A byłżeś też, choć w-Bábilonie, Iechonyaszu Krolem? czy się tám iáki żyd nie znał, co też wymawiał: iuż też czas zápomnieć Ieruzalem, oziabł Tron, ná którymś siadał, tákeś też w-Bábilonie iáko i my. Wyraża to Ambroży S. *Post transmigracionem inter privatas Personas primò ponit Iechoniam, quasi privatum et ipsum*. A zaż nie było też ná cię respektu Iechonyaszu w-Bábilonie? byłci! ále nieszczęścia Korony naybárżiey ukoronowane głowy czuia. *Privatum et ipsum*.

IECHONIAS. Przytacza ieszcze Ambroży S. słowa Ieremyasza o tym Iechonyaszu. *De quo Ieremia dixit: scribe virum istum abdicatum, quia non exsurget ex semine ejus sedens in throno David*, O którym Ieremyasz powiedział: nápiśz meżá tego ábdykowanego, nie powstanie z-plemienia tego, siedzacy ná tronie Dawidowym. Ianie Kázimierzu, nie byłeści Krolem ábdykowanym, *abdicatus*, ále przecię byłeś Pánem ábdykuiacy, nie wiemże czy się zpełni, czy nie zpełni, że żaden z-domu twego, nie będzie siedział ná tronie tym. *Non exsurget ex semine ejus, sedens in Throno*.

SALATHIEL AUTEM GENUIT ZOROBABEL, Saláthiel záś zrodził Zorobabelá. Pierwszy, w-niewoli Bábiloniskiy zrodzony Saláthiel. Czemużes to Salátyelu widzac się w-niewoli żenićś się chciał? respekt ná dom, ná zátrzymanie Krolewskiej fámyli, stan mu ten ráł.

SALATHIEL. Widział Iechonyasz odmianę szczęścia swego, był Krolem i nie Krolem, Pánem i nie Pánem, ciężkie nieszczęście po szczęściu; i tak, cał dobre wychowanie Synowi, áby przez cnotę i pobożność, záflużył był sobie powrot do Ieruzalem i Korony; boć nieszczęście po szczęściu, do Bogá pędzi. á to wychowanie by i z-tego znaczy się, że go názwał Salátyelem, to jest *petitio Dei*, próśbá, modlá Bogu.

SALATHIEL. Znałem dwóch ziemiánow rodzonych bráci, iednego zwano: Bogu chwálá, á drugiego: Ufam Bogu; á to przeto, że w-mowách, tych słow często záżywali. Powiáda Chryzostom S. że ten Saláthiel wszystko się Bogu modlił, i dla tego názwano go, próśbá álbo modlá Bogu. *Putamus eum sanctum fuisse et in captivitate assidue Deum petisse, pro ipsa calamitate -- et inde, petitionem Dei, eum, appellatum fuisse*. Mowy i zabawy imioná dáia.

SALATHIEL. Miał się też Iechonyasz iáko ludzie, bá nád ludzie, bo Krol, ztrácił wszystko; Syná názwał Saláthiel *Petitio Dei*, Próśbá, modlá Bogu. Tak to potomstwo, co ie Bog w-nędzy dá, którym niemá sz zkad opátrzenia uczynić, są to Salátyelkowie, są to *petitio Dei*, w-Bogu nádzieia, że to opátrzy, wspomóże.

ZOROBABEL AUTEM GENUIT ABIUD. A Zorobábel zrodził Abiud. To słowo Zorobábel tłumáczy się naprzód *Fluitio postposita*, ktorego tłumáczenia ten jest fundáment, iż gdy mu ofiarowano, áby był wyszedł z-niewoli, i ośiadł Tron w-Ieruzalem, obrał sobie Krolem nie bydz, byle tylko lud iego ná wolność wyszedł. pogárdá tedy Tronu nazywa się *Fluitio postposita*, płynienie pogárdzone. Otoż wam Korony tytuł, *fluitio*, płynienie. Zpływać Korony z-iedney głowy, á iáko do drugiego brzegu, tak ná druga zpływać głowę, Berlá, iesteście wy ni kolaná Rzek, od

1.

2.

Ambros. in
Casi

3.

4.

5.

6.

Chrysostr. in

7.

8.

Interpret. Hebr.

od jednej ręki do drugiej przybicie się, a te wásze wszystkie płynienia, gárdzcie, nie szacować potrzebą. *Fluitio postposita*:

9.

Chrysostomus

ZOROBABEL. Tłumaczy się powtórę to słowo Zorobábel, *ex commistione* podobno z tego fundamentu, że on pierwszy, zpowinowacił dom Krolewski, iáko námiennia Chryzostom S. z-domem Káptáńskim; *Si verum est nescio, quia Sacerdotale & regale genus, mixtum est in Zorobabel*. Czemużes się to domie Krolewski z-domem Káptáńskim pomieszał? Snáć kiedy niewola, trzebá Koronie, większey z-Kościółem zgody, snáć nędzá trapiłá dom Krolewski, Ksiádz choć i w-niewoli oferty miewał, i záchciało mu się chlebá Kościelnego.

10.

Eadem

ZOROBABEL. Jest i trzecie tłumaczenie tego słowa Zorobábel, *Doctór Babylonia*, Doktor Babilonu. Pátrzcie nędzá, pátrzcie niewola, czego dokázuie, że i rod Krolewski, Doktoruie się. Náukę nędzá zaleca.

11.

ZOROBABEL. Porównaymy te dwoie tłumaczenia. *Fluitio postposita*, Płynienie pogardzone, i te drugie, *Doctór Babylonia*, Doktor Babilonu. Czegożes tam w tym Babilonie uczył Zorobabelu? Snáć tego *Fluitio postposita*, iáko wodá upływa, tak szczęście! wodzie zázwe ná doł, tak szczęściu! áż do Dziádá moiego czternaścieśmy mieli pokolenia, byliśmy krolíkámi bá i Krolámi, wszystko to przeszło! Uczże się Babilonie, że przemija szczęście.

12.

Imperfectus

ZOROBABEL. Wieczná slawá Krolestwem pogárdzić, którym gdy gárdzi potomek Salatyelów, od wzgárdy tey, imienia i slawy nabywa. Mowi Imperfectus: *Fluitio postposita*, id est, quia deflutionem Regni ad se currentem postposuit.

13.

Dyusmarus

ZOROBABEL. Powiáda Druthmárus, że to słowo Zorobábel z-trzech, jest złożone, ZO iste, RO Magister. BABEL *Babylonia*, hoc est, iste Magister de Babylone ZO ten, RO Mistrz, BABEL Babilon. Tego samego nazwiská jest ten fundament rzeczywisty. Spáł Dáryusz Krol, iáko mamy u Ezdraszá lib. 3. cap. 3. á páchołétá się przy pokoiu zpierała, co też ná swiecie náwzięniejszego, náymocniejszego? Godne páchołétá, nie kartámi, kostkámi, ale mądrym pyránem zábawiające się. Nie dziw, bo Páchołétá godne, máła i Zorobabelá, krew Krolewska, między sobá. Rzecze jeden: Nie mász nád wino, Krolá i sierotę porówna, wino o długi i frasunku nie pámiera, nie boi się Krolá i Urzędu, tyśiacámi liczy. *Non meminit Regem & magistratum, & omnia per talenta loqui facit*. Kóždy piánicá kórdat, *Non multum post sumant gladios*, i zákończył: *O viri, num praeclit vinum?* Rzecze drugi: nie mász nic możniejszego, mocniejszego, nád Krolá, co káže, kóždy czyni, zá nákazem Krolewskim zábijaá drugich, cokolwiek rozkáże budowác, obalác, szczepić, wycinác, wszystko to bédzie. á Krol co? *recumbit, & bibit, & dormit*! Rzekł trzeci: á ten, był Zorobabel, nie mász práwi nic możniejszego nád biáteglowy, á práwdę. Co z-strony biátychglów, Niewiástyc to rodzá i Krolow, *Nonne mulieres genuerunt Regem?* rodzá tych co winnice szczepia. Názbieraá, też złotá i srebrá, *sic congregaverint aurum & argentum, & omnem rem speciosam*, wszystko to gotowi biáteglowie ońarowác; ná Oycá ná Mátkę nie dbáá, bá i co większa, o kray swoy i narod, *neq. Patrem meminit, neq. Matrem, neq. regionem*, i poyzrzawszy po wszystkich rzeczce: *Oportet vos scire quoniam mulieres dominantur vestri*. Trzebá ábyście wiedzieli, że biáteglowy wami rzadzá, krwia się drugi, łupow dobiá, i ná Lwy idzie, *& Leonem videt*, á co zbierze, zenie ońaruie, *& rapinas, amabili sua affert*. Drugi z-głupieie dla żony, i chudym páchołkiem zostánie. *Multa dementes facti sunt propter uxores suas, & servi facti sunt propter illas*. Wielká rzecz Krol, i nikt się go tknąć nie śmie, *Omnes Regiones verentur tangere eum*; á iám widziá biáteglówę, co Krolowi Dáryuszowi práwa rękę wzięłá, *Sedentem juxta Regem ad dextram*, zdeymowálá mu Koronę z-głowy, ná głowę swoję kładá,

dla, á lewa ruka klaskála mu po gembie. Krol gembę otworzywszy *aperto ore* poki się oná śmiała, on się śmiał, iák się rozgniewála, Krol iey pochlebował, áż ia przeiednał. *Et si arriserit et ridet; nam si indignata ei fuerit, blanditur, donec reconcilietur in gratiam.* to rzekszy przydał: *O viri nonne fortes sunt mulieres?* O mężowie izali nie inocnieysze sa białegłowy? Co zaś z-strony prawdy tak dowodził: *omni terra veritatem invocat;* prawdy wszystká ziemia wzywa, i niebo iey błogostáwi, á co większa, wszyscy się iey boia, przed nią drża, *Et tremunt eam,* i wino będzie złe, Krol i niewiásty niesprawiedliwe, i zginie to wszystko, prawda zostanie, i co raz możnieysza będzie, *Et veritas manet & invalefcit in aeternum.* Zá oso- bami się nie uganja, nie zna diferenciy, *nec est apud eam accipere personas, neq; differentias* Zakończył: *Benedictus Deus veritatis,* błogostáwiony Bog pra- wdy. **A.** Imperfectus dokończa też zá Zorobábelem; Słusznie prawi ná- zwany Doktorem Babilońskim; *Quae enim maior doctrina, quam ostendere veri- tatem dominatricem omnium rerum* która może bydź większa náuka, iáko że prawda, wszystkim rzeczom pánnie.

Imperfectus.

ABIUD AUTEM GENUIT &c. &c. Przyszedszy do tłumáczenia mieysca tego Imperfectus mowi: *De residuis autem generationibus, nec scri- pturam aliquam me recorder legisse, nec fabulam aliquam aliquando audisse.* O in- nych pokoleniach, ánim cokolwiek czytał, ále ánim bayki nie slyszal. Rokuycież tu Familye o swoich domách, oto domowi Abrahámowe- mu, domowi Dawidowemu, do tego przyszło, że nie tylko o niem nic nie pisano, ále o niem i báiarze nie mieli co powiádać.

1.

Postapmyż sobie tak iáko postampił Druthmarus: *De iis qui in medio sunt, qui in captivitate fuerunt, non habemus scriptum quid fecerint, nisi tantummo- do interpretationes dicamus.* O tych drugich nie pisano nic, więcze przedię o nich przynamniey tłumaczenia podaymy imion, i przystosowania. Pierwsze tłumáczenie biorę z-Albiná Angliká, który byl uczniem Bedy, który imtona te do Chrystusa tak stosuje. W-Abrahámie Christus Oycem byl wszystkich wierzacych, i w-niem wołamy, *Clamamus: Abba Pater,* bá i w-Pacierzu mowiemy: Oycze nasz. Izáák śmiech, przy Páńskim národze- niu śpiewáli Aniołowie: *Annuntio vobis gaudium magnum,* zwiástuię wam radość wielka. Iákob wykorzeniácy, á Christus wykorzenił Czartá z-świátá, *subvertavit & contrivit diabolum* Iudas Confessio Wyznanie, i Christus mowił: *Confiteor te Pater* wyznawam cię Oycze. w-Páresie, *Divisio,* Roz- dzał, á Christus oddzieli owce od kozłow. Zará wschod, nas náwie- dził Christus *Oriens ex alto,* z-wysokości wchodzác. Thamar Pálmá zwy- ciężka *Palma victoriae,* á Christus mowi: *Ego vici mundum,* iam świat zwy- ciężył. Arám wybrány *electus,* o Chryśtusie mowi Ociec: *Ecce puer meus electus, quem elegi,* Oto dziecię moje wybrane. Aminádáb *populus spontaneus,* lud chętlivy, á Christus za nas chętlivy umiera, *sponte posuit animam suam.* Nááson *augur id est, Propheta fortis,* Wieszcz albo Prorok mocny Christus, gdy rzekł: *Cum venerit Filius hominis in Majestate sua,* gdy przyidzie Syn człowieczy w-Máiestacie swoim. Salmon *sensibilis,* czuiacy, przenikácy, przenikał Christus i myśli, *ut vidit cogitationes eorum.* Booz *fortitudo in ipso est,* mężtwo w-niem iest; o Chryśtusie rzeczono: *Dominus fortis & potens,* Pan mocny i potężny. Rahab *Latitudo,* szerokość, Chrystusa świat nieobey- muie, i Krolestwa iego koniec nie będzie. Obed *serviens,* służacy, álbo- wiem nieprzyszedł, áby mu służono, ále żeby służył. Ruth *festinans,* kwá- piaca się, kwápi się i Christus do zbawienia nášzego, wskok ná nie- idzie, *Festinanter vult omnes homines salvos fieri,* do ktorego, krokiem Ol- brzymiem idzie. Iesse *incendium* zapał, á Christus mowi: Ogieńem przy- szedł ná ten świat przynosić. Dawid *desiderabilis,* Dawid przyiemny, Chri- stus urodziwy ná Syny ludzkie. Salomon *pacificus* pokoy-czynny; á Chri- stus mowi: pokoy zostáwuię wam, pokoy moy, dáię wam. *Bethsabae* Syn przy-

2.
Druthm.

Albinus An-
glicus hic in
homil.

przysięgi, *Filius juramenti*. á o Chrystusie rzeczono: *Iuravit Dominus*, przysiągł Pan. *Roboram Latitudo populi*, szerokość ludu, á Chrystus prze-
powiada: wiele od wschodu i zachodu przyjdzie i zasięda z-Abráhá-
mem. *Abiaaz Pater Dominus*, Ociec Pan, a Chrystus mowi: Niechciycie so-
bie Oycá zwáć ná Ziemi, *Nolite uobis Patrem vocare in terra*. *Afa tollens* zno-
szący, á Ián S. o Chrystusie mowi: Oto báránek Boży, oto który grze-
chy znośi światá. *Iosaphat Sędzia Iudex*; Chrystus Sędzia żywych i zmár-
tych. *Ioram excelsus*, wyniesiony, Chrystus wstąpił nád wszystkie niebio-
sa, i Psalmistá o niem mowi: *Excelsus super omnes gentes Dominus*, Wywyż-
szony nád wszystkie narody Pan. *Ozias robustus Domini*, mocny Páński, Chrystus niewóla národu ludzkiego, w-ręce mocney zwoiował. *Ioathan perfectus*, doskonały, á Chrystus w-Ewángelyi mowi: *Sic nos decet implere omnem iustitiam*, Tak trzeba ábyśmy wypełnili wszelká sprawiedliwość. *Acház apprehendens* obeymniacy, Chrystus niebo piędzia swojá zúierza. *Ezechias fortitudo Domini*, moc Páńska, Chrystus iest moc Boża, *Dei virtus*. *Manasses obliuissus*, zapominaiący, o Chrystusie Prorók powiedział: ktore-
go dnia grzesznik náwrocony będzie, *omnium iniquitatum eius non recordabor*, wszelkie iego nieprawości zapomnié. *Amon fidelis*, wierny, i Chri-
stus się názywa *testis fidelis*, świádek wierny. *Iosias salus Domini* zdrowie Páńskie, kto Chrystusowego weźwie imienia, zérow będzie. *Iechonias Preparatio Domini*, zgotowanie Páńskie, Chrystus wstąpił do nieba mo-
wić: idę gotowác wam mieysce. *Salathiel petitio mea Deus*, Prośbá mo-
ia Bog, á Chrystus prosi: *Pater Sancte serva eos*, Oycze S. choway ich. *Zorobabel Doctor*; Chrystus Mistrz grzeszników i celników. *Abiud Pater meus*, Ociec moy, Chrystus Ociec i głowá wszystkich wierzących. *Eliacim Domini Resurrectio*, Páńskie powstanie, á Chrystus mowi: iam iest poristanie i żywot. *Azor adiutus*, wspomóżony, i Chrystus przyznawa: *Qui me misit mecum est, & non reliquit me solum*, który mię posłał, zemná iest, i nie zo-
stawił mię samego. *Saloc iustus*, sprawiedliwy, o Chrystusie mowi Pá-
wel S. że sam iest sprawiedliwy, usprawiedliwiając tych, którzy z-wiá-
ry Abráhamowi. *Achim frater meus*, Brat moy, á Chrystus obiecuje: iezeli kto uczyni wola Oycá mego, on moy brát. *Eliud Deus meus*, Bog moy, Chrystus ná Krzyżu wola. *Eli, Eli*, Boże moy, Boże moy. *Eleazar Deus adiutor*, Bog pomocnik, i Chrystus *adjutor in opportunitatibus*, Pomo-
chnik w potrzebach. *Mathan donum*, dar, Chrystus wstępnac w-niebo, dał dary ludziom. *Jacob za stopę trzymaiący*, Chrystus dał moc wiernym, áby depráli pó węzách. *Ioseph augmentum*, przymnozenie, á Chrystuso-
we słowo iest: przyszedłem áby żywot mieli i obficie mieli. *Maria stella maris*, Gwiazdá morzka, Chrystus świátłość świata. Imię Iezus imię Zba-
wiciela, iest *Salvator*; Anioł o Chrystusie twierdzi: że przyjdzie, aby zbawił lud swoy od grzechów ich.

3.

ABIUD AUTEM GENUIT. &c. &c. &c.

4.

Idem.

Tłumaczenie wtore i przysposobienie do obyczajów, daie tenże: Abráham Ociec wiernych, i my mamy zaradzić cnoty. Isaac śmiech, miy-
my i my wesele w-Bogu. Iakob wykorzeniacy, i my wykorzenia-
my grzechy; Iudá wyznanie, uprzedzamy i my twarz Páńska, *in Con-
fessione*, w-wyznaniu. Phares oddzielenie, i my się oddzielamy od nie-
zbożnych. Zará wschod, niech prawdziwa łuczenká wznidzie w-ser-
cách naszych *oriatur Lucifer*. Esron, ábyśmy byli strzałami Páńskimi, o
ktorychby się mówić mogło: *Sagitte potentis acutæ*. Thámár, ábyśmy Pál-
mę zwycięzka z-czartá, z-swiátá, z-ciáta, odnośili. Aram, bądźmy
narodem wybranym. Aminádab, chętnie Bogu służmy. Náásson precz
odrzućmy wrożki, Proroctwóm wierzymy. Salmon, czuymy ná słowá Páń-
skie. w-Boosie posilamy się w-Pánu. Ráháb *Latitudo*, szerokie przyka-
zanie Páńskie pilnie chowaymy. Obed, służmy Bogu. Ruth, kwapmy się
wnieść

wnieść do odpoczynku, bo tu mieszkálnego. Miástá nie mamy. Iesse z-
byśmy kádzenie modlitew nášzych, Bogu oddawáli. *Dirigatur Domine ora-
tio mea sicut incessum.* w-Dawidzie Golyatá piekielnego zábiliaymy. w-Sálo-
monie pokoy z-wszystkimi miymy. w-Roboámie dáleko i szeroko
rozproszone Chrześciánstwo, niech ma zwiázek pokoiu. w-Abia áby
Oycem naszym Pan niebá był. w-Azá niech się myśl nášzá podnosi z-
błotá tego. w-Iozáfácie Psálm wypełniaymy: *Rectè judicate filii hominum,*
Spráwiedliwie sádzcie synowie ludzey. w-Iorám, to co wyfoko iest, *que
sursum sunt* szukaymy. w-Iozyaszu mocy nábywaymy w-prześládowá-
niách. w-Ioatanie badźmy doskonálymi, iáko Oćiec niebieski. w-A-
chásie *apprehenduymy*, poymuymy kárność, *apprehendamus disciplinam.* w-
Ezechyaszu mowmy Pánu: moc mojá i sławá mojá Pan. w-Mánáffeście zá-
pominaymy uraz. w-Amonie bierzmy tarczá wiáry. w-Iozyaszu zbáwie-
nia ludźom życzy. w-Iechonyaszu badźmy gotowi ná przyście Páń-
skie. w-Sálátyelu prósbá nášzá do Boga niech się kieruie, áby wesele
násze zupełne było. w-Zorobábelu, badźmy náuczycielámi prawdy.
w-Abiud, niech nam Bog będzie zá Oycá. w-Elyachimie powstańmy do
wyfokósci cnot. w-Azorze wśpárći Bozka łáska, wśzystkie przeciwno-
ści cierpliwie znośmy. w-Sádochu spráwiedliwymi badźmy przed Bo-
giem. w-Ioáchimie zráyduymy się godnymi bydz bráćia P. Iezusowá.
w-Eliud niech nam nikt Bogiem i Pánem nie będzie, tylko Iezus Chri-
stus. w-Eleázárze iego samego szukaymy zá pomocnika. w-Natánie o
dar wyfokiey łáski, *donum superna gratia*, stáraymy się. w-Iákobie wyr-
waymy kákol grzechow. w-Iozefie od dnia do dnia, w-cnocie przy-
mnażaymy się, w-Máryi Pánnie błogóśławionej, badźmy i my swiátło-
ścią swétá, á w-Pánu Iezusie zbawiaymy dusze násze.

Vide similia in Cathena Sancti Thomae.

IACOB AUTEM GENUIT IOSEPH. Iákob zász zrodził Iozefá. Choć się
rázy kilká w-tey S. Ewángelyi miánuie Mátki, iáko Thámár, Ruth, i
inne; sam tylko iednak Iozef S. miánuie się mężem *Virum*. Podobno ná
záchwátę czystości, tego tylko mężem *virum* nazwy, który czystóść
chowa.

IACOB AUTEM. Co to iest że się wywodzi Familyia Iozefá, á nie wy-
wodzi Nayświétszey Pánnny? snáć w-Pálestyńskim Krolestwie, było ni
w-Polskim, kędy Slácheństwo po mieczu idzie. ále Theophylactus ná-
mienia: *Lex erat mulierum Genealogiam, non ponere.* było práwi práwo, áby
rod biáłychgłow nie kładźiano. Moście Pánie, nie káże Duch S. popisq-
wác się z-wáśzym rodem, z-wáśzá Fámilyiá, rodowitość wáśzá, rodo-
witość mężá.

IACOB AUTEM. Kto niewie, że godność Bogárodzicy Pánnny, prze-
wyższa godność Iozefá S. czemuż przecie nie kładźie się rodziná Nay-
świétszey Pánnny? Oto powiáda Augustyn S. że się to stáło, áby nie zdał
się bydz w-płci swoiey, poniżony Iozef S. ták to płci męskiey pierwsze
mieysce dáwac potrzebá, *Fuit & series generationis, usq; ad Ioseph perducenta,
ne in illo conjugio, Virili sexui, utiq; - - potiori, fieret injuria.*

IACOB. Przestrzega S. Ieronim: *Cum virum audieris, suspicio tibi non sube-
at nuptiarum, sed recordare consuetudinis scripturarum, quod Sponsi, Viri, & Sponsa,
vocentur uxores.* Kiedy usłyszysz mężá, nie miy suspicyi o weselu, ále
pámiętay ná zwyczaj Písmá Swiętego, że oblubieńcy, mężámi, oblu-
bieńce, żonámi, zowiá się. Iákoby námieniał Ieronim S. ták to iest
zły swiát, że ná swiećie, mieć iuż látá, zmężniec, iednoż to, co bydz
mężem, *sponsi viri & sponsa vocantur uxores.* A Iozef S. Máż z-Pánieństwem.

IACOB. Wywodzi Chryzostom S. że Pan Iezus, choć zrodzony tyl-
ko z-Nayświétszey Pánnny, szedł iednak z-pokolenia Dawidowego. cze-
mu? bo szedł práwi Iozef od Dawidá, który bywszy spráwiedliwym,

V v

nie mógł

1.

2.

3.

August: con-
tra Faust.

4.

Hieronymus.

5.

Chrysoſt ho. 2.
in Matth.

nie mógł brać żony, tylko według prawa, zátym że było prawo aby żaden z pokolenia drugiego, żony nie brał, toć Iozef S. musiał też wziąć Oblubienicę z pokolenia swojego, zátym z pokolenia Dawidowego. *Nunquam iustus ille, pateretur uxorem sibi aliunde, quam, unde lex precipiebat, eligere.* A jeszcze wprzód przydał: *Non erat mos apud Hebraeos generationum Catalogum per feminas texere.* Panie młody, á krewny też to twoy? krewny, po nieboszce Páni Mátce! á ten drugi? i ten rákże z domu Mácie-rzyńskiego! dziwná rzecz, że też o nikim nie slychác po domu Pána Oycowym, nie sprawuiesz się według zwyczáiu Ewángelyi, w-ktorey Fámilyi, nie po Mátce licza. Ztad práwo Kościelne, Koronne, do godności, potrzebuie urodzenia obodwoch Rodzaiów.

6. DE QUA NATUS EST IESUS. Z-ktorey národził się Pan Iesus. Glosa Interlinearis w-tych samych słowách upátuje Pánięstwo Najswięt-szey Pánny. Oto práwi nie mowi Ewángelyia, z-ktorych národził się Pań Iesus, ále z-ktorey de qua. bo z-czystością záchowaną národził się *Non de quibus, quia -- de sola Virgine natus est.*

7. DE QUA. Mogł práwie dobrze Pań nász mieć ciáło ludzkie, á nie z-Mátki wzięte, wízák i Adam, ciáło miał ludzkie, Mátki nie miał. Dáie tego przyczynę Augustyn S. czynił to práwi Pań Bog dla zgody, dla záchowania pokoju, między ludźmi, między stádem. boć oni roz-gniewawszy się i piekláby ruszyli, bá i ruszáia go, kiedy biesami sobie láia. Ruszyliby byli i S. Ewángelyi, boćby była zlá zoná mowiá Mę-żowi: O zły národzie, wiedział Pań Chrístus coście wy są zá ludzie, i przeto, niechćiał aby się był zrodził z-Oycá, odmierzałby był mąż: Madryż Pań Iesus, á niechćiał wziąć ná się postáci biálogłowskiej, ále męzka. Zábiegłá tym swárom Madrosć Pańska: chwalná ty pći żeń-ska, bo z-ciebie wziął ciáło Pań Iesus, chwalná pći męzka, bo i sám Pań Iesus, męzczvzná. *Cur autem carnem ex utero femina assumere voluerit; summa consilii, penes ipsum est, sive quod utrumq; sexum, hoc modo honorandum judicavit, assumendo formam Viri, & nascendo de femina.*

8. DE QUA Zkadżes sie też ty Máteufzu S. náuczył tej rodżiny Pána Iesusowiy? Powiáda Imperfectus: że od S. Iozefá! więcze ábo tę Ewángelyia o rodżinie Pána Iesusowiy názwiemy Ewángelyia S. Iozefá. *Multi annales dicuntur fuisse apud Hebraeos, qui dicebantur verba dierum.* Było dośd rocznych dzieiów u Żydów, ktore się názywały słowá dni. Urodzenie, známienite, do dnia się przyrowna *verba dierum*, nie jest urodzenie w-ciemności. *De quibus Herodes Rex alienigena dicitur multos combussisse, ut ordo Regie stirpis confunderetur.* Te Księgi Herod cudzoziemiec popalił, aby rzad potomstwa Krolewskiego, zmieszał. otoż tobie pociechá z-Herodá, i ná księgách się mścić, by się tám co nie według niego nie znalazło. Zábiegłá temu iednák opátrność Bozka, *Et forsitan Ioseph nomina Parentum illic legerat.* Snać tám S. Iozef imioná Przodków przeczytał. O Fámilyi stáranie Iozefá, Bogárodżicy Pánny inna zabáwa była.

9. DE QUA. Glosa dáie inny dowód zkad mógł wiedzieć Máteufz S. o tej rodżinie Pána Iesusowiy, byli práwi ludzie náuk pilnuiaci, *Fuerunt Viri studiosi ex Iudeis,* ále co to do náuki należało? *Dicti heriles propter propinquitatem generis Christi,* zwano ich Pańskiemí, dla powinowáctwa Pána Chrystusowego, *erantq; Nazarei,* byli Nazáreyczykámí. Nazáreyczykowie, ludzie duchowni, winá nie piáacie, coż wam po tej opiece o Fámilyiách? *Et qui ordinem Genealogiae Christi partim ex libris dierum, partim ab Avís & Proavís retinentes, secundum ordinem scripserunt.* Wszystko umieć, by i Fámilvio, do uczonych należy, choćby i do Nazáreyczyków.

10. OMNES ERGO GENERATIONES. Prawdá żeści S. Máteufzu większa niż drudzy Ewángelyia náписаł, otoli pewna, żeś iej słowámi próżnemí nie nápełnił, ále proszę Ewángelisto S. czemuś krotko nie powiedział od

Abrahámá až do Chrystusa, iest pokolenia czterdziesci dwoie. *Qua ratione ter generationes praeclit, & in tres partes divisit, per generationes quatuordecim?* Czemu ná trzy części podzielił licząc przez czternaście pokolenia? i daie przyczynę Imperfectus: *Quia ter completis quatuordecim generationibus, mutatus est in Iudaeis hominum status. ab Abraham enim usq; ad David fuerat sub ludicibus, à David usq; ad transmigracionem sub Regibus, à transmigracione usq; ad Christum, sub Pontificibus.* Bo się prawi Rzeczpospolita Izraelska, troiako odmieniała, od Abrahámá aż do Dawidá pod Sędziakámi była, od Dawidá aż do przesćia do Bábilonu pod Krolámi, od nich aż do Chrystusa, pod Kápiánámi. Rzymska Monárchyia tak się i z-toba, iáko i z-Pálestyna przedtym, wiie wieniec. byłás pod Konsulámi, pod Cesarzámi, iestes pod Kápiánámi, aż do Chrystusa. Korono Polska czy i ciebie táki nie czeka wieniec? byłás pod Leszkámi i pod Piastámi ná wiele części podzielona, ni pod Sędziakámi aż dotad. iestes pod Krolámi, czy ieno nie zdrobnieiesz? czy nie czeka cię áby cię dzielono ná Terrárchyie?

idem.

OMNES. Wśedł w-Arytmetykę Haymo, i uważa: trzy rázy czternaście, uczyni czterdziesci dwa, *Ter quatuordecim, sunt quadraginta duo,* i powiáda: *Hic ergo considerandi sunt numeri 10, 4, 40, 2.* Z-czego wywodzi taka táiemnice. Liczbá dziesiec znaczy dziesiec przykazania Páńskiego, cztery, znaczy życie násze, dzielące się ná cztery części, ná dziecinstwo, młodość, męztwo, stárość, ten czwartak życia nášego, zachowaniem przykazania dziesiec zdobić potrzebá. *Denarius ad decalogum referri potest, & quaternarius ad hanc vitam, in qua per decem praecepta in nobis Christus regnat.* Zás czterdziesta liczbá, życia tego prace, czas, i bieg znaczy, w-ktorym dwoie przykazań miłosći, przez dwoiáká liczbę znacza się. *Numerus quadragenarius vitae huius labores, tempus, ac decursum significat, in qua duo praecepta charitatis, per binarium designata observanda sunt.* Tak to Bogu w-sercu iest, zalecać zachowanie przykazań swoich, że i w-táiemnicach liczby, one zaleca.

I.

K A Z A N I E I.

H I S T O R Y C Z N E.

Ná Dzień Národzenia Páńskiego.

§§§§§ Pierwszey części tey mowy moiey, przełożę Historyia drog: W moiey z-Ieruzalem do Betleem, i opisanie mieysca Národzenia Pána nášego; w-drugi części zabawiemy się uważaniem Duchownym dzisieyszey táiemnice. *Ad maiorem Dei gloriam, Ná większa chwale Pána Boga nášego.*

2.

P I E R W S Z A C Z E S C

PO náwiedzeniu grobu Zbawiciela nášego, i innych mieysc w-Ieruzalem puscitem się do Betleem, blisko po południu, i przybytem tam miernym krokiem idac, wieczorem in Octobri w-mrok. Wychodzac z-Ieruzalem, po lewey ręce, pusciliśmy *Castellum David*, Zamek Dawidá, Roiacy ná jednym wzgorku, ma około siebie okop dość głęmboki, á z-obudwu ston ciośowym Kámieniem ofutrowány; rozumieia że ten cios trwa od czásow ieszcze Dawidá. Przed brama tego zamku, dwie cerymonyie ná Chrześciany włożono: naprzod áby żaden áni konno, áni ná mule, áni ná osle tamtędy nie iáchal, ále, przeto iż Chrześcíanin iest, pieszo isc powinien. Druga cerymonyia, kiedy Chrześcíaniná grzesć máia, mimo tam tędy idac, powinni ciało ná ziemi położyć, ná znak poddaństwa.

3

Vu 2

Zá miá-

4.

Za miastem iako teraz stoi, na prawey ręce, pokazuje się miejsce, gdzie był dom Uryasza, dość blisko Zamku, ktorego, iako wiecie żonę wziął był Dawid, a samego naraził na śmierć kazał.

5.

Daley w drogę pastempuiac, pokazuje się miejsce z-ktorego Anioł Abakuka Proroka, za ieden włos wzięwszy po powietrzu przeniośł, aż do Babilony.

6.

Tamże w-tey drodze, pokazuia się obaliny po lewey ręce, domu albo budowania, na folwarku, który należał do Zacharyasza Kaptana, Oycy Świętego Iana Krzyciciela.

7.

Dość blisko tey drogi okazuje się kámién, na którym leżał Elyasz Prorok, głodem zmorzony, a od Anioła chlebem posilony, bez żadnego pośitku przez pokarm, trwał potym czterdzieści dni i czterdzieści nocy, a tak iako leżał, tedy ciało iego wyrzło się na kámieniu cudem i sprawa Bozka.

8.

Daley pokazuje się miejsce to, na którym wracającym się trzem Krolom z-Ieruzalem do Betleem, pokazała się gwiazda, która im idącem do Ieruzalem zniknęła była, i na wieczną pamiątkę na tym miejscu wytrysnęło źródło z-kámienia, które do dziś dnia płynie.

9.

Po lewey stronie ogrodzono miejsce, gdzie niegdy było drzewo, które się nazywa Terebint, o ktorym drzewie, te szczególne historyie, powiem... Naprzód iż powiadaia zgodnie Narody Chrześciańskie, iż gdy Najswiętsza Panna niosła Pana Jezusa do Ieruzalem, na dzień swego oczyszczenia, odpoczęła tam pod tym drzewem, i Panieńskimi piersiami pokarmiła go; a drzewo zaś, częścią dla większey wczesności Matce Bozkiej, i cieniu, częścią dla czci i pokłonu oddania, nachyliło się, i tak nachylone trwało to drzewo, prawie do czasu dziańdow naszych. Druga, iż Turczyn ieden, z-złości i na niecnotę wierzze naszey, zpalil to drzewo, tak że go tylko kawałki małe zostały, z-ktorych w-wielkim podárunku Duchownym, mnie się go nieco dostało. Ale też Pan Bog tak go z-karał, że w-roku iednym i on umarł i żoná, i dzieci iego, i cała familyia iego, tak że żaden z-iego domu nie został, Przez co potym Pan Bog puścił na Turkow i Arabow postrach, aby się nie porywali, choć na najmnieyszego miejsca zepsowanie, z-tych, które do wiary S. naszey należa. Trzecia, że tegoż rodzaju drzewo, nie raz, i z-pilnością, i innych drzew rodzaie, szczepiono tam, żadne się przyiac nie chce.

10.

Blizyey ieszcze Betleem, po lewey ręce, na gorze są obaliny Kłasztoru Świętey Paule, wdowy Rzymianki bogatey, która prawie Krolestwo przedawszy, z-corka swoia Eustochyia, do Ieruzalem się puściła, Kłasztory budowała, pielgrzymow przyjmowała, a zażywaiac nauki S. Ieronima Oycy swego Duchownego, tam żyła; corkę pomienioną do ślubu czystości namowiszy, oboje tam życia dokonczyli.

11.

Przed Betleem iest Cisterná, to iest pieczara, w-ktora z-dżdzu, i śniegu, który tam kilká rázy przecię przetrzaśnie zimie, z-pływaiaca woda zbiera się i zcieka, i z-ktorey Cisterny Betleemskiy, pragnał niegdy Dawid woda się ochłodzić.

12.

Opuszczaiac inne Historyie, tę powiadam. Ze przybliżyliśmy się do Betleem miasteczka, albo ráczey teraz wioski, dość nie wiele osady mójacey, Kray ten około Betleem, iest żyzny, co w-ziemi świętey teraz już rzadka, i sieyba tam idzie tak: że iedna warstwa albo zagonem, rodzi się pszenicá, druga wino, trzecia figi; i dla tey ci obfitości, nazwane to miejsce Betleem, to iest dom chleba.

13.

Na teyżé prawey ręce, iest *Lectorium*, albo szkoła Świętego Ieronima, od Świętey Paule zbudowana, ma w-sobie do dzisieyszego dnia całe ściány i z-miejscami na okna, wspierało się sklepienie na słupach, a szkoła

I.

20

3.

4.

5.

6.

7.

8.

Vũ 3

W-bek prawy za Kościołem, pokázuje się iáskinia, o ktorey nie-
 Vu 3 ktorzy

ktorzy taka historia powiadają. Ze Najswiętsza Panna, uciekając z Panem Iezusem, przed mieczem żołnierzow Heroda Krola dziatki zabijającym, uszła tam była. A gdy piersi iey Panieńskie wyschły, pokarmu nie stawiało, padała na modlitwę, prosząc o pełność piersi swoich, i tak iey piersi mlekiem panieńskim obfitowały, iż kroplą wypłynęła na opokę, która wokoło, na dobry okrag wbiała, na kształt kręty, a miękka, iako ubita maza, obrociła się materya. Sa tam dwie znamienite rzeczy; Naprzód że, kiedy piersi białeygłowie karmiały się, zaschna, lub przez przyrodzenie, lub przez czary, albo jeżeli nabiał bodźu odeyma, dawszy się napić tej ziemi, z doświadczenia i samych Turkow, Pan Bog cieśzy. Druga, iż tej ziemi, wiele bārzo ludzie, ztamtąd kopia, a postaremu iey zāwzē nādasta, nigdy nie ubywa. To część Historyi pielgrzymowania moiego do Betleem, kto łaskaw niech Pānu Bogu podziękuje za mię, że mi dał łaskę, to tam miejsce Święte nawiedzić, widzieć, boć ja z nieudolności moiej, za tę łaskę Pānu Bogu podziękować, i nie umiem, i nie mogę dostatecznie.

W T O R A C Z E S C.

POprowadźmy rozmyśleniem nabożnym Bogarodzicę Pannę, aż z Nazareth do Betleem, i miejscā Narodzenia Pānā naszego.

Częścią z natchnienia Pāńskiego, częścią z nauki samego przyrodzenia, wiedziała Bogarodzica Panna, że się zbliżał czas wydania na świat oczekiwanego Syna; a uważając, że wyprawiać się do Betleem, przyjdzie nie w domu po łog odprawić, tak się śnać umawiała z najmilszym brzemieniem swoim: Boże moy, ale przecię i Synu moy, życzyłam ci tego sobie, aby cię nie wprzód świat oglądał, niż domek moy, te ściany sa świadkami przysięgi twego z niebā, niechby były świadkami przysięgi też twego na świat z wnętrzości moich. Tu na mię, tu na świat, morze łask wylane, czemuż nie tu też dobroci morze wypłyniesz. Tu mię matka twoja ogłoszono, niechże cię tu iako Matka rodzę, tu cię od Oycā wzięła, niech cię tu światu wydā. Już ci ten dom moy dziewięćmiesięcznym przebywaniem poświęcił, coż ci się tu w tym domku moim nie podobało? że się z niego wynosisz. Dwoiako cię smućisz, bo się w domu moim nie rodzisz; ale tym bārziej, że się już zemna nieiako dzielisz. Czuła dusza moia skutek przytomności twoiej w sobie, teraz cię pozbywam, teraz utracam, i wiem co cię jeszcze czeka, że cię z Krzyżā złożonego, na łonie moim położę.

A Christus co na to? Mātko Bozka, bo moia, dziękuję za pomieszkānie wnętrzości twoich Pānieńskich, w których cię przez dziewięć miesięcy zatrzymała, nie tęskno cię w nich zostającego, i do niebā było. Dom twoy dom moy, opuścić go trzeba, nie tu Ociec narodził mi się kazał, w Betleem mi kres nāznaczono, tam cię nieś, niech tam w tobie iako w tryumfālnym wozie zaiadę, wszak też to tam miejsce przodka twego Dawidā, tam się twarz w twarz obaczymy, tam cię zāptakawszy przywitam, a nim cię ty tam kapiela ochłodziś, ja się łzami memi obmyję, i zāptaczę za grzechy światā wszytkiego, za grzechy tego, który to mowić będzie, za grzechy słuchaczow iego.

Idźmyż myśla i āfektem, jedni przed Bogarodzicā Pannā, drudzy zā nā, a jeżeli się tam iaki kāmień na drodze trafi, jeżeli zātāmowany gościnniec przechēdożmy tę drogę Bogarodzicy Pannie, ułacimy ją. Wierz mi Chrzēściāński człowiecze, masz kāmień na duszy twoiej, grzechu, nie dokładnej zpowiedzi; masz kāmień, który cię ułā zāwiera, abyś grzech tāł, masz kāmień samo serce przeciwko Bogu zāwārdzone; wyrzuć to, rumy to, a drogę Błogosławionej Pannie, nie tylko

tylko do Betleem z-Synem swym, ále i do ciebie idacey, ułáćnił.

Gospodarze mili, Bogárodzico Pánno i Iozefie Święty, komuż ten domek wáśz poruczyćcie? kogo w-niem zostáwicie? zpuść to ná mię Bogárodzico Pánno, záprowadzę ia tám dusze Słucháčow moich, záprowadzę dusze penitentow moich, niech ich tám Mátko Boża zówrę, niech im tám obronę opatrzę. Będzie ktorego z-Słucháčow moich szukał nálog zły, będzie wołał: Nie opuszczay mię, nie obeydziesz się bezemnie; ále kóńtác do drzwi nie będzie śmiał, przebić się nie będzie mógł, bo to są drzwi Nayświętszey Bogárodzice Pánny, do których żadná nieporządność, żaden grzech przystámpić nie może, by był naywiększy grzesznik, tu bezpiecny zostáie, tu zświatobliwieie.

Pocznijcież iuż Słuchácz moji w-domu tym gospodarować, wymiećcie tu pięknie, garnuszki z-których Iozef i Mária iadáli, iadác będzie i Pan Iezus, obmyćcie. Oczyść sumnienie twoie, wymiortęś pokoi Bogárodzicy, okrom zpowiedzi, obmy się łzami, obmyteś garnuszek Pánu Iezusowi.

Ztrudzoná Mátká Bozka z-drogi, wcześu potrzebowała, bárzciey rádaby była wcześność opátrzyć, iuż iuż rodzić się máiacemu, Synowi swemu; ále gospodá iego od wieku zápisána, stáienká bydz miała. Szukał gospody prąwdziwy oblubieniec, mniemány Ociec, ále iey ználeść nie mógł. *Non erat ei locus in dverforio*. Chrześciański człowiecze, izali się o gospodę, u ciebie, Chrystusowi nie pytano, nie stárano? pámiętasz ono náchnienie, którym cię do pokuty Bog wzywał? w-którymci márníści swiátá tego hydził? to w-ten czás do sercá twego kóńtácano, w-ten czás Bogárodzicá Pánná, miała Páná Iezusa do sercá twego przynieść; niechciałeś mu otwierac, niechciałeś go przyiac, boś złościom twoim wygadziac, náchnieniem Bozkim pogárdził. Wnidźże iuż Bogárodzico Pánno do tey stáienki, wnidź do tego przybyrku, tu Syná Bożego powijesz.

W-tym iuż iuż moment nástępował wydánia ná swiát Syná Bożego, i iáko wiele Teologow náucza, w-záchwyceniu Bogárodzicá Pánná zostála, i błogostáiewnie Bogá widzac, i miłuiac, Syná ná swiát wydała, który, bez żadney boleści, bez żadnego ciáła náruszenia, iáko promień, przez szkło, przeniknawszy, swiát národzeniem swoim uweselił. Pánie moy skárzę się ná ięzyk ludzki, skárzę się ná wszystkie ztworzone słowá, że cię godnie przywitać, z-toba się narodzoným rozmowić nie może, oto cię stáropolszczyna witam: *Salve IESV parvule*, Witay Iezu máluchny, zászpiewamci i onę przodkow nászych Rotułę: Badź pochwalon miły Pánie, miły Pánie, zá tve święte národzenie.

Pocożes to tu do nas przyszedł? wysoki Boże, czemuś się ná te niskości zniżył? sercem moim od ciebie nie odstępuję, ále radbym przećcié dáleko zabiegt, Wysliy mię w-poselstwie do samego niebá, niech do drzwi wieczności szczęśliwey zákóńcę, niech wiesć przyniosę: wynidźcie Orszáki niebieskie, pokłon oddaycie, iuż się Christus národził. Każ mi się Pánie wmięszac między Anielskie to żołnierstwo, i z-niemi pásterzom zászpiewac: Chwałá ná wyfokości Bogu, i ná ziemi pokoy ludziom dobrej woli. Przeistocz mię Pánie w-gwiazdę, nech Krolom Trzem záiáśnieię, niech ich do ciebie przyprowadzę. Wysliy mię Pánie po wszystkich Pogáńskich narodách, po nayodlegleyszych ludzi grubych dżiczynách, niech ná nich záwołam: przyidźcie narody, pokłóńcie się Bogu, poznaycie Bogá.

Stała ieszcze Mátká Swieta w-głębokiego nabożeństwą obłitym záchwyceniu, á w-tym snac zábrazmi muzyká niebá, którym dzwiękiem ona ocucona, obaczy płód Pánieński, zpolnego z-Oycem niebieskim

bieskim Syna. Powiedz nam Mátko Bogá nášzego, iákoś też Syná twe-
go przywitała? iákoś mu imieniem swiata zá iego Wcielenie podzięko-
wała? gdyż ná tobie samey, á ná Iozefie Świętym, wszystkiego swiatá
wdzięczność należała, iżaliś nie powtórzyła pieśni twoiej: Wielbi duszo
moia Pána, i rozradował duch moy w-Bogu zbawieniu moim, ktore-
gom porodziłá, ktorego przed oczymá memi widzę.

W-tym watpliwa Mátka biedzić się z-mysłami swemi poczęła, rád-
by go była ná ręce swoje wzięła, pocałowała, powita, ále pokorátey
iej godności odsadzała. Śnać sam Chrystus raczki podnoszac, do Má-
tki się kwapił, i usta swoje naddając pocałować Mátkę chciał, áby był
od Mátki pocałowány, żadał.

Weźmijże go ná ręce twoie Bogarodzico Panno, pierwsza dziś Ká-
płanem nieiáko Chrześciańskim zostaiesz, bo pierwsza piastunka ciała
Chrystusowego będziesz, i nagrodzisz piastowaniem tym twoim, niego-
dność piastowania nášzego; iużci się wnętrznosci pomieszkańiem dzie-
wiacío-miesięcznym Pána Iezusa poświęciły, niech się i ręce piastowa-
niem, usta pocałowaniem poświęca, kędyż on bowiem miley, iáko na
łonie twoim odpocznie.

I wzięła ná ręce swoje Pána Iezusa, i pierwsza że tak rzekę Msza,
pierwsza Ofiarę zaczęła, i podniószy go ku niebóm, á oczy raczey, niż
w-niebo, w-twarz iego iáko známienitszy i pożądańszy widok wlepiáac,
umawiała się z-Oycem przedwiecznym: Rádácbym áby na tego twoiego
i moiego Syna, i zły wiatr nigdy nie wianał, rádabym, bym wszystkie
swiatá życia w-sobie miała, wszystkie, zá iedno życie Pána Iezusowe,
ofiarowała, ále że twoia insza wola, więczeć tę głowę Iezusa moiego
na Koronę cierniowa ofiaruję, ten grzbiet na bicz, tę ręce i nogi ná
zkaleczenie, wszystko ciało na zkrwawienie, bojęć mi w-poł sercá
bić, ále i tę zwyciężam, i ofiaruję serce Syna moiego na przebić,
áby od włoczní wiecznie ziałało, ofiaruję się i tobie Synu moy, Boże
moy, oddáiacći wiecznie duszę moję, ofiaruję te ręce ná piastowanie,
te pierśi ná pokarm, to łono ná noszenie, Mátkaś mię twoia uczynił,
ále ia postáremu słuźebnica twoia zostaię. Przemow álbo do mnie nay-
milszy Synaczku, możesz byś chciał, niech głos twoy usłyszę, niech
dźwięk poymę. Milczał iednak Chrystus, ále sercem ia przywitał, sło-
wy, ktorych wyśłowić trudno, o ktorych i myśleć dostatecznie nie po-
dobna.

Zkinęła śnać Mátka Święta ná Iozefá, podobno z-dáleka stojacego,
aby się zbliżył, Syna swego mniemánego przywitał, i podobno nie
głosem ále sercem zawołał: Pan moy i Bog moy, á iáko cię nie mam
miłować Dobroci nieukończona, iáko cię miłować nie mam? á zkad-
że mi to, że ia ná tak známienite i požadane tajemnice patrzę? Kto-
rych Prorocy i Oycowie Święci, przez kilká tysięcy lat czekałac, do-
czekać dostoini nie byli, á zkadże mi to, że śmiertelnemi temi oczymá,
ná Wcielonego Bogá mego pátrzę? zkadże mi to że się mniemá-
nym Oycem Bogá moiego stáię? á mnie dosyć było żeby mię zá nayliż-
szego sługę swego poczytał. Bogarodzico Panno iákożci dziękować
nie mam, żeś mię tego szczęścia domieszcila, iakiegom przez cię do-
brodzieystwá dostał.

A w-tym się pierwsza processyia Chrześciańska zaczęła, w-ktorey
szedł Iozef Święty, uprzedzając, á Mátka Boża zá niem, niosac Nay-
świętszy ten Sákráment, Boga w-ciele, i w-żłobku go położyła.

Widzac przy boku Pána nášzego wołu i osła, uymę się zá was ludzie
grzeszni, będę zá was oracyia do Bogá wcielonego mówił: Coż po tych
bydlętách? przyimiy ná ich miejsce Boże náš, grzesznych. Ale rze-
czesz Pánie; niech mię ogrzewaia bydlęta, technienie grzesznych zi-
mne!

me ! Rozgrzeiemy za łaska twoja serca nasze miłością twoią, płomie-
nistó służyćci będziemy.

Grzeszni ludzie, nie tylko was Mátká Bozka przyimuie, ále do
każdego z-was, wprasza Pána Iezusa, o gospodę, o przybytek mu
prosi. Przyimuyćie go przez łaskę, przyimuyćie potym przez szczęśli-
we zkonanie, a nákoniec przez chwałę wieczną Amen.

K A Z A N I E II.

K A T E C H I Z M O W E,

Ná Dzień Narodzenia Páńskiego.

Et Verbum caro factum est, i słowo stało się ciałem. *Ioannis 1.*

Mesjasz przyszedł.

Rzeczywko Pogánom, ten artykuł szczególnie gruntuie Wiará Świę-
tą; że Bog iest, który stworzył niebo i ziemię, przeciwno żydom
tego miánowicie dowodzi: że Mesjasz przyszedł; a przeciwno
oboygom, że Bog iest w Troycy świętey iedyny. Wezmę ten artykuł o
Mesjaszu, i dowodzić tego będę: że Mesjasz przyszedł. Niech to bę-
dzie, *Ad maiorem Dei gloriam*, Ná większą chwałę Pána Boga nášzego.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

NA DOWOD TEGO, że Mesjasz przyszedł, biorę iedno tylko miejsce
Pisma Świętego, Błogosławi Iakob Pátryarchá Synom swoim, przy-
chodzi do pokolenia Iudá, prorokuie mu: *Adorabunt te filii Patris tui*, bę-
dząc się kłániali synowie Oycá twoiego, i przydaje: *Non auferetur sceptrum*
de Iuda, & dux de femore ejus, donec veniat qui mittendus est, & ipse erit expectatio
gentium, Nie zginie berło od Iudy, i Książę nie zginie z-łędźwi iego, aż
przydzie albo poki nie przydzie *donec*, który się ma pościć, a on będzie
oczekiwaniem narodow. Iakoby mówił Iakob: Iudá będziesz domem
Krolewskim, z pokolenia twego wyńda Krowie i Wodzowie, i będą
trwali, aż do przyscia Mesjaszá, który będzie poślany, i będzie ocze-
kiwaniem wszystkich narodow.

Wkrotce tedy dowod zbieraiac, tak mowię: nie miało Krolestwo i
Pánowanie wynisć z pokolenia Iudy, ażby był przyszedł Mesjasz, i
tego naucza pismo Święte ná miejscu przytoczonym, ále iuż teraz nie
mášz Krolestwa żydowskiego, nie masz pánowania, o toć znác że iuż
Mesjasz przyszedł. Pátrzymy co ná to miejsce Pisma Świętego żydowie,
albo ich Rábinowie odpowiadają.

PIERWSZA ODPOWIEDZ: że mamy my ieszcze Krolestwo, i mamy
Krolá, ále do Krolestwa, nie masz przystępu, tylko przez iedną rze-
kę, która rzeká zowie się Sabátka, ále przez nią, nikt nie może
iáchac, któryby nie był żydem, żyd zaś nie może iáchac tylko w-Sobo-
tę, bo w-ten dzień tylko tá rzeká uzpokaia się; zaś my żydzi, nie mo-
żem tam w-Sobotę iáchac, bo práwo Boże zakázuię, w-Sobotę drogi
odprawowac. Ieżeli to nie iest bayká, dáię ná rozsadek każdego rozu-
mnego, i dla tey bayki nie wnosic że przyszedł Mesjasz, zda się bydz
wielka w-rzeczách do dufze należących nieczułość.

Pytám dalej: czy wiedza gdzie iest Krolestwo, czy nie wiedza? ie-
żeli nie wiedza, czemu o niem báia? ieżeli wiedza, niech go nam miánu-
ia. Nášz sam Zakon, świat cały brácia swoia okrażył, przebierzemy my
się tam, za zdaniem Papiezkim, tylko niech powiedza, i zprobutemy,
czy tam nie może tylko żyd wiáchac.

Druga, musza mieć tę wiadomość, albo od tego, żydá który z-tey
strony od nas, do tam tego Krolestwa przybył był, i powrócił się; albo

1.

2.

3.

Gen. 49. v. 10

4.

Iosephus lib.
14. Antiquit.

5.

6.

7.

od tego Żydá, który tu do nas, od tam tego Królestwá przeszedł, bo poganin i Chrzescianin iako powiadała, tam przejsc nie moze, a jezeli to mala od ktoregozkolwiek Żydá, to sie jeszcze dalej badac bedę: ktorego dnia tę rzekę, ten Żyd przebył? nie w-Sobotę, bo się to nie godzi, nie innego czasu, bo ta rzeka innych dni nie przebyta, o toć znać, że o tym Królestwie nie wiedza, ani od Żydá, ani od poganiná, ani od Chrzescianiná, zátym od nikogo,

8. Nakoniec rozumiełi Machabeyczycy, że się nie godziło w-Szábát wołowác, pogromiono ich, ale wiedzac że w-takiey okazyi niechce prawo Bozkie obowiazrywác, biali się z-nieprzyaciółmi ludu Bozego. Więćże niech się i Żydzi odważa, w-tak gwałtowney potrzebie, aby Żydá tam wyprawili, któryby w-Szábát, tę rzekę przeszedł, Królestwo to oglądał, i Żydów i Chrzescianów przestrzegł.

9. DRUGA ODPOWIEDZ Żydów jest, że przez to słowo, *Scepirum* albo berło, znaczy się rozgá, a przez rozgę rozumie się karanie, zátym, iakie sa słowa Iakobá Patryárchy: nie będzie od ludy oddalona rozgá albo karanie, aż przydzie Mesyas. i to odpowiedz płonna, bo prawda to że toż słowo Żydowskie, które znaczy berło, może też znaczyć i rozgę albo karanie, lecz niech dowioda, że na tym mieyscu, znaczy nie berło ale karanie, i że się nie bierze tak, iako w-Psalnie 44. v. 7. *Virga directionis, virga regni tui*, rozgá kierowania, rozgá Królestwá twego.

10. Do tego: w-szczupłości ięzyká Żydowskiego, bo obfitszy jest daleko Łaciński, a od Łacińskiego Grecki, wyrozumienie słowá iakiego, albo *acceptum*, trzeba biác, z-słow uprzedzających albo następujących, a słowa następujące Iakobá Patryárchy, mianuła rząd, Párowanie, wodzowanie. *Dux de semre ejus*, o toć znać że i to słowo Szebes znaczy nie rozgę-karania, ale berło.

11. Nakoniec jezeli Iakob mówi: nie wynidzie karanie z-ludy, aż przydzie Meszas, toć Iakob nie prorokuie, ale zwodzi, fałsz powiada, o czym i-pomyslić się nie godzi. Pytam bowiem, czy byli szczęśliwi Żydzi, kiedy Faraón Bog zátopił w-morzu czerwonym, ich ciele przeprowádził? czy byli szczęśliwi kiedy Amalecytów, Gabaonitów gromił Iozue? czy byli szczęśliwi kiedy do ziemie obiecanej weszli? kiedy Kósciot Salomonow, iakiego świat nie miał, stanął? a przecię mieliby bydz niešťczęśliwi? bo przepowiedział Iakob, że nie wynidzie karanie od ludy, zawsze będą niešťczęśliwi, chyba aż przydzie Meszas.

12. TRZECIA ODPOWIEDZ, która przeczerpnęli nasi Doktorowie, ale iey nie zbiłali, bo ani iey Rabinowie popierali, ani fundamentu nie mają, która iednak odpowiedz między Żydami tu Polskimi, co wiać swoje rozumieć, jest zarrzymana, ba podobno zagęszczona. Odpowiedz zaś na tym należy: że Biblia nasza Łacińska, zle wytumaczyła ięzyk Żydowski, bo w-Żydowskim ięzyku nie masz tego słowa, *Donc veniat qui mittendus est*, poki nie przydzie, albo aż przyzie ten który ma bydz posłany, ale ma bydz słowo, *quando veniet*, kiedy przydzie, mowi tedy Iakob: nie wynidzie berło z-pokolenia ludy i Wodz z-lędzwi iego, kiedy przydzie ten, który ma bydz posłany. Nie mamy, tedy Krolá, ale iak Meszas przydzie, *quando*, to w-ten czas dopiero nieustanie ich Królestwo.

13. Zbiłam tę odpowiedz naprzod tym, powiadać że nie masz żadnego fundamentu, dla ktoregoby, płonne było nasze tłumaczenie, i że tu nie ma bydz położone słowo Łańskie *donec*, poki, aż.

41. Zbiłam powtore, słowo które się w-ięzyku Żydowskim kładzie, jest haadki *האדקי*, a jest złożone z-dwoch słow z-haad, i ki, niech przebieża wi ystko piśmo święte, nie znajda mieysca, gdzieby złożone te słowa haadki, miały znaczyć, *quando vel postquam*, kiedy iak

skoro, ále záfwe znacza poki *donec* áz. Ki nie złączone znaczy *quando*, *postquam* kiedy, iák skoro; ále ták złączone, háadki, nigdy nie znaczy, i iákó ieżeli to słowo *Et* znaczy záfwe, i, nie podobna áby ná jednym tylko mieyscu, znaczyło Zimę, ták ieżeli to słowo háadki záfwe, poki, znaczy, nie może znaczyć kiedy. Narodzie od Boga przedtym ulubiony, czemu szukasz kłamstwa? *queritis mendacium*, czemu kłamliwym wykładem oczy sobie i drugim ludzisz? iżalibys nie trzymał tego, że iuż Mefyasza przyszedł? gdyby to słowo háadki znaczyło *donec* poki, áz? nie widzisz iuż Krolestwa twoiego, nie widzisz w-ięzyku, áby to słowo to znaczyć miało, czemuż Chrystusa zá Mefyasz nie przyznawał? do wiary się Chrześciański nie máł? w-wszystkich Księgách Rodzáiu nie máłz tylko drugi raz słowo háadki, to iest *Gen. 26. v. 13.* gdzie znaczy *donec*, poki, áz, *donec magnus vehementer factus est.*

Psal. 4. v. 4.

Zbiiam po trzecie, iżali też nie byli Rábinowie przedtym? iżali nie czytali tego pisma? czemuż się do innych uciekali wykładów? ktorem iuż przełożył i niżej przełożę, o toć znać że to słowo háadki znaczy *donec* poki, áz.

Miał Kościół ludzi godnych i ćwiczonych, dobrze w-ięzyku żydowskim, nie sadziłby się był ná tym wywodzie, ále do inszychby się był udał, á ten, tłumaczyłby był, o wtorym Mefyasz przysciu, o toć znać że to rzecz iest teraz wymyślona i płożna.

Zbiiam po czwarte, wszák wierza żydzi, wierzymy i my, że będzie ostatni sadny dzień, o toć i Krolestwa uřana nátey Ziemi, zá tym idzie, żeby to nie prawdę powiedział Iákob, iż *quando veniet*, kiedy przydzie Mefasz, to nie wynidzie z domu Iudy berło, poniewaź nástąpić ma, wszystkich Krolestw koniec.

Zbiiam nákoniec tym, że nie podobna to, áby był Iákob niemiał prorokować o przyszłym Krolestwie w-ziemi obiecanej, które trzymáli, Dawid, Sálomon, i inni Krolowie, i owšem obowięzuie się sam do tegoż przepowiedzenia Iákob, bo mowi: *Congregamini ut annuntiem quae ventura sunt vobis, in diebus novissimis*, zbierzcie się, ábym wam oznáymić, co ná was przydzie w-dniách ostatnich; toć prorokował i o Dawidowym Krolestwie, ieżeli prorokował o Dawidowym, Sálomonowym Krolestwie, o toć to proroctwo: Nie wynidzie berło od Iudy, nie tylko się ma rozumieć o tych baiecznych Krolách, którzy to tám máia byđz po Mefyaszu, ále ma się rozumieć o Krolách, przed Mefaszem uprzedzających.

Zbieram to wszystko w-kupę, miało Krolestwo żydowskie stać, áz do przyscia Mefyaszá, iákó náuczał Synów swoich Iákob Pátryarchá, iuż Krolestwa nie máia, o toć przyszedł Mefasz.

CZWARTA ODPOWIEDZ, która się bierze z-niektórych słów ięzyká żydowskiego, które trudnia to mieysce pisma Świętego.

PIERWSZA TRUDNOŚĆ, wzięta z-ięzyká żydowskiego, iest tá, że w-ięzyku żydowskim, nie kładzie się to słowo *Dux* Książę, ále się kładzie słowo *Legifer*, iákoby prawodawcá, álbó *scriba legis*, piszacy prawa.

Lecz nic to dzielności pomienionego mieysca nie uymuie; czemu? bo stánowiący práwa i piszacy práwá, tedy w-żydowskim ná tym mieyscu ięzyku, nie znaczy Kancelaryátę iákiego álbó Protokulistę, ále znaczy właśnie stánowiącego práwó, co do Pána, i do Krolá należy, który tvtuż służy Mefaszowi, iákó opisuie Izáyasz: *Dominus Legifer noster, Dominus Rex noster, ipse salvabit nos*, Pan prawodawcá náš, Pan Krol náš, on zbáwi nas.

Wtóra trudność że to słowo, *Qui mittendus est*, po Hebráysku *Siloh*, ma obojętne swoje wyrozumienie, my bierzemy go zá słowo, które znaczy posłanego *missum*, á zá tym idzie że go bierzemy zá Mefyaszá; záś

1.

2.

3.

4.

Gen. 49. v. 1.

5.

6.

7.

8.

Isaie 33.

9.

ták iáko teraz ma żydowska Biblyia Rabinowska, nie znaczy tam postá-
nego, ále znaczy zpokoynego: Fundáment zaś tey różności iest ten, że
go żydzi biorą à Radice Scialab, i znaczy *pacificum*, á nasz zaś Łaciński
tłumacz brał go od słowa żydowskiego *Salach*, co znaczy posyłam, wy-
wodzę. Ale i to nie uymuie skuteczności tego wyvodu. Naprzód
że Rabinowie, iáko naucza Galatinus, ktorzy ieszcze przed Chrystusa
Národzeniem pisali, tedy przez to słowo *Siloch* Mefyasza rozumeli. Do
tego, wykład Cháldáyski álbo *Thargum*, do ktoregoż sami żydzi uciekają
się w wątpliwości o słowo żydowskie, tedy wspomina tam Mefyasza, i
siedmdziesiąt tłumacze też dają znaczyć.

Galatinus lib.
4. cap. 4.

10.

Ale dozwolmy tłumaczeniu temu żydowskiemu, że się tu rozumie
pacificus, pokoy czyniacy, postáremu to miejsce o Mefyaszu rozumieć
się ma, ktorego nie raz písmo Święte nazywa Krolém pokoy czyniacym,
Rex pacificus.

11.

Do tey trudności písmá Świętego, mogłaby się ieszcze przytoczyć
i tá trudność, że *Siloch* znaczy miejsce pewne, i powiádają, że się iuż to
proroctwo wypełniło, ále różnie, iedni powiádają, że się wypełniło ná
Saulu Krolu, który był namászczony w Silo ná Krolestwo. Lecz nie
obzieraia się ná to co mówi písmo Święte, że Saul nie był namászczony
w Silo, ále był namászczony w Máfphat, nie mówi także nic písmo S.
o Silo miejscu, ále mówi o tym który ma byđż postány. Nákoniec, ie-
szcze ná ten czas nie panowali włásnie Krolowaniem ludzic z-pokole-
nia Iudy, gdyż się to dopiero zá Dawidá Krolowanie poczęło, iákoż o-
debranie im iest berto, á do Saulá przeniesione? ztąd áni ma podobień-
stwa, że się tu znaczy Ieroboamowe panowanie, bo i ten, nie w Silo
był ná Krolá obrány, ále w Siehem, iáko mamy w písmie Świętym. Do-
pięroż ma podobieństwo tłumaczenie to, że się wypełniło to ná Nábu-
chodonozorze, bo cóż mi zá oczekiwanie Narodów Nábuchodonozor,
Tyran, państw Łupieżcá, á przecię ten, o którym mówi Iákoab, ma byđż
Exspectatio gentium.

1. Regum 7.

3. Regum 10.

12.

Suarez Disp. 1
in 3. par. scđ.
1. Pererius,
Bonfrerius, ad
locū citatum
Wuiek hic.

PIATA ODPOWIEDZ iest wzięta ztąd, że się nie może pokazać, iáko
to Krolowanie aż do czasów Mefyasza trwáło, o czym dyskurue Suárez,
Pererius, Bonfrerius, Wuiek, który przed tymi wszystkimi písał, á z-
tym wszystkim bodáy nie dokładniey niż drudzy, który tak naucza:
Od onego czasu pokolenie Iudá, záwždy między inszemi od samego
wyścia z-Egiptu przodkowało, Num. 2. 17. w-wszystkim woysku pier-
wsze miejsce mu dano, i w-Rozdziale 9. przed woyskiem szło, iákoby
wszystek oboz prowadząc. Zá Num. 7. gdy ofiaruia dary do Swiatnice,
pierwszy iest, po śmierci też Iozuego naywyższa moc przy niem się zo-
stała, Iudic. 4. Igdziekolwiek pokolenia wyliczają, pierwsze kłáda Iu-
dę, i pewnie między onymi siedmdziesiąt Sędziámi, ktore Synedryia
zwano, przednieysi byli z-pokolenia Iudá, á zwłaszcza kiedy i po
wygládeniu inszych, przytym samym Krolestwo żydowskie zostało.
1. Paral. 2.

13.

Potym od czasu Dawidá, Krolewska moc miał Iudá, ktora chociaż
nie prawie, aż do samego Chrystusa, przy niem samym została, bo też Ká-
pláni po tym rzadzili; wszákże się to dla tego stało, iż pokolenie Ká-
pláńskie álbo Lewi złączyło się i małżeństwa z-pokoleniem Iudá, prze-
toż Kápláni máiac godność Krolewska Iudy, rzadzili Krolestwem.

14.

Náostátek przyszło do tego że po óney niewoli Bábilóńskiy, nie-
mal to samo pokolenie wrociło się i otrzymało ziemię, przetoż od po-
kolenia Iudá, názwani są *Iudei*, iáko píse Ióžef, á tak záwždy tá go-
dność żydowska, była w-pokoleniu Iudá, gdyż záwždy álbo Książetá,
álbo Krolowie, álbo przełożeni żydow, z-tego pokolenia byli, aż do
samego przyscia Pána Chrystusa.

Lib. II. An-
tiquit.

Położmy iáko tabliczkę ná tey stáience, *Elogium* álbo wychwałę Słowu wcielónemu: zkruty záiste Bog, *Deus absconditus*, ktory się iednym tylko wydał słowem.

W-Bożtwie iednorodzony Syn, brátá nie ma, záiste rzadka zgodá bráci, ktora w-Bożtwie znaleźć się nie móglá.

Uczcie się ludzie, námyślać co mówić macie, gdy Bog to, ktore mówi Słowo, przed wieki myśli.

Nížcie się dowópcy, rodzenia tego nie doyzrzycie, gdyż w-zákryciu, bo ieszcze *ante Luciferum genitum*, przed Iutrzenką zrodzony.

Konceptuycie Káznodzieie, gdy Bog przed wieki, nie mówi bez konceptu.

Zakonnicy bierzcie wzor słubow wászych, iest tu wzor ubożtwa, tak wziął substancyjá, Syn, że iá cále Duchowi Świętemu dáie; wzor czystości, gdy zrodzony nie rodzi, rodzacy żony nie ma; wzor postuszeństwa, gdy słowem, wszystko się dzieie.

Familiye dawne cieszcie się, familiá Syná Bożego dawna, bo wieczna.

Familiye nowe, miycie swá obrádę, familiá Syná Bożego nowa, bo tylko Oycá, pokazać może, *ostendit Patrem & sufficit nobis*, álbo tylko Mátkę, bo z-Pánný zrodzony ná ziemi.

W czasie Syn Boży obrał sobie zá Mátkę, tę, ktora się runem Ge-deonowym pieczętuje, bo miała porodzić Baránka Bożego, ktory miał świat oziębły ogrzać.

Wielkiey przeciwko nam miłości obwiniony, zásiadł wieża Dawida, tam sobie obrał obronę, gdy Krolestwo niebieskie, gwałt cierpieć máło.

A że bylá zarazem zwierciádłem bez zmázy, gdy tchnienie, Duch S. przyszedł, rosa niebá Christus, *Rorate cali*, z niey się wydał.

Chóráł Bog argumentum, álbo dowód miłości swoiey przeciwko światu położyć, i zażył Konkluzyi Boga, to iest Najswiętszey Pánný, w-ktora gdy *medius terminus*, wtora Troycy S. ofobá weszła, iákoby w-Formie Bożey nie był, *Sui eum non receperunt*, swoi go nie przyięli.

W T O R A C Z E S C.

Słmem tego świádek, że nieboszczyk Świętey pánięci náš Ksiádz Družbicki, kiedy slyszáł Rotulę onę Stáropolską, i ktora zá dziecinnych ieszcze lat iego, iuż bylá rozumiana zá dawna, to iest Rotulá álbo piosnkę, ktora się zaczyňa: *Prae ceteris*, tedy łzami się zálewał. Rozbiore ją niektóre czástki tey piosnki.

PIERWSZY AFEKT. Przeniesienie sercem i áfektem wszystkich nabożeństw do Bethleem, i odprawowánie ich przy żłobie Páná Iezusowym, i pochwalenie Bethleem: *Prae ceteris* ná świecie *laudemus Bethleem*. Plorki to Pánie, Rzymy, Páryże, Cárógrody, Káiry, Eskuryały, Deluwri, ále u mnie naychwalebnieysze iest Bethleem; známieniteć Miásto Ieruzalem, ále zarazem też przekléctwá godne, dla zaboystwa twego Chryste, Bethleem tylko miłości i słodyczy pełne. I prawdę mówiac, trzy są mieysca słodkości i nabożeństwa pełne, Názáreth, do ktorego mieysca trzeba przyczrác, i Domek Lorecki Najswiętszey Pánný, drugie Bethleem, trzecie Gorá oliwná, z-ktorey wstąpił do niebá P. Iezus, wszákże między temi wszystkiemi cóś naymilszego, cóś nayśłodszego ma Bethleem, ztąd i S. Ieronim udawszy się ná mieszkánie, przy mieyscach Świętych nie gdzie indziej sobie mieysce, tylko w-Bethleem obrał. i wy sami Chrzesciánie, izali tego nie doznawacie, że naywefelsza wielkanoc, ále Boże Národzenie ma iákás słodycz nabożeństwá.

DRUGI AFEKT. Zastampienie Wólka i Osiełka, *In Bethleem asinus cum*

bowe klękali, Pána swego *hailu oris* zagrzewali; Ustąp miły wołku, ustąp miły ośietku człowiekowi grzesznemu, ty twoim klękaniem niebá sobie nie wysłużyš, tym tchnieniem ná Pána Iezusa, łaski Bozey nie zárobisz. Stawże się tam człowiecze grzeszny, i chćiy tchnieniem twoim ogrzać Pána Iezusa; á śmiałżebyś ogrzewać go, twoia pászczeka, tak wielá grzechów zárażona, twoia pászczeka, która trupem śmierdzi, á którymże to trupem? o wytwornym! po ludzku mowiac, kiedyś w-grzechu śmiertelnym przyjmował Pána Iezusa, ten Najswiętszy Sakrament, któryć miał bydz życiem, trupem się w-tobie stał, śmierć brałś w-się, nie żywot. Śmierdząc uśtá, dla niegodney Komunii, śmierdza, i inne, wszák wiesz ktore, grzechy uśt twoich, i tak użyteczniejsza jest Panu Iezusowi pará i tchnienie wołu i ośtá, niżeli twoie. A w ośtátku, byś i óczyścione uśtá miał z-grzechów twoich, ale o iáko zziębłe twoie serce, iáko lodowáte myśli. Wzbudźże w-sobie płomienistá miłość, zá-kochay się w-tym máluchnym dzieciatku, niech się rozraduie duch twoy w-máluchnym P. Iezusie. i tchniy miłośnie, ná ogrzanie Pána Iezusa.

16.

TRZECI AFEKT. Przywitanie Pána Iezusa z-Pástuszkami. *Venientes Bethleem*, przyszedłszy do Bethleem, pádli ná kolána, *cum gaudio salutant*, nowotnego Pána; stawże się też ty człowiecze, tam kędys między pástuszkami, á z-dáléká, boś snac nie godzien bydz blisko między nimi, uczułby snac Pan Iezus, uczułaby snac Bogárodzicá Pánná, smrod i zá-rážę grzechów twoich; i nie śmíy tam przyisc chyba że ná cię Pan Iezus ábo Mátká liśóściwa zkinie. Ale wiedz przecię o tym, że áni Bogárodzicá Pánná, áni Synaczek íey naymilszy, sercá wzkruszónego nie wzgárdza, i wzbudź się ná takie á serdeczne przywitanie, z-iákým snac oni pástuszkowie Pána witáli. Přecz ná strónę myśli swiátowę, dwor-zkie, á wyrażiwszy sobie urodziwego Pana Iezusa, nád ktorego urodę i piękność pomyślic się nic piękniejszego nie może, przywitayże go serdecznym áfektém: *Salve noster gembuśiu*, witayże miły gembuśiu, witay miły gembuśiu, robaczku máluszeki, dla nas z-pokory twoiey zdrobniá-ły, *totus delectabilis*, wszytek ućieszny, nie wiedzialem ia co to rádość ná świecie, dziś ia czuie *totus delectabilis*, nie masz toży tak czerwóny, rubinu tak ogniśtegq, iákoś ty bárzo rumieniuśki. A przytym zádzi-wuycie się: *Cur tam ubogo leżyš inclite parvule*? czemuż tak ubogo le-żyš Sláchetne dziecie? á coż to twojá zá pościołká? co to twoie zá pie-luszeki? czy to nie dbasz o nie Matko S.? nie masz widzę áni poduszeczeki, nie masz áni kofzulki, *cur tam* czemuż tak ubogo leżyš? dbáťá o nie-go, i z-sercá, Mátká Święta. ále człowiecze grzeszny, zdárleś z-siebie, i dość, ách złego! zdárleś z-drugich, to gorzey! szátę niewinności, i przeto Pan Iezus tak ubogo leży, áni poduszki, áni kofzule według godności nie má. Myśl człowiecze, poradź się, ábyś to Panu Iezusowi przywrocił.

17.

CZWARTY AFEKT. Przyślużyć się Panu Iezusowi nowo národzone-mu, á iákaż przyśluga? W-człowieku głowá á serce, rzecz naywspániál-sza, dalicbyśmy Pánie to náše głowiny potłuc, przygotować to serce, podrobic, przypráwic, ále wiem żeć by (bo złe, bo grzeszne) nie smá-kowały. Oto prośiemy Bogárodzicy Pánni, áby snac ná prośbę, na in-stáncyá, ná zebranie náše, pokarmiťá Pána Iezusa; o wielkiż by to był i miłośny áfekt: rádbym cię dobry Iezu nákarmiť, rádbym cię po-siliť, pošil go ty Bogárodzico Pánnó pierśiami, aby przez wszytkę wieczność, znác było, że tá część Pána Iezusowegó Ciáťá z-krwi i pokármu Pánieńského, nádrośťá, á nádrośťá ná prośbę twoię. Uwiń go w-Pieluszeki. Ośárny co Bogárodzicy Pánnie, ná pieluszeki P. Iezuso-wi, wy co się dobrze macie, uczynćie dziś iáśmużnę, ábo blisko potym z-tym áfektém, žebyście tę iáśmużnę dáli byli Bogárodzicy Pánnie, ná

sprá-

wienie pieluszek Pánu Iezusowi, á wierzcie mi przyimie to Pan Iezus, á iáko tam oni w-tey piošnce obieciá, mleká albo plaštr miodu, uczyn- cie i wy podobná ofiarę Pánu Iezusowi. A w-szczegolności, to, do po- prawy życia sfošuiac, *abstine a malo, & fac bonum*, strzeż się złego, czyn dobrze, uczynźte to strzeżenie od złego, ręka cię twojá własnie czar- tu oddáie, nogá twojá gdy tam chodźisz w-grzech cię wpráwuię, ofia- ruy się poprawić Pánu Iezusowi, zwiáź się miernym przedsięwzięciem, stánie to zá pieluszkí Pánu Iezusowi. *Fac bonum*, czyn dobrze. Mowi tá pionská: iáć go śiáńkiem *conlegam*, iá go práwi śiáńem przykryię, á ty człowiecze grzeszny czym przykryiesz? któraż iest szatá w-ktoreybyś nie zgrzeszył? tá samá szatá, dźisies iá wziął, á iużżes w-niey choć grze- chu pówšzechnegó nie popełnił? coż potym będzie? o to tá szatá nie go- dná okryć P. Iezusa, száty Krzesney niewinności nie mász, száty Krwia Chrystusowa ná zpowiedziach wypranéy nie mász! Uczynźte przedsię- wzięcie, oddania się Pánu Iezusowi, przedsięwzięcie że iuż goręcey, pilniey, będziesz Pánu twoiemu Źużył, á okryiesz Pána Iezusa.

Oto ieszcze miánuie się iedná uczynność Pasterzka: leżże moy máluški. Poproś nábożnym áfektem Bogárodzicy Panny, niechci dá pokótyšac Pána Iezusa, niechci dozwołi kolebki iego kiedy niekiedy ruszyć, á przysptewuy mu: leżże moy máluški.

PIĄTY ÁFEKT. Czcimy práwi Pána tym spiewaniem, ktore iemu niech wdzięczne będzie choć przestaniem. Myśl sobie człowiecze, że przez przyięcie Najswiętszego Sákramentu, narodził się w-tobie Pan Iezus, á iezeliś się nie zpowiadał, przynámnię przez zkruchę serde- czná, i myśl sobie tak: Radciým Pánie sercá moiego, nigdy nie dzie- lił od ciebie, radbym oczy myśli moich w-ciebie wlepił, radbym ile rázy ichnę, przy nożkách twoich oddychał, ále że tego nieúdolność mojá nie niešie, przyimiy choć przestaniem, á dopieroż przyimiy w-ten czas, przyimiy serce i dusze, kiedy ošatni raz przestawác w-ciele bę- dziemy, bo ošatnie końác Amen.

H O M I L I A

Ná Święto Bożego Narodzenia.

Biora to ná uwagę Oycomie Święci, że ná dzień Narodzenia Páńskiego, przybywa dnia; więc i w-tym, niech ich náśláduie práca náša.



PRZYBYWA DNIA NA DZIEŃ NARODZENIA PANSKIEGO. Co to iest dzień? słońce ná horyzoncie, słońce ná tey części okragu niebá! iákoż dnia przybydz nie miało, kiedy ná nász kray, prędzey niż o pušnocy, *Dum medium silentium tenerent omnia*, słońce się spráwiedliwošci poka- zał Christus.

PRZYBYWA DNIA. Powiáda Ambroży S. że dzień Bożego Národze- nia, zá času iego, nie tylko Chrzešciánie, ále i pogańštwo słońcem no- wym názywáli, *Benè quodammodo sanctum hunc diem Natalis Domini, solem novum appellat vulgus, & tanta sui auctoritate id confirmat, ut Iudei quoq; atq; gentiles, in hac voce consentiant.* I niedziw, bo zá wšchodem Zbáwiciela do nas, nie tylko dusze ále i słońcá samego świátošć odnawia się, *Non solum generis humani salus, sed etiam ipsius solis claritas, innovatur.* I w-tym się odnawia słoń- ce, że co przedtym máły dzień uczyniło, więkšzy czynić poczyná.

PRZYBYWA DNIA. Gdy dzień wielki, w-ten czas frukty i pożytki ziemie dostáwác się zwykły; nie Źyzne były w-cnotę tánte látá, ále kie- dy Ziemia nászá wdáła owoc swoy, Chrystusa, *Terra nostra dabit fructum suum*, iuż tym samym, przybywác dnia miało, mnieyszyc nocy.

PRZY-

7.

PRZYBYWA DNIA. Rodzi się Jan S. umniejsza się dzień, rodzi się Chrystus, przybywa dnia, *In Nativitate Christi dies crescit, & Ioannis natiuitate decreuit.* I nie dziw; rodzi się sługa, dość na niego dzień, ale kiedy Pan wielki rodzi się, już większy miał być dzień, według kondycji rodzącego się, kondycja dnia. *Ipsa enim tempora famulantia partibus suis, cum detrimentum faciunt, servus gignitur, cum autem Dominus nascitur, consequuntur augmentum.* Tak przy słudze wszystkiego ubywa, że przy słudze Ianie *servus gignitur, i dzień się zmniejsza, tempora -- detrimentum faciunt.* a przy Panu, *cum autem Dominus nascitur, przy obecności jego, nawet i dnia przybywa, Dominus nascitur, consequuntur augmenta.*

Idem hom: 1.

8.

PRZYBYWA DNIA. Zmniejsza się dzień, gdy się rodzi Jan S, bo też już Proroków wybiłana była, dzień się inny zaczynał, gdy Chrystus zawiatał, Mowi tenże: *Profectus solares facit dies, cum mundi Salvator oritur, defectus patitur, cum ultimus Propheta generatur.*

Idem.

9.

PRZYBYWA DNIA. Samo to przybywanie dnia, znaczy, iż wiara Chrystusowa rość miała. *Quis enim dubitat -- Christum per Christianos suos crescere, z-dniem na narodzenie S. Iana umniejszającymi się, umniejszają się Żydostwa, większy im ciemności przybyło, Ioannem minus per Iudeos.* I nie dziw że w wielkich ciemnościach został Żydostwo, gdy znieść Słońce sprawiedliwości odważyło się. *Majoribus parte noctum suarum tenebris obscurati, ex quo conati sunt, diem veritatis occidere.*

10.

PRZYBYWA DNIA. Wyniknie jutrzeńka, zacznie się świt, rzuci promieniem swoim słońce, alisci światło jutrzeńka traci, ciemnieje; tak i światło mniejszy się na dzień Narodzenia S. Iana, bo już już samo Słońce sprawiedliwości, zawiatać miało. *Lucerna denique vocatur Ioannes -- lucerna igitur obscuratur lumen, cum radius solis effulget, mowi tenże.*

Idem.

11.

PRZYBYWA DNIA. Pośłał Pan nasz przed sobą Jan S. i umniejsza się dzień, rodzi się Chrystus, przybywa dnia. *Premisit hominem Ioannem, qui cum nasceretur tum dies incipit minus, & natus est Iose, cum dies incipit crescere.* I już się to figurowało, wyrażało, co tenże Jan S. mowi: Trzeba prawi aby Chrystus rośł, Jan się zmniejszał, Mowi Augustyn S. *Vt ex hoc prefiguraretur, quod ait idem Ioannes: Illum oportet crescere, me autem minus.*

August: serm. 23. de temp.

12.

PRZYBYWA DNIA. Na niebie gdy się rodzi Jan S. mniejszy się dzień, a w ciele Jan S. umniejsza się głowa, Janowi S. odcięta; na dzień Narodzenia Pańskiego podnosi się dzień, bo i Chrystus na Krzyżu podniesiony. I aby człowiek sobie samym przed Bogiem się drobnić i unizął, głowa Iana ucięta, a żeby Bog był wywyższony, Chrystus na Krzyżu podniesiony. *Vt minuatur homo, caput Ioannis abscinditur, ut exaltetur Deus, Christus in ligno suspenditur.* Niechże się w-nas to co jest ludzkiego mniejszy, a w-Bogu rośniemy. *Ergo in homine minuamur, in Deo crescimus.* mowi tenże.

Idem serm: 21 de Sanctis.

13.

PRZYBYWA DNIA. Siedziałś w ciemności świecić, przyszło cię Słońce sprawiedliwości oświecać, niechże i ciemności Ziemi przy narodzeniu Pańskim mniejszeja, gdy ciemności duszy ubywa; Nox praecessit, dies autem appropinquavit, -- & quoniam ipsa infidelitas quae totum mundum vice noctis obtexerat, minuenda fuerat, fide crescente; ideo die Natalis Domini nostri IESU Christi, & nox incepit perpeti detrimenta, & dies sumere augmenta.

Idem serm: 61 de diversis.

14.

PRZYBYWA DNIA. Mielismy się odednia do dnia odnawiać, więcże i samego tego dnia, gdy się Chrystus rodzi, przybywać miało: Nam & ipse dies -- opus Christi significat, in quo interior homo noster renovatur, de die in diem, mowi tenże.

Idem serm: 19 de tempore.

15.

PRZYBYWA DNIA. Mowi Augustyn S. że to dzień dziśniejszy jest większy, bo jest Prałatem. *Non sine gratia praelationis ceteris est diebus habendus hic dies.* I nie dziw, że dziś dnia przybywa, że się słońce wyżej na niebo pomyka, promowuje, bo też i Bog do człowieka promowuje się, pomyka, Bog się na to promowuje, aby miał profesyja człowieka.

ká.

Ná Dzień Národzenia Páńskiego.

ká. *Et quo Deus in hominem docetur fuisse promotus.* Im kto godnieyszy promowuie się, promocyją iego więcey czasu potrzebuie, miał się Bog ná człowieka promowować, potrzebá było, áby dla tey promocyi, i dnia samego przybyło, *Quo Deus in hominem docetur fuisse promotus.*

PRZYBYWA DNIA. Przed Národzeniem Páńskim noc była wielka, trzebá było przymnożyć dnia, á iákoż? przymnożeniem światłości! á tak gdy się nowa rodzi światłość, dnia też przybywa. Mowitenże: *Nascente vera luce, lucis & diei, augmentatur officium.*

PRZYBYWA DNIA. Rodzi się Christus, dnia przybywa, umiera Christus, dobrze przed czasem, o godzinie szóstej, ciemności się zaczęły. I nie dziw: bo ná dzień národzenia swego náfawáło, w dzień męki swej ustawáło Słońce sprawiedliwości, według smiertelnego życia. *De Nativitate ejus dies proficit, in passione deficit; quia à sexta hora tenebrae factae sunt.* mowi tenże. Śmierćcieście zádawáli żydzi Chrystusowi, do śmierci niech będzie żałoba, ciemności i noc; á gdy Bogárodzica Páńska rodzi Słońce, niech też światłości przybywa, mowi Ambroży S. *Si Iudeis mortem operantibus offudit tenebras, cur non Mariae parturienti, vita exhiberet claritatem?*

PRZYBYWA DNIA. Coto są zá nocy? *Opera tenebrarum*, dzieła ciemności! grzechy zowią się *opera tenebrarum*, dzieła ciemności, gdy te ustają, i noc ustawać miała, *Noctis imminuto periculo, defectianem sentiant opera tenebrarum.* mowi tenże.

PRZYBYWA DNIA. Tego száfátu, ktorego dosćby było ná przykład na Golyatá, dopierożby wystarczyło ná Dawidá. Nie dziwuyże się, że gdy dzień wieczności, dzień nieukończony zawitał, dnia też doczesnego przybyło. *Die enim aeterno nascente, augmentum debuit dies temporalis accipere.* mowi tenże.

PRZYBYWA DNIA. Roztáfzowála się byía poświećcie noc, ieszczeby się była przeciagála dálej, dowiedziáło się słońce, że Christus ná świat przyszedł, pokwápiło się, áby mu pokłon oddáło, i nie dziw że dnia przybyło, bo się też pospieszyło słońce; Mowi Ambroży S. *Ex eo denique factum puto, ut non decrederet, dum sol festinans, ob Dominicae natiuitatis obsequium, ante mundo lucem protulit, quam nox, cursum sui temporis consummaret.*

PRZYBYWA DNIA. Cudby to był, gdyby około Bożego Národzenia nie miáło dnia przybywać, poniewáz dnia dzisiejszego, przez Národzenie Chrystusa, światła światu przybyło; Mowi tenże: *Non mirum si proficit dies, quam splendidissima lux veritatis illuminat.*

PRZYBYWA DNIA. Nie może światła przybydź ludziom, á światła nie przybydź dniowi; przybywa światło duszom ludzkim Christus, dnia przybydź musiáło, Mowi tenże: *Vno eodemq. ortu, lucem pariter intulit hominibus, & diebus.*

PRZYBYWA DNIA. Ktoż wątpi, że gdyby z-tym słońcem álbó i potym słońcu, inne miáło świećcie słońce, izaliby nie przybyło dnia? więc że dziś dwoie zawita słońce: Christus Słońce, i to matériálne słońce, nie może tylko przyrość już dnia. *Crescit dies, quae gemino fulgore splendoris vestitur.* mowi tenże.

IN ILLO TEMPORE. Onego czasu. Zkad się też to wzięło, że Kościół ná poczatku kożdey niemal Ewángelyi, kładzie te słowa: *In illo tempore*, Onego czasu? Będzie Ewángelyia S. Máteusza, to pospolicie kładzie się to słowo: *In illo tempore*, Onego czasu; kładzie się Ewángelyia innych Ewángelistów, przecię się nie opuszcza pospolicie: *In illo tempore*, Onego czasu. Mogłaby się tego dáć tá przyczyna, że pierwey Ewángelistá Máteusz S, wbił to słowo Kościółowi w-pamięć; sam go częstokroć i nád zwyczaj innych Ewángelistów, powtarzáł. i tak mowi Máteusz S. w-Rozdziale iedenastym: *In illo tempore, Respondens IESVS dixit:*

Y y

353

Idem serm. 22 de tempore.

1.

Idem

2.

Idem.

Ambr. hom. 5.

3.

Idem.

4.

Idem.

5.

Ambr. hom. 5.

6.

Idem hom. 1.

7.

Idem.

8.

Idem

9.

Matth. 11. v. 25.

Consi-

Idem 12. v. 1.
14. v. 1.

Confiteor tibi Pater. zaraz w-Rozdziale dwanaścieym powtórzył toż słowo: *In illo tempore, Abiit IESVS per sata,* onego czasu poszedł Pan Iezus przez sieyby. Znowu zaczyna Mátusz S. rozdział czternaście, i żążywa tychże słow: *In illo tempore, Audiuit Herodes Tetrarcha famam IESV.* Onego czasu usłyszał Herod Tetrarcha o sławie Pána Iezusowiy. i tak Kościół z-Mátuszem S. śnać śtanał: Tys napierwey Mátuszu S. Ewángelyia pisał, niechże Mátuszu początek Ewángelyi, z-słow tobie ulubionych, od ciebie potrzebionych, zaczyna się: *In illo tempore, In illo tempore,* Onego czasu, Onego czasu.

Stofuymy to do obyczaiow. Polak, powiadaia, po szkodzie mądr. niechże się to przynamniey Pánowie Polacy ná was pełni *In illo tempore,* Onego czasu, gdy między wami niezgodá była, wiernym rádom nie wierzenie, Kámiennic zginał, było to *in illo tempore,* trzebá, aby po cząsie, był Polak mądr. Onego czasu, kiedy głowy nieśtuchano, każdy szedł w-swa, i ginęły Korony *In illo tempore.* Pánie Polaku, bądź po szkodzie mądr.

10.

IN ILLO TEMPORE. Ieżeli kiedy, tedy nátey Mszy S. Bożego Narożenia, która jest nád świtem, ślusznie żążywa tego słowa Kościół S. *In illo tempore,* Onego czasu, aby fobie wspomnieli Chrześciance: Onego to czasu było, kiedy Chrześciance o każda noc, trzy razy, co trzy godziny, ná trzy nokturny i modlitwy, wstawáli, *In illo tempore.* Onego to czasu było, kiedy Prymę ná samym wschodzie słońca, Tercyia zá trzy godziny, i tak inne godziny odmawiano *In illo tempore.* Onego to czasu było, kiedy Wigilyie tak obchodzono, że całe nocy ná modlitwie trawiano, wszystko to było Onego czasu. Ale ázaż przynamniey z-Mszami nie mogli się Kościół S. ná dzień zachować? i w-tym tajemnicá, która wyráził Auguśtyń S. *Nondum contemplari possumus quod genitus est ante Lusiferum à Patre, frequentemur quod nocturnis horis, est natus ex Virgine.* Nie możemy prawi wolnym okiem pátrzyć ná światło, przedwiecznego rodzenia, przynamniey przypátruymy się iako nocnych godzin, zrodzony jest z-Panny.

Aug. serm. 23
de tempore.

11.

IN ILLO TEMPORE. Pospolicie kiedy Kościół lekyia czyta stárego testamentu, tedy żążywa tych słow: *In diebus illis,* w-dniach onych; a kiedy Ewángelyia się S. czyta, żążywa Kościół tych słow: *In illo tempore,* Onego czasu. Śnać dla tego: życie dawnych Oycow szczęśliwe, obfite, długoletne, godne było, aby je przyśtosowano do dnia, *in diebus illis;* dni terażniejszye złe, nocy bárżciey niż dniowi podobne, przeto ie też Kościół nie dniami, ále czasem tytułuje *In illo tempore.*

12.

Acz i to mówićby się mogło, że práwo stározakonne do dni, bo krotko trwájące, przyśtosować się mogło; ále práwo i Krolestwo Chryśtusowe nieustájące, wieczne, i przeto się też nie dniami oznacza, ále czasem *In illo tempore.*

13.

IN ILLO TEMPORE. Ewángelyia trzeciey Mszy S. dzisiejszey, zaczyna się tak: *In principio erat Verbum.* Ná początku było słowo? á Ewángelyia Mszy S. nád świtem, zaczyna się: *In illo tempore,* Onego czasu. Przecięd początek miałby byđz ná początku? czemuż nie położono Ewángelyi tey *In principio erat Verbum,* Ná początku było Słowo, wprzód, od Ewángelyi, začínáiać się od, *In illo tempore,* od słow tych: Onego czasu? Śnać przeto: przez tę noc, znaczy się życie násze doczesne, á przez dzień i Msza S. południowa, znaczy się wieczność w-niebie, więcze o tym życiu doczesnym prawdzić się będzie to słowo: *In illo tempore,* Onego czasu, Onego czasu cierpiáło się, onego czasu kłopotu się náżyło, wszystko to *In illo tempore;* á w-niebie przez wszystkę wieczność zacząć się tylko będzie násza szczęśliwość, nigdy nie zprzykrzona *In principio,* żążyłeś od Pána Boga nászego tak wiele dobrá, ieszcze nie tu koniec, początki to dopiero: *In principio.*

EXIT

EXIIT EDICTUM. Wyszedł wyrok. Wyszedł wyrok áby był świat cały opisany. Mowi Łukasz S. *ut describeretur universus orbis*, áby był popisany wszystek świat. Przecie to rząd Rzymski rząd dobry, nie kazano oslep podatkow dawać, ále przecie każdego kondycyia, dobre mienie opisano, według inratty, podatki náznáczono, *ut describeretur universus orbis*.

EXIIT. Cesarzu Auguście, będa się ná cię gniewáli Celnicy, ludzie do poborow i dánin wyciągania, należacy, że im iakoś nie ufasz, że, każesz ich iakoś postrzegać, czy też przed tym zpiskiem *ut describeretur*, wszystko zebrane wydawali, odliczáli słusznie. Pilnością około podatków, dobry rząd stoi.

EXIIT. Cesarzu Auguście, áza nie każesz ochronić twego Pompeiusza? owego Kámillá? ná łasce nam tych należy; do tego, iednych się bojemy, drugim faworyzujemy. o nic z-tego mowi Cesarz, wszyscy do Cesarztwa należa, wszyscy do podatkow niech należa; ma Capitulum inne sposoby nagradzania zasług, ten będzie naywyższym Kápłá-nem *Summus Pontifex*, ten Dyktatorem, ten Senátorem, ále w-podatkách niech bráku nie będzie, *ut describeretur universus orbis*.

EXIIT. O dobrzeżby, gdyby rzády ziemskie, náśládownály rzá-dow niebieskich, Pan niech będzie Panem, á wy Intelligencyie nie Desipyencyie, wy Aniołowie nie wy biesowie, obrácajcie niebiosami. Theologia S. náucza, że každemu i bydlat rodzáiowi, pánuie ieden Anioł, á biesowi i biednego chwaśtu Bog nie powierza; i choćci się Beelzebub názywa *Deus Muscarum*, Bog much, nie przeto się názywa Bogiem much, áby nad niemi miał iáká władza, ále że, áby w-głowie były, ná-mawia. Jest też i tá polityká w-niebie: że każdego tam opisuią, okre-słáia: *Liber scriptus proferetur*. też politykę zachowuje i Cesarz, kaže świat opisywać, *ut describeretur universus orbis*. I tak to był chętlíwie przyięty wyrok, że do dzisieyszego dnia, nayzwyczajnieysza robotá ludzi, *ut describeretur*, opisać go, obmálować, obrámovać, *ut describeretur*.

EXIIT. Gdy wszystkich popisywano, z-wszystkiemi chciał bydz popisany Christus, áby poświęcił wszystkich. *Vt cum omnibus scriptus, sanctificaret omnes*, świat go w-Reiestr swoy bierze, á on do zpołeczności swoiey świat przybiera, *Et cum orbe relatus in censum, communionem sui praeberet orbi*. Wy Chrystusa w-księgi poborow wpisuiecie, á Christus was w-Księgi żywota, *Vt post hanc descriptionem describeret quog, ex orbe secum in libro viventium*. mowi Origenes.

EXIIT. Czemuż się to. Pan nášz urodził, kiedy reiestr ná pobor czyniono? poczekać było nieco Pánie, *Cur tempore descriptionis in vitam ingreditur?* Bo pokazał, że przyszedł, áby nas od ciężkiego podatku, który śmierć od człowieka wydżiera, wyzwolił! Mowi Grzegorz Niseński: *Vt nos a gravissima vectigali, quod ab homine mors exigit, liberaret*.

EXIIT. Ná nowo świat popisuią, bo nowy popis, do nowego już Kościoła, zacząć się miał Mowi Ambroży S. *Abolito enim Synagoga censu, de Christo, novus census Ecclesia, parabatur*.

EXIIT. Poturbował się świat, iáki taki mowił: wiśi nád námi cóś złego, podatki nowe knować będą, przepádníe lud ubogi; á Christus Co? przymilę ia się światu, właśnie temu teraz czas, przykrza się światu podatki, więcze ia przyidę, á gdy im záwitam, podatki im odpuszczę, zniósę. *Qui tributa non exigeret sed auferet*. mowi tenże. Oto Pan nášz tym sobie świat uymuie, że gdy się światu podatkami przykrza, on podatki odpuszcza.

EXIIT. A cóż to Pánowie czynicie? cóż was to zá Pisarstwo ná-pá-dło? oto prawi świat cały opisuiemy! *ut describeretur universus orbis*. á Ambroży S. mowi: Co inszego to znaczy! á cóż takiego znaczy się Ambro-

zy S.

1.

3.

4.

5.

Origen. homil.
11. in Lucam

6.

Greg. Nissen.
de Nativit.

7.

Ambrosius.

8.

Idem.

9.

zy S. ? oto tu się znaczy; że ludzie imię swoje wpisuia, do kompányi Chrystusowiy ! *Spiritualiter in typo, plebs, sua jam Christo, nomina conferebat.*

10.

Idem.

EXIIT. Ná Reiestrze więcęcy ząwśze podatkow, niż w-rzeczy, wieleż tām masz ná reiestrze podatkow Augustie Cesarzu? świat cały ! *ut describeretur universus orbis*, mylisz się ná tym! świat cały ná reiestrze, ále nie w-podatku. *Quis ergo poterat professionem totius orbis exigere, nisi qui totius orbis habet Imperium?* nie twoia cała ziemiá Augustie, ále Boża; *Non enim Augusti, sed Domini est terra.* Oto Gotow nie podbił Cesarzu, Ormiańska ziemiá sobie wolná, sam im tylko pánuie Christus. *Gothis non imperabat Augustus, non imperabat Armeniis, imperabat Christus.* mowi tenże.

11.

Gregor. Mag.

EXIIT. Gdy się rodzi, á świat cały rozpisuje się, *ut describeretur universus orbis*, coż też miał zá zabawę Pan nasz? i on też pisał! miy ty świecie swoją Księgę, będę ja miał swoją, piszesz ty dla podatkow, á ja moich piszę ná niebo. Mowi Grzegorz wielki: *Quid est, quid nascitur Domino, mundus describitur, nisi -- quia ille apparebat in carne, qui electos suos, describeret in aeternitate.*

12.

Beda

EXIIT. Przedtym świat popisowano ná wojny, teraz w-pokoju tylko ich reiestruia, i pod czas pokoju rodzi się Christus, bo miał świat z-niebem uzpokoic, *Pacatissimo seculi tempore procreatus, qui pacem magnopere quaereret, atq; amaret.* mowi Beda.

13.

EXIIT. Uważa tenże, że Pan nasz urodził się zá pánowania Augusta, wytłumacza, co to znaczy Augustus, i powiada; że się to słowobierze od *Augeo* przymnażam, Augustus tedy iest iakoby Przymnożyciel. słusznie się tedy pod czas iego rodzi Christus, który i chce przymnożyć i może wszystkiego dobrá ludziom. *Qui vocabulum Augusti perfectissime complens utpotè suos & augescere desiderans, & ipse augere sufficiens.*

14.

EXIIT. Narodził się Pan nasz pod czas pokoju, bo narod ludzki ná wieczny pokoy zaprowadzić miał; *Tempus quo nasceretur summa pacis elegit, quia hac nimirum, ei, nascendi in mundo, causa fuit, ut genus humanum, ad supernam pacis, dona reduceret.* mowi tenże.

15.

Haymo.

EXIIT. Pokázuie Haymo naprzód: kto też te podatki płacił? podobno kazano chłopom się samym zkládać? od poddanych ie wyćiągano? święć się Rzymski rzadzie, Panowie sami, ie płacili. *Liberi solvebant tributa, servi non, quia Domini solvebant pro se, & pro servis.* i bodayci się też to Rzymstwo nie przeniosło do dobr Sláchty i Zakonow, co zá chłopow z-pustoszałych sami płacić musza. *Domini solvebant pro se & pro servis.* Pyta się dále tenże: coż też czyniono z-temi podatkami? podobno Celnicy wioski sobie kupowali, ná lichwę dawáli, hándlowali niemi, nim ie przyszło wyliczać? *Quid agebatur de illo tributo?* o nie było tām takiego nierządu! *Quid agebatur de illo tributo?* i odpowiada: dawano go żołnierzom, lub to byli Oyczyści, domowi, *Militibus Romanorum*, lub byli Gudoziemcy i obcy, *& alius, dabatur ad stipendia!* A szedłże im też żołd kiedy po ulicy pszczelney tylko chodzili, *via Appia?* o nie! tylko w-ten czas, *quando pugnabant in hostem*, gdy się bili, wojnę, rzecz z-taczáli.

16.

Ambros. in
Carena.

EXIIT. A ná coż to zbieráia te pobory? ná nowá fundacyá Księży! mowi Ambrosy S. *Abolito enim censu Synagoga vetusto, novus Ecclesiae census parabatur.*

17.

CYRINO. Opisuie i to Evángelistá: kto ten popis naprzód czynił? kto ten czynił pierwszy wybierał? i powiada, że to był Cyrinus! iakoby ná Łacińskie tłumaczyć Pański. nie zwierzył się skárbu swojego człowiekowi iakiemu ubogiemu August, niechciał áby z-tego cła, latał swoje szczęście, i celował, ále ná to záżył osoby Pańskiey Cyrino.

18.

CYRINO. Ponieważ to słowo Cyrino ná Polskie znaczy Pańskiego, á zaż tām nie byli wszyscy Cyrinami? nie byli wszyscy Pańskiem? nie byli wszyscy poddanymi? podobno może bydz drugi, może mowie bydz

bydź Páński, iákoby nie Páński, może bydź poddány, iákoby nie poddány ! bo chęć, intencyami, cudzym, nie Páńskim. A mądry August takiego chce mieć ná urządźie, coby to rzecz sáma, sercem i umyślem, Páńskim był Cyrino.

CYRINO. To słowo Cyrino, Glossa Interlinearis tłumaczy Dominico, zátym idźie to, ná pochwałę fundatorá Zakonu Káznodzieyskiego, Dominiká S. któż pierwszy swiát Chrystusowi, ták głośno i zówólanie opisywać poczał ? Kto do dánia poborow z-dusz ludzkich, poddánstwo Chrystusowe przywiódł ? Kto w-pisanie w-Rożaniec ná część Bogarodziey Pánnę wprowadził ? *Hac descriptio prima facta est*, ód kogoż ? á Cyrino ! ód Dominiká S. ! i idźie Bráctwo Rożánca po Stołecznych Miástách, po miasteczkách i ludnych Plebányiách. *Ibant omnes, ut profiterentur, singuli in suam Civitatem.*

Glossa Interl.

Idem

CYRINO. Miásto tych słow *hac descriptio*, to opisywanie, czyta Ambroży S. *Hac professio*, tá professyia, to wyznánie. I to się do Zakonu Dominiká S. stosować może. *Hac professio primùm facta est sub Dominico*, gdyż i Zakonu ód Papieżá *approbatio* náypierwey stánęła, ták że Dominikáńska professyia, może się názwać *prima professio*, pierwsza professyia, náwet i samym mieyscem w-Kościele Páńskim między Zakonami.

ASCENDIT AUTEM, Szedł tedy. Iozefie S. á zaż też to Bethleem nie była *Civitas David*, Miásto Dawidowe ? wszákeś ty Dawidow potomek ? czemuż to miásto, nie iest też miástem Iozefowym ? ták to rozrodzenie umie, ná popis ták tylko drugi idźie, gdzie przodkowie iego pánowáli, miészkalí.

ASCENDIT. Szczęśliwy to dom, co się może názwać Bethleem, co się wykłada dom chlebá, gdzie się náieść, gdzie odżywić, w-tym domu, nie stánie gdzie indziey, tu chleb zázwsze, będa czasem domy, co to nie sá domem chlebá, ále gospoda, co się prędko wznieci, nie długo świeci, będa czasem domy, ni ow oboz Izráelski, co się z-niego podpłomyki do obozu nieprzyacielskiego toczyli, boć bywa ták, że chleb, że włóści i dobre mienie do rak się nieprzyaciół wytaczáia, wykrazáia, i z-domu chlebá, będzie dom ná nic. Domy Pánów z-Pánów pospolicie sá Bethleem dom chlebá.

ASCENDIT. A zás też w-Bethleem nędzarzow nie było ? ubożtwá nie było ? czemuż się domem chlebá názywa ? odpowiada Glossa : *Bethleem domus panis, quia ibi natus est, qui suos reficit pane aeterno*, Bethleem dom chlebá, bo ták zrodził się ten, który swoich pośila, chlebem wiecznym. Będzie to czasem chleb, ále nie wieczny, iesz go, á potym go nie masz, ále chleb Chrystusow, chleb wieczny, zázwsze go dostáie.

ASCENDIT. Kto chce, może się i z-Pismá S., i S. Ewángelyi, dobrej polityki náuczyć. przydźiesz między ludźie, zechcesz się w ich wdąć konwersacyia, poczniesz twoie zásiadać mieysce, iakoż sobie naprzód postampisz ? czym ich uymiesz ? tym ! nie záfuý chlebá. ó to i Pan náš wszedłszy między ludźie, biorac possefya i urząd Mefyaszá, w domu chlebá stawa, bo nas chlebem uymować chce. mowi Grzegorz S. *Qui benedictus in bethleem nascitur, Bethleem quippe domus panis dicitur -- quia futurum profecto erat, ut ille per materiam carnis appareret, qui electorum mentes, interna satietate reficeret.*

ASCENDIT. Kiedyż też bywa Bożego Narodzenia ? iáki tákí rzecze : Zimie ! mędrsi rzeka : Bożego Narodzenia bywa w-kilká dni po przesileniu nocy. Zamorzki Doktorze, Angielski Káplanie Bedo, á u was też w-Anglyi, kiedy Boże Narodzenie ? odpowiada Beda : Boże Narodzenie iest, kiedy iest piękne Kazánie ! á gdy po kazaniu ludźie komuniká, do stołu Páńskiego idá, to w ten czas odprawuje się Swięto Narodzenia Páńskiego w-Bethleem, *Vsq. hodie & usq. ad consummationem seculi, Dominus in Naza-*

Greg. hom: 2.

Beda

*reth concipi, nasci in Bethleem, non desinit, aż do dziśieyszego dnia, aż do końca świata, Pan w-Nazareth poczynac się, w-Bethleem rodzic się nie przestaje. Wszak się już dawno narodził, Bedo? wszak to od Narodzenia jego liczymy Tysiaczny, sześćsetny, siedmdziesiąty piąty rok? a ty powiadasz: że się tu dziś rodzi? usq, hodie. Rodzi się prawi! a to iako? Cum quilibet audientium verbi flore suscepto, domum se aeterni panis efficit. Oto prawi tak się poczyną, będzie *conco florida*, kwitnace Kazanie, kwiat ten przyimiesz, komunikuiesz potym, i zostaniesz domem chleba wiecznego, to jest Chrystusa, to się w-ten dzień usq, hodie Christus narodzi.*

8.

ASCENDIT. Okoliczności dwóch słow tłumaczy tu tenże Beda, tłumaczy tę okoliczność, że z-Galilei, co się wykłada *Rota koło*, przyszedł Ioseph S. in Iudaeam, co się wykłada *Confessio*, zpowiedź albo wyznanie. mowi on: *Quotidie Dei genitrix Ecclesia, suum comitata Doctorem, de rota mundanae conversationis, quod Galilea sonat, in Civitatem Iuda, confessionis videlicet & laudis ascendens, censum suae devotionis, Regi aeterno persolvit, Co dzień Bozka Rodzicielką Kościoła, za swoim idac nauczycielem, z-koła święckiey konwersacyi, co znaczy Galilaea, do miastá Iudá, to jest wyznania i chwały wstępując, czynsz swego nabożeństwa Krolowi wiecznemu płaci. Odmianá życia czynsz Bogu.*

Idem.

ASCENDIT. Słuszną roztrząsnąć to słowo, po Galilei, co znaczy koło ludzkiey konwersacyi, idzie się do Iudy, to jest do wyznania, słuszną to mówić, że światowa konwersacyia, jest to konwersacyia ni koło, *Rota mundanae conversationis*, raz będzie wesoła, drugi raz przykra, *rota*, z-iednym náprzykrzy się, co raz drugiego do kompanii szukay, nieścierczna, bo nie duchowna konwersacyia. A coż po tej konwersacyi światowey idzie? a to iá chwala, wielbia! *Iuda seu laudis*, a daley co poydzie? *Máteryia ná zpowiedź, máteryia ná rozgrzeszenie! Iuda confessio.*

10.

CUM ESSENT IBI, Gdy tam byli. Cożci też niewygodnego w-Nazareth w-domu Najswiętszey Panny, było Pánie moy, że się nie w-iej dziedzictwie, nie w-iej przybytku rodziysz? Uczęcie się ludzie duchowni, abyście żadnego ulubionego nie mieli mieyscá.

11.

CUM AUTEM. Iáčna wrożká Synu Boży, nie w-swoim es się urodził domu, nie w-swoim umrzysz domu; tak się Bog wcielony w-ubóstwie kochał, że ná swoje narodzenie i śmierć, niechciał nic mieć własnego.

12.

Glossa Inter.
Gregor.

CUM AUTEM. Dość dowcipnie mowi Glossa: *Non in domo Parentum sed in via nascitur, quia per humanitatem quasi in alieno nascebatur*, Nie w-domu Rodziców, ale ná drodze rodzi się, bo w-naturze ludzkiey, iakoby w-cudzym ná świat się pokazywał. Iá animuszowáci ludzie między ludzie, cudzem się popisuią; Christus idzie między ludzie, kazałci się popisować, *descriptio ficta est*, ale się niechciał sam popisować, i nie máiac się inaczey między námi utáic, bo w-swiátłosci w-wydátnosci mięszka, ona się odziewa, cudze odzienie, to jest odzienie ludzkości nászej przyiał, *Per humanitatem quasi in alieno nascebatur.*

13.

Chrysologus,
serm. 175.

CUM AUTEM. Czym był Christus, tym się i rodził, droga był, droga się rodził. *Necessario via generatur in via.* mowi Chrysolog.

14.

CUM AUTEM. Były ścieszki do błędu, aby onemi idac nie bładzili ludzie, ná drodze się urodził, droga się wydał Christus. *Ut omnis aditus excluderetur erroris.* mowi tenże.

15.

CUM AUTEM. Drogi dotąd nie mogli znaleźć ludzie do niebá, aby drogę do niego pokazał, ná drodze się rodzi, i żebyśmy zpracowani tak wielkim krażeniem, krotsza do zbawienia znaleźli drogę. *Et viator tandem calum peteret, qui terreni itineris, in cassum diu sudores pertulerat.*

16.

Beda.

CUM AUTEM. W-drodze się urodził Christus, bo, miał bydz droga násza. *In diversorio & in via nascitur -- qui per incarnationis mysterium via factus est.* mowi Beda.

Cum

CUM AUTEM. W-cudzey się dziedzinie urodził Christus, aby nam zą Oyczyznę niebo dał. *Velut peregrinus nascitur, qui totius orbis est Dominus, ut nos celestis Patria faceret municipes.* mowi Augustyn Święty.

1.
August. serm.
24 de tempore

PEPERIT, Porodziła. A podobąło się też to Pánu Bogu naszemu, że to Adam wszystkim rzeczom ztworzonym imioná dawał? podobáło się! bo sam Pan Bog nasz wszystkie te ná przezwisko ztworzenia przywiodł. *Adduxit ea ad Adam.* Toć nie będę zwał dla tego Adámá wielemowca, ále dobromowca. Mogłes iednak Adamie poczcic kogo godniejszygo, uraczyć Słowo przedwieczne, i uprosić go, aby to Słowo przedwieczne, imioná było Zierzętom dawało. iákoż tá się niepolityká Bogu nágradza? o to rák! mowi Augustyn S. *Vide homo, quid pro te factus est Deus,* Patrz człowiecze czym się Bog dla ciebie stał. *Tu quondam in paradiso tam facundus fuisti, ut omni animæ vivæ nomina imponeres,* Byles ty w Ráiu tak wymowny, żeś wszelkiey duszy żyłcey imioná dawał. *Propter te autem Creator tuus infans jacebat.* A dla ciebie Tworcá twoy, niemowlę leżał. *Et nomine suo nec Matrem vocabat,* Ze áni po imieniu Mátki nie wołał. Nie było mu ciężko, że cudzy kát bá Staynia pocierał, nie było mu ciężko, że dawcy wolności, ręce wiazano, nie była mu ciężka Osta i Wołu asystencyia; ale to mu ciężko było, że nie mógł mówić najśłodszego imienia: Mária. *Et nomine suo nec Matrem vocabat.*

August. serm.
25 de tempore

PEPERIT. Nie trzeba się dziwować, że białogłowy mężámi, Pánie Pánámi kieruia, rza tza, iuż to sam Pan Bog áprobował, pochwalił, przykładem potwierdził. Mowi tenże: *Quem cæli non capiunt, unius femine sinus ferebat, illa Regem nostrum regebat.* Oto Bogarodzicá Panná, Krolowa naszemu krolowała, *Regem nostrum regebat.*

3.

Idem ser. 50.

PEPERIT. Słuszna nie opuszczać pięknych Łacińskich słow, których Zążywa Augustyn S. o Narodzeniu Páńskim: *Qui regit sidera, fugit ubera - fatur in sinu Patris, tacet in sinu Matris.* Słuszna tu rozważyć te słowá: Mowi: prawi ná łonie Oycowskim, milczy ná łonie Macierzyńskim. iákoż to, mowi ná łonie Oycowskim? tym samym, że Słowem przedwiecznym jest, mowiacym jest, mowa jest, áżá tymże Słowem. nie jest ná łonie Macierzyńskim? toć mowa, toć mowiacym jest! pospolitać to że Synowie przy Mátkách weselsi, mownieysi, rozprawnieysi bywała, á tu opák, Syn ná łonie Oycowskim mowi, ná łonie Macierzyńskim milczy. Tak to objaśniam: samo milczenie, jest znakiem poszanowania, ztąd one słowá: *Te decet Hymnus Deus in Sion.* Czyta tłumaczenie żydowskie: *Te decet silentium Deus in Sion.* Pokoiowi i Dworzanie stoia przy Pánu, nic nie mówia, w-tym samym niemowieniu, cześć mu wyrządzając, Synaczek dopiero się z-Pánia Mátká pieścił, nádeydzie Pan Oćiec, áż on milczy. Otoż też i Syn Boży, aby pokazał iáką rewerencyá, iáką poszanowanie Mátkce swojej czyni, dopiero ná łonie Oycowskim gadać, ná łonie Macierzyńskim milczy.

4.

Idem ser. 59.

PEPERIT. Popisuje się ná dzień Narodzenia Páńskiego z-swoia Retoryká Zeno Veronensis: *In hominem coaptatus, integumento carnis includitur Deus.* Prosi się kto do Zakonu, ieszcze to nie koniec, wchodzi zą fortę, i to ieszcze nie, ále kiedy iuż weźmie hábit, to iuż z-światem się żegna. Ten hábit ciáfa naszego bierze dziś Christus, *integumento carnis includitur.* Ucieknie kto do Zakonnikow, aby się lepiey utáić mógł, przebiera się w-hábit, ták i Bog, (niech mi się godzi tak mówić) zbieg niebá, w-suknia się náturey naszey, ubiera. *Humanamq; vitam mutuatur de tempore, qui prestat temporibus aternitatem.* Pożyczálnikiem Bog został, ten który dáie, wieczność, pożyczá u nas śmiertelności, *vitam mutuatur de tempore. Concipit Maria, de ipso, quem parit, tumet uterus Majestate non semine, capitq; Virgo quem mundus mundiq; non capit magnitudo.* Sáme członki prędko się zraść i doraść chciały, aby prędzey światu Chrystusa stawiły. *Interea promovent sua membra*

5.

Zeno Veron.
serm. 4.

membra factorem. I dzieło rak ta figura, która od sprawcy wzięto, sprawcy swemu daie, Et opus, sui figurá, vestit artíficem. Parturit Maria non dolore sed gaudio, nascitur sine Patre Filius, Z-Matki się samey zrodził, a nie samey o-bowiązany Matce, Non totus Matris, sibi debens quod conceptus est, donaus Matri quod natus.

6. PEPERIT. Tytuł był dotąd Páná Bogá nášzego: *Deus absconditus*. Bog z-kryty, nábył znowu innego tytułu. już w-widoku, już w-iaśności, która go wydać mogła miészkaiac, *lucem habitat*, bo miészkał w-światłości, ale przydam: *inaccessibilem*, że miészka w-światłości niedostępney. boć ci, co między námi miészkaiá, w-izbie, a iako Ruś mowi, w-świeclicy miészkaiá, ale przecię nie w-światłości, toćby mogli przecię byđz przy-stępnieysí.

7. Zprzykrzyło się Pánu Bogu nášzemu po ludzku mowiac, że go też to nikt nie znał, coż uczynił? stał się przystępnieyszy! aż na drogę z-Narodzeniem swym zabiegł, poczał byđz tak iako i my, aż go znano, Mowi Isidorus: *Ideo in hominem venit, quia per semetipsum ab hominibus cognosci non potuit*. Spósob aby cię znano, uniż się.

Isidorus de
Nati Domini.

8. PEPERIT. Co to iest, że przydawa Ewangelistá S. iż Nayswiętśza Pánná porodziła Syná swego pierworodnego? Powiada Glosa. iż to przeto, aby wyrażiło Piśmo, czystość i Pánieństwo Nayswiętśzey Pánnny. *Primogenitum non post quem alium, sed ante quem nullus*. Porodziła Syná pierworodnego, nie przeto, aby byli po niem drudzy, ale że przed niem nie było żadnego. Przydać się i to może: że Rodzicy, albo oboie, albo iedno, pierworodnego Syná szczególnie kocháia; Kochánym był Nayswiętśzey Pánnie Pan Iezus, niechże pierworodnym będzie.

Glossa Interl.

9. PEPERIT. Upomináia nas inni Oycowie Święci do ábnegáci, Ambroży S. *serm. 15. na dzień narodzenia Páńskiego dyspensue: Compti vel nitidi natalem Domini suscipere debemus*.

10. PEPERIT. Wyraża Augustyn S. co też wiazano Chrystusowi narodzonemu. *Christus nascitur, exultant Angeli, Pastores pervigilant, Magi aaventunt, Stella praecedit, & cuncta quae sunt in caelis terrisq; pulcherrima, ipsi Domino deferuntur*. Wiazano mu práwi chwałę od Aniołow, óswiecenie przez gwiazdy, Zakon przez Mędrcom, prostotę przez Pasterzow. *Deferuntur illi, gloria per Angelos, claritas per stellas, religio per Magos, simplicitas per Pastores*. Już to iakoby nie rzadzcá, kto prostota nie idzie. *simplicitas per Pastores*.

August. serm.
20 de tempore

11. PEPERIT. Odział się Pan náš ciałem, aby nas mocą ducha zwierchu odział. *Induit enim carnem, ut nos virtute Spiritus indueret*. Gdy kto wy-ciągnąć chce, rękę ma podać, zbliżyć się musi do niego. Leżeliśmy w-błocie ziemi, zstąpił Bog z-nieba ná ziemię, zbliżył się do nas, aby nas wydźwignął. *Descendit de caelo ad terram, ut nos de terrenis elevarer ad caelum*. Pobor záplácił, aby nam był wolność odkupił, *Solvit tributum Caesari, ut nobis perpetuae libertatis gratiam donaret*. mowi Bedá.

Beda hom. 1.

12. PEPERIT. Ztworzony Adam od Páná Bogá nášzego, ale ztworzony w wieku dorosłym, czemuż wtory Adam Chrystus dziećciem się rodzi? *Parvulus datus est nobis, aby wyrażił, żeśmy się odrodzić mieli! máły, kto grzeszny, wielki, kto światobliwy; tak narodzie ludzki urośniesz przez Chrystusa, Ut nos renascendo, de parvulis, magnos, hoc est, de peccatoribus, faceret iustos*. mowi tenże.

Idem

13. PEPERIT. Dziś się prawdziwie zprawił Psalm, że prawda, z-ziemi się wzięła, kiedy Chrystus w-ciele się narodził. mowi Augustyn. *Hodie Veritas de terra orta est, Christus de carne, natus est*.

August. serm.
de tempore.

14. PEPERIT. Już też Matki przywilej wász trácićie, która się z-was dopiero urodzonego boi Syná? która dopiero urodzonemu kłania się? która młodsza, niż Syn? dziś się to stało! mowi tenże: *Quem cum portavit, timuit, cum pareret, adoravit, quem quae peperisset, minor erat quam filius*.

Idem ser. 17.
de tempore.

PEPE-

PEPERIT. Tak się podobáło Troycy S. że poszła Bogárodzicá Pánná zá S. Iozefa, że záslubiwszy się Iozefowi, zpodobála się Ztworzyćcielowi, że Mátká dzís Bozka, Bogá zrodziwszy, została. mowi tenże: *Desponsata sum homini Iudeo, & placuit homini Deo, desponsavit me homo Iudeus, & amavit me Christus Deus.*

Idem serm. 18
de tempore.

PEPERIT. Urodzi się człowiek, zátáić się to nie może; Bog. tym się zátáił, że się między ludźmi narodził. *Nemo - hominum se potest abscondere aut celare ab eo quod nascitur - Deus autem noster in eo potentiam Majestatis aperuit, cum se, intra terminos humane infirmitatis, abscondit.* Ale i to náuka, że się uni-
zátáiac *abscondit*, kryiac, *abscondit*, Málestat wydaie *potentiam Majestatis aperuit*. mowi tenże. Znáć cię beda, uniż się.

Idem serm. 22
de tempore.

PEPERIT. Słusznie przyrownywáia Bogárodzicę Pánnę do runá Ge-
deonowego, bo wełna z-niey wzięta, obnáżony Adam, złupiony w niem
świat, ódźiał się.

PEPERIT. Runo záiste Bogárodzicá Pánná, z-ktorey się Bárańek Bo-
ży pokrył, *Vellus planè Maria est, siquidem de molli sinu ejus, Agnus ingressus est.*

PEPERIT. Nośi Chrístus wełenkę z-Nayświętszey Panny wzięta,
która okrywa rány násze, bá i ogrzewa, czego naprzód potrzeba w-le-
czeniu ran. *Qui & ipse Matris linctum, hoc est carnem gestans, molli vellere, cum-
storum operit, vulnera peccatorum.* mowi Ambroży Święty.

Ambr. hom. 2

PEPERIT. Ná rány, rzeczy miękkie przykładać potrzebá, rzecz
miękká, wełenkę swoję, przykłada ná rány grzechow nászych báránek
Boży. *molli vellere.*

PEPERIT. Iest kará w-Polszcze, sadzić do więzy; obwiniony Bog
wielkiey miłości przeciwko Narodowi ludzkiemu, zásiadł wieża Dawi-
dowa, *Turris David*, á dzís rodzić się, ná plác śmiertelności wychodzi.

PEPERIT. Przyrownywáia Bogárodzicę Pánnę do zwierciádła, *Spe-
culum sine macula*; ma to zwierciádło, że kiedy ná nie para, albo rchnienie
pádnie, rośi się; przyszło ná to zwierciádło rchnienie Bozkie, Duch S. i
pokazała się Rosa, ten, o ktorego Oycowie Święci wołali: *Rorate cæli desu-
per*, Roście z-wierzchu niebiosá.

PEPERIT. Zkładaia często ludzie grzechy swoje ná ciało swoje, zá-
biega temu Chrístus. *Idem carnem est dignatus induere, ut nemo se possit per carnem,
cum iudicii dies venerit, excusare.* mowi Zeno Veronenfis ser. 3.

PEPERIT. Trudne słowo o Narodzeniu Páńskim, záłożył Augustyn
S. á nie wytłumaczył. *Virgo partu suo nupsit, Virginitatem dum pareret, duplica-
vit*, wśák Nayświętsza Pánná iuż była záslubiona Iozefowi S, iákoż do-
piero *partu suo nupsit*? Tak to objaśniam: Ociec przedwieczny rodzeniem
swoim Oycem się stáie, kiedy tedy Bogárodzicá Pánná rodzić, iednegoż
z-niem Syná ma, to dopiero rodzić, Oycá tego, oblubienica się stáie. *Par-
tu suo nupsit*. Zás powtórzyła Pánieństwo rodzić, bo przed tym tylko by-
ła Pánná, *& nomen Virginis Maria*; ále w-pánieństwie rodzić, stáła się Pán-
na náđ Pánnámi, *Virginitatem dum pareret, duplicavit.*

10.
August. hom. 5

PANNISEUM INVOLVIT, Powiśá go pieluszkámi. Ná Polskie pomie-
nione słowá, tákby ráczey tłumaczyć potrzebá: sukniąmi go obwiśá, iá-
koby iuż poświęćaiac suknie, i hábity wszystkich Zakonow, ktore su-
kienne, nie iedwabne są. Ale co to iest, że nie mowi S Ewángelyjá: *Panno
suknem*, ále *Pannis* sukniąmi go obwinęła? iákoby iuż nie iedne, ále wśy-
tkie Zakonow bárwy, farby, kolory poświęćaiac.

11.

PANNIS. Daycie się ludzie wiazać, daycie krępować, i formować,
i kształtować ná dobre, gdy swego Nowicyuszka że tak rzeke Chrystusa,
Mistrzyni Bogárodzicá Pánná, wiąże i kształtuje.

12.

PANNIS. Oco pieluszkámi obwiniony, ściśniony, ná wzór tego, że
z-nas okowy grzechowe zdeymował. *Pannis involvitur, qui peccatorum nostro-
rum catenas solvit.* mowi Grzegorz Niseński.

13.
Greg. Nissen:

PANNIS. Prawdziwie Christus niedoleżności nasze, sam nośił, gdyż przeto iżeśmy my, powrozami grzechow naszych byli związani, i on pieluszkami obowiązany.

PANNIS. Teraz mówić się może: że już też Bog człowiekowi poczy-
ną bydź obowiązany, gdy Christus pieluszkami powity.

PANNIS. Słusznie wiązesz Syna twego, Bogarodzico Panno pielu-
szkami, by go nam zazdrośne miło, nie odebrały niebą, by utęskniony
od nas nie odszedł.

PANNIS. Ztrąciliśmy z-Synem marnotrawnym stułę pierwszą, *profer-
te stolam primam*, niechce sam Christus okryty pieluszkami chodzić, ale a-
by nam pierwsza stułę oddano, rozkazuje. mowi Beda: *Pannus uoluitur, ut nos stolam primam recipere valeamus.*

PANNIS. Ręce Chrystusowi związane, abyśmy też raki nasze do
dobrego nie żałowali, powito i nogi jego, abyśmy w-drogę pokoiu i
przykazań Pańskich poszli. *Manus pedesq; cunctis adstringitur, ut nostrae manus ad
bonum exerceant, nostri sint pedes in viam pacis directi.* mowi tenże.

PANNIS. Wiąże Chrystusa pieluszkami Bogarodzicą Panną, krępu-
jąc nieciako, aby Osoba Bożka ściśley się wiązała z-Naturą naszą. *Ver-
bum quod semel assumpsit, nunquam dimisit.*

PANNIS. Obwija się słońce obłokami, a nasze słońce pieluszkami,
tak go ścisniey doyrzemy.

PANNIS. Przedtym Pan Bog nasz zwany okiem, *Deus totus oculus est*
teraz aby się wydało że mądrość przedwieczna, zbawić nas zstąpiła,
mówić się może: *Deus totus caput est*, któremu powitemu nie nie widać
tylko głowkę.

PANNIS. Czytamy że pierwsi Rodzicy nasi, po grzechu się, nągie-
mi znaleźli, nie pomogło figowe liście, nie pomogły bydlęce skorki,
dopierożmy się okrywać poczęli, gdy Christus powity. *Induimini Dominum
nostrum IESVM Christum.*

PANNIS. Iako dobre Bogarodzicą Panną powiwszy Pána IEZUSA, brá-
ła zamiány, wyraża Augustyn S. *Creatori succum porrigis lacte, & cibus celesti-
bus satiaris.* Ty Pánu Iezusowi mleká dajesz, a on ciebie niebieskimi po-
trawami karmi, obwijał go dziecie, a on ciebie nieśmiertelności odzie-
niem raczy. *Pannus involuit infantem, qui tibi immortale condonavit indumentum.*
Ty go w-żłobie kładziesz, a on tobie niebieski stoł gotuje. *In praesepe po-
nis infantilia membra, qui caelestem tibi praeprarat mensam.*

PANNIS. Kiedy się owo dziecie napiera czego, tedy płacze: náparł
się Bog człowiekiem bydź, i z-tego napierania się. *Amore imaginis suae, co-
actus in infantem, vagit Deus.* Ale czemuż się jeszcze kazał pieluszkami
związać? *Pannus involuit.* odpowiada Zeno Veronenfis: *Patitur se pannis at-
ligari, qui totius debita, venerat soluturus.* Iakoby mówił Zeno, gdy kto płacić
ma długi, płaci naprzód pieniadmí, pieniędzy nie ma, płaci fantami,
fantow nie ma, płaci sam soba, i biera go do więzienia. Miał Syn Boży
długi światá sam soba, osoba swoją płacić, i już w-tych długach do wię-
żenia tego powicia idzie. *Totius debita -- soluturus.*

PANNIS. Narod ludzki Samarytan to porániony, trzebá było jego
obwiazac rany, więcze, ná plastr, dzisiejszych zażywać będzie Bog
pieluszek. mowi Augustyn S. *Adoremus pannos infantiae, ex quibus, facta sunt
emplastra naturae.*

PANNIS. Już nam nie trzebá będzie, ropy grzechow z-Iobem skoru-
pa ścierać, temi pieluszkami otrzeć iá będziemy mogli. mowi Augustyn
Święty: *O felices panni, quibus peccatorum sordes exterisimus.*

PANNIS. Nie w-cala ani w-iednostáyna suknia ubrany Christus, bo
poszarpána cnota naszą, dopiero od niego szywać się nieciako, i do cá-
łości przychodzić miała. mowi tenże: *Pannus obvoluitur, ut scissam generis hu-
mana*

mani virtutem, suo redintegraret in corpore. Teraz się rodzać kontentuie pieluszkami, ále w-purpurze wstąpi, *Quare rubrum est vestimentum tuum, kora krwi swoiey szarłatem zarámienił.* *Totumq; immortalitatis vestimentum, purpureo sanguinis colore fulgens, in cœlestia regna deferet.* mowi tenże.

Idem serm. 24
de tempore.

PANNIS. Gdy go wiazano, nie wzbraniał się Christus, dayćie i wy ludzie wiaząć się dobrym áfektem bliźnich wászych, niech będa między wami związki iedności, gdy Christus iuż się pieluszkami wiaząć dopuszcza. mowi tenże: *Vt essent homines bonæ voluntatis, suaviter connexi, vinculis unitatis.*

1.

PANNIS. Gdy pieluszkami obwiniony Christus, mieni się owá przypowieść: *Nuda veritas*, Prawdą nie okryta. Uczcie się Káznodzieie mądrze obwiać prawdę, gdy prawdę przedwieczną, Nayswiętsza Pánná, swiáttu obwią.

Idem serm. 62
de diversis.

2.

PANNIS. Temu którego tytuł: *Pánis vivus, Pánis Angelorum*, przystoi właśnie, *involvi Pannis.*

3.

PANNIS. I w-niebie Bog zákryty *Deus absconditus*, i w-niebie zá skrzydłami Anielskimi, otoż i ná ziemi pieluszkami zákryty.

4.

PANNIS. Ták oziębły przeciwko Bogu swiát, że gdy nań choć ogień przedwieczny przyszedł, ogrzewać go było potrzebá, *Pannis cum involvit.*

5.

PANNIS. Związána ná swiećie prawdá, dopiero w-niebie wolná, gdy i prawdá przedwieczná Christus, pieluszkami związány.

6.

PANNIS. Choć związány Christus, przecię Bog, i pełni się. *Et in vinculis non dereliquit eum.*

7.

RECLINAVIT EUM IN PRÆSEPIO, Położyłá go w-żłobie.

8.

Ráczey było położyć Ewángelisto S. to słowo: *Inclinavit eum*, nádhylałá go, uniżyłá go, kładac w-żłobie, ktore bowiem może bydz większe uniżenie, iáko gdy Bog národzony, w-żłobie się kładzie. Ale záżywa tego słowá *Reclinavit*, uzpokoilá go, złożyłá, boć to naywiększe uzpokoienie, ućiszenie, w-pokorze, iák w-żłobku.

9.

RECLINAVIT. Coby znaczyło to położenie Pána Iezusa w-żłobie, objaśnia Glosa: *Ponitur in præsepio, hoc est Corpus Christi, super altare*, Kładzie się w-żłobie, to iest ciało Chrystusowe ná ołtarzu. Prawdá żeć są niektóre ołtarze, ni twoy żłobek, nie ochłudne, ále są też drugie ozdobione, iákoż prawdzić się będzie, iż gdy się kładzie Ciało Chrystusowe ná ołtarzu, kładzie się w-żłobie? ále w-żłobie podobno przeto kładzie się, że nayo zdobniejszy ołtarz, względem Boga, staenká to, dopieroż w-ten czas gdy ten co do swiátości przystępuie, ná bydlę poszedł.

10.

RECLINAVIT. Co iest człowiek? odpowie cáta Philosophia: *animal rationale*, zwierzę rozumne! Kładzie się tedy Christus w-żłobie, ktory zwierzętom wystawiaá, aby pokazał, że ten ktory iest chlebem Anielskim, stał się iuż chlebem rozumnych zwierzat. mowi Glosa: *Sancta animalia carnis sue frumento reficiat, qui panis est Angelorum*. Bá i objaśnia Augustyn S. *In præsepio dignatus est poni, ut esset piorum, cibaria jumentorum.*

Glosa Interi

11.

RECLINAVIT. Ták się Bog uniżył, że i w-żłob kłásć się kazał, á że do żłobu zboże i ziárno należy, stał się dla nas *triticum electorum*, pszenica wybranych. będziez swego czasu dowodnie mógł mowić Ignácy S. Męczenniku, żeś iest zbożem Chrystusowym, kiedy Bog dla ciebie, staie się pszenica. *Vivent tritico & germinabunt*, á ty o sobie też mowisz: *frumentum Christi sum.*

August. ser. 20
de tempore.

12.

RECLINAVIT. Przypátrzymy się temu nášemu Polskiemu, Sármáckiemu, Słowiańskiemu słowu: Zboże, zkad się to zwięto? iáco powiedzieć z-Loiki: *voces significant ad placitum*, z-upodobania! Ale podobno też *ex proportione*, z-proporcyi i przystosowania. mowi Polskie słowo o człowieku nabożnym, którego nazywamy po łácinie, *Pius*, człowiek

Osee 14. v. 8.

13.

jest zbożny, iakoby nasza starożytność dawała znać, kto to nabożny? kto zbożny! kto chleba nie żałuje, ubożstwo, duchowieństwo karmi nabożny, zbożny! Podobno też zboże nazywa się, że to jest dar z-Boga, słusznie zboże z-Boga się nazywa, gdy Bog miał się nam zbożem, miał się pszenica wyborna, miał, zwierza rozumnych pokarmem, w-żłob wysypanym.

14.

Zeno Veronen.
serm. 4.

RECLINAVIT. Położony Pan w-żłobie, bo to nie powinna Pasterzom, w-żłob wnieść, i w-niem odpocząć, oż Pasterz Naywyższy, bierze w-żłobie miejsce, ale że oraz też chce i paść rządzić, i paść nakarmiać, w-żłobie położony, mówi Zeno: *In stabuli praecepte deponitur, populum pastorem, pabulumque se esse contentans.*

15.

RECLINAVIT. Obejmuje rząd Święta Chrystus, gościnę swoją zaczyna naswiecie, coż go potkało? w-żłobie go położono, ni twoję paśtwę! dając znać, że rząd i gość, na języki, na zębmy, na głyszenie, na obrot, paść mała.

16.

Greg. Nissen.

RECLINAVIT. Prorokowało Pismo S. że woł miał poznać Pána swojego, oż go w-żłob położono, aby go przy dobrym bycie, przy dobrey strawie poznało. *Præcepte vero in quo verbum gignitur, bestiarum est domus, ut cognoscat bos possessorem suum.* mówi Grzegorz Niseński.

17.

Idem.

RECLINAVIT. Człowiek jest zwierzę rozumne, *animal rationale*, grzesząc, ztrawił w-sobie rozum, coż Bog czyni? oto iako bydłciu, daie mu w-żłobie pokarm, daie lekarstwo, a iakież? będąc rozumem Oycowskim, *sapientia Patris*, siebie samego, na nabycie rozumu pożywać im daie! Tak połamiał sobie P. Bog nasz, tak iako lekarz: ztracił kto ciepło, oziębł mu się żołądek, aż ongo leczy zagrzewającemi lekarstwami, ocieplającemi potrawami. Ztraciliśmy my byli rozum grzesząc, leczy nas Bog na to, i karmi nas, mądrością swoją dziś, w-żłobie dla tych bydlat, które rozum utraciły, mądrość przedwieczna ośadzać. mówi tenże: *In præcepti quod est animalium ratione vacantium sedes, è calo delapsus vita panis, proponitur, ut ea, quæ à ratione remota sunt animalia, rationis cibo nutrantur.* Już ludzie rozumy wszystkie poiecie, gdy wam położona w-żłobie mądrość przedwieczna, stanie się pokarmem. *Rationis cibo utantur.*

18.

RECLINAVIT. Oto Wcielonego Boga Tron: Żłob! oto Wcielonego Boga Dworzanie: Woł i Osieł, boć rządcą kiedy mądry, choćby miał tylko przy sobie wołu i osła, wszystkiego dokaże, a rządcą bez rozumu, choćby się i głowami opasał, pokawi.

19.

RECLINAVIT. W-pośrodku wołu i osła położony Chrystus mądrość przedwieczna, aby między nayprostszyemi temi bydłty, lepiej się mądrość przedwieczna wydała.

20.

Idem.

RECLINAVIT. Przednie miejsce, pierwsze miejsce, miejsce średnie jest; dość mądre, dość polityczne te zwierzęta, gdy Pánu swemu, pierwsze między sobą miejsce dają. Czego samego tenże przyczynę daie, *Medium igitur in præcepto inter bovem & asinum utriusque Dominus locat, ut medium parietem maceria solvens, duos condat in semetipso in unum novum hominem.* Miał dwie ścienie nowy i stary testament, Żydowstwo i pogaństwo, w-ieden Kościół zkuć Chrystus, więcże się w-pośrodku tych zwierząt położyć kazał. *Ab altero grave iugum eripiens, alterum simulacrorum cultus onere, liberans.* mówi tenże.

21.

RECLINAVIT. Niechciał Pan nasz aby woł tylko, aby osieł tylko, przy niem się bawił, wzor w-tym dając, że nie rzecz, w-ieden tylko dom, w-iedno zwierzę dobrodziejstwa swoje zakładać, niech się tam zmieszczą i wielki woł, i mały osiełek, oboje to Chrystusowi służyć może.

22.

RECLINAVIT. Między wołem i osłem naypracowitszymi bydłtami, położona mądrość Bozka wcielona, i w-tym pokazywać: że mądrość w-pracy znaydować się ma, z-praca, nabycie iey potrzebą.

RECLI-

Ná Dzień Narodzenia Páńskiego.

RECLINAVIT. Pátrzcie iáko wszystkie okoliczności Páńskiego Národzenia zbawieniu nášemu słužia. Mowi Ambroży S. *Parvulus ille infans, ut tu vir possis esse perfectus, ille involutus pannus, ut tu mortis laqueis absolutus sis, ille in praeseptis, ut tu in altaribus, ille in terris, ut tu in caelis, ille locum in diversorio non habebat, ut tu plures haberes in caelis mansiones.*

RECLINAVIT. Názywamy Polacy ludzi nie porzadnych, swowolnych: Bydło to. swawola wielka i nierząd w Narodách był, otoż to bydło przyszedł Pásterz naywyższy pásć, i iuż przy żłobie stanał, mowi tenże. *Irrationabiles gentes, pecudum intra praesepia more, viventes, alimoniae sacrae ubertate pascendas.*

RECLINAVIT. Wroź sobie świecie, że ná pástwę położony w-żłobie Christus, pásć nas słowem Ewángelyi będzie, i od bestyialskich odwozdzić áfektów. mowi Euthymius: *E futurum enim erat, ut verbum pasceret nos verbo Evangelii, & ab irrationalitate ac brutalitate afflictionum, liberaret.*

RECLINAVIT. Swiátu w-ciemnościach będącemu, słóhce sprawiedliwości wschodziło; áby było oczu nášzych nie przerażało, okryła go Bogárodzicá Panná pieluszkámi, okrażyła go żłobkiem. mowi Bernard S. *Abconde Maria novi solis fulgorem, pascit in praeseptis.*

RECLINAVIT. W-żłobie położony, tym postęmpkiem obiecuiać, że nam dáć miał żywność, ná żywot wieczny. mowi Maximus: *Quod verò in praeseptis, ubi pastus est animalium, sua collocavit membra, in eternam refectioem, ut ascendum mortalibus, suum corpus ostendit.*

RECLINAVIT. Siáno do bydlat należy, á powiáda Pifino S. Wszelkie ciało, jest to siáno, *omnis caro fenum*, przeto stał się zá nas ciałem, áby iáko siánem iákiem, sobá samym, zbestwionv swiát nákarmił. Ale że máła by to była pástwą samego siána, ciało nášze, siáno to, uczynił Christus zbożem wybornym, *frumentum electorum*. Mowi Grzegorz wielki: *Et quia per Prophetam dicitur: omnis caro fenum, factus homo, fenum nostrum, convertit in frumentum.* I przeto siebie iáko siáno, iáko zboże iákie, zrzadził áby złożono w-żłobie. *Vnde & natus in praeseptis reclinatur, ut fideles omnes, videret Sancta animalia, carnis suae frumento reficeret. ne interinae intelligentiae pabulo, jejuna manerent.* Ták Bog niechciał swoich głodem morzyć, że zaráz, swiát sobá częstuie.

RECLINAVIT. Niechciał Christus, áby go tám w-pieluszkách zakryto, zakrywšy gdziekolwiek głąmboko zachowano, niechciał byđz niedostępnym, ale ná iawie. *Deus in praeseptis palam proponitur*, niechciał i tego áby go zbestwieni ludzie szukáli, wynáydowali, ale się ná pástwę w-żłob włożyć kazał, *Nobiscum, qui & fame tabescimus, & jumentorum more, nulla pene ratione ducimur, se ipsum, ultro in cibum offeret.* Mowi Sophronius: Tak Bog, sám się, do ludzi má.

RECLINAVIT. Wcielił się Syn Boży dla zbawienia nášego, chciał pokazać, że nie tu ieszcze koniec miłości iego, chciał wydać z-íakim gościńcem, z-íakim upominkiem do nas idzie, więcze się w-żłobie położyć kazał, iuż się wydáiac, że naszym pokármem w-Nayświętszym, miał byđz Sákrámentie. mowi Bedá: *In praeseptis sibi sedem elegit -- insinuat enim iam tunc, quia fideles omnes, in Sacrosancta altaris mensa, ejusdem Incarnationis suae mysteriis, esset refecturus.*

RECLINAVIT. Wieleż to czásu ná to potrzebá, náuczyć swiát pokory, náuczyć áby ánimuszowi, áby dumie, dáł pokoy, więcze nie odwótcnie, nie odkłádáiac náucza rey náuki Christus, i w-żłobie się kłásć káże, áby nas pokory, áby oszczędności náuczył. mowi Theophylactus: *In praeseptis autem reclinatur, forte ut statim ab initio, vitae frugalitatem, nos doceret.*

RECLINAVIT. Gdy iuż był dorost Christus, ogłosił to: *Non est bonum, sanctum mittere canibus.* Nie dobrá to, święcone, psom rzucáć, ále w-dziecęcym

365

1. Ambrosius.

2.

Idem

3.

Euthymius

4.

Bernard. ser. 4. in vigil. Nativit.

5.

Maximus.

6.

Gregorius

7.

Sophron. Hierosol. Pass.

8.

Beda hom. 1.

9.

Theophylactus

10.

Emissenus

eęcym wieku, użytym zostać, gdy się w-żłobie, iakoby dla bydlat, kłaść każe. mowi Emissenus: *Panis vivus qui de calo descendit, non hominibus, sed pecoribus anieponitur.*

11.

RECLINAVIT. Niechciał Pan nasz rodzić się w-Zamku, boby tam była do niego straż nie dopuścić, niechciał się rodzić na pałacu, boby i tam z-odźwiernemi, z-Pokoioiwemi, była zatargą, ale narodzony kłaść się każe w-żłobie, kłaść się każe w-staience, aby kożdemu do niego, wolny był przystęmp. Przeto mowi tenże: *Quisquis igitur est, qui vis videre IESVM, accede ad hoc praesepe.*

Idem.

12.

RECLINAVIT. Na dwa stoły częstuie Christus, częstuie osobno Aniołow, częstuie osobno ludzi. a czemuż osobno? niechce okazyi trudności, o siedzenie pierwsze! niechce i tego, aby tam ludzie w-kat kiedy wepchnięto; i tak osobno ludzkie, osobno Anieli bankiet swoy maia. Aniołowie są to iego Posłowie, *sunt Angeli nuntii ejus*, a my ludzie co? samy my bydełko Boże, lud i owce paszy iego! *Populus ejus & oves pascuae ejus*, coż Bog czyni? oto nas karmiac, żłob nam nápełnia! *Sumus & nos pecora ejus, implevit in calo mensam ipsorum, implevit in terra praesepe nostrum.* mowi Augustyn Święty.

August. serm. 23. de temp.

13.

RECLINAVIT. Nie jesteśmy ieszcze godni bydź na bänkicie Bożkim, znaymyż przynamniej, żłob Pana nášzego. mowi tenże: *Non dum idonei sumus convivio Patris nostri, agnoscamus praesepe Domini nostri.*

Idem.

14.

RECLINAVIT. A czemuż też to Bogárodzico Panno Synaczká twe-go, ale oraz i Bogá swiego, w-żłobie kładziesz? Siąnoć to tylko i trawę, do żłobu kłada? lecz ma dowod słuszny Bogárodzicá Panná, aby Syná swego w-żłobie położyła, wiedzac, że wszelkie ciało siano. mowi tenże. *In praesepe ponitur, quia omnis caro fenum.*

Idem.

15.

RECLINAVIT. Usłyszaj owieczki głos iedney owieczki, áliści one ná głos iedney owieczki biega, ma się dobrze baránek, ná głos iego ida i inni baránowie, aby teyże paszy záżywali. Oto i baránek Boży w-staience i w-żłobie położony, aby nas owieczki swoje, do pokármu wieczności wzywał. *Qui bene in praesepe ponitur, ut ad pabula perennis vitae, spirituum alium ovium greges, agni celestis halitus invitet.* mowi Maximus.

Maximus h. mil. 2.

16.

RECLINAVIT. Coż znaydziesz w-staience? gnoy! chciał tedy Christus w-staience bydź położony, bo miał ubogi narod ludzki, z-gnoiu grzechow podnieść. Mowi Chryzostom S. *Propterea in stercore nascitur, ut eos, qui sunt de stercore, sublevet, levans de stercore inopem.*

Chryzost. hom. 2. in Lucam.

17.

RECLINAVIT. Dzis kondemnata, dzis dekret potępienia ná srebro i złoto stanał, gdy Christus urodziwszy się, w-żłobie położony. mowi tenże: *Qui in praesepe natus est, aurum condemnat & argentum.*

Idem.

18.

RECLINAVIT. W-żłobie do bydlat należącym, położony Pan nasz, bo nas chciał z-bestyialstwá wybawić. Mowi Titus Bostrensis: *Reclinavit eum in praesepe, quo nos, à belluina illa vivendi ratione, amentiaq. brutis animantibus propria, liberaret.*

Titus Bostrens.

19.

RECLINAVIT. A życieież wy też w-niebie Aniołowie święci? śmierci tam niemają! koždy Anioł, z-istoty swojej, życiem jest. a iecież też Aniołowie w-niebie? Opisuie Pismo S. chleb Anielski *Panem Angelorum*. Bá zażrzyćcie ieno Aniołowie SS. w-spiżarnię niebieską, czy się ten chleb w niej samey znayduje? nie długo was ná rzeczy trzymać, Duchowie SS, wiedźcie o tym, że i ná ziemi chlebeten znaydziecie, a w-staience go znaydziecie, mowi Augustyn S. *O praesepe splendidum, in quo, non solum jacuit fenum animalium, sed cibus inventus est Angelorum.*

August. hom. 4.

20.

RECLINAVIT. Intencyia Chrystusowa jest, z-ogniem przysć ná świat, *ignem veni mittere*, więcze w-stáyni naprzod stanał, aby tam pástwa bydlat i mieysce, ogniem się prędczey zapalił, ogniewi prędczey materya dał.

21.

RECLINAVIT. Przypowieść nieście: że ludzie zá chlebem ida, ale i przy-

przypowieść niech nieśie, że i Aniołowie zá chlebem idá, znáyduie się w-żłobie, znáyduie w-stáience chleb Anielski, aliści tam Aniołów widáć.

ET PASTORES ERANT. I Pásterze byli. I Pismo sáre przyrownywa Chrystusa do báránká: iáko owieczká práwi był wiedzion do zábićia, iáko owieczká, przed strzyżącym siebie, zámiłk; bá i tytuły te ktore ludzie Panu Iezusowi dawáli *Magister*, *Mistrzu*, *Præceptor*, *Náuczycielu*, *Fili David*, *Synu Dawidow*, uprzedził ten tytuł od Iana Świętego dány; *Agnus Dei*, Báránek Boży, więcze, iákoby do Pásterzow należácego báránká tego, Pásterzom ogłaszáia Aniołowie.

PASTORES. Pytáia się Teologowie i Iurystowie: Skarb ná cudzym gruncie náležiony, do kogo náleży? rózne w-tym sá mniemánie; ále jest i wielu powážna náuká, że náleży do Pána, gruntu tego. znalezli Aniołowie perłę droga Chrystusa, *IESV gemma pretiosa*, znalezli skarb ten zákruty *thesauro abscondito*, do kogoż stáienká do kogo bydlat przybytek náleży? do Pásterzow! więcze Pásterzom o skárbie tym Chrystusie Pánie, naprzód dáia znáć.

PASTORES. Położono w-Ewángelyi imię Pásterzow *Pastores erant*, ále przydano: *Vigilantes*, czuący; á o którymże czasie? *vigilias noctis*, w-nocy! wszák i Pásterz w-dzień pilnuie trzody, bo idzie o wilká, idzie o zwierzá, ále ázaż też w-nocy nie má odpoczywać Pásterz? áza w-nocy wczásu iákiego nie záżyte? sá od tego psi, sá strożowie? Oto S Ewángelyia, upomináiac wszystkich Pásterzow do czuyności, Pásterztwo, z-czuynoscia łączy. *Pastores vigilantes*. I nie dosyć ná tym, że tam má strożá czuícíego, gdy samego ná wigilyie nie widáć, *Pastores vigilantes*.

PASTORES. Jest ná Panow przypowieść: Naypiękniejszy rzeczy nie widzá, bo długo sypiaiac, wschodzácego słońca nie widzá. Naylepszy rzeczy nie słuchaia, bo im nikt prawdy, nie mówi. Ieść nie máia co, bo się záwsze obiadšy, smáku i ápetytu nie máia. Ale co to jest wschodzáce słońce w-porównániu do wschodzácego Kościoła? Wiécze upomina Ambróży S. *Videte Ecclesia surgentis exordium*, Pátrzcie ná Kościoła wschodzácego poczátki. *Christus nascitur & pastores vigilare ceperunt*, Chrystus się rodzi, á Pásterze czuć poczęli. Nie bierze od Chrystusa Pásterz informácyi, gdy czuyności nie má. *Pastores vigilant, quos bonus Pastor informat*. Idźcież iuż bydlące narody do owczárni Chrystusowiy, ná to záżyto tych Pásterzow, áby *gentium greges, pecudum modo antè viventes, in caulam Domini congregaret*. A wiedzcie co trzodá? co noc? co Pásterze? *Grex igitur populus, non seculum, Pastores sunt Sacerdotes*.

PASTORES. Nie opisuie Pismo S. że ci Pásterze długo się módlili, ná bogomyślności czás trawili, ále tylko, że czuli *Pastores .. vigilantes*. A przecię Aniołow widzá, muzykę Anielská slyšzá, niebá ná ziemi kósztuia. Mowi Grzegorz wielki: *Illi prae cateris videre sublimia merentur, qui fidelibus gregibus, praesse sollicitè sciunt, dumq; ipsi piè super gregem vigilant, divina super eos gratia, clariùs coruscant*.

PASTORES. Aniele Święty do trzody idźiesz, á czemu nie do Ieruzalem? *Non venit Hierosolymā*, á czemuż to nie idźiesz do Szkrybow, do Fáryzeuszow, do bożnicy? *Non quæsit scribas & Phariseos, non Synagogam ingressus est Iudeorum*, ále do Pásterzow idzie, z-niemi gada, *sed Pastores reperit, eisq; loquitur* -- coż dáley: *Audite Pastores Ecclesiarum -- quod super vos Angelus descendit de cælo & annuntiet vobis*, Słuchaycie Pásterze Kościołow, że ná was z-niebá zstempuie Anioł, i wam zwiástuie. Ták w-rzeczách do rzádu Kościoła, gdy potrzebá Biskupom to, i Pásterzom Kościoła, by i Anioł zwiástuie.

PASTORES. Niewiemci ktoryś jest Aniele S. coś przyszedł do tych Pásterzow, niewiemci iáko cię zowia, ále dość tytułu ná cię, żeś Anioł który-

1.

2.

3.

4.

Ambros: in
exposit.

5.

Greg: hom: 8.

6.

7.

Cyprianus

ktorykolwiek. Radbym cię namowić, abyś minął tych Pasterzów, bo to prostactwo, jest sam Rabin nie ładny, Scriba, mogibys się z nimi rozmówić, namowić, aby świadectwo Chrystusowi dali. Odpowiada Cyprian S. *A sapientibus & prudentibus non querit testimonium, qui se revelat parvulis*. Od mądrych i nauczonych nie szuka świadectwa, który się objawia małuski.

8.

9.

Idem

PASTORES. Czemuż też to na tę legacyia, na to Poselstwo, nie zażyto człowieka iakiego mądrego, Doktorą zawołanego, ale Anioła? Boćby był podobno człowiek mądry, wymawiał się: Nie moia to rzecz po nocy chodzić, nie wyspię się, głowami nie będzie służyła, trzeba mieć na mnie respekt; ba i do kogoż mię też to posyłaia? nie do Krola Heroda, nie do Prezydentą Piłata, nie do Kalfasza i Anasza, ale do prostaków, do Pstuchów! O miły Aniele, mędrzysy ty niż drudzy, a poydziesz bez wymowki, podzże podż, spraw to poselstwo. mowi tenże: *Adiunt Angeli, loquuntur pastoribus, non designantur loqui, personis humilibus*

9.

Ambrosius, 2.

PASTORES. Przydź ieno do szkoł, zpytaj się: a dobrzeż się też tu ci Pánowie młodzi uczą? dobrze! proszę szczerze, bez obłazu, tak iako w-rzeczy samey jest, niech wiem który się tu dobrze ucza? ktorzy drugich celuia? aż się tu najlepiej uczy ow uboższy, kondycyi niższej, a młodź kondycyi wyższej, dopiero po nich. Tak się to zaczęło ieszcze od poczatku S. Ewangelii. Mowi Ambrozy S. *Non enim Angeli nuntia verunt Regibus, non iudicibus sed hominibus rusticantibus. Non ergo jam mirandum est, si Christi gratiam, ante scire meruit innocentia, quam potestas, & prius agnoscere veritatem simplex rusticatio, quam superba dominatio*. Do poznania prawdy, nauczania się, pędza prostota, quam superba dominatio.

10.

CIRCUMFULSIT ILLOS, Światłość ich otoczyła. Dziwna rzecz fa-czy świętą dzisiejsza Ewangelia: światłość otoczyła Pasterzów, a Pasterze się zlekli. *Timuerunt timore magno*. Ten się to tylko nie boi, kto ślepy, kto nie jest objaśniony od Boga, ale im kto jest przezorniejszy, im kto barźciej oświecony, od Boga, *claritas circumfulsit*, tym barźciej przed Pánem Bogiem drży, *timuerunt timore*.

11.

CIRCUMFULSIT. Będzie miał drugi ánimusz dobry, serce wielkie, zda się byż sobie, zda drugim, że jest nie ustraszony, aż on przydzie przed Monarchę, stanie przed známenitym legomością, alisci on truchleie, bezpieczeństwo traci; blask powagi, *circumfulsit*, boiaż przynosi, *timuerunt*.

12.

Beda

CIRCUMFULSIT. Przyszedeś do nas Aniele, rádźismyć, ale przedię prosiemy, nie potych *novitates*, czemu nie ma byż tak iako i przedtym? Miewaliciemy też przedtym Aniołów, bywali z-nami, nad nami, ale iak żyw tego nie bywało splendoru, nie bywało około nich światła, iako uważa Beda. Ale to nie daremno. *Neg enim frustra, Angelus, tanto lumine cinctus apparuit - quod nunquam in tota testamenti veteris serie, toties Angelis apparentibus, coniungitur. Acoż w-tym za tajemnicą? Sed mystice praeponunt. oto prawi ta tajemnicą, Nox praecessit, dies autem appropinquavit, Noc przeszła, dzień się zbliżył.*

13.

Emissenus

CIRCUMFULSIT. Iak światłość tak światłość, ieden świt za drugim świtem idzie, światłość w-polu przy trzodzie okraza Pasterzów, otoli nie opisuie się iaka, wnidzże ieno do stáienki, tam to dopiero światłość jest, tam świt; bo tam iutrenka świeci, Bogarodzica Pánná, jest tam dzień, bo słońce sprawiedliwości Christus. Mowi Emissenus: *In stabulo stellam, in praesepe solem invenerunt, quia Maria stella Maris, sol iustitiae Christus vocatur; recedant ergo tenebrae.*

14.

Beda hom. 1.

CIRCUMFULSIT. Rodziła się światłość światu, słuszna że onę zwiastuiacy Anioł; światłością otoczył Pasterzki wzrok. *Cum enim lux mundi nascebatur, dignum profecto fuit, ut praeco Nativitatis illius, etiam corporales hominum visus, novitate celestis perfunderet lucis*, mowi Beda.

CIR-

CIRCUMFULSIT. Przedtym noc bywała nocą, a teraz dniecie. mowi tenże: *Hoc privilegium recte hodierno tempore servatum est.* a czemuż? bo się wypełnił Psalm, *Quando exortum est in tenebris lumen rectis corde, misericors & miserator Dominus,* bo weszło światło w ciemności, Lutościwy i miłośnierny Pan.

CIRCUMFULSIT. Nie wstyd było Anioła, że do Pasterzow szedł, ale nie kryie się dokąd idzie, nie omacno tam wstępować. *Circumfulsit illos.* 2.

CIRCUMFULSIT. Wszystko przedtym było iak w ciemności, i nie widać było kto prosty pasterz, kto też Anioł, aby poznać było, czym kto jest, światła było z nieba potrzeba, *circumfulsit illos.* Znać się na osobach, światła z nieba potrzebuie. 3.

CIRCUMFULSIT. Uciecie się ludzie nagrażać, wracać, co czyiego jest, oto noc z nieba oblaśniona, zarwała dnia, *circumfulsit illos,* wraca to dniu, gdy pod czas śmierci Pana Jezusowiy, *tenebrae factae sunt,* w dzień ciemności były. 4.

CIRCUMFULSIT. Trudno rokować czy też ci pasterze niečili sobie ogień, czyli nie? to pewna że nie spali *vigilantes,* ale o tym Ewangelysta nie mówi, czy w ciemnościach siedzieli. Zwyczajci Pasterzom, choć i w dzień nieć ogień, toć podobno w nocy barźciej się bez niego obejść nie mogli, chyba że też to tam takie ubożstwo było, że nie było i czym ognia zwzniecić, chyba że bezpieczniey trzodzie było czuć, a i ognia nie mieć. Ale pozwolmy dobrze, że tam była i światłość, lecz iak światłość z nieba przyszła, iak Anioł stanął, owe błyszczenie ich zaciemniało, że nie się nie zdało; tak też i między ludźmi bywa, że splendory mniejsze gąsna przy większych. 5.

NATUS EST VOBIS HODIE, Narodził się wam dziś. A zaż Aniołowie Święci, nie przed wieki zrodzony Syn Boży? Odpowiedź Katoicka na to: że tu Aniołowie mówią, nie o przedwiecznym Narodzeniu Syna Bożego, ale o Narodzeniu doczesnym według ciała. Lecz i tak się to rozumieć może, przed wieki się zrodził Syn Boży, bo wieczny i onemu przyzwolna mowić: *In principio erat verbum, erat, erat,* bo przed wieki było było; ale że Bóg jest nie odmienny, nie maśz w niem nic przeszłego, nie maśz nic przyszłego, wszystko jest u niego obecne, niniejsze, *praesens,* przeto mówią Aniołowie: *Natus est hodie,* dziś się wam rodzi. 6.

HODIE. Był ci Syn Boży przedwiecznie zrodzony, ale jest iakoby dziś zrodzony. czemu? bo przed wieki był Oycu zrodzony, *aeternus Pater, aeternus Filius,* lecz chęci jego przeciwko nam, zpołkowanie z nami, dziś się dopiero wydało, dziś nam osobliwie *personaliter* przez złączenie z naturą naszą, dobrze czynić począł. Więcże dziś iakoby dopiero nam się rodzi. Bo wielkość w ten czas się wydaie, gdy się zniża, gdy dobrze czyni. 7.

HODIE. Nie zwyczajniście Aniołowie Święci do zegarów naszych, nie wiecie, nie uznawacie, która u nas godzina? Wy mówicie: *hodie, hoc die,* dzisiejszego dnia, zrodził się wam Zbawiciel, a na ten czas nie dzień był, ale noc, toćście raczej mowić mieli: *hac nocte,* tej nocy urodził się wam Zbawiciel. Uważa to Beda: *Bene dixit: hodie -- non dixit: hac nocte,* Dobrze rzekł Anioł: dziś, a nie rzekł: terażniejszey nocy, bo na ten czas już nocy nie było, gdy słońce sprawiedliwości weszło, gdy Anioł światłością Pasterzow otoczył. *Quia videlicet cum caelesti luce apparuit.* 8.

HODIE. Przez noc nieszczęście, kłopoty, frąsunki, znaczą się. że tedy świat cały szczęścia nabywał, że wesele świata zawitało, dobra godzina świeciła, nie wspomina Anioł nocy, ale dzień wzmiąknąć. *Non ait: hac nocte sed, hodie -- triflia quae nocturnis temporibus gesta vel gerenda significantur.* 9.

ET SUBITO FACTA EST, I zaraz stało się. Kiedy owo żołnierzstwo warte od- 10.

te odprawuie, nieca ogień, czuyno spać chce, raczey nie spać. Czują Pasterze, *Pastores Vigilantes*, samo niebo nieci im ogień, do czuyności powoduiac.

11.

SUBITO. Opisuie S Ewangelija, że tym Pasterzom naprzod się jeden pokazał Anioł, *Angelus Domini stetit juxta illos*, aż potym wiele się ich wysypało: *Subito facta est cum angelo multitudo militia celestis*, Tak to wiele przykład może, że gdy jeden tylko Anioł będzie, *Angelus Domini stetit*, aż się wiele Aniołów stanie, *facta est multitudo*.

12.

SUBITO. W-nocy się Pan nasz urodził, w-nocy Pasterze czuli, w-nocy Anioł wyszedł do nich: *Stetit juxta illos*, Nie zdało się, aby Anioł choć Anioł, sam między ludźmi stać się miał, z-niem konwersować, wiele mu daia przystawow, widzow: *Facta est multitudo*.

13.

SUBITO. Chocies Anioł, samopas nie chodź, czegoż się tam Aniele nauczysz? co od tych Pasterzow usłyszysz? czego między niemi będąc nawykniesz? *Stetit juxta illos*. Oto usłyszysz mowy o baranku, usłyszysz mowy o owieczce, zaście nie materija uszu Anielskich. Zeby się tedy Anioł miał czym innym zabawić, kompania mu Anielska przybywa. W-ten czas Anioł Aniołem będzie, gdy między ludźmi, kompania będzie miał Anielska.

14.

SUBITO. Wzor to konwersacji ludzi Duchownych, z ludźmi świeckimi. Wslecie Aniele Pan Bog między ludzie, ciałem obłożone, nie bądźże *inter illos*, między niemi, obyczajami, chęćiami, w-nich utopionym; ale bądź tylko *juxta illos*, blisko nich, nie daleko, jednak się między niemi nie zanurzaj.

15.

SUBITO. Bywa to w-Woyskach, wyiedzie jeden ná hárę, wysła ná podiazd właśnie ni jednego, *Angelus Domini stetit*, względem porównania do Woysk nieprzyjacielskich, á coż ná to mowi obóz niebieski? nie da mu że tak rzekę przepadać, nie zapomina go, ale trop w-trop, za niem idzie: *Subito facta est cum Angelo multitudo militia*.

16.

SUBITO. Kiedy Pismo S. opisuie, że Anioł Pański stanął przy Pasterzach, nie powiada że to uczynił prędko, ale tylko mowi Pismo: *Et ecce Angelus Domini stetit juxta illos*. Ale kiedy się opisuie, że się wysypała wielkosc woyska niebieskiego, zażywa Pismo S. tego słowa: *Subito*, Prędko, Zarázem. czemu? bo chce Pismo w Woysku, w-ludziach rycerskich, prędkości, skorosci, nie omieszkania *subito*, ale nie Polskiego zaraz.

17.

SUBITO. Naprzod opisuie Pismo S., że Anioł stanął przy tych Pasterzach. *Et ecce Angelus Domini stetit juxta illos*. Z skiedy opisuie innych Aniołow; już ich nie nazywa Aniołami, ale ich tylko nazywa wielością, mnostwem, *multitudo* żołnierstwa niebieskiego. A zaż też to i ci drudzy nie Aniołowie iako i tamten? podobno wyraża się, że żołnierz, kiedy jeden, ni Anioł, ale w-kupie, ale gromada idąc, iac oni Wdyskiem niebieskim, ale że trudno w kupie nie naprzykrzyć się, już się Aniołami nie nazywają.

18.

SUBITO. Co to miał za dąk, co za przodkowanie ten Anioł? użyto go do Pasterzow, użyto do Ziemianow, stanął przy nich, *Stetit juxta illos*, alicci drudzy Aniołowie dla niego tytuł traca, Aniołami się nie nazywają, ale tylko *multitudo*, gmin *militia celestis*, mocarstwa niebieskiego. Podobno przeto: że to daie się przykład iaki ma bydz woyskowy rzad, nie trzeba aby w-woysku mowił jeden Anioł drugiemu Aniołowi, *Cum Angelo multitudo militia*; takem ja Anioł iako i ty; ale aby było tam posłuszeństwo, było słuchanie, niechciał każdy z-nich wodzować, Hermanic, pod zgodną komenda wszyscy zostawali. *Facta est cum Angelo multitudo*.

19.

SUBITO. Oto się Aniołowie Święci Bog nasz, Bog nasz człowiekiem stał, przybrał się w-odzieża ciała naszego, á wy ná świat iako się też pokażecie? kiedy Bog tak się unżył, tak się wyniszczył. *Exinanavit se ipsum*,

ipsum, że aż człowiekiem został? już nam nie maśz mieyscá, iákobyśmy się náprzykład iego, nędznymi i mizernymi stali, chyba zostawszy żołnierzami, i pokazáli się w-osobie żołnierzow. Facta est cum Angelo multitudo militie celestis.

SUBITO. W-dzień Bożego Náróǳenia, słusznie niebo mowić może: *Ecce nova facio omnia*, Oto wszystko nowe rzeczy czynię. Dość nowiny, Bog stał się człowiekiem, Pánná Matka, stáynia niebem, bo domem Bozym. ále jest też i to nowiná: żołnierztwo. i w-kupie, i w-kompányi, *Multitudo militie celestis*, á z-tym wszystkim nabożni, Bogá wielbiacy. *Multitudo militie celestis laudantium Deum*, Iakoby mówili Aniołowie: Nienabożni są ci żołnierze, aż się za nich, ná mieyscu ich, modlić musięmy.

SUBITO. Ma umierać Pan iáki známienity, aż to opowiada słup iáki álbo *Cometa*, ma się rodzić potomek iáki oczekiwány, i cud swiatá, bywa częstokroć ná to widok iáki od Bogá ukazány. Rodzi się Christus, aż widok: swiátłość Pasterzow okrażáiacá. *Claritas Dei circumfudit illos*. A ná coż? *Vt non solum voce sermonis, sed etiam divinae lucis claritate, ortus veri luminis adstruatur*. Mowi Glossa: Aby nie tylko głosem, ále i Bożkiey swiátłości oświeceniem, náróǳenie się prawdziwey swiátłości potwierdziło.

SUBITO. Pyta się Cyprian S: co to jest, że do Bogárodzicy Pánnny, ná urząd Zwiástowania, ieden tylko był posłány Anioł, a ná zwiástowanie Náróǳenia Páńskiego, wielu záżywáia Aniołow? *Facta est multitudo*, słowá są iego. *Vnus Gabriel Virgini obumbrationem virtutis altissimi nuntiat, multitudo celestis exercitus gratulabunda, Salvatorem mundi, praedicat advenisse*. Iákoby námieniał Cyprian S: do spraw, do tráktowánia, do namowy iednego tylko záżywáiy, iednemu tylko powierz się sekretu. Wcielenie Syná Bożego miało byǳ w-táimności, sekretnie, dość tego zwierzyć się iednemu Gábryelowi. *Vnus Gabriel*. Ale kiedy już spráwisz, dokażesz, niech to bęǳie czyn i dzieło takie, áby świat cały o tym wiedział, świat cały tego winśzował, áby przyznał: nie wiedzieliśmy, że to byǳ miało, chwálá Bogu, że tak jest, i to co przedtym táiono, już się też teraz wyráwiło. mowi tenże: *Consilium antequam prodit palam, nec jam secretum est*.

SUBITO. To słowo *Evangelium* znaczy: *bonum nuntium*, dobra nowinę; czekał świat dobrej Ewángelyi, czekał dobrej nowiny, á kiedyż się iej doczekał? kiedy Posłow poczęto záżywáć, przez nich tráktowáć! kiedy nie ludzi, by i Prorokow, záżywáć, wypráwowáć poczęto, ále Aniołow. *A supernis legationibus inceptum Evangelium*. Ná poselstwach dobro pospolite wiási.

SUBITO. Był urząd w-Rzymie Dyktatorow, ktorých w-naywálnieyszých Rzeczypospolity potrzebách, ná czas, obierano. Z-pogaństwá jest przezwisko w-Kościiele, *Summus Pontifex*, jest i przezwisko Chrześciáńskiego rzádu, *Cesar* Cesarz, Senat, są Kárdynali. ále sąli też w-Chrześciáństwie Dyktatorowie? powiáda tenże Cyprian S. są! á ktorzyż to są Dyktatorowie? ci co Kazanie, ci co Ewángeliá opowiadáia! á ktoż iá też pierwszy opowiadáć poczał? kto pierwszy kazáć? Aniołowie! *A supernis legationibus inceptum Evangelium, cuius primi Dictatores Angeli sunt*. Urząd Káznodzieyski, urząd Anielski.

SUBITO. Słusznaby się záǳiwić, co to jest, że teraz tych Aniołow tak wiele widáć? do Nayświętszey Pánnny ktoż idzie? Anioł! do Iozefá S. kto idzie? Anioł! do Pasterzow kto idzie? Anioł! *Angelus Mariam, Angelus Ioseph, Angelus Pastores edocet*. Uczyć drugich Anielski urząd, ále czemu trzy wyśáni? bo w-swiádectwie dwoch, álbo trzech prawdá się znáyduie! *Nec satis est semel missum, duobus enim, vel tribus testibus, stat omne verbum*, mowi Ambroży S.; i owšem w-swiádectwie tych trzech nie stoi, ále hoynie leży w-żłobie Słowo náǳ słowámi. *Omne verbum*, Słowo przedwieczne.

1.

2.

Glossa Interl:

3.

Cyprianus

4.

Idem

5.

Idem,

6.

Ambrosius

7.

SUBITO. Aniołowie ci Święci tytuł wzięli: *Multitudo militiae*, wielkość woysk; a zaż jeden Anioł za wielkie woyska nie stanie? wszak jeden Anioł Senacheriba sto osmdziesiąt i pięć tysięcy woysk położył? na coż się tu kładzie kupą ich? *multitudo militiae*, dla tego: że się sam Krol, sam Pan, w-osobie swojej ruszył, potrzebą było, aby już ludnie, liczno, właśnie obozowo przy niem stawano! mowi tenże: *Bene Angelorum nominatur exercitus, qui Ducem caelestis militiae, sequebatur*.

Idem.

8.

SUBITO. Widzę i w-Aniołach prawdę się przypowieść Polska: jeżeli Pan, nie chodź sam; wyszedł Anioł Pański Pasterzom zwiastować, aby było nie rozumiano, że to był prosty Anioł, dano mu zaraz drugich aby za niem szli, aby przy boku zaraz stąnęli. mowi Beda: *Ne parva hujus Angeli videatur auctoritas. - statim multitudo caelestium agminum - - adfuit.*

Beda hom. 2.

9.

SUBITO. Nie boycie się ludzie biesia, bo macie Anioła strożá, bá macie wielu pomocników Aniołow, stanał Anioł jeden przy Pasterzach, aż za jednym Aniołem, tak wiele innych idzie, bo przy nas gdy Anioł stroż nasz stawa, i woysk Aniołow stawało. Mowi Ambroży S. *Bene Angelorum nominatur exercitus, qui sequebatur militiae Ducem, qui contra malignos spiritus ad tutelam nostram, Angelorum ordinat exercitus.*

Ambrosius

10.

GLORIA IN ALTISSIMIS, Chwała ná wysokościach. Mili dobrzy ludzie, prawdá żeście wy dobrzy, ale nie naylepszy jesteście rozumni, ale przecię nie navrozumniejszy, niechdycieź też, aby was chwalono, wielbiono, gdyż Aniołowie chwałę *cum superlativo in altissimis*, w-rzecz naywyższych zakładają.

11.

GLORIA Co to jest, że chwałę łączą Aniołowie, nie ziedna naywyższość? nie mowia: gloria in altis, ale łączy z-wielá naywyższościami, gloria in altissimis. Moga się tu wyrażać trzy Osoby Trojcy S. Sktorey kożdey z-osobná powinna chwałá. Ale i to się uważyc może do obyczajów: dobryś, aleś nie nauczony, ieszcze ty nie nazbyt użyteczny, nauki masz ile dosyć, ale nie cnoty, to nie pochwałá; ale kiedy jest wysoka i cnota, wysoka i nauka, wysokie i urodzenie, wysokie i zasługi, toś ty dopiero chwalny. Do chwały wielu rzeczy potrzebá.

12.

GLORIA. Uczynił Anioł distrybutiwę, oddał chwałę niebu, bo się iej tam tylko spodziewać potrzeba, oddał pokoy ziemi, bo jeżeli go Aniołowie nie przyniosá, pewnie náń ludzie nie zarobia. ale mili Aniołowie, jeżeliż jest ná ziemi pokoy *in terra pax*, toczy lepiej to woysko rozpuścić, zwinać, rozkupić, co po tym że stoi zkupione? *Multitudo militiae caelestis*. Podobno to ná wzor i przykład: choć będzie i pokoy, *In terra pax*, przecię gotowości potrzebá, przecię niech nie będzie bez woysk, w-ten czas ziemiá ma pokoy gdy woysk. á nie było też za co rozpuszczać tego woysk, bo to woysko chleba nie potrzebowało, *multitudo militiae*, ale *caelestis*, wielość to była woyská niebieskiego.

13.

Origenes hom. 15. in Lucam

GLORIA. Te słowa: *Et in terra pax*, I ná ziemi pokoy, czyta tak Origenes: *Et super terram pax*, I náđ ziemiá pokoy. Co to jest, że się nie zdáło Origenesowi, aby był w-ziemi pokoy *in terra*, ale że był pokoy náđ ziemiá? *super terram*. Czyli nie dla tego? co jest w-ziemi, trudno tego zaraz wziąć, trudno zaraz wyiać, ale to co náđ ziemiá, prędzey się przynieść, podnieść, podiać może, pokoy náświecie prędko się ztracić może, zawnione wiátr *ab Aquilone*, albo *ab Austro*, lub od południá, lub od pułnocy, aż się on zdmuchnąć może.

14.

GLORIA. Rodzi się Krol náđ Krolmi, Pan náđ Pánami, zaczyna się nowy rzad i urząd ná ziemi, czymże się zakázuie ten nowy Monárchá? zakázuie się pokojem! *Et in terra pax*. Szczęśliwy rzad, co od pokoiu zaczyna, takiemu i gospodarze w-Pasterzach, i w-Krolach Krolikowie kłaniać się będą.

15.

GLORIA. Iákoś wydę smutno chodzisz! ponuro pátrzasz! aż on mowi:

mowi: Nie mam pokoju. A nie mów tego, nie mów, bo ty so inszego mówisz, Aniołowie co inszego, Aniołowie mówią: że ná ziemi pokoy, wszákes też ty ná ziemi, toć też masz pokoy. Lecz ztąd twoich niepokoiów okázýia: Ty chcesz wszystko góra *in altissimis*, pychy w-tobie dosyc, przeto pokoju nie masz, bá i nie ludzkiś, názbyteś bystry, dżiki, zbestwiony, i dla tego nie masz pokoju. Pokoy ludziom przystoi.

GLORIA. Szkoda się dziwować, że pokoy nie ná ziemi jest, iáko mówi Origenes, ále nád ziemiá, *Super terram*; bo pokoy iákos góra chodźi, *super terram pax*. I Páweł S. do Filipensów łączy pokoy z-gornością. *Pax quae exsuperat omnem sensum*, bo pokoy nád wszystkie inne rzeczy, życie zpokoyné nád inne wszystkie szczęścia jest.

GLORIA. Ale czemu się to z-tym sasiádem warcholisz? z-owym drugim źle żyiesz? bá i z-tym kłóciś się? wymawia się: że oto z-tym á z-tym dobrze żyje! brácie nie Anielska twoja odpowiedź, nie Anielski twoy pokoy, bo pokoy Anielski, pokoy nie z-iednym, pokoy z-wszystkimi, *pax hominibus*.

GLORIA. Niewiemże Aniołowie Święci, czyście doćiekli wszystkiego tego, co Pan w-sercu ma, co Pan zámyśla, wždyć to Pan wász i nasz mówić będzie: *Non veni pacem mittere, sed gladium*, nie przyszedłem pokoy przynosić, ále miecz, iákoż się zprawdzi co światu obiecuiecie? á ná poczatku pánowania obiecuiecie? *Et in terra pax*. Rozwáža to Origenes: *Quomodo Salvator loquitur: non veni pacem mittere super terram, sed gladium*. *Et nunc Angeli in ejus Nativitate decantant: super terram pax?* Odpowiada ná tę trudność tenże: *In eo quod additum est -- in hominibus bonae voluntatis, sed vit quassonem*. W tym co przydano, to jest, że pokoy miał bydź w-ludziách dobrey woli, rozwiązuie wszystkie trudność. Miał bydź pokoy, ále źli ludzie, niechętni Pánu, nie dobrowolni, po prostu, nie *bonae voluntatis*, wszystkiemu przeskodzili. Dobrá wola, pokoy przynosi.

GLORIA. To podobno pokoy ten przypisać potrzebá woysku Anielskiemu? *Multitudo militiae caelestis*, i choćci nie czytamy áby się biło, to śnać tylko postráchem swoim zwyciężyło? *Multitudo militiae caelestis*, Titus Bostrensis powiada: że ten pokoy nie trzeba przypisować woysku, ále samemu Panu naszemu. *Quis ergo -- Christus est pax nostra ad Ephes: 2. jure meritoq, Angeli, Christum Dominum nostrum, tanquam pacis Conciliatorem celebrant*, kto pokoy ten zklei? *pacis Conciliatorem*, sam Pan! Pokoy Krolestw, Pan dobry.

GLORIA. Wádźili się Aniołowie z-námi, waśnili, i że uzpokoili się z-námi, radźitemu, chwala Bogá zá to, *laudantium Deum*. Mogli prawie dobrze Aniołowie nie o nas nie dbać, cożbyśmy im byli uczynili? nie należało im ná nas, á przecię radźi że się z-námi pojednali. Uczmy się, z-kożdym, by i z-naymniejszym, żyć w-pokoju. Ale zkadże też to wiem, że to Aniołowie z-námi się wádźili? wiem to od Oycá S. Grzegorza wielkiego. *Prius enim quam Redemptor noster per carnem nasceretur, discordiam cum Angelis habuimus*. A o coż się to ci Aniołowie z-námi wádźili? o to, o co i ludzie! zły człowiek z-dobrym nigdy się nie zgodza, sędzia z-złoczyńcą miru nie máia; tak i my z-Aniołami. *A quorum claritate et mandata per primae culpa meritum, et per quotidiana delicta longe distabamus*. Do tego, gárdźili námi Aniołowie, zwáli nas że tak rzekę: Lepiankami, *de limo terrae*, aż kiedy widza, że słońce sprawiedliwości przed wrotami naszemi weszło, że się z-námi Syn Boży zkrewnił, dla takiej pokrewności, aż oni się z námi towarzysza, bratáia. Powinowáctwo z-Pánem światá powagę czyni. *Quia enim Rex caeli, terram nostrae carnis assumpsit, infirmitatem nostram, illa jam Angelica celsitudo, non despicit, ad pacem nostram Angeli redeunt, intentionem prioris discordiae, postponunt, et quos prius infirmos abjectosq, despexerant, jam ut socios venerantur*.

1.
Ad Philip. 3.
v. 7.

2.

3.

Idem.

4.

Titus Bostrensis

5.

Gregorius

6.

Idem

GLORIA. Przychodzi Anioł do Iozuego, upada przed niem Iozue, nie gniewa się o to Anioł, przychodzi i do Loty, kłania się im Loty, kontenci z tego Aniołowi, Abrahám i ukłon oddawał i iesc, i uedli i ukłon przyięli. i mowi tenże: *Loty & Iosue Angelos adorant, nec tamen adorare prohibentur.* W-nowym zaś testamencie, chce się pokłonić Aniołowi Ian Święty, aż Anioł mowi: *Ne feceris*, day temu pokoy, nie godzi się! wszakże też ty Anioł iako i drudzy? wszak też Ian człowiek, iako Loty, Abrahám, Iosue? kłaniali się oni, czemuż się też on kłaniać nie ma? podobno że to Ian S. Pisarz Pána Iezusow, do wnętrzości Pańskich zaglądał, za Syná Najsświętszey Pannie był oddany, Najswiętszym Sakramentem posilony, ba i iuż cierpiał męczeństwo, za Chrystusa, przeto szanuią go Anieli.

7.

Ktoż wie czy ci Aniołowie wyrazić nie chcą, nieślatek honorow ludzkich, że to ow, co mu się to iaki taki Abrahám ofiara stawia, iaki taki Iozue mieczem waleczny, kłaniał, ba i ukłonu i Loty w-mieście mięszkający nie przepominał, swego czasu zpuści z-animuszu, tak że też będzie mowił: *Conservus tuus sum*, i iam chudy páchołek.

8.

August. hom: 2

Lecz tenże Grzegorz S. inna przyczynę daie: sprawiło prawi tę rewerencyia, to poszanowanie, powinowactwo, pokrewność. Poki Syn Boży nie stał się człowiekiem, poki nie zpokrewnił się z-nami, to też Aniołowie, chodźmy się im kłaniali, przyjmowali ukłon; ale kiedy Bog stał się człowiekiem, porał naturę naszą, nierzec się iuż zda Aniołom, abyśmy przed niemi upadać mieli. *Naturam nostram quam prius despexerunt, postquam super se conspiciunt, prostratam videre pertimescunt.* mowi tenże. Przypisuię tu słowá Augustyná S. *In hac Nativitate qui conscientiam puram habet, dulcius gaudet, qui miseram, attentius timet. - promitto vobis filioli & certius sum, quia in hac die si quis penituerit, & ad vomitum peccati reversus non fuerit, quodcumq; puerit, dabitur ei, tantum in fide non dubitet, delectationem non repetat.* Podobne iego słowá są: *Et ego quidem fratres, pro quibus impendi & superimpendi cupio, licet magnos vos semper in conscientia mea fecerim, tamen, majores quodammodo vos, res mihi ista, efficit, cum intendo, quanta sit Domini mei pro homine dignatio. Vos utiq; estis Dominice Incarnationis, vos Domini sanguinis pretium, vos membra Christi, vobis caput Christus est: Pro vobis nasci, pro vobis pati cuncta, non distulit, crucem quoq; ipsam ad hoc pertulit, ut nos sibi in familiam cooptaret. Vos appellamini Christi fratres, vos appellamini Christi heredes. - Pretio magno empti estis, glorificate & portate Deum in corpore vestro. Hic pro vobis natus est, hic pro vobis oblatus est, hic etiam, si digne agatis, habitat in vobis. Agamus ergo meditantes in lege Domini die ac nocte, ut comprehendere eum, ut videre mereamur. Agamus, ut, quia dignatus est descendere propter homines Deus, ad Deum homo possit ascendere.*

W T O R A C Z E S C.

9.

Światnicy tey Pańskiej Narodzenia Pána Iezusowego, trzy że tak rzekę upatruję części, która się iuż przed tym opisała. Pierwsza że tak rzekę szczyt, przez która Najsświętsza Panna Bogiem pełna, weszła, iuż teraz przemurowana. Druga, na którym miejscu Pána Iezusa światu wydała, a trzecia, iako pokoiczek iaki, w-którym go powiła, w-żłobku położyła. Wyobrażcie, i wymaluycie w-sobie miejsce to na sercach i myśli waszey. Ale dopieroż wystawcie sobie Troycę tę ziemską: IEZUSA, MARYIĄ, i Iozefa. Pána IEZUSA z-Oycem, któremu się na krzyż i praca ofiarował, z-światem któremu zbawienie obiecował, z-Matką, która miłował sercem rozmawiającego; wystawcie sobie w-małym ciążku, urodę Synowi Bożemu przyzwoitą, oczy iakich świat nie widział, raczki i ręce iakie w-śmiertelności nie powstały, serce, usta, skład ciała, iaki i w-myśli nie powstał, i pod nawsobretelniejszy by i pędzel nie podpadł. Ale niech przy tym małuckim Pánu Iezusie, by i w-sercu i pamięci waszey, będzie niezdziedziczna komitywa MARYI i Iozefa. Przy-

Przywítaycież Pána Iezusa, staropolska proflota, sercem mu zá-
spiewaycie: *Salve IESV parvule*, witay Iezu malucki. Ieszcze imienia two-
ich nie było, jeszcze cię przy obrzezaniu twoim nie nazwano, á ia iuż
imie twoie wiem, bo mię go náuczył Anioł, *Quod vocatum est ab Angelo*,
niżelis się jeszcze poczał, *Prusquam in utero conciperetur*. Witayże tedy Ie-
zu malucki, *Salve IESV parvule*. Widzisz się, żeś ty człowiek, á tys jest o-
raz i Bog, widzisz się, żeś ty jest dziećciatkiem, á tys jest oraz Oycem wie-
ku przyszłego, widzisz się, żeś ty jest niemowlę, á tys jest madrość przed-
wieczna. Witayże Iezu malucki, ále i oraz Boże wielki.

2.

To jest moia nieudolność, ála oraz i twoia wielkość, że cię ani go-
dnie przywítac nie umiem, wítam cię tedy Pánie moy tak, iáko cię Má-
tká twoia przywítala, wítam cię tak iáko cię Ioseph, iáko Pástuszkow-
ie, iáko Anieli wysypáni przywítali, uczcili.

3.

Czemuż to dobry Iezu w-tey stáience leżysz? czego się tu doleżysz?
czego doczekasz? prawdác że náznaczył ci tu gości przedwieczny O-
ciec, mála tu przysć do ciebie bliscy Pástuszkowie, ále náwiedza cię i
odlegli Krolowie. Lecz Pánie moy, iuż się tá ceremoniya zkończyła,
przenies się zrad ráczey. zpytasz mię Bogarodzico Pánno, zpytasz dobry
Iezu: dokad? Miłosciwi Náyiasnieysí Krolowie Polscy, tak iáko od Mie-
cysława pierwszego Chrześcianina, á oraz Jednowládcy Polskiego po-
szli, áż do dzis zwycięzko pánujacego Krolá, iáśnie Wielmożni Bisku-
pi, iáśnie Wielmożni Senatorowie, Słáchtá i Miásta ózdobnie mieszkáia-
ce, i zalibyscie domow wászych, Pokoiow wászych, nie ustámpili?
Czemużbys do nich dobry Iezu wnisć, czemużbys się do nich przeniesć
nie mogli?

4.

Ále iezelić jest tak luba, tak ukochaná rá stáienká, stániec dobry Ie-
zu, zá stáienkę zágnóhóná duszá moia, stániec zá kámienny žłob, ká-
mienne serce moje. Głupi rozum i niechętná przeciwność tobie duszá
moia, stániec za wołu i oślá, nic iuż nie dostáie, tylko przyzwolenia
twoiego.

5.

Nie záydziesz jeszcze do tej stáienki sercá moiego, nożkami, nie
zágrámolisz się i raczkámi, okiem tylko weyrzriy ná Mátkę twoię, zro-
zumie cię ona, i ná te Nowosjedliny do duszy moiey záprowadzi. Ziy-
że iuż dobry Iezu w-sercu moim, dorástay dobry Iezu w-duszy moiey, i
owšem w-niey-wiekuy, áż ná wieki.

6.

Słuszná i to uważyć: żeć grzeszny człowiek, nie ma większego do
Pána Iezusa przystępu, tylko dwa rázy: Raz kiedy zwiázány, bá po-
tym i ná Krzyżu przybity, wisi, nie odpędzi od nog swoich, nie oddali
od rak i boku, potężnie gozdziámi utrzymány; A drugi czas przystę-
pu pewnego grzesznikowi do Pána Iezusa, kiedy Pan Iezus pieluszkámi
uwity, powoynikiem zkręmpowany leży, á leżac grzeszniká oczekíwa.
Ná cię Pan Iezus že tak rzekę dybie, ná cię zwiázány oczekíwa, wždy
się iuż do tego Pána Iezusa przymkniy, wždy nożki iego pocátuy, kto-
reć przed wieki náznáczono, iáko zá miejsce ućieczki, przed spráwie-
dliwością Bozka, przed piekłem, boś go nie raz wierę záslużył, níkę-
dy odpuszczenia grzechow twoich nie otrzymasz, iezeli go tu nie otrzy-
masz, nie oditęmpuyże, áż z Iubileuszem, áż z-miłosciwym látem.

7.

Pocátuy raczki Pána Iezusows, ktore nie tak iabłuszeko swiáta, iá-
koć tám, iáskę skutecznę popráwy życia, nábycia swiatobliwosci
trzymáia, miy się proflaku, bá ráczey złošniku do tých raczek, á oba-
czysz, že ináčey żyć bédziesz. Oroć Pan Iezus podáie raczkę, ábyć
poświęcił ręce twoie, i włoży ná pálec twoy, pierścien záslubienia,
ktorym cię sobie, áż ná wieczność záslubi, nie czekay grzeszniku, áż Pá-
ná Iezusa z-pieluszek rozwié Nayswiétszá Pánná, nie czekay, ábys wła-
śnie ugódził pocátowaniem w-serce Pána Iezusowe, dość ná cię bédzie,

ze

że go przez pieluszki, sukno to, którym owiniony, pocałujesz. Nie wybuchnie tak wielkiego pożaru, ogień, żaden piec ciepła takiego nie wyda, iaki z-serca Pana Iezusowego, gdy go nabożnie pocałujesz, płomień miłości Bożej wysadzi się, i rozgnieździ miłość Boża, w-sercu twoim, tylko serdecznym afektem, pocałuy P. Iezusa, pocałowaniem nabożnym przywitay.

8.

Prawda to, że choć dopiero narodził się Pan Iezus, choć dopiero jedno-godzinny, jedno-kwadransowy, jedno-momentny męzyczkiem ziemie był, iż miał tak rozum dobry, iako w-trzydziestu i pół-czwartu lat, w-których za zbawienie ludzkie umierał, i owszem iaki rozum i teraz ma, choć mu już liczą w-ciele lat tysiąc, kilkadziesiąt, i kilkadziesiąt; wszakże i prawdziwie niemowlęciem, i prawdziwie dzieciną, był, a z-Matką swoją Przenajświętszą, a z-Iozefem, a z-Pastuszkami, i Krolami, a z-wszystkimi, nową tę Matkę, bo oraz Pannę nawiedzającymi, tak się sprawował, iakoby dziecięciem tylko był. Przybliżmyż się nie tylko do tego Pokoiku ślanki Pana Iezusowiy, ale i do samego już żłobku, tuż tuż przy samym już Panu Iezusie powitamy, ślankamy, cieszymy to najmiłsze dziecię, a czymże? żalem! Żes my Boga niekończoney dobroci obrażili, zabawiamy go, a czymże? uślawiczną sercą naszego przy żłobku jego przytomnością, i że tak? zekę, pochlebuemy mu, abyśmy na tym Bogu, ale oraz i dziecięciu, cokolwiek że tak rzekę, wypochlebowali. A coż ma być za pochlebstwo Panu Iezusowi? oto Święte będzie pochlebstwo, wyznawać artykuły wiary i tajemnice, szczególnie do osoby jego należące. Nazwiemy go: Tyś jest wtora Osoba Trojcy Przenajświętszej, Tyś Oycą Przedwieczny Syn, Tyś się nie wezdrnął żywota Panińskiego, wziawszy przed się wybawienie świata, Ty zwyciężywszy strzały śmierci, otworzysz wiernym twoim, nie Królestwo, ale Królestwá, nie Państwo, ale Państwá, niebieskie.

9.

Człowiecze będziesz ty Paná Iezusa wyznawał za Syná Bożego, i Chrístus cię z-Syná czartowskiego, uczyni Synem Bożym; Ty mu przyznasz że się nie wezdrnął być Synem Panińskim, a opadł Paniństwo dusze, czystość sumnienia; Ty mu przyznasz, że otworzył i otwórz wierzającym Królestwá niebieskie, a on cię z-Łotrem, za rękę weźmie, i w-niebie osadzi.

10.

Miedzy właśnie nabożnemi, a samemu Kościołowi Kátolickiemu przyzwolnemi nabożeństwy, jest wziąć Najswiętszy Sakrament w-puszcze, albo w-Monstrancyi osadzony; i niem ludowi błogostawić, a według Kościoła Polskiego śpiewać te słowa: *Salvum fac populum tuum Domine*, Zbaw lud twój Panie, a po trzecim razie przydać: *Et benedic hereditati tuae*, a pobłogosław dziedzictwu twemu. Bogarodzico Panno, pierwszy Paná Iezusow Prástnie, twoiá to puszká, twoiá to Monstrancyia Pan Iezus, w-pieluszkách osadzony, weźmij tę twoię monstrancyia, podnieś ją, pobłogosław grzesznym, aby za grzechy swoje aktem nadprzyrodzonym zkruchy, że Boga dobro niekończzone obrażili, żałowali, pobłogosław wszystkim w-łasce zostającym, aby się w-duszách ich Pan Iezus narodził, pobłogosław wszystkim, ale mianowicie dziś konającym, aby im dzień Narodzenia Pańskiego, był dniem odrodzenia na niebo, pobłogosław duszom w-czyscu zatrzymanym, niech wszystkie, niech przynamniej wiele ich, przynamniej jedna, dzień Narodzenia Syná twórego, nie w-ogniu, ale w-światłości wiekuistej odprawie, pobłogosław Oyczyźnie naszej, dziedzictwu twemu, ale rozszarpanemu, pobłogosław i pociesz Panno, Polakow twoich w-więzách Tureckich, i Tatarskich zostających, omiżernej im dzisiejsze Boże Narodzenie. I nu ieno, nu ieno co i drugich czeka! ozwy się za nami Bogarodzico Panno; przemow jedno słowko, przypomnij Panu Iezusowi: że to Polska,

ska, dziedzictwo jest tego, przypomnij że to Polska, Królestwo jest i twoje, coż nam uczynia nie przeliczone nieprzyjaciela Woyská, byle to dziecię przy nas stańto! miy nas Pánie za twoich, á my ciebie mieć będziemy przy łasce twoiey, zá Bogá w życiu naszym, zá Bogá choć w ciężkościach zkonania, zá Bogá Bogow ná wieki, Amen.

H O M I L I A

Ná Święto Świętego Szczepaná.

Elegerunt Stephanum. Wybrali Szczepaná.

Akt. 6. v. 5.



An Chrístus w niebo, á ludźie do poswarkow: Poczęły Greczki, ná Żydowiánki szemrać: á wam dáia, náś prześtempnia, wy się macie dobrze, około nas nędzá. Nábechwały znać Bráci swoich, przyaciół, áż i oni między sobą do poswarkow, *Factum est murmur*. O coż też to naprzód szemrza? Naypierwsze *murmur* o wdowy, o białęgiowy! *eo quod aspicerentur* --- *viduae eorum*, iakożby to w to potrafić? iako pogodzić? obráć Szczepaná! to on będzie wiedział co z tym czynić, á dáć mu i Przyśtáwowy; áby obraz był, kiedy powstańa nieznáski, między Grekami álbo Ruśiá, Izráelczykami álbo Koroná, sposób ná to *Elegerunt Stephanum*, Szczepanowi to zlecić. Coby się mogło przyposobić do nieśmiertelney pámieci godnego Stefáná Czárnieckiego, którego przemyślem ieszcze do dziś dnia, Białocerkwi dotrzymujemy, *Elegerunt Stephanum*. A obszerniey mówiac, mysl o tym Koronó przez Elekcyiá idacá, *Elegerunt Stephanum*, *Elegerunt Coronam*, bo te nieznáski dość złego uczyniły, boday co gorszego nie przypióła.

1.

ELEGERUNT STEPHANUM. Mogł też S. Szczepan mówić: ná có mię tu nárażono, wdowy się swarzą, drugich do poswarkow pobudziły, á ja mam dogodzić. Iuż kiedyś Szczepan, kiedyś Koroná, i o wdowách famych skargach wiedzieć potrzebá, gdy wola Boża tak niesie.

2.

ELEGERUNT STEPHANUM. Wierę Apostołowie wam się samym chce kazáć! *Ministerio verbi instantes erimus*, Pogány przekonywáć, modlić się, *Orationi*! Amnie kazáliście do wdow, do szpitalá; i o tym mieszkú zawiádywáć! Trafiłoby iá też się podysputowáć, trafiłoby też i Kazánie uczynić! oto widzę że rozkazanie Apostolskie wszystko to pogrzebie. Nie boy się Szczepanie, nie pogrzebie, ieszcze ty i dysputowáć będziesz, *Disputantes cum Stephano*, ieszczeć przyznáia, że tak dobrze mówisz, iż się trudno zprzećiwić. *Non poterant resistere*, ieszcze ty záczniesz: *Viri Fratres & Patres audite*, Mężowie Brácia i Oycowie słuchaycie. zday się ná Paná Bogá Szczepanie, nie zągrzebie on ciebie w-tey samey gospodárzkiej zabáwie.

3.

ELEGERUNT STEPHANUM. Pierwszy męczennik Chrystusow jest Szczepan. Czymżeś się też wielki męczenniku do tak wielkiej Korony przyposobił? oto przysłużył się gospodaruiac Kościołowi, iednáiac wdowy! Iuż ten będzie miał iako wstęp do męczennstwa, iakby męki káwálec, kiedy kto niewieście poswarki pogodzi, ich trudności porówna.

4.

Ale coż też to zá przyczyná byia tego poswarku? powiáda Bedá: *Causa murmuris erat, quia Hebraei, viduas suas, tanquam eruditiores, in ministerio alienigenis praeferebant*. że przekładano z-Żydwinow idace, iako mędrsze nád drugich. Niech będzie tylko náuka, á wyniośa cię, bárżiey nád drugich záżyia, będzie o to kłopot, *Factum est murmur*.

Akt. 6. v. 1.
Beda hic.

Rabbanus powiáda: Te Greczki nie názbýt wiele rozumu miały,

6.

Bbb

nie

Rabbanus.

nie rzecz ich było do choru zażewać, podźcież do roboty; aż o to murmur, szemranie, mowi on: *Pre ceteris quod illi ministerio gravabantur.* Ale Greczki nie macie takich w sobie przyniotow, nauki takiey, więcze to praca nadgradzaycie? niechciało się im robić, aż o to murmur.

7.
Lyranus.

Lyranus powiada: był respekt na Chrześcianki z Izraelczykow idące, iako rodu wyższego, i powinowactwem z Panem Chrytusem usłachczonego, wprawdzie nie dawano im nic nądzwyż, przecię w potrzebách ich, prędzey im wygadzano. Mowi on: *Grecis viduis non ministrabantur, ita bene necessaria, sicut Hebraeis,* nie było równości między wszystkimi. aż o to poswárek, aż kłopot, *Factum est murmur.* podźże ty Szczepanie, uczyn tam pokoy między temi, co to były *tanquam Eruditiores,* mędrszemi i prośszemi, potraś Szczepanie, niech nie będzie roboty nądz zamiar, obmyśl aby w rzeczách potrzebnych porównanie było.

8.

Chrysostomus
hom. 14.

ELEGERUNT STEPHANUM. Cożecie też tam Uczniowie Pańscy upatrzyli w tym Szczepanie? Odpowiada ná to Chryzostom Święty: oto upatrzyli w niem i w drugieh. Ze się wszystkim podobał. od wszystkich miał dobre świadectwo. *Præferunt eos, qui omnibus placent, & ab omnibus testimonium habent.* Ale kiedy to ieden chwali, a choć dziesięć kracza: przecię nie wskoraiá, nie Świętego Stefana to Elekoyia.

9.

ELEGERUNT. Dziwna, kiedy przyszło obierać ná miejsce Iudasowski, to sami Apostołowie obrali Macieia i Bárfabę, *Statuerunt duos,* a kiedy przyszło obierać tych Dyakonów, nie czynia tego sami przez się, ale czynia zlecaiac to ucznióm Pańskim, zlecaiac to że tak rzekę pospolstwu. Nie dziw, bo Apostołowie nie mieli mieć száfunku pieniędzy, miał mieć Szczepan i urząd Dyakoński. zpuscili tedy ná pospolstwo, wy sobie szafarzow obieraycie. Myśliłi sobie Apostołowie: iak według upodobania obierzemy, to będzie lud szemrał: a Apostołowie co chcą czynia, kogo chcą stanowia, kto u nich ma łaskę, ma fawór, temu tylko dobrze. Jużże nie kraczcie ná nas, nie zádawacie że się damy áfektem rzadzić, czyńcie tam co chcecie, obierzcie kto się podoba. Mowi tenże: *Eligere autem viros illis permittunt, ne videantur ipsi in gratiam quorundam agere.*

Idem.

Xch. 6. v. 8.

10.

11.

STEPHANUS AUTEM PLENUS GRATIA. Szczepan zaś pełny łaski.

Przyszło obierać ná Dyakony, naprzód położono i obrano Świętego Szczepana, a nie tylko pierwszego położono, ale go ieszcze i chwala: *Elegerunt Stephanum virum plenum fide & Spiritu sancto.* Wybrali Szczepana, człowieka pełnego wiary i Duchá S. A dosyćże ná tym? nie dosyć! według zwyczaju, kiedy już poczna kogo chwalić, to go wszystko chwala, znowu i Szczepana chwala, *Stephanus autem plenus gratia & fortitudine.* Szczepan zaś pełny łaski i mężności. Odpowiada ná to Rabbanus: *Hic primus ponitur & solus laudatur, ut in uno omnes laudentur, aut primo Martyri honor firatur.* Pierwszy kładzie się, i sam chwalony jest, aby w jednym wszyscy byli chwaleni, i aby pierwszemu męczennikowi honor uczyniono. Będzie Szczepan, będzie ieden, ale w rzeczy Pierwszy, choć też o drugich milcza, nie o nich nie mowia, nie zazdrościć mu, wszák też to Dyakon iako i wy. Ieden za drugich stoi, iednego za drugich chwala, *ut in uno omnes laudentur.*

12.

August. ser. 2.
de Sanctis.

STEPHANUS AUTEM. Teraz zima ná świećcie, a w Kościele kwiáty się pokazują, rumienienia, mowi Augustyn S. *In ipso juventutis flore Stephanus, decorem ætatis sue, sanguine purpuravit.* Szczepan S. w samym młodości kwiecie, ozdobę życia swego, krwią zrumienił. Wiesz co za kolor Szczepana? czerwony! iako Roża! *Decorem ætatis sue sanguine purpuravit.*

13.

Idem serm. 6.

Powtarza to znowu: *Stephano ergo Martyri, & pulchritudo erat corporis, & fls ætatis, & eloquentia sermocinantis, & sapientia sanctissima mentis.* Nie szukaycie malarz, piero Augustynowe málunie, żywego wystawia.

Szcze-

Szczepaná : ále i obraz Káznodźiei, ktory Izráelczykom kázywał, á z-pożytkiem kázywał. Naprzod była urodá, boć to czásem choć naypiękniejszy dzieło, ále od człowieka ni strászydło, nie przyjemne ; gdyby się był przestárzał, kászlał báržiey niż gadał, i toby nie zdobiło, w-Szczepanie kwiát wieku, *Flos etatis*. Osobá piękna! co? wymowy niemá : dał Pan Bog Szczepanowi wymowę. *Et eloquentia sermocinantis*. Będzie wymowá, ále rozumu málo. Szczepan Doktor, Sapyent, & *Sapientia sanctissima mentis*.

STEPHANUS AUTEM. Szczepanie, ktożci też o Koronie twoiej męczeńskiej prorokuie ? ktoć otuchę dáie śmierci zá Chrystusa? Odpowiada tenże Augustyn: *Corona nomen habet, & ideo palmam martyrii, suo nomine præferebat*. Miał koronę zá imię, przeto koronę męczeńską, imieniem swoim przeznaczał. Niech tám tych co wioski zkupują, imię Polskie Iákob, znaczy, dośátnich niech Tomasz wyraża, przyjemnych Iácynt oznáymuie, kontentuie się Szczepan, że imię iego koronę mu męczeńską wyraża. Ná co nádmawia i imię pierwszego z-Polakow w-Iáponie Męczenniká, świętey pámiędzi Księdzá Woyciecha Męcińskiego, *Palmam martyrii suo nomine præferebat*, co się mowi *sub beneplacito sedis*.

Acz Glosa i inne tłumáczenie imienia S. Szczepaná podáie, *Id est Norma* Iákoby práwidło, wzor, wizerunk, modelusz : i tak chodza z-fo-
ba pospólu *Norma & Corona*, Wzor i Koroná. Czemuż to ná tego głowie Koroná, to iest Urząd, tá i owá godność ? bo *Norma*, bo wzor pobożności, miłości Oycyzny, miłości Bogá ! á nuż kiedy to cały dom ieszcze będzie *Norma*, Wizerunk, miuiacego Bogá, Kościół, Oycyznę Syná, toteż Pan Bog mu zászczepi Koronę ná głowie.

STEPHANUS AUTEM. Nie rozumiecie ludzie, że to u Páná Bogá nášzego kto raz pierwszy, záwsze pierwszy. Pátrźcie ná Szczepaná, sluga tylko był, zá Apostoły chodził, áż on przed Apostołami męczennikiem został, Apostołowie modlić mu się musieli, i ktorym się on kłá-
niał, potym mu się kłániano, mowi Augustyn Święty: *Priores Apostoli, sequentes Diaconum, & prior martyr de Diaconis, quam de Apostolis*. Pierwsi Apostołowie, idá zá nimi Dyákoní, á przecię pierwszy męczennik, z-Dyákonow, niż z-Apostołow. A czemuż też to ? oto się Pánu Bogu nášzemu záchciało wprzod Báránká, niżeli stárego Báráná ! ábyscie się młodzi strachali, że prędzey młodych połyka śmierć, *Prior victima de agnis, quam de arsetibus*.

STEPHANUS AUTEM. Uczcie się słudzy szánowác Páná, pierwsze mu dáwac mieysce, oto Szczepan tak obyczáyny, że áż wprzod uprzedziło národzenie Páńskie, dopieroż on záwitał. Mowi Augustyn: *Natalem Domini hesternum die celebravimus, servi hodie natalem celebramus*.

STEPHANUS AUTEM. Iákie też temu S. Szczepanowi tytuły damy ? Oto damy mu tytuł, że on iest Głowá, Rzadcá, Piotr miedzy Dyákonámi. Mowi Augustyn Święty: *Inter Diaconos ille nominatur primus, sicut inter Apostolos Petrus*. Miedzy Dyákonámi on się názywa pierwszym, Iáko miedzy Apostołami Piotr. Daymy mu tytuł, że iest swego imienia, *Vir sui nominis*, co imieniem wyrażał, rzecz miał. Mowi Chryzolog: *Sicut Dominum, pradiorum limitibus affixi tituli proloquuntur, ita nomina ipsa, sæpe Sanctorum merita indicant*. Iáko ná drzwiách gdy nápisza: ten tu miészka, tego tu gospodar; tak i imioná Świętych, ich záslugi wyrażáia. Przydáie dále: *Quando ex Abram Abraham divinitus, nuncupatur, ut dilatandus genere, nomine antè dilataretur*, Oto práwi i Abrám, że się miał rozprzestrzenić ro-
dzáiem, imieniem się rozprzestrzenił, bo był názwány Abráhámem.

Byłoby się tu nád czym zástanowić, chce się kto rozszerzyć ro-
dem, udác się zá Sláchćicá, áż on się rozszerzy imieniem, przyda
sobie Wski, *ut dilatandus, genere nomine antè dilataretur*. Chce się udác zá

1.
Idem.

2.
Glosa Interl.

3.
Augustin. 93

4.
Idem serm. 95

5.
Chrysologus.

6.

człowiekâ rodu wyfokiego mieyskiego, przypnie do swego imienia, przezwisko mieyskie *nomine antè dilataretur*.

7. *Idem.* Dam temu pokoy, ale dokładam iako Szczepan S. iest człowiekiem imienia swego. Przydâie tenże: *Stephanus vocatus est à corona, quia primus meruit pro Christi nomine subire conflictum*. Szczepan nazwany od Korony, który pierwszy miał otrzymać, zwycięzka Koronę.

8. Nazowmy S. Szczepanâ Kârdynałem, mowi tenże Chryzolog, *Petrus Apostolici cheri vetustum teneat Principatum* --- *Stephanus purpuratum ducit exercitum*. Piotr do choru on należy choć Apostolskiego, i ma Księztwo stare, *vetustum teneat Principatum*; a Szczepan iako Kârdynał purpurowe wiedzie woysko.

9. Szczepan iest to ukoronowany od Bogâ samego Ksiażę. Inszych kto inny koronuje, ale Szczepanâ Bog, widział iuz nâ niem Purpurę, ieszcze mu nie dostawało Korony, podźże Szczepanie, ukoronuję ia ciebie, *Et quia cruore proprio tinctam sibi ipse purpuram conquistavit, meritò à Rege suo consecutus est post coronam*.

10. *Damianus ser. i. de sancto* Nazowmy go stolica, mowi o niem Dâmianus: *Iste potest signa & prodigia facere, in quo gratia & fortitudo sedem fortissimam statuerunt*. Ten może znaki i cudâ czynić, w-ktorym łaskâ i męztwo Stolicę nappotężnięsza położyły. Szczepan miasto to, stołeczne, Stolicâ łaski i męztwa, *Gratia & fortitudo sedem fortissimam statuerunt*.

11. *PLENUS GRATIA ET FORTITUDINE*. Pełny łaski i męztwâ. Oboietô z-soba chodza łaskâ i męztwo, będzie człowiek męzny, ale widzi że niemâsz nâ niego respektu, dostużyć się nie może, da wszytkiemu pokoy, zostânie Domatorem, niemâsz *Gratiam*, niemâsz łaski, to też niemâsz i *Fortitudinem*, męztwâ.

12. *PLENUS GRATIA*. Zâ Pânâ łaskawego, dobrotliwego, każdy chce zdrowie położyć, i nieudolny męztwo bierze; bo łaskâ wciągnęła zâ soba mężność, *Plenus gratia & fortitudine*, ma łaskę, aż się on i na tego i owego odważy, i tego i owego zwinie, zkadże mu to? łasce ufa! *Plenus gratia & fortitudine*.

13. *PLENUS GRATIA*. Przydâie Dâmianus, że komu wolność miła, która się przez łaskę znaczy, boć zaiste wielka łaskâ, nie bydź niewolnikiem, to taki nie da się utraścić, zapali się prędko, nie wstyd go prawdy mówić; bo wolność, takiey odwagi żada, *lungitur*, mowi on *gratia fortitudo, quia infuso spiritu libertatis, ignitus animus, in lucem veritatis prorumpit*.

14. *Idem.* *PLENUS GRATIA*. Uważa tenże: iednemiz prawie słowy chwali się Szczepan Święty przez Ewângeliâ, i chwali się Błogosławiona Pânnâ, nâzywa się onâ Łaski pełnâ, *gratia plena*, nâzywa się i Szczepan Święty Łaski pełny *plenus gratia*, mowi on: *Nonne Lucas isdem panè literis de utroq; loquitur?* Izaliż S. Łukasz o obodwu nie iednemiz prawie słowy mowi? tak się w-tobie kocha Bogârodzicâ Pânnâ Szczepanie, że cię do iednegoż prawie tytułu przypuszcza, *Plena gratia, plenus gratia*. Ocoli Dâmianie przydano tã: *& fortitudine*, i męztwem, a nie dźiw; bo Bogârodzicâ, bywszy Panieńskiej płci, męztwo iey nie przystało, ale ty męzczynno, powinieneś bydź i mężnym *Et fortitudine*.

15. *Act. 6. v. 10.* *ET NON POTERANT RESISTERE SAPIENTIAE*. I nie mogli się oprzeć mądrosći.

16. *Idem.* Uważa tu Dâmianus, że nie mowi pismo święte, iż niechcieli, ale że nie mogli. *Non dixit: non volebant*. Boć tak bywa, że złość, zâwsze się o-pierać chce, nie zâwsze może, chęć nie gâśnie w-nieprzyaciêlu, ułâie siłâ, czego rzeczâ nie dołoży, wola dokłada. *Et non dixit: non volebant*.

17. *NON POTERANT*. Wychwalano cię dopiero Święty Szczepanie, żeś pełny i łaski i męztwâ, opisuie się teraz, żeć się nie można zprzeci-wić, w-czymże? nie można się zprzeciwić mądrosći! *Non poterant resistere*.

flere sapientia, wszákże przecię tá *Sapientia*, tá náuká potrzebuie i zdró-
wia, ma wprzod uprzedzić *Fortitudo*, siły dobre, toż dopiero nabędziesz,
ze się náucę twoiey trudno- kto zprzeciwić będzie mógł.

NON POTERANT. A samáz się też to náuká wybiłała w-Szczepanie?
nie samá, ále náuká i Duch, mądrość i cnorá! *non poterant resistere sapien-
tia & spiritui*. Nie przezwyćięży samá náuká, nie dokaże, kiedy kompá-
ny, Duchá, nie ma.

VIDERUNT FACIEM EIUS TANQUAM FACIEM ANGELI. Widzieli twarz
iego iáko twarz Anioła.

Stánał S. Szczepan ná sadzie stárszeństwa żydowskiego, áliści się
Szczepanowi zmienitá twarz. Dobra Szczepanie sprawę masz, czemu
truchleiesz? żydzi, nie truchleie Szczepan nie! i owszem twarz iego
zda się iáko twarz Anioła, *Tanquam faciem Angeli*. To się podobno prześtrá-
sza żydzi? Szczepaná przeprosza? bynamniey! Slepá jest zazdrość,
nic nie widzi, głupia, nic nie uważa; choć będą widzieli ni Anioła,
przecię oni będą powtarzáli: Szczepan to. Mowi Dámian: *Invidia ma-
gnitudo, visiois maiestatem occludit*. Wielkość zazdrości, i máiestat widziá-
ny zakrywa.

TANQUAM FACIEM ANGELI. Widzieli żydzi twarz Moyzeszowa, á
Moyzesz iá zaśtániác poczał, czemu Moyzeszu zakrywasz twarz twoię?
bo prawi niechcę pátrzyć ná złośliwość tych żydów! á ty Szczepanie
czemu też twarzy twoiey nie zakryiesz? bo mi się prawi chce w-niebo
pátrząc. Wyráził to Augustyn Swięty: *Moyse vester quando velamentum po-
suit contra faciem suam, volebat videre criminosa faciem vestram, Stephanus verò
revelata facie sua, speculabatur in celum, gloriam Filii Dei*.

TANQUAM FACIEM. A wieszże człowiecze, co cię też nie człowie-
kien, ále Aniołem uczyni? nie zápátruy się ná urody, nie zápátruy ná
ziemstwo, pátrż ná Bogá, Aniołem zostániesz! Przydáie bowiem tenże:
Iacò videbant vultum ejus Iudei, tanquam vultum Angeli Dei. Pátrzyli tedy ná
twarz iego żydzi, iáko ná twarz Anioła Bożego, która przeto táka się
pokazála, bo *speculabatur in celum*, pátrzył w-niebo.

TANQUAM FACIEM. Zkadżes się też to ná táka zdobył twarz Szcze-
panie Swięty? odpowiada zá niego Augustyn: Kto w-słońce pátrzy, á
twarz iego nie rozjáśnienie? Pátrzył Szczepan w-słońce sprawiedliwości,
áż mu się zápála twarz, áż on nie zda się bydź człowiekiem, ále Anio-
łem. *Capit tanquam sole illustratus iustitia, ita splendere, ut humanam speciem
non haberet*.

TANQUAM FACIEM. Twarz wydáie serce. Będzie serce nie z-bolesci
ále z-grzechu ztruchláte, áż ten i ow, blednieie: bá i rozpasańcy ná
grzech, weyrzeniem stráža; Mężoboycy z-oczu okrutność wygláda.
Anielskie serce Szczepaná, áż i twarz Anielska, *Abundantia cordis transiit
in decus corporis*, mowi Hilárius.

TANQUAM FACIEM. Czy poydziemy my pátrząc ná ten widok, wglá-
dáć iáki to Szczepan, co to zá twarz Anielska? Odstraża. nas od tego
Dámian. Izali Páná Iezusa práwie w-ręku máiac, będziemy woleli ná
Szczepaná pátrzyć? *Adbuc filium hominis habemus in manibus. --- á tanto puer-
perio quis insanus oculos suos amovere, nedum evellere presumat*.

Przydáie dáley: czy lepiej przypatrzác się żołnierzowi, á minác
Krolá? *Nunquid æquum est, derelinquere Regem, & ad militem oculos convertere?*
W-ten czas by się to godziło, gdyby Krol. kazał, raczey ná żołnierzá
pátrząc. *Nequaquam nisi imperaverit Imperator*. Coż czynić będziemy, to
iuz ná tę twarz Anielską Szczepaná pátrząc nie będziemy? pátrząc bę-
dziemy! czemu? bo wstáva sam Christus, potyczce Szczepanowi przy-
pátruie się! iákoby nákázuiac: Pátrćcie zemná co zá serce Szczepaná.
Surgit ipse Rex & --- triumphatoris certamini, non sine dolore cordis assistit. Pátrz-

1.

2.

Act. 6. v. 15.

3.

Damian ibid.

4.

August. ser. 6

5.

6.

7.

Idem ser. 99.

8.

Hilarius de
festo.

9.

Damianus.

cie kto prowadzi do Świętego Szczepana kompányia, kto nań pátrząc każe? Sam Christus! *surgit ipse Rex & --- assistit.*

10.

August. 7. v. 2.

VIRI FRATRES & PATRES AUDITE. Mężowie Bracia i Oycowie, słuchajcie. A czemuż też to nie wspominaśz, słuchaczek, Szczepanie S, ale tylko Bracia i Oycow? Anioł to był! *tanquam faciem Angelis*, i choć i o rzeczach duchownych, nie rad obracał mowy do białychgłow. Ale raczy tak na to odpowiem, że to tam był sąd na Szczepana, *Rapuerunt eum*, porwali go, *& adduxerunt in consilium*, i przyprowadzili na sąd, a tak tam już mieyscá białymgłowom nie było.

11.

VIRI FRATRES. Oto Auditorium albo słuchacze Świętego Szczepana dziela się na lud *Viri*, na Bracia, *Fratres*, na Káplánstwo *& Patres*, a wyraża się tu piękna pará *Fratres & Patres*, wyrażając wielu Zakonowytul, *Frater & Pater*. Brat miłością, stanem Ociec.

12.

August. ser. 3.

VIRI FRATRES. Czytam niżej iako przerażającemi słowami czyni Szczepan Święty przeciwko żydom, mowi im, żeście wy są twarde głowy, *Dura cervice*; zdraycy, *proditores*; zaboycy, *& homicidae*. a z pierworoku pięknie im mowi: *Fratres & Patres*, Oycowie i Bracia. Myślił sobie snad Święty Szczepan: iak ja na poczatku pocznę prawdę wymawiać, zepchną mię ztąd, nie dadzą mi mowić, więcze ich na poczatku ułagodzę, a iako czynia w Oracyiach, że sobie chęć i słuchanie jednają, uczynię to i ja. Mowi Augustyn Święty: *Viri fratres & Patres*, Mężowie Bracia i Oycowie. *Quid lenius?* coż mogło byćz iaskawszego? Na coż to czynił? *Conciliabat auditorem, ut commendaret Salvatorem*. Przychęcał do siebie słuchaczá, aby zalecał Zbawiciela! *Blandè capit, ut diu audiretur*. Miłe zaczął, aby go było długo słuchano.

13.

August. ser. 3.

VIRI FRATRES. Zaczales pięknie Szczepanie Święty, iakoż też zakończysz? oto blisko końcá mowi: *Vos semper Spiritus Sancto resistitis*. Wyżawsze Duchowi się Świętemu zprzeciwiać! Ale czemu tak ostro Święty Szczepanie? myśli sobie Szczepan S: bywaia narody, co niechca uderzyć, aż go wprzod uderza, i mowia: uderz mię ty wprzod; rozumiał i Szczepan Święty, że nie byłby był kámissionowany, gdyby był słowy nie pokosiłat żydow, i oburzył się prawdę mowić. A Święty też Augustyn pobudził go: *Eja S. Stephane, dic aliquid iudeis, ut incipias lapidari, & possis coronari*. Ey Święty Szczepanie, zączep tych żydow, rzecz im co, aby cię poczęli kámissionować, a tyś był ukoronowany. Żydowska to widzę spráwa, nie równie się dzielićie: Szczepan do słow, a wy do kámissioni. *Iaculare verba* mowi tenże, *& suscipe saxa*. Kámissiondzieie gotuyćie się, że was práwie kámissionować będą, czemu? boście strzelili słowem, *Iaculare verba*.

14.

Idem.

VIRI FRATRES. Zle bydz potulnym, żeby to nigdy nie połaiać, ale zle też bydz i zawsze surowym; miycie Rzady imię, żeście wy Szczepan, boć on i kochał i surowy był. mowi Augustyn: *Serviebat & diligebat*. Był surowy i kochał. *Audi servientem: Dura cervice*, Słuchajcie surowości, oto mowi: O twárdy krzcyce; ale pátrzcíe iako pokázuie áfekt: *Videamus si diligit lapidentes*, kocha, bo z kámissionuiacych siebie mowi: *Ne statuas illis hoc peccatum*, odpuść im Pánie.

15.

August. 7. v. 5.

CONTINUERUNT AURES SUAS. --- ET EJICIENTES EUM EXTRA CIVITATEM LAPIDABANT. Zátuláli uszy swoje, i wyrzuciwszy go z miastá, kámissionowali.

16.

Damianus.

Złóści na coż zátulasz uszy? odpowiada Dámian: *Ut eas obstruerent veritati*. bo się bali aby przez Kázanie Szczepaná, prawdy nie usłyszeli. I wypełniło się na nich proroctwo: uszy mieć będą, słyszeć nie będą.

17.

ET EJICIENTES. Złóści czemu wyrzucasz Szczepaná? Poczúwał się Szczepan, że on jest sluga, idzie za Pánem, wybiega do mieyscá, gdzie Pan jest: Gdzież Pan iego uciérpiał? za miastem! idzie tam i Szczepan.

pan. Mowi tenże: *Extra portam civitatis hujus passus est Dominus, extra eam lapidatur servus.* Za brama miasta tego cierpiał Pan, za też też, kámionia flugę.

Idem

LAPIDABANT. Niemasz flugi dobrego, któryby się Pánu ákomodo-
wác niechciał, Pan jest Chrístus, fluga Szczepan. Mysli sobie Szczepan
Swięty: Pan moy jest opoká, jest kámień, gdyby mu się też przypodo-
bác, zkamienieć. Wyflucha cię Pan Szczepanie, oto cię już kámie-
niem ofutruia, *Petris lapidabatur, qui pro Petra meriebatur.* Kámieniami był
kámionowany ten, który za kámień umierał. *Petra autem erat Chrístus, á*
Chrístus-był kámieniem, mowi Augustyn.

I.

Act. 7. v. 57

LAPIDABANT. Dobrześ sobie prerokował śmierć twoię Szczepanie,
kiedys żydow twardey szyi nazywał, *Dura cervix,* dla tego też twárdo
ucierpisz, twárdoć się stáwia, bo kámieniami umęcza. Mowi tenże:
ut sciatís quia durus patiebatur, hoc illis dixit: Dura cervix.

2.

Augustinus
serm. 94.

LAPIDABANT. Wiedzieli żydzi, iáko zakámiały w-dobrym, był
Szczepan S. chcieli go na złe użyć, coż czynia, kámieni ná kámień
zázývára. mowi Dámian: *Lapide lapidem percutiunt.* a nie mogac swego do-
kazác, kámień kámieniami tłucli.

3.

Idem ser. 94.
Damianus.

LAPIDABANT. A słyszysz te kámienie Szczepanie? Skálisty ten
deszcz czy ocuci cię? kiedy kto w-zachwyceniu jest, by największe-
go grzmotu nie słyszy; nie czuł go i Szczepan. *Dum occupatur in stupore,*
merito ingruentium non turbatur duro imbri saxorum. Kiedy się bawi w-zá-
chwyceniu, słusnie padáacych nie czuje twardego dżdżu kámieni.

4.

Fulgentius.

ECCE VIDEO CAELOS APERTOS. Oto widzę otwarte niebo.

5.

Act. 7. v. 55

Był Szczepan S. iáko Anioł, iáko Aniołowi otwieráta się niebá: do
nas ty należysz.

6.

ECCE VIDEO. Ochotneż to było Szczepanowi niebo, ná przyjazd,
ná przyscie tego już otworzone stało, bało się, aby był tak wielki wodz
przededrzwiami nie stał, nie wártował, prędko mu się otwiera niebo.

ECCE VIDEO. Ułóćcie się ludzie zapláty nie odwłaczác, nagrody nie-
zátřzymywác, oto Szczepan ieszcze był nie dokończył przystugi, á
Chrístus z-zapláta czeka. Mowi Fulgentius: *Necdum explet famulus ministe-*
rium suum, & jam Dominus aperit Regnum suum.

7.

ECCE VIDEO. A skromność Szczepanie kędy? ázażby to nie lepiej
oczki zpuścić ná ziemię? nie lepiej! áza nie lepiej pátrząc którędy
kámień leci? nie lepiej! bo będąc Duchá pełny, ná samo tylko pátrzał
niebo. mowi Dámian: *Plenus est spiritu, & sic intendit in celum.* Pełny du-
chá, przeto pátrzy w-niebo, kto ná niebo-względu nie ma, zápátruie
się ná światowość, nie Duchowny to.

Damianus.

ET FILIUM HOMINIS STANTEM. I Syná człowieczego stóiącego. Coż
w-tym niebie widzisz Szczepanie? oto widzę Syná człowieczego! á cze-
mu raczey nie mowisz, że widzisz Syná Bożego? Mowi Maximus: *Cur se*
filium hominis videre restatus est, & non potius filium Dei? i odpowiada: *Ad con-*
fundendam Iudeorum incredulitatem, ille Martyri ostenditur in celo, qui á persuais ne-
gabatur in mundo. Ná záwstyżenie niewierności żydowskiy, ten się po-
kázuie w-niebie, ktorego nie przyznawali ná świecie.

8.

Maximus.

STANTEM. Widział niebespieczeństwo Szczepanowe Chrístus, áby
pokazał, że mu ná pomoc idzie, że w-pośiłku stánał, przeto nie sie-
dzacy pokázuie się, ále obecnością swoia dodáie mu fercá, *Exspectantis*
intuitus, armat constantiam triumphantis. Rozumiał Pan: wieleż to oko może,
fercá przyda, ieno się ia Szczepanowi pokáże, choć się już dość dobrze
zá mię biie, lepiej się ieszcze bić będzie, *intus armat.*

9.

STANTEM. Siedzi on ná práwicy u Oycá, ále kiedy widzi gościá tak
wielkiego przychodzacego, z mieyscá się porywa, drogę Szczepano-
wi zábiega.

10.

Posi-

11.

Act. 7. v. 59

POSITIS AUTEM GENIBUS CLAMAVIT VOCE MAGNA Dicens: DOMINE, NE STATUAS ILLIS HOC PECCATUM. Położywszy swoje kolana głosem wielkim zawołał: Panie, nie poczytaj im tego za grzech.

12.

Położył kolana, bo niechciał się równać stojący, z-stoiącym Chrystusem; wielkim głosem zawołał, żeby był aż w-niebie słyszany, sam kámienny grzmot, głosem tym zagłuszyć chcąc; i prosi: Panie upadli przez grzech, niech upada ich winą, już iey więcej nie podnoś, nie stáwiaj ná śad.

13.

Augustinus
serm. 1.1

NE STATUAS. Coż rozumiecie, iáki Szczepan poszedł do niebá, iáko Świętych miłował, który i nieprzyaciół tak miłował. *Qualis erat ad amicos, qui sic diligebat inimicos.* mowi Augustyn.

14.

Idem serm. 2.

POSITIS GENIBUS. Pyta się Augustyn S. proszę cię S. Szczepanie, przełoż nam, *Quaeso te S. Stephane, expone nobis*: oto niewiem co to, żeś za się, stoiac się modlił, a za nieprzyaciółów klęczać? *Hoc nescio quid, quare pro te stans orasti, & pro inimicis genu flexisti?* Augustynie podobno dla tego, że dał wzór modlitwy, i łaciński klęczać, i Grecki stojac:

15.

Ale inna dał odpowiedź przez Augustyná S. Szczepan: *Pro me stans oravi, quia pro me, qui recte Deo servivi, impetrando non laboravi.* Stoiac modliłem się za się, i w-prost, bom też w-prostoci moiej Panu Bogu służył, serce moje było proste ku Bogu, nie dałem się od Boga odchylić. Co zaś z-strony modlitwy za żydów, wiecie dobrze że gdy ciężko, to się aż, człowiek, pochyli, bydlęta same pod ciężarem przyklękają; Wielki to ciężar, odprościć zaborstwo żydowskie; otoż pod tym ciężarem uklekam, i mówię: odpuść im Panie. *Attendit tam mutam & magnam esse impietatem ipsorum, quae difficile donari possit, genu flexit, & ait: Domine ne statuas illis hoc peccatum.*

16.

Augustinus
serm. 4.

POSITIS GENIBUS. Ma to zwyczaj Chrzesciáński, ma i innych wielu narodów, gdy o co wielkiego prosza, ná kolana upadaia. Trzeba było wielka rzecz u Boga uprosić Nawrocenie Pawłowe, przeto ná kolana swoje padł Szczepan, nie rozumiał że stoiac, że ná jedney nodze, mógł to odprawić, ná kolana padł. *Nam si Martyr Stephanus non sic orasset, Ecclesia Paulum non haberet.* Gdyby był męczennik Stefan nie tak, *non sic*, nie klęczać, *non sic*, modlił się, kościół Pawła nie miałby był, Augustyn dekretuje.

17.

Damianus.

POSITIS GENIBUS. Kolana kładzie Szczepan, ále wielkim głosem woła, bo z-wielkiej miłości: *Clamat voce magna, quia magnam usq. caritate, mowi Damianus.*

18.

Fulgentius.

A zkądże tá miłość? gniewać się ná nich nie mógł, bo nie iego samá światobliwość, nie iego same prace, ále prosta droga, ono umęczenie mu otwierało. *Nec mirum si eis nescit irasci, per quos sibi videt aulam Regni caelestis aperiri.* mowi Fulgentius. Ci mu do dworu niebieskiego wrotá otworzyli, gniewać się ná nich nie mogę.

19.

Augustinus
serm. 1.

SAULUS AUTEM ERAT CONSENTIENS NECI EJUS. A Száweł był przyzwalaiający ná śmierć iego. Zkądżeś się nawrócił Szawle? oto tam przy innych sukniach rzucono Szczepanowa suknia, ich dotknięcie, nawróciło Szawła mowi Damian: *Qui ad taedium sacrarum vestium ... erat convertendus.* Powstał Páweł, bo ná ziemię nákloniony wysłuchany jest Szczepan, *Ereclius Paulus, quia in terra inclinat, exauditus est Stephanus.* twierdzi Augustyn.

K A Z A N I E

Ná Dzień Świętego Iana Ewangelisty.

Hic autem quid? A ten zaś co? Ioan: 21 v. 21.

20.

BRAZ ŚRZODKOW CZYSTOŚCI KIELICH S. IANA. Odpuść S. Pierze, Orzeka lú żcie: że umiesz płakać ścieci, ále nie przebierać słów. Ktoż też to widział uczniowi Pańskiemu, koledze swojemu, wlaśnie ni

śnie ni tykając mówić: *Hic autem quid?* A ten co? Toś to S. Piotr nie wiedział tego, że to Jan S. krewny Pański? do teyże po Mátce Fámilyi z-Chrystusem Pánem należący? á ty iák z-swoim rownym, z-niem postępuiesz? tytułu mu żadnego nie daiesz? po prostu z-niem mówisz: A ten co? A gdy też zwaśni się ná cię Jan z-Iákobem, łaskę u Pána zepsuia, od boku iego wyforytuia precz? Znać że podobno Pan nasz, nie wiele ná dom swoy respektował, uczynił Assesorem swoim *Sedebitis & vos*, i Iszkáryotá, co miał mieszek w-ręku, niechęć w-sercu, sam przez się nie brakował osob *Non respicit personam*. Miał to Christus zá istną prawdę, że godność pierwszym czyni, nie powinowáctwo, insza urząd á insza urodzenie, krew do domu należy, honor do zasług, powinnym, bo krewny nie powinny, bom nie obowiązany wzwyżć nie zasłużonego. To już miły Piotr, kiedyś niechciał názwać brátem Pańskim Iana, nie przeto iákoby się Pan swoich ubogich krewnych wstydział, ále przeto, że przeciwno wszystkim był iednakowy, to go było Piotr názwać uczniem Pańskim, Apostołem, kolegą. Piotr wszystkim tym tytułom dáie pokoy, ále tylko mówi: Ten, *Hic autem quid?* Odpowiada ná tę trudność i wymawia pierwszego Papieża, Biskup Hiszpan S. Thomasz de Villa-nova. Tak známienná była godność, Iana świętego, tak wysoka u Boga wziętość, iż mu rownego Przewiská, Tytułu, Miánowania, głowá Kościoła, Piotr, wynaleść nie mógł; ále tylko mówi: *Hic autem quid?* A ten co? *Omnia quippe dignitatum titulos, omnes gratias & honores, quos per alios domus sue famulos & Officiales sparsim drusit, in hoc uno plenius acervavit.* Wszystkie tytuły i godności wszystkich domu swego sług i urzędników, w niem samym zgubił. Trzy tytuły szczegolne upátruię Świętego Iana Ewangelisty. Pierwszy, że Christus kochał się w-niem; Drugi, że ná piersiach Pańskich iák iego kochánek leżał; Trzeci, że mu ná Krzyżu wiszac Mátkę swoją zá mátkę náznaćzył. A Kościół náucza, doucza z Ieronimá S. wszystko to miał z-Pánieństwa, kochánkiem był Chrystusowym, i ná piersiach iego leżał, bo Pánieństwo zachował. *Virgo est electus.* Ná testámentcie Mátkę Bożką wziął zá Mátkę, bo Pánieństwo zachował. Mówi Kościół: *Cui Christus Matrem Virginem Virgini commendavit.* A o tym Pánieństwie, o tej czystości mówi Pismo: *Qui potest capere capiat,* Kto może poiać, niech poymuie. Więcże ná tym Kazániu będziemy poymowali tę czystość, będziemy ja chwytáli, *capiat*, podáiac sposoby, iákoby ja dotrzymać, lub to będzie czystość małżeńská, lub czystość wdowia, lub czystość Pánieńska. Niech to będzie *Ad maiorem Dei gloriam.* Ná większą chwałę Pána Boga nášzego.

Thomas de Vill
la-nova Conc.
de Sancto.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

W Idzę Iana Świętego, á on trzyma kubek, z-ktorego waź się pokázuie, á on i kielich, i wężá żegna. Cztery okoliczności w-tym upátruię, Kielich, Wężá, Żegnánie wężá, i trzymánie, nie oddánie Kielichá, i z-tegoż samego upátruię cztery śrrodki do zachowánia czystości.

Pierwszy śrrodek, chcešli brácie czystość i Pánieństwo zachować, odżegnay się Kielichá, w-iedzeniu, w-napiu, uskramiay się, á bądźiesz náśladował Iana S. w-pánieństwie.

Błogosłáwi Moyzesz pokoleniu Dan i mówi: *Dan catulus Leonis largiter fluet ex Káfan.* Dan lewek młody, płynąć będzie obficie z-Bázan. W-sensie literalnym znáczy się tu, iż Dan pokolenie, będzie mocne iák lewek młody, ieden z-tych, ktorzy się lęga w-knieiach Bázańskich, á będzie w-pánowaniu iego rzeka Iordan, i będzie wypływała z-dziedziectwa iego.

Dzielię sobie to tłumáczenie ná dwie części. Naprzód będę z-żydowskiego ięzyká tłumáczył, co to znáczy Dan i Bázan; druga, wezmę sobie

1.

2.

3.

Deuteronomi
33. v. 22.

Skromność

4.

ma byđ w-
pośileniu
ciáta.

sobie na uważenie samę rzekę Iordan płynącą w dziedzictwie Dan, a potym to do przedsięwzięcia moiego stosuję.

5.

Glossa Moralis

Dan z żydowskiego języka znaczy *Iudicium*, albo sąd. mowi Glossa Moralis: *Per Dan Iudicium interpretatur*, przez Dan rozumie się sąd: a przez Bązan znaczy się *Ignominia*, Obelgą, & *Pinguedo*, i tłustość. Nie rozumiem zaiste tego, *Dan* - - *de Bązan Iudicium Ignominia*. Sąd i obelgą. Także to tam złemi postępkami obelżony był sąd, że ten urząd przyjąć było Infamiją popać? *Iudicium ignominia*. To rozumiem że nieprawiedliwy sąd obelga jest, i przed ludźmi i przed Bogiem, *Iudicium ignominia*. Ale i tego nie rozumiem, iż pospołu z sobą chodzą *Iudicium* i *pinguedo*, sąd i obfitość, tak się iednak dorozumiewam. Będzie drugi chudy pachótek, przewody prawne, wszystko wyzsały, sasiad zniszczył. pozwie, sprawę wygra, aż on przestanie byź chudym pachótkiem, *Iudicium pinguedo*. Także, dał Pan Bog urodzenie, ale wszystkiego innego szczupło, okragło, dobrym mieniem Pan Bog go nie okraślił; pocznie się uczyć praw, aż na niem nie znać nędze; będzie należał do sądu, dobry sędzia, przez słusne nabycie, a zły przez niesprawiedliwe grzywny, korupcyie, napęcznieie, *Iudicium pinguedo*, Sąd go okraślił. ale sąd, Dan, od korupcyi, od Dania sąd, *Dan*, dał. Ale tego nie rozumiem, iako to iednoż jest obelgą co i tłustość. Prawdą że ci tułowici, napadają czasem na języki, iaki taki go zmąca, choć on temu nie winny, że go Pan Bog ciątem obłożył, nie idzie mu to z obżarłości, mniej ie, mniej piie, niż drudzy, ale z przyrodzenia sytny, nie wybiega się iednak od językow ludzkich, *Ignominia pinguedo*.

6.

Wszakże mowić się do rzeczy moiej może, *Pinguedo ignominia*, i tłustość obelgą. Wygadzasz nazbyt ciątu twoiemu, postu na tobie i umartwienia nie znać, coż za tym idzie? aż ty w pokusy wpadniesz, złym myślom prawie odegnąć się nie możesz. *Pinguedo ignominia*. Byłbyś czystszy, byś był umartwieńszy.

7.

Stosujemy to do naszych Polskich obyczajów: będzie Pan młody, dał Pan Bog urodę, dał mężność, dał serce iako lwie, będzie *Catulus Leonis*, ale coż idzie za tym? *largiter fluet*, ley, rozley! będzie syn urzędnika, do ktorego sądy należały, *Dan Iudicium*, aż on po śmierci Niebośczyka Pána Oycą hula, co dzień pijać, i iutro *largiter fluet*, po iutrze także, coż z tego za koniec? *Ignominia*, obelga! aż on wnidzie w przyjaźni bezślubne, stanowiąć się musi, nie tam, kędyby domiego, kędyby Krewni chcieli, *Ignominia* stanowiąć się nie chce, z obelga domu: zkąd do tej obelgi przyszło? *Largeiter fluet*, pijaństwo, kufel winien! Lepiejby się odżegnać kufla. Przywodzę tu zdanie S. Ieronima: *Semper saturitati juncta est lascivia*. Obżarstwo i lubieżność Kompányia to. *Casian: de Instit: Monach.* przydaie: *Esca refectus venter semina luxuria parit*, Obżarstwo zadatek nieczystości, *seminaria luxuria*.

8.

Glossa Ordin.

Podźmy do tego samego słowa: *Largeiter fluet*, obficie będzie płynął. Rzeką Iordan jest złożona z rzeki Ior, i z rzeki Dan, ktore kiedy się zplyna, dopiero się rzeką nazywa Iordan. Tego Iordanu zródło i początek jest przy mieście Dan, ktore się przedtym nazywało *Lachis*. Mowi Glossa: *Dan civitas Lachis*, zaś zródło samo nazywa Ieronim S. *Phiala*, czarzą albo roztruchan: Pánowie Polacy, Pánowie Láchowie, nie wiem czy to tu nie o was proroctwo, że wam to *Phiala*, albo czarzą, nazbyt miła, że i między pochwałami to macie, by i samych dopijać się przyjaźni, blisko siebie chodzą, są, *Lachis* Lách, i *Phiala* kufel. Lewku młody *Catulus leonis*, Polaczku, *Lachis*, kiedy to będziesz miał gembę ni czarzą, gárdło ni roztruchan, *Phiala*, będziesz pił dobrze, *largeiter fluet*, przy tym też nie zapomniesz tańcu, gdyż pomienione słowá *largeiter fluet*, obficie będzie płynął, tłumaczy *Vatablus*: *saltabit*, gdy trunek będzie zawżse dobry

bry ná stole, muzyká ná ganku, po izbie krag *largiter fluet, saltabit.* Wieszże miły Lewuśiu, co zá koniec tego? koniec ktory do przedsięwzięcia mego zmierza! gdyż mowi tłumaczac to Gloffa: *Largiter fluet, id est satiabitur pinguedine luxurie,* Obficie będzie płynął, to jest nápełni się tłustością nieczystości. Czemuś zgrzeszył? *Pinguedine luxurie,* boś ná- zbyt piał! *largiter fluet,* czemuś cnoty twoiey nie dochował? *pinguedine luxurie,* Czászá winna, kufel winien! *Largiter fluet, id est satiabitur pinguedine luxurie.*

*Patribus Se.
pauis: Caiet.*

Glossa Morai.

WTORY SRZODEK biorę z-tego zegnania, ktore znaczy modlitwę. chcesz bydz ni twoy Święty Ian., chcesz abyś był od Bogá obrány, á w-Panieństwie obrány, *Virgo à Deo electus,* kochay się w-modlitwie, do modlitwy się uciekay.

1.

Przenoszę was z-kráiu zimnego, áby się wam ná Kazaniu nie przy- kryło, do kráiu ciepłego, bo do Ráiu.

2.

Bawił się Adam z-młodości swojey, záraz po ztworzeniu swoim. náukami, i komponował wielki Knapyusz, álko wielki Kalepin., bo wszystkim rzeczom ztworzonym., inne á inne przezwisko i imię da- wał. *Omne quod vocavit Adam animæ viventi, ipsum est nomen ejus.* zprobuy kto- kolwiek, wymyśl sobie ięzyk, á chćiy zárazem, każdá rzecz ná świe- cie, nowym imieniem názwac, obaczysz, że będzieś miał zabawkę, ktora zabawkę odpráiwszy Adam usnął, i potym slub z-Ewą wziął.

3.

*Modlic się
trzeba.*

Widzę w-tobie iák w-obrazie Adamie, iákowi bydz mieli twoi ná- stępnicy, twoi potomkowie, oto Wokábularzem się zabáwiwszy, trochę w-náukę wkroczywszy, áż oni zoltana spiochami, stanowią się prędko.

4.

ZAKŁADAM TU PYTANIE. Czemu to gdy Pan Bog miał z-boku Adá- ma, Ewę oblubienicę wywodzić, uspił go? Mogłby kto mowić, gdy by był Pan przy Adamie ná iawie Ewę tworzył, toby był Adam co raz ieżeli nie przyganiał, to odmiany, to poprawy, żadał. á ieżeli to nie- chćiał Pan Bog nász, áby Adam żonę sobie obierał, moglibyście i wy przyszło-żeńcy w-obieraniu przyaciela wászego, ná Bogá się i ná Ro- dzicow wászych zpuscić, gdyż i Adámowi Bog, przyaciela obrał.

5.

Gen: 2. v. 21.

Drugá przyczynę záśnienia, daie Chryzostom Święty. Uspił był Pan Bog Adámá, maiać z-kości iego budować małżonkę, áby był nie mowił Adam: boláło mię, kiedy mi z-boku kość wyimowano, czułem to dobrze, i mogłby był Adam z-ládá okázyi mścić się tego, kólatác E- wę, wet zá wet oddawac; żeby tedy Pan Bog nie dał okázyi do niezgo- dy, w-śnie, nie czuiacemu, śpiacemu Adámowi, wyiał kość z-boku. *Ne sentiendo dolorem, mulieri ex se formata, postea, doloris memor, insensus fieret; ea propter immisso excessu, tanto illum somno oppressit,* Aby czuiac boleść, nie był ná białagłowę z-siebie uformowana, rozgniewany, przeto sen ten twárdy ná niego dopuscił. Aprzycym przypominam, iákó to ná wesela, ná posta- nowienie., musí záwsze náklad tożyć męzczyzná, nie może to bydz bez ztráty, bez náruszenia substancyi, gdy i sam Adam, nie mógł oże- nić się, áż náruszywszy swojey substancyi, kość z-koku, ni pieniądze z-wórku, wyronił.

6.

*Chrysostomus
hom: 15. in
Genes.*

DAIE Z-AUGUSTYNA S. przyczynę, do mego przedsięwzięcia słu- za- ca. Miał Pan Bog nasz dekretem swoim obwarowano, áby Adam i Ewá, w-Ráiu zoltaiac, w-panieństwie zostawali, żyli; ále że Ray Ráiem był, nie Klasztorem, że Adam i Ewá w-ustáwiczney z-sobá konwersacyi żyć mieli, daie czystości Adámowi bezpieczństwo, ostrzega go w-ten spo- sob: że nie był to tám sen, nie było mårzenie iákíe, ále że nie błogosła- wienniec w-prawdzie, ále przecie przez wyższe poięcie poznał Troy- cę Przenayświętszá, pátrż Adamie ná Troycę Świętá, nie mász tu ro- dzenia cielesnego, Mowi Náziannenus: *Prima Virgo Trias est,* Pierwsza, *Nazianzenus* Panná Troyca Świętá, zrodzony nie rodzi, *Virgo est,* bierzże ztad wzor

7.

August. de Ge-
ner. ad literas

czystości. W tymże zachwyceniu poznawał Aniołów. mowi pomienio-
ny Augustyn S. *Vt particeps fieret Angelica curia*, W zachwyceniu był, An-
ioły widział, aby był stał się uczestnikiem dworu niebieskiego. Tłumaczo
Ewę mieć, a Boga nie zapomnieć, więcze cię Adámie w zachwyceniu
zechce mieć, abys Pánieństwa dochował, więcze w głęboka cię modlit-
wę wprawię, w zachwyceniu cię trzymać będę, na tam tey modlitwy
zasmakujesz sobie, Anielskie, czyste życie. *Vt particeps fieret Angeli-
ca curia.*

8.

Gen. 3. v. 4.

Uwiarowa-
nie się kon-
wersacyi.

TRZECI SRZODEK, oddalenie od siebie węży, to jest konwersacyi pldi
inney. Jużem was zaprowadził do Ráiu, spiacemu albo rączey w zach-
wyceniu zostającemu Adámowi przypatrzyliście się, a niechcieliżby-
ście też widzieć, pierwszey Mátki naszej Ewy, obaczyć ją? ale ja nie
zaráz ogladać, iako pilna gospodyni, a ieszcze na początku, chcąc
się zakazać Adámowi, że mu dopomagać będzie w ogrodowaniu, *ut opo-
raretur*, poszła w-Raj, to tu lilikę urwie, rożyczki powacha, ten go-
zdzieczek, ten fiołek zbierze, nie czytam iednak iezeli Adámowi. wianek
uwita, podobno że już po ślubie było, mniemy o niego dbała. Potym po-
szedłszy do drzewa, tu ten owoc urwała, tego i owego fruktu zkosztowa-
ła, pełno iey było wszędzie.

9.

Damasc. de fi-
de orthodoxa
lib. 1. cap. 11.

Wierę Ewo, nie podoba mi się to, sama się włóczysz, z małżon-
kiem nie siedzisz, nie dobrze to! a nuż napadniesz na gądzinę taką, na
węży takiego, będzie na cię krzykał. Damascen Święty powiada, że w
Ráiu żadney żarliwey bestyi nie było. *Divinus profecto locus in quo nullum ve-
nenosum habitabat*, Bożkie iasne miejsce, w którym nic zaraźliwego, nic
iadowitego nie było. Doktorze Damascenie, a zaś zapomniał o owym
wężu, który z-Ewa gadał, a żądłem swym świat cały zarażył? pamię-
tał to Dámascen! napisał iednak: *Nullum venenosum habitabat*; nic tam iado-
witego nie mieszkalo. Ale aż ten waż nie iadowity? waż wężem, bez
żadła, bez iadu, byż nie może!

10.

Rupertus de
Tener. Cap. 1.

Ná tę trudność abym odpowiedział, przytaczam słowa Ruperta: *Mu-
lier corpore & oculis vaga, dum incontinentiter deambulat, forte prospectans, qualis extra
paradisum mundus haberetur, serpentem offendit*, Białogłowa ciałem i oczyma
błąkająca się, kiedy nie powściągliwie przechodzi się, podobno pa-
trząc taki za Ráiem świat, na węży napadła. Swidrzył Ewo oczyma, o-
culis vaga, i tam iowdźie chodzisz, krok to nieskromny, nie powścią-
gliwy, nieczysty. *Incontinentiter deambulat*; ale zkriy się, nie wygladay: pa-
trzy postaremu! *forte prospectans*. To przecię przynamniaey iak węży o-
baczyła, kzykającego usłyszała, błyskającego iaskrawemi oczyma po-
strzegła, uciekła śnać Ewá? zawołała na Adámá: ratá. Nie wołała: ratá!
nie uciekła! bo powiadaia Rábinowie, że ten waż miał twarz młodzień-
cá. I takci bywa, że Ewy czasem, mowię czasem, choć i Adámow ma-
ia, rozmawia się i z-wężem, kiedy on ma twarz ludzká. Nie byłoby by-
ło Ewie nic, gdyby była z-tą twarzą nie rozmawiała, nie przyprowa-
dziłaby była Adámá o grzech. Kto winien Ewie? patrzenie, gadanie z-
wężem, twarz ludzká mającym! Aż po tym mowi Pismo Święte, znaydu-
ia się byż obnażonymi, znayduia nieposłuszeństwo ciała swego, winá
wszystká ztad, gadała Ewá nie z-Ewá, i przeto o grzech się przy-
prawiła.

Rubini

CZWARTY SRZODEK, biorę ztad że Ian S. trzyma kielich, nikomu
go nie oddaie, nikomu nie ofiaruie. Będzie tedy czwarty zachowania
czystości srzodek, nie brąc upominkow, mánelek, łańcuszkow, i mogli-
ci bym z-tego samego miejsca dowieść, że Ewá, iak skoro za upominek
od tego węzowego Młodzieńszká, albo rączey Młodzieńcá węży wzię-
ła iabiko, wypowiedziało ciało posłuszeństwo duszy, Ewy ale to wo-
lę ztwardzić innym pismem Świętym.

AARON

AARON ŻADANY, aby ulał Izraelczykom Bożki, wyrobił Białwany; rozkazuje, aby przynieśli zausznice Małżonek swoich, zausznice corek, zauszniczki dziątek. *Tollite in aures aureas, de uxorum, filiarum, & filiarum vestrarum auribus.* Izraelczykowie, a za to tak Aárona szanują? wzdyc to Aáron przysłał do was dla ostarzów, dla mowy z-Pánem Bogiem od was, z-wami od Paná Bogá, a wy każećcie bydź czy kowalem, czy Szy-cerzem, czy złotnikiem, aby wam Bożki wyrobił? *Fac nobis Deos.* A Aáron co czyni? dam ja wam wnet Bożki, dam! ieno mi wprzód odda-ćcie, nie pasy iakie srebrne, albo złote, bá i owšem ani łańcuszki, ale tylko same zausznice, żon, i corek wászych.

ZAKŁADAM TU PYTANIE, czemu to zbior tylko białogłowski; wy-prawę żeńska, *Paraphernalia* tylko, przynosić każe?

Podobno pochwała zwyczaj, aby przecię mężczyzną ozdob mę-zkich używał, nie szpeci to mężczyzny, choć na publikę w-złoto bę-dzie oprawna szablá, aby nią złotej wolności bronił, nie każe tedy ani wkówek, ani króycarków złotych, od szabel przynosić. Nie każe Czaśz, Puharów, Kufzów, dawać, bo ich też na ten czas na puszczy będąc Izra-elczycy, nie dogorzałek, piw, miodów, win, zażywali. Ale tylko o-zdoby białogłowskie brać każe, aby się ugruntowało Pánowanie mę-żów, i dobrámi małżonek rozrządzać.

Rozgniewają się na cie Aáronie białogłowy, że to tak prawá podbi-iaśz, bo ony będą mówiły: nasze to, myśmy to wniosły, oprawy nam na to nie uczyniono; bá i według słuszności mówiac, mogłyby się z-po-mienionych przyczyn, wymawiać i bronić sprzętu swojego.

Podobno prorokuje Aáron, iacy mieli bydź Małżonkowie, im nie nie gnie, pięknie około nich iako i przed tym; a niebogá małżonką, musiała oddać precz owe zauszniczki, i owe bogate ozdoby. Kędyż to teraz jest? jużem powiedział, oddał to tam legomość!

Podobno myślał sobie Aáron: białogłowska pięć nabożniejsza, prę-dzey Kościołowi, nie żałuje, ofiaruje; gdybym ja mówił Pánu, o ow ku-fel, gotowa wymowka: z-czegożbym pił; o owe bogate misy, ażby mi gotowym zapłacił: nie miałbym ná czym mánny iadać; a żony, corki, prę-dzey bogactw swoich dla nabożeństwa ustampia.

Ale insza przyczynę (która się i gdzie indziej námienia,) podać Káietan na to miejsce piszac; chciał prawi Aáron, dając kondycyá tak ciężka odbierania zausznic, odwieść Izraelczyków od białwochwálstwa, i myślał sobie tak Aáron: o woliż tu druga żoná, białwánowi się nie kła-niać, a zauszniczek nie postradać; pokryła to żony, przed mężami. do tego gdy przydzie coreczkom i dziátkom odbierać zausznice, będzie iakie takie płakało, nie tylko się kwiliło, ale i beczáło, aż tu i ten i ow Ociec z-żoná wádzić się niechcac, i dzieci nie rozrzewniać, zápo-mnia o białwochwálstwie; a gdy też zausznic nie przynosa, ja wynide z-wszystkiego, mieniac: Ksiádzem ja ubogi, dziesięćiny mi nie daciećcie, nie mam z-czego białwánów ulać. *Vt dissensio domestica, in domo qualibet orire-tur, reluctantibus mulieribus & pueris.*

Także mocno się opierał Aáronie, dilacyami, odłożeniem na inny czas, zbywałeś, kondycyie twarde podać, abys był ani ty sam, ani lud, białwánowi się kłaniał. czemuś się odmienił? czemuś się cielcowi kła-niał? a ná tego cielcá tak wiele tożył? Przeto się to stało Aáronie. Do-brze tobie było urzędu swego przestrzegając, łaskę piastować, pástorał w-ręku trzymać, nie zauszniczki odbierać. Iakoś wziął zauszniczki, aż się ty cielcowi kłaniaśz. Podárunczki cie zmiękczyły, serceć do cielcá uczyniły. Nie tak przodek twoy Iozef uczynił, gdy płaszcz zo-flawił w-ręku nierzadnicy, niechcac tey sukni używać, ktorey się bia-łogłowa dotknęła; a ty tak bezpiecznie zausznice białogłowskie piastu-iesz.

1.
Nie trzeba
brać poda-
rukow.

Exod. 32. v. 2.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

Caeteranus hie.

8.

iesz, porzucić to było, nie dotykać się ich, to byś był nie czynił tych pokłonów cielcowi.

W T O R A C Z E S C.

9.

Będziem się w-tey wtorey części przypátrowali, ieżeliśmy też są godni tytułów Świętego Iana Ewangelisty.

10.

Pierwszy iego tytuł, że był uczniem w-którym się kochał Pan Iezus. Rzucić człowiecze okiem na obfite dobrodziejstwa, które dał Pan Bog twój, roku przeszłego. Nie wspomnę powszechnych dobrodziejstw, że cię mógł zapomnieć na wieki Bog, i nigdy na ten świat nie wywieść, o czym się mówiło w-Adwent; a przecie cię nie zapomniał, na świat cię wywiódł! mógł Bog uczynić to, abyś był trupem wprzód został w-żywoćie Mátki twoiej, niż cię okrzczono, a Bog cię zachował, okrzczono cię! Mógł Chrystus przyrzawszy się w-niecnoliwym życiu twoim, wyłaczyć cię od okupu swojego, i uczynić dekret: nie godzien, abym z niego umarł, nie ma u mnie miejsca, przenoszę skarb meki moiej na kogo innego; nie uczynił ci tego Chrystus! Mógł Chrystus przynajmniej już zprobowałszy, iako nie godnie, iako nie uważnie komunikujesz, ogłosić to: nigdy więcej do niego nie poydę, by mię mu i Káplán w-gęmbę rkał, zniknę, albo iako niewidomą niszczyć istotę chleba, przemieniam ja w-istotę ciała moiego, tak niewidomie sprawię to, iż tam nie będzie ciała moiego, chleba prostego pożywać będzie; boć mię już nieraz zdespektował. a uczyniż to Chrystus? náuka wiary jest, że nie uczynił! *Sumunt boni sumunt mali*, bo zli i dobrzy przyjmują Najswiętszy Sakrament. A zaż po odebraniu tych powszechnych dobrodziejstw, mówić się nie może: jest to człowiek *quem diligebat IESVS*, którego miłował Pan Iezus.

11.

Ale przypátrż się innym szczególniejszym dobrodziejstwom Páńskim. Byłeś w-niebespieczeństwie roku przeszłego, zdrowia, byś był miał dziesięć dusz, trzeba ie było ztrącić; kto cię zachował? Bog! Przeszedłeś rok bez choroby, bez niebespieczeństwa, kto to sprawił? Bog! Zaiście człowiek ieś, którego miłował Pan Iezus. Odłożyłeś się odobrazy Pána Boga twoiego, Aniele strożu mow z-nieudolnością moją, mow z-Swiętymi Pátronami iego, mow z-całym dworem Niebieskim: chwała Bogu! chwała Bogu. Aleś podobno postáremu iako i dawno niecnotá, dnia byś podobno nie policzył, ktorego byś Boga nie obraził? a ieżeliś kiedykolwiek przepuścił Pánu Bogu twojemu, nágródziłeś to innych czasów, powtorzeniem, i powtorzeniem P. Boga twoiego obrażając; wiedz o tym, że byś był ieższe w-większe grzechy śmiertelne wpadł, gdyby cię nie łaska Pána Boga twoiego, która názwę miła Mátučna, łaska, która utytułuję, miła Piástunka, nie dźwigala, nie upiastowała. Przejrzyj człowiecze, nie ślepij a obaczysz, z-iaka zgráia dobrodziejstw swoich, Bog do ciebie się z-kłonił. Rozumiem że by się tu znalazł między wami kto, który z-łodkiego *Magnificat* miałby zaśpiewać wierszyk: *Quia fecit mihi magna*, Ach wieleż mi dobrego, wiele dobrego uczynił Bog! Więć o tobie rzekę, żeś człowiek, *Quem diligebat IESVS*, którego umiłował Pan Iezus. A ty umiłowałeś też Pána Boga twoiego? możeż się też popisać Bog w-Troycy iedyny miłością twoją? możeż mówić: już mi też tego roku wierniey służył, już mię goręcey kochał! Niechci o tym Kazanie uczyni, sumnienie twoie własne.

12.

Drugi tytuł Świętego Iana, iż *supra pectus Domini in ceno recubuit*, iż on na piersiach Páńskich, przy ostatniej wieczerzy leżał. Máluia duszę nábożna, a ona obłapiwszy Krzyż, postopniach cnót Świętych, przypięła się do boku Páńskiego, a P. Iezus rękę z-Krzyżá odiawszy, przy-

cula

cula iá do boku swóiego. Godzienżebys człowiecze Chrześciański, áby cię tak Pan Iezus do boku swóiego przytulił? áby gdy pará z-boku IEZUSOWEGO idzie, oderchnienie twoie z-niem się pospołu mieřzało? Czy rozumiesz że cię zrámtá, kto odepchnie? i tobie tá mieceř, i takie gořpode, zápisano; áleś się z-niey, Bogá obrażáiac, więcey námiętności twoie, niż Páná IEZUSA twoiego miłuiac, wypisuiesz. Afe-ktem Świętego Oycá, Świętego Ignácego, mow do sercá Páná IEZUSOWEGO: *Intra tua vulnera absconde me*, day mi się Panie przy boku twoim przytulić, day mi się do sercá twoiego zránioneg o zbliżyć, á żebym się nie cofał, w-ránách twoich zachoway mię, *Intra tua vulnera absconde me*.

Trzeci tytuł Ianá Świętego, iż mu Nayswięřsza Pánnę, zá Mátkę, oddał Christus, mowiac: Oto Mátká twoiá. Zpytayże się Páná IEZUSA twoiego: Pánie moy, gdybym był w-ten czás tá, gdybym był przed zkrwáwionym máieřtatem twoim klęknął, godzienżebym był ábys mi Mátkę swoię oddał, poruczył, legował? Nie podobná to, mowie powto-re, nie podobná to, szczera i prawdziwá miłoscia kochác się w-Nayswięřszey Pánnie, á nie kochác się w-Pánu IEZUSIE. Christus Bog, Mátká iego zтворzenie, iezeli się ty w-Bogu nie kochasz, iáko się w-Mátce iego kochác będzieř? Miałby tedy Christus szkrupuł, miałby, że tak rzekę, sumnienie, tobie, który się w-Bogu nie kochasz, á pogotowiu i w-Mátce iego, onęć poruczyć; bobys iá ty zá Mátkę nie miał, ále zá Má-coche. Nápieraszże się tego, ábys miał zá Mátkę Nayswięřsza Pánnę? nápierasz ábys był poczytány zá Syná Bogárodźicy Panny? pocznijże Bogá twego miłowác, á miłowác z-serca, á miłowác nádewszřvřtko. Zá-cznijże álbo dobry Iezu nowy testáment czynić, pocznij nam Mátkę twoię zá Mátkę legowác, áby nam duře náře, łaski twoiey pieluchámi obwinęřá, przez dobre zkonanie iá wypielegowářá, tobie ná wieki oddářá.

W-dzień S. Ianá widziářá Bogárodźicę Pánnę S Gertrudá, między rožámi bez cierniá, liliámi, á ona zdářá się naybáržiey kochác w-sercu S. Ianá, i rzecze jej Christus: i iá się w-sercu Iánowym naybáržiey kocham, przeto żeć wygadzał, służył. Day nam Pánie to szczęřcie, by serce náře godne byřo, w-którymby się IEZUS i MARIA kochali, Amen.

K A Z A N I E

Ná Święto Nowego Látá.

Vocatum est nomen ejus, *Názwáne ieř imię iego. Lucę 2. v. 21.*

Herby Roku.



Awárto byřo miářto, klucze według rządu i urzędu odda-no, á ktoř przed kilká godzin uciekł, bá ná coř to táć, i Klasztory nie byřły szczęřliwře, i z-nich ktoř uciekł, ále z-którychże? i z-męřkich i białogłowskich! Lecz nie ieř to samego Miářtá Poznáńřkiego nieszczęřcie, wieřdzie o tym, że toř się dźiř stařo i w-Wárszawie, i w-Krákowie i w-Wilnie. Iáko mowicie: zřy iákiř byř ářpekt, czás nieszczęřliwy, nie chcę o tym mowić, czy to byř ářpekt nieszczęřliwy, to tylko powiádam, że się to stařo! Ale coř to wřdy przećię zá zbieg? ieř ten zbieg, Rok tyřia-czny, szeřćetny, siedmdziesiaty wtory, który przed kilká godzin, w-czas sam puřnocny, odszedł od nas. A iákoř ten rok názwiemy? co mu zá tytuřly dámy? *Vocatum est nomen ejus*. Abyřmy imię mu teř dali, więcze ná tym Kazániu, wywiode herby stárego Roku cztery, á po herbách názy-wáć go będziemy. *Ad maiorem Dei gloriam*, Ná więkřza chwátę Páná Bogá nářzego.

PIER-

PIERWSZA CZĘŚĆ.

3.

Iob. 7. v. 1.

PODAWAM ZA RZECZ PEWNA, że rok przeszły, pięczętował się Pogonia, miał za herb Rycerzą na koniu; bo był rok wojny, rok pospolitego ruszenia, i miał imię dane od Iobá, *Militia est vita hominis super terram*, Żołnierzstwo jest życie ludzkie na ziemi. Iobię Prorokęś ty był, ale nie wiem czyś to prorockim duchem powiedział, że to co człowiek to żołnierz, *Militia est vita*, a teraz sad ludzie na świecie, ale sa i domatorowie, sa ludzie, ale i ci co drogi do szablí nie wiedza.

4.

Septuaginta
Interpr.Herb Roku
Rycerz na
Koniu.

Co to jest, że życie ludzkie nazywa się żołnierzstwem? Septuaginta pomienione słowá tak czytá: *Tentatio est vita hominis super terram*, Pokusa jest życie ludzkie na ziemi, a zaż to jedno; pokusa i żołnierzstwo, żołnierzstwo i pokusa? *Militia tentatio*. Trzeba przyznać, że jednoż, czasem bywa żołnierzstwo i pokusa. Dáda Pánu młodemu koniá w-szkole, on rozumie, że ma na niem zaiachac na wojnę, nie tak Pánie młody, na tym koniu trzeba poiachac, do większey pilności, z-niższego mieysca na większe, z-szkoły mnieyszey do większey, a temu się chce koniecznie, choć zaciurę iachac, *Militia tentatio*, żołnierzstwo pokusa.

5.

Żołnierz zły, lub zaciężny, lub pospolitego ruszenia, obaczy wołu, postrzeże wieprza, aż on ma pokusę: dobrzeby to posolic, powędzić do wozá; tobiec dobrze, ale temu co mu wezmiesz nie dobrze, pokusy tey nie miał, dopiero, gdy woiwac poczał. *Militia tentatio*.

6.

Wynida na pospolite ruszenie wići, ogłasza: *militia*, żołnierzstwo Koronne, niech wychodzi, aż on nie máiac wymowki przez lata, przez chorobę *per legalitatem*, gotow i przysiadz, że iachac nie mogli, to iach: że niechciał, *militia tentatio*, żołnierzstwo pokusa. nuż dopiero nastempuie bitwá, aż ten myśli sobie: gdyby mię w-poselstwo albo deputatem wyprawiono; wolałby o traktatach myśleć, niż w-szyku stać, i takiego żołnierza pewnie nie zabija, *militia tentatio*, żołnierzstwo pokusa.

7.

Greg. lib. 8.
Moral. in cap.
7. Ioh.

Do MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA daie przyczynę Grzegorz Święty: *Tentatio itaq; ipsa, militia est. quia cum contra malignorum spirituum insidias vigilat, in bellum procinctu exiit*, Pokusa tedy samo żołnierzstwo jest, bo gdy przeciwno złych duchow zasadzka czuie, w-wyprawie na wojnę poci się. Iakoby mówił Grzegorz S. życie to nasze ludzkie, jest to pokusa, jest żołnierzstwo, a trzeba tę pokusę żołnierskim sercem woiwac i znosić; bo co pokusa do grzechu, to żołnierz; masz pokusę do trunku, to żołnierz z-kieliszkiem; masz pokusę do zgubienia nieprzyjaciela twoiego, to żołnierz z-oreżem; masz też pokusę, temu albo owemu co zarówac to pokusa, z-dziubasem; pokusa spać na Kazaniu, i to żołnierz, ale z-makiem, o którym powiadała ze uspi; pokusa obmowić, żołnierz z-ozorem, a podobno ozor będzie *ab odiendo*. A ieżeli wszystko życie nasze żołnierzstwem jest, o toć ia słusznie żołnierski herb Pogonia, dam Roku przeszłemu za herb, a po herbie zwac go będę żołnierzstwem. *Militia est vita hominis*.

8.

A ŻEBYM SIĘ nie zdał płonnie twierdzić, że rok przeszły, miał za herb Pogonia, albo Rycerzą na koniu, będę ieszcze mianował, kto tego koniá osiadł, i krotko odpowiadam: osiadł Rycerz Koronny, osiadł go Syn Koronny.

9.

3. Regum 20.

NASTAMPIL wielkim Taborem, albo Koszem Benádál Krol Syryiski, przeciwno ludowi Bożemu, i miał z-soba w-positku, hord rożnych trzydzieści dwie, *triginta duos Reges secum*. Krol Izráelski zwoływa Senat, *Vocavit autem Rex Israel omnes seniores terre*, urządzono w Senacie, i Seym wszystek, przyzwolił na wojnę. *Dixeruntq; omnes maiores natu & universus populus*. Nie było czym woiwac tylko pospolitym ruszeniem, przyszło do szyku, i w-samym czele położono młodź, Synow, Książat, albo Pá-

now

now Prowincyi. *Egressi sunt autem pueri, Principum Provinciarum in prima fronte*, á w-przód ich názwało písmo Swięte, *Pedissequos Principum Provinciarum*, Piechotá Książát, álbo Pánów Prowinciy.

Ibid. v. 17:

Ibid. v. 14.

Co to za podobienstwo Synów álbo Pánów Prowinciy, i tey piechoty álbo pieszego ludu? *pedissequos*. á za to iedno, Pánicowie, *Filii Principum Provinciarum*, i piechotá? *Pedissequi*.

1.

Był u Rzymian zwyczaj, że kiedy Senator iáki mowił, á podobáła się mowá inney Sláhcie, tedy áby pokazáli że się im to zda, nie nie mowiac, ná tę stronę gdzie Senator siedział, szli; i to się wyraża: *Pedibus in sententiam ierunt*, pieszo za zdániem szli. Kiedy owo Ichmość się nie ucza, będzie urodzenie wielkie, rozum mały, i rzeczy i słow nie stáie, to, choć też będą godne urodzenia, *Filii Principum Provinciarum*, to iáki ráki będzie też z-legomością trzymał, *pedibus in sententiam iuit*, to też iego powagá, między bráćia będzie piechotá chodźiła, i będzie iedno *pedissequus*, *filius Principis Provinciae*, pieszy, i Syn Pański.

2.

Iest podokno w-tych słowách *Pedissequi*, iakoby za legomością chodzacy, i *Filii Principum Provinciarum*, i Synowie Książát Prowinciy, tá przestrogá. Pánowie urodzenia wysokiego, wiecie co z-waszemi działkami, gdy podrosła, gdy z-szkoł wynida, czynić potrzebá? trzebá ich dawać zawsze ná służbę, álbo do Pána nad Pánami, do Krolá, álbo do Pánów pod Pánem, do Senatorów i Książát, ludzi publika się bawiacych! Czemu? mogłoby się námienić, żeby się z-młodu uczyli, i Pána i Pánów według stanu szánować, áby się z-młodu, z-dáleká uczyli trudney náuki *statum* rozumieć, álbo stanu Rzeczypospolity, áby się uczyli, w-obyczáie się, i w-miłość Oyczyzny, w-práwować! Ale innychby się dowodów z-polityki dotknąć mogło, które miám, bo do mnie nie náleża. to dosyć powiedzieć, że písmo tak chce mieć, áby Synowie ludzi godnych, *Filii Principum Provinciarum*, za Ichmościami chodźili, służba się bawili, á przydzieli też i Seymik, Seym, Publiká, kiedyś ieszcze młody, á przy tym nie cwiczony, *filius*, ábys za drugiemu szedł; ná rádzie ich przestawał, *pedissequus*. Ale i Pánom młodym przestrogá, nie przeto że iuż bláwać ná tobie się blyszczy, dom twoy w-Woiewodztwie, w-Prowincyi sławny, *Filius Principis Provinciae*, toś ty iuż wyrost z-ukłonu; niech cię przedię wstyd nie będzie, za stárszymi krewnymi stáć, dopieroż za Rodzicami, bo w-písmie Swiętym, Pánowie młodzi, choć rodowici, *Filii Principum Provinciarum*, názywáia się *pedissequi*, Ichmościow pilniacy.

3.

Stosuję to do mego przedsięwzięcia. Iáko rok ten názwę? rok wojny, rok pospolitego ruszenia, *militia* żołnierztwo! iákim się herbem ten rok pieczętował? Pogonia, Rycerzem ná koniu! któż tego ośiadł koniá? Synowie Koronni, Sláhcá, gdyż tego nieprzyziaciela przy zwycięztwie Nad-dniestrkim, nie Squádrony cudzoziemskie, nie Wátáhy Kozáckie, ále Synowie Koronni gromili, *Filii Principum Provinciarum*, á czemuż ie názwę przedię *pedissequos* pieszemi? bo w-ten czas, kiedy práwie dostępowáć tego zwycięztwá mieli, cwiczony i obaczny, to iest Wielki Hetman, zpieszyl woysko, piechotá isc kazał *pedissequi*, iuż ordynásem prorokuiąc, że nogi woyská tego, po nieprzyziacielskim kárku, depráć miáły.

4.

Ále nie tu ieszcze koniec czynię, tłumáczeniu mieyscá záłożonego písmá Swiętego. Pytam się: czemu to nie samych Oyców, ále tych młodszych, *Filios Principum*, ná tę wojnę wypráwiono? á będąc mowili; że ich ná zgubne imię wydano, że właśnie pospolitym pogromieniem, chciano ich zá trupy widzieć, á zaż nie lepsza krew każdego z-nich, nizeli tysiące pohańskiey posokí? przedię ich położono naprzód, *in prima fronte*. Odpowáda ná to Abulenfis: przeto położono ich ná samym

5.

zafzczycie, w-czele woyská i bitwy, *Vi filii Principum inciperent bellum, & in manus illorum, traderetur exercitus Benadad.*, ná to ich práwi pierwszych po-
stánowiono, bo oni zwyciężyć nieprzyaciela mieli, Bog postanowił
im dać zwycięztwo w-rękę.

6.

1.

Ibid. v. 19.

WSZYSTKO TO DOWOD, że rok terażniejszy, słusznie się żołnierzstwá
zwąć może *militia*, że Pogonia się pieczętuje, która ośiada Rycerz Ko-
ronny. Wyszła potencya Turecka, która názwać potrzeba *Rex Syria*,
Krolestwo Syriyskie Azyátyskie, opisuie pismo trzydziestu i trzech Kro-
low pogromionych, á zwycięztwá woyska Koronnego pádły ná trzy-
dzieści tysięcy i z-okładem woyská Tátárskiego, któż kredensował tey
woynie? *in prima fronte*, Synowie Koronni! *Filii Principum Provinciarum*. A
coż damy zá pochwałę i samemu pospolitemu ruszeniu? tę! która táń
pismo Święte dáie innemu woysku Izraelskiemu: *Reliquus exercitus seque-*
batur, że pospolite ruszenie zá niemi szło! nie biło nieprzyaciela,
ále áby było biło następowało. i to wojenny czyn, nieprzyacie-
lá ustrąszyć, zwycięża kto zwyciężającym sercem czyni, pieczęć wy-
gráney, potęgá ná odwodzie, ręká nieprzyaciela náchyła, postrách ná-
stępujących, o ziemię uderza. i to są pochwały pospolitego ruszenia.
Reliquus exercitus sequebatur. To pierwszy tytuł roku *militia* żołnier-
ztwo, to pierwszy herb Pogonia i Rycerz ná koźiu.

7.

Iacob. 3. v. 6.

Genes. 2. v. 23.

8.

Herb Roku
koło.

Genes. 3. v. 19.

Ibid. num. 20.

9.

Rupers. lib. 3.
cap. 25.

10.

Vocatum est nomen ejus, WTORÉ IMIĘ i wtory herb roku przeszłego jest
Koło, *Rota nativitatis*, i záiste rok jest to koło, záwsze się obracał, záwsze
kracił, kiedyż się Niedziela z-poniedziałkiem zgodziła, wtorek z-frzo-
da zszedł? rok koło! nuż koło záwsze nieśtáteczne, záwsze obrotne,
odmienne, wszystkie te tytuły są roku, *Rota nativitatis*.

ZTWORZYŁ BOG EWĘ, wita się z-nią Adam, i mowi: *Hoc nunc es ex*
ossibus meis, & caro, de carne mea, hac vocabitur Virago, To teraz jest kość z-ko-
ści moiey, ciało, z-ciała moiego, i będzie názwana (iako tłumaczy Wu-
iek) *virago*, to jest Mężycá; w tym zgrzeszy Adam, zgrzeszy i Ewá, Bog
mowi: *Pulvis es, prohes ty, i w-proch się obroćisz; áż on imię znowu*
dáie żenie swoiey, Ewá, to jest Mátká wszystkich żywiacych. *Et vocavit*
Adam nomen uxoris suae Evae, eò quod mater esset cunctorum viventium.

CO TO JEST, że innych zwierząt, po grzechu imion nie odmienia
Adam, ále imię tylko małżonki swoiey? i názwawszy ją przed tym ko-
ścią z-kości, álbo mężycá, teraz ją nazywa Mátká żywiacych? Bá nie-
wiemci miły Adámie, czyć się co i w-głowie nie poturbowało, kiedyć
to kazano precz zá gránice Ráiu, kiedyś usłyszał w-proch się obroca,
áż ty małżonkę zowieś Mátká żywiacych, bá trzebáć ją było ráczey
názwać Mátká umieráacych, iako uważa Rupertus: *Quid infans, quàm*
in illo talis cause iudicio, illam nuncupare Evam, id est vitam --- quæ potius est Mater
omnium morientium.

PODOBNO to przeto odmienia imię Adam małżonce swoiey, áby wy-
ráził nieśtáteczność áfektów małżonków, przeciwko małżonkom? o
wierę ná poczatku, blisko posłubie, blisko iák Pan Bog dá przyaciela,
Pan małżonek, poki ieszcze Páni Małżonká iábfuszká posagu swoiego,
kleynocików, sprzętu, wianá, nie odda, to między niemi Ray, nie tyl-
ko ieý mowi: żeś ty kość z-kości moiey, ále iá sercem włásnym nazy-
wa, *Caro de carne*, tytułnie *virago*, Ale kiedy iuż Pan małżonek nie ma cze-
go z-ręku Ewy wygládać, nápádnie nieszczęście, rzeka: forá z-Ráiu, áż
one Adámá pochlebstwá odmięniáia się, áż ieý tytuł tylko Mációrá, *Ma-*
ter viventium, Mátká żyiacych, ánuż też myślał sobie Adam: dość nędzy
żem z-Ráiu wyszedł, iákby mi ieszcze Ewá głowę gryść miałá, nie wy-
trzymałbym. A o coż to takiego Adámie gryścić głowę miałá? oto
przeto, że będzie rozumiałá, że iá ieý wszystko ná przekorę czynię, i
rozumieć będzie, że to ná złość czynię, mszcząc się, żem się dla niey

z-Pánem powádžíł, žem się śmierci nabawił, więcże żeby nie rozumiał tego, pokażę iey to, że ia nie o tym nie pamiętam, žem i śmierci zapomniál, i przeto ia nazwę Mátka žyjących.

Podobno ieszcze przestrzega Adam: w-Ráiu w-czystościśmy z-foba žyli, ieszcze Pánna, Ewá była, ále zá Ráiem miáło przysć do potomstwa, i przestrzega pierwszy ná świecie gospodarz Adam: Pánowie, kiedy to iuž Pan Bog pocznie dáwać díatki, nie trzebá mowić: byle džíś, iutro nie násze, ále ráczey myślicć sobie: pożyjemy, co ná stárosć będziem iedli? czym się pożywiemy? co Ewá? co Abel i Kaim, będa iedli? więcże nazwę małżonkę moję žyciem, áby mi samo imię przypomínáło: nie záraz ieszcze umrzesz, stáray się o Ewę, stáray o díteci.

Bá i toby się mogło przypomnieć co žoná, to Ewá, co žoná, to Vita, to Žycie, táki będzie małżonek, iáká Páni małżonká; i będzieli nie nabožna, wywiedzie oná Adámá z-Ráiu, będzieli swiatobliwa, poświéci małżonká, w-krotce, Ewá iego iest, žyciem, i postępkámi iego włádnie, Vita.

Ewá w-žydowskim ięzyku ná tym mieyscu, iest nazwana tym słowem *Chauvah*: ktore słowo, znaczy, *denuntians*, opowiadająca, iákoby wyrażił Adam, wiecie iák będziecie mieli małżonki? każda będzie *Chauvah* każda będzie opowiadająca, swiegotliwa, kiedy nie będzie miáła z-kim innym gadáć, to oná poydzie, i do wężá ná rozmowę, nie ufay iey, áby miáła, czego się iey zwierzysz, zátaić, *denuntians* opowie, wymowi się.

Dáję do mego przedsięwzięciá przyczynę, czemu to iuž dáwszy imię Adam małżonce swojej, znowu iey ináksze imię dáie, dáwszy tytuł, znowu inny tytuł? Wiedźcie ludzie co was czeka? odmianá, odmianá! Džíś tak zowia Ewę, iutro ináczey; tož was czeka; džíś masz táki tytuł Ewo, iutro inny; tož iák po mátce po Ewie, ná was ludzie pádnie, kołem świat idzie, *Rota nativitatís*. Przytaczam słowá Świętego Grzegorza Názyánzeńskiego, ktory ná to mieysce pisać, mowi: *Rota est incertè fixa brevis hac & multiplex vita*, Kołem iest nie stáłym krotkie to i odmienne žycie, koło się odmienia, tytuły się odmieniaia, ida imioná zá imionámi, dni zá dniami, mieřáce zá mieřácámi toczy się, *Rota est --- brevis hac & multiplex vita*. i tak młynkiem wytoczyłeś się nam miły roku, dochowałeś imienia, dochowałeś herbu, *Rota nativitatís*. I záiste ślusnie się i kołem nazywałeś, i kołem pieczętuiesz roku przeszły, pełny odmian, álbowiem i w-sámych áfektách i wżiętościách ludzkich, wyniosło było, i tego, i owego, koło, o žemię uderzyło, dźwignęło, zpuściło, *Rota est --- brevis hac & multiplex vita*. Porwála iákó koło *Popularitas*, iákó koło zpuściła, *Rota incertè fixa*, ten przed tym ná Seymikách, S-ymách mawiał obszernie, zámilkł, inni co milczeli, mowić poczęli, *Rota incertè fixa*, Rok koło, Dawał rády, teraz iey sam szuka, *Rota incertè fixa*. I ieželi ktory Rok był, ten záiste był kołem, ktorego roku i to się zárodziło Słowo, kołowác.

Trzeci herb i Imię roku przeszłego niech będzie Páieczyná, z-napisem od Dawidá: *Anni nostri sicut aranea meditantur* Látá násze iákó páiak będa rozmyślane. Powiem naprzód prawdę, wszystkim, co sposóbámi tego roku szli, co wszystko ludzie śidlicć chcieli, i oszukiwác.

Miły páiak, což tež ty to medytuiesz? co rozmyślasz? wielkiś rzeczy dokazał, że muchy łowisz? ále iužby tež čás, przestác tych much łápáć! czegožes dokazał miły páiak? rozumiałeś žec owe nitki twoie, ktoreś tak pracowicie toczył, miály bydž wálámi iákimi niedobytemi, muchycć drobne ułowiesć, ále iák muchá wielka álbó śiersež przypadł, áž on to wszystko obálił, obszápał; gdyčbyś to miły páiak

1.

2.

3.

Interpr. Hbr

4.

Gregor. Nazianz. hie

5.

6.

Psalm. 89. v. 10

Herb roku
pąteczna.

7.

ehciał był rozmyślać iako pszczołką, co choć ma żądło, dorznie, przecię o miedzie i o słodkości myśli, toby mi to była medytacya i rozmyślanie, ale kiedy to wszystko truć chcesz; iadem zarażać, niemasz cię z-czego chwalić; I zaiste dobrze powiadaia pątku, że ty medytujesz, rozmyślasz, bo już i w-Polskich książkach wiedza, że to medytacyo maia w-sobie punkta, a punkt co znaczy z-Lacińskiego? *punctum à pun-gendo*, ma w-sobie kłucie, ubodzenie! tak i ty iakiego takiego sztychem, piękna medytacya! piękne rozmyślanie!

Powiem w tymże Piśmie prawdę i zabawom szkolnym Uważaiac ten przymiot pątki, że on z-siebie z-wywnętrzeniem siebie, toczy siatkę swoją, taka i nauka; trzeba się na nią wywnętrzyć i zdrowia nad nią nadpsować. Tak jest nauka opisana: *De occultis trahitur sapientia*, z-skrytości tedy się wyciąga mądrość; niech ieno wiedza, iż ten Kaznodzieia z-tey księgi, bo, *ut facit*, łożkowe że tak rzekę Kazania powiada, co może na nie dobrze spać, a nie gotować się, to też takie Kazanie, chwały nie będzie miało, bo nie *de occultis trahitur*. Kiedy zadadza: coś, zrad przepisał, coś, zrad zarwał, i to nie pochwała, nie *de occultis trahitur sapientia*.

8.

Potrzebuie i tego nauka, żeby z-medytacyą, z wielką myślą, rozmyśleniem szła; ale kiedy się mówi, to, co, ślina do gębki przyniesie, niemasz *meditabuntur*, nie wie, co to nad teka spekulować; słaba tego będzie nauka. Ale kiedy domyśli się tego, czego drudzy nie umieia, *de occultis trahitur*, kiedy ma dobry koncept, dojdzie mądrze *meditabitur*, aż ten zawieśi siatki swoje. będzieli osoba duchowna, alisci na tę siatkę pądnie Infuła, wysoka Prelatura, Probostwo intratne, siatkę toczy, ułowi. Będzieli świetcki, założy siatkę swoją w-Srzedzie na Sejmiku, aż on Marszałek, aż on Poseł, aż on Deputat, bii swego czasu, ułowi się w-te siatkę krzesło Senatorzkie, urzędy ziemskie, Powiatowe, Grodzkie.

9.

Powiem jeszcze prawdę i Stanowi zarobnemu, przez kupiectwo, przedaż, targi, dobrego się mienia dobiłaiacemu, a zara w-przedsięwzięcie moje wpadnę. Ma to pątku, że kiedy siatkę swoją toczy, to tu na tej stronie ten kawałek zawieśi, na drugiej ten kawałek przypnie, zpuści się i siatkę zadržezgnie, wzwyż się, i tam szuka, gdzie siatkę zakończyć. Takie jest kupieckie, takie pracowite życie. zacząnie ten pąteczek od Poznania, iedzie do Frąnkfortu na iarmark, i tam zawieśi siatkę, kraży ku Gdańsku, i tam siatkę niesie, wyboczy ku Krakowu, i tam nie bez siatki, i tak po rożnych miastach rozkłada siatkę swoją. Mile siatki, wieleżście też tego roku ułowiły? wiele wam zysku przybyło? podobno drugiemu ledwie się na wyżywienie okroiło? iako przez pąteczynkę wszystko przeszło? nic się statecznego zagarnąć nie mogło? takieć jest i życie ludzkie, mowi Ieronim Święty: *Quomodo aranea quæ mittit fila, & huc illucq; discurret, & texit tota die, & labor quidem gravis est, sed effectus nullus est; sic & vita humana, huc illucq; discurret*, iako pątku który wydaie siatki swe, i tam i owdzie kraży, i snuie cały dzień a pracować wielka, ale skutek mały; tak i życie ludzkie, i tam i owdzie chodzi. Wiesz co to życie ludzkie? siatka to pąteczka! więcze cię miły przeszły roku pąteczka siatka nazwę, trzecić herb daie, blahe te pąteczynne nici. *Anni sicut aranea*.

Hieronymus
in Comment.

10.

Czwarty herb roku przeszłego, jest droga; Rożne na świecie herby bywaia, pieczętnia się iedni wielkimi iakimi głowami, iakoby cichym proroctwem, że to jest familyia, tak rozumnych ludzi, iż rozum ich w-mała, to jest w-ludzka głowę zmieścić się nie może. Pieczętnia się drudzy łodzi albo nawa, dowód, że to familyia Nawa Ovczyny, której dźwiganiem, z-wszystkimi nawalnościami wypłynąć ma. Pieczętnia się

ia się drudzy wieżami, á może się przypisać z-Pismá: *abundantia in turribus tuis*, obfitość, dostátek w-wieżách twoich. Pieczętuia się drudzy podkowami, bo po sobie nieśmiertelney sławy zostáwuiá ślad. Pieczętuia się drudzy rzekami, żródłá zkad wypłynęły nie widác; ále ich rozłożystość pokázuie, że rzeká taká, chyba z-Raiu płynác może. Pieczętuia się drudzy Polem, herbem znázac, że w-tym polu Orzeł biáć będzie, i Pogonia nieprzyaciół Oyczyzny gońić. Pieczętuia się drudzy Nałęczami, iákoby wyrażáć że ten nałęcz zwiázek iest, który godności gdzieindziey rozproszone, w-sobie iednym wiąze. Sa i inne herby, których w-kupę zebrác nie podobna. Otoli nie napadłem nigdy ná to, áby się dom iáki, fámilyia iáka; droga pieczętówác miáła. Iednak wywodow herbu roku przeszłego szukaiać, ná ten nieznájomy herb, ná drogę napadłem, i utwierdził mię náy-mędrszy ná świecie po Chryście mężczyzná Salomon, iuż lerni, i ná świecie nie dzis dopiero będący, á zá tym Sláchećtwá i herbow wiadomy, utwierdził mię mowie o tym herbie *Proverbiorum. 4. Iustorum semita, quasi lux*, Spráwiedliwych ścieżká iáko światło. Węczę miły przeszły roku, będzieś miał czwarty herb. czwarte imię, *Vocatum est nomen ejus Lux*, názwane iest imię iego światłość. Mam tu wzgląd w-wywodzeniu tego herbu, ná ludzi pobożnych, światobliwych, przed Bogiem świetnych, bo Świętych, á tak ná spráwy ich pátrzác, herb ten wywieść chcę.

Posci czterdzieści dni i czterdzieści nocy Moyzesz, á iuż to powtore; wraca się od Páná; niesie dwie tablice przykázáń Páńskich, á nie wiedziáł, *quod cornuta esset facies sua, ex consortio sermonis Domini*, że bylá zrogáciáła twarz iego, z-zpołkowánia rozmowy Páńskiej.

Co rozumiecie, gdyby byó dano obierác Moyzeszowi: czy chcesz Moyzeszu, ábyć rogi á iásne ná głowie urosły? mowiłby był: á coż to Pánie náy-lepszego zemná czynić chcesz? ia tu przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy poszczę, nie jem, i nie pię, wole Pánie, żeby znác byó że też poszczę, niech przecię będzie to znác ná wybládlęj twarzy, niech będzie znác, że ia dla dobrá poddánym nie doiadam, nie dopiiam! á Bog mowi: rozpędzę ia tę twoię wybládlóść, twarzci obiasnie.

Mowiłby powtore Moyzesz: Pánie, ieżeli mię tá pięknością twarzy chcesz raczyć, niewiem ná co mi się to przyda, iam iuż postanowiony, i u dworu będąc, nie wiele ná ozdoby łóżył, niechcac iednak łaska twoia gárdzić, zpuszczam to małżonkę moię, bo wiesz Pánie, że iey Brát moy Aaron i Siostrá Mária przymáwiáli, że murzynká, wybiele ia tam Pánie iáko náy-lepiey, w-oczách ludzkich wykształtuy. Pismo Święte nic o tym nie mowi; podobno też Moyzesz niechciáłby był tego, wiedzác dobrze, że dla urody, Sará, przodkowi iego Abrahá-mowi, kłopotu nárobiá.

To słuszniey dorozumiewác się możemy, że mowił podobno Moyzesz: Pánie pięknaż to będzie, kiedy poddáni ná mnie rogi widzieć będą, pięknaż to, kiedy iáki taki odemnie twarz odwróci, á nie poznámci który z-gniewu nie zechce ná mię i pátrząc, á kto też oczy mrużyć będzie, dla wielkości światlá? Postanowił iednak Pan Bog nász, obiasnić twarz Moyzeszá.

Ludziom światobliwym podawáły się, też okázyie, wybicia się z-ciemności, wynurzenia się, i pokazánia światu; ále skromność ich tego uchodziá, przecię ich Pan Bog obiasniá, oświecał: *Iustorum semita quasi lux*, ścieżká spráwiedliwych iáko światłość. Tę uchronę obiasnienia, wyraża S. Ambroży: *Nihil exaltatus humilitate, cui quasi semper superior, nescit extollit.*

A tu pytam, czemu te rogi Moyzeszowi urosły? czemu nie raczey

D d d 3

poło-

I.

Exodi 34.
v. 29.

II.

F.

4.

5.

Libr. 7. in
Luc.

6.

położył Pan Bog nasz na głowie jego Koronę albo mitrę, ktoraby zna-
czyła, że był wodzem ludu Bożego? czemu nie położył na piersiach
jego kánaku iakiego błyszczacego, przynamniey iako gwiazda? ale mu
przyprawił Pan Bog nasz rogi. Czy ieno to nie ztąd, że to bywa czę-
sem duchowieństwo, co też to z-Pánem Bogiem trzy dni gada, a z-tym
wszystkim rogáte, iakiego takiego tryxnie. ubodzie, rogami swemi prze-
trząśnie, *ventilabit*, bá zdami się, nie miałbys ty był takich rogów, gdy-
bys się był na służbę Pańską nie udał.

7. Wyraża się tu i kondycya sług świętekich, że ma wolne ucho u Pá-
ná, może się z-niem gdy zechce rozmówić, *ex consortio sermonis Domini*, Zą-
żyie też Pan i piora jego, *scribe verba legis*, áliści onemu rogi urosły.

8. A drugi też zaiásnicie, bo trzymá w-ręku przykazania Pańskie,
nie dopuszcza ábv się słowo jego odinieniało, dźwiga jego ordynánsę,
to się też nie trzebá cudować, że przed wrorami jego zaiásnicie słóńce,
nie każdy mu śmie w-oczy záyrzeć, po prostu zaiásnicie.

9. Pánie moy kiedyś iuż dekretował, áby zaiásniała twarz Moyzeszo-
wá, czemuż wždy przynamniey tego nie czynisz, áby wiedział Moy-
zesz co się z-niem dzieie, áby o tych swoich światłách, splendorách, był
Chaldaica
paraph.
uwiadomiony? Chaldayska *paraphrasis* czyta, że nie były to rogi na głó-
wie Moyzeszowiy, ále *multiplicatus splendor glorie virtus ejus*, rozmnożony
splendor albo iasność chwały, twarzy jego. Lecz o to famo pytam się;
czemu to o tym swoim splendorze, o tym przymnożeniu iasności i chwa-
ły swoiey nie wie Moyzesz? Zec o rogách nie wie, nie dziwne się, bo to
pospolita, że, iaki taki, nie wie że ma rogi, że też drugiego utryxnął;
ale że o tey światłości swoiey nie wie, to dziwnieysza.

10. Lippománus powiáda, że przez tę twarz objaśniona, znaczy się
światobliwość sług Pańskich, choć się iej przymnoży, choć iej przy-
będzie, nic o niey święci Boży nie wiedza, pokorá to wszystko pokry-
ie, zátái, uciemni. Słowa jego są: *Ignorabat Moyses propriam gloriam; Sancti
enim non cognoscunt excellentiam suam*, nie wiedział Moyzesz o właśney chwa-
le; Święci álbowskiem nie uznawáia godności swoiey.

11. Roku przeszły, roku Świętych Bożych zasługami ozdóbiońy, try-
umfami, na pámiatkę Kánonizácii sławny, iakoż się herbuiesz, iako się
názýwalsz? *Iustorum semita*, herb moy, názwisko moje, iest spráwiedliwych
ścieżká! á iakichże ścieżká przymiotów? *quasi lux*, iest ścieżká iako
światło! á przyznawacież sobie Święci Boży tę światłość? znacież iá do
siebie? tym samym żeście Święci, pokorá wam tego wędzić nie dáie,
ignorabat, rozumiecie, żeście wy Synowie ciemności, á Bog was poczy-
ta za Synów światłości, i tá utáiona światłość wászá, przeto utáiona
zostáie, áby się zachowála, świecić, na cała wieczność, *quasi lux*.

W T O R A C Z E S C.

12. W Tey wtorey części Kazania moiego, dam ieszcze dwa tytuły Roku
przeszłemu, á że iest Rok błogóśławiony, á że iest i Rok przeklęty:
Błogóśławiony iest Roku, boś był pełny błogóśławieństwą Pańského,
ozwiy się człowiecze Chrześciański, choć ieden, żeć Bog twoy, tego ro-
ku dobrze nie uczynił, idźmy do wszystkich Schizmátyków, Herety-
kow, Żydów, Turków, Tátarów, Indyánów, Iápończyków, i ktorých
innych grubych i dzikich narodów, á, w-wszystkim świecie, nikogo
nie znaydziemy, ktoremuby Bog dobrze przeszłego roku nie uczynił.
Więcże bądź miły Roku błogóśławiony, szczęśliwy. A my Chrześciańie
iako się to w-tym Pánu Bogu kochać nie mamy, który to iest tak po-
wszechny, tak nie przeczerpány w dobrodziejstwach i dobroczynno-
ściach swoich.

13. A w-szczegolności rozumiem, że i między wami, co mię słuchacie, ma Pan

ma Pan Bóg takich, których w grzechu śmiertelnym dźwignął, od nę-
łogu złego wyzwolił, ochłodę w ciężkościach dał; niechże ten rok bę-
dzie błogosławiony, niech będzie szczęśliwy.

Błogosławiony powtore rok ten jest. Wielki świat; ktoż wie, czy
w odległych Kráiącach nie ucierpiał tam kto szczególnie za wiarę, i poli-
czył go Pan Jezus między szczególnymi męczennikami; Nie mówiac
o męczeństwie; o wieluż ludzi umęczono różnemi krzyżami, dolegli-
wościami, prześladowaniami, tak, że gdyby Bozka wola była, tedy
ochłodaby mu była śmierć samá; á przecię wiedz o tym, że przez te
krzyże, Bóg cię śnać od wielu grzechow wybawiał; dałci czyścić za
nieprawości twoje, i zaskárbiłci wyższa chwałę w niebie, á w ostátku
by dobrze te krzyże nie szłyć w zaślugę, náuczyły cię rozumu; niech-
że to będzie rok szczęśliwy.

Pó trzecie niech będzie rok ten szczęśliwy. nie nie wątpię, że iá-
ko wiele dusz idzie do czyścá i długo, ach długo, sprawiedliwości się
Bozkiey wypłacaia, tak też przez rok ten wielkim hurmem, wiele ich
do niebá weszło, i przywitali się z Bogiem w Trojcy Świętey iedynym,
poznali tego który ich okupił, á przed tym nigdy nie widzieli Pana Iezu-
sa; uyrzeli Mátkę przénayswieszá, która po Bogu i Chryśtusie wi-
dzieć naybárzciey prágnełi; i przez wśzytkę wieczność wiedzieć i pá-
miętać będziemy: ten Święty, tá Święta, Roku tyśiacznego sześcsetne-
go siedmdziesiątego wtorego do niebá weszła, niechże ten rok będzie
błogosławionym, niech szczęśliwym názwany. Człowiecze Chrześcián-
ski, któryż to tak będzie szczęśliwy rok, że w-niem do niebá się dostá-
niesz, Bogá twego poznasz, Chryśtusa ogladasz, Bogárodzicę Pánnę i
Świętych Bożych uyrzysz? Aleć się podobno ráczey ná to zabiera, ábys
Lucyperá poznal, i tego szatáná, który tam, i owego, który owdzie,
do grzechu cię nápowiá.

W kupę to wśzytko biorac dla tych wśzytkich przyczyn, dla kto-
rych Bóg wyciąga, áby był za rok przeszły pochwalony, dla tych wśzy-
tkich przyczyn, dla których ludzie są obowiązani, áby Bogá chwalili,
niech będzie rok ten błogosławiony, niech będzie názwany szczęśliwym.

Ále Roku Tyśiaczny sześcsetny siedmdziesiąty wtory, jesteś też ro-
kiem przeklętym, bodayies był nigdy nie záuital! boday cię było ni-
gdy nie liczono! bodayies był záuśze wygluzowany z-reiestru lat ży-
cia ludzkiego! á wielez ludzi tego roku niewinność ztracili? szatę ná
krzcie wzięta, w-podárunku piekła ofiarowali? Przeklętyś i przeto ro-
ku, á wielez oko Páná Bogá nászego liczy takich, co się postaremu w-
náłogách swoich złych nie uymuia? w-grzechách záczerých leża? izali
nie mowi opártność Bozka: w-Kościelie Fárzkim Poznáńskim, jest ich
tak wiele, w-Kościolách Zakonnych tak wiele, w-Polszcze tak wiele,
w-tym i w-tym Krolestwie tak wiele! o záuśte przeklętyś roku, boś rok
w-grzechách nie pohámowany.

Przeklętyś ieszcze roku i zrad: zgrzeszył ten, iednym grzechem
śmiertelnym, śmierć go záuśtała, szedł na wieczne potępienie; ten, i
ten, pili iáko wodę nieprawość, przestrzegał Zpowiednik: ztráćies
láskę Páná Bogá twoiego, czasby pokutować; nie dbáli! wóśały rány Pá-
ná Jezusa ukrzyżowanego: uczyn to dla nas, powściagniy się, ogłuchli
oni ná ten głos! i dociekł zegárek życia, z-owemi wśzytkiemi ciężá-
rámi i kámeniami grzechow swoich, wpádli nie ná wierzch tam kedy-
kolwiek piekła, ále w-bezdenność tego, i między rykámi bluźnierzkie-
mi, ryk ich potępienia, wydaie się; o, tości ty przeklęty roku, kto-
regó się takie piekło, ludziom otworzyło.

Człowiecze grzeszny, czyś ty takiego piekła sobie od Bogá, á iuż nie
raz, nie záuśzył? czy nie byles godzien ábyć Bóg umknał był życia? á ná
ukára-

ukaranie sprostności twoich, zkroć dni twoich? A ná coż go dobry Iezu ieszcze chowasz? ná co Krew twoię ofiarowałeś? ná uproszenie i przedłużenie zdrowia iemu? o pewnie nie ná to, aby cię grzechami znowu krzyżował, ále ráczey áby odpokutował zbrodnie swoie. Niechże się tey twoiey chęci do tego grzesznika, tey twoiey życzliwości przeciwko niemu, dosyć stanie Panie. *X*

6.

Iamci człowiek grzeszny, i zповідzia iáwna zповідam się wam, żem nie godzien oczu moich podnieść do niebá, wzbudź się ieno duszo moia, i do słow Páwła Świętego: Chrístus przyszedł grzesznikow zbawiać, z-ktorych ja pierwszy jestem; otoli przecię, radbym, by i mna samym, drogę do piekła, ludziom zawałił, áby iuż nigdy Bogá nie obrażali ludzie; Więćże iáśnie wołam, á z-dusze wołam *X* Przestrzegajmy Chrześcíanie, czasu do zbawienia, czas ubiega! kwapij się do szczerey zповідzi, bo życie krotkie. Wiedzcie o tym że wielom rok ten będzie ostateczny, á śmierć zła, śmierć nie w-łasce Bozkiey, náder zła; i uczynicie wszyscy przedsięwzięcie mocne á z-sercá, że wolicie umrzeć, niżeli Bogá śmiertelnie obrazić; day nam tę łaskę Panie, wzbudźcie w sobie prágnienie, że chcecie więcej iuż Pána Bogá wászego i goręcey miłować, day nam tę miłość Panie, day przez całe życie, day przy zkończeniu naszym Amen.

K A Z A N I E

Ná Święto Trzech Krolow.

Rex turbatus est. Krol zturbował się. Matthæi 2. v. 3.

Turbácyia wielka, boiazn, byś z-szczęścia nie wypadł.

7.



Krol Herod zturbowany, *Herodes Rex turbatus est*; Stołeczne miásto i to w-zámieszaniu, *Et omnis Ierosolyma cum illo*; Co zá okázyia zámieszania, poturbowania? Práwiácháli trzy Cárowie, Cár Társu, *Reges Tharsis*, co się wykłada: *Exploratio marmoris*, doświadczenie kamienia, co też ten marmorec waży? Práwiácháli Cár *Insule, Reges Tharsis, & Insule*, iákoż to po Polsku właśnie wytłumaczyć, *Insule*? Cár wyspu álbó Perekopu, i wodz Arábyi i Sáby, *Reges Arabum*, co się wykłada z-Hebráyskiego: *Fideiussor*, rękoimiá, przyrzekáiacy, álbó *corvus*, kruk. zá to podobno wszystko rękę nam dáia, á przecię iey umykáia, wszystko iednać się chce, á nie sporo, iednánie ni kruk, co to wszystko mowi: *Cras, cras*, iutro iutro; i przeto też do iutrkowy pokoy bywa z-niemi. Otoż okázyia turbácyi Krolá, iest, wiazd trzech tych Pánów. Znáć że to było nie przestrzeżono Tronu, że to postronni ludzie w-gránice wchodza, przecię by im było zábieżono. Coż czyni Herod? *Congregans omnes Principes Sacerdotum, & scribas populi, sciscitabatur a heis*, zgromádziwszy wszystkich Książat Kápłáńskich, i pisarzow ludu, pytał się ich. á wieleż było tych wszystkich, *Omnes*? dwá! iáko mamy Luc: 3. *Sub Principibus Sacerdotum Anna & Caipha*. o lepieyże to było Herodzie, miásto tego *sciscitabatur* bádania się, roztrzęsywania, wypráwić się przeciwo tym Krolom, nie dáć im przechodzić przez Páństwo, nie dáć się im pod bok podmykáć. A uleczyłoż to pytanie serce Herodá? bynamniey! *turbatus est*, zturbował się. O coż to idzie Herodzie, toś iuż się nárádził z Książętami temi Duchownemi, z-Szkrybámi ludu, *scribas*, przyzwyi ieno ty do siebie i ludzi Rycerzkich, to tey turbácyi pozbędziesz, bo małz lud ták wielki, że tych wszystkich trzech pogromić, przynamniey oprzec się im moga. Kościół Święty Kátolicki, który wszędzie iest, zaszedł áż do pokoju Krolá Herodá,

zodá, i dowiedział się, o co się to zturbował Herod, *Turbatus est*. Wi-
dział prawi Herod, tá ráda która miał, z-książęty Kapłańskiem i Szkry-
bami, nie zabięła niebezpieczeństwom, przywołał do siebie ludzi żoł-
nierzkich, i mowi: *Successor instat, pellimur*, Sukcessorci to nádemna wisi,
następcá, chca mię wygnąć *pellimur*, *Satelles i*, *ferrum rape*, Ludzie Ry-
cerzcy, proszę przy boku moim stawaycie, idźcie, *satelles i*, á bronia-
wásza ubezpieczaycie tron moy, *ferrum rape*. Otoż okázyla wszystkiey tur-
bácii, widzę tá boiaźń, áby tronu nie ztracił; zá żywota sukcessora
nie miał. Więcże z-okázyla tey, pokażę, że wielka turbácia, boiaźń,
byś z-szczęścia nie wypadł. Niech to będzie *Ad majorem Dei gloriam*. Ná
większa chwałę Pána Boga nášzego.

PIERWSZA CZESC.

Sądził i rzadził lud Páński, stáruszek Heli, ále że iuż miał dziewięć-
dziesiąt i ósm lat, karność się rozwiozła, Synowie iego Ophni, i Phi-
nees zá Oycá stárego szli na wojnę, bitwę przegrali, árkę Pánska z-
tracili; O miła Arko Pánska, któż cię też odbierze, ieżeli się ty samá
do nas nie powrócisz? wiem pewnie, że tylko o tobie dumy iuż żało-
bne zkładac będziemy! Heli zá stáruszek siedzac w-krzesle iákos się
przechynał, szyję złamał, á zoná Fineesowa to jest Synowa Helego,
brzemienna była, i w-tenże záraz czas powiła. Stały przytomne biało-
głowy, ciesza nowa Mátkę: *Ne timeas*, nie boy się, *ciesz się quia filium
peperisti*, Synás porodziła; co zá słowo: nie boy się, boś Syná porodziła?
dobre słowo, bo to czasem boi się Mátká! kogo? Mężá! że corkę poro-
dziła. Do tego, Mátká co ma Syná nie boi się, obroni ją, á Mátká z-cor-
ka oboje się boia. Nie dała się cieszyć, słowká ná to nie odpowiedziała.
Quae non respondit eis, neq; animadvertit.

1.
1. Reg. 4. v. 16.

Ibidem v. 20

Zakładam sobie pytanie: co to jest, że się tak bárzo tá białogłową
frásuie? iuż powiwszy przecię się nie cieszy, á cieszyćby się miała według
Ewangelji: *Non meminit pressuræ*.

2.
Zoná Fine-
esa boi się
nieszczęścia
3.

Podobno żałowała stáruszká Helego? nie byłam w-domu iego zá Sy-
nowa, ále zá corkę! Heli wykłada się: *Oblatio*, ofiára; i záiste tedy owedy
człowiekowi potknął, dárował. Fineesowa, iuż cię też przecię Heli ná-
zbyt stáry był, przykrzył się też iuż; ále zostawił przecię pieniążki, á
ty to teraz wszystko imieniem wnuczka, twego zá Syná pobierziesz, nic
mu ubożstwo nie uczyni.

To iuż ieżeli nie Helego żałowała, to znáć żałowała mężá, i my-
śliła sobie: kto mię w-opiece uboga sierotę mieć będzie? kto tobie mi-
ły Synu wychowanie dá? iáki táki nas szarpac będzie. Fineesowa nie
masz się o co frásować, nie ostatni ná świecie mężczyzná Phinees, miáno-
wicie kiedy też to iednego tylko ma Fineeská, nie dorosłych dzieci nikt
się nie boi; i owšem iuż tam kto myśli: Fineeská uczyniemy Księdzem,
á z-wdowa wszystko pobierzem. Phinees wykłada się: *Aspectus confidentie*,
weyzerzenie poufałości, ále kiedy owo będzie mał ni tyran, wierę to
nie Phinees, nie *aspectus confidentie*, nie jest weyzerzenie poufałości. Nie frá-
suy pozostała małzonko, będzie jeszcze i kto inny takimże okiem pou-
fałym ná cię patrzał, iáko i pierwszy nieboszczyk.

4.

To się też podobno frásuie że Pan Ophni iey dziewierz, to jest brát
Małzonká, á Synkowi iey, Pan Striy umarł? niemáš pod słońcem swiá-
tá takiego drugiego. Dáremno się frásujesz; o odmieniaiaż się i w-ro-
dzonych, po zmarłym brácie áfekty; miánowicie że to Ophni tłumá-
czy się: *pugnis*, pięść; by ieno iey ná cię osierociła nie záżył, á swe-
go czasu ná Synowcá gdy dorosnie, á będzie się upominał u Pána Striyá:
Zostało się też to było po nieboszczyku Pánu Oycu? áż tu odpowiedź
Ophni: *Pugnis*, Pięść.

5.

6.
Gregorium hle

Dacie przyczyne do mego przedsięwzięcia Grzegorz wielki; *De na-
to filio latari refugit, quia dum ad gentes transire prateritam gloriam conspicit, ad ca-
pivitatem se parere ingemiscit.* Z-narodzonego Syna cieszyć się nie chce, bo
gdy widzi, że do narodow przeszła sława, iż na niewola rodzi, przeto
frasuje się. Iakoby mowił Grzegorz Swięty: poki widziała ta białagło-
wa, że Arká Páńska była w domu, co raz dla niey przybywało, to też
Fincefowa wesoła była, widziała że sławá kwitnęła domu iey, widzia-
ła, że całe krolestwo Pálestyńskie, u wszystkich postronnych w-powa-
dze i respekcie było; to iey też frásunek nic nie uczynił. Ale kiedy wi-
dzi że Arká wzięta, że lud Boży będzie háracz dawał, á podobno i dzie-
ćmi się wypłacał, *ad captivitatem se parere ingemiscit!* Nie boli ta śmierć mi-
łego małżonka; nie boli śmierć Helego, nie bola macierzyńskie bole;
ale kiedy widzi że się sławny narod stanie nie sławnym, że to już sławá
będzie nie sławá, *Transire prateritam gloriam conspicit*, to ia frásuje to trapi;
boć wielka turbácia, boiażń, byś nie był nieszczęśliwym.

7.

Przyszły potym imieniny albo danie imienia Synowi, śnać mowio-
no: niech albo ma imię nieboszczyká Páná Stryiá, niech mu będzie i-
mię Ophni, nie podobáło się to tey wdowie; máła to mátki, dziś się
Syn urodzi, dziś mu o żenie myśla; niechże prawi nie nazywáia go O-
phni, boć to znaczy pięść, iáka taka bała by się poyść za mego Syná.

8.

To niech ma imię nieboszczyká Páná Oycá, niech go zowia Fi-
neefem; i tego niechcę, bo to *la Fineffe* znaczy frántostwo, by mi go ząś
frántem nie nazywano, á teraz, tácy nie popłacáia.

9.

Więczę albo niech ma imię Heli, imię nieboszczyká Páná dziádá,
i to się iey nie podobáło, boćby ząś wszystko ludzie przypomináli: o-
wego to Helego wnuk, co szyię zlámał? A iákoż go przecię nazwáć? *Ca-
Zesz? Vocavit puerum Ichabod dicens: translata est gloria de Israël:* Niech go
prawi nazwá Ichábod, álbowskiem przeniesiona iest sławá z-Isráela. zái-
ste Krolowa to było byto bydz tey mátronie nie Synowa Księża, ktora to tak
bárzo opiekiwála się sławá Ovcyzny, álbó się iey trzebá było urodzić
Krolem, ktora tak bárzo boleie ná nieszlawę Ovcyzny, *Translata est glo-
ria de Israël*, że ná potomna pámięć, Syná swiego od tey Wydártey sławy
tytułuie.

10.

Do mego przedsięwzięcia przydam i to: żeć ia podobno nie tak ob-
chodziło dobro pospolite, iáko prywatá, bo się boi, gdy árki już nie
máš, gdy dochody takie iáko przedtym nie poyda, gdy iáki taki ukło-
niwszy się Arce, klániał się też iey; á to, teraz, będzie wákowáło,
turbuie się, mięsza, o tym myśli; boć przecię wielka turbácia, boiażń,
byś nie był nieszczęśliwym. Mowi Boétius: *Summum infelicitatis genus est
misero, felicem aliquando fuisse.* Naywiększa nieszczęśliwość mizeraká, że był
przedtym szczęśliwy, truciźná, szczęście zkosztowane, nie pošknię-
te. To mi to powodzenie, záczać choć od nieszczęścia, ná szczęściu z-
kończyć, ále to kaźń, záczać od szczęścia, kończyć nie szczęściem,
wiesz ktora fortuná naylepsza? stára! powzednia to, záczać szczęśli-
wie, uszczysta zkończyć.

11.

2Cm. 11.9.11

SKARZY SIĘ MOYZESZ, przed Pánem Bogiem swoim: *Non possum solus
sustinere omnem hunc populum, quia gravis est mihi.* Nie mogę sam zniesć tego
ludu, ciężki mi. Poráchuymy Interessa oboiey strony, kto tu komu cięż-
żki, czy lud Moyżeszowi, czy Moyżesz ludowi?

12.

Mowi Moyżesz ná lud: oto Aáron spiknał się ná mię z-rodzina swo-
ia i moia, *gravis est mihi.* Oto nie kontentuia się wola Boża, ktora mię
wodzem ich postawiła; á Aáron co raz tam to ná tę, to ná tę, Formę le-
ie nowych wodzow, á z-koszttem i uciemiężeniem ludu, i nie wyszedł
mu wielki iáki długi woł, ále tylko cięlcicia głowá. Ciężko mi to, *Gra-
vis est mihi.* Nákoniec wárcza ná mię: *Ignoramus quid acciderit*, nie wiemy
co się

co się stało Moyzeszowi, nie tegośmy się spodziewali, ná gorze gdzies siedzi, nie myśli o nas, wynędzi nas, oto nas báwi temi włokitami, przez co ostatnia ruina i wyniszczenie nasze. *Cur eduxisti nos in desertum istud, ut occideretis omnem multitudinem fame?*

Exod. 16. v. 3.

Bá Moyzeszu poráchuy się też ieno: powiadasz żeć lud ciężki, bá czy ieno nie iestes też ludowi ciężkim? bá pamiętay ieno żeś też nástampał ná Aaroná, prawdá żeć dał okázia *propter uxorem*, dla żony, ále przecię odłożył to dość twardo, krwi twoiey własney, Siostrze twoiey nie przepuściles, áleś ja wytrambił zá gránice ludu. to wierę przecię lud tobie ciężki; á ty ludowi nic? Bá i te stáre práwá od Pána Boga dane pólamates, policzono iest; iest tych praw dziesięć. przecię Moyzesz mówi: lud mi ciężki, á pamiętasz że Moyzeszu owo słowo: *Qui domini est jungatur mecum*, kto Páński niech się łączy ze mna. áż tu lud między soba bić się poczał, i zginęło ludu około dwádzieścia i trzy tysiące *Exod: 32*. Coć mi to zá dekret, kazác zabíiác brácia, *occidat unusquisq. Fratrem*, przyjaciela *amicum*, bliźniego *et proximum suum*? Nie uważa tego do siebie Moyzesz! ále Moyzeszu pamiętasz wojnę Amálecyców? wojná tá byłą bárzo sławna ludowi Bożemu, bá taka, że rowney nie pamiętáia; á ty-żes tę wojnę odprawił? ciężályć ręce tak, żeć ie irzebá było wspierác, tráfies lud zwádzić przez Lewitów. *Congregatiq. sunt ad eum omnes Filii Levi*; á wojnę przeciwno Amálecycóm odprawił zá cię Iozue, á przecię ty mówisz żeć lud ciężki.

A coż mi też to było po tym śláć tego Moyzeszá, wytykác mu iego sprawy, á Bog go sobie sam obrał i chwali go: *Mississimus virorum*, najcięższy z-ludzi? Ná tom go gánił, ábyście postrzegli, że to dowcip ludzki, iákemu iákemu zádać może wiele złego, i dowodzić ieszcze tego, by i pisinem, á w-rzecz samę weyrzawszy, nie masz nic.

Pátrzcie, obojá stroná chciáła wolności; Moyzesz życzył ludowi wolności, lud sobie życzył wolności, ále zgadzaycie się między soba, bo mi się wszystko widzi, że iedná stroná zárwie wolno, i będzie śamá-ła práwá, á Druga zárwie ości, i ubożtwo kłóć będzie, á obojá stroná, nie dotrzyma wolności.

IDŹMYŻ DALEY W-HISTORYI. rzekszv Moyzesz że mu lud ciężki, próśi Pána Boga nášego, áby mu dał Koádiutorá, áby mu ulżył, i przvdá-ic: *Sin aiter tibi videtur, obsecro interficias me*, á ieżelić się co inszego Pánie widzi, prószę zabiy mię.

4. Moyzesz woli umrzeć niż przeláć panowác.

Moyzeszu, bárzo też to z-tym twoim życiem często wyieżdżasz, názbýt często że o nie nie dbasz Pánu Bogu wymawiasz, tákeś też i inna ráza mówił: ábo im Pánie odpusc, ábo mię zmaż z-Ksiąg żywotá, i teraz też mówił: *Interficias me*, zabiy mię; kiedvc się chciáło śmierci, to było isc ná wojnę przeciwno Amálecycóm, do ktorey gdy przyszło, ná gorzes stanął, á z-dálekaś się przvpátrywał co będzie, modlitwy tylko poszeptuiac. Dość dostátecznie wyrażasz Moyzeszu, żeć ciężki lud, *gravis est mihi*, kiedy sobie o śmierć prósisz. *Obsecro ut interficias me*.

WYZPOWIADAY ieno się spráwiedliwie Moyzeszu, czemu to wolisz ráczey umrzeć. á nie prósisz Pána Boga o to, ábys z rego urzędu ustampał? kiedyc ciężko, *gravis est mihi*, próś sobie o sukcesorá. Zpowiáda się Moyzesz: iuż myślę o tym, wolę poledz, niż podlegác; umrzeć niż pod sukcesorem żyć, niech w-parze iedneyże chodza, moje życie i moje rzádenie.

Ale Moyzeszu. Iozue prawdá że nie iest krewny twoy, do domu i familyi twoiey nie należy, ále bitny, ieszcze szablá iego nie oschłá z-krwi Amálecyców. przydzie i znowu porá woienna, znowu Iozue, pokaże się, że on Iozue, że Wodz? zpowiáda się Moyzesz: śzácuie ja wielce Iozuego; za iego dzielnością głowá mojá beśpieczna, ja się modlę, on

Eccia

biie,

7.

Abulenſis in
Iſue 1. Q. 3.

biie, i prorokuie to, że ná mieyſcu moim będzie, i godzien ieſt tego, ále ábym ja mu pánowanie zpuſcił, nie gotowem tego uczynić, raczey o to Pána Bogá proſzę, nie żebym miał ſukceſſora zá żywotá meiego, ále ábym raczey umarł, niech u mnie tylko będzie Iſue zá Urzędniká, zá wierna rádę, nie zá ſukceſſorá, nie za naſtępcę zá żywotá meiego. Co wyraża Abulenſis: *Non enim debebat ipſe, tempore Moysi præſſe*, álbowskiem nie miał i nie przyſtało to, áby był Iſue zá czáſu Moyzeſza pánował, i owszem o tym pánowaniu ani Iſue myſli, kontent on poddanym byđż Moyzeſz, z-iego ordynáſu woyny prowadzić. Niech będzie Moyzeſz Moyzeſzem, Aáron Aáronem, Iſue Iſuem.

8.

Święty Moyzeſz, á przedię mu niechciało ſię rzadow położyć, ciężki mu był lud, á przedię wolał go rzadzić, niż z-niem podlegać, ciężka śmierć, á przedię ia raczey obiera Moyzeſz. *Obsecro ut interficias me*, ále o tym áby miał kto ná tron zá żywotá iego wnieść, nie myślał, i choćieś ty wielkich przymiotów Iſue, bađż przedię u mnie tylko urzędnikiem, *Non enim debebat ipſe tempore Moysi præſſe*. v. c.

W T O R A C Z E S C

2.

DAia dźiś trzy Krolowie Panu Ieſusowi kolendę, złoto, mirę, kádźidło. zdobadźmy i my ſię ná tym Kazaniu, ná kolendę Panu Ieſusowi, á ná coż? wſzytko to Pánie dla tego, á byſmy wzajem u ciebie Pána náſzego kolendę uproſili.

10.

Zacznijmy naprzód dawać tę kolendę imieniem ludzi, dopiero duchowieńſtwo zacyńaiacych. Złoto znaczy miłość, ofiaruy Panu Ieſusowi zá kolendę złoto, to ieſt przedsięwzięcie, że nie chcesz nigdy iuż ná potym Pána Bogá twego śmiertelnie obrazić. Co to ieſt nigdy? nie tylko poká cię Bog błogoſławi, dáieć pożyćie przyſtoyne, zá co, iakó mu ludzie, ách ozięmbie, dziękuią! ále że go nie chcesz obrazić śmiertelnie, choćiażby cię Bog z-wſzytkiego złupił; w-nędzarza, w-mizera-ká obrocił, że go nigdy nie chcesz obrażać; nie tylko w-ten czáſ pokáſ w-chorobie, nie tylko w-ten czáſ pokáſ w-útrapieniu, ále w-ktorychkolwiek okolicznoſciách Bog cię zechce mieć! Ze go nie chcesz obrażać nigdy, co to ieſt nigdy? ſtaw ſobie okazyia w-ktorey nieſzczęſliwy, ách náder nieſzczęſliwy, Pána Bogáſ obraził, i mow ſobie: nigdy! ſtaw ſobie okázyie, ktorych, iuż w-złość, brnać poczáeſ, i mow ſobie: nigdy! ſtaw ſobie tę oſtátnia okázyia, ktorey oſtátni raz Bogáſ obraził, i mow ſobie: Nigdy, nigdy ná potym, Bogá mego obrażać niechcę! Nie tylko w-dziecinnoſci twoiey, lub w-niey teraz ieſteſ, lub gdyćby ſię ná zad powrociła, ále ani w-kwitniacym wieku, który to ſam do złego powoduie, nie tylko w-kwitnacym wieku, ále dopieroż, że go nie chcesz w-zkonaniu twoim, ále byſ przez wſzytkę wiecznoſć ná tym ſwiećie żył, byſ przez wſzytkę wiecznoſć pokuſy ciężkie cierpiał, że za łáſka iegu święta, nie chcesz nigdy Pána Bogá śmiertelnie obrazić. Wkrotce ofiaruy Panu Ieſusowi złoto miłości, że nie chcesz nigdy śmiertelnym grzechem, Pána Bogá twoiego obrazić.

11.

Druga kolendá, tákże od poczynaiacych, ieſt ofiarowanie Miry, która że ieſt gorzka gorzkoſć znaczy. Ofiaruy tę mirę Panu Ieſusowi, że wſzytkie gorzkoſci i trudnoſci, ktore ná cię Pan Ieſus przepuſci, chcesz cierpliwie, po Chreſciáńſku znoſić; będzieſ miał pokuſę odłożyć ięzykiem, mow ſobie: nie godzi mi ſię to, darowałem cię miły ięzyku Panu Ieſusowi, zá miręm cię ofiarował. Zechce ręká tracić, bá czáſem piorem otrząſnąć ſię, miła rękó, miłe pióro, oddáneſcie wy Panu Ieſusowi zá mirę. Przydaycie do tey miry, i miłość nieprzyiaciół wáſzych, czy wieſz człowiecze co ty w-pacierzcu mawiaſz? *A odpuſć nam náſze winy*, pyta cię Chriſtus, á iakáż tam miara mam ci odpuſzcząć grze-

grzechy twoie? ta miara Pánie iáka miara ja odpuszczam nieprzyaciółom moim! Rzućże tu okiem ná sumnienie twoie. izali w duszy twojej, nie większa jest liczba grzechow, lub wielkich lub małych, nád gminowych proszkow, co ie owo przy promieniu słonecznym widáć bywa? á iákożdi Bog tę zgraię grzechow odpusći? aty nieprzyacielowi twemu nie odpuszczasz! obłudnie ten Boga prosi, áby mu odpusćił grzechy, gdy on sam nieprzyaciółom swym nie odpuszcza!

• Sa to te dwie kolendzie tak potrzebne, że kto ich Chrystusowi nie odda, żaden zbáwiony niebędzie. bo wiara Święta naucza, że nie może byđż zbáwion, kto nie ma chęci, nigdy Boga śmiertelnie nie obrażáć. áni ten może byđż zbáwion, kto nieprzyaciółom swoim nie odpuszcza.

• Tęćdia kolendá, od záczynáacych jest Kádźidło, wy co iuż do lat przychodźdie, iuż się też rozumem rzadzić poczynacie, miałbyś koždy pomyślic sobie: która też droga chcesz isc do nieba? która szczegolną przystuga P. Bogu twojemu zálecáć się ná wieczność? tę przystugę, tę chęć, do tey cnoty, do tego Zakonu, do tego pomieszkania, około czego tak wiele biedzenia było, Panu Iezusowi szczególnie ofiaruie. A kontentuię się P. Bog nasz tá kolendá? że chcesz nigdy go śmiertelnie nie obrażáć, że chcesz kochać Krzyż, i nieprzyaciółow twoich, że chcesz tey się drogi zbáwienia trzymáć? Máło to ná Paná Boga nášzego!

• Niechże postępujący ludzi, w drodze doskonałości będzie tá kolendá: ofiaruy Panu Iezusowi złoto, to jest wszystko co masz. Niech będzie naywiększy bogacz, co to sa bogáctwa tego, do bogáctw całego świata! więkšie jest podobieństwo i przypodobanie, jednego kwarantnika do milioná czerwonych złotych, aniżeli bogáctw, ktorego bogaczá, do bogáctw świata wszystkiego, nie tylko tych ktore sa w ręku ludzkich, ále i te biorac, ktore w morzách, gorách, w podziemnych pieczárách, záwarte sa. Więcże człowiecze, wszystkie te bogáctwa, wszystkie te dóstárki, srebrá, złotá, kamieni, perel, Panu Iezusowi ofiaruy, z takim sercem: że gdyby (co nie jest) Christus panowania nad temi wszystkimi skárbami nie miał, áby z-darowizny twojej, dziedzicem i Pánem tego wszystkiego został.

• Ofiaruy Panu Iezusowi Mirę, to jest wszystkie Świętych Bożych posty, ná ziemi sypiania, paski, dyscypliny, nuż dopiero wszystkie Kárusze Świętych Bożych, ich męczeństwa i mak dla Chrystusa podięcia. Postawże sobie tak wiele tysięcy kniow, ktoremi Świętych Bożych zabito, ofiaruieć to Pánie; tak wiele czterarow ołowiu, ktorym párzeńi álbó bići byli, tak wiele stesow ognia, węgla, ktoremi upaleni byli, ofiaruieć to Pánie; tak wiele mieczow, ktoremi posćináni, strzał, ktoremi postrzeláni, włóczni, ktoremi przebići byli, igły, spilki, grzebienie żelázne, brzytwy, ofiaruieć to Pánie; staw i tak wiele tysięcy Krzyżow, ná ktorych polegli, i to wszystko Panu Iezusowi, zá kolendę ofiaruy.

• Ofiaruy Panu Iezusowi i Kádźidło, wszystkich modlitw westchnienia, ofiar, Panu Bogu nášemu czynionych, nic nie watpie, że pierwsza ná świecie ofiará od samego Adama i Ewy uczyniona jest, w piśmie się Świętym jednak nie kładzie, ale pierwsza ofiará w piśmie Świętym obáwiona, od Pána Boga nášzego przwięta, jest ofiará Ablowa, więcze Pánie poczawszy od ofiary Ablowej, Enoffowej, Noego, Abrahamá, Izaáká, Iákobá, Moyzeszá, ofiar tak wielu tysięcy w Kościele Salomonowym, wszystko to Pánie ofiaruie.

• Dopieroż Pánie moy ofiaruieć ofiarę twoię Krzyżową, ofiary ktoremi cię narodzonego Mátká Nayswiętsza ofiarowála, ofiary ktoremi cię ná Krzyż nieżałowála, ofiary ktoremi cię złożonego z Krzyża Bogu Oycu

oddawając, ofiary, ktoremi, kiedyś już do nieba wstępował, iako swoy zabytek Troycy cię Świętey darował.

7. Ofiaruy niekrwawe Kościoła ofiary i Msze ktore były, są, i będą, a w-szczegolności ofiary, ktoreć przy zkończeniu świata Piotr Rzymianin, Biskup Rzymski, z-innymi sługami Bożymi ofiarować będzie.

8. Aleś podobno jeszcze z-tey ofiary Panie moy, nie zupełnie kontent? Więcże doskonali ludzie ofiaruiąc złoto; to jest że żyć chcą, tak, iakoby nie było na świecie tylko Bog, a on jeden. Ofiarowali Msza będą, tak ią ofiarować będą, iakoby ta tylko Msza bydź miała; będąli Bogą miłowali, będą go tak miłowali, iakoby on tylko, już go miłował nie masz, poćiechy poufańia, tylko Bog jeden, bo nie masz, tylko Bog, a ią.

9. Ofiaruiąc Panie ludzie Mirę; nie masz Panie kaźni, nie masz obelgi, z-ktoreybym ci się Panie moy wymowił, a właśnie, a nie z-przynurkana wola tego życząc, aby Bog, przez wieczność, wszystkim tym, co na mię nastąpią, dobrze czynił, a arcycy arcycy dobrze czynił.

10. Ofiaruiąc ludzie doskonali jeszcze i Kądzidło, że iako się niszczy, że tak rzekę, kądziidło na ogniu; także oni gotowi się dla ciebie wyniszczyć, w-proch obrocić, z-dymem zniknąć. A że kądziidło do umarłych należy, ofiaruiąc i to, że chcą tak żyć na świecie, iakoby już umarłymi byli: co chce niech tam będzie, jużem ią umarł. A kontentżes już Panie Boże nasz z-kolendy tey? ale co to za kolendą do godności Páná Bogá naszego, okrom iedney kolendy, to jest ofiarowania samego Páná Iezusa, ktore się w-tey kolendzie dotknęło.

11. Więcże Panie ofiaruiemy, to cokolwiek rozum twoy Bozki pojmuie, że się to dla chwały i miłości twoiey dźiać może, i to wszystko co może wszechmocność twoia uczynić, albo do czego pomoc, i już Panie nie możemy więcej. A prosimy cię Panie nasz tylko o iedną kolendę, wstyd podobno będzie szczodroblivosti twoiey, iedną tylko nam dać, ale dość i na cię Boże, dość i na nas, iey będzie, a coż to za kolendy od ciebie Panie nasz pragniemy? Weźmiy Panie nasz, sercá nasze miłością ie twoią nápełni! a iakąż? o Panie nie owa, coś my ią za łaska twoia w-młodości naszej czuli, miała to! nie owa, z-ktorey za grzechy nasze płakaliśmy, i z-ktorey i nas, i świat wszystek oziemięśmy uderzyli, i to miała! Byćć podobno w-sercach naszych i taka miłość, co to iakoś serce nudziła, i iakoś człowieka w-zapominanie się wprowadzała, i to miała! Nie mogę porać i wymowić iako wielkiej miłości twoiey chcemy, a takiey żeby to w-nas nigdy nie wygasła, a takiey eoby się w-nas zawsze więcej i więcej żarzyła, a takiey, że gdy przy zkonaniu naszym tu na ziemi w-tym się momencie zkończy, w-niebie, w-tymże się momencie, w-nas zacząć, Amen.

H O M I L I A

Ná Święto Trzech Krolow.

12.

Augustin. 64
de diversis.



ogłasza.

13.

CUM NATUS. Zageściło się teraz między Pánstwy, że spraw i postępkow swoich obronę czynią, przez manifesty. Dziwnie rozumieć mogło

12. CUM NATUS ESSET, Gdy się narodził. Dzisieysze Święto nazywa się po Grecku: *Epiphania*, a po Łacinie nazywać się może: *Manifestatio*, Manifestacyia. Mowi Augustyn Święty: *Epiphania Gracia lingua vocabulo, Latine manifestatio dici potest.* tę manifestacyia, to co w-sumnieniu i w-myśli jest około świata, dziś czyni Christus, manifestuje się,

mogło niebo, że się Bog wcielił, o toż postępku swojego dziś daie sprawę, iakoby mówił Christus: Wielka rzecz Krolá iednego zbawić, z-niem się szczerze złączyć, pátrzcież żem nie daremno ná ziemię zstąpił, kiedym oraz trzech Krolow pociągnął, nawrócił. Nie uczynił tego mánifestu, tey epifanyi Christus, kiedy się národził, kiedy pástuszkow do siebie pociągnął, ále to to rzecz głośna *manifestatio*, gdy Pánow pociąga.

NATUS. Choćci miał przywary swoje Origenes, miał iedną wielką naukę, on ieden między Doktorámi w-kilkunastu dopiero będąc lat, iuż tłumaczyć Pismo S. poczał, on oraz kilkom Pifarzom, naukę swoją dyktuie, on, gdyby było wszystkie iego Księgi do nas przyszły, słusznaby był biblioteka. Pátrzcież co o dzisieyszym mowi Święcie: *Hodie in tenebris seculi, lumen exortum est*, Dzís w-ciemnościach światá, światło weszło, *Deus factus est homo, ut homo fieret Deus*, Dzís Bog stał się człowiekiem, áby człowiek stał się Bogiem, *Formam Dominus servi accepit, ut servus verteretur in Dominum*, Postać ná się wziął sługi, aby sługa stał się Pánem. Origenesie á za to dzís Bog stał się człowiekiem? *hodie!* á za nie w-ten czas kiedy zwiastu-iacemu Aniołowi, odpowiedziałá Bogárodzicá Pánná: *Ecce Ancilla*, oto służebnicá? iezelić zaś idzie o wyiáwienie, o wydanie ná świat tey táie-mnicy, izaliż się oná nie wyiáwiła, w-dzień Národzenia Páńskiego? O-rigenes mowi: *hodie* dzís! Tákbym to stosował do obyczáíow: prawdá że się w-dzień zwiastowania Bogárodzicy Pánnny wcielił Syn Boży, prawdá to, że w-dzień Národzenia Páńskiego, światu się wyiáwiło, że Bog stał się człowiekiem; ále ma dzisieyszy dzień szczegolne práwo, że dzís Pan wziął ná się postać slugi, *Formam Dominus servi accepit*, że dzís sługa Pánem się stał, *ut servus verteretur in Dominum*, czemu? bo dzís Pan upominki bierze, złotá, kadzidlá, miry, nie gárdzi, one ákceptuie, á w-ten czas Pan sługa się stał, gdy upominki bierze, *Formam Dominus accepit*. W-ten czas sługa Pánem zostáie, gdy Pan, z-iego ręku pátrza.

Origenes.

NATUS. Pięknies nam i dostátecznie opisał Łukasz S. Národzenie Páná IZUSOWE, onego w-stáienice położenie, pástuszkow pospiech, i inne okoliczności, á kiedy przyszło opisywać pokłon Páná IZUSOW, który mu trzy Krolowie oddawali, ustąpił tego Łukasz S. Máteuszowi Świętemu, on to sam głośi, wypisuię. Iáko mowi Ambroży S. *Docuit nos Sanctus Mattheus, non mediocre mysterium, quod Sanctus Lucas, quia plenè jam erat expositum, silendum putavit*. A nie málżże też Łukasz S. pokusy ná to, że to ty o pástuszkách traktuiesz, á Máteusz z-Krolámi przestawa? byna-mnicy! *Satis se divitem fore credens, si praecep Domini ex omnibus vindicasset*. Kontent był, rozumiał że bogáty był, iż mu się żłobek P. IZUSOW do-stał. Ták to ma w-sobie szczegolność szczęśliwie Bethlehem, przy kto-rym, i Ieronim S. mięszkáć wolał niżeli w-Ieruzalem. Stosujemy to do obyczáíow: choć to iednego iest zabáwá około trzech Krolow, á dru-giego około stáienki i pásterzow, postáremu i to Ewángelistá, i to Ewan-gelistá, dobrze i z-pástuszkámi, *Satis divitem credens*.

Ambros. lib. 2.
in Lucam.

NATUS. Rozwázá postępek trzech Krolow, właśnie politycznym rozfádkiem Chryzostom S. Naprzód przecięć ci trzy Krolowie rozum mieli, czemuż im to nie weszło w-głowę, że Krol Herod żyw. *In diebus Herodis Regis*. Iákoż mieli nie poddáných, ále samego Krolá, o innym Krolu pytać? *Nam etsi valde insipientes fuissent, istud tamen nequaquam ignorare potuissent, quòd ingressi urbem, in qua Rex alter habitaret, talia predicando - - mille contra se gladios converterent*.

3.
Chrysof. hom.
6. in Mat.

Druga, słuszną było wdąć się tym Krolom w-niebespieczeństwo, gdyby się byli od iuż dorosłego pomocy iákiey spodziewać mogli, ále z-dziecięcía co zá pomoc? *Si virilis jam fuisset aetatis, dicere quis fortè potuisset, quia aliquod ab eo auxilium praestolantes, in apertum se periculum tradidissent*.

4.

Trze-

5.

Trzecia, że kto dla owego interessu komu się klania, to nie dziw, ale od dziecięcią, od Mátki ubogiej czego się ci Krolowie spodziewać mieli? *Si de presentibus aliquid beneficiis cogitabant, quid tandem remunerationis a parvulo, & Matre inope sperare poterant?*

6.

Czwarta, Prawda że dla pozyskania łaski, choć ná potym słuszną wiele czynić, ale przecię w-ten czas, gdy rozum tę przyługę rádzi, Lecz zkadżeście wiedzieli Mędracy, że tych dawnych zasług nie zapomnia? że wászą odwagą w-niepamięć nie poydzie? *Vt in posterum sibi apud Regem gratiam collocarent.* Łaská u Krolá stołek, *Gratiam collocarent.* ale zkad ci Mędracy dorozumieć się mogli, że od tego dziecięcią tego stołka, do-czekać się mieli? *Et unde illi scire poterant, quia ille non oblivisceretur tam properata adorationis.*

7.

Piąta, Podobno ci trzy Krolowie, wszystkie nádzieie położyli w Mátcę? nie może bydz Krol bez respektu ná Mátkę, Krol będzie Pánstwem rzadził, Mátká Kroleml. toć mu ona przypomni: Miły Synu ieszcze był dziecięciem, a Báltázár, Káspér, Mácher iuż ci służyli, iuż ci się klaniáli. Tak iuż ci trzy Krolowie szánowali Bogárodzicę Pánę, że nádzieie zapłaty swoiej, ná iey wstáwieniu się, pokładali. Iednąk i tu ieszcze trudność, bywa to przyługá, ale barzo szkodliwa, przysluguiecie się trzy Krolowie, ale bodalescie się nie przyslugowali, (tak rzecze mądrość światowa.) Czemu? boście Paná wydáli, wytchnęli, w-niebespieczeństwo wdáli! *Quin si illum crederent a Matre admonendum, illi tamen essent supplicio, quam premio digniores, qui eum in tam apertum periculum, non tam adorando, quam prodendo tradiderunt.* Częstoć Panu szkodzi się służyć. złe skóre ukłony,

8.

Zawiera polityk Cárogradzki uwagę swoię: *Vides quanta hic absurda nascantur, si juxta humanam consequentiam moremque communem, hac esse intelligenda credamus.* Co to za humana consequentia, ludzka consequentia, albo wniesienie? Nie urażay Herodá, choćby dla najlepszego Páná, ludzka to consequentia. *Et si valde insipientes fuissent, istud tamen nequaquam ignorare potuissent.* I to humana consequentia: nie czyn nic dla drugiego, chyba aż ci się przyda, *Aliquod ab eo auxilium prestolantes.* I to humana consequentia: o Pániska się przyiażń stáray, o ubogich nie dbay. *Quid tandem - ab inope sperare poterant?* I to humana consequentia: za cóć dziś zapláca, dziś czyn, ginie zapláta, zapláta z-odwłoka, *in posterum.* I to humana consequentia: Day pokoy temu, co złość tłumaczyć ná złe może, *tamen essent supplicio quam premio digniores.* Polityká światowa zła, bo od Chrystusa choć Krolow choć mądrych, oderwátaby byłá.

9.

August. ser. 64

NATUS. Sáma Arithmetická Duchá S. ma mieć swoje uważenie, wieleż dni naliczono, nákrešowano od Národzenia Pánskiego, do przyścia trzech Krolow? mowi Ráchmistrz Duchá S. Augustyn S. po Národzeniu práwi Pánskim dwánaście dni. *Post natalem Domini duodecim diebus additis, Magi, primitiae gentium, ad Christum videndum adorandumque venerunt.* A coż w-tym za tájémnicá Augustynie S.? Oto práwi cztery są części światá, Bog jest w-Troycy S. iedyny, trzy rázy cztery a wieleż uczyni? dwánaście! Wyraża się tedy, że świat cały, że cztery iego części, wiare w-Bogá w-Troycy S. iedynego, przyiać miály. *Tanquam universi orbis salutem, ex quatuor orbis partibus, in Trinitatis gratiam praefigurans.*

10.

Imperf. hom. 2. in Mat.

NATUS. A zaž Máteufzu S. nie dośc było powiedzieć: że się Pán nasz národził w-Bethlehem? co potym przydatku: *In diebus Herodis Regis,* We dni, albo podczas Herodá Krolá? Odpowiada ná tę trudność Imperfectus: Poki práwi naród Zydowski choćci pod grzesznymi, przecię pod Zydowskimi Krolámi zostawał, to do nich Pan Bog nasz posyłał Proroki, i dośc było ná tym. *Quam diu gens Iudaica quamvis sub peccatoribus, tamen Iudaicis Regibus tenebatur, Prophetae mittebantur ad remedium ejus, qualis necessi-*

cessitas, tale & remedium, ále kiedy już cudzoziemcy pánowali, Rzym Izráelem rządził, już to tak gwałtowna potrzebá byłą, tak zdesperowana chorobá, że iej nikt uleczyć nie mógł, chyba Mesyas. *Quando lex Dei, sub potestate Regis inquit tenebatur, id est iustitia Dei sub Dominatione Romana premebatur, nascitur Christus, quia magna & desperabilis infirmitas, medicum artificiosiorē querebat.* Iákoby mówił ten Doktor: kiedy Krol z-swego narodu obrány, á będzie dobry, chwałá Bogu, będąieli prawofamny popráwi to Abdias, ále kiedy cudzoziemiec pocznie łamać práwá, rządzić Izráelem, nie według stanu Izráelskiego, chyba to Bog sam tylko popráwi. Doktor iáki známięńszy uleczy. *Desperabilis infirmitas medicum artificiosiorē querebat.*

NATUS Zążywa Máteusz S. ná wyrażenie przysćia trzech Krolow tego słowá: *Ecce, Oto* Własnie według Polskiego humoru i ięzyká, weyrzy Polak z-okná albo z-domu, obaczy rzecz iáká rzadká, niespodziána, i záwoła: *Ecce ecce, Oto oto.* Widzi Máteusz S. rzecz niespodziána, trzech Krolow, i záżywa tego słowá: *Ecce oto oto.* A cóż tu niespodziánego, co dziwnego? orzeczzę to niespodziána, rzeczzę to dziwná, Krolowie się ubogiemu kłaniáia! *Ecce, Oto.* ále iest ieszcze coś dziwnieyszego.

1.

Idem.

Pomienione słowó: *Ecce, Oto.* Imperfectus tłumáczy: *confestim* zarázem, prędko, *ecce, hoc est confestim.* O rzeczzę to rzadká: *Ecce* rzecz podziwienią godná, *Ecce* Pánowie, Mędrctwo, á przecię do Bogá się prędko má, *confestim,* służbę Chrystusowi nie odkłáda. *Ecce, hoc est confestim.*

2.

NATUS. I tego niechćiał zámilczec Máteusz S. że ci trzy Krolowie przyszli od wschodu słońcá, *ab Oriente,* dánk podobno dáie Kościołowi wschodniemu, że to nie my zachodni, ále oni pierwey, Páná poználi, i niedziw, bo słońce sprawiedliwosci wprzod ná wschodzie wyniknac, i objaśnić miało.

3.

Tę okoliczność tak wykłáda tenże: *Quando ab occidente nascitur aliquid, contra orientem, divinatio mali ostenditur contra bonos; quando ab oriente nascitur contra occidentem, divinatio boni ostenditur contra malos,* Kiedy od zachodu słońcá urodzi się co przeciwko wschodowi, wrozká to złego przeciwko dobrym, á kiedy od wschodu rodzi się co przeciwko zachodowi, wrozká to dobrego, choć i złym. *Quia ergo in tempore Christi iustitia subjugatura erat iniustiam, & fides infidelitatem, ideo ab oriente venerunt primitie fidei,* Ze tedy pod czas Chrystusa, miała bydz niesprawiedliwość od sprawiedliwości podbita, i niedowiarztwo od wiary, przeto trzy Krolowie, od wschodu przyszli.

4.

Idem.

Stosujemy to do narodu nášzego, urodził się chmiel ná wschodzie, i poszedł przeciwko zachodowi. *Divinatio mali ostenditur contra bonos,* wrozká to ná złe, zaráziło nam to głowę; Iużby też czas, áby zachód szedł ná ten wschód, áby była wrozká, że choćci złym, odpádlým, bárzciey Máchmetowi, niż Chrystusowi ufáiacym, ná dobre wynidzie. *Divinatio boni ostenditur contra malos.*

5.

NATUS. Nie myślćie Krolowie zá żywotá sukcesorow sobie przybierác, nie dopuszczayćie aby o niem zá żywotá wászego rokowano, wiedziano. Czemużescie to trzy Krolowie ná Herodá się spiknęli? bo trzy! bo kupá! áleście wy się tu nie ná wojnę wybráli, ieden z-skrzynka, dwáy z-kádzielnicámi, záiste nie áparat to wojenny, czemużescie iák w-mátnia w-samę stolicę weszli? Nie bali się obecnego Krolá, bo o przyszłym wiedzieli! nie dbáli o tego który rządził, bo łáski u następcie szukáli, mówi tenże: *Nunquid non intelligebant iustitiam legis, quia quicumq; Rege vivente alterum Regem pronuntiat & adorat, quasi minister Tyranni punitur in sanguine, sed dum considerant Regem futurum, non timent presentem,* Nie boia się Krolá terážnieyszego, bo już u nich w-powadze w-konsiderácii był Krol przyszły. *Dum considerant Regem futurum.*

6.

Idem.

7.

NATUS. Wiećcie kto też był pierwszy Chrystusow Męczennik? Odpowiedź: Szczepan S. ! proszę, izali nie wprzod były męczennikami, nie wprzod za Chrystusa pomarli dżiatki niewinne od Herodá pozabíane? Iáčno to pogodzić: pierwszy wyznawcá Chrystusow Szczepan S. po w-niebowstąpieniu Pańskim i przy rozumie, á niewinniátká pierwszy przed rozumem záżyty, przed w-niebowstąpieniem Pańskim. To iuż snáć będzie ná to zgodá? o ieszcze nie zgodá! Pierwsi wyznawcy Chrystusowi sá trzy Krolowie. Uważa to, tenże: *O beati Magi, qui ante conspectum crudelissimi Regis, antequam Christum cognoscerent, Christi facti sunt Confessores.* Ieszcze Chrystusa nie widzieli, ieszcze go nie uznali, á iuż go wyználi.

Idem.

8.

NATUS. Ida od wschodu trzy Krolowie, uznawáia Chrystusa za Krolá żydowskiego: *Vbi est qui natus est Rex Iudeorum?* Kędy iest który się národził Krol żydowski? Idzie od zachodu Pílat, i uznawa Chrystusa za Krolá żydowskiego, i tytuł mu taki ná Krzyżu przybiáć káże. upor żydowski áni z-wschodem, áni z-zachodem nie trzyma, i pełni się słowo Chrystusowe: Wiele od wschodu i zachodu przyidzie, mowi Augustyn S. *Advertamus igitur magnum hoc & venerabile Sacramentum, Magi ex gentibus orant, ipse etiam Pilatus ex gentibus, illi stellam viderunt in caelo, ille titulum fixit in ligno, utriusque tamen non Regem gentium, sed Iudeorum vel querebant vel agnoscebant. Iudei vero ipsi nec stellam secuti sunt, nec titulo consenserunt. Iam igitur praesignabatur quod postea Dominus dixit: Multi ab oriente & occidente venient. -- nam Magi ab oriente, Pilatus ab occidente venerat.*

August. ser. 31
de tempore.

9.

NATUS. Boię się trzy Krolowie Święci, byście tá na Pásterzow nie nápadli, byście ich nie zpytáli: co się też tu dzieie? boby oni z-prostoty wnetby powiedzieli: Národził się Christus! pytálibyście się byli: zkąd to wiećcie? Anioł był u nas! áżby tá prawdziwáć ále prosta odpowiedź kłopotu národzila, áżbyście wy się mogli urázić: Ey co to, więkšzy ná tych Pástuchow niż ná nas respekt? onych przez Aniołow, najwyższych duchow, konfidentow Bożkich, uymuia, á z-námi przez gwiazdy, przez nieme twarzy tráktuia? Lecz kontenci z-powołania swóiego trzy Krolowie, mowi tenże: *Illis Angeli, istis autem stella nuntiavit, utriusque de caelo didicerunt.* Nie przebieraycie ludźie w-Káznodzieiách, nie przebieraycie w-náuczycielách, dość ná tym, że was niebieskiey náuki ucza, *de caelo didicerunt.*

Idem. serm. 24

10.

NATUS. Wielki to połów Chrystusow, trzy Krolowie oraz, ále to było ná początku, o wierćc potym, choć był u Herodá, iednego Herodá nie náwrocił, bá i poczatek iákoś sławny przez náwrocenie Krolow ogłoszony, á potym też będzie, *Pauperes Evangelizantur*, Uboztwo tylko Ewángelizuie Christus. Słuchácz Káznodzieiom po lekku się zmnieysza.

11.

NATUS. Tufzcie sobie dobrze Krolowie, że kupa, że wiele was do niebá tráfi, gdy ná początku, trzech zaráz Krolow, Christus do siebie poćiaga.

12.

NATUS. ZávŹe pánowanie, závŹe potęgá światowa, wierze i Kościółowi pożyteczna, oto i Christus sam, gdy swoy Kościół fundowáć chce i gruntowáć, trzy koronowane obowięzuie sobie i zniewala głowy.

13.

NATUS. Nie upátruyćcie w-rzadzeniu wáŹszym ludźie: czy to iest orsobá ktora was rzadzi, o ktoreyby mowić się mogło: Ey człowiek! czy też tylko: dziećie! nie upátruyćcie że to Krolow, że mędrcom dziećie podbiia, onymi włada, z-mieyscá ich rusza, Bog to postáremu, tym wŹŹyŹtkim włada.

14.

NATUS. Zaráz ná początku pokazał Christus, że iest kámieniem węgielnym, dwie ścienie, ściánę żydowŹtwa w-pásterzách, ściánę z národow w-Krolách łączacych, i w-budynek Kościoła wystáwiacych. *Lapis ille angularis, jam in ipso primordio Nativitatis apparuit, duos ex diverso parietes in se*

Idem.

copula

copulare jam capit, pastores à ludæa, magis ab Oriente perducens. mowi tenże.

NATUS. Iasne Piśmá Święte wyrażaia, że ci dzisieysí Święci, Krolámi byli. iáko mowi Psalm: *Reges Toarsis & Insulæ munera offerent, Reges Arabum & Saba dona adducent.* Czemuż ich przecię nazywa Święty Mátusz tylko Mędrćami? bo śnać według Ewángelyi S. Mátusza, iedno to Krol i Mędrzec, Rządca i náuczony! I owšem to słowo *Magus*, nie tak ieszcze Mędrcew znaczy, iáko omamiałacych, i ztąd mowiemy: *Magia naturalis*, omamienie przyrodzone. i prawdá, sam urząd powaga swoia niektórych omamia nieiáko.

NATUS. Pytało się kiedyś Piśmo: i zali może Murzyn czarność swoię, skorę swoię odmienić? dnia dzisieyszego uprzedzaia Zydzowskiego Krolá Murzyńscy Krolowie, á czarność ich bieleie, iáko by po Krzcie biała szatę bierze, mowi Augustyn S. *Magorum beata legatio, perducta ad sacra cunabula. Postowie ale błogostawieni przychodzą do Świętey Kolebki, Iudæam præcedit Æthiopia, peccati exuenda nigredine, & fidei induenda candore.*

August. ser. 38
de tempore.

NATUS. Wschód ab oriente, nie do zachodu, nie do południá, nie do pułnocy, ale do wschodu idzie, to cud! do wschodu mowie idzie, bo Christus nazywa się wschodem náwiedzaiącym nas z-wysokosci, mowi Maximus: *Quam bene ab oriente properare dicuntur, qui adoraturi sempiternum veniunt Orientem, de quo dictum est: visitavit nos oriens ex alto.*

Maxim.
hom. 4.

NATUS. Pánował żydom Krol, który się nie kochał w-żydách, *Quando Herodes refuga gentis Iudæicæ invasit Regnum, Libertatem sustulit, gwałcono Kościoły, prophanavit sancta, stany pomiešzał, confudit ordinem, cokolwiek było ozdoby, zniósł, Quicquid cultus est, abolevit.* Zkąd ná to rada? kto temu zabiczy? chyba Bog! Merito ergo genti sancta quia humana desunt, & vana succurrunt, i Bog sam niemi rzadzić musiał, gdy nie było ktoby niemi rzadził, *Et adest Deus ipse, quia homo non erat, qui adesset.* mowi Chryzolog.

Chryzologus
serm. 156.

NATUS. Upatruie tenże, że Mędrcom trudno do Chrystusa się zabicrać. *Ab oriente ad orientem venerunt Magi, i zarazem z niemi polityki iákieysí záżywa Christus, przyimuie ich, zabięga im, iáko by obawiaiac się, by się nie odrazili, nie odstraszyli, ut susciperet venientes, ipse qui iusserat ut venirent.* O trzebaż to Mędrca Bozkim mánđatem záciiagać. *Quando enim Deum Magus nisi Deo iubente perquireret? Krolá niebá, chyba zá objáwieniem Bozkim Mędrzec nie znajduie, Quando Regem cali nisi revelante Deo, Astrologus invenisset?*

Idem.

NATUS. Idá trzy Krolowie od wschodu słońcá ná pokłon Pánu Iezusowi, od wschodu mowie słońcá, bo iuż wewnątrz byli oświeceni, iuż sercom ich Słońce sprawiedliwosci weszło było, mowi Eusebius: *Quare ab oriente? quia jam interioribus illuminati erant, & jam sol iussit, illorum mentes illustravit!*

Euseb. Emist.

NATUS. Od wschodu trzy Krolowie przyszli, á tak, gdzie się dzień rodzi, tam się i wiara urodziła mowi Chryzostom S. *Ab oriente venerunt, ubi dies nascitur, inde fidei initium processit.* Dzień z-wiara chodźi, ciemności z niedowiarztwem.

Chrysoſt.

UBI EST. Kiedy iest. Uważa Chryzolog: Nie pytáli się práwi trzy Krolowie, ále raczey się nátrzaáli, *Dicendo non interrogant, sed insultant.* Kiedy owo kto o co pyta, á iuż wie, ten pytaiac raczey się násmiewa, i niewiedzac wie, *Quando scientes interrogant, nescientes non ignorant.* Strofua tedy lenistwo żydzowskie, iáta oćietność, złość wydaia, bna krnábrnych, *Negligentes arguunt, increpant a fides, malos produnt, contumaces verberant.*

Chryzologus.

UBI. Zastánie stárszy slugá Pokoiowych, á oni zá Pánem nie idá, prze pokoy nie spiešza, áž on woła: á do legomošci? á za tu pokoy? mien ci trzy Krolowie urząd pierwszych, urząd stárszych slug, i wyrzuciá,

Idem.

rzucąia, upominąia: *ubi est, áza to tu Christus! á Mesyas kędy! Servum Domino non occurrisset causantur.* mowi tenże.

10.

UBI. Azaście nie mogli się zpytać Święci Mędracy: kędy iest Mesyas? kędy gwiazdą Iákbową? kędy oczekiwanie narodow? ále się pytaicie o niem pod tytułem: *Rex Iudeorum*, Krol Żydowski? Przykład to, kto się już przy Krolu bydź rezolwue, temu trzebá zapomnieć strachu, ten ma śmielenie tylko Rábinom, ále i Herodowi zázrzec w-oczy.

11.

UBI. Mędrowieście wy *Magi*, ále niewiem czy mądrze sobie postępuiecie. ázaż było nie lepiej cicho, nieogłoszenie, wnieść do Ieruzalem? áza było nie lepiej wdąć się w-przyiaźń, w-konwersacyia z-ludźmi? iákiego takiego uczęstować, bá i káżdím z-mira podkádzić? á dawszy mu złotá, mowić mu: moy złoty przyiacielu, i dopiero wyrozumieć, który konfident Herodow, i o niem tráktować: co Pam mowi o następcy, o sukcessorze? chyba że lisowaty był ten Herod, *Dicite vulpi huic*, że i choć naysupalszemu, nie zwierzył się tego. To było się udać do fakcyi przeciwney Herodowi, pewnie to mieli ná pieczy, áby Herod miał prędko Sukcessorá, to było z-niem tráktować, nákladać, u nich się pytać: *ubi est*, kędy iest? ále naywiększa to mądrość dla Boga mądrym nie bydź, *Nos stulti propter Christum.*

12.

August. ser. 66
de Diversis.

UBI. Opisuje Augustyn S. ten postępek trzech Krolow: *Querunt Regem Iudeorum á Rege Iudeorum.* O Krolu Żydowskim pytała się od Krolá Żydowskiego. *Ab homine, Christum Deum & hominem.* Od człowieka o Chrystusie Bogu i człowieku. *A terreno Rege & homine, Regem cælorum.* Od ziemskiego Krolá, o Krolu niebieskim, od wielkiego o máłym. *A grandi parvulum*, od szerokiego o zkurczonym, od iáwnego o zakrytym, *á isto latentem*, od mowiącego o niemowlęciu *á loquente infantem.*

13.

Cyprianus

VIDIMUS ENIM STELLAM EJUS. Bóśmy widzieli gwiazdę iego. Cyprian S. powiáda, iż z-Proroctwá Bálaámowego który mowił: Wznidzie gwiazdą z-Iákobá, mieli náukę, że w-ten czas przyidzie Krol świętá, kiedy pokaże się nowa gwiazdą: *Ex vaticiniis Balaam olim audierant stellam oriri ex Iacob.* O czym samym Imperfectus taka przytacza powieść: że mieli ci Mędracy Pismo iákieś od Setha, *Apud quos ferebatur quedam Scriptura inscripta nomine Seth.* de apparitura hac stella I wybierali dwunastu áby przypátrywali się gwiazdom, *Elegerunt seipsos duodecim*, á gdy kto z-nich umarł, tedy Syn iego álbó krewny, ná iego miejsce bywał dobrány. *In loco constituebatur defuncti*, á nazywano ich *Magi*, co się tłumaczy: w-milczeniu cicho Boga chwalacy. *Dicebantur autem Magi lingua eorum, quia in silentio & voce tacita Deum glorificabant.* I to mądrość, cicho gdy trzebá, Boga chwalić. Ciz pod czas *messum trituratorium*, pod czas wymłocenia, szli ná gorę, która się ięzykiem ich nazywała: *Mons victorialis*, gorá zwycięzka, oczekiwáiac tey gwiazdy, i stánęła gwiazdą ná tey gorze iák ná herbie Alexandrá siódmego, á miała kształt ná sobie iakoby dziećciá máłego, *Habens in se formam quasi pueri parvuli*, á nád sobá znak krzyża, *& super se similitudinem Crucis*, i tá gwiazdą przemowiá do nich, *Locuta est eis*, áby szli do ziemie Żydowskiej, *Vt proficiscerentur in Iudeam*, do nich potym zaszedł Tomasz Święty, *deniq; cum post resurrectionem Domini Thomas iisset in Provinciam eam*, okrzcił ich i dopomagali mu w-opowiadaniu Świętey Ewángelyi.

Imperfectus
hom. ... in
Matth.

14.

VIDIMUS. Przyszło uczyć Pásterzow, i posłał Pan Bog nasz do nich Anioła swojego, przyszło uczyć trzech Krolow, posłał do nich gwiazdę Coż też godnieyszego, gwiazdą czy Anioł? co mędrszego, Duch czy blásk? posłano do Pásterzow Anioła bo częstokroć Pástufzkowie więcej Boga pomyia, niż Krolowie, ná lepszych ubodzy nápadáia Mistrzow niż Pánowie, Anioł u pásterzow, á u Krolow świętnąć ále przecię gwiazdą. prostakow uczyć praca wielká, chyba Anioł iá wytrzymá, ále

ma; ále Pánow uczac, by się tám Anioł nie zepsował, podź ty gwiazdo.

VIDIMUS. Trzebá było náuczyć rozumu Káplášństwo žydowskie, o ciężkaž to informowác, reformowác Duchowieństwo, což Bog czyni? z-niebá posyła im gwiazdę, áby ich przekonywála, á z-ziemi troy Krolá. *Deferuntur autem Magi stella indicio in Iudeam, ut Sacerdotes à Magis interrogati: Vbi Christus nasceretur? inexcusabiles fierent de adventu ejus.* mowi Ieronim S.

Hieronymus.

VIDIMUS. Análogyia tak Chrześciášntwu podáie Chryzostom S. O-to práwi gwiazdy inne od wschodu ida ná zachod. *Astra cetera ab oriente ferri omnia in occidentem videmus.* A gwiazdá tá Chrystusowa, iákoli też szła? *hec verò à Septentrione in meridiem stella veniebat,* tá zaś gwiazdá, od pułnocy, ná południe szła! Gdyby też Pánowie Polacy upátrywác chcieli, dokad też niebá Sármatyckiego ida gwiazdy?

2.
Chryzostomus

VIDIMUS. Tak to wiele ci z-którymi konwersuiemy, z-którymi zwyczajeni iesteśmy, mogą, że i Bog sam ná návrocenie trzech Krolow, konfidentow záżywa. mowi tenże: *Oportuit inquis prophetas mitti potius? sed nequaquam Magi credidissent Prophetis!* Rzeczysz, lepiey było do tych mędr-cow posłać Prorokow? nie lepiey! boby byli wiešbiarze nie uwierzyli Prorokom. To było ná nich záwołać z-niebá? i ná toby byli snac má-ło dbali! *aut vox aliqua desuper insonaret? ne hanc quidem tantopere curassent!* To było posłać Anioła? podobno i z-tymby się byli minęli! *aut Angelum mittere unum? hunc quoque forsitan praterissent!* Což Bog uczynił? gwiazdami się bawili, gwiazd do nich záżywa, ufaia gwiazdom, z-niemi nákladá-ia, tráktuia, więcze przez gwiazdy ich uiać! *Propterea igitur omnia huiusmodi derelinquens, per ea illos vocans, quae familiaria eis consuetudo faciebat.*

Idem.

VIDIMUS. Podź ty pięknać, ále przecię tylko gwiazdo, uczyć ná-uki Chrystusowi Uczniow, ktorzy icy dopiero, nábywác poczynáia, á kiedy się też przeciwicza, to też dopiero Anioł będzie do nich názná- czony. mowi tenże: *Quos vocaverat & ad praesepe ipsum stella praecunte deduxerat, eis, non iam per stellam, sed per Angelum loquitur, ita eos gradatim ad meliora deducit.* Gwiazdy wprzód, to dopiero Aniołowie uczyć máia.

4.

Idem.

VIDIMUS. Przez národzenie Páńskie, ciemności się swiátá, błędow noc rozbiác poczęła, i iuž iáko po zkończoney nocy, iutrzenká się pokázue, *Per nativitatis suae ortum discussa ignorantiae nocte -- tanquam fulgidum sidus emicuit.* mowi tenże.

5.

Idem homil. 1
Ex varis.

VIDIMUS. Nie uznalby był swiát iák wielka lutość Bozka, że Syn Boży ná swiát przyszedł, ábyśmy ia uználi, tá gwiazdá przyswieca *Magis eluxit, ut manifesta Dei pietas nosceretur.* mowi tenże.

6.

VIDIMUS. Wszak Christus jest Słowo przedwieczne, á czemuž nie mowiace? wszák Pan Iezus mowá jest Oycowska, czemuž milczy? przy- chodza Pásterze, milczy Christus, upadáia Krolowie, milczy. Ale Au- gustyn S. powiáda: ná ziemi milczał, ále ná niebie mowił, niemowlę w- stáiencey bo ięzyk iego do niebá poszedł, gwiazdá tá ięzykiem iego by- ła, nákazy czyniła. *Nondum in terris loquens, iam in caelo edicta promens.* mo- wi Augustyn Swięty.

Augus. ser. 34
de tempore.

VIDIMUS. Ma Dworzánow uprzedzáia dwoiákich słońce, jedni są dworzánie: Zorza, sáwa cáta uprzedzáiacy; drugi rzad jest: iutrzen- ká, ieželi icy ráczey márszałkiem słońcá nie názwác, iáko iuž iuž słoń- ce uprzedzáia, tož dopiero sam Pan, sam Iegomość, słońce idzie. Uprzedziła słońce spráwiedliwosci zorza nád Pásterzami zápalona, *Lumen circumfulsit illos,* uprzedziła iutrzenká, márszałek do Chrystusa Trzech Krolow, badžże rad swiecie dniowi, ktoryc słońce spráwiedliwosci, Christus, spráwił.

8.

VIDIMUS. Wprzód Pan Bog náš ztworzył swiátłość, dopierož i gwiazdy. ten porzadek i przy národzeniu Páńskim záchowuie się; w- przód pokazała się Pásterzom swiátłość, dopierož nád stáienka gwiazdá.

9.

Zazdrościły gwiazdy, światłu, że Pasterzów do Chrystusa przyprowadza, więcże wyprawia niebiosą gwiazdę, aby kompania, i ona do Chrystusa doprowadziła.

10.

Maxim.
hom. 3.

VIDIMUS. Nowa ta gwiazda świeciły niebá, bo też i ziemiá, nowego nabyła światła. *Novi quidem sidere micabat celum, sed magis novo mundus lumine resfulgebat.* mowi Maximus.

11.

Idem

VIDIMUS. Wyszła Ziemia na dziwowsko, obrociło się i niebo na cud. Ziemia dziwowała się, że nowa na niebie widziła gwiazdę, bázniej cudowało się niebo, że już nie na niebie, ale na ziemi widziało słońce Chrystusa. *Et mirabatur quidem terra quod novam stellam videret in celo, sed plus mirabatur celum, quod novum solem, videret in terris.* mowi tenże.

12.

Idem hom. 4.

VIDIMUS. Zgadzało S. Theologia, że Christus był Pánem światá, ale oraz i Zakonnikiem, wzorem słubów zakonnych, w szczególności i słubu ubóstwa. A miałże też Christus cokolwiek własnego? z jednej strony nie miał! bo ubogi, gdzieby i głowę zklonił, nie miał, chyba na Krzyżu na ramię. *Non erat illi locus in diversorio.* Ale miał też iáko Pán i własność swoją, bo pánowania przymiot. *Proprium*, własczną. miałże też cokolwiek własnego Christus? prawdá że stáienká nie jego, prawdá że pieluszki od Mátki, złoto, kádźidło, mirá od Krolów, otoli własczną jego, *Proprium* jego jest gwiazdą, bo mowia trzej Krolowie: *Vidimus stellam ejus*, widzieliśmy gwiazdę jego. Izaliż on nie jest wszystkich gwiazd Pánem, czemuż się tá gwiazda nazywa jego? Mowi tenże: *Bene ejus, quia quamvis omnes ab eo create stelle, ipsius sunt, hac tamen proprie Christi erat.* bo tá gwiazdą Chrystusowe przyscie opowiadała, *Quae specialiter, ejus nuntiabat adventum.* Kto Chrystusa opowiada, własnością jest jego.

13.

Idem hom. 5.

VIDIMUS. Mijcie pódiechę, wy co u waszych za nic nie wáżyście, u obcych w respektcie zostáiecie. Tak i Christus. *Apud Iudeos sordebat in pannis, apud gentiles fulgebat in gloria.* mowi tenże.

14.

Idem.

VIDIMUS. Przysłało aby za Pánem niebios, niebiosą, gwiazda świadczyły, i aby i Sprawcę światá, znak światá obáwiał. *Neceesse erat ut celorum Dominum, testimonium caeleste praecederet, et Auctorem lucis, signum luminis revelaret.* mowi tenże.

15.

Idem

VIDIMUS. Trudno nie mowić Zvdzi, żeście wy oslepieni, gdy rey gwiazdy, która wszyscy widzą, doyrzec nie możecie. *Iudea - scelerum suorum obcaecata tenebris, sola videre non potest, quod omnibus splendet celum.* mowi tenże.

16.

Idem

VIDIMUS. Dzień i noc, światłość i ciemność, żydowstwu nie pomagá; świeciła gwiazda na niebie, nie dbali, zámuto się słońce i miesiąc przy jego śmierci, a oni się nátrzasali, słońce się strasowało, oni się weselili. *Quid mirum, si in ejus nativitate stelle splendentis induria neglexerunt, in ejus passione, etiam sole lugente, letati sunt.* mowi tenże.

17.

Chrysost. ser.
156.

VIDIMUS. Wszak się Christus, gdy Pánem był, iáko mowi Apostól: stał się dla nas ubogim. a iákoż jest ubogim, gdy jeszcze ma swoje gwiazdę? która mu, trzej Krolowie przyznawała: *Vidimus stellam ejus.* Dopuście ludzie, aby ten ktorego wszystkie jego gwiazdy, choć jedną miał gwiazdkę, aby mu tá choć jedną została. Mowi Chryzolog: *Natura fit pauper in carne, et habere cepit stellam unam, totam qui fecit - creaturam.*

18.

Idem

VIDIMUS. Nu ieno święci Astrologowie, czy się nie zkusicie, Chrystusa nie szukać? gwiazdę tę, która was do Chrystusa prowadzi mieć już raczey za Bożką? nie zkusza! czemu? oto mamy prawi znak, że tá gwiazdą jest naszą równia, z poś służebnicá! czemu? *Ambulante Mago, stella ambulat, sedente Mago, stat stella.* O musi bydz nam równa, my idziemy ona też idzie, my siedziemy i ona stoi. *Sic sentit Magus, ut quibus viandi par conditio est, par sit necessitas serviendi, et stellam non jam Deum credit, sed conservam.* mowi tenże. Nie siedzi na miejscu tá gwiazdą, my w drogę,

oná w-drogę, toć znáć że nie iest bożek, ále też Pánu z-námi służy.

VIDIMUS. Z-rozkazania Páńskiego w-swiątnicy Páńskiey, z-awsze gorzał ogień. Od żydow nie potrzebuia swiátlá trzy Krolowie, którym przyswieca niebo, *Quò illis lucerna templi? quibus cœli sidus mirabilis prae-lucebat.* mowi tenże.

VIDIMUS. Nie mieliście Krolowie trzy w-ciemności chodzić, po-
tknąćście się w-tey drodze nie mieli, którym tak známienita przyswie-
ca gwiazdą.

VIDIMUS. To mi to bohater, co nieprzyaciela własnym iego orę-
żem zwycięża. czyni to Christus: dla gwiazd ci Mędrcomie z-Bogiem
się bili, gwiazdami ich zwycięża Bog, mógł był innemi sposobami po-
wołać tych Krolow *Quare Magi? quare stella?* ále chciał ich własnym orę-
żem podbić. *Ut per Christum ipsa materia erroris, sic fieret salutis occasio.* mowi
tenże. Złęgo Bog ná dobre záżywa.

VIDIMUS. Sa ná niebie gwiazdy co ich bładzacemi zowia; ci mędr-
cy z-bładzacemi po niebie bładzili dotad gwiazdami; iuż się wesela,
że nie po niebie, ále po ziemi chodzac, zá wodzem gwiazda, do Bo-
gá przyszli. *Quia se in cœlo cum astris errantibus videt errasse, gaudet in terra se
ad Deum, ducatu unius sideris, pervenisse.* mowi tenże.

VIDIMUS. Posyła Pan Bog nasz takich, dotákich, szli zá rozumem
ludzie Izraelscy, i wysyła Bog do nich Anioła, rozumnego ducha; a do
was narody bezrozumne, poydźcie gwiazdą. *Iudeis tanquam ratione utenti-
bus, rationale animal, id est Angelus predicare debuit, gentiles vero, quia uti ratione
nesciebant, ad cognoscendum Dominum, non per vocem, sed per signa perducuntur.* mo-
wi Grzegorz S. Zpytasz się całej Filozofyi: co iest człowiek? odpowie
Philosophia: *Animal rationale!* zwierzę rozumne. Swiecie cały mądry, zgad-
dzaszże się w-tey náuce: że to człowiek *animal rationale?* zgadza! Wię-
cże swiecie nie znasz się ty ná ludziach, niewiesz komu mówić: Ey czło-
wiek, bo u Grzegorza S. *animal rationale*, iest Anioł, *Animal rationale id est
Angelus.* Aż Grzegorz S. zá ciebie nie táż Philosophia była? aż
zá ciebie *homo*, człowiek, nie był *definitivè animal rationale*, zwierzę rozu-
mne? czemuż Anioła nazywałeś zwierzęciem rozumnym? cożes oba-
czył w-niem zwierzęcego, co zmysłnego? wyraża śnać Grzegorz S. Kie-
dy kto ma duszę i ciało, ále nie według ciała żyje, nuż dopiero do
Chrystusa ludzie wiedzie, iuż to Anioł *animal rationale, id est Angelus*, chy-
bá że to by i Anioł, kiedy pocznie dworem się bawić, i on złudziecie,
będzie iáko ludzie, *Animal rationale id est Angelus*

VIDIMUS. Co to iest, że teraz wiarc Swięta Káznodzieie, ludzie
Apostolscy głoszą? opowiadają? á Káznodzieia trzech Krolow, gwiazdą
niema, była? Nie dziwuycie się ludzie temu, iuż teraz Christus mowi-
cy iest, przeto mowa, opowiadają go, á niemowiącego Chrystusa, nie-
mowiące też zwiástowały gwiazdy. mowi tenże: *Rationis ordo poscebat, ut
loquentem jam Dominum, loquentes nobis predicatorum innotescerent, & necdum loquen-
tem, elementa muta predicarent.*

VIDIMUS. Niech nie będzie zegáru ná ziemi, zegar niebo, wydá-
je godziny; niech ieno wznidzie iutrzenká, każdy pozna: iuż nie dá-
leko do wschodu słońcá, zpodzięway się swiecie słońcá sprawiedliwo-
ści, gdy iuż tym trzem Krolom, záswieciła gwiazdą.

VIDIMUS. Názywa tych trzech Krolow Inkwizytorami Augustyn S.
Oto prawi slyszeli, szli, powiedzieli, *Audierunt, & abierunt, Inquisitores,
dixerunt*, ná coż im też to wyszło? *& remanserunt Doctores*, Doktorami zo-
stali! Słuchay, *audierunt*, chodź do szkoły, *abierunt*, mow, dysputuy, py-
tay się *Inquisitores dixerunt*, to też będziesz Doktorem, Mágistrem, náu-
czonym. *Et remanserunt Doctores.*

VIDIMUS. Z-okázyi tey gwiazdy, dyszkuruia różni Oycowie Swięci
o wieść.

1.

2.

3.

Idem ser. 157.

4.

Idem ser. 5.

5.

Gregorius.

6.

Idem.

7.

8.

August. serm.
de Epiphania.

9.

o wieśbářzkiej nauce, albo de *Astronomia iudiciaria*, ktorych tu niektore przytaczam nauki.

10.

Chryzost. hom.
6. in Matth.

Chryzostom S. mowi tak : Bronia się tym wieśbářze, z gwiazd przepowiadający, że się gwiazda pokazała przy narodzeniu Pańskim. *Ecce inquit etiam IESV nato sidus apparuit, quod certe grande documentum est, certam Astronomiam esse rationem.*

11.

A coż ey nā to mowisz Chryzostomie? bez obłazu mowi: *Porrò id falsum aperte convincitur*, Nie urodził się Pan nasz według gwiazd, bo wieśbářka naukę obalił. *Si enim secundum legem est natus astrorum, quomodo Astronomiam solvit, fatumq. destruxit?* I powiada, że tey nauki, wszystkie warsztaty, kuźnie, officyny zawałił, *Omnemq. vanissimam artis huius, obruit officinam.*

12.

Imperf. hom.
2. in Matth.

Imperfectus tak dyszkuruie : Ieżeli według gwiazdy, zliśmy albo dobrzy, nie chwal dobrego, nie gań złego, bo to on z gwiazdy czyni. *Vt quid enim boni mei laudem merear, quod non meo arbitrio, sed motu stellæ facio?*

13.

Idem.

Pyta się daley tenże : Tá gwiazda do złego nakłaniająca, *ex se facta est*, czy od siebie ona jest, *an ab alio?* czy od drugiego? nie od siebie! bo by Bogiem była, ieżeli od drugiego? toć jest od Boga! nā coż te gwiazdy do złego nakłaniające powtorzył Bog? ieżeli ich niechciał poprawić aby do złego nie nakłaniały, toć Bog nie jest dobry, *Si noluit emendare, non est bonus*. A ieżeli chciał poprawić te gwiazdy, a nie mógł, toć wszechmocnym nie jest, zātym i Bogiem! *Si autem voluit & non potuit, impotens est.*

14.

Idem

Iednakowo się obracają gwiazdy albo nie iednakowo? ieżeli iednakowo, czemuż nie iednakowo ludzie żyją? *Si idem semper est cursus stellarum, quare non semper idem est & hominum status?* A ieżeli nie iednakowo, obracają się gwiazdy, izaliż się nie obrociła tá gwiazda pod która był potop? czemuż drugiego potopu nie masz? *Numquid non ea exstitit ut iterum diluvium faceret.*

15.

Idem.

Obrociła się nie raz gwiazda, pod która się zrodził Abrahām, Pátryarchowie, Prorocy, Apostołowie, czemuż więcey nie masz Abrahāmow? Pátryarchow? Prorokow? Apostołow? *Oportebat non semel fieri Abraham, aut Patriarchas, aut Prophetas, aut Apostolos, sed quotiescunq. fit ipse gyratus stellarum.*

16.

Idem.

Przed przysćciem Chrystusowym obroty niebieskie nakłaniały nā przykład w-Rzymie kłaniać się bałwánom, czemuż ten obrot w-Rzymie nie nakłania, kłaniać się bałwánom, ale Chrystusowi? *Qualis gyratus ab idolis recedere homines fecit?*

17.

Idem.

Z-nakłonięcia gwiazdy żydzi obrzezanie przyimują. *Iudei -- octavo die circumcidentur*, czemuż do tego nakłonięcia z-żydami narody mięszkające nie mają?

18.

August. serm.
34. de tempore

Augustyn S. nie zprzysia wieśbářzkiej nauce i mowi : Wieśbářzu maszże też ty w-domu czeladkę? słuźebnych? a nie wygodzaż ci też czasem? nie usłuża? a bićsże ich też kiedy? karzesz? nie czyni tego! nie możesz ich bić, chyba żebyś gwiazdy same pokolátac chciał. *Ista sentiendo servos suos in domo peccantes verberare non sinitur, nisi prius Deos suos in celo radiantés, blasphemare cogatur.*

19.

Idem.

Księgi ich nazywa Augustyn S. nie wieśbářzkie ale fałszerzkie. *Non sanè fati dicos, sed planè falsi dicos libros.* O toć pewnie tá nauka, nie prorokini.

20.

Chryzost. serm.
156.

Pyta się Chryzolog : podobno prawi Ewangelistā powiedziawszy, że przy Narodzeniu Pańskim, pokazała się godzina, tedy przez to uczy Chaldeczykow, aby wieśbářzka naukę poważali? w-niey się cwiczyli? *absit!* bynamniey! a iakoż ich też zowieśz Chryzologu? *Siderum scrutatores!* nie wiedza co się u nich w-domu dzieie, a szperają po niebie, bładza po gwiazdach, *Errantes per astra Magos.* Oto prawi spraw niebios w-ciemnościach nocnych dochodza. *Celi negotia in tenebris noctium perquirentes.*

rentes, fato Pisarze co śmierci i życie z-gwiazd zapisuia. *Nascendi, moriendi causas, stellarum cursibus adscribentes.* A coż ty o tym rozumiesz Chryzologu? á to mowi: że to Pogáńska nauka! *Sic sentit mundus, sic gentiles intelligunt.* ále to przeczytali w-Księgách? mylne to czytanie! *Sic fallit species lectionis.*

Grzegorz Wielki teyże wiešćbiárzkiey nauce wielka Łacinę dáie, powiáda naprzód: że pátrzyć ná aspekty w-których się kto zrodził, i niemi się miárkować, iest to Herezyia Priscyllanistów. *Priscillianista Hæretici nasci unumquemq; sub constitutionibus stellarum putant.* A coż ná to rzecesz Grzegorzu S. że tá gwiazdá, iáko známie Pána Jezusow stánie! ná stáienka? odpowiaáa Grzegorz: báržiey się zda byđż Chrystus známieniem gwiazdy! bo gwiazdá do Chrystusa, nie Chrystus do gwiazdy pospieszył. *Dum non puer ad stellam, sed stella ad puerum cucurrit, si dici liceat, non stella fatum pueri, sed fatum stellæ, is qui apparuit, puer fuit.*

Wyklina z-ferc ludzkich dola, i niedola Papieź ten swiáta: *Absit à fidelium cordibus, ut aliquid esse fatum dicant.*

Bog sam ztworzył człowieka, Bog sam życiem iego kieruie, *Vitam quippe hominum, solus hanc Conditor, qui creavit, administrat.*

Gwiazdy dla człowieka, nie człowiek dla gwiazd ztworzony. *Negentem propter stellas homo, sed stella propter hominem, facta sunt.*

Izali same gwiazdy nie sa dla słuźby człowieka ztworzone? á iákoż człowiek, iáko iego dola i niedola, pod gwiazdami bęđzie? iużci by to gwiazdom służył człowiek! *Et si stella fatum hominis dicitur, ipse suis ministeriis subesse homo perhibetur.*

Iakob z-Ezáem podiedná się konstelacyia rodźili, nie iednákoweź z-kłoności mieli. *Tamen cum uno tempore, eodemq; momento, utrumq; Mater fuderit, non una utriusq; vitæ æqualitas fuit.* Ale innym podobno rogiem, kwádratu częścią, konstelacyia pátrzy! *Virtus constellationis in icu pungentis est, á ieszczé w-momencie przechodzi.* Smieie się z-tego Doktor S. to rák bęđzie wiele známion, iáko wiele członkow. *Si igitur in icu puncti constellationis permutatur, necesse jam erit, ut tot dicant fata, quot sunt membra nascentium.*

Wszak powiádaia wiešćbiarze, że kto się rodzi pod Wodnikiem, bęđzie rybakiem? w-Getulyi rybakow nie mász, bá i ryb! á ktoźby rzekł że w-Getulyi nikt się pod Wodnikiem nierodzi? *Quis igitur dicat, quia nemo illic in stella Aquarii nascitur, ubi piscator omnino non habetur.*

A zaż gdy się Krolewic rodzi, rák wiele się oraz uboźtwá nie rodzi? á pod rák gwiazdá? á przecie uboźtwo nie do Korony, Krolewic do Tronu rodzi się. *Et tamen Regis filii, uno eodemq; sidere, cum servis nati, ad regnum proficiunt, cum servi qui secum fuerant geniti, in servitute moriantur.*

Došć powiedziałes o tey wiešćbiárzkiey nauce Grzegorzu wielki? Grzegorz wielki mowi: Máłom powiedział! *Hæc de stella breviter diximus.* I nie przyznawa że to náuka, ále ia kontemprem karmi. *Næ Mathematicorum stultitiam indiscussam praterisse videamur.*

VIDIMUS. Nowe to było národzenie, rodzić się z-Mátki bez Oycá, nowa teź ziemi pokazała się gwiazdá. *Natus ex Matre, de celo, terra novum Sidus ostendit.* Mowi Augustyn S: Rodzi się, i nowa swiátu wyiásnia się gwiazdá, umiera, i stára swiátu záśńania się swiátość. *Eo nascente lux nova est in stella revelata, quo moriente, lux antiqua, est in sole velata.*

TURBATUS EST, Zturbował się. Czemużeś się to poturbował Herodzie? *turbatus est!* bo usłyszal, *audiens!* O miły Herodzie, a zaś ty nie słyszal rák wiele rzeczy, coć ie było powiedźiano, coć ie było doniesiono, á to było wszystko plotki, bayki, baśnie? Ale tu wielka roźność: omylił się ná tym Herod nie ráz, co drudzy powiádaia, że słyszeli, ále to nie omyli, co sam słyszy. *Audiens.*

TURBATUS. Wszytkich Krolow. Pánów, Rzadców, tá pierwsza turbacy-

1.
Gregorius

2.
Idem.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

August. ser. 34
de tempore,

11.

12.

bacyiá, niepokoienie, że słucha, *audiens -- turbatus est*, będziecie rzady zpokojniejszy, ieno każcie sobie przywrzeć uszu.

13. TURBATUS EST. Nie przystoi Krolowi turbacyia, pomieszanie, pamiętaj się Herodzie, żeś Krol; spiknęli się na Heroda byli i Faryzeuszowie, pomagali i Naywyżsi Kąpłani, nie dbał nie Herod, ba choćby się był sam Bálcer zjawił, podobnoby się był nie ustrąszyć, ale kiedy się to spiknęli na niego, kiedy jednoż trzyma przeciwko niemu Káspér, Malcher, i Bálczár, trudno tego nie czuć. Kupá strážna.

14. TURBATUS. Było *praesidium* Rzymskie w samym Ieruzalem, *Præsides Pontio*, nie turbował się o to Herod, ledwie na czwartey części całego Krolestwa Izraelskiego siedział Herod, i o to się nie turbował, niewiem czy Goral, czy Opryszek Barabasz na to się gotował, aby najeżdżał, rozbijał, sedycyie czynił, *propter seditionem*, nie turbował się o to Herod. A teraz tylko usływał *audiens*, zturbował się, *turbatus est*, czemu? bo mu za żywota, o sukcesorze myśiono!

15. TURBATUS. Niech ienoby byli ci trzej Krolowie, przywitawszy się z Herodem, ten ofiarował Złoto, ow Kádźidło, ow Mirę, wieręby się był nie gniewał Herod, nie niepokoił, nie turbował; ale gdy słyszy, że się to komu innemu dostanie, żakomstwo i zazdrość, do turbacyi go przywiodła.

16. TURBATUS. Niech ienoby był Herod nie słyszał sam z sobą traktujących, nie widział tych Krolow, niech ienoby mu było powiedziano: idą trzej Krolowie na cie, już są nad granicą, już weszli; toby mu to było rozbiłano: Gdzie to rzecz podobna, miała ci w domu co z sobą czynić, nie podobna to Ligá! tłumaczyliby drudzy: Tobie to idą na posiłek! a drudzyby mówili: na kogo innego to idą, stárzałem się, a nigdy tu nie byli! i tak nie uznałby był prawdy Herod, zażywałby był iako przedtym biesiady i wesela; ale kiedy już sam słyszy, już widzi, co się dzieje, aż się on turbuje, *turbatus est*. Nie wierza czasem nowinom, aż samo złe napádnie.

17. TURBATUS. Nietylko się sam zturbował Herod, ale przydaje S Ewangelistá, że się zturbowało i miásto: *Et omnis Ierosolyma cum ipso*. Máteufzu Święty, wszák Simeon stáruszek mieszka też w Ieruzalem? on tylko na Chrystusa czeka, aby go oglądał i umarł, a iakoż się turbuje, że się narodził Krol Zydowski? wszák Anna Phánuel áfektá Pánu Iżusowi, gotuje się błogostawic Boga, gdy go ujrzy wcielonego, a mieszka w Ieruzalem, pewnie się tá nie turbowała z-Narodzenia Páńskiego? czemuż przecie Máteufzu S. mówisz: że się wszystká *omnis Ierosolyma* z-Herodem turbowała? Máteufzu S. izaliż nie było wielu Herodowi Krolowi niechętnych, na to czuwających, aby Heroda zepchnąć, bo to był Pan przeciwko práwu nádany ráczey od Rzymian niż przyięty, toczy się ci nie mieli turbować, że będzie Pánowania odmiáná? że Herod będzie miał sukcesorá? chyba że choć ci nie kontenci byli z-Herodá, zrzucąc go nie myśleli, bo to wielkich zámieszánia gniazdo, za żywota sukcesor? i przeto choć złemu Herodowi, nie dla Herodác, ale dla dobrá pospolitego nie życzyli tego? i przeto widząc Herodá na tronie, a usłyszawszy że mu sukcesor zawićć począł, poturbowali się, pomieszali, *Et omnis Ierosolyma cum illo*. Niech mi się godzi to mówić: przykład Krolá, Páná, Rzadcy, wiele może, zturbował się Herod, aż się i Miásto turbuje.

18. TURBATUS. Izaliż się Ierozolymo nie masz bárżiey z-tego cieszyć, że się Mesyas narodził? że zbędziecie tego wraconego na Tron nie posadzonego Herodá? oto się turbuje! Mówi Cypryan S. *Turbatur cum Rege iniquo Ierosolyma, non letatur*. Ale Senacie Ierozolymski, koło Palestyńskie, poprawicie wászych swobod za przysciem Mesyaszá, iako za przysciem požadánego? zapamiętali swoich Przywileiow! *Proprio Iudei*

Cyprianus ser.
de stella
Magis

abu-

abutantes privilegio. Wzdyc wam to Pan Bog czyni łaskę, sposob podać; że zrzucićie z-liebie niewola Rzymska? wiażcie się z-tym Pánem, zgadzaycie? Oto wdzięcznie łaski Páńskiey nie przyięli, rozumieli, że ich sprawa, sprawa Herodowa, rady dobrej nie záżyli. *Cum visitatione divina inveniuntur ingrati, causam sibi cum Herode facere communem.* Pánstwa raz zániewołone, okázyiámi wolności gárdza.

TURBATUS. Zec się Herod zturbował nie trzebá się dziwować, nie go bárzciej nie boláto, iáko dziećci, iáko potomstwo. Mowi Chryzostom: *Herodes quippe consequenter utpote Rex, & sibi pariter & liberis formidans.* Ale ty Ierolyma czego się ty boisz? *Ierosolyma autem quam tandem habuit causam timoris?* Czemużes się poturbowála? *Quanam ratione turbati sunt?* Oto żydowstwo przyuczyło się już było do niewoli, náuczyli się byli w-Egypcie poddaństwą, i już im nie smákuje wolność. *Nam gloriosa, quam consecuti fuerunt ab eo, libertati, praeferebant miserabilem illam, quam in Aegypto sustinebant, servitutem.* A czegoż się wam chćiało Isráelczycy, kiedy się wam wolności niechćiało! Oto nie pytała się o nic, coby im mogło pomoc, nie kompaniáta się z-trzemá Krolámi, áby zá ich ráda, powodem, Páná dobrego nábyli, *Neq, in tanta re tamq, mirabili, aliquid curiositatis ostendunt;* ale się im tylko swarzyć chćiało, á w-domu siedzieć, *Ita erant contentiosi pariter atq, desides.* Wzdy się obaczcie Palástynczycy, iáka was to godność czeka? wzdyc oto Perski Krol z-tym nowym Pánem trzyma. *Oportuerat autem eos continuó sentire, quantum sibi esset additum dignitatis, de tanti scilicet nativitate Regis, qui Persarum ad se Regem ortu suo triumphante traxisset.* Wzdyc to będziecie mogli świat pod się podbić. *Et sub quo, omnes populos possent legibus subjugare.* Wzdyc się to wam tak známienicie wieść szczęście poczyňa. *Vipote rebus in prosperiora surgentibus.* Ieno to tylko ná Krolestwo się pokazał, sławy Krolestwu przybywa. *Et regno tam claré, ab ipso Regis sui, fulgente principio.* Boia się Persowie naród zawołowy, choć dopiero się ten Krol pokázuje, coż będzie, gdy się już umocni na tronie? *Si jam Regem nostrum Persae, natum tantummodo contremiscunt, quando eum magis poterunt, timere firmatum?* Wiedz o tym sławny narodzie, że urosniesz nád inne narody. *Erunt ergo profectó nostra, omnium Regnis gentiú, clariora.* I wymowiwszy żydom Chryzostom Święty, żeście leniwi, poleście záleželi. *Tantus siquidem torpor illos obsederat, tantus etiam illos postea languor invaserat.* Przydáte: *Quod utrumq, vitium debemus à nobis arceré.* Leniśtwá i niebitności strzeżmy się. Narodzie moy Polski, czy to nie obraz twoy w-okolicznościách obránego nie dawno, á tak sławnego Páná?

TURBATUS. Zturbowány Herod, czemu? bo Krol! *Herodes Rex turbatus est,* bo Pan! á Imperfectus mówi: *Turbatus est, semper enim grandis potestas, majori timore subiecta est.* Im któ większy, tym boiażliwszy.

TURBATUS. Herodzie Kroleś ty żydowski, i niehcę ia nie koło tego disputować, ále masz przedię nád soba Pedágogá, ktoregoć Rzym przydalo, to test Poncyuszá Piłará, á dobrze też z-niem žwiesz? nie ná-zbyt! Coż też rozumiesz, pomysli sobie Poncyusz, kiedy on uslyszy, że się to nowy Krol żydowski urodził? á Herod desperuje! turbuje się! mowi Glossa Ordinaria: *Turbatus propter iram Romanorum, si hoc pateretur, Ey dla Boga urazi się o to Rzym.* *Qui decreverant ne quis Rex vel Dominus sine eorum consilio diceretur.* Bo był dekret, áby się nikt Pánem áni Krolesem nie zwał, nie dołożywszy się Rzymu. W-niewoli, i Mości Pánie nie godzi się mówić, áż dozwola.

TURBATUS. Narod żydowski widzi Heroda, Páná cudzoziemcá, zturbowanego, i turbuje się, w-czymżescie się też to zákocháli żydzi? czy to ten Herod broni was od Augusta Cesarzá? czy Poncyuszá Piłará z-Miastá wam ruguje? czy wojny iákie zá was ztacza? á zá cożescie to się tak w-niem zákocháli? dla Interesików! bo prawi rozgniewa się Herod ná tego Krolá żydowskiego, á żydom przyidzie to opiewać, dla niehcę-

I.
Chryzost. hom.
6. in Mat.

2.
Imperfectus

3.
Glossa Ordin.

4.

Idem

ci przeciwko Panu, poddanym źle. *Turbabantur ne forte iratus Herodes Iudaeico Regi, genus ejus vexaret. mowi tenże. Nam quemadmodum certantibus ventis mare concutitur, sic regibus adversantibus sibi, populus regni vexatur. Idem.*

5.

August. ser. 30
de tempore.

TURBATUS. Cesarze, Monarchowie, Krolowie, boycie się siedzącego na tronie, ktorego Krol niezbożny bał się, choć jeszcze pierśi żążywałacego. *Piè timeant Reges ad Patris dexteram jam sedentem, quem Rex impius timuit, adhuc matris ubera lambentem.* mowi Augustyn Święty.

6.

Chrysol. serm.
158.

TURBATUS. Woysk Chrystus z-soba nie miał, dziecięciem się pokazał, sam przyszedł, bogactw swoich nie wydał, z-podeyrzanymi, z-obcymi się nie złączył, cożbyście byli pomyslili żydzi, gdyby był z-Maieistatem i dorosłszy przyszedł? *Quid isti facerent Christus perfectum mox in hominem si venisset, si fultus divitiis & multitudine, si cum suspectis, si cum extraneis?* mowi Chryzolog.

7.

TURBATUS. Dwie przyczyny Chryzolog nąznacza turbácii żydow. *Quare?* nam przod: *Quia nasci non vult prophanus Deum, servus Dominum, ludicem reus.* Druga, *Christum nolunt nasci -- quia noverant se -- ejiciendos templo, privandos Sacerdotio, oblationum munere vacuandos,* bo widzieli żydzi, że rychty dawne nie poyda, upadnie im dochod, iuż też Biskupstwa nadzieia zginie, *privandos Sacerdotio, oferty nie dádza, oblationum munere vacuandos.* Panom się ludzie akomoduią, ale niebez swego interessu, boiać się: *wacuandos.*

8.

Druthmarus.

Imperfectus.

TURBATUS. Stáneli trzey Krolowie przed Herodem, a Herod w-ho-
jażh. A czemuż? naprzod mowi Druthmarus, że nie drzwiami wszedł na Krolestwo. *Quia per fraudem Regnum quassavit.* Druga, wiedział o sobie, że miał przywarę, mowiono nań: Idumeyczyk ten, mowi Imperfectus: *Turbatur audiens Regem natum Iudeis, ex genere Iudeorum, dum esset ipse genere Idumaeus.* Wszak nie wielka roznieca, i *Iudeus i Idumaeus*, oboie cum diphthongo? o wielka w-tym postaremu roznośc! wzdyc to aby był nikt nie mógł próbować, dowodzić, iako od linij Dawidowij nie szedł, pisma i monimenta popalic kazal. *Et ipse aliquando iam scripturas comburere jussisset, ne qua posteris sua, vel praescriptio veteri quaestio moveretur, aestimans quod si indicia publica jussisset, nullus alius testimonia clarere potuisset, qui de Patriarcharum vel Prophetarum veterum genere, dimanaret.* Tak to trudność o urodzenie, o familya, piecze ludzi swiatowych.

9.

Idem

TURBATUS. Niechcę ciešzyć zturbowanego Herodá, bá i podobno nie dałby mi też u siebie audyencyi, ale napadnę na kogokolwiek blisko zamku Herodowego mieszkaacego, będę go ciešzył: O coż się to frásujesz mi ty bracie? nie przeiesz tego co masz, ktożkolwiek będzie Krolem, respektować na cie będzie, uczynisz ty sobie miejsce, nie nie warpię, że cie na urzędzie swoim potwierdza, będziesz postaremu w-ta-
fście i respektie. Ale niechcę przyjać podiechy, mowi Druthmarus: *Turbati sunt, quia solent in mutatione Regis alii cadere, & alii exaltari.* Kiedy się rząd odmienia, tym co u przeszlego Pana w powadze byli, na dot im idzie, *alii cadere, a inni co w-kaście leżeli, poyda w-zgorę, & alii exaltari.* A za to tak bywa? prawie bywa! jeszcze to było i za Dányelá, *Sicut Daniel dicit de Nabuchodonosor: quos volebat exaltabat, & quos nolebat, humiliabat.*

10.

Theophylactus

TURBATUS. Prawda że za nowina o nowo Narodzonym Krolu, mógł się i rząd turbować Herod, że był Cudzoziemiec. mowi Theophylactus: *Herodes quidem turbatus est, ut alienigena, regno suo timens.* boć przecię Pan tego narodu bezpieczniejszy. Ale coś inszego baržiey go turbowało: ráchował się sam z-soba, i. by i pochlebiac sobie, nie widział się bydz Panowania godnym. *Sciebat enim, quod illo indignus esset.* Wszy-
fikich turbácii, *turbatus est Rex, a turbácii w-Ieruzolymie, Et omnis Ierusalem cum illo, źródło iedno: summienie: nie tyś miał rządzić. Sciebat enim quod illo indignus esset.* Ale wy żydzi mieliście się ráczy ciešzyć. *Iudei autem*

quare

quare turbantur? oportebat enim gaudere potius. i odpowiada: *Sed revera insipiens possessio est malitia!* Piękne ale przytrudnieysze słowo. i iego wyrozumienie. *Insipiens Possessio est malitia*, iakoby mówi Theophylactus: Kto nie mądrze rządzi, już ten złością rządzić będzie. *Insipiens possessio, est malitia*, albo, kto złością rządzi, głupie rządzi.

TURBATUS EST. Prawda że wielkie rzeczy Herodzie, rzeczy wielkie Ieruzolyma słyszysz, toś się mógł Herodzie, mógłś się Ieruzolyma dziwować, lecz że te rzeczy były wesole, nie mieliście się turbować, ale cieszyć? Mówi Eusebius: *Magna quidem erant quae dicebant, sed quia letitiam sonabant, et totius Regni felicitatem innuebant, non utique perturbari sed letari et Herodes et omnis Ierosolyma debuisset.* Coż weselszego jest nad światłość słoneczna? ale niech ieno blask iey uderzy w-oczy chore, aż się chore oczy odwracają, mrużają, turbiują, ale to światłość słoneczna uweselać iaca? prawda! ale ciężka oczom chorym. Tak i Herod na blask gwiazdy oney, *vidimus stellam ejus*, patrzeć nie mógł. *Sic enim infirmi oculi, viso lumine perturbantur solent.* mówi tenże. Częstoć ludzie swemu się nie umieją radować szczęściu.

1.

Eusebius Emissenus

TURBATUS. Trzebaby kogo konfidentą, albo człowieka poważnego wyprawić do Heroda, niechby się nie turbował. Idźcie Emissenus do niego, cieszy go: *Ne timeas miser, non enim venit ut regnum tibi auferat, ale przydaje: Sed ut omnibus de regno expulsi Regnum restituat.* ba nie wiemże czy będzie temu rad Herod, gdy się powroca ci co za granice uszli? I tego sobie nie tłumacz na złe Herodzie, bo to tu rzecz jest o tym, iż Christus prawo do nieba ztrącone, ludziom przywróci.

2.

TURBATUS. Szuka kto officium, a niechce go mówić, to go szuka, ale bojąc się, by go nie znalazł. Oto boją się Żydzi, by snac zbawienia nie dostąpili, usłyszawszy o zbawicielu turbiują się. *Turbati sunt, quasi timentes, ne forte salutem consequerentur.* mówi Euthymius.

3.

Euthymius

TURBATUS. Jużci nie mówię nic o Herodzie, ale ludzie Izraelscy czemu się wy turbiacie? wysście Żydowie! ten który się urodził, to Krol Żydowski! wysście potomstwo Abrahámowe, on potomstwo Abrahámowe! wysście Synowie Dawidowi, i on Syn Dawidow! a o coż to tu idzie? Oto oto, aby nie był wielkim! *Iudaei autem cum essent cognati, etiam gloria ejus inviderunt, ne forte magnus futurus esset.* mówi tenże. Ludzie nieradzi, Krewnych wyniesienia widzą.

4.

TURBATUS. Ewangelysta S. powiada: zturbował się Herod, a jeszcze Krol, *turbatus est Herodes Rex.* Imperfectus powiada: że się Herodci turbował, ale i ktos drugi. Imperfectus, wszak opisuie Ewangelysta, kto się drugi turbował? to jest Ieruzolyma, *Et omnis Ierosolyma cum illo.* Imperfectus powiada: nie Ieruzolyma się turbowala! to się pewnie turbowaly dzieci i Krewni? i o tym milczy! ktoż się tedy turbował? Odpowiada: *Puto quod non tantum Herodes a se ipso turbabatur.* Rozumiem że nie tak Herod od siebie turbował się, *quantum diabolus in Herode*, iako bies w Herodzie. Tak często w-turbacyiach bywa, że w-turbuacych się, bies się turbuie, turbuie się kto że dobry, że według prawa rzady, bies się w-niem turbuie, który nieradby, aby rządził.

5.

Imperfectus.

TURBATUS. Przyjdzie kto znamięnity, aż wszyscy wstają, zturbiują się przed godnym aud-torem, przed Maieństwem, i mowcy wielcy. Tak się właśnie i dziś stało, widzi wielkość ziemską Maieństw Bozki, słyszy Krol Żydowski o Krolu swiatą, Herod o Panu Iezusie, aż się on turbuie. Mówi Grzegorz wielki: *Terrena altitudo confunditur, cum celsitudo caelestis aperitur.*

6.

Gregorius

TURBATUS. Szczęśliwsze Rodziny były twoje Święty Kapłaniczulanie, Zacharyaszow Synu, o którym przepowiadała Anieli: *Multi in nativitate ejus gaudebunt.* Wiele z-narodzenia iego cieszyć się będzie, a z-

7.

narodzenia Pána Iezusowego kłopot. frásunek. Zácharyaszu ázaż też ty do Ierozolimy nie należał, że nam też to nie pisać, iż w-ten czas kiedy się Herod turbował, z-narodzenia Páńskiego, tyś się weselił? podobno żeś to już był stary, nie widywali cię ludzie! bá i ty Symeonie, kiedy odebrać było gołambki albo Synogarlice od Najswiętszej Panny, toś ty nie odszedł od Kościoła, á kiedy tylko nowiną samą jest, że się Pan narodził, nie widać cię, boś by się był przeciwie cieszył, słysząc, że się Pan Iezus narodził; i nie powiedziano by było: że zturbował się Krol, i cała, wszytka z-niem Ierozolymá. Anno Phánuel, uczęszczasz ty codziennie do Kościoła, znać żeś to záchorowała, że w-domu siedzisz, niewiesz co się dzieje, á ono urodził się już Pan Iezus; boćby się był rozradował duch twój, i pewniebys się znalazła w-gádunku tych, którzy cieszyli się, nie smęcili, z-narodzenia Páńskiego. Zádawa to sobie wszytko Haymo: *Multi sancti et homines in ea fuerunt, qui de natiuitate Christi gaudebant, sicut beatus Simeon, Zacharias, Anna,* i odpowiada ná to: że ci Święci, choćci się oni cieszyli z-narodzenia Pána Iezusowego, otoli bojąc się Herodá, uchraniájąc się kłopotu, pokázywali po wierchu, że się też frásowali, turbowali. *Illi sancti, qui tunc temporis erant in Hierusalem, ut satisfacerent Regi, tristitiam praeferebant in vultu.* Pod Rzadca złym i weselić się nie godzi.

Haymo

8.

TURBATUS. Ze się zturbował Herod i cała Ierozolymá z-niem, wyraża to S. Ewángelista ięzykiem święckim, ięzykiem politycznym. Słyszec czasem takie głosy: Dwór tego chce, á Dwór tego nie myśli, ch bá jeden albo drugi dworzki. i to słyszec bywa: Miało się urzą, to jest jeden albo drugi Pan mieszczanin. Tak też i tu wyraża, a wszytkim to przyczyna: Ierozolymá się turbuje, to jest Herod, i jeden albo drugi z-niem. mowitenże: *Opinionem Herodis p fuit hic Ewangelista, quia si ut ille tristis erat de Christi natiuitate, ita putabat, quod omnes tristes essent.* A taki kto jest, takich i drugih bydz rozumie.

Idem

9.

TURBATUS. Pánowie Pálestynscy, idzież też ten Herod z-Familyi Krolow waszych? nie idzie! á obrálicieście go sobie ná Krolestwo? nie było náń ani Elekcyi! á jestże przynamniey z-narodu waszego, aby tę Oyczyznę miał zá swoje Oyczyznę? i tego nie był uczyniłże wam też co dobrego? przyślugę taką známienitą? i o tym niewiemy! nie czytamy! á zkadże takie złaczenie i zkad tá z-niem zgodá? że gdy się turbuje Herod, świat cały się Ierozolymski turbuje? *Volens illi favere quem timebat,* mowi Gloffa, Chcąc fawować temu, którego się bał! *Populus enim plus iusto fruet, quos crudeles sustinet,* bo lud tym fawuje, których się boi.

Glossa Ordin.

10.

TURBATUS. Nie mowi Ewángelyia S. że zturbowało się Miało, i z-niem Herod, ále ráczey zturbował się Herod, i Ierozolymá wszytká z-niem; boć tak bywa, że Rzadcy lud się ákomoduje, nie ludowi Rzadca.

11.

ET CONGREGANS OMNES PRINCIPES. I z kupiwszy wszytkie Książęta. Toto Herod, á przeciwie niechciał wszytkiego rozumem swym kierować, odpowiedzi według upodobania dáwać, ále przeciwie się pyta, radzi, *Sciscitabatur ab eis.* O wierc się ich nie radził, kiedy traktował z-Cesarzem, kiedy się ná Páństwo piął; ále kiedy się boi, *turbatus est,* kiedy widzi że źle, to on dopiero rádę ma zá rádę, *Congregans omnes.*

12.

CONGREGANS. Herodzie, czemuż się też to nie radzisz Poncyusza Piłatá? wszák on Prezydenc z-Rzymu, ty Krol od Rzymu? zturbowany Herod, widzi że gdy bárzo źle, nie nákładáć z-postronnymi, ále radzie domowych ufać potrzebá.

13.

CONGREGANS. A cożes to uczynił zá Synod. Herodzie! radzisz się Księży. *Principes Sacerdotum,* radzisz się ludzi Kościelnych, á rada z-Ichmorciami Pánami święckimi kedy? oro mądry Herod, gdy go rozumu strách uczyć pocznie, o rzeczách do Bogá, do wiary, do Kościoła

nale-

należących, nie od Poncyusza, nie od ludzi świeckich, ale od duchowieństwa rady zaciąga.

CONGREGANS. Nie było tam Izby śnać Poselskiej w-Palestynie, nie-zawołano tam pospolitego ruszenia dwunastu pokolenia, albo Woiewodztw, ale ani wezwano Posłów od nich, a z kimże uczyniono radę? śnać że przecię choć Herod, jednak się dobrze chował z-Ierolimskimi Káptánami, i ufać im, wezwał ich ná radę. *Congregans omnes Principes Sacerdotum.* Nie uchraniał się ani krył przed Pisarzami, & *Scribas populi.* Azaby nie lepiej wszystkich razem zwołać? nie zdało się to Herodowi! boby to w-zdłuż poszło; bá i bał się niezgody w-wielości, która jest truciźna.

CONGREGANS. Zkadże cię to Herodzie takie nabożeństwo nápádło, że to z-duchownymi przestajesz? nákladasz? onych do siebie wzywasz? wszakże ty nie tej Religyi, boś ty jest Idumeyczyk, coż ci potym dewocję się z-tymi Księdzami? Oto widział Herod: státut, prawi domowy przeciwko mnie, Cudzoziemcy i ci są przeciwko mnie, *Cum ea quae domestici codices continebant, cum iis quae ab alienigenis dicebantur, intelligeret convenire.* Coż czyni? chce Pana-Bogá oszukać! *divinis tentans reluctari consiliis.* Coż za radę wziął przed się? oto poczał nabożeństwo zmyślać, chęć do Pisma S. skłonność do Zakonu pokazywać! *Simulat persicus religionis assensum.* Nędza i bojaźń, choć zmyślone, przecię nabożeństwo nakazuje. mowi Cyprian Święty.

CONGREGANS. Krol, lud, Prorok, stanał za Chrystusem, i że tak rzekę, świadkami zostali. Mowi Chryzostom S. *Rex ipse cum populo, & Propheta, in medium quasi testis adiutus est.* Tak Christus wsparty trudno miał przebrać, dekret za niem padł. *Factus est magna cujusdam pompa iudicii.* Stała się jakaś wielka pompa sadu. niech w-sad wchodzi powagá Krolá, *Rex ipse,* niech wchodzi lud *cum populo,* ale niech będzie i Duchowieństwo albo Prorok, & *Propheta;* to też to będzie nie ladaiaki sad, ale sad z-pompa, *Pompa iudicii.* Właśnie pompa, Koronny wyrażaiaca Trybunał.

CONGREGANS. Wytłumacza Háymo, co to znacza ci od Herodá ná radę wezwání. *Congregans omnes Principes Sacerdotum, id est viginti quatuor potestates.* Zbierając wszystkich Książat Káptáńskich, to jest dwudziestu czterech władaiących. W-Włoszech, ten, do którego sad i rząd Miasta należy, Potesta nazywa się. o coż też i tam dość tych rzadźcielow było, co Káptan to rzadźcieli. *Principes Sacerdotum, id est viginti quatuor potestates.* W-czym samym godność się Káptáństwa wyraża, co Káptan, to potestas, to władza. Et *Scribas i Szkrybow.* A coż to zaś zacz ci Szkrybowie? tłumaczy tenże: *id est Grammaticos,* to jest Grámatyków! to też to Grámatycy do rady należeć będą? należeć będą! *Sciscitabatur,* wierząc ci Pisarze nie wiele umieia, kiedy tylko grámatykę umieia, *Scribas id est Grammaticos.* Zawołał jeszcze i Doktorow, *Doctores legum, qui docebant populum.* Zawołał i starszych ludu, & *seniores populi id est Presbyteros.* Jednoż to było senior populi, starszy ludu, co i Káptan, bá i Káptáństwo szanowano, iż jedno było: Káptan i starszy ludu.

CONGREGANS. A uczyliż się też ci Káptáni stározakonni? á czytaliż też Pismo Święte? á mieliż w-ręku Biblyia? podobno też zabawni byli! ten sprawami do Poncyusza, on usługami Herodá, albo też podobno bawili się domem, gospodarstwem, po coż do nich posyłaśz Herodzie? po co się ich radzisz? *Sciscitabatur,* ná co ich gromadzisz? *congregans?* odpowiada Druthmarus: *Apparet quia in usu scripturas habebant, quia tam cito respondere potuerunt.* Znać że w-używaniu Biblyia mieli, że tak prędko odpowiedzieć mogli, Zabawá Káptáńská Biblyia.

CONGREGANS. A znaleźliżescie w-Písmie Świętym, duchowieństwo ży-

1.

2.

Cyprianus
serm. de stella
& Magis.

3.

Chrysostomus
hom. 2. in
Matth.

4.

5.

Druthmarus.

6.

Eusebius.

żydowskie, gdzie się rodzi Chrystus? znaleźli! opowiedzieć to Herodowi? opowiemy! ale się poturbuje Herod? dość ci już ma za swe! *turbatus est Herodes*, wždy daycie mu cokolwiek odpoczynku! Mowi Eusebius: *Timor additur timori, & qui Magorum verbis perturbatus fuerat, iterum Scribarum & Sacerdotum responsione terretur*. Gdzie idzie o prawdę, nie dbay, że się kto turbować będzie.

7.

CONGREGANS. Słyszysz nowinę zła Herod, bo nowinę o sukcesorze, widzi przed sobą trzech obcych Pánów, którzy w-Pánstwo jego, i w kray, wciągnęli, sami się też zturbowali, Miasto się poturbowało, i myśli sobie: ná Księży, ná Duchowieństwie, wiele mi należy, trzeba mi zprobować, iaka oni do mnie chęć mają, co za serce, nikt mi tego lepiej nie wytłumaczy, iako ja sam sobie, zawołam ich, opowiem im to, a choćci mię wstyd pytać się, iako się mam w łasce ich, ale z-samey twarzy wyczytam ia to. Oni będą ná Księgách czytali, gdzie się Chrystus rodzi, a ja ná twarzy wyczytam, czy są mi życzliwi. mowi Glossa: *Explorabat etiam, si Rex eorum, tristis vel letos faciat Iudeos*. Twarz áfekty wyda.

Glossa Ordin.

8.

AT ILLI DIXERUNT, A oni odpowiedzieli mu. Zgodzili się wszyscy ná to żydowscy Mędrce: że Chrystus w-Bethleem ludy narodzić się miał, *In Bethleem Iude*. ale zkąd im rá zgodá? zrad! że tę náukę z-iedney-że księgi wybierali, wyczytywali! *Sic enim scriptum est*. Łacna między temi zgodá, których iednąż księgá uczy. Niech ienoby to było poszło ná rozumy i dowcipy ludzkie, to by też były o tym różne mniemania, tenby był mowił: ma się rodzić w-Hebron, bo to dziedźina jest Abráhámowá, a on ma bydz potomek Abráhamow, bo i tam naprzód Krolować poczał Dawid! mowiliby byli drudzy: ma się rodzić w-Ieruzalem, bo to właśnie dziedźina Krolow, Stoleczność pánowania, trochu miasto i mieysce! Ale że tylko powiádali, co przeczytali: *Scriptum est*, i nie disputowali się o to.

9.

AT ILLI. Odpowiedziáćże ná pytanie twoie, ráda Ierozolimska, Herodzie? odpowiedziá! *Dixerunt ei*! Ey Herodzie, by się ieno nie zapárli, a zaby nie lepiej zpisek iaki uczynić? niech się ná to zápisha, by zaś słowá nie odmienili, czego innego nie mowili. Kontentuię się tym Herod: *illi dixerunt*! bo ieszcze świat nie tak się znáć z-prawda miá! bái i myślał Herod: kto gotow prawdy nie dotrzymáć, iako ja w-słowie, nie dochowa, tak iey pewnie i pápiez nie dotrzyma, álbo też taka powagá Káptánstwa bylá, że to stało za naywiększe Pismo; co Káptánstwo mowiło.

10.

AT ILLI. To słowo *nequaquam minima est*, w-żydowskim ięzyku jest. *in millibus Iuda*, w-tysiącách ludy. mowi Glossa: *In Hebraeo loquitur: in millibus*. Stofuymy to do obyczajów, nietrzebá mowić: *minima*, już to nie ładáco, już to nie co máłego, co tysiączonego, nie *minimus* to, co tysiącami mierzy.

11.

AT ILLI. Dobrzy to ieszcze iácys ná ten czas żydzi byli, co to o tysiącách zapomnieli, miasto tego co mieli mowić: *In millibus*, w-tysiącách to oni mowia: *minima* naymnieysza. Bái tak bywa, że ci co tysiącami mierza, *in millibus*, o swoich intrátách zapominá! że im przypomináć potrzebá: *Nequaquam minima es*. Itys Pan.

12.

AT ILLI. Nie czytamy w-Ewángelyi S aby mieli się duchowieństwo żydowskie do Ksiąg udáć, Pisma stárego wártowáć, Biblijá przewracać, ale nie czytáć, ná pámięć, zarázem, rzekli, *illi dixerunt*. A dobrzeż to uczynili? odpowie dawny wierszyk: Pewnie że dobrze! lepiej że zaráz z głowy swoiey, i pámięć powieździeli, bo *Ex libro doctus, quilibet esse potest*. Ale mowi Glossa: *Arguuntur Scribae oblivionis, quod non ipsis verbis Prophetarum usi sunt*. Trzebá ich stofowáć o pámięć, że nie záżyli samych słow Prorockich. kto nie czyta, ksiąg nie wártuię, prędko się pomyli. *Arguuntur*.

Glossa Interl.

At

AT ILLI. Dziwna rzecz, zkadeś ty Pánie u tých Książat żydowskich tego faworu dostał, że tak o tobie dobrze mówia? *at illi dixerunt*, zgodnie monumentá, písmá, o tobie przytaczáia? á potym oni i skrobác písmá o tobie będą? odpowiaá ná to Chryzostom S. *Prisquam Christum viderent, ac veneno inficerentur invidia, simpliciter de illo predicta testimonia recitabant*, Poki Chrystusa nie widzieli, poki iádem zazdrości nie byli zárázeni, to o niem písmá przytaczáli; *Vbi verò aspexerunt gloriam ejus, de miraculis coruscantem, livore corrupti, supprimunt veritatem*, Ale iák obaczyli sławę iego z cudow idacá, zepsowani zazdrością, tłumia prawdę. Zazdrość przyznawác tego nie chce, co przedtym przyznawála.

Chryst. hom. 7.

AT ILLI. Závśze przed Pánami umnieyszy się prawdy, wyználi prawdę Kápláni żydowscy, że Mefyas z rodzić się miał w-Bethleem, ále nie przydali tego co tám mowi prorok: *Et egressus ejus, à diebus aternitatis ab initio*. Á wysćie iego od dni wieczności, od poczatku. Czemużeście to tego Káplánstwo żydowskie nie przydali? podobno że to nie dewot ten Herod, radci Kazania słuchał, ále nie długiego, i tak przytoczywszy iedno Pismo: *Et tu Bethleem*, niechćieli drugiego przytaczác, by się Kazanie nie przedłużyło.

Podobno też czárt poturbował, fántazyia tych Mędrcom żydowskich, áby byli tego drugiego písmá nie przytaczáli, o wieczności nie przypomináli, oney przed oczy Herodowi nie wystáwili, bo bał się czárt: iák Herod o wieczności myślic pocznie, poydźie z-pokłonem do Chrystusa, w-parze zechce isc z-Kásprem, i będzie dwie parze Krolow, Chrystusowi się kłaniáiacych.

Lecz Chryzostom S. powiaáa inna przyczynę: wiedźieli práwi ci Kápláni, że ten Herod, nowy to był dom, familyia Idumeyczyk, i pochlebuiac Krolowi, nie wspomináia Mefyasa od wieku idacego. *Nequaquam tamen id quod sequitur addiderunt, in adulationem Regis, ut ad humana gratie lucrum, veritatis damna proficerent, quid verò istud erat? Et egressus ejus, à diebus aternitatis, ab initio*. Pochlebstwo prawdę umnieysza.

AT ILLI. To słowo Bethleem, tłumáczy się z-żydowskiego, *domus panis*, dom chlebá, i tak národził się Pan Iezus w-Bethleem, to iest w-domu chlebá, bo sam był chlebem żywotá. *Hic filium Dei nasci oportebat, qui panis est vitae*. mowi tenże.

AT ILLI. Pan swiatá národził się w-Bethleem, w-domu chlebá, áby od rzadu swiatá nie miał się czym wymowic: *In domo mea non est panis*, w-domu moim nie mász chlebá.

AT ILLI. Urodził się Pan nász ubogo, ále przecię w-Bethleem, w-domu chlebá, ná wzor zakonom, niech będzie ubożstwo záchowane, ále przecię niech będzie Bethleem, niech będzie dom chlebá, nie głodu.

AT ILLI. Nie mász się czemu dziwowác, że w-obieraniu Krolow, ma i ná to wzglád przezornieyszy Korony głos, áby Páná z-Pánow obieráno, gdy i Christus, ktory rzad swiatá brác miał, szedł ná urząd, z-domu nie nędze ále chlebá.

AT ILLI. Przeklął Bog swiat, przeklął i człowieká: *In sudore vultus tui vesceris pane tuo*, W-pocie czoła twoiego, będziesz záżywał chlebá twoiego, i nágradza to Bog człowiekowi, dáiac mu bez prace iego, chleb z-niebá, á gdzież go dáie? w-Bethleem w-domu chlebá!

AT ILLI. Wszytek świećie Syneś ty márnotravny, toś miał miec á słuszną pokusę náchleb, *abundant panibus*. Otoć chleb, sam ci z-niebá przychodzi.

AT ILLI. Wszytkie dostátki swiatowe przemiiáia, umnieyszáia się, wszytkie inne domy, familyie, nie są to domy, familyie, Bethleem, to iest *domus panis*, domy chlebá, ále są tylko gospoda, gospoda chlebá, tylko dom Chrystusow dom chlebá.

H h h

At

12.

AT ILLI. A zaż też to do chlebá dom należy? wszák to w-domu ludzie mieszkáia, gospodaruia, á nie chleb? czemuż to iuż dom ten nie jest dom Páná, ále dom chlebá? iuż się ludzie byli bestyiálskimi obyczáiami zbestwili, iáko zwierz dżiki, w-láfy i polá poszli, i w-ošierociálych od ludzi domách, chleb się gospodarzem czyniá, á w-ošátku iuż to dom Páná, gdzie dom chlebá.

13.

AT ILLI. Chcesz áby z-toba był Pan Iezus? niech dom twoy będzie Bethleem, *domus panis*, dom chlebá, chlebá nie záluj.

14.

AT ILLI. Nazwę cię Oycyzyno moia, żeś jest Bethleem dom chlebá, gdyż ná chleb Europá Kráiu żyznieyszego nie ma. Day Boże áby był w-tobie tylko, Pan Iezus.

15.

AT ILLI. Co dom, co budynek, co páłac, to dom, to budynek, to páłac chlebá, wszystko Bethleem, wszystko to *domus panis*, bo się chlebá, żytá, pszenicy dośc národziło, i jest z-czego budować.

16.

Imperfectus

AT ILLI. Pewnie jest zá co pochwalić Kápiáństwo, i Rábiáństwo żydowskie, prawdy o Chryſtusie nie zátaili, Herodowi iá zwiástawali, trzech Krolow potwierdzili, i przyznać im to, że Káznodzieyski urząd odprawili. Imperfectus co inszego o nich mowi: *Facili sunt non Predicatores Dei, sed proditores mysterium Dei*, Nie byli oni Káznodzieiami tájemnic Bożych. O będzie to táki, co każe i kaži. *Non predicatores - sed proditores*. Ale przynamniey prawdy náuczylí Herodá? nie byli to Doktorowie Herodowi, ále podszczuwáczé złošci! *Non Doctores Herodis, sed irritatores malitiae*. Nie koždy co każe Káznodzieia, heretyccy Miništrowie. *Non predicatores sed proditores*.

17.

August. serm.
30. de tempore

AT ILLI. Herod iáko człowiek obcy, niedowierny, á w-ošátku ſwiátowy, máto dbaá o Kšięgi, nie, zporządzaá Biblioteki, gdy mu było Kšięg potrzebá, to w-tym była ápelácia do Kšięży. *Sciscitabatur ab eis*. W-czym upátruie tájemnicę Augustyn S. *Quid aliud hic significavit divina providentia?* Oto prawi że Herod ápelowaá do Kšięg żydowskich, wyraża się to, że u żydow miały zóstać Kšięgi ſwięte, ktoremi się miały przekonywáć narody, á ošlepiáć żydži. *Nisi apud Iudeos solas divinas literas remansuras, quibus gentes instruerentur, illi excacarentur*. O nie koždyć to co Kšięgi ma w-ręku, ma zdrowe oczy, *illi excacarentur*. Gdyć kto wzrok tráci, z-czytania, mušić mieć náukę, ále kiedy się komu tylko oczy Kšięgá záštonia *excacarentur*, ślepy to co ná duszy, nie widži. kšięgi czásem ślepiá. Widzieli potym żydži cudá Chryſtusowe, dzielá prawie Bożkie, ále iákoby nie widzieli, kšięgi ich ošlepiły, źle záżyte.

18.

Pien serm. 31
de tempore

AT ILLI. Záyzrzaá iákoš Augustyn S. w-kšięgi rozrządzenia i opátrznóšci Paná Bogá nášzego, i doczytaá się tego: Czemu też to żydži ſa po wšyſtkim niemal ſwiecie? oto prawi przeto: będa się oni przecię z-Bibliá wšędzie wożili! ná co? Oto ich prawi po tych wšyſtkich kroleštwách będzie miaá Wiará S. zá ſwiádki! á ktożby się to podaá ná ſwiádeštwo ludzi nieprzyiazných? ten, kto ſobie ufa! ufa ſobie wiará, i ná ſwiádeštwo żydowštwá wzywa, *Propter hoc enim illa gens - dispersa per terras, ut ejus fides, cujus inimici sunt, ubiq, testes fieri cogerentur*. mowi tenże. Cierp i Koroná żydow, áby wiará ſwiádki miaá, ácz iácnoby ich, gdyby trzebá, z-pogránicza záciagnać.

19.

August. serm. 34.

AT ILLI. Wšák to iuż wešło w-przyšlowie: Šzálbieruie ni żyd; máchlerz jest to urząd żydowski, á záš ten máchluie co się z-prawda mia; iákoż to Herodzie od tych nieprawdžicow żydowskich, informáci, prawdy záciagaá? Augustyn S powiáda: kiedy żydom trzebá przyznać prawdę, *Mendaces à se*, gdy czego od żydá došciaeš, kupuieš, nie wierz mu, *mendaces à se*, nie trzebá im od drugich uczyć się nieprawdy, byle żyd, iuż on Rábin w-nieprawdžie, *mendaces à se*, nie trzebá żydá námawiać, informowáć, áby nieprawdę powiedžiá, *mendaces à se*.

A mo

A mowiaż też dla Boga prawdę? *Veraces contra se*, iák mówia co przeciwno sobie, daway im wiárę, *Veraces contra se*. Kto nieprawdę rad mowi, w-tym prawdę powiáda, że nie prawdę powiáda.

AT ILLI. Národzenie Syná Bożego w-Bethleem tym się známienuie, że z niego wynidzie Dux, Wodz, Pan, *Qui regat populum meum Israël*, Ktory ma rzadzić ludem Bozkim Izráelem. Pomienione słowá: *Qui regat*, ktoryby rzadził, czyta Theophylactus: *Qui pascet populum meum Israël*. Ktory pász będzie lud moy Izráelá, i przydáie: *Pascet dicit, non tyrannidem exercebit, vel devorabit*. Ieno ná pás, ná karm, to rzadzić dobrze będzieysz, *regat, pascet*. Chcesz ná ziażdách rzad i rey wodzić? *Regat*, chlebá nie żałuy! *Pascet*.

1.
Theophylactus

TUNC HERODES CLAM VOCATIS MAGIS. Tedy Herod osobno záwoławszy Krolow. Ráczeybym przetłumaczyć miał: Tedy Herod záwoławszy Mędrów. A czemuż to osobno ich záwołał? bo z-ludźmi mądrymi, mianowicie o Chryśtusie, mowá, áby była poufalsza, w-konfidencyi możniejszy, w-prawdę bezpiecześniejsza, ma się odpráwować ná osobności! *Clam*.

2.

CLAM. To się to nie boisz Herodzie, ná osobności z-tymi Krolámi tráktować? á kiedy też oni ná ciebie się porwá? dość złego trzey ná iednego? á kiedy oni pōstrzega że ty z-niemi nie trzymasz iedno, zwłókámi się bawisz? i kiedy deklarácyá prędko dáwać potrzebá, to się ty Pismámi, rádámi, wzywániámi bawisz? Choć Herod, ná ludzi počciwych, poważnych suspicyi nie má, że mu o zdrowiu myślá!

3.

CLAM. Gdyćby się byli ci trzey Krolowie zamieszkali w-Ieruzalem, gdyćby byli rozmowámi, konwersacyá, uiełi Herodá, á potymby dopiero do táiemnych rad, do tego *clam*, záżywał ich Herod, tobym się temu nie dziwował; ále tá prędká konfidencya niech má ten tytuł: Herodowá konfidencya.

4.

CLAM. Krolowie rzekli: *ubi est qui natus est, Rex Iudeorum*? dość urážliwe słowá! Rábinowie też żydowscy, prawdá, że powiedzieli prawdę, ále nie z-swojej głowy, nie ná nich byś się miał urážać, ieżelić się urážać zabáży, ále miałbyś się urážać ná Księgi, bárżiey ná się, żeś niewiedziawszy co tám nápisano, kazał sobie zárazem czytać. Ale ci trzey Krolowie nátrczywie, nie záwołáni przyszli, nie zopytáni wkraczáia w-mowę, i biorá cię ná pytki, spráwowaćci się káza: *ubi est*, kédy iest? á Herod miásto tego co się miał ná Krole urážać, do konfidencyi przychodzi, z-niemi się záwiera, *Clam vocatis Magis*. Po wymowionej prawdzie, częstokroć zkrytiza, i zcisleysza konfidencya nástępnie.

5.

CLAM. Stoiá żydzi z-Księgámi, stoiá z státutem swoim, wyználi prawdę, áfektácyi, rozkazaniu Krolewskiemu, dosyć uczynili, á wżetóž ich też do pokoju? choć po przystudze, kazano im precz! O by się Pánowie Chrześciánscy náuczyli, strzedz konfidencyi, wołania do pokojow żydow.

6.

CLAM. Niewiem czy odeszli byli żydzi, czy ieszcze w-oczách ich woła Herod trzech Krolow? ále rozumiem że w-oczách ich, że przy ich obecności, że ieszcze byli nie odeszli! bo iásnie mowi Ewángelyia: Żydzi zkończyli dowód Pismá, *tunc*, áž záraz, woła Krolow do siebie Herod, *tunc*. Żydzi precz, mądrzy, *Magis*, niech máia przystęmp.

7.

CLAM. Dwie rádzie miał Herod, iedną Seymowá, *Congregans omnes*, drugá zaś táiemná pokoiowá trzech tylko Mędrów rádę. *Clam vocatis Magis*, wprzod uprzedziłá rádá iáwná, ále onę kończy táiemná.

8.

CLAM. Azaby się Herodzie tá rozmowá z-tymi trzemá Krolámi nie mogła odpráwić przy drugich? ázaby nie lepiey przy tych Senatorách Pálestyńskich, *Seniores populi*, tráktat ten záczáć? ále tak pōspolicié bywá, że Pánowie, z-obcymi ludźmi, niechcá iáwnie gadác, boia się o to okrzyku, woła *clam*, *privatim* tráktować. H h h 2 CLAM.

9.

10.

Chrysoſt. hom.
7. in Matt.

CLAM. Ale czego się to ty Herodzie kryiesz, czego? Mowi Chryzostom S. Albo ty wierzysz temu proroctwu albo nie wierzysz: iezeli wierzysz, coż ci ta tajemna rada pomoze? czemu się o rzecz niepodobna kuśisz, abyś przeszkodził temu nowemu Krolowi? nie boy się, wypełni się to, *Reges populum*, Rządzić będzie ludem; A iezeli nie wierzyłz temu, czegoż się turbuiesz? czemu nowo narodzonemu Panu źle myślisz? *Si enim prophetia ipsi crediderat, eamq. invictam putabat, clarum erat, illum adversus impossibilia conari; Si verò minimè credebat proventura esse, quæ tantò antè prædicta sunt, nec sibi timere debuit, nec puero insidiari.* Nigdy rady dobrej przeciwko Bogu niemáš.

11.

CLAM. Czemużes się też to z-Palestyńskimi obywatelami nie radził Herodzie o tym nowo narodzonym Krolu? wzdyc przeciw ludzie, madrzy, doświadczeni w-rzechach tajemnych, i w-ktorychś ty informowany nie był, oni biegli byli, czemu ich do rady nie przypuszczasz? czemu zdania ich nie rekwirujesz? Oto miał ich podeyżrzanych! Mowitenże: *Exstimabat Iudeos pro pueri salute sollicitos.* Rozumiał że Żydzi mieli być pilni, z-strony zdrowia nowego Krola. Omylił się Herodzie, bądzeyby oni z-toba trzymali byli, niżeli ci Krolowie, wiernieyby twoje interesa piastowali, a niżeli ludzie obcy.

12.

idem.

CLAM. Boycie się tey konfidencyi, tego poufania Herodowego, tego clam, madrzy Krolowie, zła rada, zawszema w-sobie zdradę, głupia Herodowa rada, nie bez zdrady, mowitenże: *Considerastis stultitiam mixtum dolum Tyranni.* Oto ofiaruje się wam, że z-wami ma iść na pokłon Chrystusowi, ale iezeli to myśli, czemu clam, czemu uchranić się o tym pyta? *Si enim hæc verè dicis, quæ tandem ratione ductus, latenter interrogas?* a iezeli to zdradę, chcesz płaſzczykiem rady zataić? *Sin autem ut fraudem specie consilii tegas.* O bywa to rada, ale w-płaſzczyku, niechć się nia pokrywa i obłudą, *fraudem specie consilii tegas*, dorożumieia się ci madrzy Krolowie, dla tego samego, że o tym iawnie nie mówisz, iż coś złego myślisz. *Hoc ipso non caves, quòd clam de puero interrogas, dolum tuum à Magis Sanctis deprehendit.* Zdrada im się bądzey kryje, tym się bądzey wydawa. Bo sobie pomyslili ci trzey madrzy Krolowie: A iemu zkad ta konfidencyia? zkad to clam? czemu z-poddanymi swymi nie nakłada? czemu ich zbywa? czemu na dylacyie bierze? a kto pokłon Panu odkłada, oddać go nie chce. Zdał się sobie mądry miły Herodzie, rozumiał że zdrady twoje, cherchele twoje, clam uydzie, a Chryzostom Święty przypis uczynił: *Anima semel malignitate capta, stultior cunctis efficitur.* Złośliwość zawsze nád innych głupsza.

13.

CLAM. Złoś powinnego honoru, powinnego tytułu uymuie. Herodzie a czy pamiętasz, co do ciebie mówili trzey Krolowie? czy nie doslyszales, że tego tytułowali Krolom? *Vbi est qui natus est?* a iesliś był tego zapomniat, toć to znowu Żydzi z-książ w-pamięć wbiatli, i mówili: *Dux qui regat*, Książę na panowanie. A ty nie mówisz abyć dali znać o Krolu, nie Krolewiczasz mu, ale dzieckasz, *de puero*. Upatruie to tenże: *Non autem dixit: Euntes discite de Rege nato, sed de puero, ita ei etiam nomen potestatis inviderat.*

14.

CLAM. Wždy się też sam słuchay, co to mówisz Herodzie, nie przyznał się Chrystusowi, że on Krol, Panem, Wodzem nie nazwał go, ale tylko dziećciem, *de puero*, a czemuż przyznawał, że mu się kłaniać chcesz? że mu weneracyia czynić chcesz? *ut & ego veniens adorem illum.* Chciał zsworować złość swoją Herod, że go dziećciem nazywa, bo to naywiększa obelga Krolowi, dzieckiem go nazwać; ale chciał zsworować i ukontentowanie trzech Krolow, i śpiewa im piosnkę ktorey oni radzi słuchali: *Vt ego veniens adorem illum*, Poydę i ta pokłonię mu się. Złość choć się tai, *veniens adorem*, przeciw się ięzykiem wyda, *de puero*.

CLAM, —

CLAM. Zażył Herod wszystkich kunsztow swoiey zley polityki; Obaczył wielka Krolow trzech chęć do Chrystusa, mowi Imperfectus: *Magnam devotionem Magorum circa Christum*. Naprzod uymował ich piękniemi słowy, Bogu dziękował za okazyia sobie podana, aby się z-niemi poznał, onych uszanował, przyznawał że to Monarchowie wielcy, dąnk dawał Państwu ich, w-domu ich raczyć, zatrzymać chciał, ale trzy Krolowie bo oraz i Mędracy, nie dali mu się zwieść.

1.
Imperfect. hie

Zażył drugiego kunsztu, poczał się furyiować: Náiachaliście mię tu, w-Państwo moje wtárgnęliście, nogá was tu nie uydzie. Krolowie, poználi że to stráchy ná Láchy, ale nie ná nich, *Non poterat eos nec blandimentis flectere, nec minis terrere*.

2.

Trzeci kunszt, pokazał im skárby swoje, kleynoty, prosił ieżeli się z-tego co podoba, oświadczał, że to będę sobie miał za szczęście, gdy to ná znak dáminy áfektu moiego dobrego, odbierzećie, ieno trzymamy z-soba: Jedno Krolow nieszczęście, Krolow wiele, dopiero się rodzi ten Christus, á już mi Koronę odbierać chce, coź będzie gdy dorosnie? iedná Koroná wstęmp do drugiey, boycie się, co mnie dziś, to wam iutro, moy interes wász interes, lepiey tę iskierkę zágásić, niż wybuchu płomienia czekać. Pewnie się o niego lud moy nie uymie, Cesarstwo rádo będzie temu, świat wiedzieć nie będzie czy żył. Ale to wszystko nie pomogło; *Nec auro corrumpere, ut consentirent ei in interfectione Regis futuri*.

3.

Zażył tedy ostátniego kunsztu, który iest, zmyslać uniżonność, á-bys swego dokazał, pozorem przyiaźni łudzić, wewnątrz iad gromá-dzac. Powiádał, że się rozmyślił, i woli pokornie sobie postampić, *Ergo devotionem promittebat, qui gladium acuebat -- talis enim est consuetudo omnium malignorum, quando aliquem in occulto gravius ledere volunt, humilitatem illi & amicitiam fingunt*. Naywiększy fortel, zmysłona przyiaźń.

4.

CLAM. Wielkie nieszczęście pánować niechętnym. záfwsze żydzi mruczeli ná Herodá, záfwsze go ná Tronie nie rádźi widzieli, wiedział on dobrze o tych żydowstwą záfwiętościách, przeto z-tymi Krolámi nie śmie przy nich tráktować. *Occultè vocavit eos, ut non viderent Iudei*. A pámietaiac że on był Cudzoziemiec, bał się, áby im nie smakowało pánowanie Rodowicá, *Habebat enim suspectos Iudeos, ne fortè quasi Regem suae generationis amantes, & intelligentes astutiam Herodis, proderent consilium Herodis*. Iak ia tych trzech Krolow do siebie nie wezmę, będzie żydowstwo z-niemi tráktowało, udáda mię do nich, i popsuá mi kredyt, *& intelligentes astutiam Herodis, proderent consilium ejus*.

5.

CLAM. Miał Herod tytuł nieszczerego, iáko táł zamyśly swoje, ták i táiemnie záfwał Krolow, mowi Chryzolog: *Occultè vocat Magos, quia palam nihil audet simulata mens, conscientia dolosa*.

6.
Chrysol. serm.
158.

CLAM. Táiemnie Krolow woła, bo złodziey kocha się w-nocy, zboy-cá w-ciemnościách zdráde rozciaga. Mowi tenże: *Occultè vocat Magos, quia fur amat noctem, latro in occulto, tendit insidias*.

7.
Idem.

CLAM. Myślił sobie Herod: iák ia pufzczę záfrazem tych Krolow, iák z-dworu mego prosto do niego się udáda, niepochybnie poyda za niemi żydowstwo, bunt będzie, sam zostánę. Więczę záfrowadzę z-oczutych trzech Mędrców, záfwałam ich do siebie Clam, *quia timebat ne fortè Iudei jungerent se illi puero*. mowi Haymo. zły niechce dobrych przykłádow.

8.

Haymo.

CLAM. Záfwsze w-Rzadcy i poddáných, rózne są chęci. myślał Herod Chrystusa zabić, ale myśli sobie, miásto, żydowstwo, obronić go zechce, więczeńie wydam co myślę, z-tymi Krolámi clam sekretnie się rozmowię, niech nie wiedza intencyi moiey poddáni. Mowi Euthymius: *Ne fortè intelligentes quòd ei insidiaretur, servarent ipsum tanquam proprium Regem*.

Euthymius.

ITE ET INTERROGATE. Idźcie á pytaycie się. Choćci z-złego uczyn-

10.

ku, pożytek się iednąk wziąć może. Czemużes to Krolu sam się nie pytał? czemu przez wiernych, przyjaciół, informacyi nie wziąłeś, co się dzieie, czy prawda, co o tym Sukcesorze powiadaia? boisz się Herodzie o Krolestwo, a około Krolestwa chodzić nie umiesz! To co sam masz czynić, na drugich nie zkładay, ty sam idź, a inkwizycyi, obeym, w Państwie twoim, czynić nie daway.

11.
*Augus. ser. 34
de tempore.*

ITE. Szukali Mędracy Chrystusa, szukał Herod Chrystusa, to już podobno zgoda? pozor to tylko zgody! *Magi querebant ut inventrent, Herodes ut perderet.* Mędracy szukali Chrystusa aby znaleźli, Herod aby zgubił. mowi Augustyn Święty.

12.

ITE. Obłudniku, chcesz dobrze sobie porządzić? uczyn to co czynić niechcesz, uczyn to, co zmyślasz, że czynić chcesz. Taka oracya mowi Leo Święty do Herodá: *Cur sincero officio non facis, quod subdola falsitate promittis? perge cum Magis, & verum Regem, suppliciter adorando, venerare.*

Leo. serm. 4.

13.

ITE. Roztrząsa to słowo Herodowe Chryzolog S. ktorego do trzech Krolow záżył: Idźcie prawi Ite, interrogate pytaycie, a potym wyrzeczcíe mi, *Renuntiate*, słusznie prawi záżyłtego słowa: Wyrzeczcíe mi; bo kto kwapi się do Chrystusa, ma się wyrzekać czartá. *Convenienter dixit: Renuntiate mihi, quia semper diabolo renuntiat, qui pervenire festinat ad Christum.*

Chrysologus.

14.

ITE. Rozwodźi toż samo, tak, tenże: ma kto Chrześcianinem zostawac, pyta go Kápfan: Wyrzekasz się czartá? odpowiada: wyrzekam! *Christianus futurus a Sacerdote audit: Renuntias diabolo? respondet: Renuntio!* Otoż gdy własnemi ustami mowi Herod: Wyrzeczcíe mi, *Renuntiate mihi*, pokazuie, że biesowe ma mieysce, ktorego wyrzekać się potrzebá, *Propterea ergo Herodes a Magis sibi renuntiari debere dixit, qui se diaboli, sciebat, tenere locum.*

Idem.

15.

ITE. Kiedy się ma dźiać odmianá Państw, kiedy się ma Krolestwo winne przenosić ręce, dwa na ten czas afekty w-ludziach pánuia: Zazdrość i lenistwo. Oto i w-teráźnieyszey Rewolcie, zazdrościli żydzi krolestwa Herodowi, ale zazdrościli go i Chrystusowi, między onymi samymi inwidy dosyc, zgody nic. a drugi występpek pogódá niebezpieczeństw, lenistwo zabiegania złemu, zakochanie domu, owo zgoła Legártztwo, *Cum Bethlehem propè haberent, ita invidi fuerunt ac pigri, ut ad eam non accederent.* mowi Euthymius.

Euthymius.

16.

ITE. Ieżeli się chcesz Herodzie Pánu poklonić, czemuż o tym cicho mowisz? *Si verè adoraturus erat, quare hoc clanculo precipiebat.* mowi tenże. A ieżeliś źle Chrystusowi życzył? tym samym że o tym poklonie cicho traktuiesz, w-suspicya się tym Mędrcom podáiesz! *Si verò ipsum occidere parabat, quomodo non intelligebat, ex secreto precepto, hos in doli suspicionem, adducendos.*

Idem.

17.

ET ECCE STELLA. A oto gwiazdá. W-wielkieyies ciemności záiste Ieruzalem, w-niewidney záiste iestes nocy, kiedy by i iednać tá, nie blyfczy gwiazdá.

18.

ET ECCE. Wynosza księgi żydzi, z-náuka się popisuiá, písmá dawne pokazuia, aż oná gwiazdá ciemnieie, aż tey nie widac, nie radá gwiazdá na te písmá pátrzała, a opátrznosc Páńska to myslila: kto ma Pismo, dosć ma swiatłosci, temu i gwiazd nie potrzebá.

19.

ET ECCE. O tey gwiazdzie tak dyszkurue Ambroży S. Oto prawi tę gwiazdę trzey Mędracy widzieli, nie widział Herod, *Stella ab his videtur, & ubi Herodes est non videtur.* Synowie to tam byli ciemności, którym tá gwiazdá świecić nie miała, kedy Christus był, tam ia widac było, i w-dro-dze, drogę pokazywała, *Ubi Christus est, rursum videtur, & viam monstrat.* Kedy Christus jest, nie mogła nie bydź gwiazdą; bo Christus nie może bydź bez gwiazdy, bo sam Christus gwiazda jest. *Ipsa enim est stella splendida & matutina, sua igitur ipsa luce se signat.* Swiatá splendoru i oświecenia cudza

Ambrosius.

sa, tyl.

sa, tylko sam Christus sua -- ipse luce se signat. I w-drodze tá gwiazdá pokázuie drogę, bo Christus, droga iest, *Et via Christus.*

ET ECCE. Nie potrzebowáli ci trzey Krolowie przewodniká, bo im przewodnik gwiazdá bylá. Czegoć umknie ziemiá, dá niebo. Mowi Chryzostom S. *Non quaesierunt ducatum hominis, quia ducatum stellae, de caelo, acceperunt.* Aleć i bładzić po drodze nie mieli, bo któż ná drodze w-drodze bładzi? á Christus sam droga iest. *Sed nec errare poterant -- requirebant illum qui ait: Ego sum via.*

1.
Chrysostom. x
En variis.

ET ECCE. Podobnoć przecię Ierozolymá było miásto tákie, że ci trzey Krolowie podobnego nie mieli, podobnoć przecię splendor około Herodá i wspaniałość, pięknie, w-oczach tych trzech Krolow bliskáá, nie rozumiycięz trzey Krolowie, że gdy przyidziecie do mieyscá národzenia Páńskiego, przyidziecie do iákiego drugiego większego Ieruzalem, nie rozumiycię że ássistencya Chrystusowá, większa od ássistencyi Herodowiy, ále z-tey gwiazdy porozumiycię, że do Krolá niebieskiego idziecie, ktoremu usługę, niebieska gwiazdá czyni. Mowi Imperfectus: *Vt considerantes obsequium stellae -- dicerent apud se: quomodo Rex sit iste terrenus, cui stella ministrat.*

Imperfectus.

ET ECCE. Kto słońcu służy? Iurzenká! Coż zá dziw, że słońcu sprawiedliwości służy tá gwiazdá, *Quid autem mirum, si sole iustitiae orituro, stella ministrabat divina.*

3.
Idem.

ET ECCE. Co to iest národzenie ludzkie? wschod i świtanie nieiákíe! co to iest śmierć? zachod, zaciemnienie, noc życia! i przeto też i Christus rodząc się gwiazdę nowá wydał, á umieráiąc stáre słońce przygásił. mowi Augustyn S. *Ipse novam stellam declaravit natus, qui antiquum solem obscuravit occisus.*

August. ser. 31
de tempore.

ET ECCE. Dobrá miycię otuchę Krolowie Święci. że Chrystusowi świat cały poddany będzie, ktoremu i gwiazdy służy. *Quomodo non crederent subundos ei homines, cui, etiam caeli ornamenta, subdita esse videbant.* mowi Imperfectus.

5.
Imperfect.

ET ECCE. Powiáda Psalm, że niebiosá mowiá chwałę Bożką. á któryż iest niebiós ięzyk? odpowiadá Augustyn Święty: nam práwi wiárę opowiedział ięzyk Apostolski, ále trzem Krolom ięzyk, gwiazdá. Do Krolow wymowy trzebá, więcej niż Apostolskiy. *Nobis lingua renuntiavit Apostolorum, stella illis, tanquam lingua caelorum.*

August. ser. 31
de tempore.

ET ECCE. Opisuie Ewángelyia S. że tá gwiazdá stánęłá nád stáienką Páná IEZUSOWÁ, *Supra, ubi erat puer.* Rozwážájąc to S. Chryzostom mowi: *Non enim in excelsis constituta caeli, cum qui inquirebatur à Magis ostendit locum.* Albowiem nie z-wysokości niebá, mieysce ktorego szukáli Mędrcy, pokázáá, *Sed descendens, & inferiorem partem tenens,* Ale pokázáá to mieysce, gwiazdá zstępując, i ná niższym powietrzu zostájąc mieyscu. Tákię pokorzy gwiazdá, gdy widzi iáko uniżone słońce. ále i uczy zarázem, kto chce drugim Chrystusa pokazać, nie trzebá iść gorá, *in excelsis,* ále się zniżyć potrzebá, upokarzać, *descendens.*

Chrysost.

ET ECCE. Gwiazdá nád gwiazdą stánęłá, *stat stella supra stellam,* bo Bogárodzicá Pánná gwiazdá to morzka, *Maria enim stella maris interpretatur.* A którymże się też herbem pieczętuje Syn Boży? ná poćiechę i ozdobę herbow z-gwiazd, pieczętuje się Pan IEZUS gwiazdą, *Stella itaqz filius, stella & Mater.* Człowiek człowieká rodzi, gwiazdá gwiazdę, *Stella oritur de stella,* Ieno że większa gwiazdá iest zrodzona, ániżeli rodząca, *Sed maior quae oritur, quam illa de qua oritur.* Bá i to rozwážać potrzebá, że nie powiáda Pismo, iż tá gwiazdá stánęłá nád dziećciem, ále stánęłá nád mieyscem gdzie było dziećcie, *Dum veniens staret supra, ubi erat puer.* A kędyż było dziećcie? ná łonie Najswiętszey Pánny! *Vnde & merito supra stare videtur, non dixit: supra puerum; sed quid dixit: supra, ubi erat puer! ubi enim erat puer, nisi in sinu Matris.* mowi Eusebius.

8.
Eusebius.

E r

9.

ET ECCE. Coż się też z-tą gwiazdą stało? powiada Haymo: *Postquam Magos ad Deum adorandum introduxit, desit videri*, iak przyprowadził Mędr-cow do pokłonu Bogu, zniknęła. Tak i na świecie bywa, owi ludzie, ow człowiek, iako uczynił to, na co go Bog zażył, aż on umarł, aż go nie widać, aż zniknął, *desit videri*. Niechciała mieszkać ta gwiazda za-wsze przy Krolach, niechciała zawsze przy nich się bawić, dość że ich Bogu pozyskała, *desit videri*.

10.

ET ECCE. Przywodzi tenże Haymo Grzegorz Turońskiego po-wieść, że prawi wpadła w-studnia iedną Bethleemską. *Gregorius Turonen-sis dicit, quod ceciderit in quendam puteum in Bethlehem*. i dziwna rzecz powia-da: *Vbi modo potest videri, ab illis, qui Virgines sunt, in fundo putei illius*. Ale tey gwiazdy widzieć nikt nie może, chyba kto panieństwo zachował. Więc-żeby albo zayrzeć do tey studni.

11.

VIDENTES AUTEM. Widzac zaś. Kto Chrystusa szuka, w-czymże też jego pociechą? w tym iednym, w-niebo patrząc, z-nieba się cieszyć!

12.

VIDENTES. Nie opisuie Pismo S. że się ci trzey Krolowie cieszyli, kiedy się im naprzod gwiazda pokazała, ale w-ten czas gdy zniknawszy, znowu zawitała. *Quia maius fit gaudium de re inventa quae fuit perdit, quam de re possessa, quae non erat amissa*.

13.

VIDENTES. Trzy okoliczności upatruie Głōssa w-tym weselu. Pier-wsza, że się weselem weselili, *gavisi sunt gaudio*. Będzie się drugi weselił, ale nie weselem, bo nie szczesciem drugiego; będzie się drugi we-selił, ale nie weselem, bo zmyślona radością; ten weselem się weseli, kto dla Boga się weseli, *Gaudio gaudet, qui propter Deum gaudet*. Druga oko-liczność, że się weselili weselem wielkim, *addit: & magno, quo nihil est maius*, wesela nie dla Boga, wesela ziemskie, wesela krotkie. Trzecia okoli-czność, *valde, barzo*. *Et valde gavisi, quia de magno potest alius plus, alius minus gaudere*. Aleć wszystkie weselości ziemskie weselościamić są, ale nie *valde*.

Głōssa Ordin.

14.

ET APERTIS THESAUROS. I otworzywszy skárby. Uczęcie się gospo-darze, mieć wszystko pod kluczem, kiedy trzey Krolowie, choć Krol-o-wie ieno że Mędrcey, dostátki swe, pod kluczem mieli, aż było do nich otwierać potrzebá.

15.

APERTIS Wy co dla Boga skárby otwieracie, nie zubożeiecie, tylko skárby zawieraycie, aby nie szły na stronę, że ie zamykano, przeto by-ło co Pánu Iezusowi ofiarować.

16.

APERTIS. Nie powiada Pismo, że te skárby w-Ieruzalem, że przed Herodem otworzyli, ale przed Pánem IEZUSEM i Bogarodzicą Panna. nie grzech przed Herodem zamykać skárby, byle dla Chrystusa były o-tworzone.

17.

APERTIS. A nie zturbowaliście się też w tym Mędrcey ale przedię Krolowie, że miasto páfácu weszliście do stáyni? nie pomyśliliżecie so-bie; że was Herod zwiodł, ofzukała gwiazdą? mowi Chryzostom Święty: *Magi pra tam multa erga Regem reverentia, nihil mali penitus suspicantur*. Dla rewerencyi Páńskiej nie upatruia tego niedostátku, á że też sami nie áni-muszowáci byli, kontentowáli się nie ánimuszowátym Pánem, *Ex propria simplicitate mentis, etiam ceteros existimantes*. Może bydz Krol nád Krolmi, choć nie wielki koło niego dostatek, *In loco humili & supellectili, Rex Regum invenitur*. mowi Cyprian Święty.

Chryzost.

Cyprian.

18.

APERTIS. Bog rozkazuje: Nie przyidziesz przed oblicze moje z-rękami gołemi, *vacuis manibus*. Pełnia to iuż przykazanie trzey Krolowie, Pánu skárby ofiaruiac. *Quia verò neminem in conspectu Dei apparere vacuum anti-qua lex docet -- primitia gentium, Sacramentalia munera proferunt*. Sákrament to, Msza to, ofiárá to, *Sacramentalia munera*, co choć nie Kápłani, ofiaruia Bogu. mowi tenże.

Idem

19.

APERTIS. Niechcę, bym wiele pięknych rzeczy, o dzisieyszym Świę-

Świę.

Święcie, z-Oycow Świętych przytoczył, najpiękniejszey rzeczy opuścić, á ktoreyże? tey! ktora się S. Ieronymowi najpiękniejsza zda. á coż takiego? Wierszyk ieden! *Pulcherrimè munerum Sacramenta Iuvencus Presbyter uno versiculo comprehendit: Thus, Aurum, Myrrham, Regiá, hominiá, Deoq, dona ferunt.* Wiersz ieden, Poetyckie dzieło, rzecz u Ieronymá Świętego najpiękniejsza, *pulcherrimè.*

Mieronymur.

APERTIS. Lepiej dziś ná oczy chorować, z-trzemá Krolámi nie doyrzec, á wiara przeniknąć. Oko ná ubożstwo pátrzało, wiara Krolow, Bogá uznawála. mowi Imperfectus: *Inventa est in eis fides acutior, quàm aspectus, videntibus humilia, & intelligentibus alta.*

1.

APERTIS. Chcieli trzy Krolowie widzieć pałac Krolewski Chrystusow, widzieć go nie mogli! chcieli widzieć Máiestat Páński, máiestatu widzieć nie mogli! coż czynia? kłaniaia się! *Magnum aliquid latebat in parvo. & quod intuendo non videbant, promereri adorando cupiebant.* mowi Augustyn Święty. Pokłoń się wprzód, uszanuy, to więcey obaczysz. Pokłon oczy otwiera.

2.

August. serm. 35. de tempor.

APERTIS. Trzy są Troyce Świętey osoby, trzy są Krolow podárunki, Bog ieden, ich nabożeństwo ieden. mowi tenże: *Trinitatem, oblationum numerus loquitur, unitatem devotio una testatur.*

3.

Idem ser. 36.

APERTIS. Trzey Krolow, iedna droga przychodzi, Chrystus drogá, przez ktorego się Troycy Świętey kłaniać mieli. mowi Maximus: *Vno itinere, tres simul adoraturi veniunt Magi; quia in uno Christo IESV, qui omnium credentium via est, inseparata ab eis erat, Trinitas, adoranda.*

4.

Maxim. hom. 3.

APERTIS. Powiada Druthmarus, że do tego słowá: *Thesaurum*, dwa się zchodza ięzyki. *Thesaurum* medium est *Gracum*, medium *Latinum*. Połowicá tego słowá iest Grecka, połowicá Łacińska. *Thesis* gracè dicitur *positio*, & *thesaurum* *positio auri*, *Thesis* znaczy położenie, á *aurum*, złoto. Co to iest, że to skarb idzie ná podział, ma w-niem czastkę swoję Łaciná, ma i Greka? wrozká to, że pokłady, że skárby, ná podział, ida. Ale i temu się nie dziwować potrzebá, kiedy owo kto ieżeli szelagi do niego przyida, zbywa ich prędko, álbo ná czerwone złote odmienia, ále same złotko, iák raz wynidzie, nigdy nie wynidzie. zrad to iest, że to skarb, od złotá się nazywa, *thesaurum aurum*. W-nászym ięzyku to dziwna, że skarb iest Ten, nie Tá, Czerwony złoty, Taler, Ort, Tymf, bá i mizerny szelag, iest Ten nie Tá. iákoby, że száfowanie pieniędzy, że ich zbieranie do Pána, do mężczyzny, nie do białey głowy należy, mężu ty się masz o przyaciela starać, zabiegać, nie oná dla ciebie.

5.

Druthm.

APERTIS. Pyta się tenże, ieżeli ci trzy Krolowie, każdy z-osobná, ieden tylko podárunek P. Iezusowi ofiarował? náprzykład Káspér Złoto, Kádźidło Málcher, Balchásar Mirę? Málárze i perswázia Polska, skappa ná Chrystusa, rozumie, że każdy tylko swoy, á ieden tylko podárunek ofiarował. Isnać wófaliby byli Polacy: dośćci ma od iednego złotá, niech też iuż drugi tylko kádźidło daie, zuboża się domy takiemi donatywámi, zksiężezia korony. Ten tłumácz mowi: *Rectè queritur, utrum singuli singula obtulerint, an singuli tria?* i odpowiada: *Sed credimus, quia quod corde creditur, muneribus ostenderunt, & unusquisq, tria obtulerit.* Rozumiemy że w-co uwierzyli, tak i ofiarowali, w-Bogá w-Troycy iedynego każdy uwierzył, każdy trzy dary ofiarował.

6.

Idem

APERTIS. Przytaczam dwoie tylko tłumáczenia Moralne, tych podárunkow Pánu Iezusowi ofiarowanych. Pierwsze z-Eusebyusza, *Aurum offerunt Doctores, thus Martyres & Confessores, myrrham jam poenitentes peccatores.* Złoto ofiaruia Doktorowie, á samic dla Bogá nie wiele máia! Złoto ma, kto naukę ma. Kádźidło ofiaruia Wyznawcy, niewiemże Korono mifa, niewiemże Słuchácze mói, wiele też z-was iest Kádźidłem Pána Iezusowym? ludzie grzeszni, iuż Pan Iezus wófa: Prágne, á miry się od was do-czekać nie może.

7.

Euseb. Emis.

Drugie tłumaczenie ma Glossa: *Apertis thesauris scripturarum, Historicum, Moralem & Allegoricum sensum offerunt, vel Logicam Physicam & Ethicam, dum illi fidei servire faciunt.* Kiedy też to kto nigdy na Kazaniu, Historyi nie powie, *Historicum*, na obyczaj nie mówi *Moralem*, i pod podobieństwem na zbudowanie czego innego nie wyrazi, *& Allegoricum*, to taki Káznodzieja trzech dárow Pánu Iezusowi nie ofiaruje.

9.

Ale te trzy dáry są, jeszcze i trzy náuki, *Logica, Physica, i Ethica*, żeć tu Teologyi nie masz nie dziwuję się, bo się ona koło Pána Iezusa bawi, w podárunku nie chodzi, a *Metaphysica* kędy? z-Loika się pobrátała! albo w-iedneyże szkole, parze, z-Etyka idzie.

10.

A w-ostáku, trákrując wszystko *in Communi, ad particularia*, to iest do Pána Iezusa i Najswiętszey Pánni *non descendit*, albo niechce swemi strászydłami, chymerámi, Pána Iezusa stráżyć.

11.

ET RESPONSO ACCEPTO, I wziąwszy odpowiedź. A zaż opátrność Pána Bogá nášzego, nie mogła spráwić tego, żeby i powróciwszy się ci trzey Krolowie, nie mieli żadney z-Herodem trudności? wpádli w-rękę Herodowi, w-Miásto samo weszli, a zdrowo z-niego wyszli, izaliż powróciwszy się do niego, nie mogliby byli obrony w-opátrności Páńskiej znaleźć? Podobno to na przestrożę, byłś raz u Herodá, nie wracayże się drugi raz do niego, dość i názbýt dość, by i máz zgrzeszyć.

12.

RESPONSO. Uczyniwszy co dobrego, odwagę iáka dla Bogá, iuż po odwadze, pokusy na człowieká bia; niechby się ieno byli ci trzey Krolowie wrocili do Herodá, toby on im rozwoływał głowę: Nuż otoscie byli, coż wam było potym? ná co to wynidzie? Rzym się dowie, uderzy ná was, sami się w-woynę nie potrzebna wpráwiliście, gdzieście rozum zádzili, w-stáyni Krolá szukác? Umyka ich Pan Bog od tych trudności, ábyśmy i my nie ták utwierdzeni w-cności, rozmow, gadek, nákładania z-złymi się strzegli. Co námienienia S. Cyprian: *Non est tutus ad Herodem regressus, nec expedit cum his, qui oderunt Deum, fœdera jungere.*

Cyprianus

13.

RESPONSO. Co rzeka owi Pánowie, co do rády żydow záżywáia: Po czemubv to przedác? żyd Radzcá, po czemuby to kupić? żyd Radzcá, czy będzie to dobry Arendarz? albo slugá? czy to Przzyaciel? żyd Radzcá, a Pan Bog náš, nie kazał się trzem Krolom do Herodá wracác, nie kazał do Ieruzolimy, áby byli trzey Krolowie, z-żydými nie nákładáli, nie práktykowáli. *Quod verò repetere iter, atq; ad Herodem in Iudeam redire prohibentur, nihil à Iudeis petere scientiæ cognitionisq; permittitur.* mowi tenże.

Idem.

14.

RESPONSO. Dość raz bydź w-Ieruzalem! ále to tu nabożeństwo piękne? Káptanów ták wiele? konwersacyia ták známienita, z-ludźmi różnymi, wielkimi? zechcesz gadác po Łáćinie, masz tu Dwór Cesarzki, po Arábsku, po Grecku, po Elámicku? z-wiele się rozmowisz! a Pan Bog co? ey trzey Krolowie wrocicie wy się do domu, nie wam po tey konwersacyi! *Reversi sunt in Regionem suam.*

15.

RESPONSO. Ito dziwna spráwa! godziło się przed tym trzem Krolom iachác do Ieruzalem? godziło trákutowác z-Herodem? a teraz nowa iákaś reguła, że im tego zábraniáia. *Ne redirent.* A czemu? iużście słowo Chrystusowi dáli, iużście go poználi, iuż trzeba inaczey żyć, dálej od Herodá stronić, i tym samym, żeście iuż lepsi w-stan światobliwszy weszli, macie dálej od konwersacyi Herodowiy stronić. mowi Ambroży S. *Qui enim Christum videbant -- meliores utiq; quam venerunt, revertuntur.*

Ambrosius.

16.

RESPONSO. Widzę tu owego człowieká, z-dáleká u tego Dworu stó-iacego, co dzień náwiedzaiacego, zábiegaiacego; pytam go: czemuż to do domu nie iedziesz? doremno się trawisz? odpowíada: iachác nie mogę, bo odpowiedzi, responfu, expedicji czekam! Prostatu, nieumiesz.

miesz sobie poczac, widzisz iáko to trzy Krolowie, prędko od Páná Iezusa odprawieni, *Responso accepto*, tak też i ty sobie postamp. Uczy cię tego S. Ieronim: *Qui munera obtulerunt Domino, consequenter responsa accipiunt*. Oto podárunki dáli, *munera obtulerunt*, i máia gotowy respons, *responsum accipiunt*.

Hieronymus

RESPONSO. Rozważa ten postępek, Świętych tych trzech Krolow Chryzostom S. Mogli sobie prawi tak mówić, tak myśleć trzy Krolowie: Ieżeli to jest co wielkiego to dziecię, nam ktorzy mu się klániamy, czemuż trzebá uciekać, kryć się, inney drogi szukać! *Si magnum quiddam esset hic puer -- nobis adoratoribus ejus, quid opus esset fuga!* Przyszliśmy tu iáwnie, wolno, nie odstraszył nas łoskot ludzi, furya Herodowá, á teraz właśnie iáko obwinionym, tułaczom, do Miásta iść bronia? *Nos qui palam, ac libere venimus, nec tanti populi fragorem, nec tyranni furorem paventes, quasi reos quosdam ad fugitivos, Angelus Civitate propellit*. Ale áni tego mówili, áni myśleli, *Verum nihil omnino tale, vel ore proferunt, vel mente concipiunt*. To to była ich wiara, to wierność, że bez disputowania się, posłuszni są rozkázuiacemu; á co większa, żadney nagrody nie wyciągáia. *Hoc enim fidei insigne, ut absq; controversia ulla, obediant imperanti, nec tamen mercedem reposcant obsequii*. Wiara oczy dyżkursom záwięzuie, wiara, zapłaty ná świecie nie wy-
ciaga.

1.
Chryzost: hom:
8. in Mat.

RESPONSO. Było to raz á trzech Krolow, ále będzie to potym, i jest często, przyida Pánowie, przyida Mędrzy do Páná Iezusa, á długoż ich tam? oto dawszy ná ofiarę, pokłoniwszy się, iáki taki idzie do domu! á zażby wam tu nie lepiej przy Pánu bydz zawsze? coż się wam tu zprzykrzyło? co nie podobáto? wszystko dobrze! ále się im przecię niechciało przystáience mieżkac. Rzadki przy Pánu Iezusie trwa, každemu dom miły.

2.

RESPONSO. Przypowieści iest, ále madra: z-dworem, iák z-ogniem, nie badź od niego oddalony, ále nie bárzo bliski. *Nec propè nec longè*. O to i sami trzy Krolowie, pokłon uczyniwszy, podárunku dawszy, wrocili się do domu, choć to tam był dwór Święty.

3.

RESPONSO. Nie mogli się ci trzy Krolowie, przez Herodá do domu wracać, bo drogá do Herodá, drogá do śmierci, á oni do niebá, do żywotá iść mieli. mowi Maximus: *Neg; verò poterant per Herodem id est itinere mortis redire, qui in Patriam suam, coelum, vita munera reportabant*.

4.

Maxim. h. 4.

RESPONSO. Powrot ten, inna drogá do domu, tak do obyczáiw stośnie Grzegorz wielki. Kray nasz, Ray. *Regio quippe nostra Paradisus est*, do ktorego insza drogá, nie ktoraśmy przyszli, iść mamy. *Ad quam IESV cognito, redire per viam, qua venimus prohibemur*. Grzeszac od Ráiuśmy odeszli, nie grzeszac do Ráiu się wracamy. *Per aliam ergo viam ad regionem nostram regredimur, quoniam qui à paradisi gaudiis per delectamenta discessimus, ad hac, per lamenta revocamur*.

5.

Greg: hom. 10
in Evang.

RESPONSO. Usypia Ioseph Święty, usypiaia Krolowie trzy, Ioseph Święty bierze przestroę we śnie, biora przestroę we śnie trzy Krolowie, ále Ieronim S. tę różność upátruie: że S. Iozefa Anioł, we śnie przestrzegł, á trzech Krolow, sam Pan. Słowa iego są: *Responsum accipiunt non per Angelum, sed per ipsum Dominum*, i przydaie: *ut meritorum Ioseph Privilegium demonstraretur*. Aby zasług Iozefa S. przywilej się pokazał. A zaż to nie większy przywilej, nie od Anioła, ále od Bogá, nie od flugi, ále od Páná, bydz przestrzeżonym? Oto przecię Ieronim S. przestroę Iozefa S. od Anioła, przywileiem zasług zowie. Prawdá że to u Pánow bywa, że prędzey się z Pánem rozmowisz, u niego sobie sprawisz, wyjednasz, niż u tego fluga, i sprawce! Aleć takiego Dworu nie ma Pan Bog nasz. Ná czymże ten przywilej należy zasług S. Iozefa. *Meritorum Ioseph privilegium*, że to przestroę we śnie, nie od Bogá, ále od Anioła wziął?

6.

Hieronymus

podobno wyraża się Panieństwo Iozefa S. Widzieć Anioła, jest to przywilej Panieństwa. Opisuje S. Ewangelista, że posłany jest Anioł Gábriel *Missus est Angelus Gabriel*, ale zarazem przydaje, że do Panny, *Ad Virginem desponsatam*. S. Cecylia przypisuje po Krzcie S. Wáleryana do widzenia Anioła, ale przypisuje przez Panieństwo; Otoż że Anioła we śnie widzi Ioseph, Panieństwo to jego się oznacza. *Meritorum Ioseph privilegium*. A o panieństwie trzech Krolow nie czytamy, i przeto od P. Bogąc we śnie, ale nie od Anioła przestrzeżeni. Podobno też i ten przywilej zasług S. Iozefa, że dość było do niego posłać Anioła, dość było przez służę wola Bożka oznaczyć, a posłuszny Ioseph, znak tylko woli Bożkiej obaczywszy, ochotnie nakaz pełnił; Lecz trzech Krolow, jeszcze na ten czas nie tak ugruntowana cnota, od samego Pána przestrogi, nakazania, wyroku potrzebowała. Ale tu najsławniejsze jest wyrozumienie, słow S. Ieronima: że Iozefowi S. pokazał się choć we śnie Anioł, a trzy Krolowie tylko natchnieniem, wewnętrznym przestrzeżeni byli.

7. *Chrystifer. 158* RESPONSO. Inna droga idzie, kto po obłudach depce. mowi Chryzolog: *Ad sua per innocentiae viam redeunt, qui iter Herodanae fraudis, calcaverunt.*

8. *Hieronymus* RESPONSO. Inna droga wracają się trzy Krolowie. mowi Ieronim S. bo się żydowskim niedowiarstwem i kompaniá mazać nie mieli. *Revertuntur autem per altam viam; quia infidelitati miscendi non erant Iudeorum.*

9. *Haymo* RESPONSO. Nie rozrywajcie ludzie raz zawziętey przyjaźni, którzy aby byli trzy Krolowie Chrystusowi dotrzymali, do Herodá nie wstąpili. mowi Haymo: *Quia indignum erat, ut Christi fierent proditores, qui ejus fuerant adoratores.*

10. *Ambrosius* RESPONSO. Dwie są tylko na świecie drodże: Jedną jest drogá Herod, druga Christus. mowi Ambroży S. *Illa peccatorum est qua ducit ad Herodem, hac Christus est, qua reditur ad Patriam.*

II. RESPONSO. Nie miałe przestrogi, od Pána Bogá naszego trzy Krolowie, czy wrociłiby się też byli do Herodá, czyli nie? pewnieby byli między sobą radzili się, mowiliby jeden: pięknie się z nami obzedł, słuszną się do niego powrócić, nie afrontować go, wszak nas też o to prosił. mowiliby był drugi: dość raz u niego bydz, podobno się postrzeże, nie puści nas wolno, iako przedtym, radziłby był który: nazad daleko, opatrzymy sobie prowyant; a drugiby był mowił: dość się tożyło, Miasto miastem, co po koszcie! Duchowieństwo radziło: trzeba się dla Bogá odważyć, drugich do Chrystusa namowić, a rozum mowił: Niechcesz u nowego Krolá łaski tracić? nie zázieray do wielkiegoć, ale iemu nieprzyjáznego Ieruzalem, Herodá już nie znay, bo to tłumaczyć będa: że z-nieprzyjáziołmi Pańskimi nakładasz, sekretá wydajesz, strzyżesz i golisz.

W T O R A C Z E S C.

12. JAK skoro narodził się Pan Iezus, poczęła mu zarazem wic opátrznosc Pána Bogá naszego, wieniec, przeciwnościámi i poćiechámi, acz nie równie, mieniony. dość utrapienia, nie urodzić się u swoich, gospody nápołog Mátki, i swoje powicie nie mieć, i owszem w-stáyni między bydlętámi na świat wynisć. Zrodzić się tak Ziemiáninowi wziętemu, byłoby nieszczęście, rozumby tego niepoymował, gdyby w-chlewie Krolewic rodzić się miał, a Bog práwy, w-stáyni urodzić się podiał. Przemienia to Bog poćiecha, a ná początku życia Pána Iezusowego, bá niemal przez wśzystek czas pożyćia jego na świecie, nayznámieńtsza, to jest pokłonem od trzech Krolow, uczynionym. Niechżeć będa dzięki wieczne opátrznosci Pána Bogá naszego, żeś tak pocześnie honor Synowi Bożemu od trzech Krolow, obmyślił.

Ale

Ale i wam trzy Swięci Krolowie, niech będą dzięki, zá drogę do Pána Iezusa podięta, zá szczodrobliwę dary iemu ofiarowane, zá serce nie ustrąszone, pytania się o P. Iezusie, by i Herodá, by i całej Ierozolimy zturbowanej. Swięci Monárchowie, iuż z-wiary i narodu Chrześciańskiego zbawieni, podziękuycie, by i w-niebie, Swiętym tym Antecessorom i Kolegom wászym, że tak Chrystusa uraczyli, uszanowali, i wam wzor podáli, do pokłonu, Bogu wcielonemu.

O Pánie gdybyśmy byli mogli, ta gwiazdka bydz, co to tych Krolow do pokłonu oddania tobie przywiodła, o gdybyśmy mogli ich byli námowić, ná przyście do ciebie, o gdybyśmy im mogli byli drogę torować, pokázować, i iáko pálcem iákim zkinąć: Tu iest Pan Iezus, tu Mátká iego, wnidźcie, czekáia was ochotni. A żeśmy Pánie tego szczęścia nie godni, day nam, co około dusz, z-láski twoiey chodźiemy, przynajmniej trzech známienitych grzesznikow z-tobá pojednać, do ciebie ich przyprowadzić, i z-Pánem Iezusem i Nayświętszą Pánną, poznać. Ale i każdego z-nas duszá, w-szczegolności mojá, stánieć Pánie zá wielu grzesznikow, dayże mi Pánie duszę moję do ciebie námowić, do zámienienia ciebie serdecznego przywieść, w-stáience P. Iezusowi, przy obecności Iezusa i MARYI, zdomowniczyc.

Swiętey Pámieci Bárbará, z-domu Lángow, która Pánu Bogu przy Kościele naszym S. Bárbary, pobożnie, i w-wielkiey cierpliwości, w-chorobách, służyła, między innemi darámi Bożemi, wzięła ten, że zdało się iey, iż widziała wszystkę Ceremoniá Processyi tey trzech Krolow, do P. Iezusa. Przyprowadziłem to iáko Historyá prosta, i powaga Kościelna nie utwierdzona. O gdybyśmy i my w-sercu naszym i myśli, wyrażili sobie, á żywo tájémnice te, iákie tam było zádumienie: Pan niebá w-stáyni się rodzi! iáko tam láknęły oczy ich, widzieć P. Iezusa, á pokorá oczy zawieráta, zciszáta, iáko rzewliwie łzami się wprzód umyli, niż do Pána Iezusa przystąpili, iáka tam była podiechá, ná pierwszym weyrzeniu ná twarz Pána Iezusa, iáko najmilsze dziećiatko oczymá do nich gadało, iáko się do nich wydźierało, iáko raczka ieszcze nie dobrze zrosta, ich się dotykało, oni pokornie do nog się iego bráli, one całowali. Gmeráło dziećiatko páluszkim swoim, w-ofiarowanym złoćie, w-oddánym kádźidle, ále naprzód się snąć miało do miry, iáko do wzoru męki i gorzkości Krzyża, iáko mile ná Mátkę Swiętą poglądało, áby gościom tym ráda była, námieniało, iáko páluszkim ná Mátkę swoję pokazywało, iákoby chciało mowić: Pánná to oraz i Mátká mojá, tá jedyna w-ktorey się po mnie kochać macie. Day nam to Pánie wszystko sobie nabożnie ná sercu i myśli wyrażić.

Przychodźiemy i my dobry Iezu, choć tam między ostatniemy sługami, tych Swiętych trzech Krolow, do ciebie, niech nam się godzi wniść, ciebie poznać, Mátkę twoję oglądać, oboygu nasz pokłon oddać.

Zdobadźcież się moi najmilsi ná kolędę, ktorabyście Pánu Iezusowi ofiarowali, á tak sobie rozumiyćie, niech będzie z-iedney strony kolendá złota, kádźidlá, i miry, niech będzie z-drugiey strony kolendá sercá wászego, Pánu Iezusowi, ná służbę, ná poprawę życia, oddanego, do tey kolendy sercá, naprzód się będzie miał Pan Iezus, do tey kolendy, że tak rzekę, wydźierać się będzie Málucka raczko Pána Iezusa, przyimiyże zá kolędę, máluchne te i drobne, sercá nasze.

Tłumaczyszci sobie dobry Iezu, co ci trzy Krolowie známionuia, ále niech mi się godzi, tego tłumáczenia doścignąć: Otoć się w-tych trzech Krolách, Krolowie Chrześciańscy kłaniaia, w-nich do ciebie narody przystáia, iuż w-tych trzech Krolách, stawa przed tobá známieniciey ogłoszony, pierwszy Chrześciański Cesarz Konstantin wielki,

stawa przed tobą Mieszko, albo Miecisław Monarcha Polski, stawa Słowiański i Polski nasz naród, przyimiyże na służbę twoię Krolow Pánow naszych, przyimiy naród nasz, Polakow twoich. A długożci się też tak Pánie nasz, klaniać będziemy? kędyż Koroná wschodniego Cesarstwa? kędy Koroná Grecka? kędy Koroná Macedońska? kędy Koroná Bolgarska? kędy Koroná Bośniacka? kędy Koroná Ormiańska? wszystko to w-zawoy Turecki poszło! Poczęły się w-trzech Krolách, te Korony, P. Iezusowi klaniać, przestály! á Koroná naszá Polska klaniałaż się tam nie ustánnie? á klaniałażci się tam ukłonem, który trwanie Korony naszey, aż do czasow Antychrystá známionował? Záchoway Pánie tę Koronę Kátolická, w-wierze i miłości twoiey, záchoway Koronę tę z-Tronem iey, aż do dnia wielkiego, aż do dnia i czasow Antychrystá, day Krolom i Monárchom nástępującym, aż tego dożyć, żeby naród nasz, bitwę z-Antychristem toczył, woienne za wiarę twoię zástáwiał się, i żeby to ostantia była przegrána, przegrána z-Antychristem.

7.

Nic niewatpię, że na pożegnaniu i odciesciu trzech Krolow, pobłogosławił im Pan Iezus, pobłogosławił Bogarodzicá Pánná, mile tam ostantni raz Páná Iezusa, za noszki obłápił, á Pan Iezus im też pobłogosławił. Pobłogosław dobry Iezu, w-tych trzech Krolách, wszystkim Krolom i Monárchom Kátolickim, w-szczegolności Pánu naszemu, pobłogosław narodowi naszemu, ábysmy raz cię za Páná przyiawszy, raz wiarę Chrześciańską uznawszy, po Chrześciańsku żyjac, po Chrześciańsku konájac, z-tobą wiekowáli. Amen.

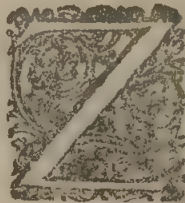
K A Z A N I E

Ná Święto Oczyszczenia Nayświętszey Pánný.

Dies Purgationis Mariæ, Dni Oczyszczenia Maryi. Luc. 2. v. 22.

Oczyszczenie grzesznych Nayświętsza Pánná.

8.



Egnam was, będąc dziś kazał, ále nie tu. Będzie się na mię skárzyło Przełożénstwo, tutecznego domu Bożego, zem zawiódł; boby było kogo innego na Kazanie zaciągniono, á z-większym słuchaczá ukontentowaniem, niżeli ia choć przy usilney pracy, czynić go mogę. Przyjdzie iednak stárszenstwo przeprosić, á z-Kazaniem, iść dálej. Ale mię zpyta-cie; dokąd z-Kazaniem idę? Kátedry pozastępowano, nikt swoiey nie ustampi? nie myślę záchoway Boże nikogo z-kátedry ruszać, nie myślę godnieyszemu bráć mieyscá, mam ia iednak precz zámiastem, opu-szczona, i nie zástampiona Kátedrę, to iest Kátedrę w-Kościele Ierozo-lymskim. Odpráwuia się tam Prymicyie i pierwsza w-Kościele ofiárá, na ktorey Kapłan rzeczá Bogarodzicá Pánná, ofiárę swoię spráwuie, Sło-wo wcielone Oycu niebieskiemu ofiáruie, tam na tych prymicyiach ka-zać zechce, wiem że się nie zprzykrzę choć stáremu Symeonowi, posłu-cha mię chętlwie i Anná Phánuel. Możli! rzecz proszę tam z-sobą na Kazanie. Ale ci którym się zda dáleka tá drogá, ále iuż na mię opu-sty zaciąg uczynili, wymowia się z-tey włokity, zechca przynamniey wiedzieć co záthemá, co zá propozycyia, co zá máteryia Kazania mego będzie. Zgodnie podobno pomyslić: Dzień dziś iest Oczyszczenia Bo-garodzice Pánný, toć tam o Oczyszczeniu Nayświętszey Pánný Kazanie będzie? Innym to wyższym, mędrszym, nabożnieyszym zostáwię Ká-znodzieiom, ále ia iáko grzeszny, o grzesznych kazać będę, pokázu-iac, że Nayświętsza Pánná iest grzesznych Oczyszczeniem, że życie grzesznych polepszone iest dniami, których oczyszcia ich Nayświętsza Pánná, Dies Purgationis Mariæ. Niech to będzie, *Ad maiorem Dei gloriam*, Ná wię ksza chwałę Bożá.

PIER-

PIERWSZA CZĘŚĆ

ZE Nayswiętsza Pánna iest Oczyszczeniem grzeszników, że życie ich poprawione iest, dniami Oczyszczenia od Nayswiętszey Pánny, *Dies Purgationis Mariae*, czynię ten pierwszy dowód, á biorę go z-blisko iuż nástępuiacego Poštu Świętego.

Złość Żydowska wbiła Páná nášzego ná Krzyż, á wbiła między dwiemá łotrąmi. *Tum Crucifixi sunt cum eo duo latrones, unus à dextris & alter à sinistris.* Niewiem czy sobie tego nie rokowała zaiądłość Żydowska: chociażmyc tego Chrystusa obwiniáli, daremna to była, trudno mu przecię dowieść, trudno iáki grzech zárzuć, trzebáby przecię pokazać ludowi, że złoczyńcá, przysadźmy do boku iego tych łotrow, niech go obśięda, okraża, á za się zepsuie, znarowi, im zpodobnieie. Sámá swiatobliwość, kázić się kompánia zła może, niebespieczeństwo cnoty, towarzysztwo złe, i przezroczyta wodá mimo błoto płynac, kaź zabiera.

Niechę iednak w-tym potępiác Żydowstwá, w-tym powaga Euty-myuszá wsparty potępiam ie, że ohydźić Páná chcieli, á czymże? dworem i asystencyá iego! to łotr, á wierutny, i ten drugi łotr też, ieden drugiego gorszy, bierzcie to sobie w-rozum, iáki sam Pan, co się takie-mi oracza! *Vt in medio maleficorum pendens, & ipse maleficus putaretur.* Ale mylicie się Żydowstwo, w-pośrzedku ukrzyżowany iako nowego i starego Testámentu pośrednik. *Vtpote medius effectus inter vetus novumq; testamen-tum.* mowi tenże. Zá grzesznych umiera między grzesznymi ná Krzyż wbity. mowi Ieronim S. *Sicut enim pro nobis maledictum Crucis factus est Chri-stus, sic pro omnium salute inter noxios, quasi noxius Crucifixus est.* Miał tu Pan nasz ná Krzyżu osobę Sędźiego, więcze iáko Sędzia srzodkiem idzie, áby się nie zdał ráczey do tey, niż do owey strony náklániác. mowi Druthimarus: *Vt ostendatur, quia ipse est iudex populi boni & mali.* Dzieli złego łotrá od dobrego, ná wzor, że ná sadnym dniu oddzieli złych od dobrych. *Vt in ipsa patibuli specie monstraretur, illa, quae iudicio ipsius, omnium hominum est faciendi discretio.* mowi Leo S. Chciał Pan náwroćić dobrego łotrá, oddala od niego złe towarzysztwo, odsacza złego łotrá, i sposobniey-szym go przez to, do zbawienia czyni. Krok do cnoty, rozdział od złego, towarzysztwo złe káncer, zarázić może, poprawić nie może. Miał Pan bydź iáko szalá, miał poważác złego i dobrego łotrá, miał temu náznaczyć niebo, tego ukarác piekłem, coź czyni? iáko wagá iáka, iáka szalá, w-pośrzedku zostawa. mowi Chryzostom S. *Erat ergo videre Salvatorem in medio latronum, trutinam iustitiae, trutinantem spem & infacilitatem.* A tu

ZAKŁADAM SOBIE PYTANIE: czemu to ten Łotr, ták wielkiego Páná IEZUSOWEGO dostampił faworu? ták wielką otrzymał łaskę? że mu Chri-stus nie odwłocznie, dziś, obiecuie bydź w-Ráiu. *Hodie mecum eris in Pa-radiso.* Ambroży S. rozumie, że postampił sobie Pan nasz ták z-łotrem, iáko odważny Krol, álbo Hetman z-mężnym żołnierzem, ztacza z-iedney strony bitwę Hetman, przekonywa nieprzyacielá, áż kiedy z bo-ku, niespodźianie, iákoby z-zasadzki pokaże się żołnierz inny, tegoż nieprzyacielá gromi, tákemu żołnierzowi dałby Hetman nie wiem co. Gromił Christus ná Krzyżu czártá przekłętego, naczynia iego i oręża odbierał, áż tu niespodźianie Łotr dobry przekinie się ná czártá, ná nie-go uderzył, łupy iego, to iest siebie samego Chrystusowi oddáie, Chri-stus rad mu będąc, zá tę przysługę, ray mu dáie. mowi Ambroży Świę-ty. *Bonus tamen in mysterio latro, quia insidiatus est diabolo, ut vasa ejus auferret.*

Toż ináčzey tłumáczy Teofilákt. Máia to zwyciężcy, że ná tryum-fie prowadzá nayznámienuszego nieprzyacielá podbitego, dostánego. Miał Christus z-tryumfem iść do Ráiu, trzebá mu było popisać się nie-przy-

1.

2.

Mar: 27. v. 38

Nayswiętsza
Panna łotra
dobrego z.
grzechu, o-
czyszcila.

3.

Euthymius.

Idem.

Hieronymus

Leo ser: de pas

Chryzostomus

4.

Luci 13. v. 43.

Ambrosius hic

5.

Theophylactus

przyjacielem á wielkim, á Známienitym, więcze się tym popisuje Łotrem, dziś go do Ráiu bierze. *Vt quemadmodum quisq. Rex victoriosus rediens ex triumpho, optimam prædam fert secum; sic & Dominus prædatus portionem diabolicarum prædarum, scilicet Latronem, ducit secum in Paradisum.* A zaż było nie lepiey wziąć, ná ten tryumf niepokalanie poczęta Mátkę? poświęcone-go w-żywoćie Ieremyaszá, Ianá? pierwsze w tym tryumfie ma miejsce Łotr! *Optimam prædam fert secum*, bo wielki, á iuż usprawiedliwiony grzesznik.

6.

Titus Bostrenf.

Titus Bostrensis tak dyszkurue: Łotrowie ci, bylic łotrąmi, ále zároveň i politykám; widzieli że Bárabaszowi nic, chcieli mu się w-szczęściu zrownąć, rozumieli że ich też lud, wzgárdziwszy Chrystusem wyprosić miał, oszukało ich; rozumieli, że álbó iák ich lud odbicie, álbó sami się wywiaza, i to im nie posłużyło; wzięli tedy taką przecię radę: łaymy Chrystusa, *improperabant et*, to Duchowieństwo, to Stárszyna, iák ustyła, że my ná Chrystusa gęmba szermuiemy, przypádniemy do ferca, rękę nam podáda, z-Krzyżá nas zdeyma. *Forjan quò hac ratione, gratiam illorum emeriti, venià potirentur.*

7.

Chrysost: hom. 11. in Lucam.

Glossa Ordin.

Widza obádwa, że im to nie pomogło. *Posteaquam vero beneficio quod à Iudeis expectabant, sese frustratos viderunt*, odmienił radę dobry łotr, udał się ná inny chleb, á na iákiz? na chleb bárzo spory! zostaną ía prawi tego Paná Káznodzieia, zostaną náuczycielem, záczną powiádać Kazanie temu moiemu towarzyszu, á w-niem wszystkim ludziom. mowi Chryzostom S. *Nobis fidei mysterium demonstravit.* Wypisuje i dálej kazanie iego: Pátrz prawi towarzyszu moy ná nowa krzywdę, gdy pocztliwość rázem z-grzechem potęmpiono. *Novam vide injuriam, honestatem damnatam cum scelere.* Myśmy żywych zabiiali, ten zmarłych ożywia. *Nos viventes occidimus, hic mortuos suscitavit.* Myśmy cudze wydźieráli, á ten swego ustępować każe. *Nos aliena sumus furati, hic & sua jubet tradere.* Pátrzcież co zá tytułu dostaie ten Káznodzieia, szczęśliwym go názywa Chryzostom S. błogostawionym mianuie, *Beatissimus latro adstantes docebat talia differens.* Aż tego Káznodzieię, skorá, niespodziana, nád zwyczaj następuie promocyia: *Hodie mecum eris in Paradiso.* Dzis zemna będziesz w-Ráiu.

8.

Będęc Pánie moy odradzał tę promocyia dobrego Łotrá. przypominam máieństowi twemu Piotra Apostoła, prawdá żeć zgrzeszył, ále też iuż płacze, maszli Pánie w-tryumfie prowadzić grzeszniká do niebá, weźmij Piotrá, niech przecię záslugi iego w-niepamięć nie ida, w-cáłym Krolestwie twoim, Miecznik to, że tak rzekę, Korony twoiey, jeden tylko przytobie z-szabla stanał. Gdyćby Pánie kogo innego, i u Monárchy świata, promowować było trzebá, grzechby to ná mię był wielki, bá i nie uszłoby mi to, ale u ciebie godzi mi się. A Pan mowi: Niech tu zostanie Piotr, bo ma bydz Papieżem.

9.

Więcze Pánie przypomnieć kogo innego: Záfrásowałeś Pánie Ciótkę twoię, nie uczyniłeś nic ná prośbę iey, zá Synámi á bráćia twoia Ianem i Iákobem, przecię to Pánie krew twoia, trudno się ich zápierać masz, dość, żeś im raz odmowił, ázaby nie lepiey tę stáruszkę pocieszyć, Ianá i Iákobá z-soba wziąć, boć po śmierci twoiey, pewnie będzie smáżony Święty Ian. Pan przecię Łotrá obok z-soba mieć chce. *Hodie mecum eris in Paradiso.*

10.

A w-tym Chryzostom S. upatruie tę przyługę: Nikt się nie spodziewał, że też to Christus miał bydz Krolem, szczęściem wielkim doćiekl przecię tego łotr, i choć ieszcze w-nieszczęściu zostátacego Paná, iuż go iákó Krolá szánował, á Pan też pamiętał ná to. przeto go wywyższa, pierwszym go wákansem dáruie, dziś prawi będziesz w-Ráiu. *Condemnati vides figuram, & Regis prædicas dignitatem?* Widzisz osobę potęmpionego ná śmierć, á Krolewska w-niem godność ogłasza? *Intueor latens Regnum.* Wi-

dząc.

zę ia w-niem koronę, doćiekam tron, *intueor latens regnum*, i przeto też nád innych wszystkich, *Amen dico tibi*, prędko *hodie*, wywyższonym został, *me-cum eris in Paradiso*. Kto chce prędkiey promocyi, upátruy z-dálęká *latens regnum*, zákryte Krolestwo. Pierwszy promotor wrożyć godność, uprze-dzi w-honorze, kto honor poszánowaniem uprzedza, nie ztrácił kto kro-lestwo tuszýł, *Intueor latens regnum*.

Do mego przedsięwzięcia dáie przyczynę. Czemu ten Łotr, zbá-wiony, á tak prędko zbáwiony. Zbáwienie mu to, przyczyná Nayswię-tszey Pánný uprosiła. Powiádáia niektorzy, że łotr ten w-ten czas kiedy Nayswiętsza Pánná do Egiptu ućiekáia, obronił Nayswiętsza Pánnę prze-ciwko drugim współ łotrom. co twierdzi Ludolph. Carth. *de vita Christi*. p. 1. . c. 13. ále to rzecz nie iest pewna, i owszem powiáda Chryzostom S. że ten łotr wszystkie żywot w-grzechách i w-zbrodniách ztrawił. *Vitam in omni sceleris consumpsit*. Przecie twierdząc, że z-przyczyny Nayswiętszey Pánný Świętym i zbáwionym został.

Chryzost.

Według tradycyi która mam z-pielgrzymowania Ierozolimskiego, i z-náuki S. Metodyusza, podawam do wiadomości wászey, że między Krzyżem Páná Iezusowym i między krzyżem Łotra, stojáca wnętrza modlitwa, prosiła za niem Bogárodzicá Pánná, i zbáwienie mu uprosiła, i ray mu wyiednáła. słowá sa Metodyuszá: *Idcirco bonum Latronem respuisse credimus, quia Beatissima Virgo inter Crucem Filii & crucem Latronis posita, filium pro Latrone deprecabatur*.

Method.

Coż cię z-Chrytusem poiednáło S. Łotrze? modlitwá Bogárodzicy Pánný! *Beatissima Virgo* . . . *Filium pro Latrone deprecabatur*.

Kto cię od piekła odprosił? Bogárodzicá Pánná! *Beata Virgo* . . . *Fili-um pro Latrone deprecabatur*. Dzień twoy ostateczny, dzień był oczyszczenia od Nayswiętszey Pánný, *Dies Purgationis Mariae*.

Otwierał Christus Pan drzwi do niebá, i wprowadził przez nie Bo-gárodzicę Pánnę. *Elevamini portae aeternales*, sam też iáko Pásterz owczarni niebieskiey, *intrat per ostium*, temiż wszedł drzwiami, dał i S. Piotrowi klucze, ktorými otwiera. á grzeszni ktorędy wnida? Oto iáko złodzie-ie iácys zbáwienia wiecznego ále szczęśliwi, oknem, oknem ida do niebá, *intrat aliunde*. A ktoreż to okno niebá? Bogárodzicá Pánná! *Cali fenestra facta es*. Co i ztwierdza Augustyn S. *Facta est Maria fenestra cali, quia per ipsam Deus de caelo descendit, de terra, & per ipsam homines ascendere merentur ad caelos*. Ták, i ty, dobry Łotrze, nie drzwiami, ále oknem tym tráfiés do nie-bá, *Beatissima* . . . *Filium pro Latrone deprecabatur*.

August. ser. II
de Nativit.

Ze Nayswiętsza Pánná iest oczyszczeniem grzeszników. że życie ich polepszone, iest dniami Oczyszczenia Nayswiętszey Pánný, *Dies Purgati-onis Mariae*, ztąd tego dowodzę: iż gdy grzesznicy zbliżáia się do Nays-więtszey Pánný, przy niey zostáia, pokusy precz od nich stronia. Wszy-stká grzesznych wymowká: Pokusa mię zwiodła; nie-zwiedźcie, i owszem áni przystąpi do ciebie, tylko stoy przy Bogárodzicy Pánnie.

Historia życia Páná nášzego ták nieśie: że P. náš, dopiero w-trzydzieštu lat, szedł ná puszcza, i post czterdziesto-dniowy i czterdziesto-nocny od-prawił, á po odprawionym poście, przyszedł czárt z-troy pokusa do Páná.

ZAKŁADAM SOBIE PYTANIE: czemu Pan náš pokusy te cierpiál? cze-mu od biesa niepokoju nábył?

Chryzolog powiáda: Trzebá práwi uważyc Ewángelyia! powiáda Ewángelyia, że iuż był Pan náš odprawił swoy post, *Et cum jejunasset qua-draginta diebus & quadraginta noctibus*. Poki tedy Pan náš pościł, nie śmiał do niego bies przystąpić, ále iák iuż post zkończyć miał, on też ná-stampił. *Ad jejunum non audebat accedere, quia sic jejunantem Deum, non hominem, suspicatur*. Patrzcie sam Syn Boży nieco sławy i opinyi, choć dla skromne-go iedzenia, ále u kogoż? u biesa pozbył. Post mu dopiero dobra opi-

6.
Komu Nay-
świętsza
Pánná przy-
tomna, poku-
sa nie tylko
go nie zwy-
cięży, ále a-

7.
ni przystąpi-
pi do niego.

8.

9.

Matth. 4. v. 2.

Chrysol: serm.
II.

nyia naprawia. *Non hominem sed Dei Filium credit, quem liberum à ventris confectaerat servitute.* Zaczyna Pan nasz post, przedłuża, a bies boiac się o swoje pokusy, nie naciera z-niem; bo mowi: *Si Filius Dei es, Iezelis Syn Boży, rzecz aby te kámienie, chlebem się stały.* Będzie czart swego czasu widział Páná nášzego i grzechy odpuszczającego, a przecię nie będzie wyznawał: *Si Filius Dei es. ale z-postu go uznawa.* *Quod solum Deitatis insigne est hominibus dimisisse peccata, & tamen non es dixit: Si Filius Dei es. At ubi Dominum vidit jugiter jejunantem praelamat: Si Filius Dei es.* Niechcę tu zapomnieć dowcipney uwagi tegoż Chryzologa: Mogł bies ná doświadczenie, iezeli Chrystus był Synem Bożym, prosić, aby był Chrystus poczynił Anioły, wystawił ludzkie, ale biefowi chleb tylko był ná myśli, mowi tenże: *Quare non dixit: Si Filius Dei es, dic ut homines, aut Angeli, aut aliquid aliud, fiant, sed dic, ut lapides isti panes fiant?* Bo chciał Páná nášzego kuścić! kuścić nie mógł poki Pan pościł, coż czyni nie tylko sam post, ale i znak postu nie miły mu był, więcże namawia Páná aby i sam znak postu, to jest kámień ktorego nikt nie ie, nikt ugryść nie może, namawia mowie, aby cudem zniósł, mowi tenże: *Signum panis petit, qui signum jejunii pertimescit, signum panis petit, ut jejunii tremendum sibi refugiat signum.* Poczyna tedy Páná nášzego kuścić bies według Chryzologa, bo Pan nasz poczyną przestawać pościć, *Cum jejunaasset: postea accessit.* O czym i gdzie indziey namieniło się.

10. LECZ INNA PRZYCYNĘ a do mego przedsięwzięcia czytam: Záchodził nie raz bies do domku Nayswiętszey Panny, obaczywszy S. Iozefá, odszedł; ale przecię odważył się wnieść tam, i poddymał w-sercu Świętego Iozefá myśli o Pánieństwie Nayswiętszey Panny.

11. Znowu záyrrzał do tego domku Nayswiętszey Panny, pátrzał ná P. Iezusa, chciałby go był kuścić, ale P. Iezus tuż stał przy boku Nayswięt: Panny, a choć też dla usługi iákiey, gdziekolwiek oddalił się, oczy Nayswiętszey Panny, záwsze szły za Pánem Iezusem, i odstraszyli wielką od niego pokusę. Rodzicy, rodzicy, mnieyby pokus było, gdyby pod oczymá wászemi, záwsze potomstwo zostawało.

12. Wyszedł potym Pan Iezus z-domu mácierzyńskiego, przyidzie bies do domku Nayswiętszey Panny, Páná Iezusa nie znajdzie, przyidzie drngi i dziesiąty, nie znajdzie; szuka po ludzku mowiac gdzie P. Iezus, aż go uyzrzy ná puszczy, pátrza iezeli tam z-niem nie mász Nayswiętszey Panny, nie postrzegł iey, powraca potym do domku Nayswiętszey Panny, zágląda, dojdzie: pewnie jest Nayswiętsza Pánná w-domu, aż on do Chrystusa z-pokusami, z-náiązdem. mowi Arnoldus Carnotensis: *Post trigesimum annum Christus tentatur à demone, quia post trigesimum annum, Christus separatur à Virgine.* Po trzydziestu lat Chrystus był kuszony od biesa, bo po trzydziestu lat, oddzielił się od Nayswiętszey Panny. Grzesznicy nie boicie się pokus, poki obroná Nayswiętszey Panny przy was stać będzie, dni polepszenia życia wászego będą dni oczyszczenia, a od Nayswiętszey Panny, *Dies Purificationis Mariae.*

13. TRZECI DOWOD czynię, że Nayswiętsza Pánná jest oczyszczeniem grzeszników, bo Nayswiętsza Pánná, nie tylko jest miłosierna nád grzesznymi, nád nędznymi, ale jest samym miłosierdziem.

14. Náuczają wiara S., a z-wiary S. Tomasz S. że Nayswiętsza Pánná jest Mátką Bożą. *Haeticum est negare, Beatam Virginem esse Matrem Dei.* Táz iednák wiara náucza tego, że Bogá zrodziłać Nayswiętsza Pánná, ale nie zrodziła Bóztwá, zrodziła Wszechmocnego, nie zrodziła wszechmócnosci, zrodziła niezkóńczoného, nie zrodziła niezkóńczonności. I choćayżé Nayswiętsza Pánná *In rigore Theologico*, názywa się, *Mater Sapientiae aeternae.* Mátką wieczney mądrości, mądrość się iednák tá nie bierze zá przymiot mądrości, *pro sapientia attributali*, która jest spólná trzem Osobom Troycy S. ale się bierze zá mądrość która jest wtóra osoba Troycy S. *Sapientia personae.*

personalis. To iednak szczególna rzecz iest, że się Nayswiętsza Pánná nie tylko Mátką miłosierdnego Boga zowie *in concreto*, ále się nazywa Mátką miłosierdzia *in abstracto*.

Prawdą że wyrozumienie, tego tytułu Nayswiętszey Panny, *Mater misericordia*, tak się brać może, że iest Mátką miłosierdzia, to iest Mátką miłosierdną, ále przecię mowi Kościół coś daleko wyrażnieyszego, gdy Nayswiętsza Pánnę nazywa: *Mater misericordia*, Mátkę miłosierdzia. ácz nie tym wyrozumieniem, iákoby zrodziła przymiot Bozki, iego miłosierdzie. Obiásniam to w-iákim wyrozumieniu Nayswiętsza Pánná nazywa się Mátką miłosierdzia.

Powiada Philosophia: *Propter quod unumquodq, tale est ipsum magis*. Sćianá náprzykład iest biała, dla białości, toć samá białosc, przez się sama, i bárzciej, że tak rzekę, biała iest, ogień grzeie dla ciepła, toć ciepłosc samá przez się ciepła, albo, bárzciej ciepła iest. Chcae tedy Kościół wyrazić, że Nayswiętsza Pánná nie tylko iest miłosierdną, ále náder miłosierdną, że nie tylko iest lutościwą, ále árcylutościwą, nie tylko miłosierdną, ále samym miłosierdziem nazywa iá *Mater misericordia*.

Pyta się Philosophia: iezeli dwie przyczyny, moga bydz takie, áby iedná drugiey przyczyną była? *An una causa, causare possit alteram?* Ktorzy tey náuki bronia tak iá między innemi sposobámi obiásniaia: ręká prawi rękę zágrzewa, przyczyná otworzenia kwátery, iest weście wiatru; przyczyná weścia wiatru, iest, otworzenie kwátery. Niechcę tu o tym dyszkutować, otoli to do terážnieyszey máteryi tak stosuię. Mátká iest miłosierdzia, Nayswiętsza Pánná, bo stráznego P. Boga nášzego, ná grzesznikow groźnego, miłosierdnym, cichym uczyniła. mowi Antoninus S. *Deus cui nem resistere potest mitis effectus est, requiescens in Virgine Maria*. Niechby ieno chciało byto żydowstwo, zelżyć Paná Boga nášzego, gdy piorunámi otoczony, pokazał się ludowi, pewnieby ich byto ná tę smiałość nie stało. Wieręc potym co złość kazála wyrządzáli wcielonemu Bogu? zkad tá cichosc w-Pánu Bogu naszym? z-przebywania, w-wnętrznosciách Nayswiętszey Panny! *Mitis effectus est requiescens in Virgine Maria*. Ale wzáiem też i Pan Iezus uczynił Bogárodzicę Pánnę nie tylko miłosierdną, ále Mátką miłosierdzia, mowi Bernard S.: Iáko prawi, w-wnętrznosci te nie miały się obrócić w miłosierdzie, w-ktorych Bog, to iest samo miłosierdzie, *Novem mensibus corporaliter requievit*, Dziewięć miesięcy, wedlug ciála odpoczywało.

Czegoż grzesznicy od Bogárodzicy Panny nie otrzymacie, ktora nie tylko przeciwno wam iest miłosierdną, ále samym miłosierdziem? popráva życia wászego, miłosierdziu się Páńskiemu przyczyta; toć się Bogárodzicy Pánnie przyczyta, ktora się nazywa *Mater misericordia*, Mátką miłosierdzia, i dni záiste polepszenia życia wászego, sa dni *Dies Purificationis Mariae*, dni Oczyszczenia Nayswiętszey Panny.

W T O R A C Z E S C .

Wita cię nowy gościu dobry Iesu dom ten Boży, i przyimuie gościá od tak wielu lat požadánego, obiecánego, Kościół ręká czyniony obeymuie cię Kościele nie ręká czyniony, mieysce to Swięte, iestci rado, iáko nowemu Káplánowi,

Wita cię Kościół, ná ktory nágorowálci sumpt i nakład Dawid náddziad náddziádow twoich, wszákżes go budować mu nie dopuścił, i ofiáry tak známienitey iálmuzny nie przyiałes od niego.

Miycie przestroge wy co o fundacyách, co o budynkách do chwały Bozey należacych myślicie, że Pan Bog nasz, nie od kóždego takie iálmuzny przyimuie, gdy áni od Dawida przyiać iey niechciał.

Wita cię dobry Iesu Kościół ten, od Sálomoná wybudowany, ktory

1.

2.

3.

S. Antonin.
viz. 58. c. 18.

S. Bernard.
Super. Missa
est.

4.

5.

6.

7.

8.

ieśteś *plus quàm Salomon*, większy nàd Sàlomonà; iuż też to tu dobry Iesu, nie stàienkà twoià Bethleemska, iuż też to tu nie gòspodà między bydłety, dom to twoy i dziedzina twoià, tuć się rodzić przystało, tu świat przywitać.

9.

Weyrzrzyj dobry Iesu nà tę bogàto okraszzone ściàny, weyrzrzyj nà to samo mieysce, nà którym po dwunàstu lat siedzieć będziesz, i Doktorow żydowskich pytać się będziesz. Przeszedłes Panie moy przysionek Kościoła tego, po którym ty swego czasu, pod czas zimy, przechodzić się będziesz, à kiedy cię Màrkà twoià Przenaswiętsza znowu z Kościoła wynosić będzie, rzuc łaskawym okiem twoim, nà tę sadzawkę, przy ktorey leżacego chorego, à człowieka nie málacego, nie mniey miłościwie iàko i cudownie uzdrowisz.

10.

Wita cię dobry Iesu Kościół ten Sàlomonow, àle iuż nie tem bo tylko nà tymże mieyscu po niewoli Babiloński y wystawiony, po zburzonym à oraz złupionym Kościele, tylko odnowiony.

11.

Wita cię ten Kościół, który prez cały czas pożycia twoiego nà tym świecie, chwalebnie stać będzie, àle w kilkadziesiąt lat po śmierci twoiey, zginie, więczey nie powstanie.

12.

A w Kościele tym Sàlomonowym, wita cię Panie moy wszystkie Bazyliki, Kościoły i Kościołki, Kapliczki i Kaplice Chrześcijańskie, wita cię i w szczególności ten dom Boży, w którym to mówię. Kościół Sàlomonow po dwóch obalinach i ruinach, więczey nie powstał; à ty domie Boży, czy aż do czasow Antychrystà wiekować będziesz? czy aż do ostatniego sadnego dnia, chwala tu Bozka nie ustanie? czy tu herezyia nie osiedzie? czy Machometàństwo rozciągać się nie będzie? bogaciey był zbudowany i odbudowany Sàlomonow Kościół à zginął, i iuż go nie masz, oby tobie domie Boży, o by i tobie cudo terażniejszego świata Kościele Wàtykański Piotra Świętego to ucałanie, zapisane było!

13.

Wiele tysięcy baranow, wołow, gósembie i synogarlic w tym Kościele spalonych zostały, o iak wiele wonności tu się iuż nà zapach wydymiło, nie było jednak takiej ofiary, iàka dziś Bogarodzica Pànnà, Oycu przedwiecznemu ofiaruie. dziś Bogarodzica Pànnà ni twoy Kapłan nowy, nowego zakonu, Msza swoję w tym Kościele sprawuie, nà ktorey Syna swego niebu oddaie.

14.

Nie nie wątpię, że się tam zarazem stawiła przed oczy Bogarodzicy Pànnie ona krwawa ofiara, która Chrystus nà Krzyżu sprawować miał, àle i nà tę, choć miłego, naymilszego, choć kochanego, naykochánszego ofiarowała Syna, nie żałowała go, nie bronila woli Oycowskiej, ale go tam nà tę ofiarę wielką, serca miłościà Bożą palàcego, odwaga, rezygnowała, poruczała. Przyimiy Boże w Trojcy S. iedyny, w-tev ofierze Bogarodzicy Pànn y wszystkie ofiary Kościoła Świętego Katolickiego! Podnosiś Bogarodzico Pànnò tę Hostyia, tę ofiarę twoję, à zarazem wyrażasz, iàko też Kápłàństwo nowego zakonu Hostyia podnosić, nayświętszy Sàkràment ludowi pokazować będzie. Oby twemi rękoma, oby twemi nabożeństw y.

15.

Coż rzekę o twoim szczęściu światobliw stàrcze Symeonie, żeś nie okrzepł, żeć oczu ziemia nie zàrzucono, à żeś Panà Iezusa śmiertelnemi oczymà ogladał. poznał, przywitał? Wiele nas w tym domie Bożym iest, więczey w Koronie, więczey po całym Kościele Kàtolickim, cośmy Kápłànami, i iużemy w-làtá zàszli, à będziemyż mieli to szczęście, abyśmy z-tego świata nie zesłi, àż Pàna Iezusa, ieszcze tu żyjac ogladamy? o któżby nam dał to szczęście, o któżby nam dał doczekać tego!

16.

Ktożci to powiedział Święty stàrcze, że to iest Pan Iesus? któż cię to przestrzegł, że to iest wcielone Słowo? Duch Pàński, któryć ten przywilej obwieścił, ten cię i z-Pànem Iezusem poznał! A Simeon co?

Nunc dimittis servum tuum Domine. Teraz wypuść sługę twego Panie! wždy poczekay Symeonie, rozporządź dom, pożegnay się z-Przyjaciółmi? nie żadam, nie pragnę tego! *Nunc!* niech już te oczy moje śmiertelnie się zawnia, niech ná nic więcej nie pátrza, bo ogladały Iezusa moiego.

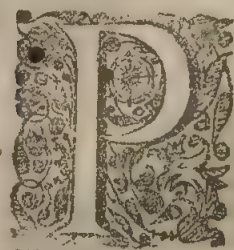
Zatrzymay się Symeonie, aż dorośnie Pan Iezus? będziefz ludzie do niego nawracać? kiedy się Anasz i Káifasz ná niego zprzysięgac będzie, kiedy lud wszystek wołać pocznie: ukrzyżuy, ukrzyżuy, to się ty o-przesz, przy Panu Iezusie stániesz, bronić go będziefz? *Nunc!* niechcę tego doczekać! niechcę ná to pátrzać, niech idę do Oycow moich, niech pierwszy zaniosę tę nowinę: Jużem Pána Iezusa widział, już w-Kościelie Salomonowym był, już go Bogárodzicá Pánná za się, za mnie, za was, za świat wszystek, ofiarowała.

Boże w-Troycy S. iedyny, Słowo przedwieczne wcielone, przez tę ofiarę Matki Przenaświętszey, przez tę drogá Symeoná śmierć, pobłogo-sław godzinie, kwádransowi, momentowi zkonánia nášzego, day nam łaskę wytrwania do końca w-miłości twoiey, day nam łaskę ostatnia w-liezbie, pierwsza w-szczęściu, to jest łaskę światobliwego zkonánia,

Amen.

H O M I L I A

Ná Święto Oczyszczenia Bogárodzicy Panny.



POSTQUAM IMPLETI SUNT DIES PURGATIONIS. Iák skoro się wypełniły dni oczyszczenia. Jest wiele tłumaczow, ktorzy miásto tego słowá *Purificationis ejus*, czytáia, *Purificationis eorum*, oczyszczenia ich. Mowi Origenes: *Purificationis eorum, quorum eorum?* ktorzych tych? Glossa Interlinearis mowi: *Mariae vel Domini*, oczyszczenia Najsświętszey Panny, álbo samego Pána Iezusa. Pyta się i Chryzostom Święty: *Cujus quæso Purificationis?* czyiego proszę oczyszczenia? *Ioseph haud dubie & Maria.* Iozefá bez pochyby i Najswiętszey Panny. A Euthymius ogółem mowi: *Purificationis eorum, puta Matris, Pueri, ac Sponsi ejus, appropriabantur enim & viris purgationes uxorum suarum.* Oczyszczenia ich, to jest Mátki, Dziecięciá, i Oblubieńcá iey, álbowiem i męzczyznom, przyczytáły się oczyszczenia małzonek. I Grecki text czásem ma słowo *αὐτῶν* co znaczy ná Polskie: Onego. *αὐτῶν* co znaczy: Iey. *αὐτῶν* co znaczy: eorum, ich. Co to jest że oczyszczenie Najswiętszey Panny, *Purgationis Mariae*, iákó czyta Mszał náš, nazywa się i oczyszczeniem Pána Iezusowym, *Putá Matris, Pueri*, i samego Oblubieńcá Iozefa? Odpowiedź z-obyczajów: sławá Mátki, sławá Małzonek i Syná, gdy się Mátká oczyszcía, Syn się i Małzonek oczyszcía. *Appropriabantur enim.*

IMPLETI SUNT. Co to jest, że przyszedł czas oczyszczenia? Opisało go písmo Święte, że porodziwszy męzczyznę czterdzieści dni miáła mátká oczyszczenia czekać. Ale bywa czásem tak i między ludźmi. Będzie spráwá przed sad Szymowy, Trybunálski, Assesorski, spráwy przypuścić niechca. Czemu? czásby się ozwać, oczyścić! ale ieszcze do oczyszczenia nie przyszło, aż dopiero *postquam impleti sunt dies*, kiedy ten á ten do sadu należacy umrze, ten a ten Sędzia álbo Deputat nie ziedźcie, álbo z-urzędu ziedźcie, *Postquam impleti sunt dies*, Niech ienoby była rozumiała Bogárodzicá Pánná, że táń ná niewinna nágotował potwarz Káifasz, Anasz, niech ienoby było przestrzeżono: czuwa ná cię Herod, idźcie o cię, idźcie o Syná, idźcie o oblubieńcá, złożyłaby się była Bogárodzicá Pánná: ieszcze czas nie przyszedł, będzie to ále potym, gdy się mowie

K k k 3.

będzie

1.

2.

3.

Origenes hom.
in Luc.
Glossa Interle

Chrysof. Orat.
7. inser 17.
Euthym. hic.

4.

będzie *Postquam impleti sunt dies*, iak czas zły przejdzie. Czasu często ludzie czekaia.

5.

Auguf. fer. 20
de tempore,

IMPLETI SUNT. Między sławnymi Lullus i ten który go oświecił Kircherus pracowicie chodza, około *artem Combinatoriam*, nauki połączenia, porównania, pozosławiania. Pokazał Matematykę tę swoją *combinatoriam*, Pan Bog nasz w-ztworzeniu człowieka, może prawi bydz mężczyzną, ani z-oycá ani z-biaległowy. Taki był Adam. *Primus homo ... non est natus sed factus Patre nullo, nulla matre*, mowi Augustyn S. Pierwszy człowiek nie zrodził się, ale się zstał, bez żadnego Oycá, bez żadney matki. Cemużes też to miły Panie niechciał mieć aby Adam miał Pána Oycá? bo Pan Bog nasz ztuarzał Adama aby miał panowanie nad światem! i nie, zdało się Panu Bogu naszemu za rzecz przyzwoita, aby ten, co to już światem ma władać, dziećciem miał bydz. To przynamniey Panie nasz opatrzyć mu było Matkę? i to się Panu Bogu naszemu nie zdało! Ieżeli Adam nic bialeglowie, nic Ewie nie będąc obowiązany i powinny, tak wiele dla niey gotow był czynić, że i przyiaźń Bogu dla niey wypowiedział, cożby było dopiero, gdyby był Adam z-bialeglowy, gdyby był z-matki zrodzony.

6.

Idem.

Następowała druga kombinacyia ztworzenia człowieka, z-mężá bez matki, tak ztworzona Ewá. a opatrzył ieszcze Pan Bog nasz, aby był ieden tylko Adam, boć gdyby ich było więcej, przebarśczałaby była Ewá, przebierała między niemi, a Pan Bog mowi: nie rozrywaj afektu, bo iako na świecie nie masz tylko ia a Adam, tak i ty obowiązana, masz bydz, mnie tylko i Adamowi, *Secunda est conditio hominis qua creavit feminam de latere viri*. mowi tenże.

7.

Trzecia jest kombinacyia pospolita, która się wszyscy rodzimy z-oycá i z-matki, *Tertia conditio est hominis qua natus est homo ex viro & femina*.

8.

Zostawała ieszcze kombinacyia aby był człowiek zrodzony z-matki bez mężá. tym rodzeniem wyszedł na świat Pan nasz, *Quarta est conditio Dei hominis, qua natus est Christus sine viro de femina*. Tak sobie wielce wazyl zrodzenie z-Matki bez Oycá, Pan Bog nasz że wolał, gline rękami swemi traktować, pálce że tak rzekę swoje Boskie ubłocić, a z-niey pierwszego człowieka uformować, narodzenie Syná bez Oycá, Syná z-Matki samey, zostawuiac wcielonemu Bogu, i zostawuiac ten honor aby sama Bogarodzica Panna Matka była bez mężá, i dokończyła wszystkiey kombinacyi podobney *Possibilem*. w-wywiezieniu człowieka. I może się słuszenie zawołać: *Impleti sunt dies*, wypełnione są dni, wypełnione kombinacyie, bycia człowieka bez Oycá i Matki, bez Matki z-Mężá, z-Matki i Oycá, nakoniec z-Matki bez Oycá. *Impleti sunt dies* I przeto iakoby na wyświadczenie i ogłoszenie światu, tey dopełnionej kombinacyi idzie Bogarodzica Panna do Ieruzalem, idzie do Kościoła, nie do prywatnego iakiego miasteczka, ale do największego Izraelskiego miasta, nie do Káplicy iakiey nie ludney, ale do Kościoła záęszczanego, wyświadczaiać wypełnioną kombinacyia *impleti sunt dies*. To pierwsze *Impleti sunt dies*.

9.

IMPLETI SUNT. Coś Pan Bog nasz ma za sekret, że w-ztworzeniu człowieka dopieroż mężczyzny, czworaka liczbę zachowuje. Ma człowiek w-sobie *primas quatuor qualitates*, pierwsze cztery przyzwoitości, ciepło, zimno, suchość, i wilgarność; ma cztery żywioły *mixtum ex elementis*. ale tajemniejsza rzecz uważać potrzebá.

10.

Druthmarus,
de Nativis.
Beatissima.

Człowiek pierwszy ma imię Adam. Te same litery wyrażaia cztery części świata, Greckim ięzykiem iako uważyl Druthmarus. *Adam ex quatuor literis compositum nomen habet, quae principia sunt in quatuor climatibus mundi*. Naprzód A, miánuie z-Greckiego Anatole, id est Oriens, to jest Wschod. D to jest Dyse, id est Occidens, to jest Zachod. trzecia litera znowu A, Ar-

cton, i

Ná Swieto Oczyszczenia Bogarodzicy Panny.

447

Non, id est Septemtrio, to jest Północy. nákoniec *M Mesymbria, id est Meridies*, to jest Południe. Niewiemże, czy przez te cztery części świata, nie wyrażaia się afekty, które w-ludziach znajdować się mogą. Będzie który waleczny Monarcha, aż on bywłszy Pánem, w-iednym tylko kráiu świata, pokusę ma, wszystkie cztery opánować, á opánowawszy, snad by plakał, że świat nie większy.

Bywa i to, przysięże kto kochać Oycyznę swoją, przysięga Senatorzka, albo nákazana, áliści on májac poprzyiężony do Oycyzny áfekt, będzie przecię Adam, zawiera w sobie wszystkie części świata.

Mowmy ieszcze obszerniey. Wschod znaczy się gwiazda zaranna, albo Iutrzenka, wiecie iáko ia zowią po Łácinie, żal się Boże, iż w-wielu sumnieniách, znacznie się wybiia ten wschod. Zachod znaczy się gwiazda co ia Polacy zowią zwierzęca. O iák wiele w-nas zwierzęcych obyczajów! Ná północy zimno, wiele i w-Chrześciáństwie ludzi *sub frigido love*, oziębła wiara, oziębła miłość Boga, Oycyzny, dobrá pospolitego, wszystko *sub frigido love*. Południe przyrównałbym do o-wey gwiazdy Kánikuły, pod którą szaleństwa dosyć, á tego nie trzeba tíać.

Uważmy ieszcze i to, że mężczyzna każdy, czterdzieści dni w-żywoćie mátki swojej formuie się, i sześć dni. nie tylko *Medici*, ále i Doktor Święty twierdzi, to jest Święty Ildephonsus: *Quadráginta & sex diebus formatur masculus*. i przydáie pracowicie upárzona rzecz, że to słowo Adam zawiera w-sobie, ná liczbę greckie litery obracájac, zawiera mowię w-sobie liczbę czterdzieści sześci. *Vnde & ipsum primi hominis vocabulum, quod est Adam, eundem numerum per Græci elementa exprimit*. I przydáie, że iáko mężczyzna, czterdzieści i sześć dni w-żywoćie mátki formuie się, tak i oczyszczenia po-zrodzonym Synu, czterdzieści się náznacza. Bog, kiedy *Levit. 10.* ósmego dnia náznacza obrzezanie, *Die octavo circumcidetur infans*. Trzydzieści potym dni oczyszczenia swego czekać ma, *Ipsa vero triginta diebus manebit in sanguine purificationis sue*. á ostátki czterdziestu i sześciu dni nie dokłada písmo, bo zwyczaj jest, práwi, Písmá Świętego nie dokładać tego, co nád większa jest liczbę, ále to w-większey zawierać: *Mos est Sacra scriptura, minores numeros qui summam transcendere solent, inter majores includere*. mowi tenże: To iuż się słusnie zawołać może: *Impleti sunt dies*, wypełnione są dni, człowiek z-przymiotów i z-żywiółów czworo, z-czterech części świata ztworzony, czterdzieści i sześć dni uformowany, dziś czterdziesta dni oczyszczenia dopełnionymi, określony zostaie. *Impleti sunt dies*, iuż się czterdzieści dni dopełniły. To wtóre *Impleti sunt dies*.

Ildephonsus
serm. 1. 140
Purificati

Idem.

IMPLETI SUNT. Kiedy Święta Ewángelyia, wspomina Oczyszczenie Najświętszey Panny według práwá, názywa się to práwo, *Secundum legem Moysi*, według práwá Moyzeszowego. A kiedy przyszło opísować samo ofiarowanie P. Iezusa w-Kościelę, názywa to ofiarowanie, Święty Ewángelista, práwem Bożym. *Sicut scriptum est in lege Domini*, iáko nápisano jest w-práwie Páńskim.

A zaż oboiego práwá nie pisał Moyzesz? toć oboie práwo Moyzeszowe. A zaż oboie práwo nie jest Bozkie? toć oboie práwo, jest práwo Páńskie. Czemuż iedno práwo názywa się práwem Moyzeszowym, á drugie práwem Páńskim? mowi Chryzostom Święty. *Vbi corporea expiationis mentio habetur, ibi lex, Moysi tribuitur, ubi verò oblationis Sancta, ibi sicut in lege Domini scriptum est, dicitur*. Kędy wzmianka jest oczyszczenia według ciała, tam práwo Moyzeszowi się przyczyta, ále kędy się mowi o ofiarowaniu Świętym, powiáda się, że to jest nápisano w-práwie Páńskim, i przydáie ieszcze Święty Doktor. *Evangelista --- honorans*, Ewángelista práwi czczacy. Iákoby mowił Chryzostom S. Trzeba práwi mieć w-wielkim

3.

4.

Chryzostomus.

kim poszánowaniu Mfza Święta i ofiarę, w-ktozey się ofiaruie Chrystus, która już już zbliżająca się, i wyrażona w-ofiarowaniu P. Iezusowym, szanuie Evangelistę Święty, *Honorans Evangelistam*. Dobrze wszystkie inne ofiary, poważenia godne, ale dość na nie bydz uczynionemi według prawá Moyzeszowego, gdy przydzie do ofiary Pána Iezusa, już nia Pánem, Bog nie iako zostáie, Páńskiego tytułu przez nie zdobywa, *Secundum legem Domini*. bá jest to ofiara, ktorey włásnie, światobliwość przyzwolta wwiązana. *Oblationis Sanctae*.

f

IMPLETI SUNT DIES. Zaszła Konstytucya Bozka, aby Mátká w-ocyszczeniu zostáwała, wyiażze z-tego prawá Rodzicielkę swoję Syn Boży nie wyia! Stáncła Konstytucya: Trzebá dziecie do Kościoła niesć, pierworodnego okupić. Połamałże te Konstytucye Chrystus? Zachował tę Konstytucyá Chrystus! chciał dawać prawo i chować prawo, mowi Ericus: *Maxima nobis Redemptoris nostri, dignatio et intemerata Gentricis ejus, Beatae Mariae humilitas commendatur, quia videlicet tam ipse Dominus, quam gloriosa ejus Mater, cum lege nihil deberent, legalibus tamen decretis se subdere sponte voluerunt.*

Ericus hic.

6.

IMPLETI SUNT. A zaby nie lepiey Bogárodzico Pánno, przywitac się z-Symeonem, rozmowić, ucieszyć? potym też wstąpić do Anny Sáruski, obędzież oná Tobie ráda, będziec powiadała stáre dziecie, bo bárzo ráda powiada Kazanie. *Loquebatur de illo, omnibus qui expectabant redemptionem Israel.* ale Nayswiętsza Pánna, nie dla wizyt, nie dla rozmowy z-Bethleem do Ieruzalem chodziła. Ale co to samó zá Ceremonia? że się wprzod Bogárodzico Pánno oczyszciasz, niżeli do Kościoła wchodzisz? O jestże takich dosyć, coby ich, nie tylko oczyszcic, ale i przez ogień przepuscic potrzeba, á wolno do Kościoła wchodzi! Nam to ná przestrogę, mowi Haymo: *In eo quod prius templum noluit ingredi, quia circumcideretur Puer, et purificaretur Mater -- ostendit quia Ecclesiam intrare non possumus, nec Corporis et Sanguinis ejus participes esse, nisi prius -- simus purificati.* W-tym że Pan nasz niechciał wnisć do Kościoła, aż po obrzezaniu swoim i ocyszczeniu Mátki, pokázuie się, że ani do Kościoła chodzic mamy, ani Ciála i Krwie Pánskiej bydz uczestnikami, aż wprzod ocyszczeni.

Haymo hic.

7.

IMPLETI SUNT. Ieruzalem znáczy niebo, nie wnidziesz do niego, aż się tu ocyszczisz. *Adhuc mowi tenże, juxta sacratorem intelligentiam, in eo, quod prius templum ingredi noluit quam purificaretur, ostendit, quia in templum aeternae beatitudinis, quod est in caelo, nequaquam intrabimus, nisi in praesenti vita, per penitentiam et bona opera fuerimus purificati.*

Idem.

8.

IMPLETI SUNT. Zastampmy álbo w-drodze Bogárodzicy Pánnie, odradzmy iey tę drogę: Herod działki kazał zabíjac, zginie twoy Syn, nie idź do Ieruzalem, o wierć drugie mátki, i ná woynę Synow nie puszczá, á Ty najmilszego Syna twojego, ná szanc wydaiesz? każdy pozna, że nie przeszło mu dwoch lat, że tylko iednomiesieczny jest, á dekret Herodow stánał, działki takowe zabíjac. Odpowiada Euthymius: *Adhuc Herodes Magos expectans, nondum sui cordis malitiam revelavit.* Czeka iac Herod ná mędrców, jeszcze sercá swego złości nie wyiawił. Gdy idzie ośmierć dzieci, o strátę niewiniat, trzebá długiey deliberacyi, ktorey i Herod záżywa. Oby było deliberowano kiedys dłużej, czy dopuszczac Iasyru w-dzieciach choć Rebelizántow? Stáncła po ludzku mowiac z-iedney strony boiażń Herodá, z drugiey boiażń Bogá, stáncła z-iedney strony miłość dziecięcia Pána Iezusa, z-drugiey strony prawo, prawá się raczev chwyta Bogárodzicá Panná, prawo wykonywac, wypełniać chce. mowi Anselm S. *Quamvis timerent Herodem, tamen non sunt ausi transgredi legem, quin ad templum puerum deferrent.* Słuchaycie prawá.

Euthymius hic.

Anselmus.

9.

Guarrie. Abbas serm. 6. de Purif.

IMPLETI SUNT. Słuszna tu przytoczyć, słowá Gwaryká Opátá: *Quam felix est de quo dici potest: Impleti sunt dies purificationis ejus, ut jam nihil aliud illi supersit, nisi ut ferant eum in Hierusalem supernam!* O iako szczęśliwy jest o którym

którym mówić się może, wypełnione są dni oczyszczenia tego! o którym mówić się może, wypełnione są dni oczyszczenia tego, iż nic już więcej mu nie dostanie, tylko, żeby go nieśiono do Jeruzalem gornego!

SANCTUM DOMINO VOCABITUR, Święte Pánu będzie nazwane. Dawna między bracia rodzonymi niegoda, jeszcze ja fundował, piekłożczyk Kaim, i on się z-bratem wadził, aż do umoru, bo do usmierzenia Ablá. Druga pará Iákob i Esau, Phárez i Zará, jeszcze w-żywoćie Mátki tágánego chodzili. Bronię ja przecię braci stárszych, przecię brat stárszy Święty, a wy młodszy nie. Będziecie mi przywodzili wielu stárszych, z-Pismá Świętego, a złych; ja się przecię bronię, dzisiejsza Święta Ewángelyja, Sanctum Domino vocabitur, Święte będzie Pánu nazwane. Prawdać żeć to prawo już nie obowiązue, otoli daje się przypomnieć. Aták Mátko, a tak Oycze, chcieli się stárszemu Synowi bydz Zakonnikiem, szkoda mu bronić, Sanctum Domino vocabitur. Przydavam powagę Pismá Świętego, bo każdego pierworodnego Syná, kazano albo Kościołowi na służbę zostawować, albo go okupić. Ale bliższa z-niego poćiechá, podpora? ja przecię o piśmie Świętym przypominam: Kazano pierworodnych albo Bogu oddawać, albo go okupić. Mili pierworodni nie bárzo rozumiycie, że was Rodzicy kocháia, szácuia, ieżeli was okupuiac, báránka tylko dádba, albo parę gotęmbiat.

SANCTUM DOMINO. Ogółem mówi Duch S. że każde pierworodne Święte. tłumaczy to Isidorus: *Non de omni primogenito dictum est, nec hoc imperiti homines existiment, verum de uno illo.* Nie o każdym to mówi się pierworodnym, ani to nierozumni ludzie niech rozumieja, ale o jednym onym, to jest o Chrystusie. Uważa też i Ildephonsus: *Nunquid Sanctus Achab, aut Ioram, seu ceteri? nunquid Sancti Pseudoprophetae? - non utiq; sed in sacramento futurae praefigurationis, vocabantur Sancti, cum non essent, donec veniret Christus, essentialiter Sanctus, Izali Święty Acháb albo Iorám, albo i drudzy? Izali Święci fałszywi prorocy? zaiste nie! ale że figurowali Chrystusa, Świętymi się nazywali, choć nie byli, aż przyszedł Christus, istotnie Święty. Co to jest, że nie wszyscy pierworodni Święci byli? a dla iednego Świętego, to jest Chrystusa, Świętymi się nazywali? Tak bywa i teraz między ludźmi, błogosławieństwo rzadcy dane, błogosławione poddaństwo czyni, godność iednego, dom i familię ozdabia, pocztliwość Chrystusa, i Achábowi się przyda.*

SANCTUM. Złość ludzka przezwisk wiele wynalázka, upomina się Pleban o dzieięćiny, aż ten który ich dać nie chce, mówi: piekielne te dzieięćiny; nie piekielne, szkoda tak mówić, by zaś sameś tam za dzieięćiny nie poszedł, ale trzeba mówić: Święte dzieięćiny. Przykrza się czynsze, wyderkasy, i kracza na nie ludzie: przekłete te czynsze! otoli jeszcze w-żadney Buli nie wyklął ie Papież, nazwać ie potrzeba: Święte czynsze. Azkadze tego dowodzę? oto rzecz pierworodna nazywa Duch S. Święta! Sanctum Domino vocabitur. A czemuż nazywa się Święta? Sanctum ideo dicebatur, quia Sanctis hoc est Sacerdotibus dabatur, Święto się nazywało, bo Świętym, to jest, Kápfanom, dawało się. Już to co Kápfan, to Święty. Ale ieżeli co Kápfanom oddawać należy, to Święte? toć będzie gotowa żołnierztwu wymowka, wybieráiac chleby z-dobr duchownych, bo będą mówili, że im światobliwości potrzebá. Pánowie nie tak náuczył Halberstarek Biskup Háymo: to co się Księży daie, Sacerdotibus dabatur, to to Święte, ale to co się Księży bierze, jeszcze tego nie Kánonizowano, i nie doydzie Kánonizácia.

SANCTUM. Co to jest, że pierworodne, lub między ludźmi, lub między bydłety czystymi, Świętym się Pánu nazywało? mówi iásnie pismo: *Omne masculinum*; a sjęstrzyczki też pierworodne w-co? oto pismo Święte.

1.

2.

Ildephonsus
serm. 2.

3.

Háymo hic.

4.

te o nich, nie bárzo stoi, Bog o nich milczy! Ale podobno przeto; pieć żeńska nabożnieysza, prędzey się Bogu odda, do Boga mieć się będzie, a męzczyznę chyba P. Bog prawem obwáruie, to iego będzie.

5.

PAR TURTURUM. Parę Synogárlie. Będa się Bogárodźico Páanno skárzyły ná cię báránki, żeś nie mi wzgárdziła, choćci byś była nie uro-niła miry, ktoreyieś snac oszczędzala, iáko znaczący mękę Pána Ie-zusowa, choćbyś była też chowała i Kádzidło, ábyś w-stáience wonia przyjemna P. Iezusowi uczyniła, á wonia ta Boztwo Chrystusowe czciła, to było cokolwiek záżyć ztorá od Krolow dánego, á kupić báránká ná o-fiárę. Ieżeli iáko máluia, tak w-rzeczy samey miał przy sobie záwsze báránká Ian S. nie záłowałbyć go był, Bogárodźico Panno, ná okup P. Ie-zusa. Oto go podobno Nayswiętsza Pánná zostawiła, ubogim Zakonni-kom ná potráwę, weńę ná hábity. Zostawiła go áby ten báránek Pánu Iezusowi, ná ostátnia wieczera służył. Lecz mnieby się zdało, że Nays-więtsza Pánná wszystkie ofiáry, zá pierworodnego Syná swego, od pi-smá Świętego oznaczone, wykonała. Dała parę Synogárlie i parę Go-łambkow, ále dała i báránká! á ktoregoż? samegoż Pána Iezusa! *Ecce Agnus Dei*, w-tey samey troiey ofierze, iákoby troie śluby zakonne zna-czac, w-báránku posłuszeństwo aż do śmierci, uboństwo pod strzechá mięszkájących gołambiat, w-ládá sromiáncę kłecących się, i czystość Sy-nogárlie.

6.

Origenes hic.

PAR TURTURUM. Będa teraz Pánowie młodzi mieli słuszną przyczyn-kę, báwić się praszkámi, gołambkámi, powiádać, że to chowała ná ofiá-rę zá Pána Iezusa, że ie chowała przeto, iż ie rekomá swemi piásto-wała, nośiła, ofiarowała, Nayswiętsza Pánná; bá i jeszcze kto ma pra-szki, ma rzeczy błogosławione, bo mowi Origenes: *Ego & aves istas be-atas predico, quæ pro ortu Domini oblatae sunt*, ja i praszkí te błogosławione ro-zumiem, ktore zá národzonego P. Iezusa ofiarowano! á ty w-co poy-dziesz stáry wieršyku: *Pisces & aves destruunt scholares*, Ryby i ptáki po-psuia záki? Lecz Origenes powiáda, że to nie takie tám piástwo było, iákim się młodzi rádźi báwia. Słowa są iego: *Sicut nova fuit generatio Salva-toris, non ex viro & muliere, sed ex sola tantum Virgine, sic & par turturum & duo pulli columbarum, non fuerunt tales quales oculis carnis conspicimus, sed qualis Spiritus Sanctus est, qui in specie columbae descendit*, iáko národzenie Pána nášzego było nowe, nie z-Oycá i Mátki, ále tylko z-Panny, tak i pará Synogárlie, i dwoie gołambiat nie były takie, ná iákie oczemá ciáśá pátrzymy, ále iá-ko Duch S. ktory w-osobie Gołębniá widziány był. Pánowie Studenci młodzi, gołambkom dáć pokoy, to gołambek Duch S. w-fercu.

Idem.

7.

PAR TURTURUM. Zá iednego báránká bytoby kilka Synogárlie, kilka gołambkow, á Christus niechciał áby zá się ofiarowano báránká, ále áni áby ofiarowano stáda gołębniat, stáda Synogárlie. Czemuż to tak oszczędnie? czemu tak okragło? Kiedy owo kto chce pieniadze zbier-rać, mogłby kazác zábić wołu, wieprzá, báránká, coż on czyni? Każe dáć iednę połowiczkę gołębnięciá do rosołu, druga upiec, á z-wieprzem do miásta, z-báránkiem do obory; polekku polekku, z-ochronionego wołu, áż będa wołki, z-ochronionego á záwsze báránká, owczárnia. Tym sposobem postampił i Pan náš, chciáł ná nas Synow swoich zbier-rać, chciáł nas ubogácić; coż czyni? oto kontentuie się gołambkiem miásta báránká! mowi Ildephonsus: *Vt illius paupertate, nos ditaremur*, Aby iego uboństwem myśmy byli ubogáćeni. Oszczędność bogáći.

Ildephonsus hic

8.

Beda hic.

PAR TURTURUM. Iáčno powiedzić, czemu za Pána Iezusa ofiaro-wano Synogárlie i Gołambki, bo tak práwo Moyzeszowe nákázało. Ale czemu tak práwo Moyzeszowe nákazáło? álbó ráczey Bog, przez Moy-zeszá? trudno docieć, rády Páńskiey! dáie congruentiam, álbó przyzwo-tość Bedá: *Quia enim volucres hæ, pro cantu, gemitum habent, non immerito lacry-*

mas

mas luminum designant, że bowiem to prástwo, zá spiewanie ięczenie ma, nie dáremno lzy pokornych znaćza. Odkupisz sobie że tak rzekę Pá-ná IEZUSA, á czymże? lżami pokuty!

PAR TURTURUM. A nie mógłśes Łukasz S. powiedzieć? czy tám zá Páná IEZUSA Sinogárlice, czy same tylko gołębiciá ofiárowano? Ie-żeli iedno z-tych? ná cożes powiedział, że ofiárowano álbo Sinogárlice álbo gołębiciá? ieżeli zá oboie ofiárowano? czemużes przyłożył aut? czemuś po prostu nie wyraził, ofiárowano oboie? Dáie tego przy- czynę Bedá: *Hoc sanè inter turturis & columba significationem distat, quòd colum- ba quæ congregatim --- conversari consuevit, activa vitæ frequentiam demonstrat --- Turtur verò qui singularitate gaudet --- speculative vitæ culmina denuntiat.* To prá- wi między sinogárlica i gołębica iest różności, bo gołębica, rázem z- drugimi bywa, i dzielne życie wyraża; sinogárlica zá, kocha się w-o- sobności, i spekulácii, álbo bogomyślnego życia obrazem iest. Bá roz- trzasniemy to. Gołambek znaćzy pracowity żywot, spekulacyja i bogo- myślnosc sinogárlica, *Speculative vitæ culmina denuntiat.* Zawiera dyskurs swoy S. Bedá: *Consultò Lucas utrum turtures aut pulli columbarum pro Domino sint oblati non dixit, ne unum vivendi ordinem præferret*, Umyslnie Łukasz S. czyli sinogárlice, czyli gołębiciá były ofiárowane, nie położył, aby się nie zdał, że iedno życie ná drugie przekłada. Swiatobliwe gołębiciá, co to w- miesćie, w-przedmiesćiach, w-miasteczkách i ludnych mieysćách ofiádły, ále i te swiatobliwe, ktore ná gorách z-Benedyktem, ná padolách z-Ber- nardem Świętym, *Benedictus montes, Bernardus fontes*, zośtaia, i te ktore ná gorze frebrney, álbo ná gorze Korony, *in monte Corona*, álbo też w-gorze pokoiu, *in monte pacis*, Bogu słuza. Owo zgoła i sinogárlice co cukru wo- laia, i gołębiciá co grochem się kontentuia, wszystko to słuźba P. Bogá nášzego, iednego ná drugiego przekładać nie trzebá, *ne unum alteri vi- vendi Ordinem præferret.*

Idem.

Idem.

PAR TURTURUM. Stękaia iákom powiedział, bá i nástyszeliście się, gołębiciá, stękaia sinogárlice. A coż was boli że stękać? zdrow będzie gołambek nic mu, i grochu woła, á przecię stęka, nikt iednak nie mowi ná gołambká: że zmyśla, wykwintow potrzebuie, nie wielkie wykwinty groch! Przestroga iednak miánowicie sinogárliczkom, aby stękały, bo lepiej plákać, niżli się smućić.

2.

PAR TURTURUM. Dáie przyczynę Theophylactus, czemu to P. Bog nášz kazał zá pierworodnego Syná ofiárować sinogárlice, á ieszcze w- parze. *Par turturum offerri iussit lex, ostendens quòd ex casto connubio sit procreatus*, Kazał Pan ofiárować parę sinogárlic, aby pokazało się że czystego łoźá był Syn. Ale czemuż kto niechce sinogárlic ofiárować, to mu było wol- no gołębiciá dáć? snać przeto, aby byli kupcy, przedawcy, nie drożyli się; bo iáki taki obaczywszy, że ten droży się z-sinogárlicami, mógł mo- wić: dostanę ia tániey gdzie indziej gołambiat; gdyby było tylko sino- gárlice kupować trzebá, poszłyby były w-zgorę, nie dokupiłyby się ich. Dziwna rzecz że w-Polskim ięzyku to słowo kupiec, znaćzy tych co przedaia, i tak mowimy: Bráctwo kupieckie, kupiec bogaty &c. toż sło- wo kupiec, znaćzy tych co kupuia, i tak mowimy: kupcá nie mász ná to- war. Co to iest że iedno słowo, i kupuiacych i przedaiacych znaćzy? I odpowiećie mi: niedostátek to ięzyká Polskiego spráwuie! á ia w-tym u- pátruię táiemnicę, tak bráćie przedaway, iákombyś sam rad kupił, miy się rázem zá przedaiacego, ále i rázem zá kupuiacego. A znáć upátru- iac Pan Bog, że przedaiacy nie zechca tego záchowác, á widzac że ná- znáczywszy ná ofiarę samę sinogárlice, zdrożyłyby była ie złość ludzka i ląkomstwo, dáł ná wybieranie: będałi się drożyć z-sinogárlicami, to kupić gołębici.

3. Theophylactus.

Inna przyczynę dáie tenże: Gołębice práwi znaćza płodność, aby

4.

Idem.

się tą płodność wyrażała, płodne prąstwo gołęmbiętą ofiarować prawo ka-
że. *Qui autem non haberent turtures, offerebant duos pullos columbarum, ut multipli-*
catio prolis signaretur. Kiedy to corok, to prorok, to za tych znać gołęmbię-
tą ofiarowano, i są też ni twoi gołambkowie, zaraz grochu wołała. Ale
kiedy to nie dał Pan tych gołęmbiat dosyc, ale będzie tylko sinogarlę, to
z-niem się trzebą wykwindować, *pieścić, aptekować, cukrować, cukru
woła, nie grochu, bo iedno, i słabe. *Offerebant duos pullos columbarum, ut multi-*
plicatio prolis signaretur.

5.

Beda in Cate-
na.

Duos PULLOS. Tak wiele rodzajow prąstwą, a z-tey wszystkiey zgrai,
nie obrał P. Bog nasz tylko sinogarlę i gołęmbią. Odpowiada Beda: *Lo-*
quacissimus est turtur in avibus. Wiecie prawi, który też ptak naybárziefy
szczebiecze? sinogarlę! i pomyślicie sobie: podobno za owego Pána
co wszystko gada, właśnie było trzebą sinogarlę ofiarować. *Loquacissi-*
mus est turtur in avibus. Zás gołambek iest naybárziefy łaskawy, *At columbus est*
animal mansuetum. Coż opatrzyłá madrość Pána Boga naszego, będzie
przystáło właśnie sinogarlę i gołęmbiem, odkupić według prąwá,
wcielonego Boga, będzie on łaskawa, potulna, przyjemna, gołęmbica,
będzie iáko Słowo przedwieczne, słowem, wymowa, kazaniem, świat do
siebie podiágał, więcze go sinogarlę i gołęmbiem odkupić. *Talis autem*
factus est erga nos Salvator, mansuetudinem perfectissimè colens, ut turtur orbem allexit.

Idem.

6.

Duos PULLOS. A zaby też nie dosyc iedney było sinogarlę? co po-
parze? *Par turturum,* a zaby nie dosyc było iednego gołambká? dwoch da-
wać kazano! trudno się domyslic intencyi Duchá Świętego, podobno
że to Káptáństwu miáło dostać się ná ofiarę, nie zdáło się áby był ieden
iadł, niech się też przynamniey drugiemu przy niem dostanie, *Par turtu-*
rum, i ieszcze drugim dwom, *Aut duos pullos columbarum.* Podobno też nie
zdáło się Duchowi Świętemu, áby te prąszetá bez towarzyszá bywały.
Inna w-tym upátruie tájemnicę tenze: *Bina iussit offerri, quia homines consistunt*
ex anima & corpore, duplum à nobis poscit Deus, Dwoie kazał ofiarować, ál-
bowiem ludzie zkładáia się z-duszý i ciáta, oboygá tego od nas wycia-
ga Bog.

Idem.

7.

Duos PULLOS. Czas iest mięsopustny około gromnic, & Kościół nam
Duchem Świętym powodwany, każe czytać Ewángelyia Święta, o sino-
gárlęcach, o gołambkach. *Par turturum aut duos pullos columbarum.* Upatrzył
Duch S. będą się teraz o wdowy stárali, trzebá im przypomnieć sinogár-
licę, o ktorey powiádaia, i doświadcza się dotąd, że kiedy zادهчуie
samiec, famicá iuż tak, że tak rzekę, wdowa, aż do śmierci zostáie. A
czemuż to sinogárlę nie idziesz powtore za mąż? Odpowiada Ambro-
ży S. niechce poyść za drugiego, bo pierwszy iey nie dotrzymał wiáry,
ieżeli się ná pierwszym oszukáta, boi się dopieroż oszukać ná drugim.
Quoniam infidelis ad perpetuitatem fuit, iterare conjunctionem recusat, że nie był
wierny ná wiekowanie, powtarzác pary nie chce; to iest boi się, áby i ten
drugi nie umárl, nie powtarza pary. Do tego, iest sinogárlę takie pta-
szę, że i po śmierci, i po zeséiu, mążzeńskiej dochowywa wiáry, *Nec pu-*
doris iura aut complaciti viri resolvit fœdera. A tu mowę swoię obraca Święty
Ambroży do biáłychgłow: *Discite mulieres, quanta sit viduitatis gratta, quæ eti-*
am in avibus prædicatur, Uczcie się biáległowy, iáko wielka iest godność
wdowiego stanu, że iest i w-ptakách pochwalona. I dziwuie się dáley S.
Ambroży: *Mulieres nostra turturum pudicitiam implere vix possunt,* a biáległo-
wy prawi násze, czystość sinogárlę wypełnić ledwie moga; nie dżis się
to dzieie, kiedy to ieszcze i za S. Ambrożego wdowy niechciáły bydz
sinogárlęcami. *Mulieres nostra turturum pudicitiam implere vix possunt.*

Ambrosz lib. 2.
de Abraham
cap. 8.

8.

Basilus hom.
8. in Hexame-
ton.

Przypomina w-mięsopustny czas, i parę gołambiat Ewángelyia, w-
których płodność známienita; lepiey iuż podzcie po parę do Kościoła,
a Boga nie obrażaycie, *Columba copiam libidinis gaudet.* mowi S. Bazyli: bá
ieszcze

ieszcze i przydaie, że kiedy wyleci, pokaże się gołamb, á będzie uperfumowany, to i drugich zá soba zwabi. *Bene olentes namq; sequuntur & reliqua.*

Duos PULLOS, Będzie czasem człowiek ni twoie gołembiatko bez gniewu, bez iádu, zółci w-sobie nie ma, áż on przecię poczyňa się gniewać, czasem wyskúbie też drugiego, bá i skrzydłami przetrzepie. zkąd-żec to miły gołambku? powiáda S Augustyn, że i gołambek o gniazdo własne, o dom swoy gniewa się. *Fel columba non habet, tamen rostro & pennis pro nido pagnat,* Zółci gołembicá nie ma, przecię pyszczkiem i skrzydłami o gniazdo bieie się. Każdemu dom iego miły.

ET ECCE HOMO ERAT, A owo człowiek był. Aż strách usłyszawszy to słowo: *Ecce homo*, Oto człowiek. bo iuż pomyśli záraz Chrześcianin: pewnie to tu pokaże Sędzia Pilat Pána Iezusa ukordnowanego, ubiczowanego; ále poczekáć trochy, teraz ráczey pokázuie S. Evángelista Symeoná Gárcá, ktory Pána oczekiwá, piástuie, chyba że też to ni Boże ubiczowanie, każdy stáry, każdy podešły w-leciech, *non est ei spectes neq; decor*, nie mász iuż ná co i weyrzec. Stárość z-nędznością chodzi.

ET ECCE. Akceptował, przyiáł świat Pána Iezusa zá Pána, zá Chrystusa, zá Pomázańcá Páńskiego, nie dosyc było, że się Symeonowi samemu ták zdáło, że Anná Phánuel ták rádžiła, że działki krzyczáły: Hofanna, ále cátem pospólitým ruszeniem, zgoda wszystkich stanów, przyięty był Christus. Oto práwi Ambroży S. *Omnis aetas et uterq; sexus, elementorumq; miracula, fidei adstruunt*, oto práwi wszystkie láta, oboiá płeć, i skutkow cudá, wiáre utwierdzáia. *Virgo generat, sterilis parit, mutus loquitur, Elizabeth prophetat, magi adorant, utero clausus exultat, vidua confitetur, justus expectat,* Pánná rodzi, nieplodná powiáa, niemy mowi, Elźbietá prorokuie, cacza mędracy, záwártý w-żywoćie wyskákuie, wdowá wyznawa, spráwiedliwy oczekiwá. cud wielki, zgoda wielu ná iednego.

ET ECCE. Który też ostatni święty, stárego testamentu? ktory pierwszy nowego? Iest wiele tákich, co stoia zá Świętým Ianem Krzćicielem, i moze się názwáć ostatnim męczennikiem stárego zakonu, ále wyznawcá iest Simeon Święty. ták mowi Timotheus: *Ultimus quidem ex lege Moysi, primus vero in lege gratiae*, i przydaie: *Iudeus religione, Christianus gratitudine*, Zyd według religyi, wdzięcznością Chrześcianin! czyń ty iáko chcesz dobrze Żydowi, niech on i tániey przedawa, niech wrzkomu służy, nágrodzi się to ná końcu niewdzięcznością. Wdzięczność z-wiárá Chrystusowa chodzi, *Christianus gratitudine*.

ET ECCE. Mogł práwie dobrze Pan Iezus młodziá iákiego obráć, áby go piástował, ále wolał stárego. mowi Augustyn S. *Ipsa ad hominem senem venit, qui mundum veterem invenit*, do stárego przyszedł, bo zá stárzáły w-złym świat znalazł. Lat potrzebá do piástowania P. Iezusa.

ET ECCE. Powiáda S. Łukasz że S. ten Simeon był oczekiwáacy poćiechy Izráelskiy. Co to zá poćiechá Izráelska? Czy to tám czekał, áżby był umárl Anasz i Káifasz, áby był po ktorym z-nich, wziáł urząd? boć też i to konsolácyia? konsolácyiać, ále nie Izráelá! Czy spodzie-wał się: będa umieráli teraz Izráelczycy, iáko to około Márcu, to ich też záprowadzę do Grobu, i okroi mi się też cokolwiek? urodziło się tám słyszé iákieś dziećię, á známienite, co to áż Krolowie przyiácháli ná Krzćiny, nie był tu ieszcze w-Kościele, pewnie go tu dobrze okupia, dostánie mi się stáremu, nie ládá iáka ofiárá, miánowicie iż go też z-bogácono w-złoto, w-mirę, w-káżdídło, to złoto będzie dla mnie, mirá i káżdídło ná Kościół? Konsolácyiać to, ále nie Izráelá! Ná czym-że nalezáá poćiechá Izráelá, ktorey to oczekiwáł Simeon? mowi Titus Bostrensis: *Hoc est à Romanorum dominatu Herodisq; alienigenae tyrannide liberatio-nem!* Oczekiwáł práwi poćiechy Izráelskiy, to iest od Rzymian páno-wániá, i od Herodá cudzoziemcy, wybáwienia! To tu iuż stáry, iuż ie-

1.

August. ser. 7.
in Ioan.

2.

3.

Ambrosius hic

4.

Timotheus Pre-
sbyter or: 10.
inset. 17.

5.

August. serm.
de verb. Apost.

6.

Titus Bostrensis

dną nogą w-grobie stał, a jeszcze osobą Duchowną, i piastun Pána Jezusow, a przecię mu się chciało poprąwy, odmiány, wolności, *liberationem*. Poćiechá sprawiedliwa ną tym świecie, dawna Oyczyzny wolność.

7. ET ECCE. Jużes też stary miły Symeonie, rozumiem że nioczym nie myślisz, tylko żebyś Pánu Bogu służył, a miał swoją potrzebną wygodę? mowi Simeon: Bogu rad służyć, o wygodzie nie myślę! álem przecię w-iedney exspektatywie. O Symeonie staryści ty, czegoż ty masz więcej czekać, tylko dobrej śmierci? Powiada Pismo: *Et ipse exspectabat consolationem Israël*, że oczekiwał poćiechy Izraela. To to podobno poćiechá Izraela w-nędzy, w-opressyi, w-uboztwie, zостаiaćcego, umrzeć, i tak życzyć sobie Simeon śmierci, życzył sobie poćiechy Izraela? To pewna że Simeon nie tak swojej, iáko całego Izraela poćiechy czekał! mowi Ildephonsus: *Non suam tam, quam totius populi consolationem exspectabat*. Miał Simeon exspektatywę nie swego, ále całego Izraela dobrą, i przeto go też nazywa pismo Święte: *Iustus* sprawiedliwy. Kiedy to kto tylko swoje interessa piastuje, dobro pospolite ma w-piorze, w-ięzyku, w-rzeczy samej swojej prywatę w-ręku i mięszku, kiedy kto gotow przedać i dobro pospolite, za dobro swoje, sprawiedliwości nie zachowa, bo czeka *suam; non totius populi consolationem*, swojej poćiechy, nie całego Izraela!

8. ET ECCE. Dwa tytuły daie P. Bog nasz Symeonowi, że był sprawiedliwy, i że był Bogoboiny. Nie skąrzono ná Symeoná: temu á temu faśiádowi to wydarł; nie skąrzono ná Symeona: nie praw Kościołowi, nie praw dobru pospolitemu. Czemu? bo był *timoratus* boiaźliwy, karny, obawiający się. mowi Beda: *Quia difficile iustitia, sine timore custoditur*, Bo trudno sprawiedliwość bez boiaźni zachować. Kto się prawa nie bói, miásto wolności, swawoli záżywa, ten i prywatnie, i Rzeczypospolity ciężki będzie. *Difficile iustitia sine timore custoditur*.

9. ET ECCE. A za Panie nasz, nie dosyc ná cię było, mieć świadectwo od niebá przez gwiazdę i Anioły? mieć świadectwo od tronu przez trzech Krolow? mieć świadectwo od pospolstwa przez pastuszkow? á za toba świadczą i Księża z-Symeonem, i wdowy z-Anna Phaniel. i inne prawie stany? Daie przyczynę Ericus: *Decebat namq, ut quia omnis aetas, omnis sexus, omnis conditio, per Christum erat redimenda, omnes etiam illi devoto famularentur obsequio*, przystało bowiem iż wszelkie lata, oboia płeć, wszystkie kondycie ludzi przez Chrystusa miáły byđż odkupione, áby mu też wszyscy nabożna służyli usługą.

10. ET ECCE. Starys Symeonie, ey gdyby od ciebie náuczyć się, coś też czynił, coś za prezerwatyw záżywał, żeś w-takie lata zaszedł? tak zgrzybiały doczekał Szędziwości? nie nie wątpię, żeś cekulaty nie piał, ánis záżywał proszkow wiperowych. Czegoż przecię záżywał? powiada Háymo: że záżywał swego imienia. To słowo Simeon tłumaczy on: *Simeon qui obediens interpretatur*, Simeon prawi wytłumacza się posłusznym, ále kiedy kto Bogá, prawá, rzadcow nie słucha, to mu też poczną głowę gryść, sam się ufuszy, uwędzi, Simeon pożył, bo był posłuszny, *Simeon qui obediens interpretatur*.

11. ET ECCE. Dziwny przywilej podány był Symeonowi, przez widzenie: Nie uyrzysz prawi śmierci, *Non visurum se mortem*. w-wielkich powietrzach, w-málignach także, często się zda ludziom, że śmierć chodzi, że ia widuiá; ále to bayká, bo śmierć iest nie żyć, á ktoż to widuię: samo nie żyć? ále mi zádać: Oto iásnie pismo Święte mowi: że Simeon nie miał uyrzec śmierci, áż P. Jezusa obaczy, to znác śmierć widzieć się może? zádał tę kwestyia sobie Háymo: *Queritur quare dixit se non visurum mortem, cum mors claudat oculos potius, quam aperiat?* Co to iest że powiada pismo, iż widzieć nie miał śmierci? á przecię śmierć ráczey zawiera o-

czy,

czy, niż otwiera? Dáie ten tłumácz písmá Swiętego odpowiedź: *Sed ad hoc dicendum, quia videre in hoc loco, pro sentire, vel experiri dicitur.* ná tym mieyscu przez widzenie, rozumie się uznánie, albo doświadczenie! iákoby mówił Duch Swięty: nie uznasz śmierci, áż Chrystusa obaczysz. stosujemy to do obyczajów. Simeon człowiek był Swięty, *Iustus*, Bogoboyny, *timoratus*. Oto mógł też pátrzać ná śmierć, to jest mógł wzglądać w-wieczność, ále złym, ále grzesznikom, śmierć zawiera oczy, *cum mors oculos potius claudat quam aperiat.* Znák bogoboynego pátrzać ná śmierć.

Е. Т. Е. С. С. E. Symeonie byłeś ty Ksiádz? czy swietcki człowiek? pospolitsze jest mniemánie, że ten Simeon był Káplánem! Agdybyśmy tak rokowali: Inac podobno Simeon mógł chciał Księdzem zostać, ále przypátrzywszy się Káifaszowi i Anaszowi, niechciał się święcić. mowi Theophylactus: *Non erat Simeon Sacerdos, sed homo Deum amans,* Nie był Simeon Káplánem, ále człowiekiem Boga miłuiacym. Ktoż był pierwszy że tak rzekę, nowego testámentu Ksiádz? kto pierwszy w-Kościele piástun. Boży? swietcki Simeon, ále Swięty! Swiatobliwość Księdzem nieiáko czyni.

ET VENIT IN SPIRITU, Wszedł w duchu. Nie opisuie písmo Swięte, w-co się też ubrał Simeon do Kościoła idac. podczas przecię chłodny, co miał zá szubę. Pewnie dziwakiem nie był, coby go to miano pálcem pokazywać, iako się to dziwno ubrał, i owszem powiáda Ewángelistá, że w-Duchu przyszedł, *venit in Spiritu*. Rozumiem że każdy co do Kościoła idzie, w-duchu idzie. ále ten Duch dwoiáko się dzieli. Duch dobry, Duch zły, idzie kto do Kościoła z-Ksiażkami nabożnemi, z-koronka ábo róžancem, to ten w-Duchu idzie; ále kiedy niesie listy do przeczytánia, áwizy, gazety, nowiny, ábo dla widzenia się i rozmowy, ten idzie w-duchu, ále z-kim, to co go złym názywáia.

VENIT. Powiáda S. Ewángelyia, że Simeon przyszedł w-Duchu. Dla Boga Simeon przyszedł, ábo w-trzewikách, ábo w-botách. Miał przecię suknią zwierzchnią i zpodnią, i to nie duch, á przecię Ewángelyia mowi: w-Duchu przyszedł. Kiedy owo kto ná rynku stoiac, gadáiac, z-kompániá czas trawiać, á nie zmárznie, á do Kościoła przyszedszy, zaraz okrzepnie, to ten nie *in Spiritu venit*, nie w-duchu przyszedł. kiedy wygoliwszy się zdrowo stać przed Iegomością czapkę zdiawszy, choć ná trzaskacym mrozie, á w-Kościele zaraz przy Mszy S. odkrywszy głowę, kátaru, iáko on powiáda, nábedzie, nie *venit in Spiritu*, i ten nie przyszedł w-duchu.

VENIT. Porwalesz się do Kościoła spieszno Symeonie, á kogożes tam w-Kościele zastał? Gdyby się był kwápił do nášzego Kościoła Kátolickiego, tobym się nie dziwował, bo w-niem záwsze Sákrámentálnie Pánná Iezusa Znaydzie, ále w Ierozolymskim Kościele ostarzci był Bozki, ále nie Bog ná ostarzu. Simeon mowi: cudá się stáły w-Ierozolymskim Kościele, iuż upátruie Boga, iuż tam nimem ja przyszedł, zostaie, trudno prędko isć, trudno kwápic się nie mam! wszák Symeonie, prowadzi go Iozef, i Nayświętsza Pánná? uprzedził ich! Iozef i MARIA pospołu ida, tych ja uprzedzę; ále Pánná mego nie uprzedzę, iuż go w-Kościele zastánę. mowi Timotheus. *Iosephum & Mariam antevertit, at verò Puerum qui deportabatur non antevertit; quomodo enim cum anteverteret, qui nusquam non praesens adest.* Pan Iezus uprzedza záwsze do Kościoła, nikt go tam nie uprzedzi, kwápic się do niego i zá nim potrzebá.

VENIT. Przyszedł prawi w-Duchu do Kościoła Simeon. A ciáło gdzieś zostáwił Swięty Symeon? Powiáda Ildefons, że nie przyszedł bez ciáła! Bywáia czasem ludzie, co to chódza do Kościoła iákoby bez ciáła, żadney powierzchney rewerencyi, uczciwości, Bogu nie czynia, czapki nie zdeymie, głowy nie zchyli, ná koláná nie klęknie, w-persi się

1.

2.

3.

4.

Timotheus.

5.

Ildaphanensis.

6.

Orig. hom. 15.
in Lucam.

się nie uderzy, oczu ku gorze nie podniesie, przyszedł do Kościoła bez ciała, nie tak Simeon. *Non est putandum, quod solo Spiritu in templum venit*

VENIT. I do Kościoła wodzą potrzebą, temu czasem wodzem do Kościoła, tą, a tey ten. To się tacy oboje prowadzą do Kościoła. O pewnie tacy nie będą piastowali Pana Iezusa, nie wezmą go na łono. mówi Origenes: *Et tu si vis tenere IESUM & amplexari manibus, --- ducem habes Spiritum*, I ty jeżeli chcesz trzymać Pana Iezusa, i obłapić rękoma, wodzą miy Duchą, niech cię Duch, Duch Święty, nie namiętność, do Kościoła prowadzi.

7.

ET CUM INDUCERENT EUM, Igdy wprowadzili go do Kościoła. A zażby był sam Pan Iezus nie trąfił do Kościoła? a zaż do chwały Bożej, aż go ciągnąć, aż przynukać było potrzebą? Lata P. Iezusowi nie dopuszczaly samemu iść do Kościoła! a Rodzicom przestrogą: choćby naturą w Synu najlepsza była, choćby mogli komu inszemu zpuścić, aby go do Boga, aby do Kościoła prowadzili, niech się w tym uprzedzać nikomu nie dąda, niech go sami do Boga wieda! Mogła prawie dobrze mówić Najsświętsza Panna: zaprowadzę go do Elżbiety, niech go pozna, niech obaczy się z Bracińskim Janem, zaś druga rąza, poydźmiemy do Zebedeusza; a Panną Najswiętszą naprzód z Panem Iezusem do Kościoła. *Cum inducerent eum in templum*. Gdyćbyście ieszcze do takich Świętych Elżbiet, dziatki wafze młode prowadzili, iakożkolwiek byłoby to, ale kiedy tam ich prowadzić, gdzie się pogorszyć mogą, to gorzej.

8.

Bernard. ser. 1.
hinc.

ET CUM. Ktora też najpierwsza była Processyia? odpowiedź: z-Raju na świat Adama i Ewy. Processyia także Noëgo do Korabiu, z-Korabiu. Ale ja pytam o Processyi, w-ktorey sam szedł Pan Iezus? I odpowiadam: Dzień Oczyszczenia Najswiętszej Panny, pierwsza to Processyia! Panie moy, złys dał przykład, bo że to miała być Processyia, dwie w niej tylko było parze, Iozef i Najswiętsza Panna, Simeon i Anna, to się też wucza ludzie, zostawić Księdzą w-Processyi z Kościelnym iakiem dziadem; ba i Panie patrza ludzie. Iozef idzie z-Najswiętszą Panną w-Processyi, nie dziw małżonek z-małżonka, ale Anna wdowa, co miała czynić w-parze z-Symeonem? To się też Panie naucza ludzie parę, co po niej nic, processyie odprawować. O tey processyi to namieniam, co mówi S Bernard: *Hodie templi Dominum, in templum Domini, Virgo Mater inducit, Ioseph quoque sistit Domino, non suum sed ejus filium --- agnoscit justus --- Anna confiteatur, ab his quatuor, primò, hodierna processio celebrata est*, Dzisiaj Pana Kościoła w-Kościół Pański Panna i Matką wprowadza, Iozef też stawia Panu nie swego ale iego Syna, uznawa sprawiedliwy Simeon, Anna wychwala, od tych czterech dzisiejsza Processyia obchodzona. Ale czemu tak miała processyia? Odpowiada tenże: *Nec sanè mirum si tunc parva fuit, quandoquidem parvus erat qui suscipiebatur*. I zaiste dziwować się nie potrzebą, że miała być processyia, bo máluchny też był Pan Iezus; ale kiedy już na tronie zasiadł, miałyby i tron w tę processyia iść, kiedy światu panuje, mieliby i Panowie zagęszczać.

9.

Idem ser. 2.

ET CUM. Na woli to Pana Boga naszego było, przybrać piatego do tey processyi, dziesiątego, setnego, tysiącznego, ale Pan nasz czterem się ukontentował. mówi tenże: *Ab his quatuor celebrata est processio, qua per quatuor orbis climata, solennibus hodie gaudiis ad memoriam revocatur*, Od tych czterech obchodzona jest processyia ta, a znaczyła, że cztery części świata, dzisiaj uroczystymi weselościami, miały ją wspominać.

10.

ACCEPIT EUM IN ULNAS, Wziął go na łono swoje. Nie opisuie nam Piśmo Święte, iako się też Simeon z-Najswiętszą Panną przywirał, bo w-Kościelę, swobodnieby się byli witali Ichmość, z-sobą, mówiac: Wszak też i Simeon w-Kościelę witał się i z-Najswiętszą Panną, i z-Sw.

tym

tym Iozefem. I jeżeli to czynia nie mająć przykładu w Symeonie, cożby było z przykładem! Oto naucza nas Symeon, przyszedszy do Kościoła, pierwszy Akt, zaraz do Pána Iezusa. Gdyby witac się ieszcze w Kościele z Nayswiętszą Panną i Świętym Iozefem, uszłoby, ale minawszy gospodarz domu Bożego Pána Iezusa, witac się z-poddánymi iego, záiste nie rzecz.

ACCEPTIT. Patrzy Origenes z-iedney strony ná białagłowę Chánáneyską, tylko kráiu száty dotykáiąca się. Patrzy i ná Symeoná, obomá rękómá trzymáiącego Pána Iezusa, obomá go rękómá trzymał, bo wydrzeć go sobie z-ręku niechciał dác.

Obomá rękómá piástował, bo gdy co wielce waży, ręka się iedną trzymac nie da. Bog náywięcey waży, Bog nad wszystko waży, i więcze ważnego Boga, obomá rękómá dźwiga Symeon.

Gdy czego wiele, obomá to rękómá obeymujemy. Bráć białagłowá Chánáneyską dość dobrodźieystw od Chrystusa, ále ie mogła wgarść iednę zawiżac, mále to od Pana Boga dobrodźieystwo uzdrowienie ná cieie, otóz to dobrodźieystwo szczyпка nieiáko, dwiemá pálcámi zábierała. Ale że Symeon obiać dobrodźieystw Bozkich nie mógł, áż ná łono zábiera ie. mowi Origenes: *Si illa ad extremam partem vestimenti tantum emolumenti habuit, quid putandum est de Symeone, qui in suas ulnas accepit infantem.* I jeżeli białagłowá Chánáneyską końcá tylko száty dotknawszy się, tak wiele pożytku miała, coż rozumiec potrzebá o Symeonie, który ná swoje łono wziął niemowlę Pána Iezusa.

ACCEPTIT. Powiáda Augustyn S. o Symeonie Pána Iezusa noszacym: *Portabat à quo portabatur.* Nośił tego, który go nośił. Wzor to dworow, wzor Polityki. Ten tego dźwiga, ten owego. Ten tego promowuje, ow go wzáiem, iaki taki *portat portantem*.

ACCEPTIT. Powiáda Bedá że noszac Pána Iezusa Symeon, rzecz sama wolał: Młodzi iużeście wy stárzy. á dla Boga, dopieroć mu ósmnáście lat, przedię on stáry. Stárzy i wy dwá rázy zgrzybiali, i owszem koždy stáry gdy żył, bá i młody gdy żył, ma iuż około sześciu tysięcy lat. A to iako? Lub młody, lub stáry gdy żył, nośi ná sobie stárego Adámá stárego człowieka, ktoremu iuż około sześciu tysięcy lat. otóz obchodzi wszystkich Symeon pokázuiac Pána Iezusa, á mowiac: odmłodniycie. *Accepit veteranus infantem, ut doceret nos exuere veterem hominem --- Accepit senior infantem Christum, ut insinuet hoc seculum quasi senio iam -- defessum, ad innocentiam, & ut ita dicam, Infantiam Christi -- renovandum.*

ACCEPTIT. Kápláni, proszę dawnoli koždy z-was prymicyie odpráwił? Mnieby się zdało, że wszyscy Kápláni odpráwilismy prymicyie ná dzień Oczyszczenia Nayswiętszey Panny, bá nie mnie się to zda, ále pomienionemu Bedzie: *Offert Dominum Prophetarum Prophetæ, offert unicum uni, immo omnibus in uno, quæ omnibus eundem peperit Salvatorem.* Ośiáruie Bogárodzicá, Pána Prorokow, Prorokowi. ośiáruie iednego, iednemu, i owszem wszystkim w iednym, która dla wszystkich iednego porodziła Zbáwiciela. W ten czás prymicyieś odpráwił, kiedys na rękách Pána Iezusa naprzod piástował, á kiedyżes go naprzod piástował? oto go wam wszystkim światobliwi Kápláni Nayswiętszą Panná w-iednym Symeonie położył! *Omnibus in uno.*

ACCEPTIT. Czyiá też Msza iest naykrotsza? záraz wy oblećcie myśla swiat, i o tym i o owym Káplanie myślac. ázaby nie lepiej powiedzieć, że naykrotsza msza *Requiem*, zaduszna? znayduię ia ieszcze krotsza msza, nie mogłaby bydz krotsza msza, iáko w-ktoreyby to był záraz *Introit*, i *Ite Missa est*. Táka msza dnia dzisieyszego była Symeonowá, wesćie ná msza, końcem zárazem było, mowi Gregorius Nissenus: *Quam beatus ille sacer ad Sacra introitus, per quem ad vitæ terminum maturavit.*

M m m

Iáko

1.

2.

3.

Origenes.

4.

5.

Beda

6.

Idem.

7.

Greg. Nissen.

Jako był święty, do Mszy Świętej, *introit* albo weście, który do życia końca pospieszył, weście zarazem było do Mszy, *ad sacra introitus*, ale i *Item: iste est*, albo wyscie, *ad vitam terminum maturavit*. O, o Simeon choć święty i stary, Msza S. nie bawił nad zamiar.

8.

Bernard^{us} ser.
8. in Parv.

ACCREDIT. Nie wszyscy jednak Paną Iezusa noszą. iako uważa Bernard Święty: *Quid est quod Maria portat IESVM in utero?* Co to jest że Najświętsza Panna, nosi Paną Iezusa w-żywoć? Święty Iozef dźwiga go na ramię, uciekając z-niem do Egiptu, Simeon nosi go na łonie. *Quid est quod Maria portat IESVM in utero, Ioseph in humero, in Aegyptum scilicet iens -- Simeon portat in brachiis?* i tak to tłumaczy: Są niektorzy co chcą zarodzić Paną Iezusa w-fercach ludzkich z Świętym Pławem mowiacym, że drugi raz was rodzę, aż w-was Christus będzie uformowany; i tacy są Kaznodzieje, to ci Paną Iezusa w-wnętrznosciach noszą. Kiedy kto pokutę w-ręce weźmie, i choć mu też cokolwiek rzeka, uczynia, cierpi, to ten dźwiga Paną Iezusa na ramię, i tacy są pokutniacy. a kiedy kto chorym służy, łakniących nakarmia, napawa, już taki Paną Iezusa dźwiga na łonie. słowa są jego: *Significant isti tres electorum ordines, Maria praedicatores, Ioseph poenitentes, Simeon bene operantes, qui enim aliis Evangelizat, quasi IESVM in utero portat -- qui vero pro Christo laboribus fatigantur -- ab aliis illata patienter ferunt, meritis isti portare eum in humero dicuntur. Sed quis autem porrigit panem esurienti, potum sitienti, ceteraque misericordiae opera impendat egenti, nonne iste recte cum portare videtur in humeris?*

9.

Origenes

NUNC DIMITTIS. Teraz wypuść Panie. Odstań dobry sługą od Panną, Rzeczcie: a który? gdyby go zaciagnąć, nabydź, bo teraz i o sługę, i o przyjaciela dobrego, trudno. Dobry sługa, ale służyć już nie zechce, bo się obiecał Abrahamowi Patryarsze na łono. Ale przeście któryż to wždy sługa? Simeon stary! Ale iakoż się odprawuje? Proszę uwolnić mię, prawi, Panie, wypuść z-usług, ale nie z-łaski! Proszę o przydatek, żebym bez odkłopotu odszedł. wyraża to Origenes: *Non enim ait: dimitti volo, sed cum exiero; in pace dimitti*. Albowiem nie mówi: chcę bydź wypuszczonym, lecz przydać: w-pokoju wypuszczonym. Rozprawą sług dobrych ma bydź z-łaska.

10.

Ambrosius.

NUNC. Starzy i śmierci się już spodziewający ludzie, podźcie na poradę do Świętego Ambrożego, nauczyci was, iako umierać, iako w-łascie Bożej, z-tego świata zchodź potrzebą. *Qui vult dimitti, veniat in templum*. Chcesz dobrze umrzeć, uczęszczaj do Kościoła; ale i jeszcze trzebą i w-ręce w-ziąć słowo Boże; Coż to za słowo Boże? to jest naukę świętą, naukę Chrystusową, uczynkami wypełniać! *Accipiat in manibus verbum Dei, complectatur operibus, velut quibusdam, suae fidei, brachiis*. Coż za to, za zapłatą? umrzesz iakobys nie umarł! *Tunc dimittetur, ut non videat mortem*, to taki śmierci nie ukusi.

11.

Chrysostomus.

NUNC. Woła Simeon: *Nunc dimittis*. Wypuść Panie, proszę o wolność, czas wyjścia. A ktoż cie to Symeonie wsadził? w-którymżes to tam więzieniu? mowi Chryzostom: *Carcer est praesens haec vita*. życie to, więzieniem jest.

12.

Timoth. Presb.

NUNC. Takżec się to prędko zprzykrzył Pan Iezus Symeonie? a-zażbys też nie mógł się z-tym Pánem Iezusem popieścić? ieno go popros, toć ten siwy włos spadnie, odmłodnieiesz. ieno go popros, dawna czerstwość, uciekła młodość, zbiegłe siły, powrocać się. Simeon mowi: Nic Pánie! tylko mi się umrzeć chce, *Nunc dimittis*. Ale cie Pan Iezus w-łascie swojej potwierdzi, już nigdy nie zgrzeszysz, zaśluga sobie przyczynisz? wszystko to dobre namowy; wolę umrzeć! Czegoż się wzdrygasz? czego boisz? *Ne diutius hic haerens, quae nolum, intueri compellar*. mowi Timotheus, Abym nie musiał patrzeć na to czego niechcę widzieć! A czegoż to takiego widzieć niechcesz? *Ne videam coronam spinis*

contex.

contextam, ne servum videam alapam impingentem, ne videam lanceam in Te vibratam. ábym Pánie nie widział Korony twoiey z-ciernia uwitey, flugi ciebie pogembkuiacego, włóczni w-tobie utopionej. żyć się niechce, gdy się ma ná złe pátrzać.

NUNC. Uradowány Simeon błogosławił Pánu Bogu, *Benedixit Domino.* Dość było ná cie Symeonie błogosławić ludzi, ále błogosławić Boga, iuż też to nád stan twoy. Do tego, iakoż możesz Symeonie błogosławić, tego, o którym powiáda Apostoł Święty: że on nas błogosławi wszelkiemi błogosławieństwami w Chrystusie? Tłumaczy to Haymo: *Et benedixit Deum, non quod hominis benedictio aliquid Deo conferre possit, à quo omnis benedictio procedit - sed sic dicitur benedixit, quasi diceretur: bene laudavit Dominum, vel bene de eo dixit.* Chcecie ludzie áby wam Bog błogosławił, błogosławcież też iego, godnie o Bogu, dobrze mówcie. Iakoż też ludzie błogosławiá? Krzyżem! Bog zapłáć zá błogosławieństwo, co go to nošić, bá i cierpieć potrzebá, ále proszę też o inne błogosławieństwo, chćiy też o mnie dobrze mówić.

Haymo.

NUNC. To słowo *Dimittis*, álbo: wypuścisz, álbo: day umrzeć, czyta Theophylactus: *Absolvís*, rozgrzeszasz: podobno na przestroę. tak się zpowiáday, tak absolucyia bierz, własnie iák ná śmierć, wyiáwie-nia grzechu nie odkłádnąc, áby to było iedno *dimittis*, i *absolvís*, niech umrę, niech rozgrzeszony będę.

2. Theophylactus

NUNC. Siedział w-tey śmiertelności iako w-więzieniu dobry Simeon, siedział iako w-okowách w-tym cieie, iák skoro Christus w-ręce się tego dostał, Klucz ten w-ręce iego padł, gdyż Christus názywa się Kluczem Dawidowym, *Clavis David*, áż o wysćiu, o otworzeniu sobie wrot, myśli Simeon, co námienia Origenes. *Quandiu Christum non tenebam, clausus eram.*

Origenes

NUNC. Wždy Symeonie nádźwigay się tego Páná Iezusa, tákżec się to uprzykrzyło nošić go! Oto samym piástowaniem. uznał iako Bog wiele waży, uznał iako rzecz wielka piástować Boga, i woła: Nie moich to sił Pánie, poważam coś Ty ieś, raczey niech umrę, niżeli cie piastuję, mowi Augustyn S. *Simeon senex amplectens parvulum, cognoscens magnum,* *nunc dimittis inquit.* Rzecz wielka, piástować Páná Iezusa.

4. Augustin. 34 de Civ. 6-4.

NUNC. Ray ludziom złym, żyć ná świećcie, katufzá dobrym. mowi Theophylactus: *Vide autem quomodo Sancti pro vinculis corpus habeant, idcirco dicit: nunc absolvís, quasi à vinculo.* Pátrż iako Święci zá więzienie życie to máia, przeto mowi: wypuść Pánie, iako z-więzienia.

5. Theophylactus

NUNC. Zprzykrzyły się znáć Symeonowi stáremu nieznáski między Herodem i Poncyuszem. Zprzykrzyły nieznáski domowe i rozzerwáne Pánstwo, snáć przeto o pokoy. zádaiać mowi: Teraz Pánie wypuść slugę twego w-pokoju. Ale niech będzie naygłębšzy pokoy, i niech naywiększa w-damú zgodá, samo życie śmiertelne, niepokoi człowieká. *In pace id est quiete, nam homo quoad vivit, turbatur.* Nuż same nádzieie gotowy niepokoy, z-ktorych áby się wyzuł Simeon, o-ich wypetnienie iako o pokoy proši, twierdzi to Theophylactus: *In pace id est quiete, nam homo quoad vivit, turbatur. -- vel aliter intellige in pace, hac est spei consecutione.* Wielki niepokoy, nádzieia.

6. Theophylactus

QUIA VIDERUNT OCULI MEI. Albowiem ogladáty oczy moje. Stáry Symeonie, á nie fáluieszże też ná zmyślách? Widzę práwi dobrze, ále nie-dostyszę. Więćże ogladawszy Páná Iezusa, rad umárl. Niechcę i dożyć, ábym go każacego słuchoł. mowi Augustyn Święty: *Multum fuit senex iste ad audiendum servus, sed ad videndum maturus, non expectavit ut Christum audiret loquentem.*

August. ser. 20.

QUIA. Czemuż to stáruszku Symeonie názywaśz Páná Iezusa swiá-
tlem ná oświecenie narodów? *Lumen ad revelationem gentium?* mowi Chry-

8.

Chrysostomus.

zostom Święty: *Cur lumen? Quia gentes in tenebris versabantur, & quia rursus obscurata tetrus, peccatorum tenebris obducta, per illud illustranda & expianda erant.* Czemu światłem się nazywa? bo narody w ciemnościach zostawały, i że ciemności grzechów oświecić miał.

9:

QUIA. Dopiero znamienicie dnia i do uznania prostackow, na oczyszczenie Najświętszey Panny przybywa. Zkadze to? Oto prawi przed Oczyszczeniem Najświętszey Panny, mało dnia, bo mało światła było, dziś wyblisnęło to światło, *Lumen ad revelationem*, dziś iawniey przybywa dnia mowi Augustyn. Święty: *Ab hodierno die crescunt dies, i przydawa: Crede in Christum, & crescet in te Deus.*

August. ser. 2.
de tempore.

10.

Ildephonfus.

Beda.

QUIA. Miąnuie Simeon wprzod bydz Chrystusa światłem narodow, dopieroż chwała Izraela, iako uważa Ildephonfus: *Notandum uerò est, quod prius duxit Christum venisse lumen ad revelationem gentium, deinde ad gloriam plebis Israël.* co samo wykłada Beda: wprzod się prawi narody kłada, bo wprzod uwierzyły w Chrystusa, dopieroż chwała Izraela, bo oni aż tam na końcu świata uwierzyć miała. Słowa iego sa: *Et bene revelatio gentium Israël gloria praefertur, quia cum plenitudo gentium introierit, tunc omnis Israël saluus fiet.* Stofuymy to do obyczajow: nam się ludziom wszystko opak chce. Nie pokaże się nigdy drugi, a chce żeby go chwalono, niechce mu się bydz światłem i słońcem, co w domu nie siedzi, ale wszystkim świeci, a postaremu chce mu się honoru. Bracie, wprzod trzeba bydz świętnym, dopieroż sławnym.

K A Z A N I E I.

Ná Dzień S. Thomasza z-Akwinu Doktora
Anielskiego.

Hic magnus vocabitur. Wielkim nazwany będzie. Mat. 5. v. 19.

Nauką wielkim czyni.

11.



Niewiem czemu, imieniu temu, Slachcic, mieysca w-niebie nie dano. nie moja wina; ale ieżeli to kogo obraża, niech się ieżeli śmie, na pismo Święte gniewa. Czytamy w-Pismie S. to imię, Slachcic: *Nobilis in portis vir ejus*, Mąż-ley slachcic w-bramie. niewiem czy to nie był slachcic, iako owi sasiedzi, co owo po most slachcic, *nobilis in ponte, nobilis in porta*. Czytamy o slachcic w-Hordzie: *Nobiles eorum in manicis ferreis*, Slachcic ich okowami brzakaja. Czytamy o Slachcicu dziesiatniku: *Venit Iosaphat ab Arimathaea nobilis decurio*, ale to imię Slachcic, aby w-niebie trwało, nie doczytałem się, kres mu życie. To pewna, że tam sa zofnierze, *militia caelestis exercitus*, i Bog sam nazywa się Panem woysk, Panem zastępow. Sa w-niebie mieszczanie, *Cives Sanctorum*. To pewna że tam sa i domatorowie, *domestici DEI*. to pewna, że sama zpołeczność Świętych, nie Seymem, nie Kofem Slacheckim, ale Miastem się nazywa; do tego się mieyskiego wszyscy wpisuemy: *Accessistis ad Civitatem Dei viventis, Ecclesiam primitivorum, qui conscripti sunt in caelis.*

12.

Przy tym jednak wszystkim, znayduię tam rozne Famiylie, znayduię Famiilia Anielska, famiilia Apostolska, famiilia Męczoska i inne, ale między temi upatruię znakomita iednę linya albo dzielnicę, która się nazywa *Magnus*. Kto z-tey famiili nie jest, w-niebie wielkim nie jest, tytułu tego nie ma *Magnus*. Opisuie tę Famiilia dzisieysza Ewangelia: nie ten który będzie cierpiał wiele, będzie wielkim w-niebie: nie ten, który tylko będzie czynił wiele: *Qui fecerit*, który uczyni: ale to mało, ieszezo trzeba, *& docuerit*, i uczyć będzie, *hic magnus vocabitur*.

ur, ten dopiero do tego kleynotu, do tego herbu, do tego tytułu, *Magnus*, wielki, przyięty będzie. *Et docuerit, hic magnus vocabitur*. Wywiodę ná tym Kazaniu naprzód, że náuká, uczoność wielkim czyni; á potym iáko cały żywor Tomáša Anielskiego i okoliczności iego, pokazowały go bydz tey fámilyi, tego herbu, który się w-niebie nazywa *Magnus*, wielki. Pierwszy w Kościele Bożym, i náypowaźniejszy Zakonie Dominiká S. chciałbym twoim, bo Káznodzieyskim duchem kazać, pełnisz Imię twoie od Káznodzieystwa, Káznodzieyskim nazwany. A jeżeli nie według godności twoiey, bo nie według godności Káznodzieyskiej kazać będę, odpuścisz: bo po Káznodzieysku nie może kazać, tylko Káznodzieyska Osoba, tylko Dominikan.

• P I E R W S Z A C Z E Ś C

NAuká wielkim czyni. Miásto nazwane *Cariath-Arbe*, mowi Pismo S. bez wielkich zawodow zburzono. Opis wszystek woyny: *delevitq; ex ea Caleb tres filios Enac*. Miásto to wykłada się *Civitas quatuor*. Kędy to wiele Pánów, łatwo podbić miásto. to tu Krolewczynná, to tu Duchowieństwo, to tu Slácheckie, to tu mieyskie, *Civitas quatuor*, łatwo go zwolować; nie będzie tam obrony, nie będzie ochędźstwa; bo to miásto *Cariath-Arbe*, *Civitas quatuor*, miásto czterech.

Przyszło do drugiego miásta *Cariath-Sepher*, które się wykłada *Civitas literarum*, miásto náuk. Dobycie miásta tego ztrudniało. Przedtym nazá Stolicá bylá Kraków, ma Akadémia, ma náuki, *Civitas literarum*, teraz rzecz, Wárszawá Stolicá, Wárszawá nie *Cariath-Sepher*, nie *Civitas literarum*, nie miásto náuk; bo gdy to mowie, áni tam Akadémii, áni Kolegium widáć. *Caleb*, któremu się Kray támten w-podziale był dostał, zwołał Koło Rycerzkie: Pánowie, *qui percusserit Cariath-Sepher. Ceperit eam, dabo ei Axam filiam meam uxorem*. Kto miásto to szturmem weźmie, *dabo ei Axam filiam meam*, zapláta zá to; będzie Zięciem moim. Uwážcie tu, iedno miásto wzięte, drugie nie dobyte: á któreż? *Cariath-Sepher*, miásto náuk! wielkość, bezpieczeńć, niedobytość iego, że *Civitas literarum*, Náuki to dáły.

Roztrząśniemy samę obietnicę. Czemu nie obiecuie Káleb: Syn moy weźmie Corkę zwycięzcy, ále ja zwycięzcy dam Corkę? Bo wiedział, Syn, nie rad on słucha Pána Oycá w ożenieniu! Koždy Syn pomysli: nie będzie z-tego nic; á corká idzie zá kogo iey kaža, táka i w-tym ich niedola.

O tym samym postanowieniu Corki przyszło ná wotá. Śnać i pierwszy Połkownik mowić pocznie: Pánie Hetmánie, tákci źle, kiedy ty do tańcá i Matzeństwa trambisz. Cożci z-tego zá poćiechá, że z-domatorzeiá Żołnierze? że się zbirnych, zażenni stána? Ale temu Połkownikowi mogłby był odpowiedzieć Káleb: Pánie Bráćie, i Żołnierz, gdy czas, o swym postanowieniu myślić má! Po Połkowniku miał przemowa Skárbowy iáki: Pánie Hetmánie, szkoda tego pokázować, że pieniędzy nie masz, że skarb ubogi, rozproszy się, rozwinie woysko; boć to już źle? kiedy Hetman do fantow idzie, kiedy zapláte nie piędzmi, ále Corká swoia, własna dáie? Odpowiedziałby Hetman: wielki skarb dáie, kiedy Corkę dáie! *Dabo ei Axam filiam meam*. á wiesz, że to *Axa* znáczy *adornata*? dam ja dobrze wyposażoną, ozdobioná! *dabo ei Axam, dabo adornatam*. Wyrwie się iáki nieuważny: Miłościwy Pánie, ále Corká nie udátna? Piękna mi zapláta zá krwáwe zasługi? Milcz prostaku! Ktożby to niechciał wziąć Hetmánowny, á ieszcze zá żywego Hetmáná? Przyidzie kolej mowienia, ná podeszłego w-leciech Consiliarzá stárszego, śnać dobrze w-domu Kálebá záslużonego: Pokłoni się iego Hetmánškiy móści, i rzecze: Miłościwy Dobrodzieciu, upátruię w-tym

1.

Iosue' 15. v. 14

Nauká powinowaci
wysoko.

2.

Interpr. Hebr.

3.

4.

tę trudność: nie tobie mieszkać z-przyjacielem, ale Corce; Daymy (boć to w-rzeczach wojennych Bog i szczęście kieruje) że posłuży szczęście człowiekowi iakiemu odważnemu, ale prostemu; serdecznemu, ale nieumiejętnemu, i oddasz jedyny Kleynot z-domu, tobie na nie pociechę, na płacz corki. A podobnoby gorzej jeszcze było, gdyby Axá z niego iść niechciała. Weźmie na deliberacyia Kaleb, bo mu szło o Corkę. Miłość Oycowska upomniała go do rozmyślu, aby nań nie narzekala Axá.

5. Ale iasnie Wielmożny Hetmianie, nie deliberuy, nie, nie może pasc zle Corka twoia, gdy poydzie za tego, który tego miasta dostanie. a co to za miasto? *Cariath-Sepher, Civitas literarum*, Miasto nauk! Wielki to musi bydz człowiek, który to miasto podbiie, rozumem tu, głowa, wojować potrzebá, *Civitas literarum*, bo sprawa z-miastem nauk. Nie poydzie Hetmánowna za lada kogo; bo poydzie za wielkiego, za mądrego. Wielka bydz twoim zięciem, ale nie mnieysza bydz Corce twoiey madrego człowieka żona. Ktoż wziął to miasto? Odpowiada *Glossa Moralis*: *Hanc autem Civitatem debellavit Othoniel, qui secundum Hebraeos fuit, valde literatus*. Tak to nauka wielkim czyni. *Magnus vocabitur*. Wielka bydz zięciem Hetmáńskim, nauka to czyni. wielka powinowacic się z-domem wodza Generálnego woysk, Literata to potyka, *fuit valde literatus*. wielka nie dobyte miasto podbiac, człowieka to mądrego dzieło. dla nauki, *Magnus vocabitur*.

6. Bylo DWOCH BRACI rodzonych, Esau starszy, Iakob młodszy; błogosławieństwo jednak pierworodztwa, otrzymał Iakob, nie Esau. Będę się pytał pilnie o przyczynę uposledzenia, abym się Pánom Studentom przyśłużył, żeby to sobie w rozum brali. Starsi naprzód, aby się nie dali młodszy uposledzac; a młodzi, aby Iakobami, aby pierwszymi byli. Podźmy przez okoliczności, a tak oboiey stronie rozumem wygodzę.

7. Pierwsza okoliczność, jest, Pan Ociec, Isaac stary już był, apetyt jednak miał dobry. Esau kontentował go: to mu ustrzeżł zaiacá, ulowił prakow, karmił starcá; dobrze się Pánu Oycu przyślugował. Czemuż przecię błogosławieństwa od niego nie otrzymał? *Isaac amabat Esau, ed, quod de venationibus illius vesceretur*. Nieboże Esau, miłość tá, która się fádowi na tym: że nakarmisz, że nasyćisz, że żołdakowi wygodzisz, nie jest to miłość, która by wiele dobrego obiecowac miała, a zwłaszcza, że przy starcu żona taka jest, która go na starość rzadzić chce, takich fortelow, zmyślności, sztuk zażyie, aby ten sukcesorem był, ten pánował, którego ona życzy. I tak nieborak Esau uposledzony zostal.

8. Druga okoliczność, Mátká łaskawsza na Iakobá. Ale miła Mátko obádwayci pod jedna warroba leżeli? takci to krew twoia, Syn twoy, Esau, iáko i Iakob? aleć się to podobno nie podoba, że to Esau ręce miał kosmate: boć przecię Páni Mátká, że białagłowá, woli pátrzac na urodziwego Synaczká, niż na żadnego. Coż on winien, żeś go takim zrodziła? O młodzi, trzeba się umiec Pánom Mátkom przyślugować, a czegoć urodá nie dała, obyczayność, potulność niech zákroi, abys sobie pozyskał áfekt dobrodzieyki, na icy łaskę Bog sam pátrzy, który uposledza w-błogosławieństwie Esau, bo go w-niem uposledziła Mátká.

9. Trzecia okoliczność, że się w-insza suknią ubrał. *Induit eum vestibus Esau valde bonis*. Powiada Tostatus, że to były suknie Kápláńskie, gdyż na ten czas do pierworodnych Kápláństwo należało. Bá miły Iakobie, ubrales się po Kápláńsku, po Zakonnemu, w-Rewerendzieś, o toć byś się miał poprawić, izali na to suknią duchowna pokryć się chcesz, żebyś brata twego podszedł? i czego byś święcki nie dokazał, tego pod płac

Ibidem v. 15.

szczy-

fzczykiem duchowieństwa chcesz dopiąć? Aleć tu nie idzie złością i grzechem Iakob, i owšem dla tego Bog go błogosławi, że duchownym zostaie. A ty Esau porzuciłeś suknią duchowną, zrzuciłeś Rewerendę, otoż cię też Pan Bog karze: nie będziesz miał błogosławieństwa Pańskiego. Na grzbiecie to miała być suknią Kápłańska, nie w-skrzyni, aby każdy z-famey cię sukni rozeznąć mógł.

Czwarta okoliczność różność zabaw między Esaem i Iakobem. Podrośli obádway, *Quibus adultus factus est Esau vir gnarus venandi, & homo agricola; Iacob autem vir simplex habitabat in tabernaculis.* Esau bawił się łowy, a Iakob w-domu siedział. Niewieleście widali bogatych, co się psy łowy, nad kondycyją bawia, czasem i dziedziczność z-Esaem traca, *Vir gnarus venandi.* lepiejże było Esaemu gospodarstwá pilnować, w-domu gospodarrować, a nie myślistwem się bawić, tak iako uczynił Iakob, który przed niem błogosławieństwo ugonił. Esau kiedy niekiedy utápił zwierzynę, a Iakob załápił dziedzictwo.

Gen: 25. v. 27.

Prostotę Iakobową, która mu do dziedzictwa pomogła, opisuje Lyranus: *Vir simplex, hoc est sine plica dolositatis,* że był bez kołtona zdrady, *sine plica dolositatis.* Pánowie moi, małoć kołtonowátých ná włosy w-Poznaniu, lub w-śtanie Slácheckim, lub w-mieyskim; ale dość podobno kołtonowátých ná zamysłach. Oszukał bliźniego, wywiłes kołton o-szukánta, *plica dolositatis.* podszedłes sąsiada, wywiłes kołton podeścia, *plica dolositatis.* Nie był taki Iakob, przeto też, tak Bog, okoliczności spraw iego kierował, że on raczey, a nie Esau, błogosławieństwo otrzymał.

2.
Lyranus hie

ALE DO MEGO przedsięwzięcia dąć przyczynę: czemu uposledzony Esau, wywyższony dziedzictwem Iakob? Iakob wielkim człowiekiem został, uniżony Esau? Słowa te, *Esau vir gnarus venandi,* tłumaczy Glossa: *Ignorans jura civilia & Ecclesiastica,* nieumiejący prawá pospolitego świeckiego i duchownego. Kiedy Pan Student, iest, *gnarus venandi,* bawi się psaki, to czyżykiem, to gołambkami, *gnarus venandi,* to też będzie *ignorans* nie wiele postampi *Pisces & aves,* stara a prawdziwa łacina. Bracia starsi, nie będziecieli swego czasu w-Kancellaryi, nie zkosztujeć Grodu, nie będziecieli stanowi wászemu należytego umieli prawká, wykwitua was bracia młodzi, z-wszystkiego. Przegrał sprawę, ztracił dziedzictwo, uposledzonym i umnieyszonym został Esau, bo nieuk. Táz Glossa o Iakobie mowi: *Sine macula & ruga studebat in spiritualibus,* bez zmázy, i zamárszczenia, uczył się náuk duchownych, albo słuchał Teologii. Nie przymawiam tu iakimkolwiek studentom: Weźniesz tekę, álic zágłuzowana, niewiem czy inkaułem, czy trunkiem pozálewał skrypta; *studet,* uczy się, nie *sine macula,* nie bez zmázy, będzie lekcya przytrudnieysza, podobno prędzey dyktowana; álic się on zmarusza. *non studet sine ruga;* ále niechcę przymawiać. To tylko mowię: przez co tak urośł w-błogosławieństwie, przez co w-dziedzictwie wielkim i pierwszym został Iakob? dla náuki, dla rozumu! *sine macula & ruga studebat in spiritualibus,* dla náuki został wielkim, *Magnus vocabitur*.

Glossa Interle

Cháldáyski ięzyk te słowa o Iakobie, że był prostym i domem się bawiącym, czyta tak: *Minister domús doctrinae.* Co o zé dom náuki? Wzłym rzadzie będzie dom siwarow, dom ley rozley, ále dom Izááká dom náuki, Akademia, Kollegium; przyślużył si dobrze temu domowi náuki, i dla tego też Bog go błogosławił. Zachęcał się zaślugować domowi náuk, te zaślugi mądrości uczynione, wielkim uczyniły Iakobá. Ale prześtrogá przy tym: byś był Ezáem, byś był pierwszym, byś był takim, coby cię to Iakob, do pięty-tylko dochodził, przecię on przeciwko tobie wygra; czemu? *minister domús doctrinae,* bo postługuie w-domu

4.

w-domu náuki! byś nie był madrym, ále tylko służył, tylko nákladał z-domem madrym, nie ztráciśz, nie; ále uposledziśz drugih iáko iá-kob *Minister domús doctrinæ*.

5.
Exodi 4. v. 13

Bog MA STANOWIĆ Moyzefzá iáko Bogiem Fáraónowym, *quasi*, á on się wymawia: *Obsecro Domine, mitte quem missurus es*, proszę Pánie posliý, kogo posłać masz, á mnie zániechay.

6.
Moyzefz
nie chce być
wódcem,

Biorę sobie to písmo Święte do tłumáczenia. Naprzód, czemu się wymawia z-tego poselstwa Moyzefz? druga, czemu go przecię Bog o-biera, i wysyła?

7.
nie ufając
swojej nau-
ce.

Co DO PIERWSZEGO, czemu się wymawia Moyzefz, iuż on przed-tym ná dworze Krolewskim kosztował polewki dworzkiey, widział że ládáco, widział że barszczowa, kwásna; niechciało mu się do dworu ná zad. Zpuść to Pánie tym, co nie wiedza co to dwór, oni tam iák ná miód poyda, áleć ja, iużem tego syr. I owszem że masz experyencyjá Moyzefzu, Bog cię wielkim posłem swoim czyni. *Vocabitur magnus*.

8.
Tof. hic q. 31

Powiadáia niektorzy u Tostatá, ná to mieysce, że się też to áfektem ludzkim unioś Moyzefz, chciał zaráz wynieść swoię fámilyia, i wrzko-mo się wymawiał, á w-rzeczy samey gonił ná to, áby Aáron-rodzony iego starszy, pospołu był ná urząd postáwiony. I owszem Moyzefzu iż Kapłáństwo jest przy bracie iáko przy starszym, cóż po tym, áby się w-świetskíe spráwy, w-spráwy *statús*, w-spráwy Rzeczypospolity Izráel-skiy wdawał? Dobrzeż iemu siedzieć przy Kościele, ostarzá pilnować.

9.
Exodi 4. v. 10

Ále nie trzeba szukać przyczyny, czemu się wymawiał z-urzędu tego, iásnie ja písmo Święte oznáymuie. *Obsecro Domine, non sum eloquens*. Pánie Retorá tu ná to użiy, „Krásomowcę obierz, á mnie niewymowne-go, w-tey mierze nie záżyway. Ale co to zá wymówká, *Non sum elo-quens*! Otoli twierdzi zá słuźna bydź tę wymówkę Tostatus, bo choć kto piękna rzecz ma, ále głos ládáiaki, nie waży nic do namowy rze-czy powáżnych. *Ad hoc autem, quod persuasioni conveniat, non solum oportet esse dulcia & sententiosa, sed etiam convenienti voce proferri*. Nie dáci Bog gło-su, nie podeymuże się Káznodzieystwa, iáko nie podeymował się Ká-znodzieystwá do Fáraóná, Moyzefz. Áleć to niesłuszna wymówká miły Moyzefzu, nie będzieści ty po ulicách i rynkách zá Fáraónem wołał, ná pokoiu iego z-niem rozmawiać będziesz. byś i szeptem o tym mówił, pokatnie, że lud z-Państwa iego wyprowadzić zechcesz, że ná rewolucyia, i wybićie się z-poddáństwa gonisz, usłyszý to Pháraó, cóż do-piero kiedy mu w-oczy mówić będziesz?

Tof. ibid.

10.
Idem.

Tę wymówkę: *Non sum eloquens*, Tłumácze inni písmá S. w-tym wyro-zumieniu biorá u Tostatá, iż iuż był zápomniáł ięzyká Egipskiego, ktorym było trzeba mówić do Fáraóná, i tak zákládał się niebiegłósćia, áby go był tak wielkim Bog nie czynił urzędnikiem. Izali żeś czásu co-kolwiek ztrawił w-ziemi Mádyan, ięzyká, w-ktorymes zchowány, zá-pomniáł? Áleć nie cokolwiek czásu, ále wiek práwie ztrawił Moyzefz w-ziemi Mádyan. Wyrażá to Tostat: *Moses linguam istam oblitus fuerat, cum mansisset quadraginta annis extra Aegyptum*. O miły Moyzefzu, byś dobrze i ięzyká Egipskiego zápomniáł, mogłeści mówić ięzykiem twoim oy-czystým Izráelskim; á tobie co po ięzyku, ktorym dwór gada? cóż po-tym ákomodowaniu się? miánowicie iż Maiestat, z-ktorym, ięzykiem iego, mówić chcesz, áni narodowi twemu przyiáźny, áni ty do niego fercá masz; mow swoim ięzykiem Moyzefzu. Umieć snáć Pháraó, choć nie dobrze, wászego narodu ięzyk, á w-ostátku tłumáczá záżyie.

II.

ÁLE ZBLIŻAM się DO PRZEDSIĘWZIĘCIA MEGO. Wymawiał się nie-wymownósćia Moyzefz, bo niechciał bydź wielkim człowiekiem, upá-truiac się uposledzonym w-nauce. Co tak wywodzę.

Náuczáia tego w-Teologyi, iż lubo tájemnicá Troyce Przenay-
święt-

świetszey nie była wszystkim w starym Zakonie iawná, iednakże o niey nauka i wiadomość dostateczna, była w Prorokách, miánowicie w Moyzezu, który z Bogiem twarz w twarz, á tak często gadał. Obiasniony od Bogá Moyzész uznawał i Słowo przedwieczne, to jest Madrość iego, która jest wtora osoba Troyce Przenayswietszey. Coż sobie myśli? Uznawam Bogá, á Bog mnie też chce iákoby Bogiem uczynić Fáraonowym, muszę się z tego wyłamywać; bo Bog prawy, ma Bogá, Słowo swoje, Madrość z-Madrości, á ja, bywszy iákoby Bogiem uczyniony, słowá rownego, Madrości rowney urzędowi iákoby Bożkiemu nie mam, *Constitut te quasi Deum*, o toć się wymowię, wyprosić się, wyłamać muszę. Nie moje to zdanie, ále zdanie Origenesa, o którym też wspomina Tostatus: *Se prouuntiat mutum, cum incipit agnoscere verum VERBUM, quod erat in principio apud DEVM*. Jestem niemym, bo poznawam Madrość twoję, á iakoż ná tak wielkim urzędzie będę! iáko będę niby Bogiem Fáraonowym! *Obsecro Domine, non sum eloquens, mitte quem missurus es*. A wiesz co Moyzeshu? pánować będziesz, niby Bogiem będziesz, boś madrym został. mowi tenże Origenes: *Quia igitur in id intelligentiae profecit, ut se cognoscat, quod est magna pars sapientiae, remuneravit eum Divina dignatio*. Postampies Moyzeshu, *in id intelligentiae profecit*, przeto pánować będziesz, odziedziczyłeś Madrość, *ut se cognoscat, quod est magna pars sapientiae*, dla tego też wielkim zostániesz, wodzem ludu będziesz.

Orig. hom. 3.
in Ezech.

Co do WTOREGO, czemu go Bog wymawiaiącego się, przecię ná to przełożénstwo záżył? Czy się wymawiał, boiac się, áby wymowki nie przyięto? Lecz by to było, światobliwości Moyzeshowi nie przystało! Ale miłościwy Pánie, przyśtoynieyszać to, ábyś brátá starszego záżył, to jest Aároná, czemu látá iego w-tey mierze upośledzić chcesz? Bog ná starsze látá nie pátrzy! u niego i młodzi dobrze rzadza, kiedy ich Bog obiera. Ale między sama bráćia różność i rozterká będzie? á moglić się też wymowić Moyzész, mógł ná starszego to złożyć? nic ná to niedba Pan Bog! *Constitui te Deum Pharaonis*. Odpowiadáia ná to Akta Apostolskie: *Eruditus est Moyses omni sapientia Aegyptiorum*! Okázia przełożenia Moyzeshá nad Aároná, náuká. *Eruditus est Moyses*, większym został, bo mędrszym był, *Hic vocabitur magnus*. Náuká wielkim czyni.

Aktor: 7.

W T O R A C Z E S C.

Przystampmy do wtorey części, iáko Tomasz Anielski w-wielkości tej, w-nauce, cały żywot dziedziczył.

Urodził się Tomasz S. ná Zamku dziedzicznym, który się zwał *Rocca sicca*, to jest, skała sucha. iákoby samo miejsce prágnieniem uschło, áby z-niego wyniknął Tomasz.

Záiste przed národzeniem Tomaszá S. sucha skała, bo z-niey ieszcze źródło Madrości, *de Aquino* Tomasz, nie wypłynął był, który z-upomnienia przez sen, orácyia doktorztwá swego od tad zaczął: *Rigans montes de superioribus suis*, że pokrapiał gory i skały, *de superioribus suis*, z-wierzcho-wisk náuk swoich.

U ktorego tak gruntowna miała bydz náuká, nie gdzie indziey, tylko ná skále rodzić się miał *Fundatus enim erat supra firmam petram*.

Madrość przedwieczna względem ciála w-skále się zrodziła, i ten Madrości przedwieczney uczeń iedyny, ná skále się, *Rocca sicca*, zrodzić miał.

Tomaszem nazwany, iáko ten, który przez Imię samo, prawo wziął, áby Madrości Bożkiej, ręká się dotknąć, chwycić miał. *Mitte manum tuam*.

Niemowlęciem będąc, iuż czytać umiał, gdyż ná kartce Zdrowás MARIA, álbo pozdrowienie Ańielskie uznał, zcisnął.

Tak wielki Doktor, zaráz od národzenia swego, uczyć się musiał, ktorego poięcie náuki, życie ludzkie przechodzi.

Nnn

Tęż

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

Też kárteczkę w-ustá wziął, áby pierwsze słowo ná ięzyku mistrzá swiátá, było MARIA: Zdrowás MARIA.

11.

Też słowá i mowę Anielska połknał. czemu? wiecie że potráwá, obraca się, w-substancyjá pożywácego, áby był substancyálnieyszym i żywszym Doktorem Anielskim, *Locutionem Angelicam*, mowę Anielską, ięzyk Anielski w-pokarm swoy, w-substancyjá swoię obrocił. á ten, który był

12.

Zywa bibliyoteká, písmem się karmić miał. Zeby iego wnętrznosci náuka i MARYA (do ktorey szczegelne nabożeństwo Zakon Káznodzieyski ma) zeby mowie iego wnętrznosci náuka i MARYA tchneły, Imię MARYI, która jest Stolica mądrości, *Sedes sapientiae*, w-wnętrznosciách swoich osadził.

13.

Trzynásćcie lat máiac do Zakonu wstąpił, rokiem opóźnił, áby nie w-dwunástu lat do Kościoła Ierozolimskiego, do Zakonu, ná pytánie Doktorow, bez porownánie zacnieyszich, przybył.

14.

Przenosząc się ná náuki do Páryża, od rodzonych do Zakonu mu przeszkadzájących, przy jedney studni uchwycony był, ktorego, gdyby byli Zakonowi wydárli, studniaby głęmboko kopána, mądrości, wydárli.

15.

Zakonny ná niem Hábit poszárpano, áby z-łosey famey sukni, znáć było Filozofski płaszcz.

16.

Białogłowá ná niego wypráwiona, áby go zepsowála była, gdyż nowy ten Sálomon, chyba od niewiásty, mógł byđ omamiony.

17.

Aniołowie biodrá mu weśnie, ná znák czystosci przepasali; áby ten, który był w-nauce pochodnia swiátá, álbo raczy miał pochodnia zápálona w-ręku, to jest opalone drewno, którym lubieżność płaszał; miał też, według Ewángelyi, biodrá przepasane. *Sint lumbi vestri praeincti, & lucerna ardentis.*

18.

Przez okno wieży, w-ktorey był osadzony, zpuszczon, áby i w-tym podobny był Doktorowi narodow, ktorego z-Dámászku tym sposobem zpuszczono.

19.

Támże go Bráćia Zakonni, z-wysoká zpuszczonego odebráli, gdyż do Zakonu Káznodzieyskiego tylko z-wysokosci, bo z-nieba, tak wielki Doktor, musiał byđ dány.

20.

Ucząc się pod Mistrzem Woyciechem wielkim, jedyna mu czynił poćiechę że Mistrzá zwycięzał.

21.

Wołem dla powolnoscí nazwany, áby był swiátu, głosem mądrości ryknał, który już iárzmo Chrystusowi náuki ná sobie nosił. *jugum enim meum suave est.*

22.

Wołem nazwany, w-czym prorokowano, że nikt przeciwnie mu, położyć argumentu *ad hominem*, i zádác mu Inconsequencyi nie mógł, nie miał.

23.

Trudne miejsce Izáiaszá tłumáczącego ucza Piotr i Páweł, obádwa pierwsi Doktorowie swiátá, iákoby wzáiem zazdroszczac, áby snać iednego tylko z-nich, uczniem tak wielki Tomasz nie był.

24.

Trudne Księgi písać máiac, trzy dni w-záchwyceniu był, á i w-tym wyráził Doktorá narodow, ktorego szkoła niebo było, *neq enim ab homine accipi illud.*

25.

Gdy ná Concilium Lugduńskie iáchał, widziana była od Bráći gwiazdá ná czele iego, iáko w-stáience zakryta mądrość przedwieczna nie-gdy známionowála; tak i teraz zakryta náukę w-głowie Tomaszá wydawála.

26.

Z-ślońcem tego Świętego máluia, iáko tego, ktorego náuka ciemności swiátá rozpędziła. Położono ślońce ná piersiach iego, áby iáko w-záćmieniách miesiącá, bywa *per interpositionem terra*, przez zástampie

nie

nie ziemię, to jest przez zaścapienie swojej nauki, wszystkim innym dowcipom cię rzucił.

Zachorowawszy, apetyt miał do rybek iednych albo słodkow małych, ten, który dla nauki swojej, solą był ziemię, stonem się karcił potrawami.

Zakonnikom, u których leżał ná śmierć, tłumaczył pieśni Sálomonowe, tak naymędrszy Sálomon, objaśnieniu od rozumu Tomaśa, obowiązanym został, który już do niebieskich przenosił się pieśni.

Godzin rannych umarł, iako ten, który światu pisny swemi oświeconemu, dzieł nauk zostawował.

Pogrzebiony w-Klasztorze, który Fossa nowa, albo nowy okop nazywają, żeby ci, którzy się nauka Tomaśa bronią, zawsze iakoby w-okopie nowym, w-zamku nowym i obronie zostawali.

A iako przedwieczna Mądrość w-grobie nowym była położona, tak i nasz Doktor, w-nowey Fossie i wykopaniu poległ.

Widzicie, żywot wszytek Tomaśa S. naukę jego wyświadcza, wielkość jego wyraża. *Vocabitur magnus*.

I ztąd wielki Tomaś, że został Fundatorem Zakonu Káznodziejskiego. Zdani się iż ten Zakon dwóch ma Fundatorów. Ale mi rzeczeć: Coż się temu Księdzu stało? zapomniał się, zamówił, izali nie ieden tylko Dominik S. Patryarcha tego Zakonu? Bronię słow moich: Dwoch ma Fundatorów, w-Linyi światobliwości fundator jest Dominik S. w-linyi nauki, fundator jest Tomaś S. a to iako? Zpytał się Dominikańskiego Lektorá: ktoreyeś ty szkoły? odpowie: S. Tomaśa! od Tomaśa S. się zowie Tomiśta, toć Patryarcha nauki twojej Tomaś Święty.

Aco rzekę o samym Zakonie Káznodziejskim? *Vocabitur magnus*, wielki nauka, wielki powaga. ieżeli nauka jest ziemią, Solą tej ziemi, jest nauka Dominikańska. ieżeli nauka jest światłością, Słońcem jest światła, nauka Dominikańska. ieżeli nauka jest Miastem, które zakryć się nie może, tego miasta naywyższa wieża jest, nauka Dominikańska. ieżeli ten, który czynił i uczył, Wielkim będzie nazywany, tedyć temi wielkimi będą Dominikáni, *Vocabitur magnus*.

Jest Zakon nasz wielce obowiązany Zakonowi temu, iż świeżo oboygu Zakonow Generałowie wzáiemną zpoteczność sobie zapisaławszy, prawem wiecznym miłość i zpoteczne poszánowanie ugruntowali. cośmy my powinneyśi iako młodsi Bráćia, starszym.

Iesteśmy obowiązani Zakonowi temu dla dobrodzieystw wziętych; iesteśmy obowiązani dla chwalebnych o nas świadectw, od Błogostawionych tego Zakonu danego. taki był Bertrándus, wielkiej światobliwości człowiek, który zaiachawszy do Indyi zachodnich, Zakon nasz, że tak rzekę ukánonizował. Iesteśmy ieszcze obowiązani dla nauki, bo pierwsi Oycowie naši pod Dominikanami się też uczyli, mianowicie pod Magistrem Cano. Iesteśmy i ztąd obowiązani Zakonowi twemu; bo Błogostawiony Ociec nasz, naybarżey rad chodził do Kościoła Dominikańskiego, i tam po náwroceniu swoim wziął tak przezrzoczyste Troycy przenaświećszey uznánie, iż mówił, gdyby Pisma świętego nie było, tedyby ied iakowoż w-wierze Świętej trwał, dla tego tykło, co mu Bog w-Manrezie w-Kościele Dominikańskim obiawił. Tak Kościół Zakonu Dominika S. Szkoła i nauka Ignácemu był. Iesteśmy nakoniec obowiązani dla zpolnego Mistrzá Tomaśa Świętego.

Modlił się Tomaś S. w-Neápolim przed Krucyfiks, do ktorego kto ucząc się nie nabożny, nie wiele albo nic umieć chce; przy tych nam, przebitych nogách, mądrości szukać potrzebá, w-tych ránách piorká nasze maczać, pod te gozdzie teki podawáć. do modlącego się przemowi Christus; czego chcesz za prace twoje? *quid vis pro laboribus?*

N n n 2

Ale

Ale o coż mię to pytasz Panie moy? izalim ia tobie dla zapłaty służył? i owszem nauczałem, że doskonałaku tobie miłość, na tym należy, służyć dla ciebie samego, nie dla nadziei zapłaty, nie dla bojaźni karania, ale dla szczerzy dobroci twojej.

12.

Czego chcesz za pracę? A coż moje za pracę? *non sunt condigna*, niegodne zapłaty! technieniem moim naukę discypułom moim podawał; a ia radbym był, tyle razy dla ciebie umarł, ilem razy przez wszystkich żywot moy tchnął. tak wiele inkautu wypotrzebowałem na pisma o tobie; a ia chciałbym każda literkę, cała krewia moja odlać, byle to było ku chwale twojej. Coż moje za pracę?

13.

Iest tu ktokolwiek, o którym wie Bog, że naprzód z pośródka nas umrzeć ma. Zpyta cię Bog: czego chcesz za pracę? Ieśes wojskowym, ponosisz niewczasu, trąci się ponościć od nieprzyjaciela rany; Szczęśliwys, jeżeli to znoszenie twoje dla Chrystusa. Zpyta cię: czego chcesz za pracę?

14.

Zprzeciwiasz się złym zskłonnościom twoim, pożałliwości i pobudki do złego zwyciężasz, praca to.

15.

Nápádlismy na czasy nieszczęśliwe, nieurodzayne, wojenne. Nácierpisz się tak wiele, wszystko to praca.

16.

Czegoż chcesz za pracę? Aleć snad dwoiako przy śmierci Sędziei. Christus pyta dobrych: Czego chcesz za pracę? pyta złych: a iakieżes karanie za grzechy twoje zaśluzyl. wypiacay się sprawiedliwości Bożkiej, pokic czeka, bo daley czasu i sposobu nie będzie. O Panie czego pracy naszej nie dostacie, dołoż pracami i zasługą twoją, a day nam w-zapłacić *Te ipsum Domine*, ciebie samego, Amen.

K A Z A N I E II.

Ná Święto S. Tomaszá z-Akwinu Doktorá Kościelnego.

Magnus vocabitur in Regno caelorum, Wielki będzie nazwany w-niebie. Mat: 5. v. 19.

Niestworá pożyćia ludzkiego, wielkości zmniejszyć, zazdrościć wywyższenia.

17.



Luba zabawa światá wielkości zmniejszyć. Nie masz tak wysokiego zacności wzrostu, ktoregoby między ludźmi nie czekała uymá. Oni czci i sławy Olbrzymowie, szczupleia w-Karły imienia. i ci, których známienitości, gora poważenia były; często iako w-proch zdeprane drobnieia. Przesirzega nas o tym w-czytáney Ewángelyi Christus. Masz naukę, wielka to. masz, co większa, światobliwy czyn, *qui fecerit & docuerit*, będzieszże wielki ná świecie? bynamniey! *Magnus vocabitur*, kedy? *in regno caelorum*, wielki, ale trzebá, oczekiwánie wielkości, do niebá chować. Więc pokażę niestworę tę pożyćia ludzkiego, która iest wielkości zmniejszyć, zazdrościć wywyższenia. a w-drugiey części, co za szczęście godności i nauki Tomaszá Świętego, iest ieszcze ná tym świecie. Niech to będzie, *Ad maiorem Dei gloriam*, Ná większa chwałę Bożą.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

18.

Gen. 37. v. 3.

Biorę sobie ná tłumáczenie rozdział Genes: 37. Daće bárwę Synowi Iozefowi Iákob. *Feceitq; ei tunicam polymitam*, dał mu (niech z-Poláczcie Greczyzná) polimytę suknią *tunicam polymitam*.

Hugo

Hugo pierwszy Kárdynał, z-Zakónu Dominiká Świętego, niech pierwsze mieysce *incitando* ma. powiáda, że *mythos* znaczy *fabulam*, baykę, znaczy też i nic. i ztad *Hexamitum*, iákoby máterya sześciohitna. przywodźi wierz Hugo: *Est mihi, crede, mitos licitum, sed fabula mythos. De mitos hexamitum, de mythos mythologia.*

Bywa częsem suknia polymythá, suknia baieck. Dość teraz się baiecznych národźiło szat. Zeby się Węgrzyn w-Polaká obrocić miał, to bayká. idzie ztad baieczna szatá, owe suknie z-Węgierzka iáko wor, tylko że máia rękawy. *Vestis polymytha*, raz ták, drugi raz owák, chodzi ni on chłop, ni on pop, suknia baieczna polymythá. Aby z-człowieká miał bydz Slinak, i to bayká; ztad baieczna suknia, kiedy owo z-sukni iáko slimak nie okryty, á częsem i w-trzaskacy mroz drugi wygláda, *vestis polymytha*.

Bayka to, áby było zwierzę, u ktorego grzbiet soboli álbo liśi, stan tchorzowy álbo baráni. ztad baieczna szatá: Końnierzcí soboli, álbo grzbietowy, liśi: ále *cetera de baranis*, álbo *de niedzwiadki*.

Aleć iákob ráczey tu dał suknia wzorzystá Iozefowi, nie dał mu *polymytham tunicam*, ale *polymitam*, z-wielu nici, kolorow tkaná. Mowi Ieronim S. *Vestis varia. Thargum Hierosolymitanum*, czyta: *tunicam figuratam*, że mu dał suknia háftowáná, floryzowáná, *tunicam figuratam*. Poczekay trochę Iozefie, poczekay, patrz, iáko się te ozdoby zmniejszyá, te splendory i pozory twoie zácmiá.

Iużbyłmci iá to pokazował, ále pyta mnie młodź: czy to tám był Kábat Fráncuzki, czy kolet Niemiecki, czy zupan Sarmácki? *Aquila* powiáda: *Fecit ei tunicam talarem*, sukniá aż do Kóstek! przydaie Symmachus: *Fecit ei tunicam manicatam; antiqui enim magis colobis utebantur*, Spráwił mu ferezyikę, álbo sukniá z-długiemí rękawámí, *tunicam manicatam*; bo stárzy bezrękawnych ráczey sukien używáli. Stáre dzieie powiádaśz Symmachu, iákoby to nowa suknia ferezyia, álbo suknia z-rękawámí byłá, *antiqui enim magis colobis utebantur*. Przodkowie waśi Pánowie Studenci w-ferezytách z-długiemí rękawámí chodzili, bo było z-czego i zá co kráić, iurgiely, nakłady, iáko z-rękawá zpuszczonego sypano; ále kiedy się zkurczyły dostácki, pokurczyły się i rękawy. Zciśta rękę krotki rękawik znaczy, który iuż częsem zpuszczáia, zápuszczáia, bo do substáncyi przychodzá. Nie tákiego wizerunk dostátku i szczęścia w-Iozefie, *Fecit ei tunicam manicatam*.

Ale zkładaymy iuż tę do nášzego przedsięwzięcia sukniá. Była to suknia ozdobná, mowi Tostatus: *Faciebat istam tunicam ad ostentationem Filii sui*, uczynił tę szatę ná przepych Iozefowi, *Faciebat istam tunicam ad ostentationem*, Lepiey nosił Iozefá, niżeli ktoregokolwiek innego Syná, i owšem niż innych wšzystkich. *Ille alteri, nec omnibus simul, faciebat ea*, mowi Tostátus, *que faciebat pro Ioseph in vestibus*. Patrzmý, iáki widok wydáie niestworá pożyčia ludzkiego, ktora iest wielkości zmniejszáć. Wiecie, że gdy kto chce wielkie drzewo zmniejszyć, ták go rambia, aż się w-trzaski obroci, wielki pápier w-kárteczki drobne przerzynáia, wielká sukniá w-plácki mále przekrawáia. Toż czynia Brácia Iozefowi, wydzieráia mu iego szatę. *Tulerunt tunicam ejus*, rozszárpywáia iá, i w-káwałki drobne zmniejszáia, áby ofszukány Ociec rozumiał, że zwierz dziki *comminuit*, podrobił Iozefa. mowi Cáteranus: *Oportet significari vel subintelligi, quod laceraverunt vestem illam, ac si fuisset à fera lacerata*. Ná coźci wyszła ozdobá szat twoich nád inne Iozefie? *Faciebat istam tunicam ad ostentationem*! Nienawiscí iá w-drobne káwałki rozszárpała, *laceraverunt eam*. Wyniośł cię Ociec nád inne i w-sámych sukniách, *ille alteri, nec omnibus simul, faciebat ea, que faciebat pro Ioseph in vestibus*, ále cię i suknie twoie rozszárpane, zmniejszyła zazdrość, w-drobne káwałki obrociła. Ta iest

Náh,

niestwo-

1.
Hugo Cardin.

2.
Zazdroścza sukien brácia Iozefowi

3.
4.
Hieronymus.
Thargum Hierosol.
Zazdrość zmniejszyła Iozefa

5.
Aquila
Symachus

6.
Tostatus hic

Gen. 37. v. 30;

Cáterus hic:

niestworą pożyćia, ludzkiego, wielkości zmniejszać, zazdrościć wywyższenia.

1. Mowi Pismo S. *Israel autem diligebat Ioseph super omnes filios suos*. Co za przyczyna tej większej miłości? Liczy pismo Święte lata Iozefowi, i mowi: *Ioseph, cum sexdecim esset annorum, pascbat gregem cum fratribus suis adhuc puer*. Piękne mi dziecko w szesnastu lat. Snać pieśczonego się z-niem iako z-dziecięciem, *adhuc puer*, choć nie był dziećciem, *cum sexdecim esset annorum*, i dla tego mu lat umniejszają, *adhuc puer*.

2. Snać po śmierci Matki iego Rácheli zostały długi, i żeby ich było nie płacono, wzięto do lat, i choć mu też już było lat szesnaście, umniejszano mu lat, postaremu on był dziecko, *adhuc puer*.

3. Snać chciał się upominać po zmarłej Matce macierzystych dobr; ale mu lat niechciano przyznać, *adhuc puer*, a już miał szesnaście lat. Uwazył to Rupertus: *Non ita superfluit sermo Dei, ut nos docere velit, quod hac etate quinquag. adhuc puer sit*. Daremno, pismo nie mowi, i nie przyznawa tego, że dziecko jest, kto szesnaście lat liczy; *Sed ut citam iustitiam vel meritum mireris perfectionem*, dla cnoty go dziećciem zwano.

Rupertus

Zazdroścza
bracia miło-

4. Wielkaż to pochwała, bydz w-szesna-tu lat dziećciem, *sexdecim annorum, adhuc puer*, a drugi i tego wieku nie dopędzwszy, już będzie mąż, *sexdecim annorum vir*.

5. Cnota wielka Iozefa okazyia łaski większej u Oycá; a ia mowie, okazyia zazdrości. mowi Chryzostom S że bracia iego, *Videntes & pueri in dolem, & Patris erga eum benevolentiam, in invidiam contra eum excitati sunt*. Wielka cnota, wielkiej zazdrości okazyia, *in invidiam excitati sunt*.

Chryzostomus

6. Wtora przyczyna kochania, że był Iozef Synem Ráchel. Czytamy w-Pismie S że Lia pierwsza była żona Iákobá, po drugich siedmiu lat dopiero się dośtużył u Labána, wtorev żony Rácheli. mowi Theodoretus: *Diligebatur à Patre, ut Rachelis filius*. Tu przestroga: kiedy to żona Lia, ślepa, ułomna, wtracona rączey, niż uproszona, mało tam będzie miłości Matżonką i przeciwko Lvi, i przeciwko potomkom; ale Ráchel, o ktera się długo i z-zawodami długimi starano, będzie panowała sorce Matżonką, i potomstwo z-niey kochane będzie. Wzrosłeś w-kochaniu Iozefie, żeś Syn Rácheli, zmniejsz cię wnet zazdrość, żeś Syn Racheli.

Theodorus 2. 93

7. Czemuż też to Iozefie nie idziesz konwersować z-Synami Lvi? czemu przestajesz rączey z-Synami Zelfy i Báli? Ktore to są tylko służebne, *& erat cum filiis Bale & Zelpha uxorum Patris sui*. mowi Lippomanus: *Ioseph ergo, iam mortua Matre, sociabat se filiis ancillarum*. Przestroga: Niech będzie niewiem iakiej Rácheli Syn, ieżeli ma Mácochę, a jeszcze własnym potomstwem osadzona, rzadko tam będzie dobrze Sierocie Iozefowi, *Ioseph ergo iam mortua matre, sociabat se filiis ancillarum*.

Lippomanus

8. Ale mili Synowie Lvi, wtraconość to wászć Pánia Mátkę Iákobowi, a zawody takie o Ráchelę czternaścieletnie? Odmianá tá, że już Lia pánuie, *a Lia sola dominante forsitan despiciabantur*, mowi tenże Lippomanus. Takie potomstwo Lvi ná Iozefa, iáká i Páni Mácocha; że Lia pánuie, a pánuie samá, nie Iákob, nie Oćiec, ale Lia. *a Lia sola dominante despiciabantur*.

idem.

9. Szczęście twoie Iozefie, żeś się z-Rácheli zrodził, mowi, iákóm powiedział, Theodoretus, *diligebatur, quia Rachelis filius*; ale nieszczęście twoie, żeś się z Rácheli zrodził, bo mowi Rupertus: *Qui erant ex Lia, cum de libera essent, grandiores habentes animos, filium dilectae Rachelis non libenter aspiciebant*. Wyniosła cię miłość Oycowska, żeś Syn Rácheli, pograży cię nienawisć braterska, żeś Syn Rácheli, *Filium dilectae Rachelis non libenter aspiciebant*. Godność to twoia była, żeś wolney Mátki, wolny sobie Syn, ale że Lia pánuie, *Lia sola dominante*, godności twoiej nie uznano. mowiono snać

Theodoretus

Rupertus

ey Ráchelczyk to. Tryb ludzki, wielkości zmniejszać, zazdrościć wywyższenia.

Szkodá mi obłakáných szukać przyczyn, czemu się kochał Iákob w-Iozefie, bo ja iásnie dáie písmo: *Ed quod in senectute genuisset eum.* Ale miły stáruszku, gdybys miał iedynaká, tobym się nie dziwował, że się w-niem kochasz; ále cię Bog osypał dwunastá Synów, masz ná kogo áfekt podzielić. Ieżeli zásluguie áfekt Iozef, że w-stárości zrodzony, toć godnieyszy tego Beniámin, boś go podeszleyszy w-látá zrodził, iáko uważa Procopius: *Si propterea tenerius amabatur Iosephus, certe magis fuisset amandus Beniaminus, qui natu erat minimus.* Wymawia się stáruszek: Bog wie, kiedy po niem poćiechy doczekam, która iuż widzę w-Iozefie. mowi Cáetan: *Beniamin tunc temporis non erat adultus, nie dorostł był Beniámin. Ac per hoc non erat capax tantæ dilectionis.*

Iákanie, ieżeli ná to respektuiesz, że iuż bliska masz poćiechę z-Iozefa, tá ieszcze bliższa z-Rubená idacego, od Lyi pierworodnego? Pierworodnyć Ruben, ále zna Zelfę! *accusavit eum crimine pessimo, o czym Tostatus; á do tego Ruben, znaczy się visio filii, prędko widzi Syná. á Iozef co? i mądry, i Święty! mądry, bo mowi paraphrasis Chaldaica: Israël autem diligebat Ioseph, plus quam omnes filios suos, quia filius sapiens erat illi.* Przyczyná większey miłości, większa nád inne, mądrość. bo snac Pan Oćiec nie literat, co się zchował u Lábáná, trzodę pásac, rad że Syn za niego co umiał.

Zwiększałeś w-miłości Oycowskiey Iozefie, wymieć wnet tego nienawiść bráterska. Naprzód uymuie mu náuki: *Ecce Somnator venit, Oto Sennik idzie. z-Cháldáyskiego czytać się ma: Magister Somniorum venit, Mágister snów. Lippomanus mowi: Magistrum somniorum vocant acuta irrisione sed seria.* Náuka tego sny powiádać i báiać, Mágister snów. Kocha się w-Iozefie Iákob, *quoniam filius sapiens erat illi; Uymuie mu tego nienawiść: Nic ten nie umie, Mágister to ná sny, Magister somniorum.*

Przeniesiono cię nád Rubená, co się wykłada, *visio filii, widzenie syná, á ty nie godzienes tego między brácia. Ecce somnator venit.*

To słowo Somnator, wykłada nász Wuiek: Widosen, iákoby widzący sny. Toby to widosen miał bydz lepszy nád Rubená, nád widzenie syná? bynamniey! *Ecce somnator, Lepszy widosyn, visio filii, niżeli widosen.* Przyczytano Iozefowi, że był nád wszystkich innych naylepszy: *Virtutem ergo ejus praeceteris filiis diligebat, mowi Isidorus, Zepchnięmy cię wnet z-tey opinii cnoty.*

Te słowá, *accusavit Ioseph fratres suos apud Patrem crimine pessimo, Czyta Chryzostom Święty: Alia litera, detulerunt inquit, Ioseph de pessimo crimine apud Israël Patrem suum. Slákuiesz ty nas Iozefie; będziem my też ciebie. Wydáiesz nas ná sztych; my też ciebie. Detulerunt Ioseph de crimine pessimo. I tu Káznodźiei Chryzostom S. Vide fratrum Ioseph malitiae eminentiam. Gora chodźi bráci Iozefowych złość, wzbiłá się złość, malitiae eminentiam; etiam Patris in eum charitatem perturbare attentabant, by się byłá ná niego Lia gniewála, rownieyszaby to było; ále samego Oycá fercá ná niego záiatrzano, Etiam Patris charitatem perturbare attentabant. i co nigdy nie było, ná niego zmyślono, & quae non erant, fingunt contra fratrem. Ale to brát, ále to Syn wolney Rácheli, nie potomek ci to Bali, álbo Zelfy słuźebnic, ále godnie urodzony. Ráchel wykłada się Ovis: Herb Iego Mácierzyński Iunoszá: *vellus aureum.* Nic mu to nie pomaga, & quae non erant, fingunt contra Fratrem. Káznodźiey dáley Chryzostomie Święty. Zkad táka w-Bráci záwziętość? *Tantum malum perficientes, solum ut sua invidia expleri posset. Tákwiele złego uczynili, áby się tylko zawisność ich násyćilá.**

A tu wnoszę przedsięwzięcie moje, że to iest nie stworá pożyčia ludzkiego, wielkości zmniejszać, zazdrościć wywyższenia.

Podá-

1.
Gen. 37. v. 3.

Procop. in cap.
37. Gen.

Cáetanus

2.

Paraphr. Chal

3.

Chald. versio.

Lippomanus

4.

5.

Wuicius in
Polonicis bi-
bliis

Isidorus

6.

Chryzostomus

7.

6.

Podągryk podągryką, a ia rzekę, sennik senniką rodzi. Znaczy jest sen Oycá iego Iakobá, gdy widział drabinę od ziemi aż do niebá przestawuiacą, nágadziá się też sny Iozefowi.

9.

Gen. 37. v. 2.

Paś więc Iosef trzodę, *Pascebat gregem cum fratribus suis*, a iáko pobożny przestrzegał szkody, tráfiáło się czasem że zboże było, to się frásował Święty pástufzká: a gdzież owce pásć; widziáł niwé inná obfzerna, i myślił sobie: o gdybyć to zboże pozbierano, byłaby tu pasza dobra, w-tym snac zasnał, czego sobie życzył, i o czym myślił, to mu się

Gen. 37. v. 7.

Zazdrość
nie znoś. Inu
Iozefowego.

śniło; o rzysku, albo ściernisku, mowi on: śniło się, żeśmy wiazáli snopy ná polu, i iákoby powstawał snop moy, *et quasi consurgere manipulum meum*, i stał, stare, a wásze snopy memu się kłaniáły, *Vestrosq; circumstantes adorare manipulum meum*. Tłumacza to sobie Bráćia: *Nunquid Rex noster eris?* Izali Krolem nászym bédziesz? i biora to sobie za okázyia nienawisći i zazdrości. *Hec ergo causa somniorum atq; sermonum, invidiae et odii foritem ministravit.*

10.

Ale pytam: zkąd to tłumáczenie Bráći? że się Iozefowemu snopowi kłaniáia inne; to iuż ma bydz Krolem? Mogłbym mowić: znak to pánowania szczęśliwego, domu Krolá iego Mci Paná nászego miłosćiwego, snopkiem się pieczętuiacego, trzeba tu przypomnieć *Epigraphen* Rzym-ska: námalowano snop Krolowski, przed niem kłaniáia się inne snopki z-napisem: *Incurvabuntur ante te*. Trzeba przypomnieć i *symbolum* ná monécie Koronácyi Paná nászego miłosćiwego bite: Ręká z-niebá podnosi snop, napis: *Dominus assumpsit me*. Dobre tłumáczenie bráći, Krolowác bédzie ten snop, ktoremu drugie się kłaniáia.

11.

Może i to uysć tłumáczenie, ktoremu Ziemianinowi Senatorzkiemu, Sláheccy Ziemianie, snopkowie mnieysi, więkšzemu snopowi kłaniáia, Krolík to.

12.

Gen. 37. v. 24.

Ale ty Iozefie tłumacz sobie ráczey, żeć to te snopki nie kłaniáia się, aby cię czciły, ale się kłaniáia aby cię obáliły, soba przytłukły. Wyniesionóć twoy snopek, *Videbam quasi consurgere manipulum meum*, zniża ten snopek, kiedy go nienawisć w-doł wrzuci, *Miseruntq; cum in cisternam veterem*; ty się im iuż iuż kłaniáć, nie oni tobie będą.

13.

Rupertus

Obiáchwšzy snem Ziemie Iozef, zászedeł aż do niebá. mowi Rupertus: *Alterum quidem à terra, alterum verò somnium fuit celum*. Sni mu się powtóre, że mu się kłaniáły słońce i miesiąc, i gwiazd iedenáście. Przez słońce znaczy się Pan Oćiec; przez miesiąc Páni Mátká; przez iedenáście gwiazd. Bráćia Iozefowi.

14.

Pan Oćiecci tak słońce, każdego uweseli, każdego doyrzry, kóždemu dobrze uczyni; ale ten miesiąc czasem się po nocy włoczy, miesiąc bywa też czasem w-peñni, *usq; ad fundum*; bá i słońcu, czyni *Eclipsim*, zácmenie w-miešzku, *defectum lucidi*, albo *lucelli*. Ale czemu Synowie znacza się gwiazdami? Oycá mieli słońce, Mátkę miesiąc, a oni gwiazdy. Weszłaby była tá familia w-domowey swoiey iáśności, iáko słońce, albo miesiąc, zápádłaby była; ale się rozrodzili, ale kiedy bédzie cále połzegárze synow, będą drobne gwiazdki. Wynosi cię Bog Iozefie, zmniejszy cię nienawisć, masz honor, żeć się Oćiec i Mátká, słońce i miesiąc kłaniáia, oto cię tak pograży nienawisć, że cię w-studni słońce owo nie doyrzry. Prorokujesz, żeć się gwiazdy braterskie kłaniáć miáły, zły ná cię ich pádnie áspekt, poyidziesz w-studniá, z-studni w-niewolá. Wnoszę ia zrad, że to jest iedyna nieštworá pożyćia ludzkiego, wielkości z-mniejszyć, zazdrościć wywyżšenia.

W T O R A C Z E S C .

15.

Pokażmy iuż Wielkość Doktorá Anielskiego. Wielka-wielkość Tomasza Anielskiego, że jest Synem Wielkiego Pátryarchy Dominiká.

Pátrz-

Pátrżmy iáko czci Dominiká Świętego Ociec Przedwieczny. Piſze Aquilanus: iż obiawił Ociec przedwieczny Kátárynie Seneńskiy. *Ego hos duos Filios genui, unum naturalem ab aeterno, alium adoptivum nempe Dominicum, qui in multis operibus fuerunt similes.* ále w-czym to podobieństwo? Rodzenie Syná Bożego, iest rodzenie Madrości przedwieczney; rodzenie Dominiká, iest rodzenie naymędrszego Pátryarchy. Przyznawam to Kościoł: *Deus qui Ecclesiam tuam, Beati Dominici illuminare dignatus es meritis & doctrinis.* W-ktorym się Synie Dominiká Świętego tá madrość wybiłá? w-wielu! ſzczegolnie w-Tomazſzu Anielskim: *Filius sapiens letificat Patrem.* Názywa się Słowo, Madrością Oycá; názwąć się i Tomasz może madrością Dominiká.

Wielki iezcze Tomasz Anielski, ſwiádectwem naywyżſzey ná Ziemi Stolicy, mowi o niem Innocentius VI. *Canonica scriptura excepta, nihil illius doctrinam melius, quicunque eum oppugnavit, semper suspectus fuit.* Po piſmie Świętym, nic ná náukę Tomaszowę nie máſz lepszego; zprzeciwić się iey, bez podeyzrzenia, nikt nie może. mowi i Urban V. *Puto doctrinam illius sequendam tanquam veram & Catholicam.* á Ian XXII. powiáda, że ná Kánonizacyia iego o cudách się innych iego pytać nie trzebá, gdyż tak wiele cudow uczynił, iák wiele kweſtiy nápiſał: *tot miracula, quot quaestiones.*

Ale ná pokazanie Wielkości Tomaszá Świętego, będą życie iego nie ták Káznodziejskim, iáko Retorskim trybem w-Elogium zkládał. Imię Oycá iego Łacińskie było Landulfus; imię Mátki Greckie Theodora; imię Doktorá náſzego Zydowskie, áby iáko naypierwſzych trzech tych ięzykow napis, ná głowie Chryſtuſowi położony, madrość w-niem wſzelka záwarta znaczyć; ták i tu, trzech w-nazwisku rożnym ięzykow zbior, herbował zbior náuki Tomaszá.

Gdy go Mátká noſiła, náwiedził ia Puſtelnik ieden, ná pierſiach máiac obraz Bogárodzicy i Dominiká Świętego, Bogárodzicy mowie, która znówu ponowiła, do náſzego Tomaszá, Święto Náwiedzenia.

Nie bez Bogárodzicy zrodzony Tomasz, áby się był ſłuſznie zwał Synem MARYI.

Stolicá, Tron Madrości Tomasz, w-ktorey oſadziłá się madrość Przedwieczna, prędko ſwego iákoby poczynáiac uczyć, náwiedza dyſcypuła ábo ucznia.

Miał przytym obraz Dominiká Świętego, áby byłá Mátká pátrzać ná Świętego Dominiká, Świętego porodziłá Dominikaná.

Tomaszem názwany, ktoremu nic nie miało nie doſtawác, i który ták wiele o Bożkich rzeczách Tomow wydác miał.

Niemowlęciu kártkę z-pozdrowieniem Nayſwiętſzey Pánny niewiedzieć kto podał, áby to beſpieczniej zkládano ná niebo.

Zciſka to pozdrowienie raczka, áby pozdrowieniem Anielskim poſwięcił rękę, do Anielskiego Doktorſtwá, piſania.

Tęż kártkę w-uſtá włożył, áby się okazał Synem Dominiká: iuż się do Zdrowáſ Mária Rożańcowego kwápił, á czego wymowić nie mógł, iuż ná ięzyku miał.

Poſknał tę kártczkę, bo miał wſzytkie rozумы poieść, *belluolibrorum.*

Płaczacemu gdy Kſiáżkę oſiárowano uſmiechał się, iákoby skromnie wyſmiewáiac, co przed niem piſano.

Od Benedyktynow wychowany, bo ſam był *Benedictus.*

Częſto się pytał w-młodoſci, co to P. Bog? żeby znác iuż było Doktorá Anielskiego, ktorych háſto: *Quis ut Deus,* kto iáko Bog?

Czternaſcie lat máiac do Zakonu wſtąpił, áby ſamym uczynkiem pochwalił, wſtampienie w-młodych leciech, do Zakonu.

Q o o.

Mátká

Aquilanus in
ser. Fer. 4. poſt
Domin. Paſ.

I.
Innocentius
VI.

Urbanus V.
Ioannes XXII.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

11.

12.

13.

14.

15.

16.

Mátká iego ná ten czas mieszkała na Zamku Sicca, sucha álbo oschła w-miłości Bożej, gdy Zakonowi Syna żatowała; sucha, bo już wylała wodę żywa swiatu *Aquinatem*; sucha, bo się dała prędko tuiyi zapalić przeciwko Tomaszowi.

17.

Nie od kogo innego, ále od Bráci własney poimány, iákoby się gniewaiących, że Zakonnym zostawał bratem, aby się zpełniło, że nieprzyjaciele iego, domowi iego, *intimici ejus domestici ejus*.

18.

Do Páryża na drodze poimány, bo się bała Włoszczyzná, aby táki Doktor, do Fráncyi się nie przeniósł.

19.

Więzienie iego na Zamku Świętego Ianá, *in Castro S. Ioannis*, był álbowiem drugi Ian w-więzieniu, *Ioannes in vinculis*; miał i frogá ná się Herodyáde, bo od niewiasty, od Mátki do więzienia osadzony.

20.

Białą głowę ná czystość swoję następuiáca, zápalonym odegnał kiiem: z-Zakonnego ná ten czas odarty hábitu, aby w-Zakonie Dominikańskim, białego, á czarnym płaszczem okrytego hábitu, przyczyna była, białość czystości Tomaszá, opalona, obroniona głownia.

21.

Od zpoł-uczniów wołem nazwany, ále ktorego náuká bliskim Mádrości Przedwieczney, w-stáience, wołkiem herbowána była.

22.

Wołu mu imię dawáli, bo samí rzecz mieli.

23.

Nie widzieli nic w-niem uczniá, bo się w-nieśn, Woyciechowi wielkiemu tylko, mistrzostwo wydawało, który i tym wielki, że tak zaczęto uczniá miał.

24.

Miał zá kolegę náuk swoich S. Bonáwenturę, gdyż Anielskiego Doktorá nie mogli kompanem byđz tylko Doktor Seráficki.

25.

Do Mszy, już Káptanem bywszy, rad służywał, bo chciał ná niem wypełniać Christus, kędy ja jestem, tám i ministrant moy będzie, *Vbi ego sum, illic & minister meus erit*.

26.

Pan Christus píśna iego pochwała, takiego Doktorá nikt godna Censura wychwalić nie mógł, chyba Bog.

27.

Prácuiać około *Concilium* Lugduńskiego záchorował, bo nie iák mady umiera, kto prácuiać nie umiera.

28.

Przed śmiercią iego, trzy dni, gwiazdá nád iego złożeniem widziána była, nowemu temu słońcu ná wieczność wschodzacemu, swoiey było trzeba iutrzenki.

29.

Przy śmierci pienia Salomonowe tłumaczył, bo mu śmierć weściem do wesela była.

30.

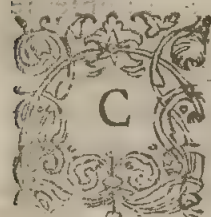
W Klasztorze *Foss nova* pogrzebiony, aby tá wodá *Aquinas*, *dilabimur quasi aqua*, rozplywany się iako wodá, osobna, przestronna, miała fosę álbo okop.

31.

Poty wielkość Tomaszá Anielskiego, ktorey wszystkie inne godności, i w-náukách subtelność, zklaniać się pokornie máia. Náuká Tomaszá Świętego, od Chrystusa samego pochwalona została: nasze náuki szkolne i zawody do mádrości, izali się też Pánu Bogu naszemu zupełnie podobác będa? ieżeli wziętości u swiatá náuka szukamy, nie ustyżemy od Chrystusa: *bene*, dobrze! ieżeli nam náuká drogi me kieruje do niebá, izali nam Christus rzecze: *quid vis pro laboribus?* zetráciśś láta, wzrok, zdrowie, á zetráciśś náuczeniu się, uczeniu drugich, ieżeli Boga w-nauce nie szukasz, nie spodzieyay się głosu Chrystusowego: *quid vis pro laboribus?* co chcesz zá praca? Tomaszu Anielski, upros nam Anielskiey twoiey náuki poiętność, upros okráśę náuki swiatobliwość, abyśmy u wieczney Mádrości, tey się zapláty ufnie upomnieli, *Te ipsum pro laboribus*, oneyże samey zá praca szkolna i fadygi náuki. Amen.

H O M I L I A

Ná Święto Iozefa Świętego, Oblubieńcá Nay- świętszey Panny.



UM ESSET DESPONSATA, Gdy była zaślubiona. Zámieszká-
liście, nierychłoscie przyszli, iuż po ślubie Nayświętszey
Panny z-Iozefem. Czemuż nam też to S. Ewángeliśtá, Świę-
tey tey Ceremoniy nie opisał? iáko się toczyła, nie ogło-
sił? podobno dla ostrości, dla ostrożności w-czystości, że
choć i o Świętym Małżeństwie, krotko, nierozwodnie mówić po-
trzeba.

1.

DESPONSATA. Wprzód nápiśał S. Ewángeliśtá, że Nayświętsza Pánná
była zaślubiona, niżeli zápiśał, że zaślubiona będzie, wprzód połožio-
no *desponsata est*, niżeli *desponsabitur*. Podobno ná przestrożę, kogo masz
mieć przyiaciela, nie głos, bo to złość ludzka przeszkodzić może, nie
może to być bez kosztu oboiey strony, coż potym áby o tym, nim się
stanie, wiedz ano, co potym áby to w-zdłuż szło, bá i czásem dla sumnie-
nia, lepiej maszli się stánowiąć, stánowże się.

2.

DESPONSATA. Powážna Historia Trády cy Ieruzolymskiý twierdzi,
że Káptáństwo Ieruzolymskie, mając wzgląd ná známiénitá Nayświę-
tszey Panny światobliwość, kazało się wszystkim z-domu Dawidowego
idacym znisć, kazano každemu rozgę, álbó łaskę do Swiatnicy Pań-
skiej oddać, i między niemi S. Iozefa zákwićnęć. Niewiemże co ten
kiv, co tá łaská, co rozgá znáczy? wiem że w-złych i niezgodnych mał-
żeństwach, zaślubieni z-rózgámi i kiem chodzą; ále i Iozefa S. łaská,
krzyż przedię i utrápienie znáczy, krzyż wápliwosci, krzyż powłocze-
nia, krzyż śmierci Syná Bożego, á oraz Syná Nayświętszey Panny.

3.

DESPONSATA. Zaślubiny Nayświętszey Panny tak wyraża Máteusz
Święty: *Cum esset desponsata Mater ejus*, Gdy była zaślubiona Mátká iego.
Coż to zá iego? co to zá ejus? czemuż to nie położono inszego tytułu,
inszego nazwiská? Uważa to Origenes: *Mater ejus, cujus ejus?* Mátká iego,
coż to zá iego? i odpowiada: *Vna unius*, Iedná iednego, *Unica unici*, ie-
dyna iednego, *nec enim alter unigenitus super terram venit*, álbówiem drugi
iednorodzony, nie przyszedł ná ziemię, *Aut alia Virgo unigenitum genuit*,
Ani inna Pánná iednorodzonego zrodziła. Iákoby wyrażał Origenes:
Przydźcie kto od Páná, rzecze: Idź do Iegomości, Iegomość woła; bę-
dzie u Dworu, co izbá to Iegomość, bá czásem i wártá, Iegomościá
sobie, przedię tłumáczyc te go nie trzebá, do ktorego to Iegomości wo-
łała. tak wáśnie kiedy się názywa Bogárodzicá Pánná Mátká iego, kto-
regóż to iego? tego ktory jest Pánem nád Pánámi, samego Pána Iezusa!
Vna unius, Unica unici, ále i Bogárodzicy Panny nie szukay innego tytułu,
nie wyliczay pochwał, to to iey pochwałá: że Mátká jest Boża. *Nec enim
alter unigenitus super terram venit, aut alia Virgo unigenitum genuit.*

4.

Matt. I. v. 19.

Origenes hom.
1. in diversis.

DESPONSATA. Uważa Chryzostom S. iż nie położył Máteusz S. że
Pánná Mátká iego była, *Non dixit: Virgo, sed simpliciter: Mater ejus*. Bo nie-
chciał ná poczatku zatrudniáć S. Ewángelyi. miał ty tę Ewángelyiá czy-
tać narody, pr eczytawszy że oraz Mátká była i Pánná. odráżiliby się
były; miał ty tę Ewángelyiá czytać żydowstwo, i tymby się było nie-
chciało zaráz dowierzać, że się wypełniło proroctwo: *Ecces Virgo concipiet*,
Oto Pánná pocznie. i tak niechcac ná poczatku trudnić Ewángeli-
stá, chcąc sławę Nayświętszey Panny i godność, lepiej do wiernych u-
dać, áby się do uważania szczęścia, godności, wypiesienia iey nieodra-
żali, ále owszem się do tych tytułów poięcia záchęćáli, Mátká iá tylko.

5.

Chryzost. hom.
4. in Mat.

nie Panna, nazywa. *Ve sermo nihil in primis novi afferens, absq̃ difficultate caperetur.* Na początku nie odrażaj.

6.

DESPONSATA. W-Ewangelyi Historia o zaślubieniu z-Iozefem S. uprzedza Historya Zwiastowania od Anioła. gdyż i samo Zwiastowanie, już po zaślubinach z-Iozefem S. odprawowało się. *Missus est Angelus -- ad Virginem desponsatam viro.* Co to jest, że gdy się wzmiankuje zaślubienie Najświętszey Panny, nazywa się Matka? *Mater ejus*, a gdy się wzmiankuje zwiastowanie, nazywa się Panna? *Missus est Angelus -- ad virginem.* Wprzód wspomniáne z-Iozefem S. zaślubiny, niżeli rozmowa z-Aniołem, wyrażaia godność Iozefa S. iakoby bärzciej to zd. biło Bogarodzicę Pannę, że za Iozefa poszła, niż z-Aniołem gadatą, i przeto te zaślubiny, wprzód i na początku się kładą, a że małżeństwa oczekiwana jest pociecha Syn, jest żona, Matka zostaiaca, przeto przy Oblubieńcu Macierzyństwo się Bogarodzicy wyraża, *Mater ejus.*

7.

Zas gdy przyszło z Aniołem gadac, już się tylko Panna nazywa, bo konwersacya Anielska, ma bydź konwersacya Panieńska, konwersacya czysta. Ale i to jeszcze przydam.

8.

Naprzód się położyło Macierzyństwo Najświętszey Panny, *Mater ejus*, potem dopiero Panieństwo, *Virginem desponsatam*, aby oboj ten artykuł wiary, że była Panna i Matka, objaśniony został.

9.

Czemuż się przecię wprzód to macierzyństwo kładzie, dopieroż Panieństwo? Postąpiła sobie tak Ewangelyia, iako postępuia sobie ludzkie, wołaia z-rejestru do stołu, naprzód wołaia tego, kto godniejszy, mianuia ludzi godnych, naprzód mianuia naygodniejszego; że tedy w Bogarodzicy Pannie to jest naywiększa, iż jest Matka Boża, z-Macierzyństwa iako z-zródła wypłynęło niepokalane poczęcie, z-Macierzyństwa Bożkiego, i to poszło, iż oraz i Panna jest, przeto też zaraz na początku, na pierwszym miejscu, wprzód, nazywa się Matka tego, *Mater ejus*, dopieroż Panna. *Missus est Angelus -- ad Virginem.*

10.

Imperf. hom.
I. in Matth.

DESPONSATA. Wprzód się iakom powiedział, mianuia Bogarodzicę Panną Matka, *Mater ejus*, dopieroż Panna, *ad Virginem*. Wszak zprzyrodzenia wprzód ma bydź Panna, dopieroż Matka? wprzód jest dorastać, dopieroż dorosłym bydź? Odpowiada Imperfectus: Oto wprzód się mianuia Matka, dopieroż Panna! *Contra naturam humanam regulam natus est, qui erat supra naturam.* Przeciwno natury ludzkiej regule urodził się ten, który był nad naturę; niechże też wprzód mianuia się Matka, dopieroż Panna. *Contra naturam humanam regulam.*

11.

Idem

DESPONSATA. Nie mogłaż opatrność P. Bogá nášzego, dać wyższego szczęścia Bogarodzicy Pannie, aby była poszła, nie za cieślę iakiego, ale za Syná Kápłana naywyższego, albo człowieka znamięnitego, z-famylji Dawidowiadacego? I odpowiada tenże: Tajemnicą to! *Idem q̃ Maria desponsata erat fabro lignario, quoniam Christus Sponsus Ecclesie, omnem salutem hominum, per lignum Crucis, fuerat operaturus.* Oto prawi w-tym tajemnicą, oto prawi poszła za cieślę, poszła za człowieka, drzewem ludziom wygadziacego, bo i Christus, przez drzewo Krzyża światu wygodzić, drzewem tym zbawiennym, świat, odkupić miał.

12.

Haymo.

DESPONSATA. Zaślubiona Najświętsza Panna Oblubieńcowi, którego imię Iozef, co się wykłada *Auctus* wspomozony, przymnożony; iacno to do obyczaiów stosować, każdy przez swoje postanowienie, chce bydź Iozefem, *Ioseph interpretatur auctus*, chce bydź pomnożonym w godność, przez zpowinowacenie z-domem *auctus*, przez dostatek, mądrości, zbioru, *auctus*, bá i przez rozkrzewienie domu *auctus*. Lecz i te zaślubiny Najświętszey Panny, wspomogły Iozefa S. *auctus*. Mowi Haymo: *Quia per hoc, quod Sponsus Beatae Mariae effectus est, augmentum -- sanctitatis accepit.* Bo przez to, że Iozef S. stał się Oblubieńcem Najświętszey Panny, przymnożenie światobliwości wziął.

DESPON-

DESPONSATA. Oblubienicy Iozefa S. imię kładzie Máteusz S. to : Má-
ria *Cum esset desponsata Mater ejus Maria Ioseph!* Przychodzi Anioł do Bogá-
rodzicy Panny, i witając ją, nie nazywa ją imieniem iey, nie mówi
iey: Ave Maria, Zdrowas Maria, ale po imieniu ją nie zowiąc, łaski ją
pełna nazywa. Ave gratia plena. Podobno, że to kto Anioł, nie powinien
wiedzieć, ani się pytać: iako tę á tę zowią, co ma za imię? ale oblubie-
niec, powinien się pytać: iako ją zowią? iako o niey mówią?

DESPONSATA. To słowo: Maria, dwoiako się tłumaczy, iako mówi
Druthmarus: Naprzód tłumaczy się: *Maria dicitur illuminatrix, sive stella ma-*
ris, genuit enim lucem mundi. Maria tłumaczy się Oświecająca, albo Gwia-
zda morzka, albowiem zrodziła światło światu. Zás po Siriysku znaczy:
Pania, *sermone Syro: Domina vocatur.* I słusznie; albowiem zrodziła Paná
światá, *genuit enim -- Dominum universi orbis.* Stosujemy to do obyczajów:
kiedy Pani Matżonką, dom oświeci, *Illuminatrix*, trzeba ją szanować,
iako Pania, *Domina*, i choć też zechce rządzić, nie trzeba się temu z-
przeciwiać *Illuminatrix*, to też musi być *Domina* oświecająca, przeto Pani.

A owi co owo bárzciej ná posag patrza, niż ná urodzenie, rzeka:
kiedy ona bogata, właśnie Pani, nie trzeba ostátka patrzać, dość ona
jest oświecona; dość ozdoby domowi przyda, *Illuminatrix*, bo *Domina*.

DESPONSATA. Zdáło się S. Bernardowi, że ktoś mu poszeptuje, py-
ta go: co też to był S. Iozef? jeżeli prawi wiedzieć chcesz, co był i iá-
ki S. Iozef, náucz się z-tego, iako go zwano! *Quis & qualis homo fuerit*
beatus Ioseph, conjice ex appellatione. I pospolicie tak bywa, ieno słuchay
iako kogo ludzie pospolicie przezywają, prawdę mówiac, takic on wła-
śnie, takic on właśnie jest.

I przydaie S. Bernard: że S. Iozefá nazywano z-iákaś dyspenśa, *Qua,*
licet dispensatoria, meruit honorari à Deo. Bernardzie S. kiedy to z-dyspenśa, i
sam Iozef S. stánowił się, to się pogorsza ludzie, częste á bez-potrze-
bne, á bez-potrzebne dyspensy wyprawować sobie będą, á tak prawo o
zakazanych stopniach, nie będzie ostrze zachowane. Ale wytłuma-
czył się S. Bernard, co to za dyspenśa Iozefá S. była: *Ut Pater Dei & dictus*
sit, & creditus, że Oycem Bożym był nazwany, i tak o niem trzymano.
Prawdą, że wielki tytuł jest Bogárodzicy Panny, iż jest, i zwana była,
Matka Boża, ale to przecię tytuł ná, który dyspensy nie trzeba było, bo
się miániały trzy Osoby Troycy S. Ociec, Syn Boży, i Duch Święty, nie-
masz tam Mátki. i nazywała się Matka Boża, bez dyspensy ale pierwsza
osobá nazywa się Oycem Syná Bożego, áby Iozef S. także się nazywał
Oycem Syná Bożego, áby pierwszey osoby Troycy S. w-imieniu, ucze-
stnictwo miał, dyspensy ná to potrzebował. *Conjice ex appellatione, quá licet*
dispensatoria meruit honorari à Deo, ut Pater Dei & dictus sit & creditus.

Patrzącie i ná druga dyspensę. Rozum sam Paná Bogá nášzego, po-
kazuje to, że patrząc ná godność natury & *speciei*, mieli się Bog z-ná-
tura stworzona osobisto *personaliter* łączyć, tedy łączyłby się miał, z-ná-
tura naywyższa Anielska; dyspenśa stánęła: niech się ráczey łączy z-ná-
tura ludzka, áby to przyrodzenie, które się odkupić miało, osadzone
osoba Bożka, Bogu dosyć czyniło. to już stánęła dyspenśa względem
natury Anielskiej. Zás przyrodzenie ludzkie, álegowało, że Syn, że po-
tomek, ma się rodzić z-Mátki i Oycá, stánęła ná to dyspenśa, áby się
rodził z-Panny, áby się rodził bez Oycá, zostawiwszy tytuł Oycowski
Iozefowi S. to wtóra dyspenśa względem natury ludzkiej.

Patrzącie ná trzecią dyspensę. miała Bogárodzica istny tytuł, áby by-
ła nazwana Matka Boża, gdyż wziął właśnie Christus substancyja ciáśa
swoiego, z-substancyi ciáśa Nayświętszey Panny, Iozef zás S. nie miał
takiego práwa, áby był Pan Iezus Synem Iozefa S. zwany, albo Iozef S.
Oycem Paná Iezusowym, miánowany. zwłaszcza że stosować między
sobą,

2.
Druthm.

4.
Bernard. Ho-
mib. 2. super
Missu est.

5.

6.

7.

soba, i porównywać, tytuł Oycy i Matki, zawsze tytuł Oycy, większy, poważniejszy, uszanowańszy jest. Matkę kochała, Oycę szanowała, nakłoniła się postaremu opatrność Pana Boga naszego, choć w tytułach Najsświętszej Panny, i w poszanowaniu, obficie szczodra, aby Iozef S. tytuł ten, choć większy, miał przecię: to jest Oycę, i zażąda w tym dyspensa między tytułami Najswiętszej Panny, i tytułami Iozefa S. za ktorey dyspenzy wzięciem, Oycem się Pana Iezusowym zowie, za tą dyspensą, bierze tytuł wyższy, niż tytuł Matki Bożej. *coniuncte ex appellatione, quā licet dispensatoria, meruit honorari à Deo, ut Pater Dei, & aliter si & creditus.*

8. DESPONSATA. Podać jeszcze tytuł znamienny Iozefa S. Bernard S. nazywając go, *Magni consilii coadiutorem fidelissimum*, wielkiej rady koadiutorem najwierniejszym. według Prawa Kościelnego, i zwyczaj, Sukcesor na jakie *beneficium*, za żyworą uczyniony, nazywa się *Coadiutorem*, kiedy będzie koadiutor człowiek do największej rady wykonania, sposobny i sprawny *magni consilii*, gdy aby do koadiutury przyszło. Z wielką radą to uczyniono, trzeba go nazwać Iozefem *Magni consilii coadiutorem fidelissimum*. W usłudze Syna Bożego, w prezydencji i Infułatwie nad Panem Iezusem, pierwsze miejsce miała Bogarodzica Panna, ktoż iey do tego dopomagał? kto, że tak rzekę, sukcesyja honoru, urzędu, po Najswiętszej Pannie brał? brał Iozef S. *magni consilii coadiutorem fidelissimum*. Rada wielka, rada Boża, rada o wcieleniu Syna Bożego, nie chciał iey Bog sprawować bez pomocnika, a któryż iey pomocnik? Iozef S. *Magni consilii coadiutorem fidelissimum*.

9. IOSEPH. AUTEM VIR. EIUS. Iozef zaś mąż iey. To słowo Łacińskie *traducere*, znaczy obmówić, ale też znaczy odnieść, z miejsca na miejsce zaprowadzić. Stusznie, bo chwala jednego, i dalej chwala nie idzie, ale kiedy kogo obmawiać pocznie, pełni się na niem słowo Polskie: nosza go, niesławę iego, nie tu tylko, ale dalej i dalej, obnosić będą.

10. IOSEPH. Nie nazwało Pismo S. Iozefą S. Oblubieńcem Najswiętszej Panny, ale go nazwało mężem, *Vir ejus*, nie były te zasłabiny S. Iozefą prawie jeszcze w kolebce, w wieku dziecięcym, ale już w mężkim, *Vir ejus*. Czemu? bo to słowo mąż znaczy zarazem mężnego! o trzebaż było wielkiego mężstwa Iozefowi S. aby był stawał, aby się był uymował za oblubieńce swoje, i przeciwko temu, i przeciwko owemu żydowi, którzy choć niewinnie, przecię przeciwko Najswiętszej Pannie, następować chcieli. mowi Origenes: *Virum eum appellavit, contra Iudeorum pravitatem, ut adversus Virginem non levirent* Mężstwa potrzeba, na obronę niewinności, ale i trudności po żonach, mężstwa potrzeba.

11. IOSEPH. Gdyby to inny był sprawiedliwy, *Cum esset justus*, a nie sprawiedliwy, ktorego sam Duch S. takim nazywa, łacnoby przyzwoił na to, że on ma suspicyie, domniemania, tłumaczenia; boć to w tych nie świętych, ale w świętoszkach, pełno tego bywa; Lecz z światobliwości Świętego Iozefą, iako stoi ta niedoskonałość? podobno przeto, że i Święty, że i sprawiedliwy, byle tylko Małżonkiem był, nie zgrzeszy ostrożnością, pilnością, badaniem się.

12. Tę trudność tak roztrząsa Origenes: *Si ita suspicionem in eam habebat, quomodo justus erat?* Ieżeli tak miał suspicyia na Najswiętszą Pannę S. Iozef, iako był sprawiedliwy? Rzeczcie, że nie miał na nią suspicyi! a czemuż ją kryjomo opuścić chciał? *Si -- non est suspicatus -- cur eam dimittere volebat?* *injustum enim & hoc erat*, I odpowiada Origenes na tę trudność: *sed simplicitatem sensus audi huius orationis.* Sprawiedliwym był Iozef, ale i Najswiętsza Panna niepokalana była, *Iustus erat Ioseph, & illa Virgo immaculata erat*, Chciał ją opuścić, bo tajemnicę iakaś wielką, niewymowną, i ktorey się dostojnym nie uznawał, poymował. *Sed ille dimittere eam*

re eam volebat, quoniam virtutem mysteriorum & Sacramentum quoddam magnificum in eadem agnoscebat. I rozumiał się bydz za niegodnego, aby tego Sakramentu i tajemnicy blisko był. *Cui approximare se indignum existimabat.* Z-pokory tedy, niegodnym się bydz uznawaiac, chciał uchodzić, i już wzor dał S. Piotrowi aby uważaiac swoją niegodność, a Chrystusową godność, swego czasu mówił: *Wynidź ode mnie Pannie, bom ci ja człowiek grzeszny.* *Ergo humilians se ante tantam & ineffabilem rem, querebat se longè facere, sicut B. Petrus Domino se humilians dicebat: Recede à me.*

Ale jeżeli to z-pokory z-Swiętym Piotrem czyni; Co to jest, że Piotr Święty Panu każe od siebie odchodzić, *Exi à me*, a zaś Iozef S. sam raczej od Najsświętszej Panny odejść chce? *dimittere eam.* w Pietrze S. wyraża się świętowych ludzi zwyczaj, którzy, nąłowiwszy z-laski Pańskiej dosyć, nie radzi Panu odwdzięczaia, boia się, aby im Pan nie poradził ryb. Zaś Iozef S. tak sobie postąpił. przyjdzie owo kto do drzwi, postarze że zawarte, sam precz odedrzwi idzie; tak Iozef S., od tej zawartej tajemnicy, sam odchodzi, *dimittere eam*, Wczas zarazem Najswiętszej Pannie upatruiać, aby iey drogą nie turbował i owszem Pania ja dobrą swojego uczynił, dom iey własny swoy, poruczaiać, oddaiać.

IOSEPH. Co to jest że Iozef S. chciał Najswiętszą Pannę *clam* tajemnie opuścić? rzecze kto: bo to chciał skutecznie uczynić! a kiedy kto wprzód zapowiada niż uczyni, ślono ten da się uwieść, odmówić, przeskodzić.

Ale rozumieć się może, że tak się kochał Iozef S. w-Najswiętszej Pannie, i przeto bał się aby go nie prosiła żeby został, żeby nie odchodził, czyni to tedy *Clam*.

IOSEPH. Daje przyczynę Ieronim S. czemu cicho chciał opuścić Najswiętszą Pannę Iozef S. *Celat silentio, cuius mysterium nesciebat.* Milczy o tym, czego niewiedział! niechby to ieno na drugiego przyszło, obeszedłby był sąsiadow, naradzałby się był z-przyjaciół, albo by też podobno do Káifaszá poszedł.

IOSEPH. O prędkaj to w-małżonkach przeciwko małżonce niechęć, prędko oblubieniec oblubienicę porępmi. coż uczyniła opatrność Bózka, oto bierze za świadkã Panienitwã Najswiętszej Panny, bierze za świadkã Iozefa S. mowi Chryzostom S. *Si non credis, mihi, & testimonium tibi meum, forte suspectum est, crede igitur vel marito.*

IOSEPH. Sprawę tę tak wypisuje Chryzolog: *Abstulabat animus sanctus negotii novitate percussus, stabat Sponsa pragnans sed Virgo, stabat plena pignore, sed non vacua pulvere -- Sponsus quid faceret ad ista? -- accusaret de crimine? sed erat ipse innocentiae testis!* Daje nauki z-tego postępku Iozefá S. renze Chryzolog: *Cogitat dimittere, quia non poterat vel foris prodere, vel intus, quod evenerat, continere.* Myśli opuścić, bo ani mógł o tym iawnie mówić, a i w-duszy poiać, Bogu opowiada wszystko, który nie miał co opowiedzieć ludziom: *Et dicit Deo totum, quia quod homini diceret, non habebat.* Ip zydaie: *Et nos fratres, quoties fallit species, facti color negotii interna nescire, ol máluia go, a niewiemy, czy to tak jest; Declinemus iudicium, nie pokwapiamy się sadzić, Si nos tacuerimus, clamabit Deus, respondebit Angelus, qui Ioseph ne innocentiam deferret, sic praevenit.* Za niewinnym Bog woła, Anioł za niego odpowiada, milczy w-Najswiętszej Pannie niewinność obwiniona, ale ma za sobą niebo, za Oratora.

IOSEPH. Theophylaktus umyślonego odesścia Iozefá S. tę daie przyczynę: *Noluit eam habere uxorem, quae tantam habebat gratiam.*

IOSEPH. Wywodzi Imperfectus dowody, ktore miał Iozef S. niewinności Najswiętszej Panny: *Commessatrix aut vinolenta nunquam fuit -- non levís, non iocosa, non cantatrix, non turpium verborum amatrix.* Coż się stało: *Magis credebatur castitati ejus, quam utero ejus -- possibilis credebatur mulierem sine viro posse concipere.*

1.

2.

3.

4.

Hieronimus

5.

Chrysoſt.

6.

Chryſoſt. 145

7.

Theophylaktus

8.

concupere, quàm Mariam posse peccare: & maritalem zelum & uteri clamantis accusationem, sola praterita conversationis documenta vincebant. Dawna cnota, tempi nowe zarzuty. Kto wstrzemięźliwy, nie żartowny, słowá od niego ładającego nie usłyszysz, już to czyłty. Miałá to wszystko ná wybor Bogarodzica Pánná, i przeto rozumiał Iozef S. podobnieysza práwi áby w Pánieństwie poczęła, ániżeli wykroczyła.

9. ECCE ANGELUS DOMINI APPARUIT. Ato Anioł Páński pokazał mu się. Czemuż się też to ten Anioł Páński nie ná iáwie pokazał Iozefowi S. ále we śnie? śnać, że to tak wielkie szczęście było Iozefá S. znać i widzieć Nayswiętsza Pánnę, że już ná iáwie nie potrzebował widzieć Anioła, który ná iáwie widział Nayswiętsza Pánnę.

10. APPARUIT. Nie godziło się Aniołowi pokazać w osobie iákiego szpe-tniká, plugáwcá, ále w osobie piękney, pozorney. Widzac urodę Nayswiętszey Pánný Anioł, widzac światobliwość z-twarzy samey wyniká-iaca, niechce w-porównanie wchodzić, nie pokázuie się ná iáwie, ále tylko w-nocy.

11. APPARUIT. Zámrużywszy oczy ná sprawę tę pátrzył Iozef S., był w-ten czas ni w-twoim śnie, przeto też we śnie pokázuie się mu Anioł, *Glossa Interl.* mowi Glossa: *Non manifesta visio, quia dubietate animi premebatur, velut somno infidelitatis.*

12. APPARUIT. Zaczał pisać Ewángelyia Máteusz S., myśli sobie: kłopotu się nábawię, iaki taki przyjdzie tu do mnie, iaki taki zákołáce, á po co? mowi Chryzostom S. *Ne enim tu Evangelistam importuna inquisitione sepius pulsares, neve illi molestiam parares, sepius sciscitando, i zaraz ná poczatku o wszystkim oznáymil, Dixit quis mirabile istud effecerit, Opowiedział że z-Duchá S. poczęła, i z-wszystkiego uwolnił się, Seq. á cunctis pariter questionibus, compendio liberavit.*

13. Nie zdało się S. Máteuszowi áby raz ten legomość, i znowu zaś ow, ná audyencyia chodzili, onemu w-iego sprawách, pracách, przeská-dzáli, i ułácił się w-tey mierze.

14. APPARUIT. Usłyszales człowiecze, że z-Duchá S. w-wpętrznosciách Pánieńskich poczał się Mefyas, á jużże to rozumiesz? iáco odpowiedzieć: rozumiem, poiałem! nieboże ci co nie wiele umieia, nay-więcey opowiedza, że rozumieia, *Idem* *Neq. enim existimes, cum ex spiritu conceptum audieris, continuò etiam omnia te didicisse.* Mowi tenże: Mędrku, mędrku, wieleż ieszcze nieumiemy. *Etenim adhuc multa nescimus.* Kto niewie *cujus generis*, ktorego rodzaju, ieszcze to nie uczony, ieszcze to nie grámá-tyk; iákieś są dowcipy ludzkie w-tajemnicy wcielenia Syná Bożego, to i tego nie porozumiesz, wszák niezkończony Syn Boży? wszák nie-ogárniony? iákoż w-żywoćie Mácierzyńskim záwrzec się mógł? *Cujus generis sit, in utero qui sit, qui est infinitus.*

15. APPARUIT. Pełno niedyzkrecyi przeciwko tobie widzę Iozefie S. Pierwszy niedyzkret Anioł, mogłeś miły Aniele nie czekać, aż się ná-gryzł, nátrapil, náfráłował S. Iozef, mogłeś nim postrzegł Iozef brze-mienia Świętego, dać mu znać o przyszłym z-Duchá S. poczęciu, *Idem* *Inquisitione dignum videtur, cur non priusquam intelligeret vir gravidam Virginem, unda esset gravis, Angelus docuerit, sed posteaquam suspitione, ille, cruciatus est.* Widzę, że i Aniołowie widzieć się nie dáia, chyba aż po kłopotách. *Postquam suspitione cruciatus est, visione recreatur.*

16. Wszak Aniele ieden z-was nim ieszcze poczęła Nayswiętsza Pánná. obiawił tey, o przyszłym poczęciu? *Certe Virgini ante conceptum denuntiavit, quod futurum est.* Podobno ná náukę, że wolne, że nieprzymuszone, miała bydz małżeństwá, gdy i Nayswiętsza Pánná, wprzód wie iż po-cząć miała, niż poczęła.

17. Niech mi się godzi wymienić wtorego niedyzkretá ná Iozefá S: Nie-
dyzkret

dyszkret iest samá Nayświętsza Pánná, á wieszże Oblubienico Iozefá S. ; że się twoy Oblubieniec Iozef frásuje ? kłopoce ? iáko sobie ma postampić niewie ? czemuż go nie pocieszysz ? czemu się mu tájemnicy wćielenia Syná Bożego nie zwierzysz ? Rzeczé swiatowa mądrość : Nayświętsza Pánná ślubem Pámieństwa Pánu Bogu była oddána, toć podobno niechciała iść zá Iozefa, ále ia przymusili krewni, námowili Kápłáni, i przeto nie dba Nayświętsza Pánná, nie dba, choć się też kłopoce Iozef, nie dba, by i z-frásunku oświatł. Ale to swiatowa mądrość.

Pyta się iednák i Chryzostom S. czemu by i Anioł uwładowić Iozefá S. opoznił ? czemu go Nayświętsza Pánná nie uprzedziła ? Iozefowi S. frásunku nie ulżyła ? *Et si Angelus non dixit Viro, qua tamen ratione id Virgo celavit ? -- Virum turbatum videbat, cur tantum marorem, sermone non abstulit ?* i powiáda Chryzostom S. nie iest to niedyszkrecyia, ále owszem przeciwno Iozefowi S. wielka dyszkrecyia ! powiemli ia to Iozefowi, rzecz to wielka, rzecz nád rozum, może nieco powatpiwáć, i boię się by mu się to nie stało co Zacharyaszowi, zánienieie mi, mowę ztráci, mowić do mnie nie będzie. *Nescilicet Ioseph de re novitate dubitaret, & tale quid forsitan pateretur, quale Zachariam legimus pertulisse.* mowi tenże.

APPARUIT. Do S. Iozefa Anioł wypráwiony, doptero po odpráwionym wćieleniu Syná Bożego, á do Nayświętszey Pánnny, ieszcze dobrze przedtym, czemu nie iednákowe Oblubieńcá i Oblubienicy szczęście ? Przełtrzegála opátrznosc Pána Bogá nášzego, áby się była nie frásowála Nayświętsza Pánná, widzac się á nie wiedzac brzemienna, niech frásunek ná Iozefa pada, ále nie ná mię. mowi tenże : *Et cuius inquit rei gratia, non id ipsum custodivit in Virgine, ut ad illam quog post Conceptum veniret ? nescilicet stupentis ac verecundantis animum, anxietas mactitiaz consumeret.*

APPARUIT. Porwałże się też do iákiey niecierpliwości S. Iozef w-okázyi tey ? nie porwał ! *Non modo non punivit aliunde gravidam ;* To podobno poszedł do sąsiádów, do sąsiádek, zwierzył się, co się działo ? nie zwierzył ! *Sed nec cuiquam maroris sui causam rexit* To podobno poszedł do Nayświętszey Pánnny, wymowit iey to, zárzuć ? *Ne illi quidem ipsi, de qua cum suspicio mórdebat, sed secum ipse cogitationum suarum fluctibus aestuando, ab ipsa etiam Virgine studuit abscondere, tanti causam doloris.* Naylepiey frásunek znoši, godnym od Anioła pocieszenia zostaie, kto się frásunku swego nikomu nie zwierza.

APPARUIT. Nic nie watpię że Iozef S. ná ustroniu kędykolwiek stawał. klęczał, modlił się, czemużes mu się ná ustroniu nie pokazał Aniele S ? płakał przy swoim wárstacie, ná pożywienie sobie wyrabiał, czemużes mu Aniele S. ná hebelku, álbo ná dłocku nie usiadł ? frásuiacego się nie pocieszył ? do Pásterzow nie spíacych, ále czuiacych idzie Anioł, Zacharyasz kádzenie Bogu czyni, á Anioł go wita. *Cur in somnis & non potius aperit sicut & pistoribus & Zacharia apparuerat ?* Wyraża się tu swiatobliwosc Iozefa S. wielkać swiatobliwosc gdy się komu Anioł pokaże, ále większa gdy się komu, i sni o Aniołach. *Quia scilicet erat vir prorsus fidelis.* Tę swiatobliwosc Iozefa S. pokazanie Anioła weśnie, wydaie, nie trzebágo było długo námawiać, áby był wierzył, że z-Ducha S. Bogá-rodzica Pánná poczęła, ieno mu się przysniło, uwierzył zaráz. *Et manifestiori revelatione non indigens.*

APPARUIT. Usypia Adam, z-boku iego wymuie mu Bog kość, buduie mu żonę ; názwę i ia Iozefá S. iáko Adamem nowego testámentu, gdyż kiedy on spí, Bog potwierdza małżeństwo iego, Bog dáie mu iák ná nowe zá żonę Nayświętsza Pánnę, *Noli timere accipere Mariam conjugem tuam* Co tak wyraża Imperfectus : *Ideo in somnis adstitit ei, non palam, ut quem admodum dormiente Adam creavit mulierem, sic & isti dormienti, divinitus assignaret uxorem.*

6.
Imparfectus.

Stofuymy to i do obyczaiow. śni się komu że liczy wielkie pieniądze, ocknie się, aż ich nie maśz, żeñ się człowiecze iak we śnie, i choć też iak we śnie wyliczać posag, kontentuy się, bo się żenić potrzebá iak we śnie. nie trzebá wśzytkiego upatrywać do przyaciela, ábys się postanowił, trzebá na wiele zámrużyć oczy, tak to postanowienie, z-śnem chodźi.

7.
Eusebius Emis-
senus.

APPARUIT. Dobrze záiste we śnie pokazał się Anioł Iozefowi S. mowi Eusebius: *Et bene quidem in somnis*. Kiedy kto śpi, to on nie widzi słońcá, kto ma zámurte oczy; nie postrzeże światła; Spałes záiste Iozefie, oczys zmrużył, boś słońcá sprawiedliwosci, z-wnętrznosci Najswiętfzey Panny wśchodzącego nie widział *Si enim Ioseph non dormisset, si exira se non fuisset, si mentis oculos apertos habuisset, si solem qui iam in Maria oriebatur, Spiritu Sancto revelante, cognovisset, procul dubio nihil tale cogitare potuisset.*

8.
Idem.

APPARUIT. Kiedy owo kto iakiey rzeczy nie postrzeże, nie przeniknie, nie może się w-niey obaczyć, to według przypowieści Polskiy mowi: właśnie iakoby mi się to śniło. Tak i Iozefowi S. właśnie iakoby śniło, ieszcze był nie poznał co to była Najswiętsza Panna, więcze iako śpiacemu we śnie pokázue się Anioł: *Non est ut cogitas, nondum scis hanc Virginem, nondum bene vidisti Mariam conjugem tuam.* mowi tenże.

9.

APPARUIT. Coli też to był za Anioł, który się pokazał we śnie Iozefowi S. ? pewnie był S. Rafał, boć też on małżeñstwá Tobyaśz, z-żona iego sprawił, á miánowicie że też to Rafał tłumaczy się *Medicina Dei*, lekarztwo Boże, á wśladle częstokroć leczyć potrzebá, chęci, dysguśty, trzebá i oczy leczyć, áby się nie zdało wśzytko coś krzywo.

10.
Haymo.

APPARUIT. Haymo powiada, że się pokazał S. Anioł Gabriel. *Istum Angelum, Gabrielem Archangelum possumus intelligere.* To słowo zaś Gabriel, tłumaczy się *fortitudo Dei*, moc Bozka, boć áby było śladło zgodne, á miánowicie kiedy to záraz ná początku jednemu się coś do drugiego nie zda, mocy Bozkiey náto potrzebá.

11.

IOSEPH FILI DAVID. Iozefie Synu Dawidow. W-dźisieyszey Ewángelyi trzy rázy się kładzie imię Iozefa S. Pierwszy raz: *Cum esset desponsata Mater IESV Maria Ioseph*. Drugi raz: *Ioseph autem Vir eius*. Třzeci raz: *Ioseph fili David*. Śnac áby iako Bog iest w-Troycy S. iedyny, tak od koźdey osoby Troycy S. miánowanym został Iozef S.

12.

IOSEPH. Pamiętam ia kiedy się w-Polszcze Święto, w-ktoreby się robić nie godźiło, nakazano Iozefá S. ale tego nie pamiętam, kiedy się zwyczaj wziął, pisać: IESUS, MARIA, IOSEPH ? Podobno że to potrzećiono w-iedney Ewángelyi imię Iozefa S. nabożeństwo też Chrześciańskie, imię to, pisać poczęło? Bydź może, że światobliwy Zakon Oycow Kármelitow Bosych iako od S. Tereśsy poczawszy, nabożeństwo do S. Iozefá w-Kościele rozkrzewił, tak i pisać poczał te słowá złączenie *copulativum*, IESUS, MARIA, IOSEPH. Lecz widzę zwyczaj ten zaczął się z-samym Mśzałem Chrześciańskim, z-samą Ewángelyiá S. Máteuszá, tak iako się w-Katólickiy Mśzy S. czyta *cum esset desponsata Mater IESV Ioseph*, gdzie kładzie się IESUS, MARIA, IOSEPH.

13.

IOSEPH. Śluszna się przypátrzyć tytułowi, który dáie Anioł Iozefowi S. nazywáiac go Synem Dawidowym. Ewángeliśtá S. Mareusz ná początku záraz swoiey Ewángelyi, miánuie Páná Iezusa, czymże ? miánuie iako nayprzednieyszym tytułem, iako nayznámienitszym pochwały przewiskiem, to iest Synem Dawidowym, *Liber generationis IESV Christi filii David*, tak, że okrom tego tytułu Iesus, i IOSEPH, równość w-ośťatku zostaie, i Christus Syn Dawidow, i Iozef Syn Dawidow.

14.

IOSEPH. Człowiekowi dobrego domu, ále nie dobrego mienia, nie-máśz nic miłszego, iako mu przyznać godność urodzenia, domu zacność, przodkow iego nád ianych przodkowanie, sami się Polacy w-to wpierá-ia przy-

ia przyśłowiem swoim: Chudobá prawi cnoty nie tráci. Atoż też i Anioł ubogiemu Iozefowi, toż Dawidoſtwo przyznawa, chudobę iego niem kraſi.

IOSEPH. Konfidencyia wszystko wyperſwáduie, chciał Anioł wyperſwáduwáć Iozefowi S., że brzemię Pánięńskie, brzemię z-Duchá S. było, áż ſię konfidencyiue z-niem Anioł, bez ceremónyi Iozefem go názywa, áżeby konfidencyia niezdála ſię umnieyſzać poſzánowania, zowie go według domu iego, Synem Dawidowym, *Familiarem & notum oſtendit, cuius nomen & genus dicit.* mowi Gloſſa. Konfidencyia to, po imieniu tylko zwáć.

IOSEPH. Wielki ſtrách ſtan małżeńſki, bać ſię go potrzebá, kiedy i Świętemu i Święta bioracemu, kiedy oblubieńcowi Iozefowi, ſercá było dodawáć potrzebá. *Noli timere accipere conjugem.* Nie boy ſię bráć żony.

IOSEPH. Iáka to dokládnóſć ſłow Anielskich, mowi Anioł: *Noli timere accipere Mariam conjugem tuam.* Nie boy ſię wziáć Máryia małżonkę twoię. Nie doſyc było powiedzieć: weź małżonkę, ále weź małżonkę twoię. Pochwaía to zobopolney mióſci i wiáry w-małżeńſtwie tym; Iozef názywa ſię mężem, ále z-przydatkiem: mężem iey, Nayſwiętſza Pánná nazywa ſię małżonka, ále z przydatkiem: małżonkę iego, *Conjugem tuam.*

IOSEPH. Stráſzy ábo raczey cieſzy Iozefá S. Origenes: *Iozefie tibi uxor nominatur,* miánuieć ſię żona, ále przydáie: *Non tamen tibi uxor eſt.* Przecię oná tobie żona nie ieſt. Wždy ſię zgodź Origeneſie z-Aniołem, Anioł mowi: Małżonká to iego, á ty mowiſz: nie małżonká to tobie. *Non tamen tibi uxor eſt.* Ale ſię explikuie Origenes: *Sed Dei unigeniti electa Mater eſt,* Ale Bożkiego iednorodzonego, wybrána Mátká ieſt.

IOSEPH. Czyſty Origenes, ále rái przecię małżonkę, ktoráż? Małżonkę czyſtoſci! to ieſt Nayſwiętſza Pánnę Iozefowi S. *Accipe ergo eam.* To ſłowo: *Accipe,* weź, z-swoiey wíaſnoſci należy do bogáctw, do dobrego mienia, do doſtátku, i nie záżywa Anioł innego ſłowá tylko tego *Accipe,* weź, bo biorac Nayſwiętſza Pánnę, brał iáko depozyt skárbu niebieſkiego, *sicut commendatum celestem theſaurum,* iáko Bożtwá bogáctwá *Deitatis divinitas.* i przydáie: *Sicut Creatoris omnium propria.*

Co to ieſt że Nayſwiętſza Pánná názywa ſię Tworcy wſzytkiego wíaſnoſciá? *Sicut Creatoris omnium propria.* Podobno ztad, że inni wſzyſcy ludźie nie ſá w-wíaſnoſci, w-poſſeſſyi Pána Bogá náſzego. Ieno duſzá złącza ſię z-ciałem, ieſzczęſię człowiek nie národzi, áż on iuż nie ieſt wíaſnoſciá Bożká, grzech mu pierworodny pánuie, iuż ſię potym i zrodzi raz dobry, drugi raz zły, to też ieſt raz dziedzictwem Bożkim, drugi raz nie ieſt, i ſáſmy ludźie grzeſzni, nie dziedzictwem, nie wíaſnoſciá Bożká, ále przypadáiacym dobrem, nábytym dobrem. Ale Bogá-rodzicá Pánná, áni pierworodnego, áni uczynkowego grzechu nie máiac záuſze w-poſſeſſyi Pána Bogá náſzego byía.

Cieſzy ſię Metaphyſicá, że iáko oná ma w-sobie *Principia,* i poczátki innych náuk, rák Bogárodzicá Pánná, wſzytkie poczátki náuki Chreſciáńſkiy, w-sobie záuiera, *Conſervabat omnia verba hæc, conferens in corde ſuo.* Táak, że ſię może názwáć Bogárodzicá Pánná, Metaſyzyka Chreſciáńſká.

Cieſzy ſię Phyſica że Nayſwiętſza Pánná názywa ſię *Forma Dei,* á *Forma* do Fyzyki należy.

Ale cieſzyć ſię i Logica, do ktorey *Predicabilia,* między ktoremi ieſt *Proprium,* należa, gdy ſłyſzy, że Nayſwiętſza Pánná ieſt to wíaſnoſć, *proprium Dei.* według ſłowá Origeneſa: *Sicut Creatoris omnium propria.*

Ale połączmy to, co Koſciół uczy, z-tym co Origenes powiáda. Koſciół uczy że wíaſnoſć Pána Bogá náſzego, ieſt mióſciwym bydź, i odpuſzczáć. *Deus cui proprium eſt miſereri ſemper, & parcere.* Origenes powiá-

1.

Gloſſa Interl.

2.

3.

4.

Origenes.

5.

Idem.

6.

7.

8.

9.

10

da, że własność, że *proprium* Pana Boga naszego, jest Bogarodzicą Panną. co tak zgadzać się może. Weyrzy Pan Bog na Bogarodzącą Pannę grzesznych opiekunkę, utrapionych pomoc, i zaraz się do nas zklania, i dla Najswiętszej Panny pokornej prosby lutościwie odpuszcza, i tak Bogarodzicą Panną własnością jest Bozka, *proprium*, bo jest uprosicielką miłosierdzia iego, które miłosierdzie iego, własnością jest iego.

11.

IOSEPH. Czyść się Iozefą S. znamię wyraża, trzeba było Aniołowi wspomnieć o małżeństwie przed Iozefem S. widział Panieńskie iego ferce, przeniknął iż się tego wzdrygać miał, przeto mu mowi: Nie boy się. *Conjugem audiens ne expavescas, non conturberis.* Panieństwo Kochanemu, strach białogłową.

12.

Hilarius.

IOSEPH. Przyznawa S. Hilary, że się na pomienionym miejscu Ewangelji nazywa Bogarodzicą Panną małżonka Iozefa S. *Noli timere accipere Mariam conjugem tuam.* A przecie uważa to, że potym, ile razy jest wzmianka Iozefa S. i Najswiętszej Panny, tyle razy Najswiętsza Panna nie nazywa się małżonka Iozefa S. ale tylko Matka Pana Iezusa. i tak mowi się: Weź dziecię i Matkę iego, *dicitur: Accipe puerum & Matrem ejus.* & *revertere cum puero & Matre ejus.* Znowu u Łukasza S. mowi się: I był prawi Iozef i Matka iego *Et rursus in Luca: Et erat Ioseph & Mater ejus* i przydaie: *Et quotiescunq; de utroq; fit sermo, Mater potius Christi, quia id erat, non vero uxor Ioseph, est nuncupata, quia non erat.* Ale aż między Iozefem S. i Najswiętszą Panną, nie było prawdziwego małżeństwa? iżliż Anioł nie nazywał ją małżonką Iozefową? *Conjugem tuam*, czemuż się temu zda przeczyć Hilary S.? *Quia non erat*, i objaśnia to tenże: Oto prawi bywłszy przedtym nazwana małżonka Iozefa S. Bogarodzicą Panną, nazywa się potym tylko Matką Pana Iezusową, aby się w tych słowach Panieństwo Iozefa S. zaleciło. *Ut quemadmodum iusto Ioseph deputaretur ejusdem Mariae in Virginitate conjugium, ita venerabilis ostenderetur, in IESV Matre Virginitas.*

13.

Hieronymus

IOSEPH. Choćbyś był Aniele S. nie miął nawał imieniem iego własnym Iozefą S. we śnie, pewnieby się był domyślił, że ty do niego mowisz, na cożes go Iozefem, na co Synem Dawidowym nazywał? Mowi Ieronim S. *Blandientis affectu, ei, per somnium, Angelus loquitur.* Iakoby pochlebiać, łagodzić się, przez sen z-niem mowi. Nie dziwuycież się, gdy ludzie czasem też pochlebia, słowy przymila, kiedy też Aniołowie trafia to uczynić. chyba żeby mię kto zagadł, iż przez sen godziło się to, ale nie na iawie.

14.

Chryzostomus

IOSEPH. Coż Aniele, aboś to postrzegł, po S. Iozefie, że się boi? iż to do niego mowisz: *Noli timere*, Nie boy się. pewnie tego postrzegł Anioł! A czegoż się to bał Iozef S.? pewnie nie Najswiętszej Panny, której weyżnienie, jest tak miłe, że i przez sen strążyć nie może! ale się bał obraży iakiey Bozkiey, i wykroczenia przeciwko prawu, *Dicens noli timere, procul dubio eum demonstrat timentem, ne scilicet offendat Dominum.* mowi Chryzostom Święty.

15.

IOSEPH. Boi się Iozef S. ukrzepcza go Anioł, bać mu się nie każe, i od boiaźni odwodzac nie mowi tylko: Weź żonę twoję, *Accipe Conjugem tuam*, ale ia po imieniu miął nawał *Mariam*, iakoby pokazywać że imię to najsłodsze MARIA, wszystkie strachy, wszystkie boiaźni odpędza.

16.

Idem.

IOSEPH. Wszak Aniele S. iuż Najswiętsza Panna była zaślubiona Iozefowi S.? *Cum esset desponsata*, wszak iuż była małżonka iego? *conjugem tuam*, czemu ia dopiero brąć każeś? czemu mowisz: *Accipe*, weź ia, a iuż ia był wziął. Powiada Chryzostom S. że myśla był odstąpił Najswiętszej Panny, i tak iak na nowe, Anioł, ślub im dawał: *Accipe; jam enim illam mente dimiserat, sed dimissam inquit Deus tibi copulat -- per meae vocis officium.* Trzeba dwarazy ślub brąć, raz w-Kościelce, drugi raz z-nieba.

17.

IOSEPH. Iakoż się masz S. Iozefie? dobrze! ale się frąsile? takci to, po we-

po weselu bywa smutek miły Iozefie. nie spodziewaycie się nowożeńcy ukontentowania, kiedy i S. Iozef, po małżeństwie frasuje się. A o coż się to boisz S. Iozefie? azaż cię Pan Bog nie pocieszył? odpowiedziałby był Iozef S. pocieszył we śnie przez Anioła swego! cożci mowi Anioł? *Noli timere, nie boy się!* Ey gdyby przeniknąć, o co się też to bał S. Iozef. przeniknął to Chryzolog i powiada: tak szánował, tak kochał Nayswiętszą Pannę Iozef S. że o nic mu nie szło, tylko o iey frásunek, o iey kłopot, o iey niebespieczeństwo. Co tak wyraża: *Pius animus dum comparatur, plus pavescit, i ciesząc go Anioł mowi: Noli timere, quia quae vitam paraturit, non meretur occidi.* Śmierci nie ma popadać, tá, która życie rodzi.

Chrysol: serm: 145.

IOSEPH. Theologia S. naucza, że dzieła Bozkie, zewnętrzne, są wszystkiey Troycy S. zpolne. *Opera Dei ad extra sunt toti Trinitati communia.* Czemuż to uformowanie ciała Pána Iezusowego, Anioł, Duchowi tylko S. przypisuje? *Quod enim in ea natum est, de Spiritu Sancto est.* i odpowiada ná to: że szczególnie się to przypisuje Duchowi S. bo Christus, szczególnie, iakoby dziedzicząc dobrą Duchá S. miał rozdawać siedm dárow iego. mowi Bedá: *Licet quasi specialiter dicat: de Spiritu Sancto, tamen credere debemus, quod Hominem IESVM, non solus Spiritus Sanctus, sed tota Trinitas in utero Virginis formavit. Ideo namq; specialiter de Spiritu Sancto dicit, quia illum Deus Trinitas formavit in Virgine, qui adventu suo, dona Spiritus Sancti, in se credentibus, largè ministravit.*

Bedá.

IOSEPH. Miánuie imię Nayswiętszey Pánny Anioł, *Mariam conjugem tuam,* miánuie i imię Iozefá S. *Ioseph fili David,* á miánuie ná ziemi, iakoby dáć znać, że imioná ich zna, wie, że się ich náuczył w niebie, iako iuż zápisanych w niebie. mowi Haymo: *Vt -- Angelus utriusq; nomen, id est Beati Ioseph & B. Mariae, demonstraret scriptum esse in caelis, idco nominatim nuncupavit eos in terra.*

Haymo.

IOSEPH. Przypisuje się szczególnie Duchowi S. że Christus Pan, począł się w-żywocie Nayswiętszey Pánny, á przecię się Christus Pan, nie názywa Synem Duchá S, ále Synem Oycowskim. *Non dicitur filius Spiritus Sancti, sed filius Dei Patris, à quo ante omnia secula est genitus.* mowi Haymo. i dáie przyczynę: *Ne duo Patres esse videantur.* Aby się nie zdało, że są dwá Oycowie.

Idem.

Stosujemy to do obyczajów. kiedy to, raz temu, drugi raz owe mu się zpowiadaia, kiedy to ná takie grzechy ten iest Oćiec Duchowny, á ná owe, ten, to to są dwá oycowie duchowni, iedneyże osoby; á Pánu Chrystusowi nie podobáło się, tylko mieć iednego Oycá.

Idzie wdowá za mąż, á máiac ieszcze potomstwo z-pierwszym małżonkiem, nie grzechci to, ieżeli do tego nie przeszkadzaia okoliczności sumnienia, otoli Kościół nie dáie ná to błogosławieństwa, i onego sieroty, będzie dwóch oyców, ieden nieboszczyk, ále też i Pánu oyczmowi trzebá będzie koniecznie mowić: Pánie Oycze; á Christus niechciał aby się zdać miało, aby miał dwóch Oyców, *Ne duo Patres esse videantur.*

IOSEPH. Zákláda zá fundáment Druthmarus, że nie miał ztey suspicyi Ioséf S. bo práwi gdyby był miał mieć zła suspicyia, nie byłby sam spráwiedliwym, i Anioł, nie mowitby mu był: Nie boy się, aleby mowit był: Nie gardź nią. *Si enim in eá malam suspicionem habuisset, neq; ipse justus esset, nec Angelus dixisset: Noli timere, sed: noli despicere.* Wziął potym ná się tenże tłumácz nieiáko urząd Prorocki, aby powiedział, co to za myśl miał Ioséf, kiedy mu się Anioł pokazał. i mowi: *Hoc autem eo cogitante, hoc est indignum se iudicante, ei appropinquare,* gdy to myślał, to iest, gdy sadził się bydz niegodnym, aby rák blisko Nayswiętszey Pánny zostawał, cieszygo Anioł: *Noli timere, nie boy się, noli indignum iudicare, illi, & Matri ejus servire, nie sadź się bydz niegodnym służby Pána Iezusowiy. i Mátki iego.*

Druthm:

Chcesz Anioły widzieć, chcesz abyć się o nich śnić, bądź pokornym, bądź się bądź nieudolnym, niegodnym, *indignum se judicante*.

7. IOSEPH. Iáwnie, bez okoliczności, nazywa Anioł Najsświętszą Pannę, Małżonka Iozefa S. *Conjugem tuam*, bochy podobno pokora Iozefa S. niechciała była tytułować Bogarodźcę Pannę, lecz już porozumiał, że mu się godziło tego nazwiska używać na ziemi, którego niebo i Aniołowie zażywali.

8. *Idem.* Zás Druthmarus daie przyczynę inną, czemu nazywa się Najswiętsza Panna Małżonka Iozefa S. *Dicatur enim conjunx tua, ut liberes eam de persecutionibus Iudeorum.* Zowi ją małżonka twoja, abyś ją uwolnił od prześladowania żydowskiego. Iakoby rozumiał ten tłumacz, że nie po opiekach białychgłow mężczyźnie, chyba że to będzie małżonka twoja.

9. IOSEPH. Rozwážając tenże to słowo: *Conjux tua*, Małżonka twoja, tłumaczy to słowo Łacińskie: *Conjugium*, ktoreby na Polskie tłumaczyć potrzebą: społ-iarzmo. *Conjugium dicitur propter jugum, quod imponitur Matrimonio conjungendis.* W-iarzmies jest, gdyś się małżeństwem postanowił. *Jugum quod imponitur matrimonio conjungendis,*

10. *Euthymius.* IOSEPH. Azaż nie lepieyć się było Aniele S. pokazać na iáwie? á kiedy będzie mówił: sen mára? Odpowiada ná to Euthymius, że on miał wiadomą niewinność Najswiętszey Panny, á przytym miał łaskę sadzenia o snach. *Cognitam habens vitę Virginis puritatem, ac innocentiam, alio quodammodo facile erat crediturus, tanquam qui somnia, probę noverat dijudicare.* Snom nie wierz, chyba że Bog cię oświeci.

11. *PARIET AUTEM FILIUM,* Zrodzi zaś Syná. Dziwna rzecz, że ná ugruntowanie mniemanego Oycowstwa S. Iozefa, nie mówił Anioł: *Pariet tibi filium*, zrodzi tobie Syná. áni przydał Anioł, że zrodzi sobie Syná, *Pariet sibi filium*, ále bez żadnego przydadku, to tylko obwieszcza Anioł: *Pariet filium*, porodzi Syná; i słusznie *indefinitę* mówi się to, i nieprzypięzuć porodzenia tego, áni do Najswiętszey Panny, bo się rodził ogołem dla światá, rodził się ná dobro wszystkich ludzi. W-stadkach ludzkich nie tak bywa, będzie się czasem Pan Oćiec kochał w-Synu albo w-Corcie, á Pani Mátká i pátrzać ná niego nie będzie mogła, to o takim Synu mówić się może: *Pariet illi filium*, Oycu go zrodziła; á kiedy też Pani Mátká tak się z-niem pieści, że go i Oycu do dobrego wychowania nie da, Pánie Oycze, nie tobie go Pani Mátká zrodziła, ále sobie, *peperit sibi filium*. Narodzenie Pána IEZUSOWE nie takie, całemu pożyteczne światu. *Pro vi Chryzostom S. Non dixit: pariet tibi - non enim illi sed universo prorsus orbi peperit Christum.*

12. *Origen.* *PARIET.* Upátruie Origenes podział, który Anioł uczynił między Iozefem i Najswiętszą Panną, strony Pána IEZUSA. Oná prawi porodzi go, á tymu imię dasz, *vocabis Nomen ejus*, słowá sa Origenesa: *Virgo generat, et tu hunc genitum, vocabis IESVM.* Imienia też Iana S. nie zwierzył się Anioł Elzbiecie, ále się go zwierzył Zácharyaszowi, i nie dziw, ná to się to stało, aby Synow Mátki nie zwály, imion im nie wymyslały, bochy dziwnych nawymyslały, gdyż ony i Krzesne imienia, pieśczeniwościami swemi szpoca.

13. *Chrysoz.* *PARIET.* I Pánu IEZUSOWI tak się zwąć kazano, iáko go rodzic iego názwał. Uważyl to Chryzostom S. názwać Syná, zwąć się po Oycu, práwo to Oycowskie. *Quod est proprium Patris, quodq. nihil infuscat Virginis dignitatem - hoc tibi facile concedo, ut scilicet nato nomen imponas.* Po Oycu imię, po Oycu godność biorą Synowie.

14. *PARIET.* Upomina Najswiętszą Pannę Anioł, n ázwiesz Syná twego IEZUSEM, *vocabis nomen ejus IESVM*, Upominał o toż i Iozefá. *Et vocabis nomen ejus IESVM, á czemuż to? pyta się Chryzolog. Qu are IESVM? bo to prawi szczerolne imię; bo to imię przed którym upa da wszelkie ztworzenie,*

rzenie, *Apostolus dixit: ut in Nomine IESV omne genu flectatur.* Imię wielkie i z-Oycá i z-Mátki bierze się.

IPSE ENIM SALVUM FACIET, Bo on zbáwi. Nic po imionách, ktore się rzeczà nie pełnia, nie zow tego Synem Oycyzny, ktory ieý iest pásierbem, ktory o nie dba, iáko o Mácochę. Oto i Christus sam, że był Iesus, to iest Zbáwiciel álbo *Salvator*, rzeczà, to imię pełni. *Ipsc enim saluum faciet populum*, bo on zbáwi lud.

SALVUM. Powiáda Anioł, że Christus ma zbáwić ludzie, od grzechow ich, *à peccatis eorum*, á ktoż nas zbáwiać będzie od grzechow cudzych? á przecię Dawid mowi: *Et ab alienis parce servo tuo*, i dla grzechow cudzych, nie karz mię Pánie. Podobno ná przestroę: cóc wy ludzie sami przez się grzeszycie, to wam Christus odprasza, *Saluum faciet populum à peccatis eorum*. Ale wy cóście powinni przestrzegáć tego, áby Bog nie był odráżony, sami zá to będziecie ráchunek oddawáć. námienia to Chryzolog: *Non alterius saluum faciet.*

SALVUM. Co to iest zá przydatek, *à peccatis eorum*, od grzechow ich? czemuż się to grzechy nazywáia ich? nie zkłáday człowiecze ná pokusę, nie zkłáday ná drugiego żeś upadł, ále sam ná się skarż, dopieroż nie skárz się ná P. Bogá twoiego, bo grzech z-ćiebie iest. mowi Glossa: *A peccatis eorum, quæ ex eis sunt.*

SALVUM. Uniał Iozef po żydowsku, rozumiał co znaczyło Iesus, nie trzeba go było uczyć, że to imię znaczy Zbáwicielá, czemuż ie Anioł tłumaczy, czemu przydawa: Iesus iego imię będzie? bo zbáwi lud! Kiedy owo kto czemu rad, zámilczyć tego nie może, otym záraz mowi, przed drugimi tego nie tái, radby áby wszyscy to wiedzieli. Zyczył zbawienia ten Anioł, zyczył odkupienia grzechow, i głosi to przed Iozefem, zátać tego nie może, chcąc tá dobrá nowiná zámucanego Iozefa pocieszyć, áby rozwefelony prędzey ná słowie Anielskim przestawał, boć melánocholyia by i Aniołowi, wiáry dáwać nie dopuszcza. mowi Chryzostom S. *Illud etiam Angelus interpretatur, bonis merentem spebus animando, & hoc quoq; illum modo ad credendum quod loquitur invitat; facile namq; sollicitamur ad prospera, & promptius fidem accomodamus secundis.* Rádži ludzie dobrym nowinom wierza.

H O M I L I A

Ná Swięto Zwiáštowania Bogárodzicy Pánný.



MISSUS EST ANGELUS, Posłány iest Anioł. Mogł Anioł P. Bogu nászemu mowić: nie mam widzę u ćiebie Pánie łáski, zbywasz mię, każesz mi się od siebie ábsentowáć, odchodzić, á ktoż wie, ieżeli mię też kto w-łásce u ćiebie tym czássem nie podeydzie? mógł także mowić: Ia się Pánie tylko włóczę, kto w-drogę to Gábriel, Gábriel do Dánielá, raz i drugi idzie, iáko iásnie opisano. Gábriel do Báráka, iáko rozumieia tłumáczow wiele, Gábriel do Zácháryasza, Gábriel i w-innych okázyiách w-podrożu, á trudzy záwsze ná mieyscu siedza. mógł mowić Anioł: Pánie, Ráphael ma w-tym experyencyia, doświádczenie, iuż on ráił żonę Tobyaszowi, swátał przyszłą Mátkę, bá i nie moiá rzecz Pánie, tákie máteryie tráktowáć. Przerwiecie mi mowę, że iák powtarzam ták powtarzam.: mógł Anioł to mowić, á wy rzeczeć: nie mógł. á czemuż nie mógł? podobno że to było poselstwo wysókie, známienite, w-ktorym kontrákt Bog zawiárał, ná Krolestwo Błogosláwioná Pánná wzywána bylá, á ktożby się tákiego poselstwa nie podiał? Lecz i tá przyczyna wam widzę nie podobá się, bo przecię tráci policyka. To lepiey ná tym przestáć: przeto Anioł,

Anioł, niewymawia się z-tęgo poselstwa Troycy Świętey, bo Anioł jest na Twarz Bożka patrzący, *Vident faciem Patris mei*, kto na Bogą, kto na dobro pospolite patrzy, temu nie może żaden rozkaz, przykry być.

6.

Athanas. hom.
de SS. Deip.

Missus est. Był błęd który nauczał, że sam głos Anielski, był materią i substancją, z-ktorey się poczał i narodził Chrystus, wspomina to Święty Atanazy: *Autumant, vocem Angeli, fuisse materiam substantiamq. Verbi*. Patrzcie iako to świat był ostrożny przed tym, że rozumiał, iż choćby Anioł z-Panną gadał, o przyszłym potomku, już to materia, która panieństwu szkodzić by miała. Lecz Matka Bogą naszego, oboje to połączyła, Panieństwo i Macierzyństwo, ale gdy się to łączyć pospolu nie może, i słowa o takiej materii nie słuchaj. *Autumant, vocem Angeli*.

7.

Missus est. A nie będzie cię tęsko Aniele, że to z-nieba odchodzisz? nie dbam o niebo, gdy czystości wzorowi się pokłonię. *Thowi Se-leucensis Orat: 1. Cum Gabriel ad Deiparam Virginem missus, ad inferiora hac descendebat, celum utiq. à tergo relinquebat.*

8.

Ambros. Eib. 2
in Luc.

Missus est. A miałas Bogarodzico Panno w-pokoiku Twoim, w-Twojej iaskinie, gdzie cię Anioł zastał, iako pokazuje się w Nazareth, miałas mówię towarzyszkę iaka? Ambroży Święty mówi: nie miała! *Sola in penetralibus*. A znalazł cię ludzie? patrzyłże na cię mężczyzna? choćby intencją, aby Pana Bogą za twoją urodę pochwalił? Ambroży Święty odpowiada: nie znał! iakis to tam był przystoyny Kwet, jedwabnicą gęsta, że i Iozef oblubieniec, nie mógł Najswiętszej Panny widzieć, *virorum nemo viderit*. Ale przecię, kiedy kto do cię przysłał Bogarodzico Panno, że z-Tobą przynamniey przywitać się chciał, poczekas w-domu aby cię zastano? mówi Ambroży Święty: nie poczekala! chyba Anioł zastać ją mógł, *solus Angelus reperit*. Cemużes to przecię Bogarodzico Panno, przynamniey dla świadectwa, przynamniey dla kompanii, kogokolwiek nie miała? Ambroży S. mówi: nie miała! *Sola sine Comite, sine teste*. Coż po tak ciężkiej pułstyni, po tak zciśłej osobności? *Ne quo degere depraviretur affatu*, przeto aby odrodkowa, nie porzebna, nie była zepsowana mowa! Niech ienoby była Bogarodzica Panna, miała służbistą albo kompankę iaka, trafiłaby była ona mówić o Iozefie S. ten twój Iozef, ten twój oblubieniec, ma a za wielkie szczęście, że iego oblubienica została; ba i śnać mówiłaby była też służbista: A wieszże o Elżbiecie? aż tu okazyia rozmówek; o ktorejże to Elżbiecie? o naszey! o ktorejże to naszey? Zacharyaszowi! że się poćiechy spodziewa. Ktore mowy, nie byłyby były zdrożne, a przecię się Bogarodzico Pannie nie podobaly, i aby była ich nie słuchala. żadney towarzyski przy sobie niechciała mieć. *Ne quo degere depraviretur affatu*. Trudno napisać na takiego, ktoremubys młodości powierzać mógł.

9.

Missus est. Wielki to przeciąg od Majestatu Bożkiego, aż do Nazareth, od nieba aż do ziemi. Prędkoli też tę drogę odprawił Anioł? powiada Theologia: że może się Anioł z-jednego miejsca na drugie, powoli się ruszać, wprzód część drogi niżeli całą drogę odprawić, *potest moveri motu continuo*. Ale mógł się też Anioł prędko z-nieba, i owszem nie prędko, bo prędkość wczasie samym barzniej się zawiera i wyraża, aże mógł w-jednym momencie *In uno instanti*, nie być w-niebie teraz, a być w-Nazareth zaraz, *ultimò non esse in celis, primò esse in terris*. i owszem ieszcze ani tego spatium, albo rozległości przemierzając, mówi Święta Theologia: mógł się przenieść z-miejscą na miejsce, *ab uno extremo ad aliud extremum sine medio*. Toby się godziło badać, wywiadywać: iak prędkoli tę drogę odprawił Anioł? powiada Chryzolog, że śpiesznie, nie odwłocznie, iako mógł naysprędzej, drogę tę odprawił. *Pervolat ad sponsam festinus interpres, ut a Dei sponsa humana desponsationis arceat & suspendat effectum*.

Chryzologus
serm. 140.

A tu

A tu przestrogá ludziom grzesznym : Zkłonny iest świat do złego, ieżeli prędko, ieżeli zaraz, ná dobre nie námowisz, ládá zaślubinami zká-
zi się áfekt do Bogá, *Peruolat ad sponsam festinus.*

MISSUS EST. Iákież też ná poselstwa osoby obierać potrzebá ? Rze-
czenie: do Hiszpányi státecznych, do Fráncyi politycznych, do Włoch
domysłnych, do Moskwy przezornych, do Turek serdecznych. á z-
kadże dowod tego? dowod z-Swiętey Ewángelyi! ktora náucza przy-
kładem, iż ná poselstwa obierać potrzebá podobnych obyczaiami, tym,
do których posłuią. Była Bogárodzicá Pánná, Anioł w-ciele, posłano do
niej Anioła w-ciele. Była Bogárodzicá Pánná nád Pánnami, posłano do
niej czystość nád czystościami, á że krewny u krewnego dowodniey-
szym może byđż posłem, posłano powinnego do Bogárodzicy Pánny. A
ktoregoż? Posłano Anioła! *Semper est Angelis cognata Virginitas* mowi Chry-
zolog: Zawsze z Aniołami zpowinowacone iest Pánieństwo. ácz pá-
nieństwo przodkuie, *Esse Angelum felicitatis est, Virginem esse, virtutis*, Anio-
łem byđż, szczęście, Pánná byđż, cnocá.

Idem ser: 3. de
Ann.

MISSUS EST. Ztráciłáżeś Pánieństwo twoie Bogárodzico Pánnó ro-
dzac Zbáwicielá? Nie ztráciłá! Toś przynamniey Mátká nie zostálá,
przy slubie czystości twoiey zostáiac? Mátká zostálá! mowi tenże: *Me-
ritò Virgini salua sunt omnia, omnium quæ concepit Salvatore.* Wszytko podzię-
dzićzyłá Bogárodzicá Pánná, bo wszytkich zrodziłá Zbáwicielá. Ná
służbie Bożej nikt nic nie traći.

Idem ser: 4.

MISSUS EST. Coż zá rádá stánęłá w-niebie? kogo tám przed sobą wy-
práwiło Przewieczne słowo? wypráwiło Gabryelá Anioła! co się wy-
kláda: *Fortitudo Dei*, męztwo Boże. Zda się że postampiło sobie niebo
ták, iáko bywa w-Królestwach ziemskich. Idzie Monárcha ná wojnę,
wysyła przed sobą Hermána, ktoremu ufa, áby nieprzyacielá zprobo-
wał, zátrzymá, áż sam Król, z-potęgá nádciagnie. Ták się i dniá dzi-
sieyszego stáło. Wypráwował się Pan zastępow, mocny w-woynie,
ná zwoiowanie świata, i potęgi czártowskiy, i wypráwił przed sobą
Anioła tego Gabryela, iáko walecznego Hetmána, áby się był o nie-
przyiázny ócárł świat. mowi Bedá: *Per Dei ergo fortitudinem nuntiandus erat,
quia virtutum Dominus & potens in praelio, contra potestates æreas, ad bella veniebat.*

Beda hic.

MISSUS EST. Iest zgodá między niebem i między Świętámi, zgadzá-
ia się z-sobá dni śmierci Páńskiej, i biegi niebieskie, zgadza i poczęcie
Pána Iezusowe, z-obrotem niebá. Ták to wyraża tenże Bedá: *Mensem
autem sextum Martium intellige, cuius Vigesima quinta die, Dominus noster conceptus
& traditur & passus*, Szósty miesiąc, ktorego Anioł zwiástował, iest Márzec,
w-który dwudziestego piatego dniá, powiádáia, że się Pan nasz i poczał
i umárl. *Sicut & vicesimo quinto die mensis Decembris natus est*, á zrodził się
Pan nasz dwudziestego piatego dniá Grudniá, álbo Decembra. Coż dáli
záwiera Bedá? *Quod si vel hoc hodie, ut multi arbitrantur æquinoctium vernale, &
illo solstitium vernale fieri credamus, convenit utiq.* Ieżeli práwi poczyná poro-
wnywać się dzień z-nocá około Bożego národzenia, á ieżeli około Már-
ca iuż poczyná nád noc byđż więkšzy dzień, właśnie to przyzwoito, *Cum
lucis incremento concipi vel nasci eum, qui illuminat omnem hominem venientem in hunc
mundum.* Przystoi aby kiedy dzień rośnie, był poczęty i urodzony, ten,
ktory oświeca kóždego człowieká. Umykay się nocy, kiedy się światło
rodzi, odbiećcie ciemności, bo przyszedł ten, ktory oświeca káždego
przychodzacego ná ten świat.

Idem

MISSUS EST. Dom Mátki, familia, i przezwisko Rodzicielki, ma się
záwsze zgadzác i słosowác z-potomkiem, ktorego rodzić ma. Tę pro-
porcyá i samo záchowáło niebo. Wyraża to tenże: *Maria autem hebraicè
stella maris, Syriacè verò, Domina vocatur.* To słowo MARIA, z-żydowskiego
tłumáczy się Gwiazdá morzka, á z-Syryckiego ięzyká tłumáczy się Pá-
ni.

5.

Idem

ni. A iakiż też Rodzicielki tytuł, to Macierzyńskie przezwisko zga-
dzało się z-potomkiem oczekiwanym? Zgadzało! *Et merito, quia & totius
mundi Dominum, & lucem seculis, meruit generare perennem.* A słusznie, bo całe-
go świata Pána, i światłość światu, miała rodzić wieczna.

6.

MISSUS EST. Nie powiada Święta Ewangelija, że też poszedł przed
Tron Pána Boga naszego Gabriel, i prosił o dozwoleńie: niech poyde
nawiedzę Najszytszą Pannę, dopieroż nie poszedł do niey nie opowie-
dnie, boćby to zaiste ná Anielstwo nie przystało; ale powiada Ewange-
lija Święta: *Missus est*, posłano go tam. Nie Anielska, chodźć w-nawiedzi-
ny, Anielska, iść gdy każe. *Missus est.*

7.

Emissenus hęc.

MISSUS EST. Nie nadało się światu całemu iedno poselstwo, á ieszcze
poselstwo pierwsze ná świecie, á teraznieysze czy się też náda, gdy idzie
Gábriel w-poselstwie? Tamten Anioł szedł do białeygłowy, ten idzie do
Pánny, tamten do oblubienice Adámowi, ten do oblubienice Iazefá S.
Náda! Uważa to Emissenus, że to i sam P. Bog nasz wet zá wet oddać.
*Apium profecto humana resurrectionis principium, ut Angelus a Deo mitteretur ad Vir-
ginem --- quia prima perditionis fuit causa, cum serpens a Diabolo mittebatur ad muli-
erem.* Przyzwolity zaiste początek ludzkiego powstania, aby Anioł od
Boga był posłany do Pánny, bo pierwsza zguby naszej przyczyna, by-
ła, gdy wąż od czartá był posłany do białeygłowy, i owszem; *Immo ipse
in serpente Diabolus veniebat*, bo ráczey sam w-wężu Anioł zły przychodził.
Nażćć piekło wet zá wet: Anioł zły zwiodł przez niewiaśc, Anioł do-
bry náprawia przez Pannę Najszytszą.

8.

Idem

MISSUS EST. Miał Ioachim dziedzictwo swoje i miasteczko, które
się do dzisieyszego dnia, przed Nazareth znáyduie, á nie tam ja zasta-
wa Anioł, miała Anna Święta dziedzictwo w-Ieruzalem, tuż niemieli
przed wrotami Kościoła Ierozolimskiego, nie tam posłue do niey Gábriel,
ale ja w-Nazareth zastała. Dáć tego przyczynę tenże: oto prá-
wi to słowo Nazareth, tłumaczy się *Flos*, kwiat, *Munditia*, Czystość, i tak
zawiera: *Vbi enim castitatis & munditie mater, nisi in Nazareth habitare debuerat?
qui flos & munditia interpretatur!* Kedy bowiem Pánieństwa i czystości Má-
tká, chyba by w-Nazareth mieżkała? które się wykłada Kwiat i czy-
stość! Miejsce do światobliwości pomaga.

9.

Theophylactus

MISSUS EST. Uważa dwoietych słow Theophylactus, Gábriel i Ná-
zareth. To słowo Gábriel, między innemi tłumaczy się *Homo Dei*, Czło-
wiek Boży, Nazareth i tak ieszcze tłumaczy się, *Sanctificatio* Poświęcenie.
*Disce autem quod Gabriel --- interpretatur homo Dei --- Nazareth autem Sanctifica-
tio.* Náucz się tedy, że Gábriel tłumaczy się człowiek Boży, á Nazareth,
Poświęcenie. *Merito igitur cum nasci voluit Deus-Homo, missus est Gabriel Angelus
hoc est homo Dei, sed in loco Sancto fit salutatio, hoc est in Nazareth, ubi enim Deus, ibi
nihil impurum,* Słusznie tedy, gdy się chciał národzić Bog-Człowiek, po-
slany jest Gábriel Anioł, to jest człowiek Boży, ale ná miejscu Świętym
było Zwiastowanie, to jest w-Nazareth, bo gdzie jest Bog, tam niemá sz-
nić nieczystego. Obecność Páńska oczyszcza.

10.

Stofuymy to ieszcze do obyczajów. Iaki Pan, tácy i słudzy. Oto
Pan naywyższy począł bydz Humániśta, począł bydz ludzkim, począł
bydz Bogiem-Człowiekiem, áz i jego przedni Kofliarz, ludzkim się-
staie, człowiekiem się Bozkim staie, *Homo Dei.*

11.

Bá i Duchowieństwu zrad przestroga, byś był Gábriel, byś był Au-
ioł, gdy tráktować, gdy rozmawiać masz, naylepsze do tego miejsce
Święte, *in loco Sancto fit salutatio.*

12.

MISSUS EST. Widziałem ná dawnych obrazách, miánowicie Gre-
ckim pędzlem malowanych, Bogárodzicę Pannę, á Anioł Gábriel iakoby
z-kárt, bojąc się niejako, by nie przepomniał, by czego nie przydał,
nie miał, iakoby mówię z-kártę czytał pozdrowienie Najszytszey Pau-
ry.

ny. Znáyduię toż mniemánie i u Łacińského Doktorá Dámyána, który tak mowi: *Traditur Epistola Gabrieli, in qua salutatio Virginis --- continetur.* Dámy list Gábryelowi, w-którym pozdrowienie Pánny było nápisane. Ale Aniele coż ty kiedy zapomniec mozesz? ále Gábryelu kiedyż cię twoiá omyli pámięć? Gábriel przecię chćiał to mieć wszystko náterminowane, chćiał to ráczey czytać niż mowić. *In qua salutatio continetur.* ná przestro-
gę że i dobrej pámięci, lepiey brewiarz czytać, niż ná pámięć mowić.

Damianus hic

AD VIRGINEM DESFONSATAM VIRO. Do Pánny posłubioney mężowi. Czemużes też to Aniele, nie poszedł do Nayswiętszey Pánny, przed za-
ślubinami z-Iozefem? Łacna odpowiedź: woli Bożey nie było! godziná náznaczona ieszcze była nie przyspiała. Po ludzku mowiac: respekto-
wał Anioł: iák ia tam wnide, będa mowili, żem iey odradzał, áby za Iozefa nie szła, ábo żeby swiátu dała pokoy, Bogu się záslubiła, i tak po ludzku mowiac, Anioł nie wszedł tam, niechcac się ná suspicyie po-
dawac.

12

AD VIRGINEM. Sławny Ioseph, który Egipt od głodu wybawił. Będzieszże oblubieńcze Nayswiętszey Pánny, iákó imięnia tego, tak i dzieł uczestnikiem? Odpowiada Glossa: *Ioseph salvator quia salvavit Aegyptum à fame, sic iste Mariam ab infamia,* Ioseph prawi zbawiciel, bo zbawił Egipt od głodu, a ten zbawił, Nayswiętszą Pánnę, od nieślawy. A zaż to iedno zbawić od głodu, zbawić od nieślawy? częstokroć iedno! Miał się dobrze, odprawiono go, á czemuż? bo go oflawiono! *ab infamia.* áż on nędzarz głodu się nácierpi, *à fame.* Czemu? bo infamya domowi uczynił, *ab infamia.* Częstokroć z-soba się sforuia, nieślawá i głód. *Fames & infamia.*

2.

Glossa inseri.

AD VIRGINEM. Cożes też ty czárdie przeklęty myślał gdyś słyszał, gdyś widział co Prorok Izaiasz opisał. *Eccce Virgo concipiet,* oto Pánna pocznie? Powiáda Chryzostom Święty, że czárt ni o czym nie myślał, tylko iák prawi postrzegę że Pánná pocznie, záraz ia oflawię, obmowię, obniosę; nie trzebá mi będzie truc potomká tego, nie trzebá będzie ná życie mu nástępować, ubię to ia sama nieślawá. *Itaq; singulas Virgines observabat, ut ubi mysterium impleri animadverteret, infamiam pararet.* Kunstc czar-
towski oflawiac niewinnych.

3.

Chrysof. apud
Metaphrasi:

AD VIRGINEM. Taki Pan Bog nasz wymiar uczynił miłości bliźnie-
go, tak się prawi kochay w-bliźnim, iákó sam w-sobie. A iákiz też wy-
miar Syn Boży ma miłości przeciwko Mácce swoiey? bárziefy iey honor, bárziefy sławę, niż swoje kocha. I przeto wolał przepuścić, áby o iego narodzeniu wátpiono, á niżeli o witydźie Mátki iego, ráczey wolał áby rozumiano, że on iest Syn Iozefow, *Filius ut putabatur Ioseph,* á niżeli żeby o poczciwości Bogárodzicy Pánny, choć nieśluszne, było iednak złe mniemánie. Słowa są Ambrożego Świętego: *Cur autem non antequam desponsaretur impleta est? Fortasse ne diceretur, quod conceperat ex adulterio --- maluit autem Dominus aliquos de sui ortu, quam de matris pudore dubitare.* Szánuyćie Pánowie Synowie Rodzicielki wásze, obrony sobie, z-ich nieślawy nie czyn-
ćie, *Nec putavit ortus sui fidem, matris injuriis adstruendam.*

4.

Ambro. lib. 2.
in Luc.

AD VIRGINEM. Badź ty iák nayswiatobliwszy, badź Bogá pełny, iák się ná cię Káifasz i Anasz zwaśnia, żydźi przy nich stána, nie u-
dziesz nieślawy, wyszpoca to oni wszystko; niech ienoby był poczęty Pan Iezus z-Pánny Nayswiętszey nie záslubioney, mowiłby był Káifasz: Tak to daremno nam zádaia, ábyśmy się ná tego Chrystusa záieść mieli, ále to czyniemy dla práwá, dla Bogá, i dobrá pospolitego. Nie kraczące Herodzie, oto Pan się národzi z-záslubioney Pánny. mowi tenże: *Quid autem Iudeis, quid Herodi posset adscribi, si natum viderentur ex adulterio persecuti.*

5.

Idem

AD VIRGINEM. Trzebá Pánnom ostrożności; bo czart, bárzo ich obserwuie, doglada. Powiáda Ignácy Święty, że przeto Nayswiętsza

6.

Hieron. hic.

Euthymius

7.

Hieronymus

8.

August. ser. 12
de Sanctis.

9.

10.

11.

12.

Origenes

Panna zaślubiona była Iozefowi Świętemu, aby czärtu utáiono było, że Panną poczęła. Przytacza to Ieronim Święty: *Mariyr Ignatius etiam quartam addidit causam, cur à desponsata conceptus sit, ut partus iniquiens ejus celeretur Diabolo, dum eum putat non de Virgine, sed de uxore generatum.* Ale izaliż czärt nie mógł tego widzieć, że z-nienaruszonym Panieństwem Mátka zostála Bogárodzicá Panná! Theologia Święta odpowiedziałyby ná to, że cudem Pańskim, mogło się to stać, *Subtrahente Deo concursum ad noscendam Virginitatem, iż Bog niechciał, aby to uznawał czärt.* Ale do obyczajów ináczey to tłumaczy Euthymius: *Audierat Prophetas nuntiasse, quod esset de Virgine nasciturus, ideoq; Virgines observabat, ut si quam in utero gestare videret, circa hanc fraudulentia sua laqueos apponeret. Placuit itaq; Deo ut Virgo... viro desponsata esset, ut hac relicta, indesponsatas improbus ille observaret.* Słyszał iż prorokowano, że Christus z-Panny miał się narodzić, i przeto upátrował tego, aby ieżeli by był tego postrzegł, swoich záżywał sídeł. Podobáło się tedy Bogu aby była Panna mężowi zaślubiona, żeby onę, złośliwiec ten opuściwszy, drugich doglądał. Ma czärt pilne oko ná białogłowy, *Vt... indesponsatas improbus ille observaret.*

AD VIRGINEM. Mowćie co chcećie, naymiley przećie mowić Niemcowi z Niemcem, Polakowi z-Polakiem. Czemuż to Nayswiętsza Panná była poslubiona Iozefowi? Między innemi i tá była przyczyná, aby w-Egipcie miała buć swoię počiechę. mowi Ieronim S. *Vt in Egyptum fugiens, haberet solatium.* I Nayswiętszey Pannie nie názbýt było wesoło, záwsze z-Egipcyaninem gadáć, miła iey była z-Iozefem, własnym ięzykiem rozmowá.

AD VIRGINEM. Iuż stánęły zaślubiny Nayswiętszey Panny, á z kimże? z-Iozefem? á coż to zá kondycyi ten Ioseph? Nie trzeba się cofać, wstydzić, Cieslá był! To podobno to obelgá? nie obelga! mowi Augustyn S. *Dum desponsatur fibro, cali nupsit architecto.* Gdy zaślubuje się ciesli, zá budowniczego niebá poszła.

AD VIRGINEM. Co to jest że wspomniawszy Evángelistá o Pannie, *ad Virginem*, imię iey opuścił, Maryia iey nie názwał? bo miał przydáć: *desponsatam viro*, mężowi zaślubiona! á to słowo MARIA i Pánieństwo, pospołu chodzą. mowi Richar: *à S. Laur. libr. 1. cap. 2. Bene immediate jungitur Maria Virginitati, eò quod non solum nomine praeferat, sed & aliis etiam praebeat gratiam castitatis. Mariae nomini Virginitas & sanctitas inseparabiliter sunt adjuncta.* Ztąd kiedy tenże Evángelistá miánuie, Mágdalenę grzesznica, Máryia iey nie názywa, ále białogłowa, *Mulier in civitate peccatrix.* czemu? odpowíada tenże: *Propter huius nominis reverentiam non ausus fuit S. Lucas Mariam, sed mulierem nominare.*

AVE, GRATIA PLENA, Zdrowás, łaski pełná. A nie dołożonościć też tám imięnia Nayswiętszey Panny Aniele Gábryelu? Łaskis ia pełná názwáł, á czemu nie názywász Máryia? podobno ná wychwalenie zwyczajui Polskiy nászey prostoty, że my ná krzćie imięnia Nayswiętszey Panny nie dáiemy, ktorego i tu nie dołożył Anioł.

Do tego, przestrzegay się świećie, u Páná Bogá nászego, by i w-ięzyku Anielskim nie popłaca Imię, Domy, Fámilyie, Tytuły, ále to iedynie popłaca, ná kogo łaskáwy Bog, kto u Bogá ma łaskę. *Gratia plena.*

Ave. Origenes powíada: Mam práwi pámięć nie zła, písno Święte czytam, tego nie pámiętam, nie przychodzi mi, ábym czytał, że Bog álbo Anioł, komukolwiek mowíł: łaskis pełny, łaskis pełná. *Id enim quod ait: Gratia plena - ubi in scripturis alicubi legerim, non recordor, sed neq; ad virum ejusmodi oratio est: Gratia plene, i przydáie; gdyby była wiedziała Nayswiętsza Panná, że kogo przedtym tak przywítano: Witay, łaski pełná, tedy by się była tym przywítaniem nie zturbowála: Si enim scivisset Maria & ad alium quempiam, similem factum esse sermonem... nunquam quasi peregrina, eam, salutatio terruisset.* Szkodá też wśzystko stárych oráciy záżywáć. AVE.

Ná Swieto Zwiástawiania Bogárodzicy Pánny.

493

Ave. Po imięniu nie zowie Anioł Bogárodzicy Pánny, bo się wymowienia imienia tego sadził niegodnym. mowi Simon de Cassia: *Velut indignus Mariam nominare veritus est.*

1. Simon de Cass.

Ave. To słowo *Gratia plena*, łaskiś pełná, czyta Święty Atánazy, Andreas Hierosolymitanus, Theophylactus, Euthymius: *Ave Gratioſa*. Witay wdzięczna, przyjemna, udátna. Zás w-Łacińskim ięzyku, to słowo: *Gratia* łaská, znaczy też i *Donum*, álbo dar, podárunek. Stosujemy to do obyczajów. Będzie drugi godny ále nieudátny, i nie wiele też ma. ále kiedy kto będzie *Gratiosus* przyjemny, choć też mniej z-godności i przymiotów máiaczy, áż mu to dadzą, tym go upomínkuia. *Gratiosus, gratia plenus, donis plenus.*

2. Athanasius
hom. de Ss. De-
spare.
Andreas Ep.
Hierosol: The-
ophylactus
Euthym: hic

Ave. Nie mógłśes też Aniele Gábryelu iákich pieśczonech i iedwabnych náśnować słówek, i temi przywitać Bogárodzicę Pánnę? mowi Titus Boſtrenſis: *Ne existiſtes Virgo, me - mollem aliquem sermonem ad Te deferre.* Nie rozumiy Panno Nayswiętſza, że pieśczone iáké słowá przynoszę. Kto Anioł, nie rad pieśczonech záżywa słówek, *cujusmodi ad nuptias puellas juvennes nonnunquam solent.*

3. Titus Boſtren.

Ave. Obráchowal iuż Gábriel, że mowa nie wykroczy, ále przecię myśli sobie: w-Goſciniem ia tu, wyszedłem zá fortę niebá, gadam tu, trzebá mi dáć wzór ostrożności, lepszego dáć nie mogę, iáko gdy Bogá samego obecnym w-tey rozmowie stáwiác będę, i przeto mowi: *Pan z-toba. Divinus est enim quem defero, quippe cum hoc ipſo, quod Dominum tecum esse afferam, oblata salutationi, Dei memoriam admisceam.* mowi tenże. W-konwersacyi z-białemigłowámi, pámiętay ná Bogá obecnego.

4.

Idem

Ave. Czy zábáwiłśes się to był kędy Aniele Święty? od Pánás odſedł, á Pan cię uprzedził. Czyś się też nie zkonfundował, nie záwstydzil, że cię to uprzedził, spieſzniey niżeli ty stáwił się? Ták Bog do dobrze uczynienia skory, że i Anioły choć prędkie, uprzedza. mowi Chryzolog: *Ergo erat cum Virgine, qui ad Virginem miserat, Był z-Pánna ktory do Pánny poſtał, Præceſſit nuntium suum Deus,* Oto práwi Poſta ſwego uprzedził Bog, i w-niebie był, i ná Ziemi, *Et totus ubiq; est, sine quo nihil est totum.* Wſzystek Bog wſzędzie ieſt, bez ktorego nic nie ieſt wſzystko.

Chryſot. ſer. 3.

Ave. To słowo *Ave*, może się tłumaczyć: Witay. ále dobrze się tłumaczy, według stárożytności: Zdrowáś. i choć nie Polak, powaga ſwoia to ztwardza Auguſtyn S: *A salutatione incipit, qui salutem in lingua portavit.* Od pozdrowienia, álbo od zdrowáś záczał, ktory zdrowie ná ięzyku przynosił. zdrowie Słowo przedwieczne miáło ſwiat, od zdrowia i przywitanie záczyňa, *salutem in lingua portavit.* A przytym kto o Bogumowi: *Dominus tecum,* Pan z toba, ten zdrowie ná ięzyku, nie śmierć, áni zarázę, noſi.

6.

Ave. Wiele między ludźmi podárunki moga. chceſzli ſpráwić, niechciy ſamych ſłow, ále i raczey záżyć oferty, znáczac ſłowá, ále też znáczá i *offero*, dáruię; ták ſobie dſiſieyſzy poſtampił Anioł. Miáł wielká rzecz z-Bogárodzicá Pánna tráktowác, ſłow użył, ále i podárunkow, mowi Chryzolog: *In hac voce Ave, oblatio est, oblatio muneris, non simplex salutationis officium, Ave, hoc est recipe Gratiam.* w-tym ſlowie, podárunek ieſt, nie ſamego tylko powitánia cerymonya. Witay, to ieſt, weźmi łaskę. Podárunki wiele moga.

Idem ſerm: 1.

Ave. Sámeżes tylko záſtał Bogárodzicę Pánnę Święty Aniele? nie ſamę! Toć podobno do ſekretney rozmowy przeſzkodzono? nie przeſzkodzono! nie záſtałem iey ná rynku, áni ná ulicy. *Non enim in plateis erat, nec in publico morabatur.* To pewnie ſamá bylá? *Intus erat, in penetrabilibus ſola ſedebat,* nie ſamá! *nec tamen ſola tanto virtutum exercitu circumſcripta,* mowi Emiſſenus. Sáma nie bylá, bo cnot woyskiem otoczona bylá. Kto cnotámi ozdobiony, woysko przy niem.

Emiſſenus

Ave. Roztrzáſmy to pozdrowienie Nayswiętſzey Pánny, to pier-

9.

Idem

wsze Zdrowaś. Byłóż drugie? było! *Dominus tecum*, Pan z-tobą. A iuż że koniec? nie koniec! przydaie ieszcze: *Benedicta Tu*, Błogosławionaś Ty. troy pozdrowienie czyniac, bo czynione imieniem Troycy Świętey. *Non fuit sufficiens Ave dixisse, addidit: Dominus tecum, & deinde eam benedixit, quasi tribus vicibus sub una voce eam salutans.* Iuż w-tych trzech pozdrowieniach, powtorzone, zdrowaś MARIA, tak iako Kościół Katoicki czynić zwykł poświęcaiac, zaczynaiac.

10.

Ave. Trzebá i od samego słabizowania, uważanie Świętey Ewangelji zabierac. Wysłabizujemyż to słowo Ave, aż będzie A, a druga sylaba będzie Ve, iakoby od biady od przeklęctwa to nas pozdrowienie wybawic miało. Czytamyż to słowo Ave, wśpak, wyniknie Eva. bo to słowo Ave, zdrowaś, śmierć od Ewy w-Adama w-mowiona odpędziwszy, uzdrowiło, zleczyło świat. Wszystko na opak, Eva śmierć, Maria życie przyniosła, tamta w-bolesci rodziła, ta w-panieństwie powiła, *Evi, Ave.*

11.

Quæ cum audivisset. Gdy to usłyszała Najswiętsza Panna. O cudo oka Bogarodzicy Panny! Anioł wciele stał, nie weyrzrała na niego, nie było tam okazyi wzgorszenia, przede śluchala go tylko, *audivisset*, nie widziela.

12.

Glossa

AUDIVISSET. Zturbowanie to Najswiętszey Panny, *Turbata est*, tak opisuie Glossa: *More humana fragilitatis*, według zwyczaju ludzkiej ułomności. Zkadze to Najswiętsza Panna poznała, że to do niey Anioł przyszedł? gdyż zaraz do niego mowi: *Quomodo fiet istud Angele Dei?* Iako to będzie mogło bydz Aniele Boży? z-natchnienia snac wnętrznego; ale ieżeliż wiedziela że Anioł, czemuż się turbuie? *Turbata est*, bo się ie pokazal choć Anioł, przede w-ciele, i turbuie się Panna nad Pannami. Doklada Ambroży Święty: *Trepidare Virginum est, ad omnes viros perversa ingressus.* bac się, Panieńska iest, i na kożde męzczyzny trwożyć się przyscie.

Ambrosius

13.

Chrysol. ser. 1.

AUDIVISSET. Coż cię też to zturbowało Bogarodzico Panno? co zalterowało? Podobno ty to Aniele, piękneć słowaś mowił, ale tonem i sposobem strasznym. Żołnierzkim? Powiada Chryzolog, że żołnierzkim sposobem! *De sermone turbatur, quia venerat Angelus, blandus in specie, fortis in bello.* Turbuie się mowa, bo przyszedł Anioł, miły w twarzy, mocny w woynie. Oto widzę praktyka iest niebieska, gdy kto od Bogá, by w-poselstwie macierzyństwa posluie, bitny ma bydz, *fortis in bello. mitis in habitu, in sermone terribilis*, szaty miał pokoiu, mowę straszną. Iuż to nie żołnierz, ktorego słowa w-bawełnie chodza, w iedwab się uwiłala. A karności Świętych przestrzegay się, gdy z-białemigłowami traktuiesz, strasznym się rączey stawiaj, *in sermone terribilis*, niż łagodnym.

14.

AUDIVISSET. Anioł do Najswiętszey Panny mowi, a Najswiętsza Panna milczy, podobno na wzor panieństwu, by i Anioł mowił do ciebie, milcz, iakoby do uszu nic nie przyszło.

15.

AUDIVISSET. Anioł mowi, Najswiętsza Panna milczy. rozgniewała się podobno o coś? niechce też gadać? ani to Najswiętszey Pannie przysłało, ani Anioł na to zasłużył! i może to bydz dowodem, że choć też kto nie zaraz odpowie, nie przeto gniewa się.

16.

Idem

AUDIVISSET. Anioł mowi, Najswiętsza Panna milczy; dziwniście wy to iacyś mili Aniołowie, mowi ieden z-Zacharyaszem. Zacharyasz zaniemiał, mowi drugi z-Bogarodzica Panna, i ona milczy. *Cogitabat.* Zalecenie tu iest milczenia, gdy kto z-Anioły przestawa, z-Anioły naklada. albo nic, albo mało, i nie rychło mowi. a w-ośátku przestroga iest Chryzologá: *Cui respondere est facilitatis humana, cogitare ponderis est maximi,* prędko odpowiedzieć, iest to łacności ludzkiej, myslieć, uwagi iest wielkiej.

17.

Amiffenus

AUDIVISSET. Coż Bogarodzico Panno, strach i weyrzec temu Aniołowi w-oczy, żeś się zturbowała? Odpowiada Emiffenus: *Turbata est, non in vultu ejus, sed in sermone ejus,* zturbowała się, nie twarzą iego, ale mową

mowa iego. Czyńcie ludzie podział, ieżeliś ciężki w-słowach, przynajmniej twarz nie strasz.

Glossa inna przyczynę námienienia: *turbata est -- quia nesciebat, si prateritum, an futurum esset, quod Angelus dixit.* Zturbowała się, bo niewiedziała, czy Anioł rzecz przeszła, czy przyszła powiadał. Ostrożne Pánieństwo, nie rozumie co mówi.

NE TIMEAS MARIA. Nie boy się Mária. Ná początku Anioł nie przydał imienia Najsświętszey Pánny, nie mówił: Witay Mária, łaskis pełná. Lest wielu ludzi nabożnych rozumienie, iáko się powiedziało, że to uczynił Anioł, dla uczczenia Najswiętszey Pánny; iákoby nie zdolnym się bydz rozumieć, áby to imię mianował, w-ustá swoje wziął. Czemuż Aniele tak prędko tey twoiey pokory zapomniá? czemuś do wspomniania tego imienia przystąpił? Oto widział, że Najswiętsza Pánná zlekła się, że turbácia ná nię przyszła, chce tey turbácii zabięć, chce dáć wzor, co czynić, gdy strách, gdy turbácia nápadnie. Uciekay się prawi do słodkiego imienia Mária, onę mianuy, onę wzyway, gdyż i Anioł, samey Bogárodzicy turbácii, imieniem iey leczy, *Ne timeas Maria.* Nie boy się Maria. Wyráził to i Chryzolog: *Fugatura metum vox Angeli mox processit dicens: Ne timeas MARIA.*

NE TIMEAS. Patrzącie iáko sobie Anioł postępuie, widzi że Błogosławiona Pánná turbuie się, bá po prostu boi; coż czyni? tym iey dodaie sercá: Pánis ty, bać się ty nie masz! Wyráża to Chryzolog: *Maria Hebraeo sermone, Latine Domina nuncupatur. Vocat ergo Angelus Dominam, ut dominationis gravitatem, trepidatio deferat servitutis.* Mária Zydowskie słowo, po Łácinie tłumaczy się Páni; nazywa iá tedy Anioł Pánia, áby powagá páństvá, odpędziła boiaźń niewolnikom przyzwolita. Kto Pan, ma mieć serce.

NE TIMEAS. Postrzeże Anioł: zlekła się prawi Najswiętsza Pánná; pomyśli Anioł: Czy ieno dostyszała? czy przeięła? zem rzekł: iż łaski jest pełná, powtarza tedy Anioł; Wždy pámiętay com mówił, wždy pámiętay żeś łaski pełná. Ktoż się to boi, á łaskę ma? mowi tenże: *Qui invenit gratiam, nescit timere.* Kto znalazł łaskę, bać się nie umie.

NE TIMEAS. Co to jest, że kiedy slyszemy w-Mszy Świętey te słowa: *Et Verbum Caro factum est,* i Słowo stało się ciálem, ná koláná klękamy? Uderza niespodzianie z-działá, serce do huku rákiego niezwyčajne, nákloni się, upada? Boiaźń zgoła podcina nogi! toż właśnie i my czyniemy, kiedy iákoby przestrázeni, z-boiaźni upadamy, boiac się iákoby, Bogá, tak dobrze czyniacego. Zkadżes się náuczył tey boiaźni Kóściele Święty? z-rozmowy, prawi, Anielskiey! Słyszzy Bogárodzica Pánná o wcieleniu Syná Bożego, rádowác się miała, wyskakiwác od wesela, áż się oná boi, áż truchleie. *Quo tremore nos tanto interesse deceat, & conveniat, Sacramento, quod ipse Angelus non sine metu discutit audientis.* Z-iaka boiaźnia trzebá i przystoi bydz przy rákiej tájemnicy, która sam Anioł, nie bez boiaźni słucháiacey Najswiętszey Pánny, przekłada.

NE TIMEAS. Odradza Chryzolog Bogárodzicy Pánnie, wszelkim sposobem boiaźni. Niech się prawi ten boi, kto ztracił, nie kto znalazł łaskę. *Timeat, non qui invenit, sed qui perdit gratiam.* Powtarza znówu: Czegoż się boisz Bogárodzico Pánnó? która przyięłaś tego, którego się boi wszystko, co czyni, áby się go bano. *Quid timet, quæ suscepit eum, quem timent omnia, quæ timentur.* Odmawia iáko chcesz od boiaźni Chryzologu, przecię boiaźń jest. Afekt boiaźni, trudno zbić.

NE TIMEAS. Widzi zturbowaną, widzi w-boiaźni zostáiacá Najswiętsza Pánnę Anioł, coż czyni? rozumie prawi, przyszła tá Bogárodzica, zem to iá jest obcy, zem nie domowy. Więcże iá imieniem iey názwę, przez co samo pokażę, że mi tu nie nowiná bywác, zem iá tu domowy.

Quem

1.
Glossa

2.

3.

Chrysol: ser: 2.

4.

Idem

5.

Idem

6.

Idem serm. 4.

7.

Quam --- viderat turbatam, quasi familiarius notam, ex nomine, ne timere debeat, jubet Gdy obaczył zturbowaną, iakoby już znaioma, imieniem nazywa, i bać się nie każe, *bene cognitam & domesticam, proprio nomine eam vocat.* iako dobrze znaioma, własnym imieniem nazywa, mowi Beda. Iakoby na przestrożę, takie ma bydź Panny zachowanie, taka osobność; aby i iako ją zowią, co ma za imię, nikt nie wiedział, chyba Anioł á domowy.

8.

NE TIMEAS. Co to iest, że Anioł prorokuiać tu Nayswiętszey Pannie, że miała począć, Syná porodzić, nie nazywá go Synem Nayswiętszey Panny? nie mowi: poczniesz i porodzisz sobie Syná, nie mowi: poczniesz i porodzisz Syná twoiego. ale poczniesz i porodzisz Syná? Dáć do tey myśli fundament Chryzolog: *Concipies & partes filium, non: dixit Tibi, non dixit: Tuum.* á czemuż to? *Quare?* Będa mowily ztrapione Mátki: kiedy Pan Bog da Corkę, to może mowić Mátka: moiá to Corká, wychowanie oná da corce, ále Syná Pan oćiec ná rękę swoię weźmie. Syná zrodzita, ále nie sobie, Oycu. Trzebá go do szkoły wyśtać, do woyská wyprawić, rodzi go Mátka iakoby nie sobie, á corká w-domu siedzi, i podádza ieszcze w-kondycyi, temu, który się o nią stára: nie będziesz iej miał, áż się przeniesiesz, áż tu między námi mieszkać będziesz. Owo zgola corká rodzi się mátce, syn światu.

9.

Dáć przyczynę tego Chryzolog, czemu Anioł nie mowi: porodzisz Syná Twoiego, ále tylko: porodzisz Syná. *Quia sanctum Domino vocabitur, bo ten Syn Bogu poświęcony będzie!* Iakoby na przestrożę Rodzicom: Ieżeli widżicie rodzicy, że to syn do Kościoła należacy, Bog go sobie na służbę weźmie, bá i już wziął, nie rozumiecież, że to już wász syn, nie obchodźcież się z-niem iako z-wászym potomkiem.

10.

QUOMODO FIET ISTUD. Iako się to stánie Zkadeś Ty postrzegła Bogárodzico Páanno, że to Anioł? Wszak był w-ciele? wszak w-pośtaći ludzkiej z-Toba się umawiał? głoseś iego, mowę w-ciele uznála, czemuż go Aniołem nazywaś? Mowá samá, o łasce Bożey, o Pánu przytomnym, że Anioł był, wydawála.

11.

Czemużes go imieniem iego własnym nie názwała? czemuś mu: Gábriel nie mowila? Nie zdało się to Nayswiętszey Pannie, by'i Anioła, że w-ciele, imieniem iego nazywáć! zdałoby się to nazbyt wielkie ztowárzyszenie, *familiaris*, iako mowił Beda.

12.

QUOMODO. Ażás nie mogła iásnie Błogosławiona Páanno powiedzieć: Pánnám ia, ślubemem czystości obowiazána. ia, choć w-ciele, Anioł iestem? ále ślubow swoich, ofiar Bogu oddanych, z-pokory zámilczywa, námtienia ráczey o nich, niż o nich mowi. *Ecce tangit, quod ipsa vocat castitatem.* mowi Glossa. Nie trzebá się z-światobliwością popisywać.

13.

QUOMODO. Zwiástuie Zácharyaszowi Anioł: pocznie Elżbierá twojá Syná. Pyta Zácharyasz: *Vnde hoc sciam?* zkąd to będę wiedział? powiáda Anioł Bogárodzicy Pánnie: poczniesz i porodzisz Syná, pyta oná: iako to będzie? á przecię Zácharyasz, zá swoje *Vnde*, zkąd, niemora ukarany; á zá swoje *Quomodo*, iako? Bogárodzicá Pánná, Duchem ieszcze Świętym nápełniona Łácnaby była odpowiedź: Nie uydzie też to prostemu Zácharyaszowi, co Mátce.

14.

Ambrosius hic

QUOMODO. Zádawa to sobie pytanie Święty Ambroży: *Quo ergo modo fieri posset, ut Zacharias, qui non crediderat, silentio condemnaretur, Maria autem si non crederet, Spiritus Sancti infusione, exaltaretur?* Ponieważ Zácharyasz nie uwierzył, niemora był zkarany, pewnie i Nayswiętsza Pánná, gdyby była nie uwierzyła, Duchem Świętym nie byłaby nápełniona. Akt iest wiáry, że Bogárodzicá Pánná żadnym grzechem własnym Bogá nie uráziła, zátem iest i Akt wiáry, że i tu żadnego niedowiárzstwa nie popełniła. Coż przecię zá różność iest między pytaniem Zácharyaszowym i pytaniem Bogárodzicy Panny? upátrzył różność pomieniony Doktor.

ktor. *Hoc ait: Quomodo fiet istud? ille respondit: Unde hoc sciam? hac jam de negotio tractat, ille adhuc de nuntio dubitat.* Tá prawi iest rožność, že Nayświętsza Pánná pytaiac się: Iáko się to stánie? iuž o samey sprawie tráktuie, á Zácharyasz mowiac: Zkad to będę wiedział? ieszcze o samym poselstwie watpi. Precz z-opoźnieniem w-rzeczách do wiáry naležacych.

QUOMODO. Coto iest, že sprawá wcielenia Syná Božego, słowem, mowa, poselstwem odpráwuie się. Izali w-záchwyceniu? izali w-obiáwieniu nie mogła się tá táiemnicá wszytká swiátu záczynác? Słowem, mowa, poselstwem, chciał iá Bog záczynác! bo się miało wcielić, Słowo przedwieczne. Więczę mowa, słowem, poselstwem, táiemnicá się tá záczyzna, ktore słowo, i mowá, do uchá naležy. Nieśtychána była táiemnicá, przez ucho naprzód, prześć miała. Wiára iey dochodzić było potrzebá, więcę wiára, przez ucho idzie, *Fides ex auditu*, przez ucho się też, tá táiemnicá, záczyzna, mowi tenže: *Incredibilis & inaudita Generatio, ante audiri debuit, ut crederetur.*

Idem.

QUOMODO. Nie mogłażes Bogárodzico Páanno, bystrością rozumu twego doćiec, že może Pánieństwo z-Máćierzyństwem stać? Nie doszła tego bystrość ludzka! bá i podobno ostrość czystości, dochodzić tego nie dała. Azaś tego w-písmie S. nie doczytała się, o wysoka Stolicomadrości? Odpowiada teńže: *Et bene quæsit: quomodo fieret, legerat enim, quod Virgo conciperet, sed non legerat, quomodo generaret.* dobrze się zpytała, iáko się to stánie; czytała bowiem že Pánná pocznie, ále nie czytała, iáko porodzi!

Idem

QUOMODO. Poczyzna Chryzolog Święty powatpiwác, czy przyzwoli Bogárodzicá Pánná ná Máćierzyństwo Božkie, i choćci z poźna, přecię, z-piękná przybywa Orácyia: *Redde virum mulier, redde depositum Dei, redde ex Te, quem perdidisti per Te.* Odday męžá Białagłowo, odday depozyt Božy, odday z-ciebie, ktoregoś, zgubiła przez siebie. Ludzie szácuyćie dusze swoje, boście wy są skárbem Božym, *Depositum Dei.*

Chrysol. ser. 2.

QUOMODO. Nie trzebá chodźić do Politykow áni Státištow, co zá sposób w-rádách trzymány ma bydź, co zá sposób w-zamyślách. Nie zátym się ugániayćie, že was chwala, že wam zupełność iáka przypisuiá, *Gratiá plena.* Ani się zátym ugániayćie, že wam tám ássistencyiá iákaś upewniaia, *Dominus tecum.* ále oto się pytaćie: wszytko to rzeczy dobre, wszytko to przyimuiemy, ákceptuiemy, ále přecię prosiemy: *Quomodo fiet, co za sposoby ná to?* W-ipráwách wzglád ma bydź ná sposoby, czego, czym dokazác.

SPIRITUS SANCTUS SUPERVENIET IN TE. Duch Święty zštampi ná cię. Niewiemže, czegoby sobie žyczyc, czy ábyšmy mieli Duchá Świętego w-sobie, czy áby był nád námi? Bywa časem Duch S. ále iákoś pod námi, my niem, rzadzić chcemy, wzgárdy mu się iákiesi od nas dostánie. Mowia też časem z-Duchá: on to uczynił ále iákoś ten Duch w-niem iest, iákoby nie był, nie wydaie się, nie widác go á přecię powiadaia: człowiek to Duchowny. Duch S. gora chodził ná Bogárodzicę Pánnę, iáko nad wszytkie rzeczy ztworzone przełożony, gora chodził, bo wydátny był.

SPIRITUS SANCTUS. Pod wielkim ciężarem, poći się człowiek, cieniu i ochłody szuka, miała Bogárodzicá nošić Bogá, miała dźwigác wcielone Słowo, ochłodę iey Duch S. czyni, i cień. mowi Chryzolog: *Obumbrat Dei virtus, ne portatura Deum humana fragilitas succumberet.* Zádímia moc Boža, áby była nie upádła tá, ktora Bogá nošić miała nieudolność ludzka.

Idem serm. 2.

SPIRITUS SANCTUS. Pánieństwu Nayświętszey Pánny, Duch S. przybrány *superveniet*, á ieszcze przytomny z-cieniem *obumbrabit*, ábyšmy i my ochłody w-pokusách, od Duchá Świętego žadáli? mowi tenže: *Astus*

Rrr

corpo.

Idem.

Beda.

August. serm.
13. de temp.

7.

Chrysologus.

8.

9.

Beda.

Glossa.

10.

11.

Theophylactus.

12.

porporis nostri nescit, quem Divina protegit umbra virtutis. zapałow ciała naszego nie zna, którego cień Bożkiej mocy okrywa. co inżemi słowy wyraża Beda: *Concupiscentia non erit astus, ubi umbram faciet Spiritus Sanctus.* i przed niemi jeszcze Augustyn S. *Ita te virtus Altissimi obumbrabit, ut nec astum patiaris libidinis, & Mater sis Creatoris.*

SPIRITUS SANCTUS. Wcielenie Syna Bożego, zakrycia tajemnicy, sekretu potrzebowało, czyni go cień obumbrabit Duchą Świętego, i jest iako velum, iako płaszcz iaki. mowi Chrysolog: *Nec secretum mundana habitationis inquit, quae se septam superni spectatoris, circumspicit velamento.*

SPIRITUS SANCTUS. Przysćcie Duchą Świętego do Najswiętszej Panny wytwornym słowem wyraża Pismo święte. *Obumbrabit Tibi, Zaćmić.* Na Apostołów Duch Święty w ogniu, w światłości wstępował, na Bogarodżicę Pannę w cieniu. Nie dziw, bo w Apostołach ciemności dość było, oświecenia potrzebowały. Bogarodżicy Panny serce miłości Bożej palając, ochłody potrzebowało.

SPIRITUS SANCTUS. Słowoto Obumbrabit zaćmić, tak tłumaczy Beda: *Obumbrari enim dicimus, cum fervente meridiano sole, vel arbor media, vel aliud quodlibet umbraculi genus, inter nos, & solem, opponitur.* W ten czas rzecz iaką cień nam czyni, kiedy pod czas południowego słońca, albo pośrodkujące drzewo, albo inższa rzecz zaćmiałacą, między nami i słońcem stawa. I stożnie to do wcielenia Syna Bożego tajemnicy: *Redemptor ergo noster, non immerito solis luce --- designatur --- unde ipse per Prophetam dicit: vobis autem in mentibus nomen meum, orietur sol iustitiae, sed ille sol, id est Divinitas Redemptoris nostri, tegumine se naturae humanae, quasi umbraculo quodam obtexit, quo mediante Virginis eum viscera, ferre sufficerent.* Odkupiciel nasz słusznie słońcem się nazywa, a to słońce cieniem się natury ludzkiej zakryło, aby przez ten cień, znieść go mogły wnętrzości Panieńskie. Krocey to jeszcze wyraża Glossa: *Umbra à lumine & corpore objecto solet formari --- sicut incorporea lux Divinitatis Corpus sumpsit Humanitatis.*

SPIRITUS SANCTUS. Przeczytajcie Pismo Święte, uważcie postrzeższy, iż dopiero dziś Duch Bożki, nazywa się Świętym, *Spiritus Sanctus*, czemu? mowi Rupertus: *Maximè ex hoc opere quod in Maria operatus est, claruit hic divinus Spiritus Dei, quod verè sanctus sit.* To to światobliwość, Panieńską obronić.

SPIRITUS SANCTUS. Był już przed wieki Syn Boży, obrazem Ojcowskim, *Imago substantiae Patris.* w czasie chciał też ten obraz Duch Święty wystawić i pokazać światu, coż czyni? iako owo Malarz, nim obraz wystawi i wyprawi, czyni wprzód abrys, albo farba czarna, albo ołówkiem, albo tam węglikiem iakim, owo zgoła wprzód cień czyni, albo zaćmić chce obraz, *adumbrare.* Toż uczynił i Duch S. oto w żywocie Najswiętszej Panny, iako abrys iaki czyni, cień iakoby wyrabia, i zaćmia, dopiero naprzód na gorze Tabor obraz sam i figurę wystawi, gdy się to prawdzić będzie: *Transfiguratus est ante eos.* Wyobraził się przed niemi, a potym da-li Bog w niebie Obraz ten, iaki jest, ogladamy. Wyraża to Theophylactus: *Attus quispiam fortasse dicet, quod sicut Pictor primum delineat, & umbras inducit, & deinde perfectum colorem addit; ita & Dominus ipse carnem condens, primum delineavit eam, in utero Virginis.*

ECCE ANCILLA DOMINI. Oto służebnicą Pańską. Najsświętszą Panną kończy Oracyja swoją i rozmowę z Aniołem, słowami temi. Oto służebnicą Pańską, niech mi się stanie według słowa twiego; a Anioł usłyszawszy to, powiada S. Łukasz, *& discessit ab illa Angelus*, odszedł od niej Anioł. Coż ci się zprzykrzyło w-tej konwersacyi Gábryelu Święty, że tak prędko odchodziś? znikasz? Podobno pokazuje, choć i dla zbawienia ludzkiego przyjdiesz na konwersacyja do inney płci, jeżeliś Anioł, jeżeli Anielsko zachować chcesz, prędko odchodź. *Discessit ab ea Angelus.* ECCE.

Ecce. Snać podobno i to wyraża: rozmawiał z-Pánna, wrocił się po-
stáremu Aniołem. wyrażić to potrzebá, niech to w-Ewángelyia wnidzie.

Ecce. Snać usłyszawszy Anioł tak pokorne słowá, że Mátká Boża
sługa się i służebnica nazywa, tak się zawstydył, że aż zaraz szedł precz.
Iakoby mówiąc: mieyscá ia tu nie mam, iuż mi się tu i sluga odzywać nie
godzi, kiedy samá Mátká służebnica iest.

Ecce. Snać i to wyraża się. Kiedy Gábriel przestawa z-Ráfálem,
nie kwápi się od niego, ále kiedy konwersacyia ná ziemi, prędko się
przerywa *discessit*. Miał okázyia rozmowy dłuższej Anioł, dał iey po-
koy, bo pokoju Páńskiego pilnował, poselstwo odprawiwszy powracał
ná Páńskie záwołanie.

Ecce. Czemużes się Święty Aniele u Nayswiętszey Pánnny nie zabá-
wił? Oto, uczynił to, przeto, Anioł, żeby było nie krakano ná Anio-
lá, nie mowiono, że z-Aniołá stał się człowiek. Wyraża to Atánazy
Święty: *Significat Evangelista Angelum ab ea digressum esse, ne occasione relinque-*
ret dicere volentibus, cum ipsum Angelum, incolam Virginis, incarnatum esse.

Ecce. Dawna przypowieść Łácińská: iábłko nie dáleko pada od
własnego drzewá, potomstwo wyraża Mátkę. Miałá Bogárodzica Pánná,
pokornego zrodzić Páná Iezusa, samá się pokorna stáwia, nazywając
się niewolnicá. mowi Ambroży S. *Mitem enim humilemq; paritura, humilita-*
tem debuit, etiam ipsa preferre.

Ecce. Cud wielki, kogo nie odmienia szczęście. cud wielkim się
stáć, á niechcieć się zdáć. cud to Bogárodzicy Pánnie przyzwolty. mo-
wi Bernard Święty: *Ancillam se dicit Domini, quae Mater eligitur, nec repentino*
exultata promisso est.

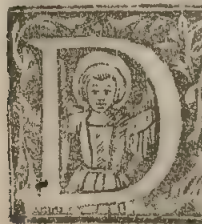
Ecce. Wiemy że mamy zpołeczność z-Swiętymi, w-kożdym Wie-
rzyć w-Bogá, wyznawamy iá. ále pytać się by potrzebá: czyśmy też Pá-
renteláci z-niebem? czy się do ich pokrewności, i powinowáctwá znáć
mamy? Dzisiešmy mowi Chryzolog krewnymi niebá zostali, kiedy Bo-
gárodzicá rzekłá: *Ecce, Oto. Wy to ludzie w-ten czas z-niebemeście po-*
krewnili się, gdyż pomieniony słowo, nazywa Chryzolog, terrenis cum
caelestibus parentelam.

Ecce. Co wdzięczny, to Infułat. samá Bogárodzicá Pánná, gdy
w-pomienionych słowách wdzięczna i pokorna się Máiestatowi Bozkie-
mu stáwa, Infułatka zostáie. Biskupi honor bierze. słowa są tegoż. *Quae*
vocatur ab Angelo Domina, ipsa se cognoscit, et confitetur Ancillam, Infantis beneficio-
rum crescit ad obsequium --- non ad superbiam tumescit. Nie nádyma się wdzię-
czny.

Ecce. Z-Animástyki wywodzi Święta Theologia, że Akt wiáry, iest
ákt rozumu, iest rozumieniem, samo záś rozumienie, nazywa się w-Fi-
lozofyi konceptem i rodzeniem wnętrznym słowá, przeto tłumáczac
pomienione słowo przerzeczony Doktor: *Fiat mihi secundum verbum tuum,*
Ták zákończa: *Quae credit verbo, merito concepit Verbum, Ktora wiára po-*
iętá słowo, słusznie poczętá Słowo.

HOMILIA

Ná Święto Świętych Męczenników.



DESCENDENS IESUS DE MONTE. Zstąpiwszy Pan Iesus z-go-
ry. Zuczył się Pan Iesus z-gory zstępować, wielkaż
to gorá niebo, zstąpił z-niebá. oto i teraz z-gory zstę-
puie. Uczcie się Pánowie náktorych wołáć potrzebá: Go-
ro, nási, z-wysokości wászych zstępować, nie czekay-
cie aż się gorá rozsypie pod nogámi wászemi, ztęchnie,

Rrr 2

lepiey

1.

2.

3.

4.

Athanasius

5.

Ambrosius.

6.

Bernardus.

7

Chrysol. ser. 1.

8.

Idem serm. 2.

9.

10.

lepiej po szczęściu deptać, niż od szczęścia być deptanym.

11.

DESCENDENS. Cożes tam myślał dobry Iesu, z-tey gory zchodząc? Jest zgodna S. Teologii nauka, że Chrystus Pan nasz, zaraz w-momencie złączenia duszy swojej z-ciałem, miał wyobrażenie męki swojej na myśli. Wchodził Pan nasz na górę tę, ale i myślał o gorze swojej Kalwaryjskiej, zstępował z-gory, ale zarazem przypominał sobie złozenie swoje w-grob.

12.

Ambros. lib. 5
Commen. in
Lucam.

DESCENDENS. Ambroży S. każe nam się a pilnie przypatrywać, iako Pan nasz z-Apostołami wstępuie, a z-Rzeszą i do Rzesze zstępuie. *Adverte omnia diligenter, quomodo & cum Apostolis ascendat, & descendat ad turbas.* Z-nauki twojej Ambroży S. przypatrzyłem się, iż Pan z-Apostoły wstępuie, i do Rzeszy zstępuie. Postaremu Ambroży S. powtarza: *Adverte omnia diligenter.* Pilnie przypatruj się wszystkiemu. i zpytaś Ambroży S.: czegożes się tam nauczył? w-czymes się przestrzegł? Przestrzegłem się Ambroży S. że Káznodzieja godnemu Auditorowi może też co wyższego powiedzieć, ale do Rzeszy, do pospolstwa trzeba się też, by i z-nauka, zniżyć. dobrać to rzecz Apostołów uczyć, ale trzeba też dać swoją czastkę pospolstwu.

13.

Jeszcze powtarza S. Ambroży: *Adverte omnia diligenter.* Przypatrz się wszystkiemu pilno, przestrzegaj się. Przestrzegam się Ambroży S. że to w-obyczajach nie zawadzi, między Panami być Panem, między chudymi pachołkami, chudym pachołkiem, gdyż i Pan nasz, z-Apostołami wstępował, do Rzeszy zstępował.

14.

Postaremu Ambroży S. mowi: *Adverte omnia diligenter.* Upatruj wszystko pilnie, przestrzegaj się. Przestrzegam się w-tym, co niesie zwyczaj Polski, kiedy Ichmość Panowie Posłowie idą do Izby Senatorskiej, wyrażamy to Polacy: posłi na górę, choć też tak prawie wysoka jest Izba Senatorska, iako Poselska. Przestrzegajże się narodzić moy, że to przecię Senat, jest ni twoi Apostołowie, góra przecię chodźć, w-respekcie ma być, a sam się też Senat przestrzeże, żeby Mąciela między sobą miał. *Et cum Apostolis ascendat.* Izba też Poselska przestrzegać ma, że gdy idzie do Senatu, idzie na górę z-poszanowaniem, z-powinna Mącielowi i Senatowi rewerencya, ale przecię z-miłością praw Ojczytych, wystrzegając się, żeby między nimi nie było warcholenia *turbas*, násklonienia do mieszániny *Descendat ad turbas.*

15.

DESCENDENS. Czynię co mogę, łożę koszt, pracę, zdrowie moje, miłości jednak u pospolstwa mieć nie mogę. Przyznać ci to: wiele czynisz, ale jedneyci rzeczy nie dostaie, abyś ánimuszu poniechał. u-dał się w-pokorne z-Pospolstwem traktowanie, abyś się z-nimi zpospolitował, gdy i samego Chrystusa lud by był nie uznał, gdyby się był tylko na gorze záfwe bawić miał. Mowi tenże: *Quomodo enim turba nisi in humili Christum videret.* Iako bowiem Rzesza widziałaby Chrystusa, chyba na miejscu zniżonym. Pokorą czyni, aby kogo uznało.

Idem.

16.

DESCENDENS. Wyfoki, wielki Pan nasz jest, nuż dopiero, gdy na górę wszedł, ktożby go doyrzał, chce być Pan widziany, i dla tego z-gory zstępuie, na doł zchodzi. *Quomodo enim turba nisi in humili Christum videret.*

17.

DESCENDENS. Pan nasz miał odprawować Seym że tak rzekę *Electi-onis*, na którym wybierać miał dwunastu Książąt albo Krolow, których miał postanowić na cały świat, *Constitues eos Principes super omnem terram*, na górę się wyprawił. My zaś Polacy, kiedy *Principem*, kiedy Krola obieramy, w-polu go obieramy. nie masz widzę zgody w-wielu rzeczach, między Ewangeliją i Polską, ale i w-tym sposobie obierania Pana. Pan nasz Książęta te światá na gorze wybierał, bo ciż Książęta mieli być zarazem nauczycielami światá, więcze tym wybieraniem stawia ich, iako na

ko ná Kátedrze iákicy ná gorze. Iuż ich był ná rowninie, iákoby w-mniey-
szych náukách wyćwicył, á rák odchodzac ná gorę, chcąc im náuki
większey udzielić, iákoby samym wstęmpem ná gorę, do wyższych ich,
nauk promowuie. Mowi Beda: *Electurus Apostolos Dominus, in montana subiit.*
Mając Pan Apostołów obierać, ná gorę wszedł. á czemuż? mowi tenże:
Discipuli qui in minoribus iam sunt instituti, in montis cacumine, ad maiora provehun-
tur. My zaś Polacy Krolá obieramy w-rowninie, iákoby nam Przodko-
wie náukę dali: wždy też *Ex aequalitate*, z-rowności z-pośrzodku siebie,
Krolá obieraycie. w-polu go obieramy, od polá nazwani Polacy. w-po-
luśmy Iágielonska utrzymáli pogonia. w-polu Szwedzki związali sno-
pek, w-polu Marśowym Hetmána, za Krolá przywitali, i w-polu Pole
álbo Iáning obráli.

Beda.

DESCENDENS. Iuż kto ná urządzie stoi, ten wywyższony, ten ná go-
rze stoi, trzeba mu rzecz sama, Łacińskie słowo, iuż zpolaczone,
wykonać, áby poddanym swoim kondescendował, tego kondescendo-
wania zstępujący z-gory uczy Christus. Wyraża to Haymo: *Descendens*
Dominus IESVS Christus humana infirmitati condescendere, dignatus est Zstępu-
jący Pan IESUS Christus, ludzkiej ułomności, raczył kondescendować.
Kondescenduycie urzędy poddanym.

1.

Haymo.

DESCENDENS. Dość náuk wstąpienie to Páńskie ná gorę, zstam-
pienie z-gory, dość mowie náuk podać. Podać náukę, rzadko to by-
wa, áby cała pospolitość, áby wszyscy, ná gorę wstępowáli, świato-
bliwości, náuki; boć też i Rzesza ná gorę za Pánem nie szła, ále tylko
Apostołowie. Mowi Gloffa: *Raro invenitur quod vel turba Dominum ad altiora*
sequatur. to náuka, znowu z-Duchowieństwá u nas, sami Oycowie Kámed-
ułowś ná gorách záwśze osiadáli, ácz im to zpolna rzecz, z-Zako-
nem S. Benedykta, ktorego częścią známiennica są. dał im Pan Bog przy-
ostrości życia wiele i do zdrowia przywileiów, niewiem o żadnym z-nich
w-Polszcze, áby który z-Oyców Kámedułow miał ná kámién chorować,
dał im i to Pan Bog, że są długoletni, á tego samego nas uczy dzisiej-
sza gorá, z-ktorey zstępuie Pan IESUS, ná dole chorych zástał, cho-
rych leczył, á ná gorze, áby kto chorował, áby ná gorze uleczony był
nie czytamy. Mowi Gloffa: *Vel quispiam debilis in monte curetur.*

Glossa Ordin.

Ieszcze się i tá náuka bierze, chcesz rozmyślania, chcesz bogo-
myślności, á jeszcześ pokus cielesnych nie zwyciężył, ztad to ztad na-
przed zacząć potrzeba, nikt do światobliwości oraz nie przyszedł, po
lekku, powoli do niey się ludzie wzbíáli, mowi Gloffa: *Sed extincta fe-*
bre libidinum, et succensa luce scientiae, pedetentim quisq. subit, culmen virtutum.

3.

DESCENDENS. Dwa tytuły w-Apostołách Páńskich połączyla opátr-
ność Páńska, uczyniła ich Książętami, Rządcami swiata, *Constitues eos*
Principes super omnem terram. Postánowił ie Książęty nád wszytka ziemia.

4.

Drugi zaś Apostolski tytuł, że byli náuczycielami, Doktorami swiá-
ta, mowi Cyrillus S. *Celebrata ordinatione Apostolorum - constituit eos totius or-*
bis Doctores. Odpráwiwszy rozrządzenie Apostołów, uczynił ich swiata
wszytkiego Doktorami.

5.
Cyrillus.

Nie to chcę z-tych słów S. Cyrilla wywieść, że wprzód trzeba or-
dynować się, wprzód Księdzem, dopieroż Doktorem S. Teologii zo-
stać. *Celebrata ordinatione Apostolorum constituit eos totius orbis Doctores.* ále to
wywodzę, że rząd i náuka, przełożénstwo i umiejętność łączyc się má-
ia, żeby Pismo S. mowiło: *Constitues eos Principes.* Uczynisz ich Książętá-
mi, ále żeby i S. Cyrillus ogłaszał *Constituit eos Doctores.*

6.

STETIT IN LOCO CAMPESTRI. Stánał w-polu. Náucza zgodna S The-
ologia, że Pan nasz, nie tylko ile Bog, ále i ile człowiek, miał dosko-
náła wiadomość rzeczy przeszłych, niniejszych, przyszłych. Zátym
miał widzenie tego tłumáczenia, álbo raczey przytósowania, ktore iuż

7.

przekładam. Są niektóre Państwa, które chcą być miane, za Państwa gorne, a nasze Państwo zniżają. Badźcie wy Państwa gornemi, przyznawam i ja wam, żeście wy gorne; ale przydawam, żeście wy gorne, i gory, ale z-których zstępuje Pan Iesus. Pan woysk *Dominus exercituum*. Stał też Pan nasz na Apenninie, i Apenninus strążył świat, wojnami; teraz na nie tylko patrzy. ba i z-gor niektórych wały porobił sobie Hollandia, *Descendit IESVS de monte*, Zstąpił Pan Iesus z-tey gory. Stał na Kárpacie Pan Iesus, a Kárpát, zawoie Tureckie, przez Dunay, i inne rzeki w-niego wpadające; pławil i spuszczał do czarnego morza, a teraz Kárpát, w-niewola idzie Turecka. *Descendens IESVS de monte*, Zstąpił Pan Iesus z-Kárpátu. A kiedyż się oparł miły Panie? stanał Pan Iesus *in loco campestri*. stanał w-Polszcze od polá nazwanej, *stetit in loco campestri*. O Panie byś tu stał; a nigdy Polskitwey; polá twoiego, nie opuszczał. a że na tę równinę, na to pole zchodząc, wiedziałeś już o tey myśli moiey, że to pole do Polski stosować miał, chciy tę myśl moię, skutkiem samym sprawić, wykonać, aby Polska naszą polem była, w-którym stoi Pan Iesus *Stetit IESVS in loco campestri*. Ale czemużby to Pan Iesus w-Królestwie naszym stać miał? w-Prowincyiach tych, które się kupczeniem, towarami, iármárkami bawia, iest niejako przechodzący się Pan Iesus, *Ipsa ambulabat in porticu*, Własnie iakoby pod budami, albo táżkami kupieckimi. Iest Pan Iesus iakoby siedzący w-Królestwach, które miłego pokoju zażywają, co to wojná, nie wiedza, siedzi u nich, odpoczywa Pan Iesus, i choć w-zamożystych Królestwach trambá go wojenna obudzi, prędko tam odpocznie znowu, prędko tam utána wojny. Ale w-Polszcze stoi. *Stetit in loco campestri*. Ale czemuż to stoi? przeto, bo też stał, kiedy S. Szczepan bił się o wiarę, iakoby posiłkować go, iakoby z-niem pospołu wojuiąc, stać iest to znak wojennego, *Imperatorem stantem oportet mori*. Nikt siedząc mieczá nie dobywa, wojny nie toczy, coż i Christus, *stetit in loco campestri*, stanał w-mieyscu polnym; stanał w-Polszcze, iako w-Królestwie wojen, w-Królestwie bitwy, dopomagając wojen, posiłkując w-bitwach.

8. STETIT. Bywają czáfem Rzadcy, co się to tylko z-ludźmi godnemi przyiążnia, zgadzają, łączą; to ci są właśnie, ni Pan Iesus, na gorze z-Apostołami traktujący, znożący się. Drudzy zaś Rzadcy, tylko stáráją się o miłość pospolitwá, z-niem nakładają, praktykują, to ci są ni Pan Iesus, stojący między rzeszami, i przynosi to częstokroć turbas, albo zamieszanie. Pan nasz ktory iest wzorem i rzadu, znośi się z-Apostołami, ale chce też i dosyć czynić *populo*, pospolitości, i z-tymi i z-o-wymi nakładą. mowi Haymo: *Nolens propter eos, simplices turbas relinquere, iterum descendens de monte, stetit in loco campestri*. Niechcąc dla nich prostych rzesz opuszczać, znowu zstąpiwszy z-gory, stanał na mieyscu polnym.

9. STETIT. Mowicie czáfem: Ey przeszłey Niedziele, madreż to było Kazanie, wysokiey náuki, tłumáczenia dowcipnego, pełne; ale dziśieysze Kazaniczko, dobre było na wies. Nie trzeba się temu dziwować. Pan Iesus sam, raz kazał na gorze, drugi raz też na dole, w-równinie, a tá gorá, znaczy wysokie Kazanie, a równiná, Kazanie równe, polowe. mowi tenże: *Mons enim in hoc loco perfectiorem significat doctrinam, loca vero campestris, humiliorem predicationem atq; communem*.

7. STETIT. Nie wszystkich nas jedná mátká zrodziła, jednych, abys ich poprawił, iáiąc potrzebá, drugich, abys poprawił, chwalić potrzebá. oto i Pan nasz, inaczej wćwiczał Apostołów, inaczej rzesze. Uważa to tenże: *Neq; omnes aequaliter instituuntur*. Nie iednakowo wszystkich wpráwował; i objaśnia to podobieństwem: bédziesz na koniá po lekku swistał, koń się ułágodzi, a tymże poświśtaniem, wielbił się pobudza.

Lenis sibilus equos mitigat, camelos instigat, kiedy kto będzie iako koń iaki odważny, lekko z-niem, *lenis sibilus equos mitigat*, ale owych wielbłądów, choćci po lekku, trzeba iednak popędzać, *Lenis sibilus camelos instigat*. Aże te wielbłądy, ciężary niośa, ná kogo walić, na wielbłądą, kogo ciężarem obłożyć, wielbłądą, byś go i nie okrzyknał, przecię go to pobudzi, *Lenis sibilus camelos instigat*. Nie z-kożdym iednako postępuj.

Idem

I.

ET MULTITUDO COPIOSA PLEBIS. I rzesza wielka ludu. Zebrało się że tak rzekę, Pospolite ruszenie do P. Chrystusa z-gornych Woiewodztw, *Ab omni Iudea*. Iakoby to z-wielkiey i máley Iudzkiy ziemi, bo też i w-tey Iudzkiy ziemi była iedná montána wielka, druga zátym máła. stánał i lud stołecznygo miásta Ieruzalem, stánało pospolstwo pográniczne Pomorżkie, *et maritima*, ludzie także od Tyru i od Sydonu. á po cóż? pewnie zechca áby sadzić Kaifaszá i Anaszá? nie należało to do tey pospolitości? podobno porzegli się skárzyć ná Herodá, o Herodvádne? i o tym milczeli! zostawmy to prawi Ianowi, niech on ná to woła; podobno spisek uczynili przeciwko Poncyuszowi: co on ma czynić w-mieście stołecznym, niech sobie iedzie do swego Rzymu, niech idzie do Tyberyusza? i tego nie záczeł! to podobno przekładali zpolne urázy? i temu tam nie było mieysca! po cóż wždy tam przyszli? *ut audirent eum*, po nic więcey, tylko áby go słuchali! Naylepsza pospolitości zebrány zabawa, słuchać. *ut audirent eum*.

MULTITUDO. Cożes też tam Pánie nasz zástáł, kiedyś się z-gory zpuścił? zástáł nierząd! ten nie może, ten choruje. Dziwna rzecz, że Apostołów w-pracy, z-fátygá, ná gorę wstępuiących, i głowá niezabolała, á między tymi co ná mieyscu siedzą co ná Páná czekáia, chorob wiele, lekarzá im potrzebá. Tak bywa záiśte, że praca, zdrowie daie, á oczekiwánie w-pokoju, choroby przynosi. Iest o tym známienité słowo S. Ambrożego: *Vbi descendit, invenit infirmos, in excelsis enim, infirmi esse non possunt*. Kiedy zstąpił, znalazł chorych, bo w-wysokościach, chorzy bydz nie moga. Coto znaczy, że w-wysokościach chorzy bydz nie moga?

2.

Izali nie doświadczamy, że ludzie ná gorách mieszkáiacy, są chorobom podlegli? A Ambroży S. twierdzi: *In excelsis infirmi esse non possunt*. w-wysokościach nie moga bydz chorzy. Ieżeli też przez te wysokoći będa się rozumieli Pánowie, będa się rozumieli Ichmość, dopieroż między tymi podágy, chirágy, boleści fercá, hipokondryi, pełno; á iakoż się to zprawdzi. *In excelsis enim infirmi esse non possunt*, że w-wysokościach chorob nie mász? Ale przez te wysokoći, rozumie Ambroży S. doskonałość, á przez równiny, rozumieia się grzechy *Vnumquemq; inferioribus sanat, hoc est à libidine revocat*. W-stanie doskonałości, w-Duchowieństwie w-stanie zakonnym, w ludziách zá Chrystusem idących, ma bydz grzech, ma bydz obráza Boża, nieiako niepodobna. *In excelsis enim infirmi esse non possunt*.

3.

MULTITUDO. A będziez się też dostawało tey rzeszy wniść ná gorę? będzie! ale zdrowia potrzebá. Kiedy owo kto ma się puścić ná drogę dáleká między infzymi, ieżeli choruje ná co, álbo zostaie w-boiaźni chorowania, to bierze lekarztwá, zdrowia łata, dopieroż w-praca się w-dawa. Miał Pan nasz wprowadzác ná gorę rzesza, wprzod ich uzdrawia, áby ich do tey pracy przysposobił. mowi tenże: *Prius enim unusquisq; sanatus est, ut paulatim virtutibus precedentibus ascendere possit ad montem*. wprzod każdego zdrowi, áby zá uprzedzáiacemi cnotámi, wstąpić mogł ná gorę.

4.

Idem

Bywał w Polsce zwyczaj, że przed Senatorámi chodziła Słáchrá, studzy, dworzánie; tey ássistencyi każdy z-nas potrzebuie, áby go prowadzono, áby przed niem szto. Ktoż taki? cnoty go uprzedzác máia! *Virtutibus precedentibus*.

5.

Stosuy-

6.

Stofuymy to do obyczajów: chciałbyś aby cię wywyższono, abyś w-gorę poszedł, a kálík z-ciebie, zdrowia nie masz, ná coż ci się to, ná co drugim przyda? a chcesz postáremu urosć. á ono by i Chrístus, w-przód uzdrowił, *Príus --- sanatus est*, dopieroż wziął ná gorę, *ut ascen-
re possit in montem*.

7.

Do tego, przyszedłeś, aby cię promowowano, ále sam, Dwór cię nie prowadzi? ále dla Boga, mam tak wiele ássistenci i koło siebie, iurgiel-ty rześiste dáie; postáremu ty samo ieden, bo zasług, przymiotów, go-dności iedney w-tobie nie masz, á tych tu dworzan potrzebá. *Virtuti-
bus precedentibus ascendat*. Do godności, zdrowia, i zasług potrzebá.

8.

MULTITUDO. Iest się czemu dziwować, że też Ierozolymczycy do Páná nášzego ná Kazánie przyszli, podobno ná spácier też tylko, ábo przeiazdczkę wyprawili się byli, dopieroż z-okázyi usłyszawszy o Pá-nu, do niego ná Kazánie przyszli. ále to dziwniejsza, że lud Pogański, że Tyrus i Sydon ludzie kupieccy, do Páná się máia. Uważa to Bedá i mowi: przeto prawi, kłáda się te miásta, ábyśmy zrozumieli, co zá sławá Zbawicielowá bylá, która i postronne miásta, do siebie pociągá-*ła. Ut quanta sit fama virtutis Salvatoris intimetur, quae exteris etiam a sanitatem
doctrinamq. capeffendam Civitates accersat*. Stofuymy to do obyczajów. Coż się to zazdrości, z-tá á z-tá známienitościá, równáć chcesz? wždyć to o tobie ledwie co słychać, á temu się Pogranicze, Postronność, Cudzo-ziemstwo kłania, do niego się odzywa. W-tymbył dowód Páná Iezuso-wiy známienitości, że i obcy do niego się uciekáia.

9.

MULTITUDO Dla inwidy i zazdrości, potrzebá wiele nie czynić. Uzdrowiał Pan náš Pogány, náuki im swojej užyczá, á czemuż też Panie nie poydziesz do Tyru? nie wnidziesz do Sydonu? wszák są ná pograniczu, íść do nich iákci by to íść do domu? nie szedł tam przecię Pan náš! boćby byli krakáli ná niego Zydzi; po co on to tam poszedł, przeciwko práwu to, práktyknie z-Cudzoziemcami. nie wrzeszczcież ná Páná IEZUSA, oto tam nie wnidzie, mowi tenże: *Vbiq. notandum est, quia Dominus etsi venientibus ad se gentilibus misertus sit, non tamen eorum Civita-
tes intrasse reperitur, ne videlicet occasionem querelae Iudeis calumniantibus sug-
gereret*.

10.

ET OMNIS TURBA QUÆREBAT ILLUM TANGERE. I wśyftká Rzesza szuká, aby się go bylá dotknęła. Chodzi rzesza iáko ná ofiarę do Páná IEZUSA, po coż? aby się go dotknęli! Mości Pánowie z-Ieruzalem, sławetni Pánowie Kupcy z-Tyru, i z-Sydonu, niech ná tę ofiarę idzie lud gruby, proste pospólstwo, ále Wászećiom, Pánstwu zacnemu, sławetne-mu nie przystoi tá ceremonia? Ewángelyia S. powiáda, że wśyftek lud szedł do Páná! *Et omnis turba quærebat illum tangere*. Nie było ieszcze tego dworztwa, które teraz w-Kościele záwiia się, prostakom káza ná ofiarę do Páná IEZUSA, á do Ichmościow, Pan Iesus iákoby nie należy.

11.

ET OMNIS. Czy masz też ty człowiecze pokusę, dotknąć się Páná IEZUSA? ten rzecze: o wielkieby to szczęście było, miejsce to pocało-wać, kędyby się cień P. Iezusow wybił. Drugi rzecze: choćci z-bo-*iaźnia, przeciębym się dotknął szat P. Iezusowych; á iabym z-tyłu,
iáko Mágdalená, w-pięty P. IEZUSA całował. iabym zaś krzyżem przed
oczymá Páná Iezusowemí padł á macież to Chrześciánie szczęście? Kto
Páná IEZUSA z-fercá kocha, z-żalemby záwołał: Nie mamy tego szczę-
ścia! Podam ia wam dowodny sposób, iáko każdy z-was może się go
dotknąć. Rzeczcie: to pewnie dotkniemy się go przyjmuiac Najswię-
tszy Sákráment? íest to Sákrámentálne dotknięcie Páná IEZUSA! podam
ia inny sposób prędszy, užytszy: Wierz w-Páná IEZUSA, dotknałeś się
Páná IEZUSA, mowi Bedá: *Tactus ergo Salvatoris, opus est salutis, quem tangere
est fideliter in eum credere*.*

Ale

Ale chceſzże też wzajem człowiecze, áby ſię też ciebie Pan Ieſus dotknął? to ſię tu kto przełęknie: o wzdrygamci ſię tego, áby ſię mię Pan Bog dotknął; boć to w-Polskim ięzyku, to ſłowo: dotknął go Pan Ieſus, Krzyż, utrapienie, fráfunek, znaczy. Ale nie turbuyćie ſię, pamiętaſz żeś będąc w-okázyi grzechu, nie upadł? to ſię w-ten czas dotknął Pan Ieſus ciebie! pokuſa była ciężka, ſtałeſ przy Bogu, dotknął ſię ciebie Pan Ieſus, *A quo tangi, eſt munere ejus firmari.* mowi tenże.

ET OMNIS. Ládákomu z-Rzeſzy byle tylko chciał, doſtało ſię dotknąć Pána Ieſusa, wracali ſię do domu, ieden drugiego pytał: á dotknąłżeſ ſię Pána Ieſusa? i odpowíadał z-wesołoſcia: dotknálem! a ty? dotknálem! Ty zaś Mária Mágdáléno, po Zmartwychwſtaniu Páńskim, chciałaſ Pána zá nogi obłápić, dotknąć ſię go, á Pan mowi: *Noli me tangere*, Precz, odſtámp, nie dotykay ſię mię. Pánte moy, Pánte moy: Fárúž to tylko, tak nie dotkliwy? przecię Pan Ieſus mowi: *Noli me tangere*, nie dotykay ſię mię. Táiemnicę tę tłumaczy Haymo: Niedowíarstwo było w-Mágdálénie, nie wierzyła, że Pan zmartwychwſtał, ſzukała go zmarłego, między zmarłymi, że wiára nie dotykała ſię go, Pan Ieſus też iey mowi: Nie dotykay ſię mnie ręka ciała, któraſ ſię mię nie dotknęła, ręka wiáry. *Vnde & Maria, qua Dominum ſurrexiſſe non credebát, ſed cum mortuum inter mortuos querebat, volenti illum tangere diſtum eſt: noli me tangere -- ac ſi diceretur: quia manu fidei me tangere noluiſti, manu corporis me tangere noli.*

Ale co to ieſt, że to wiára do ręki ſię ſtoſuje? *manu fidei*. ręká bierze, wiára Boga poymuie, ręká dáie, wiára żywot dáie. ále wiesz że ſpráwy, że uczynki, ręka ſię znacza? iákbyſ wiáry nie miał, gdy uczynkow nie maſz. wiára, ręka.

ET OMNIS. W-Pánu náſzym było zrzodło wſzytkiego dobrá, nie tak w-Prorókách i innych SS. coż czyni tá Rzeſza, chce ſię Pána dotknąć, iákoby chcąc z-tego zrzodła zdrowie wyczerpnąć, dobro zabrać; boć zrzodła nikt nie záżyie, áž ſię go dotknie. Mowi Theophylaſtus: *Propheta & alii Sancti non habebant virtutem à ſe egredientem, non enim erant fontes virtutum.* Z-innych Swiętych nie wypływało zdrowie, nie wypływało błogóſtáwieńſtvo, bo zrzodłem cnot nie byli. Cnotá, zdrowie, błogóſtáwieńſtvo, z-Pána wychodziło, bo tego wſzytkiego zrzodłem był, *Virtus de illo exibat*. Będzie druga cnotá, ále w-niem tylko záwarta, cnotá ná drugih zlewáiacá ſię, *Virtus de illo exibat*, cnotá Chryſtuſowa.

ET IPSE ELEVATIS OCULIS. A on podnioſzſzy oczy. Co to ieſt co mowi S Ewángelyia, że Pan náſz podnioſł oczy ſwoie ná Apoſtołów? Gdyby byli Apoſtołowie ná gorze ſtáli, ná wieży iákiey byli, á Pan ná dole, mogłby był ſłuſznie Pan náſz oczy podnieſć do uczniów ſwoich, ále S. Ewángelyia ſwiádczy, że Apoſtołowie z-Pánem zeſzli, iákóž Pan náſz ku niem podnioſł oczy? gdyby była iáká známienitoſć w-Uczniách, któreyby Miſtrz ten nie miał, gdyby było wyſzſzym mieyſcem raczono uczniów niź Náuczycielá, toby ſię mogło mowić, że Pan podnoſił oczy, ná wielkoſć ſwoich Zvolennikow pátrzac. Ale to wznieſienie oczow Páńskich pewnie nie pokázowało zwiękſzenia uczniów nád Miſtrzá, pokázowało raczey skromnoſć Pána Ieſusow, tak oczy miał zpufzczone, tak powiekámi záwarte, że to w-Ewángelyia iákó rzecz rzadka, wnieſć muſiało, iż Pan weyſrzał wolniey, iż oczy podnioſł, *Elevatis oculis in diſcipulos*. Miyćie ludzie Duchowni zpufzczone oczy, bo opiſze to Swięty Łukaſz.

ET IPSE. Bywa to czáſem, iż ludzie z-tymi mowia uſty, á okiem, do drugiego gadáia. Tož właſnie Pan náſz uczynił, do Rzeſzy miał mowę, á oczymá podnieſionemi z-Uczniámi mowił. Tak to wyraża Bedá: *Eſi generaliter omnibus loquitur, ſpecialius tamen oculos Salvator in Diſcipulos levat.*

Powszechnie wszystkim mówił, szczególniej iednak Zbawiciel ná Uczniów podniósł oczy.

7.

ET IPSE. Iáko kiedy kto oczy podniešie, tedy podáie oko swoje ná widok, áby mu się iásnie przypatrzeć možno; tak tym podniesieniem oka swego, wyraża Christus, że pragnie, aby naukę jego, iásnie, iáwnie, otworzyło, oczywiście, Uczniowie jego poięli. Pan gdy ná gorze ósm błogosławieństw zwiastował, otworzył ustá swoje, *aperiens os suum*, mówi Ewángelya, á to przeto: bo iáko gdy rzecz wielka wprowadzać maia, otwieraia bramę, drzwi podnosi, tak też Christus otworzył ustá swoje, bo miał wielkie tajemnice, ná świat wprowadzać. Tak i teraz oczy swoje otwiera, áby náuce jego, poięcie swoje otwierali Uczniowie, Mowi Glossa: *Os in mente sedens aperit, ut magna proferat, in eos stans in campo, oculos dirigit, ut audita patenter intelligant.*

Glossa ord.

8.

ET IPSE. Kiedy Monárchowie máia *responsa*, álbo odpowiedzi w-rzeczy iákiev poważney dawać, tedy ná wysokim tronie, ná máieście ósiadaia. Zstąpił był Christus z gory, kiedy ma rzeczy poważne, powtórzenie błogosławieństw stáwić, że tego ná wyższym mieyscu nie czynił, iákoby oczu swoich podniesieniem, wyższe mieysce brał. Mowi Ambroży S *Divinitatis autem prompturus oracula, incipit esse sublimior, etsi in humili stabat, tamen oculos elevarit.*

Ambrosius hic

Reliqua vide in Homilia Omnium Sanctorum.

H O M I L I A

Ná Święto Świętych Doktorow.

9.



OS ESTIS SAL TERRÆ, Wy jesteście sol ziemi. Piękności Pánie moy uczcił Świętych Doktorow, kiedyś ich názwał solá! á czemu Pánie nie cukrem? czemu nie miodem? wszák ustá madrych plastr płynący, *farum distillans* W-izczách słodkich prędko się robak zárodzi, tak bez nauki duchowney, prędko przydzie do robaka, o którym mówi Pismo: robak ich nie umrze ná wieki, tempże to robáctwo soli Doktorow Świętych. Wyraża to S Chromatius: *Sicuti sales - vermes non sinant generari - ita & celestis gratia & fides, quæ per Apostolos data est - vermes delictorum, non sinant generari.*

Chromatius Episc. Aquilegensis.

10.

SAL TERRÆ. Dádza czásem sáfaty Włoskiy ná połmifek, oliwy dosyc, bá i octu z-potrzebę, á kiedy przydzie do soli, aż tam ledwie ieý co potraszna, będzie mięsa bání cała, á soli dość będzie garstká. Tak właśnie bywa w-záżywaniu madrych ludzi, do rady duszney, rady duszney kilká słow, á rad politycznych, gospodárzkich, prawnych, zártkow pełne uszy. A rady duchowney ledwie co słysza.

11.

SAL TERRÆ. Niesie przypowieść Polska: Tak mi miły, iáko sol w-oku; czemuż też to ná tego człowieká madrego respektu nie mász? nie rádźi go widza? krzywym okiem nań patrza? bo madry! sol to w-oku.

12.

SAL TERRÆ. Troy sol upátruie, nie mowiac nic o solách chymicznych. Pierwsza sol co ia morze wylane, á potym odeszłe ná płasczynách i rowninách zostáwue, nápieczesz się tá sol nim doydzie, náskwárzy słońcem; chcesz bydz madrym? trzebá pieczotowania, bá i czásem nápieczesz nieboże rákow. I leży czásem tá sol opuszczona, przykrycia żadnego własnego nie máiac, áni się spodźiewaia, że też to będzie sol iáko i druga; toż bywa w-náukách, wyniknie czásem náuká nád spodźiewanie, po wzgárdzie.

13.

Druga sol co ia wárza; toż w-náukách: trzebá bydz pieczonym i

wa.

wárzonym, aż po onym wywárzeniu, wyniknie Wáwrzyniec iáki, Doktor iáki.

Trzećia sol co iá u nas w-Polszcze kopia, trzebá szybu głębokiego, *De profundis trahitur sapientia*, Nákołáca się iey, násieka, nádziubáia, á coż też po tey pracy zá tytuł będzie? á to będzie miałá tá sol tytuł: Báfwan! uslysza ludzie duchowni to słowo: Báfwan, i rozumieia, że to báfwan Pogáński, i przeto niem gárdza; będzie czasem madry, ále niewymowny, áż iego náuka ni báfwan, w-poniżeniu iest i pośmiewisku, *Os habent & non loquentur*; to táka náuka będzie zá báfwaná miána. Zdobędzie się niechęć prędko ná tytuł náuce: Báfwan to, wszystko mu się kłániáć, dygáć potrzebá, áni chodź do niego bez ukłonu, báfwan to! O nie báfwan, ále to iest sol zienie, sol Chrystusowá, *Sal terra*.

SAL TERRÆ. Bywáia czasem ápetyty, tego do miesa, tego, do zwierzyny, bywáia czasem zle ápetyty, do krety, glinki, krup, imbieru, tegom nie słyszał, áby kto z-ápetytem samę sol iadł. Ták też często bywa, chćiano madrego człowieka pożrzed, kasać, nie dał się, bo to *sal terra*, sol zienie.

SAL TERRÆ. Będzie czasem Báránek Boży, polega i słusznie nárádźcie człowieka madrego, áż tu gotowa przymowká; ten bárán rad soli, wszystko się z-nia liż, nie może się iey násmakowáć.

SAL TERRÆ. Przypnie się piawká mocno do ciáła ludzkiego, opi-je się, ożłopie krwi ludzkiej, sposób na to: potrasnać iá solá. Będa czasem i ludzie tákiemi piawkámi, ná takich naylepiey zpuścić duchowieństwo madre, Kápláná nauczzonego, Infułę rozsadná.

SAL TERRÆ. Potrasna solá, wystáwia báfwan iáki solny, áż się do niego kwápiá. á ktoż? báránkowie, owieczki! gárdzi niem ow známienity Lew, co tylko krazzy, áby miał co iedć, *Circuit quarens quem devoret*, Ow mrukliwy Niedźwiedź, i ten od báfwana soli pierzcha, miodu szuka, ále i ty ścierwo iedzu wilku, wždy też sobie posol, nie ma tego zwyczáiu. Ták wláśnie duchowney rády, proste dusze, owieczki tylko Chrystusowe, rády záżywáia.

SAL TERRÆ. Szkodá S. Ewángelyi popráwowáć, Ewángelyia mowi: *Vos estis sal terra*, Wyście solá zienie. A S Hiláry Piktawski Biskup mowi: *Sal ut arbitror terra nullum est*, Rozumiem że soli zieni nie mász, iest, S. Hiláry, nie u wáści, ále u nas. *Non omnis fert omnia tellus*.

SAL TERRÆ. Zábiera się ná to Hiláry S. áby się przypátrzył wlásnosciom soli, i one, do náuki stosowáć, *Proprietas est quæ nla dictorum*, ták tedy ten Doktor o soli dyszkuruie: *Sal est in se uno continens aqua & ignis elementum*, Sol w-sobie samey, záwiera wody i ognia żywioł. Stofuymy to do náuki, madry nie powinien bydź záwsze iáko wodá, coby to w-niem wszystko widáć, wyczerpnáć się mogło, niech też będzie ogniem, *noli me tangere*, áni tykay, nie do ciebie to náleży, *Continens aqua & ignis elementum*; madry gdy potrzebá zágási ogień, záleie záymuiacy się płomień, nie doda gdy nie potrzebá ognia, *Continens aqua -- elementum*, ále gdy też potrzebá wypali, zágrzeie, *& ignis elementum*.

Sol ma w-sobie ogień i wodę, záwiera náuka to oboie, że kto przez nią przejdzie, mowić może: *Transivimus per ignem & aquam*, Przešliśmy przez ogień i wodę.

Nie mász dwóch przeciwnieyfzych żywioł iáko ogień, i wodá, wodá zięmbi, ogień grzeie, wodá chłodzi, ogień pali, wodá ogień záleiesz, ogniem wodę wysuszysz. A to oboie ták przeciwné, w-iedney się soli záwiera. *Et hoc ex duobus, est unum*. Náuka rzeczy przeciwné z-soba laczy, wysokie tálentá, z-niska pokorá, baczny rozum z-slepym postuśenstwem, *Et hoc ex duobus est unum*. Animusze będa rózne, fantázyie przeciwné, rozdwoienie stánów; kto temu zábieży? głowá to dobra ziednoczy! *Et hoc ex duobus est unum*. S s s 2 Co

1.

2.

3.

4.

5.

6.

Hilari, Episc:
Pictavi in ex-
positione.

7.

Idem

8.

9.

10.

Co przeciwniejszego, iako śmiertelność i nieśmiertelność, stworzy-
ciel i stworzenie? ktoż to oboje w-iednym Chrystusie połączył? *hoc ex du-
obus est unum!* połączyła to osobą wtora Troycy Przenaswiętłzey, to iest
przedwieczna Madrość.

11.

Idem

SAL TERRÆ. Bywa czasem człowiek swobodny, wesóły, bą i do
grzechu zły, aż gdy on pracowicie uczyć się pocznie, czysćcieie,
nauką sol, ząsol ciąto, pśować mu się nie da. *Incorruptionem corporibus qui-
bus fuerit aspersus, impertit.* mowi tenże.

12.

Idem

SAL TERRÆ. Będzie drugi dostatkow miał wiele, albo ie ztrąci, albo
zżyć ich nie umie. czemu? bo rozumu mało! soli nie mąsz ktoraby to
potrząsnęła, od zkązy zątrzymąła, ápetyt do dobrego mienia uczyniła.
Będzie drugi miał wymowę, głos wdzięczny, pierśi wolne, á gdy mowi,
iák drwá gryzł. á czemuż? nie dosolił, rozumu nie mąsz! iako potrawy
smáku nie moga mieć bez soli, ták i inne przymiory bez nauki-niesmá-
czne, *Ad omnem sensum conditi saporis aptissimus est.* bą i u stołu choć przy nay-
lepszym bąńkiecie, gdy nie będzie rozmow madrych, gdy nie będzie
słychać. *Conclusum contra Manichæos.* będzie to bąńkiet nie smáczny, nie
będzie mu czegoś dostawáło. *Ad omnem sensum conditi saporis, aptissimus est.*

13.

Chromastus
Aquil.

SAL TERRÆ. Opisuie naturę soli morzkiey pomieniony Biskup Aqui-
lejski, wodą prawi, słońce, wiatr, wyrabia sol, to co było, w-inna się
substancyia obraca. *Natura igitur salis, per aquam, per calorem solis, per flatum
venti constat, & ex eo quod fuit, in altam subtilitatem generatur.* Ták naukę Krześ-
 przynosi, słońce sprawiedliwosci Christus daje, náctchnienie iá Duchá S.
sprawuie. *Sic & Apostoli atq; omnes credentes, per aquam baptismi, per fidem Christi,
qui - sol iustitie dictus, & per inspirationem S. Spiritus, Deo renati in celestem Nati-
vitatem transferunt.* Otoć gdzie wiary i Bogá nie mąsz, nauki prawey nie
pytay.

14.

Idem

SAL TERRÆ. Bążántow nikt nie ie, tylko delikaci, Cukry, Pászty.
to dla Pań, zwierzyná dla Ichmosciow, ále sol iest ná Papiezkim stole,
iest ná wieśniáczym, zązywáia iey i Krolowie i Książęta, ále stáráia się o
nie i Kmieciovie i Cháłupnicy i Zebracy. Nie rozumiyże świecie, że
to tylko co legomość to madry, co Slachcié to náuczony, Doktorstwo,
nauká, i Wiesniakom przystoi. mowi tenże: *Sicut - sal hoc - indiscretè omni-
bus opus est, id est Regibus ac Potentatibus, divitibus & pauperibus, servis ac Dominis,
sic celestis sapientia verbum - necessarium est cunctis ad vitam.*

15.

Chrysos. hom.
13. in Mat.

SAL TERRÆ. Záchęcił Pan náš Uczniow swoich do uboztwa, po-
wiádáiac: że ubodzy w-duchu błogostawieni, záchęcił do cichości, do
płáczu, do miłosierdzia, i to uczyniwizy, błogostawieństwa te opowie-
dziawszy, *Beati Pauperes, Beati mites* przydaie: *vos estis sal terræ.* Wyście
prawi sol ziemie Co uważáiac Chryzostom S. mowi: *Postquam igitur, prout
oportuit, ad virtutum studia cohortatus est, rursus eos laudum admixtione permulcet.*
iák skoro ich ile było potrzebá do cnot zámítłowánia záchęcił, dopieroż
ich pochwałá głaszczé. O miły S. Chryzostomie, cóć mi to zą pochwałá,
mowić komu: miła soli, sol z-ciebie, chyba ták, że dość ná pochwałę
poddánego, że Pan do niego słowo przemowi, mowę obroci. I w-osta-
tku w-pochwale, nie ná słowá pátrząc potrzebá, ále chęć mowiácego.

16.

Druthmarus

SAL TERRÆ. Bywato, że áby człowiek smáczniey ziadł, solá chleb;
potrząsnie. ále sol nie cukier? nie cukier! przecię dobra. Bydłétá samé
by tylko soli zkosztowáły, zą solá ida; ták i nauká uczyni sobie, prze-
cię mieysce. mowi Druthmarus: *Omnes pecudes si semel gusta verint, delectantur
in eo, appetitur ab omnibus animalibus, quia & doctrina Apostolorum, suscipitur ab om-
nibus gentibus.*

17.

SAL TERRÆ. Násypiesz soli w-oko, to oko płáczé, násypiesz ná ię-
zvk, ięzyk zpluwa, násypiesz ná ráń, boleści się przyda. á z-tym wszy-
stkim, w-kożda potrawę sol wnidzie, kozdy przyśinak oná zapiawi, ta-
ki

ki taki rzecze: o day przeciw soli. Taka właśnie nauka wiara wsparta, zgromi zpowiednik na zpowiedzi, przeciw isć na zpowiedź, przymowi na Kazaniu, przeciw trzeba isć na Kazanie, zgromi w rozmowie, postaremu do madrego na rozgovor. *Hoc est enim omnino mirabile, quia non adulantes, neq. palantes, sed è diverso salis instar urentes, ferè omnibus, se jam desiderabiles reddiderunt* mowi Chromatius.

SAL TERRÆ. Powiada Druthmarus, że to słowo Łacińskie: *sal sol*, bierze się zrad. *Sal dictum est eo, quòd igne exultat*, Sol prawi rzeczona że się sunie, wyskakiwa od ognia. Tak to i madrość z ogniem chodzi, i często kroc zkrzesze, *Eò quòd igne exultat*.

SAL TERRÆ. Wywodzi Glossa zkad się bierze to słowo: *Sal*, i powiada: *Sal salus à corruptione*, Sol zdrowie na zepsowanie, zepsuje się cokolwiek, ktoż to poprawi? kto temu zabieży? nauka! rozum, sol, *salus à corruptione*. Pocznie się dobry rzad psować, co na to za sposób? przysolic! *Sal salus à corruptione*.

SAL TERRÆ. Madry Káznodzieio, soliśes nie źle na Kazaniu, toć podobno na drugim głaskać będziesz? przepraszać będziesz? bynamniey! Rádcono się ciebie Doktorze, ugryzła rada twoia, toć podobno potym będziesz się lizał? nie! soliś ty, solić nie słodzić masz, naukę ztraciśz, gdy gorycz woię ztraciśz. *Sal estis mordentes & condientes doctrina, propterea non abjiciatis mordacitatem reprehensionum, etiamsi persecutionem patiamini*. mowi Theophylactus.

SAL TERRÆ. Nie rozumiecie Apostołowie, że to ieden z-was będzie sola Ierolimaska, drugi sola Betleemaska, trzeci Kafarnáyska? o nie tak! jesteście wy sola ziemie. Trzeba wam cały świat zafolic, wieźże się Piotrze i Pawle do Rzymu, Symonie do Persyi, Tomaszu do Indyi. mowi Chryzostom S. *Non ad duas quippe urbes, aut decem, aut viginti -- sed ad omnem terram, prorsus ac mare*.

SAL TERRÆ. Co jest dla Bogá, że ten człowiek z ludźmi madrymi konwersuje, a postaremu źle żyje? bo nieboże soli przedwieczney zostawić, aby to poprawiła, boć sol zgnitego nie naprawi, aby nie gniło, pomoże. *Liberare quippe à putredine peccatorum, Christi professio virtutis est, ut autem ad illa iterum non revertantur, Apostolorum cura est ac laboris*.

AD NIHILUM VALET ULTRA, I na nic się więcej nie przyda. O miła soli, bywaś też ty na dworach Pańskich i pokojach, brano cię do stołu, żadna ucztá, żadne posiedzenie bez ciebie się nie odprawiło, ale kiedyś się zepsowała, że cię już wyrzucano, *Mittatur foras*, i nadgłupiałeś, i nauki w tobie nie widać *infatuatum*, aż też każdy toba gardzi, pod nogami wszystkich, *& conculcetur*.

AD NIHILUM. Dwoiaka widzę sol, iedną że tak rzekę madra, druga głupia *infatuatum*. I ta soli, i ta soli, ale coż czeka głupia sol? wyrzucą ją z spiżarni, i to co ona osoliła, za nią, i oboje to podepca ludzie. mowi Hilary: *Ne infatuati nihil saliant -- & projecti de Ecclesie promptuariis, cum his quos salierint, pedibus incedentium proterantur*. Trzeba się znać na prawdziwey soli, na prawdziwey madrości.

AD NIHILUM. My w Polsce soli morzkiey, coby się u nas rodziła, nie mamy, ani mamy soli, coby się to psować i głupiec miała. A nauka też Kościoła Polskiego iaka? taka iako i sol! nigdy u nas nie głupieje sol, nigdy z łaski Bożej żadna Herezyia z Polskiej nauki nie urodziła się. Oby jeszcze miała i to szczęście, aby gdzie indziej urodzonych Herezj, do nas nie przywożono.

AD NIHILUM. Zgaśnie ogień, przyniośszy nowego, dawny się rozżarzy, pocznie miód tracić swoje słodycz, innym miodem rozsyca go; ale sol, ta, co raz zwierzeie, zgłupieie, zafolic się drugie raz nie da. Co do nauki tak stosuje Ieronim S. *Si Doctor erraverit, à quo alio Doctore emendabitur?*

1.

Druthm.

2.

Glossa Ordin.

3.

Theophylactus

4.

Chrysoström.

5.

6.

7.

Hilary

8.

9.

Hieronymus

A Doktor to? ey Doktor! ále wykraczaíacy, bezrozumnie sobie poštěm-
putacy, iuż go nie naprawisz, nábedzie on przymiotu złych Aniołów,
inflexibilitatis, poprawić się nie da. *Si Doctor erraverit, à quo alio Doctore emen-*
dabitur.

10.

Chryzostomus.

AD NIHILUM. Postrzeżł Chryzostom S. że Uczniowie iego pytać go
mieli: Chryzostomie iesteś ty Pátryárcha Konstantynopolitańskim, ále
iesteś i Doktorem całego Kościoła, iesteś solą ziemię; i my też pocze-
śmy nieco słońc, bá i iuż też częsem przysołem y drugich, boiemy się
byśmy się nie stali solą głupia. *Cum infatuatum fuerit.* Chryzostom S. pyta
ich: ákceptuiecież to przecię, kiedy o was mowia: Pięknie każe. Odpo-
wiedzieli snać oni: Mało nam to. Niebożęta soleście wy, ále głupia,
zwietrzeiecie wy. *Non enim oportet maledicta hominum timere, sed laudes, quas si*
audire capiatis, tunc infatuandi estis.

11.

VOS ESTIS LUX MUNDI, Wy iesteście światłością światá. Pátrócie i u
Pána nášzego, rzady, i tytuły, z-czáfem i polekku idá; Obróćcie, trze-
bá się wprzód kontentować ziemiąńskim tytułem, *Vos estis sal terrae*, to
dopiero się też doczekać, żeć też przyswieca w-tytule, podzygna w-prze-
zwisku *Lux*.

12.

Lux. Przed Czterdziestą kilka lat, slyszáfem Káznodzieię iednego
ták mowiacego: Trzebá teraz nie iednemu mowić, nie to słowo: *vos estis*
sal terrae, Wy iesteście solą ziemię, ále ráczey to: *vos estis saltare*, wy ie-
steście wyskoczyć, bá nie do was to náleży. To też tákowy nie będzie
lux mundi, nie będzie światłością światá, przydym i ten ráczey, sobie sa-
memu, dusze.

13.

Lux. Skárza się częsem ludzie známienici: Wszędzie mię postrze-
gáia, zkryć się nie mogę; bo nieboże iesteś ty zegárem biacy, gdzie
się obroci, každágo godziná wyda. Był tam kros zá Zygmunta Trzecie-
go, co z-pokoju zrywał, postrzeżono go że wziął zegárek biacy, przy-
trzymał go Krol w-pokoju, zegárek godzinę wybił, ále i kradzież wy-
dał. Ták bywa, zła spráwa człowieká známienitego, ogłos ma.

14.

Hilarius

Ále ráczey ludzi známienitych, żywot przyrównam nie do zegárká,
ále do światłości, niech ieno wnidzie światłość do owey kámienicy,
widác będzie: weszła światłość do tey Kámienicy, niech wynidzie áż
tey á tey godziny. widác będzie: tey á tey godziny wyszła światłość; tak
i nie táyno, táko się známienici ludzie obracáia. mowi Hiláry S. *Natura lu-*
minis est, ut lucem, quocunq; circumferatur, emittat, illataq; adibus, tenebras interimat,
luce dominante.

15.

Lux. Dziel się człowiecze szczęściem twoim z-drugimi, oto i
Christus bywszy światłością światá, i Apostołów swoich światłością swiá-
tá uczynił.

16.

Idem

Lux. Znać przecię po discypule Mistrzá, nikt nie náuczy więcej,
nádto, co sam umie, ále przecię, gdy sam Náuczyciel dobrze się prze-
tárł, gdy ma dobrze oświecony rozum, to też może i drugich oświecić.
Oto i Pan náš, że sam nie chodził w-odmęcie, że światłością był swiá-
tá, i drugich oświecił, i Uczniow swoich światłem swiáta uczynił. *Nam*
que ipse sol iustitie est, non immerito Discipulos suos lumen mundi cognominat: quia per
ipsos, quasi quosdam micantes radios, universo orbi, cognitionis suae, lumen effudit. mó-
wi tenże.

17.

Chryzostomus

Lux. Pofolić potrzebá wprzód, to dopiero oświecić, trzebá się
wprzód nágrzyć, to dopiero przezyrzyć, áż dopiero po soli oświecisz
się, zábłyśnić rozum; ták i po kłopotie, náuká. mowi Chryzostom S.
Prius autem sal posuit, deinde lumen, ut discas, quantum sit verborum urentium benefi-
cium -- siquidem stringit animos -- facitq; attentius, ad lucem virtutis officere.

18.

NON POTEST CIVITAS ABSCONDI, Nie może się zkryć Miásto. Nie
trzebá dżiwować się? że to nie oraz ludzie świętymi, nie oraz náuczony-
mi

mi zostają, náuka z swiatobliwością złączona, jest to Apostolstwo, á Apostolstwo co jest? jest to Miasto! á przypowieść Polska przypomina: Nie zaraz Krákow zbudowano.

CIVITAS. Już to trzeci tytuł Pan nasz-Uczniom swoim dáie, otytułował ich solá, otytułował swiátłościá, tytułue Miastem, podobno przeto, że *omnibus omnia facta sunt*, trzebá byđz wszystko wszystkim, we wsi solá, w-stolicy miastem, w-niebie swiátłem.

CIVITAS. Swiatobliwość madra, madrość swiatobliwa, przystosował Pan nasz do Miasta, miasto nie jest bez ulic, trzebá zeby i madrość toż miała, *Sapientia clamat in plateis*; to tá ulicá w-Teologii jest *de Deo*, tá ulicá *prima secunda*, tá zaś *secunda secunda*, iák nie dociągniesz *ad tertiam partem*, masz niby Miasto, bo bez ulicy. *Magister sententiarum*, dzieli swoje Teologię *in quatuor libros sententiarum*, ná cztery Księgi, i idzie tá náuka właśnie ni rynek w-kwadrat, iák połowicy nie będzie dostawało, jeszcze to nie miasto; doskonale Madry, co to jest ni twoie Miasto, ma mieć Ratusz ná rádę, ná każdá rzecz dostániesz tu odpowiedzi, ni w-rynku kupi, i iáko miasto bez ludzi nie jest, ták się do niego o rádę, ludzie tula, ále takiego Miasta w-swiecie poszukać potrzeba.

CIVITAS. Przez to Miasto rozumie Hiláry S. samę naturę ludzka, *Civitate[m] carnem, quam assumpserat, nuncupavit*. Czego dáie przyczynę: *Quia ut Civitas ex varietate & multitudine consistit habitantium, ita in eo, per naturam suscepti corporis, quedam universi generis humani congregatio continetur*. Iáko Miasto ma wielość i różność obywatelów, ták w-Chryście za przyrodzenia ná-izgo ciałem przyiętym, iákies całego rodzaju narodu ludzkiego zgromádenie i zbior zawiera się.

Roztrząśniemy to, że to w-Chrystusowym ciecie, wielość się wier-nych zawiera. *Quedam universi generis humani congregatio continetur*. Niechciy áby ciało Pána IZUSOWE było bez głowy, niech rząd rzadem, stárszeństwo stárszyństwem będzie; ubożstwo, ręce to P. IZUSOWE, przez te onbierze, przez te mu dáia, á cożeś też w-te ręce Pána IZUSOWE wło-żył? Aleś ty pogárdzony, pod nogámiś u drugich, nie smuć się o to, ále ráczey dziękuy zá to, boś został nogámi Pána IZUSOWEMI, nie żyć Pánu IZUSOWI chromoty, kontentuyże się ty, żeś w-ciele Pána twoiego, pię-ta i nogámi.

CIVITAS. Gdyby rozum Gorá miał, co dźwiga Miasto, mówiłaby gorá: ty mnie ciężysz, obciążasz, á ja ciebie wydám, ty ná mnie wszy-śtko wálisz, á przezemnie stoisz; i ták ci bywa, dla dobrego rzadu, Ko-rony, i Krolestwá stoia, dla dobrego rzadu, ná zgromádenia oczy wszy-scy podnoszą, wydám się pięknie; á ná kogoż ciężar wala? postáremu ná te gory wysokie i rzady! mowi Imperfectus: *Velut mons ipse, qui portat civi-tatem, facit eam omnibus manifestam*, ten który ie nośi, dźwiga, ten ie ná widok wystáwia. *Sic & Apostoli & Sacerdotes, qui fundati sunt in Christo, monte excelso, sam Christus, sam Pomázániec Páński, sam Námiastek Bozki, wydawa ich, á znośić ich, cierpieć ich, i od nich, musi. Christus ipse manifestat eos, qui bajulat eos.*

CIVITAS. Wywodzi tenże podobieństwo Miasta i Kościoła. *Qua est haec Civitas? Ecclesia Sanctorum!* co wierny, to Mieszczanin, *vos estis Cives San-ctorum*, o toć niewierni, toć Heretycy, toć Lipkowie nie máia mieć prá-wá mieyskiego, niech będą tylko przedmieszczánkami, przymieszczánkami. *Cives autem ejus sunt omnes fideles*; Prorocy, to bászty, bo iáko z-bászt odstrzeliwáia się, ták Pismo Prorockie, broni Kościoła, *Sicut enim de tur-ribus jacula contra omnes hostes jaculantur, sic de Prophetis libris. - contra insanas He-reticorum disputationes, salutaria veritatis proponuntur exempla*. Co Apostól, to brama, *Portae autem ejus sunt Apostoli*, bo przez nie, do wiáry, lud wchodzi. *Quia per illos totus populus intrat ad fidem*. A my Polacy, która też brama cho-dzi-

1.

2.

3.

Hilarij

4.

5.

Imperf: hom.
10. in Mat.

6.

Idem

dżimy? bramą Polaków imię ma S. Iędrzey! bo on Scytom Europeyskim, to jest przodkom naszym, wiara opowiadał; mury tego Miasta Kąplani i Doktorowie, *Muri autem illius sunt Sacerdotes caterique Doctores*. Kto miasto chce obalić, naprzód mury wali, kto niechętny wierze, taran to na Księżę, *Tanquam arcebus -- sic assiduus persecutionibus feriunt*. Podsadza się z-strzałkami, a mur strzałki połamie, *De impia cordis pharetra procedentia -- Doctores quasi lapides vivi, suscipiunt, & fidei virtute confringunt*. Miły murze, zgadzaj się z-soba, niech kamień od drugiego kamienia nie stroni.

7.

PONUNT EAM SUB MODIO, Nie kładą iey pod korzec. Świece, co to na lichtarzu, a Pańskim, prawie Pańskim, świećcie, i rozumiecie żeście wy to lepsze, świetnieysze, iśnieysze? bynamniey! o dalekoż iśnieysza ową świecą, co pod owym korcem dyszy, nie masz tam nic przy niej, *in confuso*. Większeście wy, miejscem i lichtarzem, nie soba.

8.

SUB MODIO. Bą nawiedzmy ieno też, owe świece, co ia z-lichtarzą wzięto, pod korzec wśadzono, aliści obaczemy, że postaremu około niey pięknie, świetno, nic iey światła nie ubywa, bą i sam korzec cieszy się, że mu się dostają. Iakoż się też tu masz świeco? ey dobrze! a nie tesknoż cię też do dawnego twego lichtarza? a wieszże, że owę świeczkę, jeszcze teraz na wyższym lichtarzu położono? a tyś przecię całą świecą. Kontentuje się swoim korcem znamięnita świeca, i rozważa sobie tak: prawdą, że tu moją zabawą, korcą pilnować, ale kontentuje się, mam tu bezpieczeństwo, że już z góry nie spadnę, mam też tu pokoy i wczas, bą i widzę, że na te lichtarzowe świece, wiątr różne dma. Wiątr maluią, ni twego Aniołka, iakoby to coś światobliwego, a on postaremu dyma gembę, i namaluią tylko samę gembę, a słusznie. *Os est, praeerea quid, nihil*, To się ia tych gamb w tym moim zakryciu nie boję, bą i rozumiem, że w tym zakryciu przetrwam, bo choć tu tylko memu korcowi świece, nie kąpię na mię, nikt na mię gembę nie odyma, że nie czuję wiatrow przeciwnych, nie płynę, nie trawię się, dłużey mię tu będzie. Prywatni, dłużey żyją, godnieyszym miejscą nie dają.

9.

SUB MODIO. Więcże albo daymy przestrożę tej świecy, pod korzec właśnie Ewangelicznę wśadzoney: świeco nie podnoś głowy, zchyl się, day pokoy wyniości, bo cię pewnie złamie ten korzec, zgąsniesz, świeco, day pokoy fumom, bo te fumy na nic się więcej nie przydadzą, tylko abyś się udusiła samą, świeco, niech cię zapalać korcą tego, bo iak go zapalisz, samą prędzey zgąsniesz. W utrapieniu, nie idź, na udry.

10.

Glossa interl.

SUB MODIO. Tłumaczy Glossa co to znaczy ten korzec, i mowi: *Neg ponunt eam sub modio timoris, vel comodo vite temporalis*. Nie kładą iey pod korcem boiaźni, albo wygody, życia doczesnego. Na znamięnite świece, korzec jest, boiaźń, wielkiż to korzec na świece, mogłaby ta świeca nie-lada iako błysnąć, pokazać co może, ale co? boi się! serca nie ma, boiaźń ta, korzec to, by największe światło, przytłumi, złąknie się świeca: a co mówić będą? będą na mię krakać! i ulększy się, da wszystkimu pokoy, boiaźń korzec.

11.

Bą i chęć do pożytkow i wygod doczesnych, *Commodum vite temporalis*, i to korzec, gotowano dla tej świecy znamięnity lichtarz, wystanowionoby ia było, ale wielka była przeszkoda, korzec, że wygod wielkich potrzebuje, iakomy na dobre mienie, gdzie się obroci, to z tym korcem idzie. Boiaźń, a łakomstwo, urość nie da.

12.

Hilary

SUB MODIO. Hilary S. przez ten korzec, rozumie Synagogę albo bożnicę Żydowską. *Verum Synagoga, digne Dominus modio comparat*. Słusznie Pan nasz bożnicę, do korca przyrównał. Podobno słusznie i przeto: nápełnia korzec wyborną Pszenicą, rozumiałbyś: korzec to pełny, dobrym nábity? nie myl się! cudze to; tak żydowskie dostątki, handlu kupie, rozumiesz że to ich? wszystko to cudze, borgowne, kredytowa-

ne!

ne! Rozrzuci ziemiánin garściami żyto, albo Pszenice, áliści on z-tego weźmie pożytek, będzie się miał z-tego dobrze, w-korcu, ná kupie Pszenicá leży, á zporzta tá garść ná dobre mienie, niżeli ten korzec, prędzey się i ziemiánin i rolnik chlebá dorobi, niż hándel żydowski. Wi-działeś korzec, dopierośienko był nápełniony, až próżny, wywrocony, znowu weń násyplá, znowu z-niego wysypia, bierze i wydaie; tak do-státek żydowski, dopiero ten żyd był bogáty, iuż nie ma nic, cudzem był nápełniony, cudze oddawszy, až on czczy. *Synagogam dignè Dominus modio comparat.*

SUB MODIO. Jesteś ty Pánie moy świecá nayaśnieysza, á byłżeś też ná lichtarzu? lichtarz Pána IEZUSOW, Krzyż iego! w-ten czás go ná li-chtarzu położono, gdy ná Krzyżu. mowi tenże: *Lucerna Christi non re-commendanda sub modio est -- sed in ligni passione suspensa, lucem eternam est in Ecclesia praebitura.* Miśe świece gdy w-pokoju, gdy bez przesládowania żyćcie, toście wy sa w-ten czás pod korcem, pod niebem, ziemi nie świećcie, ále gdy ná was wołáia: ukrzyżuy, ukrzyżuy, gdy wam zadáia, że Ko-ścioł Boży dla was się wáli, *Quid destruis templum Dei?* á gdy wy postáremu Łotrá nawracáie, toście wy sa w-ten czás ná lichtarzu. *In ligni passione sus-pensa lucem eternam est in Ecclesia praebitura.* Tak świecę lichtarz, tak czło-wieká, przesládowanie wydaie.

SUB MODIO. W-ten czás cię potrzebá, by nayaśnieysza świeco, kie-ly jest noc, gdzie ciemność; oto i Christus, iáko świecá swiátu zápalo-ny, aby był noc niedowiarztwá rozpędził, *Lucerna per noctem lucere con-suevit. Idcirco itaq; in hoc mundo humilis tanquam lucerna apparuit, ut tenebras erro-ris, de cordibus nostris, & ignorantia noctem, depelleret.* mowi Chromatius. I pra-cę Zakonnych i duchownych ludzi, báržiey się między niewiernymi wydaia, niż wiernymi, bo świeca, iáśniey w-ciemnościách płuży, i służy.

SUB MODIO. Toć podobno świeco musisz się křániác lichtarzowi, á-by cię przecię wystáwił, pokazał, wydźwignáł. Toć się iuż nie zpra-wdzi madra, oná przypowieść: *Fortuna faber, quisq; suae.* Kozdy sobie ko-walem szczęścia. Cieszy Imperfectus i dodáie serca świecom: nie lichtarz was oświeca, ále wy lichtarz, onemu ná was należy, nie wam ná niem, byleś ty był człowiekiem Duchownym, byle miałeś w-ręku słowo Boże, toś ty jest świecá sobie, i lichtarzem. *Consequenter & omnis Ecclesiasticus vir, habens verbum Dei, dicitur candelabrum.*

To przynamniy świecá musí byđz obowiązana temu, co ia zaświe-ći? Ktozby to cudu czekał, żeby się sama świecá zaświećia? toć kiedy świecá będzie mowiła: *non habeo hominem*, człowieká nie mam, mogłcibym i ia ieszcze ludziom posłużyć, przyświećić, nie mam ktoby mi dał ince-ptę, niechca mię też iáko drugie zápalić; nie frásuy się! *Qui sunt accen-sores lucerna?* mowi tenże: á ktoż to świece zápala? *Pater, & Filius*, Bog w-Troycy S. iedyny! niech cię Bog zápali, bądź Eklezyástykiem sam sobie będzieś lichtarzem, *Ecclesiasticus vir -- dicitur candelabrum.* Bog, á godność włáśna, Promotorowie.

SUB MODIO. Przez korzec, rozumie tenże, ludzi swiátowych. *Modii autem sunt homines mundiales*, ktore podobieństwo korcá, do swiátowych ludzi, tak on rozwaža: Korzec prawi od ziemi ma przecię drewno, ma deszczki trochę, ále od wierzchu, ále od niebá, czczy, nie nápełniony, nie nie máiaczy. *Sicut modii de super quidem vacui sunt, subius autem pleni, sic omnes mundi amatores.* Rzeczy Bożkie, sa rzeczy wysokie, gorne, tych nie py-ray w-tych korcách, w-tych ludziách swiátowych, oto tám przecię od ziemi, máia podpore, deszczka się szczycá, ktora się im ná trunnę przy-da, *Divinis quae superiora rectè dicuntur, vacui sunt -- in inferioribus autem, id est, in mundialibus & terrenis, aliquatenus pleni videntur.* Słáć i ludzie świeccy czczy, nie sa niemáiaczy.

Tcc

SUB

1.

Idem.

2.

Chromat.

3.

Imperfectus:

4.

Idem

5.

6.

SUB MODIO. Ucz ty człowiek światowego, owey piękney modlitwy, owego wyfokiego ale potrzebnego aktu, wnet mu to z-pamięci wypádnie, á owych piosnek, á owych światowych przepowiastek, wierę nie zapomni. będzie Kazanie, iakie Bog dał, chwali go światowy człowiek: Ey szumneż było Kazanie, zpytasz go: czego się nauczył? aż nie nie pamięta! á zkadże to? Korzec to! co w-niego wnidzie, to to wysypia, wszystko to tam wypádnie, mowi tenże: *Sicut in modio si volueris aliquid reponere, necesse est, ut cadat deorsum, ad inferiora ejus, & tenebrosa, sic homini -- mundano -- si dixeris aliquid, quod est Dei, non tenet in superiori parte mentis sue, -- confestim cadet, de mente ejus.* Tożby porachować potrzebá, wiele też korcow takich ná sławkách się wspiera, wpośrodku stoi ná Kazaniu.

Idem

7.

SUB MODIO. Widziałem ia tu świecę ná lichtarzu, lichtarz stoi, á świecá niewiem gdzie się podziął? był ktoś ná oczy słaby, świecá mu się przykrzyła, i dla niego, kazano iey pod korzec, zakryto ia. Był też i świat ten, ślepkiem iednym, chciałá Madrość przedwieczna zażyć rády, i postąpiłá sobie tak: Gdyby kto w-wielkich ciemnościách i dawno siedział, á chciałbyś go oraz ná słońce i widok wyprowadzić, olśnałby prędzey, niżbyś go oświecił; ale trzebá máła wprzód świecę zaświecić, dopieroż zwyczajone oczy, ná większy widok wywieść. świat cały, leżał w-ciemnościách, i zapalił świecę Iana S. Krzciela opátrny, Bog, *Illuminare his qui in tenebris*, áby świat ta świeca oświecony, sposobniey mógł oglądać Słońce sprawiedliwości Chrystusa, i światło iego znieść. Mowi Augustyn S. *Sicut enim lippientes oculos ad videndum provocas, si exiguum splendorem lucernæ ostenderis, & amplius crucias si lumen magnum ingesseris; ita Dominus & Salvator noster, qui est lumen verum, nisi B. Ioannem velut lucernam praemitteret, claritatem ejus totus mundus sustinere non posset.* By i światłem prawdy, po lekku postempuy.

August. ser. 2
de Sanctis

8.

SIC LUCEAT LUX VESTRA. Niechay świeci światłość wászá. Iużci kiedy przecię światłość, iest światłość twojá, *lux vestra*, możesz z-nia się popisać, możesz z-nia między ludzie, *vestra coram hominibus*. Ale kiedy to światłości, ale nie twojá, pożyczána, cudza, nie wyzdzay z-nia przed swáty. Cudzym nie popisuy się.

9.

LUX VESTRA. Łacno było Pánu naszemu odmienić słowo, nie powiedzieć: Niech świeci światłość wászá, ale raczey powiedzieć: niech świeci światłość twojá, czemuż wždy zażył tego słowa, *Vestra*, wászá? á nie słowá *Tua*, twojá? Zakony i w-zażywaniu słow karne, odrzuciła to słowo: *Mea*, moje, ale zażywała tego słowá, *Nostra*, nasze áby pokazały, że nie máia *proprietatem*, nic własnego, swojego. Oto i Patryarchá Zakonow wszystkich, który w-Ewángelyi napisana Regułę, sam krwia swojá podpisał i potwierdził, niechciał tego proprietarskiego, tego swoyszczyny słowá zażyć: *Tua*, twojá światłość, ale zażył tego słowá, *Vestra*, wászá, ábyście Zakony nic własnego nie miáły, áby i to światło, nie było twoie, ale światło Zakonu, światło *Communitatis*.

10.

LUX VESTRA. Nieśie przypowieść Polska: przy Kościele ma diabeł swoię Káplíczkę. Toż może się mowić: że przy światłości Chrystusie, ma też bies swoię świecę. i ztąd mowi biesiádny i piíaczy ięzyk: do ciebie, iák do iásney świece. To też tá iásna świecá, świeci, ale *non coram hominibus*, nie przed ludźmi. Wszak ludzie tam siedza, ludzie się tam bankietuia? ludzić, ale nie ludzie! *Homines & jumenta salvabis*, według przyrodzenia ludzie, według obyczajow bestyie, *homines & jumenta*. Bądźcież świecami, nie tym ludziom bestyiálskim, ale tylko ludziom *coram hominibus*. I nie dosyc, że będą chwalne uczynki wásze przed iednym i drugim, co się to omylić, oszukać, zwiesć prędko dádza, ale niech będzie *lux vestra coram hominibus*, przed wielá ludzi świecaca. Nie przed złymi, i nie u iednego tylko, ale przed wielá, prawdziwa cnota, wy-dać się ma.

Lux

LUX VESTRA. Zwyczajne w-prawie słowo iest: Otrzymano ná niem kondemnate. takie kondemnaty bez sadu, sam ná się człowiek wydawa, uczy á nie czyni, iuż tego światło nie świeci, *coram hominibus*, przed ludźmi, ále ten ná siebie samego kondemnate czyni. Mowi Glossa: *Veré docet, qui facit quod docet, aliter condemnat se ipsum.* Prawa náuka, same dzieło.

Glossa interl.

LUX VESTRA. Záchęcaiac Pan nasz, ábyśmy dobremi uczynkami, bliźnich budowáli, nie mowi: popisuycie się z-wasza cnota, nie każe mowić: przypátrź się też ieno mnie; ále-tylko każe świecić: nie pátrź ná to, czy ná cię pátrza, czy nie, świeć ty przecię, mowi Theophylactus: *Non dixit: vos ostentetis virtutem, hoc enim non esset bonum, sed, illa sola luceat.*

Theophylactus

LUX VESTRA. Co to iest, że zapłátę albo zá szkutek świecenia, będzie to: że będą wielbili Oycá, *ut glorificent Patrem*? A zaz Pan Bog nasz potrzebuie, áby go kto rozumu uczył? pewnie nie! á zaż Pan Bog nasz potrzebuie, áby kto mu, gdy tworzy, dodawał pomocy? pewnie nie! Sáme tylko chwałę swoię chce mieć z-názyczenia ludzkiego, iakoby mowił: chce chwały, niech wásza życzliwość ná nie mi zarabia, wysćie moia sławá, wy moia pochwaía. Z-cnoty chwały Bogu przybywa.

LUX VESTRA. Záfrásował się Augustyn S. o słowá niektore Pána Iezusowe, iż Pan raz mowi: Niech świeci światłość wásza przed ludźmi, znówu mowi: nieczyńcie sprawiedliwości wászey przed ludźmi. *Solet quitos movere fratros charissimi, quod Dominus noster IESVS Christus in sermone Evangelico, cum prius dixisset: Luceat lumen vestrum coram hominibus -- postea dixit: Attendite ne iustitiam vestram faciatis coram hominibus.* A z-tych słow Páńskich idá turbácyie, uczynisz co przed ludźmi dobrego, áż woíac będą: zgwałcił práwa, popisał się z-sprawiedliwością przed ludźmi; Będziesz się strzeżł cokolwiek dobrego uczynić przed ludźmi, áż tu znówu woíania: nie słucha P. Chrystusa, nie czyni, áby światłość iego przed ludźmi świeciła, i takie będzie nieszczęście: uczynisz to, obrażisz Pána, nie uczynisz, obrażisz postáremu. *Turbatur enim mens parum intelligentis & præcepto utrius obaudire cupientis -- si enim opera sua in luce posuerit, hominibus intuentibus, reum se teneri arbitrabitur, quia contra præceptum fecit.* Odpowiada ná tę trudność sobie i nam Augustyn S. oto práwi samo się tłumáczy Písmo S. będzieszli práwi świecił przed ludźmi, ále przeto áby był Bog pochwalon, *ut glorificent Patrem*, toś ty záchował práwo, będzieszli świecił przed ludźmi, ále przeto áby cię ludzie widzieli, *ut videamini ab hominibus*, toś złamał práwo. *Ipsa verba Evangelica secum portant expositiones suas -- non sic illa sententia terminata est, ubi ait -- sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant bona opera vestra -- sed continuo subiunxit, cur faciendum sit; ut glorificent Patrem -- aliam sententiam, ubi ait: Attendite ne iustitiam vestram faciatis coram hominibus, non alibi terminavit, quam ubi dixit -- ut videamini ab ipsis.* Ná intencyi wszystko náleży.

August. ser. 2.
de verb. Dni.

LUX VESTRA. Uwaza Chryzostom S. że nie mowił Christus: Niech świeci światłość wásza przed ludźmi, áby był chwalony Bog, áby był chwalony Pan wász, ále, áby był chwalony Ociec wász, *glorificent Patrem vestrum*. Záżył tego słowá: *Patrem vestrum*, áby chwalono Oycá wászego, dla tey snáć przyczyny, Christus: Chcę was záchęcić do dobrych uczynków, wiem ia, że wy ludzie chcecie się záwsze, z-urodzeniem popisować z Fámilvi, z-domu wielbić, ieno w-cnoćie się kochaycie, to dom i Fámilyia wászą wyniesiecie, nád Bozki dom, nád Fámilyia iego, nie mász nic większego, ieno bądźcie świętymi, przykádnyimi, wszyscy domu tego Bozkiego bądźcie, Bog wam będzie zá Oycá, á wy Bogu zá Syny. *Non dixit: Deum, sed, Patrem, conferenda illis nobilitatis prerogativam, hoc iam nomine largiendo.*

5.
Chrysest.

LUX VESTRA. Domyslíliby się byli Apostołowie: Pánie, że Ociec ty w-niebie, czemuż przydawał: áby chwalono Oycá wászego, który w-niebie iest? Powiada Glossa: ná to przydano: *Qui in celis est*, który iest

6.

w niebie, aby pokazał, że Ociec przed wieczny, miał ich ludźmi niebieskiemi już uczynić. *Qui vos facit cœlestes*. nie trzeba go tam szukać po niebiosach, po obłokach, gdy Świętymi, gdy przykładnymi będziecie, Oycą mego niebiosami, *in cœlestis est*, w niebiosach będzie, gdy w was. *Qui vos facit cœlestes*.

7.

NOLITE PUTARE QUONIAM. Nie rozumiecie, żem przyszedł łamać prawo, nie wszystko też to złu ludzie, choć na nich kracza: praw nie chowaia, Konstitucyje łamia, życie i postępkich, nie według ustaw. Oto i Panu naszemu toż żądawano, a Pan doskonalej prawa chował, niż drudzy; i iustyfikuje się też, wymawia: *Nolite putare*, nie rozumiecie tego, informujcie się lepiej, napięta to fantazyia, *nolite putare*. Trafia się, że i dobrych potępił.

8.

NOLITE. Mówiac Pan o prawie, zażywa tego słówka: *Solvere*, rozwiązywać; iakoby dawać znać, że to prawo jest iakis powoynnik, jest pieluchami, jest związaniem. I zaiste w Zakonach tak jest, nie godzić się iść kędy zechcesz, masz kądany na nogach, *non veni solvere*; nie godzić się rękami szafować, manelki masz na ręku, prawem iako pieluchami iakimi wszystkiego cię obwiniono, tak, że głowa, ani oczyma nie godzi się ruszyć, prawo zwiazek. *Non veni solvere*.

9.

NOLITE. A zaż też śmiał kto się porwać na Pana naszego? śmiał go pozwać, że prawa nie chowa? że się przyszło Panu naszemu wymawiać. *Quis enim id fuerat suspicatus, quisve studio istud objecerat, ut contra necessariū videatur occurrere*. Zgad to poszło: Miał Pan nasz nowe prawa, a ostrzeysze stanowić, boiać się aby nie rozumiano, że dawne prawa łamie, dla tego wyświadcza się, że nie przyszedł prawa łamać, ale dokończąć. *Quia veteribus præceptis multo maiora erat positurus... ne ipsa Novitas audientium corda turbaret... hac utitur præmonitione*. Patrzcie iako to zła rzecz *Novitas*, rzecz to nowa, że i samemu Chrystusowi kłopotu to nabroiło, że się aż wymawiać, iustyfikować musiał. *Hac utitur præmonitione*.

Chryst. hom.
16. in Mat.

10.

NOLITE. O wieleż praw łamali, przestępowali, Farażowie, a nie czytamy o nich, aby się też wymawiali, usprawiedliwiali; a Pan nasz, choć niewinny, przecię się sprawuje: *Non veni solvere legem*, Nie przyszedłem ja prawi prawa łamać. Dacie tego przyczynę tenże Chryzostom S. Przeto się prawi wymawia Chrystus, bo nie był z Kąpląńskiego pokolenia. *Nec de Sacerdotali veniebat tribu*. Iakoby namienić S. Chryzostom; Kąplanom, Lewitom, Farażom wiele uchodziło, diffymulowano im, przebaczano, a na Chrystusa o to mrużano.

Idem

II.

JOTA UNUM, Jota jedno. Żądawalić Panu naszemu bezbożne Żydostwo: iako ten prawi zna litery, *cum non didicerit*, a nie uczył się? głupi Rabinowie, Madrość przedwieczna umie wszystko, uczyć się nie może! pewna tedy, że i Łacińskie, i Greekie, i żydowskie, umiał obiecać Chrystus, i inne wszystkie; czemuż przecię miał wzmiąnkować obiecać, nie wziął sobie na przykład inney litery, ale tylko literę I literę Jota? kiedy owo będzie wielka kupą ludzi, ten, który albo najpierwszy, albo najwyższy, ten mowie najpierwszy w oczy wnidzie, widzieć się da, także przyeżdża kto z daleka do miasta, coż w-nie z-daleka obaczy naprzód? obaczy wieża, albo tam Ratusz najwyższy! Tym właśnie podobieństwem, wystawiły się tak wiele set liter, tak wiele set obiecań, i owszem wszystkie podobne obiecań, w rozumie i w pojętności Pana Jezusowi, a któraż naprzód się Panu litera wydała? nie. A Łacińskie, nie *Alpha* Greekie, nie *Alpha* żydowskie! ale się wydała litera najpierwsza, najwyższa, najznamięnitsza; a któraż to litera najpierwsza? najwyższa? najznamięnitsza? jest litera I, bo jest litera Imienia Iesus, litera najpierwsza. *Vocatum est ab Angelo, prius quam conciperetur*, nazwano jest Pierwej Pierwsze, niżeli się w-żywoć poczęło. *In princi-*

pio erat Verbum, ná poczacku było słowo, ktorego Imięnia ziemi: Iesus. Iest to imię naywyższe, *Nomen quod est super omne nomen*, Imię ktore jest wyższe, ktore jest nad inne imiona. Niechby ieno wspaniałego wzrostu osoba, stągała między drugimi, á inne wszystkie na kolana przed nią padały, izaliby ta osoba nad inne się nie wydawała? takie jest Imię Iesus, przed którym wszystkie inne kolana padają. *Vt in nomine IESV omne genua flectuntur.*

JOTA. Nie to jest doskonałość wrzeczach obowiazuiacych, ciężkich, zachować przykazanie Pańskie, ále to jest doskonałość, wrzeczach bynajmniejszych, pilność i wytworność pokazać. Pyta się Augustyn S. czemu pominawszy inne litery Pán náš, tylko Jotá albo I położył? i odpowiada: bo chciał tu Pan náš, á chciał chętnie, pracowicie, vehementer, wyrazić ná czym należy doskonałość. *Quod autem ait: Jota unum, aut unum apex, nihil potest aliud intelligi, nisi ut hemens expressio per se etiam, quando per litteras singulas demonstrata est.* Co samo daley tak tłumaczyć? *Inter quas litteras Jota est minus ceteris, quia uno ductu fit, apex autem est etiam ipsius à qua in summo particula.* Między którymi literami I mnieysze jest, bo się jednym pociągnięciem czyni, á kropka, jest to drobna ná wierzchu partykułka. *Quibus verbis ostendit in lege ad effectum etiam minima quae perducit,* ktoremi słowy pokazuje, że wprawie rzeczy najmniejszych, do skutku mają być przywiedzione. Nie ná tym doskonałość należy, coby to była iako O, wszędzie być, wszystko okrażyć; nie należy doskonałość ná literze F, co go to nitwoie ścieble pisać, iásiego takiego rznąć, kózdemu przyciąć; ani ná tym należy doskonałość, coby to była iako litera A bicornis, dilemmatica, iako rogami ławami, przez racyie i dowód tryxawca. *Expressio per se etiam, quando per litteras singulas demonstrata est,* ále to doskonałość, kiedy rzeczy bynajmniejszych przywodzi, wykonywa do końca. *Ad effectum, etiam minima quae perducit.*

August. lib. I.
de ser. Dni. 3m
Monac

JOTA. Zakłada Druthmárus zá fundáment: że I po żydowsku, nazywa się Jod: *Hebraice dicitur J d*, po Grecku Jotá, *Græcè Jota*, á po Łacińnie I, *latine I*. A zá kropka, tytuł się nazywa, *apex autem titulus dicitur*, i w starożytności kładziono te kropki, ábo dla różności, ábo ná pokazanie, że trzeba było literę powtarzać. *Ponebatur siue causa differentie, siue ut ostenderetur, geminandam esse litteram.* Mowi daley: I prawi iako X Greckie, gdy się kładzie bez kropki, znaczy dziesięć; á z-kropka dziesięć tysięcy. *Alio intellectu id est Chi apud Græcos decem significat; sine apice, cum apice decem millia.* Co tak do obyczajów stośnie: I bez kropki znaczy dziesięć, i z-kropka znaczy dziesięć tysięcy. á tak gdy kto nie wypełni dziesięćciorgá Bożego przykazania, dziesięć tysięcy od niego talentow wyciągać będzie, według przypowieści, o owym słudze, ktory był winien Krolowi dziesięć talentow. *Ex inde conicere possumus, quod decem verba legis, nisi à nobis spiritus inter custodiantur, decem millia talenta à nobis exigenda, secundum illam parabolam Domini de ser. 1o, qui oblitus est Regi, reus decem millium talentorum.* Ale w tym porównaniu Jotá i Chi, od tego tłumacza Pisma Świętego, upatrzeć się może, że się tu wyraża przed innemi litera Jotá, przeto że znaczy Paná Iezusa, gdyż przez literę Chi, Christus się wyraża.

2.
Druthmarus

JOTA. Miła był Chrystusowi Krzyż, miła i litera Jotá, tu od Chrystusa wspomniona, czemu? bo samo Jotá, Krzyż znamionuje, Krzyż wyraża. Jedną linia wzdłuż, kropka poprzek, Krzyż właśnie. *Jota est rectum signum, et apex transversum; quo sensu dicitur? quod ea quae de Cruce dicta sunt, implebuntur.* A tu tuż słusza przestrzec: odważaycie się ludzie ná Krzyż, odważaycie ná to co Bog przepuścić náwas chce, bo z-Krzyża nic was nie minie. *Jota unum aut apex non praeeribit.* Czekaćie długi sztych, czeka Krzyż. *Ea quae de cruce dicta sunt, implebuntur,* mowi Theophylactus.

Theophylactus

JOTA. Nie kładzie się tu słowo żydowskie Jod, ále słowo Greckie Jotá

4.

Glossa ord.

Iotá, i mowi Glossa, że to się stało bázro sposobne. *Aptè autem ponit Iota Gracum, non Iod Hebraum*, bo przecież lepszy Greczyn niż żyd, Cerkiew, niż bożnicá. *Aptè autem ponit Iota Gracum, non Iod Hebraum*. Albowiem prawi podłużna linyia znaczy dekalog, álbo dziesięć przykazania, á zaś kropká znaczy, iż Ewángelyia, iest doskonałościá dopełnienia stárego testamentu. Ieno badź Iotá, ieno wypełniy rzecz, i wyraż, iużes doskonały. *Quia Iota decem significat hoc est decalogum. Quia apex est, Evangelii perfectio.*

4.

Niech mi się to ieszczé, i tak, stórować godzi. I, znaczy wszelka doskonałość, á coż to I znaczy? Idź! á samo Idź, co znaczy? znaczy posłuszeństwo! iákoby pokázuiac: doskonałym bédziefz, gdy posłuszanym. Co i Święty Fránciszek Xáwery, Indyijski Apostól wyrażił, gdy na iedną literę I od S Oycá, S. Ignácego nápisana, gotow był morza i kráie zposłuszeństwá przebywać.

6.

Glossa Interl.

MINIMUS. Coby znaczyło to słowo, *Minimus* naymnieyszy, tłumaczy Glossa: *Minima sunt quae inchoant homines*, naymnieysze są rzeczy, ktore záčynają ludzie. Aleś poczał dom twoy wynosić, Fámiliyie dzwigac? naymnieysze to są rzeczy! *Minima sunt quae inchoant homines*, aleś záčzał budynek wielki, Kościół wspaniały, rozkładasz nádzieie twoie, inten-cyie? wszystko to naymnieysze rzeczy! *Minima sunt quae inchoant homines.*

7.

MINIMUS. Nie słyszalci Polaká mowiacego Augustyn S: byle choć zápiecem bydź w-niebie, ále przecież oziębłość tę Chrześciáńska rozumem swym przeniknął, przeporokował Augustyn S. A bédasz Augustynie S. ci zápiecuchowie w-niebie? powiáda Augustyn S. Niemáśz piecá w-niebie! á ci co mowia: dość ná mię, by naymnieyszym bydź w-niebie, bédasz też w-niebie? upátruie Augustyn S. że nie powiedział Chrístus: naymnieyszy zwány bédzie, iákoby podáiac: że naymnieyszym nie bédzie w-niebie, nie bédzie on w-niebie nie, zwąc go tak tylko bédá. *Minimus vocabitur in Regno caelorum, & fortasse ideo non erit in regno caelorum, ubi nisi magni esse non possunt.*

8.

Druthmarus

MINIMUS. Widział nieiáko Druthmárus Świętych, z-niebá wygládaíacych, á oni nastu ná ziemi bédacych przezywáta. Świętá Boży iáko też názwiecie inádrych, á nie Świętych? odpowiadáia oni: nie bédá ci w-niebie! á bédacych ná ziemi iáko ich tytułuiecie? minimámi, naymnieyszymi! *Vnde non ait: minimus erit, sed: minimus vocabitur in regno caelorum; quia quamvis ibi non sit, ab iis tamen qui ibi sunt, minimus & vocari & haberi potest.* Trzebá się o tytuły, iákie z-niebá mamy, pytać.

9.

MINIMUS. Ieżeli w-niebie bédá naymnieysí, toć bédá w-pogárdzie, ieżeli bédá wielcy, toć im zazdrościć bédá, zátym niebo nie byłoby niebem, gdzie, áni zazdrości nie pyta, pogárdy nie znáia. *Sed quomodo ibi minimus vocabitur? qui neq. magnus neq. minimus erit ibi.* I powiáda Druthmarus: nie trzebá tego o niebie niebieskim, ále o niebie ziemskim, to iest o Kościele, brác. *De Ecclesia igitur hoc intelligatur.* I przydáie: wielu widziemy w-Kościele, i nie wátpiemy, że i przed námi byli co dobrze kazác umieli, dobrze czynić nie umieli, i ci słusznie są w-Kościele naymnieysí. *Et quidem multos tales in Ecclesia videmus, plerumq. fuisse non dubitamus, qui bene certè predicare sciunt, bene facere nesciunt. Isti igitur non immerito minimi vocantur in regno caelorum.* Czemuż też to ten nie rośnie? Kazanie piękne powiáda, godzienby większego respektu? w-tym winá. *Bene certè predicare sciunt, bene facere nesciunt.* Nie talentá, ále światobliwość wielkim czyni.

10.

MAGNUS VOCABITUR. Wielkim zwan bédzie. Rzadzcie się ludzie mądrzy rozumem wászym, ziemiá niebem bydź nie może, choć wam też uymuía godności wászey, náuki wászey, nie trápćie się, do niebá to zóstawuycie, áby was zwano wielkiemi ludźmi. *Magnus vocabitur in regno caelorum.* W-niebie nie ná ziemi práwy tytuł.

11.

MAGNUS. Przyimuie iednych Pan Bog náš do niebá zá mieszcząc.

ny,

ny, *Cives Sanctorum*, drugich zá Pokoiowych, Dworzánow, Mieszkálnych, *et domestici Dei*, ále iest tež ieden herb, iedná Fámilyia, ktora się w-niebie názywa, *Magnus*, wielki. Nie dżiwuycież się ludzie, iż godnym ludziom większe mieysce ná ziemi dáia, ktorzy, gdy się i do niebá dostána, postáremu nád innych są. *Magnus vocabitur.*

MAGNUS. Uczcie się ná śwecie ludzie niebieskiey polityki, dwa są tylko sposoby, by i w-niebie ábys urość mógł, *Magnus vocabitur*, trzebá co czynić, nie próżnować, *et fecerit*; á drugi sposób, uczyć drugich, *et docuerit*, to *magnus vocabitur*, wielkim i respektowanym będzie.

MAGNUS. Wszak w-niebie nikomu záslugi u Pána Bogá nášzego nie przybędzie? však niebo iest *terminus* koniec, ziemiá *via* drogá? tak wielki będziesz w-niebie, iák wielkiś tu przed Panem Bogiem ná ziemi. Czemuż wždy przecię niebo tylko tę wielkość pokázuie? *Magnus vocabitur in regno caelorum*; ále ostrożne iest słowo Písmá S. nie mowi Pismo S. że ná ziemi nie urośnie, że ná ziemi wielkim nie będzie, ále to tylko twierdzi, że áż w-niebie wielkim nazwany będzie, *Magnus vocabitur*, Náuki ná ziemi rzecz, mieć potrzebá, tytuły w-niebie, ordynáns to Boży, áby do niebá tytuły te chować. *Magnus vocabitur in regno caelorum.*

MAGNUS. Widzę, że zwyczaj Korony Hispáńskiy, ma swoy fundáment z-Korony niebieskiey, iest tež to między známięnitóściami, bydź *grandem Hispanie*, wielkim Hiszpáńskim, á tá wielkość zkad się bierze? gdy Krol gadáiac z-kim, káże mu gadáiac z-sobá nákrýć głowę, to iuż będzie *grandis Hispania*. Bywáia tež. czásem i ná śwecie mądrzy ludzie, ále cóż? nie máia nákrýtey głowy! á cóż to zá nákrýta głowa? o nie bi-rat Doktorzki, nie kwádrat prómocyi! ále to to nákrýta przed Bogiem głowa. *Qui fecerit et docuerit.*

MAGNUS. Zakonu pewnego Komisarz álbo *visitator*, máiac rzecz i mowę duchowná do Nowicyuszow umyślnie pobádził, w-ięzyku Łá-cińskim, i to słowo *facere*, ktore się w-pronuncyácii i w-wymowieniu Łá-cińskim kroćić ma, *Facere*, przedłużył mowiac: *Facere*, záś to słowo Łá-cińskie: *Docere*, ktore się przedłużyć ma, zkroćił go, mowiac: *docere*. *Capit IESVS facere et docere.* Wyráżáiac, że Pan nasz dłużej czynił, niżeli náuczał. ále i to dżiwná, że w-ięzyku S. Ewángelyi, kiedy się łączá z-sobá te słowa: Czynić i Uczynić, záwsze się wprzod kładzie, Czynienie, dopieroż Uczenie, i tak wprzod się kładzie, że Pan nasz czynił, dopieroż uczył; i w-dżisieyszey Ewángelyi, wprzod się kładzie *fecerit*, czynić będzie, dopieroż *et docuerit*, i uczyć. Nie tylko rozumiem przeto, że ma bydź nie rozerwána sforá między náuka i czynieniem, ále i przeto, że czyn, dzieło, uczynek, pierwsze mieysce mieć ma. mowi *Theophylactus. Primum ponit: fecerit, postea docuerit.*

MAGNUS. Byłaby snáć w-pogárdzie náuka, gdyby tylko samym uczynkom w-niebie ten tytuł dawano, *Magnus* wielki, ále i náuká pysniłaby się bylá, gdyby w-niebie nie mógł nikt bydź wielki, tylko mądry. Nie zazdroścież sobie oboie, nie samá cnotá, ále i nie samá náuká, cnotá z-náuká, náuká z cnotá, te wielkíemi czynia. *Magnus vocabitur.*

MAGNUS. Gdy się pomieni śmiertelność z-nieśmiertelnością, doczęsność z-wiecznością pomieni się i to, że ten był ná śwecie známięnity, á w-niebie nie *Magnus*, nie wielki, nie tá piędzia w-niebie mierza,

co ná ziemi, mowi Głossa Interl: *Licet in presenti abjectus, et contra licet ille hic Prelatus, tamen vilis.*

H O M I L I A

Ná Święto Świętych Pánien.



7.

SIMILE EST REGNUM CÆLORUM DECEM VIRGINIBUS, Podobne jest Krolestwo niebieskie dziesięciom Pánnom. Biblia mowi: *Simile erit regnum celorum decem Virginibus*, Podobne będzie Krolestwo niebieskie dziesięciom Pánnom; a Mszał po spolicie, miánowicie dawnych wydania, mowi: *Simile est*, podobne jest; przecięż różna rzecz jest, *Est* i *Erit*, *Est* bę-

dzie, daleko od siebie chodza; Podobno przeto, że ná początku Księciośa, kiedy Ewángelyia pisał Máteusz S. nie było wiele Pánien, któreby przez ślub czystości Bogu były oddane; a on Prorockim Duchem widział, iako miało bydź wiele Zakonnice, Pánien także slubem czystości zaświeconych, i przeto prorokował: rozkrzewi się Zakon łaski, Pánienstwo zakwitnie, *Erit*, będzie podobne Krolestwo niebieskie, Pánnom. A Mszał zaś widząc już to Proroctwo wypełnione, mowi: *Simile est regnum celorum*, Podobne jest Krolestwo niebieskie dziesięciom Pánnom. Namienienia to Druthmarus: *Verbi divini parabolam ponit more Prophetarum*, Słowa Bożego przypowieść kładzie, iako by zwyczajem Proroków. Gdy prawi kładzie to słowo: *Erit*, Będzie, Máteusz S. prorokuie on tu, *more Prophetarum*, a Mszał proroctwo już wypełnione widzi.

Druthmarus bte.

8.

SIMILE. Máteuszu S. a czemuż też to nie kładziesz tego słowa, *Est*. Jest podobne Krolestwo niebieskie, ale *Erit*, będzie? Daje za Máteusza przyczynę Imperfectus: *Bene Tunc quia interim non apparet, que prudentis sunt, que fatue*, przeto prawi mowi Máteusz S. że podobne będzie Krolestwo niebieskie Pánnom, a nie, jest; bo ieszcze nie znać które są madre, a które głupie.

Imperfectus hom. 52.

9.

SIMILE. Przeczytał S Ieronim Święta Ewángelyia i pomyślał: będą tu chcieli tłumaczyć Pisma S. Káznodzieie także, przymawiać, będzie się mu tá madra bratagłowa zdała, choć też będzie i głupia, to ja będzie chwalił; będzie druga madra, będzie się zdała za głupia, to ja będzie ganił, nie ma bydź to prawi, nie trzeba wymyskami swemi, przycinać ná Kazaniu, nic to potym mowiac: *Prudentem, semper admonet Lectorem, ne superstitiosus acquiescat interpretationibus, et que scommaticè perstringentium dicuntur arbitrio*. Rozsądnego upominam Czytelniká, aby ná guslarzkich nie przedstawiał tłumaczeniach, i które według upodobania przycinających, przymówkami są. Nic potym na Kazaniach przymawiać, dość prawdę mowić.

10.

Glossa in evert.

SIMILE. A dokogoż się też stosuje tá przypowieść? odpowiada Glosa: *Hec parabola tam ad subiectos quam ad Prelatos refertur*, Tá przypowieść tak do poddanych, iako i do Przełożonych stosuje się. O nie koźdyć to, że już nie jest ná Urzędzie, to już nie madry, ale też i mekoźdy co się Urzędu podiał, madry, owo zgoła tráfi się to oboiey stronie, *Tam ad subiectos quam ad Prelatos refertur*.

11.

Nu ieno Księże Káznodzieiá, nie tylko Pánom przymawiaćcie, ale i chudym pachołkom, nie zawsze chudym Pachołkom, ale i Pánom. *Tam ad subiectos quam ad Prelatos refertur*.

12.

Ist. Quast. 3.

SIMILE. Pyta się Tołtat; czemu te oblubienice, a wszystkie nazywają się Pánnami? i odpowiada: *Innuptas vocat scriptura Virgines, loquuntur enim ex opinione communi*. Dawać to potrzeba ná opinyia i mniemanie ludzkie, i przydać: *Cum ista sint in habitu Virginum*.

13.

SIMILE. Rzecz wielka zádacie Heretykom Imperfectus: Nie mąsą prawi między niemi Pánienstwá. Ci co przeciwno Heretykom pizę, będą tego mocno popierali, bo Heretycy rozumieia, że nam przykaza-

nia

nia Páńskie niepodobna wypełnić, zátym im niepodobna záchowác Pánieństwo. Pátrzcie bładliwa náuká, choć w-wielu nieślusznie, o iáka przypráwuie ohydę.

Lecz infzym dowodem idzie ten Doktor gdy mowi: *Neg. Heretici Virgines dici possunt... Virginitatem veritatis Christi adulterino sermone corrumpunt.* Heretycy Pánnámi názwac się nie mogą, bo Pánieństwo prawdy Chryśtusowi, mowa zła psuia.

SIMILE. Będziecie śnać mowili Pánowie młodzi: przecię myśmy szczęśliwsi, będą i ogołem Mężczyzná mowili: białyngłowom mądrość i głupstwo przystoi, o nas tego nie mowi S. Máteusz, ále tylko o piáciu Pánnách mądrych, á o piáciu Pánnách głupich. Nie názbýt Mężczyzná, swoiey spráwiedliwosci ufaymy, i myć też i my głupiemi bywamy. Zágáikto Druchmarus: *Virgo nomen est communis generis, & eodem modo dicitur: Virgo, Sancta Maria, & Virgo S. Ioannes.* To słowo: Pánná, spólne iest oboiey pći, i ták się mowi: Pánná Náświętsza, iáko i Pánná, S. Ian.

Druchmarus

SIMILE. Toć przecię włásnie z-dyszkrecyia uczyniono, że nie położono samych tylko głupich Pánien, boćby były wszystkie w-pogárdę poszły, rozumianoby o nich wszystkich, że nie madre; ále i położono też i madre. To zaś niewiem co za dyszkrecyia, że wprzód położono głupie, dopieroż madre. *Quinque autem ex eis erant fatue, & quinque prudentes.* Pięć prawi z-nich było głupich, á pięć mądrych, á czemuż to pierwsze go mieyscá nie dano mądrym? Wyraża niedola i nieśczęście mądrych, że iádá głupi uprzedzi ich, mieysce przed niemi weźmie.

SIMILE. Czterech tylko prawi ná świecie ludzi było, Oćiec i Mátká, Synow pará, znalazł się między niemi zły Kaim, siedmioro ludzi weszło do Korábiu, siódmy między niemi zły Chám, ále i między dwunástá Apostołów, zły Iudas. toż i o-cáłym Kościele wojującym rozumieć potrzebá, Kościołci S. ále w-niem są i zli i dobrzy; ták to podáie Glosa: *Ecclesia permixta omnibus, tam religiosè, quàm superstitiosè continentibus.* Kościoł ma w-sobie pomieszanych swiatobliwie i guślárzko czystych! Co to są z-guślárzko czysti? co to są Pánný z-guślami? Záište ślusznie się názywáia z-guślami; bo czásem między niemi, zabobonow, guślow, wrozek, tłumáczoná snów bywáia. *Superstitiosè continentibus.*

Glosa interl.

SIMILE. To iuż wiemy że Pánný są i madre i głupie, widzieliśmy to tłumáczenie, że to Mężczyzná w-czystości żyiacy, iest ieden głupi, drugi mądry, przecię Pánná, ále sąż też Pánowie Máłżonkowie i Pánie Máłżonki, iedne madre, drugie głupie? będzie się oboiá stroná z-głupstwa wymawiała: o Pánnách to głupich mowi Ewángelyia, nie o postanowionych; day Boże, áby tych głupich stał ná świecie nie było. A będąż też stałá madre? bowiem Ewángelyia świádczy o Pánnách mądrych, nie o stałe? odpowiaá Glosa: *Virgines sunt omnes, qui se à luxu continent.* Pánnámi są wszyscy, co się od zbytku wstrzymywaia! toć ieżeli są Pánnámi, ci, i te, co od zbytkow wstrzymywaia się, niewiem co mowić o tych ludziách, co się przy długách, i ná kondycyia stroia.

Glosa Ordin.

SIMILE. Imperfectus, iáko się powiedziało, zádał Heretykom, że między niemi Pánien niemá sz; uzałił się nád niemi Origenes, mogą się prawi i oni zpánieństwic, ábo Pánnámi stać. á iákoż? zostawšy Kátolikámi! Słowá są iego: *Virgines sunt Virginificate per verbum Dei, cui credunt vel credere volunt.* Pánný są, bo Pánnámi się stáia przez słowo, ktoremu u-wierzyli, ábo uwierzać chcą.

Orig. hom. 53. in Matt.

SIMILE. Przez Pánný i liczbę ich pięćioráká, znácza się pięć zmyślow, iáko czytamy w-Lekeyiach Grzegorzá S. mowi Glosa: *Vi quinque sensus continent se à voluptatibus.* Co zmyś to ma byđ Pánná, Pánná oko, Pánná powonienie, Pánná smák, Pánná dotykaúie. Ale dziwná rzecz przydáie Origenes, nie może to prawi byđ, áby byli trzy náprzykład

7. Greg. hom. 12. in Evang. Glosa Moral.

zmysły, Pánieńskie; dobre, światobliwe, á drugie zaś dwa, ládácó, i głupie. iuż komu piatego zmysłu nie dostaie, głupi to. słowá są iego: *Propterea non est videre de quinque sensibus in aliquo quosdam quidem fatuos, quosdam autem prudentes, sed necesse est, ut, aut omnes quinque sint prudentes, aut omnes fatui*, nie znaydzie w-kimkolwiek trzech zmysłów głupich, á drugich mądrych, ále albo wszystkie mądre, álbó wszystkie głupie. náprzykład: weyjrzy zmysł oká chętnie ná co szpetnego, iuż to zmysł nie Pánná, cóż zátym idzie? słucháć się zechce o grzechu, i ieden zmysł nie Pánná, wszystkie popsuie. *Aut omnes sunt prudentes, aut omnes fatui*.

8.

Hieronymus
in Exposit.

SIMILE. Wypisuje Hieronim S. co to są te Pánnny mądre, *Corpore & mente sunt Virgines*, I ciátem i myślą Pánnny, to mądre Pánnny. Ieronim S. był to Doktor Świątá świadomy, urodził się w-Dálmácii, mieszkał w-Rzymie, bá i choć pokutował, ieszcze mu Rzymskie tańce, w-mysli czwalały, uczył się w-Francyi u S. Hiláryusza, nauczał i umarł w-Palestynie, będąc tedy świątá świadom, opisuje i Pánnny głupie: O to te to Pánnny są głupie, co muszą ich rodzicy zawieráć, od okien odbiać, *Parentum custodia reservate*, nie mają czym ich wydać, posagu nie mają, i przeto siedzą *reservate*; ále cóż? *mente nupserunt*! myślą dawno po zapowiedzi u nich. Czyśćć práwa, i myśli odrzuca, nie mają w-niey, *mente nupserunt*.

9.

Imperf: ho. 52
in Matt.

SIMILE. Pełno nieprawdźców ná świecie, zádádza komu: uczyniś to. uczyniś to? nie! Rzeká światobliwemu; iestes ty cnoty pełny, odpowiada: nie! i tak i w-złych, i w-dobrych znaydują się nie prawdźcowie. Wyraża to Imperfectus: *Modò -- omnes homines nobis invicem mentitur, alii fingunt se iustos, cum sint iniqui, alii humiliant se ut peccatores, cum sint Sancti*. Teraz wszyscy ludzie wzáiem prawdy nie mówią; iedni zmyslała, że są spráwiedliwymi, á nie są; drudzy korzą się iáko grzeszli. owo zgoła nie znáć ná świecie, kto mądra Pánná, kto głupia.

10.

Idem

SIMILE. Pięć Pánień mądrych á pięć głupich, to wszystkich dzieśić, á przykazań Pańskich iáko wiele? także dzieśić! á zpisalyż się ná iedney tablicy? ná dwóch! To musiałá stać iedná tablicá ná prawey stronie, druga ná lewey; dzielcież się i Chrześcíanie między sobá, iedni bédziecie stać ná prawey stronie, drudzy ná lewey Sędziego stráśzliwego. mówi tenże: *Quinque quidem mandata in tabula una, quinque autem in tabula altera, non poterat fieri ut ambæ forent in dextera legentis -- sic & omnes Christiani -- non est possibile ut omnes ad dexteram sint sedentis*, Pięć przykazań ná tablicy iedney, á pięć ná drugiey, á iáko nie mogło bydz, áby obiedwie tablicy, były ná prawey czytájącego; tak áni wszyscy Chrześcíanie będą ná prawicy siedzącego.

11.

SIMILE. Dziwuje się Augustyn S. że się głupie Pánnny nie názywáia tylko Niewiáściami, álbó Białemigłowámi, ále Pánnámi. *Si Virginitatis nomen honorabile est, cur receptis exclusisq; commune est?* Ieżeli Pánieństvá imię poczesne iest, czemu przyiętym i odrzuconym wspólne iest? Tak to tytuły i przezwiská wielkim nie czynią, może i Pánieństwo, z-głupstwem stać.

12.

Et sic Q. 4.

SIMILE. Báńkiety, uroczystości, weselne częstowánia nie máia się określáć iednym i drugim; oto i niebieski Oblubieniec, niechciał áby iedná i druga Pánná mądra wniść miałá, i owszem i ná głupieby byłá poszła sukcesyia, i głupie kóśáćce wpuszczoneby było, bo ná taki Akt máło dwie osob. mówi Toftat: *Si illæ quæ intraverunt essent solum duæ -- non sufficerent ad solennitatem nuptiarum -- reciperet sponsus fatuos, quæ tunc tandem oleum ferebant*. Musi i głupi bydz przyięty, gdy mądrych nie stáie. Bá i Oblubieniec Niebieski, nie kontentuie się dwómá slugámi, Polskim wláśnie ánimuszem, bo Páná po kupie znáć.

13.

SIMILE. Niepowiáda Pisino S. że podobne iest Krolestwo niebieskie dzie-

dziesięciom Pánom młodym, prawie słusznie, bo choć też będą pięć błaznychgłow głupich, bárzciej im to uydzie, niżeli kiedy będzie pięć Pánów młodych głupich. Nie powiada Pismo S. że było pięć Pánien, i pięć Pánów młodych, bo nie bárzo to jest pará Ewángeliczna, lepsza pará, choć będzie i głupich pięć, á mądrych pięć. Nie powiada Pismo S. że podobne Krolestwo małżonkom i wdowom, bo to są stany kłopotow, fráfunkow, płaczu, niechże będzie stan nayweselszy, podobny Krolestwu niebieskiemu, to jest stanowi Pánieńskiemu.

SIMILE. A wieleż też Pánien w-tym Klasztorze? Piętnaście! chwała Bogu á w-tym Klasztorze wiele? Trzydzieści i kilka! chwała Bogu. był nie jeden z-was w-Bononyi, tysiącami tam tego licza, chwała Bogu; á Pánieńskie to Klastory? Pánieńskie! ále dla Bogá S. Ewángelyia, pięć ich tylko liczy! Uwaga S. Augustyn, że w-Pánieństwie insza jest grammatyká, może mówić w-niey, nie tylko Tá Pánna, ále może mówić i Te Panná, *Hec Virgo & ha Virgo*. A náuczył się tey grámmatyki S. Augustyn, od S. Páwła. *Respondi vos inquit uni viro Virginem castam exhibere Christo, vis inquit Virginem, á plurali ad singularem concludens, idco & Virgines dici possunt & Virgo*, Zásłubiłem was jednemu mężowi, czysta Pannę wydać Chrystusowi; Was prawi Pannę, od wielu zacząwszy, o jedney mówi Przeto i Panny nazvac się mogą i Panná. Iákoby mówił Augustyn S. bywa czasem w-rozmowach ludzkich, że czasem czczac kogo mowiemy mu; Wy, mowiemy mu, iáko dwóm, ále kiedy Apostoł mowi, zásłubiłem was prawi Pannę, nie mowi tego iákoby dla uczczenia, ále dla wyráżenia, zaczyna od wielu Pánien, á jedne miánuie; tak to trudno o Pánieństwo, iż wielość iego, liczość iego, á plurali, jedna się tylko Pánna liczy, *ad singularitatem concludens*, Wiele Pánien, jedna Panná.

Augul. ser. 22
de verbis Dni.

SIMILE. A będzież też żonaty w-niebie? nie będzie! á będzież też małżonká w-niebie? nie będzie! á o wdowách co rzeczymy, co oddawszy wszystko potomstwu, ogłodziwszy się dla nich, przy Kościele mięszkają? i te nie będą w-niebie! A dzieci będąż też w-niebie? młodzińcy także, ábo oblubieńce? i ci nie będą w-niebie! á któż będzie w-niebie? same tylko Panny! mowi tenże: *Ecclesia quae constat ex Virginitibus, & pueris, & maritalis feminis, & uxoratis viris, uno nomine Virgo est appellata*, Kościół który ma w-sobie i Panny, i dzieci, i zamężne, i ożenionych, jednym imieniem, Panná jest nazwany. Ale Augustynie S. wiemci że Mácieryń two Chrystusowe, zgodź się z-Pánieństwem, ále iáko to kto może bydz Panná, á mieć Potomstwo? odpowiada sobie tenże: *In corpore Virginitatem pauci habent, in corde omnes habere debent*, Według ciała Pánieństwa jest nie wiele, ále ná sercu, wszyscy máia bydz Pannami. Tylko Panny, będą w-niebie.

Idem ibidem

SIMILE. Czytać się może w-Augustynie S. tamże to słowo: *Sint in vobis quinque Virgines, sed nolite quinque homines*. Niech między wami prawi będzie pięć Pánien, ále nie pięć ludzi. Trudno doćiec myśli S. Augustyná, co on to zápiáciu ludzi niechciał. czy mu się to, nie zdało, áby głupi, co to nie są iák ludzie, náydowali się między nami? *Nolite quinque homines*. Czy wyraża S. Augustyn, ten ma sobie równego, to jedna pará, ten ma sobie równego, to druga pará, á ten chce bydz bez pary, równego zcierpieć nie może, sam chce bydz nád drugich, nie podobá się to S. Augustynowi, *Nolite quinque homines*. Albo też policzył S. Augustyn pięciu niektórych ludzi, co mu się według Bogá nie podobáli, i wytknął ich. *Nolite quinque homines*.

SIMILE. Trudno znáć się ná mądrych, także, dowodnie doćiec, że to jest głupi, i to trudność. Tak to objaśnia Eusebius: *Tunc simile est regnum caelorum decem Virginitibus*, Ná ten czas będzie podobne Krolestwo niebieskie dziesięciom Pannom. *Sed quare tunc, numquid & modò simile non est? Ale*

4.
Eusebius Eusebius
senior

czemu to potym podobne będzie? izali i teraz podobne nie iest? *Simile est quidem modò, sed ea similitudo nondum manifestè apparet*. Podobneć i teraz iest, ale to podobieństwo, ieszcze się nie tak dowodnie wydaie. Trudno znać się ná ludziach.

5.

Tst. hic 2. 4.

SIMILE. Pyta się Tostat: czemu się to licza tych Pánien mądrych pięć, tych drugich druga pięć, izali ich nie mogło bydz więcej, nie mogło bydz mniej? I odpowiada: że nie mogła bydz tylko jedna! bo chciał Pan nasz pokazać, że iedne były madre, a drugie głupie, chciał tedy między nimi podział uczynić, a iedna nie może bydz oraz głupia, oraz i madra. o wielkież to nieszczęście, kiedy to też osobą przed tym była madra, aż niechęć, aż niełaska głupia ja uczyni. Słowa są Tostata: *Intendebat ficere Virginum quasdam fatuas quasdam prudentes, in una non erat arvisio*. To miły Tostacie, niechżeby było dwie głupich, dwie mądrych Pánien, albo iedna głupia, druga madra; i to mu się nie zdało: Bo gdyby miała bydz iedna náprzykład tylko głupia, iedna madra, nażyczyby była musiała madra głupiey oleiu, bo Panna kiedy madra, nie ma się znaydować sama, ba i nie dosyć iest, żeby z drugą tylko samo-wtor chodziła, naypiękniey Panieństwu przy wielu Pánien. *Vi non intrarent tam pauca, scilicet ut si duae sola occurrere deberent sponso*.

6.

SIMILE. Toć już przyidzie desperować, rzecze kto: pewienem za łaska Boża, i Panieństwa moiego, jeżeli idzie o mądrość mam Chrześciańska, bo umiem: Wierzę w Boga, Pacierz a Zdrowas Maria, nie zmylę b a i przykazania Pańskie, i Kościelne, na pamięć umiem, a z-tym wszystkim boję się, czy będę w niebie! a czemuż się boisz? boję się! bo Królestwo niebieskie tylko się w-dziesięciu zawiera. *Simile est regnum caelorum decem*. Ale Arytmetyk Kościoła S. Druthmarus cieszy nas: nie desperujcie o zbawieniu waszym, w-dziesięciu liczbie, wielka się, wszytką się liczbą zawiera; a to iako? co to iest dwadzieścia? dwa razy dziesięć! co to iest sto? dziesięć razy dziesięć! i tak dali, nie bojcie się, że mało z-Chrześciaństwa będzie w-niebie, będzie ich wiele, bo będzie ich dziesięć, a dziesięć, wielka, wszelka, liczbę znaczy. *Ultra ipsum nullus est numerus, nisi de ipso multiplicatus*. Nad dziesięć nie masz liczby, chyba z-dziesięciu powtorzonych, moltiplikowanych. Wiele ludzi będzie w-niebie.

7.

ACCIPIENTES LAMPADES, Wziawszy lampy. Dziwny iakis przydarek Duchá S. wzięły prawi lampy swoje, *suas*, coż albo też to iest pochwała Pánien, że nie cudzem, ale swoim się popisują? boć tak bywa między nimi; ten pierścionek będzie owey, ten łańcuszek tey; a tych Pánien pochwała była, że z-swoimi lampami, ozdobami, popisowały się. Podobno też namienia Duch S. będzie czasem, że ta Panna weźmie to swey leymości, to sobie przywłaszczy, przerobić sobie każe, a te zaś, choć i głupich pięć, nie miały tego beśpi-czeństwa, a wzięły ale lampy swoje, *Accipientes lampades suas*. By i głupim Pannom, nie godzi się, cudzym popisywać.

8.

Glossa innot.

ACCIPIENTES. Tłumaczy Glossa: co to są lampy swoje, i powiada: *Opera quae secundum continentiam fiunt*, Sprawy według czystości czynione. Sprawy złe w-zatáienie ida, ale sprawy dobre, wstępn náprzykład do Klasztoru, záslubienie Panu Jezusowi ozdabia, oświeca dusze własną, oświeca i dusze drugih.

9.

ACCIPIENTES. Pomaga Bog, a dokadze w-ten czas idziecie tak niewczesny, pułnocny? powiada Ewángelyia S. *Exierunt obviam Sponso et Sponsae*. Záchodza prawi w-drogę Oblubieńcowi i Oblubienicy. Bárzo to dobrze, kiedy iest oblubienicą przy oblubieńcu, aby drogę zábiegły Panny oblubieńcowi.

10.

ACCIPIENTES. Były między temi dziesięć Pánien, Polki, Litewki, Pruski, i innych ziem Polskich Panny, bo się między nimi znaydują i

głup.

głupie i madre. Pismo też Święte nie dokłada, którego Kráiu były; iá-
koby dáiac wolność, domyslenia się, że się tam zmieszcily, któregożkol-
wiek Kráiu Pánný. Ale byli też między niemi, według wiary, Ruski?
odpowiáda Glossa: nie były! ále są też między niemi niektóre madre,
niektóre głupie, á czemuż też nie szukały Paná? bo prawi sa Schizматы-
czki! mowi Glossa: *Exierunt obviam Sponso & Sponsæ, idest concordaverunt vo-*
luntati sponsi & Matrís Ecclesiæ, Zászly drogę Oblubieńcowi, to jest zgadzály
się z-wola Oblubieńcá i Mátki Kościoła. Kto posłuszny nie jest Kościo-
łowi, nie zábiega drogi Pánu Iezusowi, nie idzie ku niemu.

ACCIPIENTES. A z-kimże też idzie ten Oblubieniec? z-Oblubienicá,
pospołu oboje szło! *Exierunt obviam Sponso & Sponsæ*. Maż z-żona odcho-
dzić się nie máia.

ACCIPIENTES. Między temi osobámi Oblubieńcá i Oblubienicy, ie-
żeli nie było równości w-kondycyi, przecię Oblubienica, przed mężem
pierwszego mieyscá nie bráá, boć tu w-Swiętey Ewangelyi, naprzod się
miánuie Oblubieniec, dopiero Oblubienicá; á jeżeli nie byłá Oblubie-
nicá kondycyá równá Oblubieńcowi, postáremu nie tráktował ieý iáko
służbiły iákéy, coby się to za niem włoczyć miáá, ále obok z-niem
chodzilá. *Sponso & Sponsæ*. Myćcie iedná Mátrony ten wzor, przecię
Mażzonek głowá, niechże przecię pierwsze mieysce ma.; oto i tu,
wprzod miánuie się Oblubieniec, potym Oblubienicá, *Sponso & Sponsæ*.

QUINQUE AUTEM ERANT EX EIS FATUÆ, Pięć zaś z-nich było głupich.
Zkáże poznać, że też to, te Pánný, były głupie, á te madre? te wyszły
nie wyszły, te wzięły lámpy, i te wzięły lámpy? Podobno w-tym było
głupstwo, że nie znály się ná sobie, rozumály że też one, coś madrego,
i inędzszym mieysce brály, bo się wprzod kładá głupie. *Quinque fatuæ*.

Idzie z-iedney strony pará, to jest Oblubieniec i Oblubienicá, pará
własnie chwalebna., áz tu wychodzá pięć głupich, i pięć madrych,
przypátrzymy się szykowi temu. naprzod się miánuie Oblubieniec *Sponso*,
toż dopiero miánuie się Oblubienicá, zaś naprzod Ewangelyia kładzie
głupie Pánný, potym madre. iużże ztad doćiec potrzebá, ná czym na-
leżało ich głupstwo? ná tym! bo lepszym, bo godnieyszym., pierwsze
mieysce brály.

QUINQUE. O zacnyż to Káznodzieiá! czemu? bo go wszyscy
chwala! á czemuż go chwala? bo prawdę mowi! ieszcze to nie dowod,
że to mady Káznodzieiá i dobry, iż prawdę mowi, jeżeli przeto mo-
wi, áby go chwalono: Ey ma dobre bezpieczeństwo, ey to to Kážno-
dzieiá; kto tákley pochwały szuka, jest to głupia Pánná. *Veritati serviunt*
pro laudibus hominum. Ten zaś iużci nie Káznodzieiá, ále przecię czło-
wiek wielkich talentow, ma dosyć przymiotow; á ma też co od ludzi?
máiaż ná niego respekt? nie! toć on prawdziwie mady, bo służbá dla
Bogá, dla wieczności, dla zbáwienia, to znak madrości. *Et quinque pru-*
 dentes, qui veritati serviunt pro æternis, I pięć madre, które prawdzie służá dla
wieczności.

NON SUMPSE-
RUNT OLEUM SECUM, Nie wzięły oleiu z-foba. Łáčno
się dorozumieć, że te Oblubienice mowiły iedná do drugiey: nużé czás
w-drogę; tružno się iedná dorozumieć kto kogo upominał. prawdá
żecby to było należało do madrych Pánien, lecz i to bywa, że głupsze,
máiac mney rozumu, miály więcey bezpieczeństwá, i snáć one chciały
podćwiczać mędrszych. Coż się státo? iáko owo wybieráiac się nay-
skrzętniey w-drogę, i tego i owego zápomni się, ták i Pánný głupie,
rzeczy tak potrzebney, oleiu zápomniály! Dobra i w-służbie Bożey pře-
dkość, *Nescit tarda molimina Spiritus Sancti gratia*. Ale nie po zkwápliwosci,
bo oleiu nie stánie.

NON SUMPSE-
RUNT. A czemuż to ten chodzi i tway mruk, zwiesił
uuuz gło-

1.

2.

3.

4.

5.

Glossa Inscr.

Idem

6.

7.

Glossa Interl.

głowę, ponury iakis, znać i po twarzy coś Kaimowskiego po niem? *Cecidit facies ejus*. Bo Bogą obraził! ten tylko wesoły, kto Bogu miły, Kac sumnienie zmyślać wesele dopuści, nie mieć. mowi Glossa: *Oleum est letitia mentis, quam habet qui intus Deo placet*, Oley jest wesołość umysłu, która ma ten, co się Bogu podoba. Z-owych mruków, rzadko bywa co, bo albo zgąsna umarłszy, albo żyjąc zaciemnia. *Oleum est letitia mentis*.

8.

NON SUMPSEUNT. Podobało się tym Pánnom głupim skępnstwo: á coż to potym okładać się w-drogę, tak wiele rzeczy z-sobą brąć, wychyboce się oley, zepsuie, wszak to tu nie za morze droga, á przy Oblubieńcu, wszystkiego nam dadza. Otoż wam skępnstwo, przywiodło was do ztráty Oblubieńcá, madre zaś sobie myśliły, że i do Oblubieńcá, iść z gołemi rękoma, nie godzi się.

9.

Bernardus

NON SUMPSEUNT. Ludzie bogáci własniscie wy Pánnny głupie, miály oley w-domu, nie zażyły go, bramę też przed niemi, zawáro. Ná mienia to Bernard S. *Vt oleo, quod in vasis reposuerant, ad custodiam luminis lampades impleant*. Ná tym ich było głupstwo, że oleiu który w státkách chowały, ná zachowanie ognia w-lampach nie zażyły. Bogáci ludzie, owe wásze pieniądze, worki, pokłady, oley to, coż po niem, kiedy go zażyć niechcedie. Skępnstwo bramę do niebá zawiera.

10.

NON SUMPSEUNT. Mowi czasem Kaznodzieja: smárowno mi dziś chwałá Bogu Kazanie szło, ále i to też czasem mowia o Kaznodziei: ey smárowałze; A nie dziś się to zaczęło, ale to było ieszcze za Origenesa. Słowa są iego: *Quid autem sic confortat sicut moralis sermo, quod luminis oleum appellatur*. Coż tak posila iako Kazanie do obyczáitów, które oleyem do światlá nazywa się. Wiecie czym smaruie Kaznodzieia? słowem Bożym, do obyczáitów stosowanym! *Moralis sermo - oleum*, wytknie, ná-fawia podá grzech, postępkí zle, *luminis oleum*, to to iego smárowania.

11.

NON SUMPSEUNT. Iako też nazwać to mieysce, gdzie Pánnny mieszkaia? w-domách Páńskich nazywaia ie pokoiámi Pánieńskimi, nazywaia ie w-duchowieństwie Klasztorámi. Konwentámi Mniszek. ale Chryzostom S. nazywa ie lámpami. mowi on: *Lampades autem hic, ipsius Virginitatis nominat domum*, Lámpami zaś sam Pánieństwą nazywa domem. Co Klasztor to lámpá Bogu wystáwiona, będzieli też familia która trzebá nazwać, *Virginitatis domus*, Pánieństwą dom, bo to w-tey familyi nigdy o zley przywárze nie słychać, *Virginitatis domus*, w-tym domu, by i bogátemi Matzeństwy gardza, ábo w-Klasztorze ábo ná świecie w-czystości żyia, záiste to *Virginitatis domus*. To taka familia nazywa S. Chryzostom lámpami. *Lampades autem hic ipsius Virginitatis nominat domum*.

Chrysof. hom. 79. in Mat.

12.

Alé przestroge tenze przydate: gdzie jest Pánieństwo, niech też ubogim nie żałua, niech upadłych rátuia. Pánieństwo i Iálmuzna brácić się máia, iáko lámpá z oleyem. *Oleum verò benignitatem, Eleemosynam*, Oley zaś znaczy láskáwość, i Iálmuznę.

13.

August. ser. 23 de verb. Dni.

NON SUMPSEUNT. Tak się z-sobą umawia Augustyn S. Oto prawi Pánná, *Ecce Virgo*, Oto prawi są i lámpy, *Ecce habent lampades*. Czegoż więcey szukać mamy? *Quid querimus amplius*, odpowiada Augustyn: *Adhuc quero*, ieszcze szukam. czegoż szukasz Augustynie? *Quid adhuc queris*, szukam prawi, bo mię przestrzega Ewángelyia, *adhuc quero, intentum me fecit Evangelium*, bo luboć to były Pánnny, i lámpy nioły, á przecie iedne były madre, drugie głupie. *Etiā ipsas Virgines, & ipsas ferentes lampades, alias dixit prudentes, alias stultas*. A zkadże ich poznasz Augustynie? zkad doćcieczesz, że to madre, á nie owe? *Vnde intuemur, unde discernimus? de oleo*! Á coż to zá oley? nazywa ten oley *supereminentem*, ná gorze zostáiaca miłość Chrystusowa Apostól S. *Supereminentem scientia charitatem Christi*. Tak on do oleiu przyrownywa miłość. *Mitte aquam, & superinfunde oleum, oleum supereminet. Mitte oleum superinfunde aquam, oleum supereminet: si ordinem servaveris*.

veris, vincit, si ordinem mutaveris, vincit, caritas nunquam cadit. Badź ty tylko słu-
ga Bożym, bądźiesz nad drugimi, czegoż chcesz, znać cię tam, iesteś
jako olej nad wodą, *Mitte aquam & superinfunde oleum, oleum supereminet.*
Badź tylko słuza Bożym, nawała na cię drugich, podobna cię sobie, po-
staremu ty bądźiesz nad drugich. *Mitte oleum, superinfunde aquam, oleum su-
pereminet.* Badź ty słuza Bożym, lub bądźie rzad dobry, lub zły, bądźie
twoie postaremu na wierzchu. *Si ordinem servaveris, vincit, si ordinem mutave-
ris, vincit.* Mowia o człowieku nieszczęśliwym: wniwecz upadł; chcesz
bydź szczęśliwym, chceszli nie upaść, badź słuza Bożym, *caritas nunquam
cadit.* Studzy Boży sa zawsze nad drugimi.

DORMITAVÉRUNT OMNES & DORMIERUNT, Zdrzymały się wszystkie
i usnęły. Siedzi Państwo długo w-noc, nie teskno ich, bo też długo na
dzień spali, siedza długo w-noc; bo się maia czym zabawić, a słuza na-
harowawszy się cały dzień, że się zdrzymie, aż na niego hałas, a dla
Bogá dziesięć Pánien było, a i było pięć mądrych, a przecię gdy noc
była, spały, gdy by było nie dano wyspać się głupim, nie snem ich morzo-
no, ieszczeby były bärzciey zgłupiwały, a mądre potrzebuia, też swego
wczasu. Nie gniewaycież się Pánowie na słuzy, choć też spia.

DORMITAVÉRUNT. Karności domowej jest to wyzerunek, kiedy
spać to spać, *dormitaverunt omnes.* Ale kiedy ci spia, a ci się racza, nie we-
dług Ewángelyi to rzad.

DORMITAVÉRUNT. Co to jest za drzymanie, ktore to S. Ewángelyia o-
pisuje? Glossa powiada: że to drzymanie, znaczy choroby, ktore uprze-
dzaia śmierć. *Ante mortem languoribus.* Kiedy ty cierpliwie chorobę od P.
Bogá znosisz, iuż ty drzymiesz, sen to u ciebie. Skärzysz się: To mi w-
tey chorobie nawcieższa, że sypiać nie mogę; dam ja tobie *soporisferum*,
usniesz, ieno tego záziy. A czegoż? znos, to dla Bogá! *Dormitaverunt ante
mortem languoribus.* Drzymanie przed spaniem idzie, bądźiesz drzymał,
cierpliwie choroby znoszac, sen cię wieczności czeka, drzymże wprzod
choroby cierpliwie znoszac, boć i drzymanie wprzod bywa niż sen.

DORMITAVÉRUNT. Imperfectus albo niedoskonały, wypisuje wielka
niedoskonałość czasow swoich, że się świat za niego był rospal. Láicy
spali, Księza spali, Biskupi spali, a iakimże to snem? ten to prawi spi,
ktory w-świecie się kocha, oko na wieczność mruży, patrzac niechce
na bogactwa nieba. *Quem enim invenias modò, non dicam Lucum, sed Presbyterum
aut Episcopum, qui ad perfectum, seculi contempnat bona.* Spioch to, kto się w-
świecie kocha.

DORMITAVÉRUNT. Sen nápadł, ogłosi wići przyszły, otrambiono
wsiadanego: gotuyćie się: *Exite obviam ei.* Aż tu iedne z-oleiem ida, a
drugie olej w-domu, zostawiły. a tu na to miejsce pisać tenże Doktor,
opisuje prawie pospolite nasze ruszenie Polskie. Otrambia woynę, wi-
ći wynida, aż tu idzie ten do szabli, szabla bez piora, idzie do zbroi,
zbroia zardzewiała, w-szyszaku gotęmbie się niosły; ale będą przecię i tá-
cy, u ktorego zawsze koń na łayni, bystra szabla. Słowa sa iego: *Sicut
Rex cum Tyranno bellum facturum, si voluerit aspicere exercitum & considerare arma
illorum, jubet mitti tubam, ut fiant admoniti; tunc omnes milites festinant, & qui securi-
tatis tempore, arma sua studuit immaculata custodire, paratus & letus currit ad inspe-
ctionem; & qui tempore securitatis gladium suum eruginare dimiserit, aut lorica for-
descere, scutum frangi aut rumpi, quum audierit tubam, & ipse quidem excitatus timo-
re festinat, limare gladium suum, detergere lorica, ligare, aut stringere scutum, sed
non poterit celare negligentiam suam, quia urgens necessitas non permittit longi temporis
opus implere.* Jest to ni twoia głupia Panna, żołnierz albo ziemianin, na
woynę nie gotowy.

DORMITAVÉRUNT. Mile rozważa S. Bernard ná tę Ewángelyia. Spia
prawi Panny dobre, ale spia ná łonie Paná Iezusowym, i maiać na pier-
siach

1.

2.

3.

Glossa Interk

4.

Imperf: hom.
52. in Mas.

5.

6.

Bernardus hic

siach Páná Iezusowych odpoczynek, czekaia ostatniego: Dobry dzień! *Dormiunt Virgines bonae in Domino, & in Christi pectore dulce reclinatorium habentes, mane illud ultimum, praestolantur.* I przytacza przykład: Szedł prawi do Rzymu S. Germánus Biskup, przyszedł do mieyscá nazwanego Edua, do grobu S. Kassyaná, i zawołał ná niego: Kassyánie najmilszy Brácie, coż tu czynisz? *Quid agis frater charissime?* odpowie mu S. Kassyan: *Dulciter in pace requiesco, & adventum Redemptoris expecto,* Słodko prawi odpoczywam w-pokoju, á przyścia Odkupiciela oczekiwam. I mowi Bernad S. To to jest Pánień madrych sen. *Ecce prudentium Virginum somnus, quibus calvus dicit Spiritus, ut requiescant à laboribus suis.* Nie máia tego odpoczynku głupie Pánni, bo kożdey z-nich duszá *Sepulta in inferno, quomodo dormit conturbata,* iáko usnać może w-piekle uturbwana.

MEDIA AUTEM NOCTE, Wpoł zaś nocy. Dáć trzebá pochwałę Kápi-
tułom, Zakonnikom, Zakonnicom, o pułnocy wstájacym, nż trzebá
ná nich wołać, áby Chrystusowi zabiegáli, iuż náń ocuceni czekaia,
media nocte.

8. MEDIA AUTEM NOCTE. To słowo *media nocte*, o pułnocy, tłumaczy
Glossa: *Securis omnibus.* Gdy byli bespieczni wszyscy. Kámieńcu kiedyż
cię Turcy wzięli? świeża pamięć odpowie: w-dzień! ále pśino rzecz:
o pułnocy! *media nocte*, á to iáko? *securis omnibus*, Kiedy się wszyscy ube-
spieczyli! kiedy bayki u nich był Turczyn, stráchy ná Lachy, Zawoy,
securis omnibus. Panowie Polacy przestrzegaycie, aby zegar dobrze szedł,
niech u was nie będzie pułnoc zawsze, to jest *securis omnibus*, Nie ube-
spieczaycie się.

9. MEDIA. Niewiem czy to Pánień madrych i głupich nie máisz, czy
ná nich nie wołaia, że widáć ich po Mieście, widáć po Kiasztorach, nie
máš *Ex te.* Ułácnia tę trudność Imperfectus: *Vnde putas jubet exire, de domi-
bus, de Civitatibus? Non!* Zkad porozumiesz że to każe wychodzić? podob-
no z-domu, z-Miast? Nie! *Non enim est ratio, sed ut exeant de mundo, exeant de
iniqua carnis natura.* Wynisć potrzebá z-swiátá, z-niesprawiedliwości ciáta.

10. ORNAVERUNT LAMPADES SUAS. Pátrzcie Pánni głupie, choć w-nocy,
bá i o pułnocy przecię one nie zapomniáły ustroić lamp. *Surrexerunt om-
nes... & ornaverunt lampades suas,* á oleiu zapomniáły głupie. Wyraża się
ich zwyczaj, nie zapomniá ony ubrać się, ozdobić, i widzac że się te
stroia, ustroić się też, ále o oleiu, o náśladowaniu madrości, iáco prze-
pomniá. Ozdobá lampy, po wierzchu byłá; olej zakryty miał bydz, á
swiát pilny w-tym co pod oko podpada, pilny ná *ornaverunt*, ále nie pil-
ny w-tym, co do wnętrznego, zakrytego, Bożkiego dostátku należy.

11. ORNAVERUNT. Iákoli też ozdobiły te swoje lampy? podobno sobie
u sásiadek popożyczáły muszek, i poprzykliáły ie do lamp. podobno
wstázkámi upstrzyły; bo pereł nie wiele iuż było, Zoná ie Pisatowá
wykupiła, drugie Herodyádná zabrała, á ostatek czásow złych potráci-
ło się. Druthinarus powiáda że ozdobienie to, ná tym należało, że miá-
ły ciáta iuż zmartwychwstáte. *Ornaverunt lampades suas, habuerunt corpora re-
suscitata.* To to jest ozdoba Pánieństvá, ciáto iák po zmartwychwstániu,
nie máisz tám iedzenia, ni picia zbytniego. *Regnum calorum non est esca vel po-
tus.* Nie máisz tám myśli żadney, *Non nubent neq. nubentur.* Cztery są szcze-
golne przymioty ciáta zmartwychwstátych. *Agilitas*, Chyżość, ále w-służbie
Bożey. *Impassibilitas*, Niecierpiętlivość, nie w-tym rozumieniu, áby to nie-
chciáła co zcierpieć, ále że dla Bogá o nie nie dbá. *Penetribilitas*, Przeni-
kanie, áby przez wszystkie znikome rzeczy, przebiáła się do Bogá. *Gla-
ritas*, swiátłość, áby przykładem dobrym, ni twoje słońce wszystkim
świeciá. Pánieństwo zmartwychwstániem chodzi.

ORNAVERUNT. Przez to ozdobienie rozumie Glossa obrácho-
wánie, policzenie spraw swoich, *Numeraverunt secum opera sua pro quibus re-
mune-*

munerationem expectarent. Nie ozdobyńs Pánie Brácie, bo więcej chcesz mieć, niżeliś zasluzyl, nie masz w-sobie *Numeraverunt secum opera.* Ale i to się słusznie przypomnieć może: iest w-tym domu *Ornaverunt*, dostatkow pełno, ozdobił, Sobolno, Ryśno, od Złotá, od Srebrá, wiele *ornaverunt*. Zkadże to? bo *numeraverunt*, słucháa pilnie rachunku, oblicza, áby wydatek nie był większy nád dochód, *Numeraverunt, ornaverunt.*

ORNAVERUNT. Origenes miłośnik czystości wielki, ieno áż ná-zbyt, udał się w-drogę z temi Pánnami, i postrzegł tego, że ozdobiły lampy swoje, głos usłyszály, powstały, i iáko Ewángelyia mowi, ozdobiły lampy swoje; ále nie przystáło im to. *Omnes quidem audierunt & surrexerunt, non autem omnes decenter imposuerunt lampadibus suis ornatum.* A zaż nie ozdobiły lamp swoich? odpowiada Pismo S. *ornaverunt!* ále coż, nie przystáło im to, nie było *decenter*. Słowo iest Doktorá Grzegorzá S. że przez pochodnię zapalone znacza się przykłády dobre. *Lucernas quippe ardentis in manibus tenemus, cum per bona opera proximis nostris lucis exempla monstramus.* Ale w-tych przykłádách dobrych, tráfia się, że drugiemu nie przystoiá, modli się, ále mu to nie przystoi, coś o Pánu Bogu mowi, i to nie przystoi. Sámó *decenter*, sámó to, że mu przystoi przykład dobry dawać, i to dar Boży.

FATUÆ AUTEM. Głupie zaś. Głos był słyszány: *Ecce Sponsus venit.* Oto Oblubieniec przyszedł, powtorzono go znówu: *Exite obviam ei* Záhodźcie mu w-drogę. Ale coby same Pánny między sobą mowiły, dopiero poczyňa Ewángelyia wyiáwiáć. Ktoż też zaczął tę rozmowę? zaczął tę rozmowę ná którym się pełnić miało słowo Duchá S. głupi, gdy milezeć będzie, będzie miány z madrego. Toż się i teraz stáło, madre Pánny milcza, boć między sposobámi gotowánia się do Oblubieńcá niebieskiego, iest milczenie; ále głupich Pánien, świerzbiáá gęmbá, *fatuae autem dixerunt*, i gadać też poczęły. Głupi naprzód gada.

FATUÆ. Niemáśz nikogo tak głupiego, coby nie miał, bá i wiele, postępkow dobrych, w-iednym pokáwi, i zkázi wszystko. Madrość to, kompányiowáć się z-madremi, miały to głupie Pánny, madrość to, ná głosy niebieskie porywáć się, miały to głupie Pánny; madrość to wczásu zápomináć dla niebá, miały to głupie Pánny; madrość to dla Bogá dostátki łóżyć, miały to głupie Pánny; *Ornaverunt lampades suas*; Madrość to postrzegáć czego niedostáie, miały to głupie Pánny. W-czymże były głupie? oto w-tym, że miały coś w-sobie Polskiego, że po szkodzie dopiero, były madre, *lampades nostrae extinguuntur.*

FATUÆ. Iáko też według ięzyká Pisma S. názwáć ináczey *Fatum*, ábo głupiego? pokwapić się z-odpowiedziá: *Amens!* lekko z-tym słowem, by się zaś kto nie ośluszá, i nie rozumiał, że to *Amen* *amens*, to iest, że głupstwo i miłość blisko siebie chodzą, iedná się tylko literá od siebie łącza *Amen* *amens*. To mi rzeczećie, że to słowo *Fatum* ináczey się po Łácinie názywa: *Demens*. Ieno że to słowo *Demens*, znaczy głupiego, i uymuiacego. Izáiste tak bywa, uymuié sławy drugi, człowiekowi zacnemu, szkodzi sobie przez to i domowi cátemu, *amens, demens*. Lecz Glossá wyiáwia ten sekret Duchá S. Głupie práwi, iednoż to iest, co *sua fiducia decepta*, Swoim ufániem oszukáne. Naywiększe głupstwo, názbýt ufáć. *Fatua -- sua fiducia decepta.*

FATUÆ. Te Pánny głupie, máiaż też one madrość? máia! rozumieiaż też słowo Boże? rozumieia! á czegoż więcej potrzebá? niechże będą Doktorkámi? niech nie będą! czemu? odpowiada Origenes: *Congregavit quidem doctrinam verbi, quod sibi sufficiat ad bene vivendum, non tamen ut etiam Doctor fieri possit.* Zkupił náukę słowá, ile dosyc áby sam dobrze żył, ále nie żeby był Doktorem drugim.

FATUÆ. A pod kimże się ty uczysz? ktoregoż też ty Káznodźiei słuchasz?

X x x

1.
Origenes.

Gregor:

2.

3.

4.

Glossa Interk

5.

Origenes

6.

śluchasz? owego! coż cię do niego zachęciło? powiadała że wyśokięj mądrości! a poymuieszże go też? nie owszem! I zaiste nie nowiną to, będzie czasem człowiek *doctus*, ale nie *doctrinus*, uczony, ale nie nauczający, ma w sobie naukę, drugim iey udzielać nie umie, nie może; owo zgoła Panna jest mądra, ma oleiu dosyć, ale nie może go drugim udzielać. *Non omnium habentium oleum, est etiam dare, ex eo, volentibus aliis.* mowi tenże.

Idem

7.

FATUÆ. Znać że to tam te głupie Panny, nie były Polskiy fantazyi, gdyby to tam były nieuważne iakie Polki, toby była głupia, wydarła olej mędrzey, i ieżeli czasem trafia przyść na ucztę, choć ich nie prosza, dopierożby były trafiły, przy cudzey lampie, zayść oblubieńcowi w-drogę. *Neq̃ introeuntium comitatu adhaerant,* to wam to głupie Panny szkodzi, że się mądrych kompanyi nie trzymacie. mowi Hilarius.

Hilarius

8.

FATUÆ. A cożby też to była złego choćbyście były Panny głupie omáćnie, bez świecy, bez światła chodźły, powiada Origenes: *Esi fatuae erant, tamen hoc intelligebant, quoniam cum lumine debebant obviam ire Sponso.* Chociażby głupie były, przecię to rozumiály, że z-swiatłem miály drogę zachodzić Oblubieńcowi.

Origenes.

9.

FATUÆ. Coi też to za przyczyną była, że to te głupie Panny, oleiu z-soba nie wzięły. Chryzostom S. wielki burzyciel łakomstwa, powiada że to uczyniły z-skęmpstwa, i przeto głupie, że skampe. Ale głupie Panny, nie żałuycie sobie? niech tu mowia olej zostanie! ale poydziecie do Oblubieńcá, drugim wy to, nie sobie zbieracie, zostanie to tu po was? niech prawi zostanie! Ale nie żałuycie tego Bogu, ná grodzi się wam to od Oblubieńcá niebieskiego? Ey szkoda się ubożyć! słowá są tego: *Fatuas appellavit, ut nihil esse amentius ostenderet, quam pecuniam in hac vita colligere.* Głupie mi ie názwał, aby pokazał, że niemasz nic głupszego, iako pieniądze na tym świecie zbierać.

Chryzostomus.

10.

FATUÆ. Nie zawnie owi polityczkowie, obyczayniściowie, Humanistówie, do niebá trafia. Powiada Chryzostom, że ná Panny głupie nie mógł bydz nikt większym kortezyántem. *Quaquam nihil humanius, illis Virginibus fuerat.* Wiecież co ich za słowá, co za mowy były? nic nieustyszał z-ust ich, tylko to słowo: Racysz, to słowo: Proszę, Upraszam, patrzyć na ich dyszkrecyia, nie prosiły o wszystek olej, ale tylko o cząstkę, nie uczyniły tego za intencyia, że byłyby rády wszystko same miály, a drugie, aby były nie miály nic. Onie był ich taki umysł, nie było takie serce. *Non totum petebant: Date nobis inquietes ex oleo vestro & necessitatem ostendebant: Extingvuntur enim lampades nostrae.* A zaśzłyż do niebá? nie zaśzły!

Idem

11.

FATUÆ. A byłże też ten Pan młody kiedy w-szkolách? był! nie, znąc tego po niem teraz! znąc, że to, gniło tylko w-infirmie kilká lat? bynamniey! i owszem w-trzynasty życia rok wstąpiwszy, już był w-Retoryce! w-Retoryce? a czemuż teraz nic nie umie? młodo z-szkół wyszedł! książki rzucił za piec! kárty na stoł, miasto káłamarzá trampká, a miasto pápiery pole, całodzienna zabawa pieski. Więcże się już nie dziwię, że głupia Panna z-niego, miał olej w-głowie, ale go nie dobierał, nie douczał się, i przeto *extingvuntur*, zgaśł, zgłupiał. Mowi Imperfectus: *Sicut lucerna, nisi ei ministraveris oleum extinguitur, sic verbum fidei nostrae -- nisi assiduus nutriatur doctrinis.* Iako lampa ieżeli nie dodasz iey oleiu zágaśnie, tak słowo wiary naszey, (rzekę ja, że rozum nasz) ieżeli ustawiczna nauka nie będzie posiłány. Chodził ná Kazanie, był dobry, potym zgaśł w-cnocie, bo też ná Kazanie przestał chodzić, *assiduus nutriatur doctrinis.*

Imperfectus.

12.

FATUÆ. O dobrym i zamożystym gospodarzu mowi przypowieść Polska: Nie zaśpi gruszeki w-popiele. O piśmách człowieká uczonego,

mowi

mowi Łacíná: *lucernam redolent*, znáć że to przy świecy píšano, znáć że do náuk ráno wstawá, ále kiedy kto dłuugo śpi, ten i w-dobrym i w-madrym mieniu, szwánkować musí. Kiedyż zgáśły lámpy Pánnom głupim? iuż po śnie, iuż po zászypíaniu! mowi Augústyn S. *Antequam dormirent ille Virgines, non est dictum quia exstinguebantur lampades illarum*. Nim uśnęły głupie Pánnny, nie powiedziano, że gáśły ich lámpy. Nie dospáć potrzebá.

FATUÆ. Widáć byto ná owey Ieymości łáncuszkí, pierścíonkí, wstáżkí, áż to iákoś zgáśło; Ow Iegomość przyiáchwšzy, był sobolno, rysno, nalewki, lichtárze, kufle, czásze, wšzystko to byto od frebrá, i iákoś to zgáśło; bo i tá Ieymość, i ten Iegomość, głupie to Pánnny, świecić chćieli, ále pożyczanym oleiem. Mowi tenże: *Hoc quærebant quod consueverant, id est alieno lucere*. Tego szukáły co wzwyczáiu miáły, cudzym świecić. Głupstwo iest, cudzym się popisýwáć.

FATUÆ. Duch Swięty, by i głupim Pánnom, przypisúie, co słuzna, á coż im przypisúie? oto im przypisúie, że: *dixerunt*; że przecię gadały, mowić umiáły, *dixerunt*. ále większy iest Pánien-madrych dánek, nie tylko wymowne były, nie tylko ná odpowiedź gotowe, ále i to, co do *prudentiam*, co do rostopności należy, im przyczytywa; to iest upátrowánie, co zá czym idzie, *Respondunt prudentes dicentes: Ne forte non sufficiat nobis & vobis*, Oleiu trudno wam užyczyc, bo śnáczy go, Pánnam i wam nie stáło. Dwá się tytuły tym Pánnom w-Ewángelyi dáia, ieden, że były Sápientkámí, álbo że były uczone. *Fatuae autem sapientibus dixerunt*, á Ewángelyia ich S. popráwia: nie tylko były sápienkámí, nie tylko były uczonemi, ale przycým były i rozsadku dobrego, były *prudentes*, á ná czymże tá rostopność należy? należy ná upátrowániu! záczym co idzie, *Ne forte*. Náuká, má bydz rozsadkiem.

ITE POTIUS AD VIDENTES. Idźcie ráczey do przedawáiaczy. Uwiiáá się kiedyś przypowieść w-Polszcze: Cracovia, to tu kup sobie iáko i ía. tey przypowieści madre Pánnny záżyły, kiedy do przedáiaczy odešliły tych drugich, iáka táka rzeká: *Ite potius ad vendentes*, kup sobie iáko i ía. Podobno madre Pánnny, toście to w-słowách głupich Pánien przeniknęły, że to dármo od was oleiu chćiały, cudzym, dárowiznámi, wspieráć się chćiały, mowiac: *date nobis*, dárucicie, prošimy o upominek. Rzadko *date*, rzadko upominki chodza bez nágány, przeto te madre Pánnny, niechćiały upominkowáć, brzydziły się tym *date*.

DATE. Śnáć madre Pánnny gdybyście były widziáły pieniadze, tobyście dáły oley, wzięły złoto. Ale Polski ánimusz miáły, niechćiały się tágciem báwic, *Ite potius ad vendentes*, ná rynek po to.

ITE. Miáły też ánimusz swoy głupie Pánnny, iáki táki im Pánná, iáki táki winšzowá, że były w-tym dzieśiatku, iáki táki mowił: Pánnny ni twoy ray, bráku nieznáć, chybá w-niebie lepiey. *Simile regnum calorum decem Virginibus*. A one też rozumiáły, że to prawdá, ánimuszu w-nich, pychy dosýć. Áż kiedy tu czás otworzył, że pięć byto tylko madrych, á pięć głupich, wysmiewýwa ich Glossá: *Ite, id est modo videamus, quid vos adjuvent, qui vobis laudes vendere consueverunt*. Idźcie, to iest teraz obaczýmy, co wam pomoga ci, ktorzy wam pochwały przedawáli.

Co to iest pochwały przedawáć? chce bydz Iegomość Trybunáli-stá, á práwá nieumie; by i práwá nieumiał, ále i rozsadku dobrego nie ma, á przecię Ichmościow Pánów Bráci, tak rzęsište zá niem szły kreski. Iecz gdy przyidzie zdánie swoje dáwáć, áż on milczy, z-drugim trzyma. podz ieno po rozum, do owych coś u nich obiádem, kreski kupił: niech cię wespra, *quid vos adjuvent qui vobis laudes vendere consueverunt*. Rozpisza drugiego, iáko dobrze stáwał w-bitwie, dobrze stáwał; bo się áni przeciwnko nieprzyiácielowi ruszył! ále zákupił sobie piono, áby

12

21

3.

4.

5.

Glossa Inveni.

6.

o niem grámoliło, á żołnierze dobrzy, nie widzieli go, chyba za sobą, i czas wyda co to za człowiek, *moad videamus quid vos aujuvent, qui vobis laudes vendere consueverunt.* Zákupione chwały, mało waza.

7.

IRE. Weźmy ieno ná uwáženie, to słowo mądrych Pánien: *Ite potius*, Podźcie ráczey do przedaiacych. Niewiem iáko wam mądrość i dobroć przyczytać, bo się zda, żeście wy zazdrościwe, niechcecie aby rowienniczki wásze, w-rownym szczęściu opływały, i przeto ie też do kupcow odsyłać. Zda się, że iák ná umysłna zwłokę od iednego do drugiego odsyłać, właśnie od Anaszá do Kaifaszá, od Pitará do Herodá, *ite potius*, tam ráczey idźcie. powiadać: żeby snać i wam i onym nie stało oleiu; ále proszę zkąd to wiecie? záczyłyście dopiero dowod, nie dokończyły, proste te Panny zwodźcie, wzdyc to iuż iuż Oblubieniec idzie, iefzcze w-drodze będą, á iuż przyidzie *dum autem irent emere, venit.* A ná końcu zda się, żeście nie użyte, że mogąc drugim wygodzić, pod bárwa przyczyny, wygodzić niechcecie. Ale ich broni S. Ieronim: *Hoc non de avaritia, sed de timore responderunt.* Nie z łakomstwa to, ále z boiáźni odpowiedziały. Patrzyć gdy kto chce, i światobliwe uczynki, wyszpocić może, iezeli go iák Ieronim S. nie obroni.

Hieronymus

8.

IRE. Niemáśz ná świećcie ubogich. nie máśz ná świećcie ubogich! wzdyc dla Boga, gdy kto z-Kościółá idzie, a iákużnę dawać pocnie, ledwie go nie obála, nie rozerwa! wzdyc po ulicach, bázney swoje nędzę, niż Litányie wyspiwuia! á nákoniec przyobiecał Christus, że w-kożdym mieście, w-kożdey Rzeczypospolity, w-całym Kościele, mieli bydz ubodzy, *Pauperes quidem semper habebitis.* Więcże iuż pozwolę, żeśa ná świećcie ubodzy, ále przydam: sąc ubodzy, ále każdy z-nich kupiec; Rzeczećcie: iefzcze to trudniejszy do poięcia, że każdy ubogi kupiec, wzdyc to w-Tytułach ná listách wypisuią legomości temu, átemu, Kupcowi Krákowskiemu, Poznánskiemu &c. ubożstwo zaś nie Tytuł, ále obelgá, ále nędzá. Iáko to ubodzy kupcami máia bydz? nie kupcza rzeczami, do stráwy należacemi, bo sami nie máia co iesc; nie sukniámi, któzby owe słachmániny kupić chciał? Otoli Chryzostom S. twierdzi, że ubodzy, kupcy to są, tak on sobie zadaie: *Qui porro vendunt? Ktoż to prawi przedaie? u kogo oleiu tego dostać? Qui pauperie premuntur.* Ci przedaia, co ich ubożstwo ciemięży. A gdzież ich rynek? *Vbi verò isti reperiuntur?* Rynek ich, mieysce to kędy przedaia, iest to samo życie! *In hac solùm vita,* Tu ich szukać, tu od nich Krolestwá niebieskiego záciiągáć potrzebá. *Hic verò non ibi quaerendi sunt.* Ubożstwo kupiectwo. u ubogich niebo kupisz.

Chryzostomus

9.

IRE. Czy godzi się też Księży bydz przekupniámi? czy godzi bydz Kupcami? Święta Theologia odpowiaá, że nie godzi. Otoli to samo tak miárkuie S. Theologia. nie godzi się báwić kupiectwem, ábys tę samę rzecz, nieodmieniona, twoim przemysłem, pracá, niepoprawiona, przedawał, kupuiąc iá iefzcze ta intencya, ábys przedał i zyskał. Ale iáko w-Polszcze nie godzi się stanowi Slácheckiemu, kwarta i łokciem mierzyć, godzi się zbożá, konie, woły, i insze zbiory przedawać, tak i w-Kościóle, powiaá Imperfectus, że się godzi Káplánstwu niektóre máterye przedawać. Coż za máterye? dobre uczynki i náukę! *Venditores bonorum operum vel doctrinae, Sacerdotes sunt.* Przedawcy dobrych uczynkow, álbó náuki, Kápláni są. Ale iáko to Kápláni dobre uczynki przedawaia? náuczycie Káplán pokutowáć za grzechy, wćwiczycie w-duchowieństwo, przedaćci dobre spráwy! á nie tylko przedaia dobre uczynki, ále i náukę. nie chodź po nie do swiátá, u Duchowieństvá iey szukay. *Venditores -- doctrinae Sacerdotes sunt.* A za coż też tę náukę przedaia? co iey za táxá? *Quasi pretium aliquod accipientes, fidem populorum,* Iáko zapláta iákás biorac, wiárę narodów! Zapláta kupiectwu

Imperfectus.

Owu Kápláńskiemu zá praca, wierzyć, álbo czynić, co náuczdia.

IRE. Powiáda Augustyn S. že się iest czemu w-tey Ewángelyi dziwo-
wád. Czemuż się dziwuiesz Augustynie S. podobno temu, že to do pći
białogłowskiey przyrownáne iest Krolestwo niebieskie? á pćć to iest co
się ráda chlubi; dopierož będa się chlubiły, gdy będa widziały, že ie
z-niebem równáa, nie temu się dziwuie Augustyn S. Nie zazdroście im
tego męzczyzná, wszák teź tak wiele rázy, niebo, do was przystosowá-
ne, w-człowieku Krolu, w-człowieku gospodarzu, i innemi okázyia-
mi. To się podobno dziwuie Augustyn S. že Pánny nie tylko głupie,
ále i madre po nocy się włocza? nie temu się dziwuie! bo się to tu zná-
czy, že každý czás, każda chwila, do szukánia niebá, iest sposobna.
Temu się dziwuie Augustyn S. *Mirum videtur quod sapientes petentibus non
communicent.* Dziwná že madre z-głupiemi nie nákládáa. boć kto mędr-
szy to uczynniejszy, głupiego ná nic nie záżyiesz.

IRE. Dobrze mowi národ náš: Nie day, á nie łay, nie możesz
rzecza wspomoc, wspomóż ráda; poráchowály się madre Pánny z-swor-
ia substáncyia, z-dostátkiem swoim, i widziały, že trudno było To-
wárzyszkí zápomoc, dobrze im uczynić. což czynia? przynamniey
ich mowia ráda wspomozmy, niech ida oleiu dostána, do Oblubieńcá
pokwápia. *Cum ob rationabilem causam oleum tradere non possent, tamen pro hu-
manitate consulunt.* Gdy dla słuszney przyczyny oleiu dáć nie mogły, prze-
cie z-ludzkości ráda.

DUM AUTEM IRENT EMERE. A gdy szły kupowác. Mnie się zda, že
lepiej było tym pięciom głupim Pánnom, nie wracác się po olej, le-
piej było zacząta drogę kończyć, od Oblubieńcá nie oddalác się, iák
przyidzie, upác mu do nog, przeprosić zá defekt oleiu, prosić zá so-
ba o przyczynę madrych Pánien. Przez to przegrały, že się wstecz o-
beyzrzály,

IRENT. Bywa czásem głupia nie męzna białogłowska ráda Ite, Idź.
á po tym co idzie? okázyia, ztráci, drzwi zámra, *clausa est janua*, nędzy
się nábawi.

IRENT. To słowo: *Dum autem irent emere*, tłumáczy tak Glossa: *In-
clinantibus se illis, in ea quae foris sunt.* Gdy się náklániały, do tego, co po-
wierzchnego iest. Niech ieno będzie kto wydány ná rzeczy powierzcho-
wne, *In ea quae foris sunt*, áž się iemu záchce hándelku, to kupić, to záś
przedác, dáruieli co, to dárowác tak, áby się to dobrze nágradziło.
Tak to *effusio ad exteriora*, wydanie się ná rzeczy powierzchowne, náklá-
nia do hándlu.

IRENT. Origenes iáko Doktor, máiac doświádczenie w-cwicze-
niu młodzi, rádži, áby z-młodu do szkoły dawano, bo dorostek, má-
ło się náuczy, postáremu on będzie: Pánná głupia. Postrzegły się Pán-
ny, že one głupie, áž one po rozum do szkoły, to iest po olej do gło-
wy, mowi on: *Fatae, non quando oportebat euntes ad doctrinam sibi emendam, per-
dunt tempus.* Głupie nie-kiedy było trzebá, idac na náuki nábyćie, czás
tráca. *Et est videre, eos, qui talia patiuntur, qui quandoquidem debuerunt, disce-
re neglexerunt -- dum disponunt discere, comprehenduntur a morte.* i widziemy,
že ci ktorzy zániedbáli, uczyc się, gdy czás był, iž gdy się gotuia u-
czyc się, śmierć ich zdybie; do szkoły nie rychło ná stárość. Stosuymy
to i do náuki wiáry S. nie rychło náwracác się, nie rychło wiáry uczyc,
gdy śmierć zá gárło chwyta.

IRENT. Iák poszły głupie Pánny tak poszły, áni ich widác, czy
iák ná rynek tylko weszły, tárgiem się báwić poczęły, dáły wszystkie-
mu pokoy, i o Oblubieńcu zápomniály? Ale upátruie w-tym Origenes
pásmnicę: *Non tamen referuntur emisse aut accepisse.* Nie powiáda Pismo že
kupiły álbo wzięły oleiu, *convenienter siluit, ut non habentibus oleum, aut in*

I.

August. ser.
22.

2.

3.

4.

5.

Glossa Moral.

6.

Origen.

7.

Origenes.

extremo ornantibus lampades suas, diceret: Nescio quae estis. Słusznie zamilczał, aby pokazał, że tym co oleju nie miała, albo na końcu ozdobiła lampy swoje, mowiono będzie: Niewiem ktoście wy. Nierychła to przy śmierci pokutą, nierychła przy śmierci poprawą życia, pospolicie takich czeka od Chrystusa głos: Nescio quae estis, Niewiem coście wy za dusze.

8. IRENT. Párzyły te dusze ná Oblubieńcá, iák skoro záwołano: zábiegajcie mu drogę, oczy nań obracáły, wytrzyśzczáły, á dálekoż iest? iużego widác? Coż się stało, zágały lampy. Kiedy owó w-no-y zágásnie światło, iáki táki zpuści oczy, w-ziemię párzy, wzrok wśzystek obraca ná doł, toż się stało i z-temi głupiemi Pánnámi. Wyraża to Chryzostom S. *Lampadibus earum extinctis, terram respicientes, recedunt.* Gdy im lampy zgáły, ná ziemię, pátrzájac, odeszły. Gdy kto w-ziemię pátrzy, od Chrystusa odchodzi.

Chryzost.

9.

Chryzost.

IRENT. S. Chryzostom *Vulgo multi, immisericordes, tenebrosos solent appellare.* Pospolita to, że niemiłosiernych, mrukami od mroku, albo ciemnymi, omácnymi nazywano. poki Polacy byli ná Kościoły miłosterni, ná szpitale hoyni, ná chudych Páchołkow szczodroblwi, to się też około nich świeciło, á teraz kiedy niewiem czy skępnstwo, czy niegoścień na Pánów padł, máło co się około nich błyszczyci. *immisericordes, tenebrosos solent appellare.*

10.

DOMINE DOMINE, APERI NOBIS. Pánie Pánie, otworz nam. Własnie to tám Oblubieniec przy drzwiách wártaue, własnie sam otwiera, wárta tám iáka stoi, odźwierny strzeże. iżescie po Rzymku śnać mowić: *Domine Domine*, śnać nie rozumiał ięzyká, trzeba się było zpytać, kto tam ná wáracie stoi.

11.

Glossa Inscr.

DOMINE. Opisuie Glossa žal głupich Panien i rozumie, że to z-bolesci uczyniły. *Dolore repulsionis compulsae, appellationem ingeminant dominationis.* Zalem oddalenia przyciśnione, imię powtarzaia Pána. Kiedy to kto *repulsam passus*, odmowiono, puszcząc go nie kazano, rzeczonó: idź gdzie chcesz; aż on pokorniejszy, aż on Pána wyznawa, bá podobno iákiemu takiemu mowi: Mości Pánie, iákiemu takiemu Pána. *Appellationem ingeminant dominationis.* Nędza kłaniać się náuczy.

12.

DOMINE. Záwołáłyście raz i drugi głupie Pánný ná Oblubieńcá: *Domine Domine*, Pánie Pánie, nie wysłuchał was, znác żeście głupie i w-tym. Izaliż też tám nie było Oblubienicy? nie tákić to Oblubieniec, coby to Oblubienicá miáta byđz u niego zá niewolnicę, coby to nie mogła rozkazać aby drzwi otworzono, puszczono, kogo każe, miánowicie z-płci swoiey. Także było postąpić sobie potrzebá: miáłyście záwołać: *Domine, Domine*, Pánie, Pánie, otworz nam, á kiedyście postrzegły, że postáremu drzwi záwarte, miáłyście mowić: *Domina Domina*, Pani Pani, ále wam widzę ná to rozumu nie stało. Przestrzegajcie się grzesznicy, nie opuszczáć próśby wászey do Bogárodzicy Pánný; mowcie wy: *O Domina mea Sancta MARIA*. O Páni moiá S. MARIA. Przeto śnać głupie Pánný przegrały, że się do Oblubienice, która ná sobie obraz Bogárodzicy nośiła, z-prośba swoia nie udáły.

13.

Hieronymus.

DOMINE. Hieronim S. choć też rad w-Duchowieństwie, owym Paulóm, owym Eustochiom służył, niełaskawy ná te głupie Pánný. one z-płáczem wołáia: *Domine, Domine*, Pánie, Pánie, á on się z-nich prześmiewa: *Quid prodest voce invocare quem operibus neges*. Co po tym głosem wyznawać, tego, którego uczynkami zápierasz się. Pięknie do niego pisuiesz listy, w-oczy mu pánasz, ále zá oczy háńbisz. á wiesz co uczynił? *operibus neges*, wiesz w-iákieś się sprawy wdał? *operibus neges*. Słowa dobre, uczynkami dobrzeia, dobrými się stáia.

14.

DOMINE. Przeczytajcie całusieńka dzisiejsza S. Ewángelyia, nie postrze-

postrzeżenie tego, aby choć ná jednym mieyscu, te Pánny Oblubień-
cá swego, Pánem názwać miały, ále kiedy dopiero drzwi zawarto, ná-
dzieiá szczęścia upadła, áż onemu Pániáia, á Pániáia. ieszcze znać by-
ła zá nich stáropolszczyzná, gdy owo nápisawszy w-tytułách: Memu
Mościwemu Pánu, znowu powtarzano, á Pánu, więcze też one po
dwá rázy mówia: *Domine, Domine, Pánie, Pánie.*

DOMINE. Czegożes więcze po tych Pánnách chciał Oblubieńcze nie-
bieski? z-domow swoich wyszły, koszt dla ciebie łożyły, o przwiazń
się twoię stáráły, przyiázniami innemi wzgárdziły, i żebyś był Oblu-
bieńcze nierozumiał, żeś im zpowszedniał, pátrz, iáko cię szanuiá,
iákoć *Domine, Domine, Pánie, Pánie* powtarzáia. Odpowiada Imperfectus:
Nihil prodest ex necessitate repetita confessio, ejus, qui ex voluntate, nř semel confessus
est. Nic nie pomaga z-potrzeby powtorzone wyznánie, ábo zpowiedź,
temu, ktory z-dobrey woli, Páná nie wyznał, i rázu nie zpowiadał się.
Nie rzecz dopiero z-potrzeby, do Bogá się, do zpowiedzi udawáć.

Imperfectus.

DOMINE. Cożci to się stáło Pánie, że wołáiaczy ná cię płaczliwie,
głosu nie słuchasz? Izaliż, ieno ná cię Apostołowie záwołáli: *Domine sal-*
va nos perimus, Pánie zbaw nas, giniemy, z-niebespieczeństwá ich nie
wybawił? Ateraz te Pánny dwá rázy cię Pánem nazywáia, á i rázu ie-
dnego, słucháć ich niechciáles. Wiećież czemu to? boście wy też, gdy
do was Christus wołáł przez swoię Ewángeliá, gdy wołáł przez Kázno-
wieciow, słucháć go niechciáły. *Frustra tunc clamabunt, qui illum clamantem*
per sua Evangelia et suos Prædicatores audire noluerunt. mówi Druthmarus. A
wiećież iáka wásza niedola grzesznicy? ktorych obrazem te głupie Pán-
ny, záwrze się wam bramá, záwra drzwi! á ktoreż to drzwi? odpowia-
da Bernardus. *Clausus est janua quæ Aaron post idololatriam recepit, quæ David post*
adulterium, post homicidium, admisit, quæ Petrus post trinam negationem, non solum
non repulit, sed claves suas illi observandas tradidit. Záwarta iest bramá, ktora
Aároná po bátwochwálstwie przyięła, ktora Dawidá po cudzołóstwie,
po meżoboystwie przypuściła, ktora Piotrá po troy záprzeniu, nie tylko
nie odpędziła, ále klucze do siebie mu podáła.

Druthmarus.

Bernardus.

DOMINE. Dáie przyczynę Druthmarus, czemu głos tych Pánien, nie
był wysłuchány. *Sed frustra.* Dáremno ná Oblubieńcá wołáły. *Quia pœni-*
tentia tempus tunc erat. Albowiem pokuty czas w-ten czas był. I owszem
ieżeli w-ten czas pokuty czas był, toć, gdy pokutowáły, pokutá mia-
ła byđ przyięta? To słowo: Pokutá, dwoiákie ma swoje wyrozumie-
nie, iedno naprzód znáczy pokutá, przeproszenie, przeiednánie, błá-
ganie Bogá, drugie wyrozumienie, że pokutá znáczy ukaranie. ták dá-
dza komu zá pokutę dyscyplinę, to słowo zá pokutę dyscypliná, zná-
czy uczynisz, ná ukaranie dyscyplinę. I owszem to słowo *Pœnitentia,* Po-
kutá z-Lácińskiego ták się wyrażá, *Quia pœnitentia dicitur, quasi punientia.*
Pokutá znáczy iákoby pokaranie. Będa czasem niebespieczeństwá,
wrzkomo się też lud modli, Bogá błága, á niebespieczeństwá niebespie-
czeństwy, zkąd to? bo to czas pokuty, czas pokarania. *Pœnitentia dici-*
tur quasi punientia.

3.
Druthmarus.

DOMINE. Syn márnotrawny wołá ná Oycá: *Pater peccavi in celum.*
Oycze, zgrzeszyłem przeciwko niebu! wysłuchány iest. Pięć głupich Pá-
nien wołáia, á powtarzáiac wołáia: *Domine, Domine,* przedię nie są wysłu-
cháne. Tych dwóch modlitw mogłaby się dáć rożność, że to słowo
Pater, Oycze, znáczyło ákt miłości, i žal z-miłości pochodzacy, á to
záś słowo *Pánie Pánie* znáczy boiażń i przestráśzenie, á, žalci z-miło-
ści i okrom zpowiedzi uspráwiedliwia, ále nie žal z-boiażni, i owszem,
że Pan iest, czyni co mu się zda, *disponit ad libitum,* dysponuje i rozrzą-
dza karanie, i owszem że Pan iest, iáko Pan urażá się, iáko Pan
karze.

Nescio vos, Nieznam was. Wielkaż to różność między Bożkim: Nie znam was, i między ludzkim: *Nescitis diem neq. horam*, niewiecie dnia ani godziny, i o Bogu, mowi się: *Nescio* Niewiem, i o ludziach mowi się: *Nescitis*, niewiecie, ale z wielką różnością. Panie moy takżeż też to ty na splendory patrzący, że gdyby się było świeciło około Pánien głupich, poznałbyś je był, ale że ciemność na nich padła, powiadaś że ich nie znasz. Czemużes to poznał Pánie Panny madre, za fortę niebieską kazałeś im, a o tych drugich mówisz, że ich nie znasz! Niech się godziż użyć tego słowa, że Bog choć jest przedwieczna mądrością, uczy się od ludzi nie wiedzieć, uczy się od ludzi *Nescio*! A kiedyż? kiedy ludzie nie umieją znać Boga, Bog ich też nie zna, kiedy nie uznawają co to ztracić łaskę Bożą, Bog ich też nie uznawa. Rzadkie ale bywa takie Echo, albo odgłos, który całe słowa wybija, wydaie. Takim odgłosem jest, Bog, przeciwko głupim Pánnom, mowi się o nich: *Nescitis*, niewiecie, Bog też odpowiada: *nescio*, ale szczęśliwy inakszy jest przeciwko mądrym Pánnom odgłos, albo Echo Bożkie, co tylko ostatnie wydaie, wybija słowo. niechce się Páweł S. chwalić, czy on był do nieba porwany, czy kto inny, czy z-ciałem czy nie z-ciałem? *nescio*! a Bog mu czyni szczęśliwy odgłos: *Scio*, wiem! Będzie niewinny, który może mówić: *nescio*, niewiem, co to obraża Bożą, Bog mu odpowiada: *Scio*, znam cię, wiem o tobie.

Nescio. Będzie czasem obraz iaki piękny, od przedniego iakiego malarza wystawiony, aż tu przydzie smolarz, obleie go smołą, przydzie wycieracz kominow, sadzami, węglami oczerni go, dymem okopci go, przydzie swawola, zdziurawi obraz, tak, że go Mistrz własny, który go wystawił, nie pozna, i słusznie zawoła: nie moy to obraz! nie znam go! Tym sposobem sobie właśnie postępuje i Pan Bog nasz, wystawił człowieka, iako obraz na podobieństwo swoje, ale go złość ludzka tak oszpeci grzechami, iż Bog sam, poznać go nie może, mówić musi: *Nescio vos*, Nieznam was. Wyraża to S. Augustyn: *In arte mea non vos agnosco, ars mea nescit vitia*. Moja mądrość która was stworzyła, nie uznawa was, mądrość moja występkow nie zna. Grzech psuje obraz Bożki.

Nescio. A sędziażes ty Panie nasz? odpowiada *Credo* albo Wierzę w Boga: przydzie prawi sadzić żywych i zmarłych, toć Panie kiedyś ty jest Sędzia, musisz uznać sprawy nasze, i jeżeli się ty Panie nie znasz na grzechach, każdy grzeszny wygra, bo nie będziesz Panie wiedział, o co grzesznych karać, grzechow nie znając. Dobra wásza grzesznicy, Bog nie zna co grzech. Rozważa to tenże Augustyn: *Hoc est autem magnum, & nescit vitia, & iudicat vitia*. I to też wielka, nie zna występkow, a sędzi występków. Augustynie S. to już i nieukowie prawi, będą mogli być sędziami, i będzie im też ta wielkość przystała, nie umieć prawi, sadzić o prawi? Lecz wytłumacz ten przymiot, P. Boga naszego, Augustyn S. *Nescit faciendo, iudicat arguendo*. Nie zna Pan Bog nasz grzechow tym wyrozumieniem, aby ie miał czynić, ale ie zna, bo ie karze, sadzac. Chwała to Bożka, nie znać grzechu.

Nescio. Pan Bog nasz, iakoś jest mądry, ale tylko z-Księgi, siadł Pan nasz na sad, *judicium sedit*, ale też zaraz Księgi otworzono. *Et libri aperti sunt*, Przydzie Pan Bog nasz na sad ostateczny, i Księgi z-niem, *Liber scriptus proferetur*, Księgę napisana wyniosa. Znać że to teraz bez Księgi przyszedł, kiedy tym Pánnom głupim, mowi: *Nescio vos*, nie znam was, I owszem z-Księgami przyszedł, pytał się: kto to? odpowiedziano: głupie Panny! weyrzał w-Księgi, weyrzał w-Reiestr, nie znalazł tego słowa: Głupie Panny, i przeto zawołał: *Nescio vos*, nie znam was. A coż to za Księgi? Księgi w-które napisano imiona przeznaczonych! Tak to opisał Eusebius: *Deus qui omnia scit, fatuas Virgines se nescire dicit, quoniam earum nomina*

August. serm.
23.

7.

idem ibidem.

8.

Eusebius
Ani. sensu

nomina, non sunt scripta, in libro vita, Bog który |wszystko wie, mowi: że głupich Pánien niewie, álbowiem ich imioná, nie są nápisane w-niebie. Sám tylko madrzy, przeznáczeni do niebá.

NESCITIS. Przeczytał Chryzostom S. to słowo Ewángelyi S. *Nescitis diem*, i zawał: *Vbi sunt ergo qui per totam vitam desidia torpescunt?* Kędyż są tedy owi, co przez wszystek żywot swoy, ospálitwem gnuśnienia, *Et quando à nobis admonentur, respondere non dubitant: omnia se pauperibus, moriendi tempore relicturos*. Ktorych gdy upominamy, nie wátpia odpowiedzieć: że przy śmierci, wszystko ubogim leguia. *Audiant hac verba & emendent se, multi enim abeundi tempus expectantes, ita repente rapti sunt, ut nec injungere suis quidquam potuerint*, Niech tych słow słucháia, á niech się popráwia, bo wiele iest takich, ktorzy zęścia czásu swego czekáiac, chwili nie mieli, áby byli mogli cokolwiek swoim rozrzadzić. A pámiętać ięz onego Senatorá? wiele myślił, nie nie uczynił, ow zamożyty Ziemiánin, Kasał się ná wielkie rzeczy, bez żadney dyspozycyi umárl! ow Mieszczánin mógł był pámiątkę uczynić, Kościołom, Szpitalom, bá i pochłonał był i to i owo, bez testamentu, bez legatá, rozrzadzenia umárl!

NESCITIS. To słowo *Nescitis*, nie wiecie dnia i godziny, tłumáczy tak Glossa: *En quo parabola tendit*, Pátrz dokąd |przypowieść zmierza... Pátrz czyś ty madra, czy głupia Pánná, pátrz że to nie ná tym zbáwienie náleży, choć się do Bogá udasz, choć też czásem i duszę iáká tam cnotka ozdobiś, boć też i głupie Pánnny, szły á ięz cze o pułnocy do Oblubieńcá, i głupie Pánnny ozdobiły lámpy swoje, á przecię im rzeczo: *Nescio vos*, nie znam was. Ale ná tym náleży, ábyście się wstecz nie wracály, ábyście co godziná ná śmierć, ná ząście, w-drogę Chrystusowi, gotowe były, niewiedzac dnia i godziny, *En quo parabola tendit*. Dokąd przypowieść zmierza.

NESCITIS. Słuszna przepisać powážne słowá Imperfecti. Powiáda on, że te słowá: *Nescitis diem neq; horam*, niewiecie dnia áni godziny, codziennie w-Kościele słycháć. *Quotidie enim Sacerdotes clamant in Ecclesia: Qui peccavit penitentiam agat, qui non peccavit permaneat in Deo*, Codzień Kápláni wołáia w-Kościele: kto zgrzeszył, pokutę niech czyni, kto nie zgrzeszył, niech się trzyma Bogá. *Neq; seducant vos honores, & divitiæ temporales, quia tempus vestrum prope est*, Niech was nie zwodzą honory i bogáctwá doczesne, álbowiem czás wáśz, krotki iest. *Et si consummatio vestra tardat, mors vestra non tardabit*. I choć się życie przedłuży, ále śmierć wáśz á nie omięszka. Saz też wždy te pożyteczne słowá? máiaż też swoy skutek? *En nemo credit, nemo obaudit*, Nikt nie wierzy, nikt nie słucha! á ná coż to wychodzi? *Cum autem venerit super illos mors, festinant & anxiantur, vocant Sacerdotes*. A kiedy ná nich przydzie śmierć, kwápią się, ckną sobá, wołáia: Księdz! Księdz! á dobraż to pokutá? *Penitentiam volunt agere, quando jam penitentiae locus non est*, Chca pokutę czynić, kiedy iuż pokuty nie mász mieyscá. Itáq; dum exponunt peccata sua, dum accipiunt penitentiae tempus, & praecepta iustitiae, capitur anima eorum, & vadunt vacui, magis autem illigati iusto iudicio Dei. Gdy grzechy swoje powiádaia, gdy biorá do pokuty czás, i przykazánia spráwiedliwosci: coż to zá przykazánia spráwiedliwosci? Przykazánia spráwiedliwosci, plácić długi! o nie po śmierci nie, ále zá żywotá! Przykazanie spráwiedliwosci, to coś wziáć, wydáć, coś zásluzonego nie zápalit, oddáć: o nie po śmierci nie, ále zá żywotá! i nie będzie z-tego nic, bo w-tym *capitur anima eorum*, Porwá duszę, i idá rozwiázani, z-ciąłem ále bázciey zwiázani spráwiedliwym sadem-Bożym. A dla Bogá, coż tu złego w-tey pokucie? to naprzód złego: *Quia non propter odium peccatorum displicentes sibi volebant penitentiam agere, sed propter mortis timorem*. Álbowiem nie z-obrzydzenia grzechow chcieli pokutę czynić, ále dla boiáźni śmierci. To ięz cze gorsza: *Ahuc enim si vivere potuissent, non si-*

I.
Chryzostomus.

2.
Glossa.

3.
Imperfectus.

bi displicuissent. Gdyby byli mogli dłużej żyć, nie brzydziliby się byli grzechami. Przestrzegaycie się w tym Chrześciance, że ci co ich w nałogu grzechu, śmierć zastawa, tym gina: Załua, bá i zá grzechy płaczą, przyjdzie mu myśl: ále przeciw gdybys przyszedł do zdrowia, czemu byś nie miał tego czynić, á potymbys pokutował, zwyczaj grzechu náskrze, nástampi, przyzwoli: w-tym śmierć, w-tym piekło. Odkładaycie się od nałogow grzechow, bo ci zwyczajeni. *Si vivere potuissent, non si bi displicuissent,* gdyby byli mogli żyć, do grzechuby się chcieli wrocić, i tym gina.

H O M I L I A II.

Ná Inne Święte.



4.

IMILE EST REGNUM CÆLORUM THESAURO, Podobne jest Królestwo niebieskie skárbowi. Regułę opisuia ludziom Zakonnym, áby zpuszczáli oczy, w-ziemię pátrzáli, álcno áakiemu duszę wásná uszrzelić, kto oczyma szrzela. Zpuszczaycie oczy ludzie Zakonni, w-ziemię pátrzcíe, áakoby się wpátruiać: czy nie tu, czy nie tu, skarb ten zákopány, niebo záuárte.

5.

THESAURO. Niepodobna skárbu w-ziemi dobywáć, á prace nie przyłóżyć, kto robić nie umie, niech idzie do Wieliczki, do Olkusza, uáadno krúszcow, bez pracy dostáć. Tak nie spodzieyaycie się ludzie, bydź w-niebie, bez pracy, bez pieczózowania.

6.

THESAURO. W skárbach wielkich, nie wszystko sá tylko Diámenty, ále i inne kámienie, nie tylko kámienie, ále i perły drogíe, i wśszem czássem téż znaydzie się i drobiazg áaki. Bierzcíe z ziad miate, nie wszyscy będą w-niebie áako S. Piotr, Kámiień drogi Kościoła, nie wszyscy áako S. Máłgorzáta, *Margarita* perła między Pannámi, przyimie tam czássem Pan Bog i z-mála zástug.

7.

THESAURO. O wielkiż to skarb w-ziemi záuárty, w-ziemi, to jest w-ciele z-Nayświétszey Panny wziętym, skarb ten jest Chrístus, jest Bog wcielony, w-którym sá záuárte skárby, mądrosć i wiadomości Bożey. mowi Hilarius: *Per similitudinem thesauri in agro, spei nostra opes intra se positas ostendit, quia Deus in homine, sit repertus.*

Hilarius

7.

THESAURO. Do známiénitości, dwóch rzeczy potrzebá: naprzód cnoty, ábo dzielności, ábo mocy, druga, szácunku ábo poważenia; náchrámnie poważenie, gdy cnoty nie masz, i cnota chromie, bez poważenia. A áakiz téż Kościół twoy będzie, od ciebie ufundowány Pánie nasz? będzie miał práwi dzielność i szácunek. Dzielność wyraża Chrístus w-gorczyicznym ziórnie i kwásie, wážność się záuiera w-skárbie i perle. Tak to uważa Chryzostom S. *Sicut granum sinapis & fermentum, sic dua parabola ista, thesauri & margarita parum inter se differunt. - illis quidem - magna Evangelii virtus ostenditur - ha verò posteriores, summi esse pretii, significant.*

Chryzostomus

8.

THESAURO. Pięknaż to fundacyia ten legomość záczał! á mnie ktoś odpowiada: ten legomość frásuie się; ále miły brácie ia mowię: piękna fundacyia ten legomość záczał? á ia téż práwi odpowíadam: że się ten legomość frásuie! á o cóż? o fundacyia frásuie się, o swoje pieniadze; że ie do ludzi udał, choć sam nie wie, áako ich wiele ieszcze ma. Pánowie moi, nie tylko trzebá fundacyie czynić, á ogołem mowiac Bogu nie záfówáć, ále téż trzebá z-wesołósćia to czynić. *Præ gaudio illius vadit & vendit omnia.* O czym mowi tak Chryzostom S. *Nec illud solum discimus, quia cetera abjicienda sunt omnia - verum etiam magno id est gaudio faciendum.*

Idem

9.

THESAURO. Światósłzku czemuż się téż to z-twoia światobliwaśka pokázuiesz? czemu z-modlitwa, postámi, wyieżdżasz? widzę że ty so-

bie

bie nie ważysz niebá; ále mi rzeczesz: ważę! i to samo, co czynię, przeto czynię, że go ważę, nie ważysz! bo u ciebie niebo pomiotłem, śmiećmi, co ie to wyrzuciła, wykładając ná dwor, ná pole, ukrywałbys się ty z-twemi enotami, gdyby u ciebie niebo skárbem było. Iako wyraża Grzegorz S. *Inventus thesaurus absconditur ut servetur*, Znaleziony skarb kryja, áby był zatrzymaný. *Depravari desiderat qui thesaurum publicè portat*. Chcebydź złupiony, kto skarb, iáwnie, po drodze noši.

Gregorius.

THESAURO. Ustyszawszy ubogi, że to niebo w-ziemi zawarte, zawoła: iużdi po mnie, nie dostanę ia niebá. niebo skarb w-ziemi zawarty, á ia, nie tylko nie mam by i z-plachetká ziemi, ále ani plachetki, ábym się ná zimę odział. ow też legomość, co owo tak wielkich włości pozbył, zádumawszy się chodzi: snad to rozgryzáiac: Ey podobno tá ziemiá com ia sprzedał, miała też ten skarb zawarty, to niebo! Prawdá, tá ziemiá coś ia sprzedał, miała w-sobie niebo; boś mógł z-niey dla Bogá udzielać, niebá się dokupić, máiac tę ziemię, miałeś ni niebo ná ziemi. A iużże i ubogim i tym mánotrawcom rozpaczác przyicie? rozpaczác nietrzebá! bo nikt tak nie jest ubogi, nikt tak nie wypzeda wszytkiego, áby jeszcze ziemię nie miał; á coż za ziemię? siebie samego! mowi Háymo: *Ager in quo thesaurus absconditus invenitur, nos sumus. si tamen in nobis celeste manet desiderium*, Rola w-ktorey skarb zakryty znáyduie się, my jesteśmy, ieżeli tylko w-nas, niebá zostale prággnienie. Wiesz poznaasz, że choć grzeszny, zbáwion przedię będzie? dostanie przedię niebá? ztad, że w niem prággnienie niebá nie wygaślo! *Celeste manet desiderium*.

1.

Háymo.

THESAURO. Łácono dorozumiéd się, czemu niebo do skárbu przyrownáne? niebo drogie, skarb drogi, kto ma niebo, nędzá mu nie uczyni nic, kto ma skarb, iuż to nie ubogi. Ale czemu przyrownáne do skárbu zakrytego? Odpowiada E nissenus: *Regnum celorum hoc in loco celestem patriam dicit, quæ meritis thesauro in agro abscondito comparatur, quoniam ejus divitiæ, nondum omnibus manifestè apparent*, Przez Krolestwo niebieskie, rozumie się tu Oyczyzná niebieska, która słusznie do skárbu zakrytego przyrownywa się, álbowiem bogactw niebieskich, nie wszyscy iáwnie poymuia. Czemuż to ten źle życie, czemu z grzechu w-grzech leci? czy nie wie co to niebo? nie! ále nie przeniknał co waży, niebo, u niego, skarb zakryty.

2.

Eusebius Emis-
senus

THESAURO. Konfident to moy, ten, ktory skarb znał: *Panticeps ego sum omnium timentium te* dla dowodnieyszey wiadomości zpytam go: á znalazłżeś skarb? znalazłem! á coż to teraz czynisz? Oto go mowi zakopie, kámiieniami zawałam, cierniem zakładam, á tym czasem te role kupie, skarb otrzymam! á za nie lepiej zaraz go wziąć? á kiedy kto tym czasem przyidzie? wykopie go? Konfident odpowiada: mam szkrupuł, bo cudza to rola, niemam prawá do niey, niechce cudzego zarwawszy dopiero niebá dostać. Czytáycie co dzisieysza Ewángelyia mowi: że to ten ktory znalazł skarb, nie wziął go zaraz, nie umknał go dziedzićowi, wprzod roli dostał, dopiero skárbu. Uważył to Hilary S. *Sed contuendum est inventum thesaurum, & abscondum fuisse*, Trzebá tu uważyc, że gdy był znaleziony skarb, zchováno go. *Nam utique qui invenit & secretò & tempore quo abscondit, auferre potuisset*. Choćiaż ten, ktory znalazł w-zkrytości, i czasu ktorego skarb zakrywał, mógł go być wziąć, *Et auferens emendæ necessitate caruisset*, i gdyby go był wziął, nie miałby był potrzeby do kupienia roli. Událi się wszyscy teraz ludzie, iáko mowia, ná Przemyśkie Stárorostwo, to jest ná przemyśły, cherchele, upátrowała to z-dawná S. Ewángelyia, i wyraża, że ten znalezcá skárbu, cherchelami nie szedł, niechciał z-cudzego wykradać, wybierać. Iákoby wyrażáiac, żeby i w-zukaniu niebá, nie trzebá dáwać przykadu, do cherchelowych przemysłów, sami się przez się, tego, náucza ludzie.

3.

Hilarius

4.

THESAURO. Iestże też tu w-Mieście kto bogaty? iest! á dąież też iásmużny? szelag ubogiemu, sto złotych do mieżk! zły podział, Bogu prawie nic, łakomstwu wszystko. Zlec tufzę bogaczu, niewiem iáko znaydziesz skarb zákryty niebo, ktorego nikt dostać nie może, chyba z-szkoda, z-ztráta światá. mowi tenże: *Quia coelestis divitia, non sine damno secuti possidentur*, Albowiem bogáctwa niebieskie, nie bez ztráty światá, bywáia osiągnione.

Idem

5.

Hieronymus

THESAURO. Przez skarb zákryty, rozumie Ieroním S. Pismo Święte. *Thesaurus iste Sancta scriptura*. Ale iáko to pismo S. zákryte w-ziemi, iáko go to w-rolu szukać potrzebá? wzdycby to po Księgárních, pápierach Pargáminách, szukać go potrzebá? oto w-ziemi go szukać potrzebá, bo iákoś do Ziemianow należy, Panieńta uczyć się niechca, iáko by to nie mogło stać dobre mienie z-náuka, tak iuż náuka do Ziemianow do oraczow, co w-ziemi grzebia, do ubożtwa przeniośta się, w-ziemi náuka, bo o nie ludzie nie dbáia, zágrzebli iá iákoś między soba.

6.

Hieronymus

THESAURO. Ale i to dziwna, że to znalazzfy ten skarb, znalazzfy náukę, kryia iá, *abscondit*. Bywa to *in artibus* w-rzemiośtach wyzwolonych, że Mistrz uczniowi nigdy szczerze nie pokaże, który Organista, który malarz pokaże szczerze? bá i podobno w-náukách znalazzfy się taka nieszczerosc, i prawdzić się to słowo: *abscondit*, zákrył, nie náuczył. Toć podobno taki náukę zákrywáiacz, będzie się wymawiać przykładem dzisieyszego zákrywáiacego skarb? ále daremna to wymowka! w-tobie, ále nie w-niem, zazdrość się wybiia mowi Ieroním S. *Absconat idcirco dicitur, non quod hoc de invidia faciat*, Zákrył on skarb, ále nie z-zazdrości iákiey. Czemuż go zákrył? *Sed quod timore servantis et nientis perire, abscondat in corde suo*, Ale z-boiáźni, áby go nie zgubił, i niechcac trácić tego skárbu, zchował go w-serce swoje. Oto w-tey Ewángelyi, czyramy, że zákrył skarb pomieniony człowiek, *abscondit*; ále i Psalmista, wyraża to: *In corde meo abscondi eloquia tua*, W-sercu moim zákryłem mowy twoie. Tak to zákrycie dobr niebieskich, i w-stárym i w-nowym Testámeńcie zálecone. A podobno przeto, niechby ieno nie były zákryte, zákopáne, láda pokuśa wyiętáby ie, wykrádlá. i z-bogáctw wieczności zápiśta. Co táńże wyraża Dawid: *Vt non peccem tibi*. Przetom Pánie práwi pokrýł słowátwoie, áby ci nie grzeszył.

7.

Bá i to się podobno wyraża, że náuka nie ma bydz w-głowie, boby ich záwsze chciáta mieć naywyższemi, nie w-gęmbie, bo kto wiele mowi, máło umie, ále niech będzie w-sercu, áby się w-niey kochał, oney záwsze przybierał, z-chęci, i áfektu dobrego, do niey. *abscondit*.

8.

SIMILE EST -- HOMINI NEGOTIATORI, Podobne iest Krolestwo niebieskie człowiekowi kupcowi. Niewiem czy z-desperacyi, czy z-pogárdy będzie mowił. śnac śtan Sláchecki: Niebo do nas nie należy, bo iest przyrownáne do kupcá, myśmy nie kupcy, kupczyć się nam nie godzi. Ieżeli koždy ten Sláhcic, któryby się kupiećstwem, przedaża bawil był w-niebie. rozumiem żeby żaden z-nich niebá nie chybił, bo któryż to Sláhcic, lub iáwna, lub pokryioma przedaża się niebáwi? Ale daymy to Pánowie Slachta, że się wy kupiećstwem nie bawicie, niechciecie niebá szukać, iáko kupcy perły, szukaycie iáko skárbu w-ziemi, wszák, też do was, iáko do ziemianow, należy ziemia.

9.

Idem

NEGOTIATORI. Záwsze się ludzie rzeczy nowych chwytaia, przywioza Pánowie żołnierze, kroy nowy iáki, szat, áż tu i działwa Pániom Mátkom przykrzy się, o taka sukienkę. nowin się ludzie chwytaia, bá i w-Duchowieństwie toż się widzi, zá nowemi, świeżemi Duchowieństwy, nábite, kupi się Chrześciáństwo. Ale zá te nowiny odpowiaá S Ieroním: *Non quod inventio nova margarita condemnatio sit veterum margaritarum*. Nie przeto się dzieie, áby znáezienie nowej perły, miáło bydz potępieniem

sta.

starych pereł; oboie to perły, oboie szacunek i wagę swoją mają, ná každą nową perłę, przyjdzie druga nowsza, każda przedtym, nowa była.

NEGOTIATORI Będzie czasem Pan iaki wielki, po asystencyi go nie poznasz, bo iey nie masz, á iestli, to słudzy, stroynieysi, niż Pan. á po-
czymże go poznasz? ma náprzykład pierścionek ná palcu! á ieszcze ta-
blice między palce, albo w-pięść obroci, aż kiedy przyjdzie siedzieć,
rozmawiać, tablicę bogatą obroci, z-samego łyskania, z-wody, pozna-
ten, kto się ná rzeczach zna: to legomość. ieden pierścień, opłaciłby tych
Innych apparencyie. Tak właśnie i w-rzeczach do zbawienia należących
bywa. nie wiernym, w-pogárdzie iest Kátolicka wiara, wiernym w-po-
gardzie często cnota, ále Bog który się zna ná kámieniach drogich, zna
się ná rzeczach, rzecze: to to moja perła, moy to kámiień drogi. Tak to
wyraża Chryzostom S. *Velut qui Margaritam habet, novit se divitem esse, etiam si
ignotum nonnunquam illud sit, cum parvo in loculo margarita recondatur; Et in predi-
catione veritatis qui ei adherent -- opulentos se esse non ignorant, quamvis infideles -- fi-
delium opes contemnant.*

Chryzostomus

NEGOTIATORI. Ieszcze zá czásu Chryzologá, to słowo: kupiec, go-
ry było nie wzięło; w-wielu Páństwach, Rzeczach pospolitych, to to Se-
natorstwo, to Slacheństwo, Kupieństwo. ále zá czásu Chryzologá, choć od-
złotá nazwanego, ieszcze ten tytuł nie popłacał. i tak gdy czytał S.
Ewángeliá, w-ktorey niebo do kupcá przyrownáne, zábiegał zaráz, á-
by się tym słucháczce nie álterowáli, nie-urázáli, nie-odrážáli, i tłumáczy
zaráz, co to iest kupiec: *Neminem qui hoc audit nomen negotiatoris offendat.*
Niech żadnego, który tego słucha, nie-uráza imię kupcá. *Hic negotiatorem
loquitur, qui dat misericordiam, non qui dat fenoris semper usuram.* O kupcu tu mo-
wi, który czyni miłosierdzie, nie który dáie plátu zázawsze lichwę. Co to
znaczy: *Dat fenoris semper usuram?*

2.
Chrysologus.
serm. 47.

Gi co recensuerunt, albo przeżieráli do drukowánia Chryzologá, tak
to ná margines popráwili: *Qui dat fenori suam pecuniam*, Który dáie ná lichwę
swoie pieniądze. A gdyby też to tak tłumáczyć: że się tu nie rozumie
przez tego kupcá, ten, który iezeli co pożyczzy, to pożyczzy tylko li-
chwy, wśzystká iego substancyia, kílkaśet złotych była, zkadże teraz
tysiącami pożyczza? z-lichwy tego nábył! z lichwy to przybrał! z-nie-
spráwiedliwego zarobku dostał! i iezeli co pożyczza, lichwiárzkiey sum-
pożyczza. *Dat fenoris semper usuram.*

3.

Ale rozważmy i to słowo Chryzologá, przez kupcá nie rozumie się
ten, *Qui dat fenori suam pecuniam*, który ná lichwę dáie swoje pieniądze,
iákoby wyrażił Chryzolog: kupieństwo dobre, hándle nie sa grzechem,
ále kto ná lichwę dáie, áni w-niem-iest podobieństwo do niebá. *Hic nego-
tiatorem loquitur qui dat misericordiam, non qui dat fenori suam pecuniam.* A nuż kie-
dy ieszcze trzebá mu będzie plácić lichwę od lichwy, otáki *accipit feno-
ris usuram*, nie ma ten podobieństwa do niebá.

4.

NEGOTIATORI. Który też iest Pátron, albo pierwszy Swięty z-ku-
pcow? w-starym testámencie iest dość kupcow á złych, zte owo było
kupieństwo, kiedy Iozefa kupiono, á potym go kuszono, zte było ku-
pieństwo Achábá, co mu się chciáło winnicy Nabotowiy. A gdzież się
doczytamy o S. Kupcu? iest ich á zarázem dwá, w-Ewángeliy S. opisa-
nych, miánowanych! á czemuż to zarázem dwá? snáć dla tego, że to
iest bárzo śliski stan, innych ludzi, ieden S. Pátron záprowadzi do nie-
bá, ále po kupcá trzebá żeby się dwáy S. Pátronowie wypráwili; bá i
kupcy, rádži oni nie tylko swoją czeladź, ále i swoich Pátronow pomo-
wia: á uczynił mi szkódę, otoż para Pátronowie do kupcow chodza, á-
by po ludzku mowiac, ieden zá drugim świádczył.

5.

Powiedziałem że dwóch iest Pátronow kupieckich od S. Ewángeliy
Kánonizowanych, á nie powiedziałem iáko ich zowia. iednego z-nich

6.

jest: Nikodem; a drugiego imię jest: Iozef. mowi Druthmarus: *Talis negotiator Nicodemus, & Ioseph*, Taki kupiec Nikodem i Iozef. ale mi rzecze: nie toć to kupiec, co iakimkolwiek sposobem czego nabędzie, boć też i głupie Panny kupiły oleiu, to i one miałyby bydz za Patronki kupcow; a im potrzebą głowy, i rozumu do przemysłów. Nie tym sposobem S. Nikodem i Iozef, są Patronami kupcow, ale są Patronami według tego prawnictwa, iako dzisiejszy Ewangeliczny kupiec, sprzedał wszystko co miał, aby był perły bogatej dostał. coż to takiego kupił, Nikodem i Iozef? odpowiada tenże: nie kupił prawi samey perły, bo i już był w rękę wziął Ojciec Przedwieczny, *Pater in manus tuas*, Oycze w ręce twoje oddajam ducha mego; ale kupił perłowa macię, gdzie była ta perła, kupił i iżek, albo kolebkę, albo szkatułczkę, w której ona była zawarta. to jest ztrupiałe Ciało Pana Iezusa. *Qui petit capsulam, ubi ipsa margarita fuerat, a Piatu.*

7.

NEGOTIATORI. Bogatym widzę dobrze na ziemi, i w niebie; na ziemi dobrze, bo się dobrze maia; w niebie dobrze, bo go sobie kupia. a ubodzy w co? powiada S. Ewangelista, że kto chce kupic Krolestwo niebieskie, trzeba mu wszystko sprzedać. a ubogi co przeda? wprzódci by to mieć co, dopieroż miałby, chceć przedać! Dziwne przyrodzenie Krolestwa niebieskiego, jest drogie, bo dla niego wszystkiego co masz zbyć potrzebą, ale jest też i tanie. iakoż tanie? za nic nie waży! a to w ten sposób. Proszę, czy drogie to był chleb, o który, gdyby kto chciał kupować, pytano by: a chcesz go? chcę! weźże go. czyby to była droga perła, której gdy kto chciał nabydź, zpytanoby go tylko: pragniesz tej? pragnę! naci ją, już do ciebie należy. byłaby to nie tylko tania kupia, tani towar, ale by, ani iaz towarem był, lecz tylko dafowizną. Takie jest niebo, tylko chćy go człowiecze. już go masz. mowi Haimo: *Hec autem caelestis margarita, tam cara est, ut nullis terrenis divitiis possit comparari, tam vilis, ut sola bona voluntate, possit acquiri.*

Haimo.

8.

NEGOTIATORI. Było też to i niebo kiedyś drogie, z czasem ztaniało, przedtym nikt nie wszedł do nieba, tylko wszystkiego dla Bogą pozbywszy, ten miecze, ten ogień, wtrzymawszy, a teraz bez męczeństwa, trafia ludzie do nieba. Uważa to Grzegorz S. *Ecce nulli nostrum hoc tempore dicit Deus: pro me morere.* Oto teraz nikomu nie mowi Bog: umrzyj za mnie, czegoż chce Bog teraz po nas! *Sed illicita tantummodo desideria occide.* Ale tylko zabij zię chuci; i poyrzawszy na całe Chrześciaństwo mowi: zdelikactwo Chrześciaństwo, jeżeli wy teraz chuci złych, nie umartwiacie, iakobyście byli na męczeństwach Chrystusa się nie zapierali. *Qui ergo in pace subigere carnis desideria nolumus, quomodo in bellis, pro Domino, ipsam carnem daremus.*

Greg. hom. 11.

9.

INVENTA AUTEM UNA, A znalazzsy jednę droga perłę. Perły kiedy są dwie rowney figury, pozoru, wielkości, drożey ie płaca, niżeli jednę, by i większa, by i piękniejsza. Patrząc iaki szacunek nieba, do jedney perły przyrównanego, dla ktorey nabędia, wszystko tracić potrzeba. Ludzie pyzni nierozumiecie, że każdy z was tylko jeden, że rownego nie ma, boście wy przecię nie tą jedną perłą, nie jesteście wy Krolestwo niebieskie.

10.

UNA. Policzył przymioty *Entis*, albo Iestestwa Chryzostom S. z Arystotelesem doliczył i tego, że prawdziwość, *veritas* jedná jest, i przyrównał tę perłę jednę, perłę droga, do prawdy: *Vna quippe veritas est.* Jedná prawi prawda jest, i przydaie: *Nec in multas scinditur partes.* Ani się na wiele dzieli części. Miły S. Chryzostomie, znać że to za czasów twoich, nie pisano Książ z tytułami *sectio*, *subsectio*, przecięcie, podcięcie, a przecię te Księgi prawdy szukaia? a zaż S. Chryzostomie nie może powie: dzieć prawdy ten Káznodzieia, choć też Kázanie swoje podzieli, na pier-

chrysof.

pierwsza i wtora część. Wielkiż to był w Koronie Prawdżic: Skárgá, nasz to Chryzostom, á tak kázywał. Zápisal iednak Chryzostom S. *Nec in multas scinditur partes*, ná wiele części nie dzieli się. Słowo to Chryzostomá S. tak rozumieć potrzebá, kiedy to będa dwie párcyie, dwie fákcyie sobie przeciwné, obojá mowi: że Bogiem i prawda idzie, nie wierz, iedną tam tylko musi byđz prawdziwa. *Nec in multas scinditur partes*.

UNA. Bá znaleńci ia tego człowieka, nim to się wzbiło, w-wielkiey to było nędzy, á chodźil w-sukni gorczyczkowey, nie piłá winá chyba kwás, áż on teraz skárby ma, áż on zna się i ná perłach, bá i ma ie, czasem ie i podaruie. Nie trzebá się dziwować, przepowiedział to Christus o Kościele, który w-Ewángelyi częstokroć się krolestwem niebieskim názywa. *Regnum celorum presentis temporis Ecclesia dicitur*. A iá-koż ten Kościół przyrównal Christus? naprzód do gorczyce! Mowi Euty-myusz: *Fide crescit -- quod si granum sinapis*, potym do kwasu, *Vim habet ut fermenti*, poty nędzá, *dilat velut thesaurus*, *eximia est tanquam margarita pretiosissima*, ále wiára jest też to tá, z-ktorey ludzie żyja, *Iustus meus ex fide vivit*. wiára iako skarb ubogáci, *Dilat velut thesaurus*, perłami osuie. *Eximia est tanquam margarita*.

Euthymius.

SIMILE -- SAGEN. Podobne jest Krolestwo niebieskie sieci. Trzy tu podobieństwa położył Christus, pierwsze do skarbu, drugie do perły, trzecie do sieci. Skarb rzecz jest naybogátszą, bo weń wchodzą i perły, i niey bogáta perłá, ále sieć ubóstwo. Wyraża się podobno odmiennosc światowa, i ustawianie, od skárbow záczynamy, idziem do perły, od perły do sieci.

Wyraża się i to, iednęż rzecz, iedni máia zá skarb, drudzy nie zá skarb, ále przedię zá perłę, á trzeci zá prosta siatkę.

SAGEN. Przyidzie siekierá do lása, po lekku wytnie lás; uderzą wodę, záleia wszystko; nápadnie ogień, i ten wytrawí, zápuszcza w-wodę sieć, omoczyć się sieć w-wodzie, ále sadzáwka sadzáwka, staw stáweń, morze morzem. Tákie jest i przepowiadanie S. Ewángelyi, tákie i prześláganie do służby Bożey, do Zakonu. Mowi Hiláry S. *Mentis praedicationem suam reti comparavit, quae in seculum veniens, sine seculi damno, habitantes intra seculum, congregavit*. Słusznie Kazanie swoje do sieci przyrównal, ktore ná świat przyszedzły, bez światá szkody, miészkaíacych ná świecie, z kupił. Nie trzebá się bać, áby świat w-ludzie dla Ducho-wieństwa, zubożed miał. *sine seculi damno*.

Hilarius

SAGEN. Ieremyasz a widziałżeś w-duchu przysćie P. Iezusowe? widziałem práwi! samże przez się tylko Christus, czy też i przez drugich będzie świat náwracał? i przez drugich! á przez kogoż? przez rybaków! *Impleto Ieremie Vaticinio dicentis: Ecce ego mittam ad vos piscatores multos*. A kiedyż się to zpełniło? w-ten czas, kiedy Rybaków Piotrá, Iędrzeiá, Iakobá i Ianá, záwołał, i nákazał im, aby z-Rybołowcow, byli Ludziołowcami. *Postquam audirent Petrus & Andreas, Iacobus & Ioannes, filii Zebedae: sequimini me & faciam vos piscatores hominum*. Słowa to są Ieronimá S. A zkadze też weźma siatkę ci Ludziołowcowie? oto práwi záżyli dwóch nidi, to jest stárego i nowego testámentu! *Contexerunt sibi ex veteri & novo testamento sagem Evangelicorum dogmatum*.

Hieronymus

SAGEN. Nie dziwnyćie się, że Kościół do sieci przyrównány, bo niem Piotr Rybołowiec rzadzić miał, bo do niego ná Apostolstwo, wezwáni byli rybołowcowie. *Similitudo haec prodit, cur in Apostolatam piscatores elegerit Christus, & captores piscium, fecerit hominum piscatores*.

Chrysologus ser. 47.

Ále ieżeli się odzywa Kościół do sieci Piotrowiy, czemu Oycowie Święci Papieżowie o pieczęciách swoich mowiá, pisza: *Sub annulo piscatoris*, pod pierścieniem, pod pieczęcią rybołowá? czemu nie raczey mowiá: *Sub reti piscatoris*, pod siecią rybołowá? Ia Polska dam przy-czynę

2.

3.

4.

5.

6.

7.

czynę: gdyby odzywał się Kościół do sieci, toby byli mówili Pánowie Polacy: wszystko ci Książa zagarnąć chcą, ludzie, wioski, fundacye, iakmużny, łowia, a potym i całe Krolestwo w ich mánia wpadnie! a toż już dał pokoy Kościół tej sieci, zakazano starych fundacyi wspierać, ale przynamniemy niech to, co Kościół ma, zapieczetowane zostanie, nie oddzieraycie, nie wydzieraycie tego, niech to już będzie, pod pieczęcią S. Piotra. *Sub annulo Piscatoris.*

8.

Idem.

SAGENÆ. Kościół jest iako sieć, i już się tą sieć opisała. Świat iako morze, o tym morzu, tak swoją wymowę rozkłada Chryzolog: *Adhuc seculi mare tumens pompā, elatum vertice.* Do tego świata morza, nadtego pompa, *undosum seclis*, iako wał po wale na morzu, tak sektą po sekcie idzie. miła Korono, tyś to jest morze, *Undosum seclis*, którym tak wiele sekt, tak wiele herezji, *Inscitia fluctuans, clamosum litibus, fremens ira, sævum perfidia.* Czemuż się to chybocesz morze Korony? złe rady, winne! *inscitia fluctuans*, poswary i głosy niezgodne *clamosum litibus*, zaiadłości, *fremens ira*, wiary nikomu niedotrzymanie *sævum perfidia*, to winne, to; i przeto dla grzechow naszych toniemy, nasze nas nieprawości pograżaia: *Peccatis naufragum, impietate demersum misit peccatores Christus.*

9.

Ogląda się wymową Chryzologa dalej i rozumie, że już koniec świata bliski: *seculi vicinus est finis.* Daie tego zkończenia świata dowody, własnie stan nasz Polski wyrażaiace, day Boże aby nie wyrażali, końcá Korony! Dowody są te: *Impias gentes triumphis succedentibus ampliari.* Koniec prawi światá, rzekę ia koniec Korony, gdy niewierne narody z-Polskiy odnoszą, poczawszy od złotych wod, aż do Kamieńcá wziętego tryumfy, *Impios prosperis gaudere successibus, pios, malorum continuata successione, calcari.* Rady dobre depcąc, niemi gárdzac, a złe rady, których dobre przenosc nie moga, gorę wzięły, wywyższyły się. to co następnie tłumaczyć po polsku niechcę, co postępnki wytłumaczyły: *Subat Dominos servituti, dominari Dominis servos.* Trąfia teraz synowie pozywac, nie szanować rodziców, *Rebelles filios in Parentes.* Wiemy to że ludzie młodziostro na starszych nastampili, bá zahaczyli ich, *Senes juvenibus esse contemptui, ná koniec wszystkie stany pomieśzane, ordynek, rząd, zginał, Omnemq. naturæ statum & vitæ ordinem depernisse.* coż to wszystko znaczy, co prorokuie? upadek! *seculi vicinus est finis.* a czy ieno nie wprzód, koniec twoy Polsko!

Idem.

10.

Gregorius

SAGENÆ. Święci z-Pánem Bogiem naszym, już szczęśliwie kroluia iakożeście do Ziemie tej Świętej przyszliz? ná brzeg się szczęśliwości dostali? kto was z-nawáłności światá wybawił? byliście i wy też kiedyś ná dnie, wołacieście z-prorokiem mogli: *De profundis clamaui*, i wysście też głęboko byli zábrnęli, utopili się w-swiecie, mieysce to kędy teraz jesteście, komu przypisuniecie? Odpowiada Grzegorz S. Kościołowi: *Sancta Ecclesia sagenæ comparatur, quia & Piscatoribus est commissæ, & per eam, quæque, ad æternum regnum, a præsentis seculi fluctibus, trahitur, ne in tanto mortis profundo, mergatur.* Kościół sieć, bo nas ná brzeg szczęśliwey wieczności wyciąga.

11.

SAGENÆ. Wielbicie ludzie świeccy, iako chcecie świat, naylepszy iego jest opis i tytuł, że jest morzem. w-morzu rybá wielka mnieysze pożyra, o i ná świecie kto duźszy, to lepszy.

12.

Druhmarius

Powiaadaia i doświadczaią rybacy, że mianowicie okunia, kiedy chce szczupak ułapić, zá głowę go naprzód bierze, inaczey ostrzem skrzeli albo pior swoich, broniłby się. Pełno tego ná świecie, że kogo moga, tego zá głowę biora: człowiek prawi bez rady, głowá bez rozumu, a okunik trąfiłby się też z-skrzelem i piorem wyiać. Mowi Druhmarius: *Vt in mari piscis piscem persequitur & devorat, ita & in hoc seculo, homo hominem persequitur.* Nie wadzcie się miłe ryby, poiedna was swego czasu niewod, poiednaia Rykołowowie.

Bá i ry rybko co Cię zowią Remorá, i powiadáia, choćieś drobna (prawdáli to) okręt w-biegu záhámujesz, czemuż to, ta prywata two-ia, Nawę spraw publicznych zadržymywasz, támuiesz?

Ná morzu raz pokoy, drugi raz náwałność, tak ná świecie: *Et aliquando serenum, aliquando turbatum, & in hoc seculo aliquando pax, aliquando persecutiones.*

SAGENÆ. Kościół do Rybołowcow należy, á myśmy rybięrá, życie swoje, rybá wodzie powinna, odrózenie násze wodzie Krztu Świętego, przyczytáć się ma. mowi Eusebius: *Merito -- regnum celorum, id est Sancta Ecclesia sagena similis dicitur, quia & Piscatoribus commissa est, & in aquis Baptismatis, quotidie innumerabiles pisces, concludit & capit.*

SAGENÆ. To słowo Sagena álbo sieć, czyta Eutymyusz: *Simile est regnum celorum verriculo.* Podobne iest krolestwo niebieskie miotle, álbo wymiátaniu. Ażá to iedno miotlá, i sieć? I tu przyidzie przymowić, zlym Arendarzom, pozwolono mu łowić po máiętności, były lasy, á on ie wy-ćiał, i wymiotł, były urodzáie, wziął ie, nie záśiał, po polu, i po sto-dole iák wymiotł, były stáwy, i te wyłowil, nie zárybił, wszystko iák wymiotł. *Simile -- verriculo.*

SAGENÆ. Kościół do niewodu, świat do morzá, ludzie do ryb w-tey Ewángelyi Oycowie Święci przyrownywaia tak mowi tenże: *Omnimoda autem piscium genera, sunt variae multitudines inhabitantium in ea hominum, virorum, mulierum, puerorum, senum, celibum, conjugatorum.* Ni ro-żność ludzi iest, męzczyzn, białychgłow, dzieci, stárych, bezżen-nych, żonátych. Łáčno o rybie, do ktorey każdy stan może się przy-śtośować.

EXIBUNT ANGELI. Wynida Aniołowie, zápuszcza niewod, idzie głęmboko, dáleko, nieznáć co się dzieie; áż tu poczynáta wyciągáć niewod, poczynáia pokázywać się ryby, iuż mátnia nádchodzi, iuż má-tnia záwieráta; á ryby, kto wybieráć będzie? Dziwna rzecz, że tego nie zpuszczono ná Rybakow iákich, ále zpuszczono to ná Anioły; nie-wiem czy to nie ná przestroge złowienia stanow, ieżior; rybacy niech-łowia, á gdy przyidzie odbieráć ryb, niech będzie Anioł przystaw.

EXIBUNT. Zkad się też rzecz záchyna każda? Rzeki od zrzodeł, li-lie z-główek, frukty od pakowia; ogołem mowiac, każda rzecz, od swego poczatku. Świat opak: kiedyż się świat záchnie? kiedy się zkoń-czy! kiedyż się pocznie? kiedy przestanie! Mowi Chryzolog: *Fratres, mundus de fine principium sumit, sine innovatur, non deficit creatura.* Ustánie świat nie Bogu, ále grzechowi, *Seculum deficit non Creatori, sed crimini.* I co dzi-wnieyśza, żywióły te, podniebny ten świat, nie ustánie spráwiedliwym, ále grzesznym. *Neq. iusti sed peccatoribus finiuntur elementa.* Kiedy grzesznym nie stáie, dostawa spráwiedliwym, *Neq. iusti sed peccatoribus finiuntur ele-menta.*

EXIBUNT. Ani znáć kto mady, kto tak też, ten swoje, ow cudze-rzeczy, powiáda, ten cnotliwy, á pospolicie o niem złe mowia, to záś niecnótá, á celuie drugich; będzieś wždy też temu koniec? mowi ten-że: *Portate iusti portate, imo inducias iusti date, brevis est mixtura, longa separatione pensabitur.* Ná utrapienie dobrych lekárztwo: Poczekay *Inducias iusti date.*

Opisuie dáley tenże nieszczęście złych ryb i wydzielonych: *Quam male stridet ibi, qui hic male ridet, & qui nunc malis pauperum gaudet, de bonis paupe-rum tunc lugebit, quia potuit cum paupere gaudere, sed noluit.*

EXIBUNT. Iákie też bies ryby rad iada? czy wielkie, owych zná-mięnitych Ichmościow, álbo ludzi w-látá zaszytych? czy máte, ludzi u-bogich, álbo owych czternástoletnych, ósmnástoletnych? podobno ná prz-miany, tych i owych, áby mu się nie zprzykrzyły záżywa! ále wá-rzoneż też iada, czy pieczone? Zázyrzał ná rászę przestroge, záy-

Druthm.

zrzał do tej kuchni czärtowskiej, tłumacz Pismá S. i powiada: pleczy-
ste rad iada szatan. gdy ryby dobre włoża do sadzawki, ná stoł Pána Bo-
gá nášzego, te co dla biesa, zaraz pieka. Mowi Druthmarus: *Bonos pi-
fces mittunt in piscinam in vitam eternam, malos autem in ignem eternum, ut amplius
non devorent bonos pisces.* I przydawa widziałem tam prawi wielka rybę, kto-
ra przebiła sieć, ryb wiele poiadła, aby ich więcej nie psowała, utá-
piono ją, i gotują ją biesowi; á iákoż? itę prawi piekać *coquitur!* iákoż
ją zowią? Iulian wykrztał! *Talis piscis fuit Iulianus, qui rupia sagena exiit foras,
& quia multos Domini pisces comedit - adhuc coquitur.*

10.

EXIBUNT. Ale miłe dobre ryby, czemuż się też to między sobą nie
znacie? miałybyście się siebie trzymać, iedną drugiey nie odstępować,
nie dąć się rozrywać. Skárza się dobre rybki ná złe: wszystko nas mię-
szają, chcą nas wygryść, chcą aby z-nas iedną tam; druga tam strzeliła,
i nie będziecież dobre rybki w kupie między sobą? nie będziemy! chy-
bá w niebie! ty dobra rybko, co tu czynisz? nie twoje to tu mieysce,
nie twoy gadunek, popsuiesz się albo cię ukasza, ugryza. Ale Pan Bog
nász tak chce mieć, aby nie było tak złych ryb, żeby się nie znalazło
między niemi dobrych, ani złych, aby nie miały bydz między niemi dobre.
w niebie tylko będą sami dobrzy, a w piekle sami zli, Mowi Haymo: *Bo-
ni enim soli nunquam sunt, nisi in celo, mali autem nunquam soli sunt, nisi in inferno.*

Haymo.

11.

EXIBUNT. Iednoż ci to iest odłaczyc złych od dobrych, co dobrych
od złych; misternie iednak Ewángelyia námienia, że złych wyłączo-
no, iákoby pokazywać: złemu co prędzey zabiegay, od dobrych wyła-
czay, bo prędko zli dobrych popsuwać moga.

12.

EXIBUNT. Uważywszy Grzegorz S. Aniołów przyście, uważywšy
odłaczenie złych od dobrych, uważywšy wrzucenie złych w ogień,
zawołał: *Timendum est hoc potius, quam exponendum.* Bać się tu trzeba, nie
tłumaczyć. *Aperta enim voce, tormenta peccantium, dicta sunt.* Iáśnie Christus
mowi o karaniách grzeszacych. Co to iest, że o krolestwie niebieskim
tylko pod podobieństwem skárbu, perły, sieci, mowi Christus, á o pie-
kle, iáśnie: *Mittent eos in caminum ignis, ibi erit fletus & stridor dentium,* Tam
będzie ogień, tam płacz i zgrzytanie zębów? Przeto prawś iáśnie mo-
wi o piekle. *Ne quis ad ignorantie sue excusationem recurreret, si quid de eter-
no supplicio obscure diceretur,* mowi Grzegorz S. aby nikt się nie wymawiał,
że nie wiedział, nie słyszał, nie wyrozumiał o piekle.

Gregorius.

13.

INTELLEXISTIS HÆC OMNIA: Zrozumielście to wszystko. Pánie
nász, wszák się ty każesz w-wszystkim naśladować, boś ty iest wzor
wszystkich światobliwych postępkow, á żeś ty Pánie, po Kazaniu two-
im pytał: *Intellexistis hæc omnia,* Zrozumielizeście to wszystko? toć i nam
po Kazaniu pytać przyidzie: á zrozumielizeście co się powiadało? Gdy-
by tak teraz mieli Káznodzieie pytać, ieżeli który ma wiele słuchaczow,
rozpędziłby ich, á ten co ich mało ma, nie miałby prawie nikogo. A
będziemże w-tym Pána Iezusa naśladowali? nie będziemy, nie może-
my! boby nam rzeczono: Księże Káznodzieiá, insza to było Pánu
Chrystusowi. Pytayże ich ty sam miły Pánie, bá i pytać będziesz swego
czásu, ná twoim sadzie

14.

INTELLEXISTIS. Christus pyta się, á zrozumielizeście wszystko? to
tu śnać przymowká ná Káznodzieiow, co owo powiedza prawdę, ále
iey nie każdy powie, bo prawdá w-báweinę uwiniona, przymowi, ále
nie każdy wie ná kogo. toć śnać ci Káznodzieie, nie-każa po Pánu Ie-
zusowemu, bo nie wszystko wyrozumieć, ná kogo przymawiaia. Bro-
nię ja przecię tych Káznodziei, á bronię z-słów pomienionych S. Ewán-
gelyi, powiedżiano w-Ewángelyi: zrozumielizeście to wszystko, nie
powiedziano: zrozumielście to wszyscy, dośchy było obrady Ká-
ndziei, choćby przymowki nie zrozumieli wszyscy, byle ja winny zro-
zumiał, á poprawił się.

INTEL-

INTELLEXISTIS. Bywa to czasem w-Káznodzieiach; rzecz: Koń-
czę, á do końca, bywa połowicá Kazania, drugi zkończy już i Kazá-
nie, á iák w-máteryi, po Kazaniu wpádnie, drugie, choć krotkie, Ka-
zanie uczyni. Zpytać: á dobrze to? pewnie dobrze! bo też Pan nasz
tak czynił, wpadł w-Examen albo rachunek, o to co ná Kazaniu powie-
dział, pewnie to zabawiło. To mówię, á w-duszy boię się, áby kto z-
was nie pomyślił: o wieręcbym ia na to Kazanie Pána Iezusowe nie
chodźił, nie mam ia pamięci, zopytany musiałbym milczeć, á przy tym
się wstydzic. Nie odrażaycie się mili ludzie od Kazania Pána Iezusowego,
dyskretci też Pan Iesus, niechciał wytykać nie pojętnych, ále pytał
swego Piotrá, swego Iakobá, swego Iana. mówi Glossa: *Hoc ad Apostolos,*
qui sunt futuri magistri. To do Apostołow iáko do náuczycielow swiátá rze-
czono. Przebaczal i Christus, choć nie wszyscy zároveň, poymowali
náukę iego.

Glossa Interl.

INTELLEXISTIS. Zpytał podobno Pan nasz Iudaszá: Czegożes się
też Iszkaryocie náuczył? porażes co ia mówię? rad jestes pientadzom,
á ta Ewángelyia była o skárbie, o perle. Niewiemże, czy i Iszkaryot nie
mówił: chcesz Pánie ábym Ewángelyia poymował, á tyś mię náráził ná
te rozrywki, któż mógłi cobys ty iadł? ia! kto zawiaduje áby trzodá
twojá miała co w-gęmbę włożyć? ia! niewiemże czy się Pan nasz przy-
krzył tym pytaniem Iszkaryotowi.

To pewna że się przykrzył drugim, bo inni uczniowie Páńscy, mie-
li bydz mistrzami swiátá, náuczycielami ludu, o niechże będzie w-was
dopełniona, dokonczona náuka, muszę probować, ieżeliście pojęli
wszystko. Mówi Ieronim S. *Ad Apostolos propriè sermo est,* Do Apostołow
własnie mówiono, *quos non vult audire tantum, ut populum, sed intelligere, ut ma-*
gistros futuros. Niechce áby tylko słuchali iáko pospolstwo, ále áby rozu-
mieli iáko Mistrzowie przyszli.

Będzie też to drugi słuchał wysokich náuk, ále *ut populus, audire ut*
populum, ále kto zpytany o to wszystko: *Intellexistis hac omnia?* Spráwić się
z-tego może, to ten słucha iáko Apostoł, słucha iáko przyszli Mistrz,
Sed intelligere ut magistros futuros. w-Náuczycielách, trzeba większey náuki.

INTELLEXISTIS. Będzie czasem szkoła, będzie náuczyciel, o kto-
rym pospolicie mówia: kto chce może się od niego náuczyć; ále żeby
się też to miał zpytać, doyrzedć: umieścić też ty co? nie zachowuje
się to u niego. A Haymo pátrzac ná ten przykład Pána naszego pyta-
cego uczniow swoich, czy zrozumieli co Pan powiadał, mówi: *Ostendens*
pis Magistris, ut alios possint erudire, aliquando interrogare debere. Dáiac przy-
kład nabożnym Mistrzom, że áby mogli drugich uczyć, máia czasem,
czasem *aliquando* pytać, bo częste *interrogare,* zprzykrzy się.

INTELLEXISTIS. Przełożył Pan nasz náukę o piekle, *caminum ignis,*
o płáczu, i zgrzytaniu zęmbow, i pyta się: á zrozumieliżecie to? *In-*
tellexistis hac omnia? Przez co iákoby námienia Pan nasz; że chyba czło-
wiek bez rozumu, szalony, o którym mówić się nie może: *intellexistis,*
odważy się ná obrážę Bożą, odważy ná grzech, ieżeli poymie co to
piekło, co zła wieczność. A tu Káznodziei Chryzostom: *Animadverti-*
tis quot perditionis viae, vides quod alii vepribus, alii veneno, alii lapidibus, alii zi-
zaniis conteruntur, alii in fugena pereunt. Postrzegacie, iák wiele do zárrá-
cenia drog, pátrż, że jedni ostem, drudzy trucizna, drudzy kámie-
niámi, drudzy kakolem, ztárći, á drudzy w-sięci giná.

IDEO OMNIS SCRIBA. Przeto każdy Písarz. Słowa naymnieyszego w-
Písmie S. nie mász, któreby swoiey táiemnicy nie miáło, toć i tu musi
bydz táiemnicá, że Duch S. tego Písarzá, tego w-práwie uczonego,
nie pázywa gospodarzem, ále tylko podobnym Gospodarzowi. *Smilis*
Patrifamilias. Wyrażáiac podobno, że ci co się to piórem, písaniem bá-
wia,

wia. nigdy u nich dobrze nie idzie o podarstwo, ale gospodarstwo, Niby *Similis* Rząd doczesny, Niby *Similis* oni sami gospodarze, Niby *Similis homini Patrifamilias*.

8.

IDEO. Do tego słowa *Scriba*, Pisarz, przykładą zarazem Pan nasz, *Doctus*, nauczony. dając podobno przestrożę, aby na Pisarstwa, na urzędy sądowe, nikt się nie brał, nikt nie ubiegał, chyba *doctus*, mądry, nauczony, prawą wiadomy. Pięknie się z sobą te dwoje słów łączy: Pisarz i Mądry, *Scriba* i *doctus*. Namienia to Hilary S. *Discipulis locutus est, quos Scribas, propter scientiam nuncupat*. Patrzącie i u tego Świętego, przeto Pisarze-Apostołi bo uczeni, *propter scientiam nuncupat*.

Hilarius

9.

IDEO. O tym w prawie uczonym, powiada Christus, że z-skąrbu swojego, przynosi rzeczy nowe i stare, *proferet de thesauro suo nova & vetera*. S. Ewangelysta będąc się na cie starzy urażali, że gorszysz młodych, dajesz im przykład, aby starych nie szanowali, przed nimi pierwsze miejsce brali, starość upośledzali. a to przeto, że ten Pisarz, wprzód rzeczy nowe, potym stare wydawał. a czemuż to nie wprzód stare? O mili staruszkowie, nie turbujcież się, chciał się też ten *Scriba doctus* w prawie uczony na początku popisać, aby było o niem nie mówiono: stare rzeczy powiada, wiemy też to wszyscy.

10.

Glossa Inscr.

Ale jeszcze starzy nie kontenci, jeszcze mówią: myśmy przecie pierwsze miejsce mieć mieli, wino stare, przecie ono lepsze, niż nowa, choć słodka lura. czymże tych staruszków ukontentuję? Głównie przeto prawi naprzód się kładzie nowość, potym starość, *Novum testamentum preponit dignitate*, bo też prawi, nowy testament godnością przechodzi stary. W ten czas nowość pierwsze ma miejsce, kiedy jest ni twój S. Ewangelysta, *Novum testamentum preponit dignitate*.

11.

IDEO. Przy ostatnim sądnym dniu, będą też Apostołowie mieli urząd swój, to podobno klęczeć tylko będą przed Zbawicielem naszym? Sądzić będą! a będzież im przysłało bydlę sędziami? będzie! bo wprzód byli Pisarzami, Kancelaryja się wprzód bawili, i w-ferca swoje, aktykowali, toż dopiero Sędzi im urząd dano. *Apostoli scribae & notarii Salvatoris, qui verba illius & precepta signabant in tabulis cordis*. Pisarze Apostołowie sędziami zostali.

12.

Gregorius.

IDEO. Wielka godność prawych Káznodziey Chrześcijańskich, bo każdy Chrześcijański Káznodzieja, urzędem tym przewyższa Abrahama, przewyższa Moyzesza; aż tu ktokolwiek obrociwszy się do Káznodzieie rzecze: *Nunquid tu major es Patre nostro Abraham?* Czyliś ty większy od Oycá naszego Abrahama? Moyzeszowych Ksiąg świąt pełen, a o Księdzu Káznodziei, tam tylko wiedza, gdzie go słysza. Przecie i Abraham i Moyzesza przewyższa prawy Káznodzieja Chrześcijański. Naucza tego Grzegorz S. *Si per novum & vetus quod dicitur, utrumq; testamentum accipimus*. Jeżeli przez tego nauczonego, nowe i stare rzeczy przywodzącego, będziemy rozumieli nowy i stary testament. *Abraham doctum fuisse donemus*. Będziem przeczyli, że tym mądrym, był Abraham. A czemuż się to Abrahamowi uymie tego tytułu że on mądry? *Qui veteris & novi testamenti et si facta novit, minime verba nuntiavit*. Bo Abraham, choćci nowego i starego testamentu dzieł był wiadom, przecie nowego testamentu słów nie przywoził. A o Moyzeszu co rzeczesz Grzegorz S. i Moyzesza tym mądrym gospodarzem nazwać nie możemy! *Moysem quoque docto Patrifamilias comparare non possumus*. A czemuż to? *Qui est testamentum vetus edocuit, novi tamen, dicta non protulit*. Bo choć starego testamentu uczył, nowego iednak testamentu słów nie ogłaszał. Toż namienia i Eusebius. *Synagoga Scribae quia docti non sunt proferunt vetera: Ecclesia vero scriba, quia docti sunt, & nova proferunt & vetera*. Wielki jest Káznodziejski urząd.

Eusebius
Emilianus

13.

IDEO. Księżę Káznodzieja, cożescie też na pierwszym Kázanu powia-

powiadali? o piekle! á dzis o czym? o piekle! stare rzeczy powiada-
cie, á kiedyby teź powiedziec co nowego? á coź nowego? ze Bog mi-
łosierny, ze teź ludzie do niebá tráfiaja, zbawienie osiagaja. stare to
rzeczy, ze ludzie do piekła chodza, to nowa, ze zbawieni bywaja.
mowi tenże: *Quod tamen intelligi & aliter potest vetustum quippe humano gene-
ri fuit, ad inferni claustra descendere, cui per mediatoris adventum novi aliquid ac-
cessit, ut si hic recte studeat vivere, celorum regna valeat penetrare.*

Skarzycie się czasem ze teź ten Ksiadz Káznodzieia nigdy nie no-
wego nie powie, bo chcecie byc mędrsi, niź S. Grzegorz, gdyby te-
go Káznodziei słuchał S. Grzegorz, uznałby: powiada ten Ksiadz Ká-
znodzieia nowe rzeczy, á wy mu tey chwaly uymiecie. bo ieżeli ten
Káznodzieia powiada o zbawieniu grzesznych, nowe rzeczy powiada.
*Ille ergo in Sancta Ecclesia doctus Praedicator est, qui & nova scit proferre de sanctitate
regni, & vetusta dicere, de terrore supplicii.* Rzecznowa zbawienie grzesznego.

IDEO. Coź teź to znaczy Nowo Scriba? beda mowili: iest to scriba co
owo nic w tym domu Pańskim nie czyni, tylko listy pisze, expedycją-
mi się bawi! przydziesz do niego rano, zabawny, coź czyni? listy pi-
sze! przydziesz po obiedzie, w-nocy, zabawny, coź czyni? listy pi-
sze! Inaczey to Scriba biora tłumacze Pisma S. między ktorými mowi Dru-
thmarus: *Sum Paterfamilias, vos mei Scribae.* Iam iest mowi Christus gospo-
darz, á wyście moi Pisarze. *Scriba autem à scribendo dicitur* Pisarz od pisa-
nia nazywa się, á coź beda czynili, ci co dobrze pisać nie umiela? z-
swoim charakterem popisać się nie moga? i ci moga byc Pisarzami! *Is
videlicet qui se in scripturis exercet.* I to Pisarz ktory się w-skryptach, w-Pi-
smach, w-nauce nowego i starego testamentu ćwiczy. *Qui se in scripturis
exercet.* Pisarz kto pismo Swiete czyta.

1.

2.

Druithmarus

K A Z A N I E

Ná Niedzielę Poświęcania Kościoła Fárskiego Poznańskiego.

Do Pauperibus, Daie ubogim. Lucie 19. v. 8.

Kto daie, dla Boga, bogacie, nie traci.



Słyszeliście szczęśliwą nowinę o Książęciu? á nie pytay-
cie mię o ktorým; bo, albo niektórym zadam, że nie u-
mieda po łacinie, albo że słuchali Ewángelyi nie słucha-
iac. Otom wam czytał Ewángelię, o Książęciu Zache-
uszu, *Princeps Publicanorum*, Książę Celników. Rzecz dzie-
iuzesmyc postrzegli tego Książęcia, ale niewiemy za-
dney o niem nowiny. Oto nowina, *Et ipse dives*, że był bogaty. boć czá-
sem bywa pobratyństwo między legonością i ubożstwem. Pan w-tytuł, u-
bogi w-mieszek, o bok rzadko chodza, wielka intrata, mniewyza expen-
sa, bo często Pánów pieniądzom ścille weście, otwarte wyscie. Macie
tedy nowinę, ze ten Książę był bogaty, *Et ipse dives*. Macie druga nowi-
nę, Pan drugi płać, *reddo quadruplum*, w-czworna sob oddaie: á Pánowie
pospolicie radzi biora nieradzi oddawaja. Trzecia nowina, Celnik, á
iálmuzny czyni. *Do pauperibus*, daie ubogim. Wroćmy się do pierwszej no-
winy; Książę, *Princeps*, á bogaty, *& ipse dives*; zkadli teź z bogaciał, zkad
zdołaniał? rzecze ktokolwiek: iáko to z bogacieć nie miał, á ná cie sie-
dział, dobry folwárk cło pospolite, mała różność dobrá pospolite odbie-
rac, zábierac. Wzdyc teź to był Zacheusz ziemiánin iáko i drugi, iák
został Celnikiem, áż nań cło wystampiso, áż Zacheusz i w-tytuły Książ-
ęcie, *Princeps publicanorum*. Ale przymowkato bezpotrzebna. Tę ja rá-

3.

czey przyozynę dam, czemu bogaty Zacheusz, *Et ipse dives*, bo ubogim dawał, *do pauperibus*, dowodząc tego, że kto dla Boga daie, bogacie, nie traci. *Ad majorem Dei gloriam*, Na większą chwałę P. Boga naszego.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

4. **Z** BOGACONY SZAFARZTWE FARAONOWYM IOZEF, gdy Bracia jego przyszli do niego, aby byli zakupowali zboża, kazał im zboża nasypać, i też pieniądze, które za zboże płacić mieli, kazał włożyć w usta, że tak rzekę, samego woru, *in ore sacculi*.

5. Co to jest, że te pieniądze nie gdzie indziej kazał położyć Iozef, tylko na wierzchu tych worów? *In ore sacculi*? abym na to odpowiedział, przypominam tu sobie, że inakże są dobrodziejstwa P. Boga naszego, inakże ludzkie, dobrodziejstwa Pana Boga naszego są zakryte, zakryte; i dla tego największe dobrodziejstwo, chwała niebieska, tedy się przyrównywa do skarbów zakrytego. *Simile est regnum celorum thesauro abscondito in agro*, podobne jest Królestwo niebieskie, skarbowi zakrytemu w roli; że to ludzkie dobrodziejstwa prędko się odiać, wyronić, wyprożnić, którey różności ta śnać jest przyczyną: mogą *in ore sacculi*, ale Bożkie, wkorzenione, dobrze wpoione, *Thesauri absconditi in agro*.

6. Dobrodziejstwa ludzkie są takie, co to mają być zawsze *In ore sacculi*, zawsze w ustach, zawsze na języku, nie tylko chwalić, ale i przechwalić potrzebą.

7. Podobno też wyraża Iozef: z bogaciłem się z domu Putyfará Książęcią i Kaptaną, *filiam Sacerdotis* wziawszy, oto udzielał też domowi memu, krwi mojej, dobr tych Księżych, ale co? wszystko to się z domu Putyfará, z chleba Księżego wyniosło, jest to *in ore sacculi*, naprzód się to wyda, utraci, niewiedzieć gdzie obroci *in ore sacculi*, boć to te Księże zbioru, nie są spore.

8. Albo też wyraża Iozef: z bogaciłem się i z ożenienia, ale się też z bogacił i z Krolá, z szafowania dobrego, takie nabycie na co? napa-da? napada na gęmbę ludzką, na obmowę i języki; rozdziewa na to iako sak, gęmbę, ludzkie; więcże wyrażę to pokazując, co mię czeka, a wyrażę, kładąc te pieniądze *in ore sacculi*, w uściech saku.

9. ALE IOZEFIE, PAMIĘTAJ NA TO, że to cudzym szafuiesz! pamiętaj na to, że się trzeba będzie z wszystkiego rachować! a kiedy w rachunkach zostaniesz? a kiedy będzie większy wydatek zboża, niżeli *percepta* pieniędzy? wierność twoją w co? czym to Panu zażamiesz, nagrodzisz? Myślał sobie śnać Iozef: już mi się też niedź dała w znaki, nie radbym już był chudym pachotkiem! iakoż sobie postąpić? trzeba mi być iakmużnikiem, trzeba dla Boga nie żałować! wiem ja, że Ociec mój Iakob, Ksiądz to, *Et erecto ibi altari, invocavit super illud fortissimum Deum Israel*. Bracia moi z pokolenia Lewi, wszystko to Księża. Więcże im dobrze uczynię, Bog mię nie opuści. I przyznawa to samże Iozef na krzcinách Syná swiego: *Crescere me fecit Dominus in terra paupertatis meae*, Uroślem choćem był ubogi.

10. Uważa jeszcze i to Święty Augustyn, powracając Bracia Iozefowi, przyznawała że nie zapłacili za zboże, uiszczają się, alisci sługa Iozefów mowi: *Pecuniam quam dedisti mihi, probatam ego habeo*, jużem ja wziął i odliczył wszystko od was! Chaldáyska Versia czyta: *Argentum vestrum venit ad me*, Pieniądze odebrałem od was! a tu mowi Augustyn: *Mendacium videtur*, zda się to być kłamstwo, odliczyłeści był ale nie odebrał, a zaś ich na wierzchu saku nie położył? przecię on mowi: *probatum est*, odebrałem ja swoje! i przydaie Augustyn Święty: że tu znaczyło się srebro. *Quod est datur et non minuitur*. Dajesz Iakobowi Kaptanowi, dajesz pokoleniu Lewi, dajesz Bogom Boga prawego, *datur et non minuitur*, wiedzą o tym.

Gen. 42. v. 27.

5. Bogacie Iozef iakmużny dawał.

Gen. 43. v. 23.

Aug. in Quaest. 11. super Genesim.

o tym, żeś tak dał, że się to nie zmniejszy, nie ubędzie, nie zubożejesz przez to, ale z bogaciejesz. *Datur & non minuitur*,

Kościół Salomonow między inszemi ozdobami, miał też stoł na którym kładziono dwanaście bochnow chleba, a stoł ten nazywano: *Mensa propositionis*, Stoł przełożenia, stoł przekładania; Zás *Ios. phus* w swojej historyi, Rabinowie, i *Magister historiae Scholasticae*, nazywała ten stoł *Mensam Responsorum*, Stołem odpowiadania.

Może się to łatwo do obyczajów stosować. Iáda Pánowie Sláchtá ná Seymik Deputácki, trzeba przysiadz, że się nie starał aby go obrano, co on przecię czyni, Slachty Bráci z soba názáciaga, bákiet spráwi, áž z-bákietu, *Mensa propositionis*, áž tu połmisek mowi: dobrzeby legomości zá Deputatá obráć, áž tu misa dobrze záłożona, powtore szepce: dobrze mowił Pan połmisek, trzebáby legomości zá Deputatá obráć, Panie przystawki, toż powczarzá, *Mensa Propositionis*, stoł przekładania. áž się ten stoł obroci, w-stoł odpowiedzi, *Mensa responsum*, taki taki mowi: nie wymawiaj się Wm Ichmościom z-pracy, będzie to z-honorem Woiewodzw nászych, odważ się ná to; i tak był on stoł, *mensa propositionis*, stoł przekładania, ale też był *mensa responsum*, głósy mu i kreski obiecano.

Ba gołem mowił: pospolicie stoły, bákiety, uczyry, lub domowe lub Seymowe proponuá: dobrzeby to urádzić, obwárować, *mensa propositionis*, i swego dokazuiá, *Mensa Responsorum*, i spráwiá ná Trybunale generalny bákiet, Patronowie nie maia nic, lutyństowie milcza, ale chleb góda, połmisek wrzeszczá, misa pászczekuié, i spráwę legomości przekláda, proponuie, *Mensa propositionis*, áž tu ten, co się Bogiem i sumnieniem pierzádzi, dekret feruie, fawor obiecuie, záiadá i zapit kreskę *Mensa responsum*.

Ale ty mi się święć stole, u ktorego zádáia pytánia, *mensa propositionis*, ále i madre dáia odpowiedzi, *Mensa responsum*.

Święćcie się i szkoły w-których, dobrzeć árgumentuia, *mensa propositionis*, ále i dobrze odpowiadáia, *mensa responsum*; ale kiedy dobrze proponuie, *mensa propositionis* dobra, ále słabo odpowiadáia, trzebáby *mensam responsum* záklinić, to w-ten czas nie zá jedno iest, *mensa propositionis*, i záś *mensa responsum*.

OKOŁO TEGO MIEYSCA písma Świętego, iest tá trudność, że odpowiedi Pan Bog nász, nie przy tym chlebowym stole dáwał, ále z-mieysca, ktore nazywano *Propitiatorium*, mieysce ubłágania; iákož ten stoł nazywał się *mensa responsum*, stoł odpowiedzi? *Lyranus* ná to odpowiaá tak: *Mensa hac respondebat Iudeis non de futurum eis panem, si nunquam pro templo deficeret panis*, Stoł ten odpowiaáł żydom, że im nie miáło nigdy niedostáwáć chlebá. Woyská Koronne, á dostáieź wam tám chlebá? bá i niewiemci kędyście sá! podobno się i suchárow przebierze, boście Kościółowi chleb wybráli, nie mász go podobno i w-stodołach, ledwie ow co w-pácierzu, przy ołtarzu zóstał, gdyby szczodrobliwóść Dobrodzieiów nie zásiłá. Ale i cały Chrześciański Kościele, chcesz ábys nie ubóžał, chcesz ábys chlebá nie zebrał, nie záłuy go dla Bogá, á Bog cię chlebein opárrzy. *Non de futurum eis panem, si nunquam pro templo deficeret panis*.

Prorok Dániel w-więzienu siedzi, drugi Prorok Habakuk w-Pálestynie zóstaá, nieie obiad swoim zehcom; chuda fará z-ciebie Hába-kuk, nie tylko sam Ksiadz dzwoni, ále sam Ksiadz Prorok iest nieie zehcom. Ante miáles myły Proroku kuchéiká przynamniew iákiego, coby to iest był zániost zehcom? ó to písma powiaá. że on sam iest gotował. *Et ipse coxerat pulmentum, Danielis 14. v. 32.* i bodayci się i w-Polszcze tak nie tráfia, będzie czasem Pleban człowiek godny, trzebáby go też policzyć między większe Proroki, iáko S. Ieronim Hába-kuká liczy. Będzie czásem

1.

Iosephus Magister Historiae Scholasticae

2.

Ludziom dostanie chleba gdy Kościółowi

3.

4.

5.

6.

Lyranus

7.

Anioł dwi-
ga Hábaku-
ka karmia-
cego Dáni-
elá.

fem Pleban Hábákuk, co się wykłada *Luftator*, Pásownik, umie się páso-
wać o wiągę z-Herykami, bá i z-owymi bárwianyni Katolikami, a což!
nędzá koło niego, musí się tylko w-rola wdać, bá i czasem i kuchni
doyrzec. *Et ipse coxerat.*

8.

Pánie moy, to to chcesz tym żeńcow obiádem nákarmić Dánielá?
Dániel człowiek poczęsny, bá i czasem bywał u Krolewskiego stołu, *E-
rat autem Daniel conviva Regis*, wzdyc to Dániel trudná i nie poięta táie-
mnicę, Wćielenia Syná Bożego, światu objaśnił? *Et post hebdomadas septua-
ginta duas occidetur Christus*. Także to Pánie ná prace Dánielá pamiętaś? ále-
poczciwy Dániel choć i przy obiádach Páńskich bywał, kontentował
się bárzo lekimi potrawkami, takiz to Dániel, co i ty ubogi Hábákuku,
będziesz go miał czym nákarmić, bywać on u Krolá ná obiedzie, ále
z-trzemá pácholęty, kontentuje się też prosta warza, á miánowicie, żeś
też ty dyfzkretny, nie záfweś też kwásił swoich, nie záfweś z-octem
karmił, ále też czasem bywał i miód: *Intriverat panes in alveolo, Danielis 14.
v. 32.* I będzie się tym nie pochybnie kontentował Dániel.

9.

Danielis 14:
v. 38.

Wymawia się Hábákuk: Pánie, i Dánielowi, i Prorokowi, i ieszcze
utrapionemu, nie záłuię chlebá, chętnie się rad z-niem podzielię; Ale
iam iák żyw nie był w-Bábilonie, i mieyscá, gdzie on tam siedzi między
lwy, nie znam. Nie dał się długo Pan Bog nasz rozmawiać z-sobá Hábá-
kukowi, ále zarázem iák tylko wyrzekł: *Babylonem non vidi, & lacum ne-
scio*, i Bábilonum nie widział, i dołu nie wiem, przyszedłszy Anioł, wzię-
go tylko zá iedyny włos iego, *Et apprehendit eum Angelus Domini in vertice
ejus, & portavit eum capillo capitis sui*, I wziął go Anioł zá głowę, á niośł go
ná włosie głowy iego.

10.

Greg. hom: 33
in Evang.

Oto w-tym włosie, zawiśł dowód iákó to człowiek dla Bogá dobre
bliźnim czyniacy, nie ubożeie, ále ráczy bogácieie. I základám sobie
zá fundáment tłumáczenie Grzegorzá wielkiego, który powiada, ze w-
ten czas z-Mágdálená włosami naszemi, nogi Páńskie ocieramy, kiedy
z-dobr nam zbywáiacych, ubogim dáemy. mowi on: *Capillus pedes Domini
tergimus, quando Sanctus ejus, quibus ex caritate compatimur, ex his quae nobis super-
fluant, miseremur*. Włosami w-ten czas nogi Páńskie ocieramy, kiedy nád
Świętymi iego, z-miłości, policowanie mamy, á to co nam zbywa, im
z-miłosierdzia dáemy. Więczy iuż tak to sobie rozważmy.

11.

Augustini in
Psalmi 102.

Widzi Prorok, że go Anioł Páński od ziemié podnosi, widzi że iuż
miásto, bázty, wieże pod nogami iego zoftáia, widzi że lásy, gory prze-
nosi, po ludzku mowiac, przestrášzył się Prorok: Boguć ufam mowi, so-
bie nie ufam, á kiedy tak niesiony, názbýt się przestrášę, ufności um-
knę, tom zginał? i dobrze to rokował Prorok, bo i Piotr S. iák skoro po-
watpiewać poczał, tonąć poczał. Ale nie boy się Hábákuku, Bog cię nie
opuści, nigdy ufności do Bogá nie ztráćisz; czemu? bo iásmużnę tę, dla
Bogá ubogiemu nieśiesz, choć to máło dáiesz, Bog ci więcey odda. *Plus
accipit quam dat, qui praestat eleemosynam*. mowi Augustyn, Więcey bierze, niż
dáie, kto iásmużnę dáie.

12.

Petrus Ra-
vennas

Mowił podobno Prorok: ey dla Bogá, niech tak nie ciężę, upu-
szczę te ubogie potrawy, wolę ná Dánielá żebrać, wolę tę kilka groszy
ná niego łożyc? Hábákuku iásmużnę czynisz, wiedz o tym, że kto iásmu-
żnę czyni, nigdy temu z-ręku nie wypádnie, wszystkiego dotrzy-
ma, doniesie, dopiásture, dostanie, dostanie się to Dánielowi iego. mowi
Petrus Ravennas: *Da micam ut accipias totum, da pauperi ut detur tibi, quia quic-
quid pauperi dederis, tu habebis*, Day okruszynę, dádzac wszystko, day ubo-
giemu ábyć dano, bo cokolwiek ubogiemu dasz, sam mieć będziesz:
Wyłóżyś z-tego garnuszká, Bog ci to nápełni, rozumiesz żeś wydał,
wszystko postáremu masz, *quicquid pauperi dederis, tu habebis*. Náuczá wiá-
rá i Chrześciáńska Theologia, że iest cud, który się stać może, áby ie-
dná

dną rzecz na dwóch mieyscach była, iako iedenże Christus w-wielu ho-
styach. Taki cud iatmużną czyni, gdy co dasz, ma i ten ktoremuś dał,
masz i ty, *quicquid pauperi dederis, tu habebis.*

Po ludzku mowiac postrzegł się Habákuk, że go tylko na włosku
niosła, ey proszę Aniele, weźni całe ciało, choćci tobie ufam, ale bać
się muszę, a iezelić się już podoba, aby mi za woz i za konia włosy stąg-
ły, iużże mię albo weź za całe włosy? Nie boy się Habákuku, choćby
cała substancyia twoia, iuż tylko na iednym włosku wisiała, sami Anio-
łowie Pańscy dopiaśtuia iey, niktci iey z-ręku nie wydrze, nikt osnowa-
nia dobrego mienia nie przetnie, i choć się zda że iuż iuż tylko na wło-
sku wisisz, bezpiecznieyszy będziesz, niżeli w-iakichkolwiek podpo-
rach swiatá. Tak to iatmużną substancyia zadržymuie, dobrego mienia
broni, upaść nie dopuszcza. *Plus accipit quàm dat, qui pręlat elemosynam.*

W T O R A C Z E S C

W Tey wtorey części, przełożę nabożeństwą i áfektý niektóre, k-
re odprawować mogą w-dzień poświęcenia Kościoła Świętego.

Pierwizy niech będzie: Podziękuymy Pánu Bogu naszemu, za łá-
ski, które ni pobudził sercá Przodków wászych swiatobliwych, aby
dom ten Boży budowali, wystawili. Ale bárżiey za łaskę, że tę ich iat-
mużnę, Pan nasz od nich przyiać raczył. O wieleż ludzi gotuie się: dam
na chwałę Bożą, uczynię to dla Boga; a Bog od nich tego nie przyiał,
przyiał od przodków wászych.

Podziękuycie Pánu Bogu naszemu, za wszystkie łaski, kiedykol-
wiek od Miestatu Pańskiego uczynione; nie iest to rzecz podobna, aby
kiedykolwiek człowiek iaki grzeszny, bá i ieszcze wielce grzeszny,
wspomniawszy sobie, że to iest dom Boży, ale pod tytułem owey grze-
sznice, co umiać Bogá obrażać, ale umiać i pokutować, to iest Świę-
ta Mária Magdalená, żeby mowie nie miał tu grzesznik uprosić sobie za-
tu za grzechy, powstania i poprawy w-nieprawościach. Bądźże Pánie
za te łaski pochwalony iemu i ktorymkolwiek tu pokutuiacym, dáne.

Iest to rzecz nie podobna, było tu tak wiele Káznodzieiow od po-
czatku założenia domu tego Bożego, aż do dzisieyszego dnia, żeby był
Pan Bog niemiał dawać Káznodzieiom, łaski mowienia do sercá słucha-
czom, łaski słuchania pożytecznego; podziękuycież Pánu Bogu, za te
wszystkie łaski, i ogołem mowiac podziękuycie P. Bogu naszemu, za
wszystkie kiedykolwiek tu dáne wielkie i máłe, naywiększe i że tak rze-
kę naydrobniejszy dobrodzieystwá Bożkie.

Podziękuycie i tym wszystkim, co w-niebie iuż Kroluia, a przyłoży-
li się nakładem, radą, pracą do budowania, odnowienia, ubogacenia do-
mu tego Bożego.

Wtóry áfekt niech będzie; Prościć Páná Bogá naszego, aby tym Świę-
tym, ktorych tu lub relikwie są, lub ciáta odpoczywáta, aby im Pan Ie-
zus przyimował chwały przypadkowe, *Gloriam accidentalem* w-niebie.
Iest ten tego maieństwa, że chodci w-Kościółach dawnych, gdzie pospo-
licie luź chowáta, znáyduia się i potępiency, ale znáyduia się też i
Święci Boży, máno widie Swiatobliwi wási przodkowie, i oni dawni a
nie farbowani Kátolicy, ktorym się to zdáło za rzecz nie podobna, o-
krzczonym bydź, a s niertelnie grzeszyć! a któż się do was w szczegolno-
ści Święci Boży tuleżacy móli? kto was zna? a przecię wy snáć w-nie-
bie, wielu innych uprzedzacie. Oto się wam przyśluguie, prosząc
P. Bogá, aby wam w-niebie przyimował chwały, a wy też rám o nas przed
obliczem Pańskim uczynicie miłosne *memento*, miłosne wspomnianie.

Trzeci áfekt: Ponowcie przed Pánem Bogiem naszym, wszystkie
Młze Święte, wszystkie słuchania zpowiedzi, wszystkie słuchania Młzy

Aaaa

Świę-

Świętey, wszystkie Kazania słyszane i czynione, wszystkie żale za grzechy, akty miłości, a akty innych cnot, pragnąc za swoje i zpośłuchaczów wśszych grzechy, żałować, żalami tu kiedykolwiek uczynionemi, i miłować Pána Bogá, wszystkim tym humorem miłości, który tu był kiedy, Pánu Bogu naszemu wzbudzony.

9.

Czwarty áfekt; przeprośmy Pána Bogá naszego za wszystkie grzechy kiedykolwiek w-tym domu Bożym uczynione, a iestżes Kościele Świętey Máryi Mágdáleny tak szczęśliwy, żeby w-tobie nigdy nikt, w-grzechu śmiertelnym nie komunikował? Ostrarże tuteczne zawśzeżeście mieli przy sobie, w-łasce Bożey odprawowane Msze Święte? tak rozumiem, tak życzę. Plácu temu murámi otoczony, byłżes tak szczęśliwy, że ná tobie nikt nigdy lubieżnie nie weyjrzał, nigdy nikt szpetnie nie przemówił, nikt nigdy źle nie pomyślił? bá wy sami co mię słuchacie, czy nie macie niektorzy ugrysku sumnienia: O to niecnota twoja, i Kościołowi temu, nie przepuścisz, i tuś się z-Bogiem twoim zwadził, więcże każdy iáko tu stoicie, każdy iáko tu siedzicie, obżáłuy grzechy tu ná tym miejscu uczynione, a obżáłuy nie ná zimno, ale właśnie z-sercem i prágnieniem, ábyś pożarem miłości w-sercu twoim pałájącey, chciał zgładzić, ztrawić, pozrzeć, wszystkie tę niesprawiedliwość.

10.

Piáty áfekt: Proście Pána Bogá, áby dom ten Boży, niepokalány ná chwałę sobie zachował, aż do dnia sadnego; wybrnęłás miá Święta Mária Mágdáleno, z-wielkiey toni, kiedy tu iuż Heretycy, w-ten Kościół wia- záli się, i pokázowano mi tu miejsce, i żelaská ieszcze pozostałe, ná których tu przy drzwiách, przed przyściem Oyców naszych, heretycy kázywáli, wybrnáłes domie Boży z-wielkiey toni, kiedy Szwedzka i Brán- deburska herezyia, dom ten Boży zpalila, a po lekku o tym z-myslała, żeby ten dom Boży, ná herezyia z-Krolestwem osiągnąć, Ministróm od- dać. Domie Boże, coż cię daley czeka? czymżes iest lepszy i swiatobli- wszy, od onych wielu Kámiennieckich Kościołów? które iuż w-meczety obrocono. Święci Biskupi w-niebie iuż z-Bogiem Kroluicy, coście wę- gielne kámiennie tam tych domow Bożych poświęćali, tegożesie się zpo- dziewáli? Swiatobliwi Fundatorowie coście ná káplice i Kościoły tamte- czne żóżyli, czyżesie o tym plugáństwie Máchmeckim myślili? Koście- le Świętey Máryi Mágdáleny, wymawiaiac Kościoły Kámiennieckie, czym iestes lepszy? ty P. Iezusowym domem iestes, a one Meczetami! w-tobie brzmi: Chwałá Oycu i Synowi i Duchowi Świętemu, a w-nich beczy ná wieżyczce obrzezaniec: Bog jeden, a Máchmet Reful Háfa, prorok Bo- zki; o kłamco, nie prorok, ale potęmpieniec od Bogá. Przymnoż Pá- nie mu potęmpienia, ile z-okázyi iego w-kráiu naszym, imię twoie Świę- te poniżone będzie, przymnoż mu Pánie potęmpienia. Iáko rozumiem, Święci Kościoła tego Fundatorowie i Dobrodźcie, coż tam w-Pánu Bo- gu naszym widzicie? co tam w-Księgách rozrządzenia Páńskiego o tym domie Bożym zápisano? co go czeka? Kto chwałę Pána Bogá twego mi- łujesz, proś goracym sercem: *Hic domus Dei sit & porta cali*, Niech to miey- sce domem Bożym będzie, niech będzie forsa do nieba.

11.

Ale nie zapomniemy i zmarłych w-tym tu Kościele, może tu bydz dufszá, co podobno ieszcze od stu lat w-czyscu się smáży, mogą bydz nie- ktorych z-was Dziađuśiowie, Bábkí, Rodźicy, niektorich małżonkowie, niektorich małżonki, niektorich nymilsi Dodrodźcie, Przyiáciele, Krewni, a w-czyscu dotad ieszcze zostáiacy, proścież Pána Iezusa, á- by przez Krew swoię przeydroższá, dał im wieczne odpocznienie, áby przez wszystkie wieczność, pámiétny im był ten dzień, że po tak długim oczekiwaniu chwały niebieskiey, dziś iej dostáli.

12.

W przyszła da-li Pan Iesus Sobotę, będziecie mieli osmy dzień mie- śiacá Grudniá, ktorego dnia przypada pámiátka dwóch Świętych póku- tnic:

tnic: Święty Pelágyi, ktorey macie żywot w-żywotách Świętych, ále i okrom tego, Świętey Tháissy, álbo Tháidy; była to niewiásta ná wszelkie cielesności wyuzdána, nápadła ná rozmowę duchowná, álbo ráczey ná Kazanie Świętego Páfnucyusza Opátá, tám do pokuty pobudzona, pierwszy ákt uczyniła, że wszystkie ozdoby, ktore od różnych ludzi, á bogáte miała, ná kupę złożywszy w-poł-ryнку zpalila. Náśladuycie, kto się czuie, tey Świętey, owe kártki, wstażki, faworki, ktore nie są z-Bogiem, wszystko to popalic, wykurzysz tak prędzey złe áfekty z-serca, álbo też ná dom Boży, á nie odwołocznie óbroćić.

Potym szła ná pustyniá, i zamknawszy się w-ciásnym mieyscu, zá pokutę od S. Páfnucego wzięła, i sama tego się nápieráła, że przez trzy láta, nigdy w-niebo nie weyrzała, nigdy rak ku niebu nie podniosła, nigdy imienia Iesus nie wspominała; ále tylko temi słowy do Boga się módlila: *Qui plasmasti me, miserere mei*, ktory ulepiłeś mię, zmiłuy się ná demná. Weyrzay ieno Tháido w-niebo? á przez te gwiazdy, iáko przez młé spáry, doyrzrzyj tronu Paná Boga nášzego? nie weyrzrę! bom oczy moje zplugáwiła, niegodnam oczu moich podnieść do nieba! Tháido podnieś ręce twoie ku niebu? *Leva ad Deum manus tuas*? nie podniosę, bom ie przed Bogiem móim zábruká! Tháido ochłodź serce twoie, weź w-ustá twoie imię Iesus, obaczysz iáká słodkosć uczuiesz? nie godzi mi się, odpowíada, iey zkusić! dość ná mię, że Bogu memu mówię: *Qui plasmasti me, miserere mei*, ktory stworzyłeś mię, zmiłuy się ná demná!

Gdy trzy láta wyszło, á śmierć iuz iey nádhodziła, widziano w-niebie bogáta łóźnicę, ktorey trzy Pánný niebieskie pilnowáły. Otoż tobie óná grzesznica, ktorey w-niebie za fracymer, iák na usługę wieczná, Pánný niebieskie wybierá! Gotow Bog každemu pokutuiacemu toż uczynić. Mowinyż serdecznie, á sercem Thaidy: *Qui plasmasti me, miserere mei*, ktory stworzyłeś mię, zmiłuy się ná demná, teraz, i w godzinę śmierci nášzey Amen.

• H O M I L I A

Ná Niedzielę Poświęcánia Kościoła nášzego Lubelskiego, wtorá po Wielkieynocy.



Rybunał ná ratusz, woysko do obozu, ziemiánie do polá, i ia wybieram się ogladáć niwy Káznodzieyskie. Widzę Hiszpánów, Włochów, Niemców, nášzych Polaków, bawiacych się w-polu Káznodzieyskim, ále prácuiających ná nowinách i óne wypráwuiających. Rzucę okiem, áż leży odłogiem, wielkie iedno, przestronne pole, i w-iedną rękę ciągnie się áż do Konstantynopolu, i Antyochyi. á siał ná tym polu S. Chryzostom; w-drugá rękę idzie też pole, áż do Afryki i Hipponu, i tam go wypráwował Doktor Augustyn; w-trzecia rękę ztyka się to pole, áż do Włoch, do Rzymu, Ráwenny, Medyolánu, i Fráncyi, i Anglyi, i siał ná niem S. Grzegorz Wielki w-Rzymie, przysiewał S. Leo Papież, Chryzolog w-Ráwennie, w-Medyolanie S. Ambroży, siał i Doktor Anielski S. Tomasz, S. Bonáventurá w-Fráncyi, Remigius S. Bernard S. Salvianus, Maximus, Eusebius Gallicanus. A w-Anglyi wielebny Bedá i inni. Zpyta- cie mię: co to ia powiádam zá táiemnicę? co rozumiem przez te nowiny? co przez to szerokie odłogiem leżące pole? Nowiny Káznodzieyskie, iest to, ow sposob Kazania, kiedv záłożywszy propozycyia álbo Tęzę, różnemi mieyscámi Písmá S. iednáż się dowodzi rzecz! iest to nowiná Káznodzieyska, bo sposob Kazania, tych iest wieków, iákim

przedtym Oycowie SS. nie kazywali, odłog zaś jest Káznodziejski, uczynić homilyia. Co to jest homilia? jest to wykład całusieńskiej Ewángelyi, która się na ten czas czyta! i tym sposobem pomeniom Oycowie Święci kazywali, który sposób Kazania, odłogiem teraz leży. Pocznę ja ten Káznodziejski odłog zpráwować, iużemci raz przez życie moje, tak rok przy dokończeniu Iubileuszu, sposobu tego zażył, ále uczynię i teraz homilyia wtora, day Boże áby była Homilia secunda, to jest felix, szczęśliwa. *Ad maiorem Dei gloriam.* Na większa chwałę Pána Boga nášzego.

PIERWSZA CZĘŚĆ

4.

Mogłbym dziśieysza Ewángelyia názwać, Ewángelyia Mościwa, bo jest Ewángelyia nie o pásterzách Bethleemskich, nie o rybákách Gálilejskich, nie o żebraku Ierolimskim siedzącym przy drodze, ále jest Ewángelyia, o legomości, o Książęciu, o bogaczu.

5.

Idzie Pan nasz z-Ierychá, zabiega mu drogę Zacheusz, iákoż go tytułue Ewángelyia? *Princeps publicanorum*, Książę! *Et ipse dives*, tytułem Książę, dochodem Pan. Nie był to Książę, iákicheśmy się w-cudzych krá-iách nápatrzáli, tytuł wielki, intratá mała, ále tam w-parze chodźilo Księstwo, *Princeps*, i Páństwo. *Et ipse dives*.

6.

Będac Pánem wielkim, *querebat videre IESUM quis esset*, Stárał się poznać Pána IEZUSA. Był Káznodzieia Christus Izraelskim, á o Káznodzie-iách się ludzie pospolicie pytała: Kto jest? zkąd? czym się bawił? *Quis esset*. Ale co to jest że niechce się pytać Zacheusz: *Quis est?* Kto jest? iá-koby *de presenti*, ále *quis esset*, coby był? iákoby *de praterito*? Wyraża się tręb-ludzki. Kiedy kogo wezma ludzie na *quis esset*, na kweres, na wypytanie, nie pátrza oni iáki on teraz jest, co za godność, co za urza- iego, ále: *Quis esset*, wgladywaia w-przeszłe lata, w-dzieie dawne, á, by i po- starych szpárgałach álbó nagrobkách kálmniy szukaia.

7.

Znać przecię ducha Páńskiego *Princeps*, znać ducha człowieka bo-gátego, człowieka wziętego u ludzi, że wprzod uznać chce, kto jest Pan Iesus, *qui esset*. Nie mowi Ewángelyia, że się chciał poznać z-Pá-nem naszym, do iego konwersacyi przyść, w-rzecz się z-niem wdawác, do spraw i zamysłów swoich przypuszczác; ále wprzod go chce poznać *quis esset*. Day Boże áby Pánowie wielcy, mieli tę przestrożę, áby się lá-dá-iákimi ludźmi nie okładáli, wprzod się pytaiac: *quis esset*. Przypo-mnię wam, iáko to trzebá się pytać: *quis esset?* pytać iáki ten, którego chcesz do przyiáźni twoiey przybrać. przydádza się tu pytania szkolne, á naprzod: *Cujus partis*, czy *bonarum*, czy *malorum partium*? ieżeli w-rádách swoich ma na Boga, na sumnienie respekt? Ba i to się przyda: *Cujus generis*, zkąd się wziął, gdzie się rodził? Trzecia: *quale nomen*? iákic ma imię i stawę? *primá divisione* *et secunda divisione*, w-pierwszey i wtorey diwizyi Oyczyzny przy kim stawał? Bá i drudzy dobrzeby czynili, nim przy-dzie *ad familiaritatem*, do towarzysztwa, wypytác się: *quis esset*, pytać się co zacz, czy na złe nie zápráwi?

8.

Miał przeszkodę dwoiáka ten Zacheusz, że Pána widzieć nie mógł, jedná że był niżniczek, to jest mały, *staturá pusillus*, á druga, że mu Rze-sza, że pospolstwo przeszkadzało, *Non poterat præ turba*. Będzie czasem *subjectum* godne, godne Infuły, *regere Ecclesiam Dei*, godne Krzesła, *Sede-bitis et vos super Sedes*, godne urzędu, czasem i urodzeniem, álbó przy-namniey przymiotami *Princeps*, dał mu Pan Bog i sztukę chlebá, która mogłby i dobru pospolitemu służyć, *Et ipse dives*. Radby do Pána, nie może *præ turba*; dla tych co blisko byli boku Pána Iezusowego, godny Zacheusz, przystępmu nie miał, átoli że nátráfił na oko Páńskie by-stre, *Suspiciens IESVS vidit illum*, poznał co Zacheusz, co też *turba*, álbó gmin, i do siebie go w-kuje.

Godna uważenia rzecz, ieżeli był ten Zacheusz, iakoż i był Książę, ieżeli bogaty, czemu nie miał dworzánów przed sobą, asystency przy boku, gwardyi około? Podobno że był z-niego żmigrosz, skapiec, dworów nie chował, Suchedni mięszkom i workom dawał, nie sługom! Otoż masz podiechę, że cię też iadákto potraci, odepchnie, *non poterat prae turba*, Zacheuszu, nie Polakes, bo Polska przypowieść niesie: ieżeliś Pan, nie chodź sam.

Chryzolog S. powiada, że nie miał sług około siebie Zacheusz! czemu? bo był bogaty! i owszem że był bogaty, miało go stać ná Archándyia i dworzány? Mogłóć go stać, ále nie był szczodry, nie był miłośierny, ále łakomiec! *Divitiarum servus, non Dominus est avarus*. Nie mow nigdy łakomemu: Mości Pánie, *non Dominus*. Skampy, nie legomość, *non Dominus*, służy on sam zá páchołká swoim bogáctwom, *divitiarum servus, at misericors tot servos se probat habere, quot nummos*. ále kto łaskáwy, kto chudym páchołkom nie żaluie, ná ubogich i upádłych szczodry, u niego co taler to háyduk, co czerwony złoty to ráytar, co sto, to pokoiowy, co tyśiac, to sługa, *tot servos se probat habere, quot nummos*.

Tey nie rezolucyi Zacheuszowi, inna przyczynę dáie Bonáventurá S. że wiedział ná się grzech ten Zacheusz: *Hunc autem Principatum non habebat propter justitiam, sed propter pecuniam*. nie dla sprawiedliwości urośł, ále dla mięszká, nie dla zasług, ále dla wendyty, i choćby byli mowili słudzy Zacheuszowi: wára, ustamp, legomość idzie, toby tam był okrzyk: znamy tego legomości, worek to, nie Pan, mięszek to, nie urzędnik, kupił, nie wysłużył, nie przez sprawiedliwość tego dostał ále przez pieniądze, *hunc autem Principatum non habebat propter justitiam, sed propter pecuniam*.

Rádzi o sobie Zacheusz, i áby był doszedł znáimomości P. Iezusowiy wstąpił ná drzewo, które się názywa, *Sicomorum*, to jest ná *ficum fatuam* ábo figę głupia, iadłem ia owoc tego drzewá, idac do Ieruzalem, przez Syrofenicyia, Drzewo jest ná kształt morwy. frukt wydáie ná kształt podobny figom, ále nie z-szypułki, wiśi, lecz do samego drzewá przypięty ni będzie, sam owoc, nie ma owych iaderek, ábo iągiefek, iako figá, wewnątrz, sok jest czerwony, i samá pulpá rumiána, ále w-wiedzeniu zapách ma muszkátełki. To drzewo bárzo pomogło Zacheuszowi, że i do znáimomości i do konwersacyi Pána Iezusowiy przyszedł. Wam Pánowie studenci przestrogá, są między wámi niektorzy, co to známięnitostí z-drugiemí nie zrownáia, ácz Zeście Synowie Koronni, sobiescie równi. Trudno wam urość, czemu trudno? *Non poterat prae turba*, Pániać tak wiele, trudno ich uprzedzić! Nuż ktorych P. Bog uposledził, w-urodzeniu slácheckim, choć ozdobił urodzeniem przystoynym, Sláhty tak wiele, pierwsi będą do Urzędów, Infuś, Práśactw, Kánoniy, i by mądry Plebeiusz, docisnąć się nie może, *non poterat prae turba*, choć też czasem niektorych z-Slácheckiego rodu przewyższać będziecie, przecię się trudno wzbić; *non poterat prae turba*. Spóśob ná to, trzebá pod nogámi mieć, *ficum fatuam*, figę głupia, á po niey podeptáney wstąpić; kto nierozum, nieuctwo, głupstwo podbite, ten i do znáimomości Páńskieiy, i do konwersacyi przyidzie, i urośnie tak, że samego Pána, i z-Senatem iego Apostolskim podeymowác będzie, á zás w-Plebeiuszu, Doktoryia *Iuris utriusq*, ábo i lekárzka, uleczy defekt Sláchecktwa.

Weyzrzał Pan na Zacheusza ná drzewie, i prędko każe mu zstąpić, Mowi Chryzolog ná to mieysce: *Si bene ascendit, quare ei dicitur: descende*, ieżeli dobrze wstąpił, czemu mu każe zstępować? Gdyby był przysiágl Zacheusz, że nie miał nikogo prośić, áby go ná to mieysce, ná to drzewo wsadził, á przecię by był oto prośił; toby mu słuszno było mowić: *male ascendit*, niepráwie wszedł. Gdyby był nie włásna siła tak wysokiego dostąpił mieyscá, toby i to było *male ascendit*, źle wstąpił.

Aaaa;

Ale

2.
Chryzologus.
serm. 45.

3.
S. Bonavent.
in exposi. cap.
Luci 19.

4.

5.
Chrysol. ibid.

Ale ieżeli wstąpił prawnie, *si bene ascendit, quare ei dicitur: Descende, czemu zstępować ma?*

6.

Prowadzi swoy dyskurs daley, że slugą uprzedził Páná. *Superius dixit, praeurrens ascendit arborem, praecurrit servus Dominum.* bierzcie náukę slugy, bierzcie náukę poddani, nie bierzcie Pánu mieyscá lepszego, wposzánowaniu i áfektách ludzkich, *praeurrens ascendit arborem.* bo Chrystus tego nie chwali, ále rzecze: *descende,* nu ieno Pánowie nie badźcie tak durni, gorni, *descende.*

7.

Daley ieszcze tłumaczy S. Chryzolog: weyrzał Pan ná Zacheuszá ná drzewie, i stáwiło mu się przed oczy, że tymże sposobem Chrystus miał bydź ná drzewie Krzyzá, i mowi Pan Zacheuszowi: miły mi Krzyż Zacheuszu, nie uprzedzay mię do niego, miłe mi drzewo, nie bierz mi ná niem mieyscá, zstamp co prędzey, *Ante Zachaeus ascendit arborem, quam Crucem Dominus ascendat, hinc est quod dicitur ei: festinans descende.*

8.

Dziwna rzecz że przedtym nie mógł się docisnąć do Páná Zacheusz, *non poterat praeturbare,* ludzi mu tak wiele przeszkadzało, bok Pański inni otaczali, á teraz gdy już *ascendit,* wstąpił ná drzewo, przychodzi i do znanomości, i do towarzysztwa z-Pánem Iezusem. Tak bywa, poki kto z-drugiemu zárownó, jest też iáko i drudzy, to on nie może swego dokazać, *non poterat praeturbare,* ále kiedy już *ascendit,* urost w-pieniadze, ná urząd go wzięto, *ascendit,* áż on będzie kędy zechce, dokaże co mu się podoba, nie przeszkodzi mu nikt.

9.

Pan w-dom Zacheuszow. á szemranie w-ustá ludzkie, *Omnes murmurabant,* Wszyscy szemrali ná Paná, nie byłoż tam i jednego coby się też był za pomázáńcem Pańskim ozwał, *murmurabant omnes,* szemrali wszyscy; nu ieno ty przynamniey S. Pietrze odważny, uprosz sobie głos, w-mów Pána, *omnes murmurabant;* nie śmiał, bo zle *omnes!* gdyby było pojedynkiem przyszło z-koždym tráktować, lepszaby była sprawa, ále ná *omnes* ná wszystkich, niechciał się nikt odważyć. Coż też to tam był winien Pan Chrystus? nic więcey! ieno to że serce zklónił do Zacheuszá, że w-dom iego wszedł, że chleb iego iadł; nie widzę ia tu grzechu, á przecię słyszę: *omnes murmurabant.*

10.

Kiedy Pan náš z-rybofówámi tráktował, z-ubogimi gadał, *Pauperes evangelizantur,* nie mówił nikt nic, ále kiedy pocznie z-Zacheuszem poznawać się, ięzyki ná się ludzkie obrocił, *omnes murmurabant,* mówili: zechce ten Pan w-Apostoły námowić Zacheuszá, będzie też po Zacheuszu sukcesyia, *Et ipse dives,* námowi go áby ubogim rozdał fundacyie poczynił, á nieborakom się powinnym nic nie zostánie, dom ogołóci, to ná to, *omnes murmurabant,* szemrza wszyscy.

II

Ambros. lib.
de Cain. 7.
Abel 6. 4.

Záproszoného gościa Chrystusa, tak kontentuię Zacheusz: połowicę dobr moich Pánie dáię ubogim, á ieżelim kogo ukrzywdził, w-czwornasob nágradzam. Zkad tá ochotá, i szczodrobliwóść Zacheuszowi? pomyslił sobie Zacheusz, to co wyrażił S. Ambroży: *Vitia suo iussit exire hospitio, ut Christus intraret.* Kazał precz z-domu grzechom, aby był Chrystus wszedł; myślał sobie: nie zgodzi się Pan z-moiá niesprawiedliwością, zbiory moje z obciążeniem ludzi ubogich záwzięte, ież to, wyko-le mi Páná, Pan wielki, rumownego mu, i przestronnego mieyscá potrze-bá, więc uplenić workow, więc wyprożnić dom; bo inaczey nie zmieści się tu Chrystus, *Vitia suo iussit exire hospitio, ut Christus intraret.*

12.

Czynię tu pytanie: czemu to nie rozdał wszystkich dobr swoich Zacheusz, ále sobie zostáwił ostatek? bo tylko mowi: *Dimidium bonorum meorum do pauperibus,* połowicę dobr moich dáię ubogim.

13.

Przytaczam tego misterna przyczynę. Zakonnik máiacý ślub ubóstwa, gdy Biskupem zostánie, choćci iáko ia rozumiem, ślubem ubóstwa obowiązany zostánie, nie jest to iednak obowiązek tak zciśły, *Non est*

est tam stricta paupertas, Czemu? bo godność stanu Biskupiego, potrzebuje powierzchownej wspaniałości. Powiada Chryzolog, że miał być Biskupem Zacheusz, *Episcopatus honore cultus, à mensa publicani questus*, nie, rezygnuje wszystkiego Zacheusz, to Biskup przyszły, ma być około niego choć nie pysznie, ale pięknie, nie dumno, ale pozornie, czemu? bo *Episcopatus honore cultus*, bo Biskup.

Chryzost ibid.

1.

Gdy tak ochotny jest, bą poprośtu rozrzutny Zacheusz, odważyć się go ia prosić, aby dąrował cokolwiek słuchaczom moim, i słuchaczkom, mianowicie tym co godnością, urodzeniem, powaga, są znamięniti; bo ia sam nie mam im co ofiarować, użyję na to Zacheusza. Bonawentura S. powiada: że im za upominek dąie Zacheusz igiełkę! igiełkę? o to igiełkę! o S. Bonawenturo, nie krąwcyć to, bogaci słuchacze, nie szwaczki, bogate słuchaczki, coby ich to trzebą upominkować igłą, przecię mowi Bonawentura S. igłę im legował, igłę ofiarował. Nauczył Pan nasz; że łacniey wielbładowi wynisć przez ucho igielne, niż bogatemu do niebą. Wszyscy ludzie bogaci zdesperowali: iuż my to widzę w niebie nie będziemy, zdesperował i Zacheusz: iużemci ia wygłuzowan z niebą, ale przecię pokuszę się. Cisnąć się pocznie, aż mu tam ząwadżają miechy pieniężne, co ie ledwie na ramieniu dźwignąć mógł, porzucił to, napęczył był Zacheusz, i nąfąfował. co drugim pobrał i pooddawał to, ieszcze mu przeszkadżaly i kieszenie, dobrej monety pełne, i to rozpruszył, do *pauperibus*, i zostawszy iuż chudym pąchołkiem dla Bogą, precisnął się iąsmużną, i mowi: za mna drudzy ząmna, oto wam bogaci zóstawię igłę tę, iużem ia przeszedł do niebą, wciąniycie się i wy za mna, słową są Doktorą Bonawentury: *Et cum esset Cadellus, transiit per foramen acus*, bywszy wielbładem, przeszedł przez ucho igielne. A wzięłże tę igiełkę z-foba do niebą? ząrzućłże ia precz? nie! *Et foramen dedit divitibus intrandi in celum*, legował tę igłę ludziom bogatym, *dedit divitibus*. Obyście wzięli tę igłę, i ona wykłoli z domu niesprąwiedliwosc. *reddo quadruplum*, wykłoli skępstwo ząszkadżające do iąsmużny, do *pauperibus*, bo domowi takimu szczodrobliwemu na ubogich, i ktory się kożdemu usprąwiedliwia, Bog i długowieczność, i zbąwienie obiecuie, *Salus huic domui facta est*.

W T O R A C Z E S C.

W Tey wtorey części Kazania mego, chciałbym się przypątrzyć wnętrzemu Kościołowi, ktory Kościół wewnętrzny, sąmy my sami Chrześciani, mąiac oko na to, iąko my tego Kościoła Bożego nie łżanuiemy, nie przestrzegamy.

2.

Stał się wielki grzech między Koryntczykami, że ieden z-Chrześcian, wzięł sobie za żonę własną swoię Mącochę; brzydżiten grzech, cątemu Kościołowi Koryntskiemu S. Pąweł, i zążywa na iego obrzydzenie dwóch dowodów, pierwszego: nie grzeście Chrześciani, *Nescitis quoniam corpora vestra membra sunt Christi, tollens ergo membra Christi, faciam membra me retrici?* Nie wiecie Chrześciani, że ciąłá wásze, są to członki Chrystusowe, niewiecie Chrześciani, niewiecie, co to iest, bywszy członkami Chrystusowemi, Bogą obrażić, coto iest, bywszy tak spoieni z-Chrystusem, łaskę P. Bogą wászego ztrącić, *nescitis*, niewiecie, bo, byście wiedzieli, iąko to dobrego Bogą obrażacie, nigdybyście go nie obrażali. Boże wielki, i znaczny, czemuś ludziom nie znąiomy! Pytawą was wstyktia S. Pąweł o to, ieżeli wiecie, że ciąłá wásze, są członki Chrystusowe, iąkoż to ciąłá nąsze są członkami Chrystusowemi.

3.

Dwoiaki wykład dąię. Pierwszy. Są ciąłá wásze c złonkami Chrystusowemi, bo ie Christus sobie kupił, tę głowę twoię, przez ktorą iuż tak wiele myśli przeszło, że liczbą ich, poiętnosc twoię i pąmięć przecho-

4.

chodź, kupił sobie Christus, a kupił głowa swoja ukoronowana. te ręce twoje, nie dam im przezwiská, ale Bog im przezwisko da, nastraszonym sádzie swoim, i przy zkonaniu twoim, kupił sobie Christus, a kupił rękami przebite, te twoje nogi, które cię wiodą do miejsca obrázy Paná Bogá twoiego, i te zátargowane nogi, a zátargowane, nogami P. Iezusowemi przybite. to serce twoje, o którym myślał sobie Pan Iezus: będzie to serce moje, będzie tu przybytek, i odpoczynek mój, z kąd inąd wyżeną mię, ale tu odpoczne, myślał ci to Pan nasz o sercu twoim, ale serce twoje P. Iezusa oszukało, wiesz iákie masz serce teraz, iákieś miał przedtym! a przecię to serce, jest serce zákupione, zápłacone sercem Paná Iezusowym. Niechciycieź Chrześciane ciał wászych wiecznie zátacać, bo to są ciála, iuż od Chrystusa kupione, *Membra sunt Christi.*

Drugi wykład dáię. Ze ciála nasze są członkami Chrystusowemi, *per conjunctionem moralem*, przez złączenie wewnętrzne. Christus jest głowa Kościoła, toć my względem tej głowy, członkami jesteśmy. I zawiera Páweł S. *Tollens ergo membra Christi, faciam membra meretricis*, i zali my wzięwszy ciála nasze, które są cząstką Paná Iezusowá, damy to wszerecznicy iákiej? Mysl sobie człowiecze, żeć Bog wziął tę głowę, któraś miał, i zmiłował się nad toba, boś się ograć nie mógł z tym myślom, i żeć miásto głowy twojej, dał ci głowę samę Chrystusowá, czylibys ta iuż głowa przeszła złości myśli twoich snował? otoć Páweł S. mowi: głowa twoja, głowa Chrystusowá, prześtań tych myśli twoich, *Nescitis quoniam Corpora vestra, membra sunt Christi?* Gdybyć człowiecze Bog obiawił: oto Bog ząpomniał nieprawości twoich, oto ie w-wieczney niepamięci ponurzył, i zą ręce twoje, kazał ci przyprawić ręce P. Iezusowe, chciałibys ręce znowu do grzechu obroć, albo ráczey ręce iuż Chrystusowe? a przecię mowi Páweł S. ręce twoje ręce są Chrystusowe, *Nescitis quoniam membra vestra membra sunt Christi?* Z-fereá pochodzą złości wszystkie, *de corde exeunt cogitationes mala*, niechżeby ieno Bog znišczył serce twoje, *annihilaret*, i dał ci za nie, serce Paná Iezusowe, ieżelibys też śmiał serce to twoje do złego zklonić, bá ráczey serce Paná Iezusowe? Człowiecze Chrześciani, i twego ná to nie zklaniaj serca, bo serce twoje, serce jest Paná Iezusowe, *nescitis quoniam corpora vestra*, przenikaycie to dobrze Chrześciane, że grzeszac lżyćie, nie ciála wáże nie, ale lżyćie ciála Chrystusowe; bo ciála wáże, ciála są Paná Iezusowe.

Drugi dowód dáie tegoż niegrzeszenia Páweł S. tymże Koryntczykom, że ciála nasze są Kościołem Duchá S. *An nescitis quoniam membra vestra templum sunt Spiritus Sancti?* áżaz nie dosyć było mowić: członki wáże, są członki Paná Iezusowe? że ieszcze przydáie: członki wáże są Kościołem Paná Iezusowym? Prorokował to Páweł S. o Chrześcianach: będzie taki czas, kiedy będą mowili ludziom ná Kazaniách, ná zpowiedziách: Ey uczyn to, dla miłości! czyieyże? dla miłości Paná Iezusa ukrzyżowanego! a popraw się. A iestże poprawa? nie! będą mowili: pamiętay ná to, że grzeszac, bierzysz sobie ná potępienie krew droga Chrystusowá! coż się złość ludzka ná to? nie! oroz ućieka się S. Páweł do tego: pamiętaycie że członki wáże są Kościołem Duchá Świętego, to iest Duchá miłości, a za tak, miłość tá, Bog, miłszy ludziom, będzie.

Chrześciane moi, wybyście wszyscy mieli byđż Kościołem Duchá Świętego, a iestecieź? Pierwszy przymiot Kościoła iest, że w-niem Bog przebywa, a w-was, czy przebywa też Duch S.? o gdyby Bog dał przeniknąć serca wáże, i przyzrzeć czy Bog, czy świat? czy Bog, czy ciála? czy Bog, czy czárt, w-duszách wászych przebywa? day Boże, aby Bog!

Wtóry przymiót Kościoła jest, że są w-niem obrazy, w-szczególności, który jest Kościół, w-którymby nie było obrazu P. Iezusa ukrzyżowanego, i obrazu Najsświętszey Panny? Kościoły Duchá Świętego du-
fze Chrześcijańskie, jestże na fercách wászych odmálowány Pan Iesus u-
krzyżowany, i Bogárodzicá Pánná? poráchuyćie się ludzie, co też jest
ná fercách wászych odmálowánego? co tám zá obrazy są? czy ná fercu
twoim wyrażóna Najswiętsza Pánná?

Trzedie około Kościoła tego uważenie dáię: gdybyście widzieli,
że z-tego Ołtarzá już zniešiono Najswiętszy Sakrament, á pód tym Bal-
dachinem, położonowęzgłowko, na którymby siedział Car Turecki, day
Boże áby tak nie było; bo my się sami między sobą tryxamy, á o woy-
nie tak ciężkíey nie myślemy. Ná ten żáłosny widok, siedzącego Bi-
furmániná, czybyście nie rzekli: O Boże, czy ten Kościół ná to wybu-
dowany! o Boże, czy te ołtarze ná to stánęły! obidá, czy was ná to
záwieszono! Stosuyćie to do ferc wászych, czy ná to sobie was Bog wy-
budował, i ztworzył? czy ná to was krwá swojá zárumienił? o ięzyku, pro-
gu, przez który Bog przeštempuie do tego Kościoła, czemu się dáś prze-
štempowáć, rożnym obrzydliwościami! o Káreto, i woźie, ná którym
Bog do ná wyieżdża, iáko ty często á mistérnie grzeszac, grzech w-
ten Kościół wprowadzasz? Day nam Pánie Kościołem twoím
bydź i żyć, ábyśmy się z-ćiebie, w-Kościóle chwały
twoiey, cieszyli Amen.

H O M I L I A

Ná Niedzielę Poświęcenia Kościoła Fárskiego Poznáńskiego.

Ingressus Iesus perambulabat Iericho. *Wšedłszy Pan IESVS przešedł
przez Iericho.*

Dziwna rzecz, czemu się też to tu Pan náš nie zábáwił?
Ierichończycy, czy tám nie było chorych i niedołącznych,
ktorychby był leczył, Pan náš? Ierichończycy, nie byłoż
tám uszu otwartych Ewángelyi, i náuce Páńskiej? náko-
niec nie byłoż tám iákiego ochotnego urzędu, Burmistrzá
ludzkiego, Woytá chlebowawcy, álbó Pána Miásta, Czešniká, coby był
Chrystusa záprošil, záciágnáł, zábáwił? Przešedł tylko Pan! *Perambu-
labat Iericho.* Iericho znáczy swiát, mowi Eusebiusz: *Omnes per Iericho am-
bulamus, quicunq; hunc mundum inhabitamus,* Wšyscy przez Iericho przecho-
dziemy, ktorzy ná tym swiećie zostáiemy. A rozgóspodáruiemyż się
tu? wdziędziczemy? bynamniey! *Per Iericho ambulamus.* Przemiiamy
przez swiát, przechodziemy przez Iericho! kędyż przedsełni ludzie?
przešzli! kędy ludzie przedtyšiaczni? przešzli! *Per Iericho ambulamus,
quicunq; hunc mundum inhabitamus.* przez Iericho przechodziemy, przez
swiát przechodziemy. Podroźnišmy tu, nie obywátele.

PERAMBULABAT. Duchownym też osobom, Káznodźciom, Zakon-
nikom przestrogá. Nie ich to jest wokácyia chodzić po mieście, bezpo-
trzebnie od domu do domu krażyć, częste wizyty oddawáć, bo i Chri-
stus, przešedł tylko, dla dobrego przykłádu, przez Iericho, mowi
Iacénius: *Non enim significare voluit Evangelista Dominum huc atq; illuc vaga-
um per civitatem.* Chciał wyrażić Ewángelistá, że Pan nie błakał się tám i
owdzie po mieście.

Bá gdyby był Pan náš poczáł oddawáć wizyty, trudnoby ie było
wšytkim oddáć, u wšytkich á rázem ná poczatku u káżdego zoso-
bná

Bbbb

bná

Eusebius Ga-
litanus in de-
dicatione Ec-
clesie Tom. 5.
1. Bibliotheca

Iansenius hic.

bną bydź, aż gniew: czemu u mnie nie był? nie łaskaw! czemu nie u mnie wprzód? nie umie szanować! uszedł tego Pan nasz swoim mimochodem przez Iericho. *Non enim significare voluit Evangelista Dominum, huc illuc, vagatum per civitatem.*

6.

PERAMBULABAT. Dokłada tenże Doktor Pisma Świętego, że Pan przez sam posrzodek Miasta przeszedł, iakoby niechcąc się bářziey do tej, niż do owej ulice nakłonić, *Sed per mediam civitatem iter fecisse*, będzie czasem w-Rzeczypospolity fakiy ni rynku iakiego, rogi cztery, liczyć ich niechcę, z-madrością Przedwieczną, mądrze postampi, kiedy, kto śrzodkiem i *neutralitate* poydzie, *per mediam civitatem iter*, śrzodkiem bracia, śrzodkiem, *per mediam civitatem iter*.

7.

QUÆREBAT VIDERE. Chciał widzieć. W-tym zbawienna chęć uymuie Zacheusza. *Quærebat videre IESVM*. Chciał widzieć Paná Iezusa, i poznać kto był, *Quis esset*. Toto Zacheusza niechcesz się z-Panem rozmówić, o twoim sumnieniu? od Teologá niebá i ziemie zawiązać rady o twoich zbiorách, kontraktách, zaczetych przewodách prawnych? nie! tylko *quærebat videre*, chciałbym go tylko widzieć.

8.

QUÆREBAT. Bá Zacheusza toto nie ná to zabiegasz Panu drogę, abyś go wezwał, iakmużna opátrzył? maszci dla Bogá z-czego masz, *Et ipse dives*; nie powiáda Ewángelyia, aby o tym náten czas myślał, ale tylko *quærebat videre*, chciał widzieć. Taki duch bywa wielu, znąc ludzi godnych chca, *videre*.

9.

NON POTERAT PRÆ TURBA. Nie mógł dla rzesze. Nie mogąc się Zacheusz doćisnąć Paná, bez wielkich ceremoniy ná drzewo wstampił. Niechciał się ciśnać między rzesza; á bodayby mu było nie uszło, choćby też sobie poczał, rum, czynić; bá i drugiego ná stronę przenieść. Bo piękne ma názwisko, *Et ipse dives*, bogacz. A tu wyraża się; że Panowie wielcy iak Zacheusz, częstokroć pokorni, niechca się nikomu by i gminowi przykrzyć, ále ladaśczo, mieyscá by i godnieyszemu nie ustampi. Mowi Augustyn Święty: *Zachæus humilis, nam turba superba erat*. Zacheusz pokorny, álbowski rzesza pyszna była. Pokorźcież się Zacheuszowie, gdy gorę bierze pospolitość, *Zachæus humilis, turba superba*. Pan, drugi Zacheusz, pokorny, potulny, nikomu się nie zprzykrzy, ále gmin omiiay, *Turba superba erat*.

August. serm.
8. de verbis
Apostoli.

10.

NON POTERAT. Wiedział grzech ieden ná siebie Zacheusz, i dla tego nie śmiał brąć sobie mieyscá między ona pospolitością, bezpiecznie ku Panu przebierać się nie mógł. *Non poterat præ turba*. A coż to zá grzech? Oto wyzpowiádał się go znąc Biskupowi Augustynowi: *Major erat Publicanorum, ia est, cui vectigalia publica deferebant*. Był on starszym nád Celnikami, to iest oddawano mu cła pospolite. A coż tu złego Święty Augustynie? *Inde habebat divitias*, mowi on: Ztad się był z-bogacił, zpánoszył. Doktorze Święty Augustynie, Choćby się też z-tego i zpánoszył, dobrym sumnieniem zpánoszyć się mógł z-urzędu sobie poleconego? Ná toć mu go dano, aby przecię przy swej pracy, miał też słuszna kontentacyia? dano mu i dla dobrego iego mienia, dano ná *habebat divitias*? Odpowiada Doktor Augustyn: Názbierało się tam inszych występeczkow, *Multos presserat*, nie iednego obciążył, i to máto; *Multis abstulerat*, wielom wydarł, i to iefzcze máto; *Multa congesterat*, náłábudał dosyc; á ludzie tácy, nigdy oni ánimuszu nie máia, kiedy widza kupę, strážy ich kopá wzięta, gdy ludzi gromádá, pierzcháia, bo im złe tusza zgromádzone pokłády. *Non poterat præ turba*. Czemu? bo się boia okrzykow, zarzutow, przymowek! *Non poterat præ turba*. Nie máiac nádziecie doćisnienia uć do Paná Zacheusz *Quia statura pusillus erat*. Bo był wzrostem máły.

August. ser. 35
de verbis Dni.

11.

Co to iest máły? Tłumáczy Ambroży Święty: *Malitiâ pusillus*. Złościá máły. Pospolicie ci zawiázali, gdy się nie martwia, gniewliwi by-

waia

wia; i *malus* po Łacinie, po polsku mały: Nie rozumiecie tak o Zacheuszu, Mały wzrostem, ale i złością, *Malitia pusillus*.

PUSILLUS. Upatruie tenże Doktor że tylko tego iednego wzrost w Ewangelii opisany, i żądanie sobie pytanie: Co jest, że Święty Ian nazywa się wielkim, *Magnus vocabitur*, a Zacheusz mały? i dacie tego przyczynę: *Nondum viderat Christum, merito adhuc pusillus; Ioannes magnus, quia Christum vidit*. Słusznie mały jeszcze był, bo Páná nie widział, Ian wielki bo Chrystusa widział. Może się to i do obyczajów stosować: poki tego Pan nie znał, toto był mały, potulny, *Pusillus*, ale iák on do urzędu począł mieć przystęp, aż on uroś, widuje się z namiestnikiem Chrystusowym, aż wielki, *Magnus*.

PRÆCURRENS ASCENDIT IN ARBOREM. Uprzedziwszy wstąpił na drzewo. Ey Zacheuszu, do woyská było do woyská, widzę żeś człowiek nie ciężki, nie trzebabyć na Romaká po drabinie, któryś tak wymukle na drzewo wskoczył.

PRÆCURRENS ASCENDIT. Znacieś to nie nosił z-soba pieniędzy Zacheuszu, żeć to moneta nie ciężka; ale moglić on pieniądze z-soba nosić, cożby mu to było ciężało sto czerwonych złotych, w-kálatce. To pewna że nie miał za sto czerwonych dzisiejszey kotliny, boćby się z-nia nie mógł iść i ruszyć ku Pánu.

Cofa mię w-tym uważaniu Święty Chryzolog i powiada: że on na to drzewo nie wszedł, aż sobie przymościli. Proszę, co? Powiada Święty Chryzolog: przymościli sobie miechy pieniędzy! że już niechciał dźwigać swoich bogactw, ale ie pod nogi podłożył. Nie wszedłby był na drzewo, gdyby był bogactw na ziemię nie porzucił. *Non portat divitias, sed proculcat*, I tak już go nie náchylały bogactwa, ale wznosiły, *Non incurvatur divitiis sed levatur*. Kto chce do Páná, przymość sobie dostatkami, stań się hoynym, iákmużny nie żałuy. *Non portat divitias, sed proculcat*. nie żałuy mięszkák, ogladasz Páná.

PRÆCURRENS ASCENDIT. Na wielkaś się rzecz odważył Zacheuszu, iák cię gmin, bá i chłopięta na drzewie obacza, aż tu będzie huk: Zacheusz na drzewie! wždy poczekay inszey pogody, álbo w-domu náznacząc czas audyencyi Pánu, álbo gdy go Martá zaprosi, przybadź tam, a tym twoim na drzewo krokiem, na śmiech się nie podaway. Pogárdził śmiechami temi Zacheusz, mowi Iansenius: *Non metuens quod multis Iudeorum risui futurus esset*.

PRÆCURRENS ASCENDIT. Ale coż wždy za okazyia tey rezolucyi? Powiada Chryzolog: ieno ogladał Páná, wyráziło mu się coś w-niem Bożkiego! sumnienie poczęło go strofować: zgrzeszyłeś łakomstwem Zacheuszu. Przelększy się twarzy Páńskiej, postąpił sobie iáko Adam, który ieno Boga uyrzał, aż on do drzewa, aż się on liściem okrywa. Teyże iáko Adam zażywa Zacheusz rády, uyrzy Páná, do drzewa się bierze, liściem się iego okrywa. *Vnde Adam texerat nuditatem corporis, Zachaeus inde velavit feditatem avaritiae*. Zkad Adam zakrył nágość ciała, Zacheusz zkad zástánia, brzydkość łakomstwa. Nie będą się już ze mnie na tym drzewie śmiali ludzie, nie poznaia mię, zakryję się, a zakryję iáko Adam: boję się oká Páná moiego, trzebá mi pokryć moje grzechy, zástónić zbiory, utáić łakomstwo; więc się liściem tym okryję, *Inde velabat feditatem avaritiae, a zavołam do Páná moiego: Przepuść Pánie, bo ty nádlistem iednym, co możesz nie pokazuiesz, koi cię i przeprasza ten list, contra folium, quod vento rapitur, ostendis potentiam*. Nie wielka rzecz ten list, przepuść mu Pánie. *Contra folium ostendis potentiam tuam*. Obaczywszy Pan náš frukt na drzewie doyrzały, bá i niezwyčajny, rzecze:

FESTINANS DESCENDE. Prędko zstąp. Pokazuje tu Pan ánimusz Páński, bo kiedy Pan mowi: *Descende, Zstąp*, chce kogo zniżyć, z-

1.

2.

3.

4.

Chryzologus
ser. 45.

5.

Iansenius hic.

6.

Chrysol. ibid.

7.

mniejszyć, obalić tym piorunem, *Descende*, Zamp. już temu będzie prędko na doł. *Festinus descende*. Oporom do szczęścia idziem, lotem w-nieszczęście. Prędey się zpada, niż wstępuie. Do dobrego mienia po stopniach, do ztráty, tylko przez prog. Zacheusz zstępuie z-drzewa, a Chrystus się do niego wprasza.

8.

HODIE IN DOMO TUA OPORTET ME MANERE. Dziś w domu twoim potrzebá ábym był. Otoż tobie z Pány konwersacya ziemiáninie Zacheusza, żeś tylko Pána uyrzał, przyptácisz tego mieszkiem, musisz podeymować Pána, podarunki ofiarować, Da, pieniądźmi sypać, *Redda quadruplum*.

9.

Bonaventura
in Expositione
c. Luc. 19.

OPORTET ME MANERE. A tu będzie poszept na Pána Chrystusa: znąc że się w-Nazaret wychował, coż mi za polityká, że się sam w dom cudzy wprasza, na obiady zaciąga, na uczyty ofiaruie. Ale na to to Pan nasz uczynił, áby ludzie duchowni, bez wstydu, bez okoliczności, na wstydzili się bogatych Zacheuszow prosić o iálmuznę, u nich zebrać; bo Chrystus nie przyszedł uczyć polityki i dworztwa światá, ale prostoty i pokory. Mowi Święty Bonaventura: *Christus magis venit in mundum ad docendam humilitatem, quam ad docendam curialitatem*. O nauczysz się każdy tey kuryality, tego dworztwa, bá i podmiistrzkow dosc na dworzkie obyczáie, Chrystus sam musi pokory uczyć. *Christus magis venit in mundum ad docendam humilitatem, quam ad docendam curialitatem*.

10.

OPORTET. Ale miły Pánie, będą o tobie mowili ludzie, że też rad smáczno iadasz, będą mowili: wierę nie záprosić się do ubożstwa, ale tylko do Pánów! *Princeps publicanorum*, do bogatych! *et peioris*. Nie dba nic na to Pan, boście Chrystusowi tak miłe były *mendicantes Ordines*, Zakony żebrzace, że áby był żebráctwo to poświęcił, wsta odłożywszy sam się záprosił, *Venit in mundum ad docendam humilitatem*.

11.

Zkad rá Zacheuszowi ochorá, że się nie zamarzeczył, nie wymowił, na inszy dzień nie odłożył? Ale.

12.

EXCEPIT GAUDENS, Przysiał Pána z-weselem? Zbierał pieniądze, teraz traci, brał przedtym, już wydaie, pánoszył się niegdy, już ubożeie, á przecię wesołey fantázyi nie traci? *Excepit gaudens*. Odpowiadám na to: Zwyczajny do lichwy, choć da na lichwę, nie frásuie się, bo mu to idzie na zysk. Kupiec za zprzedáyny towar, gdy wydaie, cieszy się, bo więcey weźmie. Náuczył się był i Zacheusz cieszyć á lichwa, weselić á zyskiem, gdy na też máteryia wesołości nápada, nie może tylko z-weselem na nie nápásć. Mowi Chryzolog: *Gaudet --- quia cibi et potus fenore, debitorem Christum sibi facit*. Cieszy się, bo pokarm i napoy swoy dawał na lichwę, Chrystusa sobie za dłużniká czynił.

Chrysost. ibid.

13.

A tu przestrogá Panom: będzie to czásem, że ziedie u swego Arendarzá, będzie was podeymował rękodáyny slugá, ale nie dármo, poráchuie on to wszystko, nádráchuie, pokreskuie, nádkreskuie, i potym was też z-wáfzey máiętności wykwiuie, coś nie wiecie dodawfzy. *Cibi et potus fenore debitorem facit*.

14.

Przestrogá i wszystkim: nie záfuy ubogiemu sztuki chlebá, bo samego Chrystusa sobie obowiazesz, u Chrystusa sobie zalichwisz, *Potus et cibi fenore, debitorem sibi facit*. Lud to obaczywszy, powiada Ewángelyia,

15.

OMNES MURMURABANT. Szemráli wszyscy. Zkad okázyla szemránia? że się grzesznik náwraca do Bogá, náklánia, na Uczniow Chrystusowych łaskaw, nie mász się o co gniewać, o co szemrać! Podobno im szło o to: Uwiadomieni byli od Pána nášzego, że wszystkie sad Ociec dał Synowi, i myslili snac sobie: iák on będzie chodził na uczyty, bankiety, to Zacheusz wygra, dekret po niem pádnie, dokaże swego. Bá i Sędziowie będą mowili: chodził Pan na obiad, na coż i my się wymawiać mámy, gdy nas zápraszaia. Nie szemrzcie Zydowinowie, bez do-
kretu.

krete, złożył Pan serce Zacheuszowe *ad amicabilem compositionem*, aż on rzecze: *Dimidium do*. Połowicę dać gotowizną, a w nagrodę puszczać w czwornasob.

MURMURABANT OMNES. Nie potępiaycie Páná, idziec on ná obiad, ale tam pewnie nie przeie, nie przepieie sprawiedliwości. że złe sadyście, dla tego wielce szemrzeć. Mowi Bonaventura Święty: *Ad malum iudicium sequitur murmur*. Za złym sadzeniem, idzie szemranie. Kiedyż ludzie naywięcej poszeptuia, szemrza, sprawy ná złe szpoca? gdy mało co rozumiecia! *Ad malum iudicium sequitur murmur*, Gadaia? bo zły rozsadek máia! dobry rozum poskramia ięzyk, a głupstwo gembę rozdziera, *Ad malum iudicium sequitur murmur*. Mowi Zacheusz:

Bonaventura
ibidem.

ECCE DIMIDIUM BONORUM MEORUM DO PAUPERIBUS. Oto połowicę dobr moich dać ubogim. Co to iest, że opisuiac Zacheusz iáłmużnę swoją, wyrażaiac ubogim náznaczoná darowiznę, przydać: *bonorum meorum*, dać z dobr moich, dać z własnego mego? *bonorum meorum*. Człowiecze, nie z-cudzego nie, ale z-twego ma bydź iáłmużná! a tu przytaczam słowá Świętego Chryzologa: *Audeo dicere: qui de fraude Deo offert, cumulat crimina, non emundat*. Smiem twierdzić: kto z-korzyści Bogu ofiaruie, przyczynia grzechu, nie oczyszcia, zbiera grzechy, nie głądzi, *Cumulat crimina, non emundat*. A czemuż wždy taka iáłmużná do Bogá nieszczęśliwa? *Quia Deus in tali munere exuvias suorum pauperum, non misericordias intuetur!* bo Bog w-tákim podárunku, doзира łupow ubogich, a nie uznawa miłosierdzia! *Exuvias pauperum, non misericordias intuetur*. Przyniesiesz iáłmużnę, aż Bog rzecze: Nie iego to! ale to sto złotych? cudze to! ale to tyśiaci i to z-poddanych! ale to stotyśięczna, bá niemal milionowá fundacyia? zdzierstwo to, nie iáłmużná! *Exuvias suorum pauperum intuetur*. I w-tym dziwná ceremonia, że od siebie ukrzywdzonym w-czwornasob nágrada, co wyraża Ewángelyia.

Chrysologus.

SI QUID ALIQUEM DEFRAUDAVI, REDDO QUADRUPLUM. Ieżelim kogo ukrzywdził, oddać nad to, w-czworo. Został uczniem Chrystusowym. Zacheusz, a iego Professore i Doktorem Pan Christus. Ná iakiż też nápadł rok Świętey Teologiy Zacheusz? Czytał niektorym lekcya Pan Christus *Prima partis*, o Bogu i Troycy Świętey: *Nemo novit Patrem, nisi Filius*. Nie zna nikt Oycá, tylko Syn. Czytał lekcya o Aniołach: *Angeli eorum vident faciem Patris*. Aniołowie ich widza twarz Oycowska. a zarazem i *de Actibus humanis* mowiac: *Estote misericordes*, Badźcie miłosierni. Czytał lekcya *de Fide*, O wierze: *Qui crediderit*. Czytał lekcya o grzechách i łáscie, *de Peccatis & Gratia*: *Iam non dicam vos servos, sed amicos*, Iuż was nie będę názywał slugami, ale przyjaciołmi. Czytał *de Incarnatione*, O wcieleniu swoim: *Sic Deus dilexit mundum*, Táak Bog umiłował świat. Czytał *de Sacramento*, O Sákramentách: *Nisi quis renatus fuerit ex aqua*. Ieżeli się kto nie odrodzi z-wody. Czytał *de Penitentia*, O Pokucie: *Nisi Penitentiam egeritis, omnes simul peribitis*. Ieżeli pokuty czynić nie będziecie, wszyscy rázem zginiecie. A uczeń Zacheusz, ná iáką też lekcya i máteryia nápadł? Nápadł ná lekcya i máteryia *de Iustitia*. O-sprawiedliwości, i w-tey lekcyi náuczył się, że nie tylko trzeba wrocić coś wzięt, isćiznę oddać, ale potrzeba nágradzić szkody, przewody, zyski przeszkodzone, które przez zadržymanie cudzego ida, dla tego mowi od Chrystusa náuczony Teolog Zacheusz: *Reddo quadruplum*, Wracam czworo więcej. Mowi Bonaventura Święty: *Non solum restituendo ablatum, verum etiam & damnum*. Nie tylko wracam com. wzięt, ale nágradzam i szkody, dosyc czynię wszystkim pretensjom, *Verum etiam & damnum*.

Bonavent. hic.

DIMIDIUM DO. Zacheuszu, czemużes to ták rozszczodrzawszy, przecięs sobie połowiczkę dobr zostawił; bo tylko połowiczkę dać chcesz? *Dimidium bonorum do*. Podobno chciał dać przykład Rodzicom: choć też

Bbbb 3

podzie-

podzielił się z-Pánem Synem, ustampisz Páni Corce), miy przeciwie siebie w-memento, zostaw i dla siebie, niechciy wszystkiego z-ręku patrząc, niech będzie połowicą potomstwu, ale przeciwie połowicą i tobie, *Dimidium bonorum meorum do*.

5.

DIMIDIUM DO. Podobno i to sobie myślał Zacheusz: Iak ja pocznę kredytorow moich uymować, dłużnikow znosić, to się tu iaki taki o-zwie, i z-długami zapomnionemi przypomni, a podobno i z-zmysłomemi wrązi, kłopotu się i niepokoju nabawię; więc zostawić połowicę dobr na takich ieszcze zapłácenie długow.

6.

DIMIDIUM DO. Podobno myślał sobie Zacheusz: dasz iednemu, a drugiemu nie dasz, aż nárzekanie: a czemu mię też miniono? izalim ja też tego nie godzien? nie daway Zacheuszowi wszystkiego, abyś nie miał i drugim na podział, Dobra Distributywá náucza, nie wszystko iednemu, ale i temu, i temu, dác.

7.

HODIE SALUS HUIC DOMUI -- Eò quòd et ipse sit filius ABRAHÆ. Dzisiaj zdrowie domowi temu -- bo i on Syn Abrahámow.

8.

Co za gratitudinem, co za wdzięczność pokazał Pan nasz Zacheuszowi za tę ucztę? Deklarował go za Sláhcicá! A to iako? Lud widzac bogatego Zacheusza, zazdrościć mu poczał, i szukać na niego kluczkę. Widzielić, że wiele názbierał, ale mu trudno było wydrzeć, trudno fallo iakie w-reiestrach pokazać, że tedy nie mogli mu wydrzeć, poczęli pytać się: czy Sláhcic Zacheusz, czy nie Sláhcic? czy Abrahamczyk, czy nie? I owšem Chryzostom Święty rozumiał, że nie był prymym potomkiem Abrahámowym, *Qui Zachæum hunc non putat esse genere Israhelitam*. Mowili tedy sobie żydowie: Prawdá że sa Zacheuszowie, ale nie znáć po niem, że on ieden z-nich. Ale to samo zkadeście doćkli żydowie, że to Zacheusz nie Abrahámczyk? Nie ieden z-práwch potomkow tak wielkiego przodka? Tak dowodu ich doćiekam. Miał to domy wielkie, że ie po známionách poznać, znáć Rakuszániną po zá-wieszistej wárdze, znáć dom Borboński po otwartych ustách, miał też známię swoje dom Abrahámow, po którym znáć było prawdziwego Abrahámczyká, a známienia tego nie znáć było po Zacheuszu. Známie Abrahámowskie ochota gospódzka, a Zacheusz skampy. Abrahám zabiega gościom drogę, a Zacheusz rzeszę obaczywszy, aż on w-nogi, ni do gornego pokoju na drzewa uciekł. I mowili żydzi: Nie Abrahámczyk to, bo nieochotny. W-tym rozochodził się Zacheusz, pocznie podárunki dáwać, bogactw udzielać, chce mu uczynić Christus wdźięczność, chce oddać nagrodę, feruie za niem dekret: Zleście żydzi rozumieli, aby Zacheusz był Zacheusz kupny, aby nie miał byđz z-li nýi Abrahámowiy, wywodził się z-swego urodzenia, herby Abrahámowskie pokazał, známie właśnie przodkow swoich ma; Znam go ja za Abrahámczyká, *Salus domui huic facta est, eò quòd & ipse sit filius Abrahæ*. Nie tylko Zacheusz, ale cały dom iego nobilitacyi nie potrzebuie, bo dom iego, dom idacy od Abrahámá. *Eò quòd & ipse sit filius Abrahæ* Upátrzył coś był w-rodzie iego Chryzolog: *Cum esset rapina filius*. Nie był to Zacheyczek práwy, ale się urodził *cum impedimento dirimente raptus*, był to Syn wydzierstwa, nie od Abrahámá zpłodzony, ale *filius rapinæ*. Ale kiedy nie záluie, iakiego takiego uymuie, *dando sua & aliena reddendo, Abrahæ adoptatur in filium*. Dájac co iego, wracájac co cudze, za Abrahámczyká poczytány, *Abrahæ adoptatur in filium*. Toż mowi i Cyprian Święty: *Filius ergo Abrahæ nuncupatur non fortè ob prosapiam*, Abrahámczyk on nie z-domu, *non ob prosapiam*, ale że Pánu wierny, Pánu zástuzony, dla tego go też wreiestrowano w-kompút, Fámiliatá, *sed ob fidem & gestorum suffragia*. Syni to z-wydzierstwa, *Filius rapinæ*, coś z-wzięcia cudzego, *Filius rapinæ* Otoli wielki za niem dowod, wierność, *Propter fidem*. Przystampity i dzieła a dziełne *Gestorum suffragia*;

Chryzostomus
apud Iansenii
147.

Chryzologus
serm. 45.

Cyprianus lib.
de Opera &
eleemosynæ
cap. 3.

i stań się na tym, dekretem samego Chrystusa: *Filius Abraha*. Myćcie mi go wszyscy za Syna Abrahimowego.

W T O R A C Z E S C.

Biorę na duchowne uważenie te Święte Ewangelii słowa: *Hodie in domo tua oportet me manere*. Dziś trzeba abym w twoim domu mieszkał. Raz ci to uszy swemi wymówił do Zachęszu Chrystus, ale częstokroć rzecz ta powtarza.

Dać Pan Bog człowiecze grzeszny natchnienie: wyzpowiadać się; oczyścić duszę twoją, co innego w ten czas do ciebie Chrystus mówi, tylko to: dziś w domu twoim trzeba abym mieszkał. a iak częstokroć tego bywa, że się odkładają zpowiedzi, a zpowiedzi potrzebne, co rzecz sama w ten czas człowiecze czynisz, tylko nie pozwalasz Panu dom twojego, wymawiasz mu się, że nie chcesz mu dać u siebie gospody.

Nic nie wątpię, iż tu jest wiele z słuchaczów moich, co powzednie grzechy tylko mają, zpowiedzi nie potrzebuja, ale ktoż to wie, jeżeli nie masz kogo, u którego, już dawno gospody potrzebuje Chrystus, u którego albo dla odłożonej zpowiedzi, albo dla świętokradzko uczynionej, zapomniat Chrystus kiedy był! Rad bywasz łaskawości twojemu, przyjmiesz go, czemu do ciebie nieszczęśliwy Chrystus, iż nie może mieć u ciebie zklonienia swojego?

Ale co to jest za słowo: *Oportet me manere*, Trzeba abym mieszkał? Izaliż Pan Bog nasz podlega potrzebie iakiej? izali niebą za przybytek swój nie ma? Nie jest to potrzeba Chrystusowa, ale to jest potrzeba duszy, naszej! Będzie czasem już bliska śmierć, już już wiśi potrzeba, albo zbawić duszę, albo ją potępić, i mówić Chrystus: potrzeba dziś abym był w domu twoim, bo potrzeba twoja.

Bywają czasem łaski Pana Boga naszego, które się mogą nazwać *Capitales*, Główne, których kiedy się człowiek nie chwyci, tedy umknie mu Pan Bog wielu innych skutecznych łask, i zabierze w nieprawości. W dwóch się to okazyjach naybárziej pokazuje, naprzód, kiedy kto nie chwyci się łaski natchnienia a prawdziwego natchnienia, aby Panu Bogu w stanie duchownym służył, to tacy, pospolicie na wiele się złego odważają. Druga okoliczność, upadłeś już był, przyszedłeś do pokuty; a iakoś się przedtem w nieprawościach kochał, tak ci poczęła już była stodnieć cnota, odważyłeś się zaś porzucić łaskę Pana Boga twoiego, nie doświadczyłeś, żeś iak na nowe, i często, i ciężko, grzeszyć począł; boś się tey, że tak rzekę, głównej, łaski Pana Boga twoiego, nie chwycił. Itak Chrystus upatrując tę główną łaskę, którać ofiarować będzie, mówi człowiecze do ciebie: *Hodie in domo tua oportet me manere*. Dziś trzeba abyś się tey łaski chwycił, dziś trzeba abyś nią nie gardził; wzgardziszli, klęską wiśi nad duszą twoją.

Sumnienia oczyszczone, grzechu śmiertelnego nie mające, upatruje Pan Bog nasz, że wiśi nad wami pokusa, a pokusa grzechu śmiertelnego, i wpadnięcie weń, jeżeli się szczególnie miłością zemną nie złączycie: *Oportet manere*. więcże do tego Aktu miłości udawać się potrzeba, *Oportet*.

Zażijmy i my tych słów Pańskich, i rzeczmy do Pana Jezusa ukrzyżowanego: *Hodie in domo tua oportet me manere*. Dziś trzeba Panie abym w domu twoim w ranach twoich mieszkał.

Czy są tam dusze słuchaczów moich? czy są dusze tych którym ja szczególnie obowiązanym, którym szczególnie zbawienia życzę? Poszukajcie i mnie samego moi najmilsi, czym tam jest? Mówił Iob: *In ridulo meo moriar*. W gnieździe moim umrę! Ktoż to gniazdo? gniazdo grzeszników zwyczajne są, nogi Zbawiciela mojego, tam mię szukajcie!

Mowcie

Mowcie grzeszni ludzie! Idźcie w-nogách Pána Iezusowych, *Oportet me manere*, trzeba ábym mieszkał. Lada okazyia zkuśi mię, námowi czart, przyłodzi świat, choć nie złamie, zwinie mię ciało. Czyć iuż człowiecze, /nie zbrzydziło się i grzeszyć! Czy cię twoie swobody nie mierza! Przeniesze się do domu Pána Iezusowego, do nog iego; á wierz mi, że cię pokuśa żadna, nie zwycięży. /Macie dziś Święto Świętego Fránciszka Pátryarchy wielu Zakonow; iest pogrzebiony w-Afyżu, ále powiáda ludzie mądry, że serce iego, iest przez Aniołow położone, w-Kościele Panny Máryi Anielskiej, álbo *de Portiuncula*; i mówił znać Święty Fránciszek Nayświętszey Pannie;
In domo tua oportet me manere. Serce moje niech w-domu twoim mieszka Nayświętsza Panno.

Tym áfektem i my do ciebie mówimy: W-domu twoim, w-opiece twoiej, *Oportet me manere*, teraz, przy zkonaniu moim, á-bysmy Boga ná wieki wielbili.
 Amen.



KAZA-

K A Z A N I E

Ná pogrzebie Wielmożnego Iego Mości Pána Stáni-
sława Przyemskiego Marszałkowica Koronnego
Nadwornego.

Domine si fuisses hic, Frater meus non fuisset mortuus, Pánie byś tu był, Brát
moy nie umarłby był. Ioan: 11.

Disputacyia z-Smiercią iż młodzi umieraćby nie mieli.



Ziwiuć się Iásnie Wielmożny Ráwiczu, żeś o zeście do-
nowego twego, ná głównego iego nieprzyaciela protestá-
cyi nie zanioł, pozwow nie wydał, sprawy nie wytoczył,
ná zamek ciało zmarłego zawiozłszy, bez żadney Akcyi,
ztamtadęgo wyprowadził. Aleć muszę się przestać dzi-
wować, bo bez obłazu mowiac, trudna, z-tym, w głowę
nieprzyacielem sprawá. Herb iego, tytuł i nazwisko, Smierć. *Nomen illi
mors*, ieżeli ná starożytność weyrzysz, dom iego, Ray iest, *Morte morie-
tu*, ieżeli ná potęgę, ácz z-swoim szwankiem, iednak i o Bogá samego
się kuślá, tak, że ná onym pojedynku, i Bog zabít, i śmierć zmarła zo-
stała. *Mors mortua tunc est in ligno, quando mortua vita fuit*. Ktoż się obierze z-
śmiercią cektować? Przy tak zacnym gronie, beśpieczniejszy nie iako
zostać, odważę się ia ná disputacyia z-śmiercią. Wey śmierci, zádając
to: żeś niepráwnie, nád uchwalenie, przeciwko zwyczajnemu, tobie
pozwolonemu trybowi, Panieciá tego, młodo, w wieku nie doyrzał, m.,
przed czésem, zabiłá, zámordowálá, krew niewinna wyżłopálá. Spraw-
że mi się z-tego śmierci. Pánie który się názywalsz żyworem, Páni i Pán-
no, ktorás iest Mátká prawdziwie żywiacych, nie opuszczaycie mię w-
cieężkim tym, przeciwko śmierci zácii. Niech to będzie, *Ad maiorem Dei
gloriam*, Ná większą chwałę Bożą.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

Cel Kazania mego iest, że młodzi umieraćby nie mieli.

Biorę ná to pierwszy dowód, który w-Teologyi ma wielką powa-
gę, to iest *persuasionem communem*, mniemanie i rozumienie pospolite. Ze
tak pospolicie ludzie rozumieią, zkad *cum Magistro sententiarum in 1mum*,
z-Swiętym Tomaszem *ima parte*, dowodzi się, że Bog iest, bo i naygrub-
szych narodow, którym rozum powoduie, zdanie iest, o byrności Bo-
zkiey. Tymże dowodem *ad 1mum z le* śladuiemy, że żywot wieczny; nie
iest niepodobny rozumnemu zтворzeniu, gdyż do niego ápetyt ogółem
wszyscy máią, który się ná rozumnym zdaniu wszystkich zakłada. A-
bym wygrał dowód moy, pokazać mam, że iest mniemanie pospolite,
młódz od śmierci wyimuiace. Nie biorę ná dowód świádectwa wászego,
nie biorę ná dowód, teraz żyiacych po wszystkim świecie narodow, á-
le to písmem Świętym gruntuię.

Wesołemu ná swym Bankiecie Báltázárowi, trágedyia, nie kome-
dyia sprawuie Bog. Pokaza się pálce ręki ludzkiey piszacey. *Apparuerunt
digiti quasi manus hominis scribentis*. Ztrwoży się Krol, twarz się iego zmięni,
myślámi ztruchlał i przelakł się, tak, że mowi písmo Święte: *Genua ejus
ad se invicem collidebantur*, Koláno o koláno się zbijało. Nie przytaczam te-

Cccc

go pi-

I.

Apoc: 6.

Gen: 2do.

Hym: Ecclesi:

2.

3.

Magister sen-
ten. in 1mum.

S.Tho.1. partq

4.

Báltázár
Krol rozu-
mie iż młó-
dzi umierać
nie máią.
Dan: 5. v. 5.

go pisma świętego, ale go tłumaczę, i według prawidła łączności, dzielę go sobie na dwie części, na rękę pisząca i straszca Krola, na Krola przestraszonego.

5. Ręką pisząca strąszy. Będzie drugi waleczny Rotmistrz, Kapitan, Żołnierz bitny, który to nie wie, iak się też ludzie nieprzyjaciela boia, napisza na niego pozew: *Tibi nobili*, przewioda banicyia, napisza dekret, aliści ona iego wszystka nieustrąszoność na stronę idzie, ręką go pisząca strąszy. Nie przelakł się Balthazar, gdy ufce przed sobą widział, gdy wojny ztaczał; ale kiedy widział rękę, nie z-bułała, nie z-mieczem, ale z-piorem, z-Kancellaryia na się powstająca, sobie rebellizująca, przelakł się. Ręką pisząca strąszy.

6. Ale ta ręką czemu ucięta? i znowu, ucięta czemu pisze? Ręką ucięta; bo na Balthazara pisze, a w-grodzie niebieskim! kto na Balthazara pisze, rękę traci. Ucięta czemu pisze? Odpowiadają tłumacze pisma Świętego, iż Anioł w-ręce oney będąc, litery one formował. mowi Tyrannus na to miejsce: *Ministerio Angelico, quia eorum ministerio talia fiunt*. Slachdieu, Mieszczaninie, nie zawsze kiedy na ciebie dekret choć surowy, choćby i krwawy pisza, już o to się gniewać, utyskować masz. A sprawiedliwy jest? Anioł go napisał. Anioł który nie miał drugiej ręki, aby nią odbierał podarunki, nie miał uścisku, aby mu gębę chlebem zatkano, nie miał nog, aby na tańcach dekretu zapisował.

7. Zdami się że ta pisząca ręką, a zarazem straszca, zapisze mi dowód do mego przedsięwzięcia służacy. Młody był na ten czas Balthazar, dopiero lat dwadzieścia i dwa panowania swego liczył. według komputu Saliána, około Roku świata trzech tysięcznego pięćsetnego szesnastego. obaczywszy rękę w-palacu ucięta, poczał sobie myśleć: już tu złoto bospieczeństwie zdrowia mego, kiedy pod boki moim, ręce łamia, ucięte się palce pokazuia. Śmierć się już widzę do mnie wdżiera, awdżiera w-niedożytym wieku, dopiero w-dwudziestym wtorym panowania mego roku, jeszcze się nie obezbrał na świat, bezprawie mi się dzieie, nad zwyczaj, nad tryb pospolity, prędko, nieobacznie, nabyt skrzętnie, na zdrowie mi następuia. Ocoż masz śmierci, co za zdanie Balthazara, o śmierci w-młodym wieku.

9. PRZYSTĘPUIE DO KROLA BOJACEGO SIĘ. Czemu się boi? Glossa Moralis na to miejsce mowi: *Per Balthazar qui interpretatur: absorbens divitias, significatur, quilibet magnus & potens in vitis, maxime carnalibus, bona sua consumens*. Przez Balthazara prawi znaczy się utrątnik, dobrą swoje naładaco obracający. gdy obaczysz utrącającego marnującego, nie pytaj iakogoż zowią, Balthazar mu imię *dissipans, divitias*. Do czegoż mu przychodzi? do czego Balthazarowi. Stoł swoj dobrami Kościelnymi zastawia, *Et per hoc significatur quod potentes consumptis bonis suis, in toto vel in parte, in ebrietatibus & convivio, frequenter se convertunt ad spoliandum Ecclesias*. Takich iakno zastraszyć, nie trzeba Bogu wielkiej prace przykładac, żeby to *in manu forti & brachio extenso* pracować miał, ale Pan Bog takiego szczudłkiem iednym, palcem iednym obala, iako umawia się Theodoretus z-Balthazarem, *Cum tuum vellet redarguere fastum, solis te digitis percussit*. Boday swego czasu takie też na nas postrachy nie padły, dla dobr Kościelnych obciętych. Niech tu kto chce komu przymawia, ia przymowie Szwedom. O Panie gdybyś wezbrał na frebra Kościelne, Kapitulne, Klasztorne, od Szwedow wzięte, a zabys raczył takiego palca twego na nich użyć.

10. DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA DAJE PRZYCZYNE, ztrwożenia Krolewskiego. Przestraszyło go pismo, które czytał tylko, ale dostatecznie nie rozumiał. Według Lyrana: Między innemi wtore słowo Thecel, tego strąszyło, o którym tak mowi Ieronim, u pomienionego Saliána, że to Thecel, to *minus habens*, to zważenie, to znalezienie nie dowazenia, znaczyło

czyło zkrocony żywot przed czasem. *Vt antè eum jugularet gladius, quàm natura dissolveret.* To grunt zturbowania Krolewskiego. Śmierć nad szyją, gdy zdrowie płużyło. *Vt antè eum jugularet gladius, quàm natura dissolveret.* Coż ná to śmierci? izali przestrąszony w-młodym wieku śmiercią Báltázár, zkażuje młodość ná śmierć? Czegoś się ty powtore ważyła śmierci, gdyś to Pánie w-dwudziestu dwóch lát zkończonych, ni twego Báltázára zniosła? kiedyś mu Pánowanie dziedziczne, do ktorego samym urodzeniem prawo miał, tak prędko odiełá, *Antè quàm natura dissolveret,* że zszedł, nim według przyrodzenia, umrzeć miał. I słusznie tu pozostáli iásnie Wielmożni Rodzeni mówić mogą: Pánie, byś tu był, nie umarłby był brát nasz, nie dałbyś mu być czynić tego bezprawia.

Ale odpowie mi śmierć: *Vna hirundo non facit ver.* Ieden Báltázár prąwá mi nie uymie ná młode látá. Śmierci? Łzami cię samey corki Iephthe odprawię.

IEPHTE áby był zwycięztwo odniósł przeciwko Amonitom, ślubem, się obowiazał Bogu, że to, co mu naprzód w-drogę zabieży, Bogu ofiarować będzie. Znać żołnierzki, nabożnyć, ále nieopatrzny ślub. Podobno w-ten czas wsiádána otręmbowano, czasu rozmyślowi wielkiemu nie było? Agdyć miły Hetmánie wyżeł twoy pozostawiony w-domu zabieży? gdyć pierwsza muchá z-domu wyleciałszy ná nośie usiędzie? tymże ná ofiarę Boga odbędziesz? Nie dziwuycie mu się; nabożny żołnierz, ále w-okolicznościach nie pilny. *Licet autem illud votum processerit ex devotione, tamen factum fuit indiscretè, quia domo sua primo poterat egredi obviam ei canis, qui non est animal immolativum,* mowi Lyranus.

Prowádzę dále z-tłumáczeniem tę Historyjá. Ktoż zabiega w-drogę? pównię małżonká rádá przyjazdowi? Niewiem czy to złe iákíe między niemi było pomięszkanie, że iákby sobie życzyła, żeby w-bitwie zginął, tak się z-iego przyjazdu nie ráduję, onemu nie zabiegárac. Iż w-drogę mu nie zaszła małżonká, nie przypisuje tego Augustyn Święty nie-zyczliwości iákíey, ále zporządzeniu Bożkiemu, áby się był nie dał zły przykład małżonkom, pod-płaszczem ofiary, zabić żony. Żołnierz náuczywşy się kóśatać nieprzyacielá, pokóśace czasem i Pánia, będzie między niemi nieśworá, ázby tu szedł iákí taki, z-żona swojá ná ofiarę. Poráchuyć się stádá zte, ktoreby ná tę ofiarę przyzwoliły; á Bog stóiac przy beśpieczności życia małżonek, corkę ná śmierć i ofiarę wydáie, áby małżonki obronił. *Ne maneret impunitum, ne quis postea id aude-ret in uxorem,* mowi Augustyn Święty.

Wychodzi tedy corká, *cum tympanis & choris,* záoła żáłośny Oćiec: *Heu me! Filia mea decepisti me, & ipsa decepta es.* Umrzec musisz. Prosi oná o wolność: *Dimitte me, ut duobus mensibus circumeam montes & plangam Virginitatem meam.* Day mi wolność przez dwa miesiącá biegać po gorách, i opłakiwáć pánieństwo moje.

Z iáśoby się tu wiele godnych nágány spraw tey Hetmánowny; nie masz co chwalić, iż z-muzyká zabiega Oycu, znáć że muzykę ná záołaniu, álbo w-domu chowálá, á ono gdy Pan Oćiec ná woynie, do-brzeby Corce, modlitewki czytać.

I to rzecz nágány godná, że nie opłakuie nic, tylko pánieństwo swoje, *Vt plangam Virginitatem meam.* Coż ci záołtyd, że Pánienká z-tego świata zchodźisz.

Rábinowie u Lyrána, który samże ná to się náklánia, zgadzáiá się ná to, że nie zostála zabita tá Corká Iephthe, ále iá Mniszka, że tak rzekę uczyniono, zostála zmárła, tak iákó Zakonnicy umieráiá światu. *Sic Filia Iephthe fuit sacrificata Domino per observantiam Virginitatis.* Otoż wşystek płacz tey Corki Iestego, że mniska musiála bydz. *Vt plangam virginitatem meam, fuit sacrificata Domino per observantiam virginitatis.*

1.

2.

Iephthe tegoż zdania.

Iud. 6. v. 31.

Lyranus

3.

Auguf. Q. 49. in Iud.

4.

Ibid. v. 37.

5.

6.

7.

Rábbini

8.
Theod: Q. 14.
in iud. Proc.
hinc iusti, Mar.
Q. 99. ad Or-
cho, Niz: o-
tar. de Ma-
hab. Chryso-
hom. 14. ad po-
pul. Hiero. in
C. 7. Jerem.
Augst. Q. 41.
in iud.

9.

10.

Adam choć
przewinił
młodo z-

11.

świąta nie
zabrany.

Gen. 6. 2. v. 17

12.

13.

Gen. 5.

14.

Chrysof: homa
17. in Gen.

15.

16.

S. Thomas 22.
Q. 164. Ali

DAIĘ PÓWAŻNIEJSZA Oycom Świętym, tak Łacińskim, iako i Gre-
ckim zwyczajna przyczynę: że płakała iż młodo z-świąta zchodzi,
twierdza bowiem, że rzeczywiście zabita została. Tak mowi Theodoretus,
Procopius, Iustinus Martyr, Nazianzenus, Chrysoftomus. a z-ł-
acińskich Hieronymus, Augustinus i inni. Nie oto iey szło, że Panna
zchodzi, że potomstwo nie zostawie, z-ktoregoby śnać miał się być u-
rodzić Mefyas, ale że w-kwitniacych latach zchodzić miała. Tak to
śmierci tak, i sam Panieński rozum, z-pospolitego mniemania, młodość,
życie sędzi. *Plangam Virginitatem meam.*

BIORĘ SOBIE DRUGI DOWOD, że młódz prawo na życie ma, *ab exemplo*,
od przykładu samego Boga, ktorego sprawy modeluszem słuszności są.

Nim Pan Bog stworzył ieszcze Ewę, stanowi prawo Adamowi: z-te-
go drzewa nie będziesz iadł, i przydaje: *in quacunq; enim die comederis ex
eo, morte morieris.*

Dziwna rzecz, że Pan z-tym prawem nie zatrzymał się, aż do
stworzenia Ewy, podobno iako bojaźliwej płci straszyc śmiercią nie-
chciał? Podobno inwidyja albo nienawiść tey surowości, na kogo inne-
go starszego od Ewy, ale sobie poddanego złożyć chciał? ale raczey rze-
kę: że chciał Bog, aby Adam iako małżonek zarazem zował Kazno-
dzieja, i uczył małżonki przykazań Bozkich.

Ale Panie, będzie sobie śnać myślała Ewa: takci mię też to moy
Adam oddziela, sam sobie specyały chowa; i nie dowierzaiać Adamowi,
siagnie rękę na jabłko? nie dba na to mądrość Bozka. Uczyń rzad w-do-
mu Adamie: to będziesz Ewo iadła, tego nie, smak twoy, smak moy,
gdybys tam była sobie za razem mieszkała, rzadziabys się była iako
chciała, ale teraz stołem się moim kontentuy.

TU TRUDNOŚĆ NASTĘPUJE. Mowi Bog: *in quacunq; enim die comederis
ex eo, morte morieris*, a przecię nie zaraz umiera, bo mowi pismo Święte:
Et factum est omne tempus, quod vixit Adam, anni nongenti triginta, & mortuus est.
Czemu zarazem tegoż dnia nie umarł? kędy zprawdzenie słowa Bozkie-
go? *In quacunq; die?* Mogłby kto mowić: miał Pan Bog swego czasu stano-
wić prawo, aby nowożeńcy, na wojnę niechodzili, aby tak młodo nie
wdowiwały małżonki, ożoż też dla małżonki, przepuszcza i teraz Adá-
mowi; ktory uznawiać to, iż życie dla niey Bog mu przedłużył, nazy-
wa ia Matka żywacych; i iako samey Ewy przykazaniem śmierci, przez
siebie samego Bog straszyc niechciał, tak owdowialey młodo zostawic
niechciał.

Chryzostom Święty daie przyczynę, czemu zarazem śmiercią ka-
rany nie był, aby był dał Sędziom, przeciwko winnym, Panom, prze-
ciwko poddanym, wizerunk postępowania. Nie trzeba przez Kommiss-
yia, przez delegaty w-sprawy wgladać, ale sam osoba twoja sędz. *Di-
gnum est ut obstupeamus ad eminentem Dei misericordiam, non solum quod vocavit, sed
quod per seipsum vocavit.*

Iakiż dalszy postępek Pański? iuż było prawo obwołane: *morte mo-
rieris*. Czemuż do exekucyi, do wykonania nie przychodziło? aby był
dał Pan czas, choć winnemu Adamowi, czas, do szukania wymówek,
czas aby sprawiedliwość iego zaiednywał. mowi Chryzostom: *Quasi ad-
desessionem reum provocans, ut accepta occasione, suam erga illum misericordiam
declaret.*

Ale moje z-pomienionego mieysca, przedsięwzięcie tak utwierdzam,
Anielskiego Doktorá nauką. *Statim mortui sunt primi parentes, quia licet diuti-
us vixerint, illo tamen die mori caperunt, quo mortis legem, quā in senium veterasce-
rent, acceperunt!* Rodzicy nasi tegoż dnia umarli? a to iako Doktorze? *illo
enim die mori caperunt!* ale iakoż tego dnia umierać poczęli? bo prawo
śmierci wzięli! co za prawo? *Quia mortis legem, quā in senium veterascerant,
acce-*

acceperunt. prawo śmierci, którymby na starość stąrzeli, *in senium vetera scerent*. Prawo śmierci nie na młode lata, ale na podeszłe, nie na młodego Adama, który był, wedle tłumaczow pisma Świętego, i Teologow, *de opere sex dierum*, iakoś około trzydziestu lat wieku stworzony, ale na zgrzybiatego. Bog sam Adama młodego z-świata nie znośi. Otoż masz śmierci drugi dowod, od przykładu samego Boga, który młodo Adama nie znośi.

Daję IESZCZE DRUGI DOWOD z-przykładu Bozkiego, że Bog młodych śmierci nie chce. Wyciągnie Abraham na Izááká, Ociec na Syna miecz, áliści z-nieba głos: *Abraham Abraham, ne extendas manum tuam supra puerum*. Wiele tu uważaia tłumacze pisma Świętego. Czemu dwa razy powtorzono Abraham Abraham? ieżeli to był tak twardey głowy w-swoim nabożeństwie Abraham, że nad tryb posłusznych, dwa razy było na niego trzeba wołać? ale iakożby był przez posłuszeństwo Abraham Oy-cem wiernych?

Rzekłbym ja: człowiek żołnierzki Abraham, i bitny, który zchorągwia swoia nadworna, Kroliki pisał, iak skoro szablę obaczył, broní dobył, na to hásto odwagi, tak się zapalił, żeby był iednego z-wołania trudno miał usłyszeć, bo bitny żołnierz, i otrambienia na odwod nie słyszał.

Uważaia także tłumacze pisma Świętego, czemu z-nieba słyszány głos? áby był Bog w-lekkie uważenie nie podał Paná Oyca u Pana Syna; O nieśátek też to z-tego mego Paná Oycá, raz ofiaruie, raz nie ofiaruie, Bogu mię żáluie, z-nieba tedy głos był słyszány. *Ne à Satana inimi-cofidei prohibitus crederetur*, mówi Lippomanus.

Co wszystko ná rękę puściwszy, pytam: czemu Izááká ofiarowane-go, dziećciem nazywaia: *ne extendas manum super puerum*; iużci to Izáák miał 35. lat, piękne mi dziećci w-trzydziestu piáciu lat? Odpowiada ná to Lyránus: *Eicet enim iam esset 35. annorum, tamen vocatur puer, quia adhuc erat sub cura Patris*. Pánowie Synowie, nie wydzielił cię Pan Ociec, ieszcześ ty dziećci, *Vocatur puer, quia adhuc erat sub cura Patris*.

UPÁTRUIĘ W-POMIENIONYCH SŁOWACH przykład Bozki, którym powoduie, áby młódz żył. Czemu Abrahamie nie masz zabić Syna? bo ieszcze młody! *Ne extendas manum tuam super puerum*. Czemu go ofiarować nie masz? bo się ieszcze nie náżył! Czemu kontentuie się Bog, sama tylko wola twoia? bo Izáák 35 lat ma! *ne extendas manum tuam super puerum*! Tak to śmierci, zdanie Bozkie, przykład Bozki, zkázuie przeciwno tobie, życie młodym przyfada.

TRZECI DOWOD ná utwierdzenie życia młodzi, niech będzie *ab indecoro*, ztąd, że wielka obelgá śmierci, ludzie znośi, ale daleko większa, znośi młodych.

Niewiem czy iuż po śmierci Krolá drzew, czy z-żywota rokosz stanał, obróć sobie nowego Krolá? Seymuia drwá, elekcyia czynia.

Koronę swoię drzewá naprzod ofiarowały oliwie, wymawia się oliwá: *Numquid possum deserere pinguedinem meam, qua Dñi utuntur & homines?* A zkadżec to miśa oliwo, ábys miała tłustość i sytność twoię opuścić? i o-wszem wysiesz, coby drugie drzewá w-się zabrać i obrocić miały! Ale myśli sobie oliwá: takiegoć to Krolá drzewom potrzebá, któryby bogácił drugie, i skárby swoie dla nich tracił, któryby to drzewá ná maszczał, smárował. Wymawia się tedy oliwá, *Nunquid possum*; iakoby mówiá: Teraz i Bogu i ludziom iestem użyteczna, káždy mię zárwie, coż dopiero, kiedy i ná urządzie będę, kiedy przyida publiki, wyzfanoby wszystko ze mnie. *Nunquid possum venire, ut inter ligna promovear?* Miśa oliwo, i Bogu i ludziom użyteczna, *qua Dñi utuntur & homines*, tym samym iestes do Pánowania lepsza; bo ligá twoia i zwiázek z-Bogiem i z-ludźmi, stráśzniey-

1.

Nie zabrány
młodo Izá-
ák.

Gen. 22. v. 12

2.

3.

Lippoman⁹ in
Cate.

4.

Lyrannus

5.

6.
Iud. 9. v. 8.

7.

8.

Seym drzew
wyráza, że
młodzi nie
mają umie-
rać.

szła cię i bezpieczniejszą czyni. Wymawia się oliw: teraz i Bogom i ludziorom jestem miła, iakby na urządzie była, podobnoby i Bożkow obrażiła, i ludziorom się nie podobała. *Nunquid possum asserere pinguedinem meam, quā Dī utuntur & homines?* Nie będziesz miała poddanych, oliwo? Ktożby cię to swemi postępkami zasmucać i wysuszać mieli. *Nunquid possum deferere pinguedinem meam?* Niechce oliw pánować, co urząd, to suszy, co godność, to swędzi. po prostu mówiac, niechciała oliw, korony drzew, bo niechciała skárbow swoich tracić i ruszyć, dla dobrá poddających się drzew.

9.

Oliw koronę powtórę drzewá, figowemu drzewu, wymawia się: *Nunquid possum deferere dulcedinem meam, fructusq. suavissimos?* Izaliż też Krolowie, o figowe drzewo, potomstwa nie miała, á iakoż się ty nieplodna stಾನiesz? izaliż *suavitas regiminis*, słodkość ábo miłe pánowanie, nie jest ozdoba rządzącego? Wymawia się figowe drzewo: *Nunquid possum ire, ut inter ligna promovear?* Jam jest z-natury słodka, pożywa mię zły, słodkam złemu, pożywa mię dobry, słodkam dobremu, á kędyż będzie ostrość sprawiedliwości? kędy *jus vindictivae justitiae*? niechcę pánować, niech ten pánuje, coby to był i miły i ostry, ia tego nie potrafię.

10.

Idźcież drzewá z-korona do kogo innego; i udają się do winney mąciocy. Przy winie serce dobre, winny ten Pan będzie pánował. I winna mącioca pánować nie śmiała, niechciała; Lepszy moy winny kray, niż wász, idźcie mi o Religyia. *Nunquid possum deferere vinum meum, quod latificat Deos & homines?* Także to miłe drzewa wásza korona odrzutna, i niepowabna? każdy się z-niey wymowi?

11.

Nakoniec udały się drzewá do Rhámnu, nasz Knapiusz wykłada: do Bodłaku, przyiał koronę Bodłak. pocznie stಾನowić práwá przeciwto wolnościom drzew. Naprzód wolne były drzewá, od iazdy, od drog, od podwod. zpokoynie sobie siedziały, pilnując spłachetká roli swojej, á on rozkazuje: *Venite, & sub umbra mea requiescite*. Ale to tu są drzewá, które się kłaniać, tak bázro náchylać i zpuszczać nie umieia? są drzewá wysokie, rozłożyste, iakoż pod cień twój, kores drzewo nie wielkie, wnida? *Venite, & sub umbra mea requiescite!* izaliż nie będą mogły Seynow swoich odprawować tak iako przed tym? nie! wszák cię też przez Seym obrały? Milczcie! *Requiescite!* Ale tu są drzewá takie, które iák się ná ciebie obála, samym upadkiem przytłuka cię i zkrusza? A Bodłak co? *Egrediatur ignis de Rhamno & devoret cedros Libani!* Naprzód te wysokie Cedry, coby się opierać mogły, znieść potrzebá, pal ogniu. *Egrediatur ignis.*

Glossa Mora:

Mowi Glossa Moralis: że ten Bodłak znaczy tych, którzy *promoveri procurant multiplaci fictione*, dość názmyślaia, áby wywyższeni bydz mogli. coż potym czynia? *graviter pungunt!* poczną przykrzyć się poddanym, komu ciásno, temu ustępować każá. Nakoniec *ignem dissensionis emittunt, quo ipsi & promotores sui destruuntur*. powádza się z-tymi, których pomocy ná pánowanie záżyli. Nástępuia ná promotory swoje, gina.

12.

Rábbini

W-SENSIE LITERALNYM, za wykładem Rábinow, znaczy się przez oliwę Othoniel, który pánowania nie przyiał ná ludem Izraelskim, á był z-pokolenia ludy, które nazywano oliwá. *Olivam uberem, pulchram, fructificam, speciosam, vocavit Dominus nomen tuum*. Przez figowe drzewo znaczyło się Deborah, która się wykłada: *Apis*, i tak słodki iako fig zarábia plastr. Przez mąciocę znaczy się Gedeon, idący od Synow Iozefowych, który był nazwany: *Filius accrescens*, á winney mąciocy látorośl, o jedno látó, tak się wysoko wzмага. Aten zaś Bodłak kogo znaczy? Abimelechá zaboycę! o którym mówi písmo Święte: *Et occidit Fratres suos filios Ierobaal septuaginta viros super lapidem unum*. Czemuż to Abimelech pogárdzony? Czemu go do Bodłaku wzgárdzonego przyrownano? ztad! że zaboycą był, *Occidit filios Ierobaal septuaginta viros super lapidem unum*.

Dopie-

Dopieroż ty śmietci jesteś obelżona, któraś jest powszechna światą zabójczyną. Starych pospolicie znosić, przez pogardę Bodłakowiś podobna; któreż będzie się znaydowało podobieństwo, gdy się na młodych obalają? Nie przyrównała cię do cedru, który nigdy nie prochnie, a ty w-proch ludzie obracasz. Nie przyrównała do lauru, który nie więdnie, a ty iakiego takiego ufuszysz, ale cię przyrównała do Bodłaką, bo iakiego takiego zakoleisz. *Occidit filios Iorobaal septuaginta viros super lapidem unum*. Grámmátycy nie ważą cię sobie, boć rodzaj dała płci żeńskiej. *Mors feminini generis*. Nie ważą cię sobie Filozofowie, bo cię niczym zowią. *Mors desitio vitae*. Nie waży cię sobie Theologia, i Pánia Mátkęć wymawia: Grzech; nad który nie masz nic wżárdzeńszego. *Peccatum cum consummatum fuerit, generat mortem*. Ale większa jeszcze masz obelgę, gdy młodych znosisz! a dowodząc tego, przez *locum intrinsecum metaphysica demonstratione*: Jeżeli młodych znosisz, to starych nie będzie. Starych nie będzie, ciebie nie będzie; bo nie będziesz miała kogo znosić.

Poty moje dowody na śmierć. Odpowiada śmierć na pierwszy Argument, że światą wszystkiego zdanie jest, iż śmierć żadnemu stanowi, żadnym látom nie przepuszcza. Na wtóry dowód odpowiada, że dla uprzedzających przykładów, młodych znosić ma; kto bowiem pierwszy umarł? Abel a młody! Sam Syn Boży szędziwych lat nie doczekał. Ale obelga mała ludzi znosić! nie obelga! ponieważ Bog sam do mego się domu odzywa. *Dominus vitae & mortis*. Ale niszczyć kiedy młodych znosisz? nie niszczyć! bo tak jednych znosisz, że drugich zatrzymuję.

W T O R A C Z E S C.

Podpadł temu prawu Święty pamięci Staniław Przyemski. Dał był Bog Panięciu temu wiele. Naprzód dał mu urodzić się Przyemskim, czego nie dać tylko tym, których raczy. W-tym domu Krzesła Woiewodze, stołki Senatorzkie, powtorzone Marszałkowskie łaski, Generałstwa WielgoPolskie, których po dziś dzień wspomnianie dla sprawiedliwych, nieodwłocznych ludyk. Tu Pannie tej na niedźwiedziu, roże się Rozrazewskich przesadzała, iadacey Pannie do wrot trzech bronných, zabiega ochotny Rycerz Grudzińskich. Lecz o ozdobach domu, nie do mnie należy, ale do Rycerzkiego koła, którego Krasomostwu niewymowa Zakonna, pokornie się poddać, i ustępnie.

To aby mówić prawo mam, że w-dom ten weszła WielgoPolska, Częstochowa, Borek. Także Przyemskich Ráwiczu, nie Panna na Niedźwiedziu, ale Krolowa nieba, w-Herbowna dziedziczność twoję wchodzi.

Dał mu urodę taką i niewinność, że iako powiadała ci którzy go znali, i z-niem traktowali, gdy się w-Collegium tym uczył, Anioła z-niego, albo Błogosławionego Kostkę malować mógł.

Dał mu Bog w-cudzych Krájach taką miłość, iż mówił o niem Hełman Pikolomini i Kardynał Arak: oby się był Cesarzkim Synem urodził. Dobrzeście sąsiedzcy Pánowie, Krwi Krolewskiej w-Staniławie Przyemskim śladowali. Od ciebie się tego koła Rycerzkie uczemy, że Krol Angielski jeden, pozostawił Syna na Krolestwo, a Corce skárby oddał, które aby były w-posagu nie wyszły, za złą radą rodzony dał Siostrę na pożarcie Niedźwiedziowi, cudem obronioną, znależoną, że na Niedźwiedziu ośiadła, którego wstęga opasania kierowała, i zrad okazyja Herbu Panny na Niedźwiedziu. Tę krew Krolewska śladowali Cudzoziemcy w-Staniławie Przyemskim, i owszem kiedy w-dom ten wpłynęła Łódź, albo raczy Korab pełny tytułów, i godności Opaleńskich, zarazem przyniosł z-sobą Podkowę Kostkow, z-których jeden Woiewodą Sandomirzki, na Krolestwo Polskie Kándydatem był. Dobrzeście tedy Cudzoziemcy krwi Krolewskiej, w-zmarłym naszym śladowali, mówiac: oby się był Synem Cesarzkim urodził. Dał

7.

Dał mu Pan Bog i Chrześcijańskie zkonanie, dwa razy się wyzpiewadawszy, o jeden tydzień i Komunikowawszy, Sakramentami uzbroiony, i rozrządziwszy iako mógł najlepiej sprawy swoje, Duchą Bogu oddał.

8.

Stanisławie, iakoś ludziom, Krewnym, tobie samemu, zniknął! Już ty teraz nie Przyemski, nie, ale zgiły trup! Już ty teraz nie Iegomość, nie, ale ropa rozszadzona zgniłość! Kędyż twoy Koźmin? oto za Koźmin trunnę masz! Kędy bogatą pościel i wezgłówną? Spisz snem śmiertelnym na robakach i żabach! Kędy ona uroda? oto cię zaszpontowano, zasmolono, abyś smrodem nie zarażał! Ktożby cię teraz chciał widzieć? kto cię pocałować? kto obłapić? zśmierdziłe cielsko? *Vt quid diligitis vanitatem.*

9.

Nie będę wam Iasnie Wielmożni, nie będę Mościwiał, ale ludzie śmiertelni, śmiertelni ludzie, wszystkich was to czeka. O obłudo wszystkich pomp światą, iako się grobem kończysz! Czyliż świat Panięciu temu, tak nie pochlebował? Kędyż te pochlebstwa! czyli go uroda do światą nie zalecała? Kędyż to zalecenie! i zali go dostatki nie wspierały? Kędyż te dostatki! proch i popioł śmiertelny, to tylko przy niem zostało.

10.

Śnać twego dziadą nie znałeś, byś znał, kędyż jest teraz? zgnił! Kędy twoy prądziad? przegnił! Kędy twoy prapradziad? przegnił! a ty, co, żywy jesteś? Zgniłości zgniłości sak! Chorowałeś, iakoż się po chorobie poprawił? nie chorowałeś; podobność pierwszey choroby, zegarek doćciecze! Panowie Panowie, znajdźcie się na tym, że buta światą znikoma jest. Kto o tym Panięciu za sto lat będzie wiedział? Kto o niem wspomni? Kto pogrzeb opisz? toż i o was będzie. Ten szczęśliwy, kto Jezusa rozmyśla, kto MARYI służy. Już śnać ten zegarek, który życie twoje mierzy, doćcieka! już wybielono to płono, z-ktoregoś śmiertelną kofzulę uszyja! już wycięto i wyścinano tę deszczkę dębową, która, na twoię trunnę wyrobia, a ty się jeszcze w świecie i obłudzie jego kochasz, i o duszy twoiey nie myślisz! Iezu konający, przez konanie twoje, zmiłuj się nad zkonaniem naszym.

11.

Kończę. Zegna was Iasnie Wielmożni Bracia, niegdy brat wafz, a teraz popioł i ziemia Stanisław, i dziękuje żeście mu miłość wafz i wspaniałym pogrzebem, i obfitemi Mszami oświadczyli. Już się wam więcej wafz Stanisław przykrzyć nie będzie, już się w ciebie z-wami, chyba na padole Iosaphat, nie obaczy, za żywota bydl może, że przysni, że o Msze prosić będzie, albo za odprawione podziękuję.

12.

Zegna was wszystkich Krewnych, Przyacioł, Kompanow swoich, i już z-wami rozbrat czyni, a jeżeli ktoremu (co nie tufszę) okazyia wzgorszenia by namnieysza dał, dla miłości Bożey, o odpuszczenie prosi.

13.

Zegna was slug, dworzan, Pachołat, poddanych swoich, a jeżeli się wam kiedy uprzykrzył, dla miłości Jezusa odpusćcie mu.

14.

Zegna cię Kościele wojujący Matkę swoją, dziękujeć za wychowanie, dziękujeć za Sakramentą, do których już nigdy prawą nie będzie miał, dziękujeć nakoniec żeś go na święcone miejsce przyiał.

15.

Zegna cię Bogarodzico, i dziękujeć żeś się za dziedzictwo domowi jego dała.

16.

Zegna cię dobry Iezu, bo cię już w ciebie chwalić, chyba aż w niebie po zmartwychwstaniu, nie będzie, i dziękujeć za drogi okup krwi twoiey.

17.

Panie moy, kiedys, i na gorze Kálwariyskiy, raz Krew za niego wylał, i teraz na Mszach tak wielu, znowu a znowu, Krew twoię obficie zańlejesz, zaley i zagaś czyściec jego. Day mu Panie odpoczynek wieczny, nie

záiego zařtugi, ácz i zá te, nie dla modlitwy wiernych zá námi, ácz i dla tey, ále naybárziefy dla Krwi Iezusa Chryřtufa, ſwiátłořć wieczna niech mu iářnieie, niech záiářnieie teraz, w-tym punkcie, w-tym momencie, Amen.

K A Z A N I E

Ná pogrzebie Wielmożnego I. M. Pána Kázimirzá Tuczynskiego Podkomorzycá Inowłockáwskiego.

Domine ſi fuiſſes hic, Frater meus non fuiſſet mortuus. Ioan. 12. *Pánie byř tu był, brát moy nie umarłby był.*

Diřputácia Śmierci: iż Młodzi umierać máią.



Zień dnia doucza, i látá rozřadzenia lekcyia czytáia. Diřputowałem tu niegdy z-Śmierciá, dowodziłem iżby młodzi umierać nie mieli; ále od śmierci zmięřszony i zwiázány zořtáiac, z-Iegomořciř trzymam. Więć pokázuie iż Młódź umierać ma; á tu z-młodziá zwádá. pokázuie řtárořci niewczesnořć, á tu z-řtárymi niezgoda. Coż czynić? Kto kredens od śmierci ná pořelřtvo bierze, wárcholić ſię muři. Nie potrzeba rodzone Łázářzowe, żebyřcie ná Paná utyřkować miáły, że śmierci obecnořciá ſwojá od rodaká wářzego nie odpłotřyl, boć to ſzczęřcie, gdy kto młodo umiera. Kázimirzu Tuczynřki, przy wlaniu duřzy twoiey w-ciáło, dano Aniołowi twoiemu křięřczkę nie wielká, ále ozdoba, w-ktorey był tylko dwádzieřciá i dwie kart: co kártá to rok; i iuř ci wyliczono życie. Tyř Aniołowi Srořzowi fundował w-dziedzicřney Máiętnořci twoiey Bráćtvo, á on tobie otworzył, wiázd wiecznořci. Wygluzowano cię z-Křięg řmiertelnego řvcia, i poki Bog Bogiem będzię, iuř ſię řyciem nářzym obecnym, nie řřtářzeieř, nie zprzykřzyteř ſię látom, látá tobie. Oto domowym twoim ná tey pogrzebowey pompie, iedyná tę poćiechę niořę, żeř młodo umářł, i co im řálu okázyia, to u mnie powinřzowania tobie máteryia ieřł.

PIERWSZA CZĘŚĆ

Ná pokázanie że niewczesná řtárořć, řřmáczyc będe rozdźiał dwudzięřty řiodmy Křięg rodzáiu, máiac wzglád ná to, że niewczesná řtárořć ná dobro przywatne i włářne.

Powracam z-Mezopotámyi, i przychodzę do źiemie Heth, widzę źiemianiná ořiadřego, pytam: czyiá ořiadřořć? czyiá dziedzina? Mięřzka tu řtáry Izáák! Syn wielkiego Abráháma. řřřřřłem, czytałem o godnořci obodwu; ále pomysłał zarázem, przypátrzyć ſię w-domu tym, czy wcześná řtáremu Izáákowi řtárořć. *Seniit autem Isaac & caligaverunt oculi eius.* W-tey myřli potkam Młodzięřciá podobnego; komplexyia řořnierzka; nie trzebá mu będzię w niedźwiedźiu áłbo w-tygryřie řiadáć do boiu, bo wřzyřtek z-przyrodzenia okořmáciał. Miał teř dziádá řwego wojennego Abráháma, który w-trzech řet koni, cáře Křolikow hordy płařzał, toć podobno z-niego řořnierz. řřřřřę řtárego Izááká głot: *Sume arma tua, pharetram, & arcum,* precz z-domu, do ořęřa. *sume arma tua.* Á żeby twoiá dzieleńořć zá řelázem ſię nie křyła, lekko řiaday z-řukiem, z-kotřczanem řřřřř, *pharetram & arcum.*

Ięzyk řydzowski u Tořtáć czyta: *Sume vasa tua;* weř řtátki i naczyńia twoie. Domatořci to Eřau, iego ořęřa řtátki; *sume vasa.* Tákich o-

D d d d

řęřa

1.

2.
Gen. 27.3.
Izáák dla řtárořci nie w-
czeřnie do-
mem řřadzi
Gen. 27, v. 1.

Gen. 27, v. 3

4.
T.ř. & Hebr.
Perřo.

ręza dosyć. Powódza się sąsiedzi na dobrym trunku, *sume arma, dobro- ni, sume vasa*, więc bierz stątki, jeden dosklenice, drugi do kufla, szypko obadwaj na się rzuca, *sume arma, sume vasa*, orężę, kufel. Nie położyłci żadnego nieprzyjaciela iak żywo na płacu, ale kuflem nie jednego przyjaciela pod stoł podbił. *sume arma, sume vasa*. i zrad podobno Polski zwyczaj urości: trambić iak na wojnę do stołu. bo tam przyiażni się dopiiia, chciałem mówić, dobiia, co sklenicą to orężę, co wilkom, co strzelbą. *sume arma, sume vasa*.

5.

Genes. 25.
v. 28.

O młodości Esaego, o dorodo żołnierzka, także się to domem bawisz? Staryszek winien! *Isaac amabat Esau et quid de venationibus illius vesceretur*, mowi Pismo Święte. Miał do Esaego afekt oćiec stary, bo pożywał połowu jego. Nie mógłżeś Izáaku miało Pána Syna, myśliwczyką chować? Nie zgrzeszyłbyś też był, choćbyś nie zawiśze zwierzynę miał na stole. Starość temu winna mowi Augustyn Święty: *Propter senectutis et infirmitatem angustias, istis delicatis cibis utebatur*. Czemu Esaego Izáaku w domu trzymał? *propter senectutis angustias*! dla wygody moiej stąrości. Czemu go iako młodszeo. Matką, między ludzie nie wysyłał? *Propter senectutis angustias*. Stąrość Pána Oycą winna! tak to niewczesna stąrość na rozrządzenie Synow. Gdybyś ty był Izáaku dawniey umarł, młodo zświatą zszedł, nie zarobiłbyś był sobie, na te nągany, i Esau, nie siedziałby był w domu.

6.

Zaciek! myśliwiec w-pole, Matką Rebeką dobywa sukien, ubiera Iakobá, *Vestes Esau valde bonas, quas apud se habebat domi, induit cum* Stary Izáak, *senuerat autem Isaac*. Patrzymy ieżeli w-tey samey bąrwie Synow, nie mają nieporządku, na który oręduie stąrość.

7.

Pytam: co to za suknie? bąrzo dobre! Bym śnać terażniey szym sumorom wygodził, ażaby tym kroiem ktokolwiek kształtować sobie suknią kazał. Podźmy *ad sensum literalem*.

8.

Rabbi Salomon
Tostatus.

Rabbi Sálomon (u Tostata) powiada, że to były suknie drogie; a ieszcze te, które Bog sam ręką swoją podał z-raiu wygnanemu Adámowi. Które przez sukcesyia ieden drugiemu myśliwy podawał. *Iste vestes pretiosae erant, quas de pellibus fecit Deus Ada, et veniebant per successiones venatorum*. Był to tam dzisiejszy Polski ubior buchowaty. Kiedy w-suknią Adámowa Iakobek się ubrał, w-wielkiego suknią, wyrostek, i musiał ja pewnie dla ceremonii, podpaść. Buchowatą suknią, Adámową suknią, nie na Esaego, ale na Adámą robiona. O zaisteć to taka suknią iako owo bywa powiatowa ferezya, co się w-niey iaki taki ożeni, a iakim ieszcze dawnym Derduńdeiem podszyta, suknią od Adámą.

9.

Genesi. 27.
vers. 46.

Miał już na ten czas małżonkę Esau, i przeto mowi Rebeká: *Tedet me vita mea, propter filias Heth* a mąrkonoć mi z-temi Synowemi: a przecię to Páni Małżonką, tak nie łaskawą była na Pána, że mu tam nowego iakiego kontusza nie sprawiła. Aleś ty Izáaku winien, przecięści ty był głowa, ieszcześ był Synow nie rozporządził, wszystkiego z ręką twoich patrząli. Czemuż się tylko stąrzyzna Esaemu kontentować kazał? czemu go tylko po stąroświecku nośisz? *Senuerat Isaac*, stąrość winna! Kroy od Adámą Panie Synu na wászeć, stąrość Pána Oycą winna, który, tey nowoswiecczynny, nie rad widzi.

10.

Panowie Synowie co podeszłych Rodzicow macie, nauczcie się tey Grąmatyki stąrych, że choć też wam dadzą bąrani kożuszek, to iest Adámowa bąrwę, przecię to oni zalecać będą i tłumaczyć. *Vestes valde bonae*, wey niecnoto, dobra to suknią. Niewczesna stąrość na bąrwę Synowską.

11.

Ale daymy to że te suknie od Adámą ieszcze zawięte, dobre nie tylko według materyi ale i według kształtu były. Czemuż to obadwaj ząrowno odziewać się nie máia? gotowa między bráćia zwádá, nie równa bąrwá? Kochaćci się Pan Oćiec w-Ezaem, ale Páni Matką rádą widziála.

Iako-

Iakobá, czemuż mteż zárowných sukienek nie spráwiła? Snać Páni Mátká mowiła: dobrzeć tak memu młodszemu Iakobowi. przestroisz ty starszy przestroisz, wyráchiemci to wszystko; á Iakobek choć też i w-kárázyce będzie, przecię ciebie zgási, twarz człowieka zdobi, nie suknia.

Podeszły Izááku *senuerat Isaac*, nie cierpiałbyś ty być tego nieporządku w-domu, niktby był miłego twego Esaego nie uprzedził, nie wykwiowałby go był tak Pan brát młodszy, spezámi ná iákies tam bánkiety i uczyty, przodekby był miał Esau, ále w-czym winá? *Senuerat autem Isaac*, stáry Izáák, á tak stáry, że i Syná, ktoremu błogostáwieństwo zostáwić miał, uznać nie mógł. Niewczesná stárość ná rozporządzenie Synów, nie wczesná ná wydział umysłony potomstwa, niewczesná że ten będzie się ieszcze miał gorzey, ktoremuś podeszły rodzicu, lepiey życzył. *Senuerat autem Isaac*. Gdybyś ty był w-tę zgrzybiła stárość nie zászedł Izááku, gdybyś się był dawniey z-grobem przywirał, nie doczekałbyś się był tey niefortuny.

Niewczesná stárość ná porządek domowy. Powiada Lyranus, że te suknie bárzo dobre, były suknie Kápłáńskie. *Primogeniti erant Sacerdotes, & ideo habebant vestes speciales pretiosas, quibus induti offerebant oblationem.* ále ieżeli to były suknie Kápłáńskie, iákoż były w-domu Rebeki? *quas apud se habebat domi.* Izali tam nie było iákiey Zakrysty, áby było te ornaty chowano, także to Zakrystiánka zostála Rebeká?

Miał dom swoy własny Esau, czemuż tych Rewerend w-domu swym własnym nie chował? *Attende Rebecca calliditatem* mowi Toftar: *Quia istis vestibus raro utebatur Esau, non duxit eas domum suam, in qua manebat, cum uxoribus suis, sed manebant in custodia Rebecca Matris suae.* Mowiła, śnać: cożci po tych sukniách miły Esau, niech tu będa w-domu, wszákemci Mátká, docho-
wamci ich, *manebant in custodia Matris.* á owo w-rzeczy samey áresztowała ie, ná swego Iakobká.

A tu przestrogá, kiedy Rebeká Rewerenda száfuie, to z-Esaego co miał bydz właśnie Kápłánem, będzie swietcki; á ten co właśnie swiátem tracił, óstażowym zostánie. Złakollácia duchowieństwa z-Rebeki rękú.

Ale też przestrogá i Mátkom. pokisćie żywe, záwiáduycie domem, niech Syn przecię z-wáżnych rękú pátrzy, nie wy wszystkiego z-Synowskiem.

Przestrogá Synom: Choć bystry Esau, tak szánował Mátkę, że co lepszego i godnieyszego miał, to w-rękú dobrodzieyki swojey miał. *Manebant in custodia Matris.*

Powracam do przedsięwzięcia: Ktoż temu winien że duchowne szá-ty, ornaty, bogactwá, á podobno i dochody do rękú Mátki przysły? Stárość twojá Izááku! *Senuerat autem Isaac.* Swiatobliwa tá Rebeká nie tknę-
łaby się była tego, ále ktoż domem rzadzić miał, kto o wszystkim zá-
wiáadować? przecię Rebeká, boćies ty stáry! *Senuerat autem Isaac.*

Ztąd wnoszę: ieżeli stárość niewczesná ná dobro prywatne, ná po-
rządek domowy, dobrze uczynisz śmierci, gdy stárości doczekać, nie
dasz, gdy w-młodości znieśiesz.

Niewczesná stárość, bo-zmyśły tráci. Ztrácił stárością wzrok Izáák, *Senuerat Isaac & caligaverunt oculi ejus.* Ale ztráciłli był słuch? O tym pytá-
nie może bydz: bo poznał głos, że to był Iakobow. Miły Iakobie, prostakę ty był iákis. mowiłli grubo Esau, nádać sobie było gęmbę po Krymsku, potulnys był bárzo, żeś po brácie nie podrzeźniał, boć to między kompánia bywa, że ieden drugiego często mowę zmyśláiac, iśnie głosiego wybiie usty, i wypráwi.

Czemu po głosie nie uznał zdrády Izáák? bo miał respekt ná ręce. Mowiemy Polacy: dobrze porośł, to iest zbogáciał. co ma fundáment i w Oycách Świętych, ktorzy przez włosy Mágdáleńy nogi. Páńskie ocierá-
iace, bogactwá rozumieia.

D d d d 2

Będa

1.

2.

Lyranus.

3.

Toftar.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

Starość zmy-
śły tráci.
Genes. 27.v.1

10.

II.

Abulenſis hic.

Będa ratuſze głoſy nie po plecach winnego ſyſzają, będa do ſadowych izb, konfeſſaty przeciwnie ſprawie, ochoczoſny, czemuż tego Iakobá, tego ſupplantátora, tego na cudze dobrá naſtępcę nie uznawá? bo przychoǳi iáko Iakob. ále iáko ten Iakob przychoǳi, opiſuje go Abulenſis: żeby z-koſmow ná dtoni zoſtaſacych, ktore miał Eſau, poznány Iakob nie był, zciſnął ręce, *Quia ipſe Iacob clauſit forē manus ut fraus non pateret, & hoc ex induſtria*. Kiedy Iakob choć w-ſtym pogłoſie przyiǳie, ále ma poroſła rękę darowiznami, ále ściſnie w garſci na podárunek, *& hoc eſt induſtria*, uznáia go zaraz, ále zle, za Eſaego, *ex quolibet*, głoſci Iakobow to ieſt ſupplantátora, co tłumaczyć możemy: podwykórzeniácego, ále kiedy z-pięścią zciſniona przychoǳi, gotowy uderzyć i poſłuc, *Clauſit manus*, muſi dyſſymulować. Toć też podobno dla tego z-głoſu nie poznał Iakobá, i zdrády Izaák?

12.

Ále raczey ſtárość winná. iuż ſię iákoby gotował ná ſmierć, i myſlił ſobie, ſnać ztráciwſzy oczy, iuż i ſłuch tráć, mieniło mi ſię w-oczach, teraz iuż głuſzeię, wołał ná ſtárość zwalić, niż Syná potępić. *Senuerat Iſaac*, niewczeſna ſtárość i ſłuch tráci.

13.

Toſtat.

ſtárość tráci dotknięcie. Czemuś nie zmácał twarzy gáǳiácego do ciebie Syná? po ſamey broǳie poznałbyś był. Zſtáć ze w-ten czas nie było rożnych kroiow brody. *Quia nondum attondebant barbas viri*. mowi Toſtat. Ieżeli z-dotknięcia twarzy nie poznał, izali nie uznáſz z-dotknięcia ręku? pozwalam że obſzyte, ále przecię d-leko, ierchá od ſkóry, ſieść od włoſa, koźiełkowachropowáczna, od ludzkiego zároſnienia. *Senuerat Iſaac*. ſtáry Izaák, nie ǳiw że w-nieim tępłote, i mieni ſię zmyſł.

14.

Gen. 27. v. 23

Niewczeſna ſtárość ná zapáchu uznanie. Záwoła Izaák: *Ecce odor filii mei, ſicut odor agri pleni*. oto zapách Syná mego, iáko zapách roli pełney. Tráci Pan Syn róla pełná, to ziemiánin, to od pola, Polſki zapách. Znáć Syná goſpodárnego nie piánicę, coby to piwem, winem, gorzatká przeſmiardł.

15.

Gloſſa

Pytam ſię: coby to był zá zapách roli pełney? Zadech w-ſtadołach nápełnionych czuemy, po obſzernych niwách oko ſię weſeł, á ſerce goſpodarzá z przedázy bárzies; ále ſię w-nich zapáchu nie dowacháſz, kwiátom to zoſtawić. Czemuż przecię mowi Izaák: *Odor filii mei ſicut odor agri pleni*? Odpowiadáia ná to tłumácze: że ſuknie ſwe Kápláńskie piżmował, i w-rożnych zapáchách chował Eſau. *Fragrantia veſtimentorum erat, quia ille veſtes erant pretioſiſſimæ, quibus utebantur primogeniti, & erant plene aromaticis odoramentis*. Aleć nie rozumiem tego o Eſaem, że kiedy w-feręzyi chodził, mógł ſię obeysć bez piżmá, á dopiero ornat ſwoy miał perfumować, i ieżeli tám perfumy były, czemużby mowił Izaak, że róla pełná czuie? *Odor filii mei odor agri pleni*.

16.

Toſtat hic.

Odpowiadá ná tę tródnóć Toſtat: *Vocatur odor agri pleni delectabilis per accidens, quia ager plenus, magnam abundantiam ſubminiſtrat*. bo urodzay wielkiego doſtárku dodaie. pachnie róla bo doſtárku dodaie, *ager plenus magnam abundantiam ſubminiſtrat*. Powachay że tu iáki iáki ſwoiey ſukni, ſwego kontuſzá, rużłuku, czy tráci nágnóiona róla? czy tráci żytkiem i pſzeniczka? *ager plenus magnam abundantiam ſubminiſtrat*.

17.

Podobnoć nie myſlał w-ten czas o urodzáiu Izaák gdy mowił: iż Syn iego zapách miał roli pełney? nie był tak niewiádomy rzeczy, áby nie wiedział przedtym i nie rozeznał, co perfumy, co roli zapách. ále iuż ſtáremu tępiał zapách, i perfumy róla mu pachnęły, *Senuerat Iſaac*. Táko niewczeſna ſtárość ná zátrzymanie zmyſłow.

18.

Zda ſię iednáć że ſináć zátrzymał Izaák. Z-rokazánia Máki przynioſł Iakob dwoie koźlatek młodych, ktore nágotowála mu Rebeká. Bo że przeżegnay ſtáruſzku, trawiszci przecię nienagorzey, dwoie koźlatek ná raz, dobrá porcja. Mowi Procopius: *Si in ſede clute, utebatur obſa-*

nio: duo-

nio duorum hadorum, & interim predicatur temperans, cedo qualis erat in Iuventute. Procopius.
O toć znać że nie ztracił smaku Izaák.

Uymuie dobrego apetytu Izaákowi Tostatus, i powiada: że z-tęgotowania, dostało się też i rzadniejszej czeladce i domownikom. *Nihil de hoc superfluebat, quia quod Isaac non comederet, pro Familia remanebat.* Co sam Pan iadał to sługom dawano, duszkożby tam było służyć onym chłopiętom, co z-talerzów iadała, a z-apetytem, to tylko iść chca, co sam Pan je. Kiedy tegoż przysmaku co Panom dawano, domowym się dostawało. *Quia quod Isaac non comederet, pro Familia remanebat.* Nie wszystko dla gości dawano, żeby domowym był piskorz, ale i dla domowych zostawiano. Myśli sobie nie jeden z-was: Bodaj takie kuchnie znowu nastały, niech zdrow smakuie i pożywa Izaák, kiedy czeladce nie żałuje.

Ależ kad to że nie uznał iż gdy prosił o zwierzynę, nakarmiono go kápretami, koziełkami? Snać miłuiaca Małżonka w-mowiła w-cho-rego: o smacznaż to potrawa, iam to sama gotowała. Zwierzynka to, co ia Bog właśnie na twoie szczęście zdarzył, jedźże miły staryszku. Wier-na kuchmistrzyni, co za zwierzynę, kozlinę zaprawuiesz! Dopoma-gał też Pa-Synaczek Pani Mátce, i oboje Pana Oycá starego pięknie na-karmili. *Senuerat autem Isaac.* Nie Małżonka winna, ale smak zepsowany, nie rozeznał zwierzyny, bo do kosztowania smak ztracił, prosta kozli-pę za zwierzynę iadł, *Senuerat Isaac.* Nieskarżcież się miłe Siostry, że ro-dzony wász umarł, a w-młodym wieku umarł. *Domine si fuisses hic, &c.* Nie-wczesna stárość na dobro prywatne i własne.

Niewczesna stárość na dobro pospolite. Lepiejże śmierci abyś przy-bywał, aby ludzie nim zmyśli ztraca, życie tracił, aby prędzej, aby młodo umierał, boć żyjac zmarły, kto żyjac zmyśli stárością traci.

Biorę sobie na dowód tłumaczenie rozdziału pierwszego Księg trze-dich Krolewskich. *Et Rex David senuerat, habebatq; etatis plurimos dies, cumq; o-periretur vestibus non calefiebat.* Stárzał się Dawid i gdy go okrywano suknią-mi, nie zagrzewał się. Mała też to tam iakaś opatrność była około Kro-la. Nie mógłż mu też Betfabea puchowej iakiey kołdry spráwić? ale ieżeli iako żołnierzki człowiek pierze się brzydził, to go było suknia iaka podszyta jedna i druga okryć. *Cumq; operiretur vestibus, non calefiebat.* Nie zagrzewał się chociaż okryty sukniami.

Date racya Rabbi Sálomon: *Hoc fuit in penam peccati, quo abscidit oram vestis Saul: per qua autem peccat quis, per eadem & torquetur.* Zgrzeszył ukro-ieniem szaty Saulowi Dawid, záczy szatami Bog go karze, że mu u-służyć, ogrzać go, nie mogą w stárości iego. *Per qua quis peccat, per eadem & torquetur.* Pomyślcież co było z-Dawidem na stárość, gdyby był pła-szcz, całe otulenie Krolewskie, koronę z-zasadzki zdeymował albo ukrawał.

Ale patrzymy ieżeli wczesna stárość Dawidową na dobro pospolite. *Et Rex David senuerat, habebatq; etatis plurimos dies.* Wielkie nieszczęście po-spolitego dobrá trzey Krolowie. Dawid stary, Adonias za własną promo-cyą namászczony, Sálomon ktorego Krol Dawid i Krolowa Betfabea podaię. Czemu proszę wszedł za życia Oycowskiego Adoniasz na Kro-lestwo? bo to tam Krolestwo miało być nie przez elekcyą wolną, ale przez sukcesyją, a on poczuwał się, że był najstárszym bratem po śmier-ci Absaloná. *Secundus natu post Absalon,* brat tedy iako swoje. Myślał so-bie: Mamci brata Sálomona, ale to Łacina, a w-ostátku Bogu dziękuję, zem się nie z-Betfabei iako on zrodził, Mátká moia nie była Pani Urya-szowa. Czemu Adoniasz wtorym Krolew zarázem chce być? bo miał swoje praktykę!

Rozważmy bitwę głupiej i mądrej polityki w-nabywaniu Krole-twa, że Krolestwo Izraelskie dzieliło się na trzy stany; na Krola, na stan Káptáński, na stan żołnierzki. Miałte stany po sobie Adoniasz? Dwor-

D. d. d. 3.

prawdą

1.
Tostatus.

2.

3.
Niewczesna
stárość na
dobro po-
spolite.

4.
3. Reg. c. I.
vers. I.

5.
Rabbi Salom.

6.

3. Reg. c. I.
v. 6.

7.

3. Reg. 6. 1.
v. 6. prawdą obawiał się Adoniasz, tak, że mu słowa przykrego nie śmiał Krol mowić, *Nec corripuit eum Pater suus aliquando*, ale w-tym głupia polityka, bo promocyi, ani Dawidowiy Krolewskiey, ani Krolowey Betfabei za sobą nie miał.

8. Co z-strony stanu Kápláńskiego, miał po sobie naywyższego Káplá-ná Abiátará; wiedział Adoniasz że mu szło o fawor tego, który Krolá koronować, námáscić miał, i uważał, że za Kápláństwem, wszystko pospolstwo poydzie, *ut per Abiathar*, mowi Lyranus, *qui erat summus Sacerdos, populus ad ipsum inclinaretur, & ab ipso inungeretur*. Ale zaráda ta uposledzona w-szczęście, bo iuż Bog obiecał był 1. Reg. 2. z-domu Abiátárowego przenieść Kápláństwo.

9. Praktykował ná koniec po sobie stan rycerzki, i naprzod sobie chwytá Ioábá, rozumiejąc że wszystko żołnierzstwo pociągnąć miał, *ut per ipsum Ioab, qui fuit Magister militia, haberet militiam sibi faventem*. Samemu też Ioábowi szło o prywatę, nie miał dożywniey buławy w ręku, bojąc się aby mu po śmierci Dawidowiy urzędu nie odjęto, káptuie tedy sobie fawor elekcyiá nowego Krolá Adoniasz, mowi Toštatus: *Credebat, quod mortuo David, cum Salomon susciperet novos officiales in regno, forte, nollet quod maneret Ioab in principatu militia, ideo procuravit sibi favorem, cum Adonia, ut mortuo David, maneret in principatu militia*. i tu głupia Polityká, kłania się Hetmánowi Ioábowi, á nie uymował woyská. Coż się stało? *Omne robur exercitus David, non erat cum Adonia*, mowi Pismo Święte. Głupia i tu Polityká, pędko z-szczęścia tryumfować, iuż bankietowano ná imię nowego Krola: *Vivat Rex Adonias*.

10. Rozumiem iednak że Adoniasza nie pierworodne prawo, które i w-Krolestwach dziedzicznych ekspektatywa się wiąże, nie powaga stanu Kápláńskiego, która *politiám* psować nie może, nie potęga Ioába ná tronie posadziła, ktorey on przedtym w-podobney okazyi ná Absaloná, za swym Pánem użył, nie polityczny iego zawód, bo w-wielu punktách zbłądził; ale stárość Dawidá, podeszłe iego lata, liczbá dni iuż prawie policzona, Adoniasza, o tron, á ieszcze za żywotá Dawidá, przyprawiła. *Rex David senuerat, habebatq. etatis plurimos dies*. Myślał sobie Adoniasz: Ociec moy podeszły, czemu szczęście moje ná los puszcząć mam, dobre szczęście ktore gruntowne, nádzieiá pánowania boiażni gniazdo. Za żywotá, gdy iuż stárzał się Dawid, *Rex David senuerat*, trzeba szczęście swoje ukoronować. *Volebat ungi in Regem tempore David, ad hoc, quod post mortem ejus maneret Rex indubitatus*, mowi Toštatus. Stárość po prostu Dawidowá niewczesná ná dobro pospolite, Adoniaszowiy koronie dáła miejsce.

11. Pátrzymy ná promocyiá trzeciego Krolá, pátrzymy i ná wzor czułej i ostrożney Polityki. Stárał się o się Sálomon, ále zarázem, używał tych, ktorzy w-tey mierze, dobrá też swego, swego też interesse upátrowali. Nie czytamy żeby Sálomon by namnieysza fakcyiá uczynić miał. cicha rádá bezpiecznieysza. Madre niedbáłstwo, táiemne stáranie. Kontentował się że kto inny szczęście iego, aż do tronu Krolewskiego piástował. to pierwszy kunszt dobrej polityki.

12. Drugi kunszt, miał za sobą dwor. Pierwsza była Betfabee naprzod nákłoniła się, *Inclinavit se Bethsabec*, ále mało tych ceremoniy, kiedy o wielka rzecz idzie, *& adoravit eum*, padszy pokłoniła się. Uznawa, że nie jest żona Dawidowá, ále iego słuźebnica: *Iurasti ancillae tuae*. niech proszę kroluie krew moia, niech kroluie Sálomon. Miałá też samá Betfabee w-tym interesse i dobro własne, ktore jest rad skutecznych naylepsza kuźnia? Miałá záiste! mowi ona; ieżeli to nie doydzie: *Erimus ego & filius meus peccatores*. goraco tego żada, bo iey szło i o siebie i o Sálomoná. Ięzyk Cháldáyski pomienione słowa: Będziemy ja i Syn moy grze-

grzesznymi, tak tłumaczy: *Erimus ego & Salomon filius meus, exules*. Krolemli nie będzie Salomon, i ja, i on, musim się zrad forowac, na wygnanie nas posła. *Erimus exules, erimus peccatores*. Będa wspominali zem ja była żona Uryaszowa, *Erimus peccatores*, i ja i Syn moy grzeszni będziemy. Dobra twoja sprawa Salomonie, patka cię szczęście korony Krolewskiej, bo sama Betabee, sama Matka, w sprawie twojej chodzi, a wespół z swym interessem chodzi.

Chaldaica
versio.

Drugi promotor Salomoná jest Nathan Prorok. to słowo Nathan, tłumaczy się: *donum*, podarek. Iako tego wiele, że i na urzędy, funkcyje, dostojenstwa, tak mieyskie iako słacheckie, prowadzi Prorok. ale który? Nathan! to jest *donum*, dąrowizna, podarunek, korupcyja. Otoż też i za Salomonem fakcyiue *Nathan donum*, upominki.

1.

Angelomus

Alu ustanie fakcyia Natanowa, jeżeli do fakcyi, interesse i prywatá, nie ztowarzysza się Wielka prywatá Natána, że mu chleba nie dano że mu gęmby nie zatkano, że niem Adoniasz pogardził, i innych na ucztę wezwawszy, na niego przestępnny rok uczynił. *Me servum tuum non vocavit*. Ruiną często szczęścia, i jednego, uraza.

2.

3. Reg. 1.
w. 26.

Miał drugą prywatę swoją Nathan do Salomoná, że go uczył *Causa huius erat, quia ipse instruxerat Salomonem in parva etate, & Doctores solent affici erga discipulos*, mowi Tostatus. Mity Doktorze, mogłeś się tego nauczyć, że to nie twoja rzecz, o Krolach następnych myśleć; zła takim powierzać instytucyi młodości, którzy pod pretekstem instytucyi, forytua swoje zamysły. Mogłeś Natanie naukami samemi ćwiczony, przypomnieć sobie, że Krolestwo śmiercią się tylko dostaje. Nie wznidzie na wschodzie słońce, aż na zachodzie zapadnie. Tron towarzysza nie zna. i rzecie za promocyja Betabee, za promocyja Natána, zostało Krolestwo, a jeszcze za żyworá, przy Salomonie.

3.

Tost. q. 25.

Madra Polityka Salomoná, w-perzynęby była ztęchlá, gdyby był dopiero w-doyrzałym ale przecię w-męzkim wieku Dawid. Starość nowa koronę Salomonowi uwiła. Rzeczypospolita Izraelska zkadci do takich rewolt do troy Krolá nieszczęścia przyszło? bo Dawid *senuerat*. bo starzał się Dawid. Iakoś śmiała Betabee w-tę się sprawę wdać, gdzie respekt na Dawidá? *Rex David senuerat*. Wierni poddani, stąreć lata Dawidowe, ale świeże zasługi, długie lata, ale dłuższe ma bydz wásze ząwdzięczenie i poddaństwo. Kto z-was Prorok śmierci, życie i tym Bog dąe, których morza. Niebezpieczniejsza na dwóch głowach jedná Koroná niżeli starość Dawidowá. Ale ustępnia rącyie, gdzie dowód, starość, zátym Krolestwo, osiąga Salomon. Tak to niewczesna starość na dobro pospolite. tak podeszłe lata rozrywáia Państwo. *Rex David senuerat*.

4.

Ktoż temu pogodzi, aby dla starości w-ruinę nie szły Państwa? Ty co Pánom pánuiesz Smierci, jeszcze w-czerstwości, jeszcze w-látach zgrzybiałością nie złamanych kosa twoja z-życia z-tronu zkladáiac.

5.

W T O R A C Z E S C.

NA koniec niewczesna starość i dłuższe lata na zątrzymanie światobliwości i niewinności. Weyzrzyj Chrześciański człowiecze, w-sumienie twoje własne, kędy szata niewinności? takieyżes duszy dotrzymał, iakaś na Krzcie odebrał? Pamiętaszże na ow nieszczęśliwy dzień, na onę nieszczęśliwą godzinę, ktoreyies naprzod. ciężko, Boga twego obraził? wszystkie godziny, dnia, męka swoją Christus poświęcił, i w-tę godzinę w-którą upadł, mękę swoją, za cię, tey tam godzinę podięta, ośarował Christus? Czemużes zefromocił tę godzinę przestępstwem twoim? nie lepiejze było raz, drugi, tyśiaczny, umrzeć aniżeli tak Boga twego obrazić? Był podobno czas taki, a podobno, a boday. ach boday, i teraz nie był, żeś pił iako wodę nieprawość, z-pierwotku ká-

6.

tku kátowało cię sumnienie, a potym już też i przestało gryzienie wewnętrzne, zkadże ta nie czułość? z-latamić i grzechami przysła! Policz godziny, żadney snac nie masz, od wstania, aż do godziny usypiania twego, żebyś iey grzeszac nie obelżył. Iakos się na taką nieprawość zabrał? Iatać na to uflużyły!

7.

Wnidźmy żyjacy w-piekło, przypatrujmy się pożarom wiecznym, w-ktorych kto z-was mieszkać będzie mógł? o ogniu nieszczęśliwy! nie przeto że grzesznych palisz, boć się jeszcze w-tym Bogu przyśluguiesz. o ogniu przeklęty! nie przeto, żeś jest kátownia wieczna, boś jest instrumentem sprawiedliwości Bożkiej, ale przeto, że cię już droga Chrystusowa krew opuściła, i już cię zagasić, bo niechciała, nie może. Maszże też w-sobie gospodę ktorego z-słuchaczow moich zapisana? zpal ten ogień dobry IESU ogniem miłości twojej, jednę kropelkę w-ley na duszę jego, wszak mu wszystkiej nie żałujesz, a piekło go nie pozrze. Ale czemu mu tę gospodę zapisano? Iata, Iata, Iata winne! Byś był przed punktem pierwszego grzechu zszedł z-świata, teyciby było nigdy nie zapisano gospody.

8.

Oto Pan IESUS żył tylko trzydzieści i pułczwarta Iata, a wiele nas cośmy te Iata przeżyli; nátoż ci ie Bog dał, żebyś go obrażał, żebyś mu nie służył? Weźmy, że masz lat dwadzieścia, gdybyś wiedział że masz jeszcze dwadzieścia dni żyw bydź, izalibys nie pragnał za każdy rok, jeden dzień Bogu odliczyć, i na zastęp nieprawości jednego roku, dać dzień jeden światobliwości? a i tego niewiesz! Wey ieżeli Bog w-tych słowach moich, poselsstwo do ktorej dusze sprawuje, myślże już droga Krwia Chrystusowa odkupiona duszo, o zamięwaniu Pana IESUSA twego; O Smierci czemuż nie przyspiała, lepiejby bydź duszy, nie w-tak wielkieby się było zabrnęło grzechy, szczęśliwy kto młodo umiera.

9.

Świętej pamięci, Apostoł w-Swieckim życiu, i prawie odwaga by i zdrowia swego, przeciwko Heretykom, Senatorzki Męczennik, Krzysztof Tuczyński Kąsztelan Poznański, widząc że Bog nie daje pociechy Synowi swemu Podkomorzemu Inowrocławskiemu, pomieniony Kąsztelan, siedmdziesiąt już lat mając, aby mężczyznę potomka u Najsświętszej Panny uprosił Synowi swemu, udał się na peregrynacya Lorecka, i tam wnukow trzech, iako u Mátki, uprosił u Najswiętszej Panny. Iasnie Wielmożna z-Domu Leszczyńskich Mościa Pani Podkomorzyna Inowrocławska, niosąc w-żalu twym tę pociechę, że cię zpoł-Mátka swoia, że tak rzekę Bogarodzica uczyniła. Ma ich Najswiętsza Panna iako za Synow swoich, bo od siebie dárovanych, a tobie ich zptodzić zleciła. Niosąc tę pociechę żeś zaczęła Dom ten Boży, tak przestronny budować, że nierozumiem aby w-Koronie, kto w-tym czasie, podobny budynek Bogu wystawował. Wiele tu cegieł, niechci Bog da tak wiele stopniow miłości swojej, niech ci Bog da śmierć naypoźniejszy, ale taka, żebyś ostatni raz w-miłości Bożej tchnęła. Niosąc tę pociechę, żeś zpowinowała Dom Tuczyński, przez Wielmożne Corki twoje, z-domami wielkimi, już Koło Tuczyńskie w-mury Łaszczow Lwem ostrzeżone wieżdza, już Tholibowski Nałęcz Pasterz naszego, Koło Tuczyńskie wiąże. Niosąc tę pociechę, żeś podzieliła Kościół, dawszy mu pierworodnego Syna; podzieliła Oycyznę dawszy iey, wielkiej nadziei Stolnika; podzieliła niebo, dawszy mu Kázimirza; a dałaś tak, że z-ktora niewinnością, odniesionego od Krztu piastowałaś, całowałaś, taki ná łono Bożkie i szczęśliwey wieczności, iako powiadała sumnienia jego świadomi, poszedł. Szczęśliwa Mátko ktoraś takiego Syna Bogu oddała.

10.

Niosę pociechę pozostłym Rodzonym, wielka ozdoba zrodzić się Tuczyń-

Tuczyńskim. Fámilia Tuczyńskich iedną z-Fámilyia Pánów z-Wedel Książąt Pomorzta, Mągrábstwá, który Dom iest ieden z-Domem Witteliuszów Rzymskich, o których iasne, z-Cesarzkiem Rzymskim instytucjami, historye. Pomorzto, Domowitemu, Károl wielki przyśadził rák że od Tuczná, áż do Szczeciná dziedzictwo Tuczyńskich było, i do dziś dnia, więcey niż sześćdziesiąt murowanych Miał, herby Tuczyńskich ná bramách miał. Wielka i to ozdoba, że was Leszczyńska zrodziła, w-którym Domu częścicy Pieczęć, Infuły, Woiewodztwá zakładano, ániżeli całe inne herbowania miały. Ale i to poćiechá wászá iest, że iáko się zpodziewamy Brát wász Krolewiczem niebá został. Przywitał tam imieniem wászym po Bogu i Najswiętszey Pánnie światobliwego Dziádá wászego, przywitał Rodzicá, i ná to was tam uprzedził, áby tam, o was pámieć.

Wielmożny Przewielebny Mości Księżę Kanclerzu Poznański, niosąc poćiechę od światobliwego Brátá twego, odkázuieć pierwszy herb swoy, to iest Koło zegárowe, z-tym Kárdynálskim ápparatem przewidział przed wieki Bog, żeś iego piástunem zostań miał, i pierwszym z Domu nie mówię Káptanem, ále Práfatem bydź. Otoż iáko ná Proroctwo, zrzadził Bog kleynot przodkom twoim, Kárdynalská purpurę, tęć on zostáwuie.

Wielmożny Mości Pánie Stolniku, odkázuieć dwá herby swoje Kázimierz twoy, ile do mieczá iáko żołnierz bierziesz się, oddaieć Fierlejowskiego Lewartá, á ile masz bydź *Civis Patria*, oddaieć Wieniawę. Nie żáluiesz w-domu twoim: chlebá, użytny ten żubr, Domowi głowę zostáwiwszy ostátek dobru pospolitemu ofiaruie. Ludzkośćá twojá, to iest Leszczyńska, iáko Kolcem iákim Wieniawy ustá pieczętuia-cym, sercá Braci wiázáć będziesz.

Bierze z-sobá ieden herb, troy Rożá Rozrażewskich, áby iedną Bogu Oycu, który go mocá swojá od grzechów obronił, drugá Bogu Synowi, który go nauki sumnienia uczył, trzecią Bogu Duchowi Świętemu, który serce miłościá Bogá zápalał, oddał i poświęcił, á w-niebo, z-temi Rożámi wchodzac, będzie dobrá Chrystusa wonia. *Bonns Christi odor sumus.*

Ewágryusz Filozof Sinezyuszowi Biskupowi, trzyśtá dukarow dał, ktore zá obietnica Biskupia, Christus mu oddać miał. Po śmierci kazał w-ztrupaie ręce swoje cyrograf Biskupi włożyć, i z-niem się pochować, w-trzy dni od pogrzebu, pokazał się Świętemu Biskupowi, upominaiac, żeby Cyrograf swoy odebrał, gdyż mu się iuż w-wszystkim wiernie dosyć stáło.

Coż też w-ręce twoie miły człowiecze po śmierci włożymy? czy sklenice znák puánstwa twoiego? czy száblę? ktoraś prawdá wołował zá Wiaré i Oyczyznę, ále śnac, w intencyi twoiey, nie bárzo wzgląd ná wiaré maiac: czy pióro którym wymyślił twoie wypisuiasz? Dałci się też Bog dobrze mieć, stárayże się o taki Cyrograf. I miałci podobny Cyrograf Świętey Pamięci Kázimierz Tuczyński. włożcie testament w-ręce iego który uczynił, kupił sobie niem niebo. Ta poćiecha twoja Kázimierzuc Tuczyński. Dziad Kázimierzá i pozostałych Rodzonych, w-tych słowach zkonał: *Eja ergo advocata nostra*, Nuż teraz Orędowniczko nasza, w-tych i ia słowach kończę Kazanie moje: *Eja ergo*, Nuż teraz owe twe miłosierne oczy obroć do nas, *ad nos converte*, a Iezusa błogosławionego, nam po tym wygnaniu pokaż. Amen.

K A Z A N I E

Ná Pogrzebie Iáśnie Wielmożney Iey Mości Páni
Tereſy z Czárnkowá, Opaleńsky Woiewodżiny
Poznánskiy.

Decor enim vitæ est in illa, & vincula illius, alligatura salutaris, Ozdobá życia w-niey, i więzy iey, nałęcz zbáwienny. Ecclesi: 6. v. 31.

Nałecz zbáwienny.



Owy Herb podeymuię się wywodzić, ná tym Kazaniu pokazuiac, że osoba pći żeńskiey, z-ktorey ozdoba jest domowi, *Decor enim vitæ est in illa*, w-tenczas godności swojej kres ma, gdy się sprawy iey nałęczem zbáwiennym herbuia. *Et vincula eius alligatura salutaris*. Buduia ná potomność poźną zachości pátać, Topory; zaślubiua sławę Kolcá i pierścienie Zubrow; opływáia w-imienia i tytułow rzeki bystrz Szreniawy; ślad godności wyraźnym krokiem Podkowy wybiłáia; Pole buiáia w-sławie Orłowi i Pogoni, otwiera Pole w-Pole, w-cel wysoki nie pochybnie ugađzáia Szrały, bronia zámienności swoich uzbroione Wieże; wiozda wno osadzonych Urzędow usoronowána osobę Ráwicze; wkorzeniony głęmbokich ozdób rozkrzewił się Nieczuiá; i tuby mi potrzebá więcej niż powtarzáć (one Szwedzko-Polskiy woyny, rzekę śmieie káłámarzowe okázyie) & cetera ye & ceteracye, bym w-punktach godności tak wielu pomienionych nie chybíl. atoli w-prz-dsięwzięciu moim zostáię, iż płeć żeńska, ozdoba domu nie jest, kiedy się sprawy iey Nałęczem herbuia; ozdoba domu nie będzie, kiedy Czárnkowskiego Kleynotu nie będzie. Co w-imię Páńskie poczynam, za błogostáwienstwem Páńny i Matki, która Słowo przedwieczne, przyrodzenia nászego nałęczem powiá. Opuśćisz Iáśnie Wielmożna Mościwa Páni Woiewodżino Pomorzka, gdy Owcowskim twym nałęczem, wszystkie inne ozdoby wiazać będę. Nie będzieś miała za złe, Iáśnie Wielmożna Opalińska Nawo, że pod żagiel Mácierzyńskiego twego Nałęczu, inne wysokie Urodzenia zbierano. Przyimiesz i ty Iáśnie Wielmożna Miłościwa Páni Woiewodżino, od zádźiedzicznego zakonnością, domowi twemu Bogomodlce, ostatnia tey przemowy, przyśluge.

P I E R W S Z A C Z E S C.

7.

Textus Græc.

Dan: 2. v. 31.

Decor enim vitæ est in illa, & vincula illius, alligatura salutaris. Ozdoba życia w-niey, i więzy iey, Nałęcz zbáwienny. Tłumáczę te słowá, ná-przod według Greckiego Oryginátu *γὰρ χρῶς ἐστὶν αὐτῆς* to jest *Mundus enim aureus est in illa*, Świat złoty czyni, Zabáwię się ná tych słowách. *Mundus aureus est in illa*.

8.

Sen Nábuchodono-
zor o ślupie
złotym.

Śniło się Nábuchodonozorowi Krolowi o ślupie jednym. Miły Krolu o czy m kto myśli, o tym mu się śni: gdybyć się śniło było o wojnie iákiey, o tajemney rádźie, o poselstwie odebrány. álbo wyprawionym, toby to był sen Krolewski, ale sen o ślupie dorzemieslniká do budowniká, do budowniczych należy.

9.

Theodoretus.

Theodoretus powiáda, że Nábuchodonozor nim usnał, ráchunek sumnienia czynił. *Cogitabat, inquit, in lecto cubans, an semper victurus esset, an ve-ò humane naturæ lege moriturus*. Rozwázał Krol, ieżeliby umrzeć miał, rozwázał przyszłe przypadki, i myśl tę, sen záchwycił. Stawia u siebie w-márzeniu onym szkaradny ślup, głowá iego z-złota, pier-
ś i rę-

si i ręce srebrne, żołądek i łądzwie z-miedzi, kolana z-żelaza i część nog z-żelaza, część z-ziemie, a słup ten wytrzeszczywszy oczy, strąszył Krola, *Intuitus ejus erat terribilis, sic enim erat disposita in situ respectu Regis, quasi aspiceret Regem & ipse eam.* mowi Tyranus. W-tym urwie się kameń, nie ręka rzucony, *Lapis sine manibus*, uderzy w-bańwan, bańwan padnie, i zkruszy się, tak, że i obaliny, i gruzu nie zostało. *Nullusq; locus inventus est eis.*

Tyrannus

Dan: 2. v. 35.

Biorę sobie tę thesim, albo fundament. Czemu się ten słup obalił tak prędko i w-proch obrocił? ktore mieysce według zwyczaju mego, albo raczey obwiazku professyi moiey, tłumaczę zabawnie, nie przywodzę krotko.

Głowá znaczy Pánow, rząd. Kiedy to głowá złota, to jest Pánowie, Urzędnicy, Honoraci, tylko o złocie, o zbiorach, o bogactwach myśla, obali się takie rzadzenie, taki stan. Kiedy to nie głowá ludzka, to jest Madrość, ale máteryia mieszkowa, głowę podnosi, przodkowanie, gorę bierze; obaliny to, nie słup. Kiedy to głowy albo Pánowie, ná nikogo okiem łaskawym nie weyżrza, po Tyráńsku patrza, *Et species erat terribilis*, ufaiac dostatkowi, i złotu, tak iż im bracia równi przed tym, śmieie w-oczy zayrzeć nie śmieia; poyidzie w-perzynę słup Krolestwa takiego. *Redacta quasi in frustula est iuxta arca.*

Podobno dla tego słup się ten obalił, że miał ręce srebrne? Ręce znacza *Ministros status*, albo tych ktorych do wykonania skutecznego, spraw, zażywają, przez ktorych ręce wszystko idzie, wszystkim oni kierują, ale kiedy to będą ręce srebrne, co czynią, to za pieniądze czynią, co wydadza, to za pieniądze wydadza, kiedy to i sama sprawiedliwość, ná handel, ná przekupia idzie, już po tobie słupie Pánowania. Ręce znacza obronę, kiedy to ręce srebrne, nie żelazne, żołnierz ustroiony, nie uzbroiony, świetny nie bitny. Kiedy ręce poki są srebrne, przez dochodzaca zapłatę, poty tylko słuza Kościołowi, Oyczyźnie, sobie samym, kiedy iakoby sobie máteryi przybierają, sreberko garna, zakupić się albo zaprzedać dadza, Ruina to jest, nie Pánstwo.

Podobno dla tego ten się słup obalił, że miał żołądek z-miedzi? Czytamy w-Historyiach, że Świętego Eustachyusza, a przedtym Placidá, z-żona i dziećmi, w-wole miedziąnym palono. Kiedy to to iaki stan, ma taki żołądek, co to i ludzie godne ztrawi, ludzi ubogich połknie, wdowy i sieroty zniszczy, nie masz takiego stanu człowieka, ktoregoby nie ztrawił; taki słup rozpuknie się. Kiedy to w-wszystkich stanach, takie ley rozley, takie bańkiety, bieśiady, iakoby żołądek w-nich nie ludzki, skromny, ale miedziány i kruszcowy był, czego się po takim zbytku spodziewać? ruina grozi Pánstwá tego Posag!

Podobno dla tego słup się ten obalił, że miał nogi żelazne? Żelazomęztwo znaczy. Kiedy ludzie Rycerzcy, ludzie bitni, i woienni, w-pogárdzie są, depca ich; złatám sprawá. Kiedy wykonanie rad ociętne, leniwe, nie rychłe, wszystkie się progressy iak stampory ruszają, nie jest trwały słup. Otoż dla tych przyczyn słup się ten obalił, *in sensu morali*.

Idźmy *ad sensum Tropologicum*, kiedy w-mieście iakim, kiedy *in corpore Reipublicæ*, Kátolicka wiara głowę ma, bo Pan Kátolik, ale następnie potym, nie żyć kruszec bo srebrny, ale nie złoty, nie masz *aurum ignitum* miłości, iedności, ale Schismá, kiedy miedziána, brzuchowa, bez postu, bez umartwienia, nie wiara. Kiedy dawne błędy i przedtym już przed Iánsenyuszem potęmpione, iak zárdzewiałe żelazo, mieszać się będą, i kiedy będzie ieszcze i Aryiańskie Odchrześciaństwo, ktore samego Syná Bożego, ziemia, błotem, i ztworzeniem czyni, niepodobne słupá i Pánstwá takiego, wiekowanie.

In sensu literali, tłumaczy to Dániel, a Dániel Prorok. Przez głowę złota znaczyło się Pánowanie Assyriyskie, bo w-dostátki obfite. *Propter*

Lyranus

divitiarum abundantiam. Przez ręce srebrne Pánowanie Medow i Persow, Medow w-Daryuszu, Persow w-Cyruście, które się Krolestwa w-iednym Cyruście iako w-piersiach zawarły, a przyrównane są do srebra, bo mądre to było Pánowanie, które się srebrem znaczy. *Multa valebant sapientia, quae significatur per claritatem argenti*. mowi Lyranus. Następnie Monarchia Grecka w-Alexándrze, przyrównana do miedzi, dla brzmienia głosego wymowy Greckiej, tak, iako miedź, głosniejszy jest z-kruszców: *Dicitur aureum propter sonoritatem Graeca eloquentia, quia et inter alia metalla, est magis sonorum*. Następnie żelazo to jest Pánowanie Rzymskie, które inne wszystkie Monarchie zniósł. *Quomodo ferrum comminuit & domat omnia*, tak iako żelazo w-proch wszystko obraca. Czemuż się słup ten obalił? bo miał tak wiele Państw, tak wiele odmian. Już na obaliny Państwo goni, kiedy nie iedną Familia, lub przez sukcesyja, lub przez wolne wybierania, osiada państwo.

8.

Glossa Moral.

Dánielu Proroku, byś ty był Polakiem, inaczej byś to tłumaczył. Głową złoto, Krol Pan. srebrne ręce, stan Senatorzki, przy którym rada, *Valent sapientia quae significatur per claritatem argenti*, Miedź, stan Slachecki, w-którym na Seymikach i zjazdach wymowa, nad inne króie słynie, i wydaie się, *Propter sonoritatem eloquentiae*. Ale im przypawia Glossa Moralis: *Simulationum fraudulentia per as significatur, eo quod as, videtur aurum, & non est*. Znáyduie się między niemi obłuda, inaczej w-domu, inaczej na Seymiku, inaczej znowu na Seymiku, inaczej w-izbie Poselskiej. Zdada się drudzy, że złotem są, przez obronę i miłość złotej wolności, a w-rzeczy samey, oney odstępują i miedzi traca. Stan żołnierzki do żelaza przyrównany, który day Boże, aby przez bunt, konfederacyę, zdzierstwa, (nie mówię o dobrych) day Boże, aby i głowy złotey obalił, i srebrą Senatorzkiej godności nie zkruszył, i miedzi stanu Slacheckiego nie zniszczył. Day Boże aby nie było pismo Święte wypełnione. *Quomodo ferrum comminuit & domat omnia, sic comminuet & conteret omnia haec*. Day Boże, aby to żelazo całego słupa nie obaliło, Nog część z-skorupy znaczy poddanych stan. Toć to są lepianki, na których cały się słup pánowania wspiera. Zkad akcizy, podatki, podymne? z-tych lepianek! A będzie słup ten pánowania Polskiego długo trwał? Niech wiekuie Pánie.

9:

Dan: 2. v. 43.

Słup się obalił, bo nie miał nałęczu zbawiennego.

Idę do przedsięwzięcia mego. Czemuż ten słup obalił się? Czemuż że tak rzekę nie żył na potomne lata? *Decor vite non est in illa*! Czemu? *Commiscebuntur quidem humano semine, sed non adhaerebunt sibi, sicut ferrum misceri non potest testa*. mowi Pismo Święte. Będą małżeństwa, będą zpowinowacenia, ale ziednoczenia animuszow nie pytać, tak iako żelazo iednoczyć się z-skorupa nie może. Związki te nie wiazały, *Vincula illius* nie były *alligatura salutaris*, postępkami w-tych małżeństwie nałęczem się nie herbowały. Stałby był ten słup, dla głowy złotey, złoteby były i lata. *Mundus aureus est in ea*. Coż zaśzkodziło temu szczęściu, tej ozdobie? *Vincula illius* nie były *alligatura salutaris*. Wiezy ich, małżeństwa ich, nie były związkiem zbawiennym! Mieszać się będą, nie iednoczyć. *Commiscebuntur quidem humano semine, sed non adhaerebunt sibi*. Małżeństwa z-niemi nie były prawe, bo wiezy ich nie były zbawiennie. Białegłowy ich w-zamęztwie postanowione, nałęczem się zbawiennym nie pieczętowały. *Commiscebuntur, non adhaerebunt sibi*. Upadł słup, dla nieherbowanego zbawiennym nałęczem małżeństwa. *Commiscebuntur, non adhaerebunt*. Obalił się tak kosztowny posąg, bo zamężone Pánie Czárnkowskiego Kleynotu nie były *Vincula illius alligatura salutaris*. Zawieram com powiedział krotkimi słowy: Nałęcz złoty zgodą małżeńska, bez ozdoby zostaje pięć żeńska, gdy bez Nałęczu zgody, gdy tej nie będzie zgody, domy i Krolestwa upadac będą.

POMIENIONE SŁOWA, tłumacze Greccy czytają jeszcze tak: *Vincula illius nexus hyacinthinus*. Więzy iey, więzy hyacyntowe, albo rączy niebieskiey farby. Chcę mieć wzgląd na to tłumaczenie.

Mowi pismo Święte, że podeszły w-leciech Abrahám, *Erat autem Abraham senex*, zawoła pierwszego slugi, i posyła go w-dziwostaby, aby się starał, o żonę Synowi iego Izáakowi. *Ad terram & cognationem meam proficiscaris, ut inde accipias uxorem filio meo Isaac.*

Dobrzeż, to lata bywały, kiedy sami Pánowie Oycowie, Synom się o żony przykrzyli, i onych żenili. Wieręc teraz, radby Pan Oćiec, aby Pan Syn Cyceronem się zabawił, aby wojnę służył, aby iachał do dworu, á on Pána Oycá prosi, aby go stánowił.

W-tym szędziwy Abrahám ma mieć pochwałę, że obiera Synowa, która imię ma Rebeccá, co się wykłada *abscondita*, zakryta, nie włoczyła się po niepotrzebnych nawiedzinách, *abscondita*, z-domu chyba do studni. postano, kroy sam sukni wydawał, że *abscondita*, okryta.

Ná trzy części dzielę sobie, to tłumaczenie Pisma Świętego. Naprzód, co za zawód czyni Abrahám o Rebeccę. Druga, będą ia mu ganił Rebeccę. Trzecia, czemu ná zgánienia, nie dba Abrahám.

Co do zawodow, to pierwszy zawód: *Ad terram & cognationem meam*. Do ziemi, do pokrewności moiey poydziesz. Izalis zápamiętał Abrahámie, zes ośiadł w-ziemię Chánáneyskiy? Jesteś tam przychodniem, nie zpowinowácony, opátrż Synowi iáką bogatą dziedziczkę, a dobrego domu, abys tak zpowinowácony, większą powagę i ligę miał. Nie myśli o tym Abrahám, insze iego zawody. *Proficiscaris*, Iedż slugo, ztamtad tylko przyjaciel ná ozdobę domu będzie.

Wypráwuie slugę, który bierze z-soba dziesięć wielbładow. *Ex omnibus bonis ejus portans secum*, á czytá Żydowski text: *Omnia bona ejus portans secum*, Wszystkie dobrá iego niośac z-soba. O miły Abrahámie, á cożci potákim zbytku. Od ciebie iák od stárego, mądrego, miałby się rzad poczác. Gdyby to młodziak iákí tracił, nie dziwowałbym się, ále ty, podeszły w-leciech, gospodárny, wielkiey experyencyi, ná coż się daremno wyniszczałś? *Omnia ejus bona portans secum*, O iák wielkie zawody.

Powiadáia Rábinowie, iż dał kártę Abrahám, która wszystko dawał i dárował Izáakowi, tę kártę niesiono, aby prędzey Rebeccá słowo dała. Tákże to żonę kupowác potrzebá, tákże trzebá aby wiedziáta o substancyi, dochodach, intracie, przyszłego małżonká, *Omnia bona ejus portans secum*. A kiedy Páni Synowa nie będzie miała ná stárość twoię respektu? kiedy będzie mówiła: moie to, a za iuż tego nam nie zápísano, nic do tego nie ma Abrahám; áż ty ná stárość twoię żebrakiem z-Pána zostáńiesz, Komornikiem z-gospodarzá; Konwiktozem z-dziedzicá. Tákíe zawody, *Omnia bona portans secum*, Czemu? bo się spodźiewał ozdoby wielkiey. *Decor enim vita est in illa*. Czemu? bo więzy iey náłęcz zbáwienny, więzy iey, więzy hyacyntowe, więzy niebieskiey farby, więzy niebá.

Będę ia rozradzał zamęście Rebece, bo Ambroży Święty zázakał ci nam ráic w-mażeństwo, ále odradzać nie zázakał.

Pierwsza nagáná. Coż mi to będzie za gospodyni, utrácyuszownác to będzie. Prosi pielgrzym nápic się, álic oná ley, rozley, i tobie, i czełádzi, i wielbładow twoim, w-brod wszystkiego będzie, *quin & camelis tuis*. Dobrzeż to będzie temu stárszemu studze, który znác że się rad nápiá, gdyż za żonę, tę chce swemu Panięciu brác, która napoiu nie záluie, myślac snać sobie: gdy się zstárzeię, á za każe mi się záfwe dác nápic, dość námnie. Ale ty Abrahámie ogláday się, czy dobrá ták rozrzućna gospodyni w-domu? Chwali sobie Abrahám: *Decor vita est in illa*. O-zdobá życia z-niey będzie, *Vincula illius nexus hyacinthinus*. Więzy iey więzy niebieskie, więzy hyacyntowe. Kiedy iálmuznę rádá dáic, kiedy ná

Eccc;

piel-

2. Gen. 24. v. 24.

3. Abrahám wyśła po żonę Izáakowi.

4. Inscrp. Hebr.

5.

6.

7. Gen. 24. v. 10.

8. Rábbini

9.

10.

Gen. 24. v. 19.

Należy Rebece do niebieskiego Natęczu,

pielgrzymow łaskawa, kiedy i nąd bydłety politowanie ma, kiedynie wstydzi się do wiadrá, do roboty, i samá będąc wielkiego domu, gospodarstwem zawiáduie. *Decor vita est in illa*. Ozdobá z-niey domowi, więz iey więzy hyácyntowe, wonne, niebá pozor mające, *nexus hyacinthinus*.

II.

Lyranus.

Druga nágána: Niepodoać mi się to, że tak szczebieliwa, z-obcym człowiekiem, nieznáiomym, tak się wolnie rozmawia, od niego upominki bierze, które Lyranus nazywa *Jocalia*. *Portavit de jocalibus audis puella*: wziął, że tak rzekę żartowin z-soba. ále to náganne żartowiny, od nieznáiomego, upominki, ná ustroniu domowych, odbierać. Nie idźcie rá nágána u Abraháma: *Decor vita est in illa*. Będzie z-niey ozdoba. Iest to Rebecca co się wykłada *Abcondita* zakryta, ta iey rozmowa nie szkodzi, odebranie upominkow nie wádzi, bo ia chwali Pismo Święte, naprzód: *Puella decora nimis*, Dał iey Bog wielką urodę. Coż przytym? *Virgoque pulcherrima*, była czym ia zwano; i urodá do cnoty nie przeszkadzała: *Et incognita viro*, z-żadnym mężczyzną znáomości nie miała. *Incognita viro*, Otoż cnotliwa. Więzy iey, są więzy niebieskiego pozoru, bo pozoru cnoty. Nie zganiemy tym Rebeki Abrahánowi, *Decor vita est in ea*, życia ozdoba w-niey, postępk iey święte i chwalebne hyácyntowe, niebieski pozor máia.

Gen. 24. v. 16.

12.

Gen. 24. v. 24

Daymy ieszcze w-tym náganę Rebecę, że pyśzna i dumna. Ochmistrz Abrahánow pyta iey: iáko cię zowia? odpowiada: *Filia Bathuel*, ia Oycá mam Bátuelá, *Fili Melchæ*, Syná Melchi, *quem p-perit Nachor*, á dziad moy Náchor. Nie pyta cię o to, kogoś dziadem, kogoś babkę miała, a ty liczysz pokolenia, nie ná zwiády tu przyszto, czy ty iest Karmázyń szczyry, á tak się goraco wywodzisz; ále to animusz twoy sprawuje, áby cię zacz miano, zarázem z-rodem wyieżdżasz, ozdoby domu przykładaś, á żeś uboga, bos tak prędko iák ná lep ná upominki pádła, domem się zástaniaś. Otoż takiego to animuszu będziesz miał Synowa Abrahánie. *Decor vita est in ea*, Nie szpeci to Rebeki, mowi Abrahám.

13.

Inserp. Hebr.

Filia Bathuelis sum. Bátuel znaczy się *Domus Dei*, Corká iestem domu Bożego. Coż zá więkza ozdoba może bydź, *Decor vita est in ea*, iáko zpowinowácić się z-Domem Bożym? *Vincula illius nexus hyacinthinus*. Więzy iey niebieskiego pozoru. *Fili Melchæ*, Melchá wykłada się, *Regnum* Krolestwo, to *Filia Melchæ*, Corká Melchi, *Filia Regni*, Corká Krolestwa, álebo Corká Koronna, tak iáko Sláhcie Syn Koronny. Odzywa się i do dziádá swego Náchorá, który iest brát moy, mowi Abrahám: co badź to badź, przecięć sobie Bog dom moy, w-mnie poświęć. A tu záwierá Abrahám: *Decor vita est in ea*. Ozdobá życia w-niey, bo iest *Filia Bathuel*, Corká Domu Bożego. Więzy iey, złączenie z-Domem Bożym, *Vincula illius nexus hyacinthinus*. Więzy iey, więzy hyácyntowe, więzy pozoru niebieskiego.

14.

Lyranus

Kończę to tłumáczenie písma Świętego, i pytam: co wždy nákoniec powodywało Abrahánowi, áby nie z-Chánáneyский ziemie, ále z-Mezopotámii żonę Synowi obierał? Niechciał mieć żony Chanáneyki, ále prágnał áby Izáákowa, była, tegoż narodu białogłowa! *Ad terram & cognationem meam proficiscaris*, ut inde accipias uxorem filie meo Isaac, Iedź do kráiu mego. ztamtąd niech będzie Synowa moia. A tu przestroga do ożenienia. Czemu Abrahánie gardzisz żoną z-Chánáneyский ziemie? Odpowiada Lyránu: *Erant expellendi de terra per Filios Israël*. Pogánie to są, nie mają w-nich pozoru niebieskiego, pozoru hyácyntowego. *Idololatrae sunt*. Wynidźcie ná nich Konstytucya, áby z-ziemie ustępowáli, dla niedowiárstwa bánitami zostána, Niech się z-táka krewia nie łączy Syn moy, nie powinowáci. Nie mają w-nich wiáry, tym samym nie mają ozdoby życia. Wiasek zpowinowácenia z-niemí, nie iest *alligatura salutaris*, nie iest związek niebieskiego pozoru, cnoty i wiáry. *Decor vita est in ea*. O-

zdo-

zdobą życia jest w-niey. Kiedy więzy iej są więzy niebá, są należem zbawiennym. *Vincula illius nexus hyacinthinus alligatura salutaris*. Rozłożystość mowy zbieram w-kupę: Nałęcz hyacyntowy, niebieski, cnotá; światobliwość, ná ubogich szczodrobliwość, bez ozdoby zostáie płeć żeńska, gdy bez takiego Nałęczu hyacynowego, niebieskiego.

Ind. 15. v. 15.

Decor vite est in illa, & vincula illius alligatura salutaris, Odprawiwszy

1.

Ind. 16. v. 12.

Grecki text, stałiny przy wulgácie, álbo iako w Łacińskim języku, same w-sobie brzmią słowá, pod uwagę niech podpadáia.

2.

Zadawam wam pytanie z-Históri: które było woysko, które jeden żołnierz było? Który był Hetman, który ná sobie woysko swoje dźwigał i nosił? nie pisze o tym Liwyusz, nie wspomina Tacyt! ále Piśmo Święte, o Samsonie, który jeden woysko całe był, szablá iego, szczęká ośla, *Imperfecit in ea mille viros* Nácoż przyszło temu bohaterowi? *Recessit ab eo fortitudo*. Ztrácił dzielność! mowi Piśmo Święte. porwali go Filistynowie, oczy wyłupili, i kazáli mu się w-więzieniu młynárką bawić. *Et clausum in carcere molere fecerunt*.

Czemu ná tak wielkie nieszczęście tak wielki przyszedł Hetman? Odpowiada Iosephus, że Samson prawá Oczyste łamał. *Transfendebat jam leges patrias* Zginął by największy bohater, który prawá Koronne łamie. Szedł za nowym statutem iakimśi, za inwencjami i wymysłami własnemi, ufał radzie i rozumowi swemu, *Et edicta propria requirebat*, iuż od obyczajów staroświeckich, domowych stron, *Mores imitando peregrinorum, quod ei initium malorum fuit*.

Iosephus

Glossa Moralis powiada, że to była tájemnicá, poki Samson nie gołony, poki z kudłami, álbo z czupryną chodził, dobry był, *Qui ante depolitum capillum per religionis ingressum erant fortes & agiles ad lucrandum*, to potym, po ostrzyżynách duchownych, wygoliwszy Koronę, do służby Bożey gnuśnieja, *Post ingressum religionis infirmi sunt & debiles ad bene operandum*, leniwszy zostáa do służby Bożey. Ale nie temu tu plác.

4. Glossa Moralis

Zgubił siebie Samson, bo tájemnych rad zwierzał się białeygłowie. *Dic mihi & scero in quo sit tua maxima fortitudo*. Powiedz mi proszę, náczym twojá wojenna potęgá należy? A tobie Dálilo co do wojny? Pytay się ty o gospodarztwie, o rozrządzeniu domostwa, to to twoje stáranie, ále do wojny, nie tobie Dálilo. Przecię oná prosi, á prosi tak skrzętnie, że mowi Piśmo: *Defecit anima eius, & ad mortem usque lassita est*, Nálegála prośba, áż do zemdlenia, áż do umoru, á małżonek boiać się áby nie umarla, zwierzał się. O Samsonie nie dbać, umrze tá, bédziesz miał drugá. Żołnierz wielki Samsonie, miałeś rzad ludu Bożego, byteś Kommandantem, ná pokoleniem Dan, dobrzeż tobie było wojnę służyć, á nie stánowić się. Otoż tobie postanowienie! *Cui neq. leones neq. alienigena resistere quibant, hunc propria conjux dejecit*, mowi Efren. Ktorego ryk lwi nie ustráżył, woyská nieprzyacielskie nie zwalczyły, żoná go zwoiowała. *Hunc propria conjux dejecit*, I tu trzeba chwalić Polski zwyczaj, w-ktorego woysku z-małżonkami żony nie słuza.

5. Ind. 16. v. 5.

Ind. 16. v. 16.

Ephrem orat adversus mulieres in pndicias.

Lyranus powiada, że zaszkoździło Samsonowi stánowisko, poki był w-polu, poki w-zabawie, dobry był i waleczny, ale iák przyszło do stánowiská, iuż też tam po iego żołnierztwie było.

6. Lyranus

Mogłby ieszcze kto mowić: iák to ten bitnym iuż miał bydz, ktorému się Páni małżonká w-czuprynę, wplatać mogła, włosy mu wyrwała.

7.

8.

Iest inna zkrytśza przyczyná, czemu przegrał bitwę przeciw Filistynom Samson, i sam został w-niewoli, á jest tá; że wydał dobrá Kościelnę. Wiećie dobrze że Samson był Názareus, wiećie że Názareus włosy swoje Bogu i Kościołowi ofiarował, kiedy to co ofiarowano Bogu; podał ná ręce Dálili Samson, kiedy dobra Maiestatowi Páńskiemu oddane, szarpac się poczęli, kiedy z-dziedzićwa Bogu zápuszczonego,

Procopius.

go, ogłoszony został Pan zaścempow, nieszczęście się poczęło Sámsonowi. *Voti nomine*, mowi Procopius, *pretiosa apud Deum fuit coma*, że słubem oddane i zapisane były włosy, szacował je Bog sobie, skarbem Bożym były, *Voti nomine pretiosa apud Deum fuit coma*.

9.
Zginął Sámson, że jego żoną, Nałęczu zbawieniego nie było.

Ambrosius.

Przystępną do mego przedsięwzięcia, i wywieźnię się z-zawziętych więzow. Dalila była to białogłowa ładniaka, *Decor vite non est in illa*, nie dostawała jej, ozdoby życia. ale czemu? bo więzy jej nie były więzy zbawienne! *Non erant alligatura salutaris*. Wszystkie jej zamysł był w-tym, aby była zrozumiała, *qui nexus, adstrictum aliena potestate substerneret*, mowi Ambroży Święty; co za więzy były któreby go niewoli podać mogły. O Dáילו! o nieprzyjaciółko wodza ludu Bożego; więzy twoje, więzy na zgubę, postępnki twoje, nie Nałęczem się herbowały nie, ale odtęczem, gdy powrozy twoje szarpa, gdy stryczki rozrywa mężny Samson, nie mogły się postępnki twoje, do Nałęcza odzywać.

10.

Rozproszona różnym tłumaczeniem mowę, tak kroce: Jest ozdoba życia białogłowa, kiedy więzy jej są czyniace złoty świat i czasy *Mundus aureus est in ea*, jest ozdoba życia, kiedy więzy jej, są więzy hyacyntowe niebieskiej farby i pozoru. Ale nie masz z-niej ozdoby. *Non est decor vite in ea*, kiedy więzy jej nie są więzy zbawienne są więzy Dalili. *Vincula illius non sunt alligatura salutaris*, kiedy więzy jej, nie są Nałęczem zbawienym.

W T O R A C Z E S C .

11.

Stofuję Kazanie moje do Aktu pogrzebnego dziśiejszego.

12.

Złoty świat jest w-lasnie Wielmożney Jej Mości Pani Woiewódziny Poznański. *Mundus aureus est in ea*, bo Czárnkowska z-domu, których Familia iako Páprocki powiada, idzie od Popielá Książęcia Polskiego, ktorey się w-podział Księstwo Człopskie dostało. Swiat złoty jest w-niej, bo Familia dostátnia, z-ktorey jeden od Szczecińa poczawszy, aż do Lubliná, Zygmuntá pierwszego, obiadem i wieczerza, tylko w-swoich dobrách podeymował. *Mundus aureus est in illa*, Oycá mając Czárnkowskiego, Mátkę Leszczyńską, á mężá Opaleńskiego, matych w-Krwi, iż prawie domu żadnego Senatorskiego, stárożytnego w-Polszcze nie mają, ktoryby się z-tęmi lasnie Wielmożnemi imiony nie wiazał; ma ozdoby i godność tych, iż żadnego z-większych Urzędow Koronnych nie mają, ktoryby nie był w-tych domach, nie mowie przywitány, ale raczej rozgofzczony.

13.

Vincula illius nexus hyacinthinus, Więzy jej więzy hyacyntowe, więzy niebieskiej farby i pozoru, gdyż ten sam Nałęcz, Krzesna jest chustka, która zawiązała głowę Książęcia z-Człopy, czasow swoich Krzczacego się, Miecislaw Książę, pierwszy Chrześcianin w-Polszcze. Szczęśliwy to dom, gdyż w-niem iako i w-domu Opaleńskim, żaden nigdy heretyk nie powstał. Zásie Familyi tej więzy, są więzy hyacyntowe, więzy niebieskiej farby i pozoru.

14.

Ale pátrzmv ná więzy hyacyntowe, więzy niebieskiej farby, ktoremi ona ferce Bozkie wiazała. Wychowana tak, że nie słyszano w-Panieństwie jej, aby kiedy slowo iakie światowe wyrzec miała. Szczęśliwys był Najswiętszy Sakramencie, ktorys ná tak Święty język, ieszcze w-młodości co niedzielnie przychodził. Była Rebeka, bo tak zakryta i ostrzeżona, że już w-czystości wdowiey żyjąc, dziwowała się, iak może białogłowie, Pánna będąc, w-mysł wniść, iść za mał! Pátrzcie ná jej niewinna prostotę, że się ochmiśtrzyny swojej pytała w-Panieńskim stanie będąc: iak się to frásuła? Poczekay imieniem i náśladowaniem Terefo, przy dzie ten czas, kiedy cię frásunki przesyła iako strzały! Chowa cię teraz Bog od frásunku wolna, ale cię potym obfitemi nákarmi Krzyżami.

Wię-

Więzy iey więzy niebieskiey farby. Kiedy i w-Panieństwie, i w-zamęściu, i w-wdomowym stanie, paski żelazne, pętká i mánele nośiła. Przyimuyże dobry, Iezu te umartwienia iey, z-powrozami i łańcuchami twemi.

Więzy iey więzy niebieskiey farby dla czynionych iáłmużn, prawie codziennie ubogim obiády sprawowała, i onych często rękoma swemi karmiła, onymże nogi umywała. Oto służebnicá twojá, oto twojá Opaleńska, oto twojá uczennicá, i w-samym umywaniu nog ubożtwa, pełni przykazanie twoie.

Podęymowała i ludzi Zakonnych, á z-potomstwem swoim, z wielkim zbudowaniem i wstydem Zakonników, onym służyła. Bystra Orlico także Swiatobliwym przykładem twoim, do Chrześciański pokory, i szczodropliwości, zaprawowała potomstwo twoie, *Quasi aquila provocans pullos suos*. Częstuycież iá też tam Fundatorowie, Oycowie i brácia Zakonow tych w-niebie, á służacey Synom wászym ná ziemi, posłużcie w-wieczności, i za nas odśluguycie.

Co rzekę o iáłmużnach zkritych? Był Káptan ieden, który w-głowę był zafadł w-Poznaniu, sypiał między trupiami głowami i kośćciami, tego oná przez iednę osobę swietcká, podęymowała, opátrowwała. Zá zkritye twoie iáłmużny, niechci Bog przymnoży zkritye i niepoiętey nam chwały w-niebie. Więzy iey więzy hyácyntowe, więzy niebieskie.

Miała szczególné nabożeństwo okrom innych Swiętych do Błogosławionego Stánisława Kostki, między inšzemi ákrami w-modlitwie, która ręka swá do niego nápiśała, sa te słowá: Kładę serce moje, w-serce twoie, Pátronie moy. A iákoż serce twoie w-sercu Kostki, nie miało się náuczyć niśności Pána Iezusa? Mowi niżej: Wiażę to serce, podniesione do modlitwy, obliża zpowinowácenia twego, z-dziatkámi memi. Tak to miły Kostko, Czárnkowska z-domu, Náłęczem cię herbownym krępnie. Pámiętaý ná oblig twoy miły Stánisławie, á zwiázania z-niemi pokaz skutki. Patrzcie iákoby prorokowała o Temie Kazania mego, kiedy się zwiázani temi zákázuie.

Więzy iey więzy hyácyntowe, więzy niebieskiey farby, kiedy tá samá ośtánnia chorobá iey przysła, z-farygi obchodzić blisko po chorobie, Kościoły Poznáńskie, pieszo. Liczyliście Aniołowie kroki iey, kromi iuż do wieczności się przybliżała. Pożegnała was Domy Boże, Chrześciańska tá Páni, áby bezpieczniey do Kościoła niebieskiego weszła, kędy ołtarz iest, twarz ogladána Bozka.

Więzy iey niebieskiey farby, co znać po samey Książecce ręka iey pisaney, w-ktorey wysoki Duch, gdzie sa wiele modlitw z-duchá iey, á nie zkad inąd przepisane, ktorých używanie, same kárty posmukáne, wyświadczaia. Znać po proszeniu, áby iá po prostu, w-trunnie nie obitey, Krzyż ná wierzchu (boć go też nośiła) námálowawszy, pochowano. Znać i z-słow w-ośtánniey chorobie, wymowionych, i po kilká kroć powtorzonych: Coż pomnie náświecie! To po tobie náświecie, ábyś więcej P. Boga twego miłowała, ábyś była przykładem, innym, do dobrego świeciła. To po tobie, ábyś była miłego potomstwa nie ośierociła, póciechy i wnukow twoich doczekała, intencye twoie dobrze czynienia, wypełniła.

Ale iáko więzy iey były, więzy zbáwienne, Náłęcz zbáwienny? *Alligatura salutaris*? Były więzy iey więzy zbáwienne, tobie wielki Krzysztofie Opaleński, Woiewodo Poznáński. Byłáć powodem do dobrego, á ty wzatem, w-swiatobliwości, nices iey nie przeczył. Więzy iey więzy były zbáwienne, w-wychowaniu potomstwa. Kiedyście iáśnie Wielmożne potomstwo, iákiego pogorszenia okázyikę z-Mátki swey wzięły? Coście swiatowego i niechrześciańskiego w-niey postrzegły? Czego kie-

Ffff

dy w-wy-

dy w-wychowaniu Panięcym wam nie dostało? Czyli po śmierci Nieboszczyka Rodzicą, Sieroćwascie zaznali? Oycem wam była i Matka.

9.

Pierworodnego Syna swego wiazała; codziennie ta modlitwa. Proszę cię Panie, abyś przyjął pierworodnego Syna mego w opiekę twą, w-wszystkich sprawach jego. Anioł Rafał Święty, niech będzie wodzem jego jako niegdy Tobiasza sprawiedliwego slugi twego. Błogosław Panie codziennie, co-godzinie, co-momentnie postępkowi jego. Sposobiay aby były z-chwała twoja Święta, z-pomnożeniem cnot Świętych, w-których niech roście ku chwale twojej, i obronie Kościoła Świętego Katolickiego. Dayże dobry Iezu. aby się te słowa Macierzyńskie wypełniły. Daćci Bog Iasnie Wielmożny Mości Panie Srąsto Szremski, jednego strożą, a Matkać drugiego przytawia daie, Rafała. Niechże cię wiedzie Anioł Rafał; a kiedy teraz szczęśliwie rotmistrzuiesz, kiedy Kompánia twoja, pierwsza, Moskiewska butę tępnąć poczęła, dayci Panie dalsze z-Męztwą ozdoby, abyś był obrona Kościoła jego Świętego. *Vincula eius alligatura salutaris, Więzy iey więzy zbawienne.*

10.

Wiazała codziennie Iasnie Wielmożnego Iego Mości Pána Woiewodźcá. Oddawam opiece twojej osobiwie Syna mego młodszego, bądź mu Oycem. Iego Ojciec niebieski, a day mu Pannę Najswiętszą za Matkę, iakoś dał Janowi Świętemu. Cożci więcej Iasnie Wielmożny Mości Panie Woiewodźcze, Rodzicielką twoją życzyć mogła, iakoć gdy życzyła. abyś był za Syna u Bogá, za Syna u Najswiętszey Panny? Szczegolny áfekt do ciebie pokazuje, kiedy słowa tego zażywał: Osobiwie, Bogu cię oddać. Aleć i Bog szczegolnym znakiem, áfekt twój do Rodzicielki twojej oświadczył, kiedyś pod czas choroby iego-státniew, na śmierć chorował; iakoby serce twoje żyć niechciało, gdy Matka umiera.

11.

Wiazała codziennie Corki swe, Iasnie Wielmożne Ich Mość Panny Woiewodźianki ta modlitwa: Przyczyniłeś mi Panie Boże moy, okazyi do większej przyługi twojej, dawszy mi pięć corek, ktorem ia w-żywoćie Macierzyńskim oddała, oddaę, oddawać codziennie pragnę, ręce twojej Bożkiej. Inizę: A ieżeli też upodoba się tobie Panie, abyś zkrocił wiek moy, Panie gotowám żyć i umierać, byle w-miłości twojej Świętej. Iasnie Wielmożne Woiewodźianki, pięć dał was Pan Bog, aby do kożdey rany Pana Iezusowiy, iako Kanak z-osobná, jedną oddała. Rádaby was była w-żywoćie swym miłością Bożą ogrzała, Chrystusowi zaślubila, abyście się na świat pokazały, już służebnicami Chrystusowemi. To przecię ciężka, że was osierociła, nie rozporządzała. Zdáie to staranie na cię Iasnie Wielmożna Mościa Páni Woiewodźino Pomorzka, iako Rodzona swoje, bez imienia Matki, rzeczam, Matka bądźiesz. O oć tey poćiechy, ktoraby była miała z-rozporządzenia ich, ustępuie, i za wszystko w-niebie podziękuje.

12.

Wiazała was i błogosławieństwem swoim powtarzając: Błogosławię Synom, Błogosławię Synom, i nie dziw powtorzone błogosławieństwo, bo dway Synowie. Błogosławię mowia corkom, błogosławię corkom, błogosławię corkom. Ale czemużes tylko troybłogosławieństwo dała cztery zostawiać corek? Czy która z-nich w-czymci się nie przysłużyła? Nie to, nie! ale wam błogosławi w Imię Trojcy Świętej. Niechże was błogosławi Bog, Bog nasz, niech was błogosławi Bog, *Benedicat vos Deus Deus voster, benedicat vos Deus.*

13.

Mowił Ambroży Święty o Augustynie: *Filius tantarum lacrymarum non potest perire.* Zginać nie może Syn też tak obfitych. I wy Iasnie Wielmożne potomstwo, od zguby daleko będziecie, będąc: *Filii tantarum benedictionum*, potomstwem tak wiekiego błogosławieństwa.

14.

Aleć i Iasnie Wielmożna Rodzicielką wasza, w-czyscu daley bydz nie ma,

nie ma, będąc tak gościem i ziami waszemi obmyta. Zagaście czyscowe płomienie iży żałosnych slug i poddanych, zagaście iży bolejącego potomstwa. Ale to nie tak pomocno, mieszam ia iży ich dobry Iezu z-izami twoiemi, mieszam z-krwia i wodą z-fercą twego Bożkiego płynaca.

Dayże iey Pánie ozdobe życia wiecznego, day odpocznienie wieczne, Amen.

K A Z A N I E

Ná Pogrzebie Wielmożney Icymości Páni Ludowiki z-Bnina Opalensky Stárosćiny Międzyrzeckiy.

Wielmożny Mości Pánie Stárosto Międzyrzecki,
Moy Wielce Mości Pánie i Dobrodzieiu.

NAdzwyczay Kazań Pogrzebowych, nie żegnatem WM. MM. Pána, nieczę teraz powracającego WM. MM. Pana z-miejsc Świętych wi-am Drukiem tym, á iako Kazanie to, mialem, powaga rozkazu WM. MM. Pánstwa przycisniony, tak i to porędkowe Kazanie, ymże postuśenstwem zniemolony, do Druku podaę. Słusnaby tu dopuscć pióru, aby obowiazki tak Zakonu nášego, iako i moje przeciwko IASNIĘ WIELMOŻNEMU Domowi ICH MOŚCÍOW PANOW OPALENSKICH, nie tak wyráziło, iako oznaczyło, słusnaby nie zapomnieć, że i tytuł Błogosławionego, w Nawie OPALENSKIY, BŁOGOSŁAWIONEMU KOSĆCE przyptynał, ále że znamienistości, i milczeniem pokten się czyni, dość chwali, kto przyzna, że dostateczney wychwalić nie zmoże. Węc tu tylko obracam pióro, że zostaię domu WM. MM. Pánstwa, á w szczegulności

WM. MM. PANA i DOBRODZIEIA

Stuga i dożywotnym Bogomodlca

THOMAS MŁODZIANOWSKI SOC: IESU

IN STEMMA ILLVSTRISSIMI

1. Naviculam Petri totus depradicat Orbis,

Quam expressam cernis. Navis & ista Petri est

2.

Tam fortunatæ Navi Vnum cerno: deesse,

Sed quid id est? Navis non habet, ista malum!

Navis institoris, de longè portans panem suum. Prov: 31. v. 14. Łódź

Kupiecka, z daleką niofaca, cbleb, swoy.

Łódź Opaleńska, zbáwiennie po morzu Korony Polskiy płynąca.



Niemasz cię tu Jeremiaszu, ábym cię zpytał: Quid tu vides Jeremia? Jeremiaszu coż ty widzisz? toć przyidzie ogołem zpytać: Quid tu vides? Co wy, też tu ná tym Kátáalku widzicie? ále boiac się, ábyscie ná Kazaniu nie gadáli, á dość będzie po Kazaniu, miánowicie pogrzebowym, máteryi, gadania; do siebie raczey mówić będą, sam siebie pytać będę: Quid tu vides? Coż też to ty tu widzisz? Pátrzę ná te Herby Kátáalkowe, i tu Łódź widzę, obnide Kátáalk, pełno

Ffff 2

ná niem

Nomen Illu-
strissimi &
Parentis sui
Petri

1:

Jerem. 1. v. 10

Chald. Perso.
Sept. Interp.

na niem Łodzi. Ale co to tu jest na tych gradusach? co na tym Kátáfal-
ku złożono? proszę co to jest? *Domine ut videam*; objaśnij mi oczy Panie,
niech przejrzę, niech dojrzę. Nie trunnę ja tu widzę, nie máry iá-
kie, ále ja tu widzę Łódź, w-ktorey nieśiono drogie kupie. *Navis instita-*
ris. Mowi Chaldáyska Versja: *Sicut Navis mercatoris*, i siedm dziesiąt tłumá-
czow: *Sicut navis mercaturam exercens*, w-tey Łodzi drogi skarb, to jest du-
szá, o ktorey Stáro-polszczyzná śpiewa: O duszo iakożes droga, dro-
giem skárbem okupiona, płynęła, ále skarb ten już wyładowano, Łódź
samá tylko, na tym wzgorku opadła, oschła. A czyiż to Łódź? Łódź
Imieniem Ludowiki, przezwiskiem dwa razy OPALENSKY. A dokądże
z-ta się Łódź obroca? oto ja z-Rádliną do Rydła śmierci, z-Pálacu do
Kościółá, z-Pokoju do Káplice, z-łózká do grobu, z-oczu pod ziemię,
iuz iuz wnosza! JA ŚNIE WIELMOŻNY MÓI PANIE STAROSTA MIĘ-
DZYRZECKI, dowodnie kochájący Mążonku, á poznáżebyś teraz Lu-
dowikę twoję? Iásnie Wielmożni Rodzeni, Iásnie Wielmożne rodzone,
á poználiżbyście teraz Siostrę wászą? Iásnie Wielmożni Bráćia, Iásnie
Wielmożne Brátowe, á takáż wászá Brátowa bywała, iáka teraz jest?
Wszyscy słucháczcie moi duchowni iświetey, takáżeśmy Ludowikę Opa-
leńską ználi, iáka teraz w-trunnie kiśnie, iuz robiączona, rz zropio-
na! Zázynam twoich słow Iásnie Wielmożny Mążonku, ktorychś w-za-
lu twoim zázyl i onemi każe: O świecie dopierom cię poznáć coś jest!
czy Bog nie dał był urody? iuz to trup! czy Bog nie dał był wysokiego
urodzenia? iuz to zgnilizná! czy Bog nie dał był dostátkow? oto dostá-
tki ropá, i robacy! *Quid tu vides*. Odwabię nieco oczy wásze od tego
żałosnego widoku, pokázuiac wam na tym Kazaniu Łódź Opaleńską,
Navis institoris, po morzu Korony zbawiennie płynaca: pokáže chleb swoy
z-dáleká niosáca. *De longè portans panem suum*. á wtora część Kazania,
znowu się do tej trunienney Łodzi powróci. Niech to będzie *Ad maiorem*
Dei gloriam, Na większą chwałę Páná Bogá nášzego.

PIERWSZA CZĘŚĆ

NAVIS ŁODZ.

2
Mowi Anioł imieniem Bozkim do Noego: *Fac tibi Arcam*. Zbuduy so-
bie skrzynię. Coż Aniele Święty, álboś nie ufał Noemu twoiemu,
Gen. 6, 14
żeś mu nie powiedział: *Fac tibi navem*, Zbuduy Łódź? Czy ięno nie my-
ślał sobie Anioł: Zázyl mię Bog w-poselstwie, kazał mi náмовić Noe-
go, áby Korab budował, chcę áby to prędko skutek swoy wzięło, coż
uczynię? iák ja murzek: Buduy okręt, w-zdłuż to poydzie; bo gdzie-
ś nakład idzie, długo się ludzie rozmyśláia, nie rychło kończą, iácniey
począć budynek, niż wystáwić; á iák rzekę Noemu: Buduy skrzynię,
to Noe będzie rozumiał, że ja mu w-tę skrzynię násypię od Páná Bogá
bogaćtw, dostátkow, skárbow, i zakrzátnie się około tego Noe, prę-
dko to stánie. Ale trudno o to skęmpstwo potęmpiáć Noego, bo go Bog
sam názywa człowiekiem spráwiedliwym. *Noe vir justus*, á ieszcze dosko-
náłym táżże Ver: 9. *Noe vir justus atq; perfectus*. Czemuż przedię Anioł
imieniem Bozkim nie mowi do niego: *Fac tibi navem*, Zbuduy sobie Łódź?
Toć mi iácnio poiać, że się z-sobą te dwoie słowká zgadzáia. *Fac tibi Ar-*
cam, Zbuduy szkátułę, á komuż? *Tibi*, Tobie! bo ci-co zabáwę z-skrzyn-
kami miewáia; skampi pospolicie bywáia; dla siebie tylko zbieráia,
Tibi, drugiemu tylko chyba na lichwę pożycz, *Tibi Arcam*, ále tego nie
rozumiem, że to iedno jest Łódź i skrzyniá, łódź i szkátuła: *Fac tibi arcam*,
fac tibi navem.

3:

Lecz nád Wisła teraz miészkać, przypominam sobie, że to ie-
dno *Arca* i *Navis*, Szkátuła i Skrzyniá, nápełni ten szkátułę, co szkuty
pod Wárszáwę z-żywnościámi na przeday podciąga, nie zubożcie, kro-
do Gdań-

do Gdańska, zpuszcza, *Arca Navis*, Szkuta jest to skrzynia; dubasy, wor-
ki, lichtany, trzofy, łódź, mieszek, *Fac tibi navem, fac tibi arcam*. Miła
Oyczyzno, radbym, aby Pan Bog ná blisko przyszłym Seymie, wzbud-
ził kogo, do ciebie, z-ta Oracyia: *Fac tibi arcam*. wydaemy pogło-
wne, chleby, podatki, a wszystko to iakoś niby w-dziurawy wor idzie,
nie znąc tego, postrzesz się Krolestwo. *Fac tibi arcam*. Czasby też iuż o-
skrzyni pomyśleć, a podobno iey dla tego Oyczyzno nie mąsz, że nikt
ci nie mowi: *Fac tibi navem*; dla Boga morze mamy, a okrętow nie mamy,
morze mamy, a Koronie nie czyni, bogata Hiszpania, Francyia,
Lusitania, Anglia, Hollandia, iaka taka ma *arcam*, bo iaka taka morzem
pożytkuie. *Fac tibi navem*, Polska nie ma *Navem*, nie ma *Arcam*. bá i poki
Kozackie czayki ná morze chodźły, *Fac tibi navem*, i Kozacy i Panowie
Ukraińscy bogaci byli. *Fac tibi Arcam*. Ogołem mowiac: Rodziná zlotá,
fiebraz, kruszczow, ziemiá, gościniec do ludzi, morze i rzeki; ośehníc
dobre mienie zpusťem nie odwilżone, szczęśliwy towar, morzem, rze-
kami okrzczony, wielki álchimiśta wodá, towar nia zaprowadzony
droższay, zprowadzony táńszy.

Zadał sobie Toftarus to pytanie, Czemu to nie rzeczono: Uczyn
sobie Łódź, ále Skrzynię? i odpowiadana to mieysce: *Non vocatur ista na-
vis, sed arca, non enim erat in modum navis, in superiori parte aperta, & in inferiori
clausa, sed undiq; clausa*. Názywa się prawi nie Arka, ále skrzynia, bo
każda Łódź od wierzchu nie jest zakryta, á skrzynia zewszad się zá-
wiera, taki był Korab.

Podźmyż *ad sensum Anagogicum* álbo *Spiritualém*: Co tá Łódź znaczy?
Odpowiada *Glossa Interlinearis*: *Fac tibi Ecclesiam*. Uczyn sobie Kościół. A-
raz to jedno *Arca* i *Ecclesia*. Kościół i Skrzynia? prawda to, że kiedy kto
Kościół budować chce, trzeba mieć dosyć pieniędzy, dostátkow, nakła-
dow. *Fac tibi Arcam, fac tibi Ecclesiam*. Prawda i to, że Kościół częstokroć
będzie skrzynia, kiedy owo Familyie z-dobr i dochodow tylko Kościel-
nych dopiero się wzbiiá, pánosza, Kościół im szkátuła, Kościół im
intrata, *Arca Ecclesia*. Mawiał Stánisław Lubomierzki Świętey i zwycię-
zkiey pamięci Woiewodá Krákowski: Miałem się przedtym nie złe,
przećię mi zawśze nie stawało, iákem się ia poczał z-Bogiem dzielić,
Kościóły i Klasztory fundować, sam niewiem iako, wszystkiego mi Bog
przysparza. *Fac tibi arcam, fac tibi Ecclesiam*. Bog od bogácenia názwany, nie
zubozał, kto mu dał. Ale to inszym wytłumáczeniem objaśnia Augustyn
Święty: *Quod cuncta animalium genera includuntur in arca, significat, quod ex omni-
bus gentibus & nationibus congregatur Ecclesia*. że wszystkie zwierzat rodzaje
zawieraia się w-Arce, znaczy się, iż w-Kościóle wszystkie się znáyduia
narody.

Stofuię to do Łodzi Opaleńskiay zbáwiennie po morzu Korony pły-
nacey. Dał Bog Domowi temu Łódź, *Fac tibi Navem*, ále oraz dał i do-
státki. *Fac tibi arcam*. Nigdyście żadnego Opaleńskiego chudym páchoł-
kiem nie ználi. *Fac tibi navem, fac tibi arcam*. Ale i to upátruię, że Dom ten
zachował to tłumáczenie, *Fac tibi Ecclesiam*, zbuduy Kościół; bo lub
Dziedziczności lub Mąętności Opaleńskie, pięknych Kościółow pełne,
iaka máchiná, stárożytny Kościół w-Bninie, iakie ozdoby i w-dziedzic-
twách Opaleńskich Kościóły, w-Opalenicách, Sierakowách, Grodzi-
skách, Tęczynszczyzná, która w-Dom Opaleńskich weszła, Rytwián-
skie, Końsko-wolskie Kościóły wniosła, znąc Opaleńskich i po dwóch
Rádlińskich Kápliacéh. Rokienicki wzgorku, názwę cię gora Ararat, ná
ktorey Nawá Noego, Nawá Opaleńska stáncła, jesteś teraz budowna, boś
i náwroceniem do Pána Boga buduiaca, ále wnet w-Kościóle zkámie-
nieiesz. Kościóły Mieysko-Gorskie, Ośieczne, porozumiály że im le-
piey bydz w-Nawie Opaleńskiay, niż Zgorkow, á że *funiculus triplex* troy

1.
Toftar. ad cap.
6. Goner.

2.
Glossa interl.

Aug. lib. 15.
de Civit. cap.
ulrim.

3.

węzeł trudno się przerywa, te dawne Kościoły, trzeci sobie Ráwiecki, Kościół i Klasztor przybrały, nan poglądaia. Domie Opaleński, *Fac tibi Ecclesiam*, Kościoły buduy.

4.
Ibid. v. 19.
O 19.

Genes. 7. v. 9.

Chrysost. hom.
24. in *Genes.*

Genes. 7. v. 2.
Theod. q. 20.

5.

Basil. Seleuc.
v. 6.

Tostar.

Cyprian. epist.
75.

Rozkazuje ieszcze Pan Bog nasz Noemu: *Ex cunctis animantibus Uniuersae carnis, bina induces in arcam.* Z-wszystkich zwierząt po parze w-pro-wadźisz w-Arkę, nie przepominay i psakow, *ae volucibus juxta genus suum.* Zdasz się Pánie Boże nasz nie nazbyt dyżkretny na tego Noego, każesz mu mieszkać właśnie ni iako w-chlewie, między Zwierzęty, między bydłem. Noe kontent, bo dla dobrá pospolitego odważny, pśywaty swo-iej nie przestrzegał, słodkie mu niewczasy były, które zachowanie, dobrá pospolitego słodziło. Iuż to tam był duch Opaleński, dla dobrá pospolitego wiele czyniaczy, ponoszacy. Przydaje Bog: A niech tego wszystkiego będzie do pary, *duo & duo ingressa sunt*, bo to poydźie ná In-wentarz mowi Chryzostom S. *Primitia multitudinis postea futura.* Mogliby się w-dziele powadzić: á ia tego nie mam, á mnie się krzywdá stała, á mnie tego nie dostaie, będziecie mieli, nie cudzoziemski, gdzie wszystko stárszy dziedziczy, ále Polski dział, *duo & duo*, záczyń między wami nie-znáski nigdy nie będzie, *duo & duo*. A żebyście nie rozumieli, że to dla duchowieństwa, dla Kościoła, ubożyć się będziecie, odłacz, ia to, co do mnie będzie należało, *Septena & Septena*, wam sześć par będzie, mnie siódma, *septena & septena*. Sześćia się części dzielić będziecie, a Pánu Bo-gu iedna się tylko dostaie. Mowi *Theodoretus*: *sex ad propagationem, unum ad Sacrificium.*

Stofuię to do Łodzi Opaleński. Wszedł w-Łódź tę koń Korecki, Zubr Leszczyński, i Hełmowy Lew, wszedł Niedźwieć Przyemski, wszedł przez Dom Dánielowiczow Lewart Fierlejewski, Dzik Dynofowski, Wilk Gostyński, *de volucibus juxta genus suum*, weszło i ptástwo, przez krew Kostkow, wszedł Orzeł biały Książat Mazowieckich, przez Dom Książat z-Człopy Czárnkowskich, Gryf Mieleckich, przez Dom Zborowskich wszedł Iastrzębiec, á ieszcze iakos wszystkim tym zwierzętom, wszystkiemu temu ptástwu, ozdoby w-Arce tey przybyło, tak że się te słowá przystosować tu mogą, których Bog zażywał do Noe-go, *apud Basilium Seleucensem: Esto honoratior animantium Dominus, quam Adamus, dedit ille nomen, tu salutem conferes.* Badź prawi Noe, badź prawi Łodzi O-paleńska wszystkich tych Zwierząt, wszystkiego tego ptástwa, poczę-śniejszym, chwalebniejszym, niż pierwszy Rodzic Pánem. Miały te Zwierzęta w-Pogoniách, w-Wieniawách, w-Ráwiczách, w-Láwártách, Gryfach, swoje známienite, Páńskie, Senatorzkie tytuły, *dedit illis no-men*, ále te wszystkie zwierzęta i wysokolotne ptástwo, iákoś tu zbá-wienia nábyło. *Tu salutem conferes.* A to iáko? Przytaczam tu ogośem słowá Tostatá opisuiacego tamże, których też zwierząt w-Arce nie by-ło: *Non intraverunt ea, quae nascuntur ex corruptionibus*, tych zwierząt nie było, które się rodzą *ex corruptionibus* z-zepsowania. Zepsował się Aryusz, ze-psował Hus, zepsował Luter, zepsował Kálwin, *nascuntur ex corruptionibus*, takich Łódź Opaleńska nie przyimuie, żaden nigdy Opaleński, ani Ary-áninem, ani Lucrem, ani Kálwinem, ani żadnym Heretykiem nie był. Uważyl Cyprian S. wiary Kátolickiy z-Arka Noe podobieństwo. *Quo-modo qui cum Noe in arca non fuerunt - statim diluvio illo perierunt, sic & nunc qui-cunq; in Ecclesia cum Christo non sunt, foris peribunt.* Iáko ci którzy w-Arce No-ego nie byli, potopem zginęli, tak i ci, którzy Kátolikami nie są, zbá-wienie tráca, *foris peribunt.* Tak to Nawá Opaleńska po morzu Korony zbáwiennie płynie, dał iey Bog bogáctwá, *Fac tibi arcam*, wystawia Ko-ścioły, *Fac tibi Ecclesiam*, Heretykow nie zna. *Non intraverunt ea, quae nascun-tur ex corruptionibus*, kto Kátolikiem nie jest. *Quicunq; in Ecclesia cum Christo non sunt, Christo non sunt*, iuż to nie Opaleński, *foris peribunt.*

I N S T I T O R I S.

Czyni jeszcze Pan Bog nasz szczegulny nákaz: *Tolles igitur tecum ex omnibus escis quae mandata possunt, & comportabis apud Te, & erunt tibi quàm illis in cibum*, Nabierzysz tedy z-sobą z-wszystkich żywności, które iść się mogą, znieśiesz je, i będą tobie i zwierzętom ná pokarm.

I.
Gen. c.v. 21.

Stánowił Pan Bog nasz Pánem i Rzadca nád-cáłym światem Noego: *Eris honoratior cunctorum animalium Dominus, quàm Adamus*. Coż mu za náukę podaie? Oto podaie mu náukę o żywności: Nie żałuy Noe, nákarm te twoie poddane, bo jeżeli je nie podsyćisz, będą ná cię ryczeli, beczeli, krakáli, gęmbi ná cię otworzą, ieno ty i sobie nie żałuy; nie żałuy i drugim, będziesz miał zpokoyniejszą głowę. Ale będzieszli się sam częstował, a zwierdom twoim nic nie dasz, będą mruczeli, daszli im, a siebie głodzić będziesz, i to nie będzie bez kłopotu; będą mowili: nie pamiętasz żeś ty Noe, żeś ty rzadca Korábiu, i ty się tedy miy dobrze, i onym niech dobrze będzie. *Erunt tam tibi, quàm illis, in cibum*. Proszę o dozwoleńie S Noe, niech mi się godzi do tego zwierzyńcá twego záyrzeć, nágodzi mi się tam wilk iaki, co owo baránki zjadał, a gnuśkami się cudzami karmił. Wilku iuz to nie kray ow, w-ktorymś ty skopu ná obiad zjadał, ná podwieczorek baránká? wiem żeś się tu odmięnił á strawká? głodemci nie umierał wilczek, ále przedię musiał ná inney strawce przedstawiać, Mowi Lyranus: *Tempore necessitatis bene vivunt homines & animalia, de cibis, quos alias non comederent*. Pod czas potrzeby, ziedza to ludzie i zwierzęta, czego przedtym nie iadali: Głód Kuchmistrz, by i podła dobrze przyprawi potrawę, przegłodzony nie mowi: Przy-
Cukrow, samá tylko sytność przebaraszca. Ale dla Boga, było tam tego pogłowia tak wiele, iakoż im tam stawało strawy? Odpowiada Procopius: *Non multo indigebant pabulo bruta, cum benedictione Dei pascerentur*. Nie potrzebowały wiele pokarmu bydłéta, bo się Bożkim błogosławieństwem nasycały. Dodaj drugiemu, woza, nasypuia, a postáremu zawsze, nie masz, a postáremu zawsze niestaie, czemu? bo błogosławieństwá Bożego nie masz! a gdy Bog błogosławi, to choć máłego kaská nie przetrzesz, nie przetrawisz, zawsze go dostawać będzie! *Non multo indigebant pabulo bruta, cum benedictione Dei pascerentur*.

Lyran.

Procopius hic
in cap. 6.

Stosując to do Łodzi Opaleńskiy, zbáwiennie po morzu Korony pływacey. Ma ten Dom to szczegolnego w-sobie, że ná stárszego w domu, szczegolney respektuie, rádvi izdánia tego szuka, i słusznie mowić mogą, że Łódź Opaleńska jest to *Navis Institoris*. a iakoż wytłumaczę według godności Domu tego to słowo: *Institoris*? Vlpianus powiada: *Quicumque negotio prepositus est, Institor appellatur*. Instytor jest każdy ktory, w-sprawie iák-
kiej pierwszym jest Nawá Opaleńska *Navis Institoris*, bo ná iey instancyia, *Institoris* ná iey pierwszy głos, naprzód *ex aequalitate* Krol Michał stánał, kiedy i teraz *secunda, hoc est felici Electione*, Polaká Polacy Krolem szanujemy, ktoremu dav Boże zpokoyne w-domu zwzdzięzkie przeciwnie-przyaciółom Korony pánowenie, Łódź Opaleńska port ten otworzyła, bo dopiero na pierwszey Elekcyi náuczyła się Polska, iż Krolow nie syłko obierać, ále i rodzić może. Nawá Opaleńska Korab to Noego; Synom tey Korony, Orłétom Polskim, nieustrászonym w-boiu Lwom, nigdy tu chleba nie żałua, hoynie się niem dziela, i pełni się słowo, krole o Arce nápisał Chryzostom Święty: *Ita ut nullam famem vel penuriam experirentur*. Ze żadnego głodu ani nędzy nie doświadczyły zwierzęta w-Korabiu. O iák wiele chlebá Márszałkowie z Przyaciółmi, z-Dworem swoim, z-codziennemi. bá niemal cogodźinnemi gośćiami ziedli, pamiętamy Woiewodow, ále pamiętamy iák wiele chlebá dawáli, znamy Woiewodow, Podkomorzzych, Stárostow, iák wiele chlebá dáia, cały go hoynie

2.

3.

Vlpian.

hoynie użycza dom, tak, że się i mnie i Zakonowi mojemu, Pan Bog zapłać, przed nami Zakonowi Fránciszka S. w-rożnych fundacyách, známienitych okruszyn dostać, Pan Bog zapłać.

4.

DE LONGE PORTANS PANEM SUUM. Z-daleká niośca chleb swoy.

5.

Iosue 9. v. 4

Chald. verso.

Gregor. lib.
10. cap. in
cap. 12. lib.Procopius in
cap. 9. Iosue.

Iosue 9. v. 5.

Ambrosius lib.
3. Offic. c. 10.

Theodor. 9. 12

Iosue 9. v. 14
15.

Czytam w Piśmie S. o chlebie, nie z-daleká przyniesionym. Podbi-
ia narody różne Iosue, przetrászeni Gábáonitowie, przychodza do Io-
zuego, przymierze z-niem zawrzeć chca, pokoy uśtánowić. Przysłaie do
Korony Wołosza i Multáni, ále kiedy blisko ziemi zawoy Turecki widzi,
łacne przymierze szábla nakárbowane, by i Iozuemu nie pokłonia się
Gábáonitowie, chyba klęska bliskich narodow náchyleni. Ten postę-
pek Gábáonitow názywa Pismo S. *Callidè cogitantes*, frántowsko, sztucznie,
figlownie myślac, á Cháldáyska Versia czyta: *Fecerunt illi in sapientia*. u-
czynili to madrze. ázaż to iedno *Callidè fecerunt*, co *fecerunt in sapientia*? á-
zaż to iedno frántowstwo, co i madrość, figiel, co i rozum, dáj Pánie,
áby Seymy, i Seymiki iuż nádgłupiáły, bo powiádáia że się na nich ná-
mnożyło madrych, to iest *callidè cogitantes*, *fecerunt illi in sapientia*, á ty stá-
rożytna madrości i szczerości, ieszcze tam gdzieś przed wárta stoisz.
Ale kędyżeście się też to Gábáonitowie, tego frántowstwa náuczyl? o
ktorym i Grzegorz S. mowi: *Hujus mundi sapientia est cor machinationibus te-
gere*. To to madry, kto fakycie czyni, *sensum verbus velare*, to madry kto
co inszego myśli, to madry kto fałsz uda zá prawdę, prawdę zá fałsz.
Quæ falsa sunt vera ostendere, quæ vera sunt, falsa demonstrare. Grzegorz S. á
samiż to stárzy są takiemi frántami? powiáda Grzegorz S. że się iuż te-
go młodzi ludzie náuczyl. *Hæc prudentia usu à juvenibus scitur, hæc à pueris
pretio discitur*. Ale miły S Grzegorzu, kędyż ich też to tego náuczono?
są Grzegorzu S. Akádemie, są Collegia, wszystkie powiádáia, że teg-
nie ucza, że tego nie tradua, gdyby się gdziekolwiek takie szkoly znay-
dowály, kazałby ie Seym Koronny zawrzeć; chyba żeby kontradykcy-
ie ná to záfzły, gdzież przecię się tego świat uczy? w-szczegolności
Gábáonitowie *callidè cogitantes*, gdzieście się wy tego náuczyl? namienia
Pismo S. niżej: *Vrbs enim magna erat Gabaon & una Civitatum Regalium*. Miá-
sto bowiem było wielkie Gábáon, i iedno z-Krolewskich; á Procopius po-
wiáda: *Est autem Gabaon Metropolis ac Vrbs Regia Hevæorum*. Oto práwi Gábá-
on, było to stołeczne Miásto, Krol Heweyski tam mięszkał, i zá owego
tam Heweyskiego dworu, frántowstw się náuczyl *callidè cogitantes*. Ná czym-
że też frántowstwo tych Gábáonitow należało, przyniesli z-soba saki stá-
re, borać do win albo tam koski poszárpane poszzywáne, i sukniśká
wytárte, obuwie tykámí pościágáne, łáchmániny stáre, á nákoniec *Panes
quosq;*, quos portabant ob viaticum duri erant. Chleb który nosili dla podroža,
twardy był. Rozumieli stárszyná Izráelska, rozumiał Iozue, że z-dále-
ká przyszli, że nie mięszkáia w-kráiu, który im Bog podał w-possefssia i
dziedzictwo, i pokoy z-niem zawáarli.

Stárszyzno Izráelska, Iozue Hetmánie, czemużeście się to dáli
zwiesć, ofszukác? wymawia ich Ambroży S. *Aded Sancta erat illis temporibus
fides, ut fallere aliquos posse, non crederetur*. Tak światobliwie ná ten czas ieden
drugiemu wierzył, że nie rozumiano, że się ználeść może, któryby of-
szukác chciał. O záisteć teraz inny świat, wieręc teraz Phænix to, cud
to, ználeść człowieka, coby ofszukác niechciał, naywięcey teraz *Callidè
cogitantes*. Dáie inna przyczynę Theodoretus: *Verbis mendacibus persuasi
sunt*. Słowámi kłamliwemi dali się uwiesć. Wielki Orator Kłamlstwo, cze-
go ludzie prawda nie dochodza, fałszem często dopna, stoi zá kráfomo-
stwo, fałsz dobrze obity obwity. Pismo S. námienia przyczynę ofszu-
kánia tego: *Susceperunt igitur de cibariis eorum*. Powiedzieli Gábáonitowie
że z-daleká chleb przyniesli, iuż wyschły, iuż stárszyzna zmuszáły.
Sicci facti sunt, & vetustate nimia comminuti. Záchciało się tego chleba Izráel-
czykóm;

czykom. *Susceperunt igitur de cibariis eorum, ná coż to wyszło? Fecitq, Iosue cum eis pacem.* I uczynił pokoy z-niemi Iosue. Ey Mci Pánowie Izraełczy-
cy, nie iedźcie chlebá cudzego, bo was Bog zkarze, stánieć pokoy,
stánać Pákrá, ále prędko zechcecie ie odmienić, *Susceperunt de cibariis eo-
rum.* Mci Iosue, o tobieć nie czytamy ábys chlebá tego zkušł, ále oni
iedli, Iozuemu to nie pomogło. *Fecitq, Iosue cum eis pacem.* Uczynił Iosue
z-niemi pokoy.

Pátrzcie chleb nie z-dáleká, nie *de longè*, mieřzkáli Gábáonitowie
blisko Ieruzálem, Mowi Iosephus: *Gabaonita habitantes juxta Ierosolymam.*
A chleb nie dawny, zá stáry udawáć chcieli, chlebem tym zwodzili.

Stosuymy to do przedsięwzięcia nášzego. Znáyduia się czásem tá-
cy Gábáonitowie, co to powiádáia że z-dáleká chleb máia, przepłynął
drugi przedtym, Dniepr, zášzedł zá Wisłę, aż się on udáie, że iest *de longè
portans panem*, dawny ziemianin, dawny Pan roli, z-dawná ośiádł, á
nie świeży ziemianin; doyda ludzie tego, żeś ty postáremu Gábáonitá,
że nie iestés *de longè portans panem*. Zostánie drugi Slachćicem, ale przez
zimowny dekret, ále przez uięcie strony, z-Piotrkowá álbó z-Lubliná
nie *de longè portans panem*. Pierwszy się dopiero wzbił, pierwszy chlebá
má. z-gęmbę, nie *de longè portans panem*. Łódź Opaleńska, Łódź
z-dáleká idaca, Łódź Hrábiow z-Bniná, Łódź z-dáleká idaca,
dawnoż to było, gdy Biskup Poznáński z-Bniná, z-brátem swo-
im Woiewoda Poznáńskim, Zamek z-Heretykámi zpalil, od kto-
rego zpalenia, Opaleńskim Dom się ten zowie. Mowi o Wáwrzyn-
cu S. Augustyn S. *Illuminavit mundum planè Laurentius, eo igne, quo ipse accensus*
est. Oswiecił záiste świat Wáwrzyniec, tym ogniem którym opalony iest.
Tak iá rzekę, Oswiecił Fámiliá swoię Biskup i Woiewodá Poznáński
z-Bniná, tym samym ogniem, którym Heretykow wykurzył. Przydáie
Augustyn S. *Ei flammis quas ipse pertulit, omnium Christianorum corda calefecit.*
Płomieniami ktore zniósł Wáwrzyniec S. wszystkich Chrześcian fercá zá-
palił. Wiećie czemu przeciwo szczęśliwemu temu Domowi, nigdy á-
fekt Sláhty nie wygasza? bo ten áfekt dobry, zápalił się tym samym o-
gniem, którym Heretykow opalił. I iest to szczególné Opaleń-
skich známie, że im przezwisko do dzisieyszego dnia zárliwóść do
wiary Kátolickiy przyniosła, ugruntowála. *Navis de longè portans.* A coż
nieście, tá Nawá? *Portans panem suum.* Chleb swoy! nie z-bogáćili się
z opressyi, nie z-cudzego chlebá, nie z-wydzierstw *Portans panem suum.*
Pamiętay iáśnie Wielmożné Opaleństwo, zkadeś światu Polskiemu záá-
śniało? áby ten áfekt do wiary Kátolickiy, nigdy w-tobie nie gasnął.
Uczcił Bog Łódź twoię, bo herb Chrystusow iest Krzyż, á Krzyż co? Łódź
Noego! Mowi Cyrillus S. *Crux est arca Noe, per quam salvamur à diluvio inun-
dantis aque vitiorum.* Krzyż iest to Łódź, iest to Arká Noego, ktora nas
zbawia, od potopu grzechow wylewáiacych. Uczcił Christus Łódź, kie-
dy się sam wprasza do niey u Piotrá S. *Rogavit paululum reducere à terra.*
Uczcił Bogárodzicá Pánná Łódź, kiedy samá Łódzia się od Kościoła
názywa: *Navis infortioris*, z-dáleká bo z-niebá, *de longè* Chleb Anielski
Chrystusa nam przynoszaca. *Portans panem suum.* Oddawaycież wet zá
wet Chrystusowi, Bogárodzicy Pánnie, Kościołowi, ktory was Opa-
leńskiemu uczynił. Napisał ktoś nagrobek, *Iusto Lipsio Viro sui nominis.* Badź-
cie i wy Opaleńskiemu ludźmi swego Imienia, bo Imię, bo Opaleństwo,
zárliwóść wam do wiary Świętey Kátolickiy zádziedziczyła.

Ioseph. lib. 5
antiqui, c. 2.

August. serm
30. de Sanct

Cyrl. Alex-
and. lib. 8.
in Ioan. cap.
17.

W T O R A C Z E S C.

W Roćmy się w-tey Wtorey części Kazánia nášzego, do truniennoy
Łodzi. Powiáda Philo i Arias Montanus, że przeto Korab był ná-
zwány skrzyniá, bo był podobny *feretro, in quo mortuus deportatur.* był po-
dobny

3.
Philo Arias
Montan, ad
Genes. 6.

Gggg

dobny trunnie albo márom, ná których wynosza zmarłego. Otoć do-
brzem ná początku powiedział, że gdym tu widział tę trunnę, Łódź
widziałem, a coż zá zabawa moia będzie w-tey Wtorey Części? to po-
dobno będę Famiylie wywodził, chwalił? ále mnie Pan Bog ztworzył á-
iác, nie chwalić! Ichmościom to Swierckim Oratorom zostawuie, lepiey
to Ichmość wiedza, lepiey wywodzi, iam tego tylko dotknął, co do Ko-
ściół, co do wiary należy. to podobno będę życie i cnoty známienite
Nieboszczki Świętey pamięci sławił? zostawuie to godnieyszemu, niżeli
ia, Káznedźcie! znam ia nieudolność moję, á dobrego náyiepiey chwali
dobry; powiem iednak niektóre okoliczności do zbudowania zpołe-
cznego należace. Pierwsza okoliczność, co zá przestrogi gotowania się
do śmierci Nieboszczka Świętey pamięci miała. Dawać wiarę wszystkim
śnom, iest grzech i głupstwo, rozumieć iż nie masz śnow właśnie od Bo-
gá dánych, iest przeciwie się S. Ewángelyi: bo wesnie Anioł się pokazu-
ie Iozefowi Świętemu, wesnie Trzey Krolowie od Anioła Pańskiego u-
pomnieni. Rozumiem że dwaśny Nieboszczce ná przestroę o śmierci
dane, rozumiem mowie że były z Bogá. Pierwszy był sen taki: śniło się
iey, że przyszedł Stolarz, i brał ná nią miarę, od nog poczawszy, aż
nád głowę, pyta go: coż to ty czynisz? odpowie Stolarz: Oto prawi
biorę miarę Wászeći ná łożko! wnétrzne zaś náchtńienie wytłumaczyło:
że to iuż brano miarę ná trunnę. Obracam mowę moję do tego, który
pierwszy z-zgromádzienia tego umrze! umrze! umrze! iuż w-mierze,
chodźisz! iuż ci wymierzono trunnę! wymierzono łożko to śmiertelne!
Iozefie S. Patronie dobrej śmierci, cieślo rzemieśtem, przestrzysz mię,
przestrzysz słuchaczow moich, abyśmy z-tego świata bez bliskiego upo-
mnienia o śmierci nie zchodzili. *A subitanea & improvisa morte, libera nos Do-
mine*. Od nagley i niespodzianej śmierci, wybaw nas Pánie. Drugie-
szcze był známienitszy sen: przysnił się iey Nieboszczky Święty pamię-
ci, iuż zmarły, Adam Konárzewski, i wzięwszy ziemię, rzucił onę ná
zmarła Nieboszczkę, rzecze mu przez sen Nieboszczka: coż to zá żár-
ty? Odpowie zmarły: iuż mnie takie tylko przyśtoia! i był to sen tak
mocny, że ow pierwszy potwierdził, i wzięła to sobie zá znáto bliskiey
śmierci. Iásnie Wielmożne Opaleństwo, ná kogoż też z-was oboiey pći,
naprzod Szwagier ten wász, ziemia rzuci? ná kogo z-was pierwszego z-słu-
chaczow moich naprzod nia rzuci? Adámie Konárzewski, miło mi wspo-
mnieć ná twoie Chrześciáńskie życie, wiodłeś nie tylko siebie, ále i dru-
gich zá żywota twoiego do Bogá, oto i po śmierci o śmierci przestregá-
iac do Bogá wiedziesz. *Quot sunt dies servi tui?* Adámie Konárzewski, hy-
łem też i ia służy twoim i duszy twoiey, á iużżeś w-garść wziął tę zie-
mię? iużże nia ku mnie zmierzasz? rychłóž mi nia oczy zaszypiesz? wie-
leż ieszcze dni służy twoiego? *Quot sunt dies servi tui*.

4.

Czymli też ná tę przestroę Nieboszczka Świętey pamięci sobie zá-
robiła? rozumiem że politowaniem nad ubogimi. Iádac tu do Wielkiey
Polski, stánałem u chłopká iednego w-Wiosce należacey do Klucza Rá-
dlińskiego, áž mi chłopek rzecze odemnie o Nieboszczce zpytany: o
dobraz to Páni była! ná każdego łaskawá, nigdy żebrzacego darmo nie
puszcía. To to pochwała to, ále kiedy Páni ni iędzá! nie Chrześciánka
to! Iuż w-chorobie Nieboszczki, postano tam, po coś do Aptyczki dó-
mowey, odpowiedziano: Nie masz! zpytano: kędyż się to podziáło?
wszák tego było dosyć? odpowiedziano: Ieymość to rozdála, między
ubogich poddánych, chorych! Nędzni háłakowie, umarła wam Dobro-
dzieyká wásza, któż wam teraz dobrze uczyni? kto was w-chorobie wá-
szey pośili? Iásnie Wielmożne Mćiwe Pánie, gospodynie, miycie poli-
towanie Chrześciáńskie, kiedy głód albo chorobá między poddaństwem
(których teraz pełno) nápádnie; ále kiedy to rzeczy się psuá, psom ie
wydáia,

wydáia, ná gnoy ie wyrzuciáia, á ubogi poddány, á uboga poddána, do-
zebrać się niczego nie może; wielkie to okrucieństwo? nie Chrześciań-
skie to serce! Ale zkądże wiem że dla lutości przeciwko ubogim, miał
przeestroge o śmierci swoiey? wiem to z Psalmu który mówi: *Beatus*
qui intelligit super egenum & pauperem, in die mala, liberabit eum Dominus. Bło-
gostawiony który wyrozumie potrzebnemu i ubogiemu, w dzień zły wy-
bawi go Pan. Miycie lutościwe serce, Bog was o śmierci przestrzeże, *in*
die mala bez Sakramentow nie znidziecie. i między duchownymi doświád-
czyłem tego, że ci bez Sakramentow umieraia, którzy mieli iákaś prze-
ciwko drugim záradtostkę. *Beatus qui intelligit super egenum & pauperem.*

Wtora okoliczność z strony bliskiego już gotowania się ná śmierć.
Miała Nieboszczka Świętey pamięci osobę iedną Heretycka przy sobie,
chcac iá do wiary Kátolickiy pociągnąć, postanowiła pościć zá nią,
áby iá Bog do wiary Kátolickiy przyłączył.

Iuż blisko przy śmierci, przypomina teyże osobie Heretyckiy i mo-
wi: Ieschcem prawi zá ciebie obiecanych dni nie odposciá. Ducho-
wieństwo przytomne mowi do oney osoby heretyckiy: Uczyn ślub, że
przyśtaniesz do wiary Świętey Kátolickiy, ieżeli Ieymości da Bog zdro-
wie. Nieboszczka tó usłyszawszy rzecze: chcecie koniecznie Pána Bo-
gá obligowác, áby mi dał zdrowie, á ia iuż wolę umrzeć. Ludowiko, á-
leś ieszcze młoda? wolę umrzeć! áleś się ieszcze Adamá twego, ktore-
mu niech Bog błogostawi, nie dochowála? wolę umrzeć! ále śmierć two-
iá zakrwáwi Małżonkowi serce? wolę umrzeć! Naymilsí Chrześcianié,
wieleż was też takich, cobyscie Bogu wiadomym sercem mowili: wolę
umrzeć! á poprawá życia kędy? á wypokutowanie zá tak wielkie zbro-
nie kędy? á długow wypłacenie, pojednanie z-nieprzyiaciołmi kędy?
Niechci Bog Ludowiko záptáci, niechci odda zá tę żarliwość o wiarę S.
Kátolicka, niechci się da ogladáć ten, w-ktoregoś wierzyła, nigdy go
nie widzac. Modli się rák Kościół zá koniáacych: *Licet enim peccaverit, ta-*
men Patrem, & Filium, & Spiritum Sanctum non negavit, & zelum in se habuit. Bo
choćci zarzeczył, ále Ovcá, Syhá, i Duchá S. nie záprzał się, i miał żar-
liwość o wiarę. Duchowieństwo przytomne śmierci Nieboszczki Świę-
tey pamięci, prawdziwie i słusznies to zá Ludowika mowiło: *zelum in se ha-*
buit, miała żarliwość o wiarę S. Kátolicka. Kościele Mátko, czyby tey mo-
dlitwy ná nas Polakow poprawić nie potrzebá? prawdá to, że my Pola-
cy zá łaska Boża, narodeśmy nabożny, ále nie żarliwy! ztadci u nas,
naywięcey, á tak rożnych herezy, trzebáby o iákim takim mowić: *ze-*
lum Dei in se non habuit. Wieleż też posiedzenia było, ná którymbyś nie miał
zle duchowieństwa wspomnieć? byłeś ná tak wielu Seymach, wieleż
też rázy przy Kościele stánał? ginie w-Podolu, w-Pokućiu, w-Naddnie-
strzu, w-Ukráinie wiará Święta Kátolicka, iákażes iey obronę ile z-cie-
bie opárzył? záslużyłżes áby ná cie nie skárzył, przy zkonaniu twoim
Kościół? *zelum Dei in se non habuit*, żarliwości o Bogá, o wiarę, w-sobie
nie miał. Niechcę przymawiac, niechcę, ále przecię według sumnie-
nia przestrzegam, że ten, który pierwszy teraznievsza wyprawę záta-
mował, *zelum Dei in se non habuit*, nie miał żarliwości o obronę wiary Świę-
tey, i Oyczyzny. My sami co do tey obrony tylko namowa i modlitwa
należemy, izali tego ożięble nie czyniemy? i o nas będzie trzebá mo-
wić: *zelum Dei in se non habuit.* Kazała sobie Nieboszczka świętey pamięci,
ten sam Krucifix, który tu iest na wierzchu tego Kátáľku postanowio-
ny, przynieść, i poczęła go całowác, przytulác do serca, i położywszy
rękę ná sercu rzecze: O serce moje, o serce moje, dziękuić Pánie Bo-
że moy, zá ten zapál miłości twoiey, któryś mi dał. A czuieszże Ludo-
wiko ten zapál miłości któryć dał Pan Iesus? więcze záwołay: *Nunc di-*
mittis servum tuum Domine. Teraz Pánie wypuść slugę twoiego, niech ten
zapál

zapał miłości oczyści i wypali iako złoto, duszę twoję, niech ten zapał miłości ztrawi czyscowy ogień, niech miłość Bożka, która tu wśmiertelności czuiesz, łączy się nieprzerwanie, z-miłością ubłogości-wiająca w-Niebie. Aniele strożu izali się nie rozradował duch twój, kiedyś widział, że serce Ludowiki twojej miłością Bożą zapalone? mow kożdy do Anioła swego stroża: Damże ja też tobie taka pociechę przy śmierci mojej Panie moy, Dobrodzieciu moy, Aniele moy? My co też chcemy iakokolwiek Panu Bogu naszemu służyć, prosimy codziennie Pána Bogá, aby nam dał w-miłości i z-miłości swojej umrzeć, a będziemy to szczęście mieli? Ześ to miała szczęście Ludowiko, niech za to wielbia Pána, wszystkie miłosierdzia jego.

2.

Niech będzie ta ostatnia okoliczność: takie się w-iej trunnie robactwo zámnożyło, że, rzecz rzadko słyszana, że mowie przez trunnę robactwo się przegryzało, z-trunny grubey, z-asmoloney, wychodziło. A dokadże to miłe robactwo idziecie, dokad się kwapicie? obyscie miłe robactwo przewidziało drogę, do grzesznych, obyscie serce ich ugryzło, ukasiło, aby poznali, że ciała nasze z-przyrodzenia swego, są państwa, mrowisko, robakow śmiertelnych! takie robactwo wszystkich nas czeka, takie robactwo wszystkich nas roztoczy. Grzebił S. Francysek Borgia, przedtym Książę Gándyi, a potym Generał nasz, Kárla piątego Cesarzá Zonę, według zwyczaju narodu tamtego, kazano trunnę Cesarzowv otworzyć, aby był Książę dał świadectwo, że prawdziwie Cesarzowa grzebie, i zawołał słowy, które tu słusznie przystosować: Onaż to, co wszystkich oczy na się obracała? onaż to uroda, przed którą inne wszystkie gąsły? Tyżeś to, mowił Książę, Iezabelo? a ja rzekę: tyżeś to Ludowiko? Mowił Święty: Tyżeś to Augusto? a ja grzeszny rzekę: Tyżeś to Opaleńska? myłali się oczy? bładzi-li rozum? nie bładzi! takac jest rzeczy ludzkich odmiana! Uczcie się ludzie, co to świat! uczcie się, co to uroda! wszyscy czasu swego w-zgniliznę, w-ropę, w-robaki się różgniezdzićie.

1.

Kończę Kazanie moje. Mam do was prośbę, (precz tytuły) Infu-lacji, Duchowieństwo, mianowicie wy ktorych śnac Msza Święta, tá Dufzá wybawiona będzie, do was Krewni, Powinni, do was wszyscy Stuchacze Chrześciańscy, w-szczegolności do ciebie Mci Stárosta, ale tey prośby przełożyć nie mogę, nie życzę, aż wprzód akt miłości Pána Bogá naszego uczynicie, i kożdy w-sercu swoim rzecze: Miłuię cię Panie Boże moy, z-wszystkiego sercá moiego nądewszystko; a známieniciey wzbudź ten akt miłości w-sercu twoim żałosny Matżonku; miłuy Pána Bogá, tego który cię utrafił, miłuy Pána Bogá tego, który pro-szacego cię nie wysłuchał, gdyś przeráźliwie mowił: O Panie, czemuż to nie obadwa duchy, ciebie Tworcę swojego, ida razem chwalić; miłuy Pána Bogá tego, który cię w-rzeczach tych doczesnych, serdeczniey, iako teraz zafrásować, po ludzku mowiac, nie mógł. A coż za pro-sba moia do was już miłością zapalonych? tá tylko jedna!

abyście sercem rzekli: *Requiem aeternam propter Sanguinem*

IESU CHRISTI, dona ei Domine, & lux perpetua s. *lucet ei.* Odpoczynek wieczny dla Krwi

Pána Iezusowiy, day iey Panie,

i światłość wieczna, niech

iey świeci, Amen.

H O M I L I A

Ná Pogrzebowym w Kościele Kolegium Poznańskie-
go Obchodzie, Wielmożney Iey Mości Páni Ładwigi-
ná Rácaćie Wolffowy, Felínskiy, Obornickiy, Piafe-
ckiy, Wáfiliskiy, Starościny, oddána Wielmożne-
mu Iego Mości P. Alexándrowi z-Ludinchaufu Wolf-
fowi, Felínskiemu, Obornickiemu, Piafeckiemu,
Wáfiliskiemu &c, &c, Staroście

Wielmożny Mnie Wielce Mości Pánie Starošto, Moy
Mości Pánie i Dobrodzieciu.



*Ata i tytuły Fámilyie swoje: iedne nymysła pychá: drugie nákázu-
ie godność: á iusie wyprása wdzięczność. Sa mysk.e i Domu W. M.
M. Pána, i osoby, tytuły, ale ta oślátnia náleżte, pierwsza, w-
przyciemności tytułom, dziełności, pisanja moie do W. M. M. Pána
szczególnie zdobię, nazywając W. M. M. Pána: Dobrodzieciem moim.
Prawda by i wiekie, ále nieszczęśliwe do rozczystwá bywáta, gdy
ich kto rzuca raczey niż dáte, dzieło to częse m iest, Nieślawności bioracych, gdy do-
brodziestw zázynwáta iako kwiatkow, tak atugo wdzięcznych, iák atugo świeżych.
Ale mórá przeciwno W. M. M. Panu wdzięczność, grozu z-mna, á polym da-li Pan IE-
SUS, szczęśliwey wieczności czeka: gdyż to samo zarówno móre, po śmiertelnych powto-
rzonych podczas powietrza niebespieczeństwach, opátrznym szodroblności, i szod-
droblney opátrznosci W. M. M. Pána, i Świętey Pámieci, Wielmożny Iey Mości Páni
Starościny, Matzonki W. M. M. Pána, pa Panu Bogu, przypisnie. Wyciągnąłeś mie W.
M. M. Pán, ná Kazanie, przy obchodzie pogrzebowym Wielmożny Matzonki swojej
Dobrodzieyki násey; Mórey, uczynilem, bom musiał, gdyż prędy, godnościá prośacego
umocnione, rozkázuta, nie nymagáta. Tedy abym przeprosił, że nie według Aktu
tego známienitości stánał, to samo iawnie, w-czym się błádziło nyznamam, drukuję,
á W. M. M. Dobrodzieciu, pokutującego, do nieodmienney łaski swojej przypuszczając,
rozgrzeszys przepuszczać.*

*Łaska i Miłość Pana Boga, násego, niech będzie z-Wmciá, teraz, dożywotnie,
náwieki. Tak życzy,*

WMci MEGO DOBRODZIEIA

Sługá i dożywotny Bogomodcá
Thomas Młodźianowski Soc. IESU.



*Asnie Wielmożny Brogu Gułtowskich, Oyczyty Wielmo-
żney Iey Mości Páni Starościny Felínskiy Herbie, czemuś
czczy? izali iáko známienite Hrábstwo, Racackie i Gry-
żyny obszerności, nie miały cię czym nápełnić: Iásnie
Oświecony Arcybiskupie Gnieźnieński, Herbu tego O-
zdobo, takżeś to ná znieśienie Exkomuniky, która po zá-
bićiu S. Stánisława, Koronę tępmiá, wiele łożył, żeś potomności twoiey,
tylko Brog zostáwił? Iásnie Wielmożny Gułtowski niegdy Woiewodo
Káliski, któryś był Prádziádem zmarłey Iey Mości, takżeś to Brogi wszy-
stkie, ná wspaniałe wiázdy, ná nakładne Seymy, ná bańkietowe pośie-
dzenia, wymiotł, że i stomy nie stáło? Wielmożny Łukasz Gułtowski, w-*

G g g g

Ráca-

Ráćacie pospelićie dwunastu, często dwudziestu i kilku, Bráći Świętego Fránciszka, Oycow Bernardynow chowájac, takżeś się roziałmużnił, żeś Brogu tylko przykryćie zostáwił? Iásnie Wielmożny Sobieskich Iánná, Máćierzysty Kleynocie zmárley nászey, ieżeliś iest Tarcza? czemu ná tobie nie widzę zawieszoney szabli, dżidy utkniętey, strzały zawiedzioney, áby znakiem było, że Sobieski, potym Káasztelan Krákowski, pod czas wojny Choćimskiy, po kilkákroć stotyśięcy, tego oręża, traktatami, odłożył. Czemu ná tey Tarczy niepołożono Laski i Buławy Koronney, Márszałká i Hetmána dzisieyszego, Wielkiego Tytułem, Wielkiego rzecza Iánná ieżeliś iest Tablica, czemu cię pámiętna potomność, imięniem Woiewodow, Káasztellánow, Urzędnikow nie nápełniła. Owo zgoła i Brog czyzy, i Tablicá nie zápisana. Záżyię ia tego Brogu, záżyię Iánniny, ále wprzód się wam z-Kazánia tego wymowię, Kazálnicy ustampię, ná miejsce moje kogo innego wprowadzę. Pan Bog zna, że ná pogrzebách nie rad każę, á z-wielu miar nie rad każę, więc i teraz záciągnę ná Kazanie kogo innego, to iest z-Konstántynopolá, Świętego Chryzostomá, z-Afryki z-Hipponu, Świętego Augustyná; z-Ráwen-ny z-Włoch Chryzologá; z-Francyi Bernardá Świętego. záproszę i in-nych Práfatow, ktorzy nieodstępujac zwyczajú swoiego, uczynia ho- miliyá, to iest tłumáczenie cáley Świętey Ewángelyi czytáney, i będzie to sposob Kazania Nowostáry, bo teraz tak nie kázuia; Stáronowy, bo Oycowie Święci dawni, tak kázywáli. A ty Iásnie Wielmożny Guśto- wskich Brogu, będzieś im zá Kátedrę. Nie wzdrygaycie się tey Káedry Wielcy Biskupi, boście tu przyszli do Polski, á Polska w-polá, w-uro- dzáie szczęśliwa, przeto się nie pálacami, ácz i te ma, ále Brogami szczy- ci. Pod tym tedy brogu przykryćiem, homilyia wászę, álbó tłumáczenie Świętey Ewángelyi odpráwicie: á w-wtorey części, záciągniemy zná- mienitego Piorá, áby Iánnę, Sobieska tę Tablicę, zápisało. *Ad maiorem Dei gloriam*, Na większa chwałę Páná Bogá nászego.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

3.

*Zeno Veronensis
Ep. hom. de Lazaro*

Wiećie dobrze że umárl, i iuż po pogrzebie. u kogo? u Łázárza! kto- ry był Rodzony Marty i Mágdáleny. Wyráził to Zeno Veronensis, *Sepultus est & humatus Lazarus, lutum scilicet dum desinit esse, quod fuerat forma vel fabula*, Pogrzebiony Łázarz, to iest błoto, gdy prześtał bydz, który był forma álbó uroda *vel fabula* i bayka. Co iest że położył ten Tłumacz Pi- smá Świętego posposu z-soba, *formam* urodę, *vel fabulam* i baykę? bábyłóć to ráczey położyć, że błotem się stáł Łázarz, który był uroda i pięknó- ścia, uroda i gładkościa; uroda i pozorem? Doktor ten posposu kładzie urodę i baykę. *Quod fuerat forma vel fabula*. Iták ci bywa, będzie Panię u- rodziwy, baiek o niem dość. Powiedza: stára się w-tym domu o przyiaźń, á on o-tym nie myśli, to báia, coby rádźi widzieli. *Fuerat forma vel fabula*. Da Pan Bog urodę Pánnie, dopieroż o niey báiać będa, hydźyc, któż winien? urodá! urodá iedyny obmowy plác, urodá wędá ná ięzyki, *fue- rat forma vel fabula*. Nuż kiedy mowia: druga to Diánná, á miły bráćie nie widziálesci ty Diánnny nigdy, Diánná, baykáć to iedná, á druga bayká u- rodá, *forma vel fabula*. Po śmierci Łázárzowiy to się podobno Siestrzyćcki cieszyły: bá nie źle że umárl, Dziedziczkami będziemy, nietysiaczne- mi Pánnami, iuż nam nie dádza samych szymowin Substáncyi, to iest summ, ále posag nász, máiętności będa. Iowšem záłowáły Brátá, do- brze kóždey Márcie, kóždey Mágdálenie z-Brátem, zaszczyt sieroctwá Rodzony, i przeto do Chrystusa, áby go zdrowił, posyłały. Przybywa Pan, á zaczyňa się pogrzebowa Orácyia. Ktoż ia będzie miał? Marthá. i mowi Ewángelyia Święta czytána:

4.

DIXIT MARTHA AD IESUM, *Rzekła Marthá do Páná IEZUSA.*

Martho.

Marto, będą mówili o tobie, żeś świegotliwa, a mianowicie w-żałobie, wždy poczekay aż Chrystus, co do ciebie przemowi, żałobne przywitanie odprawi. Ba nie psuy nam Marto Ordynku Ewangelii, inne Ewangelie zaczynaia się od słow Pána Jezusowych: *Dixit IESVS discipulis suis*, Rzekł Pan Jezus uczniom swoim; czemuż się dziśieysza Ewangelia zaczyna od słow Marty? *Dixit Martha*, Nie czekała mowy Páńskiej, zaczęła pierwsza gadanie! To przynamniey zawołać też było Siostrzyczki, nie rzecz się samey Pannie wtoczyć, z-domu wychodzić, zawołać Magdaleny? Odpowie mi iaki Ochmistrz Marty i Magdaleny: słusznie to uczyniła Martha; bo Magdalená była otoczona gronem gości i żydow różnych, nie wiedziała iako ją wołać, nie śmiała iey mówić: Panno Magdaleno, bo Ewangelia nazywa ją Grzesznica; nie śmiała iey też mówić: Pani Magdaleno, bo przecię Siostrá. Panie Ochmistrzu, to było nie wołać głosem Magdaleny, tytułu iey nie dawać, ale tylko zkinąć na nią, poszepać, czego się Martha wnet domysli, *Et vocavit secretò dicens*.

Dixit Martha, Między Práfatami o demnie zaproszonymi ná ten pogrzeb, nátrąfiłem ná Sasiádá Korony, ná Teofiláktá Episkopa albo Władkę Bulgárskiego, który daie przyczynę, czemu nie dała zarazem znać o Chrystusie Magdalenie Martha. *Quoniam si percepisset Maria Christum accedere, obviam iret. Et comitareretur eam praesentes Iudei*. Bo gdyby była ustyżiała Magdalená że Chrystus idzie, zabiężałaby mu była drogę, i szliby byli za nią przytomni żydzi. Biskupie Bulgárski, a zkądże to, że poyda za nią ci goście? Czy to táim byli tacy, co sobie myśleli: wiemyć co to Magdalená? nie to! byle chciała iść za mał, zapomnię ja tego: i choć przy pogrzebie, o weselu myśleli, tacy pewnie szliby byli za Magdalená. Mianowicie że to zwyczajna tym, co Martom i Magdalenom wizyty oddaia, że choćby była mówiła Martha i Magdalená: siedź w-domu, nie sam po tobie, po co tu chodzisz? przecięby się oni byli wlekli, trudno się takich odkárskać. Niechże już tak będzie, że poyda żydzi za Magdalená, że kupá rzeszta ludzi przybędzie, zawołaayże Marto Magdaleny, dopuść Rzeszy przyiść.

Dixit Martha, Po drodze z-Bulgárskiy Ziemie do Konstantynopolá, zaciągnę tedy ztamtád Pátryarchy Konstantynopolitańskiego Chryzostomá S. Proszę Święty Arceybiskupie, niechci Brog laśnie Wielmożny Głotowskich będzie za Katedrę, niech wiemy czemu w-rozmowie swey z-Chrytusem uchrania się Martha obecności gminu, obecności Magdaleny? Uczy tak Chryzostom Święty: *Non autem assumit sororem, obviam Christo vadens, vult enim singulariter Christo loqui*. Siostry nie bierze z sobą, bo chce ná osobności rozmówić się z-Chrytusem. Dziwna, dwie rodzone, dwie Siostrze, obiedwie Święte, obiedwie Chrytusowi miłe, jedná przecię drugiey nie ufa. *Non assumit sororem, vult enim singulariter Christo loqui*. Ufayże tu Białogłowo Mężczyźnie, Mężczyzno Białegłowie, a Martha Magdalenie nie ufa, do rozmowy z-Pánem, obecności iey uchrania się.

Dixit Martha, Dworscy, i wam przykład: Gdy z-Pomázáńcem Páńskim traktować potrzebá, a traktować sekretnie, *singulariter Christo loqui*, tak dotrzymuy sekretu, żebyś tego i siostrze własney nie zwierzał się. Stałumy to do innych obyczáiw: Martha ná rozmowę z-Chrytusem uchrania się gminu; a my ludzie gdy się modlemy, czemu od zgiełku i rozmow nie chronimy się?

Dixit Martha, Upátruie i to szczególnie: czemu Martha nie daie znać Magdalenie, że idzie do Chrystusa? Daie wzor, gdy się z-domu twego, z-dziedziny twoiey, wybierasz do Chrystusa, czyń to tak tájemnie, tak tájemnie, tak zkryćie, żebyś się i Rodzoney twoiey siostrze, nie zwierzał tego. Mianowicie iż myślała Martha: choć jedná poydzie do Chrystusa, przecię niech druga w domu zostánie; podzielimy się, szkoda ogólać domu.

Theophylactus
in Exposit. cap.
11. Ioan.

Chrysof. hom.
16. in Ioan.

4.

5.

domu, tak się my kochamy w sobie, że jeżeli do Chrystusa iść, poydźmy obiedwie, nie rozdzielamy się; więcże uwiąże domem siostrę, a ja do Chrystusa poydę. *Non assumi sororem, vult enim singulariter Chry. oloqui.*

6.

Dixit Martha ad IESVM, Rzekła Martha do Pana Jezusa. Błażak ci by to Marro nie gadać, a Martha na rozmowy z Panem. Czemu? bo madra. Głupi nie płacze ale słocha, mądry żałuje ale nie lamentuje, rzewni ale nie wyrzeka. *Considerate mulierum sapientiam, quamvis imbecille essent*, mowi tenże, *Viso enim Christo, non solum in planctum & lamentationes proruperunt*. Uwaga: Białogłowy mądrość, choć słabe są, obaczywszy Chrystusa, nie zaraz w płacz i lamenty uduły się. Nie płacze Martha ale z Chrystusem gada, bo choć trup leży, gdy jest do pozostałego afekt, skromne bywa i ży, tępi się boleść po zmarłym, gdy ja odbija, wybiła, życliwość do kogo. Błażak Martha, ale iak Chrystusa uyrzła, wołała się rozmówić niż ikać, bo Chrystusa kochała, mowi tenże: *In Magistrum namque benevolentia, non multum praesentem calamitatem sentire permittebat*. Przeciwno Mistrzowi afekt, nie dopuszczał nązbyt frąunku czuć; żalci mi Bracia, ale radam Chrystusowi. Itaq, *cum gratia etiam mens mulieris Philosophabatur*, przeto z łaska, przyjemnie, umysł Białogłowy Filozofował. Rozróżne to słowo.

idem

Chryzostomą Świętego, *Cum gratia etiam mens mulieris Philosophabatur*, z łaska, przyjemnie, umysł białogłowski Filozofował. Co to znaczy Filozofowanie białogłowskie. Rzadka to, białogłowa Filozofka, choć imi naukami cwiczone bywała, Filozofyi nie dochodzą; a Martha choć białogłowa, Filozofowała, *Mens mulieris Philosophabatur*. A co większa że *cum gratia*, mile, przyjemnie. Będzie czasem madra zona, ni twoja Filozofka ale nie radtego Matzonek widzi, radby, żeby była troszeczkę głupsza. Nie taka Martha, *cum gratia Philosophabatur*. Mądrość iey, przyjemniejsza ieszcze ja czyniła. Ba i w-mężczyznach trafia się to: będzie on mądry, będzie on Filozof, ale nikomu nieprzyjemny, z-kożdym zadrze, a drugi zaś Filozof iako Martha, wszystkim iego nauką miła, *cum gratia Philosophatur*. Ale na czymże też to Filozofstwo należało tej Marty? o to nam należało, że gadała. *Dixit Martha ad IESVM*. Błażak cię S. Chryzostomie, że jedno to u ciebie, bawid się rozmowa, co i Filozofia, bo nie będą mówili Synowie Koronni: nic nam po Filozofyi! Wiedzieć Seymikowa Ślacha, każdy między wami Mowcą, każdy Orator, już to Filozof. Iednak Panowie Młodzi, nie już to Filozof, co mu w domu nie ustanie gęmba, ba i w-Kościelę pomrukiwa, bo tam przydano: *cum gratia Philosophatur*, z łaską i przyjemne filozofuje; a gadki niepotrzebne, nie są Filozofowanie przyjemne. *Non cum gratia Philosophabatur*.

71

Dixit Martha, Przydaje inna przyczynę, czemu Martha, nie Magdaleną, do Chrystusa Pana naszego mowiła. *Dixit Martha*, bo Martha Gospodárztwem się bawiła, i znaczyła dzielne życie *Vitam Activam*, a Magdaleną choć i z-gosćmi siedziała, przecię się modlitwa bawiła, i znaczyła życie Bogomyślne *Vitam contemplativam*, iako uczy Augustyn Święty. i tak po ludzku mówiac, iaki taki chciał się przyśłużyć Marcie, aby iako Gospodynii, cokolwiek mu dąrowała: i przeto przyszedł prędko którykolwiek, dał znać Marcie: Idźcie Pan, aby się iey przyśłużył. Albo też Martha iako gospodynii, po podworzu chodząc, uyrzła Pana z daleka, wybiegła, przywitała, *Dixit Martha*, Boć te gospodynii umieia się rozmówić, milczenia nie znają, iako wszystkie w-gospodárztwie, tak i w rozmowie. Namienia to Eusebius. *Quare autem ubiq, Martha sollicita sit, & Maria quieta, illi sciunt, qui per eas, activam & contemplativam vitam significari intelligunt*, czemu zaś Martha pieczoluje, a Magdaleną zpokoyna, ci wiedza, którzy wiedza, że przez Martę gospodarowanie się znaczy, przez Magdalenę Bogomyślność. Choć i te gospodynii rozmowi się, ba czasem i nawoła, nie dżiwuy się; tak to gospodarowanie umie, *ubiq, sollicita*. Ale wy świętne Ma-

Magdalenę
de verbis Dni.

Eusebius Eusebius
fuo. in exposito.

ryie

rycie nie bawcie się rozmowami, gadaniem, bo i Magdaleną, w-rozmowie, -cug puściła Marcie.

W tym zginał Greczyn na Łacinniką, ale po Greeku nązwanego, Iau na Piotrá, Chryzostom na Chryzologá, złotousty na Złotomownego, który, dziwiąc się, że samá Marthá z-domu wyszła do Chrystusa, tak rozważa: *Sic servus non fuit, non proximus, non amicus, certè, qui aderat consolator!* zła sprawa po zmarłej głowie! Ięno Pan Brát umarł, czy się rozbieżeli, studzy dawać znać: umarł Łazarz! czy słuchać siostr pozostałych niechcieli, że sługi nie było, któryby albo od Marty poszedł do Chrystusa, albo za Marta! *Sic servus non fuit.* Gdy się odmienia życie z-śmiercią, odmienia-ia się Saśiedzi, odmieniaia Przyaciśle, i ci sami co wrzкомо przyszli na pocieszenie, po zmarłej głowie, i ci przyiáznii pozostałym nie oświadczyli. *Non proximus, non amicus, certè qui aderat Consolator.* Na cóż przyszło? *Ut mulier sola, per turbas, per castrum totum, extra civitatem, & luctus tempore, venienti occurreret Salvatori.* Oto przyszło ná to, że białogłowá (co się nie go-dzi, nie przystoi, chyba że do Wcielonego Bogá) idzie samá. *ut mulier sola.* A kiedy się tam musisz ciśnać między ludzie, gdyć tam kto zaślam-pi drogę? *per turbas,* co miało mówić będzie? gdy cię idaca a samę oba-czy? *per castrum,* a żałobá w-co? *& luctus tempore;* idzie przecię do Chry-stusa. *Venienti occurreret Salvatori.* Piotr ten złotomowny, przytym Włoch subtelny, domyslił się on przyczyny tego odważnego posłęmpku Marty; i domyslił się: słyszała często Marthá, że kracza ná Ewę, odważę się ja prawi, nagrodzę niesławę płci nąszej, a iáko Ewá śmierci nábawiła Mę-zczyznę, ja go ożywię. *Mulier cucurrit pro morte, quæ cucurrit ad mortem.* Reżała spieszno Ewá po śmierć, pokwapię ja Brátu po życie, uprzedzę ja do Zbáwiciela, bo do Ewy uprzedził Zwodzca naygorfzy. Tak so-bie uważyl: iáco żenie námowić Małżonká, zwieść go, zwiode ja, wprzod żonę, i tak zgrzeszyła Ewá, a ja prędkim do Chrystusa póspie-chem, nágrodzę to wszystko. *Ad Redemptorem pium pervenit, seductor pessimus quam prævenit.* Ewa śmierć przyniosła Mężczyźnie, ja mu przyniosę zdro-wie. *Ipsi quæ mortem viro attulit, ut vitam viro referat,* a tá jest właśnie tey in-tencyia mówi. Złotomowny Piotr. *Hæc anhelat.*

DOMINE si fuisses hic, Frater meus non fuisset mortuus, sed & nunc scio, quia quæ-cunq; poposceris à Deo, dabit tibi Deus, Pánie byś tu był, Brát moy nie umarł-by był.

Białogłowskie w-tobie áfekty Marto, co to chcą, áby ten do ktorego máia serce, ząwśze był obecny. Będzie Zołnierz, odpasze mu Páni Mał-żonká szablę; będzie Mowcá Seymikowy, Wierna Radá, zakaże mu Iey-Mosc publiki. Takim áfektem unosi się Marthá i wymawia Pánu: złe, że z-námi nie jesteś. Ale Marto, maż to iuż Pan nąsz tylko w-domu twoim zostawać, z-nikiem innym nic konwersować? postáremu orácyia Marty: *Si fuisses hic,* bodayes był nie odchodził. Mowi Beda: *Dixerat Evangelista Dominum trans Iordanem abiisse, tuncq; Lazarum contigit infirmari.* Gdy Pan szedł nád Iordan, w-ten czas záchorował Łazarz. Dozorey społecznosci, Rzadcy poddanych, ná was z-Marta skarżyć się potrzebá: *Si fuisses hic,* byś rezydował, byś był obecny, nie tak by wiele bywało złego, choruie spo-łeczność, choruia poddani, *contigit infirmari,* bo obecność twojá, a po-trzebna, wákuie.

Domine si fuisses hic, A iuż to po Orácyi Marto? iuż! czemuż co iáwnie nie-prosisz: uzdrow mi, Pánie Brátá, ożyw Łazarzá. Puścmyż się iuż albo morzem z-Konstántynopolá mimo Syryia, mimo Páletynę, mimo Egipt, aż ku Afryce, i zaciągniemy ztamtąd náuka Doktorá, godnością Biskupá, Imieniem Augustyná, ząprośmy go ná ten ákt żałobny, wpro-wadzmy ná Kátedrę pod Brog Iáśnie Wielmożnych Gułrowskich. Dáie on przyczynę, czemu iáwnie nie-prosi o życie Bráterskie Marthá. To po-

H h h h

do-

1.

Chrysologus de
Lazaro ser. 2

2.

3.

Beda hñ

4.

dobno rzecz Augustyn: nie dba Martha o Łazarza, bo większy posag będzie miała. Podobno rzecz: białogłowy, choć płaczą, nie owłzem żałują, płakają Siostry Brata, aby jednak był żywy, o to nie stoją. Podobno rzecz Doktor Augustyn: nie umiał też sobie ten Łazarz na afekt i żal zarabiać, choć go też Pan Bog zabrał, prędko się dały utulić bo złość zmarłego, hamulec na boleść. Inną uwagę dał Doktor Augustyn: *Non autem dicitur: Rogo te ut resuscites fratrem meum, unde enim sciebat, si frater eius resurgere, utile fuerat.* Nie mówi zaś Pánu: proszę aby zmartwychwstał, bo nie wiedział, jeżeli to pożytecznaby rzecz miała być, Bratu iey. Niechćcie Chrześciane poprawować P. Bogá naszego, ani sobie ani drugim pragniecie życia, bo niewiecie, czy wam to, czy im pożyteczna rzecz.

August. Tract.
49. in Ioan.

5.

Domine si fuisses, z-Afryki w-kilká dni może morzem pasc do Masylii w-Francyi, jest tam Káptan jeden, Nominat ná kilká Biskupstw, pogodził to, jest Zakonnikiem Cysterskim, á tylko Opátem, Bernard Świąty, ten świadom bywszy praktyk dworzkich, przeiáł też i Tryb, dworu samego Chrystusowego. Więcże iáko Bernardzie Świąty o stopniach pokory pisze: tak po tych stopniach, wstąp ná tę wygotowaną Brogu Katedrę. Mówi on tedy: *O Sancte mulieres, Christi familiares, si fratrem vestrum amatis, cur eius misericordiam non flagitatis?* o Świąte niewiásty, Dworczanki dworu Chrystusowego, *Christi familiares*, jeżeli kochacie Brata, czemu miłosierdzia Chrystusowego ná ożywienie iego nie używacie? Nakłońciez ucha wszyscy dworzcy, wszystkie dworzkie, *respondent*, odpowiadają: *Tanquam non orantes oramus* Nam białymgłowom trzeba się wystrzegáć, aby nas deworkami nie nazywano, przeto modlemy się iáko byśmy się nie modliły. *Tanquam non orantes oramus*, nigdy się nam nie trzeba z-chęćiami naszymi wydawać, co myślimy wyiáwiać, czego życzymy ogłaszać, *Tanquam non orantes oramus*, zginęły byśmy, gdybyśmy pokazywać miały, że sobie ułamy, że rozumiemy o sobie, iż dokażemy, pierwszy to konflikt dworu, wiele dokazywać, mało pokazać, iż dokażać możesz. Tak i my czynimy, *tanquam diffidentes confidimus*.

Bernardus de gradibus humilitatis gradus 12.

6.

Domine si fuisses hic, Zaprośiwszy ludzi Wschodnich, z-Afryki, z-Włoch, z-Francyi, trzeba nam zawniać i Práta Niemieckiego Králowi. Taki jest *Ericus*, który, konflikt dworu Chrystusowego, wyráżony w-tych Mátronách, upátrzył i mówi: Nie był to animusz w-Marcie, nie był animusz w-Mágdalenie, że nie prosiły iáwnie, aby był wzkrzeszony Łazarz, boć to drugi kłaniać się niechce, aby Negatywy nie odniósł, mówić niechce, aby mu nie odmówiono, ále to one uczyniły, że się prosba przykrzyć niechciały. Iakoby mowiac: Ná Pánách, ná Pomázáncu Páńskim wymusić nie godzi się, godzi się uprosić, wyklánić wolno, wyklekáć zbrodnia. Panie panuiacemu który prosić rozkazuje, więcże i my, nie przykrzac się, zwolná, námieniamy tylko Pánu, że byśmy życzyły Rodzonemu naszemu życia; ále ále to przecię ná Páná zpuszczamy. *Non presumo petere ut facias, quia nescio si velis*, nie odważam się prosić, bo nie wiem jeżeli zechcesz, o to tylko prosić chcę, co ty raczysz darować, niech prosba moia, sługa będzie upodobania twoiego. *Non presumo petere ut facias, quia nescio si velis*.

Epistola missiva
hinc

7.

Domine si fuisses hic, Pochwalił Francuz, pochwalił Niemiec, ten dworzaniek Chrystusowych postępek, á Włochowi Chryzologowi nie zda się. Tak to pochwała białychgłów, nigdy nie jest bez przeciwności, i by dwá chwalili, trzeci gani. Mówi tedy: *Mulier & Deum confiteris, & dicis: si hic fuisses*, Białogłowo jeżeli Bogá wyznawał Chrystusa, czemuż mówisz: obys tu był Pánie? *Deum non absentat loca*. Wszędzie Bog jest. *Non movetur Lazarus, si Dominus fuisset ibi! sed si in paradiso, tu mulier non fuisses*. Powiádaż żeby był nie umarł Łazarz, gdybyś Pánie tu był, á on tam był, á wiesz co winno iż Łazarz umarł? to, żeś była w-Ráju! *Tu mortem gula pretio com-*

Chrysol. de Laz.
240 ser. 1.

para-

paraſi, dokupowałas ſie ſmierci, boś obżarſtweſi dojadłas ſię iey. *Et accuſas abſentiam Dei, quando cauſam mortis, fuiſſe tuam praſentiam, non recuſas*. Uſkarzaſz ſię, że Chriſtus nie był obecny, a wymowić ſię nie mo żeſz, że obecność twoją, ſmierć ſprawiła :

Dicit illi I E S V S: reſurget Frater tuus, Rzekł iey I e s u s: powſtanie Brat twoy :

Zaproſiwszy Świętego Chryzoſtoma obrzadku Greckiego, i Świętego Auguſtyną obrzadku Łacińskiego, daymy im alternatę dyſkutowania. Auguſtyn Święty uważa tak, że Chriſtus nie rzekł na pociechę Marcie: dziś, oto zaráz, co nie widać, wſtanie Brat twoy, ale zawieſiwszy chęć, nie dołożywszy ſłowem. *Ambiguum autem fuit quod dixit: Reſurget, non enim ait: Modò*. Była to rzecz obojętna: Powſtanie, *Reſurget*, albowiem nie przydał: powſtanie zaráz. Nie gniewaycie ſię poddani, choć z-ręku Po-mnázająca Pańskiego ſłuſznie prac, krwawych zaſług, odważnych przy-niem ſtawiania, nagrody nie macie. przy domie dawno Iáśnie Wielmo-żnym, Iáśnie Oſwieconym godnibyście powſtać, a czaſu wam nie upe-wniono, przecię ſię nie urażaycie oto, i ná dworze Chryſtuſowym *Reſur-get*, Powſtanie. Dźwigna go, Nie dádza go zágrześć, nie było do czaſu, przywiązane, nie obiecano go zaráz. *Non enim ait, Modò*.

Reſurget Frater tuus. Alternatá Chryzoſtomá Świętego tak idzie. Nie rzekł Chriſtus: będę proſił Oycá aby powſtał: *Non dixit: petam ut reſurgat*, bo nie potym przed Martami ſię upokarzać, by ſnać w lekkie poważe-nie u nich nie przyſzedłem. *Sed ſi diceret: Non indigeo adjutorio, à me ipſo omnia fa-cio, valde fuiſſet grave mulieri*, Ale gdyby był mowił: Nie potrzebuie pomo-cy, ſprawię to ſam przez ſię, byłoby to bárzo ciężko. Białeogłowie. *Sed hoc dicere: Reſurget, medium erat*, Ale mowić, że powſtanie, była to wraz mowá. Uważania rzecz godna. Czemu to miało bydź ciężko białeogło-wie, ciężko Marcie, gdyby był Pan mowił: nie potrzebuie pomocy, *Non indigeo adjutorio*, ſam przez ſię ſprawię to? Bo to ciężkie ná białych-głow ſłowo: nie potrzebuie pomocy, nie potym ábym iey pieczołowanie zpuſzczał; dla tego tey nieudolności ugadzaiac Chriſtus, nie mowi: *Non indigeo adjutorio*. Nie potrzebuie pomocy. O ciężkość to wielka ná biało-głowę, *Si diceret non indigeo adjutorio, è me ipſo omnia facio, valde fu iſſet grave mu-lieri*, niech ſiedzi záłożywszy ręce, a z-nożykiem do ſtołu idzie.

Reſurget Frater tuus, Idzie znowu Alternatá ná Doktorá Auguſtyną i mowi. Tak było liſtościwe Chryſtuſowe ſerce, że zarázem, choć nie do-kładnie ocuchę dał wzkrzeſzenia Łázárzá, mowiać: *Reſurget* powſtanie; bo pátrzył ná żyzy obecney Marty, widział i wiedział płacz odległey Mágda-leny, płaczu tego nie mógł ztrzymać. Nie wielec mowił do Chryſtuſa. Marthá, ale rzewliwie w-domu plákała. *Dominus intendit in lacrymas mulierum, que jugibus ſuſpiriis, optabant mori cum fratre*, Pan weyrzał ná żyzy białogło-wskie, uſtawicznym wzdychaniem, prágneły umrzeć z-Brátem. Niego-dne polutowania Chryſtuſowego zále krotkie, rozerwáne, raz płacze, dnieſięc ſię rázy ſmieie, ale wzdychanie uſtawiczne, to przyimuie Chri-ſtus. *jugibus ſuſpiriis*. Niechdycie mężowie, aby żony ná was plákać mia-ły, do łez ich nie przywodźcie, bo ſam Chriſtus, choć opoká Kościoła, dał ſię tżem białogłowskim zmiękczyć. *Intendit in lacrymas mulierum*.

Reſurget frater tuus, Bierzże alternatę twoię Doktorze Chryzoſtomie. W-tym, prawi on, ſłowie *Reſurget*, powſtanie, *Oſtendit quòd ipſe eſt tributor bono-rum, & ab ipſo oportet petere*. Pokázuie że on ieſt dawca dobr, i od niego trzeba proſić. *Ab ipſo*. Mądreſ ſobie poſtampia Marro, żeſ ſamá Chry-ſtuſa proſiła, ieſtci Piotr przy boku Pańskim, ale nieco furyiat, prędzey uderzy niż wymowi. *Si percutimus in gladio*, ieſt kochány Ian i Iákob, ale ci ſobie gała, i o promocyá roznemi drogámi, iuż i przez Pánia Zebede-ufzowa ſtáraia ſię, ſa i-inni Uczniowie Pańſcy, ale zwina ci choragiew,

Hhhh

gdy

1.

2.

Auguſt. Tract.
40. in Ioan.

3.

Chryzoſtomus.

4.

Aug. iſo ſer. 26
de verbis Dni.

5.

Chryzoſtomus

gdy na Páná nawáśność przyidzie, *Relicto eo fugerunt*. Toś sobie mądrze postąpiła, że bez innych intercesji, wbrod samá prosiła Páná, *ab ipso oportet petere*.

6. *Dicit ei Martha: scio quia resurget*, Kzekła mu Martha: wiem że powstanie.

7. Wgroził się Chryzolog i wuczył łaiąc Święta Martę. I zaraz zaczął wśzy kończy łaianie, boć tak bywa. Naygorzey raz zacząć mężczyźnie łaić białogłową, ząwsze to łaianie; para będzie chodziło, łaić będzie i znowu. Kończy Chryzolog łaianie, *Martha iterum scis quod nescis, scis quia in novissimo die potest resurgere frater tuus, sed quid & hic possit, nescis*. Marto wiesz, co nie wiesz, wiesz że na ośtátnim dniu może powstać Brát twoy, ale że teraz może, niewiesz. Marto twojá wiadomość nie wiadomością, wiedzenie nie wiedzeniem; wiesz i niewiesz, że Łazarz powstanie. *Scis quod nescis*, Ufay że tu śobie rozumie białogłowski, gdy Chryzolog Marcie, pewnie Pánnie mądry, nierozum zádáie, *Scis quod nescis*.

8. *Dicit ei IESVS: Ego sum resurrectio & vita, qui credit in me, etiamsi mortuus fuerit, vivet, & omnis qui vivit & credidit in me, non morietur in aeternum*, Rzekł Pan Iesus Marcie: iam jest Zmartwychwstanie i życie, i każdy który wierzy w mnie, choćby umarł, ożyje, i każdy który żyje a wierzy w mnie, nie umrze na wieki.

9. *Práwie Proroekim Duchem, nie mowi ále okrzykuie grzeszników, Káznoźdźciá Augustyn: Quam multi sunt in hoc populo, quos premit consuetudinis moles, forte audiunt me quidam, qui dicunt: non possumus*. Iák wiele jest między tym ludem, których dręczy ciężar, podobno słucháia mnie niektorzy, którzy mowia: nie możemy. Iużes się postanowił, trzebá było wypradz z złego zwyczáiu, postáremu ty zwyczaj zły ciągniesz. Aczemu? *Non possumus*, nie mogę się połáamować! Stánałes nie tylko iuż w-przysięskách Ołtarzá Páńskiego, ále w-samym przybytku, á polepszyłes się? Wiermnienie twoie, żeś ty wzwyczajiony niecnotá! i woła za temi wśzytkiemi Augustyn: *O Domine, istos resuscita*, o Pánie, tych wzkrzesz.

10. *Ego sum resurrectio*, Aby się otworzył tłumáczenia plác, ząkładam pytanie: Co to jest że Christus tak długa się rozmowa z-Marta bawi? iuż iey powiedział: wstanie Brát twoy, nie ustał w-mowie, ále ieszcze káże? *Ego sum resurrectio*, Iam jest Zmartwychwstanie, i innemi długiemu słowami bawi się, á co dziwnieysza z-Marta tak długo rozmawia? przyszła do niego Mágdalená, bąrziej go uszánowała niż Martha, bo mu do nog pádła, tak że też rzewliwie ząwołała: Pánie byś tu był, Brát moy nie umarłby był, á Christus i słowká iednego nie przemowił do Mágdaleny? Bá Páná wolała wola obiedwie do ciebie się udały, pod przykazania twoie poddały się, czemu ząrownie konferencyi, rozmowy, znieśienia się, nie masz z-obo-
má? Dámy áternatę od złotá nazwánym Kościołá Świętego, Mowcom Chryzostomowi i Chryzologowi. Dáię przyczynę Chryzostom Święty. Ale czy my też ná nię napádniemy. Podobno uráził się Pan Christus, że to naboźnicá Mágdalená, iákos sobie zpowizedniła Páná Chrystusa, nie wyszła ząrazem, drogi nie ząbiegła? o nie miałci Pan Iesus takich ánimuszew w-sobie! To podobno przeto Pan nasz nierzekł nic do Mágdaleny, bo Mágdalená Bógomyślnieysza, to iey też nic było potym gadkami się bawić, bo te rozrywáia z-kupione z-Bogiem serce; Nie mowił Pan nic do Mágdaleny, nágadał się z-Marta, bo duchownieysza Mágdalená nie tak tego potrzebowała. Martwił ia też Christus nic nie odpowiadáiac, á dáiac iey okázyia umartwienia. á mianowicie że Mágdalená modlitwa się bawiła, á Martha modlić się, ále też przy tym opátrowála Pána Iezusa, podeymowała; gdzie się było Pánu zklónić, mieć obeście przysto-
ne, z-ręku Marty! przeto też Pan Christus odwdzięczáiac, dłużej się też z-Gospodyná swojá Marta rozmowił. Ale nie nápadłem i w-tym ná myś-

Chry-

Chryzostoma, która taka jest: *sed quid? nihil ad eam loquitur Christus!* Ale co to jest? nie do Mągdaleny nie mówi Christus! *Turba aderat, nec verborum tempus aderat.* Bo ludzi było wiele, i nie było czasu rozmowy! mowiliby byli ludzie o Panu: Rádniey z-Marta i Mągdalena rozmawia, niż z-nami Uczniami, my stoimy, zchodzi się nas do niego tak wiele, a on czas na gadkach z-Uczennicami trawi. Nie mówił tedy przeto, do Mągdaleny nie, *Turba aderat, neq. verborum tempus aderat.* Więcże Oycowie Duchowni, nie wdawaycie się w-rozmowy, gdy was lud czeka, nauki potrzebuje, **wzkrzeszenia żada.**

Chrysoſt. hom. 62. in Iean.

EGO SUM RESURRECTIO. Złoto Kościoła Rzymskiego Chryzolog, tak alternatę zaczyna: *Quid ad Lazarum venerat, quid sic occupatur in Martha?* Przyszedł Pan Łazarza wzkrzeszać, a rozmowami bawi się z-Marta. Myślmyż sobie ludzie: jeżeli Christus zacząwszy gadanie z-Marta, nie mógł tego kilka słow odprawić, iako to trudno ludziom języka powściągnąć, gdy z-białemi głowami gadac przyidzie. I dacie daley przyczynę: *Quid. ut ante ista in fideurgeret, quam ille resuscitaretur in carne.* Przeto Pan nasz z-nia długo rozmawiał, bo ia chciał w-wierze wzkrzesić, wprzod, niżby na ciełe wzkrzesił Łazarza. Większa to duszę nawrócić, wiara obiaśnić, niż Łazarza wzkrzesić, dopieroż, niż exorcyzmy w-wannie przeciwno Biskupow rozkazaniu odprawować; przeto Christus wolał się wprzod nauka bawić i długo, dopieroż wzkrzesić Łazarza. *Vt ante ista in fideurgeret, quam ille resuscitaretur in carne.* Co i niżej tak przekłada: *Hinc est, quod Christus non contendit domum.* Bą uważcie ieno to, że Christus nie szedł do domu, bywałci on tam czasem, ale bez potrzebnych wizyt, nawiedzenia, nie czynił, dość się rozmowić na ulicy, albo przy grobie. *Non ad Lazarum, propter quem venerat, festinavit,* nie pokwapił się Pan do Łazarza, dla ktorego był przyszedł. *Sed mulierem sustinet, mulierem remoratur.* Nie bardoż była Panu w-smak ta rozmowa, zcierpiał to iednak, *mulierem sustinet,* i bawi się rozmowa z-nia. *mulierem remoratur.* A na coż to? *Mulierem primum suscepit, quam primus suasor infecit,* Zwiodł pierwsza niewiaścę czarą, niechże teraz wprzod przed-mężem będzie na duszy uleczone. *Et qua fuit perditionis obsequium, salutis eadem sit ministra,* uczyniła przyślugę śmierci w-Raju, niechże też będzie ożywienia sługa. *Ac ne multis, perisset mulier, si ante ad virum Christus Dominus pervenisset.* Iżaby z-wielu miar nie zginęła białogłowa, gdyby był Christus wprzod do mężczyzny poszedł.

Chryſt. ser. 1 de Lazaro.

Idem serm. 11

Roztrząśniemy. iako, zginęłaby była z-wielu miar białogłowa, gdyby był Christus wprzod do mężczyzny poszedł. Coż, abo by był Łazarz naprawił historyiek iaków na Martę, ieno że widział Martę obecną przy Chrystusie, że przycztać musiał, iż na iey instancyia wielkie dobrodzieystwo odnosił, przeto choćby był miał co prawić, Łazarz na Martę, już nie śmiał, już nie mógł. Albo też wyraża Chryzolog, posłuchay zawsze wprzod mężczyzny, niż białogłowy, a obaczysz że z-wielu miar przegra białogłowa, z-wielu miar przygany, stroszowania, godną będzie. Przeto Pan nie chcąc tego słuchać na Martę, nie szedł wprzod do Łazarza. Rozumiem iednak, iż przeto z-wielu miar zginęłaby była niewiaścą, gdyby był Christus wprzod szedł do Łazarza: boby się płeć ta nie miała być czym złożyć przeciwko zarzutom męzkim, zawszeby byli mówili: nabawiłyście nas śmierci, żyćieśmy dla was ztracili, grobu byśmy byli nie znali, tylko dla was. Onie tak, przez nas się też bowiem wzkrzeszenie Łazarza stało, na naszą instancyia wzkrzeszono go, i choć Bwá pobładziła prowadem śmierci, nagrodziliśmy to wzkrzeszeniem Łazarza, na łyzy, na prośbę naszą uczynionym. Nie idzie tedy Christus zarazem wzkrzeszać Łazarza, aby wzkrzeszenie iego, na promocyia białychgłow stało. Ktore przez białychgłow promocyie, jeżeli ida u dworu Chrystusowego, iako nie mają iść na święcie.

Hhhh

CREDIS

3.

CREDIS HOC? UTIQUE DOMINE EGO CREDIDI. QUIA TU ES CHRIS-
TUS FILIUS DEI VIVI, QUI IN HUNC MUNDUM VENISTI. Wierzyysz to
Marto? Wszakem ja Pannie uwierzyła, żeś ty Syn Boga żywego, któryś
na ten świat przyszedł.

4.

Często mężczyźni do białej pici rozmowy, w ten zbior idą. *Cre-
dis hoc?* wierzyysz temu? Kortezyiunie się Pan młody, dożywotne chęci
zaprzyśiega; a Panna rozumna zna się na takich offertach, Pan młody się
zawsze ciekawo pyta: *Credis hoc?* czy wierzyysz temu? Widzi Matłzonka swo-
body iakie, iż tu pilność dowiadywania się zachodzi: czy dać mi Pan
wiarę? *Credis hoc?* W inny sposób pyta Christus Marty: Wierzyysz temu,
żem ja jest zmartwychwstanie, że powstanie brat twój, iuż ci go ieno nie
widzieć? *Credis hoc, Wierzyysz temu?*

5.

Glossa inserta.

CREDIS HOC, Mowi Glossa Interlinearis, *Sciens fidem, querit confes-
sionem*. Wiedząc wiarę, chce wyznania; wiedział Pan dobrze że wierzyła
temu Marthá, ale jeszcze, chciał aby tę wiarę wyznała. *Sciens fidem, querit
confessionem* nie dosyć jest dobry poddani na tym, żeście wy Panu wá-
szemu wierni, wie on o sercu wászym dobrym, o chęci życzliwej, o áfe-
kcie nigdy nie zóradzającym, *Sciens fidem, ale mało na tym, ozwy się też
ieno, mow za Panem, nie wstydź się dobrego słowá dać Dobrodzielowi
twojemu. Sciens fidem, querit confessionem*.

6.

CREDIS HOC? UTIQUE. Komu Pan nasz ufa, tego też i pyta, zdania
iego zaciaga: wieręcy był nie pytał tak Kaifasza, nie pytał Herodá,
Credis hoc, wierzyysz temu; ale wiedząc że mu áfektá Marthá, że dobrze o
Panu trzymała, *querit confessionem*. Przeto Pan pyta iey, iako wysoko o
niem rozumie, i choć Bog, choć Christus, niechciał jednak, aby o niem
zdanie dawali, chyba tylko iego wierni. *Sciens fidem, querit confessionem*.

7.

Chryzostomus

CREDIS HOC? UTIQUE. Kończy się Ewangelia, zaczyna się niezgo-
da między Doktorem Greckim Chryzostomem, i między Doktorem Łá-
cińskim Augustynem. Pan pyta: czy wierzyysz ty temu Marto? Odpowia-
da Marthá: wszakem ja Pannie uwierzyła, żeś ty jest Syn Boga żywego. Tę
odповідź iey gani Chryzostom Święty, chwali Augustyn Święty; mowi
Chryzostom: *Videtur mihi non intellexisse mulier, quod dictum est*. Zdani się, że
nie zrozumiała białogłowá, co iey Christus rzekł; na pociechę Kázno-
dziei, aby się nie frólowali, choć też ktora Marthá, czego z słow Pań-
skich nie poymie. Chwalono cię Marto żeś Filozofká, a daremno podo-
bno, boś miała odpowiedzieć: Wierzę albo nie wierzę, *Concedo, Nego*,
tak Philosophia mężką każe, náuca. Dokłáda dálej Chryzostom Święty.
Sed quoniam magnum quid erat intellexit. Choć nie przeniknęła słow Pańskich,
tak przecie rozumiała, że Pan coś wielkiego mówił. *Propterea aliud inter-
rogata, aliud respondit*, i przeto o co innego zpytana, co innego odpowie-
działa. Boć tak bywa, że nie nowina to białymgłowom, o co innego
bydź pytanym, co innego odpowiadać. Prosi Zakonnik o iakmużnę, a
Ievmość mowi: nie masz legomości. Nie pyta się Zakonnik o legomości,
ale iakmużny zebrze. Pytała Wdowy: czyby się nie przechodziła po
pierwszym nieboszczyku, a ona o kontraktach Świętoiáńskich dyskurs
zaczyna, *Aliud interrogata, aliud respondit*. Zádawa Pan Samárytáncę: a wiesz
co, otos miała pięć mężów, a żaden nie był twój! a ona co odpowiada:
czemu to każećcie w Ieruzalem się modlić, a nie tu u nas? *aliud interroga-
ta, aliud respondit*. O co innego ja Pan zpytał: co innego odpowiedziała.
Tákiż defekt popełniła i Marthá, Christus iey pyta: czy wierzyysz że zmar-
twychwstanie Łázarz? a ona odpowiada: Uwierzyłam, żeś ty Syn Boży.

8.

Theophylactus
in Expositione

CREDIS HOC? UTIQUE. Przybiera się do tegoż zdania i Theophyla-
ctus i powiada, że w tej odpowiedzi pobłádziła Marthá. Błędny białogło-
wski para, licznie chodzą; pobłádziła Marthá mowiac: Pannie byś tu był,
nie umarłby był brat mój. *Quod sanè dixit, ut non credens absentem potuisse, se-
quidem*

quidem voluisset depellere mortem fratris sui. Co zaiste rzekła, iakoby nie do-
wierzaiać, że mógł Pan, choć nie obecny, odpędzić śmierć od Łazarza.
Pátrzcież iák tu będzie pará błędów, bo znowu pobładziła mo-
wiac, cokolwiek będziesz prosił Bogá, dać Bog, á mowić miała, co
zechcesz uczyni. *Vides, quod illum sicut virum quendam virtute praeclitum, &*
Deo probatum habuerit, non enim dixit: quaecumq; velueris, facies, álbowiem mia-
ła go tylko zá człowieká dobrego, Bogu się podobaiącego, i przeto nie
rzekła: iż co zechcesz, uczynisz. Aż iuż koniec błędów? ieszcze się
rodzi inny! Rzekł Pan: powstanie Bráttwoy, pokáwiła Marthá, rozu-
miała, iż miał dopiero ná sadny dzień powstać Łazarz. *Et de tum, resurget*
frater tuus, non agnoscebat, sed in novissima resurrectione, intelligebat illum resurrectu-
rum. I przydać: *Adhuc mulier erat mulier.* Ieszcze niewiaśta była niewiaśta.
Misy Episkopie Bulgárski, to ty to chcesz, áby niewiaśta nie była nie-
wiaśta, rozumieiać iż przeto bładziła, że była niewiaśta. *Adhuc mulier*
erat mulier. toć żadney niewiaśty nie będzie madrey, bo każda będzie
niewiaśta, á dla madrości nie podobna płci odmienić. Prawdać to, że
u was w-Bulgáryi i w-Włofzech, tak mężczyzná iákó i białogłowá w-
delyi, ábo w-kopieniaku, iednákoż chodzą, u nas też w-Polszcze bia-
łogłowy Szapkámi, krymkámi, boday nie rozumem, mężczyznom się
rownáia czasem; przecię się przez to mężczyznámi nie stáia, czemuż
im przypisujesz bład, przeto że są Białogłowy, które i po mężku cho-
dzac, postarému białogłowy są? Oto przypisuje bład: bo niewiaśta by-
ła ieszcze niewiaśta. *Adhuc mulier erat mulier.* Zeby był iednak nie uwłokł
wszystkim białymgłowom, boć się i między niemi znáydúia madre Pán-
ny, i żony rozsádné, bá czasem mędrsze niż Pan małżonek. Bá i podo-
bno zlákl się ná sercu: iák ia białymgłowom zádam, że białogłowy prze-
to błáda, iż białogłowy są, nieprzyiáźni się nábáwię i kłopotu dosyć,
przeto przydać: *Non intellexit quid ei dixerat Dominus,* nie zrozumiała co
iej Pan mówił, *prae dolore opinor extra mentem constituta,* rozumiem że dla trá-
funku od siebie odeszła. Płci białogłowskiey nie frásuyćie Małżonkowie,
bo przy was, najmędrsza zgłupiecie żoná; wy też same, nie gryźćie się
zálem nieżmiernym nie zálewayćie, bo chociaź wam Christus będzie co-
kolwiek mówił, nie poymiećie, *Præ dolore opinor extra mentem constituta.*
Póty nágány Marty.

CREDIS HOC? UTIQUE. Pátrzcież iákó ia chwali Doktor Augustyn:
Gdy odpowiedziała Marthá że uwierzyła, żeś ty Syn Bogá żywego, nie
rzekła nic zdrożnego, nie rzekła od rzeczy, ále te i iej był umysł. *Qua-*
ndo hoc credidi, quod filius es Dei, credidi quia tu es vita, kiedym ia uwierzyła żeś
ty jest Synem Bożym, uwierzyłam żeś ty Zmartwychwstanie, żeś ty ży-
cie, że gdy zechcesz, wzkrzesisz mi Łazarzá, ożywisz Brátá. Tak za-
cnemi Gościámi iásnie Wielmożney Gułtowskich Brog nápełniwszy, ze-
chcę známienitym piorem zápisac cię, iásnie Wielmożny Sobieskich
Janiná.

August. 1770.
Janu 49. in
Joan.

W T O R A C Z E S C

Jest nagrobek w-Rzymie Urbaná ósmego Papieżá. za trunny wygláda
Papież, herbowne iego trzy pszczoły rozeszły się, iádná tam, druga
tam, á śmierć známienite pióro, to jest Strzałę wzrawszy wpisuie w-
Księgę zmártych: *Urbanus octavus.* Urban ósmy. przed niem w-otwartej
księdze znáć nápisane imię Grzegorzá piętnástego, ná wyższej kárcie
Páwła piátiego, á zaś wyżej ledwie iuż liter znáć było wyrażaiacych
imioná Papieżów przeszłych. Wezmę i ia, nie od śmierci Strzałę, ále
Strzałę, która jest w-Helmie Herbu Kołkow, i ona iákó známienitym pio-
rem, wypiszę ná potomności pámięć: Iádwiga Kátáryzná ná Racacie,
Senatorskiego Gułtowskich Domu práwie ostatnia. Wuiá miała Sobie-
skiego

skiego Kásztelaná Krákowskiego, który, gdy mówił, Tuliufzu słuchaj, gdy ródził, leden, Senatem był. Zostawała Cioteczna Siostra Sobieskiego Hetmána i Márszałká Koronnego, którego nád Tryb Polski, pod Podháycami otrzymane zwycięztwo, dowodem jest, że małac Buławę i Laskę, w-ręku ie trzyma, rozumem kieruje. á tám ten woienny iego przemyśl, równa naycelnieysze nayznámieniszych Hetmánów rycerskie konfzty. Pierwszym Matzeństwem záslubiona Stánisławowi Fránciszkowí z-Sztemberku Kořce, Stárořcie Lipińskiemu, Práwnukowi Iana Kořtki Woiewody Sendomirzkiego, Kándydatá ná Koronę Polska, którego krew w pánujacym szczęśliwie Michále Krolu Polskim, (którego Błogosław Pánie pokoiem Oyczyny, zwycięztwem postronnych nieprzyaciół) Berłem przecię kieruje. Wtórym matzeństwem oddána Wielmożnemu I. M. Pánu Alexandrowi Wolffowi Felińskiemu, Piaśeckiemu, Obornickiemu, Wafiliskiemu Stárořcie; który przez Dom Dynof, z Domem Leszczyńskich, to jest Domem, w-którym statkuia, gdzie indziej tylko gościem bywájące honory, Domem, który godnoscia swoia tak wybił, że nayprořszemu, łácniej ich chwalić, niż nayzłóřliwřemu gánić. Przez Cioteczna rodzona Siostrę z-Domem Wierzbowskich, Domem światobliwego Pasterzá nášzego, którego Nájęcz wazę w-wiorich Woiewodztw; wysokie, á gęřto Senatorztwa; á powtórnie z-Domem Skárszewskich, ktorých Brog, pokładem jest, i Senatorzkich godności, i náuki wysokiey. Przez Księżnę záš Kurlándská, z-pokrewniony z-Domem trzech Krolow Polskich, z-Zygmuntm Trzecim, Władysławem Czwartym, Ianem Kaźmierzem, i z cała Korona Szwedzka. Ze przypomnię tu Arcybiskupá Munsterskiego ieszcze żywego, pořrachu całey potencyi Szwedzkiy, który jest Stryiecznym Rodzonym Brátem Iego Mořci. Iákož woienność po rodzie Domowi temu idzie, gdyž Stryi Iego Mořci, nowego Wielmożeńřtwá w-Polszcze dostał, zostawřszy Wielmożnym Artyleryi Koronney Generálem, pierwszym tego tytułu.

3.

Zostawiła Zięciem Wielmożnego I. M. Paná Alexandrá z-Tęczyná Tarlá, Woiewodźicá Lubelskiego, z-Tęczyná Tarlá, którego Domu starożytnořć, jest starożytnořć Korony Polskiej; którego ozdoby, są ozdoby całey Korony. i powraca się powinowáctwem do Wielkiej Polski, z-ktorey przodkowie iego wyszli, gdyž Tęczyńscy pánowáli tu w-Páni-grodzu, ná ktorým Wagrowieckie Opáćtwo fundowáli. A Christus sam w-ciele tak ten herb uczcił, że po Oycu ná ziemi się toporem pieczętował. Ale com rzekł zostawiła Zięciá, zostawiła raczy Syná, gdyž jest to pará taka, która ma w-sobie podobieńřtwo Brátá i Siostry. Tak, obie Ichmořć, wrodzona sobie łaskáwořcia i dobrotliwořcia podobni.

4.

Zostawiła i dwie Corce, ořtáteczne Domu Kořtkow perty, które opiszę tak, że były, i są, zazdrořć Fámiliy, rozerwanie áfektów. Zostawiła ieszcze niedoroczna Wnuczkę, ktorej, że nie widziála, nie błogosławiála, ále ia zostáię tłumáczem woli ley Mořci, i imieniem iey, oneyže błogosławię. A przypuszczaszże śmierci liczbę tak wielká tych tytułów? śmierć kosa grozi! kosa księgę zářtania! bo nie są to tytuły, strářzne ná śmierć. Czy rozumiesz powáżne grono słucháczów moich, że wám Rodowitořci wářze, powinnowáctwá, u śmierci udyá! wřszyřtkich was robacy roztocza, ropá záleie, będzie z-was zgnilizny dziezá! czy mniej Páńskie niż ubořřtwá śmierdza trupy? czy w-obořgu nie roi się robáćtwo? Oby tę twoię wřpániála odkryć trunę, oby robáki tu policzyć, oby do nosa řmrod trupi przytknáć; tak wřszyřcy pfe, tak wřszyřcy řmierdzieć będziemy. O nieřczęřcie, o biádá, o wieczne biádá! ieżełi Bógu pachnáć nie będziemy; á czářby, záczac pachnáć.

5.

Więczy posłaraymy się o insze tytuły, ktoreby samá musiála przyiać śmierć, i zapisu ich nie bronić. Była to Páni która Potomřtwu swemu Chrze-

Chrześciānskie Stāropolskie wychowanie dała: odpusćcie iey miśe. Corki (niech tak do was po staropolsku mowię) za wszystkie, choćci ostroſtki, ale przecię Mācierzyńskie. Śmierć na to duma, czy to da wpisać czyli nie. Ale to była Pāni, która z-potomstwem swoim w-Wielki Czwartek ubogim nogi umywała, całowała, a z-sercem, żeby była rādā tak nogi Chryſtusowe kapiela łez obmywała. śmierć już odkłada koſę, pisać wolno dopuſzcza. Była to Pāni, która co Święto Chryſtusa i. Nayswiętſzey Panny, zpowiadała ſię, Komunikowała; która w-koždy Wielki Piątek lichy kobierczyk, a ostrożnie, by tego nie poſtrzeżono, na ziemi porzuciwszy, Wielgopiatkowa noc odprawowała, która między dyamentami i rubinami znamięnite dwa łańcuſzki zoſtawiła: to ieſt dwoie mānelek żelaznych, które doſć wytarte i ogłodzone, znacza, częſte używanie, których przy bogatych ſwoich ſzātach, Chryſtusowi ſię przybierałac, używała. Umie i ſwiātowość Chryſtusowi ſłużyć. Była to Pāni, o ktorej ſamem z-uſt poddānych ſłyſzał, że nikomu choć przy ostroſci ſwoiey, krzywdy nie uczyniła. Nie przepomnię i tego, iakoś z legomoſcia, kiedyśmy w Krzeſzkowicach powietrzem umierali, między trupami Brāci naſzych leżeli, iakoś mowię bogato-ć naſzē Iezuska nędzę, opātrzyła, zaſilała, za ſtrawę i napoy od was, niech wam Chryſtus będzie napoem i pokārmem wiecznym. Była to Pāni która ſamā ſobie przeporokowała, gdy mi mowiła: zpowiadać ſię tobie nie będe, chyba tylko przy śmierci, co i wyprorokowała: bom iey oſtātnie dał rozgrzeſzenie, iam oſtātnia za dozwoleniem Paſterzā Szāmotulskiego przynioſł Komuniā; A zapieczętował zemci tak dobrze duſzę, abyś aż do ręku Pānā Iezusa na prawicy Oycowskiey ſiedzącego doſzła? tak ſię ſpodziewam, tak życzę! A zſełażeś mi ſię liſtem do Pānā Iezusa naſzego, liſtem, rozgrzeſzenia mego nieudolnego, zapisałym, liſtem do Troycy Świętey, do Pānā Iezusa ukrzyżowanego, i Nayswiętſzey Panny, naznaczonym? rozumiem że tey pieczęci, żadna pokuſa nie odlepiła.

To zapisałszy ieſzcze ſię nie kontentuję, alebym rad piorem niebieskim, napisał, o którym piſmo, *Scribe*, piſz: *Beati mortui, qui in Domino moriuntur*. Błogoſławieni Zmarli którzy w-Pānu umierają. A cożbym rad tym piorem napisał? radbym napisał, że w-Sobotę Wielkonocną, do niebā poſzła, bo miłość P. Iezusa ukrzyżowanego, mycia one nabożne nog ubogich, noleg Wielgopiatkowy, noſzenie łańcuſzkow, i akty niektore bohaterzkie, mnie wiadome, obiecować to mogą; lecz prorokować nie moia rzecz, życzyc tego, oblig. Zpytam cię tylko Dobrodzieyko moia: kędyżeś Wielkanoc odprawowała? Zażyłaśże ſwięconego w-niebie? to ieſt ſamey ſwiatoſci, Boga w-Troycy Świętey iedynego? Ogladałaśże Bārānkā Wielkonocnego, dla ciebie zabitego? przywitałaś Błogoſławionā Pānnę, Koſcielnami ſłowy: *Regina celi letare*, Krolowa niebieska rāduy ſię?

Nieboſzczyk Świętey pāmięci Kſiādz Drużbicki, iako Historia domowa nieſie, widział w-czyſcu duſze, a nād niemi Ręce, Nogi, i ſerce P. Iezusowe, krople Krwie wydāiace na duſze. Historia to domowa. Ktożby mi to dał, abym duſzę twoię w-ſamey Wārſzawie ſzeſciaſet Miſzywſpārta, pod ręce P. Iezusowe podłożył, abym cię dla nabożeńſtwā do Pānā Iezusa ukrzyżowanego, pod nogi tego poddał, abym cię do ſercā jego przytulił, przypoił; aby te krople, wſzyſtekci czyſciec zalały. Sa niektorzy z-was, na których pogrzebāch kazać będa, abyś ſobie uproſił, żeby Kāznodzieiā ludzie do Modlitwy za cię pobudził; ſa drudzy za których ledwie Miſza będzie, podobno i nie będzie, abyście ſobie uproſili, żeby wam Bog pomocny, pomoc do czyſcā opātrzył.

Więcze ſerdecznym āfektem mowcie: *Requiem eternam dona ei Domine,*

liii

Odpo-

3.

Odpoczynek wieczny day iey Panie. A życzyſzże iey pozo-
stały Małżonku, życzyſz Zięciu, życzyście załoſne
Corki, życzyście Krewni, Przyjaciele, flu-
dzy, poddani? Więcze ſpolnym zawo-
łaymy głosem: *Et lux perpetua*
luceat ei, I ſwiatłość
wieczna niech
iey ſwieci,
Amen.

A. M. D. G. B. M. I. C. H.

R E I E S T R

Kazań i Homiliy Tomu Czwartego.

K A Z A N I E.

Ná Święto Świętego Woyciechą.

Bonus Pastor animam dat pro ovibus Pag. 1.

Pierwsza Część.

Zły Pasterz bierze, nie daie. ibidem.

Wtóra Część.

Toż pokazuje przykład S. Woyciechą. pag. 4.

K A Z A N I E P I E R W S Z E.

Ná Święto Świętego Stanisława Męczen-
nika.*Ego sum Pastor bonus.* pag. 7.

Pierwsza Część.

Rzecz rzadka dobry Pasterz. ibidem.

Wtóra Część.

Opisanie życia S. Stanisława wydaie, że on ieſt
dobry Pasterz. p. 12.

K A Z A N I E W T O R E.

Ná toż. p. 14.

Pierwsza Część.

Pasterz dobry owcom dawca. p. 15.

Wtóra Część.

Iako Stanisław S. był dobrym Pasterzem. p. 19.

K A Z A N I E P I E R W S Z E.

Ná Wniebowstąpienie Pańskie
Assumptus est in celum. P. 21.

Pierwsza Część.

Historia Wniebowstąpienia Pańskiego. ibidem.

Wtóra Część.

Wważania około tego Święta. p. 23.

K A Z A N I E W T O R E.

Assumptus est. p. 25.

Pierwsza Część.

Wzrost Chrystusa wstępującego. p. 26.

Wtóra Część.

Nabożeństwo i afekty ná to Święto. p. 28.

HOMILIA ná toż Święto. p. 30.

K A Z A N I E

Ná dzień Bożego Ciała

Hic est panis. P. 40.

Pierwsza Część.

Okrzyk i Processyia Teologiczna do Naświę-
szego Sakramentu? P. 41.

Wtóra Część.

Opis tego chleba. p. 45.

K A Z A N I E.

Ná Święto Świętego Iana á zarázem zá-
łożenia Kościoła naszego Lubelskiego
Quia magnificavit Dominus misericordiam su-
am cum illa, & congratulabatur ei. p. 47.

Pierwsza Część.

Przy uwielbieniu i szczęściu wiele Przyjaciół. ib.

Wtóra Część.

Iako Bog uwielbił miłosierdzie ſwoie z Świętym
Ianiem. P. 52.

HOMILIA ná toż Święto.

Zwiastowanie S. Iana. p. 53.

Narodzenie S. Iana. p. 63.

Zięćcie S. Iana. p. 69.

Tytuły Iana Świętego. p. 77.

K A Z A N I E.

Ná Święto S. Piotra Apostoła

Pierwsza Część.

Historia życia Piotra Świętego. p. 79.

Wtóra Część.

O słowach niektórych i mowach S. Piotra w S.
Ewangelii wyrażonych. p. 111.

HOMILIA ná toż Święto. p. 114.

HOMILIA

Ná Święto Nawiedzenia Bogarodnicy Panny p. 128.

Wtóra Część.

Nauki niektóre do Święta dziśieyszego należące.
p. 133.

K A Z A N I E.

Ná Święto S. Maryi Magdaleny

Mulier quæ erat in Civitate peccatrix. p. 135.

Pierwsza Część.

Porwy ná Maryi Magdaleny.

Wtóra Część.

Opis.

R E E S T R

- Opisanie pokuty S. Máryi Magdálény. p. 140. *Redde quod debes.* p. 250.
K A Z A N I E.
 Na dzień S. Oycá S. Ignácego
Confestim aperiant ei. p. 142.
 Pierwsza Część.
 Kluczo Świętego Oycá. ibid.
 Wtóra Część.
 Niektóre afekty Oycá Świętego. p. 147.
HOMILIA na toż Święto. p. 151.
K A Z A N I E.
 Na Święto Świętego Wawrzyńcá
 Pierwsza Część.
 Historia życia tego Świętego. p. 177.
 Wtóra Część.
 Historyje służące do Świętá dzisiejszego, pobudze-
 nie do pilności szukania zbawienia naszego. p. 183.
 Na Święto Wniebowzięcia Bogaro-
 dzicy Panny.
 Homilia. p. 185.
 Wtóra Część.
 Powieść Świętego Melirá Biskupa o śmierci i za-
 śnieniu Bogarodzicy Panny. p. 195.
K A Z A N I E.
 Na Święto Narodzenia Najswiętszey
 Panny
Maria de qua natus est IESVS. p. 199.
 Pierwsza Część.
 Poselstwo na Imięninę Bogarodzicy Panny. ibid.
 Wtóra Część.
 Akty niektóre Świętu dzisiejszemu przyzwoite. p.
 205.
Homiliam vide in festo Conceptionis.
K A Z A N I E.
 Na dzień Świętey Rozályi
Simile est regnum celorum decē Virginitus. p. 208.
 Pierwsza Część.
 Krolestwo, Państwo, Panieństwo. p. 209.
 Wtóra Część.
 Trzy okoliczności wzięte z Historji życia S. Rozá-
 lyi p. 213. aliás erronee 308.
 Na Święto S. Mateusza Apostoła.
HOMILIA p. 215.
K A Z A N I E.
 Na dzień S. Franciszka Borgyi
Ministrabat illis. p. 223.
 Pierwsza Część.
 Dobry sluga. ibidem.
 Wtóra Część.
 Dowód że S. Franciszek Borgia był dobrym slugą
 Bożkim. p. 228.
 Na Święto Wszystkich Świętych oraz na
 Seymiku Electionis &c.
HOMILIA p. 231.
 Wtóra Część.
 Coto jest za Święto, Święto Wszystkich SS. p. 247.
K A Z A N I E P I E R W S Z E.
 Na Święto Błogosławionego Kořtki
Redde quod debes. p. 250.
 Pierwsza Część.
 Głos dostátnich: Day, odday, biorę, kto bogaty,
 łakomy. ibidem.
 Wtóra Część.
 Iako niebu mówił B. Stanisław Kořtká: Day, odday,
 Biorę. p. 254.
K A Z A N I E W T O R E.
Vt caperent cum in sermone. p. 256.
 Pierwsza Część.
 Trudná nie bydz podchwycónym w-mówię, ięzy-
 kiem nie upaść. p. 257.
 Wtóra Część.
 Iako B. Kořtká w słowie podchwycił Paná Chry-
 stusa. p. 261.
K A Z A N I E T R Z E C I E.
*Etsi venerit in secunda Vigilia, etsi in tertia Vi-
 gilia venerit.* p. 264.
 Pierwsza Część.
 Rzecz rzadka, niewinność zachowana w-lata wże-
 dzy. ibidem.
 Wtóra Część.
 Czy będzie nas bronił Błogosławiony Kořtká w-
 raźniejszy strażu Korony Polskiej. p. 270.
K A Z A N I E C Z W A R T E.
 Na suplikacyi do Błogosławionego Kořtki względem
 powietrza.
Trisum tibi optationem. pag. 272.
 Pierwsza Część.
 Tłumáczenie pomienionego miejsca. p. 273.
 Wtóra Część.
 Grzechy kaźń Bożá zaciągają. Prośba do B. Kořtki.
HOMILIA na toż Święto. p. 278.
 Wtóra Część.
 Porównanie nasze z Błogosławionym Kořtká.
K A Z A N I E.
 Na Święto Niepokalanego Poczęcia Najswiętszey
 Panny Máryi. p. 292.
 Pierwsza Część.
 Dowód niepokalanego Poczęcia Najswiętszey Pan-
 ny; że jest Nayaśniejszą Krolową Polską. p. 292.
 Wtóra Część.
 Akty niektóre do dzisiejszego Świętá służące. p.
 299.
HOMILIA na toż Święto. p. 302.
K A Z A N I E P I E R W S Z E.
H I S T O R I C Z N E.
 Na Święto Bożego Narodzenia p. 339.
 Pierwsza Część.
 Opisanie miejsca Narodzenia Pana naszego, ibidem
 Wtóra Część.
 Prowadzenie Najswiętszey Panny z Nazareth aż do
 Bethleem. p. 342.
K A Z A N I E W T O R E
 Kátechizmowe.
Et Verbum Caro factum est. p. 345.
 Pierwsza Część.
 Mesyjaśz przyszedł. p. 345.
 Wtóra

R E I E S T R.

Wtóra Część.	
Przetłumaczenie Pioski Pro ceteris.	p. 349.
HOMILIA na toż Święto.	p. 351.
Wtóra Część.	
Przywitanie Pana IEZUSA w staience.	p. 374.
Homilia	
Ná Święto Świętego Szczepana P.	377.
K A Z A N I E.	
Ná Święto Świętego Iana Ewangelisty	
<i>Hic autem quid?</i>	p. 384.
Pierwsza Część.	
Obraz szkodkow czystości Kielich S. Iana.	p. 385.
Wtóra Część.	
Czyśmy też godni, tytułow S. Iana Ewangelisty?	p. 390.
K A Z A N I E.	
Ná Święto Nowego Lata	
<i>Vocatum est nomen eius.</i>	p. 391.
Pierwsza Część.	
Herby Roku.	p. 392.
Wtóra Część.	
Inne tytuły Roku przeszłego.	p. 398.
K A Z A N I E.	
Ná Święto Trzech Krolow	
<i>Rex turbatus est.</i>	p. 400.
Pierwsza Część	
Turbacyia wielka: Boiaźn, byś z-szczęścia nie wy-	
padł.	pag. 401.
Wtóra Część.	
Kolenda Panu IEZUSOWI,	pag. 404.
HOMILIA na toż Święto.	pag. 406.
Wtóra Część.	
Nabożne affekty z-reflexyi ná Święto dziśieysze.	pag. 436.
K A Z A N I E.	
Ná Święto Oczyszczenia N. Panny	
<i>Dies purgationis Mariae.</i>	pag. 438.
Pierwsza Część	
Oczyszczenie grzesznych: Najświętsza Panna.	p. 439.
Wtóra Część	
Akty dziśieyszemu Świętu przyzwoite.	p. 443.
HOMILIA na toż Święto.	p. 445.
K A Z A N I E PIERWSZE.	
Ná dzień Świętego Tomasz z-Aquinu	
<i>Hic magnus vocabitur.</i>	p. 460.
Pierwsza Część.	
Nauka, wielkim czyni.	p. 461.
Wtóra Część.	
Iako Święty Tomasz w wielkości tej dziedziczył.	p. 465.
K A Z A N I E WTORE.	
Ná toż.	p. 468.
Pierwsza Część.	
Niewstawa pożycia ludzkiego, wielkości zmniejsza.	p. 488.

Wtóra Część.	
Pokazanie wielkości S. Tomasz z-Aquinu.	p. 472.
<i>Homiliam vide infra.</i>	
HOMILIA	
Ná Święto Iozefa Świętego	pag. 475
HOMILIA	
Ná Święto Zwiastowania Bogarodzicy	
Panny.	p. 487
HOMILIA	
Ná dzień Świętych Męczennikow	p. 499
HOMILIA	
Ná dzień Świętych Doktorow	p. 506.
HOMILIA	
Ná Święto Świętych Pánien	p. 520.
<i>Simile est regnum calorum decem Virginibus.</i>	
HOMILIA	
Ná inne Święte	p. 538.
<i>Simile est Regnum calorum thesauro abscondito.</i>	
K A Z A N I E	
Ná Niedzielę Poświęcania	
<i>Do pauperibus.</i>	p. 545.
Pierwsza Część.	
Kroćcie dla Boga, bogaciecie.	p. 550.
Wtóra Część.	
Nabożeństwu dniu dziśieyszemu przyzwoite.	p. 555
HOMILIA na też Niedzielę.	p. 555.
Wtóra Część.	
O Kościele wnetrznym.	p. 559.
Homilia druga o tymże.	p. 561.
Wtóra Część.	
Iako Bog mowi: dziś potrzeba abym w domu two-	
im mieszkał.	p. 567.
K A Z A N I E	
Ná pogrzebie Wielmożnego Iegomości	
Pana Stanisława Przyemskiego Mar-	
szalkowica Koronnego Nadwor-	
nego.	
<i>Domine si fuisses hic, frater meus non fuisset mortuus.</i>	p. 569.
Pierwsza Część.	
Disputacyia z-Smiercią, iż młodzi umieraćby nie	ibidem.
mieli:	
Wtóra Część.	
Pochwały Iegomości, i pożytki duchowne z-smier-	
ci Iegomości.	p. 575
K A Z A N I E	
Ná pogrzebie Wielmożnego Iegomości	
Pana Kázimirza Tuczyńskiego Pod-	
komorzycą Inowrocławskiego.	
Ná toż.	p. 577
Pierwsza Część.	
Disputacyia Smierci: iż młodzi umierać mają. ibid.	
Wtóra Część.	
Niewczesne dłuższe lata ná zatrzymanie Świętobli-	
wości. Pochwały zmarłego &c.	p. 580
K A Z A N I E	

I N D E X

K A Z A N I E

Ná pogrzebie Iasnie Wielmożney Ieymo-
ści Páni Teresy z-Czárnkowá Opa-
leńsky Woiewodżiny Poznań-
skiy.

*Decor enim vitæ est in illa, & vincula illius al-
ligatura salutaris.* pag. 586.

Pierwsza Część.

Należcz zbáwienny,

Wtóra Część.

Stosowanie Kazania do Aktu pogrzebowego. p. 592

K A Z A N I E

Ná pogrzebie Wielmożney Ieymości
Páni Ludowiki z-Bnina Opaleń-
sky Stárościny Miedzie-
rzyckiy.

Navis infanteris de longe portans panem suum.

p. 595.

Pierwsza Część.

Lodź Opaleńska, zbáwiennie po morzu Korony Pol-
skiy płynąca.

p. 596.

Wtóra Część.

Obracanie mowy do trunienny Lodźi,

p. 601.

H O M I L I A

Ná pogrzebowym obchodzie Wielmo-
żney Ieymości Páni Iádwigi ná Rá-
cacie Wolfowy Feliński,

&c. Stárościny.

p. 605.

Wtóra Część.

Napisy ná Trunnie zmarley Ieymości.

p. 615

I N D E X

Locorum Sacrae Scripturae in istis quatuor Tomis diffusius explicatorum.

G E N E S I S.

CAP: I.

Ver: 4. tomo 4. paginâ 269.

v. 16. tomo 4. paginâ 144.

v. 26; & 2. p. 80.

v. 27. t. 1. p. 172.

v. 28. t. 3. p. 144. t. 4.

p. 267.

CAP: 2.

v. 7. t. 2. p. 7. 8. & t. 3.

p. 46.

v. 9. t. 1. p. 221.

v. 15. t. 3. p. 151. t. 4. p. 267.

v. 17. t. 4. p. 267.

v. 18. t. 1. p. 296.

v. 19. t. 1. p. 11.

v. 21. t. 4. p. 387.

v. 22. t. 2. p. 327. & t. 4.

p. 17.

CAP: 3.

v. 1. t. 1. p. 404

v. 4. t. 1. p. 267. & t. 4. p. 267.

& p. 388.

v. 6. t. 1. p. 222. & t. 2.

p. 351.

v. 7. t. 3. p. 145.

v. 9. t. 1. p. 82. & t. 3.

p. 157.

v. 12. t. 3. p. 126.

v. 14. t. 4. p. 227.

v. 15. t. 4. p. 298.

v. 19. 20. t. 4. p. 394.

v. 21. t. 3. p. 146. t. 4. p. 267

CAP: 4.

v. 2. t. 1. p. 10.

v. 10. t. 1. p. 9.

v. 11. t. 1. p. 6.

v. 16. t. 1. p. 11.

v. 22. t. 1. p. 232.

CAP: 5.

v. 24. t. 2. p. 301.

CAP: 6.

v. 14. t. 4. p. 596.

v. 19. & 10. ibid. p. 598.

v. 21. ibid. p. 599.

CAP: 7.

v. 2. 9. t. 4. p. 598.

CAP: 9.

v. 11. t. 3. p. 144.

v. 21. t. 3. p. 49.

CAP: 10.

v. 5. t. 4. p. 158.

v. 8. t. 1. p. 346.

CAP: 13.

v. 2. t. 2. p. 246.

CAP: 14.

v. 18. t. 3. p. 254.

CAP: 17.

v. 1. t. 1. p. 107. & sequ.

v. 12. t. 2. p. 247.

v. 17. t. 3. p. 124.

CAP: 18.

v. 10. 12. t. 3. p. 125.

CAP: 19.

v. 1. t. 4. p. 211.

CAP: 22.

v. 5. t. 3. p. 3.

v. 11. t. 2. p. 115.

v. 12. t. 4. p. 573.

CAP: 23.

v. 2. 4. 6. t. 1. p. 203.

CAP: 24.

v. 10. 19. 24. t. 4. p. 589.

v. 16. ibid. p. 590.

CAP: 25.

v. 27. t. 4. p. 463.

v. 28. t. 4. p. 462. & p. 578

CAP: 26.

v. 13. t. 4. p. 347.

CAP: 27.

v. 1. 3. t. 4. p. 577. & p. 579

v. 11. 15. t. 4. p. 462.

v. 25. t. 2. p. 404.

v. 40. t. 4. p. 253. ib. p. 312

v. 43. ibidem.

v. 46. ibid. p. 578.

CAP:

Iiii 3

I N D E X

CAP: 28.
 v. 13. t. 2. p. 404.
 v. 22. t. 4. p. 199.
 CAP: 32.
 v. 22. t. 2. p. 203.
 v. 25. t. 2. p. 204.
 CAP: 33.
 v. 1. 2. t. 3. p. 10.
 CAP: 37.
 v. 2. t. 4. p. 470. p. 472.
 v. 3. t. 4. p. 468. p. 471.
 v. 7. 8. 24. t. 4. p. 472.
 CAP: 38.
 v. 29. t. 2. p. 223.
 CAP: 39.
 v. 12. t. 3. p. 158.
 v. 15. t. 4. p. 143.
 CAP: 40.
 v. 15. t. 4. p. 209.
 CAP: 41.
 v. 16. t. 1. p. 358.
 v. 33. t. 1. p. 357.
 v. 34. t. 1. p. 358.
 v. 37. t. 1. p. 359.
 v. 40. t. 1. p. 360.
 v. 44. t. 1. p. 418.
 CAP: 42.
 v. 27. t. 4. p. 550.
 CAP: 43.
 v. 23. t. 4. p. 550.
 v. 34. t. 1. p. 340.
 v. 44. t. 1. ibidem.
 CAP: 48.
 v. 1. t. 3. p. 215. & c. t. 4.
 p. 347.
 v. 7. 8. 10. 14. t. 3. p. 215. & c.
 CAP: 49.
 v. 8. 10. t. 4. p. 345.

E X O D I

CAP: 3.
 v. 1. t. 4. p. 15.
 CAP: 4.
 v. 10. 13. t. 4. p. 464.
 CAP: 5.
 v. 1. t. 4. p. 42.
 CAP: 7.
 v. 9. t. 3. p. 143.
 CAP: 8.
 v. 3. t. 4. p. 42.
 CAP: 9.
 v. 31. t. 4. p. 43.
 CAP: 12.
 v. 38. t. 4. p. 4.
 CAP: 13.

v. 28. t. 3. p. 20.
 CAP: 14.
 v. 10. t. 1. p. 425.
 v. 13. t. 1. p. 426.
 v. 25. t. 1. p. 373.
 CAP: 16.
 v. 16. t. 2. p. 353.
 CAP: 20.
 v. 2. t. 1. p. 237.
 CAP: 22.
 v. 2. t. 2. p. 1.
 CAP: 30.
 v. 12. t. 4. p. 274.
 CAP: 32.
 v. 1. t. 1. p. 120. & t. 4. p. 2.
 v. 2. t. 4. p. 2. & p. 389.
 v. 18. t. 1. p. 237.
 v. 19. t. 1. p. 239. & t. 3.
 p. 73.
 CAP: 34.
 v. 29. t. 4. p. 397.
 CAP: 37.
 v. 7. t. 4. p. 223.
 CAP: 38.
 v. 7. t. 3. p. 99.

N U M E R O R U M

CAP: 1.
 v. 2. t. 4. p. 274.
 CAP: 3.
 v. 1. t. 1. p. 46.
 CAP: 11.
 v. 14. t. 4. p. 402.
 CAP: 12.
 v. 1. t. 2. p. 71. & t. 3. p. 251.
 v. 8. t. 2. p. 74.
 v. 10. t. 3. p. 252.
 CAP: 16.
 v. 2. 13. 49. t. 1. p. 288.
 CAP: 17.
 v. 2. t. 3. p. 331.

D E U T E R O N O M.

CAP: 2.
 v. 31. t. 4. p. 586.
 CAP: 33.
 v. 22. t. 4. p. 385.
 J O S U E
 CAP: 5.
 v. 15. t. 4. p. 211.
 CAP: 6.
 v. 4. 5. 10. t. 3. p. 119.
 CAP: 9.
 v. 4. 5. 14. 15. t. 4. p. 600.

CAP: 10.
 v. 12. 13. 14. t. 2. p. 196.
 CAP: 15.
 v. 14. t. 4. p. 461.

J U D I C U M

CAP: 4.
 v. 8. t. 3. p. 417.
 CAP: 6.
 v. 1. 2. 4. 5. 6. 11. 12. t. 2. p.
 344. & t. 1. p. 7.
 v. 13. t. 2. p. 345.
 v. 23. t. 1. p. 7.
 v. 31. 37. t. 4. p. 571.
 CAP: 9.
 v. 8. t. 4. p. 573.
 CAP: 11.
 v. 1. t. 2. p. 115.
 v. 35. t. 2. p. 117.
 v. 36. 37. t. 2. ibidem.
 CAP: 12.
 v. 8. t. 2. p. 115.
 CAP: 13.
 v. 25. t. 4. p. 257.
 CAP: 14.
 v. 2. t. 4. p. 257.
 v. 6. 11. 17. 20. t. 4. p. 258.
 CAP: 15.
 v. 15. t. 4. p. 591.
 CAP: 16.
 v. 5. t. 2. p. 217.
 v. 6. 16. t. 4. p. 591.
 v. 17. t. 4. p. 258.

R U T H

CAP: 1.
 v. 9. 16. t. 3. p. 120.
 CAP: 2.
 v. 5. t. 3. p. 120.
 v. 12. t. 3. ibidem.

P R I M I R E G U M

CAP: 1.
 v. 12. t. 1. p. 393.
 v. 14. 15. t. 1. ibidem.
 CAP: 4.
 v. ibid: 20. t. 4. p. 401.
 v. 21. t. 4. p. 402.
 CAP: 8.
 v. 5. t. 2. p. 287.
 CAP: 9.
 v. 7. 8. t. 2. p. 352.
 v. 27. t. 2. p. 141.
 CAP: 10.
 v. 24. t. 2. p. 140.
 v. 24.

I N D E X.

v, 24, & 2, p. 141,

CAP: 11

v, 1, t. 2, p. 142.

v, 7, t. 2, ibidem.

v, 8, t. 2, p. 144,

v, 14, t. 2, p. 145,

CAP: 13

v, 1, t. 2, p. 145,

CAP: 15

v, 1, 3, t. 2, p. 215.

CAP: 16

v, 13, t. 4, p. 9.

v, 13, t. 2, p. 215,

CAP: 17

t. 4, p. 10,

v, 1, t. 3, p. 5, t. 4, p. 10.

v, 50, t. 3, p. 4,

v, 54, t. 3, ibidem.

CAP: 18.

v, 5, 15, t. 1, p. 268.

v, 17, t. 1, p. 269,

v, 19, 20, t. 1, p. 270,

v, 22, t. 1, p. 269.

CAP: 20.

v, 20, 21, 22, t. 1, p. 262.

CAP: 21.

v, 9, t. 2, p. 186.

CAP: 25.

v, 13, t. 3, p. 136.

v, 39, t. 3, p. 137,

v, 42, t. 3, ibidem.

• SECUNDI REGUM

CAP: 3,

v, 27, t. 1, p. 392.

v, 39, t. 1, p. 391, &c.

CAP: 5.

v, 23, t. 1, p. 430.

CAP: 6.

v, 2, t. 1, p. 429.

v, 28, t. 1, p. 429.

CAP: 8.

v, 16, t. 1, p. 391.

v, 17, 18, t. 4, p. 264.

CAP: 15

v, 4, t. 1, p. 1, & 2.

v, 12, t. 1, p. 2, & t. 4, p. 48.

v, 32, t. 4, p. 49.

CAP: 16

v, 16, t. 4, p. 49.

CAP: 17

v, 15, t. 1, p. 410.

CAP: 18

v, 5, t. 1, p. 314.

CAP: 19

v, 1, t. 1, p. 315.

v, 13, t. 1, p. 409.

CAP: 20.

v, 10, &c. t. 1, p. 410.

CAP: 23

v, 8, t. 1, p. 159.

CAP: 24

v, 11, t. 4, p. 273,

v, 17, t. 4, p. 277.

TERTII REGUM

CAP: 1.

v, 1, 6, t. 4, p. 581,

v, 8, 16, 21, 1b, p. 582.

v, 26, 1b, p. 583.

CAP: 11.

v, 43, t. 1, p. 321

CAP: 12

v, 1, t. 1, p. 320, & p. 322,

& t. 3, p. 140.

v, 4, t. 3, p. 139,

v, 7, t. 3, p. 140.

v, 10, t. 3, ibid. t. 4, p. 324,

v, 20, t. 3, p. 139,

CAP: 15,

v, 24, t. 4, p. 47.

CAP: 17

v, 6, t. 2, p. 48,

CAP: 20.

v, 1, 7, 8, t. 4, p. 392.

v, 14, 17, t. 4, p. 393,

CAP: 23,

v, 2, t. 4, p. 259,

v, 4, 15, 16, t. 4, p. 252,

QVARTI REGUM

CAP: 2.

v, 11, t. 1, p. 373.

CAP: 20,

v, 1, 3, t. 1, p. 40.

v, 19, 20, t. 3, p. 123, &c.

CAP: 21,

v, 2, 3, 4, 10, t. 4, p. 272.

v, 9, t. 4, p. 273.

T O B I Æ

CAP: 5.

v, 4, 13, 16, t. 3, p. 133.

CAP: 6.

v, 14, t. 3, p. 134.

E S T H E R

CAP: 2.

v, 7, t. 3, p. 130.

v, 11, t. 3, p. 131.

CAP: 3.

v, 4, t. 3, p. 130.

CAP: 4.

v, 4, t. 3, p. 132.

CAP: 5.

v, 5, t. 3, p. 132.

CAP: 6

v, 13, t. 3, p. 132.

J O B

CAP: 1

v, 6, t. 3, p. 78.

v, 22, t. 3, p. 79

CAP: 3

v, 3, t. 4, p. 295.

CAP: 7

v, 1, t. 4, p. 392.

CAP: 15

v, 34, t. 1, p. 348

CAP: 29

v, 2, 3, t. 1, p. 41

v, 14, t. 1, p. 337.

CAP: 30

v, 4, t. 3, p. 41.

CAP: 31

v, 1, t. 3, p. 101

P S A L M I

PSAL: 4

v, 3, t. 1, p. 148.

v, 4, t. 4, p. 347

PSAL: 11

v, 1, t. 1, p. 141.

PSAL: 14

v, 22, t. 1, p. 421.

PSAL: 20.

v, 3, t. 4, p. 295.

PSAL: 22

v, 1, t. 2, p. 217.

PSAL: 23.

v, 7, t. 4, p. 26.

PSAL: 44

v, 7, t. 4, p. 346

v, 10, 15, t. 1, p. 252

v, 11, t. 1, p. 45

PSAL: 50

v, 5, t. 4, p. 299

PSAL: 59

v, 10, t. 1, p. 264

v, 10, t. 1, p. 264

PSAL: 67

v, 20, t. 3, p. 69

PSAL: 71

v, 2, t. 1, p. 317

PSAL:

I N D E X

PSAL: 77
 v 6, t. 1, p: 78
 PSAL: 77.
 v 1, t. 3, p: 35
 v 93, t. 3, ibidem.
 PSAL: 79
 v 2, t. 4, p: 14
 PSAL: 81
 v 1, 2, 3, 5, t. 1, p: 4
 PSAL: 84
 v 11, t. 1, p: 12
 PSAL: 87
 v 19, t. 1, p: 441
 PSAL: 89
 v 10, t. 4, p: 395
 PSAL: 96
 v 2, t. 1, p: 3
 PSAL: 100
 v 8, t. 2, p: 135
 PSAL: 104
 v 20, t. 4, p: 143
 PSAL: 105
 v 20, t. 4, p: 2.
 PSAL: 106
 v 41, t. 4, p: 7, & p: 14
 PSAL: 109
 v 4, t. 3, p: 253
 PSAL: 112
 v 5, t. 4, p: 300
 PSAL: 113
 v 3, t. 2, p: 283
 PSAL: 114
 v 1, 2, t. 1, p: 250
 PSAL: 118
 v 29, t. 2, p: 286
 v 62, t. 2, p: 134
 PSAL: 126
 v 2, t. 4, p: 45
 PSAL: 131
 v 1, t. 3, p: 158
 PSAL: 135
 v 9, t. 4, p: 144
 PSAL: 143
 v 11, t. 1, p: 370

PROVERBIORUM

CAP: 4
 v 18, t. 4, p: 397
 CAP: 6
 v 29, t. 1, p: 166
 CAP: 8
 v 30, t. 4, p: 202
 CAP: 9
 v 1, t. 4, p: 202

CAP: 15
 v 19, t. 4, p: 51
 CAP: 16
 v 2, t. 1, p: 394
 CAP: 20
 v 17, t. 1, p: 143
 CAP: 23
 v 23, t. 1, p: 140
 CAP: 31
 v 10, t. 1, p: 113
 v 14, t. 4, p: 595
 v 15, t. 1, p: 114
 v 20, t. 1, p: 117

CANTICORUM

CAP: 1
 v 5, t. 3, p: 77
 CAP: 12
 v 4, t. 1, p: 54
 CAP: 3
 v 4, t. 2, p: 255
 CAP: 4
 v 9, t. 2, p: 345
 CAP: 6
 v 4, t. 2, p: 346
 CAP: 7
 v 2, t. 3, p: 103
 CAP: 8
 v 5, t. 2, p: 255

ECCLESIASTICI

CAP: 6
 v 31, t. 4, p: 586
 CAP: 7
 v 4, t. 1, p: 421
 v 13, t. 1, p: 147
 CAP: 10
 v 16, t. 2, p: 88
 CAP: 32
 v 5, t. 4, p: 10
 CAP: 38
 v 1, t. 4, p: 299

J S A I Æ

CAP: 3
 v 6, t. 4, p: 11
 v 10, t. 2, p: 283
 CAP: 9
 v 6, t. 4, p: 147
 CAP: 22
 v 22, t. 4, p: 147
 CAP: 23
 v 15, t. 4, p: 142
 CAP: 33
 v 22, t. 4, p: 347

CAP: 40
 v 10, t. 3, p: 65

JEREMIAE

CAP: 1
 v 6, t. 1, p: 164
 v 10, t. 4, p: 595

THRENORUM

CAP: 2
 v 16, 17, t. 1, p: 342

EZECHIELIS

CAP: 1
 v 5, t. 1, p: 52
 CAP: 3
 v 1, t. 4, p: 259
 v 3, t. 4, p: 223
 v 6, t. 4, p: 200
 v 18, t. 4, p: 223
 v 32, t. 1, p: 245
 CAP: 10
 v 3, 18, t. 1, p: 54
 CAP: 28
 v 12, t. 2, p: 328
 v 13, t. 2, p: 329
 v 16, t. 2, ibidem.
 CAP: 38
 v 4, t. 1, p: 174

DANIELIS

CAP: 2
 v 35, t. 4, p: 587
 v 43, ib. p: 588
 v 48, t. 1, p: 216
 CAP: 3
 v 1, t. 1, p: 71
 CAP: 4
 v 7, 11, t. 1, p: 72
 CAP: 5
 v 5, t. 4, p: 569
 CAP: 7
 v 9, t. 2, p: 83
 CAP: 14
 v 32, t. 4, p: 551
 v 38, t. 4, p: 552

O S E Æ

CAP: 12
 v 1, t. 1, p: 146

ZACHARIAE

CAP: 4
 v 4, t. 4, p: 225
 v 14, ibid.

CAP:

INDEX

CAP: 55 v. 5. 6. t. 4. p: 240
v. 6. t. 4. p: 227 v. 7. t. 4. p: 242

MALACHIÆ v. 8. t. 4. p: 243

CAP: 56 v. 9. t. 4. p: 244

v. 10. t. 4. p: 245

CAP: 57 v. 11. t. 4. p: 246

v. 12. t. 4. p: 247

MATTHÆI v. 13. t. 4. p: 506

CAP: 58 v. 14. t. 4. p: 509

v. 15. t. 4. p: 519.

p. 292. p. 299. p. 302. v. 16. t. 4. p: 512

v. 2. t. 2. p: 223. t. 4. p: 310. v. 17. t. 4. p: 514

v. 3. t. 4. p: 312. v. 18. t. 4. p: 516

v. 4. t. 4. p: 316. v. 19. t. 4. p: 460. p: 468. p: 516

v. 5. t. 4. p: 317. v. 20. t. 1. p: 300. t. 4. p: 518.

v. 6. t. 4. p: 322. v. 21. t. 1. p: 302

v. 7. t. 4. p: 323. v. 22. t. 1. p: 303

v. 8. t. 4. p: 326. CAP: 6.

v. 9. t. 4. p: 328. v. 9. t. 2. p: 273.

v. 10. t. 4. p: 330. v. 10. t. 3. p: 158

v. 11. t. 4. p: 331. v. 11. t. 2. p: 274

v. 12. t. 4. p: 332. v. 24. t. 2. p: 38

v. 13. t. 4. p: 333. v. 25. t. 2. p: 41

v. 16. t. 4. p: 199. p: 292. p: 299. v. 28. t. 2. p: 42.

v. 17. t. 4. p: 338. v. 29. t. 2. p: 43

v. 18. t. 4. p: 475. v. 30. t. 2. p: 44

v. 19. t. 4. p: 478. v. 31. t. 2. ibidem.

v. 20. t. 4. p: 480. v. 32. t. 2. p: 46

v. 21. t. 4. p: 486. v. 33. t. 2. p: 47

CAP: 7

v. 1. t. 4. p: 406. v. 15. t. 1. p: 351

v. 2. t. 4. p: 411. v. 16. t. 1. ibidem.

v. 3. t. 4. p: 400. p: 417. v. 20. t. 1. p: 355

v. 4. t. 4. p: 422. v. 21. t. 1. ibidem.

v. 5. t. 4. p: 424. CAP: 8.

v. 7. t. 4. p: 427. v. 1. t. 2. p: 307

v. 8. t. 4. p: 429. v. 2. t. 2. p: 308

v. 9. t. 4. p: 430. v. 3. t. 2. p: 309

v. 10. t. 4. p: 432. v. 4. t. 2. p: 312

CAP: 3. v. 5. t. 2. p: 314

v. 12. t. 2. p: 217. v. 6. t. 2. p: 27. & p: 315

CAP: 4. v. 8. t. 2. p: 315

v. 1. t. 3. p: 188. v. 9. t. 2. p: 317

v. 2. t. 3. p: 48. p: 189. t. 4. p: 441. v. 16. t. 4. p: 85.

v. 3. t. 3. p: 48. p: 189. p: 191. v. 23. t. 2. p: 333

v. 4. t. 3. p: 194. v. 24. t. 2. p: 335

v. 5. t. 3. p: 196. v. 25. t. 2. p: 337

v. 6. t. 3. p: 47. & p: 197. v. 26. t. 2. p: 338

v. 8. t. 3. p: 199. & p: 218. v. 27. t. 2. p: 339

v. 9. t. 3. p: 4. & p: 200. CAP: 9.

v. 10. t. 3. p: 202. v. 1. t. 2. p: 153. & t. 3. p: 33.

CAP: 5. v. 2. t. 2. p: 155

v. 1. t. 4. p: 231. v. 4. t. 2. p: 158

v. 2. t. 3. p: 39. t. 4. p: 234. v. 5. t. 2. p: 160

v. 3. t. 3. p: 39. t. 4. p: 236. v. 6. t. 2. p: 160

v. 4. t. 4. p: 238. Kkkk

v. 8. t. 2. p: 162.

v. 9. t. 4. p: 216.

v. 10. t. 4. p: 219.

v. 11. t. 4. p: 220.

v. 12. t. 4. p: 221

v. 18. t. 2. p: 288.

v. 20. t. 1. p: 18. & t. 2. p: 29.

v. 23. t. 2. p: 291.

v. 25. t. 2. p: 292.

CAP: 13.

v. 23. t. 4. p: 88

v. 24. t. 2. p: 353

v. 25. t. 2. p: 355

v. 27. t. 2. p: 358

v. 28. t. 2. p: 359. & p: 360.

v. 30. t. 2. p: 361

v. 31. t. 2. p: 383

v. 32. t. 2. p: 385

v. 33. t. 2. p: 386

v. 34. t. 2. p: 388

v. 44. t. 4. p: 538

v. 45. t. 2. p: 107. t. 4. p: 540

v. 46. t. 4. p: 542.

v. 47. t. 4. p: 543

v. 49. t. 4. p: 545

v. 51. t. 4. p: 546

v. 52. t. 4. p: 547

CAP: 14

v. 6. t. 2. p: 321

u. 15. t. 1. p: 363

v. 16. t. 1. ibidem

v. 17. t. 1. ibidem.

v. 18. t. 1. p: 364

v. 19. t. 1. p: 365

v. 20. t. 1. ibidem.

v. 24. t. 4. p: 112

CAP: 15.

v. 11. t. 2. p: 200

v. 22. t. 2. ibidem.

CAP: 16.

v. 13. t. 4. p: 120.

v. 14. t. 4. p: 121

v. 15. t. 4. p: 123

v. 17. t. 4. p: 124

v. 18. t. 4. p: 126

v. 23. t. 4. p: 86

CAP: 17.

v. 1. t. 3. p: 223

v. 2. t. 1. p: 334. & t. 3. p: 227

v. 3. t. 3. p: 229

v. 4. t. 3. p: 63. & p: 232

v. 5. t. 3. p: 235

v. 6. t. 3. p: 236

v. 7. t. 3. p: 237

v. 8. t. 3. p: 238

v. 9. t. 3. p: 238

CAP:

I N D E X

C A P: 18,

v: 23, t. 2. p. 233.
v: 24, t. 2. p. 235
v: 25, t. 2, p. 237
v: 27, t. 2, p. 238
v: 28, t. 2, ibid t. 4, p. 250
v: 29, t. 2. ibidem.
v: 31, t. 2, p: 239
v: 35, t. 2. p. 340

C A P: 19.

v: 16, t. 1, p. 444

C A P: 20

v: 1, t. 3, p. 82
v: 2, t. 3. p. 83
v: 3, t. 3. p. 84
v: 6, t. 3. p. 86
v: 7, t. 2 p. 180
v: 8, t. 3, p. 87
v: 9 t. 2, p. 181
v: 10 t. 3, p: 88
v: 11, t. 2 p. 182
v: 12 t. 2, p. 182
v: 13, t. 2 p. 183, & 3, p. 89
v: 15, t. 2, p. 260
v: 16, t. 2, p. 262, & t. 3, p. 90
v: 17, t. 2, p. 259
v: 18 t. 2, p. 266.
v: 19, t. 2. ibid.
v: 20, t. 1, p 294. & t. 2, p.
267, & t. 2, p. 330
v: 21, t. 2. p. 268

C A P: 21

v: 1, t. 3, p 336
v: 2, t. 3 p. 340
v: 3 t. 3 p: 328 & 343
v: 5, t. 3, p: 220. & 343
v: 7, t. 3, p: 343
v: 8, t. 3, p 344
v: 9, t. 3, p. 346

C A P: 22

v: 2, t. 2. p: 176
v: 3, t. 2, p: 178
v: 4, t. 2, p: 179
v: 5, t. 4, p: 256
v: 16, t. 2, p: 114
v: 35, t. 2, p: 120
v: 36, t. 2, p: 121
v: 37, t. 2, p: 122
v: 38, t. 2, p: 123
v: 41, t. 2 ibidem
v: 44, t. 2, p: 124
v: 46, t. 2, p. 126

C A P: 24

v: 12, t. 1, p: 116
v: 15, t. 2, p. 409

v: 16, t. 2, p: 410
v: 17, t. 2, p: 411
v: 19, t. 2, p: 412
v: 20, t. 2, p: 413
v: 22, t. 2, p. 414
v: 23, t. 2, p: 415
v: 24, t. 2, p: 414
v: 45, t. 2, p: 224

C A P: 25.

v: 1, t. 3, p: 147, t. 4 p. 520
v: 2, 3, t. 4, p: 525
v: 5, t. 4, p: 527
v: 6, 7, t. 4, p: 528
v: 8, t. 4, p: 529
v: 9 t. 4, p: 531
v: 10, t. 4, p: 533
v: 11 t. 4, p: 534
v: 12, t. 4, p: 536
v: 13, t. 4, p. 537

C A P: 26.

v: 29, t. 4, p: 98
v: 30, t. 3, p: 347, & p: 350
v: 31, t. 4, p: 113
v: 37, t. 3, p. 356
v: 39, t. 3 p: 177, & p. 363
v: 41, t. 3, p: 379
v: 44, t. 3, p: 373
v: 46, t. 3, p. 374
v: 47, t. 3 p: 375
v: 49, t. 3, p: 378
v: 53, t. 3, p: 385
v: 59, t. 3, p: 399
v: 61, t. 3, p: 400
v: 63, t. 3, p: 402
v: 65, t. 3, p: 403
v: 66, t. 3, p: 405

C A P: 27

v: 1, t. 3, p. 406
v: 2, t. 3, p: 407
v: 3, t. 2 p 241, & t. 3, p. 409
v: 5, t. 1 p: 5, & t. 2, p: 241,
& t. 3, p: 412
v: 6, t. 3, p: 416
v: 7, t. 3, p: 418
v: 9, t. 3, p: 419
v: 11, t. 3, p: 438
v: 14, t. 3, p: 427
v: 19, t. 3, p: 439
v: 21, t. 3, p: 434
v: 24, t. 3, p: 443
v: 27, t. 3, p. 269, & 445
v: 28, t. 3, p: 445
v: 29, t. 3, p: 447
v: 31, t. 3, p: 454
v: 38, t. 4, p. 439

v: 46, t. 3, p: 491
v: 51, t. 3, p: 499
v: 57, t. 3, p: 501
v: 58, t. 3, p: 504
v: 59, t. 3, p: 505
v: 60, t. 3, p: 507

M A R C I.

C A P: 1.

v: 9, t. 2, p: 281

C A P: 2

v: 14, t. 3, p: 32

C A P: 5

v: 2, 9, t. 2, p: 58
v: 10, t. 2, p: 208
v: 23, t. 2, ibidem
v: 24, t. 2, p: 322

C A P: 6

v: 21, t. 2, p. 321 & t. 4 p. 69
v: 22, t. 4, p: 70
v: 23, t. 4, p: 70
v: 25, t. 4, p: 71
v: 26, t. 4, p: 73
v: 28, t. 4, p: 75
v: 49, t. 2, p. 163

C A P: 7.

v: 24, 25, t. 2, p. 200
v: 31, t. 1, p: 432
v: 32, t. 1, p: 433
v: 33, t. 1, p: 434
v: 34, t. 1, p: 435
v: 35, t. 1, p: 436
v: 36, t. 1, p: 437
v: 37, t. 1, p: 438

C A P: 8.

v: 1, t. 1, p: 326
v: 2, t. 1, ibidem
v: 4, t. 1, p: 328
v: 5, 6, 8, t. 1, p: 329
v: 9, t. 1, p: 331
v: 24, t. 1, p: 77

C A P: 10

v: 16, t. 3, p: 8
v: 19, t. 1, p: 446

C A P: 14.

v: 47, t. 3, p: 2
v: 50, t. 3, p: 390
v: 51, t. 3, p: 390
v: 65, t. 3, p: 203

C A P: 15.

v: 10, t. 3, p: 453
v: 11, t. 3, p: 437
v: 14, t. 3, p: 427
v: 21, t. 3, p: 454
v: 25, t. 3, p: 182, & p: 245,
p: 275

v: 26

I N D E X

v: 26, t. 3, p: 453.
CAP: 16.

v: 1, t. 3, p: 521
v: 2, t. 3, p: 523
v: 3, t. 3, p: 524
v: 4, t. 3, p: 525
v: 5, t. 3, ibidem
v: 6, t. 3, p: 528
v: 14, t. 4, p: 30
v: 15, t. 4, p: 33
v: 17, t. 4, p: 34
v: 19, t. 4, p: 36

L U C Æ

•CAP: I

v: 5, t. 4, p: 53
v: 6, t. 4, p: 56
v: 7, t. 4, p: 57
v: 9, t. 4, p: 59
v: 11, t. 4, p: 59
v: 13, t. 3, p: 48, & t. 4, p: 60.
v: 15, t. 4, p: 61
v: 16, t. 4, p: 62
v: 20, t. 3, p: 329
v: 26, t. 4, p: 487
v: 27, t. 4, p: 491
v: 28, t. 4, p: 492
v: 29, t. 4, p: 494
v: 30, t. 4, p: 495
v: 34, t. 4, p: 496
v: 35, t. 4, p: 497
v: 38, t. 4, p: 498
v: 39, t. 4, p: 128
v: 40, t. 4, p: 149
v: 41, t. 4, p: 130
v: 42, t. 4, p: 131
v: 45, t. 4, p: 132
v: 47, t. 4, p: 132
v: 57, t. 4, p: 63
v: 60, t. 4, ibidem.
v: 64, t. 4, p: 64
v: 65, t. 4, p: 68
v: 67, t. 3, p: 329
v: 68, t. 4, p: 68

CAP. 2.

v: 1, t. 4, p: 355
v: 2, t. 4, p: 356
v: 4, t. 4, p: 357
v: 6, t. 4, p: 358
v: 7, t. 4, p: 343 p. 359.
v: 8, t. 4, p: 367
v: 9, t. 4, p: 368
v: 11, t. 4, p: 369
v: 13, ibidem.
v: 14, t. 1, p: 12
v: 21, t. 4, p: 391

v: 22, t. 4, p: 438, p: 445
v: 23, t. 4, p: 449
v: 24, t. 4, p: 450
v: 25, t. 4, p: 453
v: 27, t. 4, p: 455
v: 28, t. 4, p: 456
v: 29, 30, t. 4, p: 459.
v: 42, t. 3, p: 21
v: 43, 44, t. 3, p: 23
v: 46, t. 3, p: 24
v: 47, t. 3, p: 26
v: 48, 49, t. 3, p: 26
v: 51, t. 3, p: 28
v: 52, t. 3, p: 29.

CAP: 3.

v: 38, t. 4, p: 292, & 323.

CAP: 4.

v: 39, t. 4, p: 85.

CAP: 5.

v: 1, t. 1, p: 274
v: 2, t. 1, p: 276
v: 3, t. 1, p: 277
v: 4, t. 1, p: 278
v: 6, 7, t. 1, ibidem.
v: 8, t. 1, p: 279
v: 9, t. 1, p: 280
v: 13, t. 1, p: 17
v: 27, t. 3, p: 33

CAP: 6.

v: 13, t. 4, p: 153
v: 17, t. 4, p: 499
v: 19, t. 4, p: 504
v: 20, t. 4, p: 505

CAP: 7.

v: 11, t. 2, p: 63
v: 12, t. 2, p: 57
v: 13, t. 2, p: 64
v: 14, t. 2, p: 66
v: 37, t. 4, p: 135.

CAP: 8.

v: 4, t. 3, p: 105
v: 5, t. 3, p: 107
v: 6, t. 3, p: 109
v: 7, t. 3, p: 110
v: 8, t. 3, p: 112
v: 9, t. 3, p: 113

CAP: 10.

v: 1, t. 4, p: 151
v: 2, t. 4, p: 161
v: 3, t. 4, p: 162
v: 4, t. 4, p: 164
v: 5, t. 4, p: 173
v: 7, t. 4, p: 175

Kkkk 2

v: 8, t. 4, p: 176

v: 23, t. 1, p: 447

v: 24, t. 1, ibidem

v: 25, t. 1, p: 448

v: 26, t. 1, p: 449

v: 27, t. 1, p: 449

v: 28, t. 1, p: 450

v: 30, t. 1, p: 451

v: 33, t. 1, p: 454

v: 34, t. 1, ibid.

v: 35, t. 1, p: 458

v: 36, t. 1, p: 457

v: 37, t. 1, p: 439, & p. 457

v: 38, t. 4, p: 185

v: 39, t. 4, p: 189

v: 40, t. 4, p: 192

v: 41, t. 4, p: 193

v: 42, t. 4, p: 194

CAP: 11.

v: 2, t. 1, p: 271

v: 14, t. 3, p: 259

v: 15, t. 3, p: 261

v: 16, 17, t. 3, p: 262

v: 19, t. 3, p: 263

v: 20, t. 3, p: 264

v: 24, t. 3, p: 265

v: 27, t. 3, p: 265 & p. 267

t. 4, p: 226

CAP: 12.

v: 32, t. 1, p: 424, t. 2, p: 242

v: 35, t. 4, p: 279

v: 36, t. 4, p: 283

v: 37, t. 4, p: 286

v: 38, t. 4, p: 223, p. 264

p. 287

v: 40, t. 4, p: 288

CAP: 13.

v: 32, t. 2, p: 281

v: 43, t. 4, p: 439

CAP: 14.

v: 1, t. 2, p: 91

v: 2, t. 2, p: 92

v: 3, t. 2, p: 94

v: 5, t. 2, p: 94

v: 7, t. 2, p: 95

v: 8, t. 1, p: 259, & t. 2, p: 95.

v: 9, t. 1, p: 260, & t. 2, p: 97

v: 10, t. 2, p: 98

CAP: 15.

v: 1, t. 1, p: 255

v: 2, t. 1, p: 256

v: 4, 5, t. 1, ibidem

v: 8, t. 4, p: 111

v: 11, t. 3, p: 15 v: 12,

I N D E X.

- v 12, ibid. & t. 3. p. 40
v 17, t. 1, p. 228, & t. 3, p. 159
v 18, t. 1, p. 231
v 19, t. 1, p. 232
v 20, t. 1, p. 233, & t. 3, p. 160
v 21, t. 1, p. 233
v 22, t. 1, p. 47, & p. 208
v 27, 28, 29, t. 3, p. 17
CAP: 16
v 1, t. 1, p. 377
v 2, t. 1, p. 378
v 3, t. 1, p. 379
v 4, 5, t. 1, ibidem
v 6, t. 1, p. 380
v 9, t. 1, p. 381
v 19, t. 2, p. 35
v 32, t. 2, p. 248
CAP: 17
v 11, t. 2, p. 13
v 12, t. 2, p. 14
v 13, t. 2, p. 15
v 14, t. 2, p. 16
v 15, t. 2, p. 17
v 18, t. 2, p. 18
CAP: 18.
v 9, t. 1, p. 411
v 10, t. 1, p. 412
v 11, t. 1, p. 413
v 13, t. 1, p. 416, & t. 2, p. 156
v 14, t. 1, p. 417
CAP: 19
v 1, t. 4, p. 561
v 2, t. 4, p. 556
v 3, t. 4, p. 562
v 4, 5, t. 4, p. 563
v 6, t. 4, p. 564
v 8, t. 4, p. 562, & p. 564
v 9, t. 4, p. 566
v 41, t. 1, p. 382
v 42, t. 1, p. 383
v 44, t. 1, p. 384
v 45, t. 1, p. 385
CAP: 21.
v 25, t. 2, p. 435
v 26, t. 2, p. 438
v 27, t. 2, p. 440
v 28, t. 2, p. 441
v 29, t. 2, ibid.
v 32, t. 2, p. 442
v 33, t. 2, p. 443
CAP: 22.
v 41, t. 3, p. 362
v 43, t. 3, p. 367
v 44, t. 3, p. 179, & p. 368
v 51, t. 3, p. 146
CAP: 23.
v 2, t. 3, p. 421
v 5, t. 3, p. 427
v 6, t. 3, p. 429
v 8, t. 3, p. 429
v 9, t. 3, p. 430
v 11, t. 3, p. 430
v 12, t. 3, p. 432
v 14, t. 3, p. 434
v 16, t. 3, p. 455
v 34, t. 3, p. 473
v 42, t. 3, p. 474
v 44, t. 3, p. 484
v 46, t. 3, p. 495
v 45, t. 3, p. 498
v 53, t. 3, p. 306
CAP: 24
v 16, t. 1, p. 119
v 50, t. 4, p. 38
J O A N N I S
CAP: 1
v 30, t. 4, p. 111
CAP: 2
v 1, t. 3, p. 51
v 2, t. 3, p. 52
v 3, t. 3, p. 53
v 4, t. 3, p. 55, & p. 199
v 5, t. 3, p. 56
v 6, t. 3, p. 57
v 7, t. 3, p. 58
v 9, t. 3, p. 60
v 14, t. 4, p. 345
v 15, t. 2, p. 405
CAP: 4
v 7, t. 2, p. 271
v 9, 10, t. 2, ibid. & p. 284
v 27, t. 2, p. 165
v 46, t. 2, p. 207
v 48, t. 2, p. 210
v 49, t. 2, p. 211
v 50, t. 2, p. 211
v 51, t. 2, p. 213
v 52, t. 2, p. 214
CAP: 5
v 7, t. 2, p. 166
CAP: 6
v 1, t. 3, p. 284
v 3, t. 3, p. 286
v 5, t. 3, p. 287
v 7, t. 3, p. 289, & p. 280
v 9, t. 3, ibidem
v 10, t. 3, p. 291
v 11, t. 3, p. 293
v 13, t. 3, p. 296
v 14, t. 3, p. 299
CAP: 8,
v 3, t. 2, p. 323.
v 46, t. 3, p. 308.
v 47, t. 3, p. 309.
v 48, t. 3, ibidem.
v 49, t. 3, p. 311
v 52, t. 3, ibid. & p. 316.
v 57, t. 3, p. 316
v 58, t. 3, p. 317
v 59, t. 3, p. 318
CAP: 9.
v 6, t. 2, p. 81.
v 32, ibidem.
CAP: 10.
v 17, t. 1, p. 59.
v 12, t. 1, p. 65, & 68 &c.
v 14, t. 1, p. 67.
v 16, t. 1, p. 69.
CAP: 11.
v 15, t. 1, p. 16.
v 21, t. 4, p. 579, p. 577,
p. 607.
v 22, t. 4, p. 609.
v 23, t. 4, p. 611.
v 24, t. 4, p. 612.
v 25, ibidem.
v 26, ibidem.
v 27, t. 4, p. 614
CAP: 12.
v 5, t. 4, p. 90.
v 6, t. 2, p. 351.
v 9, t. 4, p. 82.
v 24, t. 4, p. 178.
CAP: 13.
v 27, t. 4, p. 298.
CAP: 14.
v 23, t. 1, p. 177
v 24, t. 1, ibidem
v 26, t. 1, p. 178.
v 27, t. 1, p. 179.
v 28, t. 1, p. 181
CAP: 15.
v 26, t. 1, p. 140 & p. 152
v 27, t. 1, p. 153.
CAP: 16.
v 2, t. 1, p. 154 & p. 155
v 3, t. 1, p. 155
v 5, t. 1, p. 102
v 6, t. 1, p. 103
v 7, t. 1, p. 103
v 13, t. 1, p. 104
v 16, t. 1, p. 89
v 17, t. 1, p. 104
v 18, t. 1, p. 109
v 19,

I N D E X

v 19, t. 1, ibidem.
v 20, t. 1, p. 91
v 21, t. 1, ibidem
v 24, t. 1, p. 126
v 25, t. 1, p. 129
v 26, t. 1, p. 130
v 29, t. 1, p. 130

CAP: 18

v 1, t. 3, p. 348, & p. 354
v 3, t. 3, p. 376
v 6, t. 3, p. 387
v 10, t. 4, p. 91
v 12, t. 3, p. 388
v 13, t. 3, p. 392
v 14, t. 3, p. 394
v 18, t. 3, p. 41, & 433
v 19, t. 3, p. 420
v 22, t. 3, p. 397
v 25, t. 4, p. 98
v 31, t. 3, p. 425
v 38, t. 3, p. 433

CAP: 19

v 1, t. 3, p. 239
v 3, t. 3, p. 451
v 14, t. 2, p. 25
v 17, t. 3, p. 454, & 461
v 18, t. 3, p. 462 & 465
v 19, t. 3, p. 466
v 22, t. 3, p. 471
v 23, t. 2, p. 303
v 24, t. 3, p. 486
v 28, t. 2, p. 271, & t. 3 p. 493
v 30, t. 3, p. 300 & p. 497
v 34, t. 3, p. 320

CAP: 20

v 11, t. 2, p. 188
v 19, t. 1, p. 23 p. 24 & c.
v 20, t. 1, p. 27, & c.
v 21, t. 1, p. 28, & c.
v 22, t. 1, p. 30
v 24, t. 1, ibidem
v 26, t. 1, p. 31
v 27, t. 1, ibidem
v 28, t. 1, p. 35

CAP: 21

v 4, t. 4, p. 101
v 15, t. 4, 114
v 17, t. 4, p. 118

v 18, t. 4, p. 119
v 21, t. 4, p. 384

A C T O R U M

CAP: 1.

v 1, t. 4, p. 25, & p. 27, &
p. 36

v 9, t. 1, p. 201

v 18, t. 4, p. 43

CAP: 2.

v 2, t. 3, p. 72

v 3, 4, t. 1, p. 171

v 16, t. 3, p. 71.

CAP: 3

v 3, 6, 7, t. 4, p. 105

CAP: 6

v 5, t. 4, p. 377

v 8, t. 4, p. 378

v 10, t. 4, p. 380

v 15, t. 4, p. 381

CAP: 7

v 2, 57, t. 4, p. 342

v 55, 58, t. 4, p. 383

v 60, t. 4, p. 384

CAP: 10.

v 9, t. 4, p. 105

CAP: 12.

v 5, t. 2, p. 193.

v 6, ibidem

v 7, t. 2, p. 195

CAP: 16.

v 19, t. 2, p. 194

v 25, t. 2, p. 195

v 26, t. 2, p. 193

A D R O M A N O S

CAP: 2.

v 23, t. 4, p. 296

CAP: 9

v 1, t. 4, p. 144

E A D C O R I N T H I O S

CAP: 14

v 34, 35, t. 1, p. 243

2. A D C O R I N T H I O S

CAP: 5

v 20, t. 4, p. 199

A D G A L A T A S

CAP: 2

v 19, t. 2, p. 256

v 20, t. 2, p. 257

A D E P H E S I O S

CAP: 6

v 20, t. 4, p. 199

A D C O L O S S E N S.

CAP: 4

v 14, t. 4, p. 299

A D H E B R A E O S

CAP: 7

v 3, t. 3, p. 253

E P I S T: I A C O B I

CAP: 3

v 1, t. 4, p. 261

v 6, t. 4, p. 394

S E C U N D A E P E T R I

CAP: 2

v 4, t. 4, p. 298

A P O C A L Y P S I S

CAP: 3

v 7, t. 4, p. 146

v 14, t. 2, p. 109

v 17, t. 2, p. 110, & p. 111

v 18, t. 2, p. 110

CAP: 4.

v 3, t. 2, p. 86

v 17, 18, t. 1, p. 119

CAP: 5

v 6, t. 2, p. 85

CAP: 6

v 8, t. 1, p. 224.

CAP: 12

v 1, t. 3, p. 103, t. 4, p. 294

CAP: 14

v 15, t. 1, p. 148

CAP: 17

v 1, t. 2, p. 33

v 4, t. 2, p. 34

CAP: 19.

v 10, t. 1, p. 12

CAP: 21

v 2, t. 3, p. 153, t. 4, 211.

Interdum ad marginem male citantur versus S. Scripturae, sed ex Indice reperies verum ni ipso corpore paginae.

Quando ad marginem citatur aliquis e Sanctis Patribus, & non citatur locus, intellige, haberi id, in interpretatione illius loci Evangelii, & quidem fontibus ipsis ab Auctore visis.

I N D E X

Rerum Notabiliorum Tomi Quarti.

A.

ADOLESCENTIAM cui tuto credas non facile reperias.
 Pap: 488 n. 8.
 Adultores reprimendi Pag: 125. n. 2.
 Amici fideles in adversis Pag: 47. per totam Con.
 Amicitia inconstancia Pag: 51. a n. 3.
 Amicitia Magnatum Pag: 115. n. 2. Ficta Pag: 429.
 n. 21. Vide Princeps.
 Amor Dei, Pag: 117. n. 6. Charitatis & Confessionis ne-
 xus p: 313. n. 1.
 Angelorum patrocinium, Pag: 36. a n. 14.
 Animi index vultus, Pag: 381. n. 7. p. 403. n. 7.
 Artificum fraus, Pag: 3. n. 3.
 Astronomia Iudiciaria, Pag: 415. a n. 9.
 Avarus Diaboli cibus, Pag: 227. n. 6. Avarus qui dives,
 pag: 250. per tot Conc: Avaritia Iudaica p: 512. n. 12.
 Avaritia Cælum claudit, pag: 526. n. 9. Stulte corradit
 opes, p: 530. n. 9. Stultorum est avaritia, p: 533. n. 1.
 Immisericordes tenebrosi, pag: 534. n. 9. Hilarem da-
 torem diligit Deus, p: 538. n. 8. Avarus divitiarum ser-
 vus, non Dominus p: 557. n. 2. Divitiarum usus, p: 563.
 n. 4. Velanda fœditas avaritiæ ib: n. 6.
 Audaces fortuna juvat p: 82. n. 14. Audaces qui peio-
 res, p: 323. n. 5.
 Aulæ potentes quasi vice Domini, p: 15. n. 3.
 Vide Princeps.

B

Bellum vide Pax, Polonia &c.
 Beneficium, vide Gracitudo.

C

CÆLORUM regnum quando apertum, p: 27. n. 1. Quæ-
 rendum p: 37. n. 4. Cæleste regnum cur Nuptiæ, p:
 284. n. 12.
 Calamitates publicæ bellum, fames, pestis p: 272. n. 8. &
 p: 273. n. 1. Earum Causæ ib: a n. 3. Præligenda pe-
 itis p: 274. a n. 10. Pestis sedandæ ratio p: 275. a n. 6.
 Docent quæ nocent p: 354. n. 2.
 Calumnia ars Diaboli pag: 491. n. 2.
 Castitati forma inimica p: 16. n. 8. Castitati præ reliquis
 statibus præter cælum, p: 39. n. 2. Inimicitia inter illam
 & libidinem, p: 72. n. 11. Fugiat sexum non suum pag:
 79. n. 13. Castitatis privilegium p: 102. a n. 11. Casti-
 tatis gustus p: 139. n. 11. Castitas minime loquax, pag:
 210. a n. 5. Solitudine se tuctur, ibid. a n. 11. Regnat,
 ibid. n. 8. Ab Angelis honoratur, p: 211. n. 7. Beata p:
 243. a n. 1. Rara in adultis p: 264. per tot Con. Quam
 difficile in carne non secundum carnem militare, pag:
 269. n. 2. Castitas præscribitur, p: 279. n. 3. Quomo-
 do tuenda p: 280. n. 6. Angeli vultum indit p: 381. n. 5.
 Modesta p: 383. n. 7. Honorata p: 384. n. 20. Castita-
 tis in triplici statu servandæ media, p: 385. per tot Con.
 Fortiter tuenda, p: 478. n. 10. Semper pavida, p: 484.
 n. 11. & p: 494. n. 12. Quo præstat Angelis p: 489. n. 1.
 Virgines sunt omnes qui se à luxu continent, p: 521. n.
 5. Sensus sunt virgines, ibid: n. 7. Castitas Animi, pag:
 522. n. 8. Solis Marginibus Cælum patebit, p: 523. n. 2.
 Virgo, Virginibus se associet, pag: 524. n. 5. Et quidem
 prudentibus, p: 230. n. 7. Operæ secundum continen-
 tiam lampas, ib: n. 8. Virginitatis cum carnis resurre-
 ctione nexus, p: 528. n. 11. Virginitas Deo sacrifican-
 da, p: 571. n. 7.
 Christi festa p: 31. n. 4. Ascendentis historia & circum-
 stantiæ a p: 21. per tot Conc: & homil. Nascens, a p:
 351. per tot. Con. & homil.
 Civitas Literarum p: 461. n. 2. Civitas in vario sensu p:
 110. a n. 18.
 Clementia, vide Princeps.
 Compatiendum infirmitatibus p: 97. n. 5. & p: 200. n. 8.
 Concionator non eligat locum, p: 33. n. 2. Nec auditorem,

p: 34. n. 8. Præparet concionem p: 64. n. 15. Sit Sacer-
 dos p: 65. n. 6. Deus Concionantis linguam regit ibid:
 n. 8. Orat pro illo auditor, ib: n. 9. Concionator na-
 tus p: 67. n. 4. Neq; omnino benignus, neq; omnino sit au-
 sterus, pag: 157. n. 1. & p: 382. n. 12. Paratus sit post
 Concionem lapidari, ib: n. 13. Sit à negotiis seculi ex-
 peditus, pag: 166. n. 8. Totus spiritualis pag: 169. n. 6.
 Imperterritus ibid: n. 7. Prædicet amore Cælestis Pa-
 tris ib: n. 11. per dilectionem, non per occasionem, p:
 172. n. 5. Conversationem devitet p: 123. n. 1. Quod
 eius mercimonium, pag: 231. n. 7. Delectat Conci-
 onantem frequens Auditor p: 232. n. 8. Concionator
 variis sit variis p: 260. n. 13. Lucerna animata p: 282.
 n. 7. Tunc Christi Nativitas cum bona sit Concio pag:
 357. n. 7. Concionatores Dictatores & Angeli, p: 371.
 n. 5. Non careant etiam naturæ præsidii, p: 378. n. 13.
 Aliena non venditent p: 396. n. 7. Concionatorum de-
 lectus p: 410. n. 9. Quæ Concionatorum munera pag:
 434. n. 8. Plebis etiam caput sese concionator accom-
 modet, p: 500. n. 12. Concionum inæqualitas p: 502.
 n. 9. Doctrina sacra sal, p: 506. a n. 9. late. Auditores
 Concionum similes modio, p: 514. n. 6. Concionator
 veritatem dicat, non perstringat scismaticæ, pag: 520.
 n. 9. Non respiciat personas, ibid: n. 11. Non quærat
 gloriam suam, pag: 525. n. 5. Mores instruat, p: 526. n.
 10. Prædicet sine auditoris damno, p: 543. n. 4. Unde
 illis reia ad capiendos homines ib: n. 5. Omnia quam-
 vis non omnibus intelligibilia loquantur pag: 546. n. 14.
 &c. Concionatorem agere quanta dignitas &c. p: 547.
 a n. 12. Concionatorem insigniora nomina p: 555. n. 3.
 Concordia Romuli & Remi, pag: 124. n. 11. Difficilis
 multitudine p: 325. n. 1. & p: 453. n. 3. Cum Spiritua-
 li statu inprimis colenda, p: 328. n. 6. & p: 331. n. 2.
 Hominum cum Angelis pag: 373. n. 5. Causæ ob quas
 passim vacillat p: 377. a n. 5.
 Consulendum secreto, agendum palam p: 371. n. 3. Con-
 siliū in periculo, p: 422. n. 11. Domesticum ib: n. 12.
 Quinam in rebus fidei consulendi? ibid: n. 13. Nota in
 multitudine Consulentiū p: 423. n. 1. Non est con-
 siliū contra Deum, p: 428. n. 10. &c. A Iudeis consilia
 um non petendum p: 434. n. 13.
 Consuetudo paulatim dediscenda pag: 31. n. 3.
 Conversationis lex p: 32. n. 10. & p: 97. n. 6. & p: 493. n. 4.
 & p: 494. n. 13. Sors varia p: 258. n. 9. Pericula pag:
 370. a n. 13.
 Convivium p: 69. a n. 1. & p: 76. n. 8. Amicos parit, p:
 115. n. 3. Domus conviviorum Domus panis, p: 357.
 a n. 4.
 Correctio fraterna pro rei gravitate p: 33. a n. 1. Mode-
 sta ratione personarum, p: 87. n. 4. Minime præcepta,
 p: 91. n. 3. Tractare debet ut servos Christi p: 116. n. 13.

D

DEUS nuncupatur qui loquitur nomine DEI, p: 15. n. 3.
 DEI præsentis memoria pro munimento est, p: 84. n.
 14. Contemnit pericula p: 85. n. 3. Addit animos pag:
 383. n. 9. Sanctificat p: 490. n. 9.
 DEI dicere est facere pag: 126. n. 9.
 Deus a vide res nostras, audit, p: 202. n. 4.
 Dives, vide Avarus.
 Discendum sedendo h. e. sedulo p: 191. n. 1. Solus pag:
 259. n. 7. Auide p: 260. a n. 8. Comprehensive p: 329.
 n. 2. Meditate p: 396. n. 8. Dociliores humiliores, p:
 368. a n. 8.
 Doctrina evulserat p: 396. n. 7. Inflat p: 267. n. 3. Doctrina
 ad Deum facilis aditus p: 411. n. 5. Lumen rationis p:
 282. n. 6. Liber Apotheca p: 302. a n. 8. Liber quid
 pag: 304. n. 6. & p: 306. n. 10. Quæ maxima doctrina,
 p: 335. n. 13. Doctrina cum virtute invicem, p: 381. n.
 1. In indoctos, crisis p: 393. n. 2. Doctrina magnum fa-
 cit, p: 460. per tot Conc. Felicius qui Doctor p: 462.
 n. 6.

I N D E X R E R V M

n.6. Nulla vera Doctrina sine fide pag. 508. n. 13. Do-
 ctor, p. 549. n. 7. Non omnium est docere ibi: n. 6. &
 p. 547. à n. 3. Doctrina abscondita p. 540. n. 6.
 Dominus vide Princeps.
 Domus sua cuique bona p. 453. n. 1.

E

Ecclésiastica bona p. 19. n. 3.
 Ecclesiæ dotes, p. 543. n. 1. Ecclesiæ bona, p. 570. n.
 9. & p. 591. n. 8. Ecclesiæ ex omnibus gentibus congre-
 gata, p. 597. n. 2.
 Electio, p. 573. à n. 7. & p. 581. à n. 7.
 Electionis & designationis discrimen p. 153. n. 1. Electio
 S. Stephani & occasione eius non pauca pag. 377. à n. 1.
 Vide Princeps.
 Eleemosyna datur p. 549. per tot Conc.
 Episcopus vide Pastor.
 Evangelii propagatio p. 33. n. 5.
 Eucharistia summa Theologia, p. 41. à n. 1. latè. Expel-
 lit peccata p. 192. n. 9. Cùm sumitur quasi Christus in
 Bethleem nascitur pat. 357. n. 7. In altari seu in præse-
 pio p. 363. n. 10. & p. 365. n. 8. Rationis cibus p. 364.
 n. 17. Intelligentiæ pabulum p. 395. n. 6. Mensa Chri-
 sti duplex p. 366. n. 12. Communionem præcedat pu-
 rificatio p. 448. n. 6.
 Exaltationis fucus p. 75. n. 1.
 Exemplum bonum roborat infirmos, p. 35. n. 5.
 Exemplum bonum lucerna, p. 529. n. 1.
 Exemplum Christi p. 37. à n. 4. & p. 38. n. 15. Oderunt
 mali exempla bona p. 429. n. 8.
 In Pseudo. Exorcistas erisis p. 34. n. 12. & p. 35. n. 1.

F

Fames, vide Calamitates &c.
 Festina lente, p. 31. à n. 1. Festinationis Sanctæ idea,
 p. 129. à n. 3. & p. 171. n. 3.
 Fides forma esto p. 84. n. 12. Facit Petros pag. 125. n. 5.
 filios Spiritus S. pag. 126. n. 7. Martyres incruentos p.
 209. n. 4. Propagat familias p. 310. n. 8. Fides gratu-
 ita pag. 435. n. 1. Grata fides pag. 453. n. 4. Contingit
 Christum, pag. 504. n. 11. Manus fidei p. 505. n. 2. Fi-
 des Virgines facit, p. 521. n. 6. Assiduis nutrienda do-
 ctrinis, pag. 530. n. 11. Bene ante mortem discenda,
 pag. 533. n. 5. Dicitur p. 543. n. 1. Corporis necessitati-
 bus præstebenda, p. 513. n. 1. Fidem sequitur Confessio
 p. 614. n. 5.
 Fidelium nota p. 34. n. 11.
 Filii quatuor modis dicuntur p. 309. n. 4. Non degeneres
 pag. 325. n. 5. Parentum sortem attollant p. 326. n. 6.
 Heroum filii noxæ, pag. 328. n. 11. Filii diu expectati
 Nomen p. 329. n. 6. Vide Matrimonium. Nobilitas,
 Filia pascitur Matre, Filius Mundo, p. 496. n. 8. Vide
 Princeps.
 Formafabula p. 606. n. 3.
 Fortitudo ubi? p. 259. à n. 1. Quid fortius omnibus pag.
 334. n. 13. Fortitudo virum decet p. 380. n. 14.
 Fortuna erigens pauperem p. 8. à n. 6. Non omnibus una
 p. 33. n. 7.
 Funebria p. 32. à n. 8.

G

Gloria Arca Pag. 3. n. 6. Ostentatio alieni p. 11. n. 3.
 Splendida miseria pag. 12. n. 8. Gloria in altissimis p.
 572. à n. 10. Splendor præcedat gloriam p. 460. n. 10.
 Famis cum infamia nexus p. 491. n. 2. Gloria venalis,
 p. 531. n. 6. Gratia Dei p. 115. n. 4.
 Grætitudo pro beneficiis Dei p. 330. n. 9.

H

Hæresiarum portas inferi ædificant, Pag. 127. n. 1.
 Hæreticorum in Bm. Virginem rabies, p. 132. n. 14.
 Hæretici lupi inflexibiles, pag. 163. n. 4. Proditores
 non prædicatores, p. 426. n. 16. Ubi Hæresis ibi nulla
 Virginitas, p. 510. n. 15. & p. 521. n. 1. Vide Polonia,
 B. V. Maria.
 Homo ovis p. 14. n. 20. Universalitas Creaturæ p. 33. n. 7.
 Instabilis p. 84. n. 13. Hominis iuventus p. 119. à n. 4.

Ætatum discrimina p. 264. n. 6. Homo non homo p.
 283. n. 5. Pueritia non puniatur, p. 287. n. 8. Humana
 consequentia seu Iudicium, p. 408. n. 8. Qualis quisque
 est, tales ceteros iudicat p. 422. n. 8. Humana inconsan-
 tia p. 488. n. 9. Hominum qui cavendi? pag. 523. n. 3.
 Difficile est hominem nosse, ibi: n. 4. Quor erunt in cæ-
 lo, p. 324. n. 6. Homo hominem persequitur, p. 544.
 n. 12. Homines viatores p. 561. n. 3.
 Honoris censura p. 25. n. 3.
 Honor eget promotore p. 36. n. 14. Finalis causa hono-
 rum p. 38. n. 2. Qui promotorum optimi p. 518. n. 4.
 Promotionem Iustitia Christi distributiva non respicit,
 p. 152. n. 11. Dignis obtingat honor, p. 154. n. 6. Tri-
 bus alibus venalis p. 231. n. 5. Ingenio paratur p. 235.
 n. 2. Ad honores festina lente p. 267. n. 4. & p. 514. n. 7.
 Assumptorum ad honores varii sensus p. 327. n. 3. Ho-
 norum vanitas p. 333. n. 8. & p. 334. n. 11. Mirabilitas
 p. 374. à n. 8. Viros exemplares posside honor p. 379.
 n. 2. Insuper valentes bene & bene meritos p. 504. n.
 7. Gradatim ascendendum p. 510. n. 11. Privati quid
 habeant præ honoratis? p. 512. n. 8.
 Honor propter pecuniam, p. 557. n. 3.
 Humilitas non æmulatur p. 115. n. 5. Humilitas Christi
 p. 124. n. 9. Honore prævenit p. 130. n. 13. Erigit p.
 137. n. 9. Reverentissima Christi p. 190. n. 6. & cupien-
 tissima ibid: n. 7. Odit videri p. 232. n. 16. Humilita-
 te nihil excelsius p. 397. n. 5. Rara in Magnis humilitas,
 p. 409. n. 1. Humilitas oculos aperit p. 433. n. 2. Hu-
 militas notum facit, p. 500. n. 10.

I

Inimicorum Amor, p. 384. n. 13. & 18.
 Innocentia de cælo patrocinium p. 479. n. 6.
 Intentio recta, pag. 37. n. 1. Intentione stant omnia, pag.
 515. n. 4.
 Invidiæ cæcitas p. 381. n. 3. Acrior in suos, p. 421. n. 4.
 Magnitudini alienæ inimica, p. 468. per tot. Conc. In-
 ter fratres acerrima, pag. 469. n. 2. Quid non audet?
 pag. 471. n. 6.
 Iohannis Baptiste tituli, p. 77. à n. 3.
 Iudei convincuntur de Adventu Messie p. 345. per tot.
 Conc. Regnum Iudeorum an exstet? ibid: à n. 3.
 Iudex officio suo intentus, p. 285. n. 3. Iudicia hominum
 pugnantia, pag. 303. n. 1. Iudices exclusi à genealogia
 Christi, p. 309. n. 2. Iudicium viduarum, p. 113. n. 14.
 Iudex non sit egens, p. 326. n. 12. Sit iustus ibid: n. 13.
 Iudex quomodo Dominus, p. 327. n. 1. Maiestas Iudi-
 cis p. 423. n. 3. Iudicis æquitas p. 439. n. 3. Iudicantis
 est sedere, p. 29. n. 11. Ad malum iudicium sequitur
 murmur, p. 565. n. 1. Iudex iustus Angelus p. 570. n. 6.
 Iuristarum nota, p. 194. n. 7.
 Iusiurandum, p. 73. à n. 5. Malum bono evertitur p. 74.
 n. 14. Consilium male deieranti, p. 75. n. 2.
 Iustitia coram Deo & hominibus p. 6. à n. 8. Iustitia vin-
 dicativa non parcit Magnis Nominibus p. 209. n. 2. Iu-
 stitiæ esuries, pag. 210. n. 12. Iustitiæ lux p. 282. n. 8.
 A Iustitia vultus Angelicus p. 381. n. 6. Iustitiæ cultus
 Timor, pag. 454. n. 8. Iustitiæ Distributivæ harmonia,
 p. 10. n. 6. Vide Honor.

L

Lacrymarum varietas, pag. 240. n. 7. Lacrymarum Mulli-
 ebres, p. 611. n. 4.
 Latr qui iusti, p. 525. n. 7.
 Legum Observantia p. 448. n. 8.
 Liberalis ex alieno, p. 70. n. 14. & p. 74. n. 12.
 Libertatis fortitudo p. 386. n. 13. Longa servatus gustum
 hebetat libertatis p. 418. n. 8. Libertatis memoria so-
 latio, p. 453. n. 6.
 Libidinosi excordes servi, p. 74. n. 15. Vide Castitas.
 Linguarum diversitas p. 158. n. 5. Malignitas p. 246. à n.
 10. Lingua non labi difficile, p. 256. per tot. Conc.
 Loquacitas stultorum, p. 529. n. 2. Tempus loquendi, p.
 612. n. 10.
 Luxus distinctus p. 287. n. 3. Luxus mensarum excusatur
 p. 581. n. 1. Pauca iis sufficiunt qui benedictione Dei
 pascuntur p. 599. n. 2. ad finem..

B. V.

M

- B** V. MARIA Regina Poloniz ideoq; immaculatē concepta, p: 292. n. 3. per tot. Conc. Liber Iesu Christi, p: 306. à n. 11. Partus eius Virgineus, p: 360. n. 8. & p: 361. n. 10. Vide Polonia.
- Martyrii desiderium, p: 17. à n. 11.
- Matrimonium p: 17. à n. 3. Uxor unica ib: n. 5. Vir coniugio fit infirmior, ibid: n. 6. Rara coniugum concordia, pag: 18. n. 7. Iugum Coniugum, pag: 486. n. 8. Proles p: 57. à n. 4. & p: 63. à n. 3. Educatio difficilis pag: 116. n. 8. Prodigiosa concordia ambo iusti, p: 56. n. 7. Nupturientium crisis p: 257. n. 6. & p: 267. à n. 1. Sponsio & Sponsa pag: 283. à n. 9. Nuptiz mysticæ p: 284. n. 13. Nupuarum fors, p: 518. à n. 11. & p: 461. à n. 4. Uxores quædam à Deo, quædam à Diabolo pag: 319. n. 5. Senex Uxorem accipit non sibi sed Deo p: 320. n. 7. Intencio Nubentis ibid: n. 9. Fidei Maritalis Sanctitas p: 322. n. 10. Uxorii affectus inconstantia p: 394. à n. 7. De Nuptiis multa p: 475. à n. 1. & p: 483. à n. 2. Matrimonii concordia p: 571. n. 3. De Matrimonio singularia, p: 589. à n. 5. Coniux perniciosa p: 591. n. 5. Uxorii durum excludi ab adiutorio, p: 611. n. 3.
- Medici honor p: 11. n. 6. Difficultas ibid: n. 7.
- Mercatorum lex p: 451. n. 3. Patroni p: 541. à n. 5.
- Militia non ante tempus deferenda, pag: 3. n. 5. Militum Pater noster, p: 12. n. 9.
- Miles, p: 370. à n. 15. Imparatus similis est Virgini fatuz, p: 517. n. 5. Arma vasa, p: 577. n. 4. Stativa perniciosa, p: 591. n. 6.
- Miraculorum necessitas, p: 34. n. 12.
- Miracula spiritualia, p: 35. à n. 1. Naturæ per Christi adventum prodigiosa mutatio, p: 39. n. 4.
- Misericordia, p: 242. à n. 8. Misericordiæ negotiatio p: 541. n. 4. Exneratur, p: 564. n. 12.
- Mites qui? p: 238. à n. 11.
- Modestia vivorum, p: 538. n. 4.
- Monita quando efficacissima, p: 32. n. 12.
- Mores bonos Evangelium non prohibet, p: 172. n. 4. & p: 357. n. 6.
- Mors inevitabilis p: 38. n. 16. Mors Sanctorum pretiosa, p: 72. n. 14. & p: 76. n. 6. & p: 454. n. 11. Ultima hora cur ignota, p: 288. n. 13. Mors iuvenum crebrior quam senum, pag: 379. n. 3. Mors improvisa, p: 537. n. 1. An iuvenes æquum sit mori, pag: 569. per tot. Conc. Negatur, affirmatur, p: 577. per tot. Conc. Spectaculum mortis, p: 595. n. 1.
- Mulier p: 18. à n. 3. p: 70. n. 9. & p: 94. à n. 13. & p. 96. à n. 9. & p: 117. n. 11. & p: 313. à n. 7. Capitis mundus Muliebris, Capilli &c. pag: 139. à n. 2. Quæ Mulieres Duces Ecclesiz, p: 187. n. 5. Religionis, p: 188. n. 6. Nonnullarum rara fortuna, ibid: n. 7. Non eadem omnium virtus ibid: à n. 8. Mulier an regat? p: 204. n. 7. & p: 205. n. 2. & p: 359. n. 3. Virago, p: 265. n. 2. Non sit vaga, p: 283. n. 6. Cur verbum non assumpsit sexum Muliebrem, p: 338. n. 7. Mulierum gratia, p: 446. n. 5. Pudicitia, p: 452. n. 7. Observantur à Diabolo, p: 491. n. 6. Muliebris dolor, p: 401. à n. 2. In Mulieres Viri pietas, p: 433. n. 5. Muliebris vitæ decus, p: 586. per tot. Conc. De Muliere multa, pag: 607. à n. 1. Mulierum laus suspecta p: 610. n. 7. Mulier non fidat, p: 612. n. 7. Mulierum intellectus, p: 614. n. 7.
- Mundus mare, p: 544. n. 8. (Vide Terra) & 11. &c.
- Munera Electorum, p: 551. n. 2.
- Mundi usus, p: 10. n. 5. Mundi sapientia, pag: 590. n. 5. circa medium.

N

- N**atales decus virtutis, p: 4. n. 11.
- Nobilitas p: 54. à n. 6. & p: 55. à n. 1. Natales non erubescendi, p: 313. à n. 10. Fidei Nobilium fortes, pag: 328. n. 7. Non desideant domi, p: 393. n. 3. Nobilitatis primatus, p: 328. n. 9. In Mentientes genus, p: 331. n. 7. & p: 379. n. 6.
- Nosse familias decet virum, pag: 338. à n. 8. Nobilis quomodo est in Cælo, pag: 460. n. 11. Parentela Cælestis, p: 499. n. 7. Nobilitas virtus, p: 515. n. 5.

- Necessitas dedocet delicias, p: 499. n. 1. Tercy allus
- Nomen Iesu & Christi, p: 124. n. 10. Nomini parcendum p: 135. n. 3. Præferum illustri, pag: 136. n. 5. Nomen MARIE quam venerabile, p: 136. n. 7. Multiplex, p: 199. à n. 2. In Nomine Iesu mysterium, Nomen honorabile non facit magnum, p: 522. n. 11. Trinitatis, p: 309. n. 3. Nomina Regum omnia Regnorum, p: 324. n. 6. Mendacia Nominum, p: 325. n. 5. Nominum impositio, p: 330. n. 11. & p: 486. n. 12. Nomen ex Actibus, pag: 333. n. 6. In Nominibus veteris Testamenti Christi mysteria, p: 335. n. 2. & doctrina morum, pag: 336. n. 4. S. Stephani Nomen & Tituli, p: 339. à n. 5. Nominis Adæ Mytheria, p: 446. n. 109.
- Novitas, p: 368. n. 12. Inventio novorum non est condemnatio veterum, p: 540. n. 9.
- Numeri Quaternarii mysteria, p: 304. à n. 8. Denarii, p: 318. n. 14. Supra denarium quaternarii, pag: 339. n. 1. Duodenarii, p: 408. n. 9.

O

- O**bedientes Ecclesiz obviant Christo, p: 524. n. 10.
- Oeconomia, p: 396. n. 9.
- Opus bonum doctrina recta, pag: 515. n. 1. Opus bonum facit verbum bonum, p: 534. n. 13.
- Oratio pro sceleratis difficilis, p: 384. n. 15.
- Orationis indifferentia, p: 609. n. 4. Fiducia, p: 610. n. 5.
- Oriens, p: 409. à n. 3.
- Origenis crisis, p: 407. n. 6.

P

- P**astor, Vide Princeps.
- Paupertas multiplex, p: 236. à n. 11. Pauperum Sancta idea, p: 450. à n. 5. Pauperes cælum vendunt, p: 532. n. 8. Consilio iuvandi qui re nequeunt, pag: 533. n. 2. Paupertas flebit genus, pag: 534. n. 11. Odit Rapinam pauperum Deus, p: 565. n. 2.
- Pax in varia acceptione, p: 173. à n. 3. Pacifici, p: 244. à n. 7. De pace multa, p: 372. à n. 12.
- Peccati gravitas, p: 5. n. 11. Peccator pauper, p: 7. n. 4. Peccandi periculum, p: 19. n. 5. Peccandi licentia, p: 71. à n. 3. Peccati complex, pag: 87. n. 5. Peccantium cæcitas, p: 93. n. 6. Quot peccata, tot portæ inferi, p: 126. n. 10. & p: 127. n. 2. Peccantes indocti, p: 203. n. 2. Causæ lapsuum, p: 268. n. 6. & p: 539. n. 2. Peccatores cum iustis non scribuntur, p: 316. n. 11. & pag: 322. n. 11. Amari, p: 313. n. 5. Peccatum fit palam, p: 322. n. 12. Pæna peccati in filios, p: 332. n. 9. Pæna talionis, p: 535. n. 2. & p: 581. n. 5. Malignitas stulta, p: 428. n. 12. Difficile est crimen non prodere lingua, ib: n. 14. Peccatorum purificatio dies purgationis MARIE, p: 438. per tot. Conc. Peccatum destruit imaginem DEI, pag: 556. n. 6. Nescire peccatum, DEI est gloria, ib: n. 7. Peccatores inopes, p: 545. n. 7. Pæna Apostasiz, ib: n. 9. Boni nunquam soli nisi in Cælo, mali nunquam soli nisi in inferno, ibid: n. 10. Pæna inferni, p: 546. n. 12. Ut Christus ineret, vitia exeat, pag: 558. n. 11. Peccandi consuetudo, p: 612. n. 9.
- Perfectio quid, p: 517. n. 1. & 4.
- Penitentia causa gaudii, p: 34. n. 9. De eodem multa, p: 28. p: 98. à n. 15. & p: 118. n. 12. Humilis esto, p: 137. à n. 8. Lacrymarum poenitentium, p: 138. n. 16. Poenitentiz necessitas, p: 288. n. 9. Poenitentium lacrymis redimitur Christus, p: 450. n. 8. Sera raro vera, p: 533. n. 7. & p: 535. n. 1. & 3. & p: 537. n. 3. Sic sine respectu, p: 563. n. 5. Poenitentia facit filios Abraham, p: 566. n. 8. Plebis est audire, p: 503. n. 1.
- Poloniz Nomen, p: 144. n. 18. Status Regni triplex, p: 145. n. 1. & p: 588. n. 8. Comitatus electionis ibid: n. 2. & p: 500. n. 14. Cur in Campo? ibid: n. 17. Polonia Regnum B. V. MARIE, eiusq; columna, pag: 203. n. 5. Ioannes Casimirus Rex, p: 333. n. 1. Eius abdicatio ib: n. 3. Stephanus Czarniecki Dux militiz, p: 377. n. 1. Polonia Regnum Bellorum, p: 501. n. 7. Quis Poloniz murus p: 511. n. 6. Corrupti status cum fine mundi similitudo p: 544. n. 9.
- Posnanienfis Cathedra, p: 4. n. 13. Magistratus, p: 255. n. 3. Civitas p: 250. n. 3.

I N D E X R E R V

Prædestinatus nemo nisi sapiens, p: 536. n. 8.
 Præmium meritorum, p: 287. n. 5. Non differendum exemplo DEI, p: 383. n. 6. Privilegium meritorum, p: 435. n. 6.
 Princeps seu Pastor, Malus accipit, non dat, p: 1. per tot: Conc. & pag: 119. n. 7. Odit lætos, p: 42. n. 7. Bonus dat, tuetur subditos & protegit, pag: 15. per tot: Conc. Rara res bonus Pastor, p: 7. per tot: Conc. Electio boni Principis ardua, p: 9. à n. 1. & p: à n. 2. A Deo est, p: 321. n. 5. Violenta nec Nominetur, pag: 221. n. 8. Ne fiat vivente principe, p: 409. n. 6. Bonus Princeps pax Regni, p: 373. n. 4. Alienigena, p: 54. n. 8. & p: 408. n. 10. Principis Aula, p: 15. n. 3. & p: 26. à n. 3. Amici, p: 47. à n. 3. & p: 273. n. 2. & p: 702. n. 8. Principis exemplum, p: 122. n. 7. & p: 331. n. 1. & p: 416. n. 7. Opportuno tempore Princeps alloquendus, pag: 137. n. 4. Dòctrinæ Principum, p: 143. à n. 1. Remagis consent quàm verbis ib. à n. 9. Principem decet potentia, pag: 146. n. 9. Quis Dominus, p: 151. à n. 4. Clementia Dominum facit, p: 152. n. 10. Dominorum crises, pag: 223. n. 1. Principis Consilium docti sunt, p: 224. n. 7. Bonus Pastor adest suis p: 285. n. 4. Boni pastoris & Principis dotes exemplo Christi nati, p: 360. n. 10. Tituli, p: 309. n. 1. Principatus Animi, p: 310. n. 5. Filii Principum, p: 322. n. 7. Rari sibi in regnando succedunt, p: 332. n. 11. Principum varietas, p: 329. à n. 3. Principis reverentia, p: 332. n. 12. Acerbissima Principi infelicitas, pag: 333. n. 2. Princeps in Castris, p: 372. n. 7. Princeps sapiens, p: 420. n. 10. & p: 464. à n. 6. Magnanimus, p: 495. n. 3. In subditos clemens pag: 1. n. 1. Bonus Princeps sequitur fortunam subditorum, pag: 15. n. 4. Ignis sit non consumens subditos, pag: 16. n. 5. Non acceptor personarum ibid: n. 7. Argumas, non ærumnolos tollat, ib: n. 9. Alieni non appetens, p: 17. n. 1. Signum boni regiminis, ibid: n. 2. Quis primus Princeps, pag: 18. n. 9. Novus Rex nova Lex, p: 26. n. 8. Vide Electio, Regnum, Respublica &c. Prodigalitas effusa in malum, p: 2. n. 8. Egestatis causa, p: 3. n. 7. & p: 11. n. 4.
 Processio, p: 456. n. 8.

R

Regimen non omnium unum, p: 502. n. 10.
 Regnum civile, p: 338. n. 10. & p: 357. n. 3.
 Reipublicæ æquilibrium, p: 26. n. 5.
 Reipublicæ status nititur Deo, p: 201. n. 1. Respublica ordinata esto, p: 280. n. 7. Reipublicæ multiplex obsequium, p: 282. n. 5. Terrena Respublica exemplo Cælestis gubernanda, p: 355. n. 4. Reipublicæ Amor, pag: 454. n. 7. Omnia faciliat, p: 487. n. 5. Vide Sacerdos, Mores peregrini pestis Reipub: p: 591. n. 3.
 Regum trium Religio, p: 407. à n. 3.
 Religiozæ familiæ, p: 7. n. 5.
 Religiosa Disciplina, p: 34. n. 9. & p: 62. n. 11.
 Religiosa Paupertas, p: 164. à n. 12. Modestia, p: 505. n. 5. Compedes, p: 516. n. 8. Religioforum ordinum discrimina, p: 280. n. 8. Vigilantia Religiosa, p: 283. n. 1. & p: 286. n. 13. Ordo Prædicatorum, p: 357. n. 1. & 2. Aequalitas Religionum, pag: 451. n. 1. Singularia in idipsum, p: 501. n. 2. Religiosus Communitatem amet, p: 514. n. 9. Sanctimonialium unitas, p: 523. n. 1. Earum Claustra, p: 526. n. 11. Exeant de mundo, p: 528. n. 9. Religionis ingressu depravatos, p: 591. n. 4.
 Restitutio, p: 565. n. 3.

S

Sacerdos, p: 55. à n. 4. Eius laudes, p: 59. à n. 2. Crisus, p: 60. n. 17. Episcoporum & Sacerdotum discrimen, p: 158. n. 6. Sacerdotum mansuetudo, p: 107. à n. 5. De ambientibus Sacerdotum, p: 205. à n. 4. & p: 334. n. 9. Quid Sacerdos? p: 266. à n. 8. Etiam genus Sacerdotis sit immaculatum, p: 323. n. 4. Sacerdotes pastores, p: 367. n. 4. Eorum præminencia, honor, p: 423. n. 4. Auctoritas, p: 424. n. 9. Sanctum est quod Sacerdotibus datur, p: 449. n. 3. Ne sint minores, p: 452. n. 5. Biblia S. in usu habeant Sacerdotes, p: 423.

n. 7. Sacerdotem non excludit Respublica, pag: 9. n. 1. Sacerdotum Miracula, p: 36. n. 7. Merces, p: 532. n. 9. Opes, p: 558. Sacerdotum vestes, p: 579. n. 2. Sacerdos non sit vagus, pag: 561. n. 4.
 Salus in terris nulla, p: 34. n. 10. Infirma, pag: 285. n. 6. Quomodo tuenda, pag: 331. à n. 3. Honoratior est qui salutem confert, quàm qui nomen, p: 598. n. 5. Extra Ecclesiam non est salus, ibid.
 Sanctitas & veritas individua, p: 146. n. 5. Sanctitatis differentiæ, pag: 449. n. 2. Sanctitas Sacerdotem facit, p: 455. n. 1. Doctrina Sanctitas, p: 511. n. 2.
 Scripturæ Sacre Reverentia, p: 238. n. 10. Facilis error, ubi Scripturæ Sacre ignoratio, p: 425. n. 12. Scripturæ Sacre Iudæos excæcavit, p: 426. n. 17. Thesaurus absconditus, pag: 540. n. 5. De scriptoribus quædam, p: 547. à n. 7.
 Securitas periculosa, p: 528. n. 8. Et fatua, p: 529. n. 4. Senectutis comes calamitas, p: 453. n. 2. Senectus commoditatum appetens, p: 578. n. 5. Ex senectute de iuventute Iudicium, p: 580. n. 18.
 Servorum nota, pag: 51. à n. 5. & p: 223. à n. 2. Quando dominantur, p: 407. n. 1. Dotes servi boni, p: 225. à n. 1. Servorum mandumissio sit pacifica, pag: 458. n. 9. Servire Deo minime damnosum, pag: 489. n. 2. Servorum numerus, pag: 522. n. 12. Servi Dei semper eminent, p: 526. n. 13.
 Silentium Medicina, p: 49. à n. 11. & p: 65. n. 1. & 7. Silentium secretum, pag: 200. n. 7. & p: 258. n. 12. & p: 313. n. 3. Silentium signum reverentia, pag: 359. n. 4. Silentium in tribulatione, p: 481. n. 2.
 Simulatio, pag: 675. n. 4. Cum ea pugnat simplicitas, pag: 125. n. 4.
 Sobrietas, p: 61. à n. 2.
 Sobriesciorum Ianina, p: 19. n. 1. & p: 606. n. 2.
 Spicietatis Iesu ad S. Petrum Relatio, p: 79. à n. 1. Eius studia, p: 153. n. 2. Tituli, p: 155. n. 1. & p: 162. n. 13. Trinitatem tuetur contra Arrianos, p: 157. n. 3.
 Somnia quorum Sancta, p: 199. n. 3. in Somnolentos, p: 286. n. 7. & p: 527. à n. 1. Vigilia multiplex, p: 288. n. 10. Antelucana, p: 364. n. 10. & p: 367. n. 3. Somnus piorum in Domino, impiorum in inferno, p: 527. n. 6. Vigilandum, p: 530. n. 12.
 Spes inquieta, p: 459. n. 16. Spes & Desperatio, p: 32. à n. 7. Spes, opes, in Deo, p: 538. n. 7. Tam diu spes salutis æternæ, quam diu Cæli desiderium, p: 53. n. 1. Stanislaus, p: 12. n. 12. & p: 13. n. 16. & p: 2. 4.
 Stemma S. Stanislai Crux, pag: 18. à n. 13. Lucia Korybuta, p: 144. n. 18. Sagitta Danilowicia, p: 326. n. 10. Stemmata Novi Anni, p: 392. per tot: Conc.
 Stemmatum varietas & Mystera, pag: 396. n. 10. & pag: 588. n. 6.
 Iagellonum Manipulus, p: 472. n. 10. Rawicz Przyemsciorum, p: 569. Fascia Czarnocviorum, p: 586. Navis Opaleniorum, p: 595. Acerus Guskowsiorum, p: 605. Stratagema seu fraus, p: 600. à n. 5.
 Subditi sicut oves, p: 8. n. 13. Ut latus protegendum, p: 18. n. 12. Eorum fides, p: 32. à n. 5.
 Superbia sursum corda, p: 37. n. 7. Aliena iactat, p: 524. n. 8. Stultæ, 531. n. 1. Turba superba, pag: 562. n. 9. Christus venit magis ad docendum humilitatem quàm Curialitatem, p: 564. n. 9.

T

Talentum non occultandum, p: 166. n. 11.
 Tempus expectatur, p: 445. n. 4.
 Tentatio, p: 441. à n. 9. Tangitur à Christo qui tentatur, p: 505. n. 1. Tentationum victoria, p: 25. n. 4. & pag: 38. n. 7. 9.
 Terræ cum Cælo æmulatio, p: 153. n. 5. Quatuor terrarum plagæ, p: 304. n. 9. Terrena gaudia exigua, pag: 432. n. 13. Terreni homines inanes, p: 513. n. 5. Dormitant qui terrena diligunt, p: 517. n. 4. A Christo recedunt, pag: 534. n. 8. Cælum emittit damno terrendum, p: 540. n. 4.
 Testis non unicus esto, p: 27. n. 4.

I N D E X R E R V M

Timidi qui Mali, p: 386, à n. 10. Gravis timor fortunæ amittendæ, p: 402. per tot: Conc. & p: 417. n. 1. Vultus metu faret, pag: 422. n. 9. Timor incipit religio- nem, p: 423. n. 2. Timoris difficile remedium, p: 405. n. 6. Sub timore velut sub modio, p: 512. n. 16. Tribulatio ignis, p: 16. n. 10. Multiplex, pag: 19. n. 13. Christus sublimior à tribulatione, p: 27. n. 3. De tribu- latione seu persecutione, p: 245. à n. 4. Virtutem ad- versa detegunt, p: 513. n. 1. Tributa, p: 3. n. 2. & p: 88. à n. 7. Toleranda, p: 17. n. 4. Non cæco modo indicenda &c. p: 355. à n. 1. Tribu- torum Exactores, pag: 217. n. 8. & p: 365. n. 2. & p: 562. n. 10. Trinitas in Christo, p: 7. n. 1.

V

Veritas affectibus firmatur, p: 31. n. 2. Cordi impri- menda, p: 32. n. 12. Veritas sine respectu, pag: 423. n. 6. Indivisibilis, pag: 542. n. 10. Quot virtutes tot laudes DEI, p: 127. n. 3. Virtus ambu- latoria, pag: 280. n. 5. Virtutis lumen, pag: 281. à n. 3. Virtus non ad oculum, p: 320. n. 8. Læta ibid: à n. 12. Pro semper, p: 326. n. 8. Virtutes pro Exercitu, pag: 493. n. 8. Virtus quàm plurimis profit, pag: 505. n. 4. Virtus publicum erubescit, p: 514. n. 10. Non osten- tanda, p: 515. n. 2. & p: 538. n. 9. & p: 540. n. 1. Au-

get gloriam DEI, p: 515. n. 3. Virtus eum auctoritate magnum facit, p: 538. n. 7. Vestium modus, p: 28. à n. 5. & p: 279. n. 3. & p: 528. n. 12. Vestes avitæ, p: 578. n. 8. Vestes pretiosissimæ, p: 580. n. 15. Virgo, Vide Castitas. Vita Activa & contemplativa, p: 189. n. 3. & 5. & p: 608. n. 7. Vita præsens & futura, ibid: n. 4. Vita præsens Nox, p: 281. n. 3. Eius & futuræ discrimen, p: 254. n. 13. Vita hominis Militia seu tentatio, pag: 392. à n. 3. Vita ceu rota, p: 295. n. 4. Quàm durum vivere & vi- dere miseriam, p: 458. n. 12. Vita præsens tempus lugendi, p: 33. n. 2. Confundit bo- nos cum malis, p: 520. n. 8. & p: 522. n. 9. & p: 545. n. 8. Vivitur ingenio, p: 539. n. 3. Vitæ amor, p: 569. à n. 3. Virtus cum auctoritate magnum facit, p: 538. n. 7. Vocatio, p: 81. à n. 1. & p: 84. n. 11. & p: 88. n. 12. & p: 572. n. 14. Habeat rectam intentionem, p: 125. n. 6. Vocantur etiam peccatores, pag: 221. à n. 4. Expedite vocationi obsequendum, pag: 280. n. 4. Vitæ mutatio census DEI, p: 358. n. 8. Sola voluntate cælum acquiri potest, p: 542. n. 7. Tanto magis victoria sui, ibid: n. 8. Ufura, pag: 541. n. 3. Zelus pro fide, p: 33. n. 1. Exemplum mundo, ibid: n. 6. Universalis, ibid: n. 4. & p: 34. n. 8. Fructus zeli salus ibid: n. 10. Zeli Miracula, p: 35. à n. 1.

*Errata & Omisſa adnotare, per tempus non licuit, lubeat Læctori,
parcere, dum corrigit.*



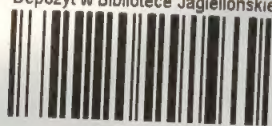
E. XVI. 12

1000 PLN



Bibliotheca
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



07208

